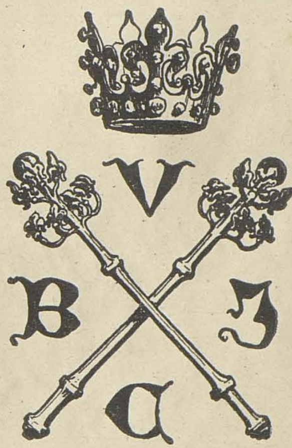

V
B
J
C
58992
III

TROIAK

POKŁ

KAZNODZIEYSKI

CZCI

TR

NA



MATUR.

NTONIUS

R O,

CIS.

mp.











# K A Z A N I E

## Na Niedźielę pierwſzą Adwentową



**Erunt ſigna in Sole, Luna, & Stellis, & in terris preſſura gentium**
*Lucæ 21.*

*Baczna y ſzczęśliwa Rada, cudzym Piekłem Niebo ſobie wyſtawia.*



Eralnieyſzey świát niewidźiał, myśl ludzka reprezentowáć nie-
może tragedyi, iako oſtatnie, ktore przed Sądem Bożym po-
przedźi, świata skonanie. Wźiąć tylko ná uwagę. dź śiey-
ſzą Ewangelią, á przypomnieć ſobie przeſzłą Niedźielną; á
że tak ieſt, uznamy. Strzęśie śię źiemia, zámieſza świat
woynami, obleie krwią ludzką, zágęśći trupami, zarażą śię
powietrza, zaſzumią ná świat morza, wymorzą ſię ryby,
wyzdychaią Bydlęta, zwierzęta, y ptaſtwa. Poſchną lu-
dźie od boiaźni, y oczekiwania; Miaſtá, Wieże, Kośćioły,
Pałáce, budynki wſzyſtkie, y laſy, ogniem z nieba w po-
pioł poydą, gory, skały, opoki, Elementa, tymże ogniem,
iáko wosk ſtopnieią, y ſpłoną. *Montes ſicut cera fluxerunt. Elementa ignis calore ſol* Pſal:
*ventur. Virtutes calorum movebuntur.* Wzruſzą ſię nád to zápory Niebieskie, zádrżą ko-
lumny, uſtąpią wzruſzone mocarſtwá. Słońce światło świátá zgáśnie, Kśiężyc śię zá-
ćmi, Gwiazdy z Nieba ſpadną. Niebo żáłobą ſię pokryie, kiedy świat cały zginie, á
národ ludzki, ná Sąd Boski wſtawáć będźie. Rzecbyśćie mogli y przypomnieć, co
czynią poſtronne Monarchie, kiedy doſtoyne u świata, y zacne oſoby tráćić maią, wśrźod no-
cnych ćiemnośći, przy ogniach y feralney ná śćianach żáłobie, tákową odprawuią trage-
dyą. Podobnie, kiedy *BOG* świat gubić, człowieka ſądźić będźie, y tráćić zbrodnie
ludzkie, iáko w śmiertelnym całunie, w ćiemney całe Niebo pokaże ſię żáłobie. *Sol*
*obſcurabitur, luna non dabit lumen* Y Słońce ſię ná ten czas záćmi y Kśiężyć świećić
nie będźie. ćiemná żáłoba Niebo pokryie. *Erunt ſigna in Sole, luna, & ſtellis.* Dźi-
śieyſza, nad to dodaie Ewangelia, że ſię feralne iákieś znáki pokáżą ná Słońcu, Kśięży-
cu, y gwiazdach. Mnie ſię zda, że z tey miary: Zbiią kogo potężnemi ćięgámi,
ſtuſami, aż ná ćiele od ćięſzkich razow znáki, blizny, śinośći! Ták zdámi ſię BOG
Sąd y ſprawiedliwą zemſtę od Elementow, żywiołow, źiemie, od niebios, y lu-
minarzow záczyná, że nieiáką ludźiom do grzechow okazyą, ponętą, y zgorſzeniem
były: y pokáżą ſię ná Słońcu, Kśiężycu, y gwiazdach, feralnych plag Bożych, ſmutne
znáki. *Signa in Sole, luna, & ſtellis.* Ludźiom to rozumnym, ná przeſtrogę uczyni,
oſtátecznie miłośierdźie Boże, á żeby ludźie, widząc ná innych ſtworzeniach oczywiſte
wſzechmocney ſurowośći Bożey dowody, y nie iakie, ćięgi y plag znaki, *Signa in Sole*
*Luna, Stellis.* Wcześnie o ſobie rádźili, á cudzym káróniem, wcześnie ſię kárali, y po-
prawiali. Poprzedzą tak rozmaite, ná świećie preſſury, y ućiemiężenia nátury, feralne
ná ſtworzeniu wizerunki, ſurowey ſprawiedliwośći *Bożey*, znáki y známioná, ludźiom ná
náukę, áby ſię báczyli, á z cudzey klęski, y zguby, miárę *Boskiey* ſurowośći brali,
biorąc, w grzechach ſię káiali. A kto ſię nie pokaie, to ná Sądźie Bożym zginie.
Cudze karanie, má bydź bacznym, ná pokáianie: cudze potępienie, ma bydź ná zbawie-
nie. Nayzbawienniey ſza to rada, cudzą kaźnią, y zgubą duſzę ſwoię zbawiać. Szczę-
śliwa, y baczna rada, cudzym piekłem, niebo ſobie wyſtáwiá. Ad M. D. G. Cześć y
Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

Imaginuyćie ſobie obyczay Boski, iáko wieę bywá rozumnie, y bacznie obyczay ludzki.

In Adag. ludzki. A ten przysłowie wyraża. *Cane vapulante, pertimeſcit leo.* Lękáy ſię lewku; kiedy pieská biią. Tak ſądźił Auguſtyn S. *Percutitur fulmine mons qui non timet, ut mutetur homo, qui timere debet.* Lękay ſię! y káiay rozumny człowiecze, kiedy BOG
Auguſt: de Civit: puſzcza gromy ná gory, rzuca pioruny ná skáły, tę y tę kruſzy, Niebo wzruſza, gáśi planety, morze wzburża, źiemię wſtrzęſa, ćiebie grzeſznego, tym przeráźić, pokáiáć uskromić uśiłuie. *Et tu cum das diſciplinam, terram feris, ut infans expaveſcat.* Báczni Rodźice, Pedágogowie, y dozorcy chcąli ſwáwolne dźiecká poskromić, w ſtoł ábo w źiemię z gniewem biią, áby ſię dźiecko poczuło, przeląkſzy poskromiło. *Ut infans expaveſcat.* Nieczuią, áni ſię báć mogą gory, skáły, drzewá, planety, żywioły, źiemie, y morza, przećież BOG y te gromi, biie, piorunuie, áby człowiek rozumny, tych ſię przeląkł gromow, przeſtráſzył piorunámi, y ták ſię pokáiáł, y BOGA błágáł. Mądrze
Sen: uważał Seneká: *Fulmina cadunt paucorum periculô, multorum metu.* Wiele piorunow, z Niebá ná źiemię biie, nie wielu ludźi piorunámi ginie; ále wielu ſię przeſtraſzá, wielu zbáwiennie przeráżá, iáko ſię przeráźił, y od Epikureyskiego ſam w ſproſnośći żywotá odráźił Horacyuſz; co o ſobie wyznáł. Sąśiedzká trwogá, náſzá przeſtrogá karánie iednego, uskromi dźieśiątego. *Pæna ad unum, metus ad omnes.* Sami to y przyſłowiem
exAdag: wyráżáćie, y skutkiem wyrábiáćie. *Graculos repelles, ſi unum ex eis captum ſuſpendes.* Jedne wronę ábo ſrokę, ná drzewie obwieśiſz, á ſto ich od fruktow, y iágod odpłoſzyſz.
Beer-linck. W ten ſpoſob porádźiły ſobie Miáſtá Afrykáńskie, ná ktore gromádámi, lwy skupione nápádáły, wielką w ludźiach ſzkodą: złápáno lwow kilká, y przed brámámi roskrzyżowáno, co gdy lwy żywe obáczyły, więcey do Miáſt nie náyzrzáły. Podobnie BOG ludźiom przed oczy przekłádá, feralne, Sprawiedliwey Wſzechmocnośći ſwoiey widoki, y dowody, czyli ná Elementach, y nierozumnym ſtworzeniu, czyli ná ludźiach, iedne w oczách drugich ſurowie kárząc, y potępiáiąc, áby ſię inni, to widzący káiáli, á
Plut: podobney zemſty uchodźili. Nádáłá ſię Milezyanom rádá, ná ktorych to, iákoby powietrze pádło, że biáłá płeć ſzáláłá, y ták Pánny iáko Mężátki, w pádſzy w mánią, ſáme ſię wieſzáły. Zwołány Mágiſtrat, urádźił y dekretował, áby tákową káżdą Opráwcy ná powrozie, ktorym ſię obwieśiłá, ná ſromotną háńbę obnáżywſzy, po ulicach zá ſzyie włoczyli: y ták ſię tą hańbą, y ſromotą inne przeráźiły, że ſię z mánii obáczyły y ſzáleć przeſtáły. Podobnie BOG ſpráwiedliwy, ſpráwiedliwe, niektorych zbrodniow zemſty w nieſzczęśliwych, y ſtráſznych, w grzechu, y nieprawośći ſwoiey, nágłych śmierćiách, zátym y potępieniách, przed oczy innym ludźiom prezentuie, y przekłáda. *Ne & ipſi veniant in hunc locum tormentorum.* Aby y oni zá drugiemi, ná podobną háńbę, ſromotę, zgubę, y piekło nieprzyſzli. Tá ieſt w BOGU intencyá, ktorá bywá w Medykách, zábiiá Medyk węże, żmiie, y gádźiny, á ztąd gotuie, ludzkim chorobom lekárſtwá, y przećiw trućiznom antydota. Skáże Sędźiá ná śmierć zbrodnia, biorą go Medycy ná Anátomizácyą: anátomizuią, po wſzyſtkich żyłkách, tą intencyą; ktorą wytłu-
Ambr.in Ep. ad Rom. máczył Ambroży S. *Ut pæna morientis, proficiat in ſalutem viventis.* Aby śmierć iednego leczyłá innego, ieden ginie innym ná zdrowie. Ták ſurowá, nád iednemi zbrodniámi, Boská ſpráwiedliwość, ſtáie ſię ku innym miłośierdźiem, y tego chce; áby te, w ták wielu złych zbrodniách, poprzedźiły, ſrogich kár Bożych, ſtráſznych śmierći, ſtráſzliwego potępienia wizerunki; ktoreśmy, ábo ſami widźieli, ábo w kśięgách czytáli, ábo od godnych wiáry ſłyſzeli, nas żyiących, z grzechow leczyły, y popráwiáły. *Pæna morientis proficiat ad ſalutem viventis.* Y toć Mędrzec właśnie zápowiedźiáł. *Peſtilente fla-*
Prov: 19. *gellato, ſtultus ſapientior erit.* Kárząc iednego złego, náuczyſz rozumu głupiego. Tym dokumentem uważáł Auguſtyn, ſurowe, ſpráwiedliwośći Bożey, nád Ægyptem plagi. *Plaga Ægyptiorum, eruditio Filiorum Iſrael.* Dźieśięćią ſrogiemi plágámi, w oczách Izráelá BOG ſpráwiedliwy, Ægypt uchłoſtáł, áby ſię Izraeł przeſtrzegł, y rekolligowáł, á lepiey ſię od tąd bał BOGA, lepiey obſerwowáł. *Plaga Ægyptiorum &c.* Toć ná koniec zgubiło Pháráona, że ſię cudzym kárániem niekáiáł. Poprzedźiły ná lud, y kráy Páńſtwá iego, plagi BOZE ná wodách, ná powietrzu, ná zywiołách, y urodzáiách, ná bydlętách, y ná ſynách pierworodnych. Niepokaiał ſię tym Pháráo, aż ná koniec w czerwonym morzu, z obozem, y woyskiem millionowym zátopiony zginął, docześnie, y wiecznie. Niemniey millionow piekielná przepáść y bezdenność pochłonęłá: ktorzy widząc, ſłucháiąc, czytáiąc, iáko wielu w grzechach; bez pokuty, y popráwy, ábo nágle, ábo w roſpáczy mizernie ná ćiele, mizerniey nierownie ná duſzy, bo wiecznie zginęło, przećię ſię káiać niechćieli poty, aż y ſami ná przepáść piekłá, w podobnych zbrodniách, podobną káźnią przepádli: A to pod podobieńſtwem udał, y wyráźił Pſalm: *Pluet (Do-*
Pſal: 10. *minus) ſuper peccatores, laqueos, ignis, & ſulphur, & ſpiritus procellarum, pars calicis eorum.* Iakoby deſzczem y grádem BOG ná grzeſzniki, ſpuśći kárániá, iákoby śidłá: Ogień, y śiárká, burze, y ſzumy, przepuśći; kielich ieſt żyiacych w nieprawośći. Uważyć! kárániá Boskie, ná grzeſznych puſzczone ſą, iáko ptáſznikow ná ptáki śidłá. Pádnie ptáſzyná w śidłá, y skrzeczy, trzepiocze ſię, á dármo, chwytá ptáſznik, duśi, skubie, piecze, y ſmáży. Widzą to inne ptáſzętá, zginęły, ieżeli ſię nie káią, ále że nie-

rozumne; częſto y one lubo káźń innych widźiáły, nieco ná ráźie odlećiáły, przećież nádźieią páſtwy ułudzone, w też śidłá pádły; y ná też śmierć, ná ten ogień, ná te w ogniu ſmażeninę przyſzły, ná ktorą inne przed niemi. Ták, y tym giną, co raz grzeſznicy: widzą, ſłyſzą czytaią iáko przedniemi w oczach ich, ábo troche przed tym, podobni zbrodniowie, podobnych grzechow winni, pod śidłá ſurowey zemſty Bożey pádli, zgineli ná żywoćie doczeſnym, y wiecznym, nieſzczęśliwie, w grzechowych łákoćiách: á przećię y ſami choćiay ná czas, ale tylko nieiaki przeſtraſzeni, ná też ſię grzechu łákoći, y ućiechy uwodzą, pod te też ſprawiedliwey káźni Bożey, śidłá pádáią, giną, y ná ogień ſię doſtáią, że ſię cudzym nieſzczęśćiem káiáć, y ſalwowáć nieumieią. Tryumfował Dáwid ieden, że iáko wrobel, widząc skrzek innych w śidłách, śideł zemſty Bożey uſzedł, y przed niemi ulećiał. *Anima noſtra, ſicut paſſer, erepta eſt de laqueo venantium.* Baczność to, y zbáwienná, cudzym potępieniem zyskowáć, y ſpráwowáć ſwoie zbáwienie, a gdźie drudzy ptzepadli, tam ſię kaiać, y ſalwowáć. *Ignis, & ſulphur, & ſpiritus procellarum, pars calicis eorum.* Ogień, śiárká, burze, y wſzyſtkie ſrogie grzechow zemſty, grzeſznikom ſą kielichem, y puhárem, ktory im Sprawiedliwośc BOZA, ſpełniać káże. O czym y drugi Pſalm tak mowi. *Calix in manu Domini, vini meri, plenus mixto, & inclinavit ex hoc, in hoc, bibent omnes peccatores terræ.* Co ieſt? że BOZA, ná grzechy zemſtá, kielichem ſię gniewu Bożego názywa? Częſtuią ſię owo bieśiádnicy, ſporemi puhárámi, zálewáią częſtemi koleiámi, widźiſz, że od tey kolei, ten y ow, iuż ſię záchmielił, iako trup upadł, niebáczyſz ſię, nieumykaſz, niewynośiſz od kolei, przyidźie y do ćiebie koley, y ty ſię zárowno, iáko inni záchmieliſz: ták Boska zemſtá ná grzeſzniki idźie, iako kielichem, y koleią, *Calix in manu Domini, bibent omnes peccatores terræ.* Widźiſz, że inni, podobni tobie zbrodniowie, iuż ſpełnili kielich, umykáyże od kolei kielichá tego, á záwczáſu, á prętko, bo tá koley, ktorá innych ſpráwiedliwie uśpiła, uſpione, do piekłá záſłáłá ná ogień, y śiarczyſte tonie, idźie, zbliżá ſię do ćiebie, ieżeli nieumknieſz, w krotce przyidźie: żyieſz w kolei grzechow, zginieſz też w kolei zemſty, y potępieniá. *Bibent omnes peccatores terræ.* Znáymyiż ſię ná tym: że te wſzyſtkie, ktore poprzedźiły, ſpráwiedliwe grzeſznych káránia, y zemſty BOZE, poczawſzy od káiná, á tym rzetelniey świeżſzey pámięći widźiáne, ſłyſzáne nieſzczęśliwych, w grzechu śmierći, y ſrogiey, nád zbrodniámi zemſty Bożey, przykłády, nám ſą lekcyą, exhortą, kázániem náuką, ábyśmy ſię káiáli, á nieſzczęśliwey, ná zgubę kolei uchodźili: iednych kárániem, BOG, innych przeſtrzegá o podobnym. Ták przeſtrzegał Nábuchodonozorá: náprzod wizerunkiem ſtátuy z wſzyſtkich kruſzcow złożoney złotá, ſrebrá, miedźi, żelázá, y gliny, ktorą w oczách iego, *lapis abſciſſus ſine manibus*, kámień ieden, ták śilnie uderzył, że w momenćie, w popioł skruſzył cała do ſzczętu. *Contrita ſunt pariter omnia, aurum, argentum, æs, ferrum, in favillam æſtivæ areæ.* Aby ten czaſu ſwego, Naypotężnieyſzy Monarcha, widźiał oczywiśćie, że iáko ſpráwiedliwośći Bożey, przewini, ani ſię złotem, y ſrebrem od káźni, y zguby wykupi, áni miedźią záſłoni, y zaſtawi, áni żelazem obroni, ani gliną ludzkiey krewkośći, y kondycyi wymowi, ále ginąć muśi, á magnificencya iego, á Krolewskie apparencye, tu popiołem ſię śmiertelnym, y prochem zakończą, á ná támtym świećie, ogniem wieczney męki, y pożarem. Z tym wſzyſtkim, niepokaiał ſię ten Monárcha, więc powtore reprezentował mu BOG rozłożyſte na cały świat drzewo. *Fructus ejus nimius.* W pożytki niezrachowane, obfito bogáte; ktore ſprawiedliwa zemſta BOZA, w oczach iego, przez Anioła Stroża, z gałęźi fortunnych okrzeſać, y obrąbać kazała. *Deſcendit vigil Sanctus de Cælo, clamavit voce magnâ, ſuccidite arborem, præcidite ramos ejus, verum tamen germen radicum ejus ſinite.* Korzeniom tylo drzewá, ktore to Nábudonozora zdrowie, y zywot znáczyły, przepuśćić kázáno; kiedy gałęźie rąbáno: iákoby rzeczono; rąbie ſpráwiedliwość BOZA gáłęźie, y ná ogień poſyłá, káyćie ſię korzenie z tego kárania, ktore ná gáłęźiách widźićie, á znáyćie, że tá śiekiera ſprawiedliwey zemſty BOZEY, ktorá rąbie, gáłęźie wytnie, ieżeli ſię niepokaią, zárownie y korzenie, y ná ogień pośle. W figurze to znáczono, że co ſię ſtáło, z fortuną, y panowániem, z ktorego ná czás Monárchę BOG miał obkrzeſáć, y obćiąć, to ieſt odſadźić, ſtać ſię miało zá czáſem, y zezdrowiem, y zywotem iego doczeſnym, y wiecznym, ieżeliby ſię niepokáiáł, że miał bydź wyćięty ná opał ognia wiecznego rzucony. Tym dokumentem Jan S. Krzćićiel do pokuty przywodźił ludźie, iako drzewa rozumne, *homines tanquàm arbores ambulantes, Facite dignos fructus pænitentiæ.* Ludźie drzewá rozumne czyńćie owoce dobre, á godne pokuty! Czemuż? *Securis ad radicem poſita*, oto śiekiera przy korzeniach, waſzey, w fortunie, y żyćiu ośiádłośći, tá śiekiera położona! ktorá iuż tyśiącami drzew, wam podobnie niepokutuiących, ze pnia, y korzenia, wyćięła, zwáliłá ná ogień pożeraiący piekłu oddała, przyłożoná ieſt do korzeni waſzych, to ieſt do karku wam, y áby was y z żywotá doczeſnego wyćięła, y wiecznego. Przymierza iuż korzeniom wáſzym, ná was koley idźie, kayćie ſię! *Securis ad radicem poſita*: Podobnym ſtylem Izraela przeſtrzegał Prorok. *Ulula abies, quia cecidit Cedrus.* Wyi iodło kiedy cedry ſię walą; y tobie ſię doſtanie, zginionaś, iéśli ſię cudzą zgubą niekaieſz! Po-

Psal: 19. (beside "Anima noſtra")
Psal: 74. (beside "ták Boska zemſtá")
Dan: 3. (beside "Ták przeſtrzegał Nábuchodonozorá")
Dan: 4. (beside "świat drzewo")
Matth. 3. (beside "Tym dokumentem Jan S. Krzćićiel")
Zach. 11. (beside "Podobnym ſtylem")

dobnie przeſtrzega; ſtáre, znać z piſma wyięte przyſłowie. *Plorato pinus, quando cecidit*
Adag: *quercus.* Báć ſię trzeba trzćinie, gdy dąb wichrem ginie. Tym ći Pſalm: ludźiom groźił,
iakoby drzewom *Commovebit Dominus deſertum Cades.* Ludźie często tak giną, iáko drze-
Pſalm: 28. wa. Záwinie ſię w leśie wicher, obali to, y to drzewo; zępnia zwali, á drugie drzewa,
co ná to? trochę ſię pokiwaią, iakoby podźiwuią, á ná tymże iednakowo grunćie ſtoią,
aż podobny wicher, ſzumem podobnym, y niemi zákręći, y tak iako pierwſze obali.
Toż mowić o śiekierze, wyćiná, y zępnia wali śiekiera, to y to drzewo, nic ſię tym
nierozumne inne drzewa nieobruſzáią, y niebaczą; aż ſię y koło nich, taż śiekiera po-
dobnym zámáchem záwinie, y podobnie wali, y ścíná Tym groźił Dawid ludźiom.
*Commovit Dominus deſertum.* Záwichrzy BOG ludźmi, iako ná puſzczy drzewami, náſtą-
pi przećiwny wicher, y nie iedne drzewo rozumne obali, żywot odebráwſzy doczeſny,
w złośći iego ná ogień wieczny pośle. Niepokaiáli ſię iednych klęską, inne drzewa, in-
ni ludźie grzeſzni, podobnie ſię im ſtanie, ná też ruinę, ná też śiekierę ſprawiedliwośći
Bożey przyidą, á ták, iako innych przed niemi, wielu zginą, y ná ogień wieczny ſię
doſtaną. Wyćięła, ſprawiedliwośći Bożey śiekiera, ze pnia żywota, zrzućiła z Niebá,
ſtrąćiła ná ogień do piekła, Anioły pyſzne: *rudentibus inferni detracti ſunt.* Wyćięła za-
zdroſne kaimy, y mężoboyce, wyćięła Epulony, bogacze, roskoſzne, dla obżarſtwa, y
Apoc:17 opilſtwa. *Epulabatur ſplendide, ſepultus in inferno.* Wyćięła nieczyſte nierządnice w obia-
wieniu Jana: *Oſtendam tibi damnationem mulieris meretricis, hôc impetu mittetur in ſtagnum*
*ignis, quantum fuit in deliciis; tantum date ei tormentum.* A zezła nierządnica, milliony
nieczyſtych potępiła, iako Sodomę, Gomorrę, tu ogniem z Nieba widomym á w piekle
Judith.1. wiecznym potopiła: *Ignis æterni pœnam ſuſtinentes.* Wyćięła Judaſza, y ná tenże ogień
poſłała, dla łakomſtwa, y chćiwośći. A tak człowiecze, w iakich ſię tylo grzechach czu-
ieſz, o takie iuż tyśiącami, abo millionami potępił BOG, á ieżeli ſię nie kaieſz, ná ćię
nieſzczęśliwa koley idźie. A więc tu nieużyć rozumu, y baczności? á więc ſię niekaiać,
y nieuchodźić? przed zemſtą, y ſurowośćią Boskiey ſprawiedliwośći? Arcy mądra Cypry-
Cypr.Ser 5.C.117. ana S. konkluzya: *Plectuntur interim quidam, ut Cæteri corrigantur, exempla ſunt omnium,*
*tormenta paucorum.* Jednych BOG oczywiśćie potępia, potępienia obiawia, áby iednych
potępienie, innych poprawiło ná zbawienie: cudze nieſzczęśćie, náſzą ieſt exhortą, á ieże-
Æſopus li ſię niekaiemy, to y przykładem, y wizerunkiem. Obaczyły u Æzopa pſy domowe,
iako rolnik wołu wyprzągł z pługa, ná kloc pod rześ poddał, y z domu ućiekły, da-
iąc przyczynę: ieżeli tu tak źle z wołem roboczym, co będźie znami prożniaki? Millio-
nami o mnieyſze grzechy niżeli my mamy, BOG iuż potępił, iáko to, o ieden tylo
grzech, Anioły, á nam więkſzym zbrodniom, iako ſię nieobawiać, iako niekaiać? á po-
ki czas temu, miłośierdźia *Bożego* używać. Nákázáł u Æzopa łupu podźiał lew oſło-
wi, ośieł głupi, zarowno ſobie dźielił, iako lwowi, za co go lew pożarł, że ſię z
nim ośieł rownał. Kazáł też lew, liſzce łup dźielić, liſzka mądra, ſobie coś tylo dałá
wſzyſtko lwowi: Spytá lew, á zkąd rozum? odpowie: *Aliena calamitas me partiri docu-*
*it.* Cudze nieſzczęśćie mnie rozum dało, y toć ſamo radźił Grzegorz Nazyański. *In*
Greg. Naz. *alienis calamitatibus, hoc commodi capiendum eſt, ut noſtris rebus proſpiciamus.* Cudzym u-
padkiem z grzechow powſtawać, cudzey zguby, y potępienia, użyć ná ſwoie ſzczęśćie,
y zbawienie; rozumu ieſt prawa báczność. *Caſus dementis, correctio fit ſapientis.* Kiedy
Adag. Plato. głupiec w doł upada, mądry ſię tym od upadku przeſtrzega. *Feliciter ſapit qui alieno pe-*
*riculo ſapit.* Szczęśliwa mądrość, ktora ſię cudzym karaniem kaie, y poprawia. *Bonum*
Publ. Syr9. *eſt fugienda aſpicere in malo alieno: Et vitio alterius, ſapiens emendat ſuum.* Z cudzego
błędu, w ſwoim ſię baczyć, y ſwego erroru poprawiać należy. Mądrych uwaga, cudze
nieſzczęśćie, klęski, y kary, przed śię bierze, á ktorą, y iako tylo nieprawośćią, inni
zginęli, tey ſię pilnie waruie, y przeſtrzega. *Felix quicunq; dolore alterius, diſcis, poſſe*
Catullus. *carere tuo.* Szczęśliwyś, że nie na tobie ſtało ſię ſprawiedliwośći *Bożey* doświadczenie.
Nieſzczęśliwi ktorzy ſię ſtali *Boskiey* ſurowośći przykładem, y wizerunkiem: á to rozum,
twoiey baczności: użyć ná twoię poprawę, poprawą ná ſzczęśćie cudzey niekarnośći, nie-
Cato. karnośćią nieſzczęśliwośći. *Multorum diſce exemplo, quæ facta ſequaris? quæ fugias! vi-*
*ta eſt nobis aliena Magiſtra.* Poprzedźili nas, tak wielą czaſami, ludźie źli, y dobrzy
grzeſzni, y *Swięći*, za dobry żywot, ubłogoſławieni, zá zły potępieni. Oboi złych, y
dobrych żywot, náſzego rozumu miſtrzem, náſzey baczności żywota, ma bydź dyrekto-
rem. Dobrych żywot uczy, iako żyć, y dobrze czynić, ná żywot wieczny mámy. Złych,
zły żywot uczy czego ſię warować? iako ſię złych dźieł, y grzechow przeſtregać, á tak
wieczney biedy, y męki uchodźić potrzeba. *Szczęśliwyś* w tym, że nie ty, ale inny, zá
podobne, tobie grzechy ćierpi, á wiecznie ćierpieć będźie; á ty z iego potępienia uczyć
ſię, y brać możeſz twego miarę zbawienia. *Dolore alterius diſcis, poſſe carere tuo. Bo-*
*num eſt, fugienda aſpicere.* Nic zbawiennieyſzego, iako nieſzczęśliwych potępieńcow, wie-
cznych pogorzelcow, ognie, pożary, męki, y katownie, zawſze ſobie przed oczy ſtawiać,
y rozważać, á tak przed grzechem, á przed podobną, ognia, y piekłá káźnią, ućiekać!
Cudzą zgubą, iako bodźcem, y oſtrogą, tępość ſwoię, do ućieczki grzechu, y piekła
popychać.

popycháć. *Bonum eſt fugienda aſpicere.* Widźiſz, y wierzyſz, co iuż inni zá podobną tobie złość w piekle ćierpią, ućiekayże, á co rychley, á co wskok przed tymże piekłem; *nè & tu venias in hunc locum tormentorum,* ábyś y ty z tych iednym w krotce nie był, ktorych widźiſz potępione. Błogosłáwiony Ægydyuſz, zbáwienną uwagą potępionych przykłády przed oczy ſobie ſtawiáiąc, mądrze u śiebie konkludował: Gdybym wiedźiał, że BOG dotąd iednego tylko potępił, ſtrzegłbym śię pilno grzechu, ábym ia nie był drugim z potępionych. A kiedy wierzymy, że tyśiące, że milliony Aniołow y ludźi BOG potępił: á iákim rozumem grzechom náſzym pobłażáć możemy? że w podobnych, á znáć ieſzcze w ćiężſzych zbrodniách zoſtáiąc, przećieſz potępienia uydźiemy, chociay śię w grzechách nie kaiemy? Táć, nie inna prezumpcya, ta pokuty odwłoka, tyśiące, milliony ludźi do piekła záwiodła, á iáko y nas, ieżeli w niey trwámy, záwieść nie má? Prze Bog! baczmy śię, *Nam tua res agitur, paries dum proximus ardet* Gore o ściane, gore u ſąśiáda, á kto mądry, kto baczny w tym domu dośiada? Goreią w piekle milliony nam grzeſznikow podobnych, wielu znáłomych, znáć wielu krewnych, przyiaćioł: á czemu nie baczemy, nie czuiemy, nie káiemy? rownia y uczeſtnictwo grzechow, izaliſz nie zárabia ná rownią, y uczeſtnictwo ognia? Już podobni nam grzeſznicy nas ná ogień poprzedźili, ieżeli śię nie kaiemy, ná nas idźie koley nieſzczęśliwa. Kaymyſz śię, *à ventura ira* ućiekaymy, á cudze piekło niech nam będźie ná Niebo, cudze potępienie, ná zbáwienie. Horat:

# KAZANIE

## Ná Niedźielę wtorą Adwentową.

**Tu es, qui venturus es? an alium expectamus? Euntes renuntiate Joanni: Cæci vident, ſurdi audiunt, leproſi mundantur, mortui reſurgunt.** *Matth:* 11.

***Nayſrożey grzeſznych ná ſądźie Bożym Dobrodźieyſtwa Boże potępią.***

POpráwić maćie dźiśia Chrześćiańskie wierności zdánia wáſzego, ktoreśćie znáć wielu dotąd mieli; iákoby ludźi grzeſznych, ſame tylo ich grzechy ná ſądźie Bożym potępiáły. Nie ták ieſt: pierwſze, y ſroższe ná ſądźie Bożym grzeſznym będźie, z Dobrodźieyſtw Bożych potępienie. Daie znáć o tym dźiśieyſza Ewanielia: Nieomylna to, że Jan Swięty Krzćićiel, iáko Przeſtaniec Chryſtuſow, dobrze wiedźiał o pierwſzym ná świat przyiśćiu w ćiele ludzkim Syna Bożego: że śię iuż ſtáło: iuż był nie raz to przyiśćie Boskie pierwſze Zydom wyświadczył, obwołał: *Medius veſtrûm ſtetit, quem vos neſcitis.* Stanął prawi Syn Boski między wámi, obiecany Meſſyaſz, á wy o tym niewiećie. *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccata mundi.* Oto Baránek Boży, ktory gładźi grzechy świáta. To przy Krzćie u Jordána, gdźie widźiał ſtępuiącego ná Zbawićiela, Ducha Swiętego. *Super quem videris deſcendentem Spiritum Sanctum, hic eſt. qui baptizat in Spiritu Sancto.* Słyſzał głos Boga Oyca, y wyświadczenie z Nieba Syná Boskiego: *Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi complacui.* Przypominał to ſamo wyświadczenie Uczniom ſwoim: *Et ego vidi, & teſtimonium perhibui, quia hic eſt Filius Dei.* Widźiałem, prawi: y świadectwo dałem, że ten ieſt Syn Boski. A więc dźiśieyſzym do Zbáwićiela z więźienia poſelſtwem, nie mogł śię pytáć o pierwſzym ná świat przyiśćiu Boga Syna, ktore iuż był tyle kroc wyświadczył: ale pytáć śię muśi o wtorym, á ſtráſzliwym ná ſąd świáta przyiśćiu, temi ſłowy: *Tu es, qui venturus es? an alium expectamus?* Tyżeś to Boski Synu, ktory maſz przyiść świat ſądźić? A iákimże dokumentem przyſzłe ná świat przyiśćie Zbáwićiel deklaruie Jánowi, y wyświadcza? Oto! *Renuntiate Joanni: Cæci vident, ſurdi audiunt, &c.* Odpowiedźćie Janowi, co śię teraz dźieie, zrozumi Ian, co śię potym dźiać będźie! Opowiedźćie, że śię ślepi ná widzeniu, głuſzy zdrowią ná ſłyſzeniu, trędowaći ná ćiele oczyſzczáią, umarli z grobow powſtáią! Teraz ludźiom świádczę dobroczynność, potym czynić będę z niemi ſprawiedliwość: á ći, co mię teraz doznáią dobroczynnego, poczuią potym ſpráwiedliwego! *Cæci vident, ſurdi audiunt.* Dobrodźieyſtwy ſwoiemi Syn Boski, przyſzły ſąd ſwoy wywodźi, daiąc znáć: że śię naypierwey y naygłowniey z ludźmi o dobrodźieyſtwa ſwoie ſądźić będźie, á potym dopiero o grzechy. Toć ieſt, co mowię: że naypierwey y nayſrożey ludźi grzeſznych ná ſądźie Bożym, dobrodźieyſtwa Boże obwiniać y potępiać będą. Ad M. D. G. Cześć y Honor niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Joann: 1

Matt: 3

Joann: 1

Co dźiśieyſza Ewanielia przez illacyą, to Piotr S. zeznał o ſądźie *Bożym* przez wy-
1. Petri 1. raźną atteſtácyą: *Tempus eſt, ut judicium incipiat à domo Dei.* Sąd ſwoy ſurowy BOG zá-
cznie od Domu ſwego Boskiego, y od domownikow iego; albowiem iáko wiecey czći, do-
brodźieyſtw, y łask ſwoich złożył w Domu ſwoim *Bożym*, nádał domownikom, y ſługom
ſwoim; ták ktorym świadczył obfitſzą dobroczynność, od tych zácznie ſurowſzą ſądu ſwego
ſpráwiedliwość. *Ut incipiat judicium à domo Dei.* Toż przeſzłych Niedźiel wyrażała Ewan-
ielia: *Cùm videritis abominationem deſolationis in loco ſancto ſtare, tunc, qui in Judæa ſunt, fugiant!* W ten czás na ludźi ſtrach wiekſzy, y ſąd *Boski* śię żácznie, kiedy obrzydliwość
ná Mieyſcu świętym, w Domu Bożym ſtánie. Z Domu *Bożego* teraz dobrodźieyſtwa ná
ludźie wychodzą: od Domu Bożego ſąd śię zácznie, y ná ludźie wyniydźie; materya dobro-
czynnośći Bożey, naypierwſze mieyſce weźmie ná ſądźie Bożym, u Boskiey ſprawiedliwośći
dobrodźieyſtwa *Boże*, ludźi náprzod ſądźić, y winić, y potępiać będą. Przypomniymy
przeſzłą Niedźielną Ewanielią: *Erunt ſigna in ſole, luna, & ſtellis.* Tudźież przed ſądem
*Bożym* pokażą śię znáki ſymbolicznie, náprzod to śię wyraża, ſurowość ſprawiedliwośći
*Bożey* záczynáć śię będźie od nayiaśnieyſzych luminarzow, Słońca, Xiężyca, y Gwiazd Nie-
bieskich. *Erunt ſigna in ſole, &c.* A tym śię znáć da, że od tych ſurowość ſądow *Bożych*
záczynáć śię będźie, ktorzy więcey od *Boga* świátła ná rozumie, więcey świetnośći ná
fortunie, honorze, w náuce u świáta, iáśnośći odebráli od *Boga*, ktorzy iáko Planety ná
świećie iáśnieli; y przyznáwáć im było z Pawłem Swiętym: *Lucetis, tanquam luminaria in mundo.* Ci, iáko więcey wźięli *Boskiey* dobroczynnośći, tak, źle śię spráwiwſzy z dobro-
dźieyſtwy *Bożymi*, náprzod doznáią ſurowey *Boga* ſpráwiedliwośći. Mowiąc zaś ná fun-
damenćie Piſma wyraźniey, y rzetelniey. *Erunt ſigna in ſole, luna, & ſtellis.* Zácznie śię ſąd
*Boży* od znákow w Słońcu, y Księżycu, y Gwiazdách, ktore śię tam pokażą, iáko Chorą-
gwie ſpráwiedliwośći *Bozey*, ná grzeſzne náſtępuiącey. *Erunt ſigna in ſole.* Powſtaną znáki
ná Słońcu y Planetách, y ſtáną przećiw ludźiom w ſzyku, y bić, woiowáć ná ludźie będą.
Sap: 5. Jáko Mędrzec wytłumaczył: *Accipiet armaturam zelus illius, & armabit creaturam ad ultionem inimicorum. Pugnabit cum illo Orbis terrarum, contra inſenſatos.* Spráwiedliwy BOG
Sędźia uzbroi śię ná grzeſznika, y weźmie oręże ſwoie, y uzbroi zá ſobą cáłe ſtworzenie,
ktorego człowiek z dáru, y datku *Bożego* używał, á z ſwoiey złośći źle záżył; á przeto te
ſtworzenia náprzod powſtáną ná grzeſznika, y wojowáć, bić ná niego będą ktorych wię-
cey ku ſwoiey wygodźie, poćieſze ludźie używáli; *Pugnabit cum illo Orbis terrarum.* A że
ludźiom naywięcey ſłużyły świátłem ſwoim, influencyámi, y dźielnośćiámi, do wſzyſtkiey
potrzeby ludzkiey, y wygody Niebieskie Planety, Słońce, Księżyc, y Gwiazdy: przeto, *Erunt ſigna in ſole, &c.* Pokażą śię znáki náprzod y chorągwie w Słońcu, y Księżycu, y Gwia-
zdách: ktore to Planety w Piśmie zowią śię *Militia cœli*, Woyskiem Nieba, iákoż opo-
wiada Piſmo: że gwiazdy ná Syſarę ſtáněły w ſzyku zá Izraelem, y woiowáły. *De cœlo pu-*
Judic: 5. *gnatum eſt contra eos, ſtellæ manentes in ordine ſuo & curſu, pugnaverunt.* Słońce tedy, Księ-
życ, y gwiazdy, iáko roskazem *Boskim* ludźiom naywięcey *Boskiey* dobroczynnośći świad-
czyły, ták náprzod ná ludźie bić, woiowáć, innym ſtworzeniom chorążowáć będą. *Erunt ſigna in ſole, & luna:* áby ludźie ztąd, y ná tym ſtworzeniu doznali ſprawiedliwośći *Bożey*
ſurowſzey; ná ktorym doznawáli dobroczynnośći iego miłośćiwſzey. Tym dokumentem
Tertul: ad Marc: lib: 4. gromił Marcyona Tertulian: *Cuius ſoles & imbres tanquàm ingratus bibiſti!* Niecnoto, nie-
dowiarku, heretyku Marcyonie! Słońca, Nieba, deſzcza, źiemię, urodzaiu záżywałeś! Nie-
wdźięczny *Bożego* daru, y Dawcę *Boga* bluźniłeś! Tym tedy doznaſz ſprawiedliwego, w
ſpráwiedliwośći mśćiwego, czymeś zły y niewdźięczny doznał dobroczynnieyſzego. Do-
broczynność *Boska* tu ná tym świećie nas ſzczęśći, á práwie śię z námi pieśći, tu nas iáko
Mátka wychowuie, y ćiáła przyrodzonymi wczáſami, y duſzę nádprzyrodzonymi łáskámi:
ále w czáśie ſądu ſwego, tym śię nam ſurowiey y mśćiwiey, czym śię nam w doczeſnym ży-
Jacob: 2. woćie ſtawiáła dobroczynniey. Dał znáć o tym Iakob Swięty: *Miſericordia Dei ſuperexaltat judicium!* Miłośierdźie *Boże* ućiąża, podwyżſza ſąd *Boży*, y ná wyżſzy rygor wynośi.
Auguſt: hic. Ták tłumaczył Auguſtyn Swięty: *Quò enim major Dei erga homines miſericordiæ magnificentia, eò judicium ſeverius erit, ſi beneficiis ingrati eſſe convincamur.* Obfitość miłośierdźia,
ſzczodrobliwość *Boskiey* dobroczynnośći, zámieni śię ludźiom niewdźięcznym w oſtrzey-
Bern: in Cant: ſzą ſurowość ſprawiedliwośći. W tym zdániu mowił *Bernard* S. *Ipſa indignatio non aliunde, quàm de miſericordia.* Zápalczywość gniewu *Bożego*, ná ſurowym ſądźie iego, rozżarzy
Chrys: hom: 29. in Evan: dobroczynnieyſza ku ludźiom *Boska* litość. *Quantò enim ad miſericordiam Deus promptior fuit, tantò ejus vindicta acerbior.* Iáko dobroczynność *Boża* ku ludźiom była skwa-
pliwſza, y miłośćiwſza, ták ná ſądźie iego, ſprawiedliwość iego będźie mśćiwſza. Y toć
Hebr: 6 Paweł Swięty zápowiedźiał: *Terra venientem ſupra ſe imbrem bibens, proferens autem ſpinas, & tribulos, reproba eſt, & maledicto proxima.* Ziemia, ktora po deſzczu obfitym ćiernie
rodźi, przeklęctwu podlega. Role rozumne, ſerca, y duſze ludzkie, ktore śię hoynieyſzym
łask *Bożych* deſzczem zláły, ſurowſzey kaźni *Bożey*, y przeklęctwa dekret odnioſą, iężeli

miáſto

miáſto dobrych zbáwiennośći urodzaiow, ćiernie y oſet niewdźięczności rodźiły. Iakoż
proſzę, z iákiey miáry, Sędźia żywych y umarłych w obłokách ná ſąd przyidźie? *Videbunt
Filium hominis venientem in nubibus, cum virtute multa, & maieſtate* Nie z inney miáry w Matthæi
obłokách ná ſprawiedliwy, y ſurowie mśćiwy ſąd ſwoy Bog z Nieba przyidźie; tylo, áby re- 22.
prezentował ludźiom obłoki te, z ktorych dobroczynnych łask iego deſzcze, *imbres gratia-
rum*, ná role ſerc ludzkich láły śię. A że w tych obłokách dobroczynnośći ſwoiey Tron
ſędźiacki zákłada, w obłokách miłośćiwych litośći ná ſąd záśiada: toć naypierwſza ſurowość
ſądu iego odezwie śię ná ludźie, zá dobrodźieyſtwa y litośći iego. Stolica Boska ſądowa,
obłoki dobroczynne dáią znać, że naypierwey ludźi, dobrodźieyſtwa Boże winić, y potę-
piać będą, że ich ludźie źle używáli, y dobroczynnego Boga zelżyli. Dał znać o tym Iere-
miaſz Prorok Pokoleniu Iudy, ktore BOG obrał ſobie, y wybrakował; áby w nim ſzereg, y
linią krwie ſwoiey, y Krolow Przodkow ſwoich oſadźił, á Kroleſtwo ſwoie y tu ná źiemi,
długim Krolow reieſtrem, w ſwoich Przodkach Krolách, co do rządow doczeſnośći, y do
zgonu świáta, co do rządow Duchownych y zbáwiennośći w oſobie ſwoiey, á ná Niebie
pánowánie bez końca (*Cujus Regni non erit finis*) założył, y ufundował: á przećie to Poko-
lenie źle y niewdźięcznie ſtáwiło śię BOGU; przeto *Peccatum Juda ſcriptum eſt ungve ada* Ieremiæ
*mantino*: grzech Iudy nápiſany ſtylem dyamentowym, niezgładzonym y nieubłagánym ſpra- 17.
wiedliwey BOGA zemſty. Grzeſzył Izráel ſromotniey bałwochwalſtwem złotym ćielcow,
dla ktorych cále prawego BOGA odſtąpił; á przećie BOG nie ućiąża ſobie tak Izráelo-
wych zbrodni, iáko grzech Iudy. Dobrodźieyſtwa Boże Pokoleniu Iudy obfitſze. grzech
iego ućiażyły, y nieubłagánym gniewem BOGA do ſprawiedliwey zemſty zápaliły Nie
coć innego ſámemu Dawidowi BOG wyrzucał przez Proroka ná oczy, tylo obfitſzą ſwoię
dobroczynność, z ktorey go, że śię iey niewdźięcznie raz ſtawił, gromił. *Quare ergo con* 2. Reg.
*tempſiſti verbum Domini?* Tyś roskazem moim wzgardźił, ktoregom ia obfićiey y ſzczo-
drobliwiey udarował. A co potępiło Lucypera, ieżeli nie dobrodźieyſtwa Boże? iáko przez
Proroka BOG znáć dáie: *Tu ſignaculum ſimilitudinis, plenus ſapientiâ & decore, in deliciis* Ezech.
*Paradiſi fuiſti! peccâſti! ejeci te de Monte Dei.* Szczodrobliwiey ćię utalentowałem, wyſo- 28.
kiemi nátury przymiotámi ozdobiłem, okraśiłem iáko naydroższemi kámieniámi: zgrzeſzy-
łeś, nie dałem fryſztu do pokuty, zrzućiłem ćię z Nieba do piekła; známienitſze dokumen-
ta moiey dobroczynnośći, przeſzym piekłem y ogniem, bez odwłoki potępiły niewdźię-
czność twoiey niepráwośći. Epulonowi (wedle Ewanielii) potępionemu, nie wyrzuca Lucæ
Abraham grzechow, ále dáry, y dobrodźieyſtwa Boże: *Recepiſti bona in vita tua, nunc au* 16.
*tem cruciaris.* Odebrałeś dobra Boże w żyćiu twoim, nad inne ſzczodrobliwiey tobie da-
ne, źleś ich użył? męczyſz śię y dręczyſz teraz mśćiwiey, y ćierpieć muśiſz męki ná wy-
miar dobrodźieyſtw Bożych, w piekle tobie wymierzone. W tym właśnie zdániu mowił,
y ſądźił o ſądźie Bożym Grzegorz Wielki: *Cùm augentur dona, rationes creſcunt donorum* Gregor.
*& ponderibus gratiarum acceptarum, & neglectarum, paria pondera cruciatuum.* Miára łask hom: 7.
Bożey litośći, wymiárem ieſt ſprawiedliwego ná ſądźie rygoru, y mśćiwośći. Waga, ná in Evang.
ktorey BOG grzeſznym męki odważa, y karánie potępienia, ieſt obfitość y miára łask iego
litośći, dana każdemu ná wyſługę zbawienia. Tegoż rygoru ſamże obawiáł śię z teyże
miáry Grzegorz S. dalſzym textem: *Nè nos, qui plùs cæteris accepimus, graviùs inde judice-
mur. Non ſolùm peccata pœnam ultionis aggravant, ſed etiam munera.* Boymy śię bár-
źiey BOGA y ſądu iego, ktorzyśmy więcey od niego wźieli, y doználi BOGA dobroczyn-
nieyſzego: nie ſama złość ućiąża ſąd, y potępia, ále też nieuczczona, zelżona Boska dobro-
czynność. Wyraźił BOG, y pokazał to Izráelowi, ktorego dwunaſtu Pokolenia Imiona,
ná drogich kámieniách dwunaſtu wyryſować roskazał: przytym w złotą bláchę oprawić, y
ná pierśiách Arcykapłana złożyć, oſadźić; záſzczyćił Izráelskie Imiona drogim złotem, y
kámieniámi, á ten drogi Depozyt názwał *Rationale Judicij*, Racyonałem Sądu. Bo to ieſt
Racyonał ſurowego ſądu Bożego! ta rácya naypierwſza, dobrodźieyſtwa Boże! że kogo
BOG iáko drogiemi kámieniámi, tálentámi, y łáskámi ſwoiemi oſzacował, ozdobił, imię ie-
go záſzczyćił, złotą fortunę nádał, złotemi darámi y łáskámi okraśił: kiedy śię źle w tych
dobrodźieyſtwách ſpráwi, będą mu *Rationale Judicij*, rácyą, argumentem naypierwſzym, y
niezbitym ſprawiedliwego potępienia. Wyrażono toż ſamo Jánowi świętemu w Obja-
wieniu: *Judicium ſedit, aperti ſunt libri, & alius liber apertus eſt vitæ.* Záśiadł BOG Sę- Apocal.
dźia ſąd ſwoy ſtraſzny, otworzono Księgi: nátychmiaſt otworzono y Księgę żywota, w kto- 14.
rey to Męka IEZUSOWA, Reieſtr łask Bożych, y darow, ná żywot zbawienny każdemu
danych, zápiſano. Pierwſze ſtaną ná ſądźie Bożym przećiw ludźiom dobrodźieyſtwa Bo-
że, ktorych ludźie źle użyli: naypierwſza kaźń zápalczywośći gniewu Bożego ná ludźie pá-
dnie zá dobroczynnośći Boże, w ludźiach zelżone Dało śię to widźieć temuż Iánowi S.
w ſamey figurze y poſtáći przychodzącego ná ſąd BOGA Sędźiego: ſtawił śię Iánowi w o-
czach Zbawićiel ſprawiedliwy Sędźia, twarzą ſprawiedliwym gniewem zápaloną. ſłoneczney
iáſnośći Majeſtatem otoczoną: *Facies ejus, ſicut ſol in virtute ſua.* Oczy Sędźiego tego od Apoc. 1.
zápalczywośći ſprawiedliwey (zeznał Ian) ogniſte. *Oculi ejus, flamma ignis.* Cała poſtura

ſtrachem ogromną, z uſt Sędźiego wychodzący miecz obośieczny: *De ore ejus gladius, ex u-*
*traque parte acutus exibat.* W prawicy ſwoiey śiedm gwiazd trzymał. *Habebat in dextera*
*ſua ſeptem ſtellas.* A co wyraża miecz? tylo miecz Boskiey ſprawiedliwośći? A co wyra-
żaią gwiazdy? tylo datki, dáry Boskiey ſprawiedliwośći? Gwiazdy te nie wątpię wyrażały
łaski Boże oświecáiące, oświecenia rozumu, ktore ludźiom BOG dawał: wyrazały y śiedm
Sákramentow, śiedm Darow Ducha świętego, ktore Bog z ręki ſwoiey ludźiom dawał ku
ich zbáwieniu. Pokazuie tedy záraz, y náprzod *Sędźia*, zkądli ſąd ſwoy ſurowy zácznie,
to ieſt: od łask, miłośierdźia, y litośći ſwoiey, prezentuiąc ludźiom łáski ſwoie, ktore od
niego wźieli, á źle ich użyli; á nátychmiaſt ſpráwiedliwośći ſwoiey mieczem, ktory w u-
śćiech trzyma, kárać będźie, y naypierwſzy grom ſpráwiedliwych uſt Bożych, y naypierwſzy
dekret ſpráwiedliwey zemſty. y naypierwſza exekucya potępienia, ſtánie śię przez miecz Bo-
skiey ſprawiedliwośći, *Gladius ex utraque parte acutus exibat*, zá złe záżywánie dobrodźieyſtw
Bożych, á wzgárdę Boskiey dobroczynnośći: *Habebat in dextera ſua ſeptem ſtellas.* Wſpo-
mniymy ſobie, czego doświadczámy; że brzytwy y żeláza oliwą záoſtrzámy. Oliwa, wſzyſt-
kich Doktorow zdániem, znáczy miłośierdźie y litość. Pozwolćie mi rolniczey imágina-
cyi: Wychodźi ná rolę, álbo łąki rolnik, koſarz z koſą, álbo záraz y z oſłą kámienną, ná
ktorey przytępioną koſzeniem koſę co raz záoſtrza. Stawa ná ſąd ſwoy Bog Sędźia z
mieczem obośiecznym, w ręku z wizerunkiem łask miłośierdźia ſwego, tę expreſſyą wyrá-
żáiąc: że, iáko oliwą żelazo śię oſtrzy, ták miecz ſurowey ſprawiedliwośći Bożey, áby ni-
gdy nie ſtępiał, záoſtrza śię miłośierdźiem, zá obfitſzą ku ludźiom Boską litośćią, náſtąpi
ſurowſza y mśćiwſza Boska ſprawiedliwość. sroższe tych wſzyſtkich czeka potępienie, kto-
rych tu ná źiemi obfićiey ubogáćiły łáski Boże ná ich zbáwienie. Przypominam tu, com
iuż nie co przedtym námienił: że Syn Boży *Sędźia* ſpráwiedliwy, ná ſąd z Nieba w obłoku
ſtąpi, to ieſt: że z tych dobroczynnych, obłokow, z ktorych przedtym deſzczem łáski Boże
ná ludźie ſpływały, ná ſądźie iuż tylo ſame błyskawice, gromy, y pioruny wypadać będą.
Gen: 9. Co ſam Pan Bog deklarował Nóému: *Ponam arcum meum in nubibus.* w obłokách, ktore-
mi deſzcz łask moich, *imbrem gratiarum*. ſpuſzczam ná ludźie, włożę łuk przymierza me-
go. Dobroczynność y miłość Boża, łuk w obłokách zákłada, ktory to łuk dobrodźiey-
ſtwa ſwoie teraz iáko ſtrzały zákłada; záładza, y ná ludźie puſzcza, áby nas ſobie podbiła, y
w przymierzu pokoiu z Bogiem w łáſce ſwoiey utrzymáła: áleż z tymże w obłokách łukiem
ná ſąd śię oſtátni ſtáwi: *Videbunt venientem in nubibus*, á kiedy nas znaydźie dobrodźiey-
ſtwom ſwoim niewdźięcznych, z łuku tego dobroczynnych obłokow pozápala gromy y pio-
runy, y puśći ná grzeſzne, ktorzy dobrodźieyſtw Bożych źle użyli. Czym groźił Psalmi-
Pſalm: ſta: *Arcum ſuum tetendit. & paravit illum, & in eo poſuit vaſa mortis.* Teraz miłość
Boża chodźi z łukiem, z ktorego dobrodźieyſtwa ná ludźie puſzcza: ále w czáśie ſądu w ten-
że łuk miłośći y dobroczynnośći, záſadźi hartowne groty, gromy, y pioruny, y wſzyſtkie
náczynia śmierći ná ludźie, ktorzy dobrodźieyſtw Bożych źle używáli: á ták inſtrumenta
miłośći y dobroczynnośći Bożey, obrocą śię grzeſznym w náczynia mśćiwey iego ſpráwie-
dliwośći. *Et in eo paravit vaſa mortis.* Nie coć inſzego Jan święty w Obiáwieniu zápo-
Apocal: wiada: *Videbit eum omnis oculus, & qui eum pupugerunt, & plangent ſuper eum omnes*
*tribus terræ.* Jáko tylo w obłokách przeſzłey dobroczynnośći przychodzącego ná ſąd Zba-
wićiela obaczą Národy, y ći, ktorzy Sercu iego miłośćiwemu rány zádáli, nátychmiaſt lá-
mentować będą. Co y w Ewanielij ſam Zbawićiel o ſobie zápowiedźiał: *Et videbunt Fi-*
*lium hominis in nubibus. Apparebit ſignum Filii hominis, & tunc plangent omnes Tribus.*
Obaczą ludźie Syna Bożego w obłokách, pokaże śię Krzyż iego, Znak odkupienia drogie-
go, Znak zbáwienia, Znak nádźiei żyiących ludźi, á Bożego miłośierdźia. Aliśći záraz
náſtąpią w Pokoleniách y Národách ludźi lámenta, płacze, nárzekánia, ięczenia. Raczey
by śię zdało, że ludźie obaczywſzy Krzyż, Znak odkupienia ſwego, obaczywſzy Odkupićie-
la ſwego z pięćią Ránámi, okupu náſzego Znâkámi, weselić śię, y rádować, nie płákać, y
lámentować mieli. Izáliż to nie te ſą naymiłośćiwſze, miłośći, litośći Bożey dokumenta y
znamiona, Krzyż y Rány JEZUSOWE? zá coż tu płakać, lámentować? *Videbunt, tunc*
*plangent. &c.* Prawda to, że nic miłośćiwſzego teraz ludźiom nád Krzyż, y Rány JE-
ZUSOWE, ktoremi śię zbáwiać mámy, ále w czáśie ſądu, dokumenta nayobfitſzey Bożey
litośći y dobroczynnośći, Krzyż y Rány JEZUSOWE, ſtáną ludźiom zá nayſtraſzliwſze in-
ſtrumenta, naymśćiwſzey Bożey ſpráwiedliwośći. Płákać y lámentować ná ten czás mu-
ſzą Národy, iáko obaczą Krzyż Zbawićielow, Známiona Męki JEZUSOWEY, że tych
dokumentow Bożey litośći, nie użyli ná ſwoie zbawienie: zrozumieią zatym Národy złe, y
poczuią, że im śię obrocą ná ſrożſze potępienie. Z tey cále miáry Sąd ſwoy oſtátni y
ſtraſzny, złoży BOG ná Dolinie Jozáphatowey, iáko przez Jóéla opowiada: *Congregabo*
*omnes Gentes, & deducam illas in vallem Joſaphat, & diſceptabo cum eis.* Ná tey Dolinie,
Jóél: 3. BOG Zbawićiel Sędźia, ſądźić śię z ludźmi będźie, bo ta Dolina bliska ieſt Jerozolimy,
Mieyſc Swiętych, Mieyſc Męki JEZUSOWEY, y Zywota iego Táiemnic. Tám zbliżá
obaczą Narody Bethleemską Stájenkę, y przypomną ſobie, iáko podło BOG dla ludźi rodźił
śię

śię. Obaczą Miásteczka y Wioski Palestyny, ktore z Ewangelią obchodźił: obaczą Ogrodźiec, w ktorym potem krwawym zlány, od háłastry poimány, skrępowány: obaczą więźienie, w ktorym cáłą noc náigrawány, plwány, stusowány, ulice Jerozolimskie, Rátusze, Domy Arcykápłańskie, Pałac Herodow, po ktorych sromotnie włoczony, hańbiony, szydzony: obaczą Rynek, w ktorym srodze ubiczowány, dźiedźiniec Ratusza, gdźie ćierniem ukoronowány, Krzyżem obćiążony: obaczą drogę do Kalwaryi, ktorą szedł pod Krzyżem, Kalwáryą, ná ktorey ukrzyżowány: Grob, w ktorym złożony. Y dopiero ná ten czás nád wszystkie gromy y pioruny ná sercách śię przerażą, zárycza. *plangent omnes Tribus terræ:* że ták obfitego okupu, ták drogiey BOGA Człowieka Męki, dobrze użyć niechćieli. Y tąć imáginácyą; á cále prawdźiwą, przywodźi mowiącego ná ten czás do Národow Zbáwićiela BOGA, Augustyn święty: *Ecce Hominem, quem crucifixistis! videte vulnera, quæ inflixistis! agnoscite Latus, quod pupugistis! quoniam per vos, & propter vos apertum est, & intrare noluistis.* Oto mię maćie niewdźięczne Národy, Człowieká, BOGA, ktoregośćie ukrzyżowáli; oglądayćie rány, ktoreśćie zádáli, poznayćie Bok y Serce, ktoreśćie przebodli: dla was, y od was przebite, á wniśćieśćie niechćieli. [Auguſt: in Psal: 66.] A iáko śię zátrwożyć ná ten czás nie máią źli ludźie? kiedy obaczą obfitą Mękę BOGA Człowieka, daną ná zbáwienie, iáko im wychodźi ná sroższe ich potępienie. Ephrem święty w záchwyceniu rozmyślánia swego, ná podobną przyszedł imáginácyą, y wszystek zbladł y struchlał, iáko o sobie zeznáie *Ego fratres in illa hora coram Domino constitutus, vehementer contremui, & expavi.* Zádrzałem cáły, y struchlałem; kiedy mię piorunować śię zdáły Rány JEZUSOWE, Známiona okupu mego, á Boskiey litośći, zámieniáiące śię w instrumenta gromow iegoż sprawiedliwośći. Y tęć powszechnie naysrozszą ná Sądźie Bożym, ná grzesznych Mękę zápowiáda Euzebius Emisseński. *Prima erit in reos intoleranda sententia reverendarum Cicatricum. Tantò graviora erunt humana delicta, quantò majora se ostenderunt divina beneficia.* [Euſebiu Emiſſen hom: 4. ad Mon:] Naypierwszy to będźie dekret ná zbrodnie, Męka naymiłośćiwsza, Známiona Boskiey litośći, Rány JEZUSOWE. Poczuią ná ten czas zbrodniowie, że tym srozsze ná nich nástępuią piekła katownie, czym miłośćiwsze poprzedźiły Męki JEZUSOWEY dobrodźieystwa. *Ostendet Christus Passionis suæ Insignia; quantò benignior fuit peccata dissimulando, tantò severior erit tunc increpando.* [Bellovacens: disc: 9.] Pokaże zbtodniom ná Sądźie swoim Zbawićiel Známiona Męki swoiey, á temi Známionámi, ktoremi do pokuty wzywał, do swoiey litośći, przeraźi ie, udręczy, y potępi w gniewie surowey sprawiedliwośći. Widźieć, y pamiętać pilno należy, co Augustyn święty zápowiáda. *Qui enim modò sustinet peccatores, iudicaturus est contemnentes.* [Auguſt: in Psal: 66.] Teraz nas grzesznych Zbawićiel wzywa do Ran swoich, iáko Známion miłośierdźia; ále ná ten czás, iáko ná wzgardźićiele z Ran swoich puśći gromy, rzući pioruny srozszego potępienia. Przestrzega Eusebius pomieniony. *Ille pro commissa nobis salute, rationem exacturus est, qui pro nostra redemptione damnatus est. Novit, quantùm contulit; scit, quantùm reposcat: novit, quanti illi constitit homo!* [Euſebiu Emiſſ: hom: 1. de Sym:] Nie darmo ten nas BOG Człowiek będźie sądźił, ktory dla nas ućierpiał. Będźie wiedźiał, wiele, y czego śię u nas upomnieć; ktory wie dobrze, wiele raczył boleśći ponieść, á wiele ná nasz okup wyłożył. *Non ergo nobis viles simus, qui tam pretiosi Deo fuimus. Nihil à nobis vile, nihil abjectum, nihil mediocre suscipit. Vult consentire cum generositate pretij, dignitate redempti.* Nie przedawaymysz śię piekłu grzechámi ták tanio ná męki; ktorych BOG oszacował, y odkupił ták drogą Krwią swoią, do chwáły y rádośći. Znaymy śię ná cenie nászego okupu, ná drogim kupnie duszy nászey, iákośmy drogo kupieni; ták dobrze żyimy, ábyśmy byli zbáwieni. Konkluduie Augustyn święty: *Quantùm possumus, totis viribus laboremus, ut beneficia in nobis, non judicium pariant, sed profectum.* [Auguſt: hom: 10. Ser: 36.] Ile możemy, ile śił mámy, wszystkie ná to łożmy, áby w nas dobrodźieystwa Boże nie srogi sąd pomnażáły ná potępienie, ále większą zásługę, ná obfitsze zbáwienie. *Equidem ille cùm venerit, redditurus est, quod promisit; sed requisiturus est, quod redemit, & quod in primo adventu contulit, exacturus est in secundo.* Przyidźie BOG Zbawićiel y Sędźia, odda co obiecał; ále śię upomni męki, y łásk, ktore ná nas wyłożył: á my, iáko teraz w łáskách olenieiemy, ták ná ten czás zginiemy. Amen.





# KAZANIE
## Ná Niedźielę trzećią Adwentową.

**Tu quis es? Et confeſſus eſt, & non negavit; & confeſſus eſt, quia non ſum ego Chriſtus. *Joan:* 1.**

***Piekło przed piekłem wſzyſtkich zbrodni, ná Sądźie nie utáiona konfeſſatá.***

POtępią náprzod ná Sądźie *Bożym* grzeſznikow dobrodźieyſtwa *Boże*: náſtąpi potym, y potępienie proſekwowáć będźie, iáko ſromotna, ták nieszczęśliwa grzechow y zbrodni konfeſſata! Examinowany od Pharużow Jan świety Krzćićiel: *Tu quis es?* iáko ſprawiedliwy *Confeſſor* wyznáwa, *Confeſſus*, y ſzczerze w klar wyznáwa, czym był, z pokory: *Ego ſum vox clamantis*. Jam ieſt głos wołáiącego. *Confeſſus*, wyznał, y nie záprzał z prawdy, czym nie był? *Confeſſus eſt, quia non ſum ego Chriſtus*: Wyznał prawdźiwie, że nie był, iákoby ſuſpikowáć możono, Chryſtusem. Sćiśleyſzy nierownie examen, ſurowszym nád poięćie rozumu rygorem, náſtąpi ná Sądźie *Bożym* inquizycya, y wybadánie każdego grzeſznika: *Tu quis es?* Krοś ty ieſt? coś ty ieſt? iákiś ieſt? y byłeś? Náſtąpi zá tym ćieſzkim muſem, niezbitą niewolą, ſroga ná grzeszne, bo náder ſromotna, grzechow y zbrodni konfeſſata: *Confeſſus non negavit*. Náſtąpi publikata zbrodni y nieprawośći, odkryćie y wyiáwienie wszyſtkich nieprawych skrytośći, nayzákrytſzych táiemnośći: Y będźie to grzesznikom piekło przed piekłem, potępienie przed potępieniem, wſzyſtkich, y náyskrytszych zbrodni, przed Sądem, y przed cáłym świátem nieuchronna konfeſſata. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *BOGA* Mátki.

Dźień Sądu *Bożego*, wedle Pawła S. *Dies revelationis juſti Judicii Dei.* Dźień
2. Cor: 5. wynurzenia, dźień obiáwienia wszyſtkich skrytośći y táiemnośći człowieka każdego. *Omnes nos manifeſtari oportet ante tribunal Chriſti, ut unuſquiſque referat propria corporis, prout*
Rom 2. *geſſit*. Nieuchronna to ieſt, iáko każdy człowiek ná Sąd powſzechny, przed Trybunał *Boski* ſtáwić ſię muśi; ták też uczynić muśi nayodkrytszą, cáłego śiebie, cáłego ſerca, cáłey duszy; nię tylo co do ſpraw, y ſłow naymnieyszych, ále y co do myśli, afektow, chęći, y pożądánia, zupełną manifeſtácyą. Muśi przyiść każdy człowiek ná wyiáwienie, ná konfeſſatę wszyſtkich złośći y ułomnośći ſwoich, ták przed Sędźią *Bogiem*, y Sądem iego, iáko przed cáłym świátem: wedle tego, co Bernard świety z Pòéty przywodźi: *Judicium faciet factorum quiſque ſuorum, cunctaque cunctorum cunctis arcana patebunt.* Dodaie zátym ſam Bernard S. *Quæ etiam confiteri erubeſcimus, tunc omnibus manifeſtabuntur.* Odkryie *BOG* Tworca ná ten czás skrytośći ſerca każdego, z ludźi każdemu: á każdy wszyſtkich, y wszyſcy każdego myśli, mowy, afekta, zámyſły, y chęći obaczą w otwartym iego ſnmnieniu, iáko w Księdze, álbo w źwierćiedle. Tymći groźił ludźiom grzesznym Prorok: *Revela-*
Iſa: 47. *bitur ignominia tua, & videbitur opprobrium tuum.* Obiáwi *BOG* wszyſtkim hańbę zelżywośći twoiey, y położy przed oczy wszyſtkim ſromotę twoię. Y drugi Prorok: *Ecce e-*
Nahū. 2. *go, dicit Dominus exercituum, & revelabo pudenda tua in facie tua, & oſtendam gentibus nuditatem tuam, & regnis ignominiam tuam, & proÿciam ſuper te abominationes tuas.* Iáko gdyby ná kogo ſprosnych kałow kloakę, y gnoie wyrzucono, y ták go kałámi obsypáno; ták grzesznik ſtánie ná Sądźie *Bożym*, w oczách świátá cáłego, pokryty ſwemi grzechámi iáko nayſprosnieyszemi kałámi. Mowi Pan *BOG* przez Proroka: Wyprowadzę ná iaw, y ná widok ohydę twoię, odkryię hańbę twoię, wyiáwię niewſtydy twoie, y wyrzucę ná ćiebie
Sap: 1. zbrodniu, cáły ſtek kałow obrzydliwośći twoiey. *In cogitationibus impii interrogatio erit.* Niezátái ſię zadna zła myśl grzeſznego, áni nieprawa myśl, y żądza ſercá iego. Zápowiada Mędrzec y dodáie. *Venient in cogitationem peccatorum ſuorum timidi, & traducent illos*
Sap: 1. *ex adverſo; iniquitates ipſorum.* Drzeć, y trząść ſię zbrodniowie będą, od ſtráchu, tyśiąckroć tężey, niżeli ryby, niżeli w nayćięſzſzey febrze, kiedy im ſtáną w myśli, przyidą ná pámięć, wſzytkie grzechy, y zbrodnie ſtáną przed oczyma, przyznawáć ſię będą do zbrodnia, obwiniáć, y hańbić nieſzczęśliwego. Abowiem ná ten czas, choćby zápomnieć chcieli, o zbrodniach ſwoich, ábo odwroćić oczy od obrzydliwośći, ktore popełnili grzeſzni,
Ambr. in Pſal: 1. nie będą mogli: kiedy wedle imaginacyi Doktorow, náprzod Ambrożego S. *Aperientur libri conſcientiæ cordis tui, culpa noſtra recitabitur.* Tudźież Hymn Kościelny zeznaie. *Liber ſcriptus proferetur, in quo totum continetur, unde mundus judicetur.* Tymże ſtylem práwie co do słowa Chryzoſtom S. y inni świadczą, y obiáwienie Iana S. Podadzą ſię Sędziemu księgi, grzechámi káżdego zápiſane: áleż y Sędźia *BOG* otworzy káżdego człowieká ſerce, y ſu-

mnienie,

R.o 1764. Mca Aprila 18. Domin.



mnienie, iáko kśięgi, A ták z iednych kśiąg, iáko z reieſtru. *Culpa noſtra recitabitur*, grzechy nas káżdego czytać, obwoływáć będą. W drugiey kśiędze, ſercá y ſumnienia náſzego, káżdy grzechy náſze widźieć będźie, y konfrontowáć, że ták było, á nie inaczey, iáko w kśięgach ſądowych, y reieſtrach Bożych zápiſano. Zátym ſię widźieć, y słyſzeć da, káżdego niepráwość cáłemu świátu, ludźi, y Aniołow Swiętych, y potępionych. Uważał ten Akt grzeſznego, z grzechow ſromoty, y háńby Auguſtyn S. y ſerdecznym lámentem záwołał. *Vae mihi, quia latere cupio, & latere non poſſum. Quomodo enim latebo? qui in corpore meo ſcripſi, meorum indicia peccatorum.* Biada mnie grzeſznemu, á ták z nas káżdemu! Prágnę práwi, prágnie z nas káżdy, utáić grzechow ſwoich ſromotę, ále nie mogę, y żaden niezmoże. A iáko ſię iá utáię? á iáko ſię kto utái? Kiedym iá ná ſercu moim, kiedy káżdy człowiek, zápiſał ná ſercu ſwoim, grzechow ſwoich, wielkie, małe, y naymnieyſze zmazy, y wſzytkie zbrodni ſwoich, ſerdecznych, wewnętrznych, y powierzchownych cháráktery. Czytáć będźie świát cáły, to wſzytko, co ſię teraz przed ludźmi utáia, czego y ſpowiedźi nie słyſzały, y owſzem, y ſamiśmy w ſobie, ták iáwnie, y wyráżnie nigdy grzechow náſzych nieznali, iáko ná ten czas ſami, w kśięgach ſądowych, w kśięgach ſercá náſzego obaczymy, przeczytamy, obaczy świát cáły, y przeczyta. A ztąd káżdy porozumiey po ſobie, co go zá háńba, co czeka z grzechow zá ſromota? Rożnemi to pismo S. wyraża, y nam udáie podobieńſtwy. Augus: in Pſal. 51.

A náprzod Pan IEZUS, záwiedzione grzechámi, ſumnienie názywa: *Sepulchra dealbata plena oſſibus mortuorum*, grobámi, koſtnicámi, nápozor, ná oko wybielonemi, we wnątrz, trupich kośći, grzechow trupiżny, pełnemi: á przeto, iáko z trupem co prędzey do grobu śpieſzemy, y fetoru trupiżny znośić niemożemy; ták grzechow náſzych, iáko trupow fetorem, ſami ſię przerażamy ſami ſię ich wzdrygamy, y wrodzonym wſtydem, rádźi przed oczyma ludzkiemi, przed wiadomośćią innych táiemy, grzebiemy, iáko trupy. Y to przysłowie námienia, grzech utáić, żydá zágrzebáć. Odkryć záś wyiáwić grzech, ſtáre w łácinie przysłowie wyraża, *Antigonum refodere.* Antygona odgrzebáć, wykopáć. Grzebią ſię teraz grzechy náſze, y w ludzkiey niewiadomośći, y w náſzey częſto niepámięći. Ale Sąd Boży oſtátni, wſzytkie te zágrzebione grzechow trupy odgrzebie, y ná iaw cáłemu świátu wyprowadźi. Co pod tymże podobieńſtwem zápowiada Ieremiaſz. *In illo tempore ejicient oſſa Regum, & oſſa Principum, & oſſa Sacerdotum, & oſſa eorum, qui habitant Ieruſalem.* Nieutái ſię Krol, áni Kśiążę, áni Kápłan, áni mądry, áni zákonny, ná ten czas, z grzechámi ſwemi. Otworzy BOG groby, y lochy, ſumnienia ludzkie, y ſercá, w ktorych ſię grzechy, iáko trupy grzebły: wyrzući te ſproſne, y ſmrodliwe trupie kośći, przed oczy cáłego świátá, y pokaże: co zá trupiżny, zgnilizny, w tym y w tym, y w iákim tákim ſercu ſię táiły, y grzebły? Toć práwie głośi Ezechiel. *Nunc finis ſuper te, & judicabo te juxta vias tuas, & ponam contra te omnes abominationes tuas.* Dźień Sądu Bożego, koniec uczyni, utaienia grzechow káżdego iáko z grobu kośći, ták wyrzući BOG z káżdego ſercá, y ſumnienia, fetory grzechow iego, y obrzydliwośći. *Quidquid ſub terra eſt, in apricum proferet aetas.* Co wſtyd ludzki, iákoby zágrzebł, pod źiemię utáił przed ludźmi, ták Sąd Boży ná wſtyd, y ſromotę grzeſzniká odgrzebie, y wyiáwi. Ierem: 8 Ezech. 7. Horat: Ep. 6.

Tenże ſtan záwiedźionego grzechámi ſumnienia Páweł S. podobieńſtwem ſkarbienia, udáie y wyraża mowiąc: *Theſaurizas tibi iram in die irae, & revelationis juſti judicii DEI*, Rom: 2. Iáko częſto grzeſzyſz, ták ſobie gniew Boży ſkárbisz z grzechow, ſkarb gniewu Bożego zbierasz, y składasz, ná dźień gniewu, y obiáwienia spráwiedliwego Sądu iego. W tey imaginacyi mowił Iob. *Signaſti quaſi in ſacculo delicta mea.* Grzechy moie BOZE, iáko monetę w workach twoich, popieczętowałeś. W tym ſtylu, ſam BOG u Moyżeſza groźił grzeſznym. *Nonne haec condita, & ſignata in theſauris meis? mea eſt ultio! & ego retribuam in tempore!* Grzechy práwi waſze, iáko moneta, y pieniądze w ſkarbcu pámięći moiey Boſkiey, pochowane ią, y ráchowane, popieczętowane ná dźień Sądu, y odpłáty káżdemu, zá ſpráwy iego. Ták to widzę z náſzemi, u BOGA dźieie ſię grzechámi, iáko w kramach, u Kupcow, z utargowanemi perceptami. Iáko więc w kramach co utarguią, to w korbonę, ábo w pułſkrzynek ſtołowy zſypuią: ábo li, iáko prowenta páńskie, ſuperintendentowie w worki zbieráią, pieczętuią worki, w ſkrzynie składáią w lámuſach, ábo w ſkarbcach lokuią. Nikt nie widźi, co ſię w korbonie kupieckiey, ábo więc owo Kośćielney? czyli też w páńskim ſkarbcu záwiera, y zámyka? Otworzą czaſu ſwego korbonę, odemkną ſkrzynie, odpieczętuią worki, áż tu tyśiące, á bywa, że y milliony ſię pokażą! áż mała y wielka moneta talery, czerwone dukaty, y portugały? Summa wielka, á częſto millionowa, y więcey! Toż piſmo mowi o ſumnieniu, grzechámi záwiedźionym! Człowiek grzechy popełnia, małe, y wielkie y częſto, y co dźień á ták, *theſaurizat iram DEI, in die irae.* Składa do kárbony, w ſkárbiec gniewu Bożego, ktory ſobie ſkárbi przez grzechy. Człowiek, co raz grzeſzy śmiertelnie ábo powſzednie. Adminiſtrátorowie Bozi, ráchuią, notuią, zbieráią, y naymnieyſze myśli, kroki, słowká, poruſzenia grzeſzne, iáko monetę drobną zbieráią, y kryminały oſobno, ciężkie zbrodnie, iáko portugały mińce grzechowey: układáią iákoby w worki Job: 4. Deut: 32.

*Signasti quasi in sacculo delicta.* Pieczętuią, chowaią, iáko w skárbcu, w pámięci Bożey nie-zgładzoney, ná Sąd Boży. Y sami niewiemy zupełnie liczby, tyśiącow grzechow nászych, czyli drobnych, czyli ćiężkich? *thesaurizas iram in die iræ*, iák wieleśmy gniewu Bożego grzechámi dotąd náskárbili? przydźie *dies revelationis justi judicii DEI.* Dźień obiáwienia Sądu Bożego, wyiawienia grzechow nászych, otworzą skrzynie wyniosłą worki, y wory grzechow nászych. *Signasti quasi in sacculo delicta.* Odpieczętuią wory, wysypią monete nie-prawośći, wielką y małą, áż śię násypią gory, áż pokażą *decem millia talentorum.* A drugim y więcey, niżeli dźieśięć tyśięcy tálentow, ábo millionow, niezátái śię tám y grosz, y szelążek ieden. *Uniuscujusque opus manifestum erit.* Káżdego dźieło, y naymnieysze odkryie śię,

1.Cor.3. y pokaże, iákie było? *Dies Domini declarabit, quia in igne revelabitur.* Dźień Boży, Sąd iego pokaże, w ogniu, y świetle ktore zápali, pokaże dźiełá, myśli, mowy, chęci, pożądánia, wyiáwi liczbę, wynurzy szkárádność, złość, obrzydliwość káżdego grzechow, z okolicznośćiámi, z iákiemi śię stáły, iákim konsztem? iáką sztuką? iákim záwodem? iáką złośćią? iáką kompánią? ná ktorym mieyscu? ktorego czásu? ták właśnie, rzetelnie, iáko śię sam grzech odpráwował. Przyżeka y wyświadcza to S. Bázyli. *Non confusè, aut summatim*

Basil. de Vera Virg. *in judicio, opera nostra cernentur, sed singula, ut se habent velut in pictura cernentur.* Nieogo-łem, áni zágmatwano, ábo summaryuszem iákim, spráwy, y grzechy ludzkie ná sądźie Bożym będą wyiáwione, ále w klar rzetelnie, káżdy grzech z osobna, táką expressyą wszytkich okolicznośći, iákim śię dźiał, y pełnił, iákoby w obraźie y wymalowaniu. Co dáley Doktorskiey powagi, imaginacyą, przykłádem o cudzołostwie, iáko tylo ludźie ná nie śię zánośić ktorzy, ábo záwodźić zwykli, wywodźi: łátwo sobie káżdy pomyślić może: iáko śię ták strászney, ták wielkich tyśiącow, grzechow liczby przelęknąć, przestrászyć, záwstydźić muśi? Kiedy ták srogą grzechow swoich gromadę przed Sędźiego BOGA, przed oczy cálego świátá wysypaną, z skárbu gniewu Bożego obaczy. *Signasti quasi in sacculo delicta.* Porozumieć káżdy może, co go zá kaźń Boża, y co zá zemstá káry Bożey, liczbie, y ciężkośći grzechow rowna czeka. *Mea ultio, ego retribuam.* Inną imaginacyą, y figurą Izáiasz o złym sumnie-

Isa. 59. niu y o grzechow utáieniu mowił. *Cor impii, quasi mare fervens.* Serce nieprawe grzesznego, iáko morze zburzone. W tymći to morzu, w sercu niezbożnym monstra, tyśiącámi żabská, káły, trupy śię zawieráią, á teraz nikt nie wie, nikt nie widźi, co zá szkárády serce czyie,

Ier. 17. iáko morze zmącone záwiera? Zeznał to y Ieremiasz. *Pravum est cor hominis, & inscrutabile, & quis cognoscet illud?* Głembią sercá ludzkiego skrytośći, á iesżcze większą złego nie-práwośći, nád morskie bezdenności, kto zrozumie? á kto przeniknie sztuki iego złośći? O

Psal:103. tym to nieprawego sercá morzu. *Cor impii quasi mare.* Psalmistá mowił. *Hoc mare magnum, & spatiosum manibus, illic reptilia, quorum non est numerus: animalia pusilla cum magnis.* Serce zbrodnia, iáko morze, pełne grzechow, iáko gádźin, ktorym liczby nie masz, gádźina, węże małe, y wielkie, y srogie smoki, tám śię zágnieździły, áleż iáko w głembi morskiey, wszytko śię to złe utáiło. *Cor impii, quasi mare.* A ná Sądźie Bożym iáko będźie? Widźiał

Apoc: 1. Ian S. figurę Bogá Sędźiego ná Tronie. *De throno procedebant fulgura, & voces, & tonitrua.* Z Tronu Bożego, iáko Stolicy Sądu, y gniewu Bożego, wypadáły gromy, błyskáwice, pioruny. *In conspectu sedis mare vitreum, simile crystallo.* Przed Sądową Stolicą morze, iákoby krzysztáłowe, ták przezroczyste. *Cor impii, quasi mare fervens.* Serce nieprawe, teraz zostáie iáko morze, w burzy zámącone, złośći swoie utáia przed ludzkim okiem: ále ná Sądźie Bożym, przed Bogiem ná ten czas, y przed cáłym świátem, stánie śię iáko morze, z krzysztáłu nayprzezornieyszego. *Mare vitreum, simile crystallo.* W ktorym to ná ten czas iáśnie doyzrzy, y obaczy świát cáły, wszytkie obrzydliwośći, y szkárády káżdego, włásney nie-práwośći. Lękał śię tey przezroczystośći sumnienia, ná sądźie Bożym, Ambroży S. *Quan-*

Ambr: in Psal: 1. *ta prodentur! quæ latere credebam!* O moy Boże! iák wiele śię tám, ná háńbę moię pokaże, o czym rozumiałem, że nikt nie wie, y wiedźieć nie będźie. Com táił, ukrywał, to BOG odkryie y wyiáwi. Tymże stylem, sam ná swoie młode ułomnośći, narzekał Augustyn. *Ec-*

Augus: med. c. 4. *ce coram tot millibus populorum, nudabuntur iniquitates meæ! tot agminibus Angelorum, patebunt universa scelera mea, non solum Actuum, sed & cogitationum.* O to czego śię strácham, y lękam! przed ták wielą millionami, odkryią śię nieprawośći moie, urągáć śię będą nie-przyiaciele moi, z obrzydliwośći grzechow moich. Oto Anielskim pułkom, y tyśiącom obiawią śię nie tylo złe dźiełá, ále y nieprawe myśli, y niepoczciwe żądze moie! A tu Hie-

Hier: ad Fab: ronim S. Epiphonema kłádźie. *Quantorum sperata pudicitia dehonestabitur in die judicii!* Iák wielu mniemanych pánienek, rozumianych y spodźiewanych młodźieniaszkow, pokażą śię y odkryią niepoczciwośći, wszetecznośći, sprosnośći! obrzydliwośći? ách, iáko im z obiawioney sromoty, tyśiąc sroższa, w oczach cálego świátá męká.

Dáie mi dalszey, plac imaginácyi, w teyże mierze Psalmistá. *In fine hominis, denuda-*

Psal: 11. *tio operum ejus.* Ná końcu człowieká y ostátnim Sądźie, nástąpi obnażenie, odarcie, odkrycie dźieł iego. Teraz ludzkie spráwy, dopieroż myśli, zamysły, intencye, pożądania, y chęci, iákoby pod zasłoną pokryte, oczom ludzkim ukryte, utaione. Y dobrze świadczył Cicero. *Mens humana, multis simulationum tegitur involucris, & quasi velis quibusdam obtenditur, eu-*

jusq;

Tę xiążkę Klasztorowi Czerlinskiemu



*juſq; natura. Frons enim, oculi, vultus, perſæpè mentiuntur.* Myśl, chęć ludzka, rádá ſię tái, rádá ukrywa, przybiera ſobie część zmyſłem, chytrości, zaſłonki, y pokrywki, ktoremi záſłania potáiemne uczynki, wnętrzne áfektá, y chęci. Nic poſpolitſzego, iáko zmyśloną twárzy, oczu, miny posturą, y figurą, wnętrzne áfekcye, y skłonności utáiáć. W tym cała świátowa polityká! w tym niezráchowanych ludźi prácuie hypokryzya! áby chęci ſwoie, iako nayſekretniey utáiłá. *In fine hominis denudatio operum ejus.* Przyidźie Sąd Boży, obnaży wſzytko, potarga kortyny, poſzarpie záſłony, wyiáwi ſpráwy, myśli, chęci káżdego. Pokażą ſię pod układnymi figurámi, nabożnymi posturámi, poważnymi postáciami, brzydkie poczwáry, ſrogie monſtra, larwy obrzydliwe. Y ták zdámi ſię ſtánie ſię z ludzmi złymi, ná Sądźie Bożym, iáko Nero ná Teátrum uczynił z Rzymskiemi Senatorámi. Złożył maſzkárády, naypoważnieyſze, Senatorow perſony, gwałtem przymuśił, áby maſzkáry przybrawſzy, lekkomyślnym táńcem, y kuglarſtwy, lud cieſzyły: zwodząc ich płonną perſwazyą, że pod zmyśloną larwą, oſob ich, lud niepozna, powagi ſwoiey nie nádwerężą. Gdy ták y muſem, y zdrádą łudzeni lekkomyślnie pląſáią, huláią, kuglarskie ſztuki, iáko Nero przywodźił, pokázuią: Nieſpodźianie, roskaże Nero żołnierzom wypaść, lárwy pozrywać, oſoby włáſne, y twarzy odkryć, y pokazać: nástąpił śmiech, ſzyderſtwa ludźi, á tá háńbá, y ſromota, ták Senatory poważne obeſzłá; że od wſtydu wielu z nich trupami pádło, inni długą melancholią uſycháiąc, żywot prywatny, y potáiemny wiedli ludźi ſię chroniąc, háńbę ſwoię opłákiwali. Nie rownie, tyśiąc kroć więcey, nie rownie ſrożſza háńbá grzeſzniki, ná Sądźie Bożym potka. Táiło ſię wiele ſrogich poczwar, obrzydliwych niecnoty monſtrow, pod larwą cnoty, pod figurą pobożności, pod posturą przyſtoyności. Stáną ná Sądźie Bozym, káże BOG zrzućić pokrywki, obłudne figury, zmyślone postury, pokażą ſię monſtra, brzydkości, ſtrach pátrzyć będźie! A tu Auguſtyn intonuie. *DEUS conſpector cordis, non ibi licebit decipere? non mentiri, non ſub ovis pelle latere!* BOG przenika ſercá, odkrywa skrytości. Nieuydźie tám zmyślenia, obłudy ſztuká, áni uda ſię skłamana figura! Nieutái ſię wilk żaden, w owczey skorce! zedrą tám zmyślone barwy, odkryią, pokażą prawdźiwe, ná duſzy poczwary. Tym że ſtylem Grzegorz Wielki. *Sunt qui videntur habere jejunia Pauli, vigilias Petri, ſed in fine hominis denudatio operum ejus.* Ten postámi, iáko zá Páwłá, ow modlitwami zá Piotra, inny udáie ſię zá innego Swiętego, y nabożniká, á Sąd Boży odkryie, y pokaże go świátu, iákim był, y żył ſproſnym grzeſznikiem. Tym obnażeniem BOG ſam groźił przez Ieremiaſza. *Ego diſcooperui Eſau, revelavi abſcondita ejus, & celari non poterit.* Iam odkrył Ezawa, iám obiáwił skrytości iego, y nigdy ſię to niezátái, co pobroił. Ták w postaci grzeſzniká lámentował Bernard, kiedy ſobie Sąd Boży rozważał. *Tunc demiſſo Capite præ confuſione malæ conſcientiæ, ſtabo trepidus, & anxius, cum dicetur de me. Ecce homo, & opera ejus.* Iá prawi nędzny grzeſznik, drżeć od ſtrachu, truchleć od wſtydu będę, ſpuściwſzy głowę prze háńbę, y ſromotę nieprawości, kiedy ſtáwią przed oczy moie, przed oczy cálego świátá, grzechy moie, y rzeką: Oto człowiek, y ták brzytkie ták ſproſne dźiełá iego! Teraz ludźie żyiemy, iákoby w nocy, w ktorey niemáſz rzeczy rozeznania. *Et rebus nox abſtulit atra colorem.* Umieią ludźie, uczą ſię drudzy, dźiełá ſwoie utáiać, uciekáią z dźiełámi, pod utáienie ſerdecznych skrytości, táiemnych ciemności. Aleź *Veniet dies Domini terribilis (Græca) illuſtris.* Przyidźie dźień Páński, dźień Sądu Bożego, roſpędźi ciemności, odkryie wyiawi nieprawości, iáko zápowiedźiał Páweł S. *Illuminabit abſcondita tenebrarum, & manifeſtabit conſilia cordium.* Nieſtworzona świátłość BOG, ſtánie ná Sąd, oświeci utáienia, skrytości obiáwi, ſerc ludzkich taiemności pokaże, y ſtáwi świátu ná oko, ná widok iáſny, káżdego nayskrytſze nieprawości. Składnie o tym Prudencyuſz: *Caligo terræ ſcinditur, percuſſa ſolis ſpiculo, rebuſq; jam color redit, vultu nitentis ſideris.* Tái noc, rzeczy wſzytkich okráſy, kolory figury, uderzy ſłońce promieniami, rzecz ſię káżda wydaie, y ſtáwia oczom, w ſwoim kolorze, w ſwoim pozorze, tak skrytość ſerc ludzkich utaia ludzkie chęci, żądze, zámyſły, ſztuki, y grzechy, by nayobrzydliwſze, y często złość ludzka ſobie ápplauduie, że skrycie zle robi, y táiemnie dokazuie. Aleź ná to Sąd Boży, *illuminabit abſcondita tenebrarum.* Powſtánie ná Sąd ſprawiedliwości ſłońce, oświeci ſerca, y wyiawi skrytych rad chęci, áfektow, y myśli táiemności, obiawi świátu nayskrytſze złości. Káżdemu z ludźi BOG uiści czym groźił Dawidowi. *Tu feciſti in abſcondito, ego faciam in conſpectu ſolis.* Tyś skrycie pełnił nieprawości, á iá widomie wyiawię w moiey świátłości. Dobrze przeſtrzega, y pámiętać káże ludźiom Tertulian. *Quantaſcunq; tenebras factis ſuperinduxeris? DEUS lumen eſt.* Nie dufay twoiey chytrości, niedufay ſztukom wymyśloney táiemności, pomniey że BOG ieſt świátłem, iſtota nieſtworzoney iáſności! Oświeci wſzytkie ſerc táiemności, roſpędźi ciemności, wyiawi ſerc ludzkich obrzydliwości. Iáko niekiedy Moyżeſzowi BOG nákazał *Suſpende eos contra ſolem.* Aby Krole nieprzyiacioły Izráelá poimano, ná przeciw ſłońcu południowemu powieſzał. Ták grzeſznych wſzytkich ſercá, ná przeciw ſłońcu ſprawiedliwości Bog ſtáwi, y ták ná iaw ludźiom, y Aniołom wyniść muſzą, káżdego ſercá, naytáiemnieyſze złości. Pokrywą owo śnieg czyſty, y biały zimą, drogi, gory, rynſztoki, y kanały, iedna y nayobrzydliwſzym fetorom, barwa kandoru, uderzy ſłońce, śnieg ſtaie, y káżdego kału, brzydkość ſię wydáie,

Cic.l.off.
Augus de Civit: l. 29. C. 6.
Greg. l. Mor.
Ier: 32.
Bern: Med. c. 2.
Virg. 6. æn.
Ioël. 2.
1. Cor 4.
Prudentius.
2. Reg.
Tertul.
Num. 25.

Ták Kośćioł zeznáie. *Sunt multa fucis illita, quæ luce purgentur tua.* Wiele ſpraw ludzkich złych tái ſię, w przybranym kolorze, zmyślonym pozorze, fałſzywym kándorze: *quæ luce purgentur tua.* Słońce ſpráwiedliwośći ná Sąd powſtánie, y wnet obłudny kolor, przybrány kándor, zmyślona dźieł ludzkich barwa ſpłonie, á káżdego człowieká właściwa, prawdźiwa złość, y obrzydliwość, ná widok wynidźie, wſzytkim ſię wyiawi: á to ná ſrożſzą mękę,
Bern. 5. ná więkſzą ſromotę grzeſzniká. *Ab omnibus videbuntur, ut pro multitudine videntium, ſit con-*
de Con-ſid. *fuſio multa.* Mowi Bernard S. Wielość, á cáła ludźi wielość patrząc, y widźieć będźie obrzydliwośći grzechow, zbrodnia káżdego: áby wielkim grzechom, wedle wielośći widzących, wielka męká, y udręczenie, w męce rowna kárá byłá! Toż świadczył Pſalm. *Erubeſcant*
Pſal. 20. *impii, & in infernum deducentur.* Niewſtydźili ſię ludźie grzeſzyć, niewſtydźili pełnić ſproſnośći, czynić obrzydliwośći, wyiawią ſię też, ná ſrożſzą ich ſromotę pobroione nieprawo-
Iſa: 10. śći, á ták z háńbą ze wſtydem, poydą ná piekielne bezdenności. *Confundentur ab idolis.* Záwſtydzą zbrodnia niecnoty, pohańbią bałwany nieprawośći, dla ktorych odſtąpił BOGA prá-
Dan. 12. wego, y poczciwośći. *Evigilabunt alii in vitam æternam, alii in opprobrium, ut videant ſemper.* Powſtáną wybrani ná żywot. Powſtáną źli z grobow, ná hańbę, y ſromotę; z ktorey do piekłá poydą. Dáie tey hańby z grzechow, też Prorok przyczynę, ktorąm námienił. *Quia*
Ier. 8. *confuſione non ſunt confuſi, & erubeſcere neſcierunt, ideo cadent, inter corruentes.* Niewſtydźili ſię nayobrzydliwſzych zbrodni pełnić, popełniwſzy ſproſnośći, niechcieli ſię ſromáć, w pokucie, y ſpowiedźi: y przeto, wieczną ſromotą, y hańbą, ktorą z wyiáwienia grzechow, ná Sądźie záczną, wiecznie ſię dręczyć, y męczyć będą. Tymże ſtylem gromi Izáiáſz, nierządne
Iſa: 3. niewſtydniki. *Frons meretricis facta eſt tibi, noluiſti erubeſcere.* Niemiałeś wſtydu ná czele, bez wſtydu grzeſzyłeś, wſtydź że ſię teraz, przed cáłym świátem złośći, ktoreś pobroił. *Ut por-*
Ezech. 16. *tes ignominiam tuam, & confundaris in omnibus quæ feciſti.* Ná tom (mowi BOG) wyiawił wſzytkim, twoich niewſtydy ſproſnośći, ábyś ſromotę twoię y hańbę z ſobą do piekłá zániosł, á tám ſię ná wieki grzechámi háńbił, ktoreś bez wſtydu pełnił. Będźie w piekle, nad ognie y pożary, dopiekáłá potempieńcom, z grzechow wyiáwionych hańba. Ták ſądźi, y
S.Baſil: hom. 9. świádczy Bázyli S. z inſzemi Doktorámi. *Gravior, quàm tenebræ, quàm ignis æternus, hic pudor erit: ut nunquam non ob oculos habeant ſcelerata vitæ veſtigia.* Srożſza nád ognie, nád ciemnośći, nád więźienie wiecznośći, zbrodniom będźie z grzechow hańba. Goręć ná wieki będą ogniem piekłá, ále ſrożey palić ſię będą, pátrząc wiecznie, ná grzechy, y ſzkárády, ktore popełnili. Dał znáć, o ták ſrogim, wſtydu y hańby, z grzechow grzeſznych upale, BOG
Ier. 31. u Ieremiaſza. *Viſitabo ſuper orbis mala, facies eorum aduſta.* Sądźić będę grzeſzne, á twarzy ich od wſtydu, iáko od ognia opalone, okopcone. Y teyći ſię obawiał, y lękał ſromoty Au-
Augus: Ep: 48. guſtyn S. *Illam confuſionem erubeſco, quæ eſt in æternum.* Tego ſię wſtydu, tey konfuzyi, tey lękam hańby; ktorą grzechy rodzą, grzechy grzeſznym czynią ná wieki.
Tertul: deCultu. Fæm. C. 5. A więc nayzdrowſza rádá Tertuliana. *Tales nos DEUS nunc videat, quales tunc videbit.* Ták teraz żyimy, ták dobremi, iáko prágniemy przed Sędźią Bogiem chwalebnemi ſtánąć. Wſtydźmy ſię teraz grzeſzyć, ábyśmy grzeſząc ná wieczną hańbę nieprzyſzli. *Ut non confundar in æternum.* Upátruymy teraz, uznawaymy do nas grzechy, wyznawaymy, y wſtydźmy ſię zá nie ná ſpowiedźi, ábyśmy ſię ſrożey million kroć, ź bez pożytku, zá nie ná wieki niewſtydźili. Inaczey nas to nie minie! czym groźi imieniem Bożym Auguſtyn. *Modo non*
Augus. l. Med. *vides te: faciam ut videas te, non ut corrigas, ſed ut erubeſcas.* Widźieć, znáć teraz grzechy do śiebie, widźiane, uznane, opłákáć, popráwić rzecz árcy potrzebna, árcy zbáwienna! Niechceſzli teraz upátrowáć do śiebie, niechceſz znáć grzechow, groźi BOG, á ná Sądźie wypełni. Spráwi BOG, że ſię widźieć tám bedźieſz, y wſzytkie nayskrytſze złośći twoie: ále po czáśie pokuty, nie ná to; ábyś ſię popráwił, bo czas minął; ále iedynie ná to, ábyś ſię z nich pohańbił, hańbą udręczył ná wieki. Niechceſz ſię pochańbić, udręczyć umieyże ſię upámiętáć, ukáiáć. Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Czwartą Adwentową.

### Videbit omnis caro ſalutare DEI. *Lucæ* 3.

*Nád wſzyſtkie Piekłá, grzeſzne udręczy ná Sądźie Bożym, Twarz Boża zágniewáná.*

Zę ſpráwiedliwi, ná oſtátnim Sądźie Bożym, oglądać będą zbáwienie Boże! to nie dźiw! bo ná nie, ábo ſpráwiedliwym żywotem, ábo ſzczęśliwym dokonaniem, z łáską Bożą zárobili. Ale że wszyscy, że y potępieni zbrodniowie, od oblicza Bożego odsądzeni, od widzenia Twarzy Boskiey odrzuceni, zbáwienie Boże, to ieſt Twarz Bogá Zbáwiciela oglądáć będą, to zda ſię rzecz árcy nieſpodźiewana! Coż może bydź y ku szczęśćiu ludzkiemu, y ku pociesze pożądańszego, iáko widzenie oblicza Zbáwicielowego? A możesz bydź to szczęśćie, y tá pociechá od Bogá odrzuconym potępieńcom, chociayby ná

applikuię) X. Marcin Ballasewicz



moment pozwolona? Aleć obaczą, obaczą zli zbrodniowie, Twarz BOGA Zbáwicielá, ktoreyby ná ten czas, y w ten sposob, million kroć rádźi niewidźieli. *Videbit omnis caro salutare DEI.* Obaczą zli Twarz BOGA Zbáwicielá, ale zágniewaną, ále spráwiedliwym ogniem, iáko płomieniſtszym, nád pożary piekielne ogniem, zápaloną. *Qui contempſerunt DEUM in humilitate, cognoſcent eum in poteſtate. Et qui ſcire noluerunt, quàm dulcis eſt miſericordia ejus, ſentient, quàm gravis eſt ira ejus!* Obaczą zbrodniowie nieszczęśliwi, BOGá Zbáwicielá ſtrászliwego, w maieſtacie spráwiedliwości, ktorym żyiąc wzgardźili dla śiebie poniżonym w miłościwey swoiey litości: ktorzy bez práwey pokuty z tego świátá schodząc, niechcieli doznáć miłośierdźia iego: doznaią ná Sądźie, poczuią spráwiedliwym gniewem zápalonego. Nieomylna to prawda, że ná oſtátnim Sądźie Zbáwiciel Bog. *Manifeſtabit ſe ad omnes gentes.* Obiawi ſię y pokaże, da ſię widźieć wszytkim narodom, y wszytkim ludźiom, ktorych tylo ſtworzył, á potym, y odkupił: tych wszytkich wskrześi, iednych *in reſurrectionem vitæ*, ná zmartwychwſtánie żywota, y chwały: drugich, *in reſurrectionem judicii*, ná zmartwychwſtánie sądu, męki. A ták, iedenże BOG Zbáwiciel, wybranym, y elektom niebá, pokaże ſię łáskáwym, y miłośiernym, ná ich obfitszą pociechę y ubłogosłáwienie: złym, y zbrodniom, pokaże ſię gniewliwym, y ſtrászliwym, ná sroższe ich udręczenie. Iák ſtarży pogánie, Iánusza BOżká, o dwoch twarzach ſtáwiali, z ktorych iedna pokoy, druga woynę wyrażałá: Iáko Ezechiel Cherubinow widźiał, y z ludzką y ze lwią twarzą, *facies hominis, & facies leonis*; ták BOG Sędźia spráwiedliwy, wedle Tomasza Willanowa, *probis agnus, improbis leo.* Dobrym, ſtánie ſię iáko łáskáwy bárának, złym iáko ſtrászliwy lew, pokolenia Iudy: *Leo de tribu Iuda.* Dobrym, ſtáwi ſię wesoło, iáko ná gorze Thabor, niegdy przyiemnym świátłem, rozweseláiący: złym iáko *leo de tribu Iuda.* Lew płomieńczyk przerażaiący w ogniu ſtrászliwym; ktory twarz iego poprzedzáć będźie, *ignis ante ipſum præcedet.* Przerażą złych, y potępią ná sądźie dobrodźieyſtwa BOże, przerażą własne grzechy od świátá cáłego widźiane, y uznane, á z nich nieporownana háńbá, zbrodnie udręczy: ná dobitek męki, y udręczenia, náſtąpi Twarz Zbáwicielá Bogá gniewliwa, y ſtrászliwa. *Videbit omnis caro ſalutare DEI.* Sprawmy ſię o tym, iáko nád wszytkie męki, y piekłá, zbrodnie ná Sądźie udręczy Twarz BOska, zágniewana. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOgá Mátki.

Chris.

Ezech. 1.

S. Thom. Villa: nova.

Dźień Sądu Bożego dla zbrodniow, dźień nayſtrászliwszey, Zbáwicielá BOgá transfigurácyi. Nayspráwiedliwszy Bog Sędźia, náprzod ſię obroci ku wybranym, twarzą y oblíczem naymiłościwszym, ktore we wszytkie wdźięki przyiemności, y łáskáwości przybierze, y kochánym sługom, ku ich wielkiey pociesze, pokaże. *Videbit caro ſalutare DEI.* Obroci ſię zátym ku zbrodniom, y wnet twarzą naymiłościwszą, przemieni Zbáwiciel, ná naygniewliwszą, ktorą w sáme gromy, ſtráchy, w ognie przyodźieie, y ku zbrodniom, w zápalczywości swoiey obroci, ná ich sroższe udręczenie. Mądrze uważał Seneká. *In iracundiam, amor repulſus revolvitur.* Miłość wzgardzona, miłościwość odrzucona, spráwiedliwie ſię transfiguruie, przemienia, w gniewliwość, w zápalczywość. Co tylo w BOgu Zbáwicielu zawiera ſię ku ludźiom litości, łáskáwości, miłości, á tá ieſt nieogarniona: tá wszytká, przemieni ſię złym ná Sądźie, w spráwiedliwą mściwość, w ſtraszliwą płomieniſtość. *Amor repulſus in iracundiam revolvitur.* Tám dopiero zli, y nieszczęśliwi uznaią, czemu niedowierzali, co im Páweł S. zápowiedźiał: *Horrendum eſt incidere in manus DEI viventis.* Iáko ieſt ſtrászliwa, á iáko nieszczęśliwa ſtánąć ná Sądźie, y wpaść w ręce BOgá żyiącego, ktorym wzgardźili, ktorego zelżyli, ktorego ſię żyiąc, grzechámi wyrzekli. Sprawdźi ſię ná ten czas, co przepowiedźiał Ioël. *A facie ejus, cruciabuntur populi.* Nayprzeráźliwsza zbrodniom męká, nayognistsza, nád piekielne pożary kátownia będźie, Twarz BOska, zágniewana. *Quô tunc animo, ſtabit deſertor ante Iudicem? perditus, ante pretium ſuum? quâ fronte, miſericordiam petet, de miſericordia judicandus?* A iáko ſię nieudręczy serce zbrodnia? kiedy ſtánie wzgardziciel przed Sędźią, ták w Maieſtacie wielmożnym, ták w gniewie surowym, ták w mocy, y śile wszechmocnym: obaczy dopiero, y pozna, że go ten będźie sądźił, ktorym on gardźił, ktorego łáski zmarnował, miłośierdźie odrzucił, krew podeptał, powagę y doſtoyność skontemptował? Y czyliż ſię ucieknie do miłośierdźia, o ktore naprzod, że nim wzgardźił, obwiniony sądzony będźie, *primum de miſericordia judicandus.* Słyszeliście pierwszey Niedźiele Adwentowey, y oſtatniey świąteczney, co zá feralne znáki, Sąd Boży poprzedzą, ná słońcu, księżycu, y gwiazdach! co zá odmiany w niebioſach, żywiołach, y ná źiemi. Záćmią ſię plánety, wzruszą ſię Niebá, zádrzy, y ſtrzęśie ſię źiemia, záſzumi ná świat morze, zámieſza ſię wſzytko ſtworzenie: á wſzytko (ktore może bydz nayſroższe) náſtąpi ná ludźie uciemiężenie, y udręczenie: *in terris preſſura gentium, areſcentibus hominibus præ timore.* Tę ſtraſzną świátá poſturę, niewyrozumianą w ſtworzeniach odmianę, w ludźiach udręczenie, ieſzcze przed Sądem, wedle Ioëla, ſpráwi Twarz Boska, ſurowością gniewu Bożego ſtráſzliwa! *A facie ejus contremuit terra, moti ſunt cæli, ſol, & luna obtenebrati ſunt: & ſtellæ retraxerunt ſplendorem ſuum.* Dodáie Pſalm: *Montes ſicut cera fluxerunt, à facie Domini:* że gory y opoki, iáko wosk ogniem ſpłoną, y ſtopnieią, Twarzy Bożey gniewem! Ták ſię to ſtánie przed

Sen.

Hebr. 10.

Ioël. 1.

Euſeb. Emiſſ: hom: de Simb.

Ioël. 2.



Sądem

Sądem Bożym ná Niebie, y ná źiemi, iáko więc bywa ná pałácu iákim źiemskiego Królá,
y Monarchy. Zápali ſię wielkim gniewem Monarchá iáki, ná ſrogą zemſtę zánieśie: tego
imáć, tego więźić, owego kátom każe męczyć: áż tu y niewinni, y naykochańſi konfidenci
trwożą ſię, oczy, y głowy ſpuściwſzy, z przed oblicza Krolewſkiego wynoſzą. Ták przed Są-
dem Bożym, kiedy ſię BOG Sędźia, Spráwiedliwym gniewem ná zbrodnie zápali, ſtrwożą ſię
wſzyſtkie ſtworzenia, żywioły zámieſzaią, wſtrzęſą kolumny Niebieskie, y wzruſzą. *Virtutes*
*cælorum movebuntur.* Mocarſtwa Niebá, á to wſzytko ſtánie ſtráchem zápalczywośći zágnie-
waney ná zbrodnie, Twarzy Boskiey. *A facie DEI, moti ſunt Cæli, contremuit terra, &c.*
Bráć ztąd miarę, co zá ſtrach, y trwoga pádnie ná winowayce ſame, zbrodnie, y ná ich ſer-
1. Reg. 2. ca; ná ktore ſię ták ſrogim ogniem, gniewu Bożego Twarz Boska zápali. *Dominum formi-*
*dabunt adverſarii ejus, & ſuper illos, in Cælis tonabit.* Przelękną ſię ná ten czas, BOGA Sę-
dźiego, przeciwnicy iego, ábowiem ſrogim puſzczą ſię gradem ná ſerca zbrodniow gromy,
błyskáwice, y pioruny, od gniewu zápalonego oblicza Bożego. Co zá ſtrach? co zá boiaźń,
z twarzy zágniewanego BOGA Sędźiego? złych ſerca przeraźi? bierzcie náprzod miarę, y
przykład, z tegoż BOGA, w życiu śmiertelnym, ná ludźie miłośćiwego. Urodźił ſię BOG
Matt. 2. w ludzkim ciele, y dość arcypodło, dla zbáwienia y dobra ludzkiego. Aliści *turbatus eſt Rex*
*Herodes, & omnis Ieroſolyma cum illo.* Strwożył ſię tym, zły zbrodźien Herod, nie lepſza
z nim Ierozolima! bo znać przeczuł, że ſię urodźił BOG Zbáwiciel, y Sędźia, dobrym mi-
Augus: łośćiwy, ále złym ſpráwiedliwie mściwy. Głoſłował ná to Auguſtyn S. *Quid erit tribunal ju-*
ſer. 30. de *dicantis? quandò ſuperbos Reges terrebant cunæ infantis?* Jáki ſtrach pádnie ná zbrodnie od
temp: Boskiego trybunału? kiedy táka ná pyſzne pádłá Krole trwoga, od podłego, w ktorym ſię
BOG rodźił żłobu! Przypomniycie ſobie, iáko miłośćiwą BOG Zbáwiciel, ſtánął w O-
groycu twarzą? Iudaſza ná ten czas przyiacielem názwał. *Amice, ad quid veniſti?* pocáło-
wanie przyiął, łáskáwie ſię roty żołnierskiey ſpytał: *Quem quæritis?* A kogo ſzukacie? Strzę-
ſłá ſię ſtráchem cała, hałáſtry, y żołnierſtwa rota, y wnet, iákoby trupem w znak pádłá. Głoſ-
Augus: ſuie práwie Auguſtyn: *Quid faciet judicaturus, ſi hoc fecit judicandus?* Iákim ſtrachem, á iá-
h. 120. in kim gromem, przeraźi zbrodniow, kiedy przyidźie ſądźić Zbáwiciel, ktory ſłowem obalił, y
Joan. iáko trupem położył háláſtrę, ktora go przyſzłá poimać? Dość łáskáwie, bo w Niebieskiey
iáſności, záſtąpił JEZUS w drodze Szawłowi, dość z nim mowił łágodnie. *Saule, Saule, cur*
*me perſequeris?* Comci Szawle winien! zá co mię prześláduieſz? Ná ták łáskáwy Máieſtatu
widok, y łágodne ſłowa, ſpadł Szaweł z konia, y oślepł ná oczy! A kiedy cáły w gromach,
w błyskáwicach, w piorunach, y ogniu, ſtánie Sędźia zbrodniom w oczach? iákoli złych, ná
ſercu przeświadczonych, nie ſrogim ſtráchem przeraźi? *Qui clementem Dominum ferre non*
Euſeb. h. *poſſunt, iratum ferent? qui ad pænitentiam revocantem perhorreſcunt? terroribus omnia replentem*
4. de Symb: *poterunt ſuſtinere?* Możnaſzli będźie ludźiom znieść, y wytrzymać BOGA Sędźiego, w gro-
mach, y ogniach zágniewanego? Kiedy ludzka ułomność, znieść nie może, ſamey ogromno-
śći, Maieſtatu łáskáwego. Wiem z hiſtoryi, że młokos ieden libertyn, y rozwiozły we śnie
tylo widźiał, iáko Chryſtus ná Tronie záśiadł, Aniołow pytał. *Quid facit hic ſceleſtus? niſi*
*emendet? Siſtatur ad judicium; ut accipiat juxta opera ſua.* Co tu czyni ten zbrodźien? Nie-
popráwi ſię li? Stawcie go ná Sąd, áby odebrał, iako zárobił. Ták ſię młokos ow przeląkł,
że nocy owey, iáko ſetnych lat ſtárzec ośiwiał. *O nox! quam longa es! quæ facis una ſenem.*
A kiedy náiáwie BOG Sędźia, cáły Maieſtat odſłoni? cały dwor Niebieski ſtáwi? Otworzy
piekło! zápali pioruny! á w tym twarz ſwoię Boską, gromami naſroży, ogniſtym gniewem
Bern. zápali? Co proſzę ná ten czas źli zbrodniowie poczną? kiedy *Vultum Angelicis poteſtatibus*
*formidandum*, Twarz Boską, Swiętym Aniołom ſtráſzliwą, obaczą źli ku ſobie ſpráwiedli-
wym zápałem gniewliwą! Smiertelny ieſzcze, á poſpolitą ludźiom poſtáwą, utáiony, y poni-
żony JEZUS, rzekł figowemu drzewu. *Non naſcatur ex te fructus!* od iednego ſłowa uſchło
drzewo: á kiedy nieludzkiemi ſłowy mowić ále Niebieskiemi grzmieć gromami, będźie ná
Sądźie! iákoli ſię źli nieprzerażą, iákoli nieprzeſtraſzą? Drzeli, bledli, trupem pádáli przed
Bogiem Prorocy, kiedy BOG z niemi łáskáwie mowił, iáko z przyiacioły. Záſtániali twarzy
Iſa. 6. ſwoie y Seráfinowie (iáko zeznał Iſaiaſz) dla iedyney powagi Máieſtatu Bożego: kiedy
przed Bogiem ſtali. A kiedy przeświadczeni w zbrodniach ſtáną ná Sąd niecnotowie! kiedy
BOG ſtáwi im twarz ſwoię w ogniach, gromach, w piorunach: ktore wſzechmocność iego,
ſtráchem ſzczegulnym nátęży, y naſroży: A więcby zbrodniowie nie radźi ſię ukryli? nie rá-
dźiby utáili: przed zágniewaną Bogá Sędźiego twarzą? że ták będźie! przepowiedźiał Jan S.
Przerażeni ſtráchem, y grozą, oblicza Bożego zbrodniowie, wołać, y ryczeć będą, ná gory,
Apoc. 6. skáły. *Montes! cadite ſuper nos, & abſcondite nos, à facie ſedentis ſuper thronum: & ab ira*
*agni, quoniam venit dies magnus ipſorum, & quis poterit ſtare?* Padaycie ná nas gory, iákośćie
łáskáwe, przywalcie nas skáły! przytłuczcie nas opoki! á tylo nas ukryicie od gniewu twa-
rzy Bogá, ná trybunale śiedzącego, y od gniewu Báránká niegdy Ukrzyżowanego ábowiem
dźień ich przyſzedł wielki, dźień zemſty nád námi. A kto wyſtoi przed niemi? á kto wytrzy-
Hier. in ma gromy oblicza Sędźiego? Wyrok to Hieronima S. *Damnatis, melius eſſet ſuſtinere inferni*
Ev. *pænas, quàm Domini præſentiam judicantis.* Lzeyſzeby były potępieńcom wſzytkie z piekłá
pożary

Zakonu S. Bazylego W. Wikary



pożary! niżeli zágniewaney, Sędźiego Bogá Twarzy, ogniſte zápały! Piſze Wadyngus: że
niektorego Zákonu bracia, w Kościele, w chorze, ná komplecie, nieskromnym śmiechem
odezwali ſię, w oczach Krucyfixa. Krucyfix drewniany ſtráſzliwym grzmotem, Twarz ſwoię
od owych braci odwrocił, á ci, ták ſię tym przelękli, że w krotce pomarli. To uczynił z
drzewa obraz Sędźiego! A iákim ſtráchem nieprzeraźi, oczywiſty Maieſtat, y ogromność
chwały, ſamego w rzetelnośći Sędźiego, Bogá prawdźiwego? Umierał ná Krzyżu JEZUS, y
głośno záwołał, *clamans exſpiravit.* Aliści ná głos, w podłości ludzkiey y w śmiertelności
umieráiącego JEZUSA. *Petra ſciſſa, monumenta aperta, Velum templi ſciſſum.* Podwoiły ſię, y
pokráiáły opoki, otworzyły groby, y záſłony Kościelne popádáły. A iákim ſtráchem, kraiáć
ſię nie będą zbrodniow ſerca? Kiedy ten iuż uwielbiony Pan Bog Sędźia, w cáłey ogromno-
ści Majeſtatu ſwego, gromami, piorunami przyodźianego, iáko groźił przez Izáiáſza, cáłą
ſrogością gniewu, wſzechmocnie nátężonego, zbrodniow ná Sądźie gromić pocznie. *Tacui,* Iſa. 42.
*ſemper ſilui, ſicut parturiens loquar, & diſſipabo, & abſorbebo ſimul.* Pokiście żyli! zbrodnie-
ście pełnili! milczałem, cierpiałem, poprawy czekałem! ále teraz iáko rodząca z bolu rodze-
nia, dobywa ná głoſy lámentow, śił, ktore mą, cáłych: ták iá cáłą mocą gniewu moiego,
cáłą śiłą ſurowości moiey, y gromić, y dręczyć, y potępiać was będę, á nieprzepuſzczę!

Jeżeli te máłe wam do poięcia zágniewaney, ná zbrodnie Twarzy Boskiey wymiary;
bierſzcieſz z ludźi ſzczerych dalſzą miarę: co trzymać o Bogu macie. Eſter Krolowa, mał-
żonká ukochana, przed Krolem Aſwerem ſtánęła, y nátychmiaſt, przez iedyną powagę Kro-
lewskiego Májeſtatu, trupem pádłá! ſtruchlałá. *Vidi te Domine, quaſi Angelum DEI, &* Eſter: 14.
*conturbatum eſt cor meum, præ timore gloriæ tuæ.* Obaczyłam cię Krolu w Majeſtacie twoim,
y ſtrwożyło ſię we mnie ſerce moie, y przelękłam ſię chwały Majeſtatu twego. A iákim
przeráźić niema ſtráchem zbrodnie, Majeſtat chwały nieogarnioney Sędźiego, Bogá zágnie-
wanego? Kiedy ták przerażać może przyiacioły kocháne, chwała człowieká podobnego, á
nádto kocháiącego? Stáneli przed Jozefem w Ægypcie bracia Jozefowi, obiawił ſię im, y
rzekł donich: *Ego ſum Joſeph frater veſter! quem vendidiſtis in Ægyptum.* Jam ieſt Jozef, Gen: 47.
brát waſz, ktoregoście Ægyptowi záprzedáli! Zbledli ná to, ſtruchleli bracia, y ſłowa prze-
műknąć nie mogli. *Non poterant reſpondere fratres, nimio terrore perterriti.* Co zá ſtrach prze-
raźi zbrodniow, kiedy ſtraſzliwy Sędźia, cáłym gromow ſwoich hukiem, zágrzmi nád niemi:
*Ego ſum, quem vendidiſtis, quem crucifixiſtis, quem contempſiſtis.* Iam ieſt BOG człowiek, dla
was ſtałem ſię człowiekiem, urodźiłem ſię ták podło, iáko wiecie: dałem ſię ná męki, dałem ná
Krzyż, y śmierć, żebym was zbáwił. Iam ieſt! ktoregoście wy złym żądzom, w grzechach
záprzedali, ktoregoście zelżyli, zhańbili, w członkach waſzych, ubiczowali, umęczyli, ukrzy-
żowali. *Et notus efficiar, cum judicavero te, & ſcies, quia ego ſum Dominus.* Znayciez mię te-
raz, kiedy was ſądzę! kiedy potępię! żem iá był, ieſtem BOG práwy, á oprocz mię, nie ma
innego! nieuczciliście mię, iáko BOGA, iá was teraz Sądzę, y potępiam, iáko zbrodnię.
Niechcieliście mię znać zá BOGA, ábyście uczcili; otoż znać muśicie, ábyście karzącego po-
czuli. Coż rozumiecie? co zá groty? co zá pioruny, ná ten czas przerażą ſerca zbrodniow?
z ták ſtráſzliwego, y gromu, y widoku BOGA zágniewanego? Stánął Xerxes z Krolewską pom-
pą przed ſzykámi zbroynemi, woyská kilakroć ſtotyśiącnego: weyzrzało nań żołnierſtwo
iego, y zbladło, y ſtruchláło, ręce opuściło, głowy zwieśiło! zdźiwi śię ſam Xerxes, y záwoła:
*Ut quid expalleſcitis?* odpowiedzą! *In cauſa eſt, inſolita Imperatoris Majeſtas.* Przeráźiłá Plut: in
nas niezwyczayna, Majeſtatu twego ogromność, y ſtruchleliśmy! Záśiadł *Scipio* ná ſądy woy- vita.
skowe; áż co żywo potrupiało, winni, y niewinni potruchleli. O czym Plutarchus. *Conſcien-*
*tia perpetrata rei, & ſuppliciorum metus, terrebat animos: & optimi ducis præſentiâ noxiis pa-*
*riter ac innoxiis, ruborem incutiebat.* Powaga Hetmana ſpráwiedliwego, nie tylo zbrodnie, ále
y niewinne ſrogim ſtráchem przerazáłá. Modlił ſię przy ſtráſzney Ofierze Filip trzeci, Krol
Hiſzpański: w tym, dwoch Komeſow beſpiecznym ięzykiem, miaſto modlitwy, w dyskurſy ſię
wdali: Obrocił ſię do nich Filip, náſrożył Pańską miną, twarz Krolewską, y rzekł tylo: *Non*
*placetis mihi.* Niepodobacie mi ſię! Ták Májeſtat gromu Páńskiego przeraźił Komeſy, że
z nich ieden dnia tegoż umarł, drugi oſzalał, áż do śmierci. Filip zaś wtory doſzedſzy zdra-
dy w Komeśie znacznym, rzekł tylo Páńska miną! *ſic me decipis!* Przeraźił ſię Komes, Pań-
skim gniewem: y w krotce umarł. Drzeli przed Auguſtem, y truchleli zbrodniowie, wyzna-
wali: *Fulmen oculorum tuorum ferre non poſſumus.* Oczy twoie Ceſarzu, ſrogie nam ſą pioru-
ny! á iáko znieść ich mamy? O Perykleśie Plutarch: *Coruſcationes effundere, ejicere tonitrua,* Plut. in Apophth.
*horrendum lingva fulmen, gerere putabatur.* Twarz Perykleſa, zdałá ſię pałać błyskáwicámi:
uſtá zdáły ſię grzmieć gromami: ięzyk nie ſłowy mowić, ále piorunami! Młokos ieden, Mát-
ce ſię uśilnie przykrzył do Zakonu, ſercem gorącym, ná Mátkę wołáiąc: *Volo ſalvare ani-*
*mam,* pozwoliłá, w krotce umarłá: Syn w Zakonie oleniał, záczaſem żył rozwiozły. Przyśnił
mu ſię w nocy zmarła Mátká, y ſurową twarzą ofuknie: *Siccine vis ſalvare animam?* Tákli
to w Zakonie żyią? tákli to duſzę zbáwiaią? Ocknął ſię iák inny, od ſtráchu záwſze zbla-
dły, ále w duchu, y w obſerwie gorący, dźiwuiącym ſię ná táką odmianę, odpowiedźiał: Má-
tki moiey gniewu, y twarzy, weśnie znieść nie mogłem: A iákobym wytrzymał ná Sądźie

Bożym, twarz ſtráſzliwa, BOGA Sędźiego, odemnie obrazonego, ná mnie zágniewanego?
Rzekł kilka ſłow Piotr do Ananiaſza, á potym do Sáphiry Zony iego: Skłámałeś, skłama-
łaś Duchowi S. Ná te ſłowa, náprzod Ananiaſz, á potym Sáphira, trupem pádłá, umarłá.
To więc ludźie ludźi, rowni naturą, rownych ſobie, ták przeſtráſzyć, ták przerażać mogą?
A BOG chwały, y Májeſtatu, Tworca wſzytkiego, Sędźia do tego: iáko zbrodniow nieprze-
Dan. 4. raźi? Kiedy ku nim, twarz zágniewaną w gromach, w piorunach obroci. *Apparuerunt digi-
ti, quaſi manus hominis ſcribentis: Genua ejus ad invicem collidebantur.* Palce ludzkie, kilá ſłow
ná ścianie piſały, y Krolá Baltházárá, ták ſtrwożyły; że od ſtrachu koláná iego, z drzenia cię-
ſzkiego, wzaiem ſię biły. A kiedy ná Sądźie ſtánie BOG zágniewany, zápali twarz gniewem,
iáko ogniem, uzbroi práwicę ſpráwiedliwości mieczem, podnieśie ná zbrodnie? Puśći gro-
my, náteży ſtrach, śiłą wſzechmocności? proſzę pomierzyć! Co zá ſtrach zbrodnie przera-
Pſal. 20. źi, y udręczy? Przepowiedźiał Pſalm: *Pones eos, ut clibanum ignis, in tempore vultûs tui.*
Gniew ſpráwiedliwy, oblicza twego BOZE, zápali wſtydem, hańbą, y ſromem zbrodniow,
Prov. 16. iáko piecowym, hucianym ogniem, y płomieniem. *Indignatio Regis nuncii mortis.* Gniew
Twarzy BOGA, Krolá, y Sędźiego, przeſłańcem, przeſłańcem będźie zbrodniom, śmierci,
Iſa. 30. ognia, y potępienia wiecznego. Poczuią na ten czas, y doznaią, iáko *Ardens eſt furor ejus,
& gravis ad portandum, labia ejus repleta indignatione, & lingva ejus, quaſi ignis devorans.*
Pałaiący ieſt gniew Boży, y ogniſta zápalczywość iego: Uſtá Sędźiego ſtráſzne, y pełne gnie-
Prov. 20. wu: á ięzyk iego, iáko miecz przebiia, á iáko ogień ſerca przeżyma, pożera. *Sicut rugitus leo-
nis, ita terror Regis.* Nigdy ták płomieńczyk lew, rykiem ſwym (ktorym źwierzęta drętwie-
ią) nieprzeraża; iáko przeraźi zbrodnie, grom Sędźiego, ktorym, lew ten pokolenia Iudy,
zbrodnie ofuknie, á ſtraſzliwym, nád wſzytkie ryki głoſem feralnego, ná potępienie dekretu:
Matth. 22. ktory, iáko tylo źli uſłyſzą, ták iákoby piorunem nayſrożſzym, ná ſercu przeniknieni. *Ibunt
hi adſupplicium.* Poydą ſami zbrodniowie, ná przepaść ognia, y pożaru. Nietrzebá będźie
złych, iáko złoczyńcow, pod miecz wiązać, y prowadźić: *ibunt ad ſupplicium.* Poydą ſami
nieſzczęśliwi ná ogień, á żeby tylo daley ná twarz zágniewanego BOGA niepátrzali. Zno-
śnieyſze ſię im będą zdáły piekielne pożary, niżeli ogniſte, zágniewaney BOGA twarzy gro-
my! Otworzy ſię piekło, wybuchną śiarczyſte płomienie, pokażą ſię ogniſte tonie, ktore
zbrodniow przywitaią, á wnet ſię wiecznymi zaporami, z nieſzczęśliwymi ieńcami, zamkną
zátáráſuią ná wieki, więcey ich ztamtąd niepuſzczą. Tam będźie płacz, y zgrzytanie zębow,
ogień pożeraiący, robak nieśmiertelny, głod, źimno, ćiemności, y wſzytkich mąk kátownie,
niewyrozumiáney ſrogości, ná wieki, bez końca. Nam, poki żyiemy, co zá rádá? Dáie ią
Sophon. 8. Sophoniaſz: *Quærite Dominum, quærite manſvetum: Si quomodo abſcondamini, in die furoris
Domini.* Teraz czas mamy, teraz ſię kaymy! BOGA, w prawey pokucie ſzukaymy! błagay-
my wczáśie miłośierdźia, ábyśmy niezgineli w czáśie gniewu. *Si quomodo abſcondamini &c.*
Uciekaymy ſię teraz do Ran JEzuſowych, ukrywaymy, *in foraminibus Petræ.* W ránach lito-
śći, przed gniewem ſpráwiedliwości. Wołaymy cogodźinnie, do Ukrzyżowanego Zbáwi-
ćielá: Ucieczká náſza iedyna, Rany twoie. Ukryi, utay! záchoway nas tu ná źiemi, w Rá-
nach twoich, od pokus, złych náiazdow, y grzechow, *in die furoris Domini.* W tychże Rá-
nach, w dźień Sądu, ukryi nas przed gniewem twoim. *Ne permittas me ſeparari.* Niedopu-
ſzczay nam ſię dźielić z tobą, odłączać ſię od ćiebie tu grzechem, po śmierci potępieniem!
Męká twoia, niech nas, tu żyiących poprawi, Zmarłych, niechay zbáwi. Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Pierwſzą po trzech Krolach.

**Aſcendentibus illis Jeroſolymam, ſecundum conſvetudinem diei feſti: Invenerunt illum in templo. In his, quæ Patris mei ſunt, oportet me eſſe.** *Lucæ. 2.*

### *Naypierwſzy práwowierności dowod, dni Swiętych obchod.*

SZczęśliwe czaſy; święte to wieki były, ktore we dni święte, do Kośćiołá uczęſzczaiąc, nałogiem ſię wezwyczaiły: *Aſcendentibus ſecundum conſvetudinem diei feſti.* Nie przypadkiem, áni trefunkiem, ále nieprzerwanym zwyczaiem, we dni święte, z naydalſzych kráin, do Ierozolimy, do Kośćiołá uczęſzczano: *Secundum conſvetudinem feſti.* Przykład Chrześćiańſtwu, dáłá Swięta Fámilia, JEZUS, JOZEF, y MARYA: ktora ſię nie uboſtwem, niedoſtátku domku ſwego, ále obligiem świętá, tudźież y zwyczaiem iáko świętá, ták ſwoiey, ku BOGU uprzeymośći rządźiłá, y z ták odległey kráiny Gálileyskiey, do Kośćiołá, do Ierozolimy, czaſow náznáczonych poſpieſzałá. *Aſcendentibus ſecundum conſvetudinem feſti.* A gdźież było ſzukać, y naleść JEZUSA, tylo w Kośćiele? *invenerunt eum in templo!* A ná iákimże in-

tereſſie báwił ſię JEZUS, trzy dni cáłe w Kośćiele? oto ná iednym intereſſie czci, y chwały Oycá Niebieskiego: *In his quæ Patris mei ſunt, oportet me eſſe.* Oblig moy, y potrzebá moia, ná intereſſach czci, y woli, BOGA Oycá mego zábáwa. Y tenći ieſt IEzuſowych wiernych oblig, iakoby naypierwſzy, á nieprzełamany, potrzeba nieodłożona. y nieuchronna, dni świę-te trawić w Kośćiele: *in his, quæ Patris mei ſunt.* Ná ſpráwach, y zábawach czći, BOGA Oy-cá náſzego. Jáko ſię znamy, y bydź winniśmy Synámi *B*ożymi, BOGU Oycu práwowiernymi, ták też dni święte, świętym zábawom, zbáwiennym, czći, y woli *B*ożey, woli *B*ogá Oyca náſzego ſprawom, oddáwać mamy. Iákoby naypierwſzy to ieſt, Chrześćiańskiey prawowier-nośći dowod, świętych dni, święty obchod. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *B*ogá náſzego Mátki.

Od ſamych czaſow Apoſtolskich, dźień ten, ktory Polska Niedźielą zowie, Kośćioł Swięty *Diem Dominicum,* dniem Pańskim, to ieſt dniem Páná *B*ogá náſzego názywa: y tym názwiskiem oblig naſz wyznawa; ábyśmy dźień ten, cale, zupełnie, bez uſzczerbku, Pánu Bo-gu, iáko on ſam nákazał, y czći iego oddawali. Pańſzczyzna to ieſt, dość mała, poddańſtwa náſzego, śiodmy dźień, á ten cały Pánu Bogu oddawać, y ná czći iego ſprawach trawić. Oblig ten Chrześćiańſtwa, árcy prawie wyraźił Grzegorz S. z Názyanzu. *Dei memoria, feſti Caput præcipuum.* (Greg: Naz: in Nat: domini.) Dnia świętego, oblig naypryncypalnieyſzy ieſt pamięć, y cześć *B*oża. Dni po wſzednie, iáko doczeſnym prawom, y zábawom idą; ták nie wiele, á cale nie ták o *B*ogu po-mnią, iákoby powinny. A więc dźień święty, ma bydź dźień pamięći, y czći *B*ożey. A to Bog u Ezechiela deklarował. *Sabbata mea dedi eis: ut ſciant, quia ego ſum DEus, Sanctificans eos.* (Ezech: 20.) Dałem ſtározakonnym Szabbaty, áby wiedźieli, że iam ieſt *B*og ich, ktory ich poświęcam. Tenże ſam fundament ieſt Chrześćiańskim świętom, wedle Grzegorza. *Pro! quot mihi feſtos dies, ſingula Chriſti Myſteria ſuppeditant! Quorum ſcilicet hic ſcopus eſt, mea perfectio, mea in-ſtauratio.* Swięte dni Chrześćianom dały Chryſtuſa *B*ogá náſzego, táiemnice y dobrodźieyſtwá w nich ſamychże Chrześćianom; práwowierności probe, ćwiczenie doskonałośći, zadatek y záſtáwę zbáwiennośći założyły. Ten właśnie fundament świąt Chrześćiańskich wyznał Wincenty S. Ferrarski: *Omnia feſta anni aguntur, in memoriam beneficiorum Dei: quæ contulit Deus Eccleſiæ ſuæ: ut in his laudet Deum, & regratificetur. Quantò beneficia majora collata ſunt, tantò ſolennitas ſublimior.* (Vinc: Ferr: 2. Paſchæ.) Dni święte Bog poſtánowił zá memoryały, dobrodźieſtw ſwo-ich, ktore dał przez ſwego Syna, náſzego Zbáwicielá, y tym więkſze ſą, ludźiom uroczyſtośći, im więkſze w nich roſpamiętuią ſię dobroczynnośći *B*oskie. Iákoż pogáńskie rozumy z przyrodzonego rozſądku, dni uroczyſte, ná memoryały odebranych dobrodźieyſtw ſtánowili, iáko świadczy Valerius Maximus: *Antiqui Romani, ſtatuerunt celebrari ſolennitates, ceremonias maximè ad agendas diis gratias, pro beneficiis acceptis.* (Val. max. l. 10.) Starym Rzymianom, ſzczegulnieyſze z Nieba dobrodźieyſtwa, ſtánowiły święta uroczyſtſze: á ludźie dni świętych obchod chćieli mieć záwſze, dobrodźieyſtw odebranych, zá memoryał, y zá pámiątkę. Ten obyczay ludźiom podał *B*og, począwſzy od Moyżeſza, po wſzytkie wieki, iáko piſmo S. świadczy: że dni świę-te ſtánowiono, y świećić nákázowano, w ktore znákomitſzego dobrodźieyſtwa iákiego dozna-no. Iáko ſtarozakonny Kośćioł, ták y naſz nowozakonny czyni; że nam te dni ſzczegulniey święćić każe, w ktore *B*og ſzczegulnieyſze ludźiom pokazał dobrodźieyſtwa. A ták naypier-wey ſtáryzakon obchodźił w Sabacie memoryał ſtworzenia świátá, po ktorym *B*og odpoczął dnia śiodmego, y pobłogoſłáwił dniowi temu, y poświęćił go, y potym święćić kazał: *Be-nedixit diei ſeptimo, & ſanctificavit illum:* (Gen: 2.) á przeto Sábath náznaczył, y tłumaczył: *requiem ab omni opere,* odpoczynek *B*oski, od dźieła wſzytkiego *B*oskiego: oraz był ludźiom odpoczyn-kiem, od dźieła ludzkiego. Ták świadczą Doktorow zdania Athánázego, Thomaſza Aniel-skiego, á przednim Ambrożego, Auguſtyna, y innych. Mowi Athánázy S. *Sabbathum feſti-vum Hebræis, ut recordarentur beneficii Creationis, quod in Sabbatho finitum eſt.* (Athan: S. thom.) Y S. Thomaſz: *Iudæi in memoriam creationis colebant Sabbathum.* Dodaie zaś Ambroży Swięty: że ták pá-miątkę ſtworzenia *B*OG w Sabbacie obchodźić kazał, żeby rázem wiązali w pámięći ſwo-iey, koniec ſtworzenia ſwego, tu ná źiemi chwałę, y miłość Stworzyćiela *B*ogá, w Niebie, po śmierći odpoczynek wieczny, y Sabbat wieczny, przez poznawanie, ábo widzenie, y ko-chanie wieczne Tworcy *B*ogá. Dalſzą zaś Thomaſz *S.* o Chrześćiánach czyni parallelę. *Chriſtus novam fecit creationem; per primam factus eſt homo terrenus, per ſecundam homo Cæle-ſtis effectus eſt: & ideò inquit S. Iuſtinus M. relicto Sabbathô primo, fecit diem Dominicum.* Chryſtus Zbáwićiel, świát ná nowe ſtworzył, to ieſt ná inny żywot odnowił, y náprawił. Pierwſzym ſtworzeniem ſtał ſię człowiek z źiemi źiemski, co do źiemskiego żywotá: przez drugie ſtworzenie, to ieſt odkupienie, ſtał ſię człowiek Niebieski, to ieſt ná żywot Niebie-ski, y zbáwienny: y dla tego Chryſtus Sabbat, iáko podleyſzego ſtworzenia pámiątkę odrzu-ćił, á dał dźień Páński, to ieſt Niedźielny, ná pámiątkę, y memoryał zbáwiennego ſtworze-nia, to ieſt odkupienia. Godźi ſię tu gruntowniey wyráźić, Chrześćiańskiey wiadomośći, go-dny fundament, tey odmiany, ſtározakonnego Sabbatu, w Chrześćiańską Niedźielę. Cytuią Kánony Swięte, wyrok o tym Leona Papieża, wielkim zwanego! *Dominica dies, tantis Divi-norum diſpenſationum myſteriis, eſt conſecrata, ut quidquid eſt à Domino, inſigniter geſtum, in* (S. Leo Cit. Diſſ. 71. de die Dom.)

*hujus diei solennitate sit operatum. In hac per resurrectionem mors interiit, & vita accepit prin-
cipium.* Dźień Páński, to iest Niedźielny, pełen Boskich táiemnic, á dźieł *Boskich*, ktore
*Bog* świátu pokazał nayznamienitsze obchodnym memoryałem. Nayprzyncypalnieysze, *Bogá*
Zbáwićielá dźieło, nayprzyncypalniey w ten dźień sie obchodźi, rospámietuie, iáko w ten dźień
sie stáło dźieło Zbáwićielowego Zmartwychwstania. Co uważaiąc Grzegorz Nysseński, do-
brze y to zważył: że dźień ten zwał sie u stárych wiekow *dies solis*, iáko Poniedźiałek *dies
lunæ*, dźień księżyca: Wtorek *dies Martis*, dźień Marsa: Srzoda, *dies Mercurii*, dźień Merku-
ryusza: Czwartek, *dies Iovis*, dźień Iowisza: Piatek, *dies Veneris*, dźień Wenery: Sobota, *dies
Saturni*, dźień Sáturna. W ten tedy dźień, *die solis*, w dźień słońca, Zmartwychwstał Chry-
stus, od zachodu śmierći, słońce spráwiedliwośći, y stał sie Chrześćiánom ten dźień, *dies so-
lis*, dźień słońca spráwiedliwośći Zmartwychwstałego Chrystusa; ábyśmy y my w ten dźień,
zbáwiennego żywota dźiełámi, iáko promieniami, *luceat lux vestra coram hominibus, ut vi-
deant opera vestra bona*, Bogu y ludźiom iáśnieli. W ten dźień *Bog* zácząt stworzenie świátá,
Gen: 1. od świátłá, y rzekł: *Fiat lux: facta est lux.* Niech sie stánie świátło, y stáło sie świátło: A
iáko odkupił świát, y odkupieniem stworzył: *filios lucis*, Syny Niebieskiey świátłośći, ták im
ten dźień święćić kazał; áby *abiiciendo opera tenebrarum*, odrzucaiąc dźiełá ćiemnośći, *ope-
rentur opera lucis*, czynili dźieła synow świátłośći, dźieła czći *Bożey*, swoiey zbáwiennośći.
Synod: Cæsar: Can. 8. W ten dźień, wedle Synodu Cezaryeńskiego, Izráelski lud, przeszedł sucha noga, przez morze
czerwone, rozdwoione laską Moyżeszową, iáko pod figurą krwie, y Męki Zbáwićielá, kto-
rą my dochodźiemy zbáwienia. A więcby Chrześćiánie w ten dźień nurzać sie mieli, poto-
pem niepráwośći, y brnąć ná głębią zbrodni, á grzecháмi tonąć, ná przepáść piekielney
Angus: ser: 161. bezbożnośći? W ten dźień *Bog* wedle Augustyna S. dał Manne, ná pokarm ludowi Izráel-
skiemu, figure Ciáłá Páńskiego, y Krwie Páńskiey, pod osobámi Chlebá, y wina: A więcby
Annius & Driedo. lud Chrześćiáński, miał sie w ten dźień obżerać, y zápiiać? W ten dźień, wedle niektorych
y poczełá sie, y narodźiłá, bez grzeszna, bez grzechu Mátká Boża, MARYA Nayświętsza.
Syn. Cæsar: Can. 8. W ten dźień Národźił sie ludźiom Zbáwićiel, wedle Synodu Cezaryeńskiego. Nádto od Iana
Chrzest, w ten dźień przyiął, świátu u Iordona obiáwiony, y wyświadczony. W ten dźień
Zbáwićiel pięćiorgiem Chlebá, kilaś tyśięcy cudownie nákarmił. W ten dźień, iáko z Ewan-
Apud Rotam traditio. ielii dochodźimy, do Apostołow drzwiami przyszedł zamknionymi, y zmartwychwstanie
swoie Apostołom obiawił, Tomaszowi wyświadczył, y Tomasza náwroćił. W ten dźień ná
Augus: ser: 251. Apostoły Duch S. stąpił, y świát dárámi swymi poświęćił. W ten dźień, wedle Hieronima S.
ma przyść *Bog* Zbáwićiel, sądźić żywych, y umarłych. W ten dźień, iáko sam zeznaie. *Fui
Hier: in prologo Psalm. in Spiritu, in Dominica die.* Ian S. do Niebá stáwiony, wedle Hieronima: *tot mysteria, quot
apices: infinita futurorum mysteria.* Niezráchowane Boskie odebrał, obiawieniem táiemnice,
Apoc. 1. y przyszłych spraw Bożych proroctwa. Z tych miar S. Ignacy Biskup. y Męczennik, Apostol-
ski uczeń. *Reginam, & imperatricem omnium dierum*, dźień dźiśieyszy názywa Krolem, y Ce-
sarzem wszystkich innych dni, dla táiemnic Bożych, ktore przypomina, dla dobrodźiestw *Bo-
żych*, ktore nam ná pámięć przywodźi. *B*ierzćieśz sami miare, iákoli nam, w ten dźień świę-
ty, świętym obchodem, spráwować sie należy? Zdániem Piotra Dámiáni, dźień ten od dźieł
świátá, od prac służebnych ćiáłá ma wakować, ále ná dźiełach duchá, y żywotá zbáwien-
nego, ma sie odpráwować. Powszechnie święty, dniom świętym obchod opisał, y wytłu-
Chrys. h. 3. maczył Chryzostom S. *Festa, non multitudo convenientium facere solet, sed virtus: Non sum-
ptuosus vestitus, sed pietatis ornatus: Non mensæ dapsilitas, sed cura animæ. Maximum enim fe-
stum, conscientia bona.* Uroczystość Chrześćiánom odpráwuie nieliczność frekwencyi, ále
znákomitość cnoty: nie bogátych stroiow odźieża, ále pobożnośći przyprawa: nie kosztowne
áni rozkoszne pokarmow, y napoiow używanie; ále około duszy, y zbáwienia pilne stáránie.
Ták uroczyśćie káżdy odpráwuie święta, iák ie dobrym sumnieniem obchodźi. Tymże prá-
S. Leo ser. 3. de quadr: wie stylem, wielki Leo mowił: *Cui festivitas celebranda est sublimior) ipse quoq; in ea reperiatur
ornatior moribus.* Iáko iest święto ktore Chrześćiáństwu osobliwsze, ták Chrześćiáństwo w
ten dźień żyć ma cnotliwsze, czystsze, nabożnieysze, spráwiedliwsze. Chrześćiáńskim świę-
Greg. l. 11. Mor. tom, święty obchod wypisał Grzegorz Wielki: *Dominico die, à labore cessandum, atq; omninò
orationibus insistendum: ut si quid negligentiæ, per sex dies agitur, per diem Dominica Resurrectio-
nis expietur.* Dwa ma obligi, dźień święty, á naypierwszy Niedźielny. Pierwszy oblig, strzy-
mania sie od wszelkiey roboty, y zábawy; ktorą *Bog*, y Kośćioł zákázuie: á ten oblig ięzyk
Polski, wytłumacza dobrze Niedźielá. Niedźiałay, co sie niegodźi, to iest, w rzemieśle, w rol-
nictwie, y gospodarstwie, w kramie, y targu, w práwie, y sądach, y tym podobney, á niewy-
zwoloney pracy. A to *Bog* sam zakazał: *Omne opus servile, non facietis in eo.* Nic służebnego,
Exod. 20. nic wedle ćiáłá prácowitego robić nie będźiećie. Drugi oblig dnia święgo modlitwa, y cześć
Boża, y dźiełá żywota zbáwiennego, á co tylo człowiek, we dni powszednie, mogł krewko-
śćią ludzką pokáwić, tego we dni święte, zbáwienną dźielnośćią, ma poprawić. Ten oboi
oblig, *Bog* surowie nákazał. *Videte, ut Sabbathum custodiatis, quia signum est inter me, & in-
ter vos, in generationibus vestris, ut sciatis, quia ego Dominus, qui sanctifico vos.* Pámiętayćież,
ábyśćie Sabbatu mego strzegli, święta waszego, bo święty, dnia świętego obchod, iest zna-

mie

mię y piątno, pod ktorym wiernego rozeznać, od niewiernego. *Signum inter me, & vos.*
*Ut cuſtodiatis.* Straż dáią, ná obwarowanie cáłośći, w rzeczy, ktorey ſię ſtraż dáie. Pod ſtra-
żą rzecz káżda, ma być warowna, y beſpieczna. Ták wierni maią być dni świętych ſtroża-
mi, wartami, ſtrażnikámi; áby ſię dniom świętym, żadne nie dźiało ubliżenie. Cáłość obſer-
wancya dni świętych, ma być iáko pod pilną ſtrażą u nas nie ubliżona, nie náruſzona, á cale
wedle roskazu Boskiego, u Izaiaſza. *Si feceris Sabbatha delicata, & Sanctum Domino glorio-
ſum.* Dźień święty, iáko naydelikátniey, od naymnieyſzego náruſzenia, ma być záchowany.
Dodáie zaś roskaz Boski, że dźień święty, ma być dźień pámiętania o Bogu, oraz dniem
ſpraw, náſzego poświęcenia. *Ut ſciatis, quia ego Dominus, qui ſanctifico vos.* Y przeto *BOG*
chćiał mieć dni święte, memoryałem czći ſwoiey, náſzego święcenia: *Memento ut diem Sab* Exod. 20.
*bathi ſanctifices.* Nic prędzey ludźiom z pámięći niewypada; iáko cześć *Boża*, á ſpráwa wła-
ſnego zbáwienia: á więc Bog ſurowie pámiętać każe nam, ábyśmy dni święte święćili: *ut
Sanctifices.* A coż to ieſt dni święćić? Bierzmy náprzod porownanie z paćierza: *Sanctificetur
nomen tuum.* Niechay ſię święći Imię twoie, to ieſt niechay cześć obſerwuię, chwałę ádo-
rácyą odbiera. Toć ieſt dźień święty święćić, Dać mu cześć, obſerwę, aby od nas żadną
zákazáną robotą, tárgiem, ábo grzechem, nieodbierał obelgi, y zelżenia, ále odbierał cześć
z náſzych ſpraw przyſtoynośći, z dźieł świętych zbawiennośći. Bierzmy drugą paralellę, z
poświęcenia Kośćielnego, iáko Kośćielne obrządki dáią poświęcenie rzeczom ſtworzonym
Kośćiołom, Ołtarzom, ſprzętom, y naczyniom Kośćielnym, áboli Kápłanom, to ieſt przez
modlitwy, y ceremonie, ná to poſtánowione. *Diem ſabbathi ſanctifices.* Toć ieſt święćić dni
święte modlitwą, nábożeńſtwem, y dźiełámi zbáwienia náſzego, czći *Bożey* poświęcać.
Taką intencyą uczęſzczanie Kośćiołá, zá czaſow ſtarych opowiada Ewanielia. *Aſcenderunt
multi Ieroſolimam ante Paſcha, ut ſanctificarent ſe ipſos.* Do Kośćiołá we dni święte ludźie Joan: 11.
chodźili, áby ſię tám poświęćili. Spoſob tego poświęcenia wytłumaczył Chryzoſtom S. *Ut
tremendo DEI ſacrificio, teſtemur nos eſſe creaturas, ut DEUM adoremus, ut ejuſdem miſſa o* Cyrys. h.
*blatione agamus gratias, pro eximiis beneficiis, ut recolamus memoriam vitæ Paſſionis Chriſti, ut* 10. in
*ſatisfaciamus pro peccatis aliorum, & noſtris, ut novas gratias impetremus.* Dźień święty, nam Gen.
od *BOGA* dány, ábyśmy ſtraſzliwą ofiárą wyznáwali władzę, pánowanie Twocy BOGA, á
ſami wyznali ſię ſtworzeniem, y dźiełem rąk iego, á poddańſtwem wiernym, pánowania Bo-
skiego: á żebyśmy oddali BOGU náſzemu, w świątyni iego pokłon, y żebyśmy oddáli dźię-
ki, zá wſzytkie dobrodzieyſtwa iego, powſzechne, y ſzczegulne, w cáłym żyćiu náſzym, á
ſzczegulnie poprzedzaiących dni powſzednich, ktorych nie wſzytkim tyle czaſu doſtáwało,
áby obſzerną modlitwą, doſtátnie BOGU oddał dźięki: á żebyśmy przypominali ſobie, ży-
wot y mękę Zbáwićielá náſzego. A żebyśmy doſyć uczynili zá grzechy dni powſzednich, y
przebłagali maieſtat *BOGA*, we dni poprzedzaiące obrażonego: á żebyśmy odebrali náukę
Bożą, y upominania ſłowa *Bożego*, do zywota lepſzego. Konkluduie zátym Chryzoſtom:
*Et hunc diem, in opera ridicula ſæcularia, & conventicula inſumitis.* Widźicie ludźie, co ſię
zo więćie chrześciánie iáko o ſobie, y o BOGU zápominaćie! Kiedy dźień, ták świętym zá-
báwom dány, y poświęcony, ná fraſzkach, y igraſzkach doczeſnych intereſſach prożnych ſcha-
dzkach, á dopieroż gorzey, iezli ná targach, piiátykach, tańcach, y grzechach trawićie. Co
przydłużey Chryzoſtom wytłumaczył, to krotko Pſalm wyraził. *Cogitatio hominis confitebitur* Pſal. 77.
*tibi, & reliquiæ cogitationis, diem feſtum agent tibi.* Myśl ludzka, ſpowiadać ſię będźie tobie
Boże, y wyznáwać chwałę, y dźięki Imieniu twemu świętemu. A iáko świętych Bożych re-
likwie, prezentuią ſię ludźiom, áby cześć od ludźi odebrały; ták relikwie, y oſtatki myśli
ludzkiey, cześć BOGU dádzą, w rozmyślaniu, w przypominaniu, y reprezentowaniu dobro-
dźieyſtw powſzechnych, y ſzczegulnych, á tákowe myśli dźień święty odpráwować będą.
Ten ſens uznał Auguſtyn S. *Confeſſio cogitationem habet, id eſt laudem inſuper à veteri via re-* Auguſ.
*ceſſionem. Sed ſi oblitus fueris, à quibus malis liberatus ſis. Non agis gratias liberatori tuo, &* ſer. 78. de
*non celebras ſolennia tibi, nec DEO tuo.* Wyznanie, y ſpowiedź myśli, ieſt oddać BOGU Div.
chwałę w myśli, y odſtąpić od przeſzłey zdrożnośći, y przeſtępſtwa ſwego. A ieżeli zápo-
minaſz, iáko ze złey toni BOG ćię wybawił, nieoddáieſz BOGU dźięki zá dobrodzieyſtwo
iego nieświęćiſz dni świętych, áni *BOGU* Wybáwićielowi ná chwałę, áni tobie święćiſz ná
twoy żywot, y ná twoie zbáwienie. Nie inną w Niebie Swiętych *Bożych* zábáwę nieiná-
kſzy feſt uroczyſtośći, odpoczynku wiecznego Jan S. widźiał, y opiſał, tylo nieuſtanney od-
dánie BOGU chwały. *Requiem non habebant die ac nocte dicentia: Sanctus, Sanctus, Sanctus,* Apoc. 4.
*Dominus DEUS omnipotens.* Niemiały, y nie maią odpoczynku, Cherubińskie zwierzęta,
we dnie, y w nocy, tylo ich zábáwy wołać, Swięty, Swięty, Swięty, BOG wſzechmocny.
Ná tym cáły zbor Swiętych w Niebie! BOGU pokłony oddáwać, BOGA błogoſłáwić, wiel-
bić, y chwalić. Ná tym cáły ſtan Niebieski, ſtan ſzczęśliwey, á poćiech pełney wiecznośći,
ſtán Błogoſłáwionych, ná oddániu chwały BOGU Tworcy, y Zbáwićielowi. A ieżeliz ná
chwale Bożey záwiſł ſtan Niebieskiey ſzczęśliwośći? Toć y ná źiemi niemoże być áni wię-
kſza ſzczęśliwość, áni doſtoynieyſza, y prawſza uroczyſtość, iáko oddánie dźięk, y chwały

BOGU. Co czyniąc, ieſt to tu záczynáć ſtan Niebieski ná źiemi, y przyuczáć ſię tu w doczeſności, iáko mamy BOGA chwalić, w ſzczęśliwey wieczności. Stan táki ludźi, zátym ieſt ſtan naypierwſzey, nayoczywiſtſzey zbáwienności. Ten ſtan ludźiom wiernym záchęcał Grzegorz Wielki. *Ecce Paſchalia feſta agimus, ſed ita vivendum eſt nobis, ut pervenire ad aeterna mereamur feſta. Quid prodeſt intereſſe feſtis hominum, ſi deeſſe contingat feſtis Angelorum.*
S. Greg. apud Manb. diſc. l. 3. Oto dni uroczyſte odpráwuiemy, ále w te dni, y záwſze, ták żyć powinniśmy, żebyśmy ſię ſtáli świętowáć wiecznie w Niebie doſtoynemi. Ná coż przyda ſię tu z ludźmi obcowáć, ieżeli niedoſtánie ſię z Anioły w Niebie świątowáć, wiekowáć: ále co zá tym idźie, kiedy nie ze świętemi wiekowáć, to z czarty wiecznie biedowáć. Dźień káżdy chrześćiáński, miał by być pryncypalnie trawiony, ná ſpráwach chwały Bożey, á náſzego zbáwienia: á dopieroż, kiedy dni cáłe powſzednie, idą ná doczeſne zábiegi, y ſtáránia, kiedy przychodźi dźień święty, chrześćiáńska baczność, y wierność, rekolligowáć ſię, y ſama do chęći ſwoich, y ſtáráń
Gen: 30. doczeſnych mowić ma, co Iákob do Lábáná mądrze mowił: *Iuſtum eſt, ut aliquando provideam domui meae.* Służyłem dni powſzednie doczeſnym świátowym zábáwom, y ſtárániom. Przyſzedł dźień święty, czas też to ieſt duſzy moiey. Spráwiedliwa ieſt, ábym w tym czáśie pomyślił o duſzy moiey, o zbáwieniu moim. Dáłem ták wiele czáſu marnośći, bá y niepráwośći: niechże te kilá godźin, oddam Bogu, czći iego, y duſzy moiey zbáwienności.
Teſſal. 4. Tym duchem obteſtował Páweł Teſſalończyki wierne: *Obſecro vos fratres, ut negotium veſtrum agatis.* Obteſtuię was, y záklinam bráćia moi, ábyśćie też dáwali czas, Intereſſom waſzym włáſnym, to ieſt duſzy waſzey. Intereſſa doczeſne nie cáłe waſze, bo robićie, prácuiećie, fortunę zbieraćie, ná kogo? ſami niewiećie! bo niewiećie, czyli tey pracy waſzey ſami pożyiećie? czyli po was inni pożyią? ále ſtáránia duſzy, zbáwienia, to waſz káżdego práwy, włáſny intereſs, ktorym ſię ćieſzyć maćie po cáłe wieki. Spoſob zaś tákiego świętowánia, ná ſpráwie zbáwienia, wyráźił Pſalm, ná fundámenćie práwa *Bożego*.
Pſal. 117. *Conſtituite diem ſolennem in condenſis, uſq; ad cornu altaris.* Chryzoſtom S. czyta: *alligate diem feſtum diligentius.* Poſtánowćie dźień uroczyſty w gáłęźiach drzew, około ołtarza Abowiem *Feſtum tabernaculorum*, święto ſzałaſzow, ábo przybytkow, nákazał był BOG, ſtáremu Zakonowi,
Levit. 24. odpráwowáć w ſzałaſzach gáłęźi drzew, z cedru, palmy, myrtu, Iwy, ábo złotowierzbu. Co ták tłumaczy Hieronim S. Cedr práwi znáczy mądrość ſłowa *Bożego*. Pálma zwyćięſtwo, áppetytu y zmysłności ćiáłá ludzkiego: Myrt drzewo wizerunk umartwienia wnętrznego, y po-
Hier: in c. 14. Zach. wierzchniego. Złotowierzb ieſt figura czyſtości: *Ajunt enim quod ſi quis ſalicis mixtum aqua biberit, omnis in eo refrigeſcat calor, & libidinis vena ſiccetur.* Kto práwi, iáko piſarze podáią, kwiátu Iwy, ábo wierzby z wodą záżywa, ten w ćiele złe podniety gáśi. Iákoż do-
c. de ſpis. 8. quis enim. brze Kánony, dźień święty názwały: *tempus caſtitatis.* Oſobliwſzy czas wſzytkim, choć żeby y małżeńſtwu, czas czyſtośći. Wſzytkim innym czas káżdy, ma być czyſty, dźień święty, ma być ieſzcze czyſtſzy. Konkludował dyskurs ſwoy Hieronim S. *Qui ramis talium arborum protectus fuerit, digne feſtivitates exercebit.* Kto práwi w tych cnotach, ktore ſię w pomienionych drzewach wyrażaią, to ieſt ná ſłuchániu ſłowa Bożego, ná zwyćięſtwie námiętnośći, ná umartwieniu ćiáłá, y w czyſtośći, dni święte trawi, ten ie práwi po chrześćiáńsku obchodźi. Dni święte chrześćiáńſtwo miałoby práwie ták obchodźić, iáko ſtárych Perſow uroczyſtośći,
Briſſonio l. 2. hiſt. Pers. obſerwował obyczay. Tym nayuroczyſtſze były święta dwoie: iedno zwało ſię *Agathias*, to ieſt: *interitus vitiorum*, záguba grzechow, á w ten dźień báwili ſię ná łowach wężow, y gádźin, y wſzelkiego iádowitego gádu, ná wygubienie iádowićizny uśiłuiąc, áby ludźiom nie ſzkodźiłá. Drugie święto zwało ſię *feſtum ſaccorum*, nie od tego, żeby ná ten czas worki
Chryſ. orat. 4. tárgámi, zyskámi, ſtáráli ſię nápełniáć; ále że ná ten czas, iednego z winowaycow, ná śmierć ośądzonego, ná tronie przy bieſiadźie, y ućieſze ſadzali, á potym go ná ſzubienicę przybiiáli. Podobny dni świętych, ma być chrześćiáńſtwu obchod, węże, grzechy, niepráwośći, ſpowiedźią, pokutą morzyć, roskoſz, pieſzczotę ćiáłá, Krzyżowáć, o krzyż Męki IEzuſowey rozbiiáć, y gubić maią. Y ten ma być cel, uczęſzczania chrześćiáńskiego do Kośćiołá *Bożego*, *Ut ſanctificarent ſe ipſos.* Ná umorzenie grzechow, ná poświęcenie śiebie ſamego. Náśládowáć mamy ieleniow, tym kiedy ćiężą rogi, że uchodźić przed niebeſpieczeńſtwem, niedobrze zdołaią, rogi ſobie ſami o kámień, y skáłę ſtrącáią. Náſtáie ná zgubę duſz wiernych, nieprzyiaćiel czart *Circuit ſicut leo, quaerens, quem devoret.* Krąży, ściga, goni ná zgubę, pokus ſwoich náiázdámi. Ciążą chrześćiáńſtwu tłoczą do źiemie duſzę, grzechow ćiężary, iáko cetnary: *iniquitates ſicut onus grave gravatae.* A więc ná to dni święte przynaymniey być
Ier: 17. maią, áby ták obćiążeni, ćiężary grzechow składáli, á przed nieprzyiaćiołem uchodźili: iáko upominał Ieremiaſz: *Cuſtodite animas veſtras, & nolite portare onera veſtra.* Przeſtrzegayćie duſz waſzych, á niechodźćie w grzechowych ćiężarach. Składayćie u konfeſſyonałow te ćiężary, ábyśćie uſzli przed nieprzyiaćielem czartem; ktory was w ten grzechow ćiężar wpráwił, áby zgubił. Czartowski to duch, y roskaz, ktory był Pháráona. *Ite ad onera veſtra:*
Exod. 20. podźćie pod waſze ćiężary. Ták we dni święte czart rádźi dźwigáć ſłody, drwa, towary, y inne ćiáłá ćiężary, dźwigáć grzechy, y obćiążáć duſze, á kłáść ná nie, niepráwośći cetnary,

Oboie

Oboie te ćiężary, práwem *Bożym* zákazáne, we dni święte: *Omne opus servile, non facietis* Exod.20.
*in eo.* Cokolwiek ieſt prácowitego, ſłużebnego, ćiężarnego, tego we dni święte, zániechać
maćie, inaczey duſzę do piekłá, ćiężarem grzechu włoczyćie. Alec ieſzcze powinnieyſzym
obligiem, ćiężary grzechowe, zákazane dniom świętym wiedźieć, y znać mamy. Wyraźne
to zdánie, Auguſtyna S. Tomaſza, y innych. Mowi Auguſtyn S. *Opera servilia, ſunt opera* Augus:
*iniqua, & opera peccati.* Służebne dźiełá, ſą dźiełá niepráwośći, y grzechu. Abowiem nápi ser.251.
ſano u Iana S. *Omnis qui facit peccatum, ſervus eſt peccati.* Ktokolwiek czyni grzech, ten ieſt
ſługá, y niewolnik grzechu. *Spiritualiter obſervans ſabbathum chriſtianus, abſtinet ſe ab omni*
*opere ſervili peccati.* Ten ieſt naypráwſzy w chrześćiáńſtwie, dni świętych obchod, ſtrzymać
śię od grzechu wſzelkiego. Dodáie Tomaſz S. *Peccatum mortale, ſpecialiter prohibitum eſt pro* S.Thom.
*feſto, exvi generalis prohibitionis operis ſervilis.* Grzech śmiertelny, ná kźždy czas, ále tym 2.Par.Q.
ſzczegulniey zakazany ieſt ná dźień święty, á ták ućiążaiąca to ieſt grzech, y wielce okoli- 122.
czność, we dni święte grzeſzyć. Abowiem niewierność, ále to ieſt wielka przewrotność, w
ten dźień *Bogá* łżyć, y obrażać, w ktoryś z *Boskiego* roskazu, miał tegoż *Bogá* chwalić.
Wydźiwić śię nie mogł, y wyraźić Páweł S. *Infeſtis ſuis DEO non ſerviunt, ſed ventri.* A co Rom.16.
to zá świętá, gdźie śię ſłuży y hołduie, nie Bogu, ále brzuchowi. Opłákiwał czaſy złe, á
práwie náſze Chryzoſtom S. *Nonnulli feſtivos ſe eſſe dubitant, niſi gulæ ventri, niſi luxuriæ,* Chrys:
*ſatis fecerint.* Tákie ieſt, wielu chrześćiáńſtwa głupſtwo, wielu rozumie: że im niepráwie apud Lal.
dźień święty zeſzedł, ieżeli ábo śię piiatyką niezáchmielili, ábo ćieleſnym żądzom wſzete-
cznie nie dogodźili. Niechże prawdźiwie wiedzą. *Non eſt hoc fratres feſtivitatem colere, ſed*
*inquinare.* Piiatyki, bieśiady, tańce, á tym bárdźiey lubieżne ſpráwy, ochyda, obelgá, ieſt dni
świętych. Rzyżwiey ná te świąt obelgę przez piiáńſtwa, obżarſtwa, niewſtydy, ábo tańce
náſtępuie Salvianus. *O dæmonia monſtroſa! Chriſto Circenſes mimos offerimus, Chriſto pro bene* Salv. l.6.
*ficiis ſuis theatrorum obſcœna reddimus.* Monſtrum to niepráwośći w chrześćiáńſtwie, Chry de Guber.
ſtuſowi, we dni święte ná obelgę komedye, igrzyská, á dopieroż ſromotnieyſza! piiátyki tań
ce, y niewſtydy. Słuchać proſzę Auguſtyná S. co o tym trzyma ná wielu mieyſcach. *Quanto*
*melius, id eſt minus malum, ſi fœminæ indie feſto lanam facerent, quam ſaltarent.* Indźiey. *Me* Augus:
*lius eſt in die ſabbathi arare, quam ſaltare, quam luxuriari.* Indźiey. *Melius eſt totâ die fodere,* ser.251.
*quam totâ die ſaltare.* Grzech ieſt, y ćiężki, w dźień święty przędzę robić, orac, kopać: ále in pſal.
nierownie ſroższy grzech w dźień święty tańczyć, zápiiać, luſztykować, y ćieleśnie śię ſprá 32.
wować. Lepieyby czyniłá, to ieſt, nie tákby grzeſzyłá płeć białogłowska, przędzy robotą iá-
ko grzeſzy tańcem. Nie ták, rolnik grzeſzy orząc, kopiąc, iáko w dźień święty zápiiáiąc.
Ná táki, ták *Bogu* zelżywy, dni świętych kontemp, nie obchod *Bog* śię proteſtuie u Proro
ká: *Odi, & proieci, feſtivitates veſtras, & non capiam odorem cœtuum veſtrorum.* Obrzydły Amos.6.
mi święta waſze, y brzydzę śię uroczyſtośćiami waſzemi: te iáko zgwałcone grzechem, ták
ſproſnym ſą przedemną fetorem. A iákoż nie ma śię brzydźić *Bog* świętámi náſzemi, w kto-
re więcey nierownie chrześćianie, Bogá obrażáią, niżeli w dni powſzednie tráwią ná robie-
niu, tárgowaniu, doczeſnym ſtáraniu, święto, ná grzechach Boskiey obraźie, y zniewadze.
A przeto dekláruie Bog u Proroká. *Ecce ego diſpergam, ſuper vultus veſtrum, ſtercus ſolenni* Malach.2.
*tatum veſtrarum.* Zgwałćiliśćie dni święte robotą, zhańbiliśćie grzechow ſromotą, á dni,
czći, y chwały moiey, w gnoy, y ćiężkich kałow fetor, y kloákę obroćiliśćie: á więc, też
ſamę ſproſnych kałow kloákę całą zhańbionych świąt ná ſądźie moim, wyleię ná twarzy, y
oblicza waſze: *Stercus ſolennitatum ſuper vultus veſtrum,* áby śię pohańbiły twarzy, y oblicza
waſze. Dni chwały moiey, obroćiliśćie ná dni hańby, y obelgi moiey: otoż y ią, też feto-
row waſzych kloákę, obrocę ná wieczną waſzą ſromotę. Wáſzych że grzechow gnoiem, y
kałem, hańbić śię będą ná wieki, twarzy waſze, y świętá waſze, was ſromoćić, y dręczyć
wiecznie będą. Swięćmyſz odtąd dni święte prawdźiwiey po świętemu, iáko święte! uy-
dźiemy hańby, doſtąpiemy chwały, ná wieki, Amen.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę wtorą po trzech Krolach.

**Implete hydrias aquâ. Haurite nunc & ferte Architriclino.** *Ioan:* 2.

***Cáłe zbáwienie ná zobopolnośći łáski Bożey, y náſzey z łáską Bożą pracy.***

ANi w doczeſnym obeśćiu, áni w zbáwiennym ſtáraniu, y ſtanie, Boska ku ludźiom
ſzczodrobliwość nieskąpieie, Opatrzność nieprożnuie. Aleź od ludźi wzaiemnośći
potrzebuie, áby ludźie z Bogiem, ták w doczeſnym, iáko oſobliwie w zbáwiennym
zábiegu, zobopolnie robili. Doſtarcza BOG miłośćiwie łáskámi ſwemi, náſzemu

zbáwieniu; ále chce tego, áby wierność ludzka, do łáski Bożey, ſwoiey też pracy dołożyłá.
Doczeſney opátrzności dowod rázem zbáwienney, wizerunek dáie dźiśieyſza Ewanielia! Ná
ubogim weſelu, záſzedł niedoſtátek winá: Ubogiemu goſpodarſtwu wſtyd, y ſromota: gościom
niewczas, y niewygodá. Naymiłościwſza Nayś: MARYI litość, potrzeby goſpodarskiey do-
ćiekłá: do wſzechmocney, Syná ſwego cudowności rekurs uczyniłá. *Uinum non habent.* Po-
zwolił ći Pan JEZUS, ná ſukurs doczeſny, ubogiemu goſpodarſtwu, ále chćiał, żeby ſię do
tegoż dźiełá, y czeládźi goſpodarskiey praca przyłożyłá. *Implete hydrias Haurite nunc.* Mogł
dobrze w naczyniach prożnych, pozoſtáłe krople winá, ták rozmnożyć, iáko potym ná pu-
ſzczy, kilkoro chlebá, po dwa kroć rozmnożył. Niechćiał iednak ſwego miłośierdźia świad-
czyć dobroczynności, bez dołożenia ſię do tego, ludzkiey dźielności. Kazał czeladce wodę
ná wino nośić, ſtągwie nápełniać cudownie wino czerpać, roznośić: *Implete hydrias hauri-
te ferte.* Wizerunk to był doczeſney opátrzności, iáko ma ſię dźiać, y chce ſię ſpráwowáć,
BOG Zbáwiciel, w dźiele náſzey zbáwienności. Stągwie te, ktore ubogiemu goſpodarſtwu,
z wody wino, cudowną mocą ſporządzone, w ſobie záwierały: *fontes ſalvatoris*, zrodłá Zbá-
wićielá náſzego, łáski, y pomocy, ku náſzemu zbáwieniu reprezentowały: á JEZUS pokazał
w doczeſnym opátrzeniu, co ſię ma dźiáć, w duchownym ſtaràniu, y zbáwieniu. A to Izá-
Iſa. 12. iaſz wyráźnie opowiedźiał. *Haurietis aquas cum gaudio de fontibus ſalvatoris* Iáko Zbáwićiel
ludźiom, ná świát ſię národźi, ták źrodłá łask zbáwiennych otworzy. A to ſię y przy ná-
rodzeniu znáczyło, kiedy wedle trádycyi ſtárych, w czaśie iego zrodłá oliwy, z źiemie wytry-
ſnęły. Dokłada tedy Prorok, łáski BOGA Zbáwićielá wybuchną, iáko źrzodłá obfite, y pełne,
ná obfity żywot. Iáko Pan JEZUS o ſobie zeznał: *Ueni, ut vitam habeant, & abundantius
habeant.* Iam przyſzedł, áby żywot mieli ludźie, y doſtátnie obfity mieli. Ale iáko? *Haurie-
tis aquas, de fontibus ſalvatoris.* Gotowe łáski, y obfite, z ſtrony BOGA Zbáwićielá, ále iá-
ko wźrzodłach, *de fontibus ſalvatoris*, z ktorych náſza áplikácya, y dźielność czerpać, á ná po-
śiłek, y pożytek zbáwienia, łáski Zbáwićielá obfite, obracać powinna. Doſtáie nam, z opá-
Rom. 7. trzności Zbáwićielá, łásk iego zupełność obfitośći, wedle Páwłá S. *Abundantia gratiæ &
donorum.* Obfitość łásk, dárow, ſpoſobow, y ſrzodkow do zbáwienia. Aleź BOG Zbáwićiel,
iáko niegdy Rzymski Ceſarz, ná nas woła. *Haurite nunc. Haurite ex me, tanquam ex Nilo.*
Czerpaycie ze źrzodeł moich, *de fontibus ſalvatoris*, obfitość łask, zbáwiennośći. Moiá ieſt y
możność, y litość, y ſzczodrobliwość, á waſza ludźie ma być, z łaskámi moiemi, y pilność,
y dźielność w zbáwieniu. *Haurietis aquas de fontibus ſalvatoris. Haurite nunc.* Czerpaycie,
robćie łáską moią, ku waſzemu zbáwieniu. Iáko nas BOG obficie w łáski zbáwienia náſze-
go opátruie; ták niechay ludzka dźielność, y áplikácya, z temiż łáskámi, ná zbáwienie prá-
cuie. Ten ieſt ſam grunt, y oblig náſzego zbáwienia, z łáską Bożą zárownie robić ná zbá-
wienie. Cáłe zbáwienie, cáłe dźieło zbáwiennośći, záwiſło nieuchronnie ná zobopolnośći
łáski Bożey, z łáską Bożą, náſzey pracy. Umocnić ſię nam w tym pilno należy. Ad M. D. G.
Cześć, y honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Ktoſzkolwiek, kiedyſzkolwiek ſzwankował ná zbáwieniu, áboli ſzwankuie, niechay ná
ſwoię leniość utyskuie. Nieſchodźi nam nigdy, ná łáſce Bożey, y pomocy; byle nam wzaiem
nieſchodźiło na náſzey pracy. Dwa około tego błędy heretyckie, wiernośćiom chrześćiáń-
skim, do zbáwienia przeſzkodźić uśiłuią. Ieden błąd Pelágiuſza, á ten wolą ludzką náder
wynośi, Boską łáskę poniża, kiedy báie: że ludźie włáſney woli śiłą, zbáwienia doſtąpić mo-
Ioan. 15. gą: Przećiw wyráźnemu BOGA Zbáwićielá wyrokowi. *Sine me, nil poteſtis facere.* Nic czy-
nić dobrego bez moiey łáski niemożećie. O czym y Páweł S. wyraźnie. *Nemo poteſt dicere
1. Cor. 12. D. JESUS, niſi in Spiritu Sancto.* Imienia Nayś: JEZUS, żaden niewymowi, tylo w łáſce
Duchá S. Kálwin opak, y Luter, zá nim Ianſeni, y nowotny Qweſnelli, ták łáskę Bożą wy-
noſzą, że ludzkiey woli, od pracy zbáwienney prożnowáć każą. Náuczaiąc, że łáská BOGA
Chryſtuſa, wſzytko iuż zrobiłá zá nas, nam robić nietrzebá: A iáko Luter uczył, że ſama
wiárá zbáwia, á uczynki dobre, nie idą ná wyſługę. Wierz tylo prawi, á zbáwion będźieſz.
Ianſeniuſz zaś! że łáská Boża wſzechmocna co chce, ſama wyrabia, ludzka wolność, do tego
ſię nieprzykłada. Kátolicka prawda śrzodkiem idźie: zbáwienie náſze pryncypalniey od łáski
Bożey záwiſłe być wyznaie, ále nie bez naſzey ápplikácyi, nie bez náſzego wſpoł robienia,
ſpráwę zbawienia, w ludźiach oſadza. Co árcy wyraźnie Kośćioł S. wierzy, y zeznaie Am-
broży S. ták o tym. *Proinde, quia manifeſtiſſimè, & Prophetica, & Evangelica, & Apoſto-
Ambr: l. 4. in Ep. ad cor: lica doctrina: nec ſuperbos nos vult DEUS eſſe, nec deſides. Cooperatores nos eſſe oportet gratiæ
DEI, ut illam excitantem, juvantem, locupletantem, & quotidiè provehentem, vigilanter, &
ſobriè ſequamur.* Y ſtárego teſtámentu piſmem y Prorokow świadectwy, y z Ewangelii, y z
Apoſtolskiey, wyraźney náuki wiedźieć mamy, że w ſprawie zbáwienia, áni nam BOG po-
zwolił placu do pychy, iákobyśmy co w nim, śiłą náſzą właſne ſpráwić mieli: áni też nam
oleniać ſię dopuśćił, ábyśmy ſię tylo ná ſamego BOGA ſpuſzczać mieli, á ſami robić z łáską
Bożą niechćieli. Chćiał BOG koniecznie, y poſtánowił nieuchronnie; ábyśmy rázem y ſpo-
łem,

łem, z łáską Bożą ná zbáwienie robili. Boskie łáski nas do dobrego wzbudzáią, wſpomagáią, ukrzepczáią, záchęcáią, ále nas do ápplikácyi, do przyłożenia pracy náſzey obliguią, y ták dopiero rázem z námi, dźieło zbáwienia wyrabiáią. Wedle Páwłá S. *Non ego, ſed gratia DEI me cum.* Nie iá ſam, ále Boża że mną łáská, co tylo dobrego robię, ſpráwuię. Dobrze, y krotko to wyraźił Bonawentura S. *In omni opere bono, ſocii ſunt DEUS, & homo.* W káżdym dźieło zbáwienia nierozdźielne ieſt społeczeńſtwo robienia BOGA, y człowieká. *Nec Divinus amor ſolus, nec gratia proſunt. Adjuvet, & factis, ni quoq; promptus homo.* Ani ſama Boża miłość, y święta iego łáská, áni ludzka ſama wola, y śiłá, zbáwienia wyrabia, ále społem, y rázem oboie. Ták właśnie, y wyraźnie Cyryl S, *Liberalis eſt DEUS, & pronus, ad beneficentiam expectat tamen cujuslibet propriam voluntatem.* Choyny BOG ná ludźie, y ſzczodrobliwy: káżdego chce zbáwić, y káżdemu z potrzeby, y obficie łásk ſwoich udźielić gotow; ále do káżdego w tym ſię woli dokłada, y ták nas káżdego ſkutecznie wſpomaga, ieżeli ſię do łáski iego wola náſza, pilno przykłada. Składnie o tym Bernard S. *Tolle liberum arbitrium, non erit, quod ſalvetur, tolle gratiam, non erit unde ſalvetur.* Ieżeli człowiek nic nierabia kogoż BOG, y zá co ma zbáwić? Ieżli zaś łáski Bożey nie będźie: á iáką śiłą człowiek może co dobrego robić? A z kądże á iáko człowiek może być zbáwiony, ieżeli nie od łáski *Bożey*? Te zaś robienia z Bogiem ſpolności Filozofskie zdánia uznały. Mowił Varto: *Dii facientes adjuvant.* Do *BOGA* pomoc, do ludźi robić z Bogiem należy. O czym Pſalm. *Adjutor meus es tu.* BOZE tyś moy wſpomożyćiel. Ná co mądrze Auguſtyn S. *Qui adjuvatur debet & ipſe agere.* Kto potrzebuie, y odbiera pomoc, winien y muśi ſam robić. A coż y iáko *BOG* ma wſpomagać, kiedy ty nic nierobiſz. Bacznie Suidas. *Fac aliquid ipſe, & tunc Deos invoca.* Sam też co rob, y czyń, á BOGA ná pomoc wzyway, y uzyway. Nie powinien BOG, y niechce ſam wſzytkiego zá ćiebie robić, ábyś ty miał cále ręce opuśćić. *Quisquis laborat, huic manum præbet DEUS.* Kto ręku ſwoich, do roboty nielituie, temu też BOG ręke ſwoię ku pomocy podáie ofiáruie. Wyznał toż y Káto Rzymski: *Ubi te ſocordiæ, & ignaviæ dederis, nequidquam Deos invoces.* Ieżli ſam robić ſię leniſz, y niechceſz, darmo *BOGA*, ná pomoc wzywaſz. Skąd urosło przyſłowie: *Deum ora, & labora.* BOGA wzyway, á ſam ſię do roboty zábieray. Fáernus nieiáki, uwiaznął z wozem w błoćie: opuśćiwſzy ręke, ze wſzytkich śił wołał na Herkuleſa, áby go rátował. Dopuśćił tego BOG, áby ſię mu ktoś w poſtáći Herkuleſa pokazał, skroił Fáerna dobrze łaską, wołáiąc: *Deum ora, & labora.* Rob, y chćiey ſam co robić, kiedy maſz BOGA ná pomoc wzywać. Nárrząſał ſię z ptaſtwa Athæneus: *Gaudet avis ficu, ſedeam plantare recuſat.* Zlátuie ſię ptaſtwo ná drzewa, rádoby owoce, iágody dźiobało, luboby nierádo, około drzewa ſzczepu prácowało. Toć mi to ieſt po Páwłowemu, BOGU ſię odzywać: *Domine, quid me vis facere?* Pánie, co chceſz, ábym uczynił? Nie mowi, czyń Pánie, co chceſz! ále co iá z twoią BOZE łáską mam czynić? náucz mię. *Quid me vis facere?* Náuczył rey prawdy, y tákiego społeczeńſtwa robienia, około dźiełá zbáwienia, duſze nábożney, ſam BOG. *Pone me, ut ſignaculum, ſuper cor tuum.* Nie mowi: *Pono me ſupra cor tuum*, ále *pone me.* Położ mię, iáko pieczęć ná ſercu twoim. Gotowem w ſercu twoim, przez łáskę przebywać, goſpodarowac, ále ty ſama też duſzo, maſz ſię do tego przykłádać. Ty miey ſię ſama do rzeczy, nieleniey do zbáwienney pracy, á mnie ná ſercu twym, pracą twoią piętnuy, y wyrażay. Ten właśnie, y táki roskaz, záſzedł nas chrześćiány, od BOGA Zbáwićielá: *Tollite jugum ſuper vos.* Nie iá was śilę, nie iá muſem niewolę, brać iárżmo moie, nie iá gwałtem wkładam: ále do was ſamych należy brać ſię z łáską moią, do iarzma práwa mego, y Ewangeliczney zbáwienności: ſami z łáską moią bierzcie iarzmo moie, chwytayćie ſię łáski moiey. Duchem JEzuſowym, tchnął Dawid, y nákázował: *Induite vos electi DEI, viſcera miſericordiæ.* Przyoblekayćie ſię w wnętrznośći miłośierdźia. Miłośierdźie *Boże*, wam ſprowidowało ſzatę godową, poświącaiącey łáski: do was nalezy, brać ná ſię dobrowolnie tę ſzatę, przyodźiewać ſię łaską *Bożą*, Wyraźił to wedle Chryzoſtoma w Pacierzu Zbáwićiel: *Fiat voluntas tua, ſanctificetur nomen tuum. Non dicit: ſanctifica Pater nomen tuum. Fac voluntatem tuam, adduc Regnum. Non iterum dicit: ſanctificemus, ſuſcipiamus Regnum; faciamus voluntatem! ſed medie dixit, & impersonaliter Fiat! ſanctificetur! ne hæc aut D E I tantùm, aut hominis tantum eſſe videantur.* Nie mowi Zbáwićiel, Oycze, poświęć Imię twoie! Day Kroleſtwo twoie, uczyń wolą twoię! Ale niech ſię święći Imię twoie, niechay ſię ſtánie wola twoia! to ieſt od nas rázem, y od ćiebie, Twoia łáská, náſzą ſpolnie praca. Dał znać, o tymże, y u Jana S. tenże ſam Zbáwićiel: *Ego ſto ad oſtium, & pulſo.* Ia łáską moią, do drzwi ſercá twego kołácę, ty maſz otwierac twoiey woli zezwoleniem, twoiey dźielnośći wſpoł robieniem. Dodáie támże Zbáwićiel. *Si quis audierit vocem meam, & aperuerit januam, intrabo ad illum & cænabo cum illo, & ipſe mecum.* Kto mi, y łáſce moiey, ſerce otworzy, że ná to, czego iá ponim chcę, zezwoli chętnie, wnidę do niego, mieſzkać w nim będę. Nie gwałtem, wſzechmocney śiły, iáko błądź Ianſenizm, ále zá dobrowolnym zezwoleniem, zezwolenia otworem, łáská Boża, ſercem náſzym rządźi, y zbawienie w nas ſporządza. Co Auguſtyn S. od drzwi podobieńſtwem, ále ze ſtrony

Bonav. ſer: in Dom. 22. Pent. Paſchas.

Cyril. Ieros. in præfat.

Bern Fr. de gratia.

Auguſ. hic.

Suidas.

Æſchilus

Cato in ad ag.

Aadag.

Actor. 9

Cant. 8

Matth. 11

Coloſs. 3

Chryſ. apud hac ſpan. & Nyſ. quadr.

Apoc. 3.

Augus: l. deSpiritu, & litera ny łáski Bożey wyraża. *Ecce Dominus ostium Indulgentiæ aperit, quid moraris?* łáská Bożą otwiera podwoie Bożego miłośierdźia, á do nászey woli, do nászey áplikácyi, należy wchodźic, w podwoie miłośierdźia *Bozego*, chwytać się łáski *Bożey*, y z nią robić. Uważyćy ten termin Zbáwićielá, w tey deklárácyi. *Canabo, cum eo, & ipse mecum*, Wieczerzać będę z nim, y on wieczerzać będźie ze mną. Kto kogo do śiebie ná wieczerzą zápraſza, ten kosztem, y pracą swoią wieczerzą wystáwia. Ma z námi BOG, dźiełem zbáwienia wieczerzać, bá my, mamy BOGU wieczerzą, z nászey ápplikácyi, woli, y dźielnośći wystáwiać *Canabo cum eo, & ipse me cum.* Ale rázem, y spolnie, w teyże sprawie zbáwienia, y my z Bogiem mamy wieczerzać. Bo BOG, nigdy nieomieszka, ná tę zbáwienia nászego wieczerzą, kosztu swoiey łáski łożyć. Ná iednęż wieczerzą oboygu symbolá, y składká, naprzod łáski Bożey, á potym ludzkiey dźielnośći, y pracy. Ták rozumiał słowa JEzusowe. *Jacobus Januensis. Ille ponet partem suam, ego ponam partem meam.* Ná wieczerzą ludzkiego zbáwienia, y Zbáwićiel łoży część expensy, kosztu łáski swoiey, y człowiek też łożyć ma część swoiey ápplikácyi, y dźielnośći. Zbáwienie ludzkie cáłe, nieuchronnie záwisło, ná zobopulnośći, Boskiey łáski ludzkiey dźielnośći. A to, rożnemi w pismie wyraża się podobieństwy, w ktorych wieloma udać się, y wytłumaczyć tá rzecz może, symbolicznie wizerunkámi. Wiele ná to iest świádectw pisma, że stan zbáwienności nászey, zowie się drogą Bożą, drogą práwa Bożego. Często o tym Psalm. *Viam mandatorum tuorum cucurri. Viam tuam Domine, demonstra mihi.* Schodźiłem, zbiegałem, drogę práwa twego Boże! Pokaż mi Boże drogę twoię! to iest drogę zbáwienia. Náprowadz mię Boże ná drogę twoię, y tym podobne. A co ztąd zá illacya? Wyráźić się może, powozem podrożnym: ktoremu przypisać z Symbolisty. *Non sufficit una.* Nie dosyć do wozu, do poiázdu, iedno koło, ábo z iedney strony kołá, trzebá y z drugiey strony. Ták iest, niedosyć do zbáwienia iedno kołko, ábo z iedney strony, Boskiey łáski iego kołká. *Non sufficit una.* Trzebá do drogi zbáwienney, y świętych zábiegow, áby zárownie, y z strony ludzkiey, rowne kołá ludzkiey dźielnośći, złożyły się z kołkámi Boskiey pomocy. Táż sáma zbáwienność, y w piśmie, y w Doktorach, podobieństwem latánia wyraża się. Ták Moyżesz Páná Bogá orłem názwał, powołuiącym wierne orlętá, do zbáwiennego lotu.

Deut. 32. *Sicut aquila provocans pullos suos.* Y tu z Symbolistą nápisać. *Non sufficit una.* Zaden ptak o iednym skrzydle, gdy mu drugie obetną latać nie będźie. Ták żaden się do niebá niepodnieśie, żaden do *Bogá* zbáwiennośćią niewzbiie, o iednym tylo skrzydle, ábo sámey łáski *Bożey*, ábo sámey ludzkiey śiły. Oboie nieuchronnie skrzydłá, potrzebne do lotu zbáwiennego Boskiey łáski, nászey dźielnośći.

PAN JEZUS zbáwienie násze, Krolestwo Boże, do perły drogiey przyrownał w E-

Matth. 13. wanielii, ktorą áby kupić, nam trzebá wszytko łożyć! *Inventâ una pretiosa Margarita, abiit, & vendit omnia, quæ habuit, & emit eam.* Iákoż się tá perłá rodźi nászego zbáwienia? Wyráźił Symbolistá: *Acceptum custodit, & auget.* Konsze przypisał. Bierze z Niebá konchá rosę sposobną, zámyká w sobie, y w perłę kształtuie. Ták dusza ludzka dobra, iáko konchá, bierze rosę łásk *Bożych*, á swoią dźielnośćią, w perłę zbáwienia kształtuie. *Acceptum custodit, & auget.* Zowie się *tempus salutis.* Zbáwienność czasem żywota, dniem Niebá: *dies Cæli*, godźiną Zbáwićielową, godźiną *Boską*, ktorą zbáwiennego stáránia zegar *Bogu*, ku chwale iego wybiia. A w iáki kształt? w táki, iáki wyráźił Symbolistá, námalowanemu zegárowi dawszy nápis: *Aguntur, & agunt.* O czym właśnie, iákoby tu Augustyn, o zbáwiennym dźiele mowił: *Aguntur, ut & etiam ipsi aliquid agant. Non ut ipsi nihil agant.* Iáko w zegarze wyższym kołem wzrusza się niższe, á to inne sprężyny, y do obrotu, y do godźin wyznáczania porusza. *Aguntur, ut agant.* Ták w zbáwiennośći łáská *Boża*, ludzką wolą y chęć wzbudza, á tá z łáską *Bożą* śiły dźielnośći, do świętey porusza, y pomyka roboty: *Aguntur, ut agant.* Często Dawid Páná Bogá każe chwalić, w muzycznem chorze, y ná orgánach. *Laudate Dominum in tympano, & choro, in tympanis, & organo.* Co dobrze wytłumaczył

Augus: in Psal. 87. Augustyn S. *Metaphora sumpta à Cantoribus, qui sunt in choro, in quo dum canitur, mutuo sibi respondeant, in choro, id est in Ecclesia.* W stanie zbáwiennośći, iáko w chorze, ieden záczyna, drugi odpowiada: ták w nas dźiełá zbáwienia záczyna łáská Boża, kończyć powinna dźielność nász. Wźiąwszy z Psalmu imaginacyą, wymalowawszy orgány, dać nápis. *Spiritu, & pulsu* ábo *manu* Dźwięk y wdźięk orgánow, y miechow nádęćiem, y orgánisty przebieróniem rodźi się. Duch S. łáską swoią powiewa, duchá zbáwiennośći, ále ná zbáwienną melodyą przyłożyć się do tego powinny dobrze ręce, ludzkiey dźielnośći. Duchem Bożym, y łáską Duchá Swiętego, ápplikácyą nászey dźielnośći, stoi cáły stan, ludzkiey zbáwiennośći. Páweł S łáski Boże, y Ducha zbáwiennośći, ogniem názywa, ogniem symbolizuie się. *Nolite Spiritum extingvere.* Niegáśćie práwi duchá zbáwiennego, łáski *Bożey* do zbáwienia. Y zbáwićiel dekláruie, że z ogniem ná świát przyszedł. *Ignem veni mittere in terram.* Iákoż y Duch S w ognistych ięzykach, ná Apostoły stąpił, y wyráźił iáko łáski, y dáry iego, ogniem są zbáwiennym, ná zapalenie práwey ku *Bogu* miłośći. Dwoiáką miarą ztąd illácya! *Dum agitur, augetur. Peribit, si deficiet esca.* Trzebá ogniowi pastwy podnięty, inaczey

ſam zginie. Ták właśnie do łáski Bożey, wolą náſzę, y ſerce zápaláiącey, trzebá pokarmu, y
paſtwy z náſzey dźielności. Ták nápomina Auguſtyn S. *Cui flamma charitatis accenditur, ſem* Augus:
*per bonis operibus augeatur, & nutriat in ſe ignem quem charitas in eo dignatur accendere.* Bog ſer: 255.
w ſercach náſzych ogień łáską ſwoią, Boskiey ſwoiey miłości wznieca: należy do náſzey dźiel de temp.
ności, święte łásk Bożych podnięty, utrzymowáć w ſobie, y pomnażáć, ſpołrobieniem zbá-
wiennym, z łáską Bożą náſzey zobopulności. Druga, z podobieńſtwa ognia, bierze ſię figu-
rá, ktorą wyraża Symboliſtá, przypiſawſzy pieczeni, ná rożnie, około ognia obrácáney, *igne*
*& motu. Ut coquat impoſitas, non ſufficit ignis ahano. Ni juvet, & motus, non coquet ille da* Joan:
*pes.* Niedoſyć ogień ná kuchni zápalić, trzebá do niego pokarmy, w naczyniach, należyćie Paſchal.
przyſtáwić. y wedle potrzeby wzruszyć, *igne, & motu.* Niedoſyć pieczenią ná rożen zatknąć:
do ognia przyſtáwić, ále trzebá pieczenią, około ognia obracać, *igne & motu.* Dźielny ieſt
ogień, ále ná ſpráwę pokarmu, potrzebuie ápplikácyi, kucharskiey dźielności. Dźielny ieſt
ogień *quem Chriſtus dignatur in nobis accendere.* Ogień Duchá S. y dárow iego, ktory w nas
Chryſtuſowa wyſługa y miłość wznieca, y zápala; ále trzebá do tego, y náſzey pracy ſpoſo-
bienia ſię do zbáwienia, y wſpołrobienia. Piſze Majolus, cudo natury de Trochilo. Miáłá
by ſię tłumaczyć? Krolik ptak, ábo kokoszká błotna, że w zamorskich Kráiách, taka ſię
rodźi ptaszyna, ktora ná rożen zatkniona, ſama ſię koło ognia obraca. Wizerunk chrześći-
áńskiey, do łáski *Bożey* ápplikácyi, iáko ſię ma, około ognia dárow Duchá S. ſama też uwi-
iáć, obracáć, y krzątáć ná zbáwienne dźieło, żywotá wiecznego wyſługę. Wyraża ſię táż
prawda, y Ewánieliczną ſadzawką Bethſaidá zwaną, ná wſzytkie niemocy, y choroby dźielną
tę pewnych czáſow, Anioł Boży wzruſzał. *Erat multitudo magna langventium. &c.* Czeka-
ło około ſadzawki, ná to wzruſzenie, mnoſtwo chorych, y kálekow, á kto z nich pierwſzy,
powzruſzeniu w ſadzawkę wskoczył, od iákieyżekolwiek niemocy, by nayzáráźliwſzey, bywał
uzdrowiony. *Qui prior deſcendiſſet in piſcinam, poſt motionem aquæ, ſanus fiebat.* Tey ſadza- Joan. 5.
wce przypiſáć: *Impigro ſalus ægroto.* Kto ſię nie leni, ten ſię uzdrowi. Chyżość, pilność do
wskoczenia wſadzawkę, zdrowie dáwałá. Podobna ieſt łásk *Bożych* obfitość: tych ná du-
ſzy zdrowi: tym żywot dáie: ktorzy ſię iey pilnie chwytáią, chyżo do niey máią, á z łáską
Bożą, zdrowie zbáwienie duſzy ſwoiey wyrabiáią. *Impigro ſalus ægroto.* Wyraża ſię táż pra-
wda w Ewánielii, wyrokiem JEzuſowym przez kupiectwo. Przyrownał Pan JEzus, Krole-
ſtwo *Boże*, zbáwienie náſze, do kupiectwa. *Simile Regnum Cælorum homini negotiatori.* Y w
obiáwieniu Iana S. Biskupowi oleniałemu rádźił. *Svadeo tibi emere à me, aurum ignitum, pro* Apoc: 3.
*batum ut locuples fias.* Kup ſobie u mnie złoto ogniſte, wyprobowane, dobrey proby, ázbo-
gáćiſz ſię ná duſzy, w zysk żywotá. Wymalowáć kram z towarámi, y nápiſáć: *da, & accipe,*
ábo *danti dabitur, datis ſtat & acceptis contractu mutuo.* Gotow kram zbyć ći, iákiego chceſz
towaru; tylo ty nieżáłuy kramowi pieniędzy. Wzaiemnym kontráktem, rzeczy idą w krá-
mie *emptionis, & venditionis.* Kupna, y przedaży, dáć trzebá pieniądze, kto chce bráć z krá-
mu towar: kupiectwem názwał Bog zysk zbáwienia, że wzaiemnym kontráktem, idźie czło-
wiek z *Bogiem.* Bog dáie łáski, ty dołoż pracy. Day pracę, robotę, bierz niebo. Podobnym
porownaniem, zobopolność tę, Bog wyráźił u Ozeaſza. *Sponſabo te mihi in fide.* Záślubię ćię Oſeæ. 2.
ſobie w wierze. Arcy wiele kroć, tym porownaniem záślubin, o ſtanie zbáwienney, z Bo-
giem iedności piſmo mowi. *Bo* iáko Małżeńskie kontrákty, zobopolnośćią przyśięgi, y áſe-
ktow ſtoią, ták cała zbáwienność idźie, iákoby zobopolnym kontráktem Bożey łáski náſzey
pracy. Táż náſzey z Bożą łáską ná zbáwienie pracy, zobopolność wyraża ſię w Ewángelii,
ſzkołą, y ſzkolnym ćwiczeniem. Przyznał Pan JEZUS, że práwie dobrze zowiemy go Mi-
ſtrzem náſzym. *Vos Vocatis me Magiſter, & bene dicitis, ſum etenim!* Ten że Zbáwiciel, dru-
gim Doktorem Zbáwienia zowie Duchá S. łask, y dárow zbáwiennych dawcę. *Ipſe docebit*
*vos omnem veritatem.* Ten was náuczy wſzelkiey prawdy. Wiele ieſt podobnych o tym świá-
dectw w piśmie, y rzecz ieſt árcywiádoma, że ćwiczenie zbáwienność, ma porownanie,
z ſzkolnym ćwiczeniem. Słuchaymy, co záś o ſzkolnym ćwiczeniu mowi Quintylian. y
rzecz doświádczona wyświádcza. *Sicut Magiſtrorum Officium eſt docere, ſic diſcipulorum eſt,* Quintil.
*præbere ſe dociles. Eloquentia adoleſcere nequit, niſi ſociata tradentis, accipientisq; concordia.* in de-
*Unum, ſine altero, non ſufficit.* Poſtępek ſzkolny należy, ták ná náuczyćielu, iáko ná dyſcy- clam.
pule. Profeſſor dobrze uczyć, dyſcypuł pilno słucháć, y w tym ſię cwiczyć powinien. Nay-
dźielnieyſzego, Profeſſorá náuczenie niewskora, ieżeli ſię do poięćia y ćwiczenia, dyſcypuł,
nieprzykłáda zobopolnośćią applikácyi. ták źiemskiey. iáko niebieskiey ſzkoły, y náuki, po-
ſtępek idźie. Bogá Duchá *S.* y Zbáwićielá náſzego náuká, podáie ſię nam, łask iego lekcy-
ámi, ále ná tym niedoſyć, ieżeli my ſami do ćwiczenia Boskiey náuki, y dźieł zbawienności,
nieprzykładamy ſię cálemi siłámi. Niemoże być zbáwiennieyſza, y lepſza nauká Náuczy-
ćielá; iáko mamy z wysługi, z podánia łáski Zbáwićielá, przez Duchá S. ále do poſtępku
w zbáwieniu, trzebá náſzey applikácyi, náſzey dźielności. Nárzekał Páweł S. ná tępość
Hebráyczykow, á w nich ná náſzą leność y nieukowſtwo, w ſzkole zbáwienia. *Semper dicen-* Tim.
*tes nunquàm ad ſcientiam veritatis pervenientes. Cum per tempus, deberetis eſſe Magiſtri, rur-* Hebr.

*ſus indigetis, ut doceamini, quæ ſunt elementa exordii ſermonum DEI.* Ták dawnośćie w ſzko-
le, á nic nie umiećie. W ták dawnym czáśie, mieliście zoſtać, w zbáwienia ſzkole Miſtrzámi,
á wyśćie dotąd Abecedarzámi. Náſzá leność, náſze niedbálſtwo winno, náſzemu w zbáwie-
niu nieukoſtwu. Nie poſtępuiemy w zbáwieniu, bo ſię należyćie do łáski *Bożey* nieáppliku-
iemy. Zbáwienie náſze, ná zobopolney z łáską *Bożą*, pracy záwisło. Co ſamo Zbáwićiel
ábryſował w Ewángelii, podobieńſtwem śiewu rolniczego. Oycá ſwego názwał, y śiebie Ora-
Joan: 15. czem. *Pater meus Agricola.* Łáski ſwoie śiewem, ſercá ludzkie, y duſze rolą: Ná ktorey nie-
bieski ten goſpodarz *ſeminavit ſemen ſuum* w śiewa śiew łask ſwoich, ná urodzay zywo-
tá, y zbáwienia. Pełno otym porownaniu, y w piśmie świádectw. Co z tąd zá illácya? Y
Theophr. doświádczenie, y Theophraſtá wytłumáczenie náucza. *Res utriuſq; Cæli, & ſoli virtute, ger-
men feliciter educitur.* Skąd przypiſano śiewowi ná roli: *Sole,* ábo *Cælo ſoloq;.* Szczęśćie y po-
żytek, y urodzay śiewu, záwisł od niebá, y od źiemie. Niebo słońcem, y deſzczem, rola dźiel-
nośćią gruntu, śiew, do urodzáiu przywodźi. I naylepſza rola, bez pogodnego temperamen-
tu áeryi, bez słonecznego, ograżánia, bez deſzczowego polania nie rodźi. Inayobfitſze teſz
pogody nayſowitſze deſzcze, w złey roli skutku ná urodzay niedobiorą. *Cælo ſoloq;.* Ták ſię
w duſzách dźieie, *BOG* oświeca, zápala, skrapia, y zlewa ſerc náſzych role, łáskámi ſwemi:
ále y náſze role, łáski, *Boże* przyimować, do łask *Bożych* ſpoſobić ſię y przykładać máią,
á ták będą ſię zbáwiennym urodzáiem ćieſzyć. Dobrze uważał, y opowiádał Chryzoſtom S.
Chryſ. in hom. *Et terra non germinat, niſi pluviam ſuſceperit; nec pluvia fructificat, ſine terra.* Rola bez deſzczu
nierodźi, y deſzcz bez roli, skutku niema w urodzáiu. Ták dźielność ludzka, bez łáski *Bo-
żey* ſię w zbáwieniu poruſzyć niemoże, ále też áni ſamá łáská *Boża*, bez náſzey woli, y appli-
kácyi, zbáwienia nieſpráwi. Toż właśnie chćiał Pan JEZUS wyráźić przyrownywáiąc śiebie,
Joan: 15. do winney máćicy, ucznie wierne, do winnych latorośli. *Ego ſum vitis, vos palmites. Sine me,
nil poteſtis facere.* Winna látorośl, ſamá z śiebie nic nieważy, żyie, kwitnie, rodźi, wigo-
rem máćicy. Ták ludzka śiłá, bez wigoru łáski Zbáwićielá, nic nie może: cáła zbáwien-
ność, z łáski *Bożey*, ále nie ſamey. Wigor łaskiey *Bozey*, ktorey z Mácicy Chryſtuſa zá-
bieráią, Chrześćiańskiego winogrodu látorośli, applikacyą dźielności ſwoiey obrácáć, po-
winny, ná urodzay, y pożytek zbáwienności. Ieſzcze y Pan Zbáwiciel, y Apoſtoł iego Pá-
weł, ſtan zbáwienności Rycerſtwem ſymbolizuie. Mowi Pan JEZUS: *Non veni, pacem mit-
tere interram, ſed gladium.* Z mieczem ná świát przyſzedłem. Ja, y moi, woiować máią ná
ćiáło, świát, y czártá. Miecz ten JEZUSOW tłumáczy Páweł: *gladium Spiritus*, Miecz Du-
chá zbáwienność miecz Duchá S. y łáská iego. A z woiuieſz co ſamá broń? ſamo oręże?
ſam miecz? bynaymniey! Do miecza, do oręża dobrego, trzebá, y dźielney ręki. *Marte, &
arte.* Ták ieſt: łáską iáko mieczem, y orężem, czarta, ćiáło, y świát, y wszytkie pokus náiá-
zdy, y záſtępy, woiować powinna dźielna ręká, nászey pracy. Każe nam Páweł brać ſię
wszytkim *ad arma juſtitiæ,* do oręża spráwiedliwego, zbáwiennego żywotá. *Ut poſſitis reſiſtere
in die mala*, ábyśmy orężem łáski *Bożey* dźielnie woiuiąc, śił nászych, do łáski Bożey przy-
kłádáiąc, mężny odpor, wszytkim złym náiázdom dáwali. Nákoniec, poſpolite to ieſt, y wia-
dome podobieńſtwo, że żywot wieczny, Portem szczęśliwym zowiemy, żywotem zbáwien-
ney zasługi, zowiemy żegluią do portu szczęśliwey wieczności, y tu ſię wyraża zobopolność
zbáwienney dźielnośći. Przypisał okrętowi Symboliſtá: *remo utar, & aura.* Rudlem ręká
ſtyruie, wiatr żaglem popędza. Ani sam wiátr, áni sam rudel, y ſtyr okrętu niepomknie do
portu. Powiewanie wiatru, znáczy powiewanie łásk Duchá S. Ktory, ná Apoſtoły przyszedł
w mocnym wietrze, *in ſpiritu vehementi*: ſtyr rudlá, ręku náſzych, dźielność, ápplikácyą, do
łáski Bożey wyraża: *remo utar, & aurâ.* Łáską Duchá S. á náſzey dobrey, y dźielney woli
Jovian: l. 4. 18. ápplikácyą, żegluga zbáwienna spráwuie ſię do portu szczęśliwey wieczności. Trefną rzecz
zápisał o koropatwach kráiu nádmorskiego Iovianus, że kiedy zá łono morskie przenieść ſię
uśiłuią, przelećiećby niemogły, ále ſię ná morze puszczaią, iednym skrzydełkiem ná wodźie
roſpieráiąc, á drugie ná wiatr podáiąc, ktorego powianiem, łono morskie przebywaią. Tá-
kować náſza do portu zbáwiennego żegluga, o iednym skrzydełku łáski Bożey Duchá S. dá-
Baſil. de Conſt: mor; l. 16 rem, nas kieruiącey, o drugim, náſzey zobopolnie prácowitości. Konkluduie Bazyli S. *Ad
perfectæ virtutis cumulum, conjuncta ſimul hæc utraq; eſſe oportet: humanum ſtudium, auxilium
Cæleſte.* Cáłość zbáwienia, grunt zásługi, y nádźiei náſzey, iáko odrzwi, ná dwoch zaporach,
záwisł ná łáice y Boskiey pomocy, ná náſzey pracy. Mądrze, y prawie Imieniem Boskim
mowi Auguſtyn. *Creavi te, ſine te, ſalvare te non poſſum ſine te.* Stworzyłem ćię człowiecze,
bez twoiey ápplikácyi, bez twoiey woli. Zbáwić ćię dorosłego niechcę, y w tym poſtáno-
wieniu niemogę bez ćiebie, bez twoiey dobrey woli, Niedokłádałem ſię ćiębie, w dźiele
ſtworzenia, odkupienia, dokładam koniecznie w dźiele, oſtátecznego zbáwienia. Dość maſz
ze mnie łask obfitych doſtáteczności, tylo tobie niechay nieſchodźi, ná twoiey ápplikácyi, y
robienia zobopolności. Proſzę iá was, co ma Bog zá zysk, expens ſwoich, ták obfitey mę-
ki, wysług, y łásk, ktore nam dáie w obfitości. Iedyną chwałę przypadkową, z náſzey ku
niemu wierności, uprzeymośći. Ale nám náprzod z łáski Bożey, á potym z náſzey pracy, ro-
śćie iſtota ſzczęśćia, wieczney chwały. Iáko tedy żądamy być wiecznie ſzczęśliwemi, ták
bądźmy, z łáską Bożą, w ſpráwie zbáwienia, robotnemi, Amen. KAZA-





# KAZANIE

## Ná Niedźielę trzećią po trzech Krolach.

**Domine, ſi vis, potes me mundare? Extendens JESUS manum, tetigit eum, dicens: volo mundare. Matth: 8.**

*BOG po Pańsku obfitym rad dobrze czyni wymiarem.*

PAńska właśnie! árcy Pańska, w Pánu náſzym ſzczodrota, do dánia, byle w nas podobna byłá ſpoſobność, y ochota do bránia. *Doznał* ſzczodrobliwośći, Pańsko cudowney dźiśieyſzy trędowaty, znał do śiebie niegodność, znał podłość ſwoię dla trędu, y ſzpetney zárázy. Nieśmiał ſię, y do towarzyſtwa tłumow, zá JEZUSEM idących przyłączyć, bo y práwo tego zákázowało. *Zábiega* ze ſtráchem drogę Pánu, prośić, żebrać nieważy ſię: iedynie Pańską możność, żywą wiarą wyznaie, o ſwoim tylo námienia, że ie zna do śiebie kálectwie: *Domine ſi vis, potes me mundare.* Pánie! moie kálectwo! twoiá możność zleczyſz, ieżeli zechceſz? A Pan JEZUS co? nie tylo przyzwolił ná zleczenie; ále ściągnoł y rękę ná dotknienie! *Extendens manum tetigit eum.* Trędowatego dotknąć ſię y ſtározakonne práwo broniło y dotknąć ſię, dla gotowey zárázy niebeſpieczno było. Pan JEZUS, iáko Pan natury, y práwa, y trąd zleczył, czego nędza trędowatego potrzebowałá, y w práwie dyſpenſował, y żeby trąd z dotknienia zárázy niepuśćił, nowe cudo uczynił y cud cudem poparł: cudá zaś łáskáwośćią Páńskiey ręki záſzczyćił, kiedy zárázliwie trędowatego, od ktorego inni, y naypodleyśi, zdáleká ſtronili, Pańską ſię ręką, miłośćiwie dotyka, *extendens manum tetigit.* A iákoby rękę Páńską ściaga, dáiąc mu rękę nádowod, że ſzczodrobliwey ręki Páńskiey, y dalſzym miał doznać czáſem. W iednym uleczeniu Pańskiey łáski, zdał ſię tylo żebrać trędowaty: Pan, iáko Pan, Pańską ſzczodrobliwośćią, wiele łásk rázem pokazał. Nieumie Pan BOG naſz świádczyć ludźiom, y czynić. tylo po Pańsku, ſzczodrobliwie. Niechodzą poiedynkiem dobrodźieyſtwa Boże, po Pańsku, bogáto, doſtátnio: obfitym, ſowitym záwſze BOG ludźiom, dobrze czyni wymiarem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Pańską, w Pány, y Krole wmawiał Káſſyodor ſzczodrobliwość: *Privati eſt habere, quod locus continet. Sic Regem decet poſcere, ut legatis gentium, credatur omnia poſſidere.* Wedle ſtáwu grobla! prywatnemu uydźie, ſkromniey ſię záchować, oſzczędniey ſzafować! Pánom, Krolom, po Pańsku należy tráktować. Znać Páná po doſtatku, znać należy po Pańskim dátku Otoli w ludźiach, rzadko Pańska, doſtátnia ſzczodrobliwość. Przy wielkich dochodach, y prowentach, mały częſto dátek, ſzczupła dánina. Boią ſię y naymożnieyſze fortuny, áby im ſamym znać nieſtáło. *Ne fortè non ſufficiat nobis, & vobis.* W Pánu Bogu iáko możność nieprzebrána, ták y ſzczodrobliwość ku ludźiom obfita, y doſtátnia. Nieumie Pan Bog skąpić, rad, y wiele ludźiom dáie. Guſt, ſmak, ukontentowanie Boskie, w Pańskiey, w doſtátniey dáninie. Znał ſię ná Pańskiey magnificencyi Boskiey, ná ludźie ſzczodrobliwośći, S. Frańćiſzek Salefius, kiedy to zeznał: *Divina bonitas, plus capit voluntatis, gratias ſuas nobis largiendo; quam nos capiendo.* Y ſzczodrobliwſzym datkiem, y większym guſtem, y ſmakiem, Bog rad skárby ſwoie, ná ludźie rozdáie, niżeli ludźie odbierać zwykli. Ochotnieyſzy, y pręſzy Bog do Pańskiego dánia, niżeli ludźie chćiwośći do bránia. Ze ten duch Boskiey ieſt wſpániałośći wyświadczył Chryzoſtom S. *Si vis eum amicum ſemper habere; multorum eum conſtitue debitorem.* Niemożeſz bardźiey Bogá ſobie obligować; iáko kiedy práwie, żądaſz od niego, iáko naywięcey brać. Prawda! że Bog nic nikomu niewinien! ále rad ſię poczyta nam ludźiom zá dłużniká, y debitora. Ten ieſt kunſzt, ná Boską ſzczodrobliwość: ták poufale do Bogá, o święte łáski iego, y Boską daninę konkurrować; iákoby do obligowanego dłużniká, y kredytora, kto chce w dániny łask iego Boskich obſitować! Rad ſię Bog czyni ludźiom, ſamże dobrowolnym, dánin ſwoich Boskich dłużnikiem. I żalił ſię ná to u Ieremiáſza, że ſię ludźie do niego poufale, iákoby do kredytora ſwego, w potrzebach ſwoich nie udawali. *Non fæneravi, nec fæneravit mihi quiſquam.* Nie lichwiłem nikomu z ludźi, żaden ze mną nie lichwił Lichwa, ieſt Akcyza, profit zbytni nád kápitał, ktory dawać muśi dłużnik. Prośby náſze do Boga, y zebraniny łask Bożych, Bog ſobie poczyta zá kápitał ſummy powierzoney od ktorey nam ſowitemi płaćić, ſwoich łask dárámi, Bog ſię ſubmituie, y długu oblig na śiebie bierze: á kiedy ná prośby naſze nam dobrze czyni, świadczy to, iákoby dłużnik z obligu danego ná śiebie, iakoby lichwą obfitą. Y że ná ten czas ludźie ná żebraninę do Boga ſię nieudawali, żalił ſię Bog náto: *Non fæneravi &c.* Znał ſię Dawid, ná duchu

Caſſiod l. 7. ep. 4

Matth. 25

S. Franc. Sale. Fr: de amore.

Chryſ. h. 53. ad pop.

Jer: 5.

wſpaniałośći, Boskiey ſzczodrobliwośći: y nieumiał o mało prośić, bo widźiał, że Bog nie
Pſal: 50. lubi mało dáwać, y przeto ták ſię modlił: *Miſerere mei DEUS ſecundum magnam miſericordiam tuam.* Zmiłuy ſię Boże wielce nádemną, wedle wielkiego miłośierdźia twego Bożego. Wielka ieſt moc twoiá Boże! wielkie náder miłośierdźie! niech że mi będźie od ćiebie rownie wielka, miłośierdźia twego dánina! Ták właśnie Urban czwarty Nayświętſzy Biskup,
Urban. IV. in Pſal. 50. wyſoce o wielkiey *B*ogá wielkiego ſzczodrobliwośći świadczył. *Magnam peto miſericordiam, quia non decet parum dare tuam magnificentiam: imò exaudiri dignus non eſſem ſi à magno parva peterem.* O wielkie Boże miłośierdźie twoie proſzę, y konkurruię: Bo wielkiemu, y nieskończonemu, w nieprzebraney litośći iego *B*ogu, nieprzyſtoi mało świadczyć. Niegodźień bym był, łask twoich dániny, gdybym nie wiele ſobie zákłádał w prośbach moiey, do ciebie żebraniny. Ták wielce, o wielkośći *B*oskiey ſzczodrobliwośći, ſądźili Synowie Iákubowi. Kupili zboża wory, w Ægipćie u Iozefá, Ægiptu ſprawce: otworzą w drodze, nayda
Gen. 42. pieniądze ná zbożu w w orach. *Contemplatus pecuniam in ore ſacculi.* Zdźiwią ſię wſzyſcy, y záwołáią. *Quid nam hoc eſt? quod fecit nobis DEUS.* A co to ieſt? á co to nam Bog náſz uczynił? *Ze* y zbożem wory náſypane, y pieniądze w w orach náleźione: konkluduią, że to iuż nieludzka, ták obfita przysługa, ále właśnie *B*oska dánina. Nierozumieią, áby człowiek miał ſię z niemi, chybá ſam Bog, obeść ták ſzczodrobliwie! *Quid nam hoc eſt? quod fecit nobis DEUS?* Bogata, obfita opatrzność nie ludzkiey ieſt maniery, ále Boskiey magnificencyię Bog nie tylo wiele, y owſzem wſzytko mieć, ále y wiele dáwać powinien. Znał to Paweł S. y kogoś, ábo do prośby, y ſuppliki leniuchá, ábo mało ufnego nichczemniká gromił *An*
Rom. 2. *divitias bonitatis ejus contemnis?* Czyli niewieſz? co ſą skarby dobroći, litośći, łáskáwośći, Bogá twoiego? czyli gardźiſz, y skárbem litośći, y dániną Boskiey ſzczodrobliwośći? że nieumieſz Bogá zážyć y Pańskiey iego w dáwaniu wſpaniałośći, á práwie rozrutnośći. Tęć Bo-
Iſid.Or.6. skiey ſzczodrobliwośći magnificencyą wyświadczał Izydor S. *Nihil magis DEO diſplicet quàm cum nos ſcelerum noſtrorum objectis impedimenta ſumus, quominus divitias bonitatis ſuæ in nos proferat.* Niemożemy práwi bardźiey Bogá gniewáć, iáko kiedy nieſpoſobnośćią náſzą, y grzechámi, ważymy ſię ſzczodrobliwość iego ku ſobie támować. Z cáłey dobroći ſwoiey, Bog chćiałby nam dobrze czynić, y gniewa ſię, kiedy złość ludzka dobroczynnośćiom iego ſtáwia ſię ná záwadźie, y przeſzkadza. Opowiedźiał Izaiaſz, iáko ſię *B*og gniewał y ſrożył
Iſa. 59. że ſię ludźie brać łáski do Bogá nie udáwali. *Admiratus eſt, quia non eſt, qui occurrat.* Ciężkim ſię Bog gniewem zápalił, że niewidać było, ktoby go o co prośił, ktoby miłośierdźia y dobroczynnośći uczyć prágnął: iáki táki, w ſwoich inwencyach, zábiegach, y ſtárániach, ábo w ludźiach innych nádźieię, nie w Bogu pokłádał. Ták właśnie Pagninus czyta: *Admiratus eſt, quia non eſt, qui oraret.* Inni: *infirmatus eſt.* Chryzoſtom S. czyta: *depauperatus eſt.* Podźiwieniem, Kordolium to było Bogu, y ieſt, kiedy ludźie do ſzczodrobliwośći, y dobroczynnośći iego nieućiekáią ſię, y zda ſię ſobie Bog ubożeć, kiedy ludźie nieproſzą, áby mogli dániny iego doznać. Iáko kupiec ubożeie, kiedy odbytu nie ma ná towary: ták *depauperatus eſt*, Bog zda ſię ſobie być zubożałym, kiedy niema, ná kogoby pokazał ſię ſzczodrobliwym.
Iſa. 7. Y ták posłał Bog dobrowolnie, z ſwoiey naymiłośćiwſzey litośći, Izaiaſza Proroká, do Achaza Królá, áby prośił Bogá, o coby chćiał, y o znak, á dowod *B*oskiey iego dobroczynnośći. *Pete tibi ſignum à Domino.* Proś Bogá o znamię iego łáskáwośći. Odpowiedźiał grubo Krol Achaz: *Non petam.* Nie będę prośił. Obeſzło to wielce Proroká duchem Bożym ſprawiedliwego, że Krol nieumiał ſzácować, y doznawać Bogá dobroczynnego: zátym zgromił Acház. *Parum vobis eſt, moleſtos eſſe hominibus, quia moleſti eſtis, & DEO meo.* Małoſz to wáſzey złośći było żeśćie ludźiom ſię náprzykrzać śmieli, że ieſzcze ważyćie ſię Bogu memu być uprzykrzonemi? *Ecce Dominus ipſe vobis dabit ſignum! Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium &c.* Małaſz to práwi Bogu przykrość? Bogá o nic nieprośić? á niechćieć iego dobrodźieyſtw doznać. Ták wielka to Bogu wzgardá, y przykrość; iáko mała w was ku Bogu, y iego litośći ufność! Wy prośić *B*ogá niechcećie, á *B*oska dobroczynność, ſama ſię wam oświadczy, ſama da znamię zbáwienia, Syná *B*ożego z Panieńskiego porodzenia. Choćiayżeśćie wy olenieli do brania, przećieſz Bog ochotny, y prętki dodáwania. Y nie otoſz ſię ſam Zbáwićiel z Apoſtołámi umawiał? *Uſq; modo non petiiſtis quidquam in nomine meo. Petite, & accipietis.* Ato co Apoſtołowie? ták dawno ze mną ieſteśćie, ták wieleśćie znamion, cudow y datkow, moiey litośći widźieli, á przećię dotąd o niceśćie *B*ogá Oycá w Imie moie nieprośili. Prośćie! á weźmiećie: gotow Bog Oćiec, gotowem y ia do dánia, byleśćie ſię ſtáwili gotowemi do bránia. Gotowość tę Zbáwićielá Bogá, widźiał w obiáwieniu, y zápiſał
Apoc. Ian S. *Habebat in dextera ſua ſeptem ſtellas.* Pokazał ſię Bog Zbáwićiel Iańowi, że gotowe, w ręku trzymał, Niebieskich łask ſwoich, iáko gwiazd świtnych skarby. Nie ták, iáko ziemſcy Pánowie, skarby ſwoie w skrzyniach zámykáią, w lámuſach táráſuią, murámi, záporámi, częſto y wartámi waruią, áby nikt, nie tylo ruſzyć, ále y widźieć niemogł. Gotowy Bog dodania, w ręku skarby ſwoie z ſobą nośi; á kto mu z prośbą zábieży, dáie obfićie, á
Pſal: częſto, y árcydobrze częſto dáie, y nieproſzony. Wyznał to wiele kroć y Dawid: *In mani-*
*bus*

*bus tuis sortes meæ.* Boże moy, w ręku twoich szczęśćie moie, fortuna moia, dostatki moie.
Co ty Boże w ręku twoich trzymasz, y pośiadasz, to iákoby iuż u mnie było, wiem Boże
szczodrobliwość twoię, á iákoś gotow záwsze dać, bylem tylo iá gotow był bráć. Y nietoż
samo w figurze o Bogu Oycu, u Łukaszá S. wyświadczył Zbáwićiel? Kiedy ten Oćiec mar Lucæ. 15
notrawcę Syná, w pokućie powracaiącego, mile przyiął, po páńsku szczodrobliwie raczył y
tráktámentował. Syn stárszy, o to zazdrosny ná Oycá się obruszył, á Bog Oćiec, sam go łá-
godźił, y uspokaiał. *Omnia mea tua sunt.* Niezazdrość bratu tráktámentu, y dániny moiey
dobroczynnośći. Masz y ty co odemnie, byleś chćiał bráć. Moie wszytko twoie iest! dam
co mam, y tobie wszytko z ochotą. Niekurczy się ręká Boża, niezámyká nikomu, gotowa
dáć, y wiele, byle się do tego sposobił, káżdemu. Wyznał Psalm dobrze szczodrobliwość
ręki Bożey. *Aperis tu manum tuam, & imples omne, animal benedictione* Boże moy, co to zá
obfitość, w ręku twoich się osadza? Otwierasz rękę twoię, y wnet nápełniasz wszytkie zy-
wioły, błogosławieństwem twoim Dostánie się z ręki twoiey, skoro ią otworzysz, y wiele,
y náder, łáski twoiey, y dániny káżdemu stworzeniu. *Aperiente te manum tuam, omnia re-
plebuntur bonitate.* Dobrowolnie Boże moy, łáski y dáry twoie, same do ludźi wypadáią, wy-
biegáią, y skoro tylo otworzysz rękę twoię, dobrodźieystwa twoie szczodrobliwym wybie-
giem, po cáłym się stworzeniu rozwodzą, y wszytko stworzenie dobroćią, y błogosłáwień-
stwem twoim, nátych miast się nápełnia. Nieumiesz Boże máło dáwáć. Y prętko, y łátwo,
y wiele, dopełnośći daiesz káżdemu. Niedármo oblubienica ręce Boże názwałá, iákoby ze
złota toczone á pełne drogich hyacynthow. *Manus tuæ tornatiles aureæ, plenæ hyacinthis.* Ra-
czey mowić miáła, y podobno też wyráźić chćiałá, *manus tornatiles*, ręce Boże same z dá-
rámi swemi, do ludźi toczące się; ktorych nápełniáią niebieskich dárow hyacintami, przeto
ią záwsze obecnie piastuią, áby rozdáwały, szacowały. Toć samo przyrzekał sam Bog przez
Moyżeszá Izráelowi: *Mane videbitis gloriam Domini* Ráno oglądaćie chwałę Bożą! A co zá Exod. 16
chwałę Bożą? *Manè saturabimini panibus.* Ráno nápełnićie się chlebámi, weźmiećie z gę-
bę chlebá, dosytośći. Y toć to chwałá Boża: *Manè videbitis gloriam Domini.* Szczodrobli-
wa Boska dánina! *Manè saturabimini panibus: Et scietis, quia ego Dominus DEUS!* Poznaćie
ná ten czas, żem iá iest Pan Bog wasz, kiedy się chlebem, fortuną nápełnićie, co większa
násyćićie. *Saturabimini panibus.* A niepodobnaż, Boskiey swoiey prawicy szczodrobliwość
Apostołom Bog Zbáwićiel przyobiecał, y wszytkim, świátá wzgardźićielom? *Centuplum acci-
pietis, & vitam æternam possidebitis!* Stokroć weźmiećie, niżeliśćie mieć spodźiewáć się ábo
pożądáć mogli, á nádto żywot wiecznie szczęśliwy, w poćiechach obfity, á we wszytkie
szczęśliwośći opływaiący. Iákosz Ian S. w obiáwieniu zeznał, że przed tronem Bożym wi-
dźiał morze: *In conspectu sedis mare.* Czym się wyrażało, iáko w morzu ryby, ták Swięći
w poćiechach, w szczęśliwośćiach Niebieskich, y poćiechach, wiecznie opływáć będą, á tu
zaś ná źiemi, w łáski, y dáry Boże podobną obfitośćią opływáią. Wyznał, y zápowiedźiał
Mędrzec, iáko Pan Bog: *Effudit illam super omnia opera sua.* Mądrość swoię wylał, ná wszy Eccl. 1
tkie dźiełá swoie, niestrumykiem udźielił, ále cáłym wylewem, Mądrośći swoiey użył w
dźiełach swoich, y pokazał, iáko nierad, tylo szczodrze, y obfito dáie. O czym y sam u Ioe
lá Proroká przyrzekł, słowem swoim Boskim. *Effundam Spiritum meum super omnem car* Joél 2
*nem.* Wyleię Duchá mego, Duchá S. dawcę dárow, y łask wszytkich, cáłemi upustámi ná
ludźie. Iże iuz to uiśćił, wiemy, y wierzemy: kiedy Duchá S. stąpienie ná źiemię co rocznie
święćiemy, á Páweł S. o tym ták mowi. *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris, per Spiri-
tum Sanctum, qui datus est nobis.* Miłość Boża, wylałá się ná nas, przez *flumina aquæ vivæ.*
Cáłemi rzekámi przez Duchá S. ktory nam dány iest y przez dáry iego; ktore nam są z Du
chem S. obfićie dáie: iáko Piotr S. *Omnia nobis Divinæ virtutis suæ, quæ advitam & pieta* 2. Petr. 1
*tem donata sunt, per quem maxima, & pretiosa promissa donavit.* Bog prawi przez Zbáwićielá
nászego IEZUSA, z Duchem S. dał nam wszytkie skarby, Boskiey możnośći, y dostátnośći
swoiey, ktoreby nas do żywota wiecznego, y wszelkiey pobożnośći wspomagały. Y powtore!
naywiększe, y naydroższe obietnice swoie, Bog wypełnił, przez Syná swego, Páná nászego,
y ludźiom darował: *Ut vitam habeant, & abundantiùs habeant.* Aby we wszytkie dáry, y spo-
soby żywotá, zbáwiennie szczęśliwego, ludźie obfitowáli. Wylewámi obfitemi, spływáią ná
nas łáski Boże, z Dawcą Duchem S. zasługą Páná, y Zbáwićielá datkiem, Bogá Oycá Nie-
bieskiego. Y przyznawał to duszy nabożney Dawid: *Diffusa est gratia in labiis tuis.* Wylałá
się się łásková Boża, wustach twoich: opływasz w dáry Boże, á Bog wlał obfićie w ćiebie, dá
ry swoie. O czym y Cypryan S. prawym duchem mowi. *Profluens largitor Spiritus, nullis fi* Cypr: Ep.
*nibus premitur, nec coercetur claustris, intra certa terrarum spatia, non frænatur. Manat jugi-
ter, exuberatq; affluenter. Nostrum tantum sitiat pectus, & pateat! quantum illi fidei capacis,
afferimus, tantùm gratiæ mandantis haurimus.* Dawca dárow, Duch S. iákoby morskim nur-
tem, y morską głębią naydostátnieyszym, y niezgruntowanym, nieprzeyrzanym korytem
łask, y dárow płynie: żadnych gránić tám, y zaporow nieuznawa, áni się pewnemi gruntámi
y kráiámi okryśla, lecz się ná wszytkich, iáko przerwane, morskich odnog ieźiora, wszędźie

wylewá, y wſzytkie ludźie, łask Bożych obfitośćią oblewá, nápełnia wſzelką, á nieprzebráną dostatniośćią. Nam tylo pragnąć, nam śię do brania ſpoſobić, przyprawiać, niechay tylo bądźie ſerce náſze otworzone, bądźie nápełnione. Ile prágnienia, y wiary, á iáko dostátniey przynieśiemy; tylo śię, y ták doſtátnie nápełniemy. W tym ći nas upewniał Iakob S.
Jacob. 1. *Si quis indiget ſapientiâ, poſtulet à Deo, qui dat omnibus affluenter.* Kto práwi potrzebuie, niechay śię modli, niechay prośi Bogá! wſzytkim Bog dáie doſtátnie, bogato, obfićie, *affluenter.* Modl śię, á duffay Bogu, doznaſz, co Iakob S. przyrzekł. Bo nic bardźiey potokow łask Bożych nietámuie, iáko też nic bardźiey Bogá nieirrytuie, iáko małoufność ku Bogu. Wiemy iáko Bog zgromił, fukał, od źiemie obiecaney odſądźił, potym w náznaczonym czáśie umrzeć kazał, Aáronowi, Moyżeſzowi, zá nieiákie tylo powątpiwanie, czyli mieli słowem, y mową do opoki. *Loquimini ad Petram, & dabit aquas,* wody prágnącemu ludowi, z twárdey skáły wyprowadźić? A kiedy śię záraz Moyżeſz, y Aáron poſtrzegli, w opokę láską uderzyli, wnet skáły, rzekámi wod żywych ſpłynęły. *Egreſſa aqua largiſſima.* Zákołatał w opokę Moyżeſz, wypádły, wybiegły nátychmiaſt ſame, żywych wod rzeki, millionom ludźi, y bydląt doſtarczaiące, y nádto opływaiące. Nieżáłuie Bog nigdy ludźiom, łask ſwoich obfitośći, byle tylo ludźie chćieli doznać Boskiey dobroczynnośći. Zalił śię, y ćieżko Bog, u Ieremiaſzá ná Izráelity, małoufne Bogu, y niewdźięczne, wzgardźićiele, obfitośći łask iego.
Ier: 2. *Duo mala fecit populus meus: Me dereliquerunt fontem aquæ vivæ & foderunt ſibi ciſternas diſſipatas, quæ non valent continere aquas.* Dwoie árcyzłego, popełnił lud moy: Porzućili mię, y wzgardźili mną źrzodłem nieprzeczerpanym wod żywych, to ieſt wſzelákich dobroczynnośći docześnych, y wiecznych, událi śię zá dźielność á ſtáránia ſwego, położyli nádźieię w zábiegach, y ſpoſobach śiły ſwoiey, pokopali ſobie ſtudniská puſte, ktore wody utrzymać im pożytku, poſiłku uczynić, niemogą. *Duo mala fecit populus.* Dwoiaka, árcyzuchwała złość ludzka że gotowey, u mnie dániny niebierze, łask moich obfitośći, ze mnie czerpać leni śię, á ſama ſobie kopie ſtudniská, prácuie, háruie, á poprożnicy, nic niema, bo ſwoiey śile, nie moiey łáſce duffa, *quæ non valent continere aquas.* Ten ieſt ſam grunt, cáleć fundáment, ludzkiey niedoſtátnośći, ktorakolwiek ieſt, że ludźie záwſze więcey nádźieie, y ufnośći pokładáią, w ſwoim ſtáraniu, y dźielnośći, niżeli w dobroczynnośći, Boskiey opatrznośći. *Me dereliquerunt fontem, & foderunt ſibi ciſternas diſſipatas.* Gdybyśmy wierniey Bogu duffali, gdybyśmy śię zupełniey ná Bogá we wſzytkich intereſſach náſzych ſpuſzczali, gdybyśmy práwie przy Bogu ſtáli; pewniebyśmy doſtátniey, we wſzytkie, ſercá náſzego ſmaki obfitowali, ſobie więcey duffamy, przeto znać mało mamy. Alesz y tak ráchuymy śię, czyliśmy mało od Bogá dotąd wźięli, czyli w docześnośći, czyli w zbáwiennośći? Arcy po Chrześćiáńsku, pyta
Sen: l. 4. de benef. śię Seneká káżdego: *Non dat ( inquis ) DEUS beneficia? undè igitur illa, quæ poſſides? quæ das, quæ ſervas, quæ negas. Undè innumerabilia? hæc oculos, & aures, & animum demulcentia? Undè luxuriam quoq; inſtruens copia?* To pewnie, kto mało wdźięczny Bogu, odezwie śię, że niewiele od Bogá odebrał? Rzekłbym naprzod, żeś śię do tego nieſpoſobił, choćiay Bog dać był gotow, żeś grzechámi przeſzkodźił, żeś śię ná Bogá nie zdał, ſwoiey śile, induſtryi, ſtáraniu, z uymą czći Bożey, y wiary, w Bogu, y w iego Opatrznośći duffałeś, Bogu śię práwie niekorzyłeś, nie modliłeś, y dźiwże? że mniey łask iego odebrałeś! Ale śię z Seneką pytam káżdego: Skąd maſz, od kogo ćiało, duſzę, zdrowie, śiły, tálenta przymioty, y żyćie? Skąd fortunę, maiętnośći, dom, kámienicę, kram, ábo iákoſzkolwiek iśćiznę? Skąd to wſzytko, czym żyieſz, czym władnieſz, w czym chodźiſz, czym śię ćieſzysz? A ten cáły, ktorego używasz, ták miſterny świát, od kogo? A więc nie od Bogá? A dźiękowałżeś Bogu y zá to, coś w pospolitośći, y coś odebrał od Bogá, w szczegulnośći? co do żyćia docześnego? A coś zaś wźioł co do żyćia zbáwiennego, tego ani oszacować, áni można opowiedźieć? A co mowi, ták obfite odkupienie, męki, y śmierći IEzusowey, ták niezráchowane śrzodki wnętrzne, powierzchowne, Sákrámentalne, y nieſákrámentalne, do zbáwienia. Użyłżeś ich dobrze? Aniś tego uważał, iak wielkie, iáko drogie, zbáwienia środki odebrał?
*Maxima & pretioſa promiſſa.* Dopierosz, mniey używał, y skwierczysz,
żeś mało wźioł: á niewiesz, iákąć summę tálentow, ná ſądźie wyráchuią, ktoreyći ráchunek dać każą. Użyi tych, ktore
masz, łask Bożych, á uznasz, iáko śię będźiesz
miał w Niebie, obfićie, Amen.



# KAZANIE

## Ná Niedźielę czwartą po trzech Krolach.

*Ipse vero dormiebat Domine salva nos, perimus! Tunc surgens, imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna.* Matth. 8.

*Gdźie ostrzeysza chwila przećiw ludźiom stawa, tám miłośćiwsza zá ludźmi pomoc od BOGá obstawa. Koncert zwyczayny z ćięzką ná ludźie chwilą, y potrzebą, miłośćiwszey od BOGá pomocy, y litośći.*

NIe zásypi nigdy, nieomieszka litość JEZUSOWA, litość Boża, gdźie ćięzko ná ludźie! gdźie większey, Boskiey pomocy potrzebá! Zdałći się miłośćiwy Zbáwićiel zásypiać *Ipse verò dormiebat*, kiedy ná wierne sługi iego, ná umiłowane Apostoły, morska burza powstáłá. *Ecce motus magnus, factus est in mari.* Otoli, kiedy się burza wzmogłá, náwałność nátężáłá, koło Apostołow zle, wołáć muszą, Pánie rátuy! gwałt toniemy! wlot się porywa JEZUS. *Tunc surgens*, burze morskie, wiátry, náwałnośći, náwałę, y srogość, słowem swoim wszechmocnym, roskazem Boskim, uśmierza, wzburzone morze uspokaia, Apostoły ocala, y salwuie. *Imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna.* Roskazał tylo morzu, wiatrom, burzy, ćicho! cyt! umilkły wiatry, uśmierzyłá się burza, ućichło, y uspokoiło się morze. Poty tylo zdał się miłośćiwy JEZUS zásypiać: *ipse verò dormiebat*, poki Apostolska śiłá mogłá wydołáć, wytrzymáć, ále kiedy się morska burza nátężyłá, ná Apostoły wyśiliłá, gwałtownie nástąpiłá, iuż też Apostołom ćięzko było wytrzymáć, y litość też JEZUSOWA, iuż dáley niemogłá się utrzymáć. Porwałá się, ná pomoc Apostołom pospieszyłá. Kiedy ná Apostoły, gorsza chwila, potężnieysza burza, nástąpiłá. W gorszey chwili, w ćięzszey potrzebie, litość Boża rádá, y zwykłá ludźiom prędzey ná pomoc przybywáć. Zwyczayny to koncert, gdźie ostrzeysza chwila, y dola przećiw ludźiom stawa; tám prętsza, miłośćiwsza, od Bogá pomoc, zá ludźmi obstawa. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Jáko tylo BOG świát stworzył: ták miłośćiwszą Opátrzność swoię, do ćięższych, y ostrzeyszych rázow przywiązał. Gdźie większa potrzebá, niebespiecznieysza dola, tám też możnieysza, miłośćiwsza, od Bogá pomoc pospiesza. Pokazał Pan BOG, w stworzeniu nierozumnym, iáko sobie postępuie z rozumnym. Stworzył BOG świátło ná Niebie, słońce, y księżyc, iednym to słowem sprawił. *Fuit lux, & facta est lux.* Rzekł: stań się świátło! stáło się świátło! Przyszło do innego stworzenia, áż BOG ná to, słow wielu záżywa. *Germinet terra herbam virentem & facientem semen, & lignum pomiferum, faciens fructum, juxta genus suum cujus semen sit in semetipso super terram.* Mizerne ziołá, drzewká, y drzewa, ták wielką słow Bożych impensą, Bog tworzy, podobnie y w innych żywiołach Bog prácował większymi słow swoich kosztem, sprácował. Ułátwia tey rożnicy trudność Augustyn S. *In secunda die, quadam mora, & verborum multiplicatio.* W dźiełach stworzenia Bożego, rzecz osobliwa! Tworząc Bog świátło, dnia pierwszego, iednym to słowem czyni. Tworząc źiemię, wody, w nich ryby, żywioły, zwierzętá, bydlętá, ptástwo, wieloma słowy, cáłemi dyskursami, to Bog odpráwia. *Ut intelligas illas naturas, ad obediendum, minus aptas.* Abyś człowiecze wyrozumiał; że inne stworzenia nieudolnieysze były, do poięćia, roskazu Boskiego, á tym wieloma słowy, Bog rodzay powinny nákázuie. Większey impensy słow, ná stworzenie nieudolnieyszych żywiołow używa. Daley sobie káżdy konkluduy! gdźie większa niedola, potrzebá; tám obfitsza, pomocy Bożey impensa. Dálszy, tegoż wizerunk, dalsza w stworzeniu Bogá nászego, dáłá ordynácya: stworzywszy Bog, dźiełá zámyślone błogosłáwił bydlętom, y źwierzom. *Benedixitq; eis, dicens: crescite, & multiplicamini!* Ziołom zás, zbożom, y drzewom, błogosłáwić nieraczył: toli to znáć chćiał ie w rodzaiu upośledźić? bynaymniey! Albowiem zboża, ziołá, drzewo, y pomnożenie ich, oddał ludzkiey ustáwiczney opiece, y stárániu: áby około ich pomnożenia, sami dla siebie robili. Alež bydlętá, źwierzętá sáme, bez ludzkiey pracy, y pomocy, sámą śiłą natury swoiey, rozmnażáć się miały, á więc też, y pomocy błogosłáwieństwa Bożego, bardźiey potrzebowały: dogodźiłá litość Boża, większey potrzebie, dánym błogosłáwieństwem. Odpráwiwszy iuż Bog, dźiełá stworzenia, świátá cálego, stworzył y człowieká, tym celem: *ut præsit piscibus maris, ac volatilibus cæli*, áby rządźił rybámi wodnemi, ptastwy powietrznemi źwierzęty źiemskiemi. Prym zaś rządow, y początek Bog náznaczył, od ryb, stworzenia naymgleyszego, y naysłabszego, dáiąc litośćiwey

Augu: in Gen: 3.

Gennadio in Glossa.

Gen: 1

opátrznośći ſwoiey wizerunk y preskrypcyą, tám pomoc, ſukkurs kierowáć, gdźie dolá ſłab-
ſza, ſtan potrzebnieyſzy. Uznał Dawid potrzebnieyſzey doli, miłośćiwſzą opátrzność Bożą
Pſal. 118. y przeto tym ſtylem obowiązował Bogá, do miłośći: *Manus tuæ fecerunt, & plaſmaverunt*
*me! da mihi intellectum, ut diſcam mandata tua.* Boże moy! ręce twoie ulepiły mię z gliny,
wieſz! żem ułomny, proch, glina, pomocy twoiey więkſzey potrzebnym! dayże rozum, po-
iętność, zmyſł lepſzy, ábym wiedźiał, iáko ſobie poſtąpić, iáko ſię záchowáć! Dośiekł in-
Ambr: tencyi Dawidowey, y konſztu tego, Ambroży S. *Hæc dicit: ut meminerit DEUS!, quia pulvis*
*ſumus! & uberioris gratiæ munus infundat.* Ták ſię modli Dawid: ułomność z gliną przy-
rodzenia, od ſwego ſtworzenia, Bogu przekłada, á ták ku więkſzey ułomnośći, obfitſzey ſię
u Bogá litośći, y opatrznośći domaga. *Gubernator enim fluctuanti navigio, plus impendit la-*
*boris, quàm dum ſecundo labitur fluctus.* Admirał, y rządzcá, y ſternik okrętu, w ſpokoyney
żegludze, rękom folguie, nietroſzcze ſię, áni prácuie: ále w burzy, w náwałnośći, dobywa śił,
dokłáda dozoru, y wielkiey pilnośći. Ták więkſza potrzebá, po Tworcy, y ſprawcy świátá
Bogu, więkſzey iego Boskiey Opátrznośći wyćiąga, więkſzą y odbiera. Y zeznaie to Pſalm
Pſal: 137. inny *Quoniam excelſus Dominus, humilia reſpicit, & alta à longè cognoſcit.* Pan Niebieskiey
wſpaniałośći tudźieſz, do poźiomych, wzgardzonych, poniżonych pośpieſza, z dozornym
okiem, Boskiey ſwoiey opátrznośći tudźieſz zbliża, opátruie rzeczy poniżone, wynioſłe, wy-
ſoką dobrego ſzczęśćia dolą, zdáleká poznawa, iáko do mniey potrzebney doli, ták ſię Bog
trzyma dáley. Zeznáie toż, y powtore, y wyraznie Dawid, y chwalić, ſławić, miłośćiwą
Opatrzność Bożą roskázuie. *Pſallite Domino, qui habitat in Sion, annuntiate inter gentes ſtu-*
*dia ejus.* Chwalćie práwi Páná, ktory mieſzka w Syonie, ná Niebie, y ſławćie pieczołowá-
nia, y ſtáránia iego, około narodow. Ná Niebie miedzy Aniołámi, y Swiętemi, Bog ſpo-
koynie, bez pracy, bez uśiłowania mieſzka, ále miedzy niewiernemi, grubemi, dźikiemi na-
rodami, á tu iuż prácuie, háruie, y uśilnie. *Inter gentes ſtudia ejus.* Nie tylo uśiłowania, ſtá-
ránia ná Niebie! bo tám iuż utwierdzona w ſzczęśćiu, ubłogoſłáwiona, beſpieczna Niebie-
skich mieſzkańcow dola! ále ná źiemi, á ieſzcze miedzy ułomnieyſzemi, ábowiem miedzy
niewiernemi národámi, tu iuż miłośćiwſza Opátrzność, więkſzych śił dobywa pomocy ſwo-
iey, tu iuz uśilnieyſzego, przykłáda ſtárania. *Inter gentes ſtudia ejus.* Wyráźił, to Boże, około
źiemianow ſłabſzych, y mgleyſzych uśiłowanie, miłośćiwey iego litośći, y w innym Pſalmie
Pſal: 118. Dawid. *Miſericordia Domini, plena eſt terra* Miłosierdźia Bożego, pełna ieſt źiemia! A to
co? Aboli Niebo nieſzczyći ſię Bożym miłośierdźiem? Ták twierdźi Dawid, Niebo iuż u-
fundowane, uſtálowane w ſwoiey chwale, w ſwoim ſzczęśćiu, źiemia, y źiemianie, podlegli,
rozmaitym upadkom, y nieſzczęśćiom. Tuż tedy właśćiwiey, y pilniey potrzebá, Bożego
miłośierdźia! y czyni tey potrzebie doſyć, litość Boża, że źiemię, iáko potrzebnieyſzą, łá-
skámi ſwoiey opieki nápełnia. Przyrzekał ſpráwiedliwemu, ná opiekę Boską zdáiącemu ſię:
Pſal: 90. *Super aſpidem, & baſiliſcum ambulabis, & conculcabis leonem, & draconem. Quoniam in me*
*ſperavit, liberabo eum protegam eum.* Podepceſz, á bez ſzkody, y urázy bázyliſzká, y zmiię, y
chodźić będźieſz po lwach, y ſmokach: fundáment tego ufność w Bogu. Bo ten ufáiące, z
naygorſzey toni, nayśpieſzniey, y naypotężniey rátuię. Oczywiſta to potrzebá, możnieyſzey,
od Bogá pomocy; kiedy ći drogę, iádowite źmiie, bázyliſzkowie, lwi, y ſmocy, záſtępuią:
Przyśpieie też tám pewniey, potężnieyſza opieki, y obrony Bożey litość, ktora ćię od wſzy-
tkiego złego obroni, záſtąpi, tylo duſay Bogu ſwemu że nie tylo może, ále y chce dáć ći
pomoc, y rátunek. Y ták wrzucono troie pácholąt, w piec ogniſty, w Babilonii, á niepoſpie-
ſzył że tam zaraz Bog wiernym pacholętom, ná pomoc, y ná obronę? *Et ſpecies quarti, ſi-*
*milis Filio DEI.* W net ſię ſtáwił Bog w pożáry owe, uśmierzył, y święte pacholęta, w cále
záchował. Wrzucono Dánielá, w iáskinią, miedzy lwy głodne, nieopatrzył że przez Abá-
kuká, Anielską poſługą, tám ſtáwionego obiadem? niezamknął że lwom głodnym paſzczy?
áby ich ná świętego, tám wrzuconego Proroká, rozewrzeć niemogły. Porwano Abráhámo-
wi, dożywotniego przyiaćielá, ná pałac Krolá Abimelechá. *Venit autem Dominus ad Abime-*
*lechum, per ſomnium nocte.* Pośpieſzył tám zaraz Bog, ná tenże páłac, áby y Sárę od nie-
przyſtoynośći, y Abráhámá záchował, od ćiężkiego żalu, y ſromoty. Podobnie, w podo-
bnym ráźie, ſtáwił ſię Bog śpieszno, miłośćiwie Izáákowi: wygnałá nienawiść Ezawowa,
z Oycowskiego domu, Iákoba, w obce, y cudze ſtrony, uchodźić muśiał Iákob, przed gnie-
wem Ezawa brátá, o iednym kiiu, zmordowany podrozą, w polu záſypia ná kámieniu, áliśći
ſię Niebo otwiera, z syła Bog do Iákoba Anioły po drábinie z Niebá. *Viditq; ſcalam, Ange-*
*loſq; aſcendentes, & deſcendentes per eam Dominumq; innixum ſcalæ.* Iákoby ná zwiady, poſy-
ła Bog Anioły do Iákobá, iáko ſię ma? czego mu potrzebá? y sam, iáko Ociec naymiłośći-
wszy z Niebá wygląda, upatruie, w czymby Iákoba opátrzyć? iákoz go tám, obfito bogáte-
mi Bog uprowidował obietnicámi. A ták gdźie ſię zdáłá opłakańsza Iákobowi dola; tám
ſię mu obfitsza pokazała litość Boża. Prawdźiwie náuczał ludźi, lepszey w złych rázach, ku
S. Baſil. in hom. Bogu ufnośći, Bázyli S. *Ejus moris eſt, Medici noſtri benignitas, ut infirmioribus, ſuæ medelæ,*
*impertiat benignitatem.* Naymiłośćiwszy Bog, iáko Medyk naylitośćiwszy, gdźie większą wi-
dźi

dźl chorobę, tám zdolnieyszą sporządza receptę. Słabszey, potrzebnieyszey, doli ludzkiey o-
patruie możnieyszą pomoc. Dał wizerunk w duszy nabożney, ktorey do korony wzywa.
*Veni de Libano, sponsa mea, veni coronaberis de Capite Aman, de vertice Sanir, & Hermon,*
*de Cubilibus leonum, de montibus Pardorum.* Pospieszay oblubienico moia, z puszczy Libań-
skiey do korony, z gor Amana, Sánir, Hermon, z iáskini lwow, z pomiędzy łampartow,
Nietylo ćierpliwośći koronę gotuie Bog duszy nabozney, zá iey dolegliwośći, ále sam z ko-
roną, z chwałą, y do teyże chwały z pomocą, szuka, y woła oblubienicy duszy spráwiedli-
wey: iáko kiedy Matce kochaiącey, dźiećina zábłądźi, ábo gdźie źle śię zápuśći. Mátká z
wrodzoney litośći woła, sam dźiećię! sam tędy, podź do mnie! strzeż śię tam! źle tam!
wąż tam, ábo zmiia śiedźi. Ták Boska litość, widząc duszy spráwiedliwey dolegliwość,
opuszczenie ćiężkośći, przećiwnośći, iáko złożyszcza lwow, y łampartow, sama wywoły-
wa, wychodźić, do swoiey śię opieki udáwać każe, y Niebieską koroną, y chwałą wabi.
*Veni, coronaberis.* Ten iest litośći Bożey obyczay, tám potężniey pośpieszać, gdźie gorsza chwi-
lá, bardźiey ludźi ćiemiężу. Co śię w stárym zakonie widźieć, wtyśiącach przykłádow dáło,
to śię częśćiey, y szczęśliwiey, w nowym zakonie dźieie, y widźieć dáie. Mądrze uważał
Chryzostom S. że obfite, w gorszey chwili, Boże miłośierdźie, nowy Zakon założyło: w
nim śię począł, y urodźił nowy testáment, przyśćiem ná świát Zbáwićielá, Izráelskiemu Ná-
rodowi obiecánego: á to ná ten czas, kiedy Izráelski Narod wpadł, w naynieszczęśliwsze kon-
iunktury, zámieszania, spustoszenia, kiedy ten, wybrany, od Bogá narod, podlegać począł
złym zbrodniom, Krolom, y rządom Rzymskiey Pogańskiey, ná ten czas władzy, pod iárz
mem Pánowania Rzymskiego, w podźieleniu Krolestwa, y Kráiu Izráelskiego ná rożne Te Chrys: h.2. oper: imgerf:
trarchy, ktore Rzym przekupnem stánowił. Poki Izráel pod wiernemi, á przynaymniey nie
ták oczywiśćie pogańskiemi rządámi, zostáwał, Bog do nich tylo spráwiedliwe Proroki po
syłał, y przez nie występki, ludu Izráelskiego karał, potrzebom pospolitym zábiegał: ále
kiedy zdesperowany, stał śię stan w Izráelu, wszytkie śię sukcessa pomieszały, y przewroćiły,
iuż nie Proroká iákiego, ále zesłał sámego Syná swego, Zbáwićielá obiecánego naygorszym
rázom, y koniunkturom, naypotężnieyszego opiekuna, zástępcę, obrońcę. W teyże, ábo po-
dobney uwadze, zeznawał Básilius Seleucensis, o przyśćiu ná świát Iezusowym. *Miraculo*
*rum, & humanitatis suæ fontes patefaciens, & commune valetudinarium aperiens, miraculorum* Basil. L. Seleuc. in Matt. 11.
*vi, quasi manuducit animos, ad DEI cognitionem.* Ná ten czas Zbáwićiel ná świát przyszedł.
z cudámi niewidánemi, Boskiey swoiey wszechmocnośći własnemi, kiedy świát, stał śię był
powszechnym kálekow, nędzarzow, chorych, ślepych, chromych, trędowatych, párálitykow
szpitalem. Tyśiącámi kálectwa, niedołeztwa, ułomnych, wszędźie pełno było, á świát był
*Commune valetudinarium*, sámym kálekow szpitalem. Ná ten czas Zbáwićiel przyszedł, z cu-
downą wszechmocnośćią swoią; ktorą te wszytkie kálectwa leczył, w tákiey freqwencyi, y
liczbie, że Ian S. zeznáwał, iż ná ich dostáteczne pisanie, tyleby ksiąg trzebá było: żeby ich
świát cáły niegarnął. Ták w większey potrzebie, większa pomoc, á ćięższym niemocom, y
kálectwom, Boska litość, dáłá obfitszą receptę, cudownieyszego Medyká, sámego Bogá czło-
wieká Zbáwićielá. Wyznáwał litość tę w Pánu Bogu, ku niemocnym kálekom, y niedo-
łężnym Psalm. *Universum stratum ejus, versâsti, in infirmitate ejus.* Cáłe łoże, przesłałeś Psal: 40.
Boże, niedołężnemu w chorobie, y w niemocy iego. Aczyliż może bydź potrzebnieysza, po-
żądańsza, schorzałemu, y w bolach tęskniącemu ćiáłu, usługá? iáko ulegać boleśćiom, cho-
robom, prześćielać łoże, ku ulżeniu ćiężkośći, boleśći, y ku dogodzeniu tesknicom scho-
rzałego. A przećię y tey posługi, sam Bog, wedle Psalmu śię nieleni, schorzałemu łoże
prześćiełá, to iest bolow ich, y ćiężkośći ulżywa. *Universum stratum versâsti, in infirmitate*
*ejus.* Większey niemocy, prętsza, od Bogá pomoc. Pokazał to Zbáwićiel, skoro śię tylo w
nayczystszych Nayś: MARYI wnętrznośćiach począł, y Nayś: Mátká iego, kiedy po zwiá-
stowaniu swoim, z Wćielonym świżuśieńko Bogiem Zbáwićielem, pośpieszyłá w dom nie-
płodney Elżbiety, od Bogá, płodem Iana Krzćićielá náwiedzoney. *Exurgens MARIA, abiit* Luc. 1.
*in montana, cum festinatione.* Powstawszy MARYA, z pośpiechem, pobiegłá w gorną krái-
nę, áby Elżbiećie konsolácyą, Ianowi dźiećiątku poświącenie, y łáskę Bożą przyniosłá. Słu-
chać, iáko śię, y co tám stáło? *Ut exaudivit salutationem MARIÆ Elisabeth, exultavit in-*
*fans inutero ejus, & repleta est Spiritu S. Elisabeth.* Skoro tylo nápełniona, Wćielonym Bo-
giem Zbáwićielem Nayś: S. MARYA, stánełá w progach Zácháryasza, y Elżbiety, skoro po-
zdrowiłá Elżbietę, náprzod śię rozrádowało dźiećiątko Ian, w żywoćie Mátki Elżbiety, ábo-
wiem łáską Duchá S. od grzechu pierworodnego uwolnione, poświęcone, ná dowod rádo-
śći świętey wyskoczyło. *Exultavit infans, in utero,* á potym też y Elżbieta Mátká z náwie-
dzenia Nayś: MARYI, á w Maćierzyńskim iey żywoćie, zamknionego Bogá Zbáwićielá, ná-
pełniłá śię Duchem S. Aleź proszę! czyliż nie zda śię, áby byłá Elżbieta Mátká, pierwsza
byłá do Duchá S. niżeli Ian dźiećiątko, w żywoćie Mátki? Tákby przyrodzona dostoyność
Mátki, pierwey miáłá bydź uczczona? niżeli Synaczek. Otoli Elżbieta, iuż dawno byłá sprá-
wiedliwa, w łásce Bożey; ále Ian dźiećina, w pierworodnym grzechu zostawał, potrzebniey-

ſzy był náwiedzenia, y łáski, Duchá S. poświęcenia. A więc pierwſzy ſukkurs, dał Zbáwiciel JEZUS, Ianowi potrzebnieyſzemu, pierwey ſkutek gościny ſwoiey świadczył, ná Ianie potrzebnieyſzym, toż ná Mátce Elżbiećie: bo pierwſza, záwſze od Bogá pomoc, więkſzey potrzebie, y niemocy. Y ták náwiedźił Pan JEZUS, cudowną w leczeniu kálectwa wſzelkiego, Sadzawkę Bethſaida, ták w Ierozolimie rzeczoną, leżało tám chorych, co niemiara, á Zbáwićiel JEZUS, minął wſzytkie, pobieżał do Páralityká, trzydźieśći y ośm lat w kálectwie leżącego, od wſzytkich opuſzczonego, iáko ſię żalił: *Hominem non habeo.* Człowieká miłośiernego niemam, áby mi do zdrowia pomógł, áby mię w czáśie zámieſzaney, od Aniołá ſadzawki, w wodę wprowadźił Swiadczono innym wielu tę przysługę, y czuwało ná nie: nie świadczył nikt paráliżem ruſzonemu, á to przez lat trzydźieśći, y ośm. A kiedy ták znácznieyſza byłá, káleki tego, mimo inne potrzebá, muśiałá ſię poczuwać, litość Iezusowa; áby minąwſzy inne, pierwſza pośpieſzyłá tám, gdźie dłuższa, y ćięższa niemoc, trapiłá człowieka, y potrzebá. Nieomieſzka Bog nigdy, w gorſzey chwili, prętſzey dać pomocy. Doznały tego Swięte Mátrony, ktore ſię wczáśie pogrzebu Zbáwićielowego, ná ten czas iuż Zmartwychwſtania iego, pokwapiły ráno, z maśćiami, áby Ciáło Iezusowe námáśćiły. ále ſię ſpráwiedliwie záfraſowały: *Quis revolvet nobis lapidem?* Kto nam odwali kámień od grobu, ktory tám był wielki? Sprawiedliwa boiaźń, bo pewna byłá, ſłábey płći nieudolność, do dźwi-
Lucæ 24. gnienia kámienia. Ale co ludzkiey śile niedoſtarczało, to Boska litość opátrzyłá. *Invenerunt lapidem revolutum.* Ledwie ſtrwożone wyrzekły, kto nam odwali kámień? znalazły kámień odwalony, ſpráwiedliwey nieudolnośći, prętko ſię oświadczyłá opatrzność, Bożey litośći. Smierćią Iezusową záſmuceni, boiaźnią, żydowskiey záwźiętośći zwarzeni, Swięći Apoſtołowie, w ieden dom zebrani żalámi ná ſercu przeniknieni, kryli ſię przed ſtarſzyzną żydo-
Joan: 20. wską, iáko mogli. Aliśći: *Cum ſero eſſet, die illâ, unâ Sabbathorum, venit JESUS, & ſtetit in medio, & dixit eis.* Kiedy iuż nierychło było, wieczorem, długo w noc, przyſzedł JEZUS zmartwychſtały, ſtánął w pośrodku Apoſtołow, pokoy zápowiedźiał, trwogi, y troskliwe boiaźńi odpędźił. Aleź, czemu nieprędzey? czemu nie w dźień? ten ſukkurs uczynił? ále *cum ſerò eſſet*, w noc głęboką. Ieſt tego ten fundáment, ábowiem ludźie ſtrwożeni, nie ták ſię w dźień lękać zwykli, iáko w nocy. Wſzytkie choroby, y ſmutki, y żale, y trwogi, okropnieyſze ſą, pośrod nocy. A więc, kiedy potrzebnieyśi byli Apoſtołowie ſtroskáni, poćiechy, ukrzepczenia, w ten czas nocny JEZUS przybywa, ćieſzy, y wſpomaga. Podobny wizerunk, Boskiey litośći, ku ćięższey potrzebie, ſpieſznieyſzey, zápowiedźiał Pan JEZUS, o BOGU
Lucæ 15. Oycu, ktorego opiſał w oſobie Oycá, dwoch Synow: z ktorych młodſzy fortunę wźiętą od Oycá, przemarnował, z głodu, y uboſtwa, zoſtał u Mieſzczanina iednego świniopaſem, drugi w domu Oycá, y uſługi iego, wiernie pilnował. Námyślił ſię też, obaczył ná koniec, y odważył Marnotrawiec, do Oycá powroćić, ledwie go Ociec zdáleká uyrzał, *Accurens, cecidit ſuper collum ejus.* Wybieżał ná przećiw niemu, upadł ná ſzyię iego, do pierśi przyćisnął, ucáłował, w ſzatę z naybogatſzych, naypierwſzą przyodźiał, pierśćieniem ozdobił, bankietem ſolennym, muzyką uczćił. Zgorſzył ſię z tey litośći, ſtarſzy Syn, y z gniewem ná Oycá żalił. *Ecce tot annis ſervio tibi, & nunquàm mandatum tuum præterivi, & nunquàm dediſti mihi hædum, ut cum amicis epularer.* Oto tyle lat, ſłużęć Oycze wiernie, niezłamałem przykazania twego przenigdy! á niedałeś mi biednego koźlęćia, abym ſię uraczył z przyiaćioły: á marnotrawcę niewieśćiuchá, zbrodnia, tułacza, świniopaſa, ták bogato, páńsko raczyſz? huczną muzyką, ćieſzyſz? A Ociec baczny, wizerunk Bogá Oycá, co ná to? *Epulari, & gaudere oportebat, quia frater tuus hic mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus eſt.* Marnotrawnego Syná racze, pośilam, ále głodem zámorzonego: ćieſze muzyką, ále podrożą, nędzą, uboſtwem ſtroskanego: odźiewam nágiego, zgubionego w domu moim, iákoby nálezionego kontentuię. Nieświadczyłem tobie Synu wierny, tyle, boś ty był ze mną záwſze, nie potrzebowałeś tego, niezgłodniałeś nigdy, niebyłeś odartuſem, żebrakiem, tułaczem, iáko ten brat twoy. Więkſza iego nędza, do ſzczodrobliwſzey, pobudźiłá mię, ku niemu litośći, y
Hier Ep. ad Faſia. opatrzności. A tu właśnie gloſſować należy, z Hieronimem S. *Ubi magnitudo diſcriminis, ibi magnitudo gratiæ.* Gdźie wielka nędza, tám wielka litość Boża, łáskáwość, ſzczodrobliwſza
Nahum. 1. Opátrzność. Konkluduie Prorok: *Bonus eſt Dominus, confortans in die tribulationis, & ſciens ſperantes in ſe.* Dobry ieſt, y miłośćiwy, BOG ukrzepczaiący, wſpomagáiący wiernych, wczaśie ich utrapienia, y dolegliwośći. Zna, wie BOG tych, ktorzy mu dufaią, y pomocy iego
Ludov: Blos. in ſaci animæ. czekáią, w ćierpliwośći. Práwe ieſt wyznanie, Aſcety nabożnego Blozyuſza. *Citius Cælum, & terra periret, quàm DEUS hominem, ſe ſe illi reſignantem, & benignitati illius confidentem, abiiceret, aut deſereret.* Prędzeyby niebo, y źiemia, przepáść ſię muśiałá, nizeliby BOG, zdáiącego ſię ná opatrzność ſwoię, w dolegliwośći iego zániedbał, y opuśćił. Wyznawał Mę-
Sap: 3. drzec o ſpráwiedliwych. *Et ſi coram hominibus tormenta paſſi ſunt, ſpes illorum immortalitate plena eſt.* Choćiayże w oczach ludzkich, y od ludźi, wiele mąk, y dręczenia ćierpieli, nádźieia ich w Bogu; nigdy płonna nie byłá, nieśmiertelnośći pełna, z Boskiey Opatrznośći Z tych Káwalerow ſpráwiedliwych, á mężnych mocarzow w ćierpliwośći, Bogu ufaiących, ie-
Pſal: 17. den był Dawid: ktory ſię z tym, do Páná Bogá proteſtował. *Quoniam in te eripiar à tentatione*

*ne, & in DEO meo, transgrediar murum.* W tobie Boże moy, nádźieia moia! w tobie wy-
zwolon będę, od nápáśći, y wſzelkiego gábánia, w Bogu moim, naypotężnieyszych prze-
szkod, y záwod, y przećiwnośći mury, y wały, przeskoczę, przezwyćiężę. Tákiey nádźiei
w Bogu, przy dolegliwośći, błogosłáwił Prorok męża sprawiedliwego. *Benedictus vir, qui* Jer: 17
*confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus.* Błogosłáwiony Mąż, ktory ufa w Pánu
Bogu swoim: á nádźieiá iego w Bogu, żadną dolegliwośćią, żadnym nieszczęśćiem niewą-
tleie. Bog, y Pan iego, ufnośćią iego: á nieomyli śię, áni záwiedźie ná Bogu, ktoremu ufa,
y ná iego miłośćiwey litośći. Konkluduymyſz z Mędrcem Pańskim. *Gemma gratissima, ex-
pectatio præstolantis, quocunq; se vertet, prudenter intelligit.* Perłá naydroszſzá, y nayśliczniey-
ſza, nádźieiá oczekiwaiącego Boskiey pomocy, w ćiężkiey niemocy, miłośćiwey, od Bogá
litośći, wzłey chwili, y w dolegliwośći. Kto w Bogu dufa, gdźiekolwiek śię obroći, mą-
drze, y bacznie ſobie postąpi, kieruie Bog kroki iego, y wyprowadźi go ze wſzytkiey złey
chwili, y doli. Y wſzechmocny, y nieskończony ieſt Bog, w litośćiach ſwoich, upámiętayćie
śię nierozumne, w żalach niećierpliwośći, żáłośći, roſpacze, kordyáki! ufayćie Bogu, á świę-
tey, y miłośćiwey opiece iego (gdy co ćierpićie) pokornie śię polecayćie, á pewnikiem,
obfitey pomocy, litośći iego doznaćie, Amen.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę piątą po trzech Krolach.

**Cum autem dormirent homines, venit inimicus ejus, & superſemi-
navit zizania, in medio tritici. Matth: 13.**

***Zawſze ſen w grzechach śmiertelny.***

MOcarstwom ćiemnośći, ná ludźie ćiemna noc, y czas záſpánia, naylepiey śię powo-
dźi. Nocą, y ukradkiem, á kiedy ludźie ſpráwy zbáwienia záſypiaią w gnuśnośći,
czart nástępuie ná nie pokuſami, zaraża grzechámi, kąkolem niepráwośći. Ewa-
nielia to, á dźiśieyſza; kiedy śię ludźie záſpali w środ ćiemney nocy, poſpolity, duſz
ludzkich nieprzyiaćiel czart, między dobrą, dobrych pſzenicę, zły ſpraw złych, y grzechow
kąkol podśiał. *Cum dormirent homines, inimicus ejus ſuper ſeminavit zizania.* Ták ieſt: kiedy
ludźie gnuśnie záſypiaią, czart ná zgubę ich pilno czuwa: iáko ludźie, w ſpráwie zbáwienia
oſpali; ták czart ná ich potępienie czuyny, á zginiony, kto ná grzechow kąkol záſypia, kto
śię w grzechach nieczuie, niebaczy. *Záwſze ſen w grzechach ludźiom śmiertelny.* Ad M.
D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Matki.

Noc, y ſen, w práwie zbáwienia, ludźiom nayſzkodliwſzy. Czartu, piekłu, nieprzyia-
ćiołom náſzym, do podśiania kąkolu grzechow naywygodnieyſzy, nayſpoſobnieyſzy. Dźień
zaś świátłośći nietylo doczeſnego, ále y zbáwiennego żywota ſpráwom, od Bogá dány, nay-
wcześnieyſzy. Dźiełá zbáwienne, ſą dźiełá dniowe, dźiełá świátłośći, *opera lucis*, grzechy
*opera tenebrarum*, dźiełá nocy, y ćiemnośći. Bog ſam ſtworzenia dźieło, od świátłá záczął,
y náprzod świátło ſtworzył: *Fiat lux, & facta eſt lux*, á dopiero przy świetle, dálſze dźiełá Gen: 1
rąk ſwoich odpráwił. Sprawy dobre, w doczeſnośći, dobrze kieruią świátło widome. Sprá-
wy zbáwiennośći, dobrze dyryguie, świátło rozumu bácznośći, y czuyney przezorności. Ná-
kázował Páwel S. *Sicut in die honeſtè ambulemus.* Abyśmy dźień ználi, y obſerwowali, w
dźiełach dobrych, przyſtoynych. Dźiełá dobre, dźiełá ſą dźienne. Ták śię záſzczycáłá Agá-
tá S. przed tyrannem. *Omnia mea in luce clareſcunt.* Sprawy moie wſzytkie dobre, y wido-
czne, zbáwienne, iáśnieią, iáko w dźień wczaśie świátłá, w południe nayiáśnieyſzey świátło-
śći. O tey świátłośći dał znać y opowiedźiał Pan JEZUS. *Qui ſequitur me non ambulat in* Joan: 8.
*tenebris, ſed habebit lumen vitæ.* Kto idźie zá mną, to ieſt zá wolą y práwem moim, w dźie-
łach, y ſpráwach zbáwiennośći, ten niechodźi, y niezna nocy, grzechowych ćiemnośći, ále
ma świátło żywotá, ábowiem ſpráwuie dźiełá dobre, dźiełá ſynow świátłośći. Robić dobrze,
y czynić, á żyć zbáwiennie, ieſt czynić, y żyć w Niebieskiey, żywotá świátłośći. Y ták Pan
JEZUS żyć nam nákázował. *Ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebræ comprehendant.* Joan: 12.
Baczćie śię, czuyćie śię, poſtępuyćie w zbáwieniu, chodźćie w dźiełach świátłośći, áby was
nieogarnęły grzechy, dźiełá ćiemnośći. Tenże Zbáwićiel, iáko dźień, czas świátłá, dobrym,
y zbáwienia pilnym, ták przyznał: złym, y niepráwym, noc, czas ćiemnośći. *Qui male agit,* Joan: 3.
*odit lucem. Dilexerunt homines magis tenebras, quàm lucem; erant enim eorum mala opera.* Zá-
kocháli śię ludźie bardźiey w dźiełach złych, w dźiełach ćiemnośći, bo były złe ich ſpráwy,
ſpráwy niepráwośći. *Omnis enim, qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem, ut non ar-
guantur opera ejus.* Káżdy co złe robi, świátła nienáwidźi, kocha śię w ćiemnośći, nie idźie

do świátłośći: bo nierad ćierpi, y nierad ſłyſzy, od świátłá ſtrofowania, ſwoiey niepráwośći.
Eccl: 11. A ztąd Mędrzec zeznawał: *Error, & tenebræ peccatoribus concreata ſunt.* Błędy grzechowe,
y ćiemnośći, przyrodzone ſę grzeſznikom, ſpráwcom dźieł złych ćiemnośći. Ná te ćiemno-
Thren:3. śći nárzekał Ieremiaſz: *In tenebris collocavit me.* Oſadźił mię w ćiemnośćiach, ábym niewi-
dźiał drogi, iáko ze złego wyniść, ábym tym łátwiey uſterkał, y upadał ſpráwami, ułomney
w ludźiach do złego skłonnośći. Noc, czas ćiemnoty, duſzom naynieprzyiáźnieyſza, grze-
chom nayſwobodnieyſza. Y to ieſt uśiłowánie czártowskie, áby duſze záćiemniał, áby ćie-
Paſchaſi- mnośći nocne ná duſzę ſprowadźił. Wyraźnie o tym świadczy S. Páſcházyuſz: *Hoc ſemper*
us. *inimicus gaudet: ne miſera anima, de tenebris ad lucem, explicare ſe queat.* Poćiechá ieſt, y
ſztuká czartowska, duſze grzechem ułowione, utrzymowáć w nocy ſumnienia, y w ćiemno-
śćiach, zániedbałey ná śiebie czuynośći, y niebacznośći, áby ſię grzeſzny nieobaczył, y ſtanu
ſwego w grzechach niewidźiał, á żeby ſię do dźieł dobrych, dźieł świátłośći nieporwał.
Gdyby grzeſznik przeyźrzał zbáwiennie; gdyby ſtan potępienia ſwego, ták zły, y nieſzczęśli-
wy obaczył, zważył, y uznał, łátwoby z grzechow ſię do pokuty, y popráwy porwał, y tákby
z mocy czartowskiey uſzedł, tákby ſię ſalwował. Wyráźił Prorok Izáiaſz, nieſzczęśliwy
Iſaiæ 21. ſtan grzeſzniká. *Emarcuit cor meum, & tenebræ obſtupuerunt me. Septuaginta. Errat cor me-
um, iniquitas abundavit.* Wywiedło, w złych żądzach, y uſchło ſerce moie, ſtánąłem zádu-
miały, w ćiemnośćiach, zbłądźiło zátym ſerce moie, y obfitowáłá we mnie złość niepráwo-
śći. To ieſt ſtáránie, to czartowskie uśiłowánie; áby duſze w grzech złapawſzy, záćmił ćie-
mnotą nározumie, zámącáiąc rozum, nábiiáiąc głowę, doczeſnemi zámyſłámi, intereſſámi,
świátowemi rezolucyámi, y fantázyámi rozwiozłemi: A ták záćmiony grzeſznik co do du-
ſzy, ták łátwo upada, tłucze ſię, uſterka ná ſumnieniu, iáko więc ludźie ná ćiele, w czáśie
Joan: 12. grubych ćiemnośći. Y zápowiedźiał Pan JEZUS. *Qui ambulat in tenebris, neſcit, quo vadat?*
Iáko podczas przyrodzoney nocy, y ćiemnośći, ták podczas duchownego, ná rozumie záćmie-
nia, ná duſzy ćiemnoty, niewie człowiek, gdźie ſię obroćić, iáko wyniść, iáko ſię ſalwowáć,
łátwo w tákowey oćmie, y nocy uſterka, ná záwádę iáką napada, ná ſzwánk ćięſzki przy-
Prov. 4. chodźi. Y to wyznał Mędrzec: *Via impiorum tenebroſa, neſcierunt, ubi corruerunt.* Y Prorok
Ieremiaſz: *Via eorum, quaſi lubricum in tenebris.* Droga grzeſznikow, zá ſpráwą czártow ćie-
mna, áni zwiedźieli, iáko z grzechow w ćięſzſze grzechy wpádli, á potym ná bezdenność
potępienia przepádli. Drogi grzeſznych, iák ślizgáwicá w ćiemnośći, náypewnieyſzy, náyprę-
tſzy upadek, y ruina. Ciemnota, y noc ćiemna, záćmionego rozumu, iáko zdrowe baczenie,
zbáwienne reflexye, ludźiom odeymie, áby ſię w grzechach, w ták złym ſtanie nieobaczyli;
ták ich w ſromotnieyſze grzechy, á z grzechow záwodźi ná potępienie. A iáko noc zwy-
czayna, y przyrodzona, ludźi do ſnu y záſypiania, ſama ſobą, y ſwoiemi ćiemnośćiámi ná-
kłánia, y przywodźi, ták y noc ná duſzy, y ćiemnotá ná rozumie, łátwo ludźi w grzechach
uſypia, do oſpalſtwá, oćięžáłośći, do ſnu gnuśnośći przywodźi, że ſię w grzechach y nieba-
czą záćmieni, y nieczułą uſpieni. A ten ſen, ieſt pewna, duſz zgubá. Iáśnie to obaczymy,
z rożnych wywodow uznamy, ieżeli ſobie naprzod ſen, ták przyrodzony, iáko duchowny,
Ariſtote- wytłumaczymy. Aryſtoteles ſen przyrodzony ták opiſuie. *Ligamentum omnium ſenſuum ex-*
les. *ternorum, & internorum.* Sen ieſt związánie, skrępowánie wſzytkich zmyſłow, ná ćiele
powierzchnych, ná duſzy wnętrznych. Ucho we śnie nieſłyſzy, oko niewidźi, ięzyk nieſma-
kuie, ćiáło nie czuie, węch niewonia, wola, y rozum ſobą niewładną. Y toć ieſt ſen ná du-
ſzy, ktorym czartowska zdrádá duſzę uſypia. Zmyſły, y śiły wnętrzne, baczność, rozum,
ſwobodę, y wolą ſnem iákoby wiąże, áby oko wnętrzne, obrzydliwośći grzechow, piękno-
śći Niebá, godnośći Bogá, ćięszkośći mąk piekłá niewidźiało! áby ucho wnętrzne, bá y po-
wierzchowne námow duchownych, exhort, kazań nieſłuchálo, wnętrznych nátchnienia nie-
przypuſzczało: uſtá áby ſię ná ſzczerą ſpowiedź nieotwierały, áby żadne grzechow fetory,
duſznego czućia nieprzerażały, áby pároxyzmow duſzy, y chorob duchá, febr od Ambrożego
opisánych: *febris avaritia, febris libido*, to ieſt złych upałow, y pożądliwośći, duſza w ſobie
nieuznawáłá, y do nich ſię nieczułá, lubo w nich zoſtáie. Iáko ná ćiele letargowy ſen,
śmierć cáłá prędką znáczy; ták letarg, y ſen duſzy w grzechach, ieſt záwſze śmiertelny, kie-
dy czart duſzę w grzechach uſypia, oto iedynie czart ſię ſtára, áby duſzę letárgiem w grze-
chach uſpił, á żeby zmyſły wnętrzne ſnem związał. *Somnus ligamentum ſenſuum.* A ták zá-
czyna czart ſen ſprowadzáć, wiązáć zdrowe, ná rozumie baczenie, y baczną ná śiebie refle-
xyą, żeby człowiek, áni rozeznawał dobrze, áni w ſobie grzechow uznáwał. Bo ták snadno
Jer: 12. duſzę, w mnoſtwo grzechow záwiedźie: O czym Ieremiaſz. *Deſolatione deſolata eſt terra,
quia non eſt, qui recogitet.* Spuſtoszáłá tá, y tá duſza, bo nieuważáłá ułomnośći niedoſtatkow
Pſal: swoich. Rzyźwiey Pſalmiſtá. *Putruerunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ.* Zjątrzyły ſię,
skancerowały wrzody moie, y rány, ktore mi grzech zádał, od nieumiejętnośći, y niewiado-
mośći moiey, żem ſumnienia mego nieroſtrząsał okolicznośći, y ćięszkośći grzechow nieu-
ważał, y przeto iákom ćięszko grzeszył, iákom źle ſię miał ná ſumnieniu niewiedźiałem: á
Ambr: in tá niewiadomość skancerowáłá grzechy moie. Práwie zeznał Ambroży S. *Lapſus ſuos co-*
pſ: 50. *gnoſcit ſapiens, non cognoſcit inſipiens.* Ułomnośći, upadki, uſterkńienia, ſwego ſumnienia

rozważa

rozważa, y poznawa mądry, y w zbáwieniu baczny, niepoznawa, nierozważa głupiec, y nieuk,
iáko nieuważny y w zbáwieniu ospáły, ták nieszczęśliwy. Wedle Hieronima S. *Initium ſa-* Hier:
*lutis intelligere eſt cognoſcere peccata ſua*, y wedle Cypryáná S. *Primus felicitatis gradus, non*
*delinquere: ſecundus delicta cognoſcere.* Początek zbáwiennego baczenia, y duchownego zdro-
wia, niezásypiać ná rozumie w grzechach, ále grzechy swoie rozważać, y uznáwać. Pier-
wsze to szczęśćie ludzkie, niegrzeszyć: Drugie, kiedyś iuż zgrzeszył, grzech swoy dobrze
znać, y uznáwać. Abowiem: *Citò culpa corrigitur, ubi citò cognoſcitur.* Prętko powſtále, kto Beda:
ſwoy upadek uznáie. Iáko kto prętko uznawa złe ſwoie ſpráwy; ták ſię prętko poſpieſza do
zbáwienney poprávy. Ták czynił Dawid: *Iniquitatem meam ego cognoſco.* Grzech moy po Pſal. 50.
znáię, uznáię, wyznaię. Y potomek Dawidow Ezechiaſz: *Recogitabo tibi annos, in amaritudi* Ezech:
*ne animæ meæ* Rozmyślać, y rozpamiętywać będę látá moie, com y iáko ſię w nich ſpráwił, 38
y w gorzkośći żalu zá grzechy ná duſzy moiey. Tym opak zginęłá Ierozolima, że grzechow
ſwoich nieuważyłá, y przeto lekarza grzechow IEZUSA Zbáwićielá niepoznałá. *Quoniam,* Lucæ 19.
*ſi cognoviſſes & tu, quæ ad pacem tibi: lapidem, non relinquent ſuper lapidem, eò quod non co-*
*gnoveris tempus viſitationis tuæ.* Oſtátnia duſz ruina, w grzechach, y w ſpráwie zbáwienia nie-
uwaga, rozum záſpáły. Tymże ſnem, y letargiem, uſpić czart uśiłuie w ludźiach oczy wnę-
trzne, áby niepátrzali ná ćięſzkość grzechow ſwoich, ná okoliczności grzechow, ućiążaiące,
odmieniaiące grzech, áby ludźie ták oślep robili, y żyli, iáko kret, ktory dopiero przy śmier
ći oczy otwiera: *talpa non niſi in morte oculos aperit.* Poki żyią, áby wolni grzeſzyli, oczy Plin.
grzeſznych czárt mami, y uſypia, áż kiedy iuż umieráią, giną nieſzczęśliwie, dopiero oczy
otwieráią, y widzą, że źle, że giną, ále to widzenie po niewczaśie, nie idźie ná zbáwienie.
To zeznawał Grzegorz: *Oculos culpa claudit.* Grzech oczy grzeſzącemu, iáko we śnie zámy-
ka, áby ſzkárádnośći iego niewidźiał, y ſobie nieobrzydźił. Opłákiwał Pſalm dolą złych tę
nieſzczęśliwą. *Statuerunt oculos ſuos declinare in terram.* Odwrácáli oczy od grzechow, kto- Pſal.
rych do śiebie widźieć niechćieli, ále oczy ſwoie do źiemi nakłániali, zápátruiąc ſię iedynie,
ná źiemskie intereſſa, y ſtáránia, á w tym oślep w grzech idą, z grzechow ná potępienie. Mą- Pſal.
drze Pſalmiſtá Bogu ſupplikował. *Illumina oculos meos, ne unquàm obdormiam in morte.* O-
świeć Pánie oczy moie, ábym nie záſnął w śmierći, ktorą przez grzech czárt ná mnie ſpro-
wádźić uśiłuie. Szczęśliwy, ktory uſpić oczu ſobie, y zamknąć ná grzech, y ſrogość iego nie-
dopuſzcza. Co czyni czárt z oczyma, to y z uſzoma, ná ktore ſen ſprowadza, áby zdrowey
rády, nápominánia w ſumnieniu wnętrznego, ná kazániach powierzchownego, nieſłucháli.
*Ne credentes ſalvi fiant.* Aby znáć wierząc o ćięſzkośći grzechu, o ſrogośći piekłá, y złey
wiecznośći, nieupámiętáli ſię, y zbáwienia nieotrzymali. Ták ſobie czárt z duſzami, w grzech
uwikłánemi poſtępuie, iáko Pogáńſcy z bałwanem Moloch Kápłáni, ktoremu ná ofiárę dźiećí u
mátek wyłygáli, á żeby przy zábiianiu ná ofiárę, płaczu dźiatek, mátki nieſłyſzały, zátym ná
ſercu ſię do żalu niewzruſzały, ná ten czas w kotły, trąby bić kazáli, y ták wrzask dźiećin-
ny głuſzyli. Podobnie czárt wnętrzny wrzask ſumnienia ſtrofuiącego z grzechu, Duchá S.
nátchnienia. *Arguet mundum de peccato*, przytłumił w ludzkich ſercách; zgiełk myśli, y tro-
skow doczeſnych wzbudza, y ták głuſzy; ábo ſłuch wnętrzny, iákoby ſnem wiąże. *Somnus*
*ligamentum ſenſuum.* Stáią ſię zátym ludźie w grzechach záćięći, źli iáko żmiie, ktorzy przed
zaklinaczem uſzy zátykáią, bo iádu zbyć niemyślą. *Sicut aſpidis ſurdæ, & obturantis aures* Pſal. 75.
*ſuas, quæ non audiet vocem incantantium, & venefici incantantis ſapienter.* Iáko zaś widzenie,
iáko ſłuch, ták czućie ſnem, iákoby letargowym, záſpić w duſzach, czárt ſtára ſię; áby ſię
w grzechach, y ránach duſznych nieczuły. Y często tego ná duſzach dokázuie, iáko S. Win-
centy zeznaie. *Multi ſtatim ſentiunt defectus corporis, non ſentiunt animæ.* Wielu záraz po- Vinc:
czuie, co ich ná ćiele boli, y dolega, mało tákich, ktorzy ułomnośći, choroby, y skázy, bá Ferr. ſer.
y grzechowe wrzody ná duſzy prętko poczuią: á ták nieczuli, iáko w letargu, w grzechach 4. de SS. Trin.
giną. Mądrze przeſtrzegał, y upominał Ambroży S. *Bona mentis, vulnus ſentire peccati.* Do Ambr: apo: Dav.
bra nádźieia zdrowia prętkiego, kto záraz poczuie ránę grzechu popełnionego. Iáko ná grze
chowe rány prętko záboleie, ták prętko do kuráteli poſpieſzy. Dźiwił ſię duſznemu letargo-
wi Izydor S. *Qui fiat? ut ii, quos peccata delectant, cum ſemper moriantur, mortuos ſe nunquàm* Iſid. ſolil.
*exiſtimant.* Co to? y zkąd? ták ſrogi; á nieſzczęśliwy, ná duſze letarg? Ci co ſię w grzechach
kocháią, choćiay coraz, iák czeſto grzeſzą, ták czeſto umieráią, á przećię ſię iáko zá grze-
ſznych, ták zá umarłych Bogu nieczuią, y nieznáią. Y tenći to ieſt ſen, ták wytłumaczony.
*Somnus ligamentum ſenſuum*, ktorym czárt duſze uſpia; áby potępił. O czym Pſalm. *Perierunt*
*propter iniquitatem ſuam; velut ſomnium ſurgentium in civitate tua, imaginem illorum ad nihi* Pſal. 72.
*lum rediges.* Zginęli źli dla nieprawośći ſwoiey, w ktorey ſię záſpáli, á ty Boże ták ich w nic
iedno obroćiſz, iáko to co ſię komu przyśni, skoro ſię kto ocući. Wyráźniey Mędrzec Páński,
o niepráwych zápowiada. *Iniquitates ſuæ capiunt impium, & funibus peccatorum ſuorum con* Prov: 5.
*ſtringitur.* Hiláry S. czyta. *Faſciis peccatorum conſtringitur.* Niepráwość ſwoia właſna, chwyta
grzeſzniká, iáko ienca, y niewolniká, y grzechámi wiąże, krępuie, iáko powrozámi. *So-*
*mnus eſt ligamentum ſenſuum.* Abowiem wſzytkie zmyſły iego, y zdrowe, rozumu baczenie,
krępuie. Ale co ieſt? że *Faſciis peccatorum conſtringitur?* Grzeſznik práwi grzechámi krę-

puie śię, iáko dźiećina pieluszkámi, y powiiaczami? *Fasciis peccatorum constringitur.* Oczy-
wisty dowod, śmiertelnego w grzechach snu, y záspania. Iżali nie ná to mamki dźiećinę po-
wiiáią, powiiaczem krępuią, w kołysce skłádáią, kołyszą, przyśpiewuią? áby dźiećinę uśpi-
ły, uśpieniem dźiećinne kwilenia uskromiły. *Fasciis peccatorum constringitur.* Co czyni mam-
ká z dźiećiną, to czyni czart z grzesznikiem. Grzechámi, iákoby dźiecko krępuie powiia-
czámi, kołysze świátowemi nádźieiámi, przyśpiewuie doczesnemi łákoćinámi, ná coż? áby
grzeszniká, iáko dźiecko uśpił w grzechach, żeby uśpieniem opisánym, wrzask kwilenie ska-
żonego sumnienia odwroćił, y zágłádźił, á ták uśpionego grzeszniká do piekłá wprowadźił.
*Fasciis peccatorum constringitur.* Figurá tego w grzesznych Samson, ktorego Dálilá ná łonie,
Iudicum 16. iáko dźiecko pieszczotámi uśpiłá, uśpiwszy powrozámi skrępowałá, Filistynow ná zgubę iego
przywołáłá, ták pokilákroć, áż ná ostátek w niewolą, z niewoli ná ślepotę, á potym ná śmierć
wprawiłá. Ták czart w grzechach uśpić naprzod grzeszniká uśiłuie, á w net co zechce, ná
nim dokázuie. Ták sobie czart z grzesznikiem postępuie, iáko Iáchel Meżycá z Sysarą, Przy-
iełać pięknie Hetmana Sysarę, mlekiem nápoiłá, żeby go uśpiłá, iáko zaś uśpiłá, ták hak
wielki, od namiotu, ná skronie Sysary położywszy, srogim młotá uderzeniem, wskroś skronie
Iudic. 4. głowy przebiłá, y ták zábiłá. *Qui soporem morti conjungens, mortuus est.* Sen rázem ze śmier-
ćią Sysary złączyłá, y ożeniłá. Ták czart, w łákoćiach grzechu, w roskoszach ćiáłá, iáko
mlekiem słodkim, grzeszne do snu, y zaspánia przywodźi, uśpiwszy, niespodźianą śmierćią
gubi, y potępienie łączy z uśpieniem. Práwie zbáwiennie przestrzega kázdego Mędrzec: *Fili,*
Prov. 1. *si te lactaverint peccatores, non acquiescas eis.* Synu, nieday śię uwodźić, áni skłaniay sercá ku
grzesznym y ku rodźicom grzechu czartom. Będą ćię łágodźić, iáko mlekiem łákoćić do
grzechu, y nęćić, áby ćię uśpili, uśpiwszy, wiecznie zgubili. Niemász nic śmiertelnieyszego
ludźiom, ná śmierć wieczną, nád sen w grzechach. Opłákiwał słusznie, tákowey w Izráelu,
Isa. 51. nieszczęśliwośći w zbáwieniu Izáiasz. *Filii tui projecti sunt, dormierunt in capite omnium via-*
*rum sicut oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini.* Synowie twoi Izráelu od Bogá porzuce-
Plin. ni, záspali w drogach swoich, iako dźiki ośieł, kiedy go łowiec wśieći uwikła. O nim Ná-
turálistowie z Pliniuszem: że skoro obaczy, że go łowczy śiećiami obwodźi, nátychmiast le-
targiem zásypia, y ták śię łowczemu uśpiony, w ręce ná śmierć swoią dostáie. Podobna klę-
ská ná grzeszniki od czartá przychodźi. Uśidla ich czart w śidłá pokus do grzechu, zásypia-
ią w grzechy, záspał ták Izráel, iáko ośieł dźiki, zásnąwszy zginął nieszczęśliwie, *pleni indi-*
Ionæ 1. *gnatione Domini.* Rozmaite tego w piśmie figury. Ućiekał przed Bogiem Ionasz okrętem:
powstałá náwałność, zásnął twardo Ionasz, tonący żeglarze dobudźić śię niemogą, y nárze-
káią: *Cur tu sopore deprimeris?* A śpiochu? ty śpisz, my toniemy? Przyszło do tego: że Io-
nasza żeglarze ná przepaść morską rzućili. Nieieden grzesznik, w burzach pokus, w náwał-
nośći pożądliwośći twardźiey, niżeli Ionasz, czartowskim uśpieniem zásypia, áliśći niespo-
dźianie, dopiero śię ná bezdennośći piekłá w przepaśći mąk, y ognia ocuca; kiedy ćierpieć
wiecznie męki poczyna, záczym y lámentowáć. *Veni in altitudinem maris, & tempestas de-*
*mersit me.* Przyszedłem ná wylew grzechow, iáko ná morze, záspałem śię, y náwałność mię
pogrążyłá, nápiekielną bezdenność. Tákowego stan grzesznika opisał, y wyráźił Mędrzec
Prov. 23. Páński: *Sicut dormiens in medio mari, & gubernator amissô clavô.* Grzesznik tonie ná prze-
paść piekłá, ták; iáko ten, co w náwałnośći pośrod morza zásypia, á morska głębia, uśpio-
nego pożera, *tempestas demersit me.* Nieuydźie ostátniey zguby, kto śię w grzechach zásypia.
Iáko Mádyánitom, noc ćiemną, y sen twardy, zámienił Gedeon w śmiertelny, kiedy ná śpiące
Isa: 47. uderzył, y pomordował. Iáko Assyryiskie woysko, o sto ośmdźieśiąt, y pięć tyśięcy uśpio-
nych, podczas nocy Anioł Páński pozábiiał. Iáko pierworodne cáłego Egiptu Syny, wśrod
nocy, Anioł Páński y wśrod nocy, podobnie pomordował. Iáko Iudythá Holofernesa śpiące-
go, ná łożu iego zábiwszy, sen iego złączyłá z śmierćią iego. *Soporem morti conjungens, mor-*
*tuus est.* Iák wielu, y więcey ieszcze nierownie grzesznikow, w grzechach uśpiwszy, wieczną
czartowska zdradá śmierćią zgubiłá. Ięczą nieszczęśliwi w piekle, w ognistey przepáśći, *tan-*
*quàm oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini.* Iáko dźiki, y głupi ośieł, wprzod od czar-
ta pokusami, złemi żądzami uwichłani, potym w grzechach czartowską zdradą, gnusnośćią
swoią, w sprâwie zbáwienia uśpieni. *Sicut oryx illaqueatus*, ápotym, *pleni indignatione Domi-*
*ni.* Wiecznie zginieni, spráwiedliwym Boskim gniewem, y sądem, wiecznie potępieni: Ospal-
stwa swego, wieczną śmierćią, y męką przypłácáią: oraz y doświadczaią, y do nas wskázuią,
iáko ludźiom sen w grzechach śmiertelny, y nieszczęśliwy. *Surge, qui dormis, & illuminabit*
*te Christus.* Ocuć śię co rychley nieszczęśliwcze, ktoszkolwiek w grzechach zásypiasz? Por-
wiy śię ze snu nieszczęśliwego, przetrzyi oczy, przeyzrzyi, obacz że giniesz! Poyrzey ná
otchłáń mąk ognia, przepaść piekielnych pożarow, iáko ktoręś grzechámi zásłużył, ná ćiebie
piekło paszczą otwiera, *dilatavit infernus animam suam.* Tá otchłáń piekłá, ktora w te ognie
milliony pożarłá, y dotąd pożera, y ná ćiebie śię gotuie, y otwiera. Przetrzyi oczy, weyzrzyi
ná Niebo, iáko piękne, ozdobne, bogáte, dostoyne, ktoreś utráćił. Weyzrzyi ná Bogá, Páná
chwały, y maiestátu ktoregoś ták srodze, y wielce obraźił. Weyzrzyi ná ukrzyżowanego
Zbáwićielá, obacz rány, ktore dla ćiebie, oraz od ćiebie poniosł, á wspomniey sobie, iákoś

go wielekroć, w członkach twoich ukrzyżował? *Vide vias tuas in convalle, ſcito quod feceris.* Przypatrz ſię drogom twoim nieprawym, ktoremiś chodźił, przypatrz zbrodniom ćięzkim, ktoreś popełnił. Obacz wielość, srogość złośći, ktoreś záſłużył w piekle mękom. Uznayże coś zrobił? coś záſłużył? coś Bogu winien? á radz o sobie co rychley, żebyś zá drugiemi wiecznie niezginął. Obacz grzechy, uznay nieprawośći, y wyznay sam ná śiebie, żałuy co prędzey, Bogá przebłagay, żywotá popraw, á błogoć będźie w pokućie, y dobrze ná wieki. Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę ſzoſtą po trzech Krolach.

**Simile Regnum Cælorum, grano ſinapis quod minimum eſt omnibus ſeminibus, cum autem creverit, fit majus omnibus oleribus, & fit arbor. Matth: 13.**

***Z naymnieyſzych obſervancyi, naywiękſza wzraſta przed Bogiem zasługá, naydorodnieyſza, naywyżſzey w Niebie chwały.***

BOdayżeby małe, drobne, áby naymnieyſze, zbáwiennośći ćwiczenia, y poſługi, táki u nas wálor, y ſzácunek naydowały; iáki u BOGA máią, do náſzey wyſługi, y odpłáty. Nieomylna to, cáłemu Chrześćiáńſtwu, bydź ma perſwazya, że Chrześćiáńskiey obſerwancyi *minima*, ſtáią ſię w zaſłudze u BOGA, y nam náodpłatę *maxima:* to ieſt naydrobnieyſze pobożnośći, y zbáwiennośći záchowania, y ćwiczenia wzraſtaią y wzmagáią ſię nam ná zaſługę naywielmożnieyſzą, á rowną zaſłudze, w Niebie odpłatę. Kroleſtwo Boże, á podtym tytułem, wyrażona zbáwienność, to ieſt ná źiemi zaſługá chwały Niebieskiey, w Niebie ſama iſtotna, wieczna chwała, ſtoſuie ſię wyrokiem Zbáwićielá, do gorczycznego źiarna, z naśion naydrobnieyſzego: *Simile Regnum Cælorum, grano ſinapis.* Ktore iednak tak wyſoko zá czaſem wzraſta; że drzewom wielkim zrowna. *Minimum omnibus ſeminibus, fit majus omnibus oleribus, & fit arbor.* Ieſt naymnieyſze, á wzraſta w drzewo wyſokie: y rozumie ſię, że chrześćiáńskiey zbáwiennośći, y pobożnośći *minima*, ćwiczenia zdániu náſzemu naydrobnieyſze, w práwie, y w obligu obſerwancyi naymnieyſze, iednak podięte, y ná roli ſercá pośiane wzraſtáią, w zaſługę przed Bogiem náder wyſoką, ápotym zárownie wielmożną, ná Niebie chwałę. *Z* naymnieyſzych obſerwancyi, naywiękſza przed Bogiem zaſługá, naydorodnieyſza, naywyżſzey, w Niebie chwały. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney, BOGA Mátki.

Y Boskie, y ludzkie dźiełá, nieprzeto bydź máią w ludzkiey ſtymie małe, y ſpodlałe, że w ſobie zdrobniałe. Zeznał mądrze Auguſtyn S. *DEUS autem ità eſt artifex magnus in* Augus: *magnis, ut minor non ſit in parvis.* Niemniey BOG ieſt dźielny, cudowny, miſterny, w wiel 1. de civ. kich ręku ſwoich dźiełach, y w znamienitych ſtworzeniach; iáko w zdrobniałych, y do oká C. 22. ſzczupłych. Przywodźi dáley S. Doktor, tego przedźiwne w małośći ſtátury, y pozoru wizerunki. Małać ſię zda mrowká, mały komor, co do figury, ále przedźiwna zárownie iáko słoń, ábo wieloryb, co do natury. Tákaż ieſt, áże w małośći ćiáłá, nierownie dźiwnieyſza ſtruktura, y konſtytucya mrowki, iáko ſłonia. Zárownie mrowká głową, mozgiem, oczyma, wnętrznośćiami, wątroby, ſercá, nog, ſzczyći ſię iáko y ſłoń ábo wielbłąd, łátwieyſza zaś do wyrozumienia ludzkiego, tych częśći ćiáłá, y zmyſłow w wielkim ćiele, niżeli w drobniuśieńkim, u mrowki lokácya. Łátwiey ſię zrobić może, wielkiey máchiny zegar, miſternieyſza, y drożſza ſztuká, w małym pektoraliku, w repetyerze. Więkſza ſztuká, dźiwnieyſze miſterſtwo, w drobnieyſzych dźiełach, y konſztach, ták ludzkiego zmyſłu, iáko Boskiey wſzechmocnośći wydáie ſię. Práwa ieſt uwagá Pliniuſza: *In arctum coacta, rerum natura maje* Plin: Pro *ſtas, magna ſui parte mirabilior.* Dźiwnieyſza ieſt częſto, y w wielu rzeczach drobnieyſzych em. l. 37. náturá, niżeli w obſzernieyſzych, ſzácownieyſza iedna perłá, lubo w ſobie mała, niżeli cała skáłá. Dźiwnieyſza, małey pczoły robotá, niżeli wielkich źwierzow śiły. Ták BOG: *Artifex magnus in magnis. non minor in parvis.* Dźielnym y wſzechmocnym ſię pokázuie, w ſtworzeniach zdrobniałych, iákoli w okazáłych. Ták y ludźie, konſzty, y zmyſły częſto w drobnieyſzych dźiełach, znamienitſze. Przymawiał Nicoſtratus Laudokowi, lutniśćie, y ſam lutniſtá, wedle Æliana. *Ille in magna arte exiguus, ego in exiguis magnus.* Laudocus práwi w konſzt Ælian: l. ćie wielkim, ſam zmalały, iá w małym, y ſzczupłym, ſtáwam ſię doskonáły. Ludzka zbá- 3. C. 2. wienność, ma bydź Boskiey dźielnośći, y natury náśládowniczą; áby ſię y w naymnieyſzych

Matth. 5. okázyach doskonáłą, y dźielną ſtáwiałá. Nákázował to Zbáwićiel: *Eſtote perfecti, ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt.* Iáko Ociec wáſz Niebieski doskonáły, *magnus artifex in magnis, non minor in parvis.* Nietylo w ſtworzeniu, ná oko figury znamienitey, ále y w ſtworzeniu, figury zdrobniałey, wſzechmocnośći śiłę pokázuie. Ták y wy uśiłuyćie, dźielność zbáwienną iśćić, y pokazać, nietylo w dźiełach, obſerwancyach, wielkiey importancyi obligu więkſzego, w ſobie známienitſzych.

Ælian: l. 11. c. 12. Dobrze uważał Ælianus, ſławiąc Sokrateſa moderacyą: ktoremu raz Alcibiades przyiaćiel, przyſłał páſztet, ábo kołacz známienitego konſztu, y ſmaku y doſtátni. Xantyppa żona Sokrateſowa, ſławna u hiſtorykow kordyaczká, y maniaczká, rozgniewana páſztet o źiemię rzućiłá, y w oczach Sokráteſa, ná złość zdeptałá! Ná kontempt ten, uśmichnął ſię tylo Sokrátes, y rzekł: Spolny miał bydź pokarm, ſpolna w deptaniu iego, mnie, y tobie utrata! Co przytoczywſzy, czyni reflexyą hiſtoryk, *Quod ſi quis putat? hæc, quæ dico, puerilia? & nullius pretii? is ſanè non novit, & his etiam, de fortibus viris probationem fieri.* Ieżeli zaś kto rzecze: że chwalę Sokráteſa z bágáteli, á że to com námienił, zdáłoby ſię bardźiey wiek dźiećinny, niżeli męzki zálecać: ten ſię niezna ná rzeczach, że y w drobnych rzeczach, wielkich mężow, wielki ſię umyſł wyświadcza. Wielu známienitych, u świátá mężow, mała ułomność z nieſławiłá wielu, y w małey okázyi, wielkiego obrotu, ábo męztwa, probę dáłá. Toż mowić práwie w materyi, zbáwiennego ćwiczenia Swiętych, y doskonałych mężow, nietylo heroiczne cnoty wyświadczaią; ále y naymnieyſze obſerwancye. Nietylo zwalnych dźieł, ále y z drobnych, zbáwiennego ćwiczenia obſerwancyi, wielka wielom przed Bogiem zaſługá, ná wielką ie w Niebie chwałę wyniosła.

Plin: l. 35 Piſze Pliniuſz: iáko nayſławnieyśi malarze Appelles, y Protogenes, certuiąc z ſobą o konſzt malarski, ná tablicy linie, ſubtelnośćią oká niedośćigłe rzucáli, á ten ſławnieyſzym konſztmiſtrzem ſię wyprobował, ktory ſubtelnieyſzą linią rzućił, ná linii æmulula konſztmiſtrza! dodáie: że w skarbcu Rzymskim, do czaſow iego, tablicá tá, iáko monument, ſtárożytnego ſławnych malarzow konſztu, zá naydrożſzy depozyt chowano, odniegoż ſamego, z podźiwieniem konſztu widźiana, potym z pałácem, y skarbem Ceſarskim, w ogniu przypadkowym zgorzałá. Nietylo Pſalm powſzechnie, żywot ludzki, konſtmiſtrſtwem malarſtwa názwał. *in imagine pertranſit homo*, ludzki żywot, przechodźi iáko malowanie, iáko w obraźie: Aleź y

2. Cor. 7. Páweł S. zbáwiennego ſtanu powołánie, malarſtwem zeznaie. *In eandem imaginem transformamur.* Transformuiemy ſię, y maluiemy, ná tenże obraz, ktory nam ná ſobie pokazał Zbáwićiel: to ieſt ná wyobrażenie Zbáwićielá. Malarſtwo to, zbáwiennego ćwiczenia, ták ogromnemi, heroicznych cnot konterfektámi, y wizerunkámi, iáko też y naydrobnieyſzych obſerwancyi, nayſubtelnieyſzemi lineámentámi, iákoby liniykámi zálecać, záſzczycać, konſzt

Pellegrinus. chrześćiáński powinno. Coſmas Medyces, Pan ſławny, Xiąże záwołány, Oycom Frančiſzká S. uprzeymy, z pośrod zábaw Páńskich, y publicznych pod wieczor, z pokoiow do żebrzących Bráći uprzeymą twarzą wyſzedł: w tym ogárek świecy, nádáremnie gdźieś, w kąćie pokoiu goráiący obaczy, z fukiem o ſzkodę, pokoiowe zgromi: ſłyſząc to zakonni Bráćia, zląkſzy ſię, iałmużny zápominaiąc, wynośić ſię poczeli. Záſtánowił Xiąże uchodzących, y rzekł: *Non miremini me, exigua, magni facere! quæ ſi contemnerem, magna largiri non poſſem.* Niedźiwuyćie ſię, że y o małe ſzkody, drobne ákcyzy, wiele ſtoię, y wielce ie waże! Gdybym drobnemi gardźił percept, y dobr obſerwami, wielkich bym expens, y iałmużn, czynić nie zdołał: á ták ie Xiążęcą, Páńską, známienitey kwoty iałmużną dárował, y Xiążęcey wſpaniałość hoyności pokazał. Podobna, w zbawiennym ſtanie, chrześćiáńskiey baczności skrzętność bydź powinna, y w náydrobnieyſzych, chrześćiáńskiey zaſługi perceptach, prowentach: to ieſt w naymnieyſzych, zbáwiennośći ćwiczeniach, y obſerwancyach. A kto w małych ſię obligach zániedba, y wielkim zádoſyć nieuczyni. Prawdźiwie y w zbáwiennym ſtanie, trzebá *parva magni facere, ut magna dare poſſis.* Y drobne obſerwancye, wielce ſobie poważać, áby zdołał wielkie, wielkich cnot, y obſerw ćwiczenia, Bogu oddáwać. Przyrzekał Gaſparæus: *Qui in virtutis ſtudio, parva parvi facit, nec magnum magni faciet.* Kto ſobie drobne, pobożnośći ćwiczenia lekce waży, y wielkich obſerwancyi, wielce y godnie ważyć niebędźie. Fun-

Lucæ 6. dáment, z wyroku Ewanielyi S. *Qui fidelis eſt in minimo, & in majori fidelis erit,* Kto ſię w omalu, wiernym Bogu ſtáwia, y w więkſzych obligach, wiernym będźie: niewierny ná mału niewierny y ná więkſzym czym będźie. Tákie zaś drobne obſerwy, rozumieią ſię náprzykład rewerencya, y ukłádność pokorna, ná káżdey, od Bogá modlitwie: ſłow prożnych milczeniem uchrona: dworność oczu zmartwiona: porywczośći gniewu ukracane: Krzyżá S. wyraźna ceremonią, publiczne oświadczenie, y wyrażenie: reverencya ku wyſtáwionym, męki Páńskiey figurom: weſtchnienie, ná cmentatru zá umarłe: pokłon niski, w przemiianiu Nayś: Sákramentowi: ná ránne, południowe, wieczorne zádzwonienia, pozdrowienie Anielskie: tudźieſz ná wybiiánie godźiny: odnowienie intencyi: Błogoſłáwienie ſtołu, y dźiękczynienię: weſtchnienia częſte do Bogá: odpuſtow mnieyſzych záżywanie: ſłuchánie Mſzy S. codźień, y tyśiączne inne, tym podobne, pobożne, lubo drobne ćwiczenia. O tych, y tym podobnych

Eccl: 29. tyśiącznych, zárownie y powſzednie, z Mędrcem mowię: *Minimum pro magno, placeat tibi:*

&

*& improperium peregrinationis noc audies.* W podroży tey, śmiertelnego żywotá, y máłe ob-
ſerwancye, drobne zbáwienności, niechći ſię zá wiele podobáią, á ták uydźieſz ochydy, doy-
dźieſz zbawienney chwały, y zálecenia: *improperium effugies.* Niemoże paść nágáná ná tego,
ktory obſerwantem ſię ſtáwia, ták w głownych, iáko w drobnych, pobożnośći ćwiczeniach.
Rożnemi, á dość oczywiſtemi, obiaśnić ſię to może wizerunkámi. Częſto nam piſmo zbá-
wienne zaſługi, podobieńſtwem skarbow, y bogáctw udáie. Ták Páweł S. nápomina Tymo-
theuſza: *Divitibus præcipè benè agere: divites fieri, bonis operibus.* Bogátym nákázuy, áby żyli
dobrzę, y dobrze czynili, áby nietylo w maiętnośći, ále y w zbáwiennośći, bogátemi perce-
ptámi, wzmagáć ſię ſtáráli. Y ſam Zbáwićiel záſługą ná źiemi, kazał nam ſobie skarbić chwa-
łę w Niebie: *Theſauriſate autem vobis theſauros in Cælo.* Skarbćieſz ſobie skárby, ná Niebie. Matth. 6.
Skárby naybogatſze, składáią ſię, zbieráią ſię, z naydrobnieyſzych monet, y percept. Owe
ſzeleżne, od rzeczy ákcyzy, groſzowe pobory, ná nieoſzacowane zá czáſem skárby wychodzą.
Milliony Krolewskich skárbow, składáią ſię tyśiącámi, tyśiące ſtámi, ſtá dźieśiątkámi, dźie-
śiatki złotemi, złote groſzami, groſze ſzelągámi, ſzelągi hálerzámi; od hálerzy, y ſzelągow
idźie, y wzraſtá áſcens, y kollektá, áż do niezráchowanych millionow. Taki ieſt kſztałt skar-
bienia duchownego, percept zbawiennośći. Y te z naydrobnieyſzych obſerwancyi, y z nay-
mnieyſzych, pobożnośći ćwiczenia, ná wielkie kollekty, percepty, prowentá, ná niezrácho-
wane, zaſług przed Bogiem skárby, do chwały ná Niebie powſtáią: *theſauriſate theſauros in
Cælo.* Doznał tey prawdy, cudem *Bożym*, Bráćiſzek Zakonny, ſtárych Mnichow, naymniey-
ſzych ćwiczenia obſerwant árcy skrzętny. Zwyczay był Zakonu iego, okruſzyny naymnieyſze
pokarmu ze ſtołu zmiatać, á te, ábo pożywáć, ábo porządnie składáć. Bráćiſzek ten, zebrał
w rękę okruſzyny wedle zwyczaiu, w tym zámyślił ſię o P. Bogu. Wſtáną od ſtołu, porwáł
ſię y Bráćiſzek, poſtrzegł wnet błąd ſwoy, dość drobny, iáko y okruſzyny, upadł do nog zá-
raz Opátowi, winę wyznał, o pokutę prośił, otworzyć każe rękę Opat, áż owe okruſzyny
w drogie ſię perły zámieniły. Dáło ſię rázem cudem *Bożym* widźieć: iáko małemi obſer-
wancyámi, wielkie y drogie, przed Bogiem zaſługi ſtáwaią. Opiſał Ian S. że bramy do Nie-
bá, z poiedynkowych pereł wyſtáwione: *Singulæ portæ, ex ſingulis margaritis.* Káżda do Nie- Joan. 21.
bá brama, z iednoſtayney oſobney perły. Teć to okruſzyny, świątobliwych zbiorow, y ob-
ſerwancyi, w tákie ſię perły nam zámieniaią; ktore nam wſtęp do Niebá dáią: iákoby w bra-
my do Niebá obrácáią: bo przez nie, do wyſokiey tu zaſługi, w Niebie chwały wſtępuiemy.
Niebaczność ieſt, gardźić dobremi ćwiczeniami zbawiennośći, ktoremi wielkich zaſług u Bo-
gá zaſługom rowney odpłáty, ná Niebie skarby ſię skarbią. Przyrownało ſię w Ewanielyi
Niebo, ſzukáiącemu pereł drogich. *Simile eſt Regnum Cælorum, homini quærenti bonas mar-
garitas.* Zdami ſię, że tych Niebo pereł ſzuka, w ktore ſię okruſzyny obſerwancyi zbáwien-
nych, zámieniaią. Mądrze wielki, chwały Bożey zelant, y miſtrz doskonałośći, Piotr Fáber,
Doktorowi iednemu, do Zakonu idącemu, zbáwienną dáwał inſtrukcyą: *Perge exerceri in
minimis, ut maxima æternæ vitæ promerearis.* Uśiłuy iáko naypilniey, w drobnych ćwiczyć ſię
obſerwach, zbierać iákoby okruſzyny doskonałośći, á ták náder wielką, ná wieczny żywot
chwałę zbierzeſz, y záskárbiſz. *Non ignoras notam ( quæ cifra vocatur ) nihil valere, ſed con-
junctam numeris incrementum, tanto majus facere, quantò poſt plures ponatur.* Wiadoma to, że
w ráchunkach cyfra nic nieważy, liczby nieczyni, áleż do iákiey liczby dodána, pomnaża li-
czbę, á czym więcey liter, liczbę czyniących poprzedza, tym więkſzá kwota, y ſumma, z
przydatku cyfer powſtáie, y w niezrachowane łátwo milliony wzraſta. Toż mowić o liczbach
ſamych, ábo chárákterach liczby: *Unitas*, iedno: początek liczby dwoie, to liczbá máła troie,
y to drobna: á tym podobnie inne: złączże z ſobą, te liczby, áż ſtá, áż tyśiące, áżći wynidą
milliony, wedle przydatku liczby do liczby. Táká ſię ſumma w ſtopniach zasług, y przed *Bo-
giem*, á wedle tych proporcyi chwały, ná Niebie składa, zbiera, skarbi, dodatkiem małych,
drobnych do drobnych obſerwancyi, y ćwiczenia zbáwiennego: ktorego cogodźinne ſą oká-
zye, y okurrencye. Z tych to *minima*, zdrobniuśieńkich pobożnośći, ákcyi niezráchowane
zbieráią ſię zá dozornym ſtáraniem zaſług, y ſtopniow łáski *Bożey*, milliony. W tym ſenſie,
w teyże imaginácyi, Zbáwićiel zaſługę Niebá kupiectwem tytułował, y kupczyć nam, zára-
biać, zbáwienne zyski nákazał. *negotiamini, dum venio.* Kupczćie, zárabiayćie zyski, zbá-
wienia waſzego. A ktory kupiec, drobną ákcyzą, drobną perceptą gardźi? groſz do groſza,
na złoty składa, złoty do złotego ná ſto: ſtá ná tyśiące gromadźi, zárowno drobną, iáko
więkſzą monetę w kárbonę, w skrzynkę, co utarguie, gromadźi, składa. Wyſypuie potym,
áż ſumma zgroſzow zebrana, áż tyśiące. Kupiecka y chćiwość, y skrętność bydź powinna,
w ćwiczeniu zbáwiennym, w zbieraniu zaſługi: *Minima*, naydrobnieyſzych okázyi zaſługi
opuſzczać, zániedbać niema: pamiętáiąc: że naydrobnieyſzemi perceptámi, wielką świątobli-
wośći ſummę skárbi, y skarb wielki składa. Mądre ieſt przyſłowie Plauta: *Nihil mihi tam* Adag.
*parvum eſt: quin me id pigeat perdere.* Niemam nic ták drobnego; czegobym utráćić nieżáło-
wał: y Publiuſza Syrá: *Majora perdes, parva ſi non ſervaveris.* Wielkie bogáctwa opuśćiſz, y
utraćiſz, ieżeli małych percept zániedbaſz. Mądra przyſłowia innego perſwazya! *Adde par-*

*vum parvo. magnus cumulatur acervus.* Doday trochę do trochá, mało do mała: áż ſię kupá,
áż wielkość známienita zgromadźi. Proſzę, ieżeli niewyſoką, niewyniosłą, niewielce wſpa-
Pſal: 55. niałą, świątobliwość wyraża Pſalmiſta: *Iuſtitia, ſicut montes DEI.* Spráwiedliwość, świątobli-
wość, iáko gory Boskie: iáko Niebo tyczne Olympy. Iákoż zgodnym zdániem, y Swięći Do-
ktorowie ſpráwiedliwość, y świątobliwość żywota, w pismie świętym, przez gory wyrażoną
Augus de ſer: in monte. rozumieią. Ták Auguſtyn S. mowi: *Siquidem mons benè intelligitur, ſignificare majora præcepta juſtitiæ.* Przez gory, znáczą ſię wyżſzey ſpráwiedliwośći obligi. Grzegorz Wielki: *Poteſt
Greg: in Evan. montis nomine juſtitia deſignari; quam ipſe mons ſignificat, in quo diſputat Dominus.* Theophilactus: *Mons, in quo Apoſtolos Dominus elegit, altitudinem deſignat juſtitiæ.* Gora, ná ktorey
Theophil. in Cas. S. Hum. ſupra 3. Manc. Zbáwićiel, brákował Apoſtoły, znáczyłá wyſokość, ſpráwiedliwośći żywotá. Proſzę, iáko ſię
gory ſtáią, ogromnieią, y wynoſzą? *Ex atomis, tumuêre montes!* Z proſzkow małych, wielkie gory powſtáią: proſzki, do proſzkow ſię kupią, y skłádáią, áż z proſzkow gora! Táć ieſt
gor do świątobliwośći, y zbáwiennych zaſług zbioru kompárácya! *Ex atomis tumuêre montes.*
Z proſzkow naydrobnieyſzych, z okruſzyn obſerwancyi, zbiera ſię naywyżſzych zaſług przed
3. Reg. 4. Bogiem świątobliwość. Sławi piſmo wielmożność ſercá, od Bogá, Sálomonowi dáną. *Dedit
quoq; Deus ſapientiam Salomoni, & prudentiam multam nimis, & latitudinem cordis ſicut arenam, quæ eſt in littore maris.* Dał Bog Sálomonowi mądrość y roſtropność náder wielką, y
ſerce wſpániałe, iáko proſzek nád morzem. A coż to mi zá wſpaniałość ſercá, iáko piaſek
ták drobna w ſobie? y owſzem, drobnaby ſię bardzo, zdać miáłá fantázya, ktoraby tylo drobnym piasku proſzkom zrownałá. Takći podobny ieſt piaſek morski, ále liczny, ále skupiony, y zgromadzony, zá gory nayogromnieyſze ſtánie, ále ták dobrze morze wſpiera, y fale ie-
Job. 38. go támuie; iáko naypotężnieyſze gory, mocniey wſtrzymać niemogą. *Hic confringes tumentes fluctus tuos.* Ták wſpániała y wyſoce zálecona Bogu, ná pokuſy potężna świątobliwość,
zbiera ſię z drobnych obſerwancyi, iáko zdrobnego piasku, ále licznego: *latitudinem cordis,
Pſal: 75. ſicut arenam.* Do tey imaginacyi, morálnie mowił Pſalmiſtá: *Reliquiæ cogitationis, diem feſtum agent tibi.* Relikwie, okruſzyny, proſzki, święte bogomyślnośći, feſt wielki, uroczyſty,
ſpráwowáć będą tobie, moy Boże. Nayſolennieyſza, naywiękſza Bogu chwałá, z proſzkow
obſerwancyi, nágromadzonych, iákoby z relikwii Swiętych, y okruſzyn. *Reliquiæ cogitationis. &c.* Owe podnieśienia myśli do Bogá, nabożnym áfektem, ná święte Obrazy, rzucenie oko,
wnętrzne weſtchnienia, potwierdzenia intencyi: *Reliquiæ cogitationis.* Okruſzyny proſzki, ſą
myśli, ále iáko święte Relikwie, Bogá wielkiey chwały feſt czynią: *diem feſtum agent tibi.* Y
to relikwia, ułomek świątobliwośći, á Bogu ſzácowney, o ktorym Chryzolog S. *Fragmento panis, vendit Cælum, hauſtu aquæ frigidæ, vendit paradiſum.* Zá ułomek, zá okruſzynę
chlebá, zá kubek wody, Bog wielką w Niebie chwałę dáie. Máłe, y drobne obſerwancye,
ná wielką w Niebie chwałę zárabiaią. *Adde parvum parvo, magnus cumulatur acervus.* W
teyże expreſſyi waloru, drobnieyſzych obſerwancyi, Zbáwićiel zbior zaſług zbáwiennośći, do
Lucæ 10. zboża, y żniwa przyrownał. *Triticum congregate in horreum. Regiones albæ ſunt ad meſſem.*
Pſal: 125. W tymże podobieńſtwie żniwa, o záſługach świętych, y Pſalmiſta mowił: *Venientes venient,
portantes manipulos ſuos.* Swięći Boźi poydą do Niebá ná odpłátę, nioſąc zaſług ſwoich ſnopki, iáko ſnopki zboża. W tymże ſtylu mowił Izáiaſz. *Lætabuntur coram te, ſicut qui lætan-
Iſaiæ 9. tur in meſſe.* Weſelić ſię będą przed tobą, Boże ſprawiedliwi, iáko ſię weſelą żeńcy, po żniwie, ktore zebrali. Ták ſię zbieráią święte zaſługi, ćwiczeniem zbáwiennym, do Niebá, y
do chwały, iáko zboża do gumna, źiarna do ſpiklerza: małe kłoski, skłádáią w ſnopki, ſnopkámi cáłe gumna zákłádáią. Młocą ſię ſnopki, wypádáią źiarna drobne: zbiera, gromadźi
rolnik w kupę, źiarna drobne. *Addit parvum parvo, magnus cumulatur acervus.* Az ſię uſy-
Ovid. puią z boża, z źiarn drobnych mogiły, áż ſię nápełniaią ſzpiklerze. *Magnus cumulatur acervus, de multis granis acervus erit.* Ták niebieskiey chwały gumno, gromadźi świętych zaſługi, z małych, y drobnych, w zbáwieniu uczynnośći, pomnieyſzych obſerwancyi, áż tu z tych
w kupę zgromadzonych, wyſoka, obſzerna, bogáta, w Niebie chwałá. Bacznie Owidiuſz
Ovid. in Eleg. uznał. *Forſan hæc aliquis (nam ſunt quoq; parva vocabit? Sed quæ non proſunt ſingula, multa
juvant.* Rzeczeſz że drobne obſerwy, iáko drobne źiarna! niewiele ważą: przyznáie! poiedynkiem bráne, ále zgromadzone, cáły Niebieski ſzpiklerz, záſługámi, chwałą napełniaią.
Táż ieſt expreſſya, z tego wizerunku; ktorym Zbáwićiel, zbior świątobliwośći, y zaſług w
Ewanielyi udáie, wierne názywaiąc látoroślámi wiernemi, dźiełá ich, y zbáwiennych ćwiczenia, owoce, wonnemi fruktámi, ábo gronámi: *Ego vitis, vos palmites.* Iam ieſt winna maćicá, á wy wierni ieſteśćie winnemi látoroślámi, ktore rodźić máią fruktá zbáwienne, iáko
grona winne. Bo iáko grona, *ex minimis*, z drobnych ſię iágodek skłádáią, y w dorodne fruktá wzraſtáią, do ſmaku ludzkiego, ták świątobliwośći zaſługi, z drobnieyſzych akcyi, z pomnieyſzych pobożnośći, zbieráią ſię, y wzraſtáią, ná fruktá godne, ſmaku Boskiego. Przypomnieć tu ſobie, iáko Iozue, y Káleb, z obiecáney źiemi, zá Iordan, do Izráelá zánieśli z gáłęźią známienite, y potężne, ná drągu, winá grono, y tą iego ogromnośćią, dorodnośćią, dowodźili w źiemi obiecáney obfitey żyzności. Ták obfitą, w Niebie chwałą gromadzone,

z drobnych

z drobnych náwet obserwancyi zasługi, w dorodne fruktá świątobliwośći wyświadczáią, y
probę dáią, wielkiey w Niebie chwały: *minimis*, drobnemi obserwami nátężoney. O tym zbio-
rze świątobliwośći zasług, ná obfitość Niebieskiey chwały, w tymże podobieństwie dał znać
Zbáwićiel *Non bibam de hoc genimine vitis, usq; in diem illum, cum illud bibam novum, in* Marci 14
*Regno DEI.* Niebędę iuż z rodzaiu winney maćicy zczywáć napoiu, áż w Niebie, ná nowe,
w krolestwie Bożym. Z tych to drobnieyszych zasług zbáwienności, iáko z iágodek, skłádáią
się grona; z ktorych drogi, toczy się likwor, ku czći, y chwale Bożey, do smaku Zbáwićie-
lowego, w chwale żywotá wiecznego.

Wyraźną tegoż ássumptu, dáli Prorocy expressyą, kiedy zbior spráwiedliwośći zasług
zbiorem wod porownali Zeznał Izaiasz: *Iustitia tua, sicut gurgites.* Spráwiedliwość twoiá, Isaiæ 48.
iáko potoki walne, y náwałem płynące. Amos podobnie: *Iustitia, quasi torrens fortis.* Sprá- Amos 5.
wiedliwość zbáwienności zebránia, iáko rzeká potężna. W tym y Psalm mowi podobień-
stwie: *Fluminis impetus lætificat Civitatem DEI.* Zápęd rzeki, rozwesela miásto Niebieskie: Psal: 45
to iest, zbior zasług obfitych, wielka Niebu poćiechá, zásłużonemu, spráwiedliwemu, wiel-
ka ná Niebie chwała. Do zbioru zasług korrespondu ącey, w Niebie chwały odpłátę, záro-
wnie Psalm rzeką názywa: *Torrente voluptatis, potabis eos.* Potokiem y rzeką słodyczy, y ro-
skoszy, poić będźiesz Boże. sługi twoie, spráwiedliwe. Iáko z drobnych kropel strumienie, że
strumieni potoki, z potoczkow niezgruntowáne, zbieráią się rzeki; ták z naydrobnieyszych,
zbáwiennych ćwiczenia, iáko z małych kropelek, obszernym nurtem, zbieráią się wielkich
zasług rzeki, á do tych proporcyi, wielka w Niebie chwały, *ex minimis maxima* Z drobnych
obserwancyi, wielka spráwiedliwość, wielkie Niebo Też expressyą dáie podobieństwo, pi-
smo náuki, szkoły, y Ewanielia, y listy Páwłá S. Piotrá, y stáre pismo, o zbáwiennym ćwi-
czeniu mowi. Małe ćwiczenia zbáwienne, Páweł S. zowie, *elementa exordii*: obiecadłem náu-
ki Bożey, początkow indźiey, *rudimenta fidei*, pierwsze záłożenie. Wiadome, y zwyczayne
iest náuki, y ćwiczenia piśmiennego, do zbáwiennego podobieństwo: oczywiste y stosowanie.
Abowiem wszytkie, iákie są w szkołach lekcye, pisma xięgi uczone, ze dwudźiestu kilka li-
ter obiecádłá, skłádáią się z mału liter, ták wielkie náuk lukubrácye. Dodać y to, że szkol-
ne ćwiczenia, y náuki, nietylo z małych początkow pochodzą, y z nich się skłádáią, ále nád-
to doskonáłość ich, y ná drobnych obserwancyach rudymentow, konstrukcyi, ortográfii, y
innych należy, w ktorych errory niedostáteczną náukę pokázuią. Ták y zbáwienne ćwiczenie,
nietylo ná obserwancyi obligow wielkich, ále y naymnieyszych, iákoby ná ułożeniu práwym
obiecádłá, záchowaniu drobnych interpunkcyi záwisło. O czym dał znáć Zbáwićiel, iáko
naydrobnieyszych obligow obserwancyą, ná sobie wyrażáć. *Iota unum, aut unus apex, non
præteribit a lege, donec omnia fiant.* Iotá iedno, punkćik naymnieyszy w práwie, nie minie mo-
iey exekucyi, y záchowania. Iáko o wyzwolonych náukach sądźił Quintylian: *In studiis nihil
parvum æstimandum.* Ieżeli w świeckiey, dopieroż w zbáwienney náuce, naymnieyszego iotá,
naydrobnieyszego ćwiczenia, ku zásłudze Niebá, lekce sobie ważyć nietrzebá! Tákowe *mi-
nima*, drobne obserwancye, ná wielką z sługę u Bogá powstáią; ábowiem serce *Boże*, szcze-
gulnym smakiem kontentuią. Co wyráźił *Bog*, w pieśniach Sálomonowych, przyznaiąc duszy
nabożney. *Vulnerasti cor meum*: inni czytáią ( *ex cordasti me* ) *cor meum in uno oculorum, in* Cant: 4.
*uno crine* Zránıłaś serce moie, w iednym poruszeniu oká, w iednym włośie szyie twoiey. Zá
serceś mię moie ( mowi Bog ) uchwyćiłá, *Excordasti me.* Odebrałaś mi serce, pośiadłaś ie.
Iuż to nayserdecznieyszey miłośći kontestácya, kiedy mowiemy: y sercá bymći nieżałował;
ták *Bog* kocha się w drobnych obserwancyach, że im serce swoie, cále dedykuie: *excordasti me.*
Mogąż bydź drobnieysze obserwancye, iáko ktore ledwie zá włosek ieden ráchowáć się mo-
gą? á przećię y te serce *Boże* pośiadáią. Niezbożna to byłá pieszczota Nerona, w Poppei,
że iey włosy ták szácował, że y ráchował, y káżdemu osobny wiersz skłádał, y złotych grze-
bieni dárował tyle: ile włosow komputował. Opádłe włosy, w złoto oprawował, y ná ołtá-
rzu, ná głowie Iunony skłádał. Miłośćiwiey, y zbáwienniey, nieogarniona dobroć Boża, ob-
serwuie, y kontentuie naydrobnieysze obserwancye, iáko naydrobnieysze włosy, w ktorych
miłość, sercá *Boskiego* swego pokłáda. *Vulnerâsti cor meum, in uno crine.* Opowiedźiał Zba-
wićiel: *Omnes capilli capitis, numerati sunt.* Ze wiernych sług Bożych, Bog włosy iáko złote
portugały poráchował, pokomputował, *capilli numerati*: y w skarbie niebieskim poskłádał.
A co znaczą włosy násze? tylo myśli głow nászych? nietylo głowne kontemplácye, ále y nay-
drobnieysze myśli, do *Bogá* momentalne Elewacye, y podnoszenia, przebiegáiące święte my-
śli, iáko włosy drobne, w zasłudze Niebieskiey chwały, kálkuluie ná wieczną odpłátę. *Ca-
pilli numerati.* Przyznawał to Chryzostom S. *Deus facit, ut ex minimis coronet.* Bog naydro-
bnieysze święte pomyślenia, iáko włosy, wieczney chwały, odpłátą koronuie Nászey to ma
bydź podnieta pilności w obserwancyach, by naydrobnieyszych. Adhortuie do niey Ambroży S.
*In minimis, probandum est conflictibus, quàm viriliter, in majori certamine, stare possimus* Małe Ambr: L.
obserwancye, máią nas wkładać, y torowáć drogę do większych. Ná małe uczyć się, y probę 1. de Off.
dáwáć mamy; iáko się w większey materyi, obeśc y stáwiać mamy. Przyrzekał Xáwery S.

S. Xaverius l. 3. Ep: 5. *Nemo ſe ipſum fallat, non poteſt quiſquam in rebus magnis excellere, qui non prius excellat in parvis.* Myli ſię, kto ſię ná więkſze obſerwancye odwołuie, ieżeli ſię w małych zániedbywa.
A iáko zdoła olbrzyma? kto niepokona pigmeyczyká? Kto da tyśiące? ktory ſzelągá żáłuie?
Strumyká nieprzeskoczy! A więc rzekę przesadźi? Kamyká niepodnieśie! á kámień walny
podźwignie? Dáie fundáment tego Petrus Faber. *DEUS cujus eſt totum, quod eſt optimum,
majora ſæpè dona homini differt; ut dum comparandis minimis invigilat, quaſi quibuſdam gradibus, admajora perveniat.* Niedáie BOG záraz wielkiey śiły, ná doskonałe dźiełá: záczynać
náucza od mnieyszych, poſtępować do większych: á iákoby po szczeblach drábiny, z obserwancyi niższey, do wyższey, áscens cnoty podnośić. Ná male pokazać mamy; iáko sobie
Eccl: 7. wielce Bogá, y násze zbáwienie ważymy. *Qui timet Deum, nihil negligit!* Kto ſię Bogá boi,
y kto práwie *B*ogá kocha, y naymnieyszey obserwy niezániedba. *B*o iáko Bog, y naymnieysze obserwy, wielkim smakiem przyimuie, wielką odpłátą kontentuie; ták miłośnik
Bogá, y w naymnieyszych obserwach, wielce pilny, smak *B*oski ukontentowáć, sobie większą odpłátę zárobić uśiłuie, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Stározapuſtną.

## Voca operarios, & redde illis merc[e]dem. Matth: 20.

## *Zysk dobrey śmierći, y prowent nayobfitſzy.*

NIetylo dobrey śmierći konfraternia, ále y dźiśieyſzey Niedźieli Ewanielia, dobrą
śmierć, nam wſzytkim reprezentuie. A co ieſt czas dobrey śmierći! tylo czas od
BOGA obiecány, od práwowiernych duſz, iáko pożądáney, ták zárobioney, przez
zbáwienne prace zápłáty? Tenći czas zápłáty przypomina, y tey zápłáty wizerunk,
przed oczy náſze wyprowadza, dźiśieyſza Ewanielia. Roskázuie Niebieski goſpodarz Chryſtus: *Voca operarios, redde illis mercedem.* Záwołay robotnych prácownikow, á day im zárobioną zápłátę. Iezusowa to decyzya! czas żywota náſzego, pracy y wyſługi dniem roboty
w iego winnicy. Niebieską zápłátę, Swiętym dźiełom, y pracom obiecáną groſzem, z naymu umowionym; czas śmierći, czáſem záwołánia duſz z śmiertelnego ćiáłá, po zápłátę wyraża. *Voca operarios, redde mercedem.* O tey zaś zápłáćie ktorą *B*og dáie dobrym robotnikom, wczaśie dobrey śmierći, indźiey deklárował Pan Iezus. *Menſuram bonam confertam, coagitatam, & ſuperfluentem, dabunt in ſinus veſtros.* Zápłátá tá ktora w dźiśieyſzey Ewanielii, groſzem dniowey pracy zowie ſię, będźie obfitą miarą, wielką pełną nácłoczona, nádpływaiącą, wydáwana. Indźiey, rádować ſię każe Zbáwićiel, z obfitośći zápłáty *Gaudete quia merces veſtra copioſa eſt in Cælis.* Ráduyćie ſię, ábowiem zápłátá waſza obfita ieſt w Niebieśiech, nieumie *B*og, prac náſzych wiernośći, skąpo płáćić! płáći łowićie, bogato w obfitośći. Tey zaś czas zápłáty, czas dobrey śmierći: *Voca operarios redde mercedem!* Konkluduyćieſz, iáko zysk dobrey śmierći, ieſt zysk, y prowent nayobfitſzy, naybogatſzy á iedynie
nayſzczęśliwſzy. Iá o tym Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y
Przedźiwney, BOGA Mátki.

Práwemu Chrześćiáńſtwu pożądańſza, weſelſza bydź godźina niemoże, iáko godźina
Iob. 7. dobrey śmierći. Dobrze to wyraźił Iob ſpráwiedliwy. *Dies ejus ( hominis ) ſicut dies mercenarii.* Dni żywotá náſzego, ſą dni wyrobku náſzego, iákoby dni naiemniká robotniká náiętego. *Sicut dies mercenarii.* Naymie ſię robotnik ná dźień roboty, ráchuie ſobie godźiny, tęskliwie czeka oſtatniey, ćieſzy ſię, ráduie, kiedy ſię przybliża godźina pracy oſtátnia: czemu?
bo oſtátnia godźina, ieſt godźina odpoczynku, y godźina, umowioney zápłáty, naymem roboty. *Dies ejus, ſicut dies mercenarii.* Cáły czas żywotá náſzego, ieſt dniem pracy, y roboty
naymu Boskiego. Náiął nas, umowił *B*og ná robotę zbáwienney dźielnośći, przyobiecał w
zápłáćie groſz wieczney w Niebie chwały, y ſzczęśliwey wiecznośći. Y ten to ieſt, *denarius
diurnus,* groſz dniowy, wieczna w Niebie odpłátá, ktorą wczaśie dobrey śmierći Bog ludźiom
S.Honor. wierne prace płáći. Dał tego wizerunk Chryſtus w obráźie Zakonnym, o ktorym S. Hono-
Fractat.8. ryuſz nápiſał. Przyſzłá prácowitemu, w Zakonie brátu, godźina śmierći, godźina zárobioney
ſer: in ſe- zápłáty: obſtąpili konáiącego, bráćia Zakonni; áby mu w tym czaśie, do ſzczęśliwey, po zá-
ptuag. płátę wypráwy, modlitwami pomogli. Aliśći dobremu brátu Chryſtus ſię pokaże, ná zadátek, ábo raczey ná wizerunk, wieczney w Niebie zápłáty, włożył w ręce iego, groſz złoty
przedźiwny, bo Niebieskiey roboty, rzeczą ſamą powtarzaiąc: *Non ne ex denario convenisti
mecum!* Maſz groſz, ná ktory, iákoś ſię ze mną umowił, ták nań wiernie robił, groſz Nie-

bieskiey

bieskiey chwały. Krzyknął oſtátnim weſoło głoſem, brát dobry: *Bene mihi! bene mihi! denarium accepi!* Dobrze mi, dobrze mi dźieie ſię, iuż mam, iuż trzymam w ręku, groſz obiecány, groſz chwały w Niebie, záprácowany. To rzekſzy, groſz złoty, w ręku bráći, zakonney pokazał, y ſzczęśliwie skonał. Y tąć nádźieię zápłáty, ktorą ná czas dobrey śmierći, Bog odkłáda, w pracach żyćia náſzego, ćieſzyć ſię, y ukrzepczać mamy. Ták ukrzepczał Dawid, męża pobożnego. *Beatus es, & bene tibi erit, labores manuum tuarum manducabis.* Błogoſłáwiony ieſteś, y błogoć wiecznie będźie, ábowiem prac, rąk twoich pożywać będźieſz. W poćie, czołá twego robiłeś, ále tego w Niebieskiey rádośći, ná wiecznym odpoczynku pożyieſz. Niebieskiey chwały odpłátę, Zbáwićiel w Ewanielii wieczerzę wielką deklárował, y przyrzekł, że iáko ſługom, y robotnikom ſwoim w Niebie, gody weſelne zgotował; ták ſam u ſtołu Niebieskiego będźie raczył, y częſtował. *Tranſiens, miniſtrabit illis.* Tychći pokarmow, Niebieskich poćiech, káżdy będźie wiecznie używał, ktore wierną pracą zárobił. *Labores manuum &c.* W tey dobie, y ſam ſię ukrzepczał Dawid. *Inclinavi cor meum, ad faciendas iuſtificationes tuas, propter retributionem.* Nákłoniłem ſerce do pracy, wedle práwa twego Pánie. Moiá praca, twoiá płaca! á tá mię, do roboty záchęca. Ták ſię Swięći Cherubinowie, wſprzężáią chwały Bożey, nádźieią zápłáty Niebieskiey záchęcali, y przeto ták rączo, *ad ſimilitudinem fulguris coruſcantis*, iáko błyskáwica wypada, w woźie chwały Bożey prácowali; że nád głowami ſwemi, Niebo widźieli, ná ktore robili. *Similitudo firmamenti, ſuper capita eorum.* Wizerunk Niebá, nád ich głowami: Bo záwſze ſobie, poćiechy Niebá, y ſzczęśćie wiecznośći, w myśli ſtáwiali, w głowie mieli, w oczach prezentowali, przeto ſię ták rączym zabiegiem, około prac chwały Bożey, uwiiáli. Podobnie prace, y Męczeńskie bole, ćieſzył doſtátnośćią, y obfitośćią zápłáty, w czáśie Męczeńskiey śmierći, y Męczennik ieden, o ktorym Kośćielna hiſtorya. Ten od Pogán ſpytány, iákimby záwodem iáką podniętą, ták ſrogie męki, mężnym ſercem, weſołą twarzą znośił, odpowiedźiał. *Gloria! quàm Chriſtus promiſit.* Chwała w Niebie, ktorą Chryſtus obiecał, mękę znośić náuczyłá Przyrzekał Grzegorz Wielki. *Si conſiderentur quæ, & quanta ſint, quæ promittuntur in Cælis, vileſcunt animo omnia, quæ habentur interris.* Nietrudno, nie ćiężko temu prácowáć; kto ſobie zápłátę Niebieską, wczáśie śmierći umie przypominać, y rozważáć. Toć ieſt: co Mędrzec zápowiedźiał. *Sperat autem juſtus, in morte ſua.* Sprawiedliwy, iáko dobrą śmierćią umiera; ták weſołą nádźieią, ták pewną, odpłaty wieczney otuchą. Tenći to ieſt czas! czas dobrey śmierći, o ktorym Pſalmiſtá! *Cum dederit dilectis ſuis ſomnum; ecce hæreditas Domini! filii merces fructus ventris.* Przepuśći Bog ná ſługi wierne ſen śmierći, á ná ten czas ich dźiedźictwem Niebá poćieſzy! Praca náſza, iáko kwiát drzewa, z pracy náſzey, iáko z kwiátu, owoc Niebieskiey chwały, odpłata rodźi ſię. *Hæreditas merces fructus.* Piekny to, y bogáty owoc, zá krotkie prace; wieczne roskoſzy, śmierć dobra rodźi. Ten ieſt u Mędrcá, w czáśie dobrey śmierći wyrok, Bogá Sędźiego. *Date ei de fructu operum ſuorum, & laudent eam in portis opera ejus.* Prácownikowi wiernemu, wczáśie dobrey śmierći iego, dayćie mu prac iego owoc, chwałę żywotá wiecznego. Czas śmierći, dobrym robotnikom, dobrey ieſt czas odpłáty zá ich wyrobki, co kto zárobił, to ná ten czas odbierze. Námienił Ian S. o tym w obiawieniu: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur: A modo dicit Spiritus, ut requieſcant à laboribus ſuis. opera enim eorum, ſequuntur illos.* Błogosłáwieni ktorzy dobrą śmierćią, z tego świátá ſchodzą, do Niebá, do Bogá, w ktorym umieráią wychodzą. Abowiem odpoczną, y wiecznie, od prac ſwoich, á prace ich, dźiełá ich wyrobku, poydą zá niemi, przed Máieſtat Bogá Sędźiego płatce złych, y dobrych uczynkow, áby prezentowali Bogu wyrobki ſwoie, upomináiąc ſię ſpráwiedliwie: *Fecimus quod juſſiſti, da quod promiſiſti.* Czyniliśmy Boże wiernie coś przykazał; oddayże nam teraz, coś zá to przyobiecał. Na fundámenćie Iana S. zeznánia, imaginowáć ſobie, dobrą śmierćią ſchodzącego ſpráwiedliwego; że iáko ſłudzy zá Pánem, ták wyrobki, y prac wiernych zaſługi, zá prácowitym robotnikiem, z tego świátá ná tamten, po zápłátę, idą do Bogá: y ſtánąwſzy przed bramami Niebá wołáią: *Aperite portas Principes veſtras, introibit Rex gloriæ Dominus virtutum, ipſe eſt Rex gloriæ.* Padayćie ſię Niebieskie záporzy, otwierayćie ſię bramy, wychodźi z ćiáłá śmiertelnego, wchodźić będźie do Kroleſtwa Bożego, dźiedźić Bożey łáski, prácownik práwa Bożego, Pan dźieł zbáwiennych, cnot świętych mąż ſpráwiedliwy, zátym Pan Niebieskiey chwały. *Dominus virtutum, ipſe eſt Rex gloriæ.* Tą imaginácyą, y żywą przyſzłey, ná czas śmierći, odpłáty pámięćią, záchęcał ſię do pilnego prac wyrobku, S. Ludwik Biskup Toloſſy, Syn Krolá Sycylii. *Si Paternum Regnum recogito, parum eſt contemplanti, ingentia illa ſpatia, in quorum poſſeſſionem, homo admittitur.* Nieżal mi tego, żem źiemskie, z Oycá Kroleſtwo, dla Bogá opuśćił, kiedy ſobie ná Niebieskie wſpominam, do ktorego duſzá, bramą dobrey śmierći wychodźi z ćiáłá á wyrobek prac, zaſług, duſzę ſpráwiedliwą, do bram Niebieskich prowadźi. O tey bramie, dobrey śmierći, zdániem Auguſtyná S. Pſalmiſtá mowił: *Hæc porta Domini, juſti intrabunt per eam.* Smierć dobra, ieſt to brama duſz ſpráwiedliwych, ktorą to bramą z ćiáłá, y z tego świátá wychodzą, do Niebá, do żywotá wieczney chwały wchodzą. *Hæc porta, juſti intrabunt per eam.*

Ezech. 1.

Annales Eccleſiæ

Greg. l. mor. hő. 37. in Ev.

Prov: 14.

Pſal. 126.

Prov: 31.

Apoc: 14.

Pſal: 17.

Bern. ſer. 1. de annum. Záſtánowił ſię nád uwagą tey bramy Bernard, y záwołał: *An non pretioſa mors? Si fuerit janua vitæ, porta gloriæ?* Proſzę: ieżeli, nie droga śmierć, kiedy dobra? Táć bowiem, ieſt bramą żywotá, bramą wieczney, w odpłáćie prac chwały, *juſti intrabunt per eam.* Ták ieſt: że ſpráwiedliwe duſze, po wieczną odpłátę, bramą dobrey śmierći wchodzą.

Ingreſs zás ſzczęśliwy, duſz ſpráwiedliwych, hieroglifikiem żeńcow, Pſalmiſtá opiſał: Pſal. 125. *Venientes, venient, cum exultatione, portantes manipulos ſuos.* Wczáśie dobrey ſwoiey śmierći, ſpráwiedliwi weſeli, iáko po dokończeney, ná roli Boskiey, zniwa pracy, práwi żniwiarze, ábo żeńcy wchodźić będą z tey śmiertelnośći, do wieczney rádośći, niosąc ſnopki ſwoie, ſnopki zaſług, ná ktore oráli, śiali, y ktore zebráli: tym ſię przed Niebieskim goſpodarſtwem popiſowáć będą, co w winnicy, co ná roli iego zárobili. W tey imaginácyi, mowił Iob S. do Iob. 5. ſpráwiedliwego. *Ingredieris in abundantia ſepulchrum, ſicut infertur acervus tritici, in tempore.* Spráwiedliwego duſza ćiáłá iák z obfitego żniwa, bogáte zaſług zbiory, iákoby ſnopki ponieśie. Pſal. 149. *Exultabunt Sancti in gloria, ſicut qui lætantur in meſſe.* Spráwiedliwych chwałá, y w chwale weſele, iáko żeńcow ná żniwie. Zeńcy po żniwie, z wieńcem zbożá, ktore pożeli, ſpráwiedliwe duſze, *cum immarceſcibili gloriæ corona*, z wieńcem záſłużoney, w Niebie chwały, weſelić ſię będą. 1. Cor. 9. *Sicut qui lætantur in meſſe Qui ſeminat in benedictionibus, de benedictionibus, & metet.* Spráwiedliwi, iáko błogosłáwionym, dobrych uczynkow, tu ná źiemi śiewem robili, ták wczáśie śmierći, błogosłáwionym żniwem będą ſię weſelili, kiedy ſię z błogosłáwionym, od wſzelkich prac odpoczynkiem, witać będą. *Ut requieſcant à laboribus ſuis.* Smierć dobra, iáko wſtępem ieſt do wiecznego odpoczynku, do nieśmiertelnego żywotá, do poćiech, y weſela bez końcá, ták obfitym, y ſzczęśliwym, wyrobku zaſług, y prac zyskiem.

Nieodchodząc, od dźiśieyſzych robot winnice, śmierć dobra, dobrze ſię hieroglifikowáć będźie ſzczepieniem látorośli. Odćina ogrodnik, z drzewa látorośl, zdáć ſię odćięta látorośl, y gáłązká obumierać, álć goſpodarny ogrodnik, winne drzewo, dobrą látorośl ſzczepi, y ná nowy, lepſzy żywot winny pniaczek ſadźi, y przenośi. Tákiemu ſzczepowi Symboliſtá przypiſał: *Novam de vulnere vitam*, drugi: *tranſtulit in melius.* Látorośl, z iednego pnia odćięta, w inny ſzczepiona, ná lepſzy ſię żywot ożywia y odradza. Czas śmierći ieſt, *tempus putationis.* Drzew rozumnych okrzeſania, ſuche, y złe gáłęźie, śmierć odćina, ná ogień wieczny. Dobre, y ſpráwiedliwe látorośli, z roli źiemskiey, ná grunt Niebieski przenośi, y tám *in lignum vitæ*, w drzewo nieśmiertelnego żywotá, ná błogosłáwiony, wſzelkich, á wiecznych poćiech, pełen żywot ſzczepi. *Novam de vulnere vitam tranſtulit in melius.* Toć właśnie wyświadczył Bernad S. Bern. Ep. 92. *Bona mors non abhorrenda, quæ vitam adimit, non perimit, ſed ad tempus reſtituendam, in tempore duraturam ſine tempore.* Smierć dobra, niema bydź ſtráſzna, bo ſzczęśliwa! Smierć dobra, iákoby látorośli odćina, żywot docześny odbiera, dáie wieczny, zábiera źiemi, oddáie Niebu, wyćina z pádołu łez y boleśći, ſzczepi w Niebieskiey rádośći. Cypr. de mortal. Táć ieſt uwagá, ten y ſens S. Cypryáná: *Quod interim morimur, ad immortalitatem morte transgredimur.* Smierć dobra, iedyna ieſt, á ſzczęśliwa, żywota przemiana, żywotá nędznego, nálepſzy, y ſzczęśliwſzy, ćierpiącego, y śmiertelnego, ná niećierpiętliwy, nieśmiertelny, y błogosłáwiony. Euſeb: Emiſs. ſer. 1. de Paſcha. A ktoż nieprzyzna z Emiſenem. *Meliores dies ſunt, quibus ad æternam vitam renaſcimur, quàm illi, quibus in hac tempora procreamur.* Szczęśliwſzy ieſt, nierownie czas dobrey śmierći, niżeli czas śmiertelnego národzenia. Národzenie przyrodzone, rodźi nas świátu ná boleśći, ná prace, ná dolegliwośći. Dobra śmierć nas rodźi Bogu, Niebu, ná żywot poćiech, ſzczęśćia, y rádośći. A przeto Iob ſpráwiedliwy, zdał ſię z rádośćią nućić. Iob. 17. *Putredini dixi Pater meus es, mater mea, & ſoror mea vermibus.* Smiertelna trupiżna, to moie rodźice, robáctwo grobowe, to moiá mátká, bo kiedy ćiáło trupieie, robáctwo pożera, w ten czas duſza moiá Niebu ſię rodźi: iáko z Oycá, y Mátki, ták z dobrey śmierći, ná żywot lepſzy rodźi ſię, ktory w Niebie wieczny záczyna. Ták práwie dobra śmierć, Phænixową śmierćią Symbolizowáć ſię powinna. Zbiera Phænix ſtárzáły gáłązki, skłáda gniazdo, y ſtuśik ku słońcu zápala, upał słoneczny, ſtuśik ułożony: Phænix na nim położony, w popioł ſię obraca, z popiołu nowy Phænix rodźi ſię: przypiſać mu: *Novam è funere vitam.* Phænix, z popiołu śmiertelnego, nowy zywot bierze. Toć Pſalmiſtá wyráźił, y o ſobie ogłośił: Pſal. *Sicut Palma* Hebrayska czyta: *Sicut phænix multiplicabo dies meos.* Iáko phænix, ták y iá, z popiołu śmiertelnego, w ktory mię śmierć obroći, urodzę ſię ná żywot błogosłáwieńſzy, y żyć będę dni wieczne, poćiechámi płynące, iáko rzeki, ná wieki. W tymći ſenśie, ćieſzył ſię Iob. 29. z dobrey śmierći Iob ſpráwiedliwy. *In nidulo meo dormiam, & requieſcam.* W gniazdeczku moim umrę, y wiecznie odpocznę. Smiertelne łoże, Iobowi gniazdem ſię ſtać miáło. Co zá fundáment temu? W gniazdeczku ptaſtwo ſię rodźi, y z gniazda wylátuie, ná świat, y ná żywot ſwobodny. Ták ſpráwiedliwemu, śmierć dobra, y łoże śmiertelne gniazdem, bo go Niebu, poćiechom, ná żywot, nieśmiertelny rodźi, y wydáie. Z teyći miáry, ápplauduie dobrey Petrus Dam. ſer. ſep. vitam. śmierći Piotr Damiáni. *O quàm beate moritur, qui moriendo oritur! quàm feliciter temporalem finit vitam! qui vivere perpetuam incipit. Hinc eſt, quod Sancta Eccleſia dies migrationis, natales Sanctorum, vocare conſvevit, quia pretinus in Cælo naſcuntur, cùm in terra viſibiliter moriantur.*

*entur.* Błogoſłáwiona śmierć, źiemi umieráć, Niebu ſię rodźić, żywot śmiertelny kończyć,
y boleſny, záczynáć poćieſzny, y wieczny. Z tey miáry Kośćioł Boży, dźień ześćia śmiertel-
nego, ſług *Bożych*, Męczennikow, y Wyznawcow, dniem ich národzenia tytułuie, máiąc
zá to, że kiedy tu żyć ná źiemi przeſtáli, ná żywot nieśmiertelny, w Niebie ſię národźili. Po Ambr: ſer. de fide.
dobnym ápplauzem śmierć dobrą ſławił Ambroży S. *Beata igitur mors, quæ culpæ refuga, im-*
*mortali vitæ nos conſecrat.* Iáko błogosłáwiona, ták ma bydź śmierć dobra, pożądána, ktora
grzechu niezna, do *Bogá* wypráwia, y z plauzu śmiertelnośći, przenośi do ſzczęśliwey wie-
cznośći. Umierał ná woynie, z otrzymánego rázu Epaminondas, y ſpytał, ieżeli tarcza iego
w cále byłá: *Si ſcutum ſalvum eſſet?* gdy usłyſzał, że w cále, weſoło záwołał. *Nunc igitur* Plut.
*naſcitur Epaminondas, quando ſic moritur.* To więc ſię teraz Epáminondas rodźi, kiedy z try-
umfem tarczy ſwoiey umiera. Ták ktoſzkolwiek ſpráwiedliwie, dobrą śmierćią umiera, z
tego ſię ćieſzy, że *ſalva anima*, o cáłł duſzę ſwoię, y że ná placu śmiertelney potyczki, czar-
towskie náiázdy zwyćiężył. Umiera ná ćiele *ſalva anima*, ná duſzy zdrowy: A więc niema
ſobie ápplaudowáć? *Tunc naſcitur, quando ſic moritur!* Kiedy ták dobrze zcáláły ná duſzy
umieram doczeſnośći, śmiertelnośći: ćieſzę ſię, że ſię rodzę, że żyć zaczynam, ſzczęśliwey Cypr. ſer. de mortal.
wiecznośći. Konkluduie Cypryan S. *Quis igitur ad meliora non feſtinet? quis non mutari, &*
*reformari ad Chriſti ſpeciem, Cæleſtis gratiæ dignitatem, venire citius non exoptet?* A ktoryſz
rozum ták nie ſądźi? y ktoraſz wola, tám niepoſpieſzy, gdźie ſię mieć będźie lepiey, ktore
ſerce, tám niezápragnie? gdźie ſię ma mieć nierownie ſzczęśliwiey? A ktora duſza niepożą-
da, ták błogosłáwioney odmiany? żegnáć ſię z źiemią, witáć z Niebem, żegnáć z świátem,
witáć z Chryſtuſem, roſtáwáć z doczeſnemi troskámi, żalámi, przygodámi, witáć z wieczne-
mi poćiechámi. A ktore ſerce, z Pſalmiſtą ſię nieodezwie? *Concupiſcit & deficit anima mea,*
*in atria Domini.* Pożądáłá, od tesknicy uſycháłá, duſzá moiá, do przybytkow Bogá moiego,
do mieſzkánia poćiech, do ſtolicy wieczney rádośći. Ták zmędrzał ták pożądał, ieden prá-
wy chrześćiánin, drugi, co do bolow ná ćiele, y wrzodow Iob ſpráwiedliwy, o ktorym Al Alphon. Rodriy. tract. 8.
fons Rodrykwes. Hrábia ieden, záćiekł ſię ná łowach, w głębokie knieie, w tym nápada,
ná gęſtą chrápęćinę, w niey głoſy słyſzy, y śpiewania, wdźięku Anielskiego, ktorym nic, co
do melodyi głoſu, niesłyſzał nigdy rownego. Przedźiera ſię przez chrápęćiny, nápada ná dru-
giego Ioba, od wrzodow, wpoł przegniłego, dźiw, y cud zdał ſię, że żyiącego. Zdumiały
pyta, co zá przyczyná, niezwykłych poćiech, weſela, y rádośći? Odpowie: *Quia inter me &*
*inter Cælum, & Deum, nihil mediat, niſi hic paries corporis mei! quidni exultem quod diſſolvi*
*incipiat?* Między mną, y między Niebem, y między *Bogiem*, iedna śćiáná záwadza, ktora
duſzy moiey do Niebá, do Bogá nieſpuſzcza; á tá śćiáná, ieſt śmiertelne ćiáło moie. Aże tá,
ćiáłá śmiertelnego śćiáná, wálić ſię zgnilizną, y rozſypowáć poczyna, ćieſzę ſię, y ráduię, że
ſię widzenie *Bogá* iedyne, y pożądáne, ſzczęśćie moie przybliża. Rozſypieli ſię ćiáłá mego
lepianká, duſza ſię do Niebá przenieśie, z Bogiem ſię złączy. Właśnie Páwłowym duchem
rzędźił ſię ten ſpráwiedliwy. *Scimus quoniam ſi terrena domus noſtra, hujus habitationis, diſſol* 2. Cor. 5.
*vetur, ædificationem habemus ex DEO, non manufactam, ſed æternam in Cælis.* Nieſtáſuyćie
ſię duſze chrześćiáńskie, bo wiedźieć maćie, kiedy ſobie dobrym żywotem, ná dobrą śmierć
skárbićie, śmierć dobra, wáſzym ſię ſzczęśćiem ſtáie. Toć grunt ſam cáłey, chrześćiáńſtwa
nádźiei, śmierć dobra, kiedy ſię śmierćią dobrą, lepianká ćiáłá náſzego pſuie, y obála. Nie-
bieskie mieſzkánie, nam powſtáie, zá źiemskie lepianki, śmierć dobra wyſtáwia Niebieskie
przybytki, y do nich ná wieczne mieſzkánie wprowadza. Y przetoć Pſalmiſtá do Bogá wzdy- Pſal. 141.
chał, y gorąco. *Educ de cuſtodia animam meam, me expeccant juſti, donec retribuas mihi.*
Wyprowádź duſzę moię *Boże*, z więźienia ćiáłá moiego, ábowiem, czekáią mię ſpráwiedli-
wi, ábym odebrał roboty moiey zápłátę. A iákom tu był, z wiernemi twemi, uczeſtnikiem
pracy, ták ſtałem ſię coprędzey w Niebie, uczeſtnikiem chwały, y poćiechy. Ten, y ták ob-
ſity ieſt, dobrey śmierći wieczną odpłátą, zysk, y pożytek, day Boże chrześćiáńskim wierno-
śćiom rowny, do dobrey śmierći áppetyt, rownie pilnośćią ſtáránie. Tenći to ieſt moment
śmierći káżdey. *Momentum, a quo pendet æternitas.* Moment, od ktorego záwisłá wieczność,
od złey śmierći przeklęta, y nieſzczęśliwa, od dobrey śmierći błogosłáwiona. Tenći to ieſt
dobrey śmierći, cel iedyny, ſtworzenia náſzego, odkupienia, poświęcenia, y wſzytkiey łask
Bożych expenſy; ábyśmy dobrą śmierćią z świátá tego zeſzli, á ták Niebá, y zbáwienia, ży-
wotá wiecznego doſzli. Zátym y náſze nátym bydź máią, cáłe, zupełne, nieuſtanne uśłowá-
nia. Nátym celu, wſzytkie modlitwy, y dobrych uczynkow intencye, ábyśmy ſobie, dobrą
śmierć u Bogá wyiednáli. Coż po wſzytkim, gdybyśmy złą śmierćią zeſzli, rázbyśmy ále ná
wieki zgineli, choćiaybyśmy przedtym, iáko naybogoboynieyśi żyli. Wſzytkich prac, trudow,
znoſzenia, y wſzytkich intencyi, zawod, y zabieg iedyny, bo iedynie, á wiecznie ieſt ſzczęśli-
wy, śmierć dobra. Smierćią dobrą, ſzczęśćie wieczne! A przeto, iákie w nas ieſt, y bydź po-
winno, ſzczęśćia y żywotá wiecznego, uprágnione pożądánie, ták uśilne ma bydź ku otrzy-
maniu dobrey śmierći ſtáránie, Amen.



# KAZANIE
## Ná Niedźielę ſześćdźieśiątnicę.

**Semen eſt verbum DEI: Quod autem in terram bonam: hi ſunt, qui in corde bono, & optimo, audientes verbum retinent, & fructum afferunt, in patientia. Lucæ 8.**

***Iáko czyie ſerce, słowa Bożego poięłne, ták urodzaiu zbáwiennego pewne.***

NAuczćie ſię dźieła chrześćiáńskie wiernośći pierwey ieſzcze ſercem dobrym, y powolnym, toż uchem chętnym, ná Boże ſłowo ſtáwiać. Ták BOGU, Niebu, wáſzemu zbáwieniu, pożytkowáć będźie; iáko dobrą wolą, práwym ſercem, ſłowo Boże przyimiećie. *In corde bono, & optimo, audientes verbum retinent, & fructum afferunt.* Tym iedynie, ná pożytek zbáwienia wychodźi, ſłowa Bożego naśienie; ktorzy ie, nietylo uſzyma, ále y uprzeymym ſercem, przyimuią. Iáko w roli, naśienie źiarna, ták w ſercu dobrym, ſłowa Boże záchowuią. *Corde bono, & optimo retinent, & fructum afferunt.* Cáła ieſt nátym, dźiśieyſza Ewanielia; áby nas, w ſłowie Bożym, pożytkowáć náuczyłá. *Semen eſt verbum DEI.* Słowo Boże, ieſt naśienie Boże. Iżáli, nie to tylo, śiewu źiemskiego náśiono, nápożytek urodzaiu wſchodźi, y wzraſta? ktore náupráwnę, dobrey roli oráninę pada, tám ſię w roli, głęboko grzebie, y záchowuie. Zginęło, iákośćie ſłyſzeli náśiono, ktore *ſecus viam*, nábity gośćiniec padło, bo iáko go źiemia nieprzyięłá; ták ptaſtwo powietrzne podźiubáło. Tłumaczy ſam IEZUS, że ſłowo Boże, ktorego ſerce nieprzyimuie, niezáchowuie, czartoſtwu nápáſtwę ſię doſtáie. Y to źiarno, ktore ná opokę pada, że ſię w źiemię nie wpuſzcza, niewſadza, zá czáſem uſycha, y ginie. Ták śiew Boski, śiew ſłowa Bożego, bez pożytku, w ludźiach przepada? kiedy do ſercá nieprzenika, y w ſercu ſię nie skłáda. *Corde bono, & optimo retinent, & fructum afferunt.* Dáłá nam przykład, náukę Nayś: MARYA, umiáłá
Lucæ 2. oná ſłowa Boże w ſercu chowáć, á ták Bogu, y ſwoiey duſzy pożytkowáć. *Conſervabat omnia verba hæc in corde ſuo.* Znał ſię ná wyrokach Bożych, y ná ſpoſobach zbáwiennego urodzaiu
Pſal:118. Dawid. *In corde meo abſcondi eloquia tua, ut non peccem tibi.* Serce moie Boże, dobra tobie rola: Słowa twoie, iáko náśiona wewnątrz przyimuie, grzebie, záchowuie, á ták ku czći twoiey, ábym tobie Bogu práwie ſłużył, ábym ćię nieobrażał, ábym niegrzeſzył, we mnie pożytkuie. Rolniczym podobieńſtwem, ſzczepem, y śiewem, też prawdę wyraża Iákob S. Apo-
Iacob. I. ſtoł. *Suſcipite inſitum verbum, quod poteſt ſalvare animas veſtras.* Czyli ſzczepem? iáko u Ieremiaſza maćie. (*Conſtitui te, ut plantes*) czyli śiewem? (iáko dźiśieyſza Ewanielia) ſłowo Boże názowiećie z oboygá, iedno ſię wyraża: iáko *inſitum verbum*, iedynie wśiane w rolą, ſercá wrzucone, zágrzebione, náśiono ſłowa Bożego pożytkuie ná zbáwienie, *inſitum verbum.* Słowo Boże, iáko ſzczep látorośli, w pniaczek ſercá wiernego wſadzone, wpuſzczone, záſzczepione, dobrze przyięte, y záchowane, pożytek zbáwienia rodźi, y pr[illegible]nośi. *Inſitum verbum, poteſt ſalvare animas.* Wśiewáć w ſerce, iáko naśienie, ſzczepić w ſercá iáko látorośl, ſłowo Boże trzebá, ná zbáwienie. Iáko czyie ſerce, ſłowa Bożego ieſt poięłne; ták urodzaiu, y pożytku zbáwienia pewne. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Matki.

Nieſchodźi nigdy rolom, duſzom chrześćiáńskim, ná śiewie zbáwiennym, ná ſłowie Bożym: ále ſchodźi nápożytkach zbáwiennych: nieſchodźi wiernośćiom chrześćiáńskim, ná opowiadaczach ſłowa Bożego, ále ſchodźi ná práwych ſłuchaczach. Z tyśiąca wiernych, ledwie ieden ſię obierze, kto ſię ná ſłowo Boże ſtáwi, y to zuſzyma tylo, á z práwym, uprzey-
Philo l. Quis ſit. hæres. mym ſercem, z tyśiącow, ledwie ſtáwi ſię tyśiączny. Práwie dobrze o tym Philo: *Multi in auditorium aures inferunt, non vero mentem.* Tá ieſt ſłowa Bożego, do ludźi niefortuna: że ledwie kto mu ſprzyia, ledwie kto nań ſię ſtáwia, y to, uſzy tylo przynośi, ſerce innym intereſsom oddáie. *Fieri non poteſt, ut exaudiatur, qui loquitur: quia ejus vox defertur, tanquam ad ſtatuas inanimatas, quæ aures habent, non audiunt.*. Słyſzą czáſem, ſłowo Boże niektorzy, ále go nieuſłucháią, áby wypełnili: y niemaſz pożytku, z tego ſłuchánia, bo niemaſz w ſłuchaczu, práwey chęći, práwego ſercá, ktorymby ſłowo Boże przyimował, y pożytkował. Wielu práwi ſłuchaczow ſą, iáko rzezáne poſągi z uſzyma, ále nieuſłucháią, bo iáko w wnętrznym, ſercá ſłuchu ſzwankuią; ták też ſłowa Boże, ktore ſię o ich uſzy obiiáią, niepożytkuią. Wytłumaczył práwe ſłowa Bożego ſłuchanie, ná zbáwienne pożytkowanie, Tomaſz S. Willanowa;

*Audit*

*Audit corde bono, qui audit libenter cum gaudio, ſine faſtidio.* Práwy ſercá dobrego ſłuchacz
ieſt ochotnik, ſłucha z weſelem, z ochotą, bez utęsknienia, ktory prágnie pożytku zbáwie-
nia. *Audit corde optimo, qui audit cum intentione, & ſtudio proficiendi.* Ci zaś ſłucháią, zná-
der dobrym, wybornym, á cáłe práwym ſercem, obfitym ſkutkiem, ná ſłowo Boże idą, kto-
rzy ſię z intencyi polepſzenia, zbudowania, udáią do ſłuchánia. Tákim ſłuchaczem, dekláro
wał ſię bydź ſłowu Bożemu Dawid. *Audiam, quid loquatur in me Dominus Deus meus.* Nie- Pſal. 84.
mowi, *quid loquatur ad me*, ále *quid loquatur in me.* Co práwi we mnie, wewnątrzu, w ſer-
cu moim, Bog mowić będźie, tego iá ſłuchać, y to pełnić będę, ſercem ſłuchać, w ſercu,
ſłowo Boże ma ſkłádać, kto chce z niego, w zbáwieniu ná duſzy pożytkować. Opłákował
Ezechiel, czáſy nieprawego ſłuchacza, o náſzych czáſach prorokował. *Filii populi mei dicent* Ezech. 33
*alter ad alterum: venite, ut audiamus, quis ſit ſermo, qui egreſſus eſt à Domino?* Podźmy, po-
ſłuchaymy, co zacz będźie dźiśia, ſłowo Boże? iákoli tez ten, á ten Prorok każe? iákim kon-
ceptem? ſtylem? zámachem? á czyli tośmieſzy? zátrefi? iáko gładkim udániem? iáko
wdźięcznym głoſem? ſáma treść ćiekáwośći? Ani pytay o intencyi, zbawiennego pożytku, y
duchownośći. Mowi dáley Bog ſam do Proroká. *Audiunt ſermones tuos, & non faciunt: quia
in canticum oris ſui vertunt illud.* Każeſz Proroku do ludu moiego, iákoby groch ná ścianę
rzucał, ſłucháią, ále niepożytkuią, áni tego co ſłyſzą pełnią! bo ſobie kazánie poczytáią, iá-
koby śpiewanie: ktoreby uſzy wdźiękiem poćieſzyło, niektoreby ſerce do Bogá, y cnoty ſkru-
ſzyło. *Factum eſt verbum Domini, tanquam carmen muſicum.* Niemáſz w duſzach, wſłucha Ezech. 24
czach pożytku, bo o ſłowie Bożym ſądzą, iáko o muzyce, z głoſu, z wdźięku, zákcentu,
ſłowo Boże poczytáią, iáko zá rythmy, y pieśni chorowe, y muzyczne; chćiałoby wielu nie
Káznodźieię mieć, ále dyſzkánćiſtę, żeby im kánarkował, ábo álćiſtę, z głoſem, y pieniem,
nieiáko Proroká z ſenſem, y práwym, ſłowá *Bożego* duchem, żeby ie o grzechy ſtrofował.
*Verbum Domini, tanquam carmen muſicum.* W ſłowie *Bożym*, iáko wpieniach muzycznych,
upátruią iedynie głoſu, ſkłádu, nuty, ákcentu, wybiegow y zárznięćia, żártownych trelow,
niekruſzących ſerce, oświecáiących rozum, łamiących złą wolą ſenſow, rácyi, y dowodow.
Uſzom ſzukáią poćiechy, y wdźięku, niepráwey rozumowi náuki, nie ſercu ſkruchy nie du-
ſzy polepſzenia. *Verbum Domini, carmen muſicum.* Ten ieſt, y táki, tácy odnoſzą ſłowa Bo-
żego pożytek, táki z rythmu, y z pienia muzyki, wdźięk uſzow, nieobyczáiow popráwę.
Idą owo, kuligi iákie z muzyką w nocy po ulicy, brzmią inſtrumentá, chorowe, odzywáią ſię
wocáliſtow trele, y pienie, áż tám, iáki táki ćiekáwy, złożká porywa ſię do okná, y wdźię-
kiem melodyi, uſzy kontentuie. Przeydźie kuligowa muzyká, ućichnie melodya, áż on po-
wraca do łożá, ſen powtarza, y znowu, iáko przedtym záſypia. *Verbum Domini, carmen mu-
ſicum.* Zábrzmi, w uſzach chrześćiáńſkich ſkłádnie ſłowo Boże, ocucaią ſię nieco, odrywaią
od zábaw marnośći, poſłucháią, ále uſzyma, nie ſercem, upátruią, uważáią, iákoby nutę,
ſkład kazánia zárznięćie dowćipność ſenſu, rácyi, dokumentu, ktory grzech chydźi, cnotę
záleca, od piekłá odwraca, do Niebá, y *Bogá* záchęca, ná marność, ná roſkoſzy ćiáłá, y świá-
tá náſtępuie, tego bynaymniey do ſercá nieprzyimuią. O uſzy ſię to wſzytko, iáko naśienie,
o ścianę obiia, uſtánie kazánie, áż oni do ſnu przeſzłego, do tych ſpraw marnośći, prozno-
śći bá drudzy do tychże wracaią ſię niepráwośći, nieodnoſząc pożytku zbáwiennośći. Nie
może, by naywybornieyſze ſłowa *Bożego* náśienie, pożytkować ná zbáwienie, ktore ſię do-
brey woli intencyą, ktore ſię práwym ſercem nieprzyimuie. Wyraża tę prawdę piſmo, rożne-
mi wizerunkámi: á naprzod Zbáwićiel w Ewanielii, ſłowo Boże chlebem, y pokarmem du-
ſzy názywa. *Non in ſolo pane vivit homo, ſed in omni verbo, quod procedit de ore DEI.* Chle- Matth: 3
bem, y pokarmem ćiáło, ſłowem Bożym wſzelkim, duſza żyie. Ztąd Grzegorz Wielki przy-
znáie. *Cibus mentis, verbum DEI.* Pokarm duſzy, ná żywot zbáwienny, ſłowo Boże. Toż ſá-
mo Origenes, to Bernard, Auguſtyn, Bázyli, to Cypryan twierdźi. *Quod cibus corpori, hoc* Greg. in Ev.
*verbum ſpiritui.* Iáko pokarm ćiáłu, ták ſłowo Boże, duſzy żywot dáie. Grzegorz Nyſſeńſki Cypr. de
dodáie. *Divinus ſermo, animi potio eſt.* Słowo Boże, napoiem ieſt duſzy, ná pośiłek, ku zbá cæna Do-
wieniu. A przeto Mędrzec, o Wćieloney Mądrośći zápowiada. *Poſuit menſam, miſcuit vi* mini.
*num.* Zbáwićiel Wćielona Mądrość, z náuką słowa Bożego, ná świećie ſtánęłá, ucztę ban- Prov: 9.
kiet, duſzom ludzkim złożyłá ſtoł wyſtáwiłá, pokármem, y napoiem słowa Bożego, ſtoły
ſwoie záſtáwiłá, y ná słowo Boże, iáko ná ucztę pokarmu, y napoiu słodkiego zápraſza.
*Comedite panem meum, bibite vinum meum.* A co ieſt zá fundáment, porownania uczty, po-
karmu, y napoiu, z słowem Bożym? wiele miar náleść ſię może tego porownania. Milam
inne ná ten czas, te kłádę. O pokármie, y napoiu, naprzod, y naywięcey ſądźić trzebá z iſto-
ty, z ſubſtáncyi, służącey do ſmaku, y pośiłku, á potym o przyprawie, okráśie, przypſtrzeniu.
Ná co ſię przyda, że proſte głąby, cukrem poſypią? korzeniem rodzenkámi potrząſną? kwiá-
tem obłożą? Ták o słowie Bożym, naprzod ſądźić z ſenſu, z rácyi, z dokumentu, potym
z przypráwy, ſkłádu, zárznięćia, dowćipu. Subſtáncya pośila, y żywi; okráſa przywdźięcza.
Záproſzono w Rzymie Márcyaliſza ná bankiet, ktory on śmieſznym názwał, usłáno ſtoły
kwiátámi, záſtáwiono wonnośćiámi, á pokarmu ledwie co dáno: áż tu Marcyális krzyknie

*Salſa res benè olere, & eſurire.* Smieſzny bankiet, ktory wąch wdźięczy, á żołądek głodźi
Nie náwonią z węchem, álem iá tu przyſzedł ná pokarmy z żąłądkiem? A co pomoże żo-
łądkowi, y czyli pośili ſię tym? że ná dobre pokarmy, y nápoie pátrzy, że ich wącha? że
nieco poſmakuie, skoſztuie, ieżeli niepołknie, ieżeli ich do żołądká niepośle, ieżeli należy-
ćie żołądek nieprzyimie? Słowo Boże, pokarmem, y napoiem duſzy, ále iey nieutuczy, áni
pożywi, ieżeli wnętrze duſzy, do ſerdeczney uwagi, niepoydźie, ieżeli ſię we wnętrzney uwa-
dze niezáchowa? Przetoć Pan Bog, naprzod Ezechielowi, ápotym Swiętemu Ianowi w ob-
iáwieniu, pokazawſzy księgę, słowem Bożym zápiſaną, do żołądká ſpuśćić, iáko pokarm
Ezech. 3. roskazał. *Comede volumen iſtud & loquere ad filios Iſráël.* Pożyway księgę, ktorąć dáie, y
słowa moie, iáko pokarm, do żołądká skłáday, nie ták do uſzu, iáko do wnętrza duſzy two-
iey ſpuſzczay, záchowuy, á ták y ſam ſię, y drugich tákże ná duſzy pośilay, y pośilać ſię náu-
czay! Podobnie Ianowi Swiętemu, Anioł księgę podał, źieść ią kazał, y Ian S. to wypeł-
Apoc. 10. nił. *Accepi librum, de manu Angeli, & devoravi.* Nieutuczy pokarm nikogo, tylo do wnę-
trznośći złożony, zátrzymany, á ták ſtrawiony. Zárownie niepośili ná żywot zbáwienny du-
ſzy słowo *Boże*, chybá do wnętrzney uwagi, do ſercá przyięte, záchowane, y zważone. Nie-
doſyć nápożytek zbáwienny, żywotá duſznego, y wiecznego, słowa Bożego słuchać, ále te
należy w ſercu pilnie skłádać, wewnątrz záchować, y uwazać. Tá ieſt ádhortácya Bernardá
Bern: ſer. 5. de Adv. Domini. S. *Sic ſerva ſermonem Dei, quomodo melius ſervare potes cibum corporis tui, nam & ille panis
vivus eſt, & cibus mentis. Ergo traiiciatur in viſcera animæ tuæ, tranſeat in affectiones tuas, in
mores tuos.* Słowo Boze, duſzy twoiey ieſt pokarmem, ták ſię pośila nážywot zbáwienny, iá-
ko ty go ſpuſzczaſz. Przyimuieſz do ſercá, wnętrznośći, do uwagi wnętrzney: Iáko pokarm,
wżołądku zámkniony, w krew dobrą zá czaſem obraca ſię, á tá, po wſzytkich żyłach ro-
ſchodźi ſię, y ták człowieká żywi: ták słowo Boże downętrzney uwagi ſpuſzczone, tám oſa-
dzone, zważone, wſzytkie śiły duſzne przenika, pośila, ożywia, y nápotencye powierzchnie
śiłá, y náobyczaie przebiera ſię, y ná nich wydáie. Wſzyſtek pośiłek, dobrych obyczáiow, y
ſpraw żywotá duſzy, z pokarmu słowa Bożego. Wyráźił toż drugim podobieńſtwem Pan
Matth. 17 IEzus, opowiadánie słowa Bożego, rybołoſtwem názwawſzy. *Faciam vos fieri, piſcatores ho-
minum.* Piotrá, nayſtarſzym duſz rybitwem uczyniwſzy, kazał mu dać probę rybołoſtwa tego,
pość do morza, zárzućić wędę, y ták rybę poymać. *Uade ad mare, & mitte hamum.* Wy-
rážaiąc mu, że duſze ná słowo *Boże*, iákoby ryby ná wędę łowić był winien Bogu. Iákoż
wyráźnie *Malavanda* z innemi słowo Boże, wędą zowie: y Chryzoſtom S. toż, co wędźie
Chrys. in Matth. przyznáie kazániu ſwemu. *Sermo meus capit, dum capitur.* Chwyta rybá wędę, wewnątrz
połyka, y łowi ſię! łowią ſię duſze Niebu, y zbáwieniu, ieżeli słowo Boże, iákoby wędę
do wnętrznośći przyimuią. *Capit, dum capitur.* Ták wiele, w słowie Bożym pożytku, iáko
wiele w słuchániu iego, ſerdeczney chęći, iáko wiele wnętrzney uwagi. Innym nieco, záro-
wnie iednak wyráźnym Moyżeſz, toż wyraża podobieńſtwem. Náukę słowa Bożego z de-
Deut. 32. ſzczem ſtoſuiąc: *Concreſcat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum, quaſi imber
ſuper terram, & quaſi ſtillæ ſuper gramina.* Słowo Boże náuká Niebieska, u Moyżeſza de-
ſzczem ſię, y Niebieską roſą zowie. Ten to deſzcz, tá roſa, role ſerc ludzkich, ſpráwiać po-
winna, ná pożytki zbáwienne, ná urodzay Niebieski. Dobrze to wiedźieć możećie, iáko go-
ry, czym ſą wyżſze, y ſpádźiſtſze, tym nieurodzaynieyſze, tym płonnieyſze. Doliny, łąki w
dolinach, y role, to źielem, y kwiátámi, to zbożem obfituią. Czemuż to? Bo gory do śie-
bie deſzczu, mało co, tylo doliny, y role przyimuią. Pada prawda deſzcz z Niebá, iednako-
wo ná gory, iáko ná doliny, y ná role, ále z gor ſpádźiſtych záraz zpływa, nie wſącza ſię w
gory, niewpiia wewnątrz, wierzchem ná doł ſpada, y przeto pożytku nieczyni, urodzaiu nie
ſpráwuie. Doliny zaś, y rowniny, że deſzcze przyimuią, do wnętrza wpuſzczáią, y w śiebie
biorą, w urodzaie pożytkuią. Iednegoż deſzczu, nieieden pożytek. Iednegoż Káznodźieie, ie-
dno kazánie, iedno słowo Boże, iáko deſzcz, iednakowo pada, ná wſzytkie słuchacze, ále nie
iednymże skutkiem, y pożytkiem. Ktore duſze, y ktore ſercá, słowo Boże przyimuią, uwa-
żáią, te w urodzaiu zbáwiennym, w dźiełach, y cnotliwych ćwiczeniach pożytkuią! Innym,
że tylo ſię o uſzy obiiáią, do ſercá niewchodzą, uwagę wnętrzną miiáią, przeto urodzaiu
Eul. 14. zbáwiennego nieſpráwuią. Z tym ſię Mądrość Wćielona odzywa u Mędrcá: *Ego ſapientia,
effudi flumina, rigabo hortum meum plantarum.* Iá Mądrość, náukę moię puſzczam ná ogrod
moy, ná ſercá, y ſzczepy, iákoby cáłemi potokámi, deſzczem, ták obfitym wyleię, y skropię
gruntu role, y ſzczepy moie, á ták, iáko ſię wewnątrz słowem Bożym nápoią, nápełnią; ták
zbáwieniu pożytkować będą. Czytać w hiſtoryi peregrynácyi Rádźiwiłá Xiążęćia, y innych,
iáko nigdy deſzcz ná źiemię, y gronta Ægyptskie niepada, ále Nilus rzeká ná wioſnę, ták ſię
wylewa, że cáły Ægypt oblewa. Kopią tedy Ægypcyánie po rolach, y ogrodach foſſy, y ká-
nały, ktore wylany Nilus nápełnia, á ták ná cáły rok, doſtátek wody rolom, y ogrodom
Ægypt zabiera, y záchowuie. Ten ſpoſob, wod zátrzymania, dáwał niegdy Izráëlitom Eliaſz.
4. Reg. 3. *Facite alveum torrentis hujus foſſas, & foſſas.* Poczyńćie kánały, y foſſy, przyimuyćie w nie, y
záchowuyćie, z lanych z Niebá deſzczow wylewy, á ták wam role wáſze urodzaiem pożądá-
nym,

nym, pożytkowáć będą. Práwa figurá zbáwiennego ſtáránia. *Ut pluvia doctrina, ut imber eloquium.* Náuká Boża ſpływa do nas, iákoby deſzczowemi wylewámi, olchniemy ná duſzy bez pożytku, bez urodzáiu zbáwiennego, ieżeli tych wylewow, ſerdecznym wnętrznego ſtanu otworem nieprzyimuiemy, niezátrzymamy, ábyśmy ſię ná urodzay zbáwienny zápomogli. Iákoli náukę Bożą, słowá Bożego do ſercá, y wnętrzney uwagi przyimowáć, ták w zbáwiennych pożytkach profitowáć będźiemy. By nam naymędrśi, naydźielnieyſzey mowy ludźie, by ſami Prorocy, y Páwłowie, y Apoſtołowie, by ſami Anieli kazáli, nic w duſzach náſzych nieſprawią, ieżeli słowá Bożego, z uſt ich pochodzącego, do ſercá nieprzyimiemy. Izáliż Prorokom wſzyſcy wierzyli, iżáli náuki ich, wſzyſcy usłucháli. Izáli Apoſtolskie kazánia, wſzytkich náwroćiły, do ktorych ſię mowiły? chybá tych ſámych, *quorum tetigit corda Deus*, ktorzy łáſce Bożey, świętym Kazániom Apoſtolskim, ſercá ſwoie otworem ſtáwili. Możeſz ſię pomyślić kazánie, ábo grontownieyſze, ábo dźielnieyſze, iáko były kazánia Iezuſowe, á przećię Phárużow, y żydow, ledwie co náwroćiły, bo ſię ná kazania Iezusowe, z ſerdecznym otworem nieſtáwiali, ieżeli uſzy dáli, ſercem niesłucháli. *Vivus est ſermo Dei, & penetrabilior omni gladio ancipiti.* Przyznáć, y wierzyć, co Páweł S. zápowiedźiał: Mocne ieſt, y dźielne słowo *Boże*, y przenikáiące wskroś, łátwiey, y głębiey, nád wſzytkie miecze obośieczne nád groty hartowne, y záoſtrzone, do ktorego ſercá przeniknie, kruſzy miłośćią Bożą, ſerce ráni. *Vulneraſti cor meum.* Aleź y te ták hartowne, słowá Bozego miecze, y groty, kiedy ná kámienne, skáliſte ſercá tráfią, tám nieporádzą, iáko w skroś nieprzenikną, ták skutku nie otrzymáią. Żalił ſię náto Izáiaſz. *Poſuit os meum, quaſi gladium acutum, & quaſi ſagittam electam. Et ego dixi, in vacuum laboravi, & ſine cauſa, & vanè conſumpſi, fortitudinem meam.* Położył Bog uſtá moie ná kázanie, y záoſtrzył ſam ięzyk moy, iáko miecz, á iáko grot u ſtrzáły zákończył, y záhartował. Coż kiedym iá tráfił nie ná ſercá ludzkie, ále ná skáły. Zátwardźiały słuchaczom ſercá, y záoſtrzone, od Bogá mego miecze, záhartowane ſtrzáły słowá Bożego, nic nie wskoráły. Przepadłá praca moia, ſtępiały miecze, śiły upádły, słowo Boże przepádło. Podobnie żalił ſię Pſalmiſta, że pracuiąc słowem *Bożym*, nic niewskorał. *Laboravi clamans, raucæ factæ ſunt fauces meæ.* Prácowałem, á darmo, wołałem ná grzechy ludzkie, á poprożnicy. Ochrzypiałem, á nic nie ſpráwiłem, zátwardźiałe w złym ſercá, użyć ſię niedáły, y słowá Bożego przyiąć niechćiały. Niemogę dźielniey przeſtrzec, y upomnieć słuchaczá mego, iáko słowy, tegoż Pſalmiſty. *Hodie, ſi vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda veſtra.* Do Káznodźieiow należy, práwe słowo Boże, wedle możnośći opowiadáć, do słuchaczá, nietylo uſzomá, ále y ſercem przyimowáć. Niezátwardźiayćieſz chrześćiańskie wiernośći, ſerc waſzych, słowu Bożemu, od Bogá, przez ludźie wam podobne, y tákże grzeſzne, ále náto od Bogá wybráne, podanemu, bo iáko ſię użyć zbáwienney náuce niedaćie, przyrzekał Bernard S. że zápewne zginiećie. *Utilius eſt, multo ſalubrius, hodie audire illum conſulentem, admonentem, docentem, increpantem, quàm in judicio audire illum, amare judicantem, & condemnantem.* *Bog* ſam, z ludźmi nie mowi, ále przez ludźie, niepatrzćie náto, że wam każą ludźie ułomni, wam podobni: bo y przez oślicę y przez Poganina Baláámá, *Bog* przemowił, y prorokował. Słuchayćieſz w ludźiach, Káznodźieiach, *Bogá* ſamego, każącego. Radźćie wcześnie o ſobie, co czynić maćie! áto zapewne wiedźćie. Abo wam tu słucháć *Bogá* przez ludźie, was náuczaiącego, drogi żywotá zbáwiennego, ábyśćie ſię polepſzyli, y poprawili, nieprawe obyczaie odrzućili, y odmienili: ábo ieźli słucháć niechcećie teraz *Bogá* do was, przez ludźie każącego, to niepochybnie słucháć muśićie w oſobie ſwoiey, tegoż *Bogá*, ná oſtátnim ſądźie iego, was zá grzechy waſze potępiaiącego. *Bierzćieſz* ſobie to ná pilną uwagę: co lepſzego, pożytecznieyſzego, zbáwiennieyſzego? czyli słucháć teraz *Bogá*, kiedy was przez kazania náucza, y do żywota lepſzego námawia; czyli kiedy krotko, ále ſurowym, y mśćiwym dekretem ná ſądźie, do was mowić, y was zá słowo ſwoie *Boże* znieważone, potępiáć będźie, krotkiemi słowy, ále ná wieki ſrogiemi. *Ite maledicti in ignem æternum.* Ktoryż głos wam ſzczęśliwſzy! czyli teraz ten? Popraw ſię, złego zániechay, dobrze żyi! práwo *Boże* choway, służ *Bogu*, á będźieſz ſzczęśliwy z *Bogiem* ná wieki. Czyli też ten głos, ták ogromny, y ſrogi. Podźćie przeklęći ná ogień wieczny. Przeſtrzega daley, tenże *Bernard* S. *O genus Adam! quàm multi ſeminarunt in te, & quàm pretioſum ſemen! & quàm male peribit, & quàm merito? Si perierit in te tantum ſemen, ſimul, & ſeminantium labor.* Narodźie ludzki, plemię Adámowe, czuy ſię prze *Bog!* bo zginieſz. Reflektuy ſię iák wiele *Bog* przez Proroki, Káznodźieie, Apoſtoły, naśienia słowá *Bożego*, ná ćiebie wyśiał, y wyłożył? A niewieſzże, iákie ieſt drogie naśienie to, słowo *Boże*? ták drogie! iáko ieſt droga krew Nayś: *Bogá* człowieká! bo krwią *Boską* kupione, oſzacowane. Uważayże! iáko ćiężko, iáko nieſzczęśliwie ginąć winieneś, kto ták obfite, á ták drogie, iáko ieſt droga krew *Boska*, słowo *Boże* ſtráćiſz w tobie, y zgubiſz? Zemśći ſię *Bog* ná tobie, y waloru expenſy, y ſtráty słowá *Bożego*, y prácy krwawey, robotnikow iego. Podobno dotąd słuchaczu, nieuważałeś drogośći waloru, słowá *Bozego*; zá ktore odpowiedźieć muśiſz! Opowieć krotko, á prawdźiwie Auguſtin S. *Quanta ſollicitudine obſervamus, quando miniſtratur*

Marginal notes: Hebr. 4. — Iſa. 49. — Pſal. 18. — Bern. in Pſal. — Bern. ſer. de S. Benedicto. — Auguſt. h. 26.

*Corpus Christi, ut nihil de ipso, e manibus nostris, in terram cadat; tanta sollicitudine observemus, nè verbum Dei, quòd nobis erogatur, de corde nostro pereat. Quia non minus reus erit, qui verbum Dei negligenter audiverit; quàm ille, qui Corpus Christi in terram, sua negligentia cadere permiserit.* Iáką obserwancyą chćić, y przestrzegać winnismy Ciáłá Páńskiego w rozdawaniu, áby ná źiemię nieupádło; táką obserwancyą przestrzegać mamy słowa Bożego, áby sercá nászego niechybiło. Iednaż iest wina, Ciáło *Boże* ná źiemię upuśćić, iáko słowo *Boże* z sercá utráćić. Miiam texty, ktoremi Doktorowie, walor słowa *Bożego*, nád posty, dyscypliny, umártwienia, y inne święte dźiełá przenoszą. *Boć* nie ták te wszytkie duszy są ku pomocy, y spráwie zbáwienia; iáko słowo *Boże*, bez ktorego duszá, iáko bez pokarmu ćiáło nieżyie, ktorym się polepsza, od złego broni, w dobrym utwierdza, ktorym y zbáwienia, y żywotá wiecznego dochodźi. Wszytkie święte dźiełá, są zasługą żywotá, ále słowo *Boże* wiary fundámentem, ták y dźieł świętych, y cáłego zbáwienia, y cnoty wszytkie, y wszytkie święte dźiełá, dźielnośćią słowa *Bożego* szczepią się, wzrastáią, stánowią, utrzymuią, y stoią. Pátrzmyż, á pilno, iáko uważnie, y chętnie słowo *Boże* przyimować, á nim się salwować, y zbáwiać mamy, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Mięsopustną.

## Et qui præibant, increpabant eum. Lucæ 18.

### *Mięsopustnictwo nieuchronny cel, nieszczęśliwych kontrapunktow, y złych razow meta.*

A *Byłże* kiedy? á będźiesz kiedy? Ulaszczy mięsopust, bez *increpabant*? bez spráwiedliwych ná śiebie gromow? Nie był! y niebędźie! *Qui praibant, increpabant!* Ite tu przedemną, ile po ták wielu, w tym czaśie Ambonach, dorocznym obchodem, Káznodźieyskich *clamantes* poprzedźiło, wszytkie te były żarliwo spráwiedliwe, ná mięsopustny rospust inwektywy, y gromy! *Qui praibant, increpabant.* Y ták należáło! ták mięsopustnictwu powinno! A małosz Bogu? á małosz ludźiom? A małosz swoimże mięsopustnikom, własny swoy mięsopust przewinił? Przewinił Bogu, od ktorego czći, y chwały, nietylo we dni powszednie; ále wielu, y w dźień święty, od powinnośći nabożeństwa zwykłego, ábo nakazánego, innych od wszelkiey, o Bogu myśli, y od paćierzy odwiodł, y odćiągnął. Przewinił Bogu, ktorego ták wielo piiáństwy, obżarstwy, zbytkámi, zwadkámi, nocnemi gráslancyámi, niewstydliwemi ákcyámi, y niezráchowaną innych grzechow zgráią obráźił, y zelżył. Przewinił mięsopust bliźnim, ktorych wielu, ná hulaszcze krotofile ukrzywdźił, ná fortunie wielu, opiłą nápaśćią, ná honorze znieważył, ná ćiele zranił, ábo ná żyćiu zábił. Przewinił y samym mięsopustnikom, z ktorych wielu piiáństwem, obżarstwem do niezdrowia, ábo do nádwerężenia, ieżeli nie do przemarnowania fortuny przyprowadźił, á przeto niesposobnemi uczynił do wypłácenia zátrzymanych; ábo práwem, iuż spráwiedliwych wyderkafow, legatow, długow, kupcom, y przekupniom kredytom, czeladźi wierney solarium, á ztąd oraz wpráwił, w práwne zákáły, w niesławne ięzyki, bá y w przekleństwa; y w nienawiśći, y w nieprzyiaźńi. A więc niedźiw, że *qui praibant increpabant*, mięsopustowi co żywo łáie, nietylo Káznodźieie, y duchowieństwo; ále ták wielu innych, dla mięsopustwa ukrzywdzonych, záwiedźionych, zbankretowanych, ućiemiężonych, ná mięsopust nárzeka, utyskuie; á wielu y złorzeczy. *Qui praibant increpabant.* Tákći mięsopustna krotofilá, u wszytkich práwie, ná nieprzyiaźń zárabia. Więcey o niey rzekę: że mięsopustna swawola, wszytkie złe przygody, wszytkie nieszczęśćia ná śiebie waśni, y sprowadza. Mięsopustnictwo, nieuchronny iest cel, nieszczęśliwych kontrápunktow, y złych rázow meta. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Imaginować sobie mięsopustne krotofile, pozornym do glancu, y oká: mysternym, co do sztuki, co do skutku iádowitym, śmiertelnym Phemenny iabłkiem; ktorego pozorem; kto uwiedźiony, iáko do niego rękę wśćiągnoł, śćisnął, nátychmiast z niego iádowite postrzáły wypádáły, ráźiły, zábiiáły. Mięsopustna oćiecha, iábłko to, ktore pozorem swoim ludzkie żądze zwodźi, áppetyty łudźi, á kto się mięsopustnego iabłká chwyći; tyśiące nieszczęśliwych postrzałow, ná iego fortunę, honor, y zdrowie, żyćie, y duszę wypadaią, y niepowetowaną strátą gubią. Wszak ták iest właśnie! że z ládáiákiey, z obżarstwa, ku rayskiemu iabłku, chęći z iabłká pożądliwie pożywanego, wszytkie te ( ktore ćierpiemy ) przygody, nieszczęśćia, boleśći, y śmierći, wyniknęły. A darmoli czarta, w postáći węża, z iabłkiem

w gębi

w gębie maluią? tylo, że wąż, czart, iabłkiem łákoći, iáko Phemenna ludźi gubi. Niepo-
dobnymże, łákomſtwa iabłkiem, ſtruł ſię Ezau, uwiedźiony łákomſtwem, do pokarmu? zá-
przedał Iákobowi pierworodne práwo, y Boskie błogosłáwieńſtwo, z tymże práwem utráćił,
á poniewczáśie záryknął. *Irrugiit clamore magno: primogenita mea antetulit, & nunc ſecundo* Gen. 28.
*ſurripuit benedictionem meam.* Podobnym mięśopuſtu iabłkiem, pożądaney ſłodyczy łákoćią,
o dekret śmierći ſię przyprawił Ionathas, y żalił. *Guſtans guſtavi paululum mellis, & ecce mo* 1. Reg.
*rior!* Cáły narod ludzki iedzeniem, pićiem, to ieſt obżarſtwem, y piiańſtwem, krotofilnym
weſelem, ná powſzechny potop przyſzedł: ták zápowiedźiał Zbáwićiel. *Sicut indiebus Noe* Matth. 25
*edentes, bibentes, nubentes, nuptui tradentes, non cognoverunt, donec venit diluvium.* Epulo E
wánieliczny, iáko ſię ná mięśopuſt rezolwował. *Anima mea habes multa bona &c. requieſce,* Lucæ 12
*comede, bibe, epulare!* Ták nátychmiaſt, dekret śmierći uſłyſzał. *Stulte, hâc nocte repetent ani-*
*mam à te.* A drugi Epulo bogacz, że mięśopuſtował. *Epulabatur quotidie ſplendide: mortuus*
*ſepultus, in inferno.* Smierć, y grob, w piekle pogrzebiony otrzymał.

Imaginować ſobie powtore, krotofile mięśopuſtne, koniem Troiańskim, w ktorym
Grecka mśćiwość, o nierządnicę Helenę, woiuiąc z Troiańczykámi, trzyſta rycerzow zam-
knełá, do Troi, niby ná ofiárowanie Bogom wprowadźiłá; w tym, z konia wypadli rycerze,
z ogniem, y mieczem, ná Troię, ktorą zburzyli. Iákoby z Troiańskiego konia, z mięśopu-
ſtney krotofile, nieſzczęśćia, y złe rázy, ná ludźie wypadaią, ludźi woiuią. Dobrze, y práwie
o tym Seneká. *Quis hoſtis, in quemquam, tam contumelioſus fuit; quàm inquosdam ſuæ volupta* Sen. in
*tis?* Zaden nieprzyiaćiel, ták nieprzyiaćiel, tak nieprzyiaźnych okrutnie niezwoiował, niera- Ep. 51.
źił, nie udręczył, iáko wielu udręczyłá roskoſz mięśopuſtna. *Voluptates, & præcipue ex turba*
*inviſiſſimas habe, latronum more, quos Philetus Ægyptii vocant; in hoc amplexantur, ut ſtran-*
*gulent.* Nienawidz práwi roskoſzy, ućiekay przed mięśopuſtnictwem. Boć te krotofile, iáko
Ægyptſcy Philetowie zboycy, kiedyći ſię łáſzą, przymiláią, ná ten czas morduią, zábiiáią. Ima-
ginować ſię maią ućiechy roskoſzne, iáko Ioab Hetman Dawidow. Witał ſię z Amazą, kto-
remu honoru zazdrośćił, *ſalve mi Frater* Amaza cáłuiąc, puginał w wnętrznośći záſadźił. 2. Reg.
Toż y tym ſpoſobem uczynił Abnerowi drugiemu Hetmanowi. Práwa figura roskoſzy kiedy
ſię zda ludźiom wdźięczyć, y milić, wtenczas ich ráźi, zábiia, ieżeli nie ná ćiele, to pewnie
ná duſzy.

Imaginować ſobie po trzećie, mięśopuſtne krotofile, ową kufą Iowiſzową, u ktorey
Poetowie, iákoby wkufie, ábo pipie, Iowiſz wiatry, wichry chował, y z tey beczki ná świát,
iáko gdźie rozumiał, wypuſzczał. Niewątpliwa że z mięśopuſtney beczki nieſzczęśliwe wi-
chry, publiczne záwichrzenia, zámieſzania, y niezgodne ſzumy wypadaią, y domy prywatne,
miáſtá, y cáłe kroleſtwa mieſzaią. Doznali Iobowi Synowie, y Cory, ktorzy u nayſtarſzego
brátá bieśiadowali. *Veſcentibus & bibentibus vinum, in domo Fratris ſui primogeniti.* Wypa- Iob. 1.
dły *à regione deſerti,* z puſzczy wichry, ná dom bieśiadny, zákręćiły ze czterech ſtron domem
mięśopuſtnym obáliły, w obalinach bieśiaduiące pogrzebły. *Repente irruit ventus vehemens, &*
*concuſſit quatuor angulos domus, quæ corruens oppreſſit liberos tuos.* Z mięśopuſtney krotofile
wſzytkie, ná ludźi biią niepokoie, y burze.

Imaginować po czwarte, z Mędrcem Pańskim mięśopuſtne ućiechy ná ludźie, iáko
ná ryby wędy, iáko śidła ná ptaki. *Sicut piſces capiuntur hamo & aves laqueo comprehendun* Eccl. 9.
*tur; ſic capiuntur homines in tempore malo, cum eis ex templo venerit.* Iáko rybę, rybak ná wę-
dę, y ptáſznik chwyta w śidłá ptáſzęta, ták mięśopuſtna ſwawola ludźie! Poſypieć ptáſznik
nieco ptáſzętom pokarmu; ále za to, śidłem łápa, duśi, skubie, piecze, ſmaży ptáſzęta. Po-
krywa oſtrą wędę rybak, paſtwą iáką, połyka uwiedźiona rybká, ále wnet wnętrznośći, o-
ſtrym żelazem roſporze, rybakowi w ręce ſię doſtánie, á ten ią płata, warzy, ſmaży. Ten ieſt
wizerunk mięśopuſtwu. *Sicut piſces capiuntur hamo.* Ludźie pędem ſię ná mięśopuſtne łákoći
záwodzą, iáko ryby ná wędę; ále tego w krotce niezdrowiem, złemi rázámi, nieſzczęśćiámi,
śmierćią, częſto doczeſną nierownie częśćiey wieczną przypłácáią. Ták przypłaćił *Craſſus*
Rzymski Senator, kiedy w mleku, łákomie ſpełnionym, włoſem záchłyſnąwſzy ſię uduſzony,
marnie umarł. Ták przypłáćił Syſara Hetman, od Iáheli ná mleko záproſzony, mlekiem ná-
połony, uſpiony hakiem, przez skronie głowy, do źiemi przybity, ſen ſmaczny, rázem z śmier-
ćią ożenił, y złączył. Ták ſię ułowił, y zdrádźił, urodą Iudythy Holofernes, ktorey wſze-
tecznie, ná roskoſz nieczyſtą pożądał; ále od ſameyże Iudythy ſpráwiedliwie zginął, y złey
żądzy śmierćią przypłáćił. Iáki był Luterski, piekielnym wymyſłem, y konceptem, połow
duſz, iáko ryb, ná ſtrátę, y ogień piekłá, przez roskoſzy, y łákoći ćiáłá. Arcydobrze ten po-
łow, Xiążę iedno wyráźiło obrazem, y wymalowaniem reprezentowało. Wymalowano, iá-
koby ieźioro, w nim ludźie rożnych ſtánow, iáko ryby, do ktorego ieźiora przyſzli ryboło-
wowie rożni, z rożnemi wędámi. Stáneli nád ieźiorem Księża z wędami, ná nich rożańce,
ſzkáplirze, książki, metalle, obrazy, Ewanielia, wizerunk Niebá gwiazdy, ále ledwie co ludźi,
ná te wędy udáwało ſię, ledwie co ſię łowiło. Z drugiey ſtrony ieźiora, ſtánął niecnota Lu-
ter, z ſwoiemi miniſtrámi, wędy ſwoie zárzućili, w ieźioro. Zárzućił naprzod Luter wędę,

ná niey Infuły, y skarby Kośćielne, á ná nieyułowił Xiążęta, Pány Niemieckie, ktorych tym do swoiey náuki pociągnął, że im dobra Kośćielne, fundácye Biskupie opanować wyperswadował. Zárzućił drugą wędę, ná niey wizerunk nieczystośći, płeć białogłowską, á ná tą, událi się Xięża, y Mniszy, bo się Xięży żenić kazał, y ták, nietylo pospolite Kápłány, y Mnichy, ále pociągnął ćielesną roskoszą, do świętokradzkiego małżeństwa, niektore wielkie Biskupy. Zárzućił nákoniec pieczenią, pozwalaiąc mięsa we dni zákazáne, znosząc posty wszytkie, y hańbiąc, á tak pociągnął obżarte pospolstwo. Poszłoć tyśiącámi dusz, ná tákie wędy Luterskie, odstąpiło wiáry świętey, ále tego te ryby, w ogniu piekielnym, spráwiedliwie przypłáćiły, przypłacaią, przypłacać będą ná wieki. *Sicut pisces capiuntur hamo.* Roskosz mięsopustna, iáko wędá ćiągnie ná zgubę doczesną, y wieczną.

Imaginować sobie po piąte, z Psalmistą ućiechy mięsopustne, deszczem obfitym. Ták
Psal. 77. Psalm imaginował pożądliwość Izráelską do mięsa, y ptástwa, od manny (ktore chmurámi Bog, do obozu Izráelskiego nágnał.) *Pluit super eos, sicut pulverem carnes, & sicut arenam maris, volatilia pennata.* Spuśćił Bog, ná Izráelczyki, pożądliwe do mięsopustu, mięsa deszczem, iáko prochu, y ptastwo nágnał, iáko piasek morski. *Pluit carnes.* Mięso, y mięsopustne przysmaki Psalm, deszczem zowie, bo naprzod z deszczu błoto, kał, y muł się czyni,
Psal. ták zbytkiem mięsopustnym, y hulaszczemi ućiechámi, sumnienie się zámula, zákála. *Prodiit quasi ex adipe iniquitas.* Z tłustośći, zbytku, z hulania mięsopustnictwa, iáko z deszczu kał, y muł grzechow robi się. Powtore, dla tego deszczem, mięśiwa mięsopustne, názywa Psalmista, że iáko przy deszczu, wiążą się gromy, grzmoty, błyskáwice, pioruny, ták z mięsopustnych ućiech, naywięcey na ludźie złych rázow, y przypadkow nieszczęśliwych, śmierći wiecznych potępienia, iáko gromow, y piorunow z obłokow, deszczem spada. *Pluit super eos carnes.* Názywa do tego Psalm ptastwa, ná mięsopust pożądane piaskiem morskim, bo iáko ná piasek morski fale, y flukty biią, trupy, muły, y kały, á pianę szumow swoich wyrzucaią, ná hańbę piasku, y zámulenie; ták ućiechy, krotofile mięsopustne, wyrzucaią ná mięsopustuiących trupy, y muły grzechow biią, kołácą, złemi rázámi, iáko burzliwego morza falámi, hańbią ich doczesnie, potępiaią wiecznie. Toć o mięsopustuiących mowił S. Thad-
Iudæ 1. dæusz: *Hi sunt in epulis suis, maculæ convivantes, sine timore, se ipsos pascentes, fluctus feri maris, despumantes suas confusiones.* Te są muły, y zákáły mięsopustuiących, w bieśiadach, y zbytkach obżarstwach, iáko fale morskie, ktore szumieią, á szumami pianę zbiiáią, ktorą brzegi potym kalaią, y sromocą. Ták mięsopustne ućiechy szumieią, huczą, hulaią, á co z tego? piana! piiaństwa, á co daley? konfuzya, sromota, hańbá doczesna, y wieczna! *despumantes confusiones suas.* Mięsopustnictwo kończy się sromotą.

Imaginować sobie ieszcze, mięsopustne ućiechy, zbytnim zbierániem, manny stározakonney. Dał Pan Bog Izráelowi ná pokarm, wszelkiego smaku mannę, pożywać pozwolił, ále podwymiarem, ktory *Gomor* zwano, ná káżdego: ále kto łákomo, więcey nád miarę gomor, ná dźień názbierał, robactwo się w niey nátychmiast rodźiło, y zbytek manny roba-
Exod. 16. czał. *Scatere capit vermibus, & computruit.* A małosz w zbytku mięsopustnych ućiech, robactwo się á srodze zgryźliwe rodźi? Małysz to robak, pożądliwość ćiáłá, Cora obżarstwa, y
Hier. piiaństwa? *Ebrietas, mater libidinum.* Małysz robak, utrátá fortuny, szwanki ná zdrowiu,
Prov. zwadki, háłásy, y rosterki, á często bitwy, y rány. *Cui rixa? Cui væ? non nè his, qui morantur in vino, & student calicibus epotandis?* A komu, mowi Mędrzec, pewnieysze, biadá? ná kogo waśni, y bitwy, y rány, ieżeli nie ná piiakow, obżercow, roskosznikow. Ale naywiększy, z mięsopustney manny rodźi się, nayzgryzliwszy robak, sumnienia skáżonego. Uznał to, w ućiechach świátá robactwo, Károl piąty, Cesarz, ktory Synowi zdáiąc Cesarstwo, przed cáłym świátem wyznał, że nie miał ná państwie, kwadransu czasu wolnego, spokoynego, ktoregoby mu troski iákie niedogryzły. Filip wtory Hiszpański umieráiąc, przywołał Syná.
Engel. Drexel. *Vide Princeps, quo tandem decidant utriusq; solis deliciæ, quantum sub augusta purpura vermium delitescat?* Patrz nástępco Tronu, kochany Synu, náczym się kończą, oboiego świátá tego, y nowego podźiemnego, ná ktorym krolowałem, roskoszy, ućiechy, delicye? ná zgniliźnie, y robactwie! Uważ! iáko wiele robactwa gnieźdźi się pod krolewską purpurą, á więcey ućiechy Krolewskie, przynoszą gryzoty, niżeli poćiechy! Przechodząc cmentarz Károl piąty, nápadł kálwaryą ludzką y nogą trąćił, w tym z trupiey głowy, myszy wyskoczyły? rzekł Károl, muśiáłá tá głowa, y zá zywota gnieźdźić myszy, ktora ich y po śmierći, ma dosyć. To pewna, że mięsopustuiące, w roskoszach głowy, gniezdzą w sobie myszy zgryzliwe, myśli trwozliwe, y z prżemiiáiącey roskoszy, y zgryzoty sumnienia o grzechy, w ućiechach pobroione, strofuiącego. Nie będźie nigdy swawolna ućiecha bez robactwa, wewnątrz gryzącego.

Może ieszcze inną imaginacyą, mięsopustnych ućiech niedolą wyráźić, ulem pczoł: z ktorego roy pczoł wypada z żądłámi ná tego, kto do ulá śięga. Ták znać dał o sobie Psal-
Psal. 117 mistá, żaląc się ná waśni nieprzyiaćioł swoich. *Circumdederunt me, sicut apes.* Nieprzyiaćielskie waśni, okrążyły, otoczyły mię, iáko pczoły, á iákoby pczoł roie ośiadły. Wytłumaczym to iáśniey, tylo przy mięsopustnych rozrywkach, pozwolmy nieco Káznodźieyskim, do

obyczaiow

obyczáłow wybiegom. Ná ktore zákładam kweſtyę. Co ieſt? że ná złe rázy, ná waśni, nie-
przyiaźńi, Dawid ſię skárży, iáko ná pſzczoły: Náprzod może bydź tárácya. Pſzczołek urząd,
miod zárabiać, y ſłodycz do pośiłku, á więc *to* bol ieſt ćiężſzy, od tych żądłá nieprzyiaźńi
odbierać; od ktorych miałeś brać ſłodycz przyſługi. Nayſrożſza od tych ráná, kiedy ći, kto-
rzy bronić, ábo ćieſzyć mieli, y winni byli, żądłámi rážą, y ſzkodzą. Iulius Cæſar, pugina-
łámi w Kápitolium Rzymskim bodźiony, kolony, milczał, dopiero, kiedy Brutus, iáko wycho-
waniec, konfident puginałem do Iuliuſza zmierzył, ſerdecznym żalem nań záwołał. *Et tu
Brute!* W Salomonowych pieniach, nabożna duſza, ſerdecznie ſię żaliłá, że od pokrewień-
ſtwa, bráterſtwa, ćierpiałá, od ktorego ſię poćiech, y pomocy ſpodźiewałá. *Filii matris meæ,* Cant. 1.
*pugnaverunt contra me.* Nayćiężſza kiedy *figulus figulum odit.* ſwoy ſwego, obywatel obywa-
telá, brat brátá, nienáwidźi, prześláduie. Powtore Dawidowi, ći nieprzyiaćiele, zdáli ſię nay-
boleśniey dokuczać, ktorzy nań, iáko pſzczoły bili. *Conjungunt vulnera melli.* Zdáli ſię iáko
pſzczoły z nim obchodźić, miod ſłodki w przyiaźni, w offerćie, w konteſtácyi przynośić: áliśći
ſtylem Ambrożego S. mowiąc, *inter mella ſundunt venena.* Pod pozorem, kánárowey przy
iáźni, iádowitym żądłem rażą. Zważył to Grzegorz Wielki: *Apes in ore habent mel, in occul* Greg: in mor.
*to vulnus: Et omnes, qui lingva blandiuntur, & malitia feriunt, apes ſunt: qui loquendo, mellis
dulcedinem proponunt, ſed occultè feriendo, vulnus inferunt.* Y publicznym, y prywatnym in-
tereſſom, nayſzkodliwśi nieprzyiaćiele, ktorzy iáko pſzczoły w uſtach miod nioſą, ięzykiem
ſprzyiáią, dobru poſpolitemu, ábo prywatnemu, *in occulto vulnus*, pokryiomo ná zgubę, y
ruinę gonią. Práwie ich wyraża gora Æthna, ktora śniegiem ſię pokrywa, ále rázem ognie
wybucha: *Niveo ſub tegmine flammam.* Ták wielu ná pozor, iáko śniegiem, zdadzą ſię iść
kándorem wewnątrz, nienáwiśnym gniewem pałáią. Powierzchu zelozya wiernośći, praw
poſpolitych, wewnątrz, honorow ámbicya, æmulácya! iáko Hugo opiſał: *Amicus in obſequio,* Card. Hugo in Ev.
*hoſtis in animo. Comptus in verbo, turpis in facto.* W offerćie przyiaćiel, ná ſercu prześládo
wca, záwiśnie, ábo iáko Poeta: *Annis mille jam peractis, nulla fides eſt in pactis: Mel in ore,
verba lactis: fel in corde, fraus in factis.* Zdami ſię, y z tey miary, Dawid ná nieprzyiaćioły ná-
rzeka, iáko ná pſzczoły, że go iáko pſzczoły, żądłámi ráźili, złemi ięzykámi. Wſzak poſpoli-
tym przysłowiem, bardźiey boli od ięzyká, niżeli od miecza. Zeznał to y Ecclezyaſtyk. *Pla* Eccl: 38.
*gæ flagelli facit livorem, plaga lingvæ, comminuit oſſa.* Od drzewa, ábo żelázá guzy, y rány,
ále zły ięzyk, kośći kruſzy. Przeto zdániem Chryzoſtoma S. *Multi ceciderunt per gladium,
ſed non tanti, quanti per lingvam.* Wielu práwi zgineło mieczem, ále nierownie więcey ię-
zykiem. *Verbum leviter volat, graviter vulnerat.* Lekkośći ſłowa z uſt wypadáią, ále głębo Bern.
ką ránę ſercu zádáią. Pſzczoły zowią ſię *Argumentoſa apis,* iákoby árgumentámi nárabiaiąca. 1. Reg. 7.
Teć to ięzyki, iáko żądła pſzczołek, naybardźiey dokuczyły Dawidowi: *Circumdederunt ſicut
apes,* ktoreto ſławie iego, y honorowi, przez illácye, konjektury ſzkodźiły. Wielu zábiiáią
nieprzyiázne ſuſpicye złe z konjektur ſamych, á nie z rzetelney prawdy udánia. Aleſz przećie
dźiwna, że Dawidowi ták ſtráſzne, y uprzykrzone były ięzyki, iáko mgłych, y ſłábych pſzczo-
łek żądła, ktoremu lwy, y niedźwiedźie ſtráſzne niebyły. *Cum leonibus luſit, quaſi cum agnis,* Cicero
*leonem, & urſum interfeci ego.* Położył trupem Goliata Olbrzyma, á ná pczoły nárzeka. Ták
bywa, że bardźiey dokuczy lichotá, niżeli co ſłuſznego. Ták w duchownym, iáko w polity-
cznym terminie, częſtokroć zwyćiężymy, wielkie pokuſy, známienite przeſzkody, inſulty, iá-
ko iákie olbrzymy, á częſto od Pigmeyczykow, od małych rázow, ábo záwad porażeni wą-
tleiemy, polegamy. Ták Pan Bog częſto przez naymnieyſze ſtworzenia, więcey ná świećie, y
w ludźiach dokazał. *Abjecta elegit Deus, ut confundat fortia.* Częſtokroć wielkie, kilkákroć
ſtotyśiączne woyská, przez muchy, y małe komory, Bog rozgonił, y pokonał: ábyśmy ſię
náuczyli, chwalebne ſukceſſa, nie náſzey śile, ále Boskiemu, przyczytać ſporządzeniu. Podo-
bno też dla tego Dawidowi, ták śilni byli nieprzyiaćiele, że iáko pſzczoły, lubo drobne, ále
zgodne. *Mens omnibus una.* Pſzczoły zgodne, wſzytkie ná iedno. Iedność, y zgoda śił dodáie
niezgoda, y náypotężnieyſze páńſtwa, y woyská gubi. Ewanielia to: *Omne Regnum diviſum,
deſolabitur.* Gotowa z rozdźiału, y niezgody, kroleſtwom, y káżdemu zgromadzeniu ruina.
Mądrze, iáko Rzymski Senator, y Stàtyſta Cycero zeznał. *Nullus alius, inter claros, & po* Livius.
*tentes viros diſcordiarum exitus, niſi aut univerſorum interitus, aut unius dominatus* Koniec nie-
zgody, niezgodnych zgubá! łátwo wielu, ieden ábſolut opánuie, gdźie poprzedźi, y śiły po-
łamie niezgoda. Toż ſamo hiſtoryk Rzymski. *Civium diſcordia, plures Reſpublicas, ex una* Sarbiev.
*facit.* Niezgodá, iáko ſercá, ták dźieli ná wielu, y páńſtwa. *Arcanas opulentorum per rixas*
*agitata, magnas eruit urbes.* Możnieyſzych nieznaski, naypotężnieyſzych fortec pewne ruiny, Livius l. hiſt.
wyſadzą z gruntu mocniey, niżeli záſadzone miny. Dáło ſię widźieć w Polſzcze, ták wielkie
obáliny, ták wielkie fortun poſpolitych, wielkich familii ruiny, skutek widźiemy domowey,
możnieyſzych niezgody. Dobrze o tym ſądźił Liwiuſz. *Non plura, medicorum diſſidium fune
ra, quàm Ducum diſcordia fecit.* Medykow niezgoda, śmierć pacyenta. Rádnych nieznaski
miáſtom, y páńſtwom, ſmutne groby. Aleſz podobno, y w tey mierze nieprzyiaćioły Dawid
znał iáko pſzczoły, że częſto, iáko pſzczoły, śiedzą w ulu, w pokoiu, dmuchnieſz w ul, zácze-

P piſz

piſz wypadáią, rażą, ſzkodzą. *Irritata nocebit.* Ták często nieprzyiaźni, niechęći, woyny náſzey przyczyny. *Záczepimy*, zárwiemy, y z tym y z owym: y dźiwże? że záczepionych żądła, iáko pſzczołek ćierpiemy? *Circumdederunt ſicut apes.* Chce kto pſzczołkom miod ćiężką pracą wyrobiony wydrzeć, pſzczoły, iáko mogą żądłámi bronią. Niedźiw, że czáſem ſpiski, huczki, iáko roiem pczoły ſię o fortunę, o ſtrátę, o ſwoie uymuią. Z oppreſſyi, z drapieży poſpolitey pracy, y fortuny, naywiękſzych rozruchow zámieſzania woiennych, często y buntow
Tac. l. 4. ann. w páńſtwach, naypręſza okázya. Swiadczy *Tacitus. Triſti Romanis rebellarunt, pacem exuerunt, magis avaritia, quàm obſequii impatientes*, y znowu. *Rebellionem captavere cappadoces, quod Romanum in modum, deferre atq; pati tributa, ab Archelao cogerentur.* Doznał Rzym, y częſtych rebellii buntow, rokoſzow, kiedy gwałtem, hołduiącym kráiom, podatki nákázował. Nierádźi ludźie ćierpią wydźierſtwa: á rowna, ze zdrowiem zda ſię ludźiom fortuny, utrátá. Námienić ſię może y to, że nieprzyiaćiele rážą nas, ále iako pſzczoły: *Animam in vulnere ponunt.* Innych rażąc, y ſame ſobie śmierć przynoſzą. Ták ſamym ſobie rázem, nieprzyiazne nápaśći ſzkodzą: á chcąc drugich przyprowadźić do nieſortuny, y złego rázu, y ſami nátenże hak nieſzczęśliwośći przychodzą, á ktorzy pod innemi dołki kopią, ſami w nie wpadáią.

Pryncypalna ieſt złożonych ſłow, y rozważonych expreſſya! że kiedy kto du ulá záglada, śiąga do miodu, do ſłodyczy, waśni na śiebie pſzczoły, że ſię nań oburzaią, że wypadáią roiem, że żądłámi rážą. Ták kiedy ludźie, do roskoſzy, y do iey łákoći udáią ſię; náten czas złe rázy, nieſzczęśćia, y dolegliwośći rozmaite, iáko roiem pſzczoły, ná nich wypadáią,
Boetius. rážą, y dręczą. Wyráźił to Boetiuſz: *Habet hoc omnis voluptas, ſimul agit furentes. Apium par volantium fugit, & nimis tenaci ferit icta corda morſu.* Má to káżda roskoſz, że ná nas zbiia złe rázy, iáko pſzczoł roie z żądłámi, ktore do ſercá przenikáią żądłem, ktorym nas rážą. *Nimis tenaci ferit iſta corda morſu.* Pośiągnął Dawid, do cudzego ulá, do cudzey żony *Berſabei*, dla ćieleſney ſłodyczy, y łákoći, áliśći nátychmiaſt, y Syná Abſolona bunty, y cáłego Izráelá, ná śiebie oburzył rokoſze, iáko pſzczoł, ábo ſzerſzeni raczey roie, y lámentował zátym: *Circumdederunt me ſicut apes.* Pośiągnąłem iáko do ulá, do miodu, do ćieleſney roskoſzy. Dałyć mi ſię znać záraz poniewierki, ućieczki, woyny, bunty, rokoſze, zá roskoſzy, iáko iádowite żądła, ktore ſię w ſerce moie wpoiły. *Ferit icta corda morſu. Circumdederunt ſicut apes.* Podobnie Izráelczycy, śiągneli do ulá ſłodyczy, zápragneli mięſopuſtu z mięſa, áliśći ná nich, iuż nie pczoły, ále węże ogniſte porwały ſię, y żądłá ſwoie ná nie obroćiły. *Im-*
Exod. Pſal. *miſit Dominus ſerpentes ignitos. Adhuc eſca, in ore eorum erant, & ira Dei deſcendit ſuper eos.* Tkwiały ieſzcze, w uſtach Izráelskich mięśiwa, kiedy ich żądłámi ráźić poczełá, wężow zgráia mśćiwa. *Nimis tenaſci ferit icta, corda morſu.* Proſzę! ieżeli náſza Polská nieoczywiſtym, podobney káźni ſtáłá ſię wizerunkiem? Słychaćże było przedtym w Polſzcze o kárnáwałach? iáko wſtąpiły do Polski; iáko Polská śiągnełá do *Carnavalle*, do Kárnawału, to ieſt *Caro valet.* Ciáło, y ćieleſność Polakow, publicznym zgorſzeniem, przemagać poczełá: *Caro valet.* Nátychmiaſt od wſchodu, od pułnocy, od południa, wyrwały ſię cudzoźiemskich woysk ſzerſzenie, dáły ſię znać Polſzcze, iádowitemi żądłámi, ktoremi pożarły chleb Polski, fortuny, włośći, skarby, ſplendory, nádto wielom zdrowie, wſzytkim honor, y ſłáwę u poſtronnych. Przyznać muśiemy: że *nimis tenaci ferit icta corda morſu*: y nádto cudzoźiemskich ſzerſzeni, ktore znać, *in ore leonis*, wylęgły ſię, w paſzczy Lwa ſzwedzkiego, ábo odpogranicznego, od Moskwy ſmoká, wężow żądłá, wpoiły ſię w ſercá Polskie, y dáły ſię Polſzcze we znáki, że do ulá roskoſzy kárnáwalney pośiągnełá. *Circumdederunt ſicut apes.* Ták záwſze mięſopuſtna roskoſz, waśni złe rázy ná ludźi, y ſama ie záwodźi. A ták, doznáią lu-
Iuven. dźie, doznáłá Polská, iáko roskoſz, *plus alces, quàm mellis habet* Więcey ma żołći goryczy, niżeli práwey ſłodyczy. Mądrze, o mięſopuſtnych ućiechach zápowiedźiał Euzebiuſz: *Mel*
Euſeb. Emiſs. *eſt, quod deſcendit in labia fel eſt, quod deſcendit in viſcera.* Ućiechy, krotofile, miodem, ſłodyczą, ále krotką, y to tylo w pierwſzych uśćiech nieco ná ięzyku, ále piołunem ſą, y żołćią wnętrznośćiom, y ſercu. Prawa ieſt Gálena maxyma. *Dulcia ſe, in bilem vertunt.* Słodycz, záwſze obraca ſię w żołć, y gorycz. Práwie Poeta: *Principium dulce, ſed finis amoris amarus. Læta Venire venus, triſtis abire ſolet.* Początkiem roskoſz łágodźi, kończy ná goryczy, y trućiźnie. Weſoło ſię záczynáią ućiechy, ále ſmutkiem feralnie kończą. Iáko Syrená *formoſa ſupernè*, twarzą ludzką, y urodźiwą záczyna ſię, ale wężem kończy: puł urodźiwey
Ovid. płći, puł iádowitego wężá. *Uſq; adeò nulla eſt ſincera voluptas, ſolicitumq; aliquid lætis intervenit.* Niemaſz práwdźiwey ućiechy, áni práwey ſłodyczy, w krotofilach roskoſzy, y w mięſopuśćie. Więcey dáleko goryczy, przyſadźi ſmutku, niżeli poćiechy. Widźiał Ieremiaſz gar-
Ier. 1. niec podpalony. *Ollam ſuccenſam ego video.* Nátychmiaſt widźiał czuwaiącą rozgę, y laskę, ná zemſtę, y karánie. *Virgam vigilantem ego video.* Czuwa Bog záwſze czuwa, *virga imperii, virga Regni.* Láská pánowania Bożego, láská ſpráwiedliwośći iego, áby mięſopuſtne garnce, obżarſtwa, y piiáńſtwa, zchłoſtáłá, zkaráłá. *Virgam vigilantem video.* Ták ſam Pan Bog widzenie Prorokowi wytłumaczył: *Quia vigilabo ego ſuper verbo meo, ut faciam illud.*

Ab

*Ab aquilone pandetur omne malum.* Czuwać práwi będę ná bieśiadne garnce, ná mięſopuſtne bieśiady, y ſprowadzę ná nie, wſzelkie złe rázy odpułnocy. Izáli nie ták Bog czuwał, ná Polſkich Kárnáwałow garnce? izáli nie od pułnocy woyská ná nie ſprowadźił? y ták długo trzymał; áż uiedli, uieli, Polſzcze chlebá, y fortuny, w ktorey Polacy zbytkowali. Izáli y tego, czym dáley groźił, niewypełnił w Polſzcze? *Convocabo omnes nationes Regionum Aquilonis, & venient, & ponet unuſquiſq; ſolium ſuum, in introitu Ieruſalem.* Groźił Bog Izráelowi, że ſprowadźi, á widźieliśmy ſami, że niedawnemi czaſy od pułnocy, rożne Narody, w Polſkę wprowadźił, y iuz iákoby trony zákłádáli w Polſzcze, obcy Monarchowie, ták pánowali, ták roskázowali, tákie podatki, iáko chćieli, nákłádáli. Weźmyż chrześćiáńſtwo moie, ná iedne ſzalę, mięſopuſtne ućiechy, krotofile, melodye, muzyki: ná drugą ſzalę nieſzczęśćia, złe rázy, poſpolite ſpuſtoſzenia, ućiemiężenia, mory, powietrza, ludzkie choroby, y śmierći, płácze, ieczenia, narzekánia z biedy; ktorę Bog, zá mięſopuſtne roſpuſty, y tu ná źiemi karáć, ma obyczay, y my, w drugich przynaymniey skaránych, áby widźieli, ábo ſłyſzeli. Dopieroż weźmy, y kładźmy ná ſzalę grzechy; ktore mięſopuſtna ſwawola broi: zátym kładźmy ná ſzalę, y męki, kátownie, ognie, pożary piekielne, nieſzczęśliwey wieczności, roſpuśćie powinne. Oſądźmy ſami, czyli ták zdrádliwe, ták znikome ućiechy, godne tego? ábyśmy ſobie zárabiali, y ná ták ſrogie złych, lubo doczeſnych rázow zemſty, y co nieporownanie gorſza! ná wieczne męki, y pożary? *Brevis voluptas, longus dolor! momentaneum quod delectat æternum, quod cruciat.* Krotka roskoſz, y ućiechá wieczna, bez końcá boleść, y męká! Czyliſz to rozum, krotko ſię ćieſzyć? y niedbać? choćiay záto maſz ſię wiecznie męczyć? Konkluduię Auguſtyná S. reflexyą: *O infelicitas generis humani! Amarus eſt mundus, & diligitur! Putas, ſi dulcis eſſet, quomodo amaretur?* Niedźiwuy ſię chrześćiáńſtwo, że Bog, tákie złych rázow przyſady, tákie do ućiech przywiązał goryczy. Gorſzkie ſą ućiechy, krotofile, roskoſzy świátá! gorſzkie, dla złych przypadkow, ktore zá ſobą ćiągną, gorſzkie, dla ſpráwiedliwey zemſty *Bożey*, ktora ná nie czuwa: gorſzkie dla grzechow, w ktore ludźi wprowadzaią: gorſzkie, dla mąk, ogniow, y pożarow piekłá, ná ktore záſługuią. A przećię ludźie, y w ták ſrogiey goryczy świátá, przećie ſię kochaćie, przećie ſię y do iádu, żołći ktorą was roskoſz truie, gwałtem ubiegaćie. A gdyby tych przyſad, tych goryczy, y żołći, roskoſz, y ućiechá niemiałá ách, iákoſzby dopiero waſze miłośći, waſze chęći, y ſercá pośiádłá, y opánowałá? *Flores mundi, quomodo colligeres, ſi à ſpinis non revocas manum?* Gdyby świát, y ućiechy iego, iedynym ſzczęśćiem kwitnęły? czyliſzby ſię ludźie od nich, do Bogá, y Niebá, oderwáć dáli? ktorzy, y w żołći (ktora ich trapi) y w ćierniu troskow, y złych przyſad (ktore ich bodą,) ták ſię iednak zákocháli, y kocháią! kiedy was od ućiech świátá, nieodrywa práwość woli zdrowy, rozumu rozſądek, uprzeymość ku Bogu, y waſzemu zbáwieniu, miłość Bogá, y przyſtoyności? Niechże przynaymniey odrážáią goryczy ćiernia, y bodzce, ktoremi *Bog* ućiechy oſadźił, áby wam złą roskoſz ochydźił. Niech was odraża, ſama gorycz ućiechy, y roſpuſtney zdrádliwośći, ktora wam ſię przymiláiąc, wam ſię łáſząc, ná was waśni ſprowadza, wſzytkie złe rázy, nieſzczęśćia, dolegliwośći, á nádto ſrogie ognie, y męki, nieſzczęśliwey wiecznośći, Amen.

# KAZANIE
## NA POPIELEC.

**Tu autem cum jejunas, unge caput tuum, & faciem tuam lava.**
**Matth: 6.**

***Łez pokutnych łaźnia, duſzom ku ochędoſtwu, y ku zdrowiu kąły zmywa, choroby leczy.***

WYśćie ſię dźiśia, mięſopuſtne zęby płukáć gotowali: dźiśieyſza Ewánielia, poſt wam od łáźni záczynać, y cáłe gęby kąpać, y obmywać każe. *Cum jejunas faciem lava.* Pewnikiem, nieiednemu mięſopuſt wnętrzney iego twarzy, urodę skłádał, y zmazał, nie ná iedney duſzy, wyobráženie twarzy *Boskiey*, grzechem zgluzował, nie iednemu oczy, niepoczćiwośći kálem záplusnął: y mięſopuſtnych tańcow kurzawy, nieiednego ukurzyły. Smiem mowić, y zgádnę, że świżo przeſzły mięſopuſt, niepoczćiwym grzechu czernidłem, nie iednego gębę, twarz duſzną osmolił, oczernił. Nie ná iednę duſzę, teraz woła Bog, przez Ieremiaſza: *Maculata es iniquitate tua, coram me.* Zkaláłaś ſię, zmazáłaś ſię duſzo, y brzydko, w niepráwośći ſwoiey, przed obliczem moim. Gdyby nam Bog wnętrzne Ier. 2.
oczy otworzył, á wnętrzny ſtan duſz náſzych, wzáiemnie widźieć dopuśćił, widźielibyśmy zdami ſię, iáko ninieyſzy mięſopuſt, nieiednego mięſopuſtniká duſzę, w czarnego murzyna, mięſopuſtnice,

Thren. 4. ſopuſtnicę, w murzynkę zámienił. Zeznałby tu Ieremiaſz. *Denigrata eſt ſuper carbones, facies eorum.* Zczerniáłá nád kowalskie węgla, czernidłem grzechu twarz ich wnętrzna, y duſzą olmoláłá. A więc z temi brudámi, káłámi, czernidłámi, corychley, do łáźni Ewanielia przywodźi. *Cum jejunas, faciem tuam lava.* Záczynaćie poſt święty, przykłádem Zbáwićielowym, Eliaſzowym, Moyżeſzowym, Apoſtolskim torem, y przykłádem, czterdźieſtodniowy, zbywayćie miesopuſtnych brudow, grzechowych káłow, czernideł duszy. *Faciem tuam lava.* A coż to zá łáźnia? do ktorey nas, ná ſamym, poſtu wſtępie Ewanielia nápędza? Tá, nie inna! ktorą nam Kośćioł Boży, z Ioelá Proroká, przy poświęceniu popielcu reprezentuie, y záleca. *Im-*
Ioel. 2. *mutemur habitu, in cinere, & cilicio, jejunemus, & ploremus.* W popiele, przy popielcu, poſt záczynaymy, y zá grzechy mięſopuſtne, obfite łzy leymy, w łáźni łez pokutnych, zmázáney, zkáżoney duſzy, kompiel zbáwienną správuymy: *jejunemus, & ploremus.* Co mięſopuſt grzechámi zmazał, y zkáłił, y ktore brudy, y káły, ná duszę sprowadźił; tę łez pokutnych łáźnia, zpłukać y zmyć powinna. *Faciem tuam lava.* Aleć dwoiáka ieſt łáźni intencya, dwoiáki skutek; iedno łáźni záżywanie, bywa ná brudy, y káły, áby ie obmyły, drugie, ná rożne choroby, áby ſię łáźnią kompielną uleczyły. Łáźnia, y ku ochędoztwu dobrze ſłuży, y ku zdrowiu. *Iejunemus, & ploremus.* Ewanielia łaźnią nákázuie, Kośćioł S. tłumaczy, wyſtáwia y reprezentuie, łez pokutnych łáźnią, *jejunemus, & ploremus.* Duszom, oboim skutkiem zbáwienną y ná zmyćie grzechowych brudow, y káłow, y ná zleczenie chorob, y pároxyzmow Naydźielnieyſza ieſt, y nieomylnie skuteczna, ku zbyćiu brudow, y chorob, ku nábyćiu chędogiey urody, y zdrowia, łez pokutnych łáźnia. W łáźni łez dusze, ták káłow zbywaią, iáko y zdrowia nábywaią. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Proszę niewątpić, uznać, y ná sobie doznać, iáko dźielna ieſt łez pokutnych łáźnia, á iáko y káły grzechow z duszy zmywa, y choroby leczy, ták urodę duszy okrasza, y chędoży; iáko zdrowie dáie. Ze mięsopuſtne swawole, dusze ludzkie brudzą, iużem námienił, że niezdrowiem, y kálectwem, dusze ludzkie záráżáią, trochę niżey o tym námienię. Teraz náprzod mowię zosobna, co do zbyćia brudow. Wyperswadować sobie dźiś mamy, co z Ioela Kośćioł S. nákázuie tym czásem, y Bog sam támże do nas woła: *Convertamini ad me, in fletu, & planctu.* Náwroććie ſię do mnie, we łzach, y w płáczu. *Iejunemus, & ploremus ante Dominum.* Pośćmy, á płaczmy, poſt nász pokutnemi łzámi zászczycaymy! Niemożemy poſtu nászego áni żadnego, w tenczas święty dźiełá zbáwiennośći, ku zaſłudze, do ukontentowania Bożego prezentować, puki w łáźni łez pokutnych, brudow grzechowych, y káłow, niezbędźiemy, áby ſię y dusze násze, poſt y dźiełá zbáwienne, czyſto, y ochędożnie, Bogu przed oczy ſtáwiły. Dał Bog tego wizerunk, w ſtárym Zakonie, kiedy wprzyśionku przyby-
Exod. 30. tku swoiego, łáźnią wyſtáwić kazał, w ktoreyby wprzod Kápłáni z ręku, y nog, brudow, y kurzawy zbywali; to ieſt zákáłu uczynkow, y nieporządnych áfektow; tož dopiero Bogu ofiárowali, y owszem w tey łáźni, y ofiárę obmywano, bo coszby ſię nieskończoney pięknośći, y godnośći Boskiey, podobać miáło? ktoreby ſię skaláło, skalawszy brudno, y nieczyſto, Bogu ſtáwiło? *Facies, & labrum aneum, cum baſi ſua, ad lavandum.* Ná ten wzor, y ná tož wyráżenie Sálomon, przed ſławnym, y przedźiwnym Kośćiołem, w przyśionku, podobną łáźnią w miedźianey ſtrukturze wyſtáwił, y ná dwunaſtu wołach miedźianych osádźił. *Fecit*
3. Rog. 7. *quoq; mare fuſile, & ſtabat ſuper duodecem boves.* Prawa figurá Sákrámentalney pokuty, ná dwunaſtu Apoſtołach, y ich náſtępcach osádzoney, w zbáwienney łez pokutnych łáźni, wprzod brudow, y káłow grzechowych zbywać mamy; niżeli ſię Bogu nászemu, z ofiárą poſtu, y świętych dźieł prezentować. Wizerunk tego w Niebie Jan S. widźiał przed obliczem Bożym
Apoc. 5. morze. *In conſpectu ſedis mare.* Morze to, wizerunk łez pokuty, o ktorey Prorok. *Magna*
Thren. 2. *eſt velut mare contritio tua:* wielka ieſt, iáko morze, skruchá twoia. Wizerunk Iánowi reprezentowany morze, *mare amarum,* wizerunk łez gorzkich pokuty, przed obliczem Bożym; że żaden tám przed Pánem Bogiem nieſtánie; kto ſię wprzod w tym pokuty morzu nieochy-
Apoc. 21. nie, nie omyie, brudow nie zbędźie. Ponieważ wyrokiem Boskim. *Non intrabit in illud aliquid coinquinatum:* to ieſt *in regnum Calorum.* Nic zmázánego nie wniydźie, do Kroleſtwa Niebieskiego. Iákosz o Swiętych Bożych, zeznáie Ian S. że co tám ſtáneli przed Tronem
Apoc. 7. Bożym. *Hi ſunt, qui venerant de tribulatione magna, & laverunt ſtolas ſuas, & dealbaverunt eas in ſangvine Agni.* Wprzod száty swoie, ktore brudámi grzechow zákalili, obmyli, y w łáźni pokuty świętey, we łzach swoich pokutnych, we krwi Iezusowey, Sákrámentalney pokuty, wybielili. Nie innym dowodem Swięći Boźi, wszyscy w bieli, w Niebie ſię ſtáwiaią, y noszą. *Amicti ſtolis albis, ambulabunt in albis.* Teć to białe száty co ſię zábrudzą, y wybielą. Teć to száty zaſług Niebieskich, w pokućie świętey, we łzach własnych, we krwi Iezusowey, w Sákrámenćie pokuty osádzoney, iáko w nayzbáwiennieyszey łáźni wybielili Swięći; *dealbaverunt in ſangvine agni.* Mądrze zeznał Carthuſianus S. *Impoſſibile eſt, ut poſt peccatum ad Thronum gloria, quis perveniat; niſi per mare panitentia navigando pervaſerit.* Nie-

podobna

podobna áby kto w Niebie, przed Tronem Bożym ſtánął; ktoby ſię przez morze łez poku-
tnych, do BOGA nieprzepławił. Táć to ieſt ochędoſtwa chrześćiáńskich, dusz okrása, ktorą
łez łáźnia, káły zmywaiąc, duszom dáie. Zeznał to Chryzoſtom S. *Lachyma pulchram, oſten* Chryſ. h.
*dunt faciem gravem, & honeſtam.* Nieprzewoźne piękrzydłá, áni zámorskie, drogiego kupna 12. in E-
malowidłá, okrásę ludźiom dáią, ktore raczey twarz Boską gluzuią: kiedy inną, z kolorow phes.
poſtáwę, niektorą *Bog* ſtworzył, przybieráią ále okrása dusz, z łáźni łez. Do tey łáźni łez,
dźiśieysza Ewanielia odsyła. *Faciem lava. Lachryma pulchram oſtendunt faciem.* Twarz Boską,
ktorą grzechow káły zgluzowały, łez pokutnych łáźnia myie, czyśći, okraſza. Przyznáł ten
záſzc zyt łzom pokutnym Grzegorz Wielki: *Dum comiſſa attentiùs lugemus, injuſtitiæ ſplendo* Greg. in
*rem, membra deauramus.* Niemożemy ozdobniey záſzczyćić ſpráwiedliwośći urodą, duſz ná- l. 1. Reg.
ſzych, y dźieł náſzych; iáko Swiętą, pokutnych łez kompielą: *In juſtitiæ ſplendorem membra* 7.
*deauramus.* Do tey łáźni, ućiekał ſię Dawid, ktory, cudzołożną pieſzczotą, duszę ſwoię zma-
záł. *Lavabo per ſingulas noctes lectum meum, ſtratum meum lacrymis meis rigabo.* Zmazáłem
łoże moie, nieczyſtym kálem, obmywáć go będę łzámi, ſerdecznym żalem. *Ampliùs lava* Pſal. 50.
*me Domine, ab iniquitate mea, & à peccato meo munda me.* Więcey, á więcey obmyi mię Pá-
nie, od kálow nieprawośći moiey. *Lavabis me, & ſuper nivem dealbabor.* Obmyieſz Pánie
łáską twoią, w pokućie moiey, duſzę moię, á nád śnieg, bielſzym ſię ſtánę. Przyrzekáł
prawdźiwie Bernárd S. *Aquæ inopia, non modo aridam, ſed & ſordidam animam facit, dùm non* Bern. ſer
*eſt, quo laveris, & humanum, lachrymas neſciens cor, non ſolùm durum, ſed & impurum eſſe, ne-* de nimia
*ceſſe eſt.* Codźień ſię brudźiemy, dopieroż Mięſopuſtne ućiechy, y krotofile, nie iednego fallacia
ſzpetnym, grzechow kálem zmazáły. *Bráć* miárę káże *Bernárd* S. z brudow ćiałá, niechay ná vitæ.
wodźie zbywa, á iáko codźienne brudy, dopieroż przypádkowe zákáły, dopieroż więcey? iákoli
kopćioſtwa, osmolenia z będą ſię? ná ktoreby dobrey, y nie iedney kompieli, y łáski potrzeba!
Ták, kiedy oſchłe do pokuty ſercá, krore łez nie znáią, wody, y łáźni ná zbyćie brudow, ná
zmyćie kálow, ná zgładzenie grzechowego czernidłá nie máią, muſzą bydź kopćiuchámi, y
oſmoluchámi ná duſzy, kiedy ſię do Swiętey, łez łáźni nieśpieſzą. Nápomniał, y rzyźwo Chry-
zoſtom S *Faciem corporis tui, quotidie lavas, ſic animæ curam habe, quotidie eam lachrymis abluas.* Chryſ. h.
Codźień twarz ćiałá z brudow obmywaſz, codźień też twárz, y cáły ſtán duſze twoiey, z kálow 21. in
codźiennych, co rychley, grzechow przypadáiących, świętą łez kompielą obmyway! Ták ob Matth.
myłá káły ſwoie Magdálena, kiedy *lachrymis capit rigare pedes.* Kiedy ſię we łzach właſnych
skąpałá. *In peccatricis caput, purgandis criminibus, refluebat unda, ut ſuo fonte mulier, in no* Chryſol.
*vum baptiſma, ſuorum, dilueret illuviem peccatorum.* Cała ſię Magdálena, ſproſnego, nieczyſto ſer. 9. 2.
śći rynſztoku kálem, byłá skáláłá; ále ſię właſnych łez kompielą zmyłá, oczyśćiłá, podobałá.
Tákową, łez kompielą, czyśćiłá ſię do oká *Bożego*, duſza nábożna, od Bogá ſchwalona du-
ſza. *Pulchræ ſunt genæ tuæ, ſicut turturis.* Piękney okráſy licá twoie, iáko ięczącey ſynogorli Cant.
ce, ktorey dobrze Symboliſta przypiſał: *& gemit, & placet.* Ięczy, płácze, ſlocha, y ták ſię
podoba, Táć cále Bogu ſię przymila duſza, ktora zá grzechy ięczy, y płácze: *& gemit, &*
*placet. Pulchræ ſunt genæ* Piękne, ozdobne duſze, iáko płáczącey Synogárlice. *Lachryma e*
*jus, in maxillis ejus.* Łzy iey ná licách, y iágodách iey, iáko drogie perły okráśiły, y Bogu ią przy- Thren.
miliły. *Et gemit, & placet. Lachryma in maxillis ejus.* Athenczykowie, wyſtáwili Ołtárz
*Clementiæ*, łaskáwośći Bożey. Ná ktorym, ſame tylo, y iedyne łzy ofiarowáno. Táć to ieſt, łez Euſeb. l.
pokutnych ofiára, Pánu Bogu nayprzyiemnieyſza, ta łáskáwi Bogá, tá duſze Bogu przymila. 12.
Zeznáł to Dáwid: *Poſuiſti lachrymas meas, in conſpectu tuo.* Położyłeś Boże łzy moie, przed
oczy, przed oblicze twoie, *in conſpectu tuo.* Toż zeznáł text pomieniony Ianá S. *In conſpectu*
*ſedis mare. Magna, ſicut mare contritio.* Przed oczyma Bożemi, przed obliczem Bożym, zá-
wſze morze łez pokutnych. Skrucha ſercá, wielka iáko morze, záwſze Bog wpátruie, w práwą
pokutę, przez ktorą, iáko przez morze, duſze ſię do Bogá wypráwuią, czyſte, y ochędożne, bo
brudow, y kálow, w łáźni łez pokutnych, pozbyły, y ták ſię Bogu zálećiły.

Iáko záś zbáwienna, łez pokutnych łáźnia, brudy, y káły grzechow zmywa; ták choroby,
y pároxyzmy duſzne leczy: Mięſopuſtna roſpuſta, ſwawolne ućiechy, duſze kálecżą, łez po-
kutnych łáźnia zdrowi. Mięſopuſtował z Betſabeą cudzołożnie Dáwid, y wnet, co grzech
nieczyſty umie, doznáł, y wyznáł. *Non eſt ſanitas in carne mea, non eſt pax oſſibus meis, à facie* Pſal. 37.
*peccatorum meorum.* Dopuśćiłem ſię niepoczćiwego Kárnáwału, y wnet co nieczyſtość, z ćiá,
ły ludzkiemi wyrábia, ná moim ćiele grzeſznym, doznáłem. Nie mam zdrowia w ćiele, ktore
grzechem zmazáłem, łámią we mnie kośći, pároxyzmy, chorobki, ktore z grzechu, w ćiało
ſię moie, y w kośći moie wpoiły. Nieláda Cyrulik, y Medyk zábieży, złemu ćiału, ktore nie-
czyſtość ćiałá, w ćiałach płodźi. *Putruerunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ.* Skáncero-
wáły ſię duſze moiey, á nád to y ćiałá mego rány; ktore mi niepráwe grzechy zádały. Upátrzył,
y wyświadczył Ambrozy S. febry, y pároxyzmy, z grzechow, w duſzach. *Febris noſtra libido,*
*febris noſtra avaritia, &c.* Febra, gorączka duſze, grzech, nieprawość, obżarſtwo, piáńſtwo,
gniew, pycha, y tym podobne grzechy. Práwie mądrze Tomáſz S. Anielski, wywodźi te páro-
xyzmy? *Peccatores ſeptem febribus laborant.* Siedm gorączek, śiedm głownych grzechow, du- S. Thô.

ſerm. 2. ſze grzeszne ćierpią. Pierwſza, zowie ſię febra *continua*, gorączká, nieuſtáiąca, á ta ieſt lubie-
Domin. żność, ktora ludźi kuśić, pálić, niepoććiwe niecąc zápały, w żadnym czáśie nieprzeſtáie.
adæ Pē- Drugá febra, *Quotidiana*, codźienna, á ta ieſt *Gula*, obżarſtwo. Bo iáko codźiennie pokármu,
tec. y nápoiu ludźie potrzebuią, y o *panem quotidianum* proſzą; ták tesz codźień, czyli w pokármie
obżárſtwem, czyli w nápoiu piiáńſtwem, miarkę przebráć, ná duſzy záchorowáć mogą. Trze-
ćia febra *Tertiana*: *Ira*, gniew, bo gorączka gniewu, ná czas opuſzcza, ále znoowu ſię powrá-
ca, y duſzę ſwędźi. Czwártá febra *quartana*. *Acedia*: Leniſtwo, gnuſność, do chwały Bo-
żey. Tá lubo nie co czasem ruſzyć ſię pozwala do Bogá; ále więcey w leniſtwie leżeć, gnu-
śnieć oćiężałośćią do dobrego przyniewala. Piąta Hektyka: *Avaritia*, łákomſtwo, y chći-
wość, ktora zlekka wnętrznośći ſuſzy, á bárdzo rzadko ſię zleczyć dopuſzcza. Szoſta *Ephe-
mera* porywáiąca ſię czaſami, záwracáiąca głowę, á ta ieſt *ſuperbia*. Pycha, duma, y wynio-
słość; ktora głowę nábiia, y w záwrot ámbicyi, ná upádek záwodźi. Siodma *putrida*, gorą-
czka ſzkorbutowa, á ta ieſt *invidia*, zázdrość, ktora wewnątrz człowieka ſuszy; tráwi, krew
dobrą psuie, y wćiele, á bárdźiey ſwędźi ná duszy, z cudzego ſzczęśćia, y dobra. Bonáwen-
Bonav. tura S. dodáie: że gnusność do Bożey czći, ieſt podágrą: *Peccatum eſt podagra, propter acedi-*
dict. So- *am.* A kiedysz naywięcey ludźie, iáko w mięſopuſt choruią, ná gorączki, ktorem wyliczył;
lutto 1. ná podágrę, ktora im do chwały Bożey, do cnoty ruszyć ſię niepozwála. Mogli cáłe dni, y
c. 2. nocy tańcowáć, ále do Kośćioła, ná S. ofiárę, y kázánie, nogi im podágra odięłá. Záraźiła
y chyrágra, w ręce; bo lubo ná zbytki łożyć, y ná niecnoty, kosztu drudzy nie żałowáli; ku
ubogim, y łáknącym ręki, z iáłmużną, z pośiłkiem, tudźież ná zápłácenie długow, śćiągnąć
nie mogą: bo im mięſopuſtna chyrágra, ręce skurczyła, worek, ná zbytki wyproźniła. A co
zá recepta, ná te choroby, ná mięsopuſtne gorączki? pároxyzmy? niemasz! iáko łez poku-
tnych łáźnia. Wiem, że wedle Grzegorza Wielkiego, národ ludzki, ślepotą ſię grzechu zára-
Greg. h. źił, y oćiemniał. *Cæcum quippè eſt genus humanum, quod in primo Parente, à Paradiſi gaudijs*
2. in Ev. *expulſum, claritatem ſupernæ lucis ignorans, damnationis ſuæ tenebras patitur.* W pierwſzym
Rodźicu, grzechem iego, národ ludzki oćiemniał, y ná świátłość niebieską, práwą, zbawien-
ną, ktora *filios lucis* wyświadcza ſynow świátłośći, oczu nie miał, y widźieć iey niemogł. Przy-
znał Pſalmiſta, że każda nieprawość ludźi ślepi: *Comprehenderunt me iniquitates, & non potui,
ut viderem.* Nieprawośći moie, záślepiły mię, y widźieć nie dáły niebá, ktorem utráćił, Bogá,
ktoregom rozgniewał, piekła, ná ktorem zárobił: oślep, bez względu ná duſzę, ſzedłem ná
grzechy, y roſpuſtę. A co zá recepta, ná kálectwo, grzechowey, w ludźiach ślepoty? Dał ią
Joan. 9. ſam Pan Iezus ślepemu, od národzenia; *Vade, lava, in natatoria silòé.* Odeſłał go do ſadzawki
*Silòé*? áby ſię tam obmył, y przeyźrzał, iáko, y skoro ſię obmył, pryeyźrzał, y wzrok práwy o-
debrał: *lavi, & video.* Sam zeznáł: umyłem ſię, y przeyrzałem. Figura prawey, ná
ślepotę łáźni, łez pokutnych. Táć to Chrześćiańskim duſzom wzrok zbáwienny, ná Bogá, y
práwo iego, wzrok, do widzenia Bogá, do widzenia świátła, żywota wiecznego uzdráwia.
Bern. ſer. Wyświadczył to Bernárd S. *Purgatur lachrymis oculus, ante caligans, & acuitur viſus, ut intende-*
de com- *re poſſit, in ſereniſſimi luminis claritatem.* Łzy pokutne, ſtrácony grzechem wzrok, duſzom
ver. ad ludzkim przywrácáią; áby ná świátłość ſynow Bożych przeyźrzeli, skoroby ſię we łzach poku-
Cler. c. 9. tnych obmyli: *lavi, & video.* Powszechną chorobom ćiáłá receptę, w ſtárym Zákonie Bog
podał, kąpiel, y łáźnią, w ſadzawce Betſaida zwáney, o ktorey Ewánielia, ktora ſię teſz *proba-
tica piſcina*, zwałá: á ta wſzyſtkie niemocy, y choroby, y kálectwa ćiał ludzkich leczyła.
Wzruſzał Anioł Páński, pewnych czaſow ſadzawkę, á kto z kálekow pierwſzy ſię, w zámie-
Joan. 5. ſzaną ſadzawkę wpuśćił, zdrowie zupełne odbierał. *Qui prior deſcendiſſet in piſcinam, poſt
motionem aquæ, ſanus fiebat, à quacunq; detinebatur infirmitate.* Uznał Bonáwentura S. *Piſci-*
Bonav. *na, pænitentia, quá lavamur, à ſordibus peccatorum.* Pokuta, świętym, gorzkich łez wylewem,
ſerm. 2. ieſt ſadzawká ná zmyćie brudow, ná kuratele pároxyzmow. Nayrzetelnieyſza, pokutney łá-
Dom. 4. źni, ná wſzyſtkie, grzechow pároxyzmy, y kálectwa figura, ſadzawka Bethſaida, ná wſzyſtkie,
Pentec. choroby dźielna. *A quacunq; infirmitate detinebatur.* Dał znáć o tey łáźni Mędrzec, y ze-
Cant. znáł: *Oculi tui, ſicut piſcinæ in Heſebon*: że oczy duſze nábożney były, iáko ſadzawki, ktore,
iáko ſię pokutnemi łzami zálewáły, ták ná wzor Betſaida, wſzyſtkie, ułomnośći, y krewkośći
ludzkiey kálectwa, y niemocy leczyły. Zgrzeſzył Dáwid, á iákom námienił, ná duſzy skáleczał,
Pſal. 118. á więc cáłym ſercem wzdychał, y wyświadczał ſię: *Exitus aquarum, deduxerunt oculi mei, quia
non cuſtodierunt legem tuam.* Wyláły oczy moie, rzewliwych łez potoki, we łzach ſię kąpał,
ktore mię ná duszy nieczyſtośćią skáleczyły. *Vidit mulierem lavantem ſe. Oculus meus depræ-*
4. Reg. 5. *datus animam meam.* Nie inną receptą Naamána leczył Elizeusz, ná trąd iego: *Vade! lavare
ſepties, in Iordane!* tylo, ſię śiedmkroć w Iordánie skąpał, y tą kąpielą zá prawdę ſię Náaman
uzdrowił, trąd ná ćiele zleczył. Siedm ieſt grzechow głownych, iákom námienił, z nich
śiedm kálectw duſzy, y trądow. Recepta, łáźnia, kąpiel w Iordánie. *Iordan fluvius judicij*, rzeká
ſądu, práwa figura Sakrámentálnych łez pokuty: ktory to Sakráment wedle Theologii Chry-
ſtus, *per modum judicij* poſtáwił, iákoby ſądową pokutę, iákoby Iordán, *fluvium judicij.*

W tym

W tym Iordánie, w ſądowego Sákrámentu łáźni y pokućie wſzyſtkich grzechow, trąd ſię le-
czy, duſza ſię zdrowi, ná żywot niebieski, y zbáwienny. Tyráńska to byłá łáźnia, ktorą ná
trąd ćiáła, pogáńskich medykow recepta Konſtántynowi zápiſowałá łáźnią ze krwie niemo-
wlątek. Zgániło niebo receptę, y lepszą łąźnią Krztu S. ná trąd Konſtántynowi poráiło,
y w tey kąpieli, Konſtántyna uzdrowiło. Ná trąd grzechu pierworodnego, łáźnia ieſt Krztu
S. dźielnieyſza, y świętsza. Ná grzechy po Krzćie łáźnia nieomylnie zdrowiąca, ieſt łáźnia
pokuty, łáźnia łez pokutnych, y łáźnia Krwie Iezuſowey, Krwie Báránka, w Sákrámenćie
pokuty wyſtáwioney. Łáźni łez pokutnych, procz innych Doktorow, przyznał Chryzoſtom
S. że ieſt drugą Krztu łáźnią, ná zgłádzenie grzechow, ná uzdrowienie dusze z trądu niepra-
wośći. *Lachrymæ meæ, mihi fuerunt pro baptiſmate.* Łzy moie pokutne, ſtáły ſię drugą. krztu Chryſ. h. in Marc.
co do dźielnośći zgłádzenia grzechow łáźnią. W tey łáźni, w tym Iordánie, co prędzey ſię ką-
páć, á zdrowia, od trądu grzechow doſtąpiemy. Przyznaysćiesz Chrześćiańskie wiernośći
łzom pokutnym, z Auguſtynem S. *Dulciores ſunt lachrymæ pænitentium, quàm gaudia theatro-
rum.* Izáli nie ſłodsze bydź maią, wam práwey łzy pokuty, ućiechy, świátowe mięſopuſtne? Auguſ. in Pſal.
*Bonæ lachrymæ, in quibus eſt redemptio peccatorum.* Swięte, godne, y wdźięczne łzy pokuty, Ambroſ. in Ev.
w ktorych, pewny ieſt okup grzechow. Łzy, grzechy, gładzą kálectwa duſzy, leczą duszę, apud
zdrowią, á iáko nam, choćiay przy pośćie, nád mięſopuſtne przysmáki, ſmákowáć niemáią? mend.
*Gutta lachrymarum, cadit in terram, & venia delictorum deſcendit de Cælo.* Krople łez, z o- Eucher.
czu, wypływáią, á nátychmiaſt odpuſzczenie grzechow, łáską *Bożą*, y Boskie fawory, z nie- in l. 1.
bá ná duszę zpływáią. Applauduie łzom pokutnym, Chryzolog S. *O quanta vis lachryma-* Reg. c.6.
*rum! rigant Cælum, terram diluunt, extingvunt gehennam, delent in omne facinus, Divina pro-* Chryſol.
*mulgatione ſententiam.* A kto wyſtáwi łez pokutnych dźielność? kto wyſtáwi zbáwienność? ſer. 39.
łzámi łáski z niebá ſpływáią, piekielne ognie gáſzą ſię, grzechy ſię gładzą, źiemia ſię poświę-
cá. Boskie ná zemſtę grzechow wyroki odmieniáią ſię, y promulguią żywot, y zbáwienie.
Twierdźił to Petrus Cellenſis: *Lachryma aut Paradiſum invenit, aut facit.* Łzy pokutne ray Petr. Cel. de pani-
nayduią, áboli duszy ray poćiech, ray łask Bożych ſpráwuią. *Lachryma refringit por-* bus
*tas inferni, extingvit carbones ferreæ fornacis.* Męczennicy Swięći krew ſwoię przelali,
áby nieba doſtáli. Swięći pokutuiący Męczennikom, pokutnemi ſię łzami zrownáli. *Grandis* Chryſ. in
*gloria Martyrum, Martyres effundunt ſangvinem, peccatores effundunt lachrymas. Peccatrix, non* Pſal. 50.
*effundit ſangvinem, ſed fontes lachrymarum profudit, & delevit peccata ſua.* Wielka ieſt chwałá
Męczennikow, z krwie ſwoiey, przelania: podobne ieſt ſzczęśćie pokutuiących, z łez wylania.
Magdálena krwie nie przelałá, łzy obfite wylałá, y Męczennikom ſię chwałą w niebie zrow-
náłá. Toż mowić o Pelágii, o Thaidźie, o Maryi Ægypcyace, o Theophilu, y innych, kto-
rych łzy ták Bogu zálećiły, iákoby krew ſwoię dla *Bogá* przeláli. Applaudował pokutnym
łzom *Bernárd* S. *Audio Petrum, flentem amare, non audio orantem, quia lachryma amara, fle-* Bern. gradu
*ctit Omnipotentem.* Słyſzę płączącego, iuż uznáię Bogu ſię podobáiącego; bo łzy wylane, mię- 12.
kczą ludźiom Bogá ſpráwiedliwego, zniewaláią Wſzechmocnego. Zápewnie twierdźił Swiętey
Moniki łzom Ambrozy S. y ſtáło ſię ták prawdźiwie: *Impoſſibile eſt, ut filius tantarum lachry-* Ambroſ. in vita S.
*marum pereat.* Niepodobna, áby Auguſtyn, rzewliwych łez, Mátki Moniki ſyn, zginąć miał, Monicæ.
y pewna, że nie zginął, ktorego, łzy Moniki niebu urodźiły. Dopierosz ſamychże pokutuią-
cych rodzą niebu, y Bogu wydáią. Przyrzekał Auguſtyn S. *Impoſſibile eſt non flere peccatorem,* Auguſt. ſer. 29.
*vel in hoc, vel in futuro ſæculo.* Człowiek grzeſzny, obeyść ſię niemoże bez łez, płakánia. de Verb.
Iáko zgrzeſzył, ták winien, y muśi płákáć: ábo tu, żyiąc w pokućie zá grzechy, áby ie zgłá- appli.
dźił; ábo ná wieki w piekle, áby ſię zá grzechy więcey męczył. *Ibi erit fletus, & ſtridor denti-*
*um.* Wyrokiem Iezusowym, w piekle wieczny płácz, zgrzytánie zębow, y ięczenie, ná ſroſz-
ſze potępienie. *Da mihi Domine evidens ſignum amoris, da irriguum fontem, jugiter manan-* Auguſt. Med. c.
*tem, ut fuſæ quoq; lachrymæ, tuum in me teſtentur amorem, ipſæ loquantur, quantùm te diligit* 36.
*anima mea.* Day mi Boże, iáko naywiękſzą miłość twoię day, y naypewnieyſzy dowod miło-
śći, otworz w oczach moich, źrzodłá nábożnych, pokutnych łez obfitośći, niechay ſię gorz-
kiemi łzámi zálewam! żem ćię kiedy obráźił, żem ćię kiedy niekochał, abo nie ták, iákom
winien był. Niech ſię miłoſnemi łzámi oblewam, ná dowod, że ćiebie Bogá mego ſerdecznie,
y ſzczyrze kocham, y kocháć chcę ná wieki. Niech łzy nábożnie obfite dowodzą, żeś ty ieſt
iedyny *Bog* ſercá mego, y mego kochánia, y prágnienia w życiu, w śmierći, y w wieczności.

A
M E.
N.



# K A Z A N I E

## NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ w POST.

### Vade ſathana! tunc reliquit eum diabolus. *Matth.* 4.

### *Iáko ieſt prędki y mężny czártowskim pokuſom odpor, ták pewne, y słáwne nád pokuſami zwyćięſtwo.*

IAko ieſt człowiek mężny ná czartá; ták czárt ſłáby ná człowieká. Nie ták przeto częſto grzeſzemy, że nam ieſt pokuśnik śilny, iáko, że my ná odpor leniwi. Więcey nam ſzkodźi, y bárdźiey nas w grzechy záwodźi lenośc náſza, niżali śiłá czartowska. Niezápieram iá tego, że czart ná nas pokusámi ſwemi, árcy nátárczywy; ále to twierdzę: że nie ták z śiły ſwoiey, y dźielnośći, iáko z náſzey własney lenośći, w łátwych, grzechu skutkách, do nas ieſt ſzczęśliwy. Nigdybyśmy ták śilnego, na nas czartá niedoznáwali, ánibyśmy ſię ták częſto pokuſom czartá, zwyćiężać dawáli, gdybyśmy ſię mężnieyſzym odporem czártu ſtáwiali. Prawda ieſt! że trzykroć pokuſą ſwoią, czárt nátárł ná Páná IEzusa: ále żadney pokusy mężnie niepopárł, dopieroż niedotárł: bo ná każdą, gotowy záraz odpor nálazł, y odebrał. Iáko mu ná iedną pokusę, wlot dał Iezus odpor; ták czátt záraz do inney pokuſy skoczył, á potym, y ze ſromotą ućiekł. Záczął kuśić pokármem, przećiw ſtrzemięźliwośći *Dic ut lapides panes fiant.* Rzecz, áby te kamienie, chlebem ſię ſtáły. Wźiął wlot odpor: *Non in ſolo pane vivit homo.* Nie ſamym chlebem człowiek żyie, ále wszelkim od Bogá z uſt iego ſłowem. Niepopárł pokusy, zwątpił záraz o wygrániey rzućił ſię do inney ſztuki, y zárzurem do pychy, nátarł ná IEZUSA. *Mitte te deorſum.* Spuść ſię ná doł, polátay ſobie, y tu wźiął odpor prętki. *Non tentabis Dominum DEUM tuum?* Nápiſano: nie będźieſz kuśił Páná Bogá twego. Y tu czárt o ſobie, y o ſwoim ſukceśsie, záraz zwątpił. Rzućił ſię zátym, do trzećiey pokuſy, y márnośćią świátá, chćiał uwieść IEZUSA, do chćiwośći. *Hæc omnia dabo tibi.* Dam ći to wſzyſtko, co tylo ná świećie widźiſz. Tu iuż rzyźwiey go, z gniewem odpráwił Zbáwićiel. *Vade ſatana.* Podź precz ſzatánie! y poſzedł záwſtydzony, ućiekł, áni ſię więcey powroćił, iáko rzyźwiy odpor odebrał. Nie umie czárt y niemoże tam dokázowáć, gdźie mu prętki odpor dáią! Uważże proſzę drugiey ſpoſob pokusy? *Mite te deorſum:* ſpuść ſię ná doł. Nie ſtrąca ná upádek, nie popycha, ále tylo perſwaduie, *Mitte te deorſum.* Wſzyſtkie czartá pokuſy ná to gonią; áby ſię ludźie ſamochcąc do upádku skłániali, z gory łáski Bożey, y zbáwienia, ná grzech ſami ſpuszczali. *Mitte te deorſum:* rádzą upádek, ále nas niepopycháią, nie náglą, nie wtrącáią. Gloſſuie záraz Auguſtyn, á w też ſłowa Chryzoſtom S. *Svadere poteſt præcipitare non poteſt.* Upádek każdy grzechu, ieſt czártowskiey rády, ále nie śiły, lecz złey, ludzkiey, ſamochcącey woli. Nie czártowska śiłá, nas w grzech wtrąca, ále lenośc náſza, y zła wola. Po trzećie uważyć, że Zbáwićiel, utáić chćiał przed czártem Boſtwo ſwoie: iedynie czártu pokázał, y kuśić dopuśćił ſwoię człowieczeńſtwo, nad to nam pokázał, czártowskich pokus, y skutkow z odporu wizerunk. Wźiął czárt prawda ná pierwſzą pokusę prętki odpor, y przeto záraz o niey dáley zwątpił: ále że odebrał łaskáwą odpowiedź, ſamym piſmem, y rácyą! pokuśił ſię y powtore kuśić: że y tu nie zgromił, iáko mogł czartá Zbáwićiel, ále zbył ſamym piſmem, *ſcriptum eſt.* Pokuśił ſię y potrzećie nátrzeć, lubo inną pokusą. Iák że go z fukiem Zbáwićiel odpráwił, zgromił, *vade ſatana!* idź precz ſzatánie. Iużże więcey náćierać ſię nie ważył, że wſtydem ućiekł, y z ſromotą, *tunc reliquit eum diabolus.* Chćiał ludźiom Pan IEZUS pokazáć, iáko maią, y mogą, mężnym odporem, czartá od śiebie odgániać, że czym mężniey, tym prędzey czártá zbędą. *Vade ſatana. Tunc reliquit eum.* Uſtáie, pierzcha, śiłá czartowská, gdźie ſobie mężnym odporem poczyna wola ludzká! Prętko, mężnie, rzeźwo ſię ſtáwić ná rázie czártu, záraz go odżeniesz, y odpędźisz. Iáko ieſt prętki, y mężny czártowskim pokusom odpor, ták prętkie, pewne, y ſławne nád niemi zwyćięſtwo. *Ad M. D G.* Cześć y Honor, Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney, Bogá Mátki.

Aug. ſer. Dom. 1. Quadr.

Poſpolitá to ludźiom, w grzech wpadłym, czártu śiłę, moc, y dźielność, náder nád to przyznáwać, żeby mogli gnuśność ſwoię pokryć, y wymowić. Nie poſpolitſzego ludźiom, ná tę płonną cále, w uſterkách grzechu wymowkę: czart mię do tego przywiodł, pokuśnik to zrobił, y tym podobnie, czártu przyznáią śiłę, nieprzełamáną możność, táiąc ſwoię, do mężnego odporu lenośc. Ulął ſię raz czárt, o tę nápaść, y ćięszki policzek, iedney oſobie wyćiął, mowiąc: Kłámasz, iam o tym ani myślał, ſamaś tego chćiała, ſamáś zrobiła. Náuczmyż ſię dźiśia, że nas nie ták czártowská śiłá, w grzechy częſte záwodźi, iáko lenośc náſza, y krewká wola. Wyráźny to ieſt ſens Chryzoſtoma S. *Non tentationum natura, ſed tentatorum ſegnities, ruinas efficere ſolet.* Ták częſte, y wielkie w duſzach, przez grzech ruiny, nie śil-

Chryſ. h. 5. ad p op

nośc

ność pokus, nie mus mocy czártowskiey, ále leność woli ludzkiey ſpráwuie. Swiadczy Chryzo Chryſol.
log S. *Diabolus nihil eſſet, ſi homines eſſent ſolicitiores, & cautiores.* Cale by pokus czártowskich ſer. 105.
nátarczywośći niewiele z ludźmi wskoráły, gdyby ludźie ná pokuſy oſtrożniey, czuyniey możniey Aug. ſer.
ſię ſtáwili. Tenże ieſt właśnie ſentyment Auguſtyna S. *Diabolus quidem multum prævalet,* in Dom.
*ſed tepidis, & negligentibus, & DEUM non vere timentibus.* Wielu, árcywielu, czárt przema- 1. Quadr.
gá, obála, zwyćięża, y p.bi grzechami, ále leniuchow, ále gnuśnych, y Bogu nieprawdźiwie Matt. 13
przyiaznych, wiernych. Ale kiedy czárt pokuſy podwiewa, wyraża Pan IEZUS. *Cum dormi-*
*rent homines, venit inimicus, ſuperſeminavit zizania.* Kiedy ludźie gnuśnośćią záſypiáią, ná
ten czas ná nie walczy, y kona ich pokuſami. Nie tryumfuie czárt, z mężnych do odporu, y
owſzem, y nie waży ſię náćierác, kto mu ſię y umie, y zwykł, mężnie opieráć. Nie śmiał ná
*virum*, ná męża Adáma zrázu nátrzeć, ále ná płeć mgleyſzą, ná Ewę náſtąpił. Dopieroż przez
Ewę, y Adáma pokonał. Imaginowáć ſobie czartá, y złego, y iadowitego, ále iáko krokodyla.
*Fugaciſſimum audaci animal, audaciſſimum timido.* Czart iáko krokodyl, ná gnuśne, boiáźli-
we, śmiały, ná śmiałych ſłáby, y boiáźliwy, iáko tylo ná mężny odpor tráfi, ták prętko pierz Sen. l. 14.
cha, y ućieka. Zwyćięża nas, y do grzechow prowadźi, nie ták ſwoią śiłą, iáko náſzą gnu nat. 92.
śną, y ná odpor leniwą wolą. Spytány Achilles Opát, iákoby nas czárt zwyćiężał? odpowie VV. PP.
dźiał: *per voluntates noſtras*, przez násze wolą, y przez iey do odporu gnuśną leność. Te prze
ſtrogę dáwał Hieronim S. Demetryadźie. *De conſenſu noſtro vires accipit inimicus, noſtroq; nos* Hier. Ep.
*ut dici ſolet, jugulat gladio.* Náſzey woli, ábo leniwym odporem, ábo złym zezwoleniem, ad De-
czárt nas przemagá, á náſzym iákoby mieczem, náſzey woli, złym áffektem zábiia. *Non ad* metr.
*juvemus, ſed vincamus adverſarios noſtros, non enim cogendo, ſed ſvadendo nocent, non extorquent*
*à nobis conſenſum, ſed expetunt.* Nie wspomagaymy nieprzyiaćioł náſzey woli lenośćią; ále zwy-
ćiężaymy mężnym odporem. Nie muśi nas czárt, kiedy kuśi, ále tylo złą rádą námawia: nie
przymuszeniem ná nas grzech wymaga; ále tylo złym poduſzczeniem. Poduſzczenia czárto-
wskie, ſą iáko posłáńce, y áblegáći, od ludźi, do ludźi z námową grzechu, nie z muſem, áni
z niewolą: że ná ſwoie poduszczenie, otrzyma náſzey woli zezwolenie, náſzey to woli winá,
násza, z nas ſamych ruina. Co Apolog ſtáry wyráźił. Złożyły ſobie raz Seym, y rádę drzewá,
żaląc ſię, że ták wielkie drzewa, dęby, ſosny, buki, klony, cedry, ták małe żelázo, śiekierą
rá wyćina, y całe puszcze puſtoszy. Po rożnych wotách, iedno z nich, práwą rádę dało.
*Nihil ei ex nobis demus.* Ze nas prawi śiekiera wyćina, z nas, ná nas śiłę, y moc bierze: á coż
by śiekiera, ważyła? gdyby nie z nas oſadę, toporzyska, z drzewa miała? obácz coż potráfi
śiekiera, bez drzewa, bez oſady, y toporzyská? nie daymy tylo drzewa śiekierom z nas nic, á
nic drewna ná oſadę, śiekiery nam nie záſzkodzą. Prawa figura do náſzey woli, nigdyby nas
czártowskie pokusy, w grzech nie wprowadźiły, gdyby z náſzych skłonnośći, áfekcyi, z le-
nośći, do odporu śiły, y mocy, od nas, ná nas niewźięły. Fundámentem, wſzyſtkich náſzych,
w grzech upadkow, czártowskiey nád námi wygraney, wytłumáczył Auguſtyn, przywodząc
ádhortácyą Páwłá S. *Non regnet peccatum, in mortali corpore veſtro.* Niechay nie kroluie grzech,
w ćiele waſzym śmiertelnym. Grzech, w ludźiach wolney woli, ieſt iáko Krol, w narodźie
wolnym: w ktorym ten panuie, ten kroluie, ktorego ſobie národ wolny obierze, poſtánowi,
y podda ſię, iáko Krolowi. Pánuie, kroluie w nas grzech, kiedy my bez kontrádykcyi, bez
odporu, bez niepozwalam, ſami ſię grzechowi poddámy, ſami nań wolną wolą zezwolemy,
To rozumiał, kiedy ták nápominał Paweł S. *Non regnet peccatum.* Grzech o wasze dusze. Auguſ.
konkuruie. áby wam pánował, krolował Wolnaśćie slachta Boska, wolney woli, wolne ſer. 46.
go národu wſzyſcy, tu ſię właśnie odzywáć ná czartowskich pokus konkurrencye, *niepozwa* de Verſ.
*lam*! á wiedźćie, ze wam grzech, ieżli go ſami nieobierzećie sobie, krolowáć nie będźie. Dm. Rō.
Gloſſuie zá tym Auguſtyn S. *Si cæperis obedire regnat.* Wdasz ſię w rzecz z czártem, poddasz 6.
ſię pokuśie, zezwoliſz ná grzech, grzech ći kroluie. Coż zá ráda? *Tene manus ab omni ſcelere,*
*tene oculos, ne malè videant, tene aures, ne verba mala audiant, tene pedes, ne ad illicita eant, tene*
*totum corpus, & ita non regnabit in te peccatum.* Sztuczny ieſt czart w pokusach. Iáko po-
ſtrzeże, że ćię nie przemoże, oczywiſtą rádą, na ćiebie ná ſtąpi sztuczną zdradą! przenaydu-
ie on ná ćiebie, twoie konfidenty, zmyſły, y skłonnośći, áby ćię w grzechu zezwoleuie, wćią-
gnęły. Mieyże ſtraż pilną, y mężną, náprzod nád rękámi, od wolnego dotknienia, pośią-
gnienia: trzymay oczy, od dwornego, po urodach rzucánia, z oká imaginácye, z imaginácyi,
złe żądze, lubieżne zápały, dáley upodobanie, daley y zezwolenie grzechu. *Tene aures, ne*
*mala audiant.* Słuchayże, á przeſtrzegay ſię młodźieniaszkow, pánienek młodośći. Trzymay
uszy, w boiaźni Bozey, od ladaiakich dyskursow, żarćikow, piosneczek, baieczek, wierszy-
kow, bo te wszytkie zá czartem ſtoią, te ćię iáko ſię zániedbasz, iáko im dasz powoli, áni
zwiesz, iáko w grzech wprawią, czartowską zdradą, twoim zániedbaniem. *Tene pedes, ne*
*illicita eant.* Trzymay nogi twoie, od ſchadzek niebeśpiecznych, od gospod podeyźrzanych,
od zgiełtow tánecznych, od wizyt, płći inney; konfidentnych, á uydźiesz grzechu. *Ita non ad*
*regnabit peccatum in te.* Iáko w pilney ſtraży, pozornym w dozornym rygorze, trzymáć będźiesz
zmyſły twoie, y skłonnośći, tak mężnym odporem, czarta, y pokusy iego odbiiesz, w powin-

ney, około duszy twoiey czułośći; nie pozwolisz, á grzech krolować nad tobą nie będźie. *Surrexit libido damnabilis: surrexit, ſuggeſſit, non audiatur. Concupiſcentiæ fiunt in te, non perficiantur à te.* Powſtaią w tobie złe myśli, nieporządne podniety, poduszczenie, nieſłuchay, niepozwalay. Pożądania złe, w tobie ſię poczynáią, ále bez twoiey woli, niewykonuią, twoiey woli niepozwaláć, áby zła żądza w tobie panować, krolować miała. Tęć to prawie przestrogę w Apoſtolech, nam wſzytkim, dał ſam Zbáwićiel: *Vigilate, & orate, ne intretis in tentationem.* Czuwayćie, á modlćie ſię, ábyśćie w pokusy nie weszli: nie ták nam niebeśpieczna, kiedy do nas pokusy idą, á czart z niemi; iáko kiedy my ſami, przez zmyſły, y skłonnośći, w pokusy wchodźiemy, á to na ten czas, kiedy o sobie nieczuli, y niedbali, zmyſłow naſzych, od powierzchnych okázyi, nieſtrzeżemy, nietrzymamy. To twierdźił Antoni Cudotworca, w ſwoim kazániu. *Sæpè homo plus peccat, quàm diabolus ſuggerat: Prævenit enim homo frequenter diabolum.* Częſto człowiek, więcey, gorzey grzeszy, niżeli czart kuśi. Sam ſię człowiek częſto ubiega do grzechu; kiedy ſię wdaie w ponęty grzechu. Mieysca podeyźrzane, konfidencye beśpieczne, inklinácye nieporządne, żarty nieuczćiwe, patrzania dworne, śpiewania, czytania, złym żądzom, nieprawym podnietom, ſpoſobne. Wyraża to piękną imaginacyą Auguſtyn S. mowiąc o czarćie. *Diabolus alligatus eſt, tanquàm canis innexus catenis. Neminem mordere poteſt, niſi eum, qui ſe illi mortiferâ ſecuritate, conjunxerit. Latrare poteſt, mordere non poteſt.* Czart ieſt iáko iádowity brytán, y záiadły, ták go y ſtarożytność Cerberem wyrażała. Ale Cerber ten uwiązány. Związała go, skrępowała, *vinculis æternis*, wyſługa męki Jezuſowey. Doświadczył, y wyświadczył to S. Elzearius Hrabia, umieráiąc. Ten, ſtał ſię czas nieiaki, iákoby od śiebie odeszły, w záchwyceniu, w ktorym zdał ſobą trwożyć, truchleć, blednąć, po nieiakim czáśie, porwał ſię, y záwołał weſoło: wygrálem! Wielka ieſt śiła czartowska; ále ią wyniszczyła, iákoby związáła, męká Zbáwićielowa. Czart, cerber, pies iádowity, ále ná łáńcuchu uwiązány: może pokusami brzechać, ſzczekáć, ále nie może ſwoią śiłą, grzechem ukąśić, y zárazić. Przyſtąpiſz ſam do niego, nieoſtrożaie ſię, ábo płochą, ábo złą, własną, wolnie wolą nárazisz: nie dźiwuyże ſię, że ćię pokąsa, iadem ſwym zárázi, grzechem zabiie. W tym podobieńſtwie upominał, y Chryzoſtom S. *Cani ſimilis voluptas, ſi rebellas, fugit, ſi nutrias, permanet, propterea dicit Apoſtolus: reſiſtite diabolo, & fugiet à vobis.* Do pſa podobna ieſt prawi roskosz, ponęta, y pokusa grzechu: obruszysz ſię ná raźie, oburzyſz do kiia, do kámienia, rzućiſz, biczem chluśnieſz, pierzcha, ućieka, z dáleka ſzczeka, nátrzeć nie waży ſię. Nie ſtanieſz w kroku, ábo li z nim ſię drażniſz, ábo boiaźliwie ſprawiſz, náćiera, napada, goni, dokucza. A przeto Apoſtoł nápomina: Dawayćie ná raźie odpor. *Reſiſtite diabolo*, á czart ućieknie, *& fugiet.* Dość ná czarta, ná ráźie mężnym odporem ſtanąć, iużeś go odpędźił, zlęknie ſię záraz, y ućieknie. Wźiąć tu ſobie ná imaginacyą, co ſię w podrożnych gośćincach dźiać zwykło. Staną gośćie, záśiądą! pſow ze wśi, do kárczmy pełno, rzućisz im, tedy, owędy, kość iáką, báwią ſię, zbiegáią, nie dasz powoli, porwiesz ſię do biczá, ućiekáią. Ták właśnie czart, częſto z lekka wprzod nas doświadcza, czy mu ſię ſztuka uda? ieżeli ſię pożywi? dasz mężny, wlot ná raźie, odpor, pierzchnie, zápewne, zbędźieſz ſię licha. W dasz ſię wrzecz z pokusą, pokáżesz po sobie łatwość, záczepiſz ſłowkiem, geſtem, weyrzeniem, żartem, o iuże czart śmieley, iuż pewniey, ma ſię do ćiebie, otrzymuie, ktorego pragnął, grzechu zezwolenie. W punkt, ták przeſtrzega Grzegorz Wielki. *Cum diabolicis anima ſubeſſe tentationibus cæperit, quantò ſe hoſti callido, crebriùs ſubijcit, tanto eum ſibi intolerabilem facit, ut etiam nullo modo reſiſtere valeat.* Mężnieie czart, y ś lnieie, naſzą lenośćią. Iáko tylo nieco czartu ſię poddawać, y pokusom mieyſce dáwać poczniemy; ták czart nád námi gorę bierze, wzmaga ſię, że zá czaſem przemoc go, oprzeć mu ſię niezdołamy! Iáko ſię kto mężnie na ráźie czartu ſtawi; ták go łatwo odpłoſzy, y odpędźi. *Reſiſtite diabolo, & fugiet à vobis.* Słyszałem, o iednym znácznym mężu, że o ſobie zeznawał w ſtarośći, czym kawił w młodośći. Pokim prawi, w ſzkołach ſię uczył, iákom ſię w Kongregácyi nauczył, takem zaraz pokuſom odpor dawał: *Vade ſathana!* idź precz ſzatanie. Wyſzedłem ze ſzkoł, áz ia sam czarta przywoływał; áby mię kuśił: *Veni ſathana.* A to w tedy, kiedym ſię ſam ponętom, okazyom grzechu, y roskoszy radował, ſamem ſię im wdawał. *Reſiſtite & fugiet.* Mężny, ná raźie odpor, czarta do ućieczki niewoli. Ieſt tego wizerunk, u Łukaſza S. gdźie rzeſze Żydowskie, Beelzebuba, Xiążęćiem czartowſtwa, á naypotężnieyszym nazywaią. *In Beelzebub, Principe dæmoniorum, eijcit dæmonia.* Beelzebub, iáko Xiążę czartowſtwa, miał bydź w pokuſach naywaleczniey ſzy, nayśilnieyſzy. Pytam ſię, iáko ſię tłumaczy? *Idolum muſcæ.* Bałwan much. Czartowſtwa, y pokuſy ich, iáko muchy nalatuią, napadaią, ále łatwo ie odegnać, łatwo odpędźić, tylo ſię im ſprzećiwić. Muchami bydź czartowskie poduszczenia, rozumiał Grzegorz Wielki. *Antiquus hoſtis, ſicut contra conſentientes, fortis eſt; ita contra reſiſtentes debilis.* Czart, iáko mucha iadowita, niezbraniasz ſię, nieodganiasz: raźi żądłem, zaraża grzechu iádem: daiesz odpor, natychmiaſt pierzcha, odlatuie. Ták ſami czarći, przed S. Opátem, Pachomiuſzem zeználi. Pokazał mu Bog, iáko czarći, y

Luc. 22.

S. Anto. Domin. poſt Trinit.

Aug. ſer. in Dom. Quadr.

Chryſ. h. 22. ad pop.

Greg. in Pſal. Pænit. Pſal. 3.

Luc. 10.

Greg. 5. Mor. C. 17.

VV. PP.

czym

czym, Mnichow iego, do grzechn gabali. Oburzył ſię ná nie mąż S. o to: odpowiedźieli.
*Nos ad fores pulſamus: aditum dare, vel negare, penes vos eſt: ſi reſiſtitis, victi ſumus, & velut*
*fumus evaneſcimus.* My prawi kuśimy, iákoby do drzwi kołacemy, do zmyſłow, do imagi-
nacyi, obrazki, ponęt grzechu puszczamy: otworzyć, puśćić, ábo niepuśćić, wászey ieſt woli.
Dáiećie odpor, iáko ſię mężnie ná nas oburzyćie; ták pierzchamy, á poduszczenia násze, iá-
ko dym ná powietrzu, rozbiiaią ſię, y niszczeią. Toć ſię ſamo ná ofiarach Abráhama po-
kazało. *Deſcenderuntq; volucres, ſupra cadavera, & abigebat eas, Abraham.* Rozłożył A- Gen. 15.
braham ofiary, ktore miał Bogu oddawáć, názlatowało, nápaſtowało ptaſtwo, odganiał Abrá-
ham, y odpędzał. *Volucres cæli*, ſam Zbáwićiel, w Ewanielii czartowſtwo, powietrznym pta-
ſtwem nazwał. Nálatuie ná nas, y ná ofiary Boskie, y dusz nászych nápada, to ptaſtwo, czar-
towſtwo, złemi myślami, nieporządnemi imaginacyami, nieprawemi poduszczeniami, áby ie
skaźiło; ále prawie, iáko *volucres cæli*, iáko lękliwe ptaſtwo! do nászey czułośći náleży, nie Lucæ 8.
dopuszczáć, odganiáć, odpędzać, mężnym odporem, te napaśći. Byleśmy ſię czuło poſta-
wili, zá łáską Bożą odpędźić zdołamy. *Abigebat eas Abraham.* Piękna imaginacya S. Epi- Epiph. in
phaniuſz zábiera, kiedy czarta pſtrym dźięćiołem nazywa. *Picus eſt varij coloris, quæ nemoris* Phyſiol.
*fruteta ingreditur, & roſtro arborem petit, aurem admovet: quod ſi inanis arbor fuerit, illam ex-* C. 34.
*cindit: ſi ſolidam deprehenderit, intactam relinquens, avolat.* Oblatuie dźięćioł drzewa, py-
szczkiem kołace, dźiuba, probuie, nadſłuchuie, á ieżeli ſprochniałe wewnątrz poczuie; pu-
ty nosem w drzewo kołace; puki do ſpruchniny ſię nie dobiie, y tam ſię gniezdźi: iáko zaś drze-
wa ſtałe, gruntowne poſtrzeże, natychmiaſt odlatuie. Tak prawi czart, iáko dźięćioł: obla-
tuie ludźi, przez poduszczenia kołace, doświadcza, zrozumiewa ſkłonnośći, á iáko poſtrze-
że do grzechu łatwość, puty ſię przykrzy, puki ſwego niedokaże, y puki ſię tam, przez grzech
nie osadźi. *Si evanidum, animadvertit, invadit, & in eo nidum conſtituit.* Ieżeli zaś czart
pierwſzym poduszczeniem zrozumie, człowieka bydź ſtałego, mężnego, w cnoćie, w boia-
źni Bożey ſerca, natychmiaſt odlatuie, y gdźie indźiey ſzczęśćia probuie. *Quod ſi integro, &*
*firmo corde ſentias, fugit ſtatim, & ad alios accedit.* Toż właśnie o czarćie zeznał Wielki
Leo, Biskup naywyżſy: *Omnium ventilat curas, diſcutit conſvetudines, animos ſcrutatur, &* S. Leo
*ibi quærit cauſas nocendi, ubi aliquem videt ſtudioſiùs occupari.* Ná tym, wszyſtka ſztuka kuśi- de Cir-
ćiela, zmiarkować ludzkie skłonnośći, obyczaie, fantazye, geniusze, zabawy, y wedle tych cumc.
kuśić, y zapuszczáć poduszczenia, áby mu łatwiey przyſtępu pozwolono. Łatwość zrozu-
miawszy, przyſtęp otrzymawszy, całe śiły wywiera, puki ná grzech nie przemoże: ále gdźie
czułość, pilność, ſtraż, ſtałe w Bogu ſerce, y mężne, záſtanie, *avolat, fugit, ad alios.* Wnet
pierzcha, bez skutku ućieka. Obiawił to Smaragdowi Opátowi, y wyſłuchać pozwolił dy-
skursow, ktore z ſobą czarći, o Mnichach iego mieli. Szczyćił ſię ieden, że mu ſię ná
Mnichu, ktorego kuśił, powodźiło. *Quidquid ſuggero, arripit, cogitando fovet, poſteà orta* VV. PP.
*revolvit, occaſionem relegit, & ſic cerebrum ejus turbo, uſq; ad inſaniam.* Cokolwiek prawi,
zárzucę mu do myśli poduſzczeniem, záraz ſię chwyta, w tym ſię zámyśla, y długo poſtrzeg-
szy ſię, znowu myśli, iáko było, z iakiey okazyi, iak długo, czyli tam ſię ukochał, y iako?
á tak ſam z ſobą trwoży, miesza ſię, áż mu do rospaczy, y ſzaleńſtwa przychodźi, zá czasem,
iáko ſię ták namorduie; to będźie, że y ná moie, czego chcę, zezwoli, ábo go w rospacz
wprowadzę, w nábożeńſtwie zwątlę y oſłabię. Drugi czart przyznał ſię, że ia prawi, do
mego Mnicha, ſzczęśćia nie mam. *Quidquid ſuggero, ad DEUM recurrit, aliud arripit cogi-*
*gitare.* Moy, ktorego kusze frant, oſtrożny. Cokolwiek mu złego do myśli podam, záraz do
męki Chryſtuſowey, do Bogá ſię o pomoc ućieka, myśl do czego innego obraca, com ia mu,
poduszczeniem poddał, z myśli wytrąca, á tak nic z niem wskoráć niemogę. Imaginować
ſobie czarta, iáko raka morskiego, ten rad ſię paśie, y kármi oſtrzygami. Oſtrzyga, w kon-
sze ſwoiey zámyka ſię: rak iey porádźić nie może: bierze tedy rak, w ſzczypce nogi ſwoiey
kamyk, czuwa ná oſtrzygę, kiedy ſię ku ſłońcu otwiera, rzuca w otwor konchy: trafili w o-
twor konchy, á oſtrzyga, choć ná moment kámyka nieodrzući, iuż ſię zámknąć nie może,
rak przypada, oſtrzygę ziada. Ták czart z kamykiem, ná oſtrzygę. Niech ieno poſtrzeże iáki,
nieoſtrożnośći, skłonnośći otwor, zárzuca poduszczenie, ugadza w skłonność, w afekcyą,
w inklinácyą. Przyimuie ſię, przypuszcza ſię poduszczenie, zábawia ſię w myśli, przypada
czart z większą śiłą, y nieoſtrożną duszę przemagá, pożera. A zá nie tak ſobie poſtąpił z Ju-
dászem. Poſtrzegł chćiwego, łakomego, ná pieniądze. *Cum miſiſſet diabolus in cor, ut trade-* Joan. 13.
*ret eum Iudas.* Puśćił czart złą, chćiwą myśl, do ſerca Iudaszowego, áby przedał Zbáwićiela.
Przyiał Iudasz, ten kámyk poduszczenia, áż w krotce, *intravit eum ſatanas.* Cały czart, zá złą
myślą wſtąpił, y wszedł w Iudasza, opanował, y do przedaży świętokradzkiey, y do prody-
cyi, y do rospaczy, ná koniec do piekła, Iudáſza wprowadźił. Pokusa czartowska, ieſt to
iáko kamyk Dawidow, ná Olbrzyma, z procy wymierzony, wypuszczony, w czoło ugodźił,
y tam uwiązł *Infixus lapis in fronte.* A tak Goliata trupem położył. Wymierza do głowy ná- 1. Reg.
ſzey czart, poduszczenia złych myśli, iáko kámyki. Utkwieli, uwięźnieli w nas zła myśl, *in-* 17.

*fixus lapis in fronte*, zábawiſz ſię złą myślą, zámyśliſz zle, wzbudzą ſię imaginácye, pobudzą
paſſye, wznięcą złe zápały, áż po tobie! zginąłeś, żeś náraźie, złey myśli, nieodbił, żeś do
Ephes.6. głowy przypuśćił. *Infixus lapis in fronte.* A przeto nápominał Paweł S. *State ſuccincti lumbos
mentis veſtræ, accipite armaturam DEI, ut poſſitis reſiſtere in die malo, ſumentes ſcutum fidei:
galeam ſalutis aſſumite, ut poſſitis nequiſſimi, tela ignea extingvere.* Stoyćie meżni, opáſani ná
myśli, po rycersku, bierzćie ná śiebie zbroią boiaźni Bożey, bierzćie tárczę wiary, przyłbicę
zbawienia, ábyśćie pociski, poſtrzały czartowskie, odbiiać, zrażać, meżny, y dobry, w złym,
pokus czaśie, odpor dawać mogli. Nieprzemoże przećiw wam śiła czartowska, kiedy iey
Job. 4. w kroku ſtanie z łaską Bożą, pilność wasza. Co Iob S. o Tygryśie powiedźiał, to Grzegorz S.
o Mirmikoleonie, á to ſamo o kuś ćielu wytłunaczył. *Tigris periji, quod non habeat,
S. Greg. 5. Mor. C. 7. prædam.* Wedle Grzegorza S. *Mirmica leon.* Mrowka lew źwierzątko árcy złe, árcy mgłe, y małe
zginęło, że obłowić ſię nie mogło. Mowi Grzegorz S. *Formica leon dicitur* (*diabolus.*) *quia
formicis eſt leo, volatilibus ejus aſcenſus præbetur, tanquàm leo tolerari non poteſt, ſi ei reſiſtitur,
tanquàm formica atteritur.* Czart, y pokuśnictwo iego, mrowka lew. Mrowkom ſłabym w
meztwie, ſłabym w boiaźni Bożey, iáko lew śilny: meżnym odporom, ieſt iáko mrowka,
ktorą lada dźiećina zetrze. *Zginąłeś*, ieżeli ſię pokuśie daſz powolę: iáko ſię meżnie záraz
1.Petr.1. ſtawiſz, ták pewnie pokusę pokonaſz! O czarćie Piotr mowi: *Tanquam leo rugiens circuit,
quærens, quem devoret.* Czart iáko lew ryczy, á krąży. Lew rykiem źwierzęta ſtraſzy, á ktore
ſię przelęknie, zlęknąwſzy zádumiałe záſtanowi pożera. Nie śmie czart wſtępnym boiem,
záraz nátrzeć, krąży wprzod, upatruie, z ktoreyby ſtrony uderzyć, gdźieby poſtrzegł co, álbo
nieoſtrożnego, z tey miary, iáko lew ſię rzuca, mdłe duſze, y nieoſtrożne pożera, ſtraſzy,
ryczy ná nas poduſzczeniami. Miarkuie, iák mu ſię ryk ten, y ná ktorey duſzy powiedźie?
ná tę biie: meżne, oſtrożne miia. To o nim twierdźi Grzegorz Wielki. *Rimatur diabolus
debiliora noſtra, ut illâ parte, hominem aggrediatur, quâ illum infirmiorem videt.* Nieodwagą,
y śiłą; ále czart nas woiuie zdradą, y ſztuką. Upatruie mdłey ſtrony, gdźie oleniećiemy,
gdźie iáką áfekcyą, skłonnośćią, w boiaźni Bożey, y ná ſumnieniu oſłabieiemy, z tey ſtrony
ná nas biie. Ná te wſzyſtkie ſztuki iego Piotr S. nákazuie. *Sobrij eſtote, vigilate.* Trzeźwo
ſię ſprawuyćie, czuwayćie, *reſiſtite fortes in fide.* Meżnie ſię y mocno opierayćie! wygraćie.
1.Cor. 10. Odpor meżny, pewne zwyćięſtwo. Fundament! że meżnym odporom, Bog dopomaga. *Fidelis eſt DEUS, qui non patietur vos tentari, ſupra id, quod poteſtis.* Miłośćiwie opatrzny, y
w obietnicach wierny, y prawdźiwy Bog niedopuśći; áby was czart śilniey kuśił, niżeli wy
zmożećie odporu dawać. *Faciet cum tentatione proventum.* Dawayćie tylo odpor! meżnie
ſtawayćie, á Bog tę ſame pokuſy obroći wam, ná wyſługę chwały, ktore czart ná was puſzcza,
ná grzech, y zárobek piekła. Pomniyćie, w czym was wiara utwierdza, Auguſtyn
Aug. in Pſal. 91. ukrzepcza. *Major eſt adjutor, quam tentator.* Większy ieſt y nieskończenie meżnieyſzy,
Bog wſpomożyćiel, niżeli czart kuśićiel. Wzyway tylo Bogá ná pomoc, á brámy, y mocy piekła,
nie przemogą, przećiw tobie. *Si DEUS nobiſcum? quis contra nos?* Ieżeli Bog z tobą?
ty ſtanieſz meżnie przy Bogu? á ktora śiła, ná tobie co dokaże? *Bądź* tylo duſzo Chrześćiańska,
ufaiąca w Bogu, iáko w Mátce dźiećina, do Matki ućieka, iáko do fortecy: *Turris
fortiſſima Nomen Domini. Qui invocaverit Nomen Domini, ſalvus erit.* Káſztel forteca náſza,
Imie Boskię, Imie IEZUS, do tey ſię fortecy ućiekaymy, á wſzyſtkie pokus ſzturmy pokonámy.
Wzywaymy Imienia iego świętego: w Imie Boskie, ná cześć Bogá, meżnie ſtawaymy,
ſzczęśliwi zbáwiennie záwſze nád czartem zwyćięſtwo otrzymamy.

Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę wtorą w Poſt.

**Bonum nos hic eſſe. Faciamus hic tria tabernacula. Matth: 17.**

***Łátwo światem, y ponęty iego pogardza, kto ná Niebo pogląda.***

GAſną zápewne światowe ſplendory, przy Niebieskiey chwale, gorśnieią źiemskie
ſłodyczy, przy Niebieskim Nektárze: opuſzczáią ludźi wſzytkie do źiemi, y świátá
chęći, gdy im Niebo ſtánie w oczach, w myśli, w pámięći. Ledwie kropla Niebieskich
poćiech, ná Piotrowe ſerce kánęłá. Ledwie nieiáka tylo, Niebieskiey chwały
figurá, w oczach ſtánęłá: Wnet źiemskich chęći odſtąpił, y tám ſię gruntowáć, tám oſadzać
prágnął, y uśiłował; gdźie nieiáką Niebieskiey chwały cząſtkę obaczył *Bonum nos hic
eſſe. Faciamus tabernacula.* Chćiwy przedtym do zápłáty (iako on ná ten czas rozumiał)

w zięm

w źiemskim, JEZUSA Krolcſtwie, y pánowaniu. *Reliquimus omnia, quid ergo erit nobis?*
Słyſzał o rayskich roskoſzach ná źiemi, nie widźiał práwey iſtoty, chwały Niebieskiey: bo
tey, *nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis aſcendit, quæ DEUS præparavit dili-*
*gentibus ſe.* Ani oko widźieć, áni ucho ſłyſzeć, áni ſerce, y myśl poiąć, y obiąć nie może.
Nieco tylo świátłośći z Niebá, ktora pod oko ludzkie podpádać mogłá, ná twarzy Iezuſo-
wey, y ná ćiele, y wkoło Páná, y wkoło Moyżeſza, y Eliaſza obaczył, ſam ſię ná ktorym
był świećie, poiąć Piotr niemogł, od poćiech, ukontentowania: iuż ná tym mieyſcu, wieko-
wáć prágnął. *Bonum nos hic eſſe.* Zápomniał o wſzytkim! wypádły mu myśli wſzytkie z gło-
wy, wſzytkie chęći z ſercá, nietylo do łákoći źiemie, do świátowego dobrá, y mienia; ále
nád to y do przyrodzonego obeśćia, y pożywienia. Wiedźiał dobrze, że ſię tám z Iezuſem
wybrał bez wſzelkiego prowiantu, á przećie tám cále zoſtać, zámieſzkáć ſię, y wiekowáć
prágnął *Bonum nos hic eſſe.* Ani czymby, y iáko żył? niepomyślił, tylko żeby mu tám zoſtać,
gdźie ſię mu Niebieskiey chwały, lubo nie iſtotá, ále tylo dáłá widźieć figurá. *Bonum nos*
*hic eſſe.* Ták wiele mogło w rozumie, w woli, y w ſercu Piotrowym, iedno y krotkie Nie-
bieskiey świátłośći widzenie. A czegoby niedokazáły? gdyby ie był ná ten czas widźiał,
ábo zważył, ſamego Niebá, wnętrzne ſplendory, poćiechy, y chwałę. Bierzmy miarę z Pio-
trá, iáko łátwo źiemią, y świátem, tudźież ich dobrámi pogardza, kto ná Niebo pogląda.
Niech tylo będźie Niebo w oczach, w myśli, w pámięći, wypádną wſzytkie źiemskie dobra,
poćiechy, y pozory, z ludzkiey chęći. Iáko w czyie oczy, w myśli, w ſerce, Niebo wſtąpi;
ták go wſzytká do źiemi, y świátá chęć, y áfekt odbieży. Ad M. D. G. Cześć y Honor
Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Nietrzebá tego, áni piſmem wywodźić, áni Doktorámi utwierdzáć, áni podobień-
ſtwy obiáśniáć, rzecz ſama opowiada, ſama ſię wydáie, uczynki y skutki reprezentuią: iáko
ieſt náder wielka w ludźiach, w wielu Chrześćiáńſtwie, chęć do świátá, miłość dobr, pozo-
row: łákoći źiemskich náder ſię to widźieć dáie, iáko ſię ludźie, áby ich doſtáli ſtáráią, iáko
pożądáią, gdy doſtáną, iáko kocháią? gdy doſtáć niemogą, ábo li utrácą, ná nich ſzwanku-
ią, iáko ſię ná to żalą, y utyskuią? Fundáment tego wſzytkiego zeznał Grzegorz Wielki. Greg. l.
*Mala vitæ præſentis, tanto durius animus ſentit; quanto penſare bonum, quod ſequitur negligit:* 10. mor.
*& quia non vult præmia conſiderare, quæ reſtant, graviora eſſe æſtimat, quæ tolerat.* Utráty, C. 72.
dobr źiemskich, ſzwanki czći świeckiey, niedoſtátki poćiech doczeſnośći, tym boleśniey, y
niećierpliwiey ludźie czuią; im mniey ſobie dobra Niebieskie ſzácuią: áże nie uważáią przy-
ſzłey odpłáty: co ich zá fortuna, poćiechy, y co zá chwała, w Niebie czeka? ninieyſzych dobr,
y poćiech uſzczerbki, żáłośnie, y ćiężko opłákuią. A przeto, ná wſzytkie, w utratach świá-
towych, y ſzwankach źiemskich żale, y ćiężkośći, zá iedyną receptę dáie, przyſzłey w Nie-
bie odpłáty, y chwały uwagę, Auguſtyn S. *Si vis ſuſtinere laborem, attende mercedem! ſi at-* S. Augus.
*tenderis, quæ ſis accepturus, omnia vilia erunt, quæ pateris.* Chceſzli w niedoſtatkach świáto- in Pſ. 39.
wych, w szkodach, y utrátach doczeſnych, ſzczyrze żale twoie poskromić, uśmierzyć! Umiey-
że tę, ktora ćię, ieżli wyćierpiſz, w Niebie czeka, odpłatę poćiech, y chwały, ná pámięć ſo-
bie przywodźić. Nie ná to pátrz, w czym z dobr źiemskich, z poćiech świátowych ſzwan-
kuieſz; ále ná to, co w odpłáćie moderácyi, y ćierpliwośći, odbierzeſz! Máłeć ſię będą zdá-
ły, y podłe, dobrá świátá, ktore tráćiſz: ieżli uważyſz wielkość chwały w Niebie, ná ktorą
zárabiaſz; kiedy ſię dobr, y poćiech źiemskich, dla Niebá pozbywaſz. Przyrzekał Chryzo-
ſtom S. *Qui bonorum Cæleſtium ſpe alitur, nullis malis præſentibus obruitur.* Kto ſię práwi ná- Chrys. in
dźieią poćiech Niebá karmi; ten ſię o żadne dobr, y poćiech źiemskich utráty, y ſzwanki Pſal. 114.
nieſmući. *Si quis Cælum ſuſpexerit, & quæ ibi præclara, contemplatus fuerit, nullius pretii ſe*
*exiſtimabit.* Kto ná Niebo ták piękne, ták bogáte weyrzy, kto poćiechy, y chwałę, y ſzczę-
śćie dobr wiecznych zważy; ten, y ſam śiebie, y wſzytkie źiemskie dobra, zá nic iedno, wzglę-
dem Niebá oſądźi. *Si te cæli caperit amor, videbis & lutum, & cœnum eſſe, ridebiſq; hæc o-* Chrys. h.
*mnia, quæ nunc admiraris.* Iáko ſobie Niebo w myśli, práwą uwágą ſtáwiſz; ták ſię w nim 68. in
zákocháć muśiſz: á iáko ſię w Niebie zákocháſz; ták złotem, iáko błotem, świátem, iáko Ioan.
kałem wzgardźiſz: A co ći przedtym na świećie było ku podźiwieniu, będźie ku wzgardźie Chrys. h.
y ochydzeniu. *Volatilia, dum altum áërem ſecant, non facile capiuntur: ita tu, donec ad altiora* 30. in Ep.
*aſpexeris; nec laqueo, nec ullis aliis facile capieris inſidiis* Práſtwo, kiedy wyſoko pod Niebo Pauli.
wylátuie, z śideł, ktore ná źiemi ptaſznik záſtáwia, beśpiecznie ſię śmieią. *Plena ſunt omnia* Chrys. h.
*laqueis peccatorum.* Widźiał niegdy Antoni S. zeznał Doktor S. niejeden: że świát pełen ieſt, 15. ad
śideł grzechu, przez dobra fortuny, śideł chćiwośći: przez ućiechy, y wygody, á miękkośći pop.
ćiáłá, śideł lubieżnośći, przez cześć świátową, y honory, śideł pychy, y wynioſłośći. Czoł-
gaſz ſię myślą, czołgaſz ſercem, po źiemi, y dobrach iey iáko żebrak, obłudliwey miłośći,
wnet wpadaſz, *in laqueum diaboli*, w śidłá czartowskie, w śidłá niepráwośći. Wynośiſz ſię
myślą, uwagą nád źiemię, podnośiſz do Niebá. Niebieskich dobr doſtátki, y poćiechy, my-

ślą oblataſz, zapewne z śideł czartowskich, ná źiemi, śmiać ſię y nátrząſać możeſz. Przy-
Guerr. in eant. rzekał Gwerricus Opat. *Nihili reputantur temporalia, ſi præ oculis habeantur æterna.* Zánic ſię
poczytáią źiemskie, kiedy w oczach ſtáwaią, dobra Niebieskie. *Si conſideremus fratres cha-*
Greg. in Ev. hum. 37. *riſſimi, quæ & quanta ſunt, quæ nobis promittuntur in cœlis: vileſcunt animo omnia, quæ ha-*
*bentur in terris.* Niſzczeią w ſercu chęći, gdźie Niebo w pámięći. Podleie nam wſzytko, co
świát pośiada y prezentuie; kiedy zważymy, co zá dobra? co zá ſzczęśćie? co zá poćiechy,
Sen. Ep. Niebo záwiera, Bog obiecuie. Przyrzekał Seneká. *Punctum eſt, in quo Regna diſponuntur,*
*bella geruntur.* Ze świát cáły, punktem ieſt iednym, względem Niebá. *Surſum ſunt, ingentia*
*ſpatia, in quorum poſſeſſionem, animus admittitur: tunc juvat, inter ſydera vagantem, divitum*
*pavimenta ridere.* Nád námi, ná Niebie, iedyna gruntow, y poſſeſſyi obſzerność, ieſt ſię tám
gdźie myśli, y ludzkim chęćiom roſpoſtrzeć, y uwazyć, y widźieć, że ieſt o co konkurro-
wać. Wolno tám ieſt myśli, y uwadze, po między gwiazdy, luminarze, y plánety przecho-
dźić: wolno myśli ſwoie po Niebie, iáko ie Ian S. widźiał, y opiſał, roſpuśćić, po między
mury, y ulice złotolite, bramy iedynoperłowe, *ex ſingulis margaritis*, páwimentá iáſpiſowe,
morza krzyſztáłowe: á tám ſtánąwſzy, y z támtey gornośći, weyzrawſzy ná źiemskie nisko-
śći, z páńskich pálácow, iáko z lepianek, z krolewskich pokoiow, iáko ſadowniczych, y pá-
ſtuſzych budek, ze wſzytkich świátá ſplendorow, iáko z dźiećinnych, z gliny piecykow, mo-
żeſz ſię nátrząſáć: *juvat inter ſidera vagantem, divitum pavimenta ridere.* Ták ſię po Niebie
Bern. Ep. 8. rozwodźił myślą Bernard, y zeznał: *Æternis inhianti faſtidioſa ſunt tranſitoria.* Kto ſobie
w pilney uwadze, wieczne dobra ſtáwia, cknić y nudźić muśi, gdy ná źiemskie pogląda. Bo
Cicero l. Off. y pogáński Cycerona rozum zważył, y pytał śmiało. *Quid poteſt ei magnum videri in rebus*
*humanis? cui æternitas omnis, totiusq; mundi, nota ſit magnitudo?* Pokażćie mi, co li ná świe-
ćie, zdáć ſię może temu wielkiego? ktory uważy, y zmierzy, dobra wiecznośći, żywotá nie-
śmiertelnego: á co świát ma Niebu podobnego? Mądrze Sylvianus Opát, oczy záwſze ná
VV. PP. źiemskie dobra, nadto, y okráſy przyrodzone, iáko ogrody, łąki, ſady urodzayne, rzek, gor
lanczafty, y rozłożenie zámykał, y niepátrzał: oczy ſwoie, ná Niebo obrácáiąc, y niebem ie-
dynym kontentuiąc. Tą znáć intencyą, náwrácáiąc Zbáwićiel Páwłá, reprezentował mu
Actor. 9. niebo, y świátłośc iego. *Circumfulſit eum lux de Cœlo*: á potym Páwłá oćiemnił, wzrok mu
odebrał. *Apertisq; oculis, nihil videbat.* A żeby Páweł żył, iedynym ná niebo względem nie
poglądáiąc więcey, ná świátowe dobra, y pozory, ále tylo ná niebo, y iego prawdźiwe ſplen-
dory. Iákoſz, ták ſię záchował odtąd Páweł, raz widźiawſzy, ſplendor niebieski, oćiemniał
cále ná dobra źiemskie, y deklárował. *Omnia ut ſtercora arbitror, ut Chriſtum lucrifaciam.*
Zá gnoy ieden, świátowe dobrá poczytał, kiedy *Converſatio noſtra in cœlis*, ná niebo poglą-
I. Mach. 8. dał. Ták Machábeyska heroina, Synow ſwoich oczy, iedynie ná niebo, y piękność iego o-
bracáłá. *Peto nate, aſpice Cœlum!* Pátrz ſynu ná niebo, á źiemią świátem, nádto ćiáłem two-
im, y zdrowiem wzgardźiſz, y śmiertelnym żywotem. Ták Marćina S. potym rozeznawáć
kazáno, że ten ieſt: *qui fixis in Cœlum oculis intendit*: ktory záwſze oczy w niebo wlepia, y
w niebo pátrzy: iákoż y umieráć niechćiał ináczey; tylo oczy w niebo obroćiwſzy, y w nie-
bieskich ſplendorach, utkwiwſzy wołał. *Sinite me, potius Cœlum, quam terram aſpicere: ut*
*ſuo itinere, iturus ad DEUM Spiritus dirigatur.* Dopuśććieżmi raczey ná niebo, niżeli ná źie-
mię pátrzyć, niech ćiáło pátrzy ná niebo, do ktorego poydźie duſza! Toć było naymilſze
Ignacemu Oycu Swiętemu *objectum*, y widok niebo: w ktore ſię wpátruiąc, á w ſame niebo
myśl zátapiaiąc, wołał. *Quam ſordet mihi terra, dum cœlum aſpicio!* Kał fætor, kloáká prze-
rážáiąca zda ſię mi źiemia; kiedy ná niebo pátrzę. Co ták rozwodźi o S. Oycu Poeta. *Vos*
*aſtra teſtor, agmen in Cœlo vigil: veſtri avaro, ſæpè conſpectu fruor: dediſco rerum pretia, nunc*
*gemmæ jacent: jam pallet aurum, non habet flores humus. Et quæ placebant ante, nunc ſordent*
*opes.* Prześliczne niebá, ná ktore poglądam, lgnę do was cáłym ſercem, y wſzytką do was
chęćią przyſtáwam. Ná was pátrzę, świátem gardzę, y wſzytkim źiemie pozorem, gardzę
perłámi, gardzę złotem, y cáłym iego ſplendorem. Nie zwabi mię świát więcey, ná ſwoie
pozory, áni źiemia ná ſwoie łákoći, obrzydły, obmierzły mi, ktore mię przed tym łudźiły,
Laert 9. dobra źiemskie; kiedy poglądam ná niebieskie. Toby ſię zdáć miáło dźiwnieyſza! że y Aná-
xágoras Filozof, do ſądu nápáśćią, y wexą przypozwany, áby ſię z dźiedźictwa Oycá ſwego
ſpráwił, tám ſię nieſtáwił: upomniony od przyiaćioł; áby marnie dźiedźictwa nietráćił, ná
niebo ręką wskazał, y rzekł. *Illa eſt Patria! illa hæreditas mea! non curo, quæ ſuper terram.*
Iákoby iuż nowy teſtáment czytał, odpowiedźiał: Oto niebo Oyczyzna moiá! dźiedźictwo
moie! oto ſię ſtáram, o źiemskie dobra niedbam! Nie innym wędźidłem, przyrodzone ćiá-
łá chući, powierzchne roskoſzy, ponęty kroćić, y ſtrzymywáć rádźi, Chryzoſtom S. tylo
Chrys. h. 8. ad pop. ták pięknego niebá widokiem, wieczney odpłáty, y korony reprezentowaniem. *Tu verò cum*
*mulierem videris formoſam, ſplendentem oculis ornatam, libidine titillantem, reſpice ad ſuper*
*ſtantem coronam; quo tale ſpectaculum prætereas.* Stánieć práwi w oczach płeć urodźiwa, uſtro-
iona, upiękrzona, áboli iákaſzkolwiek roskoſz pozorna, marność glancowna, ućiechá oſło-
dzona,

dzona, y wabić zechce ſerce twoie do śiebie. Záſadźże w ten czas oczy twoie w niebie, pátrz
ná koronę, y odpłátę ſtrzemieźliwośći, á zgárdźiſz wſzelką ponętą, złey lubośći. Y nie tożli
li przyrzekał Pſalmiſtá, o ſpráwiedliwym. *De torrente, in via bibet, propterea exaltabit caput.* Pſal. 109.
Z potoku pić będźie, á przeto, ku niebu głowę wynieśie. Wyrozumieć proſzę imaginácyą
Pſalmiſty, o podobnym á ſprágnionym, w napoy, y w naczynie napoiu niedoſtátnim. Ten
przyſtępuie do potoku, pokłáda ſię cáły ná brzegu, y gębę ſwoię ná wodźie kłádźie, á ták
w uſtá płynącą w potoku wodę ćiągnie, y bierze: izáliż ná ten czas, w wodźie niepátrzy, nie-
pogląda ná niebo? ktoremu ſię w czyſtym potoku reprezentuie, y widźieć dáie. Uważćież
teraz ſens Pſalmiſty: Pić będźie, pokłádáiąc ſię nád potokiem: obaczy tám w klárowney wo-
dźie, iáko w zwierćiedle niebo, przypatrzy ſię pięknośći iego, á więc záraz źiemię ſobie o-
chydźi, obrzydźi, záraz podnieśie od źiemie, y dobr iey głowę oderwie myśli od ſtárániá źie-
mi; opuśći źiemię głowa iego, y wſzytkie głowy iego myśli, y ápprehenſye, od źiemi odſtá-
ną: *propterea exaltabit caput.* Przeto, że *de torrente bibet*, ze ſię niebu pięknemu przypátrzy,
głowę ku temuż niebu wynieśie, myśli ſwoie, ku ſtárániu niebá obroći, y ſerce ſkieruie, ku
iego zámiłowaniu. Chwalił podobnie w pieniach Mędrzec duſzy ſpráwiedliwey oczy. *Oculi* Cant.
*tui, ſicut columbarum, quæ lacte ſunt lotæ, & reſident ſupra fluenta pleniſſima.* Oczy duſze
ſpráwiedliwey, iáko gołembie, ktore iákoby ſię w mleku wybieliły, á záwſze nádczyſtemi wo-
dámi báwią ſię, y wpátruią. Námienia Mędrzec natury ſekret. Gdźie ſię gniezdzą iáſtrzębie,
tám przebywáią nád wodámi gołębie, w pátruiąc ſię w wody: á tám w wodach upátruią, ie-
żeli z ktorey ſtrony, iáſtrząb iáki ná nie niezálátuie? áby o ſobie rádźiły. Ták duſze ſpráwie-
dliwe żyią; iákoby ſię w krzyſztałowe wody wpátrowały, á tam ſię niebu przypátrowały; á
ták iáſtrzembkow piekielnybh, czartow, pokus, y zálátowania uchodźiły. Nieporádzą żadne-
mi ponętámi, świátu ułudźić duſzę zálátowania pokus, y z piekłá iáſtrzębkow, kiedy ſię prá-
wowierne duſze w niebo, y piękność iego w poćiechy, y chwałę niebá, wpátrowáć będą:
*reſident ſupra fluenta pleniſſima.* Łátwo świátem, źiemią dobrámi, zárownie wzgárdźi ućie-
chámi, kto ná niebo pogląda. Dáły ná ſobie wizerunk Ezechielowe źwierzętá, á raczey Ezech. 1.
wpoſtáći źwierząt Cherubinowie, do wozu chwały Bożey záprzążeni. *Cumq; elevarentur* & 10.
*animalia, elevabantur & rotæ.* Nietylo ſkrzydláśći Cherubinowie, ále y kołá wozu chwa-
ły Bożey, od źiemie ku niebu ſię podnośiły, y pod niebá iáko Cherubinowie wylátowali, ták
kołá wybiegáły, ktore ſię duchem żywotá záſzczycáły. *Et ſpiritus vitæ erat in rotis.* Proſzę!
kto kiedy biegáiące po powietrzu kołá widźiał? ktore kiedy kołá od źiemie, pod niebo ſię
wynośiły? *Elevabantur pariter & rotæ.* Proſzę co zá fundáment? *Super capita eorum, ſimili-
tudo firmamenti.* Nád głowámi tych Cherubinow, y nád ſamym wozem, záwſze niebo by-
ło, w ktore ſię nietylo Cherubinowie, ále y ożywione te kołá wpatrowały. Abowiem wy-
raźnie Prorok zeznaie: że nie tylo te źwierzętá, pełne były w koło oczu, ále y kołá oczy mia-
ły, y cáłe kołá oczami ſię oſadźiły zewſząd, y nápełniły. *Et omne corpus eorum, & colla, &* Ezech.
*manus, & pennæ, & circuli, plena erant oculis, in circuitu quatuor rotarum.* Ciáłá źwierząt, 10.
ſzyie, ręce, ſkrzydła, u koł piaſty, dzwona, ſprychy, y cáłe koł oſady, pełne oczu były, kto-
remi ſię w niebo, tudźież nád oczyma oſadzone wpatrowały. *Similitudo firmamenti, ſuper
capita eorum.* A kiedy ták, y źwierzętá, y kołá, ták wielo oczyma, w niebo poglądáły nie-
dźiw, że od źiemię odſtáwały, do niebá ſię obrácáły. Co Ezechielowi Bog pokazał; to nam
wſzytkim náprzykład podał; ábyśmy ná niebo záwſze ták oczyma ćiáłá; iáko bardźiey oczy-
ma duſzy, myślą, uwagą rozumną zápátrowali. Zátym będźie: że ſię w niebie zákochamy,
źiemią zbrzydźiemy, od źiemi áfekt, y ſerce oderwiemy, do niebá podnieśiemy. *Elevabantur
pariter & rotæ.* A więc nie tego chćiał, kiedy wedle Pſalmu, *Omnia ſubjeciſti ſub pedibus* Pſal. 8.
*ejus, oves, & boves, & univerſa pecora campi,* Bog źiemskie dobra wſzytkie poddał, pod-
rzućił pod nogi człowieká, niebo nád głową, nád oczyma oſadźił. *Oſ homini ſublime dedit,
cælumq; tueri juſſit. Gloria, & honore coronaſti eum.* Chwałę, y poćiechy niebieskie, Bog
náznáczył człowiekowi, zá koronę głowy iego. Tego Bog chćiał, áby człowiek, do nie-
bá, y chwały iego podnośił głowę, z głową myśl ſwoię, iáko do ſwoiey korony. Po źiem-
skich zaś dobrach deptał, iáko po podnoſzku ſwoim. *Omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus.* Ták
Bog poſtánowił, áby człowiek w niebieskich dobrach, myśl głowy ſwoiey, uwagę záſadźił;
áżeby źiemią, y dobrámi iey pogardzał. Przeto ſię ludzkie chęći, áfektá, y ſercá, w źiem-
skich pozorach, y ſtárániach zátapiáią, że oczu, głowy, myśli, uwagi, do niebá, y poćiech,
y chwały iego niepodnoſzą. Wizerunk tego Nábuchodonozor, iáko ná niebo zápamiętały,
ták w źiemskiey miłośći cáły zánurzony, żył iáko bydlę iákie z rozumu obrány, co Bog y
ludźiom widźieć dał, że w oczach ludzkich, w poſtáći wołu, ná lat śiedm wyſtáwił. Wy-
znaie ten ſam o ſobie: że ſię nierychło obaczył, bo nierychło oczy do niebá podnioſł. *Ego
Nabuchodonozor, levavi oculos, ad cælum, & ſenſus redditus eſt mihi.* Żyłem iák bydlę, o
niebie niemyśląc; iákoby niewiedząc, odſzedł mię zmyſł rozumu mego. Weyrzałem ná nie- Dan. 4.
bo, podnioſłem oczy ku niebu; przywrocony mi ieſt zmyſł, przywrocony rozſądek ludzki, y

rozum: obaczyłem ſię bydź człowiekiem ná źiemi, ále nie do źiemie, ále do niebá ſtworzo-
nym. Lepiey iuż ſądzę, ták o niebie, iákoli y o źiemi. *Senſus redditus mihi.* A co ták ſpro-
ſną żądzą ćieleſności, do wſzelkiey przewrotności ſtarcow owych, w Izráelu Sędźiakow, ná-
przod niepoczćiwą, ku Zuzannie pożądliwośćią, ápotym okrutną, ná iey życie záwźietośćią
Dan. 13 uwiodło? ieno odwrocone od niebá oczy. *Everterunt ſenſum ſuum, & declinaverunt oculos*
*ſuos, ut non viderent cælum.* Przewroćili zmyſł ſwoy, obroćili oczy ku źiemi, odwroćili od
niebá; áby niebá niewidźieli. Y niedźiw! że ták w ćieleſnych żądzach, y wſzetecznie, y zło-
śliwie żyli, ktorzy ná niebo poglądać niechćieli. Toż wyraźił pod állegoryą Dawid. *Facta*
Pſal. 103. *eſt nox, in ipſa pertranſibunt beſtiæ ſylvæ.* Stáłá ſię noc ćiemna, niebo ſię w ćiemney nocy,
iákoby żałobą zákryło: niewidźieć go było. Coż ſię ſtało? ná ten czas beſtye, ná żyr be-
ſtyalski powychodźiły: to ieſt beſtyalskie paſſye w ludźiach, námiętności z bydlęty ſpolne żą-
dze, y zmyślności żerowały, dokázowały, w źiemskich poćiechach, y roskoszach ſię báwiły,
kiedy oczy niebá niewidźiały, myśl, uwaga, od niebieskich poćiech ſię odwroćiła. A przeto
Iſa. 40. Prorok oczy násze, iako nayczęśćiey w niebo nam podnośić każe. *Levate in cælum oculos*
*veſtros, & videte!* Podnieśćie oczy z źiemie, do niebá, odwroććie oczy od źiemie, zásadźćie
ie w niebie. Ná niebo poglądayćie, niebu, chwale iego, y poćiechom przypatruyćie ſię! ták
będźie, że ſię w niebie zákochaćie, á od źiemskich chęći, y żądzy ſerca odtargniećie. Tak
Brev. nas wszytkich Kośćioł S. nápomina. *Ibi noſtra fixa ſint corda, ubi vera gaudia.* Pragniemy
dobr práwych, ſzczyrych poćiech, chwały prawdźiwey, w ſamym to niebie mieć możemy.
Niechże tam oczy, tam ſię násze ſerca, do nieba kieruią! gdźie iedynie práwe poćiechy,
Augus. práwe ſzczęśćie nayduią. Przyrzeka Auguſtyn S. *Homini fideli, & peregrino in hoc ſæclo,*
in Pſal. *nulla eſt jucundior recordatio; quam Civitatis illius Cæleſtis, unde peregrinatur. Si vultis armati*
145. *eſſe, contra tentationes ſæculi creſcat, & roboretur deſiderium Cæleſtis Ieruſalem æternæ, in cor*
*dibus veſtris.* Możesz być pielgrzymuiącemu myśl poćiesznieysza? iáko o nayukochańszey
oyczyznie, izaliż mamy ná źiemi, a nie w niebie wiekować, toć też nam nie o źiemi, ále o
niebie myśleć, do nieba myśl, ſerce, prágnienie obracać! Niemaćie ludźie broni oręża,
zbroi pewnieyszey, ná pokusy świátá, y dobr źiemskich ponęty, ná te poſtrzały świátowe
miłośći, iako myśl, uwagę, y kochanie nieba, y ſzczęśliwey wieczności. Znał to Tobiasz
ſtary, ktory utyskował. *Quale mihi gaudium? qui in tenebris ſedeo, & lumen cæli non video*
Iob. 5. Mogęźli ia przypuśćić do ſerca iáką poćiechę, ktory nieba, y świátłá iego niewidzę? Tám
ći to w niebie iedynym, práwe weſele, prawdźiwe ſzczęśćie szczyre, y wieczne poćiechy?
Tym ſtylem, ná miłośniki świata náſtępuie Chryzoſtom S. *Illi non poſſunt ſatis fidere fini ſuo,*
Chris. Izaliż mogą ludźie podufać fortunie, poćiechom,
ſer. 1. de *& incerti, quantum mercedis habituri &c.* Izaliż mogą ludźie podufać fortunie, poćiechom,
Reſur. y roskoszom świátá? do końcá wytrwaią? wyſtarczą, że ich niecom ylą, ábo nie odbiegą?
Wywodźi to przykłádami, ktorych sami do świadczacie, ná ktore záwsze pátrzyćie. Izáli
mało rolnikow, kupcow, gospodarzow, ná tych ſię pożytkach nie záwodzą? Ná ktore ták
ćieszko háruią? Izáli bogaczow, izáli Pánow, Książąt, y samych Krolow, czyli fortuny,
czyli honory, tak częſto nie zdradzaią, nie odbiegaią? czyli przy fortunach, honorach, ućie-
chach, tak wielu zdrowia, żyćia nie zbywaią? Z doczesnym żywotem, y wieczny trácą. Tym-
Augus. że dokumentem idźie Auguſtyn S. *Mundi promiſſa fallunt, Dei promiſſa nunquàm fallunt.*
ſer. 23. Obietnice, nádźieie, ſtárania świátowe, y źiemskie, tak wielu, tak częſto mylą, záwodzą,
gubią, częſto docześnie, częśćiey wiecznie. Boskie obietnice, nikogo omylić niemogą. Do-
bra niebieskie, ání ſię odmienić, áni uſtáwać, áni szwankować niemogą! To prawda! że
świát teraz coś ofiáruie, ále ludźi zdradza, zawodźi, dusze ná wieki gubi. Bog po śmierći,
dáć niebieskie dobra dekláruie, ále nikogo záwieść nie może, á co dáie, to trwa, y trwáć
będźie ná wieki. Przeſtrzega tedy, y záleca pilno Cypryan S. *Oculos ad cælum erigamus, ne*
Cypr. Ep. *oblectamentis ſuis nos terra decipiat* Tym nas źiemia zwodźi, że teraz násze chęći, swemi
łákoćiami nęći. Obracaymysz oczy do nieba, poglądaymy pilno ná dobra niebieskie, áby nas
tu nieuwodźiły czaczká źiemskie. Iáko ſię niegdy záchęcali Izráelitowie, pokolenia Dan, na
Iudic. opánowanie kráiu Sydońskiego. *Vidimus terram, valdè opulentam, & uberem, nolite negli-*
18. *gere &c.* Widźieliśmy kráinę bogatą, y zyzną, nie zániedbuyćiesz, á coprędzey o nie ſię
ſtáraycie, woiuyćie! Ták y Chrześćiáńskie chęći poglądáiąc, przypátruiąc ſię gorney, nie-
bieskiey kráinie, ták piękney, bogátey, szczęśliwey, y wiekuiącey, ánimować ſię codźiennie
powinny. *Vidimus terram opulentam! Nolite negligere!* Widźisz duszo moiá, iáko piękne,
iáko bogáte, szczęśliwe niebo, nie zániedbuyże ſię, zábieguyże, ábyś go niechybiłá. Iáko
ćiż Izráelitowie, w niewoli Bábilońskiey, Ieruzalem, Oyczyznę swoię, ná pierśćieniach ryso-
waną noſząc, przed oczami ſobie ſtáwiali, áby o niey nie zápominali: ták my, ná wygnaniu
świátá tego, ná pádole płáczu żyiąc, niebieską Ieruzalem, Oyczyznę náſzę wieczną, przed
oczy ſobie ſtáwiać, ſercá, y áfektá zápalać, do niey, dźiełámi y świętym żywotem ſpoſobić
ſię, y przyprawiać mamy. Niekiedy pułki woienne żegluiąc do Rzymu, opodal zaś będąc
w nawałnośći, animowały ſię, do rátunku ſpolnego. *Italiam! Italiam.* Do Włoch coprę-
dzey

dzey! do Włoch! Ták my, lenieiącym chęćiom, y ſtárániom náſzym, w burzach świátá, y pokus iego przypominaymy. *Cæleſtem Patriam*! *Cæleſtem Patriam*! Ze nam trzebá koniecznie do niebá, do niebá! Ták Dawid S. ták my z Dawidem, codźiennie wzdychać, y prágnąć do niebá mamy. *Concupiſcit, & deficit anima mea in atria Domini.* Pożąda, y z prágnienia, uſycha duſza moia, áby ſtánełá w niebie, w przyśionkach Bogá moiego. *Hæc recordatus ſum, & effudi animam meam in me, quoniam tranſibo in locum tabernaculi admirabilis, uſq. ad Domum DEI.* Pomniałem o niebie záwsze, y záwszem go uprágnął: wylewáłá ſię dusza moiá ná rádośći, że ſię przybliża, y pośpiesza, do Przybytkow Bożych, do mieszkánia niebieskiego, do Oyczyzny nieśmiertelnośći. Nie ćiężko mi źiemię, dla niebá porzucać lepiankę dla páłácu, kray puſty dla fortunnego, dolinę płáczu, dla krainy poćiech wiecznych, y rádośći. Iákosz wielki ná to árgument dáie Auguſtyn S. *Si tanta hominibus cura eſt? ut tardius moriantur! quantâ curâ agendum eſt ut nunquàm moriantur.* Iákim proszę, z przyrodzoney żywotá miłośći, ludźie wszyscy ſtárániem, o zdrowie zábiegamy, ábyśmy nierychło umieráli, bo śmierći nieuydźiemy, ále ią odwlec prágniemy: á przećię doznáiemy, w iákich gryzotach, y ćiężkośćiach, tu żyć muśiemy. W niebie, żywot ſię nieskończy, żywot nieśmiertelny, żywot poćiech wszelkich, ſzczęśćia y chwały wieczney pełny. A czemuż nie bárdźiey, ſtárać ſię mamy? żebyśmy wiecznie w poćiechach, y w ſzczęśćiu żyli; ktorzy ná źiemi, tylo krotko, y to w boleśćiach, żyć możemy. Konkluduię ápprekácyą Páwłá S. *DEUS Domini noſtri JESU Chriſti, Pater gloriæ, det vobis ſpiritum ſapientiæ, & revelationis, in agnitione ejus; illuminatos oculos, cordis veſtri ut ſciatis, quæ ſit ſpes vocationis ejus? & quæ divitiæ gloriæ, hæreditatis ejus, in ſanctis?* Bog chwały, y Oćiec Páná Bogá, Zbáwićielá náſzego Iezusa Chriſtusa, niech wam da duchá Mądrośći Bożey, poiętnośći, y umieiętnośći zbáwienney, y niech wam obiáwi, y náuczy was rozumieć, y poznawać, co ieſt Boskiego, á wam zbáwiennego? Niechay oświeći oczy, ſerc waszych, ábyśćie poznali, y wiedźieli, co ieſt zá nadźieia, powołania waszego, y wiary waszey? á co zá bogáctwa, y doſtatki, y skarby chwały, y dźiedźictwa Swiętych Bożych w niebie? Abyśćie poznali wielkość, piękność, obfitość, nieśmiertelność, y wieczność dobr poćiech, ktore wam Bog zgotował w niebie: á żebyśćie uznawſzy, y widźiawszy; co was czekáią zá poćiechy, doſtatki, ſzczęśćie, rádośći w niebie? zákocháliśćie ſię w Bogu Tworcy, ktory dla was, ták doſtátnie w poćiechy, y bogáte w ſzczęśliwośći niebo ſtworzył: ábyśćie ſię zákocháli, w Synu Boskim, Odkupićielu náſzym, ktory wam toż niebo, Krwią ſwoią naydroższą kupił: Nákoniec, ábyśćie ſię zákocháli w niebie ſamym, w ſzczęśćiu, y w poćiechach iego, zákochawszy záprágneli do niego, pożądáli chwały, y poćiech iego: uprágnąwszy zaś do niebá, zápominali o źiemskich dobrach, y łákoćiach, á ſposobili ſię świętemi dźiełámi, ſpráwiedliwym żywotem, do tegoż niebá, y ſtáwali doſtoynemi; ábyśćie go po śmierći ośiedli, á w nim wiecznie, Bogá Tworcę, y Zbáwićielá chwalili, á ſzczęśćiem ſię waszym ćieszyli, ná wieki, Amen.

Pſal. 83.
Pſal. 41.
Augus. ſer.30.de tempore
Ephes. 1.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę trzecią w Poſt.

### Erat JESUS eijciens dæmonium, & illud erat mutum. Lucæ. 11.

### *Grzeſzny á niemy, zápewne zginiony.*

KAżdy czart, ieſt iadowity, nayiadowitſzy ná dusze, y ſumnienia ludzkie, ieſt czart niemy. Nayiadowićiey czart duszom ſzkodźi, kiedy ie tám gdźie mowić trzebá, niemotą záraża. Trzebá uſtá otworzyć ná modlitwę, trzebá ſię o zniewagę y obrazę Bożą uiąć, ábo z chrześćiáńskiey profeſſyi, ábo z urzędu obligácyi: áż tu y owe uſtá, ktore w złorzeczeńſtwach, w obmowach, w nieuczćiwych żartach, a dopieroż w prożnych dyskursach, kiedy przeſtać nieumiały, czartowską zdrádą, ściśle ſię zámknęły, ná modlitwę leniſtwem: ná żarliwą czći Bożey defenſę, ludzkim iákim reſpektem: áż czart niemy, uſtá ośiadł, záwarł. *Os habent, & non loquentur.* Máią uſtá, y ięzyk, ále dobrze mowić nie mogą, bo *dæmonium mutum*, bis niemy opánował. A dáleko bárdźiey, y ſzkodliwiey, kiedy w grzechach niemotą, czart uſtá záraża, zámyka: iáko uczynił dźiśieyszemu pácyentowi; ktoremu bis niemy, uſtá ośiadł zámknął, áby Pánu Iezusowi grzechow wyznać, obwinić ſię y niemogł ſam ná śiebie skárżyć: y ták mocno tego mizeraká bis niemy opętał; że Apoſtołowie wygnać go niemogli, y wyznali. *Quare nos non potuimus eijcere eum?* A náwet, y Pánu Iezusowi to nieme biesoſtwo opierało ſię, że z nieiáką zábáwą, y utrudzeniem, bisa niemego wypędzać mu przyszło. *Erat JESUS eijciens dæmonium.* Był JEZUS wyrzucáiący czártá. Nie co ſię ná wyrzucániu czártá niemego báwił, y trudźił. *Erat eijciens.* Naypotężniey ſię

Marci 9.

trzyma duszy, bis niemy: iáko raz w grzechach, duszę niemotą záráźi, ták trzyma iáko ſwoię, y wydrzeć iey ſobie niedáie. Przetoć, skoro Pan JEZUS dźiśia niemego bisa z utrapionego wyrzućił, iáko niewidánemu dźiwowi, rzesze ſię zádźiwiły. *Cumq; ejeciſſet dæmonium, locutus eſt mutus admiratæ ſunt turbæ.* Niedźiwili ſię ták nád ślepemi, chromemi, páráliżem ruszonemi, trędowatemi, kiedy ie Iezus uzdrowił? iáko kiedy bisa niemego wyrzućił. *Cum ejeciſſet dæmonium, admiratæ turbæ.* Dźiw to nád dźiwami, wydrzeć duszę czártu niememu, ktorą on w grzechach niemotą, ku wyznaniu grzechow záráźił. Naynieszczęśliwszy to duszom zadatek potępienia, naypretsza zgubá, w grzechach niemota. Grzeszyć, á w grzechach milczeć, ieſt zápewne zginąć. Grzeszny á niemy, zápewne zginiony. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Káżdym grzechem śmiertelnym, duszę czart iáko ſwoię pośiada: iáko ieńca, y niewolnicę trzyma, ále nayśćiśley tę; ktorą grzechu niemotą záráźi. Wie dobrze czart, że ſię dusze inaczey z grzechow, y czartowskiey niewoli niesalwuią, chybá że iáko nayszczerzey, grzechy ná ſpowiedźi ná śiebie wyznaią. Milczenie w grzechach, ludźi gubi, potępia: wyznanie zbáwia, ſalwuie. Poſtrzegł ſię w tym Dawid, iáko zgrzeszył; ták wnet do wyznania
Pſal. 31. ſię udał; áby ſię grzechu pozbył. *Confitebor injuſtitiam meam Domino, & tu remiſiſti impietatem peccati mei.* Wyznam przed Bogiem grzechy moie, á Bog odpuśći, y zgłádźi niepráwośći moie, skoro ſię mu wyſpowiadam. Dopieroż Doktorskie wyznania, w tym nas upe-
Greg. wniaią. Grzegorz Wielki. *Ubi confeſſio, ibi remiſſio.* Gdźie ieſt grzechow práwe wyznanie;
Ambr. l. de pæn. tam záraz pewne, tychże grzechow odpuszczenie: Ambroży S. *Ceſſat vindicta Divina ſi præcurrat confeſſio humana.* Niepotępia Bog dusze, ktora ſię ſama obwinia. Iáko ktora dusza ſzczerze grzechy wyznaie; ták dźielnie ich zbywa, zemſty Bożey uchodźi, z czartowskiey ſię
Augus. l. Conf. władzy, y mocy wybiia. Przeſtrzega zátym Auguſtyn S. *Peccata tua Iudicem te habeant, non patronum: ſi tu agnoſcis, Deus ignoſcit.* Grzechom twoim, bądź obwiniaczem, ſędźią skárzyćielem, nie pátronem. Milczeniem ſię zgubisz, uznaniem ſądu uydźiesz, czártá pokonasz,
Eccl. 4. z piekłá ſię wybiiesz, do niebá wznieśiesz. Animuie nas Mędrzec Páński: *Pro anima tua, ne confundaris dicere verum.* O duszę twoię idźie, niewſtydźże ſię prawdy ná śiebie wyznać, ſzczyrze grzechy wypowiedźieć: iáko ſię ſam ſzczyrze oskarżysz; ták z grzechow uwolnisz:
Eccles. 5. ábo ſię milczeniem zgubisz, ábo wyznaniem zbáwisz. *Ne dederis os tuum, ut peccare facias carnem.* Uſtá w grzechach, ná wyznanie zámykasz; ſerce y ſumnienie dalszym ćiała twego grzechom otwierasz. Czym śćiśley pierwszych grzechow zámilczasz; tym obfićiey w ćiele twoim, zátym y w duszy grzechy pomnażasz. Pewne to, y nieszczęśliwe doświadczenie, że grzechow ná ſpowiedźiach zámilczenie, ieſt dalszych, y większych grzechow pomnożenie.
Prov. 28. Przyrzekał Mędrzec. *Qui abſcondet ſcelera ſua, non dirigetur, qui autem confeſſus fuerit, & reliquerit ea, miſericordiam conſequetur.* Niewynidźie nigdy ná dobro, grzechu utaienie: iedynie miłośiedźia Bożego doznaie, grzechow wyznanie. Piękna Metaphora, toż ſamo Mędrzec udaie. *Vena vitæ, os juſti.* Uſtá ſprawiedliwego, ſą pulsem żyły, ná znak zdrowia, ná wywod żywota iego. Po pulśie żyły, medycy choroby dochodzą, to prawda wielka! że *loquela tua, te manifeſtat.* Uſtá, y ięzyk, iako puls żyły, wnętrzny ſtan dusze, wnętrzne áfekcye wydaie. *Vena vitæ, os juſti.* Pluska młodźieniaszek, ábo iakaszkolwiek młodość, ſłowkami nieuczćiwemi, żarćikami nieprzyſtoynemi, powieśćiami nierządnemi, áż tu puls żyły, uſta wydaią: że *febris noſtra libido*, lubieżność, ćielesność, ćiężka gorączka, wewnątrz ćiało pali, y dusze swędźi. Ná taką chorobę młodośći, ná mowy, żarćiki, wierszyki, pioſneczki nieuczćiwe, naydźielnieysza recepta, dobrze pulsow, ćiała grzesznego pomacać, á ná złe dyskurſy, nieporządne lokucye, y áfekcye, naylepsze raźne frykacye. *Vena vitæ, os juſti*, Puls pewny zdrowia, żywota, y zbawienia ſpráwiedliwego, ſą uſta iego. Abowiem, iako medycy z pulsu chorobę uznaią; tak łatwo kuruią. Choroba pulsem ſię wydaie, y tak łatwo kuruie. Tak grzech, choroba duszy, uſtami ſię wyznaniem wyiawia á ták dusza ſię u-
Rom. 10 zdrawia. *Vena vitæ, os juſti.* Ten ſposob kuracyi duszy, Paweł S. opowiada. *Ore autem confeſſio fit ad ſalutem.* Uſtami dźieie ſię, y odprawuie wyznanie, ná zdrowie duszy y ná żywot
Bern. Ep. zbáwienia. Mądrze zeznawał Bernard S. *Abſq; confeſſione, juſtus reputatur ingratus, peccator mortuus. Confeſſio igitur, eſt peccatoris vita, juſti gloria.* Zaden człowiek nie ieſt, ktoryby nie zgrzeszył kiedy. Aboś tedy ieſt uſprawiedliwiony? wyznawayże grzech twoy, z uſprawiedliwienia wdźięczności: ábo ieſteś w grzechu? wyznawayże grzech ná żywot, z ſerdeczney pokuty, y żáłośći. Niewyznaiesz grzechu uſpráwiedliwiony? toś Bogu niewdźięczny. Niewyznaiesz grzechu, z ktoregoś ſię ieszcze nieuſpráwiedliwił: toś w grzechu zápewne Bogu umarły. Spowiedź tedy, y wyznanie, grzeſznemu ieſt żywotem, ſpráwiedliwemu chwała, y zászczytem. *Vena vitæ, os juſti.* Wytłumaczmy wyraźniey powtore, Mędrcową imaginacyą. Weźmy z przyrodzenia fundament. Zepsuie ſię krew w człowieku ſzkorbutem, ſpali ćiężką gorączką, zropieie, y zgniie krew w ćiele: coż ná to czynią medycy? Otwieraią żyłę, krwie

upuszczaią,

upuszczáią, wyniydźie krew zła, zropiała, ſpalona, żyły otworzeniem, rozrywa ſię zátym go-
rączka, uſtępuie chorobá, náſtępuie zdrowie. *Vena vitæ, os juſti.* Puls, y żyła żywota, uſtá
ſpráwiedliwego. Zepsuie ſię ſtan, dusze wnętrzny, ábo ſzkorbutem zazdrośći, ábo upałámi, y
gorączkámi nieczyſtośći, chćiwośći, skáźi ſię dusza, zropieie, zágniie grzechámi, Coż ná to?
*Vena vitæ, os juſti.* Zyłę uſt otworzyć, ropy zgnilizny grzechow, práwym uſt wyznaniem, Ambr. l.
práwą ſpowiedźią pozbyć, y náſtąpi zdrowie, żywot, zbáwienie. *Vena vitæ, os juſti. Ore con* de pæn.
*feſſio, fit ad ſalutem.* W tey imaginacyi mowił Ambroży S. *Ut febres in alto ſitæ, nequeunt*
*mitigari: cum foras erumpunt, ſpem faciunt deſinendi: ſic peccata!* Choroba skryta, gorączká
wnętrzna, uleczyć ſię niedáią: tak grzechow záraza, poki ſię tai, puty męczy; niepodlega ku
ráteli, wedle Hieronyma S. *Quod ignorat, medicina non ſanat.* Ktorey Medykowi nieotwo- Hierin.
rzysz choroby: medyk niepozna, pewnie nie uleczy! Zapewne ná duszy zginiony; ktory u Ev.
taia grzechow ſwoich wrżody, y rany. Z tey miáry utyskował Dawid, że ná duszy ćięszko
ſchorzał, y ſrodze ſię męczył. *Converſus ſum in ærumna, dum configitur ſpina.* Cięszka mię
męka potkała, że mi ćiernie grzechu, w duszy utkwiało. Ćierniem często Doktorowie
grzech zowią, mowi Bernard. *Culpa ſpina,* y Tomasz S. *Spina peccatum intelligitur.* Iákoż y Bern. ſer.
Zbáwićiel roskoszy świátá, w Ewánielii ćierniem názwał: miedzy ktore źiarno ſłowa Boże 48. in
go, iáko pada; ták ſię tłumi, y ginie. Tá ieſt zaś w tey mierze ćiernia, z grzechem kompá Cant. S.
rácya! Uwiąznie w ćiele ćiernie, zápádnie w ćiáło tarniowy bodźiec, niewyrwieli ſię ná rá Th. in
źie, zániedba ſię, ziątrzy ſię ćiáło, skánceruie, zropieie, bá y ogień piekielny, łátwo ſię zay- Pſal. 31.
mie. *Facta plaga incurabilis,* ráná nieuleczona, kiedy bodźiec ćiernia, kiedy ropa záwrzała,
zámkniona. Ták ſię ná duſzy dźieie, kiedy ſię bodźiec grzechu, ſpowiedźią niezbywa.
Uważył to, y zeznał Ambroży S. *Exacerbatur vulnus, ſi foris clauditur, cum interius virus* Ambr. l.
*exæſtuat..* Iątrzy ſię ráná, kánceruie, kiedy ſię wewnątrz raná zámyka, y utáia. W tymże 2. de
ſenśie Auguſtyn S. o grzechach mowi. *Non conficentis conſcientia, ſaniem collegerat, Apoſt-* pæn.
*hema tumebat, cruciabat te, requieſcere non ſinebat. Confitere! exeat ſanies! in confeſſione efflu* Augus.
*at.* Grzeſzyſz? á ſpowiedź odwłoczyſz! dopieroż gorzey, kiedy co z grzechow ukrywasz! Med.
iákoby ſię tarnie, iákoby zgnilizna, y ropá záwarłá, grzechow zárázá y skáżá utáioną, ro-
pieie; kánceruie ſię ſumnienie, á potym cále ogniem piekielnym konczy. Y tu ſię w tym
ſenśie prawdźi, co troche w innym mowił Plutarchus. *Perſæpe fumum ignominiæ fugientes,* Plut. de
*in ignem ruimus.* Boiſz ſię, áby ćię z wyznania grzechow, iáki kopeć nieſławy, ábo złey vitioſa
opinii nieprzyczernił: á ty ná ogień zátym, á ogień wieczny doſtaieſz. Adhortował zátym vorec.
Auguſtyn S. *Confitere exeat ſanies.* Coprędzey z rąną, do Cyruliká, z grzechámi ná ſpo-
wiedź, do Spowiedniká, niechay grzechow zgnilizna, ſpowiedźią wypływa, niechay wyzna-
niem duſza, iádu grzechow zbywa. Iákoby Doktor Chrześćiáński, przyrzekał Seneká. *Vi-* Sen. Ep.
*tia confiteri, ſanitatis eſt.* Grzechow wyznanie, dáie duſzy zdrowie ná zbáwienie, á to tym 54.
pewniey, czym prędzey bodzcow, y ropizny nieprawośći, zbywáć będźieſz. *Sanitas, in pen* Mal. 4.
*nis ejus.* Tu to práwie ná skrzydłach zdrowie: bo iáko naylotniey do ſpowiedźi poſpieſzyſz,
wylećiſz, ták ſię w zdrowiu duſzy, pewniey ubeſpieczyſz. Przyrzekał Bernard S. *Velox con* Bern. de
*feſſio, velociter medicinam facit.* Prętka, doskonała ſpowiedź, prętkie doskonałe, ná duſzy int. do-
zdrowie. Toż właśnie twierdźił, y tą imaginacyą Grzegorz. *Facilis eſt cura; ubi cura per-* moC.37.
*ſpicax, & cito ad ſanitatem, medelâ ſubveniente perducitur vulnus; quando videtur.* Łátwa Greg. de
kuratela, gdźie widoczna ráná. Iáko dobrze grzechowe rány, y ſzczyrze odkryieſz; ták pe zelo, &
wnie, y doskonale uleczyſz. Pod innym podobieńſtwem, Pſalmiſta też prawdę wyráźił, iá livore.
ko w grzechach niemy, ále zginiony! Modlił ſię on ták do Páná Bogá. *Non me demergat* Pſal. 68.
*tempeſtas aquæ, neq; urgeat ſuper me puteus os ſuum.* Pánie, niech mię nie pogrąża ná dno
náwałność! niechay mię nie zátapia głębia grzechow! y niechay ſtudnia nádemną niezáwie-
ra otworu, y uſt ſwoich! A co w tym zá expreſſya? tá! Wpádnie kto ná głębią wody, ie-
żeli go náwałność niepogrąży ná dno, ma uſtá wolne; ktoremi rátá, wołać może, y puty
ieſt w nádźiei pomocy, y rátunku; poki ſię niezáleie, puty wołać może. Ták grzeſznik
z naygłębſzey grzechow toni, wybrnąć, wydźwignąć, y może ſię ſalwowáć; ieżeli uſt nie-
zámyka, y wołać będźie ná śiebie y ná ſpowiedźi, grzechy wyznawáć. Opak zániemiałe-
mu przepowiada Pſalmiſta. *Impius, cum in profundum venerit, contemnet.* Nieprawy, y zbro- Pſal. 18.
dźień, iáko ſię ná dno, w głębi grzechowey pogrąży, że mu náwałność grzechow uſtá zá-
łeie, głos, wołánie ſpowiedźi odbierze, iuże o zbáwieniu, áni ſam pomyśli, áni mu o nim
tuſzy. Wpadł był y Dawid w tonią grzechow, y ćięszko zábrnął cudzołoſtwem, y záboy-
ſtwem, ále go náwałność niepogrążyłá, áni niezálałá, niezáwarłá: wołał do Bogá, iáko ſam
zeznawał. *De profundis clamavi: Domine exaudi vocem meam.* Wołałem Pánie do ćiebie
o miłośierdźie, ſpowiadałem ſię, y wyznawałem grzech moy. *Peccavi Domino.* Wyſłuchay-
że Pánie wyznania mego wołánie, á day grzechow odpuſzczenie. Toż y druga część Da-
widowey modlitwy wyraża. *Non claudat ſuper me puteus, os ſuum.* Niechay ſię ſtudnia ze
mną niezámyka. Wpádnie kto w ſtudnią, ieżeli otworzyſtość ſtudnie niezámknięta, woła:

rátuy! rátuy! uſłyſzą ludźie, rátuią. Niechże ſię, iáko bywáią zámczyſte ſtudnie, zámknie,
záwrze ſtudnia, iákoby záwrze uſtá ſwoie, wpádły tám, izali nie zginiony? Ták zginął
Matacz, poſługacz Máchometa ſzalbierza; ktory mu, ze ſtudni, iákoby w ſtudni od Bogá
nápiſaną kśięgę, ábo Alkoran podał: áby ſię to matactwo niewydáło, áby niewywołał wſpoł-
matacz, ſtudnią Máchomet kámieńmi zárzućić kazał. Ták wpádnie kto w ſtudnią grze-
chow, ieżeli uſt ná ſpowiedź niezáwiera, iáko o niezbożnych Mędrzec twierdźił. *Os impio-
rum, operit iniquitatem* Uſtá zbrodniow zginionych pokrywáią, zámykáią nieprawość; kto-
rey ná ſpowiedźi niewyznáią, y przeto giną. Kto zaś niezáwiera uſt ſwoich w grzechu; ále
Prov. 10. go práwie wyznáwa; ten rátunek odbiera, ten ſię ſalwuie. *Profunda fovea meretrix.* Głębo-
ka ſtudnia nierządnica, mowi Mędrzec. Nieieden w tę nieprawą ćieleſności ſtudnią, w grze-
Augus. in chy nierządnicze wpada, może ſię ſalwować, ieżeli w tey grzechow ſtudni, uſt niezáwiera,
Pſal. 68. ieżeli ná ſpowiedźi rátá! woła. Ták tłumaczył Auguſtyn S. *Clauſit ſuper eum puteus os ſuum,
quia clauſit os ejus, quia perdidit confeſſionem.* Zámyka ſię z grzeſznym, grzechow ſtudnia,
kiedy grzeſznik uſtá ná ſpowiedźi záwiera. Odrzućił kto práwą ſpowiedź, zámknął z ſobą
grzechow ſtudnią: ták zginiony, iáko w grzechach niemy. Toż powtarzał támże Auguſtyn.
*Factus eſt defenſor peccati ſui, clauſit ſuper eum puteus os ſuum. Factus es peccati tui defenſor!
quomodo Deus erit liberator? Ut ergo ſit liberator, tu eſto accuſator!* Broniſz grzechu twego,
taiſz, zámykaſz, iák w ſtudni? A iákoż ćię Bog ma rátować? wołay do Bogá ſpowiedźią:
rátá! Iáko práwie záwołaſz; ták pomoc, rátunek odbierzeſz. Oto ſię czart nayuśilniey ſtára;
ábyć uſtá w grzechach zámknął, á ták ćię w piekło pogrążył. Zeznało to raz czartoſtwo,
exorcyzmami w opętánym przynaglone, iákoby ſię zwało? odpowiedźiało, że ich tám trzech
było. Ieden z nich zwał ſię *claudens cor.* Zámykáiący ſerce, ná święte nátchnienia, zbáwien-
ne namowy, adhorty, kazania Drugi *claudens burſam*, zámykáiący worek, burſę, ná odda-
nie czynſzow, długow, credytow, ná zápłátę czeládźi, y robotnikom. Trzeći naygorszy
*Claudens os*, zámykáiacy uſtá ná ſpowiedź, y práwdę grzechow wyznanie. Imaginować czar-
tá, iáko wilká, ktory z doświadczenia, y z naturáliſtow opiſu, owieczkę zá gardło chwyta,
áby y niebekneła, á ták zgineła. Ták czart, żeby w grzechu śmierći, y w zgubie, duſze
utrzymał, zá gardło chwyta, duśi, milczeć każe, mowić ná ſpowiedźi, grzech wyznać, iáko
Chris. h. może, przeſzkadza. *Claudens os.* Toć zeznał Chryzoſtom S. *Deus dedit pudorem, & vere-*
115. *cundiam peccato, fiduciam pænitentiæ: invertit rem diabolus, & peccato fiduciam, præbet con-
feſſioni pudorem.* Bog dał wſtyd grzechowi, áby ſię go ludźie pełnię ſromali. Spowiedźi dał
Bog ufność nádźiei: áby ludźie o zgładzeniu grzechow ufali. Czartowska zdráda, zbáwien-
ny porządek przewraca. Do grzechu przywodźi ufnośćią, y nádźieią pokuty: do grzechu
przywiodſzy, uſtá ná ſpowiedź wſtydem zámyka, *claudens os.* Wie dobrze czart: że ſpo-
wiedź śiły iego kruſzy, y niſzczy: y przeto cáłą śiłą ludźi od ſpowiedźi odwodźi. Przy
Spec. exempl. śmierći Tomaſza Theologa, pokazał ſię czart, y poprzyśiężony ná Bogá zeznał. *Nihil eſt
in Eccleſia, quod vires noſtras, ſic enervet, quàm frequens confeſſio.* W Kośćiele Bożym, nie-
maſz ná nas táránu potężnieyſzego, ktorymby ſię ták śiły pokus, zdrad náſzych kruſzyły, iá-
ko częſta ſpowiedź. Wſzytkie zátym piekło, ná to śiły nátęża, áby ná ſpowiedźi uſtá lu-
Pſal. dźiom zámykáło, *claudens os.* Do tey imaginacyi Pſalmiſta modlił ſię Pánu Bogu *Educ Do-
mine de cuſtodia animam meam.* Wyprowadź Boże z podſtráży duſzę moię! á to co? Ták!
*Iniquitates ſuæ capiunt impium.* Nieprawośći człowieká grzeſzącego imáią, zbrodźień, ieniec,
więźień w grzechu, iáko w więźieniu oſadzony, podſtrażą warty, mocarſtw ćiemnośći. Y ztąd
Izáiasz grzeszną duszę, niewolnikiem, poymańcem názywa. *Solve vincula colli, captiva Fi-
S. Ephrem. lia Sion.* Ták Ephrem S. ná owe ſłowa. *Quis me liberabit de carcere mortis.*: A kto mię
tom. 3. wybáwi z więźienia śmierći? o grzechu tłumaczy: *Carcer omnis luminis expers eſt peccatum.*
de pæn. Ciemne więźienie, ieſt grzechu popełnienie. W tymże zdániu S. Vincentius Ferrerius. *Car-*
S. Vinc. *cer ſignificat ſtatum peccati mortalis.* A co ieſt zá kompárácya grzechu, y więźienia? wię-
Ferr. de źnia, y grzeſzniká? Straż, ktora więźniow ſtrzeże: niedba choćiay więźień przez okienko
S. Petro pogada, choćiay w więźieniu weſoł, ſobie gra, śpiewa; byle więźienie było dobrze zámknio-
ad vincul. ne. pewien, że nieućiecze więźień. Poymał czart kogo w grzech, uwięźił, oſadźił w grze-
chu, iáko w więźieniu, pozwala ieńcowi grzechu do Kośćiołá chodźić, pośćić, iáłmużnę
dáwać, y niektorych innych dobrych uczynkow, y nabożeńſtwa, áby człowiek nie zdał ſię
ſam ſobie złym, y nieprawym: ále tego pilno przeſtrzega czart, áby drzwi; ktoremiby duſza
mogłá z grzechu ućiec, to ieſt, áby uſtá grzeſznego, ná ſpowiedź zámknięte, zátáráſowane
były. Iedynym bowiem uſt, ná ſpowiedź otworem, grzechu człowiek zbywa, ſam z grze-
chowego táráſſu, piekłu uchodźi. Czárt też nayuśilniey uſtá w grzechu zámykać, táráſſo-
Chrys. h. wać uśiłuie. Zeznał to Chryzoſtom S. *Malum quidem peccare, ſed gravius negare, poſtquam
ad pop. peccaveris, hæc ſunt arma diaboli fortiſſima.* Zła ieſt grzeſzyć, ále tyśiąckroć gorzey, y ſzko-
dliwiey ieſt zgrzeſzywszy, z grzechem ſię táić, áni go ſpowiedźią zbywać. Táć ieſt broń
czartoſtwu naydźielnieyſza, to oręże naywalecznieyſze ná ludźi, bronić im ſpowiedźi, y uſtá
zámykać

żámykáć ná grzechow wyznánie. Podobnie żalił ſię Bernárd, ná ludzki nierozum: *Male pro-* Bern. Ep. 185.
*ni in vulnera, pejus in remedia verecundi.* Możesz bydź złość głupsza? iáko łatwo grzeszyć,
á z oporem z grzehu powſtawáć? Porywczo ſię ránić, á niechćieć ſię leczyć? niewſtydźić ſię
grzechu popełniać: á wſtydźić grzechu zbywáć? Pytał ſię Tertulian: *An meliùs damnatum* Tertul. de pœnit.
*latere, quàm palam abſolvi?* Coż ieſt lepszego, zdrowſzego? czyli z grzechem táić ſię ná po-
tępienie? czyli go wyiawić, ná rozgrzeszenie, y ná zbáwienie? *Ex verbis tuis juſtificaberis,*
*ex verbis tuis condemnaberis.* Uſta twoie, ábo ćię zbawią, kiedy grzech wyznáią: ábo potępią,
ieźli grzech zátáią! *Tacens damnaberis, qui poteras liberari confeſſus!* *Si inconfeſſus lateas, in* Auguſt. in Pſal. 65.
*confeſſus damnaberis!* Porádź ſię rozumu! czyliż nie lepiey wyznániem grzechu duszę zbáwić?
niżeli utáieniem potępić? zámilczeniem grzechu, uydźiesz nieiakiego ná ſpowiedźi záwſtydzenia;
ále też odpadniesz y od zbáwienia. *Melior eſt modica amaritudo in faucibus, quàm æternus cruciatus* Auguſ. l. de lochon.
*in viſceribus.* Przeſtrzega Auguſtyn S. Y niepewnieyszaż, boć million millionow lżeysza, nieco ſię ná
ſpowiedźi przed Kápłanem, tobie podobnie ułomnym, záſromáć, záwſtydźić? niżeli w wiecznych
ogniach, ná ćiele, y ná duszy gorzeć, y męczyć? Przeſtrzega práwie Mędrzec: *Ne retineas ver-* Eccl. 4.
*bum, in tempore ſalutis.* W czáśie zdrowia, milczeć ieſt śmiertelna: w czáśie, y w potrzebie
zbáwienia milczeć! rzecz ieſt potępienia! niezátrzymuy mowy, y ięzyka ná wyznánie grze-
chu, bo iáko ſię z grzechem utáisz; ták potępiſz. Tyguryna czyta: *Salutiferam nactus occaſio-*
*nem, ne comprimas ſermonem.* Y nie wielkaż to? y poiętaż to litość Boża? ktora nam kilku
ſłow wymowieniem, grzechu wyznániem, y nayſroższych grzechow, y zbrodni zbywáć, y
wiecznego potępienia, uchodźić pozwala. Chwytaymyż ſię łáski Bożey, czasu miłośierdźia
użyimy! bo iáko ſię zániedbámy; ták w złym grzechow milczeniu, gorzey, y nieszczęśliwiey
zginiemy. Może kto zárzućić! choćiay teraz zámilczę; y to ſię nápotym wyspowiadam! Ná
toć proſtym Kátechyzmem odpowiadam! Náprzod to árcy niepewna, żeć do tego przyidźie.
Bo ktoż ći podobną łáskę Bożą, ſposobność, y czas do tego táki, iáki masz teraz, obiecał?
Poſpolitsza to, że kto łáską Bożą, gdy ią ma, pogárdza, do niey potym nie tráfi, wedle Au-
guſtyna; *Dùm potuit, noluit, dum vult, non poteſt, per malum velle perdidit bonum poſſe.* Gdy
miał łáskę Bożą, z nią czynić niechćiał! á potym iuż tákiey, y ták dźielney niemiewa, przez
złą wolą, dobrą możność utráćił. Ależ nád to pilno uważ. Zgrzeſzyłeś teraz śmiertelnie,
zámilczasz, ná ſpowiedźi, ábo nie ták, iáko koniecznie winieneś ſzczerze opowiadasz, ná tey
ſpowiedźi, cále złey, przybywáć dwa grzechy śmiertelne, nierownie większe, y ſroższe, ni-
żeli zátaione! to ieſt: Swiętokradzka Spowiedź, y Kommunia: zoſtáią y dawne grzechy wszy-
ſtkie, y oblig pod zbawieniem, nie tylo tych grzechow ſię ſpowiadáć, y tych coś zátaił; ále y
to ſamo nieuchronnie wyznáć: żeś ná przeszłey ſpowiedźi, to á to zátaił. Zámilczyszli ná
drugiey ſpowiedźi, toć przybywáią dwa nowe grzechy świętokrádzkiey ſpowiedźi, y święto-
krádzkiey Kommunii. Zoſtáią ná duszy y te grzechy, coś ſię ná tych ſpowiedźiach święto-
krádzkich ſpowiadał, y trzeba ie ná nowe potym wyznáć, y to żeś na dwoch ſpowiedźiach,
tego, a tego tail. Toż mowić o trzećiey, czwartey, dźieśiątey, y ták o dalſzych ſpowie-
dźiach, ze ná káżdey przybywáią dwoie świętokradztwa, y dawne grzechy zoſtáią. Ták: że
ná przykład podźieśiąćiu takich ſpowiedźiach, przybyłoć świętokradztw dwadźieśćia, po dwu-
dźieſtu, y czterdźieſtu, y ták daley: á że te ſpowiedźi iáko świętokrádzkie były; ták nieważne
grzechy inne, ná tych ſpowiedźiach zoſtáły, ná twoiey duszy, y zoſtawáć, á świętokradztwa
pomnażáć ſię będą; puki nie wyznasz tego, coś ná pierwszey z tych złych ſpowiedźi, zátaił.
Do tego winieneś wyznáć, liczbę ſpowiedźi, y kommunii; ktore po pierwſzym świętokradz-
twie nástąpiły, y cáłego tego czasu, inne grzechy wszyſtkie. Teraz że ſię reflektuy, ná coć
ſię przydáło táić? ná to tylo! ábyś więcey ták ſrogich grzechow pomnożył. Izáli nie bárdźiey
wſtydźić ſię, y ſromáć trzeba? więcey, y ſroższych grzechow? niżeli mniey, y mnieyszych?
Izáli zá tym niewiększa trudność będźie, odważyć ſię nápotym, ná ſzczyrą, pomnożonych
grzechow, y drugich niepożytecznie raz powiedźianych, ſpowiedź, y wyznánie? niżeli ná
pierwszym rážie, iákoś ie popełnił? Potym, większe, y pomnożone grzechy, izáli nie wię-
kszey pokuty, doyść czynienia potrzebuią, wyćiągáią Kápłańskiego ſtrofowánia, á czásem zá-
trzymania rozgrzeszenia, do lepszego, ſpowiedźi przygotowánia. Bo możnáli będźie pomnieć
dobrze, y powinnie wszyſtkie? kiedy ſię w długo prawdźiwa ſpowiedź odwlecze. Teraz że
uważ: co to ieſt grzech zátáić? wyznánie, y ſpowiedź zátrzymowáć? ieźli to nie iedno ieſt: grze-
chy większe, y ſroższe pomnáżáć? pokutę prawą zátrudniać? śiebie w oczywiſte niebeśpie-
czeństwo potępienia wdawáć! niegodnieyszym ſię co raz miłośierdźia *Bożego*, prawey pokuty,
y zbáwienia dáwáć! ná ſroższe w piekle męki zárabiać! Y to ieſt, co przyrzekał Auguſtyn:
*Si inconfeſſus lateas, inconfeſſus damnaberis* Jako ſię z grzechami od Spowiedźi
umknieſz; ták od Niebá odpadnieſz, piekłu ſię doſtánieſz: ktorego nas *Boże*,
uchoway, Amen.



# KAZANIE

## Ná Niedźielę czwartą w Poſt.

**Cum ſublevaſſet ergò oculos JESUS, & vidiſſet, quia multitudo maxima venit ad eum, dicit ad Philippum: undè ememus panes, ut manducent hi?** *Joan. 4.*

***Gdźie w ludźiach, ludzkich ſukkurſow nádźieie uſtáią; tam Boskie ſukkurſy, nátychmiaſt zbiegáią.***

DOtądeśćie Chrześćiańskie wierności nieumieli, zádaię wam to śmiele, nieumieliśćie żalom waſzym, niedoſtárkom, perſekucyom, złym ięzykom, krzywdom, oppreſſyom, chorobom, y wſzelkiey złey doli, y mizeryi zábiegać. Náuczćież ſię dźiśia, á skutecznie. Przyrzekam, że naydźielniey, naypewniey, wſzelkim żalom, iakieyże kolwiek nieſzczęśliwey doli, zábieżyćie; kiedy w iedynym Bogu, á nie w ludźiach: á nie w waszych inwencyach nádźieię pokładać będźiećie. Iáko ſię od nádźiei, w ludzkiey śile, y pomocy oddalićie; ták do *B*oskiey zbliżyćie. Wizerunk dały, dźiśieyſzey Ewanielii rzeſze, y tłumy, kilkotyśięczne: ktore iáko o wſzelkiey pomocy ludzkiey, induſtryi, y prowidencyi ludzkiey zápomniały; ták Boskiey opatrzności, y litości doznáły. Wybrało ſię zá Iezuſem, w puſte pola, *multitudo maxima:* Wybrały rzeſze kilkátyśiączne: żadne z nich opatrzyć ſię w pokarm, ábo napoy ná czas dalſzy niepomyślało, puſte pola, y puſzcze, nádźieie o doſtániu żywności nie czyniły: rzeſze też do tego ubogie, ieżeli chleba, dopieroż ná puſzczą, y pola puſte, pieniędzy z ſobą niebrały. Doyźrzało tego wſzyſtkiego, naymiłośćiwſze oko Iezusowe, y tym ſię prędzey, do Cudownego Miłosierdźia, w miłośierdźiu, tłumow, y rzeſzy nákarmienia, wzruſzyło. *Cum ſublevaſſet oculos, &c. dixit: &c.* Nierządźiły ſię rzeſze ludzką prowidencyą, ſame nieprowidowały: w ludźiach też ná ten czas, nádźieię pokarmu niepokładały; bo pokładać rozumnie nie mogły: zátym cudownieyſzey Opátrzności Bożey, z ręki Iezusowey doznáły, do ſytości nákarmione, do obfitości. *Ut autem impleti ſunt.* Gdźie ludźie niechcą, ábo niemogą rátować; tam prędzey *B*og ie rátuie. Nieuchronny, nie zbity rátunku, y pomocy oblig, ná Boga wkłada; kto nádźieie ſwoie od ludźi oddala, ná Boga oſadza. Gdźie tylo w ludźiach, ludzkich ſukkurſow nádźieie uſtaią; tam nátychmiaſt Boskie ſukkurſy zbiegaią. *Ad M.D.G.* Cześć, y Honor Niepokalanie poczętey Pánny, y Przedźiwney *B*oga Mátki.

Ná wſzyſtkie ludźie złe, y naynieſzczęśliwſze dole, wam dźiśia z Mędrcową recepta. *Habe fiduciam in Domino, & non innitaris prudentiæ tuæ, in omnibus vijs tuis, cogita illum, & ipſe diriget greſſus tuos.* W iakichżekolwiek żalach ieſteś Chrześćiańska wierności, náucz-
Eccl. 3. że ſię dufać iedynie, Boskiey litości, y opatrzności. *Habe fiduciam in Domino.* Radzęć, y przeſtrzegam z Mędrcem: *Non innitaris prudentiæ tuæ.* Niezaſadzayże ſię ná twoiey roſtropności, rádach, inwencyach. Uchoway Boże pomyślić o chyrchelach, o Machiawelskich ſztukach: dopieroż bardźiey, nieuchronniey, *non innitaris aſtutiæ tuæ.* Nie záſadzay ſię ná figlach, machinacyach, iakieyżekolwiek, czyieyżekolwiek chytrości! Ależ podobno, ćiężka ná ćiebie zewsząd dola, ſroga, żalow zgraia padła: podobno przewrotna nienáwiść, iáko, ptaſznik, ná ptáki śidła, y śieći rozmaite: rybák ná ryby wiencerze dyryguie, roskłada niewody; tak ná ćiebie rozſadźiła zewſząd ſztuki, y zdrady; áby ćię w iáką nieszczęśliwość uśidliła, uwichłała. Niewidźisz drogi, iáko ze złego wybrnąć, wyniść, uniknąć. Ey y náto Mędrzec iedynie rádźi: *Cogita illum in omnibus vijs tuis.* Dufayże teraz naybardźiey Bogu, kiedy z twego rozumu, y konceptu, nie widźiſz z ludźi pomocy. Choć by ći, w tey złey doli twoiey, wſzyſtkie śćieſzki ſame zmiie, iaſzczurki, bazyliſzkowie, y nayiadowitſze gadźiny, lwy, y ſmoki záſtąpiły, záśiadły, y ná ćiebie dybały. *Cogita illum in omnibus vijs.* Podnieś myśl, ſerce, y ufność do Bogá, *ſuper aſpidem, & baſiliſcum ambulabis, conculcabis leonem, & draconem.* Bog ćię po zmiiach, bazyliſzkach, gadźinach, lwach, y ſmokach, ze złych rázow przeprowadźi. Wybrnieſz ze wſzyſtkiego, tylo obroć całą nádźieię twoię, do miłośierdźia Bożego: *diriget greſſus tuos.* Niepotráfi człowiek twoim rzeczom rádźić: potrafi Bog, ſobie ufaiącego, ze wſzytkiego złego wyprowadźić. Wie to dobrze Kośćioł *B*oży, ktory tak ſię do *B*oga, przećiw złym rázom modli. *DEUS, qui conſpicis, quia ex nulla actione confidimus &c. DEUS, qui conſpicis, omni nos virtute deſtitui, interius, exteriusq; cuſtodi &c. B*oże naſz, ktory widźiſz, że w żadney śile, w żadney náſzey ſprawie, ufności nie mamy! *B*oże ktory widźisz, że nas wſzytkie śiły, y możności opuśćiły: ty ſam ſtrzeż nas miłośćiwie, tak wewnątrz od náſzych

złych

złych pożądliwośći; tak powierzchu, od czartowskiey, ábo ludzkiey złośći. Tym kształtem, że wszytkich trudnośći, wybrnął záwsze Maxymillian Cesarz, ktory sobie záhasło codźienne, y zá herbowne známie, te obrał z Psalmu sentencyą: *Dominus spes mea, ab uberibus Matris meæ.* Bog nádźieia moia, od pierśi Matki moiey. Choćiayże mię Mátka moia, u pierśi pielęgowała, pieczołowićie trzymała: choćiayże fortuna Cesarska, iáko druga Mátka, iákoby u pierśi, słodkiemi sukcessami karmiąc piastowała: Przećiem iá nigdy dufać nieumiał, ábo ludzkim chećiom, ábo Cesarskiey fortunie, świátowym szczęśliwośćiom; tylo tobie Bogu y Zbawcy moiemu! Choćiayże, czyli Mátka moia, czyli fortuna świátowa: *ab uberibus Matris*, od pierśi mię swoich, od áffektow, od przyiaźni, od pieczy, swoiey odsadźiła: *Ab uberibus ablactavit*: przećież iá niewátpił nigdy, w moiey nádźiei, bom nigdy ludźiom, nigdym świátu nie ufał, tylo iedynemu Bogu memu: *Dominus spes ab uberibus Matris.* Tey, y tákiey, Bog po nas chce, y potrzebuie ufnośći: żeby nam szczodrobliwsze świadczył fawory, Boskiey swoiey opatrznośći.

Pokázał to Bog w stworzeniu świátá, wydźiałem, ktory uczynił między źwierzęty, y między żywiołámi, tákie są drzewa, zboża, kwiáty, y podobne żywioły, swoim Boskim błogosławieństwem. Godna Chrześćiáńskiey ápprehensyi iest w tym uwaga: że Bog źwierzętom wszytkim błogosławił, mowiąc: *Crescite & multiplicamini.* Rośniyćie, y rozmnażayćie się, á nie błogosławił ták drzewom, ábo żywiołom innym. Dał Pan Bog, ták drzewom, y podobnym żywiołom, iáko źwierzętom, moc, y śiłę, do rozmnożenia. Zwierzętom nad to błogosławił; áby się rozmnażały. Co iest? Ten iest, tego fundament wydźiału! Drzewa kwiáty, źioła, zboża, maią przyrodzoną moc, y śiłę, w náśieniu, do rozmnożenia rodzaiu swego: á nádto, koło drzew sadzenia, szczepienia, y pomnożenia, zárowno, y bárdźiey koło zboża, kwiátow, źioła pomnożenia pracuią. Niemaią tákiey do pomnożenia pomocy, od ludźi źwierzęta, á przeto też w dostatku odebrały błogosławieństwo Boże, y pomoc Bożą szczegulnieyszą, do pomnożena rodzaiu swego: *Crescite & multiplicamini.* Bo gdźie ustaie ludzka, tam zbiega, przybywa pomoc Boża, áby ludźie z tąd brali przykład, y uczyli się nie w ludźiach, ále w Bogu samym, swoich wzrostow, y pożytkow, nádźieię pokładać. Tey ufnośći w ludźiach upatrował Pan IEZUS; kiedy w Kánie Galileyskiey, ná samym ráźie, ták poważney Nayś. Mátki swoiey instancyi, zá ubogim gospodárstwem, względem wina, *vinum non habent*, przewlokł cudowną Opatrzność swoię, mowiąc: nieprzyszła godźina moia. Nayś. MARYA, do Nayukochańszego Syná instancyowła, że weselnemu gospodárstwu wina niestawało. *Vinum non habent.* Synu, ći ludźie wina niemaią. A Pan IEZUS zdał się ostro stawić Nayukochańszey Mátce swoiey: *Quid mihi, & tibi mulier?* Przewlokł dobroczynność swoię, mowiąc: nieprzyszła godźina moia! Co w tym zá sekret? Ten! Niestawało wina, chćiał Pan IEZUS przewlec! áżby cále niestało: áby ludzkiey pomocy, y śiły, nádźieia tożby dopiero się Boska iego pomoc pokazała, áby ludźie uczyli się tym bardźiey Bogu ufać, czym mniey mogą się pomocy od ludźi spodźiewać! Tym końcem, y tym dokumentem, Bog Izráelity przez Proroka rekollegował: *Ecce sicut lutum in manu figuli, sic vos in manu mea, domus Israël.* Izáli wy ludźie, nie iesteśćie w ręku moich, iáko glina w ręku gancarza? Wprzod Bog pokazał robotę gancarską Prorokowi. Robił! y teraz robi gancarz, ná swoim warstaćie náczynie z gliny: wypadło ná ten czas, wypadnie y teraz náczynie, z ręku gancarza, pada się ná częśći, to iuż nic po náczyniu? cale nic! ále co do innych ludźi; nie co do gancarza bierze znowu gancarz, ułomki náczynia świżo skruszonego, znowu mieśi w glinę, y znowu nową, iaką chce figurą, nowe náczynie wyrabia. *Et dissipatum est vas, conversusq; fecit illud vas alterum.* Applikował záraz Bog, tę sprawę do śiebie! *Nunquid sicut figulus iste, non potero vobis facere?* Izáli y ia prawi, nie mogę z wami tak uczynić? iáko gancarz, ze świżey gliny z náczyniem? To iest! lubo, was zła dola pokołace, iáko gliniane náczynie, czyli zdrowie, czyli y honor, y sławę, czyli fortunę pokruszy, roszypie, rosproszy! Izáliż ia zebrać, náprawić, ná nowe, w swoiey porze, w dobrey posturze, tego wszystkiego wystawić niemogę? Izáli ábo śiła, ábo sztuka moia mnieysza nád glinę, z ktorey ulepiłem człowieka; niżeli gancarska nád swoią gliną, z ktorey lepi náczynie! niemożna to ludźiom, tak wyrobić, ále gdźie ludzkie śiły, y sposoby ustaią; tam się moc moia, prędzey udźiela, y wydaie. Zrozumiał Philo mądry Zydowin, Boskiey obyczay Opátrznośći. Ten posłem od národu Izráelskiego uczyniony, do Kaiusza Cesarza Rzymskiego, w ostatniey oppressyi, rodu, y plemienia Zydowskiego: nálazł Kaiusa nieużytego! áni rozumem, áni ludzkim obyczaiem postępuiącego! áni rozumem, áni ludzkim obyczaiem postępuiącego: ále iáko niedźwiedźia, ábo lampartá, ábo lwa roziuszonego: áni z nim rozmowy, áni suppliki, y pokłonu: struchlała, obumarła, ná furye zápalczywośći Káiusza, kąpania Philona: ále bácżny Philo, tym weselszą twarzą, do swoich obroćiwszy się; konkludował: *Bono animo estote socij, quibus Cajus iratus, est! quia necesse est adesse Divinum, ubi humanum cessat auxilium.* Teraz towárzysze moi, bądźćie

Joan. 2.

Jer. 18.

ćie lepſzey myśli: śię ná nas, ták zážarł Kájus; ták zápalczywie rozgniewał: pewny ieſt árgu-
ment! że nas Bog będźie rátował. Bo gdźie ludzka pomoc uſtáie; tam *B*oska zbiega! tam śię
wydáie. Imaginowáć ſobie Boskiey Opatrzności z ludźmi obyczay, ná przykład poſtępku
Rzymskiego Hetmana: ktory, te dni Antoniuszowi, drudzy innemu przyznáią, częſtował
Krolewską ápparencyą ná okręćie, obce poſły, y ſwego národu Pány, káżdego noszenia ſłu-
żbę, ábo kredens śrebny, ábo złoty, ktory z ſtołow zbieráno, z okrętu w morze rzucać kázał:
rzucano z wielkim, obcych, y ſwoich Pánow zádźiwieniem. Alež Pan ten nie był utrátny, ále
ſztuczny. Bo w koło okrętu, y pod okręt zásadźił, niewod doſtátni: po traktamenćie, ynáczynia
rzucone, y ryb przytym wiele, niewodem wyćiągniono. Też ſztukę, y tenże poſtępek, o Polskim
iednym Pánu hyſtorye, ták piſmem prywátnym, iáko drukiem donoszą. Ták często *B*og z námi
ſobie poſtępuie: częſtokroć interreſſa nászey fortuny, ſławy, zdrowia, nieſzczęśliwą iáką dolą, iák
w morze ná przepáść idą: y zda śię że przepadły, że cale zginęły, ále ieżli w Bogu, ſzczyrą ufność
pokładámy, Nayświętſza Opatrzność iego, iáko niewod zá czaſem, ze złey toni wydźwiga, y
fortunę, y ſławę, y zdrowie náſze, á gdźie ludzkie nádźieie zwątlały; tam doznaiemy skutku
Naymiłościwszego Bogá śiły. W naynieszczęśliwſzych dolach, gdźie ludzkie śiły nic niewa-
żą, naypręťza, ludźiom od *B*ogá pomoc: áby ludźie nie w ludźiach; ále w Bogu iedynym,
nádźieię ſwoię, pokłádáć śię uczyli. Tey ufności chćiał Pan Bog náuczyć Izráelity, za Jozu-
Joſue 11. ego. Zebráły śię národy Chanáneyskie, ná Izráelity mnoſtwem niezráchowánym, iákoby
piasek morski, ktoremu liczbá śię nienaydźie. *Egreſſi ſunt omnes cum turmis ſuis, populus multus nimis, ſicut arena, quæ eſt in littore maris. Egreſſi quoq; & currus immenſæ multitudinis.* Ták woyskom, iáko koniom, y wozom uzbroionym liczby nie było: podobnie orężom
y broniom woiennym. Zwątlały ná ten widok wſzyſtkie, w Izráelitach śiły y nádźieie: u-
mocnił ich Pan Bog obietnicą ſwoią: przyobiecał zwyćięſtwo. To nie dźiw! zwyczayna to
było, y ieſt, Pánu *B*ogu dawáć tym zwyćięſtwa, ktorym śię mu podoba. To árcy przedźi-
wna! że w ten ſposob: *Equos vero ſubnervabis, & currus igne combures.* Ludźi wſzyſtkich
wytnieſz mieczem! to nie dźiw! ták było trzeba nieprzyiaćioły wygubić: koniom żyły po-
podrzynasz w nogach ich, wozy, y oręże wszyſtko popaliſz! To dźiwna! Izráelitowie z
Egyptu, bezbroyni wyszli, bezoreżni: dawał im Pan Bog zwyćięſtwo: toć ich było y w ko-
nie, y w wozy, y w oręże woienne opátrzyć, á ná coż było konie káleczyć? broń, oręże, ár-
maturę, y wozy pálić? Ten miał Bog w tym cel rozkázu ſwego! Gdyby były łupy orężne,
broń, ápparat woienny, wozy, y konie z nieprzyiaciol wźięte, przy Izráelitach zoſtáły; toby
były Izráelitowie, w oręże ſwoie, w zbroie, w rynsztunek woienny, ufáć poczęli, á takby
byli z nádźieie w iedynym Bogu, ábo cale, ábo po częśći przynaymniey uſtąpili. A ták chćiał
Pan Bog; áby bezbroyni zoſtawali, zwyćiężali, áżeby ſamemu Pánu Bogu dufali. Tym znać
Pſal. 2. celem o Pánu Bogu przepowiadał Pſalmiſta: *Venite, & videte opera Domini &c. Arcum conteret, & confringet arma, & ſcuta comburet igni.* Uważayćie prawi dźiwy Boze! oto woienne
łuki połamie, broń, oręże pokruſzy, á tárcze, y kárkany ogniem pożrze do ſzczętu. Ná coż
to? áby ludźie nie w broni, nie w orężu, áni nie w tárczach, nádźieię zwyćięſtwa pokładali,
ále w Pánu *B*ogu, kiedy broni, oręża poſtradaią, kiedy ich odpadną tárcze, ktoremiby nie-
przyiaćielskie poſtrzały, y rázy odbiiali, y ktoremiby śię od nieprzyiaćioł záſtaniali, á zátym,
kiedy bez nádźieie ludzkiey śiły zoſtáną, prędzey im *B*og ná pomoc przybędźie: on ſam zá
nich ná nieprzyiaćioły woiowáć będźie, ſam ſwoią Opátrznośćią, od nieprzyiaćioł, będźie
im tárczą, y záſtoną, ſam ná nieprzyiaćioły będźie bronią, y orężem. Naypewniey ludźie
ze wſzyſtkich nieprzyiaćioł, y złych rázow tryumfowáć będą, kiedy opuszczeni od ludzkich
śił, ſposobow, w Bogu iedynym, nádźieie ſwoie osadzą. Abowiem gdźie naymniey ludzkiey
nádźiei, w ludzkiey rádźie, y śile, tam naywięcey faworow, y ſukkursow *B*oskiey opieki.
Dźiwna bydź może nieiednemu táiemnica! ze Bog po powszechnym potopie, z ludźmi przy-
Gen. 9. mierze w łuku, ná obłokach zásadzonym zákładał. *Arcum meum ponam in nubibus, & erit ſignum fœderis.* Ráczey to ſtrachow, pogrożek wizerunk, łuk, inſtrument woien, poſtrza-
łow, y rázow. Obłoki, y te ſtolice gromow, grzmotow, błyskáwic, y piorunow, ráczey
ludźiom ku poſtráchowi, y trwodze bydźby miały; niżeli ku nádźiei przymierza, y pokoiu:
a *B*og, ták łuk z poſtrzałámi, iáko obłoki z gromámi, ogniami, y piorunámi, zá dowod, ár-
gument, Boskiego ſwego przymierza, y łáski zákłada. Izali nie to ieſt? ludźiom nie zda śię
bydź nádźieia do poćiechy! gdźie ſamych tylo poſtráchow, porázek, poſtrzałow, gromow,
piorunow ápparencya: tam z naypewnieyszym przymierzem, y pokoiem ſtawa *B*oska Prowi-
dencya. Uznał ten u *B*ogá obyczay pomocy. Azá, Krol Izráelski, y przeto, kiedy cáłe Mu-
2. Par. 14. rzynskie páńſtwa, z millionem woyska ſtánęły, pod Zárą Krolem, náprzećiw Izráelitom:
ktorym, y ná część iáką, tákiego woyska, áni broni y śił, áni odwági ſtáwało. Ućiekł śię
Azá Krol Judy, do ufności w iedynego *B*ogá, y tak modlił: *Adjuva nos, Domine DEUS noſter: in te enim, & in Nomine tuo habentes fiduciam, venimus contra ingentem hanc multitudinem.* Pánie *B*oże nasz! innego ná ćiebie árgumentu, y obligu, ábyś nas rátował, niemámy;

tylo

tylo że nas śiły násze opuśćiły; że od ludźi żadney nam pomocy niewidáć, á my też ſtawamy
przećiw nieprzyiaćiołom, nie z orężem náſzym, y zbroią; ále z iedyną, w tobie Bogu náſzym
iedynym, y w świętym Imieniu twoim, nágźieią. Y nieomyliła go nádźieia *Boskiey* pomo-
cy, gdźie ludzkiey nie było. Małym ſwoim pocżtem, million woyska Murzyńskiego zwy-
ćiężył, bo Bog zá niego woiował. Tym torem poprzedźił Azę Dáwid Pradźiad Azy: *Si*
*conſiſtant adversùm me caſtra, non timebit cor meum. Si exurgat adversùs me prælium, in hoc ego* Pſal. 26.
*ſperabo.* Stánęli ná mnie woyska, powſtáną woyny: uszykuią ſię złe rázy: toć będźie moia
ufność, y nádźieia: bo że tym woyskom nie zdoła moia śiła, przybędźie zápewne ná pomoc,
*Bo*ska opieka, y obrona. Podobnie w innych wszytkich złych rázach, y nieszczęśliwośćiach,
iedynemu ſobie *Bo*gu nászemu, dufáć náuczał Zbáwićiel. Mogąż być przeráźliwſze ſtráchy,
ferálnieysze nieszczęśćia, ſroższe ućiemiężenia? iáko te? ktore ſąd oſtatni poprzedzáć maią,
á Pan, y Zbáwićiel ie przepowiadał; kiedy Słońce, y Kśiężyc ſtánie, w zupełnym záćmie-
niu, gwiazdy z nieba poſpadaią, mocárſtwa, y zápory niebieskie wzruszą ſię, morza ná cáły
świát zászumieią: powietrza ſię zarażą, źiemia trząść ſię, gory, skáły, dopieroż mury, y bu-
dowania západáć, ludźie z boiáźni uſycháć będą. Cáłe, o tym Ewánielie, oſtátniey po świą-
tkách, y pierwszey Adwentowey Niedźieli, obſzernie świádczą. A przećie, tamże dokłada,
y nákazuie Pan IEZUS: *His fieri incipientibus, reſpicite, & levate capita veſtra, quià appropin-*
*quat redemptio veſtrà.* Podnośćie práwi głowy ná ten czas, áni ich ſmutkiem ſchylayćie, ále
w ten czas podnośćie naybarźiey głowy w niebo poglądayćie! *reſpicite*! bo kiedy ták ſię złe
rázy ná was zewsząd skupią, y zgromádzą; że ludzkie wszyſtkie śiły, y nádźieie uſtáną, z
Nieba wam zbliży ſię, y pośpieszy pomoc, ſukkurs, y wybawienie: *Quoniam appropinquat* Ambr. l.
*redemptio veſtra.* Tá ieſt illacya zgodna do Ewánielii, o Jozefie Pátryarsze, dána od Ambro de Jo-
zego S. *Ibi plus auxlij, ubi plus periculi, quia DEUS adjutor in opportunitatibus.* Tam więcey ſeph. c. 5.
Boskiey momocy, y opieki; gdźie ieſt więcey niebeśpieczności. Bo Bog ieſt nasz záſtępca,
obrońca, w naywiększey potrzebie, nászey nieudolności. Tymże ſtylem, przyrzekał Hiero-
nim S. *Ubi magnitudo diſcriminis, ibi magnitudo gratiæ DEI.* Zá wielkośćią niebeśpieczeń Hier. Ep.
ſtwa, chodźi wielkość Boskiey łaski, y pomocy. Ná wymiar, złey, ludźiom opuszczonym ad Fabi-
od wszyſtkich doli pośpiesza wymiar pomocy, z Boskiey opieki, Opatrzności. Ten Boskiey am.
opieki pośpiech, w opuszczeniu ludzkiey pomocy, zápewne ſobie obiecował Dawid. *Si ſum* Pſal. 138.
*pſero pennas meas diluculo, & habitavero in extremis maris, etenim illùc manus tua deducet me,*
*& tenebit me dextera tua.* Przybiorę ſobie skrzydła, polecę zá morza, wszak od ludźi opu-
szczony, ále gdźie ludźi, y ludzkiey pomocy niemasz, tam Bog ze mną będźie, tam mię opie-
ka iego záprowádźi, tam utrzymowáć będźie: *Tenebit me dextera tua.* Toż o káżdym, twier-
dźił oposzczonym od ludźi, mowiąc do Pána Bogá: *Tibi derelictus eſt pauper, orphano tu eris* Pſal. 01.
*adjutorium.* Pánie, opuszczony od ludźi, tobie, y twoiey opiece ieſt zoſtáwiony. *Pater meus,*
*& mater mea dereliquerunt me, Dominus autem ſuſcepit me.* Opuśćili mię rodźice, y przyia-
ćiele moi: ále Bog mię zá to wźiął w opiekę ſwoię. *Nàm ſi ambulavero in medio umbræ mor-* Pſal. 22.
*tis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Choćiayże w pośrzod ſamey śmierći chodźić bę-
dę, obawiáć ſię nie będę; bo lubo; iáko w czáśie śmierći bywa; że ludźie znáiomi, y nieznái-
omi, krewni, y przyiaćiele nas opuſzczaią, ále tak opuszczonych, *Bog* w opiekę przyimuie:
*Quoniam tu mecum es*! *DEUS noſter, DEUS ſalvos faciendi: & Domini, Domini exitus mortis,*
Hebrayska czyta. *Domini noſtri egreſſus mortis.* Ten ieſt prawi *Bog* nasz: Imię iego ieſt wyba- Pſal. 67.
wićiela od śmierći, á kiedy *contra vim mortis, non eſt medicamen in hortis.* Przećiwko śiłom
śmierći, żaden człowiek pomoc, y przemoc niemoże; ſię Bog w tym kocha, że ludźi od śmier-
ći wybawia, y wyprowadza. Dał tego dowod Pan JEZUS ná Łázarzu przyiaćielu. Záchoro- Joan. 11.
wał Łázárz śmiertelnie, dáły znáć o tym śioſtry, Magdáléna, y Mártha: *Eccè quem amas, in-*
*firmatur*! Nie dał pomocy Pan JEZVS chorobie, bo ieszcze była nádźieia w ludzkiey rádźie, y
w lekárſtwie: przetrzymał, áż Łazárz umarł, áż cztery dni w grobie leżał, y zágnił, *quatri-*
*duanus eſt, & fœtet.* Aby ſam pokázał moc, y pomoc ſwoię; gdźie cale ludzkie, w ludźiach
nádźieie uſtáły. Składnie o tym Chryzolog S. *Morti dat licentiam, ſepulchro corruptionem* Chryſol.
*permittit; negat nihil fœtori, atq; ut tartarus rapiat, habeat, admittatq; ut humaua ſpes tota* Dom. 2.
*pereat! & tota vis mundanæ deſperationis accedat: quatenùs, quod factum ſit Divinum ſit, non hu-* Epiph.
*manum.* Pozwolił Pan Jęsus smierći poyrzrzeć Łazárza, pozwolił grobowi trupa zgnilizną
zárazić, pozwolił fetorom, robáctwu, ćiało Łazárzowe opánowáć: pozwolił otchłáni Łazá-
rzową duszę záchwyćić, zámknąć, zátarasowáć: bo chćiał wprzod wszyſtkie, w ludźiach,
o żywoćie Łazárza nádźieie, umorzyc: á ták dopiero cudowne miłośierdźie; y śiłę ſwoię, w
skrzeszeniu Łazárza pokázáć. Tak! gdźie ludzkiey pomocy nádźieie uſtáią; tam Boskie ſuk-
kursy pośpieszaią. Ták ſłowo w ſłowo ſądźił Auguſtyn S. kiedy o Jozefie Pátryarſze mowił.
*Ut, ubi deficit humanum auxilium, intercedat* Divinum *adjutorium*! Naypewniey tam Boska Auguſt.
pomoc przybywa; gdźie ludzka uſtáie. Konkludował zátym. *Tutiores igitur vivimus, ſi* ſer. de
*totum DEO damus, non autem nos illi ex parte, ex parte nobis committimus.* Naybeśpieczniey Joſeph.
Auguſt. l.

de præ-dest. żyiemy, kiedy ſię cale, y zupełnie ná Bogá zdáiemy! niemożemy dźielniey intereſſom náſzym zdrowia, fortuny, ſławy poradźić, iáko kiedy iedynego *B*ogá opiekuna im, y záſtępce, poſtánowiemy. Tym dokumentem mowił Grzegorz Wielki. *Tantò ſpes in* D*EO ſolidior ſurgit; quantò pro illa graviora quisq; pertulerit.* Tym pewnieysza, bo też gruntownieysza, w Bogu nádźieia powſtáie; czym z ludzkiey rády, y z ludzkich rácyi, człowiekowi trudnieysza! bo gdźie ludzka śiła uſtaie; tam Boska Opatrzność pewniey, y ſpieszniey, ná pomoc powſtáie. Aboż bowiem? że ludzkie niepodobnośći, nádźieie twoie zátrudniły: w Bogu twoim ná pomoc przeto zwątlały śiły? Ták ſam Bog do Abrahama, áby nádźieię iego utwierdźił, árgumentował: *Nunquid* Gen. 18. *quidquàm DEO difficile*? Izáli może bydź co Wszechmocnemu Bogu trudnego? choćiay ludźiom zda ſię bydź niepodobnego. Tym dokumentem y Pſalm utwierdzał nádźieie, w ludzkiy Pſal. 88. niepodobnośći *Nunquid abbreviata, & parvula facta eſt manus* Domini? Izáli, że ná ćiebie, zła dola ſię nátężyła, że ſię dolegliwość twoia pomnożyła, ábo ſię skorczyła? Izáli wſzechmocnośći, ábo litośći Bogu ubyło, że ſię w tobie przećiwnośći przyczyniło? Tym dowodem, śierotę wdowę, ćieszył Auguſtyn S. *Nunquid qui viro necem intulit, DEO poteſtatem abſtulit?* Izáliż ten, co męża twego zábił, Bogu śiłę ná pomoc twoię odebrał? Podobnie mow o chorobie, nieſławie: że ten, y ow, ná ćiebie ſię zawźiął, że choroba wzmogła; że iezyki złe záoſtrzyły ſię. Izáli w Bogu, Wſzechmocna dobroć uſtała? áby ćię ratować niemogła, ábo niechćiała? Dość masz fundamentu, y twierdźi, ku twoiey nádźiei, z Chryzoſtoma S. Chryſ. in Acta. reflexyi: *Vult, & poteſt: Quid prohibet? nihil!* Bog Wszechmocny, toć ćię, y z naygorſzey doli, wydźwignąć może! *B*og nieskończenie litośćiwy! kiedy mu dufaſz, y ná niego ſię zdaiesz, chce ćię rátowáć! á coż może *B*ogu przeszkodźić? kto, y co, Wszechmocney iego woli, zdoła ſię oprzeć? W ludźiach nádźieie mylą! ále nie w Bogu! Mądrze wyznawał Tho. à Kemp. l. de imit. Thomas Kempenſis. *Quam ſæpè fidem non inveni, ubi me habere putavi! quoties etiam ibi reperi? ubi minùs præſumpſi. Vana ergò ſalus in hominibus, ſalus autem juſtorum in te DEUS!* Iákom ſię często w nádźiei ludzkiey mylił: gdźiem ſobie naylepiey tuszył, tamem ſię naybłądźiwiey záwiodł, y oszukał: á gdźiem ſię naymniey przyiaźni ſpodźiewał; tamem lepszey doznał. Prożna tedy, bo omylna, w ludźiach nádźieia: zdrowie, y całość, y gront, ſprawiedliwych nádźiei, ſam Bog naymiłość wſzy. Konkluduymy ſercem, y rezolucyą Bernarda S. *Quidquid* Bern. in Pſal. Qui habitas. *agendum, quidquid declinandum, quidquid tolerandum, tu es Domine ſpes mea!* Cokolwiek mam intereſſow iakich odprawowáć: czegożkolwiek mam ſię warowáć, y cożkolwiek mam Bern. ſer. 15. in Pſal. wytrzymowáć? *B*og ieden nádźieia moia! *Si ſæviat mundus, ſi fremat malignus, ſi ipſa caro adversùs ſpiritum concupiſcat. In hoc ego ſperabo. Frater! hoc ſapere! eſt vivere!* Niechay ſię świát cáły zwáśni! niechay całe piekło wzburzy! niech ćiało ná ducha bunt podnieśie; tym więcey, y wierniey *B*ogu dufam; czym więcey złego ná mnie powſtaie. Wyſtárczy wszyſtkiemu złemu śiła Boska, tylo niech nie wątleie nádźieia ludzka,

Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Piątą w Poſt.

### Tulerunt ergò lapides, ut jacerent in eum: JESUS autem abſcondit ſe, & exivit de templo Joan. 8.

### *Ták mocno y pewnie duſza w żyćiu, y przy Bogu ſtoi; iáko dźielno przed okázyą grzechu uchodźi.*

Y Ciału nayzdrowsza, y duſzy nayzbawiennieysza, od złego, iáko naydaley uchodźić! iáko ſię ná złe zánieśie; ták iáko nayprędzey z tamtąd ſię wynośić. Co do zdrowia ćiała, dał Pan JEZUS ná ſobie wizerunk, y przykład; náukę, co do zdrowia duſzy; Baſil. h. in Ev. bo wedle *B*azylego S. *Omnis actio Salvatoris JESU Chriſti, excolendæ pietatis virtutisq; obeundæ, regula eſt.* Jezusowe ſprawy, náſzych dźieł práwidła. Co ſam czynił IEzus, to ſamym przykładem, nam czynić kázał. Zánieśli ſię żydźi ná Iezusa, z kámieniami: miał tyle millionkroć mocy IEZUS; áby wręcz tantym kámionoboycom, iáko naypotężnieyſzym nie dał woyskom: niechćiał wręcz, y wſtępnym boiem potykáć ſię; ále nam naprzykład; wolał od złego uchodźić, uſzedł, uchronił ſię, y ukrył, przed kámionoboycámi. *Tulerunt lapides, &c. IESUS autem abſcondit ſe, &c.* Skoro tylo ná Iezusa, żydźi kámienie podnieśli, Iezus ſię od żydow, y z Kośćioła wyniosł: á nauczył, iáko złego, dopieroż bárdźiey grzechu, y okkázyi iego uchodźić mámy! Ten ſię naypewniey od złego, od grzechu ſalwuie; kto przed okkázyami

mi grzechu, dobrże, y wcześnie uchodźi. W tym zdrowie, w tym naypewnieyſzy żywot duſzy! okázyom ſię złego, grzechu nienárażáć. Ták mocno, ták beśpiecznie dusza w zdrowiu, w żyćiu ſwoim, y przy Bogu ſtoi, ták ſię pewnieoſtoi; iáko dźielno, przed okázyą grzechu umyka, uchodźi. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Arcy zbawiennie, y árcy prawdźiwie, dusze Chrześćiáńskie przeſtrzega S. Cypryan. *Nemo tutus periculo proximus: nunquàm ſecurus tenetur, cum theſauro latro incluſus.* Czyli zdrowie ćiała, czyli zbáwienny żywot duſzy, każdy záwodźi, kto ſię tylo ná niebeśpieczeńſtwa, niezdrowia ćiała, ábo śmierći duszney grzechu náraża. Zá cud to uznáwał Bernárd, bydź w okázyi grzechu, á przećie nie zgrzeſzyć. Doſzedł tey prawdy, y pogáński rozum: *Cœleſtes violare DEOS occaſio poſſit.* Niebieskich Bogow, to ieſt ludźi Niebieskich, Nayświętszych, do ktorych Bog rzekł: *Ego dixi: Dij eſtis!* Wy Bogámi iákoby ieſteśćie: przećież y tych okázya grzechem zwyćiężyć zdołała. Mądrze Bonawentura, okkázyą iáką grzechu ná ludźie, iákoby lep ná ptászyny uznáł. *Peccatum, virga ineſcata.* Iáko ptaszyna, gdy ná lep padnie, do krzaku, y rozgi lgnie, y przylega, á ptaſznik, iáko ſwoię bierze: Ták ludźie, iáko ná okazyą, ná ponętę grzechu przypadną y ták w grzechu ulgną. Ambrozy zaś S. do śideł, y śieći rybołowskich, przyrownał okkázye grzechow. *Quot vitia, tot retia, quot peccata, tot laquei.* Iáko rybołow, ná ryby záſtawia więcerze, drygubice, zárzuca śieći y niewody, á ktora ryba w śieći wpadnie, nie łapieyże ſię z tamtąd wywichła. Tak czart okázye, ponęty grzechu, ná ludźie rozſadza, iako śieći: iuże ta dusza, czartu ſię ná połow grzechu doſtaie; ktora przed okkázyami, iáko przed śiećiami grzechu, nie pierzcha nieumyka. Mędrzec Páński grzech, okkazyą grzechu do ognia przyrownáł. *Nunquid homo poteſt abſcondere ignem in ſinu ſuo, ut veſtimenta ejus non ardeant?* Iákobyś ogień złożył, y záchował w zánadrzu, kiedy ſię w okázyą grzechu wdawasz: á iáko nie dokáżesz, áby ogień ná łonie złożony, ſzaty nie palił ćiała nie parzył; ták to nie można śiłom przyrodzonym, áby kto był w okázyi grzechu, á przećie grzechem niezgorzał. Ná tę imaginácyą przypadł Grzegorz Názyanzenski. *Nec tantùm eſt rapida, ſtipulam committere flammæ.* Słomę ná ogień rzućić: á śiebie ná okázyą grzechu nárazić, ieſt chćieć grzechem zgorzeć! W tey imaginácyi Chryzolog nazwał, *fumantes occaſiones*, głowniami po pogorzenisku kurzącemi ſię, z ktorych, lada wiátr, ábo poruſzenie ogień wzniećić, y pożar rozżarzyć może: ták te nayosobliwiey okkázye, w ktorych ſię kto kiedy ſparzył, ábo cale zágorzał, á przećie ſię w nie znowu wdaie, ná nowę zágorzenie, ná nowy, grzechu pożar, naypewniey wychodzą. Mędrzec Páński, tenże grzech wężowym żądłem mieni: á iako przed żądłem, y owszem przed paszczą wężową, ták przed grzechem uchodźić każe. *Tanquam à facie colubri, fuge peccatũ.* Eccl. 21.
Żądłem węża piekielnego, ieſt grzech; ktorym on ná śmierć, duszę ráźi; ále iáko żądło, w pysku węża ſię oſadza; tak w okázyi grzech ſtanowi. A Mędrzec zárownie przed pyskiem węża, przed żądłem: zárownie przed okázyą, iáko przed ſamym grzechem, ućiekáć każe. *Quàſi à facie colubri, fuge peccatum.* Pod tym podobieńſtwem mowi indźiey. *Quis miſerebitur incantatori, à ſerpente percuſſo?* A kto baczny żali ſię nád záklinaczem wężow? kiedy ſię záklinacz z wężem w rzecz wdaie, co zá dźiw? żałować go nie trzeba, że go wąż żądłem ſwoim raźi? Tak niegodźien bácznego politowania, chyba ſurowego karania, kto grzeszy, przeto, y ráźi ſię grzechem; że ſię okkazyi grzechu nieuchrania. Piſze Delrio, o iednym Czarnokśiężniku Salzburskim, ten w oczach ludu, ná to ſię zbiegáiącego, Czarnokśięſtwem ſwoim, moc wężow wyprowadźił: z nich naywiekſzy, rzućł ſię nań, y ſamego zaiadł. Podobnie ſię dźieie ludźiom, ktorzy ſię, w okázyie grzechu wdaią: grzechami ſię też zárażaią, y giną. Mamy w pismie, że Dáwid y lwa, y niedźwiedźia pokonáł, y zábił: bo lew, y niedźwiedź, ſam ná Dáwidową trzodę náchodźił, y nápadał. Czytamy zaś o Konſtmiſtrzu, kuglarzu: ten sobie lwa wypieśćił, wychował, y wyćwiczył, iákowięc czynią w Litwie z niedźwiedźiami: z tym lwem obchodząc miasta, ſtanął raz pośrzod rynku miasta Niemieckiego, udał ſię do zwykłych ze lwem igraszek, á chcąc figla dokazać, głowę w paszczą lwa, dufaiąc lwowi wsadźił: lew paszczą, y zęby śćiąwszy, łeb kuglarzowi, zębami ugryzł: znalazł, czego ſzukał. Takim końcem śmierći grzechowey, zákończaią ſię poufałe, z okkazyami grzechu, pobratania. Zapowiedźiał Piotr S. *Adverſarius diabolus, tanquàm leo circuit quærens: quem devoret.* Czart krąży, niezawsze ná nas zárazem ſię rzuca, ále upatruie krążąc, kto ſię ku niemu przymknie? kto ſię do iego pokus, okazyi grzechu przybliży? tego przez grzech połyka, y pożera. Tym podobieńſtwem okkazyi grzechu uchodźić nauczał, Izydor Peluſiota. 1. Petr. 5.
*Si quis jacentem feram excitet? quis eam ſeſe agitantem, ac furentem cicurabit?* Leży lew, zá ſypia niedźwiedź, ábo lampart ná roli, ábo ná drodze: á kto baczny nieomiia? á kto rozumny, beſtyą okrutną, ſam ná ſię budźi? á ieżeliż ſam obudźi, zázre ſię beſtya? á możnaż żeby ſię iey opárł, á nie zginął? Ták, kto ſię w okazye náraża, iákoby źwierza budźił, ſam piekielnego lwa, y ſmoka, ná śiebie pobudza, záczepia? y możnaż? áby grzechem, w pa-

Cypr. de ſing. Cle.
Ovid.
Pſal. 81.
Bonav. in Pſ.
Ambroſ. ſer. 5. in Pſal.
Prov. 6.
Eccl. 11.
Iſid. Pelus. Ep. 2do.

Hier. in Ep. ſzczą ſię piekła nie doſtał? Mądrze przeſtrzegał Hieronim S. *Nemo juxta viperam, ſecuros ſo-*
*mnos capit.* A kto kiedy ocalał, kto ſam z ſwoiey woli, ze źmiią ſię bratał, y podle źmii po-
kładał? Tak liczyć tyśiącami, co grzechem poległo, że ſię z okkazyą grzechu kumało.
Iſid. Pelus. Ep. 2. ad Zozymum. Prawa ieſt, y prawdźiwa Izydora S. Peluzyoty imaginacya. *Perindè, quaſi ex navi, te ipſum*
*in immenſum pelagus proijciens, pro ſalute, & conſervatione tui ſupplicares &c.* Wdaieſz ſię
w okázye grzechu: á chcesz, ábo wołasz ná Bogá, áby ćię grzechu záchował: to czynisz,
iákobyś z okrętu ſam ná głębię morską, wyskákiwał, á przećie o pomoc ráta wołał? Niero-
zum to w morze ſię rzucać, á niby niechćieć utonąć! Nierozum rowny! niby niechćieć grze-
szyć, á przećie ſię ná okkázye grzechu nárażać! Uważał S. Remigiusz, y niedźiwował ſię,
2. Cor. 12. że Páweł S. potrzykroć tonął ná morzu troiakim potopem. *Ter naufragium feci.* Dawał rá-
cyą, z ſamegoż Pawłowego o ſobie świadectwa. *Nocte, & die, in maris profundo fui? Quid*
*mirum? ſi toties naufragium paſſus? qui ſæpiſſimè navigio utebatur?* A co zá dźiw, że częſto
Paweł, ná morzu tonął? kiedy árcy częſto, dźień, y noc, iáko zeznáie po morzu żeglował?
Táką imaginácyą Cypryan S. potopy grzechow nieszczęśliwe, w wieku godnych, y Swiętych
Cypr. de ſin. Cler. mężach opłakuie. *Quales Epiſcopi? & Clerici, ſimul laici? poſt confeſſionem, victoriamq; cal-*
*cata certamina, poſt magnalia, & ſigna, vel mirabilia uſq; quaq; monſtrata, naſcuntur cum his*
*omnibus naufragaſſe, dùm volunt in navi fragili navigare.* Czytáć tylo dźieie Kośćielne, Pu-
ſtelnikow, y ſtárszych Anáchoretow żywoty! doczytáć ſię, ach árcy wielu Biskupow, Kápłá-
now, Puſtelnikow, Anachoretow, oſtrym, y świętym żywotem ſłáwnych, cudámi wielkiemi
wielebnych, y dźiwnych, iáko nieszczęśliwym, grzechu potopem, ná koniec potonęli? kie-
dy ſię w krewkośći nátury nieczuiąc, w okkázye grzechu wdáli, á iákoby w zbutwiáłey łodce,
po ſrogim morzu, żeglować chćieli. Zálił ſię daley tamże, tenże Cypryan? *Quantos leones?*
*donuit una infirmitas delicata? quæ cum ſit vilis, & miſera, de magnis agit prædam.* Ják wielu
wielkich, w duchu mężow? iáko lew, mężnych, y mocnych, lada okkázya, ſłabey płći, nieo-
ſtrożna konwerſacya, zwyćiężyła, obaliła? tá lubo ſama w ſobie nikczemna! przećież, y
naymocnieyszych, gdy ſobie dufaią, á ſami ſię w pokus okkázye wdáią, przełamała, y do
grzechu śmierći przywiodła. Zálił ſię dáley, y konkludował Cypryan S. *Ante nos iſta agun-*
*tur, & nullis terroribus coercemur, ſed hac eſt ſemper incredulitas humana duritia! ut non ſolùm*
*audiendo, ſed, & videndo alios periſſe, non credat, niſi & ſe ipſum viderit.* Słyszemy, czyta-
my, patrzamy, ná takie, niszczęśliwych ruin grzechu, z okkázyi złych wizerunki, á przećie
ſię niekáiemy, y czekámy nieszczęśliwego doświadczenia ná ſobie, ábyśmy y my ták zginęli,
tákim ſię przykładem ruiny ſtáli, ná iákie pátrzemy. Dobrzeż tedy, y práwie ták trzeba,
zdrowiu duszy zábiegać; iáko Galenus, y Hypokrates zdrowiu ćiała, zábiegać náuczali. *Cauſa*
Galen. Hypocr. *morbum fovens, omnino dirimi debet; ut morbus ſolvatur. In morbis, primo cauſis, tùm ipſi mor-*
*bo medendum eſt!* Wprzod przyczynę, ktora w chorobę wprawiła, znośić, toż ſamę chorobę
leczyć! Grzech, choroba, maligna śmiertelna, *febris libido, febris avaritia, &c.* Okkázya,
ktora do grzechu prowadźi, ieſt przyczyna choroby, y śmierći. Wprzod że, y w rychle przy-
czyny znośić: toż dopiero możesz z grzechu ſię ukurować! Arcy wyráźnym wizerunkiem,
chćiał Bog wyráźić, y iako ludźie okkázyi grzechow, maią uchodźić. Wygnał z ráiu Adama,
zámknął ray, ále dosyć Bog ná tym niemiał. Poſtawił ná warćie przed ráiem Cherubina z
Gen. 3. mieczem ogniſtym. *Collocavit (Dominus) ante paradiſum voluptatis Cherubim, & gladium*
*flammeum, atq; verſatilem, ad cuſtodiendam viam ligni vitæ.* Poſtawił Bog Cherubina przed
ráiem; áby ſtrzegł do drzewa żywota. Nie u ſamego drzewa Bog ſtraż poſtawił; áby Adam
do fruktow iego, ręką nieposiągnął; ále przed ráiem daleko, ſtrzec, y warować Cherubi-
nowi rozkazał! *Ad cuſtodiendam viam ligni vitæ.* Już to nie rychła, y niepewną ſtrażą Bog
ſądźił: ſtrzec ſamego drzewa: ále ſtrzec trzeba y drogi, ktora do drzewa prowadźi. *Ad cuſto-*
*diendam viã ligni vitæ.* Podobną imaginácyą grzechu ſię wárować kázał Mędrzec. *Fili mi, pro-*
Prov. 1. *hibe pedem tuum, à ſemitis eorum.* Synu ſtrzeż ſię złych drożek; ktore do grzechu prowadzą.
Iáką gdźie drogą ſię puśćisz? iezli do grzechu? tam zápewne zaydźiesz! Nie wkraczay w dro-
gi do grzechu, to y grzechu uydźiesz, y z praw Bożych, z toru zbáwienia, y żywota nie wy-
ſtąpisz, żywota niechybisz. Podobnie ſię przeſtrzegał od grzechu Dáwid: *Ab omni via mala,*
Pſal. 118. *prohibui pedes meos.* Zebym ſię od grzechu záchował, tedym ſię káżdey złey, do grzechu dro-
gi, okkázyi grzechu warował. Modlił ſię, y wyświadczał przed Bogiem: *Vide, ſi via iniqui-*
Pſal. 36. *tatis in me eſt.* Pánie, patrz że ſię drogi drogi do grzechu niechwytam, w okkazye grzechu nie
Pſal. 118. wdáię! *Viam iniquitatis amove à me.* Y ty ſam Boże odwroć ode mnie, wſzyſtkie złe drogi,
wſzyſtkie śćieszki, y okkázye niepráwośći. Szczyćił ſię zá tym, że ták grzechu uszedł. *Eripuit*
Pſal. 114. *pedes meos à lapſu.* Wyrwał, y záchował Bog nogi moie od upadku grzechu, bom ia ſię wa-
rował, ſam też y uchodźił, od drogi grzechu Boskiey iego obrázy. Ták zátym gloſſował
Ambroſ. hic in Pſ. 114. Ambrozy S. *Eruit Dominus pedes tuos, ab omni lapſu; ſi cognoverit, quod tu prohibeas pedes tuos*
*à lapſu.* Jáko ty nog twoich, od złey grzechu drogi, y okkázyi przeſtrzegasz, y waruiesz;

ták Bog ćiebie od upadku, y grzechu, przeſtrzega, y utrzymuie. Náleży wytłumaczyć w
ſzczegulnośći drożki, ktore prowadzą do grzechu. Arcy wyráźnie wytłumacza ie Ambroży
S. *Reſpexit oculus, & ſenſum mentis evertit.* Naypierwsza do grzechu drożka, ba cały gośći Ambr. de
niec, oko! ktore iáko ſię dwornie urodámi, y ponętámi grzechu uwodźi; ták w grzech du fuga ſæculi. c. 1.
ſzę záwodźi. A nie tąż drożką, Ewa w grzech weszła? *Vidit igiur mulier, quod bonum eſſet* Gen. 3.
*lignum ad veſcendum, & pulchrum oculis, aſpectuq; delectabile, & tulit de fructu illius, & co-*
*medit.* Uwiodła ſię okiem ćiekáwym ná drzewo, ná glanc, y pozor iabłka, záwiodła zátym
áppetytem, pożądała ſercem, zerwała grzechowym ſkutkiem. Arcy prawie Ambrozy mowił:
*Quid non videbis, non amaveris!* Czego oko nie widźi, ſerce nie pożąda! Izáliż nie *oculus de* Ambr.
*prædatus animam?* nie oko uwiodło Dáwida ná Berſabeę, y w grzech záwiodło? *Vidit muli*
*erem lavantem ſe.* Czytámy, że powracáiącemu Dáwidowi, po zwyćięſtwie Goliatha: *Egreſ* 1. Reg.
*ſæ mulieres de univerſis urbibus Iſráël,* zábiegły drogę niewiaſty Izráelskie chorámi, z muzyká 18.
mi, y płauz dawały, á przećie Dáwid, do żadney ſię złym ſercem nie skłonił. Bo ſame zá
biegły, procz woli iego, Dáwidowi. A kiedy opák, Dáwid dwornym okiem, zápatrzył ſię ná
Berſabeą kąpiącą ſię, iáko ſię wdał w okkázyą, ták w niey ſrogim cudzołoztwem uſterknął.
Uznał to ſam, kiedy ſię potym upámiętawszy Bogu ſupplikował. *Averte oculos, ne videant* Pſal. 118.
*vanitatem* Odwroć oczy moie Boże od prożnośći, bo mię záprowadzą ná uczynek niepra-
wośći. Przeto Job bácznie. *Pepigi fœdus cum oculis, ut non cogitarem de virgine.* Uczyniłem
z oczyma przymierze; ábym niepomyślił o cudzey urodźie. Zá okiem, idźie áfekt. *Oculi*
*in amore duces.* Zá áffektem, y skłonnośćią pożądánie, y zezwolenie. Prawdźiwe o czárćie
przyſłowie! że troiáką pokusą, ludźi w grzech ima. *Oculis, poculis, loculis.* Oczyma do
urody, y ćieleſnośći, y nieſprawiedliwośći. Tez drożki grzechu Poeta wyráźił wierſzem:
*Poſt viſum, riſum, poſt riſum venit ad uſum: Poſt uſum tactum: poſt tactum, venit ad actum.*
Z dwornego urody widzenia, pochodźi ſwobodne uśmiechanie: z uśmiechania, konfidenckie
obcowánie: z obcowania: beſpieczne dotknienia, z dotknienia idźe, torowny gośćiniec, do
uczynkowego zgrzeſzenia. Co o widzeniu, toż y o innych zmyſłach, daley mowił Ambroży
S. iáko ſą proſtemi, do grzechu drogámi. *Audivit auris, & intentionem inflexit: os libavit,* Ambr.
*& crimen reddidit: tactus contigit, & ignem adolevit: intravit mors per feneſtras.* Ucho, to, Cit.
y to, ku nieprawym rzeczom uſłyszało, y wnet áffekt, y ſerce do nich nákłoniło. Uſta ſma-
kowały: y wnet kieliszkiem zá kieliszkiem, głowę w piiáńſtwie zámąćiły. Ręká ſię wolnie
dotknęła: y wnet nieczyſte zápały wzniećiła: á tak przez zmyſły, iáko przez okna, śmierć
weszła; ábo li ſam człowiek, temi drożkámi, záćiekł ſię ná grzech do śmierći. Tymże ſty-
lem, też prawdę zeznáwał Hieronim S. *Senſus noſter illud cogitat, quod videt, audit, guſtat,* Hier. l.
*odoratur, attrectat.* To zmyſł ludzki wnętrzny rozmyśla, do czego powierzchnie śięga. O Com.
tychże drożkach grzechu, to ieſt okkázyach, zapowiadał ná innym mieyſcu Ambrozy S. *Pa-* Jovin
*ſcitur libido convivijs, nutritur delicijs, vino accenditur: ebrietate inflammatur. Graviora his fo* Ambr. de Pæn.
*menta verborum, quæ vinô quôdam ſodomitanæ vitis, mentem inebriant.* Páśie ſię nieczyſta lu c. 14.
bość poćiesznemi, kármi, tuczy, roskoſzami, podnieca winem: zápala piiáńſtwem: á nádto
wſzyſtko potężniey záwodźi, beſpiecznym obcowániem, nieprzyſtoynemi dyskurſami, iákoby
ſodomskiey winnicy ſokiem, ná złe, y niepoczćiwość upiia. Od tych drożek, y pokus grze
chu, odwodźił Zbáwićiel rozkázem ſwoim: *Orate, ne intretis in tentationem.* Modlćie ſię Luc. 22.
pilno; ábyśćie ſamiż nie wchodźili w pokusy. Nie ták ieſt nam ſtraszna, nie ták dźielna ná
nas pokusa, ktora ſama do nas przychodźi, y ná nas nápada: iáko kiedy my ſami w pokusy,
w okkázye grzechu wchodźiemy: ná ten czas też grzechu nieuchodźiemy. Lubo Pan grzechu
niepodległy, dał ná ſobie wizerunk. *Ductus eſt Jeſus à Spiritu, ut tentaretur.* Nie mogł
grzeſzyć, á przećie nie ſam ſzedł, ále od ducha S. prowádzony ná puszczą, ná plac utárczki,
z czártem. *Acceſſit tentator.* Dodáie Ewánielia, że czart ſam przyſtąpił z pokusą do Páná
JEZUSA. Dał znáć Pan IEZUS, iáko ſię w pokusy wdawáć nie mamy, á że dośyć trudnośći
dać odpor dobry, y mężny, gdy ſam ná nas pokuśnik waleczny, y mocny nápada. Zeznáwał
to Grzegorz S. z Názyanzu. *Occaſio tentat; ingeris te, in occaſionem, ingeris in tentationem.* Gregor.
*Eccùr ergò dicis? Et ne nos inducas &c.* Okkázya grzechu, pewna pokusa! wdaiesz ſię w ok Naz. O-
kázyą, wdaiesz ſam, wtrącasz w pokusę, á zatym ſzydźisz z Bogá, kiedy mowisz w Páćierzu: rat. de
Nie wwodź nas ná pokuſzenie, á ty ſam idąc w okkázye, gwałtem ſię zápędzasz w pokusy, Orat.
y gotowe zgrzeszenie. A przeto, lubo Mędrzec o ſamey płći białogłowskiey, á zwłaszcza Dom.
podeyźrzaney, á dopieroż, kiedy ćiebie z doświadczenia ku pokusom, á bárdźiey kiedy ku
grzechom záwodzącey mowił: toż o każdey grzechu rozumieć okkázyi, nayſzczegulniey ie-
dnak o tey, o ktorey Mędrzec przeſtrzegał. *Longe fac ab ea viam tuam, & ne appropies fori-*
*bus domûs ejus.* Gdźieś ſię do grzechu uwiodł, áboś doznáł, y doświadczył pokuſy, á zwła- Prov. 5.
ſzcza z dworney, y niebeſpieczney wizyty, z dáleka miiay, y odwracay ſię od tákiey drożki, y
nieprzybliżay do drzwi domu tákiego, gdźieś doświadczył czego złego, ábo bácznym rozu-
mem, tam czuiesz co podeyźrzanego. Wyraźniey o tym Innocenty trzći. *Fuge perſonam* Innoc. 3.

in Pſal. 37. *ſuſpectam, locum idoneum, tempus aptum, & quidquid eſt opportunum, ad faciendum peccatum.* Ućiekay, y pilno ſię uchraniay, oſob podeyźrzanych, y ktore tylo tobie ku pokuśie ſłużą, miiay mieyſca ſzkodliwe, waruy ſię, y przeſtrzegay wſzelkiego grzechu wczaſu, pogody, y ſpoſobnośći, bo ináczey nie uydźieſz ćięszkiey niepráwośći. Niech mi ſię godźi, Izáiáſzowe świádectwo, tu wytłumaczyć w tym ſenśie. *A planta pedis ad verticem capitis, non eſt ſanitas in eo.* Od ſtopy nożney, áż do wierzchu głowy, nie ma w ćiele zdrowia. Ktoż winien? *planta,* ſtopa, ktora ná podeyźrzane mieyſca chodźiła, podeyźrzane oſoby wizytowała, tego niezdrowia przyczyną. Dał znáć o tym Grzegorz Názyańzeński. *Non benè cum ſolo, clauditur agna lupo.* Iuże po owieczce, kto ią z wilkiem w raz zámyká: iuże po báranku, co ſię zbyt kuma z wilczycą. *Quem fera non potuit vincere, vicit hera!* Nie iednego to Samſona, mocarza cnoty, zwyćiężyła pieszczota Dálila: ktorego nie mogła pokonáć, dźika, y ſrogá lwica. Nie w iednym Authorze czytáłem ſam z Tomasza S. text táki: *Quoties invenis, ſolus cum ſola virgine morantem in cubiculo, non cenſentur recitare roſarium.* Ilekroć ſię zeydźie ſama młodźież, młokos, z białey płći młodośćią (ſtárym nie dufáć) á ſami z ſobą, ná uſtroniu obcuią, nie wątpić! że o páćierzu, áni rożáńcu, áni myślą, o godźinkach; chyba o nierządnych áfektach. Nic ćięższego ná ludźie, iáko grzechu okázya! iáko ſię z nią kto kuma; ták w grzech ſię záwodźi. Sławna ieſt w świeckich piſmach, Troiáńska woyna, y zguba, o niepoczćiwą Helenę: tam wielekroć, Senát ſię do rády ſchodźił, záwsze dekretował Helenę, ná wydánie Grækom, áby z niemi nie woiowáli: ále iáko Helena w Senácie ſtánęła: urodę prezentowáć, zá ſobą mowić poczęła: nátychmiaſt dekret ſwoy, pierwszy Senát káſſował, y zá Heleną wskázował. Ták ſię dźieie ná duszy nászey częſto, á ledwie nie záwſze! Łátwo ſię rozum, y wola, y chęći náſze, grzechem zbrzydzą: kiedy grzech, okázya, zá oczyma! ále w okkázyi, wnet ſię y rozſądek mieſza, y wola odmienia, y ſerce ináczey ſprzyia, pożąda, y nákłania. Kon-

Cypr. de ſing. Cle. kludował Cypryan S. *De carbonibus ſcintillæ diſſiliunt: de ferro rubigo nutritur, morbos, aſpides ſibilant: & mulier fundit concupiſcentiæ peſtilentiam.* Ogniſte węgle, skrzyć ſię muſzą, z żelaza rdza wychodźi, żmiie, y węże tchnieniem zárażáią ku chorobie: á wolne, z niewiaſtą obcowanie, powietrze nieczyſte, ná ſerce puſzcza, á złą podnietą ná grzech zápala. Zátym

Auguſ. ſer. 250. nápominał Auguſtyn S.. *Qui familiaritatem non vult vitare ſuſpectam, cito labitur in ruinam.* Kto práwi uchodźić niechce konfidencyi podeyźrzaney poufałośći, niewątpliwie przychodźi ná ruinę nieporządney niepoczćiwośći. Báczył ſię w tym mądrze Hieronim.

Hier. *Fateor imbecillitatem meam, nolo ſpe pugnare victoriæ, ne perdam aliquando victoriam.* Uznáię, práwi iá, nieudolność moię, wolę iá uchodźić przed pokuſami, niżeli ſię wręcz potykáć z niemi. Nie pewna to bárdzo! że okkazyą, y pokuſę wręcz zwyćiężę, á przegrámli zwyćięſtwo, to y

Sen. Ep. zginę nieſzczęśliwie. Po Chryeśćiańsku doradzał Seneka *Quantum poſſumus, à lubrico recedamus, qui in ſicco quoq; parùm fortiter ſtamus.* A iáko od śliska, y wywrotow, od ślizgáwic, y przepáśći, warowáć ſię nie mámy? iáko tylo możemy! ktorzy, y ná dobrey rowni, nie tylo ułomnie, ále częſto y ſzpetnie upadámy. Tym właśnie ſtylem Chryzoſtom S. wiernie upo-

Chryſ. h. 16. minał. *Agnoſcamus præcipitia! nec illis appropinquemus. Hæc maxima ſecuritatis, nobis erit occaſio, non ſolùm peccata fugere; ſed quæ videntur eſſe ad peccandum. Quale eſſe videtur, videre, verba jocoſa dicere. Non manifeſtum videtur peccatum, ſed in manifeſtum crimen inducit.* Chrześćiańskiey to báczności! gdźie zle, ślisko, wywrotno, gdźie przepáść, ábo li bagno? to ieſt: gdźie iaka grzechu okkázya, y pokuſa? uważáć, á tam ſię pilno przeſtrzegáć, á do przepáśćiſtych drożysk niezbliżáć. Chrześćiańskiego przezoru ieſt, w zbawienności, wyſtrzegáć ſię, y chronić, nie tylo grzechu złego; ále y drogi, okkázyi, ktora prowadźi do niego. A tákie, prawi S. Chryzoſtom, ſą drogi, dworne widzenia, żarty, y świátowe śmiałe obcowania: ktore, lubo czaſem, niezdádzą ſię komu oczywiſtym grzechem, ále oczywiśćie, do oczywiſtego grzechu prowadzą, á częſto, iákoby gwałtem nápędzaią. Wywodźi to dáley S. Doktor. *Nam ſæpiùs ex viſu, turpia verba, ex turpibus verbis, turpiores actiones.* Z widzenia, częſto pochodzą żarty wolne, z wolnych ſzpetne, á z żartow ſzpetnych, ſzpetnieyſze uczynki. Kon-

Bernar. ſer. in die Paſch. kludował Bernárd S. *Veræ compunctionis eſt indicium, opportunitatis fuga, fuga occaſionis.* Innego, ná dowod prawey pokuty, prawego żalu, prawego, ná ſpowiedźi przedśięwźięćia, árgumentu, u śiebie nienaydźiemy; tylo ten ieden, ieżeli tych ſposobnośći, tych okkázyi, ktoremiśmy ſię przedtym w grzechy záwiedli, nápotym ſtrzeżemy, uchraniamy! Dźiwił ſię Seneká, y ſłuſznie. *Adeò adverſùs experimenta, pertinaces ſumus, ut bella victi, naufragi maria repeta-*

Sen. l. 1. de Ben. c. 1. *mus.* Niepoięty, zdał ſię Senece nierozum, ludzkich obyczaiow, że ták wielu ná woynách zwyćiężeni, rány, y klęskę odnioſſzy, częſtokroć znowu ná woyny: á ći co iuż nie raz, ná morzu toneli, y ledwie wybrneli, ná morze ſię wrácaią. Bo iáko ći zdrowie, y życie ćiała ſzacowáć máią? ktorzy ie ná rány, y śmierći, ſami nárażáią! Aleź nieporownánie prawdźiwſzy nierozum ieſt ludzki, w ſpráwie duſzy, y zbáwienia! kiedy ći w te okkázye, znowu ſię wdáią, ktore ich nie ráz ćięszkim grzechem zwyćiężyły, obáliły? ktore ich nie raz ná głębią niepráwośći, ná dno piekielney przepáśći, grzechem śmiertelnym pogrążyły. A iáko ći ży-

wot

wot duszy, iáko Bogá ſzacuią? ktorzy ták dusze ná śmierć oczywistą, iáko Bożą łaskę, ná utrátę pewną, w okkázyą grzechu wdáią. Tym właśnie dokumentem opłakiwał Chryzostom S. Chrześćiańskich dusz zápamiętałość. *Avicula ſemèl capta laqueo: & cervus in rete incidens, & effugiens: difficile iiſdem capiuntur. Nàm unicuiq; fit experientia! cautela magiſtra. Nos verò ſæpè capti in eadem cadimus.* Rozumnieysza nád ludźie lada ptászyna, rozumniey sze źwierzęta: wpadnie w śidła nieostrożna ptászyna: ábo ieleń w śieći nápędzony: ieźli się ptászyna z śideł, ieleń wywichła z śieći, opodal nápotym od śideł ptászyna, od śieći, ieleń ućieká. My ludźie, ták często w tych, y w tych razách, okolicznośćiach, okkázyach, w grzechowe śidła, y śieći, często grzechu ćieszkiego, y śmiertelnego, wpadámy; á przećie się by naymniey, ábo wielce mało, tychże śideł, tych okkázyi waruiemy. Ktoż nam winien będźie, tylo my ſami? kiedy wpadszy w śidła grzechu, więcey się z niego nie wywichłamy, kiedy wchodząc, w okkázye grzechow, ná przepáść, á wieczną, przyidźiemy. Uchodźmy okkázyi, ábyśmy grzechu, á z grzechem wieczney zguby uſzli, Chryſ. h. 15. ad pop.

Amen.

# K A Z A N I E

## Na Niedzielę Kwietną.

Invenietis aſinam alligatam, & pullum cum ea: ſolvite, & adducite mihi, & adduxerunt aſinam, & pullum. Matth. 21.

*Tá tylko pokuta, prawy ingreſs JEZUSOWI gotuie, ktora nietylko grzechow, ále y złych do grzechu inklinacyi, pozbywa. y odſtępuie*

DAie Dank chwalebnemu, day Boże nayuprzeymieyſzemu, Miáſtá, y obywatelſtwa tutecznego nabożeństwu, chwalę pobożną ceremonią: że dorocznym obchodem, ſolenny Zbáwićielá náſzego náoſtatku, do Ierozolimy ingreſs, w obráźie, y figurze, tegoż Zbáwićielá obchodźi: y te ápplauzy, ktore Ierozolima ná ten czas Iezusowi oddáłá, wprowadzeniem obrazu, y figury Zbáwićielowey ná ośiełku, do miáſtá ſwego, corocznie wyraża. Tego zaś życzę, o to proſzę, do tego adhortuie ábyśćie, nietylko ſolenny, ále iáko nayſolennieyſzy ſamemu, wrzetelnośći IEZUSOWI Zbáwićielowi ingreſs ſpráwili, ápplauz oddáli wnętrznie, iáko dáiećie, y dáwać maćie, iego obrazowi powierzchnie. Wprowadzać maćie obraz rzezany, Páná Iezusa ná ośiełku, do miáſtá waſzego, iákoby do Ierozolimy. Czas teráźnieyſzy, iáko ieſt práwem Kośćielnym, czás Wielkonocney ſpowiedźi, Kommunii; ták ieſt czáſem ſolennego, przez Kommunią Wielkonocną, do wnętrznośći náſzych. Zbawićielá náſzego ingreſſu. O toż Chrześćiáńskie wiernośći ſupplikować maią; áby iáko nayuroczyſtſzym, nayuprzeymieyſzych ſerdecznośći ingreſſem, Zbáwićielá ſwego, Bogá Człowieká, do śiebie wprowadźiły. Proſzę, w tym ingreſſie nieodſtępować od Ewanielii, Kommunią nábożną, pożywaniem uprzeymym Ciáłá Páńskiego, Pan Iezus do nas wchodźi. Poprzedzaiąca pokuta, ſzczyrą, y prawą ſpowiedźią, przygotowanie do ingreſſu ſpráwuie. Ná uroczyſty, do Ierozolimy ingreſs, kazał Pan Iezus Apoſtołom ſtáwić ſobie, nietylo ośiełká, ále y oślicę. *Aſinam, & pullum, cum ea ſolvite, & adducite.* Oślicę, y ośiełka rozwiązćie, á do mnie przyprowadźćie. Zápuſzczacie się, Bogá Człowieká, Zbáwićielá ſwego, wczáśie Wielkonocney Kommunii uroczyśćie, do wnętrznośći waſzych wprowadzać, ſtawćieſz mu prawą pokutą, nieuchronnie ná ten ingreſs ośiełká, ále rázem z oślicą. *Aſinam, & pullum, cum ea ſolvite, & adducite.* Coż to ieſt głupi, nierozumny ośieł, tylo grzech nierozumnie popełniony? A iáko Hieronim S. mowi *Aſinam alligatam, animam peccatricem.* Oślicą dusza grzesząca, grzech człowieka w bydlę zámienia wedle Psalmu. *Homo cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus jumentis inſipientibus.* Stworzył Bog człowieka w honorze rozumu, á człowiek przez grzech ſtał się bydlęćiem nierozumnym. W tym zdániu, upominał ludźi Psalmiſta. *Nolite fieri ſicut Equus & mulus, quibus non eſt intellectus.* Baczćie się ludźie z rozumem ſtworzeni, waruyćie się grzechu, á nieſtawayćie się grzechámi iáko muł, ſzkápá y ośieł, nierozumne bydlęta. Grzech tedy! Ośieł: oślica z ktorey się ten ośieł rodźi, ieſt zła pożądliwość, nieprawy áfekt, záwodzca wgrzech duszy, námiętność wedle Iakoba Apoſtołá: *Concupiſcentia cum conceperit, parit peccatum.* Iáko w żywoćie oślicy ośieł się poczyna, ták że złey pożądliwośći z ládá iákiego áfektu, y namiętnośći, grzech poczyna się y wynika: á iáko z maćiory oślicy ośieł, Iacob. 1.

ták z pożądliwośći grzech ſię rodźi. *Concupiſcentia cum conceperit, parit peccatum.* Iáko tę-
dy ośiełek, z oślicą, był skrępowany, á Pan IEZUS, ná ſwoy ingreſs, Apoſtołom rozwią-
zać y przyprowadźić kazał, ták z pożądliwośćią, z inklinacyą, złym áfektem, wiąże ſię
grzech nierozdźielnie. Trzy więzy ráchuie Hugo Kardynał, ktoremi ſię iáko ośieł z oślicą
Hugo in Lucam. ták grzech z inklinacyą, y nieporządnym wiąże áfektem. *Pullus aſinæ alligatus eſt, affectui
triplici vinculo ligatus, quod eſt laſcivia juventutis, ſanitas corporalis, proſperitas mundialis.*
Trzy ſą więzy nieprawośći uczynkow złych, ze złymi pożądliwośći inklinacyami. Buyność
krwi, skłonność y podnięta lubieżnośći, oſobliwie w młodośći miłość ćiáłá wczasow y wy-
god, niby dla zdrowia chęć do ſzczęśćia świątowego. Ná te niepoczćiwe grzechow zwią-
Iſaiæ 53. zki á iáko zowie Izaiasz, y nápomina: *diſſolve colligationes impietatis!* Rozwięzuy niezbo-
żne kolligacye, nieprávośći pęta, ktore grzechámi duszę krępuią. Psalmiſta żali ſię *funes
peccatorum circumplexi ſunt me.*) Dał Zbáwićiel Apoſtołom y wszytkim porządnym Kápłá-
nom moc do rozwiązania: *Quidquid ſolveris ſuper terram, erit ſolutum & in Cælis.* Cokol-
wiek Kapłańska od grzechow absolucya rozwiąże ná źiemi, będźie rozwiązano ná Niebie.
Wczaśie oſobliwie teraźnieyszym Wielkonocney Spowiedźi, Kośćioł Boży Kápłanom te złe
związki grzechow rozwięzowáć, á wam wszytkim do rozwiązania ſtáwiać ſię nákázuie Ká-
płánom Iezusowym, do Apoſtołow ordynansem Kośćioł rozkázuie. *Aſinam, & pullum ſol-
vite?* Sákrámentalną absolucyą, skrępowane grzechámi dusze, *ſolvite!* rozwięzuyćie ro-
związane z grzechow, Iezusowi do Kommunii ſtáwiaycie! odſyłaycie! *& adducite ad me!*
Stáwiayćiesz chrześćiańskie wiernośći do Sákrámentalnego ná ſpowiedźi *ſolvite* ná rozwią-
zánie, nietylko oślęta, ále y oślice, *aſinam & pullum.* Nietylko ſame grzechow ośiełki, złe
płody, ládáiakie uczynki, ále y oślice, złe inklinacye nieporządne áfekty, pożądliwe námię-
tnośći, z ktorych ſię iáko z maćiory z oślicy, oślęta, grzechy uczynkowe rodzą *Concupiſcen-
tia parit peccatum.* Tá tylko pokuta, práwy do duszy ingreſs, Iezusowi gotuie, ktora nietyl-
ko grzechow, ále y złych do grzechu inklinacyi, nieprávych chęći, zbywa y odſtępuie. Ad
M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Niemogą być dobre ſpráwy, gdźie ſą złe áfekty; bo iákie w ludźiach chęći, tákie y
Aug. in Man: uczynki. Zeznał to S. Auguſtyn. *Non faciunt malos mores, niſi mali amores.* Od złych á-
morow, nieprawey miłośći, ládáiákiey pożądliwośći, wszytkie grzechy pochodzą, y złe
dźiełá nieprávośći. *Non faciunt malos mores niſi mali amores.* Nieporządna świátá y czći ie-
go ambicya, miłość ćiáłá y iego lubośći chćiwość fortuny, y dobr doczesnośći, rankor gnie-
wu, zápalczywość, nienawiść záwźiętośći, y podobne tym pożądliwośći, wszytko złe wczło-
wieku broią. Złych ſię maćior, iáko z oślic, rodzą wszytkie złe uczynki, nieprávośći. *Non
faciunt malos mores niſi mali amores.* Niemogą tedy ludźie ſtátecznie pozbyć grzechow, chy-
bá że zbędą złych chęći, ládáiákich inklinacyi, nieporządnych áfektow, złey miłośći, ćiáłá
lubośći, chćiwośći, rankoru, záwźiętośći, y tym podobnych námiętnośći ze złych bowiem
pożądliwośći, (gdy w ſercu zoſtáną,) iáko z oślic oślęta, z nieprávych maćior, (choćbyś
zbył ſię iednych grzechow) porodzą ſię inne niepoczćiwe płody nieprávośći. A zátym, ták
ſię zbywać grzechow z ſumnienia powinniśmy, iáko chćiáłá Abráhámowa Zona Sárá, y Bog
ſam potwierdźił, y rozkazał, pozbyć ſię z domu y wyrzućić Izmaela, ále oraz y z Mátką
iego Agárą. *Ejice Ancillam & puerum ejus* Wyrzuć Mátkę Agarę, y Syná iey Izmaela.
Gen. 21. Poſtrzegłá w Izmaelu, Sárá niepoczćiwość, y ladáiákość iákąś, y wyrzućić poſtánowiłá: ále
nie ſamego: wyrzućić chćiałá, y Bog kazał, y Mátkę. *Ejice Ancillam!* Bo choćiayby ſię by-
łá zbyłá złego Izmaela, gdyby Matkę w domu Agárę záchowała; łátwoby ſię był národźił
drugi tákiż zły Izmael: więc, precz z domu ták Izmaela, iáko Mátkę iego rugowáłá. *Con-
cupiſcentia parit peccatum.* Nieprawa pożądliwość, nieprawego płodu grzechu maćiora,
złych inklinacyi, y pożądliwych áfektow płod grzech! y nieprávość. A więc: *Ejice Ancil-
lam & puerum! aſinam & pullum!* Chcelimy, ná żywot, y zbáwienie przyiąć w dom duſzy
nászey Bogá Zbáwićielá, á ſtać ſię *Domus ſpiritualis*, goſpodą y rezydencyą Iezusową, wy-
rzucayćie z domow ſerc y ſumnienia nászych, nietylo złe *partus*, niepoczćiwe grzechow pło-
dy, ále y nieprávwe, tych płodow, tych grzechow maćiory, złe inklinacye, nieporządne áfe-
kty, y pożądliwośći. *Ancillam & puerum; aſinam & pullum.* Ták záwsze! á nayuśilniey
w tym czaśie, práwo Kośćielne, náſtępować nam ná grzechy każe, Sákrámentalna ſpowie-
Reg. 15. dźią. A my ták náſtępuymy; iáko Bog kazał Saulowi náſtąpić ná Amalecyty. *Uade percute
Amalec! percute à Viro uſq; ad mulierem, & parvulum, atq; lactentem.* Podź z Woyskiem
ná Amalecyty! zábiiay Męże, y wszytkie mężczyzny, áż do niewiaſt, y do niemowląt! ták
te, iáko y te, mieczem wyćinay! Ze Amalecyty Mężczyzny, każe Bog wybić, to niedźiw!
bo ći woiowali ná Izraelity! że dźieći, chłopięta, y te wyzábiiać kazał, y to niedźiw! boby
były w mężczyzny doroſły, ále że zdźiećinami każe zábiiać y niewiaſty, y Mátki, A czemu?
Izali nie tym dokumentem? Gdyby ſię były niewiaſty pogańskie zoſtáły; złych niewiaſt, y

Matek, łatwoby ſię porodźić mogły inne, á tákby ſię było niewygubiło niezbożne plemię y narod. Práwa to figura pokuty chrześćiańskiey. *Concupiſcentia parit peccatum.* Niedosyć złe plemię ſamo, zły rod, ſame grzechy, pokutą wymorzyć; ále trzeba y Mátki, Maćiory złych dźieł, złe áfekty, inklinacye, z ſercá wygubić, wyniſzczyć: toż dopiero złe plemię, zły rodzay grzechow wygubić ſię może. Tákową pokutę Pan Bog przez Ioela nákázował. *Convertimini ad me in toto corde.* Niemowi *in operibus*, náwracayćie ſię wdźiełach y uczynkach, Ioel. 2. ále mowi: náwracayćie ſię w całych ſercach. Pokuta y náwrocenie do Bogá, záczynáć ſię powinna od ſercá; od poprávy áfektow, y ſerdecznych inklinacyi, y skłonnośći. Niedosyć ſame uczynki poprawowáć, to ieſt złe dźieła odrzućić, á dobre záczął: ále trzeba pokutę od ſercá, y iego skłonnośći począć. Czemuż to? bo wedle wyroku Zbáwićielowego: *De corde prodeunt malæ cogitationes, homicidia & furta.* Z ſerca pochodzą, z inklinacyi ſerca, y złych áfektow iego, grzechy ſię iáko z maćiory rodzą: iáko to złorzeczeńſtwa, bluźnierſtwa, nieczyſtośći, kradźierzy, ukrzywdzenia, zaboyſtwa. A więc *Convertimini in toto corde!* Pokutę záczynáć od poprawy ſercá, y iego skłonnośći zbywaiąc, y wyrzucaiąc z ſerca, złe áfekty, złe żądze, złe námiętnośći, pychę, chćiwość, zazdrość, złą miłość, lubość, rankory, záwźiętość, nieſzczerość, y wszytkie złe skłonnośći, toż dopiero uwarowáć ſię możemy płodu y rodu złego, złych uczynkow, niepráwośći. Táką właśnie pokutę, lubo w inſzym podobieńſtwie Prorok nákázował. *Effunde ſicut aquam cor tuum, ante conſpectum Domini DEI tui.* Wyley w pokućie, y wżalu ſczerym zá grzechy, ſerce twoie, przed Pánem Bogiem twoim, iáko wodę. Thren. 2. Serce wylewáć, á cáłe, á zupełnie, ták iáko ſię woda wylewa z naczynia, w ktorym y kropla wody niezoſtáie: nádto áni znaku, áni odoru, y woni nieczuć. Bo lubo ſię inne likwory, oliwa, oleyki z naczynia wylewaią, zoſtánie cokolwiek śládu ich, zoſtáną znaki iákie, á przynaymniey wonia. Po wodźie zaś wylaney cale, y śladu, y znaku niemaſz ták wprzod ſerce násze wpráwey pokućie, y złe inklinacyi y skłonnośći iego áfekty, wylewáć, y pozbywáć ich mamy: toż ſię *iniquitatem ſicut aquam* uczynkowych grzechow niepráwośći, iáko wody pozbędźiemy. Imaginowáć ſobie ſerce, zrzodło złych ábo dobrych áfektow y skłonnośći. Iáko w zrzodle wybucháią z pod źiemi kunikámi wody, toż ze zrzodła wypływaią ſtrumienie y potoki á choćbyś chćiał ſtrumienie zniſzczyć, ieżeli źrzodłu przepuśćisz, wypłyną nátychmiaſt, inne podobney wody ſtrumienie. Zrzodło iáko mátkę ſtrumieni wprzod zágubić trzebá, toż y ſtrumyki płynąć przeſtáną. Serce z ſwoimi inklinacyámi złemi, ieſt iáko mátká rodząca złe grzechow ſtrumyki. Serce tedy wylewáć. *Effunde cor!* wprzod pozbądź złego ſercá, złych iego áfektow y chęći; to zbędźiesz ſię y złych niepráwośći uczynkowey ſtrumieniow. W Allegoryi Ewangeliczney mowiąc: prawa pokuta ná ingreſs Iezusow do ſercá náſzego wyproźniáć powinna ſerce, nie tak z grzechow iáko złego płodu, ále y z złych áfektow iáko złych złego rodzaiu mátek *Aſinam & pullum cum ea.*

Pierwszy to był ápparáment wiazdu Iezusowego do Ierozolimy: tákież ma być przygotowanie ſerc náſzych do Ingreſſu pod Oſobámi chleba rzetelnie obecnego Zbáwićielá náſzego, ábyśmy *Aſinam & pullum*, Oślicę, złe áfekty, oślęta, złe grzechow płody, ktore ſię z ſobą wiążą, ná Sákrámentalne *Solvite* rozwiązanie ſtáwiali, y dla Iezusa, ták tych, iáko tych zbywali. Drugi ápparament był od rzeszy Zydowskiey, wiazdu Iezusowego, o ktorym dźiśieysza Ewagelia. *Plurima turba, ſtraverunt veſtimenta ſua, in via. Alii autem, cædebant ramos, de arboribus, & ſternebant in via,* Iedne rzesze, ſzaty ſłáły; á drugie rzesze poſpolſtwa, odrębowały gałązki od drzew, inni zrywali kwiaty, iákich doſtáli, y pod nogi wieżdżaiącemu Iezusowi rzucali. Ale ia tu wielce w tym przyganiam, że źle ſię ſpráwiły rzesze! á wiećiesz wczym? oto wtym, że niedobrey figurę pokuty, y ſprzyiania niepráwego dokument dáły. Naprzod wzrzucaniu ſzat z ſiebie, *veſtimenta ſternebant.* Pokuta, grzechow niema ták tylo zbywáć; iákoby ſzaty zrzucałá z śiebie, ktore znowu łátwo przyoblecze, przywdźieie. Niema pokuta, ták tylo zbywáć grzechu ſzaty, do ktoregoby znowu ſię wracała. Gánił to Psalm. *Induit maledictionem ſicut veſtimentum.* Przyodźiał ſię złorzeczeńſtwem iáko Psal. 108 ſuknią, ſtanął ná ſpowiedźi, y złożył niby złą ſzatę złorzeczeńſtwa, obmowiska, ukrzywdzenia, y innych złośći, ále coż? odszedł od ſpowiedźi, y znowu ſię wtęż niepoczćiwą ſzatę przyodźiał; do tegoż ſię wroćił złorzeczeńſtwa! Przyganiam y w tym rzeszom, że *ramos cædebant*, ſame tylko bez korzenia gałązki odćięte, ábo zerwane kwiaty, dla Iezusa, ná źiemię porzucali. Zła to figura pokuty, kiedy tylo zerwane niepráwośći, byle, chwaſty, łodygi, á nie rázem korzenie ſame: drzewa złego gałązki, á nie rázem y złe korzenie to ieſt kiedy ſamych uczynkow złych, á nie złych áfektow, rázem dla Bogá zbywamy, y od śiebie odrzucamy. Proszę bowiem, kto kwiat zerwie, korzenie zoſtáwi; gáłązki zdrzew obetnie, korzeni nietknie; iżali znowu z korzenia tegoż, czyli źiele łodyga, chwaſt, czyli kwiaty, czyli z korzenia drzewa, nowe gałązki niewyrosną! A nie toż ſię ſtáło w Ierozolimie? w moralnym ſenśie, w żydowskich ápplauzach, ofiarowały rzesze, rzucały gałązki pod nogi, wieżdżaiącemu Pánu Iezusowi: wołały, *Oſanna* Synowi Dawidowemu, á w ſercu korzenie złośći

 chowali.

chowali. W kilká dni, áż ná Páná IEZUSA *Crucifige!* też rzesze, ukrzyżuy! ukrzyżuy!
wołały áż okrutnie ná drzewie ukrzyżowały. Ze ták rzekę! ták wielki Krzyż, ná Iezusa, z
korzenia záwźiętośći uroſł! Uroſło drzewo, ktore ná ſrogi Krzyż, Iezusowi wyſtarczyło.
A nie toż powſzechnie wyráźił Psalm o grzesznikach? ktorych ſtan ſumnienia, do łąki y
Pſal. 91. roli, trawą, ábo chwaſtem zároſłey, przyrownał. *Cum exorti fuerint peccatores ſicut fænum*
Pſal. 36. *terræ*, Hebrayska: *Si floruerint? nonne ſicut fænum velociter areſcent? Et ego ſicut fænum a-*
*rui.* Grzesznikow ſumnienie, iáko łąká, ná śiano zarosła, y zákwitła. Izáliż nie iáko śiáno
uſchną w złych żądzach grzesznicy? Y ia práwi Dawid: iákom zgrzeszył, ták iáko śiáno
uſchłem! Tá ieſt tego expreſſya! Zárośnie łąká trawą; rola chwaſtem: y proſtym żielskiem
ábo oſtem, y pokrzywami: Przydźie rolnik z koſą pokośi, y zda ſię, że trawę złąki że oſet,
chwaſt, pokrzywy, znioſł z roli. Prawda! znioſł, ále wierzchem! korzenia nieruszył. Po-
czekay pochwili, y łąka znowu, tákąż iáko pierwey trawą, ná śiano, y rola, takimże by-
lem, chwaſtem, zárośnie, y pokrzywami. Czemużto? bo korzeniom przepusczono zwierz-
chu tylo, zły chwaſt, ábo trawę koszono, znoszono: y ták z tegoż korzenia, tenże ſię chwaſt
puśćił, tákież żielsko wyroſło. Ták ſię dźieie właśnie w ludzkim ſumnieniu. Zápowiedźiał
Páweł S. *Radix omnis mali cupiditas.* Chćiwość, pożądliwość y wszelka námiętność, ieſt
korzeniem wszelkiego grzechu złego, iáko chwaſtu, łodyg, y pokrzyw. Záraſta ſumnienie
iáko rola, chwaſtem grzechowym, y pokrzywami nieprawośći, z korzenia złych chęći, y
pożądliwośći. *Radix omnis mali cupiditas.* Przyidźie czas ſpowiedźi, áż my kośiemy, ſpowie-
dźią znośiemy grzechow uczynkowych chwaſty, y pokrzywy, ále korzeniom złym inkliná-
cyom, áfektom wnętrznym, ſerdecznym skłonnośćiom, korzeniom złych uczynkow *Radix*
*mali cupiditas*, przepusczamy. Aż co zá dźiw? że znowu tymże chwaſtem grzechow ná
ſumnieniu poraſtamy: y ták co raz, tychże ſię grzechow ſpowiadaiąc, w też znowu wpada-
my. *Avulſa renaſcor.* Przyczyna nie inna tego, tylko że złych áfektow, inklinacyi, niewy-
korzeniamy. Wytłumaczam krоćiuśienko. Co ieſt? że tych nieſpráwiedliwośći, tychże pi-
iáńſtw, tegoż obmowiská, złorzeczeńſtwa, w ſłużbie Bożey niedbalſtwa, opuszczenia chwa-
ły Bożey, tychże ćielesnych grzechow, y tym podobnych ſpowiadáiąc ſię ludźie á w też
grzechy znowu wpadáią; tymże ſumnienie chwaſtem záraſta? bo ſię korzeniom, złym inkli-
nacyom przepuśćiło, áni ſię wykorzeniły złe áfekty, z ſerca. Niewykorzeniło ſię ku bliźnie-
mu rankoru, zazdrośći, ćiáłá lubośći, nieporządney w urodźie y w ćiele miłośći, chćiwośći,
pożądliwośći do napoiu, y tym podobnych złych chęći. Zoſtáło korzenie złego; *Radix*
*mali cupiditas*, zoſtáły złe pożądliwośći, rodzą ſię z nich złe uczynki. A przeto Bog, ſtáno-
wiąc Proroká ná opowiadanie práwey pokuty, y náwracanie grzesznych, iákoby Ogrodni-
Ier. 1. kiem, ná wyperzenie Ogrodu postánowił. *Conſtitui te ut evellas, & plantes.* Nie wierzchem
kośic, y znośić grzechy, ále z korzeniem złych skłonnośći, y pożądliwośći wyrywać grze-
chy z dusz ludzkich iáko z roli chwaſt, nákázuie. *Conſtitui te ut evellas.* Postánowiłem ćię
ábyś złe, z korzeniem wyrywał: złe obyczaie nie kośił, ále wykorzeniał, aby znowu nie-
wzraſtały. Toć wyraźił, y ſolutą, y wierszem Grzegorz S. z Nazianzu. *Si radicem non*
*evulſeris, peccatum inde ſuccreſcet. Quiſquis vel tenuem radicem criminis in ſe excipit! innu-*
*meros parvo tempore ramos, hinc atq; hinc, extenſa ſolet diffundere radix.* Niezábiezysz złe-
mu, y grzechowi, poki korzenia niewyrwiesz: łátwo ſię złe rozmnoży, gdźie ſię *radix mali*
Mich. 1. *cupiditas*, korzeń złego pożądliwość, nietknięte zostanie. A przetoż, Prorok grzeszniká ná-
pominał do pokuty, w tym podobieństwie. *Decalvare! defundere, ſuper filios deliciarum tua-*
*rum! dilata calvitium tuum!* Grzechy Dawid z włoſami porownał, *Multiplicatæ iniquitates*
*ſuper capillos capitis.* Y w tym názwisku Prorok nápomina: niedoſyć ábyś złe włoſy grze-
chow, ostrzygł iákoby czupryne! ále *decalvare! dilata calvitium tuum!* trzebá ażebyś w grze-
chy ołyśiał, y łyśinę rozprzestrzenił. Ten ieſt tego dokument! włosy przystrzyżone znowu po-
rosną, ále kto ołyśieie, żaden włoſek ná łyśinie nieurośnie więcey, bo włoſy z korzeniem
wypadły. Y to ieſt łyśieć! włosy z korzeniem trácić. Ták w grzechach pokutą łyśieć, łyśinę
rozwodźić potrzebá. *Decalvare! dilata calvitium!* to ieſt iáko włoſow, grzechow z korze-
niem zbywać, áby więcey nieporoſły. Toż mowić, że y tenże ieſt wizerunk w podo-
bieństwie drzewa w drzewie podobnych gałęźi, y złych owocow. Grzechy złymi owocami,
Pan IEZUS názwał, ſumnienia ludzkie, názwał drzewami złemi. *Omnis arbor mala, malos*
*fructus facit.* Złe drzewo, złe ſumnienie, złe owoce rodźi. A zkądżeto wszytko? ták złe
gáłęźie? iáko złe owoce? z korzenia złego! Aſſercya to ieſt wiary z Páwła Swiętego, *ſi*
Rom. 11 *radix ſancta? & rami.* Ieżeli korzeń święty? dobry? to ieſt inklinacye święte? będą y *ra-*
*mi ſancti*, y gáłęźie y owoce, dźieł y uczynkow dobre, y święte, á ze złego korzenia, z
złych skłonnośći, złe gáłęźie, złe owoce, złe grzechy wynikáią. *Radix omnis mali cupidi*
*tas.* Tákowym złym drzewem, złych owocow, bo złego pożądliwośći korzenia, názywał
Oſeæ 1. Prorok Izraelá: *Iſráél arbor frondoſa, ſecundum multitudinem fructus ſui, multiplicavit altaria.*
Izrael drzewo wielkie! ále złe! iák wiele owocow, ták wiele złego rodu báłwochwalſtwa!

*Arbor*

*Arbor mala, malos fructus facit,* á w kim wina? w złych korzeniach, w złych pożądliwo-
śćiach. A co temu zá rádá? co ná to czynić? Doradza Ian S. Chrzćićiel. *Securis ad radi* Matt: 3.
*cem poſita, facite dignos fructus pænitentiæ!* iákoby rzekł: śiekiery do złego korzenia przyło-
żyć; złe drzewo złego grzechow rodzaiu, z korzeniem wyćiąć, wyrąbać, złego z korze-
niem pozbywać, złe wykorzeniać potrzebá á ták dopiero, zły grzechow rod, zginie. Tá-
kową pokutę nákázował Prorok, ktoraby z korzeniem złych inklinacyi, grzechy wyrywałá,
y znośiłá. *Deduc quaſi torrentem lacrymas per diem ac noctem.* Wyleway łzy pokutne, iáko Thren. 2
ſię wylewaią ná powodźi potoki: ktore gwałtownym pędem, y brzegi, y ná brzegach drze-
wa z korzeniami podrywaią, záchwytaią, y znoſzą. Ták prawa pokuta, gwałtownym zá-
pędem ná grzechy náſtępuie, iákoby wylewem rzeki ná drzewa: ktore uśilnośćią ſwoią, z
korzeniem wyrywa: to ieſt, nietylko ſpowiedźią ſamych złych uczynkow zbywa, ále y uśilną
ápplikácyą, złe áfekty wykorzenia. Ták pokutował Dawid. *Exitus aquarum deduxerunt* Pſal.
*oculi mei, quia non cuſtodierunt legem tuam.* Iáko byſtrym z gor potokiem, wylewały ſię łzy
z oczu moich, á wtym zápędźie, złych owocow grzechow drzewa, z korzeniem złych áfe-
ktow wyrywały. Ták káżdey práwey pokućie doradzał Fábian Filozof: *Adverſus cupidita-
tes, non ſubtilitate, ſed impetu pugnandum.* Przećiwko złym inklinacyom y pożądliwośćiom;
trzebá zápędu, śiły, impetu, gwałtu. Trzebá ſobie gwałt uczynić áby złe inklinácye, ran-
kory, zazdrośći, lubośći, chćiwośći, y tym podobne pożądliwośći, wykorzenić! Tákać ie-
dynie pokuta (ktora nietylko złe uczynki odrzuca, ále y złe áfekty) iáko korzenie wſzelkie-
go złego, wykorzeni z ſerca, práwy y uroczyſty Iezusowi náſzemu ingreſs przygotuie: tá
do ſerca náſzego Iezusa, ſolennie z ápplauzem wprowadźi, ktora mu pod nogi dla miłośći
iego, w ſerdecznym żalu, nietylko gáłązki uczynkow, ále y korzenie áfektow podrzući: tá
pokuta Iezuſa ſprowadźiwſzy w nas przytrzyma: że Iezus z námi y w nas ſię zámieſzka, y
ośiedźie. Bo coż mi to były zá świadczenia, zá ápplauzy żydowskie, że Pánu Iezusowi gá-
łązki rzucaiąc, pod nogi, do Miáſtá go wprowadźili, á w kilká dni, święte iego barki, drze-
wem krzyżowym obćiążyli, z Miáſtá wyrzućili, zá bramą, ná kalwaryi ukrzyżowali. Tákći
chrześćianie Iezusa przyimuią, ktorzy w pokućie, ſame uczynkow gáłązki, pod nogi rzucą-
ią, zoſtáwuiąc w ſercu korzenie, złe inklinacye, niepráwe żądze: á ztych nowe w net grze-
chy wyraſtaią, zátym Iezusa, z ſerca y duſzy, iákoby z Miáſtá ruguią: y znowu *rurſum cruci-
figentes Chriſtum in membris veſtris*, Iezusa nowemi grzechámi w ćiele ſwoim krzyżują. Ták
Iezusa, do ſerc náſzych wprowadzać mamy, żebyśmy więcey żadnym grzechem od
nas niewypędzali, ábyśmy go więcey niekrzyżowali: ále żeby raz
wprowadzony do nas Iezus, y tu ſię w nas zámieſzkał
dożywotnie y w Niebie wiecznie, Amen.




# K A Z A N I E

## Ná Wielki Czwartek.

### Stołownicy JEZUSOWI, maią bydź ozdobnie, y bogáto ſtroyni, y przybrani.

***Poſtquàm verò lavit pedes eorum, accepit veſtimenta ſua.*** **Joan: 13.**

NAuczćie ſię wiernośći Chrześćiáńskie, ucześnictwo ſtołu Iezusowego, y lepiey ſo-
bie poważać, y ozdobniey ſię y przyſtoyniey ná nie ſtáwiać! Nietylo chędogo, y czyſto, ále y bogato, y ozdobnie ſtáwiać ſię trzebá do pokarmu Ciałá Páńskiego. Dał Pan Iezus wizerunk powierszchny; iáki ma bydź do ſtołu Iezusowego áppa-
rament wnętrzny! Nigdźiesz nie czytamy, żeby ſię miał Pan Iezus oſobliwie ná źiemskie uczty, w ſzaty przyſtraiać; tylo kiedy miał Ciało ſwoie Uboſtwione Apoſtołom ná pokarm ſtánowić, y podáwać. Nietylo, że ſtołownikow chćiał mieć zupełnie całych, czyſtych, y przeto Apoſtolskie nogi, nieco przykurzone, małych defektow expreſſyą pokázuiące, chćiał ſam obmyć, y oczyśćić, ále dał ná ſobie figurę, co do ćiała; iáki ma bydź u nas ápparament, co do duszy? A iáko Pan Iezus, lubo przy domowych ſtołownikach, ſługach, y ſá-
mych Uczniach, w ſzaty Ciało przybiera. *Accepit veſtimenta ſua.* Kiedy pokarm Ciałá ſwe-
go, ma ſtanowić; ták nam intendę dáie, iáko my dusze násze ozdobną, cnot świętych przy-
prawą okraszać, y przyſtraiać mamy; kiedy ſię nápożywanie Ciałá iego zábieramy. Uważyć tu należy, co o tym Pańskiego ſtołu, y pokarmu poſtanowieniu, dokłada Marek S. że Pan Iezus, lubo w całym żywoćie ſwoim, nayśćiśley ſię záchował, y pokazał ná ſobie uboſtwo. Pokarm Nayś: Ciała ſwego, chćiał poſtánowić w wieczerniku, Páná doſtátniego ozdobnym,

Marci 14 przystroionym. *Ipse vobis demonstrabit cœnaculum grande, stratum! & illic parate nobis.* Tam á tam idźćie, naydźiećie wieczernik wielki, á iáko Origenes y inni wywodzą, szpalerami usłany. *Cœnaculum grande, stratum.* Izaliż nie to wyraźił tym obyczaiem Pan Iezus? iáko y powierszchną apparencyą, á tym bardźiey wnętrznym cnot świętych apparamentem, pokarmu tak dostoynego pożywać mamy, ná mieyscu przybranym, sercem przystroionym. Pokarm Ciała Iezusowego, duszom wiernym tak idźie w smak, y pośiłek zbawienny; iáko iest w duszach pożywaiących, cnot apparament przystoyny, y ozdobny. Stoł Iezusow, nierad widźi, nierad przyimuie stołowniki, tylo bogato, ozdobnie przybrane. Ad M. *D.* G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Człowieka Karmićielki, y Mátki.

Mała często y od pogaństwa czego uczyć się Chrześćianie, ná zbawienie. Cellenses Plut. Poganie, wystáwili Kośćioł, od srebra, złota, y drogich marmorow, náder bogaty, Cererze (iako oni błędnie u śiebie rozumieli) zboża, y chleba Bogini, z inskrypcyą. *Cereri quotidiano Numini Celenorum, necessitatis ergo!* Cererze, codźiennego chleba Bogini, dla codźienney potrzeby Celenowie: to iest ten Kośćioł stáwili. Przypomnieymy tu sobie paćierz, w ktorym prośiemy. *Panem quotidianum da nobis hodie.* Chleba codźiennego (my Polacy mowiemy powszedniego, ále rozumieć się ma to, co codźiennego) day nam dźiśiay. Chryzostom S. y inni Doktorowie, prośbę tę wykłádaią, y wywodzą, o Nayś: Anielskim Chlebie, Ciáłá Páńskiego, ktorego iáko codźiennie pierwiastkowy Kośćioł pożywał, ták się zwał Chlebem codźiennym, wiernych Chrześćian. Wielki tego rozumienia dokument z Matheusza Matth. 6. S. ktory niepisze w paćierzu tym, *Panem quotidianum*, ále *Panem supersubstantialem.* Day nam Pánie chlebá nádistotnego, nádsubstancyalnego. A ktoryż by to chleb, miał bydź nádistotny, nádsubstancyalny? tylo *panis, qui de Cœlo descendit*, Chleb, ktory z Niebá stąpił. *Qui manducat panem hunc, vivet in æternum.* A kto pożywa chleba tego nádistotnego, przedtym cáłemu, wiernych zgromadzeniu, teraz Kápłaństwu codźiennego, żyć będźie ná wieki. Terazże Chrześćiańskie wierności, bierzćie sobie reflexyą, á pilną? Ieżeli nietyśiąckroć powinniey Bogu Człowiekowi, dawcy tego Chlebá żywota, chleba nádistotnego, nam codźiennie ku pożywaniu (byleśmy chćieli) pozwolonego, Kośćioł duszy nászey, ołtarz serca Bruno de laud. nászego, iáko naybogáćiey, iáko nayozdobniey wystawiać mamy? *Quotidiano numini necessitatis ergo!* Mądrze zápowiadał Bruno S. *Hoc est altare in Ecclesia, quod est cor nostrum in* Eccl. c. 7. *corpore.* Zápowiedźiał Páweł S. *Templum Dei vos estis.* Wierne dusze, ludźie práwowierni, Ad. cor. kośćiołem są żywym Bogá, nieśmiertelnie żyiącego, y wiecznego: serce wiernego, ołtarzem iest Bogá práwego. Izali niegodźien iest Majestat Bogá nieogarnionego? ábyśmy mu, y materyalne Kośćioły, y ołtarze, iáko tylo czyiey doli stánie, iáko naywspanialszą, y naybogátszą apparencyą wystáwiali? A dopieroż nierownie większym obligiem, y Bog po nas wyćiąga, y powinność násza nas obowiązuie; ábyśmy iáko nayprzystoyniey, nayozdobniey, wystáwiać uśiłowali Bogu, pod osobami Chleba utáionemu ołtarz sercá nászego, ná ktorym składamy Bogá, Zbáwićielá nászego. *Quotidiani Panis numini, necessitatis ergo.* Prawym do tego Dawid konwinkuie árgumentem: ktory niezrachowane, ná fundacyą, y erekcyą Kośćio- 1. Par. 29. ła skarby, y złota zebrał, y nágotował, tym się dokumentem stymuluiąc. *Non enim præparatur habitatio hominibus, sed Deo.* Iáko naywspánialsza, y naybogatsza, nayozdobnieysza, we wszytkie pozory, y apparencye, powinna bydź fabryka; ktora się nie ludźiom, ále Bogu, ná cześć, y przybytek wystawia. Tymći dokumentem chrześćiańskie wierności wzbudzać się maią; áby iáko nayozdobnieyszym, cnot świętych, zbáwiennych áktow apparamentem, serca swoie przybierać, przystraiać uśiłowały, ná ktorych Bogá samego, pod osobami Chleba utáionego, skłádać maią. *Non enim hominibus præparatur habitatio, sed Deo.* O tym pomnieć pilno mamy, że nie człowieká nam podobnego, ále Bogá Człowieká, á przez konkomitancyą, y nierozdźielność Osob, cáłą Troycą Nayświętszą, szczegulnieyszym sposobem, dla złączenia Bostwa, to iest Osoby Boskiey z Człowieczeństwem przyimuiemy, á zátym, iáko nayprzystoynieyszym przygotowaniem, przyimować mamy. *Non hominibus præparatur habitatio, sed Deo.* Ieżelisz Adámowi Bog nákazał; áby się Adam z potem czoła, do pożywania Gen. 3. zwyczaynego chlebá gotował, *in sudore vultus tui, vesceris pane tuo!* A dopieroż do pożywania Chleba nádistotnego, Ciáłá Ubostwionego Zbáwićielowego, uśilnieyszym pieczołowániem serca, y dusze násze, przyprawować winniśmy. Dał nam, y pokazał figurę obligu nászego, około stározakonney Arki, w ktorey Nayświętszego pokarmu, Ciáłá Pańskiego figurę, starozakonną mannę złożył: A przeto tę Arkę, wszeláką nayczystszego złota apparencyą, ozdobić kazał. A nád Arką, dwoch Cherubinow, ze złota nayczystszego, y naylepszego, wystáwić tákże roskazał, tą figurą, żeby skrzydłami otaczali Arkę. Exod. 25. *Duos quoq; Cherubin aureos, & productiles facies, ex utraq; parte oraculi. Utrumq; latus propitiatorii tegent, expandentes alas suas.* Dał w tym wizerunku Pan Bog Chrześćiańskim wiernośćiom, ná re-

flexyą.

flexyą. Ieżeli bowiem figurze ſzczyrey, kazał Pan Bog przydać Cherubinow, naywyżſzych Archaniołow, áſſystencyą? Iákosz dopiero bardźiey Chrześćiańskie wierności, Anielską ſumnienia niewinnośćią y czystośćią figurowanemu, przez Arkę Ciału Pańskiemu áſſyſtowáć maią. Dopieroż kiedy do wnętrzności składać, y przyimowáć maią: do Cherubińskich áfektow Bogomyślności, y miłości, ku Bogu ſwemu, wzbiiać ſię powinny. Mądrze uważał, y zeznawał Euzebiusz Cæzaryiski: *Hic panis factus eſt eſca Sanctorum.* Chleb Anielski, Ciáło Páńskie Ubostwione, stáło ſię pokarmem, ále świętym, doskonałym duszom. Konkludował zaś dobrze Hugo. *Hic Cibus, datus eſt hominibus, ut fiant Angeli.* Ták Pański, y do stoyny pokarm, chleb Anielski, dany ieſt ludźiom ná pożywanie; áby ſię stáwali Aniołámi, ták áſſystuiącemi Pánu ſwemu, iáko pożywaiącemi tego Páná, Zbáwićielá ſwoiego. Zeznawáł, y świadczył o pierwiastkowych Chrześćianach Chryzoſtom S. *Antea ſicut Cæleſtes Angeli vivebamus.* Pierwiastkowi wierni, iáko codźiennie Ciáłá Pańskiego pożywali; ták czysto, niewinnie doskonale żyli, iáko Anieli. Do podobnego Aniołom żywota, wszytkie wierne, tymże nápomina Tertulian dokumentem. *Angelicam in Cælis vitam ducamus, quatenus caſtitatis munditia, corde & corpore, munditiæ Chriſti conformes, nè Cæleſti alimoniâ indigni reficiamur.* Anielski wprzod żywot prowadźić, niżeli Páná Aniołow, Boga Człowieká Ciáłá pożywać mamy. Niegodźien tego chlebá żaden, tylo ták święty, iáko Anioł. Iákosz wielki tego dokument, pokazał Bog Izaiaszowi. Ten stánął przed Majestatem chwały, Bogá náſzego, y wyznał: że usta ſwoie zmazał. *Vir labiis pollutis ego ſum.* W tym naywyższego, Archaniołow choru Seraphin w szczypce ſzczyrezłote, wźiął węgiel z ołtarza, y dotknął ſię Izaiasza, y ták oczyśćił od zmazy záćiągnioney. *Uolavit ad me Seraphim, & in manu ejus calculus, quem forcipe tulerat de altari.* Ieżelisz węgla iednego Seraphim brać ſię nie ważył z Ołtarza Páńskiego, tylo ſzczyrozłotemi ſzczypcami? á iáką rewerencyą, iáko czystemi, świętemi, my Kápłáni wam podáwáć mamy rękámi, wy przyimowáć maćie czystym świętym ſercem, czystemi świętemi ustámi, ſamo w rzetelnośći Ciáło Páńskie, ſamego Bogá Zbawićiela náſzego. Tey obserwancyi stołu, y pokarmu Pańskiego, dał Bog ieszcze przedtym u Moyżeſza figurę, y wizerunk: kiedy ná chleby, ktore przed Arką ćiepłe, y świże, z roskázu tákże Boskiego kłádźiono, roskazał Bog Moyżeszowi, wyrobić stoł ze złota, iáko nayczystszego. *Facies menſam de lignis ſetim: & inaurabis eam aurô puriſſimô, facies illi labium aureum per circuitum, & ipſi labio coronam auream interraſilem, & ſuper illam alteram coronam aureolam!* Nietylo zaś stoł cáły, złotem nayczystszym obwieść, ále y kráie iego ze złota ſzczyrego wyrobić, y koroną ze złota w koło osadźić, á nádtą koroną drugą, ze złota mnieyſzą koronę przydać; áby stoł ow, we złoćie cáły, y w koronach złotych, iákoby Krolewską apparencyą, y dostoynośćią, chleby owe ſzczyre, Ciáłá Pańskiego figury przyimował. Dowodźi zaś z Rábinow stárych Comestor: że te korony, kray stołu, w koło otaczaiące, wyrażały ná ſobie, osoby Krolow. *Illæ Cælaturæ, ut ajunt Habrei, erant quaſi imagines Regum.* A co innego chćiał nam P. Bog, tákową expreſſyą reprezentowáć? tylko nas nauczyć: iakim præparamentem, z iákim przygotowaniem, z iáką obserwancyą, y apparencyą, ſamo w rzetelnośći Ciáło Zbáwićielowe, przez tamte chleby figurowane, w ſercu naszym, iáko ná stole, y ná ołtarzu Boskim, skłádać mamy? Izali ten stoł, ſerce nasze, nie ma złotą miłośćią, *aurô ignitô* ku Bogu ſwemu rozgorywać ſię? *inaurabis eam auro puriſſimo!* Izali ſię iako nayczyśćiey, y nayozdobniey polerować, y zászczycać niepowinno? áby ſię ná nim Ciało Pańskie godnie, y dostoynie złożyło. U stołu tego ma bydź *Labium aureum* maią bydź usta ſzczerozłote, iáko czyste, ták pałaiącą miłośćią Bogá ozdobne: stoł ten ſercá náſzego, ma bydź pod Krolewskiemi koronami. *facies Coronam auream &c.* ábyśmy Krolewską ápparencyą, cnot świętych, y bogomyślnych áktow frekwencyą Páná, y Bogá náſzego przyimowali. W ſercu náſzym maią bydź *imagines Regum.* Wyobrażenia Krolow, ktorzy námiętnośćiom, áfektom inklinacyom, zmysłom, y wſzytkim śiłow áppetytu niższego, iako Krolowie władną, panuią. O tákim krolowaniu, bacznie Poeta. *Tunc omnia jure tenebis, cum poteris Rex eſſe tui.* Ná ten czas Krolem ſię práwym dowiedźiesz, kiedy skłonnośćiom, áfektom, iedyną władzą Pánem, y rządzcą będźiesz. *Cum poteris Rex eſſe tui.* Toto prawy Krol, kto ſam ſobą áfektámi, chęćiami, skłonnośćiami, y zmysłámi, y cáłemi śiłámi dobrze władnie, rządźi, y kieruie zdrowym rozumem. *Cum poteris, Rex eſſe tui.* O tym Nayświętszym, y naydostoynieyszym Chlebie prorokował Iakob Pátryarchá: *Azer pinguis panis, præbebit delicias Regibus.* Tłusty żyzny chleb Azera: Krolom do ſmaku, y ku rozkoſzy. Ten właśnie Chleb Anielski Ciáłá Páńskiego, Krole Niebieskiego pánowania tuczy, y wykarmia. Tego Chlebá, tylko Krolewskie gęby, ktore nád páſſyámi, inklinacyami, y áfektami, rey prowadą, y kroluią, pożywać godne. *Cum poteris, Rex eſſe tui.* Wprzod áfekta náſze, y chęći, pod Rey rozumu, y dyrekcyą, y ſpráwowanie podbiiać, poddawać, toż Ciáłá Pańskiego pożywać mamy. Ten to ieſt bankiet Ciáłá Pańskiego, o ktorym Izáiasz: *Et fecit Dominus exercituum omnibus populis, in monte hoc convivium pinguium, convivium vindemiæ.*

Margin: Euſeb. Cæſar. l. 9. de præp. — Hugo car. c. 31. Exod. — Chrys. h. 6. ad pop. — Tertul. l. 1. adv. Iud. — Iſa. 6. — Exod. 25. — Como. ſtor. in 48 Exod. — Apoc. — Claud. — Gen. 49. — Iſa. 25.



demiæ,

*demiæ, pinguium medullatorum.* Oto práwi ná gorze tey, ná gorze Syonu, záłoży Bog ucztę
wielką, ucztę tłuſtych, zámożnych, wytuczonych, nie o tłuſtośći ćiała Prorok mowił, ále o
zámożyſtośći cnoty, y łáski Bożey, ktorą ſię dusza tuczy, ná żywot wieczny. Y w tákimći
ſenśie tłuſtym, tucznym, to ieſt w cnotę, y łáskę Bożą, w zaſługi przed Bogiem, Bog Zbá-
wićiel w wieczerniku, ná gorze Syon, ten bankiet Ciáłá *P*ańskiego záłożył, y poſtánowił.
Iáko to Pański, ieſt bankiet, *B*oskiey ſzczodrobliwośći, ták my, ná tę ucztę po pańsku, zá-
możną cnotą, doſtátnim przygotowaniem, przyprawą bogátą, w ákty święte, przyſtępować
Pſal. 27. mamy. O tákich, Ciáłá *P*ańskiego ſtołownikach, mowił *P*ſalmiſta. *Filii tui, ſicut novellæ
olivarum, in circuitu menſæ tuæ.* Synowie twoi *P*ánie, przez łáskę twoię, tobie rodzaiem
duchá porodzeni, otoczyli, ośiedli ſtoł twoy, ſtoł Ciáłá twego Boskiego, iáko oliwne láto-
rośli. *Sicut novellæ olivarum, in circuitu menſæ tuæ.* A z iákiey miary, pożywaiący Ciáłá Pań-
skiego, że ſtołu iego doſtoyni, y godni ſtołownicy Pańſcy, zowią ſię od Pſalmiſty látorośla-
mi oliwnemi? Wſpomnieyćie ná naturę tego drzewa oliwnego; ktore ſamo o ſobie zeznało:
Iudic. 9. *Nunquid poſſum deſerere pinguedinem meam?* Toż wſzyſcy wiećie, y znáćie, że oliwa nayde-
likatnieyszą tłuſtośćią, nád wſzytkie drzewa bogata, ieſt znamionem pokoiu, miłośierdźia,
y wszelkiey zámożyſtośći: nádto wedle Mędrca, okráſą, urodą, pięknośćią, drzewa inne
Eccl. 24. przechodźi do oliwnego drzewa, mądrość Boża, piękność ſwoię przyrownałá: *Ego ſicut oli-
va ſpecioſa in campis.* Iam ieſt, iáko oliwne drzewo, urodźiwe, y piękne, w polu. Stoło-
wnicy tedy Ciáłá Pańskiego, iáko oliwne látorośli, zámożyſtośćią cnoty, pokoiem, miłośier-
dźiem, pięknośćią duſzy, y ſumnienia ſzczegulną okráſą, y ozdobą záſzczycać ſię powinni.
*Sicut novellæ olivarum, in circuitu menſæ.* Tey okráſy, w ſtołownikach ſwoich, że Zbáwi-
Brig. l. 1. ćiel upatruie, y zeznał, y przyczynę opowiedźiał ſam, w obiawieniu Brygitty S. *Ego DEUS,
Rev. c. 54 pulchrior, fortior, quæro pulchra in hominibus.* Iam ieſt nayślicznieyszy z ſynow ludzkich,
piękność moia, wſzytkie pięknośći celuie, á więc też ſzukam w ludźiach pięknośći, okraſy,
ozdoby, poloru dusz, y ſumnienia. Tymże dokumentem okráſę duszy w Nayświęt: *P*ánnie
Rev. 1. Mátce *B*ożey, wywodźi *B*rygitta S. *Non decuit Regem gloriæ jacere, niſi in Matre puriſſima,
C. 31. & electiſſima, ex omnibus hominibus, & Angelis,* Muśiałá, y powinna byłá bydź Mátká *B*o-
ska, we wszytkie okráſy przywilejow, y darow Bożych, nád wſzytkie ludźie, y Anioły przy-
brana, y ozdobiona. *B*o nieprzyſtáło, áby Krol chwały skłádał ſię, w wnętrznośćiach Má-
tki inakszey, tylko nayczyśćiey, naywybornieyszey, nayozdobnieyszey nád ludźie! Anioły
wszytkie! *P*orozumieyćiesz teraz chrześćiańskie wiernośći! iáko ſerca wasze przybierać,
przyſtraiać maćie ozdobnie, bogato w cnoty, y święte ákty: w ktorych tegoż Krola chwały,
á nadto iuż nieśmiertelnego, y uwielbionego skłádaćie. Maćie, y bierzćie wizerunk z Salo-
mona. *Ferculum fecit ſibi Rex Salomon: reclinatorium aureum aſcenſum purpureum: media cha-
ritate contraxit.* Naymożnieyszy z Krolow Salomon, wyſtáwił ſobie tron, nád wszytkie
Krole świátá naybogatszy, nayozdobnieyszy, wſtęp do niego purpurowy: śiedzenie uczynił
ſzczyrozłote: przyodźiał pośrod miłośćią, y przykrásił. *Ecce plus, quàm Salomon hic!* Wie-
rzemy, wyrok Iezusow, że proch ieden, był Sálomon, względem Zbáwićielá: ktorego pod
oſobámi chlebá przyimuiemy, pożywamy, w ſercu náſzym składamy, osadzamy. A więc ma
bydź śiedzenie, *reclinatorium aureum,* Iezusowi bogate, ſzacowne, iáko z naygoręcszey, *B*ogá
náſzego miłośći: toż wſtęp purpurowy, od umartwienia, choćby też do krwi upuszczenia.
Ma ſię we wszytkie cnot świętych polory, ſerce przyſtroić, *media charitate*, miłośćią, iáko
nayuroczyſtszą przyodźiać, toż dopiero, w ſercu ſwoim Krola chwały Iezusa skłádać. *P*ro-
ſzę: ieżeli Krolowie *P*erscy, y ſtraży Sybarytowie, oblubienice ſwoie, wprzod cáły rok pię-
krzyli, niżeli do ſpołeczeńſtwa ſwego przypuśćili, z tąd przyſłowie uroſło: o białey płći: *Dum
ſe comunt, annus eſt!* A iákosz nierownie bardźiey przyſtroioney duszy, przybranemu w cno-
ty ſercu, do pożywania Ciáłá Pańskiego, y do ták śćiſłego, z *P*ánem, y z *B*ogiem ſwoim
złączenia, przyſtępować należy? Dał Bog ſam wizerunk tego, ná marnotrawcy powracaią-
Lucæ 15 cym. Miał *B*og Oćieć uraczyć marnotrawce, dla ktorego kazał zábić *Vitulum ſaginatum.*
tuczonego ćiołká, figurę Ciáłá Pańskiego, y wyobrażenie: á widząc zdáleká, iáko ſię obdarł
hołota, y nędzarz, nátychmiaſt ná ſługi krzyknął: *Pro ferte citò ſtolam primam, & induite
illum: date annulum in manum ejus: & calceamenta in pedes ejus.* Co wskok; iáko nayry-
chley, przynośćie ſzatę, w okráśie, naypierwſzą, nayozdobnieyszą, przybierzćie mi go, day-
ćie pierśćień, ná rękę iego, y obowie ná nogi iego. Nieprzyſtáło áby y do figur, y do
obrazu Zbáwićielá náſzego, y pokarmu naydoſtoynieyszego, przypuſzczono odartuſa: wprzod
go przybierać, przyodźiewać, przyſtraiać kazáno, toż mu *vitulum ſaginatum*, tucznego ćioł-
ká, pożywać pozwolono. A wſzak y owego odartuſa, co ſię nieozdobnie, bez godowey
Matth. 22 ſzaty, ná Pańską wieczerzą ſtáwił: *Non habens veſtem nuptialem*, rzućić kazáno *in tenebras
exteriores,* w táráſſy wiecznych ćiemnośći. Konkluduyćiesz ſobie, iáko do ſtołu *B*oskiego,
do Ciáłá Pańskiego, przybierać ſię, przyſtraiać, przyozdabiać, ná ſercu, y duſzy winniśćie.
Kazał ſobie *P*háráo z więźienia Iozefa ſtáwić corychley. Uczyniono, co wskok wyprowa-

dzono

dzono z więzienia, áleż wprzod ochędożnie oſtrzyżono, przyſtoynie przybráno, ozdobnie przy- Gen: 44.
odźiano, toż przed Krolem Pharáonem ſtáwiono. *Protinus ad Regis imperium eductum è carcere*
*totonderunt, ac veſte mutatâ obtulerunt.* Wiereć przed Krolem źiemskim ſtanąć ſię niegodźi
odártusowi: A więc Niebieskiego Krolá, Páná, y *Boga*, w uſta bráć, w wnętrznośćiach składáć,
oſadzáć można wnieprzybránym ſercu, y nieprzygotowanym? Tym dokumentem argumen-
towáł Chryzoſtom S. *Si Rex Babylonicus, ex captivitate eligens juvenes, honeſtos formâ, & deco* S. Chry-
*ros facie, multò ampliùs nos adſtantes menſæ Regali, honeſtos ſpecie animæ eſſe oportet, ornatum* ſoſt.
*habentes aureum.* Ieżeli prawi Nábuchodonozor, Krol *B*abilonii, dobierał ſobie páźiow, do
ſtołu, ná uſługi, urody, dowćipu, obyczaiow, y całey figury, naycelownieyszey młokosow?
dopieroż nam, *B*ogu áſſyſtowáć náleży, w okráśie duszy, iako nayozdobnieyszey. Złożył ucztę Svetoni-
uroczyſtą, Auguſt Cesarz, y obwołáć kazał; áby ſię tam żaden w pospolitych, y codźiennych us.
ſzatach ſtawiáć nieważył, a iż miał bydź odrzucony, chyba, żeby weselno przybrány, y ſtroy-
ny ſtanął. Y wy ſami ná weſela, y ſolenne uczty, powszednią ſię nieſtawiaćie; ále w uroczyſt-
sze ſzaty przybieráćie. A więc ná ucztę *Boską*, y do pokármu Ciáła Boskiego, ſercem nie-
chluynym, ſumnieniem niepoczesnym, przygotowaniem nikczemnym, przyſtępowáć godźi ſię?
Arcy mądrym dokumentem konkludował Paschazyusz S. *Quales ſunt epulæ, talia veſtimenta.*
Iaka ieſt uczta, w tákich ná nię ſzatach ſtawiáć ſię przybieráć náleży! Aleź uczta Iezusowego
Ciáłá naydoſtoynieyſza, naybogatſza, nayuroczyſtsza, toż też do niey ſumnienia, ſerca, y dusze, Paſchas.
iako nayuroczyśćie yprzybieráć, przystraiáć, przyozdobiáć náleży! *Quales ſunt epulæ, talia ve-* in Co-
*ſtimenta.* Zalił ſię tedy ſłusznie, Anáſtazyusz Synaita, ná Chrześćiańskie nieuwági: *Multi* loſs. 3.
*quidem non laborant, quâ puritate? & pænitentia? ad Sacram Menſam accedant?* Zal ſię Boże!
tak wielkiey, w tak wielu Chrześćianach nieuwagi! że mało dbáią, mniey ieszcze ſię ſtaraią;
iakby ſię pokutą? iaką czystośćią, iakich Aktow nábożnych przyprawą, do pokarmu Ciáłá
Páńskiego przygotowali? Ah mało y nadto mało, ktorzyby y powinnie uważali, y doſtoynie
ſię do Nayśw: Kommunii gotowali. Godźi ſię y náleży nieco, o tey przyprawy ſposobie, ná-
mienić wszczegulnośći. Wyráźił ſpoſob P. Iezus, kiedy zápowiedźiał: *Ubi fuerit Corpus, ibi* Matth.
*congregabuntur aquilæ.* Gdźie prawi Ciáło będźie; tam ſię zgromadzą orłowie. Tak o pokarmie 24.
Ciáłá Páńskiego, tę Iezusową zápowiedź rozumiał Chryzostom S. *Aquilarum, non gracu-* Chryſ. in
*lorum, hæc menſa eſt.* Stoł Iezusow, pokarm Ciáłá Nayświętszego, ſtoł ieſt, y pokarm Orłow, Ep. ad
nie ſrok, nie káwek ſzczebietliwych, nie wron skrzeczących, nie krukow żarłocznych, nie Con.
ſępow okrutnych. Dusze wierne, iako orłowie zlatáć ſię máią, do pożywania Ciáłá Páńskiego.
Wiele ieſt, y pięknych przymiotow orła, do Chrześćiańskiey náuki: á naprzod, że ieſt bogomyśl-
ney kontemplacyi zátopienia myśli w *B*ogu wizerunkiem oczywiſtym. Nietylko przeto, że
ſię lotem ſwoim pod Niebo, nád wszytkie ptáki wzbiia, y wynośi, á tym wyraża w ludźiach,
odtárgnienie myśli, y áfektu, od źiemi, y źiemskich rzeczy, podnieśienie do Nieba, do *Boga*,
y rzeczy *B*oskich: ále nádto, tak ſię w ſłonecznym świetle kocha; że w tęcz, w ſłońce, y w
świátło iego, źrzenice ſwoie zátápiáć, y całe dni oka, z świátła ſłonecznego nie ſpuszczáć,
Słońcem, y świátłem ſię iego kontentowáć, to ieſt Orłowi naymilsze, wrodzone, á iedyne
ukontentowanie! Przypisał z tey miary Orłowi, w Słońce ſię wpatruiącemu Symbolista: *Sola*
*capax Solis. Fervor Solis alit. Altiora quæro. Non me vis ſeparat ulla.* Słoneczne promienie,
to orłom kochanie. Gorą ſię nośi orzeł, o źiemię niedba, kiedy ſię w Niebo podnośi. Tak
ſię w ſłońcu orzeł zátapia; że ſię od niego nie rad odłącza. Tákcweć orły zlatowáć ſię po-
winny, do Nayświętſzego pokarmu, Ciáłá Páńskiego. A co ieſt ten pokarm? tylko Słońce
ſprawiedliwośći Iezus Zbawićiel, pod okrągiem chlebowym, zámkniony? *In Sole poſuit taber-*
*naculum ſuum.* W okrągu chlebowym, iakoby w ſłońcu, złożył Zbawićiel namiot, y przyby-
tek Ciáłá ſwoiego. O tym pokarmie, twierdźił zátym Chryzoſtom S. że ieſt: *Fons lucis*, źrzo-
dło świátłośći. Hesychius: *Cæna lucis.* Wieczerza świátłośći. Anzelm S. *Velut Sol nitidiſſi-*
*mus, ad peccatorem veniens*, że ieſt nayiaśnieysze Słońce. Y Mędrzec Zbawićiela zowie *ſplen-* Eccl. 31.
*didum in panibus.* Iaśnieiącym w chlebie, ábo pod oſobami chleba. Tu ſię, y w tedy Chrze-
śćiańskie wiernośći, orłámi dowodzą, á iáko orłowie, do tego pokarmu, do Ciáłá Páńskiego,
zlatuią: *Ubi fuerit Corpus, congregabuntur aquilæ.* Kiedy ſię, iáko orłowie, od źiemskich rze-
czy, myślą, ſercem, y áfektem podnoszą do Boga, y nieba, kiedy w to nayiaśnieysze Słońce
wpatruią, zácność, pożyteczność, y świętość Nayświętszego pokármu, bogomyślną kontem-
placyą, wprzod rozważaią; *ſola capax ſolis.* Kiedy o tey Nayś: taiemnicy, nábożnie, y pilno
rozmyślaią: toż dopiero *fervor ſolis alit*, ſerdeczney miłośći ſáktami, ku utaionemu Bogu
Zbawićielowi, zápalaią ſię, y całą ſerdeczność miłośći ſwoiey, w tymże Bogu Zbawićielu zá-
tapiaią. W podobieńſtwie takich orłow, y takiego ptaſtwa, w obiawieniu Ianá S. ná też Nayś:
wieczerzą zwoływano. *Vidi unum Angelum ſtantem in ſole, & clamavit voce magnâ, omnibus* Apoc.
*avibus, quæ volabant per medium Cæli: Venite, & congregamini ad Cænam Magni DEI.* Wi- 17.
działem prawi Anioła, w pośrzod ſłońca ſtoiącego, á wołaiącego ná ptaſtwo, ktore po Niebie

latało: z látuyćie śię, y zbieráyćie ná wieczerzą, Wielkiego Bogá. Ani tu wątpić: że to tu ludźi, w postáći ptastwa, do stołu *Bożego* wołano! Teć mi wierności, dostoynemi śię stołu Bożego stawiáią; ktore iako ptastwo od źiemi, y źiemskich rzeczy. myślami, y áfektami, iáko skrzydłami wzlatuią y do *Bogá* śię do niebá wzbudzáią, á ták dopiero do pokarmu Ciáłá Nayświętszego, *ad Cænam Magni DEI*, ná wieczerzą, Wielkiego *Bogá*, zlatuią śię. Proszę! iáko też tłumaczyć *Altare*, Ołtarz? *Altares*: Ołtarz *Páński*, wysoka to rzecz iest. Kto śię po źiemi myślą czołga, y áfektem, do Ołtarza Páńskiego spráwiedliwie niedośięgnie. Samo ptastwo, ktore od źiemskośći, w gorę śię wzbiia, myślą, y sercem, dostoynie Ołtarza Pańskiego, y po-
Cant. 3. karmu iego dośięga. Tákowych stołnikow, sprasza u Mędrca, Wćielona Mądrość *Venite, comedite, & bibite charissimi*. Pożywayćie Ciáłá mego, piyćie Krew moię, wy naymilśi, nayprzyiaźnieyśi. Prawdźiwie *Charissimi*, ktorzy mię serdeczniey kochaćie, gorliwszą śię miłośćią do mnie wzbiiaćie, y do pokarmu mego przypráwiaćie, bogomyślnośćią podnośićie. Do tákowey przyprawy, stołu Iezusowego, wierności, ádhortował S. Dyonizy, Areopagita: *Si*
Dyon. Areop. de Ieb.. Hier.l.3. *ad Communionem ejus aspiramus, debemus, Sanctam ejus inpeccantiam imitando, DEI formam, & immaculatum statum ascendere*. Ieżeli do uczestnictwa pokarmu, Ciáłá Pańskiego zábieramy śię: y bez grzesznośći iego násladuiąc, w niepokalanym stanie stawáć, od wszystkich źiemskośći podnośić śię, y do Bogá wzbiiać, wzlatowáć, á do podobieństwá *Bożego*, żywotem świętym przystępowáć powinniśmy. Máią nádto orłowie ten przymiot: iáko śię im piora zástarzeią, záchlustáią, tedy śię wypierzáią: stare z nikczemniałe piora wyrzucáią, w nowe śię przybieráią. O czym námienia Psalmistá: *Renovabitur ut aquilæ juventus mea*. Odnowi śię iáko orzeł w piora, młodość moia. Tákieć wierności do Ciáłá Páńskiego, *congregabuntur aquilæ*, zlatowáć śię máią, ktore przed pożywániem Ciáłá Nayświętszego wypierzyły śię ze wszytkich źiemskich áfektow, złych nálogow, nieporządnych inklinácyi, y wszelákiey, obyczáiow nie dobrych zástarzáłośći, á przybráły śię, iáko w nowe piora, w Chrześćiańskie cnoty, nábożne
Ephes. 4. áfekty, święte przedśięwźięćia. Do tey przyprawy, nápomina Páweł S. *Deponentes veterem hominem, induite novum, qui secundum DEUM creatus est in justitia, & Sanctitate veritatis*. Składayćie prawi z śiebie stárego człowieka, złego, nikczemnego, niedbáłego: przyodźiewayćie nowego, wedle Bogá, y upodobánia iego, w spráwiedliwośći, y w szczyrey prawdźie świątobliwośći. Tymże stylem nápominał Chryzostom S. do świętey przyprawy, stołu Páńskiego.
Cyril. h. 33. ad pop. *Nullus Judas assistat, nullus avarus, nullus crudelis, inhumanus nullus, & immisericors, nemo prorsus, immundus: tales hæc mensa non recipit*. Precz od stołu tego Boskiego zdaleka łakomcy, obżárći, záwiśni, niezgodni, niemiłośierni, nieuczynni: á ieszcze bárdźiey zdala, okrutni, zá-
Xiphil. l. hist. wźięći, nieczyśći: *tales hæc mensa non recipit*. Stoł ten Páński, iest stoł taiemnic, *Boskiey* świątośći, nieprzyimuie sług, y niewolnikow nieprawośći. Pisze Xiphilinus, o Photynie, Traianá żonie: że wchodząc do *Capitolium*, ná głos záwołáła z ápplauzem ludu. *Talis huc ingredior, qualis exire cupio*. Táką tu, tákczystą, y niewinną, między Bogi stawiam śię; iáko czystą, y niewinną, od nichże wychodźić prágnę. Podobnie poczuwaymy śię Chrześćiańskie wierności, przystępuiąc do stołu Pańskiego, *Boskiey* iego świątośći. Pragniemy, y prágnąć śmy powinni; ábyśmy od Nayświętszey, Ciáłá Páńskiego táiemnicy łask Bożych nieprzebráney skarbnicy, odchodźili ubogáceni, udárowáni, w łáski y błogosłáwieństwá Boże: Przychodźmyż, stáwiaymyż śię do tychże taiemnic Nayświęt: po pańsku, bogáći w cnoty, zámożni w nábożne áfekta, święte przedśięwźięćia, z bogatą, świętego ćwiczenia komitywą, y przyprawą ozdobni. Iáko śię do stołu IEzusowego stawiemy, Chrześćiańską okrasą ozdobni, świętych cnot, y áktow frekwencyą dostatni; ták od Nayświętszey taiemnicy, y skarbnicy odeydźiemy, w łaski *Boże*, y poćiechy obdarzeni, y ubogaceni. *Talis ingredior, qualis exire cupio*. Przy-
Vita ejs. rzeka Teressa S. *Hic hospes, non solet male solvere, si bene suscipiatur*. Nie schodźi Iezusowi, y ná obfitośći, y ná szczodrobliwośći: może, y chce, y gotow nas w łaski ubogáćić, byleśmy my umieli go uczćić? Z iáką obfitośćią czći iego, do niego śię stawiemy, z táką obfitośćią łask iego od niego odeydźiemy.

AMEN.



TRA-

# TRAGEDYA MĘKI PANSKIEY.
## Kaznodźieyska exhibicya, źrzenicom Chrześćiańskim REPREZENTOWANA.
## NA AKTY KAZAN POSTNYCH PODZIELONA.

# KAZANIE Pierwſze.
## AKT PIERWSZY W OGROYCU.

*Omnis turba eorum, qui ſimùl aderant, ad ſpectaculum, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora ſua* Lucæ 23.

MOgłaż bydź po wſzyſtkie świátá wieki, okrutnieyſza trágedya? ferálnieyſze *Specta-*
*culum*? żałośnieyſza ſcena, boleśnieyſze widowisko? ktoreby wiecey ſpráwiedli-
wych żalow, obfitych łez, náludźiach wyćiſnąć miało, y winno było? iáko *Spe-*
*ctaculum illud*, trágedya okrutney męki, ſromotney, umęczonego, ukrzyżowáne-
go *Bogá* śmierći? Przyznał to Páweł S. że Apoſtolskie trybulácye, perſekucye, poniewierki,
y wzgárdy, męczeńſtwa, y śmierći, godnym były *Spectaculum*, widowiskiem, wſzyſtkim lu-
dźiom, niebu, Aniołom, y ſamemu Bogu. *Puto autèm, quod DEUS, nos Apoſtolos noviſſimos* 1. Cor. 4.
*oſtendit, tanquàm morti deſtinatos, quia ſpectaculum facti ſumus mundo, Angelis, & hominibus*
Náſze Apoſtolskie práce, y życie, w perſekucyi, ućisku, y Męczeńskiey śmierći, deſtynowáne
Bog pokázał, iáko ná ſcenie, y ſtáwił świátu, ludźiom, y Aniołom, zá *Spectaculum*, zá wi-
dowisko. Y powtore, toż zeznał: *In altero quidem opprobrijs, & tribulationibus ſpectaculum* Hebr.
*facti.* Apoſtolſcy ludźie, iáko pod wielkim ſą ućiskiem, perſekucyą, y náśmiewiskiem: tak
známienitym ſą niebu, y świátu widowiskiem. Pozwalam ia, że ták ieſt: iż Apoſtołow, y
Apoſtolskich ludźi, ućiski, perſekucye, męczeńſtwa, były záwſze, y ſą, Kośćiołowi Bożemu
żałosnym, Apoſtolskiey ćierpliwośći záſtudze, zbáwiennym, y chwalebnym, Bogu, y Swiętym
iego przyiemnym *ſpectaculum*, y widowiskiem. Ale ferálnieyſzey trágedyi, co do okrutney
transakcyi! boleśnieyſzego *ſpectaculum*, co do męki, y kátowni, y ſromoty! żałośnieyszego
widowiska, co do Nayśw: Márki Boskiey, y wszytkich dobrych, świát niepokázał, złość ludzka
nie wyrobiłá, wieki nie widźiały, theatra, áni Amphitheatra, nie reprezentowáły: iáko *ſpe-*
*ctaculum illud*, widowisko, ſrogiey męki okrutney śmierći, *Bogá* Zbáwićiela. Weyrzáły, ná
ten, ták ferálny widok, *ſpectaculum illud* niebá, y wnet oko ſwoie, *Sol mundi oculus*, zmrużyły,
á iákoby powieką pokryły *Sol mundi oculus.* Słońce oko świátá, oko nieba, wnet ſię ferálnym,
od wiekow niepráktykowánym záćmieniem, iákoby powieką, zupełnie zákryło, y dáley, ná
ták ferálne, *ſpectaculum illud* widowisko, pátrzać nieśmiało. *Sol obſcuratus eſt.* Niebo, powie-
trze, świát cáły, y elementa iego, czarną ſię, grubych ćiemnośći żałobą, przyodźiały. *Tene-* Matt. 27.
*bræ, factæ ſunt ſuper univerſam terram.* Ziemia, od dźiwu, y żalu, cała ſię wzruſzyłá, y wſtrzę-
ſła: *terra mota eſt*: Opoki ſię od żalu pokráiały: *Petra ſciſſæ, monumenta aperta*: groby ſię po-
otwieráły, y umárli z grobow, ná ták ferálny widok powſtáli, y że podobnego *Spectaculum* nie
widźieli, zeználi, y wyświadczyli. Opony Kośćielne, ſłáwnym, w ſtárym Zákonie, od żalu,
ábo od indygnácyi, ſzarpánia ſzat, ná ſobie obyczáiem, od gniewu, y obruszenia, nád ták fe-
rálnym widokiem, ſame ſię poſzarpáły, popadáły: *Velum templi ſciſſum.* A co naymniey ſpo-
dźiewáć ſię, ábo pomyślić mogło, Mordercy, Krzyżownicy, ktorzy ták okrutną trágædyą wy-
robili, ktorzy *Spectaculum illud*, widowisko ták ſmutne, y ferálne wypráwili: ktorzy *Bogá*
Człowieka zábili, iáko ſię ſami *ad Spectaculum illud* ſtawili; iáko ſię ferálnemu widowisku,
śmierći *Boskiey* przypátrzyli, ná ſercu ſię skruſzyli, y ná dowod tego, w pierśi ſię bili. *Omnis*
*turba, quæ aderat ad Spectaculum illud, percutientes pectora ſua revertebantur.* Wſzyſtcy, á wſzy-
ſtcy, ktorzy ná trágedyi, ná widowisku, okrutney Zbáwićiela śmierći byli, że byli ná śmierć
iego przyzwolili; zá to ſię w skrusze ſerdeczney w pierśi bili. Ten ći był naypożądańſzy cel,
ten y skutek, ferálnego, śmierći Boskiey *Spectaculum*, wedle Łukáſza S. żal, łzy, skrucha zá
grzechy, pokutá, y poprawa. *Omnis turba, quæ aderat &c. percutientes pectora ſua.* O tym
celu, tegoż widoku, Auguſtyn S. ták: *Portans JESUS Crucem, grande Spectaculum! ſi ſpectet* August.
*impietas? grande ludibrium! ſi pietas? grande myſterium!* JEZUS pod Krzyżem, JEZUS ná in Joan.
Krzyżu, náder feralnie, náder wielkie widowisko! ieżeli nań pátrzy, niezbożność? niezbo-
żnośći náśmiewisko? ieźli pobożność, y wierność? iáko ieſt widok, pełen táiemnic, żało-

śney trágędyi; ták ieſt podnietą łez nábożnych, żalow ſerdecznych, y wſzelkiey kompaſſyi. Náleży záś rzetelniey wytłumáczyć, ſamą treść tey trágędyi! Poſpolita to wſzyſtkim exhibicyom, y ſcenom, że ná nich Aktorowie, oſoby inne, ná śiebie przybieráią: ten repreſentuie Oſobę Krola, ow Hetmána, inny Senátora, inny Aniołá, y tym podobnie. Ták ſię ſtáło w trágedyi męki Boskiey, Syn *Boski*, tu nie ták Aktor, iáko ráczey pácyent, przyiął ná śiebie oſobę ſłużebniczą, podłośći, y uboſtwa ludzkiego: *Formam ſervi accipiens.* Nád to, że wedle Joan. Janá S. *Omnis, qui facit peccatum, ſervus eſt peccati.* Kto czyni grzech, ieſt ſługá grzechu. Syn Boski, lubo *non fecit peccatum*, áni uczynił, áni mogł uczynić grzechu, przećież *formam ſervi accipiens.* przyiął ná śiebie oſobę ſługi grzechu, oſobę człowieka grzeſznika, zá ktorego podiął ſię długi ſpráwiedliwośći *Bożey* wypłacać. Stánął tedy BOG Człowiek, ná theatrum Páleſtyńskim, w poſtáći ſłużebniczey: Aktorowie záś w tey trágedyi byli, náprzod Spráwiedliwość *Boża*, ná Syná Boskiego, iáko ná rękomię, zá człowieka grzesznego, y dłużnego: Wola Bogá Oycá, miłość ſama ku ludźiom IEZUSOWA: Ná koniec, złość Zydowska, záździość Arcykápłańska, y cáłego narodu ludzkiego, cała nieprawość. Pod temi Aktorámi, Syn *Boski* ſtał ſię w tey trágedyi pácyentem. Záczęła ſię tragedya w Ogroycu, dokonáła ná gorze Kálwaryiskiey, tym skutkiem ná ten czas; ktory opiſał Łukász S. *Omnis turba, quæ aderat ad Spectaculum illud &c.* Zákończyła ſię Mordercow, Krzyżownikow, żalem, skruchą, pokutą: *revertebantur percutientes pectora.* A kiedyż by, y nád kim żeby ſerdeczniey ubolewáć? obfitſze łzy przelewáć? iáko nád Ukrzyżowánego BOGA widokiem? y zá własne náſze grzechy? Tym, ktory day Boże otrzymáć końcem, tutecznemu Poſtnemu, iáko zowiećie ná Páſlyach, nábożeńſtwu, Káznodźieyską, świadczyć przyſługę, umyśliłem. Męki Boskiey, ták iáko ſtało to *Spectaculum*, ábo tragedyą, wźiąć ná Káznodźieyską exhibicyą, przed oczy Chrześćiańskie ſtawic: A wy wiernośći Chrześćiańskie, ráczćie ſię, ták żałosnemu widokowi przypátrzyć. Jáko záś każdey trágedyi nieśie obyczay exhibicyi; ták tey będźie, że ſię ná Akty Káznodźieyskiey reprezentácyi podźieli. Pierwſzy Akt trágedyi Męki Boskiey, ták, iáko y ſtał ſię niegdy w Ogroycu, ná ktory tam dźiśia zápraſzam. Chrześćiańskie źrzenice, imaginácye, *Serca*, y áffektá; proſzę widźieć Bogá Człowieka Nowym Adámem w Ráiu: zbáwiennieyſzym Ogrodnikiem, w Ogroycu. *Ad M.D.G.* Cześć, Honor Boleiącey pod Krzyżem, Niepokalánie Poczętey, y Przedźiwney, Cierpiącego BOGA Mátki.

Swiadectwem Janá S. BOG Człowiek, ná pierwszą ſcenę, tragiczney Męki ſwoiey, wyszedł z wieczerniká, do Ogroyca. Wiedźiał dobrze, co ſię z nim dźiać miało. *Sciens omnia, quæ ventura ſuper eum.* Więc uchodźi wcześnie z domu; áby znáć ochoczemu goſpodárzowi, przy Jezuśie co ſię trágicznego, y bolesnego nie ſtáło. *Egreſſus eſt cum Diſcipulis ſuis, trans torrentem Cedron, ubi erat hortus.* Tym czásem, niżeli Zbáwićiel do Ogroyca zaydźie, proszę ná podobieńſtwo Antyprologa, ſtáwić ſobie w myśli, áboli zápuśćić imaginácyą, do źiemskiego ráiu, z kąd wyszła okkázya, y fundament, á przyczyna ták ferálney z Bogiem Człowiekiem trágedyi. Widźieć tam, iáko ſię wąż, około drzewá osnował: iáko z Ewą dyskursy prowádźi: Ewę chętką do iabłka uwodźi: iáko Adam, y Ewa, ná perswazyą węża, rękę, do iabłka zákazanego ściągaią, iáko ſobie podáią; iáko z pod drzewa *ſcientiæ boni, & mali*, umieietnośći złego, y dobrego, poſtrzegſzy, że ich ſtruł grzechem, ſmak iabłka, że wąż zdradźił, że grzech Gen. 3. ſzpetnie obnáżył: *Cognoverunt ſe eſſe nudos.* Z ogryzkiem iabłka, miedzy figowe drzewa, w skok ućiekaią. *Conſuerunt folia ficus.* Iáko ſię przed Obliczem obrážonego *Bogá*, w pośrzod drzewa, y w gęſtwinie gałęźi, kryią. *Abſcondit ſe Adam, & uxor ejus à facie Domini DEI, in medio ligni Paradiſi.* Rospuśććie Chrześćiańskie imaginácye, przypatrzćie ſię Máieſtátowi, przechodzącego ſię po Ráiu *Bogá*, y Páná, ogromney chwały: *Domini DEI deambulantis in Paradiſo.* Przypatrzćie ſię, iáko z pod záſłon, y z gęſtwiny drzewá, *Boskim* roskázem *Adam ubi es.* Adam, y Ewa, przed ſąd Boski wychodzą, iáko przeráżeni od ſtráchu drżeć muszą? iáko ie Bog gromi? iáko dekretuie, náprzod węża ná pokarm źiemi, Ewę ná boleśći rodzenia, Adama, ná pracowite w poćie czoła chleba pożywánie. *In ſudore vultus tui veſceris pane tuo.* Iáko potym Bog Adáma, y Ewę, bydlęcych skorek kożuſzkami odźiewa, iáko z Ráiu wygánia, iáko bramę Rayską ſzylwachem, y wartą oſadza, ſtawia ſtrażniká Cherubina, z mieczem, ták obrotnym, iáko ogniſtym. *Collocavit ante Paradiſum voluptatis, Cherubin, & flammeum gladium atq; verſatilem, ad cuſtodiendam viam ligni vitæ.* Rzuććie daley źrzenice wasze, obaczćie Adamá wygnańca ná roli, nád pługiem, y nád kożicą, lamentuiącego, potem czoła oblanego, ćiernie, y chwaſty, z roli wykorzeniaiącego. Pożalćie ſię, iáko czyie ſerce potrafi, nád dolą Adamá, y całego narodu ludzkiego. Wolno rzućić oko ná pobliski z chruſtu ſałáśik, poſłuchać ięczenia Ewy rodzącey: *In dolore paries &c.* Ten ieſt fundament, że Bog ſtał ſię Człowiekiem, y chćiał umrzeć, áby człowieka z biedy, ktorą záſłużył, wybawił. Powroććie zá tym imaginácye, ku Ogroycowi Gethsemańskiemu, gdźie ſię Zbáwićiel z Uczniami zbliża, ná pierwszy Akt tragedyi, Męki ſwoiey *Boskiey.* Ze od Ogroyca záczyna, domyślićie ſię z Cyryl-

lem

lem S. przyczyny. *Ut undè originem traxit peccati corruptio, indè ortum haberet reparatio.* Iáko Cyril. l. 14. in Joan.
ſię w Raiu grzech począł, y urodźił pod drzewem: ták podobnie w Ogroycu pod drzewem
poczynáł ſię okup drogi, y zwyćięſtwo grzechu, á z kąd ſię poczęła zgubá, z tamtąd ſię záczy-
náła y náprawa. Imaginuyćie ſobie Zbáwićiela, iáko ten, ná wſtępie do Ogroyca, do narodu
ludzkiego mowi, co mowił u Mędrca: *Sub arbore malo, ſuſcitavi te, ibi corrupta eſt Mater tua.* Cant. 8.
Zgrzeſzyłeś ty národźie ludzki w Ráiu pod drzewem, tameś ſię skaźił, tameś zginął. Spieſzę
y iá do Ogroyca, ábym ćię tam wskrześił, pod drzewem, y ożywił. Z tąd weźmiesz żywot,
z kąd śmierć połknąłeś. Rayska roskosz, zepsowała ćiebie: náprawią Ogroycowe ſmutki,
tesknice, y boleśći. Uważyć proszę, y tę kombinácyą: Nayśw: Mátka zowie ſię *Paradiſus*
*gratiarum. Paradiſus malorum punicorum.* Zowie ſię *Hortus concluſus.* Ráiem łask Bożych, S. Damasc. or. de B. M. V.
Ráiem owocow malogranátowych, Ogrodem Niebieskim: w tym Ráiu BOG Zbáwićiel począł
ſię, tu ſię urodźił, z Nayś: MARYI w Názareth: *Domus florum*, z Imienia w kwiećiſtym Ogro-
dźie, tenże ſię IEZUS wychował. W Ogrodźie, okup zbawienia, y náprawę narodu ludzkie-
go záczął, modlitwą, ſmutkámi, krwawym potem, początkiem gorzkiey męki: przy Ogro-
dźie ná Kálwaryi chćiał umierać, y zbawienia ludzkiego dokończyć, y ták dokończył. *Erat*
*in loco, ubi crucifixus eſt hortus, & in horto monumentum novum.* Po śmierći, w Ogrodźie, śmier Joan. 19.
telne zwłoki, Ciało Nayśw: w grobie ná koniec składa! Podobna zepsowániu náprawa! po-
dobny, zgubie wynálazek: podobne, upadkowi podźwignienie. W Ogrodźie ſię, w Ráiu, wſzy-
ſtko złe záczęło, y ſtało: w Ogrodźie, we wnętrznośćiach Nayśw: MARYI, poczęło ſię od-
kupienie, w Ogroycu ſprawowáć ſię pod drzewem poczęło, przy Ogrodźie, ná Krzyżowym
drzewie dokończyło. W grobie, w Ogrodźie ná koniec, iákoby ſię grobowym kámieniem
zápieczętowało. *Signantes lapidem, cum cuſtodibus.* Ták Bog temi drogami, złemu zábiegał, Matth. 27.
ktoremi w nie Człowiek krewki wkroczył.

A więc tu nie uważaćie? nie imaginuiećie? tragicznego Pácyenta BOGA Zbáwićiela,
ná theatrum męki ſwoiey idącego, w inney poſturze, y poſtaći, iako ná ſcenę, w poſtaći Ogro-
dnika? iáko go w tey poſtáći, po Zmártwychwſtaniu Magdálena widźiała: *Exiſtimabat, quia*
*hortulanus eſſet.* Jáko ſtworzył BOG Stworca, ták poſtawił Adamá w Ráiu Ogrodnikiem. *Poſuit* Joan. 21.
*eum in Paradiſo, ut operaretur, & cuſtodiret illum.* Zle ſię ſpráwił Adam w ráiu, pierwszy Ogro Gen. 3.
dnik. BOG Człowiek, w poſtaći ogrodniczey: *Exiſtimabat, quod hortulanus eſſet:* do Ogroyca,
ſpieszy; áby tamtego wszyſtkiego poprawił, co Adam w ráiu pokáźił. Ogrodnikiem dobrym
zbawiennym, znayćie Nowego Adamá JEZUSA! idźie do Ogroyca, zákładać winnicę, Kośćio-
ła ſwoiego: *Ego te plantavi vineam electam.* Aczby wy podobno mowić chćieli, że IEZUS
názwał ſię winną Máćicą: *Ego ſum vitis:* Otoż ſię w Ogroycu ſzczepi. Názwał ſię kwiátem
polnym, lilią konwalią. *Ego ſum flos campi, lilium convallium.* A więc w Ogroycu ſię ſadźi.
Ja mowię, raczey maćie znáć JEZUSA Ogrodnikiem. W Ogroycu zászczepia prawe wiáry
świętey ſzczepy, ſzczepi zbawienie náſze, drzewo żywota, *lignum vitæ.* Narodowi ludzkiemu:
*Afferens duodecem fructus, per menſes ſingulos, reddens fructum ſuum.* Ktore to Drzewo, przez Apoc. 22.
dwanaśćie Apoſtołow, iáko przez dwanáśćie mieśięcy, narodowi ludzkiemu, owoce zbáwie-
nia przynioſło. Tu w Ogroycu ſzczepi dla Doktorow laury, dla Męczennikow palmy, tu ſadźi
dla Pánienek lilie. Tamże w Ogroycu, tenże Ogrodnik Iezus zászczepiać ma Krzyżowe drze-
wo, łoże śmierći ſwoiey, ná ktorym drzewie ludźiom żywot ſię, wieczny frukt, y owoc pożą-
dany urodźił: tamże zászczepia drzewa, záśiewa náśioná, męki, y boleśći ſwoich, záśiewa ná-
śienie myrrhy: *Myrrha autem deſignat paſſionem.* Myrrha, od trzech Krolow dána, znáczyła
Mękę iego. Tę Myrrhę Męki gorzkiey, náprzod záśiał Iezus w Ogroycu, á wedle świádectwa
Mędrcowego, rázem y pożął, iákoby ná zniwo Myrrhę męki, przez ſmutki, tesknice, y bo-
leśći śmierći, iáko u Mędrca ſam o ſobie zeznał: *Meſſui myrrham, cum aromatibus meis.* Pożą- Cant.
łem myrrhę, z kádźidłem, y z wonnośćiami. Kádźidło znaczyło Oycową, w ſmutkach, á po
trzykroć powtorzoną, przez trzy godźiny, przedłużoną modlitwę. Myrrha, znaczyła boleśći
śmiertelne, w ktorych zdał ſię konáć: *Factus in agonia! prolixius orabat.* O tey oboiey ſprawie,
Ogroycowey, boleśći, y modlitwy, w pieniach ſam Iezus opowiedźiał o ſobie. *Vadam ad mon-* Cant.
*tem Myrrhæ, & ad collem thuris.* Poydę do Ogroyca, *ad montem Oliveti.* Ale razem *Montem*
*myrrhæ.* Gorę, oliwnikową, ná Myrrhową gorę, bo gorę gorzkich ſmutkow, tesknic, y bole-
śći! poydę *ad montem thuris.* Ná gorę oliwnikową, gorę modlitwy, kádzeniem, kádźidłem,
wielekroć w piśmie wyrażoney, ktorą ſię Bogu Oycu memu, ná przyszłą mękę, polecáć będę.
A ták ſię Chrześćiáńskie wiernośći poraduyćie! że ſię ta tragedya Męki Iezusowey, *in monte Oli-*
*veti*, ná gorze Oliwney záczyna. Sławny to w piśmie, y u SS. Doktorow, miłośierdźia wize-
runk, oliwne drzewo. Tenći to ieſt Oliwnik, pierwſzy, narodowi ludzkiemu plac, miłośier-
dźia Bożego, ktore mu Zbawićielowa, w Ogroycu modlitwa, iedna przez ſwoie smutki, te-
sknice, y przez krwáwy pot wyſługuie. W tym ći to Ogroycu, narodowi ludzkiemu ná zba-
wienie, miłośierdźie Boże zászczepiło ſię, á ná krzyżowym drzewie doyźrzało, y dokonało.

 Wchodź.

Wchodźćież Chrześćiáńskie imáginácye, z Iezusem do Ogroyca, ná pierwszą Tragedyi, Męki
Iezusowey transákcyą. Tu znáć maćie, tu obaczyćie, iáko w Ogroycu Synopſim, y ſummę
cáłey tragedyi, cáłey męki, Exhibitorka, y Aktorka, Sprawiedliwość *Boża*, y wola Oycowska,
miłość Iezusowa, ku Bogu Oycu, y ku nam ludźiom grzesznym, y ſam IEZUS, iáko Pacyent,
ná ſobie oczom nászym pokáża, y wyreprezentuią. Iáko więc wspaniáłych Bazylik, kosztow-
nych fabryk, wprzod do proporcyi, małe modeluſze, ná przyſzłey ſtruktury wizerunk, Archi-
tekta konszt wyrábia; ták BOG Zbawićiel, przyszłey cáłey męki ſwoiey, iákoby modelusz, y
figurę, náprzod w Ogroycu wyſtawia, y reprezentuie; á przed tragedyą, iako ſynopſim, y ſum-
mę, y przyszłey, proby transakcye pokazuie. Pada náprzod, y śćiele ſię moſtem, ná źiemi,
przed Bogiem Oycem; iakoby ſię pokładáiąc, y poddáiąc pod plagi, y ćięgi zá ludźie ſprawie-
dliwośći Boskiey, ktore to plagi, miał w męce ſwoiey ponieść, ſzczegulnie przy biczowániu,
Pſal. iakoby do *Boga* Oyca mowiąc: *Ego autem in flagella paratus ſum.* Boże Oycze, otom gotow,
ná wszyſtkie plagi, bicze, y ná wszyſtkie męki, ktoreś ná mnie nágotował. Oto ſię pod nie
poddaię, y podkładam. Stawa náprzod w oczach Iezusowych, Anioł z kielichem: proba to
ieſt przyszłey żołći; ktorą miał bydź Iezus poiony: iuż z tego kielicha, gorzkiey męki ſwo-
iey, w Ogroycu kosztuie. Pada ná źiemię IEzus, y cáłuie źiemię: ktory miał bydź Iudasza zdray-
cę pocáłowániem, ná poymánie, y naygrawanie, y męki wydány. Ma bydź poymany, krę-
powany, wiązány. Wprzod ſam śiebie w Ogroycu, do woli Boga Oyca przywiezuie. *Non mea,
ſed tua voluntas fiat.* Nie moia, álé twoia Oycze wola, niechay ſię ſtanie! Miał Iezus rynek Ie-
rozolimski, ulice, drogi, gorę Kalwaryiską, oblać Krwią ſwoią Nayświętszą: wprzod w Ogroy-
cu krwawym potem źiemię zlewa. Miał bydź skłoty, ćierniowey korony oſtremi bodźcami,
miał bydź przebity gwozdźiami: włocznią przebodźiony. Wprzod w Ogroycu zbodźiony,
y skłoty ſmutkami, tesknicami, mgłośćiami, ápprehensyami, iáko kolcami. Miał ná koniec
ná Krzyżu, głowę ku źiemi skłoniwszy, żyćia śmiertelnego dokonáć: otoż wprzod w Ogroycu
ná źiemię pada, wprzod w tesknicach, y mgłośćiach kona. *IESUS eſt in agonia.* A ten, ktory
miał ná Krzyżu bydź rozpięty, ſam ſię w Ogroycu, krzyżem, przed Bogiem Oycem kładźie, ná
źiemi. Prosżę tu záſtanowić nieco, Chrześćiáńskie imaginácye, y źrzenice, nad tak przedźi-
Matth. wnym, uniżenia Boskiego widokiem. *Et progreſſus puſillum, cecidit in faciem orans.* Uſtąpi-
26. wszy nieco od Apoſtołow, *Bog* Zbawićiel, upadł ná źiemię, porzućił ſię ná twarz ſwoię Nay-
świętszą, y moſtem, á iáko mowim, iuż tu krzyżem położył, ktory miał ná Krzyżu dokonáć.
A iako Chrześćiáńskie wiernośći, z Chryzoſtomem S. zádźiwione, záwołáć nie maćie? *Et quia
Chryſ. hic in Matth. omni Cælo altior, ad terram uſq; curvatus eſt.* Ten, ktorego wyſokość Maieſtatu, Nieba prze-
nośi do źiemię ſię poniża, dla ludźi, iáko proch źiemie podłych, Bog Człowiek w prochu ſię kła-
dźie. Chćieli Chrześćiáńſtwo widźieć figury, tego poniżenia Boskiego? Stawćie ſobie w oczach,
3. Reg. 18. Eliaſza: ten widząc, co zá karania Boże, miały potkáć Izráela, *pronus, poſuit faciem ſuam in ter-
ram, curvans inter genua ſua.* Upadł ná źiemię, y twarz ſwoię ku źiemi miedzy kolana skrzy-
wił, korząc ſię Bogu, áby ludu ſwego nie karał. Reprezentował w Ogroycu Synowi ſwemu
Bog Oćiec, przyſzłą męke iego, y więc ſię Syn Boski Bogu Oycu korzy, y moſtem ná źiemi kłá-
Pſal. 27. dźie: *Procidit in faciem.* Przepowiedźiał o tym w Pſalmie: *Miſer factus ſum, & curvatus,
uſq; in finem.* Zmizerowałem ſię, y poniżył dla ludźi, Bog Człowiek, áż do źiemi. Tenże Eli-
3. Reg. 19. asz widźiał, iako Bog do niego zbliżał ſię, *in ſibilo auræ tenuis:* przeſtáwſzy przed ſobą wichry
potężne, y ogień, y wzruszenie, ábo zámieſzanie, y ſzumy. *Ecce Spiritus grandis, & fortis,
& conterens montes! poſt Spiritum commotio, poſt commotionem ignis.* Przeląkł ſię Pána *Boga*
Eliasz: *Operuit vultum ſuum pallio,* zárzućił płaszczem twarz ſwoię, y podnieść przećiw *Bogu*
oczu ſwoich nieważył ſię. Zbliżała ſię w Ogroycu, ku Synowi Boskiemu, ſprawiedliwość
*Boga* Oyca, *in Spiritu forti, in commotione, in igne, in turbine,* w ſzumach, y gromach zápal-
czywośći, y ſurowośći ſwoiey, w záiadłośći, y złośći Zydowskiey, w záiuszeniu, y iadowitey
nienawiśći Arcykapłáńskiey, przybliżały ſię przed oczy Iezusowe, y wszyſtkie obelgi, ſzyder-
ſtwa, naigrawania, y przyszłe męki, y kátownie, *in commotione Spiritûs,* w ſzumie, y wichrze
zbuntowanego pospolſtwa: A więc nie miał IEzus Nayśw: twarzą ſwoią ná źiemię upadáć?
*Procidit in faciem.* Wolno rzućić Chrześćiáńskie imaginácye, y ná pałac Krola Aſſwera: wi-
dźieć tam, nayukochańſza Krolowa Eſther, niewołana, wchodźi do pokoiu Krolewskiego: wi-
dźieć ná bogátym tronie, Krola Aſswera, z berłem złotym, ogniſtym gniewem, ná twarzy zá-
palonego, w oczach iskrzącego ſię. Widźieć! iako ſurowego widoku przeſtrachem, przera-
żona Eſthera omglała, ná twarzy ſtrupiała, cała ſtruchlała, ná ſłużebnicę prowadzącą, iakoby
Eſther. 15. trupem padła. *Cumq; ardentibus oculis, furorem pectoris indicaſſet, Regina corruit, & in pallo-
rem, colore mutato, laſſum, ſuper ancillam reclinavit Caput.* Przemogł małżeńskie Krolewskie
áffekta, y konfidencye, ſtrach ogromnośći, zágniewanego Krola, áleż, y kochaiącego męża. A
czyliż mogła kiedy komu ſtawić ſię ſtraszliwiey ſurowſza, gromow, y gniewow ápparencya? iako
ſię ſtawiła Synowi Boskiemu w Ogroycu ſurowość, śćiſley, Boga Oyca ſprawiedliwośći, ſta-
wiaiąc oraz przed oczy Iezusowę, wszystkie obelgi, y ſromoty, boleśći, y męki; ktore nań

nieuchronnie przyść miały. A iakoż Zbawićiel *formam ſervi accipies*, przyiąwſzy ná śiebie ſłuże-
bniczey persony poſtać, wźiąwszy ná śiebie człowieka ułomnego, nádto winowayce ſrogiego, nie
miał ſię ćiężkim ſtrachem przerazić, iáko niemiał od ſtrachu ná źiemię upadać? *Procidit in faciem?*
Upadá tedy ná źiemię, pada ná twarz ſwoię Bog człowiek, bo národ ludzki, upadł grzechem głę-
boko, áż pod piekło. Upadłego grzechem człowieka, Bog człowiek, upadkiem ſwoim podźwiga.
Zgładźiła ſię grzechem, twarz Boska ná źiemi, z ktorey Bog ulepił człowieka: pada ná źiemię Bog
Syn twarzą, áby ná teyże źiemi, twarz Boską reformował, y odnowił. Zaszły miedzy źiemią, y
miedzy Bogiem rozterki, y gniewy, przyiął ná śiebie Syn Boski, áby źiemię z Niebem, y Bogiem
poiednał. Sćiele ſię ná źiemi, przytula do Boskich pierśi źiemię, ná znak, y dowod poiednania,
ná wyświadczenie, Boskiego kochania. Pada, na źiemię w Ogroycu Syn Boski, co za dźiw? ná
ktorego Bog Oćiec, większe niżeli cálego świata gory, y skały, złożył grzechow naszych wſzy-
ſtkich cetnary. *Poſuit in eo iniquitatem omnium noſtrum.* Teć w iednym człowieku, do dźie- Iſai,
śięćiu tyśięcy talentow, y cetnárow, coż w cáłym národźie ludzkim, do iakich gor millionow,
przyrownane grzechy, na barki Iezusowe, włożone, tak goući̇ążyły, tak do źiemie przytło-
czyły; iż w Pſalmie ſtęka: *Iniquitates, ſicut onus grave, gravatæ ſunt ſuper me.* Nad ołowne
olympy, y żelazne Kaukazy, y nad tyśiąc świátow, grzechy ludzkie, Boga Człowieka ob-
ćiążyły, ná źiemię przyćisnęły. *Procidit in faciem.* Reflektuy ſię duſzo moia, reflektuy ſię
każda Chrześćiańska duszo? czyliż, nie nád inne grzechy, grzechy moie, grzechy twoie, IE-
zusa do źiemie tłoczyły? *Sicut onus grave, gravatæ.* By nie nászе grzechy, IEzusa ná źiemię
rzućiły, naszeby wierności, miłości, uprzeymośći, politowania, do podźwignienia IEzusa z
źiemi, rzućić ſię miały. Nie zdołamyż, podźwignąć IEzusa z źiemi? przynaymniey, przeſtań-
my odtąd więcey grzechami tłoczyć, y ućiążać. Gorliwa Magdalena *de Pazzis*, pragnęła ſama
ſobą Otchłań piekielną zágaśić, záſtąpić; áby duſze ludzkie, więcey do piekła nie lećiały. Nie
iey to śiły było, ále IEzusowey! Zda mi ſię, ná to IEzus, moſtem ſię ná źiemi śćiele, áby bra-
my piekielney otchłani, ſam ſobą zátarasował, á ludźie, od piekielney przepaśći zátamował.
Imaginuyże ſobie odtąd, każda Chrześćiańska duszo, że przed każdym, do grzechu zápędem,
Bog Zbawićiel, przed nogami twoiemi, moſtem ſię śćiele, áby ćiebie od grzechu utrzymał, áby
złym zapędom twoim, tamę założył. Swięta Pánienka, o ktorey *Engelgrave*, y inni: ćięſzką, Engelg.
y długą napaść od niechćianego Amazyuſza ćierpiała, zawſze mężnym odporem, nieczyſte Lux. in
ſzturmy zbiiała. Upatrzył niecnota czas, kiedy w domku ſama Pánienka zoſtała, w tym prze- Ev.
ćie oſtrożna, że drzwi dobrze opatrzyła. Przypada, kołace, daley gwałtem drzwi wyłamuie,
wysadza. Widźi, że źle Pánienka, inney rady nie ma, tylko Opiekuna czyſtośći ſwoiey, Vkrzy-
żowanego IEzusa. Porywa Krucyfix, w odrzwiach na progu pokłada, w tym zbrodźien, drzwi
wysadźił. Krzyknie oſtatnim śił głosem Pánienka! ſtoy zbrodniu! Bog twoy Vkrzyżowany,
przed nogami twoiemi! na tego ćię poprzyśięgam, ábyś ſię nieważył, coś broić zamyślił. Chy-
ba, po Vkrzyżowanym IEzuśie wprzod deptać będźiesz, toż ſię do mnie przebierz! Pamiętay
zapamiętały, że od tego Vkrzyżowanego ſądzony, oto potępiony będźieſz. Tak nieſpodźia-
nym widokiem, á więcey mocą Bożą, zádumiały czyſtośći zboyca, ſtanął Kámieniem, áni ſię
więcey, y daley ruszył, ná rozboy zámyślony Pánienka tryumf odnioſła. Tą imaginacyą,
we wszelkich, w grzechu zápędach, ſtawiayćie ſobie wierności Chrześćiańskie w oczach, tuż
przed ſobą, moſtem śćielącego Boga Zbawićiela. Czyliż *per calcatum Patrem! Per calcatum
Salvatorem DEUM!* Czyliż odważysz ſię po Oycu, po Bogu Zbawićielu twoim deptać, á tak
do złych zámyſłow wyskoczyć? *Scipio* Hetman Rzymski, wyśladaiąc z okretu, z woyskiem,
ná ląd Afryki, upadł ná źiemię, z przypadku, y záwołał: *Teneo te Africa!* Trzymam ćię Afry-
ko Rebellizowała Bogu źiemia: padasz na źiemię, *Dux Iſraël*, Hetmanie Chrześćiańſtwa, Pánie
zaſtępow niebieskich, Boże Zbawićielu! Zawołayże Boże nasz, Pánie, Hetmanie Niebie-
ski, y Chrześćiański: *Teneo te terra*: trzymam ćię, pośiadam ćię źiemio! Każdy z nas źimię
ieſt, do ktorey Bog Tworca rzekł: *Terra es, & in terram ibis.* Ziemia ieſteś, y do źiemią
poydźiesz, y w źiemię ſię obroćisz! Trzymayże Boże Zbawićielu, pośiaday, opanuy tę źie-
mię; nas ſamych miey, trzymay za twoich poddanych. Sćielemy ſię moſtem pod twoy upa-
dek, Boże ćierpiący, skłoń ſię ná nas, y zawołay ná każdego z nas: *Teneo te o homo!* trzymam
ćię człowiecze! moy ieſteś! Boże, niechże będę twoy, á ty bądź moy! Trzymay nas Boże
Zbawićielu, iáko ſwoich, á niedopuszczay, ábyśmy ſię kiedy odtąd na ćiebie targali, niech ży-
iemy, y umieramy, twoiemi poddanemi. Pisze Liwiusz: że raz Apollo przepowiedźiał temu
Pánowanie w Rzymie, ktoby pierwszy pocałował ſwoię Matkę. Pobiegło co żywo do Matek
ſwoich: Junius Brutus, rzućił ſię na źiemię, y ſpolney, pospolitey Matce oddał pocałowanie,
otrzymał nad Rzymem panowanie. Ziemia ieſteśmy ludźie, z źiemi, y ktorzy obroćimy ſię
w źiemię; niegodniśmy Boże ćierpiący pocałowania twego: ále żeś przyiął od Iudaſza, áby
ćię zdradźił: Uczyń z twoiey litośći, day y prochowi pocałowanie twoie, ábyś w nas, y nad na-
mi, odtąd iedynie, zupełnie panował. Ziemia ieſt ćiało náſze, zmyſły, y wſzyſtkie śiły, y
możnośći iego. Opanuyże tę źiemię: *Exaltare ſuper Cælos DEUS & ſuper omnem terram glo-*

*ria tua. Exaltare in finibus inimicorum tuorum. Tua eſt fortitudo, tuum imperium.* Twoia ieſt moc! twoie ieſt, y bydź powinno nád źiemią, y niebem, y nád całym ſtworzeniem Pánowánie. *B*ądźże podwyżſzony, wſławiony, dla mnie poniżony Pánie. *B*ądź podwyższony nád Niebioſa; ále bądź też wſławion od źiemi, od nas ludźi, bądź podwyższon nád námi. Z przećiwiały ſię dotąd tobie śiły, zmyſły, możnośći násze. *Exaltare in finibus inimicorum.* Podbiy ie ſobie Boże, opanuy, ty iedyny panuy nad námi, y nád wszytkiemi nászemi zmyſłami, śiłami. Niech odtąd tobie *B*ogu náſzemu, tym wierniey ſłużemy, tym poſłuſzniey hołduiemy, czymeśmy przed tym zuchwaley, y ſwawolniey od ćiebie odſtawali.

## KONTYNUACYA TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY,
*Ná Káznodźieyską, wźiętey exhibicyą.*
## AKTU PIERWSZEGO w OGROYCU.
*ABO*
# KAZANIE Drugie.
## O TRANSAKCYI OGROYCOWEY.

Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora ſua, revertebantur. *Lucæ* 23.

WZieliśmy ná Káznodźieyską exhibicyą, Męki Boskiey trágedyą: áżeby ten widok, Ukrzyżowánego Boga, ktory mordercow ſamych, okrutne ſerca, do żalu, y pokuty skruszył, y násze ſercá, do podobnego skutku, skruchy pobudźił. *B*oć wierę żadna rzecz, żadna boleść, ſromota, y męka ſłyszana, ták ludzkich ſerc, skruſzyć, y poruszyć nie może; iáko widźiana. Obáczył w Ewanielii Oćiec marnotrawcę ſyná. *Vidit*
Luc. 15. *illum Pater ſuus, & miſericordia motus eſt.* Widźiał hołoty nędzę, y wnet ſię do miłośierdźia
Exod. wzruszył. Obaczyła Corka Pharáonowa, Moyzesza dźiećinę, *in fiſcella* w plećioney Kolebce, ná wodźie, między trzćiną, y wnet, ták ſię wzruszyła, że raczey Oyca, morderce Izráelskich dźiatek, odważyła ſię náruszyć; niżeli miłośierdźia zániechać. Obaczył Samarytan ná drodzę
Luc: 10. od Ierycha, ránnego, od zboycow mizeraka, *videns, miſericordia motus*, y ten ſię do miłośierdźia widokiem nędzy wzruszył, rány oleiem, y winem zálał, porządnie opátrzył, obwiązał. *Alligavit vulnera ejus, infundens oleum, & vinum.* Wźiął ná bydle swoie, ná dalszą kurátelę, expensy, y kosztu nie żałował. Ták Dawid Pánu Bogu przed oczy mizerye ſwoie przekładał:
Pſal. 24. *Vide Domine humilitatem meam, & laborem*, áby Bogá widokiem nędze ſwoiey, do miłośierdźia pobudźił. Tak y nam kálecy, żebrácy, częſto kálectwa ſwoie prezentuią; áby bolesnym widokiem, do litośći wzbudźili. A więc, y moia ta ieſt intencya, tragedyą męki Boskiey, nie tak wam do uszu opowiadać, iáko przed oczy przekładáć, y prezentowáć! day Boże tym skutkiem, ktory rzesza otrzymała; że ná widok męki, Bogá człowieka patrzałá. *Omnis turba eorum qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant:* do kompaſſyi do żalu, y skruchy wzruszała ſię, *percutiententes pectora ſua, revertebantur.* Záczeliśmy tą intencyą, Akt pierwszy, Męki Boskiey, w Ogroycu prezentowáć, czas dokończyć Aktu tego nie pozwolił. Zoſtaie nam widźieć, świętszego Adama Iezusa, zá ray Adamow, w żalach, smutkach, ięczącego. Proszę ná ten widok, ná powtorki do Ogroyca. *Ad M.D.G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey, y Bolesney, Bogá nászego Mátki.

Záczętego, w Ogroycu, żałosney tragedyi Aktu, ná nową ſcenę, otwiera *proſcenium*,
Laur. Patryarcha Wenetow Laurentius Iuſtinianus. *Cernite diligentèr Dominum Ieſum, fontem San-*
Juſt. de *ctitatis, pallentem facie, genibus flexum, trementem corpore, corde verò mœrore transfixum; vul-*
trium. *tu, rubricatum.* Obroććie ſię, y patrzćie ná Iezusa, Chrześćiańskie źrzenice Powſtał z źiemię
Chriſti IEzus, y poklęknął, wszyſtek ſtruchlały, ſtrupiały. Twarz iego liliowa, Anielskich oczu po-
Agone. ćiecha: ktora ná gorze Thabor, *reſplenduit facies ejus ſicùt Sol*, iáko Słońce záiaśniała, teraz śmiertelną poſtawą zbladła, y zśiniała. Krzyſztałowe oczy, *mundi lumina*, luminarze świátá, w ſłup poszły, ręce opuszczone zmartwiały, śiły wszytkie, y żyły zemdlały, Ciáło nudnośćia-
Marci mi, ſmutkami, tesknicami, zmorzone ſtrupiało. *Cæpit pavere, & tædere, & ait: triſtis eſt*
14. *anima mea uſq; ad mortem.* Począł Iezus truchleć, blednąć, ſmućić ſię, y tesknić, y rzekł, ſmutna ieſt dusza moia, aż do śmierći. Pragniećieli śmiertelnych, Iezusa ſmutkow, y tesknić
Gen. 16. widźieć figury? Stawćież ſobie przed oczy, ſtawćie w imaginácyi Abrahámá, ktoremu przy ofiarach, Bog przyſzłe plemienia iego ućiemiężenie, reprezentował w ptaſtwie czarnym; ktore

ná

ná ofiáry iego, gromadámi nápadło, ále ie Abrahám odganiał: *Deſcenderuntq; volucres ſuper cadavera, & abigebat eas Abraham.* W tym nástąpił ſtrach ná Abrahámá, mrok gruby, ćiemnośći przeraźliwe, ktore Abrahámá ſtrwożyły. *Horror magnus, & tenebroſus, invaſit eum.* Ták właśnie trwoźliwe ápprehensye, okropne imaginácye, tęskliwe áffekcye, nudnośći, y tęsknice, iáko gromadne ptáſtwo ná Iezusa nápada: ále Iezus nie odgánia: dobrowolnie ſam nád ſobą, dokazowáć ſmutkom trwogom, tęsknicom pozwala, ſam dobrowolnie przepuſzcza ná śiebie, iákoby grubey ćiemnośći nocy, záćmienie, poſtrach, y wszytkich śił, dusze, zátrwożenie. Stawćie tu ſobie, przed oczy, y drugą figurę: patrzćie! iáko Iákob Pátryarcha, całą noc ćiemną, z iakimśi mężem, pasuie ſię? *Et ecce vir, luctabatur cum eo, uſq; mane.* Tać to była kilku godźin nocnych *lucta*; ktorą IESUS, *factus in agonia*, to ze ſmutkámi, z tęsknicami, z ápprehenſyami pasował ſię. Ta powierzchney śiły, z wnętrzną álterácyą, y potyczką! rozumu, woli, z krewkośćią ćiáła. Tam ći to w Ogroycu, widźieć *luctam, agoniam*, Iesusowe pasownictwo, Athletykę, kongreſſ, y potyczkę, ná myśli Iezusowey, y wnętrzney, duszney śile, *B*oskiey doſtoynośći, z ták ſrogą obelgą, y ſromotą, y pogárdą, y bluźnierſtwy: ktore tuz iuż *B*oga człowieka, potkać miały. Widźieć, imaginowáć ſobie, iáko ſtanęły, z iedney ſtrony, w ápprehensyi Iezusowey, y ná myśli wszytkie doskonáłośći, y áttributa *B*oskie, ná człowieczeńſtwo, z *B*oſtwa, nieskończoną godność zlewaiące, Mądrośći, Wſzechmocnośći, dobroći, pięknośći, y tym podobne; y znać rzekły: To więc nieśmiertelnemu umieráć? nie ćierpiętliwemu, w ćiele ćierpieć? Wszechmocnemu ſłábieć? więzom, biczom, mękom, y kátowniom, dobrowolnie podlegáć? wiecznemu, w czáśie uſtawać? w Chwale nieogarnionemu, ná ſzyderſtwa, bluźnierſtwa, ochydy, obelgi, przychodźić? Stánęła ná myśli IEzusowey, powinność czći, y wszelkiego honoru, y pokłonu, wszytkich Aniołow, y ludu, miłośći, y wdźięcznośći, y całego ſtworzenia poddańſtwa, y uniżonośći. Ná przećiw tym wszytkim doſtoynośćiom ſtanęły, w ápprehensyi, szykiem całym, pogardy, obelgi, y ſromoty, kátownie, y męki ſtanęła Ciáłá uboſtwionego zácność, y delikatność, y żalić ſię ná wolą duszy poczęła: Duszo moia! wiem co zá śiłá twoia! takli mię opuszczasz? z tych wszytkich troskow, y bolow, iednym skinieniem twoim, możesz mię wybawić? Czem ći ia ćiało, kiedy przewiniło? Izálim kiedy rozumowi, y woli twoiey, przećiwić ſię umiało? Stánęły y wszytkie, Ciáłá Nayświęt: śiły, członki, y żyły, y rzekły! Cożeśmy winne, że nas dźiśia męczyć, y dręczyć będą? á okrutnie, y ſromotnie! zá iaką winę, dźiś zginiemy? dźiśia ná ſromotę, ná ſzarpaninę, ná bićie, y ćiernie, ná srogie rány, ná krwie wylanie poydźiemy! lada oprawcy, wieczne hołoctwo, wiecznym ogniom náznaczone, dźiś ſię nad námi zdźiwiać, dźiś nas męczyć, y dręczyć będźie! O *B*oska Spráwiedliwośći! co ſię dźieie! A gdźieżeś Oycowska miłośći! á gdźież obrona, twoiey Opatrznośći! á czemuż nie ſtaniesz przy niewinnośći, ná przećiw złośći! Trzy przepáśći nam ſtawaią; ktore nas dźiśia potkaią! Męka, y boleść, w kátowniach nieporownana! Pogardy, obelgi, zniewagi, ſtomoty, niewyrozumiane! Ták świętey Duszy uboſtwioney, śmierćią okrutną, ná czas trzydniowy rozłączenie. Tu ſię ták Dusza Iezusowa, z własnym ćiáłem, y śiłami iego biedźi! á tu ſię ſtawia, myśli Iezusowey naymędrszey, śile iego, wszytkie naytaiemnieysze skrytośći, w klar nieskończony przenikáiącey, woysko nieprzeyźrzane! ſtawaią w oczach pułki niezrachowane, ſzykiem, y wſtępnym boiem, ná Iezusa náſtępuią. Widźieć proszę: iáko im hetmania, ná lewym skrzydle, od Serca, miłość ku *B*ogu Oycu Iezusowa: ná prawym skrzydle miłość Iezusowa ku národowi ludzkiemu: *Corpus* woyska, trzyma Sprawiedliwość *B*oża, y wola *B*oga *O*yca. Stanęła tedy w ápprehensyi, y w eſtymacyi Iezusowey, ná przećiw, y w ſamym Sercu Iezusowym miłość Bogá *O*yca, y reprezentowała ſzyk cały, pogard, kontemptow, od ludźi, godnośći oney, reprezentowała zesromocenie, Boskiey, w ludźiach twarzy: grzechom ſprawione, ná ktorą upłakiwał Ieremiasz: *Denigrata eſt ſuper carbones, facies eorum.* Thren. 4.

Stawiła miłość Boska Iezusowi w oczach, dusze ludzkie, ná obraz Boski ſtworzone, czernidłem piekielnym záſmolone, y skontemptowane: reprezentowała, y wielośći, y wielkośći utráty w duszach, czći *B*ożey utráty, chwały, z utraty dusz. Stáwiła w myśli urągánia czartow, bluźnierſtwa, iáko ſię z Boga Tworcy, bluźniąc urągáią? Kiedy dusze od *B*oga, do piekła odrywaią. Stanęły, przy miłośći Bożey ápprehensye, godnośći własney, z oſoby Boskiey, ná Człowieczeńſtwo ſpływaiącey, ktora ná taką ſromotę, obelgę, y hańbę przyść miała. Stanęły w ſzyku zá miłośćią Bożą, náprzećiw Sercu Iezusowemu, niewiadomośći, nieznaiomośći ludzkie, o *B*oskiey dobroczynnośći, Wćieleniem Syná Boskiego, ludźiom pokazáney. Stanęła nieuwaga ludzka, dobrodźieyſtw Bożych, ták ſtworzenia, iáko odkupienia w ludźiach, tak wielu wiernych, dopieroż w niewiernych. Stanęły w tym szyku, wszytkie obelgi, kontempty Krwie IEzusowey, Sakrámentow świętych, y wszytkie świętokráctwa, od Pogáńſtwa, *Z*ydowſtwa, herety ctwa, Chrześćiańſtwa: od niewiernych przez wzgardę, y bluźnierſtwo, od wiernych, przez złe záżywanie Sákrámentow, łask *B*ożych, y obracánie Męki oney, ná gorsze potępienie, ktora miała bydź ná obfitſze zbáwienie.

Tu záś ná prawym skrzydle, przywodźiła miłość ku ludźiom Iezusowa, milliony szkod,

ná dusze ludzkie, z grzechu pochodzące, utrátę, w ták wielu duszach nieba, potępienie, ták
wielu dusz, przed Męką IEzusową, y po męce iego: nietylko niewiernych, ábo z herétyczałych
z schizmátyczałych, ále y Kátolickich. Stanęły, w tym szyku, zá miłośćią ku ludźiom Iezu-
sową, ośierocenia ludźi wiernych, przez śmierć IEzusową, y ktore ná nich nástępować miały
Ambr. in persekucye. Zeznał to Ambroży: *Tristis erat, quià nos orphanos relinquebat.* W tym szyku stá-
Lucam. nęły prześladowania, dolegliwośći, męczeństwa wiernych, y stánęły też wielu upadki, y od-
stępstwa od wiáry, z niećierpliwośći, y z nie męstwa, dla srogośći mąk, y prześladowania. Stá-
nęła, y ućieczka Apostołow od IEzusa, záprzenie śię Piotrowe, Iudászowe zdradźiectwo,
rospacz, y potępienie, Tomaszowe niedowiarstwo. Stanęło narodu Zydowskiego, y rodáctwa
Iezusowego od Boga, zá złość, y zápamiętałość iego, odrzucenie: to iest tych, z ktorych śię
IEzus urodźił, ktorych Krwi, był obiecany nayosobliwiey, zátym, zá ktore umierał naypierwey
*Salus Iudæo primum, & Græco: Salus ex Iudæis.* A przećie tym niemiała bydź, tak gorzka
Męka iego, ná skutek zbawienia, ále na odebránie potępienia. Tych wszytkich, utráty, szko-
dy, szwankow miłość IEzusowa, iak żałowała; tak ápprehensyi iego, wszystko stawiłá.

*Corpus* woyska tego, ktore w Ogroycu, ná IEzusową ápprehensyą, y śiły wnętrzne, ná-
stąpiło, trzymała, y przywodźiła Sprawiedliwość *Boża*, z wolą *Boską*, á ta przećiw IEzuso-
wi, ná ápprehensyą iego przywodźiła. Wszystkie kátownie, obelgi, kontempty, bluźnierstwa,
męki, bole, śmierć sromotna, wszystkie, okrutney męki instrumenta, y wszystkie, ućiążaiące
boleść, okolicznośći. Stanęły, w tym szyku, zá sprawiedliwośćią *Bożą*, milliony niezrácho-
wane, grzechow wszystkich, w swoiey naywyraźnieyszey expressyi, y we wszystkich okoli-
cznośćiach odmieniaiących grzech, ábo ućiążaiących, zá ktore wszystkie Sprawiedliwośći *Bo-
żey*, wypłacać trzeba było, iáko śię IEzus podiął, y ná śiebie długi, grzechow ludzkich przeiął.
Stanęły przytym męki piekielne, ktore, y nayukochańszych czekáły, ieżeliby zá nie IEZUS,
dosyć nieuczynił, nie ućierpiał.

Woyska tego część niepoślednia, Bog wie, czyli nie naygorsza, były grzechy dusze moiey,
ták sobie mow káżdy, były grzechy twoie. to wszystko woysko, wstępnym boiem nástąpiło,
uderzyło wstępnym boiem, ná dusze IEzusowey, wnętrzne śiły: y dźiwże? że *cæpit pavere,
tædere, contristari.* Dopuśćiła samaż miłość IEzusowa, ku Bogu Oycu, y czći iego, ku ludźiom,
y samaprzywiodła; áby te wszystkie szyki, ná ápprehensyą IEzusową, ná Serce iego uderzyły,
áby serce strwożyły, uderzyły, smutkiem, tęsknicami, nudnośćiami, áż do śmiertelnego konania:
*Factus in agonia.* Wielkość tych smutkow, trwogi, y tęsknic, opowiada sam Zbáwićiel, w Psal-
Psal. 87. miech, y w innym pismie. *Repleta est malis anima mea.* Nápełniła śię złemi ućiskami dusza
Psal. 68. moia. *Sustinui! & qui simùl contristaretur non erat.* Wytrzymowałem smutki, y boleśći, á kto
Psal. 14. by mi pomogł, y ktoby śię ná demną użalił, nie miałem. *Cor meum conturbatum est: & for-
mido mortis cecidit super me, timor, & tremor, venerunt super me, & contexerunt me tenebræ.*
Serce moie strwożyło śię we mnie, y boiaźń śmierći, upadła ná mnie, trwoga, y postrach ná-
Job, 7. stąpiły ná mnie, y ćiemnośći, pokryły mnie. *Non peccavi, & in amaritudinibus moratur ocu-
lus meus.* Nie zgrzeszyłem, á gorzkośći, widźieć, y ponośić muszę. Te były smutki IEzu-
sowe, te ápprehensye, ktore w śmiertelnych tęsknicach, y nudnośćiach, IEzusa postawiły.
A wy Chrześćiáńskie wiernośći, co o smutkach, tęsknicach IEzusowych sądźićie? Niebał śię
człowiek grzeszyć, niebał śię Boga obrażać: *Cæpit pavere, tædere.* Muśiał to Syn Boski, Bogu
Oycu zá człowieka, boiaźnią swoią wypłaćić! Dał y nam oraz ná intendę uwagi nászey! *Quàm
horrendum est incidere in manus DEI viventis!* Iáko iest ćięszka, iáko bolesna będźie! wino-
waycy w ręce Bogá żyiącego? Wszechmocnego, y sprawiedliwie surowego? Zda mi śię zaś,
Psal. 37. że w tych smutkach swoich, żalił śię IEzus u Psalmisty: *Circumdederunt me dolores mortis.* Chal-
deyska czyta: *Circumdederunt me angustiæ mulieris, quæ sedet in partu.* Otoczyły mię boleśći
śmierći, boleśći białogłowy rodzącey, ábowiem *mulier cum parit, tristitiam habet.* Rodząca
białogłowa, muśi bydź w smutku. *Cæpit pavere contristari.* Smućił śię IEzus, ták ćięszko w
Ogroycu, bo nas ludźi, tam Bogu Oycu, y sobie, zá syny wierne rodźił. Przestrzega Ambrozy,
Hieronim S. y inni. Nierozumieyćie Chrześćiáńskie wiernośći, áby Syn Boski, smućił śię, y
tęsknił z boiaźni śmierći, y ćierpienia? Sam zeznáie: że *tristis est anima mea, usq; ad mortem.*
Ambr. ad Smutna była dusza iego, áż do śmierći, ále nie dla śmierći. Mowi Ambrozy S. *Mæstitiam præ
Luc. 23. tendebat, non ex metu mortis suæ, sed ex mora Redemptionis nostræ, non propter mortem, sed usq;
ad mortem.* Nie z boiaźni śmierći, ták śię troskał IEzus; ále z tęsknicy do śmierći, do zákończenia
Hier. a- odkupu, zbáwienia, nászego. Hieronim S. wstydźić śię, y háńbić każe tym; ktorzyby boiaźń iáką
pud Lud. śmierći IEzusowi przyznáwać śmieli. *Nèc invitus moritur, nèc ignarus, oblatus, quià voluit.
de poms *Erubescant igitur, qui dicunt Salvatorem, timuisse mortem.* Nie z musu umierał zá ludźie IEzus,
ále z dobrey woli; od Wćielenia, wiedźiał co miał ćierpieć, y záwsze chćiał, zá ludźie umie-
Ambr. in rać. Wytłumacza boiaźni fundament, Ambroży S. *Non sua vulnera, sed nostra scelera expavit,*

*ad suo-*

*ad ſuorum ſcandalum, ad Judæ exitium, ad ingratitudinem populi. Doles Domine non tua, ſed* Lucam. & in
*mea vulnera, non tuam mortem, ſed noſtram infirmitatem.* Trwoży ſię IEzus w Ogroycu, nie Matt. 21.
przez ſwoie rány, ále przez násze grzechy. Naszey żáłuie przez grzech zguby, nie ſwoiey mę-
ki, ábo śmierći. Trwoży ſię wielu ſwoich niesłusznym zgorſzeniem, trwoży Apoſtołow ná
ten czas niedowiárstwem. Iudászowym potępieniem trwoży, nászą, męce iego niewdźięczno
śćią. *Triſtis eſt, quia tali tranſitu, à nobis erat recedendum: dolet non propter mortem, ſed propter* Ambr. in Lucam.
*abſentiam. Triſtis eſt, ut quos mors ejus vivificabat, trepidatio, robuſtos faceret.* Smući ſię IE- Ser. de S.
zus, że ſię z ludźmi rozstawáć muśi. Frasuie ſię, iákoby tych w wierze ustalił, zá ktorych Andrea.
ćierpiał, umierał. *Triſtatur Dominus, videns, tantos, privandos gloria Paradiſi, & ad pœnam* Bern. ſer. 46.
*inferni damnandos.* Smućił ſię dla wielu dusz odpadku od nieba, y potępienia. *Ut mortem di* Ambr. l.
*ſceremus, vincere in Chriſto, & quod eſt ampliùs, quemadmodum futuræ mortis mæſtitiam, vince-* 20. in
*remus.* Smući ſię IEzus, áby nászym żálom poćiechę otrzymał: áby nászey śmierći trwogę, Lucam.
od nas odgonił, y nam weselszą śmierć ſporządźił. Inną imaginácyą, tłumaczy Athanazy S.
ſmutki IEzusowe. *Dominus videns diaboli vafritiem, in occulto habuit ſuam Divinitatem, ne ille* Athan.
*per formidinem, vitato congreſſu, illæſus abiret. Sed contra deſpicatum, quaſi cum puro homine,* de paſs. &Cruce.
*manus conſerturus, ad pugnam veniret.* Sztuką poszedł IEzus, ná czártá ſztucznego, ludzką
boiaźnią, Boską Wszechmocność utáia; áby czárt rozumiał, że ſprawę ma z ſamym tylko czło-
wiekiem, á nie oraz z Bogiem, á ták od potyczki nieumykał. Bo czyliżby ważył ſię ná tego
uderzyć? ktoregoby widźiał, y uznał bydź Bogiem? Ták Zopyrus, ſam ſię ubiczowáć, ná twá-
rzy ránić, ná uszu, y nośie oszpećić kazał; áby ſię udał Daryuszá wygnańcem, á ták Daryu-
szowi, miásto obronne, w moc podał. Ták *Kodrus* Atheński, ſzáty odmienił; áby ná woynie
nieuznany poległ, á śmierćią ſwoią, zwyćiestwo Athenom ſpráwił. Ták Bog Zbáwićiel,
chćiał ćierpieć, ſmutkom, y boiaźni ludzkiey, postáwą utáiony, áby tym łácniey czártá ná po-
tyczkę zwabił, zwoiował, národ ludzki wybáwił y odkupił. Piękna imaginácya iesz cze
Ambrozy S. nárábia: *Minùs enim mihi contulerat, niſi meum ſuſcepiſſet affectum. Ergò pro me* Ambr. in
*doluit, qui pro ſe nihil habuit, quòd doleret. Suſcepit enim meam triſtitiam; ut ſuam, mihi læti-* Luc. 22.
*tiam largiretur: & veſtigijs noſtris deſcendit, uſq; ad mortis ærumnam, ut nos ſuis veſtigijs revo-*
*caret ad vitam.* Nietylko náturę ludzką, ále chćiał Syn Boski, ná śiebie przeiąć, y ludzkie
nieudolnośći: niemiał o co ſię zá śiebie frasowáć, przeiął nászych gryzot ná śiebie troski, y
zámienił: nam dáiąc ſwoie rádośći, y weſele, ná śiebie biorąc násze ſmutki, y tesknice. Ná-
szemi śladámi, chćiał pość do śmierći; áby nas ſwemi śladami przyprowádźił do żywotá. W
tym práwie ſenśie, tym mowił ſtylem, S. Leo: *Ut non modo Paſſio Corporis, ſed etiam cordis* S. Leo.
*affectio pro nobis faceret; ut quos vivificaret mors tua, tua nihilominùs & trepidatio robuſtos, &* ſer. 3. de
*tribulatio, quietos faceret, & deſolatio conſolatos. Venerat in hunc mundum dives, & miſericors* paſs.
*negotiator cæli, & commutatione mirabili, inierat commercium ſalutare: noſtra accipiens, ſua*
*tribuens, pro contumelia honorem, pro doloribus ſalutem, pro morte dans vitam.* Nie tylko Ciá-
łem, ále chćiał zá nas ćierpieć IEzus y Sercem, y áfektem; áby ták ſmutek iego dał nam we-
ſele, boiaźń ukrzepczenie, trwoga iego, nam dáłá męſtwo; udręczenie Sercá, nam dáło po-
ćiechę. Miłośćiwy to z niebá Kupiec, przyszedł do ludźi targowáć: dáiąc ſwoie fortunę zá
nędze, ſwoie zdrowie, zá násze kálectwá, honor zá pogárdy, śmierćią ſwoią, nam żywot ku-
puie. Dźiwuiemy ſię, y ſławimy, w Męczennikach Swiętych męstwo, weſele w kátowniach;
rádość w śmierćiach. Nauczmy ſię, zkąd w nich męſtwo ſię przy ſłábey náturze wźięło?
zkąd ta rádość? wytłumacza *Laurentius Juſtinianus. Divinam, in Sanctis tuis commendamus,* Laurent.
*gratiam: in te prædicamus naturam: in Martyribus miraculum: in te verò fuiſſe dicimus documen-* Juſt. de
*tum: in illis donum: in te Sacramentum miſerationis attollimus.* Bog Zbáwićiel, z ludzkiey ná- trium
tury, wźiął ná ſię boiaźń, y trwogę, y ſmutki: dał ludźiom, dał Męczennikom zá to męſtwo Chriſti ag. c. 6.
w mękach, y poćiechę w śmierći, po śmierći weſele, y chwałę wieczną. W ludźiach, Mę-
czennikach, Bog Zbáwićiel chćiał pokazáć, y śiłę ſwoię, co może, y w ſłabym náczyniu? Ná
ſobie dał dokument, ludzkiey ſłabośći, wywod Boskiey, ku ludźiom miłośći: ná ludźiach záś
ludźiom, Bog pokazał obfitość łáski, z Boskiey ſwoiey ſzczodrobliwośći. Kiedy ták ſmutki
IEzusowe, y tesknice rozważamy, zstępuie z niebá Ablegat, Anioł Páński: nową ſcenę o-
twiera, y wyprawia; kiedy przed ſtroskanym, z frasowanym IEzusem, z kielichem ſtawa, ni-
byto IEzusowi ná poćiechę, y pokrzepienie. *Apparuit illi autèm Angelus de Cælo, confortans* Luc. 22.
*eum.* Ták ſię włáśnie ſtáło, iáko widźiał, y przepowiedźiał Prorok Zácharyasz. *Et IESUS* Zach. 3.
*erat indutus ſordidis veſtibus: ſtabat ante faciem Angeli.* IEzus ſtał przed Aniołem, w ſzátach
zesromoconych, w postáwie wzgárdzoney, odźiany ludzkiemi grzechámi, iáko ſzpetnemi ſzá-
támi. Zdáłći ſię ten Anioł bydź *Confortans*, pośiláiący IEzusá: Coż? kiedy tego momentu,
iáko ſię IEzusowi Anioł pokazał, ſtał ſię konáiący: *Et factus in agonia.* Ták to kielich męki
dla ludźi, IEzusowi pośiłkiem, y nayſłodszym Nektárem, iákoby niebieską pełnił Ambrozyą,
kiedy dla ludźi w ſmutkach konáć muśi? Ale coż przećie IEzus mowi? ná ten kielichá męki,
w ręce Anielskiey widok? Oto ſię do Bogá Oycá modli: *Pater, ſi poſſibile eſt, tranſeat à me*

*calix iſte.* Oycze, niech poydźie odemnie ten kielich. Toby IEzus zá ludźie pełnić kielichá męki, mogł ſię wzdrygáć? bynaymniey! Dobrze uważył, y wyświadczył, Hieronim S.

Hieron. hic.

*Poſtulat autèm nontimore patiendi ſed miſericordiæ prioris populi, ne ab illis propinatum calicem bibat: undè ſignantèr dicit: tranſeat calix iſte!* Uważyć trzeba ſens, y fundament, tey modlitwy. Widźiał IEzus, kto mu kielich ten wyrobił? że Iudasz z Apostoła zdrayca, że narod iego wybrany, narod żydowski, widźiał nádto! że ten kielich w ſobie záwierał, zá niewdźięczność męce iego? á iako wielom, miał ſię obroćić w *Calicem iræ DEI?* zá ich niestworę, zápogárdę męki iego, w kielich gniewu Bożego: potępienia ſroższego! á przeto chćiał ćierpieć, y więcey umieráć, y ſromotniey, y okrutniey: byle nie ze zgubą Apoſtoła, nie z ręki pokrewieńſtwa, y národu ſwego: byle męka iego, wszystkie, á wſzystkie ludźie, od piekła záchowała. Oto ſię modli, áby ten kielich minął, á inny, ná zupełne, wszystkim zbawienie náſtąpił: *Tranſeat calix iſte.* Tenże ſpoſob modlitwy, Hilary S. trochę odmienniey tłumaczy. *Tranſeat à me, ad meos: ut ſicùt, à me bibitur, ab illis bibatur, ſine metu mortis: ut bibendi calicem, in Chriſto, in eos, qui paſſi erant, tranſeat fortitudo.* Modlił ſię, áby koley, kielicha Męki iego, poſzła do Apoſtołow, do Chrześćian, áby ći z IEzusem mężnie, y ochotnie, ćierpieć mogli, y chćieli, *tranſeat à me, ad meos.* Ták bowiem ordynował IEzus wiernym ſwoim, iáko Bog Oćiec ordynował iemu, ſamemu Synowi ſwemu. *Sic oportuit Chriſtum pati, & ità intrare in gloriam ſuam.* Chćiał Bog Oćiec, áby Syn iego, przez mękę ſwoię, wszedł do Chwały ſwoiey, y dźiedźictwa ſwego. Tak, y Syn Boski, ordynował wiernym, áby uczeſtnictwo, kielicha męki iego, było zástawem uczestnictwa poćiech, chwały w niebie, y wiecznego dźiedźictwa. Zápowiedźiał o tym Apoſtołom Zbawićiel:

Lucæ.

*Ego diſpono vobis, ut edatis, & bibatis, ſuper menſam meam, in regno meo.* Ták o was ordynuię, ábyśćie ze mną u ſtołu mego, w niebie, w kroleſtwie moim, ze mną używali poćiech, y chwały? ále tu wprzod kielicha mego, ktory ia pić będę, kosztowali. *Poteſtis ne bibere calicem, quem ego bibiturus ſum.*

Athen. & Ariſt.

Pisze Atheneus, z ſtarych wiekow, obyczay záślubienia Małżeńskiego: Po bánkiećie, gdźie konkurrentow raczono, wchodźiła oblubienica, z kielichem nápoiu: ktoremu, z konkurrentow, ten kielich podała; tego tym ſamym ſpoſobem, ſobie záślubowała. *Poſt cænam virgo intrabat, temperatamq; phialam porrigebat, cui vellet, ex adſtantibus procis: cui porrexiſſet ſponſus erat.* Upragnął Zbawićiel, dusz nászych ſobie, zá oblubienice, ná ſpołeczeńſtwo niebieskich poćiech, chwały, wiecznego dźiedźictwa: prośi Oyca, áby kielichem męki ſwoiey, wierne ſwoie, ſobie záślubił. Nayukochańsza to IEzusowi dusza, oblubienica; ktorą uczyni uczestnicą kielicha męki ſwoiey, ábowiem też uczyni ſpołecznicą, niebieskiey chwały, y poćiechy. Zbuntowali raz Werończykowie krzesnego ſyná, ná Oyca krzesnego, Krola Berengáryusza: tego Krol ná ucztę záprośił, nálawszy winem, puhár złoty, od drogich kámieni bogáty, do niego ſpełnił mowiąc: *Propino amorem, dilue rancorem: & hoc ob amorem noſtri, tibi reſerva.* Pełnię do ćiebie kielich miłośći, tym zágaś rankor, gniewliwey złośći, á ten kielich, bierz ſobie zá memoryał, moiey łaskawośći, ná zástawę uprzeymośći. Podobnie IEzus ſam, pierwszy spełnia kielich, męki ſwoiey: *Tranſeat calix iſte, à me, ad meos.* Izáli kielich ten, nie ieſt kielich IEzusowey, ku nam miłośći? Tym kielichem IEzus, nam zdrowia życzy, y wiecznego żywota, ábyśmy rankory grzechow gáśili, kielichem Krwie iego Nayśw: y Męki: *Propono amorem, dilue rancorem.* A żebyśmy odtąd wierniey, y ſzczerzey, ták miłośćiwego Zbawićiela kochali, áni ſię więcey grzechem nań, buntowáć śmieli. Słyszeliśmy, y uważyli, co IEzus do Bogá Oycá mowił: Náleży tez poſłucháć, z iáką perorą, Ablegat Niebieski, Anioł Páński, przyſzedł do IEzusa; áby go ukrzepił: *Angelus confortans eum.* Nieomylna to, że to nie Anielskiey śiły, y mocy było, Páná Aniołow, Bogá Człowieka ukrzepiáć. Stanął tedy Anioł przed IEzusem, áby imieniem wszystkich Aniołow, uczynił kondolencyą, oddał pokłon, oświadczył Anielskich záſtępow, gotowość, ná IEzusowe skinienie; gdyby tego chćiał IEzus, áby nieprzyiaćiołow iego rozgromili. Ná koniec ſtánął Mowca Anioł z nieba, áby ápplaudował, y ſtawił męstwo ćierpliwośći Iezusowey. Ták wielu Theophilákta tłumaczą, tę ápparycyą.

Theoph. Evan. in Lucam.

*Nonnulli ſic explicant curioſius, quià apparuit illi Angelus, glorificans eum.* Słuchayćież tu iuż Ablegata niebieskiego. Twoia ieſt Boże człowiecze śiła, władza, twoie pánowanie ná niebie, y ná źiemi. Przemagasz teraz śmierć, zwyćiężasz piekło, narod ludzki, z niewoli wybawiasz, ná niebie ná żywot oſadzasz. Dla twoiey, ktorą masz powagi, wysłuchał Bog Oćiec, twoiey, zá ludźmi inſtáncyi. Jáko ćię Bog Oćiec ſzanuie, y kocha, ták o co prośisz, ſłucha, czyni, ty otrzymuiesz. Wypełniasz teraz wolą Oyca twego; iáko národu ludzkiego rękoymia, zupełną ſpráwiedliwośći odprawę. Oto położysz duszę twoię, zá plemię ludzkie: á zá to oglądasz náśienie ludzkie, ná wieki w poćiechach, w niebie. Będźiesz ná Krzyżu podwyższon, ále poćiągniesz wszystkich ludźi do śiebie. Skrępuiesz mocarza ćiemnośći, y pobierzesz łupy z niego, dusze ludzkie, ktoreś ukochał. Oto my záſtępy niebieskie, chwalemy męſtwo, y śiłę twoię, dáiemy pokłon Pánu nászemu. Wiem, że tego niechcesz, áby woyska násze, rozgromiły nieprzyiaćioły twoie: bo wiesz, że przez Krzyż twoy, odbierzesz Imię, nad wszystkie

Imiona,

Imiona, áby ná Jmie twoie, przyklękało, wszelkie kolano, násze niebieskie, źiemskie ludzkie, y podźiemne, mocarſtw ćiemnośći. Bądźże ná *wieki*, od nieba, y źiemi ubłogoſłá*wiony*, Pánie nasz; że zá ludźi ćierpisz, y umierasz, a ták nam do Nieba kompanii przybierasz: áby ludźie, te ruiny, mieyſca nápełnili; ktore ſię *w* Niebie upadkiem złych Anioło*w* ſtały. Wſzak ty ſam *wiesz*, iako ná tę, ktorą odbierasz od ludźi, Boże Synu ſromotę, Aniołowie *twoi* boleiemy. *Angeli pacis amare flebant.* Wſzakże oraz z tryumfu *twego*, z ch*wały twoiey*, z ludzkiego przez ćiebie ſzczęśćia, ćieszyć ſię muśiemy. Ciebie zaś zá mękę *twoię*, z ludźmi *weſpoł*, błogoſła*wiemy*, y błogoſła*wić* będźiemy zá*wſze*, ná *wieki*, Amen.

# KONTYNUACYA AKTU PIERWSZEGO w OGROYCU TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.

## *Ná exhibicyą Kaznodźieyską wźięty Swiętſzy Adam* JEZUS, W pocie Ciáłá ſwego krwawym, żniwo zbáwienia, ludźiom zárabiaiący.

# KAZANIE Trzećie.

*Omnis turba eorum, qui aderant ad ſpectaculum illud, percutientes pectora ſua, revertebantur.* Lucæ 23.

WIdźiały rzeſze Zbáwićiela ná Krzyżu y roſpłakáły ſię. Widźieliśmy y my w Ogroycu w ſmutkach, tesknicach, y konaniu, á czyśmy ſię práwie nád nim użalili? Dayże dobroći *Boża*, áby dalszy widok, Męki iego, lepſzy skutek odebrał. *P*odźmy ieszcze do Ogroyca, ná dalszą trágedyi ſcenę. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie *Poczętey*, *B*oleiącey pod Krzyżem, Bogá nászego Mátki.

Iáko ſtawił Anioł w Iezuśie męztwo, y ochotę do ćierpienia, y męki, ták záraz doznał. Otwiera ſię zátym niewidźiana świátu ſcena. Nowy, świętszy Adam, ſtánął nietylko *in ſudore vultûs ſui*, ále *in ſudore corporis*. Stánął w krwawym poćie, nietylko czołá, ále cáłego ćiáłá. *Factus eſt ſudor ejus, ſicut gutta ſangvinis, decurrentis in terram.* *P*okazał Zbáwićiel, iáko záchęcania, do krwie przelania niepotrzebował: ktory ſam ochotnie, z dobrey woli, nie z muſu biczow, ábo ćięćia, krew ſwoię zá ludźie, krwawym potem wylewał. Wolno tu rzućić oczy ná figury! Widźieć Adáma, *in ſudore vultûs*, w poćie czoła, ná pługu, pokarmy chlebá zażywaiącego. Widźieć Niebo zá Noego, w Niebie kátarakty, deſzczem ſowitym, ná potop płynące. *Rupti ſunt omnes fontes abyſſi magnæ Catharactæ Cæli, apertæ ſunt.* Widźieć Ægyptskie wody, laską Moyżeszową, w krew zámienione. Widźieć Szymona, Arcykápłana (o ktorym Mędrzec) ſpieszącego; áby *B*ogu corychley krew iagod Eccl. 50. ná ofiarę w ćieszkim ráźie ofiarował. *Simon Sacerdos magnus, conſummatione fungens, in ara, amplificare oblationem excelſi Regis, porrexit manum ſuam in libatione, & libavit de ſangvine uvæ.* Przypatrzćie ſię teraz, krwawym potem oblanemu, ná cáłym ćiele, á uznayćie náprzod, że ten świętszy Adam, w poćie krwawym Ciáłá ſwego, ná chleb Anielski, ná urodzay, y pokarm żywota wiecznego, nam haruie. Uznayćie! że to ieſt Niebo, Ciáło Iezusowe, mieszkánie *B*oſtwa ziednoczonego. *Cælum ſedes ejus.* *Cataractæ Cæli ruptæ*, to ieſt Niebo, krwawy deszcz, potu krwawego z Ciáłá, iáko z obłokow wylewaiące. *P*atrzćie, á obaczćie, w koło Iezusa źiemię, krwią iego Nayś: zárumienioną, obaczćie ſtrumienie krwie, iáko krwawe niegdy w Ægypćie wody, po źiemi płynące. *Sangvinis, decurrentis in terram.* Uznayćie y to, że to ten ieſt *Sacerdos, ſecundum ordinem Melchiſedech.* Ciáło iego w pieniach *botrus Cypri*, gronem wina Cypryiskiego zowie ſię. Ten Arcykápłan, w Ogroycu pośpieszył ſię, áby z tego grona winnego, z Ciáłá ſwego krew wylał, krwawym potem, y *B*ogu Oycu, zá nas ludźie, iáko pierwiaſtki ofiáry męki ſwoiey ofiarował. A tu ſobie ſtawćie w imaginacyi, fortecę obronną, woyskámi attakuiącemi oblężoną, oblokowano, á tu z fortecy mężni prezydyaryuszowie, ná attakuiące woyská wypádáią, y ſami ſię dobrowolnie, z attakuiącemi nieprzyiaćioły potykaią. Widźieliśćie, y widźieć możećie, iáko wielkim woyskiem, y ſzykiem, ná przećiw Iezusowi, y apprehenſyi iego, ſtáněły męki przyszłe, kátownie, rány, bicze, rozgi, ćiernia, toż inne męki iego inſtrumenta; áby czy duszę Nayświętszą, z

Ciáłá wyparły, czy krew z niego wylały. A Iezus co ná to? Nie czeka, áby go rozgi ſie-
kły, y bicze, áby ćiernie bodły, áby gwoźdźie przebiiały; y ták krew z niego toczyły! Sam
náprzećiw inſtrumentom męki, dobrey woli ochotą, iáko ná wyćieczkę, krew potem krwa-
wym wyſyła, przelewa: *effluit intactis juſſus ab artubus humor. Nil opus eſt veſtris, turba ſce-
leſta flagris.* Iákoby krew Iezusowa mowić chćiáłá: Nierozumieyćie rozgi, bicze, ćiernia,
gwoźdźie, áby mi oporem dla ludźi, wylewáć ſię przychodźiło? oto ſamá ſię leię! Sama
wypływam! á waszych ćięćia rázow, y ran nie czekam! Dobrze pienie Sálomonowe Iezusa
Cant:15. Myrrhowym drzewem, mirrhowy oleiek dyſtylluiącym názwały: *Labia ejus diſtillantia myr-
rham primam.* Choćiay myrrhowego drzewa nieząćinaią, áby ſok myrrhowy dáło, zá grza-
ne ćiepłem, ſamo ſię iákoby poći, y oleykiem oblewa, y płynie: á tá myrrhá, zowie ſię nay-
pierwsza, nayzacnieysza. *Myrrha deſignat paſſionem.* Myrrha znaczyłá mękę Páńską. Nay-
pierwsza to myrrha byłá, to ieſt naypierwsza odpráwa męki Iezusowey, pot krwawy do-
browolnie z Ciáłá Nayświętszego wylany: niewyćisniony rázami biczow, ále ferworem mi-
łośći ludzkiey, wydyſtyllowany. Chćieyćie zrozumieć teraz świadectwo Łukasza S. do po-
tu krwawego przydane: *Et factus eſt in agonia.* Ktore słowo, nietylko znaczy skonánie, ále
y potykánie ſię, tarczkę. Potykał ſię ná ten czas Pan Iezus, z przyszłemi mękámi, z obe-
cnemi ſmutkámi, żalami, *factus in agonia.* Owoż nowy áthleta, paſownik, nie Greckim
obyczaiem, iáko Olympiaczni páłownicy, oliwą ſię nápaſowanie maśćili; ále krwią włáſną
1. Machi 6. námaszcza ſię, áby ſię meżnie potkał z mękámi. Animowano przedtym do potyczki ſłonie,
widokiem krwie, krwawych iagod. *Oſtenderunt elephantis ſanguinem uvæ, ad acuendos eos in
prælium.* Iákoż z ludźi wielu, widok krwie, do odważnieyszey potyczki záchęca. Podobnie
Zbáwićiel idąc ná potyczkę z Mordercámi, ná plac boiu, męki ſwoiey, krwawym ſię potem
Iudicum 6. oblewa, y ták ſam krwią włáſną, do dalszey potyczki zápala. Gedeonowi, ludu Bożego Wo-
dzowi, Bog dał zá známię zwyćięſtwá z Madyánitow, że ná runo, deſzcz z Niebá ſpadł, y
zlał runo. *Si in ſolo vellere ros fuerit ſciam, quod per manum meam, liberabis Izráel.* Co to
było Ciáło Iezusowe? tylko runo báranká niewinnego; ktorym ſię pokrywałá święta dusza
iego. Zlewa Iezus to runo, krwawym potem: y czyliż wątpić? że Mordercow przemoże,
Galon. l. 9. piekło zwyćięzy, nád śmierćią, y grzechem tryumfowáć będźie. Pisze Galenus, o tákim
wężow rodzaiu, ktorych żądło kogo ráźi; tego w wielki pot wprawia. Izaliż żądło węża
rayskiego, węża piekielnego, nie cáły Narod ludzki, grzechem śmiertelnie ráźiło? przyiął
Iezus ná śiebie, y oblokł y poſtáć Narodu ludzkiego, grzechem rážonego: dáie znáć to pot
krwawy iego. Pocą ſię perły niektore, y drogie kámienie, gdy iad bliskiey trućizny poczuią.
Naydroższa perłá byłá, *unio hypoſtatica* Złączenie Boſtwá, z człowieczeńſtwem, w Bogu
Człowieku. Tá ieſt perłá, ktorą Zbáwićiel Narod ludzki odkupił: tá w Kielichu Anielskim,
napoy iádu, y trućizny, grzechow ludzkich, skoro tylko poczułá, krwawym ſię po-
tem oblałá. Niegdy Iezus, dobry Páſterz, o ſobie zápowiadał, że zgubioną owieczkę, Na-
rod ludzki, brał ná ramiona ſwoie, y dźwigał. Kiedy teráz zá narod ludzki, ná męki idźie,
piáſtuie ná barkach ſwoich, nieśie, y dźwiga, wszytkie ćiężáry grzechow, narodu ludzkiego.
*Poſuit in eo iniquitatem omnium noſtrum.* A więc niedźiw! że pod ták ſrogim ćiężarem,
krwawo ſię poći: *factus eſt ſudor, tanquàm guttæ ſanguinis.* Uznał to nabożny, Męce Pań-
Anſel. de paſs. skiey Anzelm. *Anguſtias cordis tui, indicabat ſudor ille ſanguineus.* Ciężar grzechow, iáko
ſroga prásá, ścisnął Ciało Iezusowe, y ſerce iego, y ták pot krwawy z ćiáłá, y z pod ſercá
wyćisnął. Cieszćie ſię ludźie grzeszni, ktorych grzechow kały, ſrodze zmazały: łaźnia
potu krwawego Iezusowego, obmyie. Niepłakałeś człowiecze zá grzechy, ábyś ie był łza-
mi obmył. *Totus Deus oculus.* Bog cáły okiem ieſt. Cáły Bog Człowiek, cáłym ſobą, krwa-
wo płacze, zá grzechy ludźkie, á tobie człowiecze, zbáwienną łez łáźnią wyſtáwia. Twier-
Caſſiod. in Pſ. 129 dźił, y uznał to Káſſyodor. *Pretioſus ille ſanguis, tanta fuit virtute ditiſſimus, ut velut quod-
dam diluvium ſalutare, orbem terrarum, à ſuis ſordibus expurgaret.* Tymże ſtylem Bernard S.
Bern: ſer. 3 in ram Pſalm: *Nec ſolis oculis, ſed quaſi membris omnibus flevit; ut totum corpus ejus, quod eſt Eccleſia, toti-
us corporis lacrymis purgaretur.* Pot krwawy Iezusow, kąpiel to narodowi ludzkiemu, Ko-
Apoc. 7. śćiołowi wiernych, ná obmyćie káłow grzechu. Zeznał Ian S. w obiawieniu: że w tey Nayś-
łáźni, Swięći Boży, we krwi Báránká Iezusa, dusze ſwoie, y godowe ſzaty wyprali, wybieli-
li: *dealbaverunt eas in ſanguine agni*, ták y my ſię z káłow nászych oczyszczáć, wybielac
mamy! Słyszeliśćie rozumiem, co zá łáźnią Konſtantynowi Wielkiemu; ná trąd ćiáłá iego,
Medykow preskrypcya, zá receptę zápiſała? to ieſt kąpiel, ćiepłey krwie, dźiatek niewin-
nątek. Opak tu widźićie dźiśia, doznaićie! Medyk dusz, naymiłośćiwszy Iezus, ná trąd
grzechow nászych, łáźnią nam ludźiom, ze krwie ſwoiey, z potu krwawego wyſtáwia, y
Augus. tract. 15. in Ioan. Krwią ſwoią leczy. Dźiwił ſię takiey recepćie Auguſtyn S. *Effuſus eſt ſanguis medici, & fa-
ctum eſt medicamentum phrenetici.* Daią medycy, chorym receptę ná poty, każą krwie upu-
szczáć, ále nie ſobie. Chorzy poćić ſię, y krew puszczáć maią. Opak tu ſię dźieie: Czło-
wiek ćieszką maligną grzechow choruie, Medyk Niebieski, ſam krwawo ſię zań poći, y

krew

krew leie, sam potem włásnym, człowieká kuruie. Cáły zaś się Iezus, ná wszytkich ćiáłá
częśćiach poći: bo człowiek, ná wszytkie członki przez grzech choruie. *A planta pedis &c.*

Wspomniałem, w przeszłym Kazániu, z Ambrozego S. że Iezus w Ogroycu, Swię-
tszy Ogrodnik, zászczepiał winnicę swoiego Kośćiołá: zasadzał dusze, spráwiedliwe iáko
urodzayne drzewa, szczepił palmy Męczeńskie, Oliwniki miłośiernych dusz, Malogranaty
Wyznawcow, sadźił roże, y lilie Panieńskie, otoż ie teraz włásnym krwawym potem skra
pia, y zlewa, ná obfitszy urodzay żywota! Twierdźił to Ambroży S. *Hortum ingreditur, ut* Ambr. l. 3. deSpi.
*olearum novellas, in domo Domini plantatas, & justum, palmæ florentem modo, vitemq; se-*
*cundam, rivo sui sangvinis rigaret.* Prorokował o tym Psalmista. *Pluviam voluntariam, segre* Psal. 67.
*gabis Deus, hæreditati tuæ.* Deszcz dobrowolny, to iest deszcz krwie, nie biczami, nieraza-
mi wyćiśnioney, ále dobrowolnym potem wylaney, záchowałeś Boże dźiedźictwu twemu, ná
urodzay żywota. Rozumne drzewa, chrześćiańskie szczepy. *Plantavi te, vineam electam.*
Chćećieli w szczęśliwy urodzay duchá, y żywota obfitowáć, tuż się nád strumieniami Krwie
Boskiey zászczepiać, y osadzáć maćie. Zápowiedźiał, y upewnił Psalm, o spráwiedliwym
drzewie. *Iustus sicut lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum, quod fructum dabit* Psal. 1.
*in tempore suo, & omnia, quæcunq; faciet prosperabuntur.* Spráwiedliwy, iáko drzewo nád
rzekámi, osadza się nád potokámi krwie, Zbáwićielá swego, odda pożytek, y zárodźi owo-
ce cnot, ná záwsze, y dźieła iego szczęśliwe będą, szczęśćiem wiecznym, ná żywot wie-
czny. Kommentowali Poetowie, że krew Meduzy, po Afryckich rolach roskropiona, mon-
stra Afryckie porodźiłá. To iest nieomylna! że Krew Iezusowa, Krew Ubostwiona, ná O-
groycową źiemię zlana, podobnie ná innych mieyscah źiemi, w męce przelana, *filios Abra-*
*hæ, filios lucis.* Synow wiáry, synow świátłośći, synow Boskich národźiła. Twierdźił to, y
opisał S. Prosper, nadobnym wierszem. *Sic cruor ille pares, sanctis spondebat honores. Toto* S. Prosper.
*futuris corpore Martyribus. Nam cum sacra seges, terrarum impleverit orbem, Omnis ab hoc*
*uno, sangvine messis erat.* Krew Iezusowa gdźieżkolwiek źiemię skropiła: męczennikow, á
tym palmy, y korony: świętych ludźi, á tym niezwiędłe, chwały wieńce, národźiłá. Tá ie-
dna, cáłe świętych żniwo urodźiła. Pomnieymy tylko pilno, iáko Iezus cudownie rozmno-
żonego chlebá okruszyny, zbieráć kazał: *Colligite fragmenta, ne pereant!* A więc chrześći-
ańskie wierności dopuśćićie? áby te, naydroższey Krwie Boskiey perły, przed nogi wieprzom
padały? A ktora wierność, lenić się będźie? A ktora corychley, pod ten deszcz krwawy,
*Sangvinis decurrentis in terram,* sama się nie nadstáwi? Aby te Nayświętsze Krople, role dusz
nászych, ná zbáwiennieyszy urodzay żywota upráwiły! Cistercyeńskich Mnichow, około Annal. Cisterc.
żniwa potem zlanych, widźiana Nayś: MARYA: iákoby krople, potu ich sama oćierała, zbie
rała, y w złote naczynie, iáko perły składáłá! Czylisz niegodnieysze, tey czći, y uprzeymo-
śći, krople Krwie Iezusowey? ábyśmy ie zbierali, ážebyśmy w sercu, iáko naydroższy skarb
składáli: ážebyśmy ie Bogu Oycu, ná okup dusz nászych ofiarowali, y prezentowali. Proro-
kował Iob: *Filii ejus, sangvinem ejus lambent.* Synowie Boscy, Krew Bogá Człowieká, ná Iob. 28.
źiemię dla śiebie przelaną zbieráć, ustámi wysysáć będą. Izalisz się nie ubogáćiemy? niepo-
święćiemy? kiedy te Nayś: Krople po zbierawszy, dusze násze zleiemy niemi. Przypominam
nákoniec, iáko krew Ablowa, z źiemie do Bogá wołáłá? *Vox sangvinis fratris, clamat ad* Gen. 4.
*me de terra.* Twierdźi to, y coś lepszego zápewne, o Krwi Iezusowey Paweł S. *Aspersio* Hebr. 12.
*nem sanguinis, meliùs loquentem, quàm Abel.* Ze lepiey woła, do Bogá z źiemie, Krew Ie-
zusowa, niżeli Ablowa! Lepiey záprawdę! bo krew Ablowa, zemsty ná brátá wołáłá! Ie-
zusowa, *meliùs locuta*: lepiey, bo miłośćiwiey, miłośierdźia dla ludźi, do Bogá Oycá woła-
łá, y dla samych náwet Krzyżownikow: *Dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt!* O tymże
wołaniu Krwie Iezusowey prorokuiąc Iob, mowił: *Terra, non operias sangvinem meum, nec* Iob. 16.
*inveniat in te locum latendi, clamor meus.* Niepokryway źiemio, krwie moiey, á niech się
nietai, niegłuszy w tobie, wołanie moie! Woła zá námi grzesznemi do Bogá Oycá, Krew
Iezusowa, y Niebiosa przebiia głos, krwie iego. A do nas, czyli niewoła taż Krew Iezu
sowa? posłuchaymy. A czyiże to głos w pieniach? *Aperi mihi soror sponsa, quia caput me-* Cant: 5.
*um plenum est rore! & cincini mei, guttis noctium.* Otworz mi, duszo wierna, bo głowa
moia, y cáłe ćiáło, pełne iest rosy krwawey, y kropel krwie moiey. Oto się sama krew Ie-
zusowa, potem krwawym wylana, do nas, y dusz nászych wprasza, niechże daremnie ná
źiemię niepada! niech się nádáremnie nieobraca! niech idźie nápożytek dusz nászych. O teć
by łáskę, same dusze násze, do Iezusa ubiegáć się miały; o tęby supplikowáć, y żebráć po-
winny; z Drogonem Hostyeńskim: *Utinam gutta sangvinis, quæ de agone tuo sudat, usq; ad* Drog. Host. in Gen. 4.
*terram currat, & aperiat terra os suum, & bibat illum, & clamet ad te, & tecum ad me,*
*meliùs quàm Abel.* Oby kropla przynaymniey, krwie Nayś: Iezusowey, ná źiemię, w Ogroy
cu płynącey, ná duszę moię kánęłá? Oby się otworzyło serce moie? oby Nayświętsze kro-
ple przyięło? A żeby tá krew miłośćiwie, miłośierdźia grzechom moim, zá mną do Bogá
Oycá wołáłá, á żeby y ná mnie wołáłá codźiennie; ábym iey ná okup dusze moiey, wiernie

 zażywał.

záżywał, ábym go wierniey, y *Bogá* Oycá iego kochał; ábym go więcey nie obrażał, ábym
więcey obelgi, krwi iego nieczynił. Wielekroć chrześćiáńſtwo moie zániedbamy. Krwie
Iezusowey, ná pożytek dusz náſzych zbierać, używać, tylekroć Krew Iezusową łżemy, y
Ezech. 14. háńbiemy. Zali ſię, y woła u *Proroká* ná dusze nàſze, Krew Iezusowa: *Multo ſudore ſudatum eſt, & non exivit ex ea rubigo ejus nimia.* Tyle, y tyle wylało ſię potu krwawego,
tyle krwi przy męce irogiey wytoczyło, á przećię nie zeszła z tych dusz, rdza ich grzechow.
*Quæ utilitas in ſangvine meo?* A co zá pożytek, ze krwie moiey? te y te dusze odnoszą?
kiedy ták zle, nieczyſto w gniewie żyią! Ták wiele kroć, deszczem krwie moiey, wyſługi
moiey, łask moich, zlałem role dusz tych, y tych, coż wżdy zá urodzay cnot, y zbáwien-
nośći przynioſły? Sam głog, y ćiernie grzechow rodzą iáko ná złe urodzayni, choćiay ni-
by wierni ludźie; ták ná zbáwienny urodzay płonni! Ach, iáko zá ták obfite wylewy krwie
Iezusowey, Bogu Oycu, y ſamemu Iezusowi, ná ſądźie iego ſpráwiemy ſię? y co odpowie-
my? żeśmy krew iego ná duszach náſzych zelżyli, kiedyśmy ią, bez pożytku żywota żyiąc;
Hebr: 12 ná ſobie wyniszczyli, y ſtráćili? Ráchować ſię nam każe Páweł, y cale zádáie: *Nondum ad ſangvinem reſtitiſtis, adverſus peccatum repugnantes.* Izali dla czći, Krwie Iezusowey, y ná
záchowanie ieyże w duszach náſzych, ſprzećiwiliśmy ſię kiedy pokuſom, y grzechom, áż do
krwie wylania? ábo do potu krwawego, á przynaymniey zwyczaynego? *Videte, ne recuſetis
loquentem!* Pámiętayćiesz! ábyśćie wołaiącym, w ſercach waszych, o popráwę żywota, od-
rzucenie grzechow, głoſem Krwie Iezusowey niegardźili. *Si enim illi non effugerunt recuſantes eum, qui ſuper terram loquebatur; multomagis nos, qui de Cælo, loquentem nobis advertimus.* Ieżelisz bowiem, nie uszli káry *Boskiey*, krwie ludzkiey rozlewce, Kaim, y inni, á iáko
my uydźiemy, ſurowey zemſty Bożey? Ktorzy Krwi Iezusowey, iroszszą grzechámi zelży-
wość, y ſromotę wyrządzamy; áni ſię do litośći Krwie iego ućiekamy. Przyrzeka Páweł S.
Hebr. 10 *Quanto magis putas, deteriora mereri ſupplicia? qui Filium DEI conculcaverit, & ſangvinem
teſtamenti pollutum duxerit, in quo ſanctificatus eſt?* To więc by o tym, wątpićieśćie mogli?
że iroszsza millionami, iroszsza nas czeka zemſta Boża; ktorzy Syná Bożego Krew depcąc,
łżemy, depcemy, kiedy ią ná duszy náſzey wyniszczamy.

# AKT WTORY TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.

## *Nic táńſzego u Ludźi nád BOGA.*

SKończył ſię Akt pierwſzy tragedyi Męki JEZUSOWEY, záczyna ſię inny. Iuż ſię wnet ſpráwa, z ogroycowego theatrum, ná inne wytoczy. Zápuśćić proſzę chrześćiáńskie imaginacye, do Ierozolimy, ná pałac Kaifaszow. Widźieć tam, iáko Iudasz do pałacu, dobrym wieczorem kołace, iáko puszczony, przed Káifaszem ſtawa, iáko niski pokłon oddaie. Zarliwość Káifaszową, około cáłośći narodu ſwego záchwala, Iezuſa wydać w ich ręce dekláruie: Káifasz uweſelony, rádę zwołuie. Záśiadaią Kápłani, Faruzowie, Skrybowie, targ ſię odpráwuie: Iudasz JEZUSA, zá co zá to, przedaie. *Quid vultis mihi dare? ego vobis eum tradam!* A co mi daćie, ia go wam wydam: gotow y trzy grosze przyiąć, by y te dáno, targ ſię nie rozeydźie. Otoli trochę lepiey, ſzacuie JEZUSA záwźietość, áby zábiła; niżeli Judaszowska chćiwość; áby ſię zań zbogáćiła. *Conſtituerunt ei, triginta argenteos.* Poſtánowiłá rádá żydowska, dać mu zá JEZUSA trzydźieśći ſrebrnikow: przyiał mile Judasz záwdźięczne. Wyliczyłá ráda, odebrał Judasz, ſchował w złodźieyskie ſwoie worki: *fur erat, & loculos habebat.* Wolno tu wyboczyć imaginacyom chrześćiáńskim, do Mezopotamii, y rzućić okiem ná figurę. Widźieć tam, iáko bráćia Jozefowi, Jozefa w ſtudnią puſtą wrzućiwszy, ná podwieczorek záśiedli: przeieżdzaią Izmaelitowie, ludźie kupieccy, rádá między bráćią ſtáie; Jozefa záprzedać, wyſyłáią do Kupcow, zápraszaią, kontraktuią, Jozefa, z ſtudniská wyćiągnionego, Izmaelitom záprzedáią: zań dwadźieśćia ſrebrnikow odbieraią. Uważćie tu, do czego złość, ále bardźiey w Judaszu, do czego chćiwość przywodźi. Uważćie, iáko wiele Judasz przez trzy látá, Chlebá Jezusowego poiadł! iáko wiele cudow widźiał, y ſam ná Imię Jezusowe czynił? Podskarbi percept Jezusowych, z iáłmużny á w rzeczy złodźiey, *fur erat*, iák wiele ſobie ztąd obwencyi urośćił, percept náukradał! Jezusa náublizał? bydź muśiało, że y ná Imie Jezusowe, iáko Giezy ná Eliaszowe, u *Dewot*, y przyiaćioł Jezusowych, náwyłygał, y więcey mogł ieszcze wykłámać! Wſzkole Jezusowey ćwiczył ſię, á poſtąpił w chćiwośći, á nic, w zbawiennośći! Odważył ſię ná koniec zá co záto, ſamegoż Zbáwićiela Jezusa záprzedać *Quid vultis mihi dare?* Umiał Judasz ſzacować máśći, y oleyki, ktore nábożeńſtwo Magdaleny, ná Iezusa wylewało. *Trecentis denariis, potuit venundari.* Zá trzyſta ſrebrnikow, tá máść przedać ſię mogła, ktora

ſię

śię pſuie, á kiedy Iezusa ſzacować przyszło, choćiaſz ći to ná zysk świętokradzki, y náprowent
chćiwośći, zdáie śię ná dyskrecyą, nieprzyiaćioł iego: *Quid vultis mihi dare!* Dayćie, co chce-
ćie, *Ego tradam!* Zápewne go wydam. Iulius Cesarz, od zboycow Morskich raz poima
ny, gdy mu śię okupować, y ná okup dwadźieśćia tálentow dać kazano, pięćdźieśiąt dać Plut. in
kazał, że śię ſam lepiey ſzacował. Iudasz zá co, zá to, Iezusa przedáie, árcy kontent, iá Julio.
koby świát wźiął, że trzydźieśći ſrebrnikow odebrał. A iedenże Iudasz táki? Zádáie nam
wszytkim Izaiasz: *Gratis venundati eſtis.* Ni ták, ni ſak! zá co, zá to! zá ládá fraszkę, ſa Iſa. 52.
miśćie śię dusze, y Bogá, piekłu grzechem záprzedali! Siebie, y dusze ſwoie ná potępienie,
Bogá ná urąganie. Nie ná iednego to Achábá, ále ná iákiego tákiego z nas piſmo utyskuie.
*Eò, quod venundatus ſis, ut faceres malum, in conſpectu Domini.* Záprzedałeś śię marnie, ábyś
źle broił, przed obliczem Bogá twoiego. Lizymachus Krol, od nieprzyiaćioł obleżony, bez 3.Reg.21.
wody pragnieniem przyćiśniony, y woysko, y Kroleſtwo, y ſam śiebie poddał, áby mu wo-
dy pozwolono! ochłodźiwszy pragnienie, kubek w gorę podniozszy, z lámentem záwołał:
*Heu! quàm modicâ voluptatulâ, exercitum, Regnum, me ipſum vendidi.* Nieſtetysz! moiey nie-
powśćiągliwośći! zá kubek wody, ták marną ochłodę, woysko, Kroleſtwo, y ſam śiebie zá-
przedałem. A małosz dusz chrześćiańskich! z ktorych káżda podobnie ſama, ná śiębie ná-
rzekáć powinna, że zá marniuśieyką łákoć grzechu, Kroleſtwo Boże, á wieczne Niebo,
Bogá y ſama śiebie záprzedáłá, ſtráćiłá. A małosz ludźi! U ktorych y właſna duſza, y Nie-
bo, y Kroleſtwo żywota wiecznego, y Bog ſam, *appenſus in ſtatera, inventus minus habens,* Dan. 5.
cále mało waży, á ládá grzechu, naymarnieyſza łákoć Bogá ná ludzkiey ſzali, y ſtymie prze-
waży! Ach iáko lepiey Bog ludzkie dusze, ſobie ſzacuie! oſzacował Bog ludźie cáłym
świátem, ktory dla nich ſtworzył, oſzacował wiecznych poćiech żywotem, ktory dla nich
zgotował, oſzacował Krwią ſwoią, ktorę dla nich przelał, oſzacował ſwoim żywotem, kto-
ry dla nich położył, ſamym ſobą, kiedy śię ná męki, ſromoty, y śmierć zá ludźie wydał.
Szacuyćiesz odtąd ſami śiebie, dusze wasze, wiernośći chrześćiańskie, áni śię ták tánio, zá
grzechową łákoć, więcey przedáwać nieodważayćie. Powroććie tu iuż imaginacye ná pá-
łac Kaifaszow, przypatrzćie śię, iáko Káifasz kommendę Iudaszowi zdawa, ná poimanie Ie-
zusa. *Qui fuit dux eorum, qui comprehenderunt Ieſum.* Patrzćie, iáko Iudasz, ſługámi Ar Actor. 1.
cykápłańskiemi, chałaſtrę żydowską zbiera, *Cum fuſtibus, & laternis,* iáko tę ſwawolną kupę
łączy, z rotą żołnierſtwa Rzymskiego, od Arcykápłana, y rády żydowskiey zákupionego: iá-
ko tym wszytkim pomruguie, poſzeptuie, iáko z Ierozolimy, ku Ogroycowi przywodźi! iáko
milczenie, cyt, y ćicho nakázuie! iáko pod ogrodźiec podſtępuie! A wy chrześćiańskie ima-
ginacye, zápuśććie śię do Ogroycá, iáko Iezus z modlitwy krwawego potu powſtáie! Apoſto
łow budźi, ná przećiw tłumom wychodźi! *Surgite, eamus, ecce appropinquavit, qui me tra* Matth.
*det!* A tu ſobie wprzod ſtawćie, w oczach przyszłych tranſakcyi figury! Stawćie naprzod 26.
Dawida ná przećiw Goliatowi, *in Nomine Domini exercituum,* ná imie Boskie wychodzące-
go do potyczki. Porownayćie to z tym, co widźićie, iáko Iezus ſam, zá wasze dusze, ná-
poimanie, w poimaniu, ná dalszą mękę, y ná śmierć, z ochotą śię wypráwuie. *Surgite eamus!*
A pámiętayćie, ábyśćie y wy odtąd, do czći iego nie lenili, śię nieomieszkiwali. Daley ſtawćie
ſobie w oczach Ioába, to z Amazą, naprzod Hetmanem Dawidowym, to powtore z Abne-
rem, Hetmanem Izráelskim powitánie, iáko śię śćiskáią, cáłuią: *Salve mi frater!* A tym
czasem Ioab, zdrádliwie Amaźie, puginał w bok, wskroś zásadza, á toż ſamo powtore czy-
ni, w tenże ſposob Abnerowi. Wolno ſobie ſtáwić, Charchelanta Nikánora, z Machabey
skim Iudą, ná pozor przyiaćielskie powitánie, á w rzeczy ná zdradźieckie Iudy poimanie.
*Et venit ad Iudam, & ſalutaverunt ſe pacifice,* Wolno ieszcze w oczach ſtáwić ſobie Ab 1Mach.7.
ſalona, z páłácu Oycá Dawida, do przychodniow ná ſpráwy wypadaiącego, przychodzących
do pierśi przyćiskáiącego, cáłuiącego, á ták o zrzuceniu z tronu Oycá Dawida zdrady knu
iącego. *Et extendebat manum ſuam, & apprehendens oſculabatur eum.* Wszytkie te figu
ry, reprezentuią to, co Iudasz tuż tuż z Iezusem wyrabiać będźie, á wy widźieć maćie. Rzuć 2.Reg.
ćiesz okiem przed Ogrodźiec, obacźćie hałaſtrę żydowską, rotę żołnierską, ktorą Iudasz 15.
ſzykuie: patrzćie, iáko zasadzki roskłada, iáko większą część z ſobą wźiąwszy, przywodźi
ná Iezusa: y ſam przed hałaſtrą, y przed rotą, do Iezusa śię wysuwa. Coż rozumiećie? co
tu będźie zá powitánie, Iudasza z Iezusem! To śię pewnie Iudasz, cudną ową, ſamym pie-
kielnym mocarſtwom ſtraszną, Pańską powagą przerazi! To więc do nog Pańskich rzući?
ábo więc łágodnośćią Pańską, miodopłynną wymową, zápalczywość złośći zgáśi, zatwar-
dźiałość ſerca zmiękczy! To więc przypomni ſobie łáski Iezusowe, nietylko percepty do
ſzafowania, ále y cudá do czynienia powierzone, urzędu Apoſtolskiego preeminencyą wezdr-
gnie śię zátym od zdradźiectwa, cofnie od prodycyi, y świętokradzkiego wydania! Ach iáko
śię mylemy ná nádźiei: przypomnieymy tu ſobie, grubiiańſtwa Seleuká Krola. Ten, bitwę
przegrawszy z Galatami, w kilaś koni ućiekáiąc, głodny tráfił do iednego źiemianina, iáko
mowiemy *incognito,* táiąc Krolewskiey oſoby. Prośi o chleb, y wodę, poznany táiemnie

 od

od Szlachćica, przyięty, uraczony: Ziemianin wydał ſię, że go poznał, y rzekł: *Vale Rex Se-leuce!* Mieway ſię dobrze, Krolu Seleuku. Seleucus wyćiągnął do niego rękę ná pożegnanie, skłonił twarz ná pocáłowanie, á tu ná ſwoich mrugnął, á żeby go zábili, wnet skoczyli, w ręku iego, Ziemianina zámordowali. Złośliwszy tyśiąckroć Iudász od Zbáwićiela, trzyletnie karmiony, ná ſzafarskim urzędźie tuczony, ták wiela dobrodźieyſtwy uraczony, cudámi uczczony, tegoż Páná, Karmićiela, y Náuczyćiela, zdrádźieckim pocáłowaniem, ná okrutne męki, y śmierć ſromotną wydaie. *Quem oſculatus fuero, ipſe eſt, tenete eum, & ducite caute.* Przyſtępuie zdrayca do Zbawićiela, ná pozor pokornie wita, *Ave Rabbi.* Cáłuie, á zdradza. Krzykneli tu zdámiśię, zadumieli z Nieba Aniołowie, z Otchłani Swięći Prorocy Patryarchowie: Prze Bog! Co to zá widok! z ucznia nieprzyiaćiel! z wychowańca prześladowca! Z ſtołownika Zaboyca! z Szafarza zdrayca! Z Apoſtoła Zboycow przywodzca! A nietoż to ieſt? co Ieremiasz zapiſał? *In ore ſuo pacem, cum amico loquitur, & occulte ponit ei inſidias.* Uſta łagodnie układne, witanie niby miłośćią, uſta cáłuią, pokoy zapowiadáią, potáiemnie ná śmierć zdradzáią! Y nie toż to ieſt Boże Zbawićielu, co Abdyasz Prorok zapo-
Abdiæ.1. wiedźiał? *Invaluerunt adverſum te, viri pacis tuæ, qui comederunt tecum, ponent inſidias ſuper te.* Ktoregoś chlebem twoim wykarmił, łáskami wytuczył, ten ćie zdradźił, cáłuie, á ná ſrogą śmierć łotrom, y śiepaczom pokazuie, wydaie. Pragnęłać duſza nabożna, cáłowáć
Cant. Nayś: Oblicze twoie. *Quis mihi det te fratrem meum, ſugentem ubera Matris meæ, ut oſculer te?* Ale z miłośći. Cáłuie Iudász, ále z iádowitey złośći. Umawiałeś ſię Zbawićielu z Faruzem: *Oſculum mihi non dediſti*, że ći niedał pocáłowania. Cáłuie Iudász, ále y zdradza.
Pſal.108. Toć właśnie, że ták ieſt, przyznaie ſam Iezus w Psalmie. *Os peccatoris, & os doloſi apertum eſt ſuper me.* Uſtá grzesznika, y uſta zdrayce, otworzyły ſię ná przećiw mnie, áby mię cáłuiąc, mordercom ná męki, y ná śmierć wydały. Iádowitszy, nád Afryckie ſmoki niecnoto Iudaszu! Tákli liliowe, Zbawićiela ſwego Páná, y Miſtrza, y Karmićiela liżesz uſta? ſa-
Cant. 4. mym tylko kanarem ku ludźiom płynące: *Labia tua favus diſtillans*, ſproſnych uſt twoich, zdrádźieckim iádem, śmiałeś háńbić, ſromoćić, zarażać? Tákli *ſpiraculum vitæ*, ducha żywota, uſtámi *Bożemi*, w ćiebie tchnionego; takli Duchá Apoſtolskiego Pańskiemi uſty, w ćiebie wlanego *inſufflavit eis, & dixit: accipite ſpiritum Sanctum &c.* Smrodliwym, świętokradzkich uſt twoich tchem płáćisz, y oddaiesz? á ták Pański honor, ná poháńbienie, ćiáło ná męki, żyćie ná śmierć okrutną wydaiesz? Prawdźiwie, ale zbyt nieprawie iśćisz, co w
Cant. 1. pieniach Hebrayska werſya zápowiedźiała. *Oſculetur me, armetur in me oſculo oris ſui.* Nie mogłeś ſię bardźiey uzbroić przećiw Iezusowi, żelazem, áni orężem, iákoś ſię uzbroił zdradliwym pocáłowaniem. *Armetur oſculo oris ſui.* Spráwiedliwym żalem ſtáie przećiw tobie Polski Poeta: Spráwiedliwośći, ktoraś ieſt ná Niebie, niewdźięcznym ſercom pomyśl o pogrzebie! A ktoż dla Boga, dáie iad zá miody! Kto ſłodkie wina, płáći kroplą wody! A Iudász nieśie trućiznę zá żyćie, obłudę wewnątrz, tai wdźięczne lice. Nate obłudę, żali ſię
Hier. in C. 14. Marci. y Hieronim S. *Dans oſculum ſigni, cum veneno doli.* Znakiem, y kánarem przyiaźni, Iudász záprawia trućiznę zdrady: Zali ſię Auguſtyn S. *Oſcularis, & inſidiaris amicum fingis, cum*
Augus. ſer. 1. de paſs. *proditor ſis.* Cáłuiesz, á zdradzasz, zmyślasz przyiaćiela, á odprawuiesz zdraycę: Zali, y náſtępuie Theophilactus. *Si amicus eras, cujus gratiâ cum inimicis acceſſiſti, ſed omnis pravitas, ſine prudentia eſt.* Ieżeliś Iudászu uczeń, że Páná witasz, iáko Miſtrza, *Ave Rabbi*, ieżeliś domownik, á iáko przyiaćiel cáłuiesz, á ná co łotry, zboyce, śiepacze, y żołdaki ſprowadzasz? Ależ znáć złość, znáć chytrość? záwsze tá głupia, gdy drugich zdradza, y ſama ſię
Euſeb. apud Damaſc. l. 2. Parall. wyiawia! Ach iáko tu nie zádźiwić ſię! *O mulieris ſapientiam! o diſcipuli inſcitiam! Meretrix, pedes Domini oſculata, perditam animam recuperavit: Iudas autem eundem oſculatus, de libro vitæ expunctus eſt.* O zaprawdę! Mędrsza grzesznica Magdalena! z iednego; y drugiego, Iezusowego kazania; niżeli Iudász z trzyletniego náuczania! Nierządnica nogi Páńskie cáłowała, y rozgrzeszenie odebrała! Iudász Twarz Pańską cáłuie, á ſam ſię z kśięgi żywota gładźi; y słuszńie. *O fraudulentum oſculum, gehennæ cruciatum concilians!* O nieszczęśliwe zdradźiectwo pocáłowania! zákupuiesz piekło, wieczność potępienia! Magdalena do nog Páńskich ſię uniża, Bog ią do Nieba podwyższa. *Dilexit multum.* Iudász do Twarzy Boskiey ſię podnośi, á Bog go głębiey piekła potępia. Jan Krzćićiel niegodnym ſię ſądźi, áby rzemyk obuwia Páńskiego rozwiązał: á gdy ſię ták Ian korzy, nád wszytkie męże święte wyżey powſtáie: *Nemo ſurrexit major Joanne.* Iudász pyszno kasześię, do Boskiey pnie ſię twarzy, á zdradliwie odpada, á ná wieki zá to Twarzy Boskiey nieogląda, y ſpráwiedliwie! Poſpolity to był ſtárym obyczay, wielom ieſt y teraz, przyiaćioły cáłowáć, á ták ich żegnáć. Ták żalił
Gen. 31. ſię Laban ná Iakoba, że potaiemnie odszedł, y że przeto Laban corek ſwoich cáłuiąc, niepożegnał: *Ut oſcularer filias meas.* Ták w Milećie Pawła S. żegnáiąc uczniowie, ná walete
Actor. 20 cáłowali: *Oſculabantur collum ejus.* Chwalił Pliniusz Traiana, że Senatory, y witał, y żegnał
Plin. Paneg. pocáłowaniem. *Gratum erat cunctis, quod Senatum oſculo exciperes, ut dimiſſus fueras.* Cáłuie Iudász Iezusa, ále na wieczne pożegnanie, ná wieczne przeſtanie. Iuże więcey Twarzy Boskiey,

skiey, Twarzy Iezusa, nieogląda łáskawey ná wieki. Widźieliśmy, zganiliśmy złość Iuda-
szową. Obaczmy, wſtawmy, zámiłuymy łáskáwość Iezusową. *Poſłuchaymy!* coli też prze-
nikáiący ſerca skrytości Zbawićiel? ná ták ſrogą Iudasza zdradę do niego rzecze? oto; to,
*Amice, ad quid veniſti?* Przyiaćielu, pocoś przyszedł. *Iuda, oſculo, Filium hominis tradis.*
Iudaszu, całuiesz, á ták Syná Boskiego ná poimanie wydaiesz. O niewyſławiona dobroći,
łáskáwośći! ćichośći, Zbawićiela nászego! Zdraycę, zaboycę, mordercow herszta, y przy
wodzcę, zowie Iezus przyiaćielem. A niezadźiwić ſię tu z Chryzologiem? *Delicta non videt,* Chryſol. ſer. 7: de
*vis amoris.* Y mogłasz iuż pomyślić ſię, miłościwsza dobroć, iáko oczywiſtey zdrady, wia prodigo.
domey złośći, iákoby nie widźieć; ták nie znać, nie poczytać, niewyiawiać! *Amicos apel* Chrys. in
*lat, non quod hi amarent; ſed quod ab eo amarentur.* Przyiaćielem zowie Iudasza Iezus, nie Matth.
żeby Iudasz kochał Iezusa, ále że Iezus kocha y Iudasza. Sławi tę litość Ambroży S. *Ma*
*gna, Divinæ ſignificatio poteſtatis, magna diſciplina virtutis, & conſilium proditoris aperitur,* Ambr. in
*& patientia non negatur.* Wielka, y niewyſławiona ieſt ráda Bożey mądrośći: Wielka ieſt Lucam.
ćierpliwość Boskiey litośći. W iednym poſtępku ſławi ſię y mądrość, y litość Iezusowa:
iedną odpowiedźią, że mu zdrady, y zamyſły złośći nie tayne, pokázuie: y że nieprzyiazne
ćierpieć, y znośić umie, dowodźi. *Iuda oſculo Filium hominis tradis.* Iákoby rzekł Iezus we
dle Ambrożego: *Propter te ſuſcepi, quod ingrate tradis in hipocriſi.* To człowieczeńſtwo Ambr. in Lucam.
przyiąłem ná śiebie, dla ćiebie, z moiey ku tobie miłośći, ktore ty całuiąc, ná śmierć wy
daiesz w obłudźie, z twoiey złośći. Tyś do mnie ſię zbliżył, ábyś mię zdradźił, w nieprzy
iaźni: Ia ćiebie łáskáwie witam, ábym ćię nawroćił, w moim miłośierdźiu, ty záwitasz, ty
wolisz zdradzać, ábym ćię zá to potępił: Ia ćiebie łágodnie przyimuię: przyiaćielem zowię,
ábym ćię zbawił. Przyſtoi moiey miłośći, y nieprzyiaźne przyimować miłośćiwie, z two-
im ſię to nie zgodźi zbawieniem, Zbawićiela záprzedawać zdradliwie. *Zárobiłeś ná ſuro-*
wość ſprawiedliwośći, doznaiesz miłośierdźia, moiey łáskawośći. Wiedzże, y uznay Iuda-
szu, żem to dawno poſtanowił zá ludźie uczynić, ućierpieć, y umrzeć, z mego ná ludźie
miłośierdźia: ná co ty teraz gonisz zdradą twoią, złośćią, y obłudą nienawiśći. Twoia mię
chćiwość, y złość wydaie, ále mię moia miłość właſna, nieprzyiaćiołom zá ludźie, w moc
daie. Upamiętay ſię iednak: *Memento, unde excideris.* Pomniey, co czynisz: á że od łáski Apoc. 2
moiey, od nieba, od ſzczęśćia, y żywota wiecznego odpadasz. *Iuda oſculo tradis.* Pomniey
ná ták wielu dobrych tegoż imienia. Iudas Syn Iakobow, záſtáwił ſię zá niewinnośćią bra
ta Iozefa, ty zdradzasz, ty ná śmierć podaiesz Páná, y Zbawićiela: Pokolenie Iudy, Bog do
Kroleſtwa wybrakował: Twoie Imie, y plemie, Kroleſtwo *Boże* traci, ná piekło ſię doſta-
nie. Iuda Machabeyczyk obrońcą ſię ſtáwił, ludu wiernego: ty zdradzasz, ty o śmierć przy-
prawiasz *Páná*, y *Zbawićiela* ludu Bożego. *Iuda oſculo tradis.* A wieszże; co twoie, ktore
wſpominam Imię znaczy? *laudatio y Confeſſio.* Sławienie, wyznanie. Takli łżysz imie twoie,
przewracasz tłumaczenie, wyznanie, w zdradźiectwo zámieniasz? Aboż imie odrzuć; ábo
ſię ſtaw wedle imienia chwalcą; y wyznawcą, Bogá Zbáwićiela.

Ależ małoż y w chrześćiańſtwie doznaie Iezus Iudaszowſtwa? przywodźi ná to Ie-
zus Proroka: *Populus hic labiis me honorat, cor autem eorum longe eſt à me.* Małosz z Iuda- Iſa. Matth. 15.
szem Iezusa całuie uſtámi, oświadczeniami. Iezusowi pochlebia ſercem, iáko do grzecho
wych łakoći przyſtaie; ták Iezusa nienawidźi! Układne nápozor nabożeńſtwa, ſłowne ku
Bogu rezolucye, ſłowy uczynione, w rzeczy omylone obietnice, mowne przedśewźięćia,
przy ſtárych w ſercu nałogach, niepoprawnych złośćiach, nieukroconych żądzach, izali nas
nieprzeświadczaią! że po Iudaszowemu uſtámi, uſtnemi nabożeńſtwy, Iezusa całuiemy, á
ſercem zdradzamy; Uſta całuią, kiedy dobrze żyć obiecuią, członki násze, w ſobie go
krzyżuią. *Rurſus crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* Kiedy ſię źle ſprawuią, uſta całuią.
Kiedy wołaią. *O Deus; ego amo te.* O Boże, kocham ćiebie; uczynki złe, y ſprawy, opak
czynią, y rzeczą mowią: *O Deus; ego odi te.* O *Boże*; nie náwidzę ćię, kiedy obrażam,
y hańbię grzechem; *Poszliśmy* ná czárta pokuśnika, ktorego pokus ſłuchamy: *Transfigurat*
*ſe in Angelum lucis*, przemienia ſię, y zmyślą, zwierzchnią poſtawą, zá Anioła światłośći,
á ieſt złośnik mieszkaniec ćiemnośći. Ták my z *Bogiem* idźiemy, powierzchnim wyzna-
niem w twarzy, iáko Aniołowie, y ſynowie światłośći robiemy, żyiemy w grzechach, iáko
źli duchowie, iáko ſynowie zátracenia, piekielney bezdennośći. *Vox, vox Iacob, manus Eſau.*
Uſtá, y język, przyiaźne Bogu, iákoby Iakobowe: ręce y dźieła niecnotliwe, iákoby Ezawo-
we. A coby tu mowić? by czas pozwolił, o obłudach, chytrośćiach, nieszczyrośćiach, z bli-
źniemi, Iezusowemi członkámi? Ták w tym, iáko w tym kaymy ſię, y z Bogiem, nie idź-
my zdradą, y z ludźmi nie idźmy obłudą, wcześnie kaymy ſię; żebyśmy z Iuda-
szem, obłudnie czyniąc, żyiąc, zdradzaiąc z Iudaszem nie
zginęli wiecznie. Amen.



# KONTYNUACYA AKTU WTOREGO
## TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.
### Ná Káznodźieyską exhibicyą wźiętey.
### *Bog leniec poymány, Sędźia wszystkich sądzony.*

# KAZANIE Czwarte.

*Omnis turba eorum, qui simùl aderant, ad spectaculum, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora sua* Lucæ 23.

A Kto kiedy złość ludzką w swoich zápędach, ná ktore się záwźieła zátamował. Prędzey twardoustego rumaka, gdy iezdzca zrzući, cugle potarga, rowy, y płoty sadźi, w biegu przytrzymasz; niż li złośći ludzkiey, raz rospuszczoney, záwody uskromisz! Imaginowáć sobie złość ludzką, ábo strzałą z łuku wypuszczoną; ábo ráce zápaloną; á kto záped ich kiedy zátamował? Taka była właśnie złość Zydowska, złość Arcykapłańska ná IEzusá: iáko raz cugle; ktoremi się wstrzymowała, to iest boiaźn pospolstwa po-
Luc. 22. targała. *Quærebant Principes Sacerdotum, & scribæ: quomodo IESUM interficerent? timebant verò plebem.* Dawno starszyzna Zydowska, zámordowáć IEzusa zámyślała, ále się ludu pospolstwa obawiała. Jáko záś te cugle potárgała, pospolstwo, y lud pospolity zbuntowała; ták iáko szkapa wyuzdana, ná śmierć IEzusa, cugle wszystkiey złośći rospuśćiła. Obaczyćie to wnet Chrześćiańskie wierności, tylko imaginácye swoie, ná dalszy widok trágedyi Męki Páńskiey, przed Ogrodźiec stawćie! Tu dopiero widźieć záczniećie, co może zázdrosney, złość nienawiśći, przy iakiey powadze, y władzy, nieuważnego gminu zuchwałość, w bunćie. Tu obaczyćie oraz, co umie Bogá Człowieka ku ludźiom miłość, á iako náder wielka Boska, w ludzkiey złośći ćierpliwość? To wszystko záczęło się w poymaniu IEzusowym, widźieć się dało iáśnie, w ćiemnym, wśrzod nocy więźieniu. Stawćież się ná ten widok. *Ad M. D. G.* Cześć y Honor, boleiącey w męce Syná, Mátki *Bożey.*

Lubo iuż była zdradźiecka, Judásza złość, łotrowskiey kupie, y żołnierskiey roćie, *dans*
Ambr. *signum osculi, cum veneno doli*, pocałowániem hasło, y znák dała, do poymania: otoli, áni rota żołnierska, áni kupa Zydowska, rzućić się ieszcze ná JEzusa nieważyła. Sam JEzus postąpił daley, ku śiepactwu, y żołnierstwu, z placu modlitwy, y potu krwáwego, y spytał: *Quem quæritis? ego sum!* Kogo szukaćie? Ja iestem! nietrzeba widzę Judasza! ná JEzusa! nie trzeba, áby go Judaszowskie zdradźiectwo, ná poymanie wytykało. *Quem osculatus fuero? ipse est! tenete eum!* Sama ku ludźiom, miłość IEzusowa, sama do męki, y śmierći zá ludźie ochota, dźielniey IEzusa ná poymanie wydaie. Iákoż tu sobie, Chrześćiańskie imaginácye, Zbawićiela stawićie? Przypominam tu Iuliusza Cesarza postępek. Ten z woyskiem stanął, nád Rhodanem rzeką, y sam w námiośćie, noc całą ná deliberácyi trawił: czyliby się przez Rhodan miał puszczáć, y przeprawiáć? ná koniec krzyknął: *Iacta est alea!* czy zysk? czy strata? naypierwszy w rzekę skoczył, y Rhodan przepłynął. A co to byłá Męka IEzusowa? tylko nie rzeka, bo całe morze? á niezbrodzone ludzkiey doli, y myśli: *Magna est sicut mare contritio:* trzy godźiny nocne dał IEzus w Ogroycu modlitwie, do Bogá Oyca, y Nayśw: woli iego, ná deliberacyą. Ná koniec do woli Bogá Oyca rezolwuiąc się, ná Apostoły krzyknął: *Surgite! eamus! Eccè appropinquavit hora:* iákoby záwołał: *jacta alea!* Przybliżała się prawi godźina żydowskiey złośći, moiey męki, z moiey chęći, z moiey, ku ludźiom miłośći. Táć to godźina oczekiwana od nienáwisnych żydow, y złośliwie: godźina, od IEzusa, y miłośćiwie *Desiderio desideravi &c.* Tryumfuie Zydowstwo, że sobie tuszy poymać IEzusa! tryumfuie IEzus, że ćierpieć zá ludźie poczyna. Też rzesze żydowskie, od JEzusa ná puszczy, cudownym chlebem, cudownie nákarmione, zmowiły się były: *ut raperent eum, & facerent Regem.* Plęsaią
Joan. 6. teraz, wyskakuią, że tuż IEzusa poimáć maią, áby go umęczyli, y *Regem dolorum*, Krolem
Psal. 2. boleśći uczynili. *Convenerunt in unum adversus Dominum & adversus Christum ejus.* Ućiekał IEzus: *fugit in montem solus*, kiedy go Krolem czynić chćiano. Kiedy go męczyć, y krzyżowáć maią nie czeka, áby go poimano, sam się ogłasza, sam w ręce nieprzyiaćioł zádaie. Chćiał się nieco zá IEzusa zástawić Piotr S. mieczem: ále go IEzus zgromił z fukiem: *Con-*
Matt. 26. *verte gladium, in locum suum.* Dźiwił się Tertulian JEzusowey ćichośći: *Ne unius discentis,*
Tertul. de pass. *gladium ultorem, probavit.* Nie tylko pułkow Anielskich ná obronę, Krol Aniołow niesprowadza; ále y miecz, choćiay tylko ieden, Ucznia swego odrzuca: nie obrony IEzus szuka, ábo
Exod. 13 pragnie; ále zá ludźie męki, y śmierći. Zesłał Anioła Izráelitom do Egyptu; áby pierworodne

ſyny biiąc dopomogł do wybawlenia. Ezechiaszowi ná Sennácheryba: Lothowi na Sodomczy 3. Reg.
ki ſzturmuiące do domu, áby ie ślepotą pokárali. Dał Syryiskie woyska w moc Elizeuszowi; Gen.
áby ie záślepił, y wśrzod miáſta nieprzyiaćielskiego, záćmione wprowadźił, y poimać Proro
ka niedopuśćił. Sam śiebie dobrowolnie daie ná poimanie, ludźiom ná zbawienie. *Z*dźiwił Plut.
ſie Galba, Rzymski dobry Hetman, gdy ſie nań woysko zbuntowało, gdy zbroyne, przećiw
niemu ſtanęło: záwołał: *Quid ergò mali feci*! A cożem złego zrobił? A czyliż do łotrow-
skiey kupy, żołnierskiey roty, IEzusowa nie winność wołać niewinna była? czyliż y do nas nie
woła? *Quid mali feci*? A com kiedy złego wam zrobił? chyba że was złych, iam dobry uko-
chał, unośił, żem was cudownie kármił: tyśiącami z was kálekow, y niedołężnych, uleczył,
uzdrowił, tredowatych oczyśćił? żem was od piekła, y mąk iego wyrwać uśiłował? Otoli,
áni groźbą, áni łagodnośćią, *I*Ezus od poimania, y dalszych mąk ſie niezbránia! Y owszem
ſam ſie wydáie: *Ego ſum*, *I*am ieſt! oto mie maćie! ktorego ſzukaćie? mądrze gloſſował Leo
Wielki: *Contra Sacramentum enim erat Redemptionis noſtræ, ut qui mori pro omnibus venerat*; S. Leo ſer. de
*capi nollet. Dat ergò furentibus in ſe licentiam ſæviendi, nè dilato glorioſæ Crucis triumpho, & paſs.
dominatio diabolica fieret longior, & captivitas humana diuturnior*. Przećiw náſzemu zbáwie
niu, przeć w IEzusowey to by było miłośći, uchodźić poimania. od záwźiętych nieprzyiaćioł
złośći. Przyſzedł IEzus nas zbawić, zá nas umierać, á niemiałby ſie dawać poimać? nietyl-
ko uchodźić, ále niechćiał y męki przewłoczyć, żeby nie przewlokł náſzey niewoli, nieprze-
dłużył czartowskiey, nád ludźmi władzy. Niechćiał IEzus dobywać ſwoiey śiły, y mocy,
wolał ſie ſtawić w náſzey ſłabośći, ktory przyſzedł gładźić náſze nieprawośći. Alեż przećie,
kiedy chćiał IEzus ćierpieć, niechżeby było go co poczćiwſzego: przynaymniey Kápłáńſtwo,
Pharuſtwo, w moc ſwoie bráło? nie to hołoćtwo, nie to łotrowſtwo! Rekaredus Krol Angiel-
ski, z wyprawy do źiemie świętey, wybierałſie przez Niemce, od záſadzek Fryderyka Ceſa-
rza poznány, w Wiedniu, w goſpodźie wartą otoczony, wnet, ſzáty proste zrzućił, Krolew-
skie przyodźiał, y Krolewską powagą, do roty żołnierskiey wyſzedł, y rzekł: *Rex ego Recare-
dus, niſi in fidem, & manus veſtri Principis cedam*! Krol ieſtem Rekáred, w żołdackie ręce
nie poydę, poki tego żelaza ſtánie, imać ſie nie dam, w ſztuki wprzod rąbać ſie dam, niżeli
żołdackim bráć rękom. Pánu wáſzemu, ábo iego Námieſtnikowi w ręce, Krol ſie ma do-
ſtawáć: á iako był w ręku dźielny, y z odważnych, ná świętey woynie dźieł, ſławny, y ſtra-
ſzny; ták żaden z żołnierſtwa, rzućić ſie nań nieważył. Arcykśiążęćiu, á iako inni piſzą,
ſamemu Ceſarzowi, broń w ręce oddał, y ſam ſie poddał. A niebardźieyże przyſtało, Bogu
Człowiekowi? kiedy iuż, miał ſie doſtać w ręce nieprzyiaćiołom; przynaymniey że przez
poczćiwe ręce, á nie przez łotrowskie, y śiepackie, wierutnych opoiow doſtać ſie było? Boć
to cale ſromota niewypowiedźiana, zátym boleść nieporownána, Krolowi nieba doſtać ſie
w ręce śiepáctwa ſzálonego, łotrowſtwa wierutnego. Alեć ta była, y ta ieſt w IEzuśie, ku
ludźiom miłość, nietylko męki ćierpieć zá ludźie; ále y obelgi, y ſromoty! á te od ktoregoż-
kolwiek, z naywzgardźieńſzych hołoty! á to na większe oćiążenie, ſwoiey bolesći, y męki.
Bo nietylko ćierpieć, ále chćiał nádto, y náder wiele ćierpieć.

Alեć wiedźieć należy, co też ná tę IEzusową, do ćierpienia ochotę, rzekła, ábo uczy-
niła, czyli Zydowska hałaſtra, czyli rotá żołnierska, ktora IEzusa imać przyszła? Opowiada
Ian S. á wy to w waszey ſobie ſtawćie imaginácyi! *Ut ergò dixit Jeſus, quià ego ſum. abierunt* Joan. 18.
*retrorſum, & ceciderunt in terram*. Cofnęły ſie kupy, ták Zydowskie iáko żołnierskie, y w
tył, wznák, upadli ná źiemię. Rzeczećie przeto: ážeby ſie niezdáły IEzusowi pokłonu od-
dawać, y przed IEzusem padáć! Bo ták złość umie, że toż woli ućierpieć, z większą ſwoią
przykrośćią, byle nie z przyſtoynośćią. Otoli inny, procz tego ieſt ſens Doktorow! IEzus ieſt
prawda, droga, żywot ludzki, te kupy śiepackie, wspak od IEzusa, y wznák upadły: że od
prawey drogi żywota, od zbawienia reprobowani odpádli. Ná tákić upádek Pſalm ich prze
klinał: *Avertantur retrorſum, & confundantur, cogitantes mihi mala*. Y Prorok Izáiasz: *Va* Pſal. 3.
*dant, & cadant retrorſum, & conterantur, & illaqueentur*. Niechay prawi pozad poydą, Iſaiæ.
y niechay wznák padną, á niechay ſie pohańbią, ktorzy źle myślą: á niechay ná zniszczenie,
y ſtárćie przyidą, y niechay ſie ſami w ſwoiey złośći uwichłaią! á niechay ták zginą. Ná ten
śiepaczow upadek, gloſſował Auguſtyn S. *Quid judicaturus faciet, ſi hoc fecit judicandus*? Szedł Auguſt.
IEzus ná mękę, ſzedł ná ſądy źiemskie, śiłą utáioną, áby był ſądzony! á przećie ſłowem ie Tract.
dnym, y kupy śiepackie, y roty żołnierskie, iákoby trupem położył! á czego nie dokaże nád 113.
grzesznemi, kiedy w gromach, y mocy chwały ſwoiey ná ſąd przyidźie? Ieżeli ták dźielny
był głos śmiertelnego, y w ludzkiey ułomnośći poimanego? á iako dźielny, y ſtraszny będźie
grom, ſurowie ſądzącego? Supplikuymy dźielnośći IEzusowey, áby ták możnie ná pokuśni-
ki, nieprzyiaćiele záwołał: *Ego ſum*. Iam ieſt z niemi, y z temi! niechay ták dźielnie záwoła
y ná pożądliwośći, y ná złe chućinásze: *Ego ſum*! *I*am ieſt Pan, y Bog ſerca ludzkiego: áże-
by kuśićiele od nas przepadli do piekła; ážeby złe żądze odpadły od ſerca! Niechay też dźiel-

 nośćią

nośćią záwołá IEzus, y ná násze nędze, niedoſtatki, niedołężnośći, y mizerye, áby od nas ućie-
kły! Rzekł IEzus y to do śiepáctwa, zá Uczniami kochanemi: *Sinite hos abire!* áby wolno odeść
mogli, ſupplikuymy do dobroći IEzusowey, áby ſkutecznie do ſerc náſzych rozkazuiąc, na
złe żądze, y chęći, ladaiákie nałogi, y obyczaie przemowił: *Sinite hos abire*, áby złe nałogi,
y obyczaie, od nas ſię umknęły, y nas porzućiły! ażeby w nas więcey, przećiw czći IEzuso-
wey, y chwale *Bożey* nie obstawały: á żeby w ſerca náſze odtąd, miłość, y boiaźń *Bozą*, świę-
te, y dobre obyczaie, zbawienne chęći wſtąpiły, y tam mieszkáły.

Uważyć tu maćie Chrześćiańskie wiernośći, iáko ſię IEzus mogąc wielce, y zdołaiąc
nieskończenie; nie bronił ſię od poimania, ſromoty, y męki, dla naszey miłośći; ále owszem
ſam ná nie wydawał: *Ego ſum!* Záwſtydźmy ſię tu, iáko my dla IEzusa, nic, á nic ćierpieć chce-
my: że ná naymnieysze urázy, gorzko boleiemy, gniewliwie ſię mśćimy, gdy zemśćić niemo-
żemy, w ſercu żałośnie gryźiemy. Dopieroż wſtydźić ſię mamy, pseudo politycznych rezo-
lucyi, względem czći, honoru windykacyi. Tákie ſą owe maxymy pospolite, ále złe, nie
Chrześćiańskiey, ále Machiawelskiey ſzkoły. Nie oddamli mu ſwego, niezamszczę ſię? to
ták káżdy nádemną dokázować będźie! to ze mnie, iáko z niedołężnego, káżdy ſzydźić! to
mię zá boiaźliwego, zá nieślachetnie rezolutnego ſądźić? ábo mi rowny, co ze mnie ſzydźi?
niechay zna, kogo uráźił. Powiedźżemi, kto ták w ſercu mowisz! z kimći trzymać? czyli
z *Bogiem*, IEzusem Zbawićielem? czyli z omylnym świátem, á w rzeczy z czartem kuśićielem.
Powiedź mi? kto lepiey o rzeczach ſądźi? świát? czyli Bog? Coć będźie od świátá, kiedy ſię
zemśćisz, zá nágroda? ábo co od *Bogá*? kiedy urazę dáruiesz, zá odpłata? á ieżeli przećiw
Bogu, y prawu iego, ná zemſtę ſię urázy odważysz? Swiát rádźi prawda! honoru ſwego do-
chodźić! Bog każe urazy odpuszczać? Izáli świát, zá dokazáną zemſtę, ćiebie uwielmożni?
izáli zá to ná honory wynieśie? á to pewna, á to Ewanielia! że mśćiwemu *Bog* grzechow nie
Matf. 18. odpuszcza! że potępia, że ná wieki do piekła ná męki skazuie. *Tradidit eum tortoribus. Sic
Pater meus Cœleſtis faciet vobis, ſi non remiſeritis, unuſquiſq; fratri ſuo, de cordibus veſtris.* Pro-
ſzę odpowiedźieć y ná to! Izáli zda ći ſię, że IEzus nie był ábo ſzlachetny, ábo doſtoyny? ábo,
że nie był rzeczy świátowych, honoru ſzlachetnego, ábo Káwalerskiego wiadomy? To więc
znać IEzus niewiedźiał, czego ſzlachetny honor, ábo rycerski wyćiąga, kiedy urázy, zniewa-
gi, kontempty odpuszczać kazał, kiedy nieprzyiaźnym dobroczynność świadczyć kazał, y ná-
uczał: *Benefacite ijs, qui oderunt vos.* A co náuczał, y kazał; to ſam wprzod ná ſobie wy-
pełnił; kiedy śiepaczowi Malchusowi, w Ogroycu ucho zleczył, y zá krzyżownikámi do Oy-
ca ſię ſwego wſtawiał. To więc zda ći ſię Bog Zbawićiel przeto, ábo nie mężny, ábo gnu-
śny, że ſię zá kontempty ſwóie ná grzesznych, iákim y ty ieſteś, mśćiwie nieuymuie, że ich
kiedy grzeszą, że ćiebie ſamego, kiedy grzeſzysz, mogąc łatwo, y wszechmocnie záraz po-
tępić, nie kárze, nie potępia! To więc ták ſądźisz, ták chcesz? áby ćię *Bog* ſamego, skoro
go obráźisz, grzechem znieważysz, záraz kárał, potępiał, áby znać gnuśnym nie zdał ſię, y
nieſzlachetnego ánimuſzu. A kiedy ná ſąd, przedtymże Bogiem ſtaniesz? coli mu odpowieſz!
żeś ſię przećiw prawu iego, mśćił urázy twoiey? Ták rozumiem: żebyś rád był ná ten czas,
á bacznym rozumem, radbyś y teraz; ábyć Bog urázy, y zniewági ſwoie dárował, áby o nich
nie pomniał. Uczyńże y ty ták bliźniemu, á Bog tákże uczyni, tobie grzeſznemu.

Przypátrzćie ſię iuż Chrześćiańskie imaginácye! co ſię z Chryſtusem dáley dźieie? Po-
wſtaią z upadku ſwego, z źiemie, ták żydowskie kupy, iak y żołnierskie roty. Powtore *IEzus*
do nich mowi, y moc, y władzę ná śiebie ſam dáie: *Si ergò me quæritis? ego ſum! hæc eſt hora
veſtra, & poteſtas tenebrarum.* Ieżeliż mnie ſzukáćie? iam ieſt! mnie maćie! mnie imayćie!
tá ieſt godźina, y noc ćiemnośći.

Co ſię zátym ſtało? wprzod w figurách, wprzod obaczćie w podobieńſtwach! maćie
prawą figurę Samſona: ſtawćie ſobie w imaginácyi: iáko go Dálila żona (iáko też Iudasz IE-
Judic. 16. zusa) zdradźiła. Ta Samsona, ná łonie ułagodźiwszy, uſpiła, z włosow Nazáreyczykowi
przyzwoitych, zátym y z mocy, y z oczu, y z śił od *Boga* dánych złupiła. Záſadzki Phili-
ſtyńskie rozłożyła, ku poimaniu, á potym záwołała: *Philiſtin ſuper te Samſon.* Przypadáią
Philiſtynowie, imaią, krępuią, oślepionego prowadzą, poimańca mizernego. Rzuććie okiem,
zápuśććie imaginácye, y do Mezopotámii, imaginuyćie ſobie, iáko Iozefowi braćia, obáczy-
wszy zdaleka *Iozefa*, ktorego nienáwidźieli, hurmem zgrzytáiąc zębámi, wołaiąc, y łaiąc cá-
łemi gębámi, porywaią ſię, przypadáią do Iozefa, imaią, ſzarpaią, wiążą, w puſte ſtudnisko
rzucáią. Zápuśććie imaginácye, y do Ierozolimskiego, gdźie Ioiada Arcykápłan, żołnierskie
3. Reg. roty w koło Kośćioła rozsadźił, zárownie y w przyśionkach, y ku Ołtarzowi w Kośćiele uſzy-
13. kował: Wyprowadźił maluchnego Ioaſa, ná Krolewskim Tronie osadźił, Krolem námaśćił,
3. Reg. 14. krzyknął lud, krzyknęło żołnierſtwo: *Vivat Rex*! niech żyie Krol. Uſłyszała o tym Athalia
Krolo-

Krolowá; przypada do Kośćiołá: woła: *Conjuratio, conjuratio*! Sprzyśiężenie! ſprzyśiężenie!
Poimana zátym, wyprowadzona z Kośćiołá, zátym, wyprowadzona z Kośćiołá, zá murámi
zábitá. Tym podobieńſtwem opisał Pſalm, poimanie Páná IEzusowe: *Fremuerunt gentes, & Pſal. 2.*
*populi &c. Aſſiſterunt Reges terræ, & Principes convenerunt in unum, adverſùs Dominum, &*
*adverſùs Chriſtum ejus.* Skupiło ſię żydowſtwo, zebráły, ſprzyśięgły Xiążętá żydowskie, Ar-
cykápłáńſtwo, y Kápłáńſtwo, z ludem ná iedno przećiw Pánu, y Chryſtusowi, áby go poimali,
poimawszy, zá murámi Ierozolimy, ná Krzyżu zámordowáli. Wolno ſobie imaginowáć, y Jer. 52.
widźieć Sedecyaszá Krolá, z Ierozolimy uchodzącego ná puszczę, zá nim Chaldeyskiego woy
ska pogoń! á ta go dogánia, ima, chwyta, prowadźi w więzach do Krolá Bábilonii, ná ſąd,
y ná śmierć pewną. *Perſecutus eſt autem exercitus Chaldæorum Regem, & apprehenderunt Sede-*
*ciam in deſerto &c. Cumq; comprehendiſſent Regem, duxerunt eum ad Regem Babilonis, & lo-*
*cutus eſt ad eum judicia.* Dla lepszey konsyderácyi, ſtawćie ſobie w imaginácyi fortecę obronną,
w Attáku, w ſzturmie, á tu ſzturm walny, część murow obala przez obáliny woyská hurmem
do fortecy w padáią, rábuią, rąbią, śieką, palą, co nápadną! Tym podobieńſtwem opisał
Izáiaſz poimánie Páná IEzusowe. *Quaſi rupto muro, & apertâ januâ irruerunt ſuper me, & ad* Iſai. 9.
*meas miſerias devoluti ſunt, &c.* Iáko kiedy ſzturm, y Atták mury obáli, brámy wyſadźi, hur-
mem, y kupą, woysko ſypie ſię do miáſta; ták gwałtownym zápędem, kupa żydowska, rotá
żołnierska, rzućiłá ſię ná mnie: iáko zwyćiężcy, zwyćiężonych poimańcow wiążą, y łupy ich
z weſelem rozrywáią. *Sicut victores exultant captâ prædâ, dùm dividunt ſpolia.* Ták mowi IE-
zus u Proroka, wszystko to, y ták ze mnie ſię od żydowſtwá, y żołnierſtwá ſtáło. Imaginuyćie
ſobie ieszcze, Niebo záſtąpione czarnemi chmurámi, tu gromy, y błyskáwice, tu deszcz ſrogi,
z grádem zmieszany, ſypie ſię z Niebá ná źiemię. Iáko z obłokow czarnych gromy, błyská-
wice, grády wypadáią; ták z owych kup hałaſtry Zydowskiey, y żołnierſtwá, co żywo ſię ná
IEzusá rzuca, á káżdy ubiega ſię, y ćiśnie, áby pierwszy chwyćił, ſzárpnął, ſzturknął. Iáko
grádem ſypią ſię, y walą ná IEzusá ſtusy, guzy, kułáki, poćiski. Záli ſię IEzus w Pſalmie:
*Intraverunt aquæ uſq; ad animam meam.* Z tych ſłow imaginuyćie ſobie ſtaw, iáko nay-
większy w groblach ſwoich, ábo rzekę nayobſzernieyszą, támami oſadzoną, á tu ſię w
ſtawie groble y upuſty, w rzekach brzegi, y támy, náwalnicą wod przerywáią: iákim tam
gwałtem wody, ná polá, y role wypadáią? ná co nápadáią, záchwytáią, podrywáią. W tym
poimanie ſwoie Pan IEzus w Pſalmie opowiada: *Induxit omnes fluctus ſuos ſuper me.* Iákoby
z przerwanych ſtáwow, ábo rzek náwalnośći, ták ná mnie ſię wylały flukty, y nurty Zydo-
wskiey złośći: iáko fale, y burze, łotrowskich kup furye, ogárnęły mię zewsząd, y pogrą-
żyły. Zá dánym pozwoleniem od IEzusá, iákoby zá haſłem ſzturmu, ábo potyczki żołnier-
ſtwo, kule, ſtrzały, pośzyiki, ná przećiwne woysko wypuszcza; ták ſię kupy żydowskie, roty
żołnierskie, ná Iezusá rzućiły. Iákoby głodne beſtye, brytány, lwy, niedźwiedźie, lampárty
z łáńcuchow wypuśćił; ták záiuszone żydowſtwo, Iezusá wkoło hurmem obskoczyło, ſzárpáiąc
ſtusowáć, o źiemię rzucáć, y ktore po źiemi chodźić godne niebyło, po Iezuśie deptáć wá-
żyło ſię: ieden drugiego odpychał; żeby ſam ćięższym ćiężárem, y ſtusem Iezusá uderzył, á
ſwoiey beſtyalskiey złośći dogodźił. Pod temi rázámi, ſtusámi, y depcącemi nogámi, ięczał
Iezus y w ſercu do Bogá Oycá wołał; *Miſerere mei DEUS, quià conculcavit me homo, concul* Pſal. 55.
*caverunt me inimici mei.* Zmiłuy ſię nádemną Boże Oycze, bo człowiek zdeptał mię: pode-
ptáli mię nieprzyiaćiele moi.

Coż też rozumiećie? ná ták zelżywy, ſromotny, y bolesny Bogu, w ludźiach złośliwy,
czártowſtu, y piekłu przyiemny widok Niebo, źiemia, otchłań Swiętych Oycow rzekłá?
Izáli nie wszytkie, źiemi zápory zádrzeć muśiały, że łotrowskie nogi, Bogá Człowieká de-
ptáć śmiáły! Izáli nie wzruszyły ſię tym widokiem Niebá, izáli ſprawiedliwym gniewem nie
zápaliły? y gdyby był ſam Bog Człowiek dopuśćił, wszytkieby były ognie ſwoie, gromy, y
pioruny, ná niecnotow rzućiły. Aniołowie Páńscy to widząc, gorzko ſię zápłakáli, kiedy Bo-
gá pod nogámi łotrow widźieli. *Angeli pacis amarè flebant.* Wezdrgnęli ſię, zádumieli Pá-
tryárchowie, y wszyscy Swięći, w otchłáni Oycowie. Piekło, lubo Bogu nieprzyiáźne, urągáło
ſię z miłośći Boskiey ku ludźiom, że Bog *non Angelos, ſed ſemen Abrahæ apprehendit.* Nie
dał tey łáski Aniołom, co dał ludźiom, y nie przyſzedł zbáwiáć Anioły, ále ludźie: ludźi uko-
chał złych Aniołow odrzućił: á przećie od ludźi ráką obelgę odbierał. Przyznawáło ie-
dnák czártowstwo: żeby ſię całe piekło, ták ſrogiey Bogu ſromoty wyrządzáć niewáżyło,
iáką wyrządzoną od ludźi widźiało. Ach, iákoby tu Dawidowym ſercem, ná niecnoty opraw-
ce záwołáć trzebá? *Quouſq; irruitis in hominem univerſi vos?* Y pukiż tey, Bogu ſromoty? tego
w ludźiach ſzaleńſtwá? tákli wszyſcy rázem zboycy ná Bogá biiećie? *Quarè non timuiſti mittere* 2. Reg. 1.
*manum tuam, ut occideres Chriſtum Domini?* A iákośćie ſię nieprzelękli? podnośćie ręce wasze,
ná Chrystusá Páńskiego? Bogá Zbawićielá waszego? Poczćiwszy był żołdák Joábow, ktory 2. Reg.
Abſolona rebellizantá, buntowniká, ále ẑ Krolewicá, lubo ná dębie widźiał obwiſłego, dotknąć 18.
ſię

nieważył. zá naywiekszą płacą. *Si appenderes in manu mea mille argenteos, non mitterem manum
meam, in filium Regis.* Choćiaybyśmy prawi tyśiące srebnych tkał w rece: nie podniosł bym ich
Gen. 37. ná syná Krolewskiego! Iozefowi bráćia, prawda że źli, záwźięći, przećiesz krwią brátá swego, reku
swoich mażáć niechćieli. *Manus nostræ, non polluantur sanguine. Hæccine reddis Domino tuo,
populo stulte & insipiens.* Tákiemili obelgámi, Bogu oddaiesz y płáćisz dobrodźieystwa iego ná-
rodźie głupi, plemie iaszczurcze? Cieszyli się Rzymianie raz w Senáćie, że miásto Kárthaine poi-
Plut. in Metello. mali, zburzyli, ále Metellus, mądrze ie zgromił: *Se dubitare: utrum non magis flere, quam gaudere
expediat, de leta Carthagine?* Nie masz się z czego ćieszyć, co ná złe wieksze wynidźie. Cieszyćie
się łotrowstwo, że Jezusa w reku trzymaćie, lżyćie, háńbićie: áleż ná to w piekle záwyiećie,
w ogniach wiecznych tego przypłáćićie. Cieszyli się Philistynowie, że Arke Páńską poimáli, ále
1.Reg. 7. kiedy *circumducentibus eam (Arcam) fiebat manus Domini, per singulas Civitates, interfectionis
magnæ nimis.* Kiedy Arká po miástach obwodzona, wszedźie ie zábiiała, rádźiby się iey zby-
li, y ták potym uczynili. Cieszy się żydowstwo, że Jezusa poimało: ále záwyie ná złość swo-
ię! kiedy y tu od Bogá odrzucone, w docześnym káraniu, y w piekle w wiecznym potępieniu,
złośći swoiey przypłacáć będźie. O tym poimaniu Páná Iezusa, ták Ewánielia świadczy: *Co-
Joan. 18. hors autem, & tribunus, & ministri Judæorum, comprehenderunt IESUM, & ligaverunt.* Zy-
dowska kupa, rota żołnierska, z bestyalskim impetem, iáko IEzusa poimała; ták srogiemi
powrozámi, łáńcuchami skrepowała: Iáko Samsona Filistynowie, bráćia swoi Iozefa: Abra-
Ezech. 3. hám ná ofiáre Izááka. Przepowiedźiał o tym krempowaniu Ezechiel. *Et tu Fili hominis! Ecce
data sunt super te vincula, & ligaverunt te in eis.* Synu człowieczy, Boże Człowiecze Zbáwi-
ćielu, oto są wrzucone ná ćiebie wiezy, y łáńcuchy, y związáno ćię w nich, prowadzą ná
sądy, Arcykápłáństwa Zydowskiego. A Pan Jezus a o te, y meke, y sromote. To! czego się
Acto. 21. od niego Paweł náuczył, y z czym odzywał: *Ego autem non solùm alligari, sed & mori para-
Acto. 20. tus sum.* Jam przyszedł, y gotow iestem, nietylko bydź związánym. *Alligatus ego Spiritu,
vado in Ierusalem.* Nie te powrozy, áni mię trzymaią, ktore krempuią łáńcuchy. *Bo Verbum
DEI non est alligatum.* Słowa Bożego, z Oyca Przedwiecznego, w czáśie Wćielonego, żadne
wiezy, żadne łáńcuchy skrempowáć ni utrzymanie, niemogą. Duch moy własny, miłość
moia ku ludźiom, ta mię związáłá, tą związány, ide na sąd, ide ná meke, do Jerozolimy.

Bedźie czas inny, żalić się ná wiezy, Jezusowe! teraz Bernárd S. Chrześćiáńskie źrzeni-
ce, zá Jezusem obraca, y kieruie, co się tam dáley z poimanym, y związánym dźieie? *Video
Bern. ser. de Pass. oculis mentis meæ, te Domine Jesu, tam diris nexibus adstrictum tanquàm latronem trahi ad Prin-
cipem Sacerdotum. Video, & perhorresco, & admiror, & admirando deficerem, nisi quod li-
quide cognosco, te priùs in corde charitatis nexu fecisse adstrictum &c.* Widzę prawi oczyma du-
szy moiey, Nayukocháńszy Jezu, iáko srodze skrepowanego, ták żydowstwo, iáko szarpa
żołnierstwo, potrąca, popycha, y prowadźi ná sąd Arcykápłáński. Dźiwię się, zádumiewam,
y z zádźiwienia dusza moia, z ćiáłem by się rozstáłá; gdybym niewiedźiał, że ćię nie ták śći-
sło złość żydowska, iáko twoia, ku ludźiom miłość, wprzod skrempowáłá: y też dźielniey
ná męki prowadźi; niżeli, ábo kupy, y tłumy żydowskie, ábo roty żołnierskie. Porrhus Krol
Indyi, od Alexandra ná woynie poimany, iákoby go tráktowáć miáno? spytány! odpowie-
dźiał *Regiè!* iáko Krola, po Krolewsku. Krolá Niebá, y źiemie Jezusa, żydowstwo poimało
ále o iákoć nie Krola, ála tyśiąckroć okrutniey, sromotniey tráktuie; niżeli naywierutnieysze-
go zbrodnia, y złoczyńce: o źiemię rzuca, nogámi depce, á Naymiłośćiwszy Jezus, iednym
Psal. sercem, do Bogá Oyca woła: *Miserere mei DEUS, quia conculcavit me homo!* Zmiłuy się ná de
Isid. de mną Boże Oycze, bo mię podeptáli ludźie. Swiadczy dáley Izydor *de Isolanis*, iáko żydow-
Isolanis. stwo poimało Páná Iezusa, przez drogi krete, przez Cedron prowadząc, á wszedźie szárpaiąc,
ser. Pasc. potrącaiąc, złotą bramą do Ierozolimy prowadźiło, tą brámą, ktorą niedawno tryumfem,
Ludolp. ná ośiełku Iezus wieżdżał, tą intencyą, wedle Chryzostoma S. *Ut toti Civitati, velùt in tri-
Carthus. umphum deridendus proponeretur.* Aby się z Iezusa sromotniey, y obfićiey, ná tych ulicach ná-
par. 2. ser. 59. urągáno; ná ktorych nie dawno *Osanna Filio David*, plauz dawano: á przeszła cześć, nástępu-
Chrys. h. 21. ad iąca obelga, z gruntu się zágłádźiła. Wysypały się z ulic rzesze ludu, od Kápłanow, y Pha-
pop. ryzeuszow zbuntowanego: obáczywszy IEzusa, krzykneło: *Victoria, victoria.* Zwyćięstwo, zwy-
ćięstwo! Przemowiły y ośłice prawdę, lubo nie z prawośći, ále z głupiey złośći. *Victoria!
victoria!* Práwyć tryumf był IEzusow! w pogárdach, y obelgach: y w boleśćiach: ále ze świá-
Vincen. ta, ále z czártá, ále z piekła. Ná dowod zwyćięstwa Iezusowego, wedle S. Wincentego,
Ferr. die posągi kámienne, w brámie złotey ná ten czas stoiące, przechodzącemu Zbáwićielowi nákło-
Parasc. niły się, y pokłon oddáły, iáko Pánu. Nieużyći, zátwardźialśi byli źli ludźie, ktorzy Zbá-
wićiela Bogá háńbili, niżeli kámienie, ktore Pána swego uczćiły. Nowa tu scena się otwiera:
bo po tych ulicach, po ktorych nie dawno wesołe okrzyki brzmiały, same teraz brzmią, y Nie-
biosa przerażaią obelgi ná Boga, y bluźnierstwa. Z ták wielką, przedtym frekwencyą zá Ie-
zusem, tłumy ludźi chodźiły, y dobrodźieystwa iego w uzdrawianiu niemocy, y kálectwa, po

tych

tych ulicach odbierały: ták wielkim mnostwem, y teraz zá Iezusem śię ćisną, á przećie dobroczynnośći iego, ná wymiár swoiey niewdźięcznośći, obelgámi, bluźnierstwy, á drudzy stursami, potrącaniami płacą, y nágradzaią. Tym zgiełtem, y tym tumultem pospolitego ludu; bluźnierstwem zárownym żołnierstwa Rzymskiego, záprowádzony IEzus, náprzod do Annásza, á potym záraz do Káiphasza, naywyższego Kápłana, stánął niewinny Báránek, przed wilkámi: chyba że ráczey ich dla iádowitey złośći smokámi, dla zápalczywośći gniewu lwámi, dla nienásyconego Krwie nayniewinnieyszey pragnienia, názwiesz niedźwiedźiami: stanął przed żydowską stárszyzną, niby przed rábinámi, pewnikiem przed tyránnámi.

Ciężkość tu bydź powinno Chrześćiáńskie źrzenice odwroćić, od ták żałosnego widoku? Bo ktoreżby chęći troskliwie nieupátrowały? co śię ná radźie tyráńskiey złośći, z Iezusem dźiać będźie? Otoli wolno rázem patrzyć ná związánego Zbáwićiela, przed żydowską rádą, fałszami obwinionego, pátrząc: rázem spoyrzeć y ná figury: Stawćie tu sobie oraz w 3. Reg. 21.
imaginácyi Nábotha Izráelczyka, ná ktorego, tyránnica Iezábel, winnicy iego chćiwa, stárszyzne Izráelską podwiodła, fałszywe świadki náprawiła, zgromádźiły śię tłumy ludźi, zásiadła stárszyzna: wyszli fałszywi świadkowie, obyczaiem stárym ręce ná głowie obwinionego Nábotha położyli, fałszywie o bluźnierstwo nań świadczyli, osądzony ná śmierć, y záraz kámionowány. Podobnym fałszem, stárcy wszeteczni, obwinili, świadczyli ná Zuzánnę niewinną: Wolno y ten sąd stawić sobie w imaginácyi, lubo ią Dániel od śmierći wybawił, fałszyrze ná śmierć skázał. Podobnie Arcykápłaństwo, ná Iezusa záiadłe, wyprowadza fałszywe świadki, o bluźnierstwa potwarza. *Principes Sacerdotum, & omne concilium, quærebant falsum testimonium,* Matt. 26.
*& cum multi falsi testes accessissent, non erant convenientia testimonia eorum.* Arcykápłaństwo, y ráda żydowska, szukáli kłamstwa, y potwarzy, stáwiali fałszyrzow wiele, ále y fałszu pozornego, przećiw nayniewinnieyszey, y nayszczerszey prawdźie Iezusowi, náleść nie mogli. Opisał to wszystko, y zeznał Iezus w Psalmie o sobie. *Locuti sunt adversùm me, linguâ dolosâ,* Psal. 37.
*& sermonibus odij circumdederunt me. Qui inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates, &c. dolos totâ die meditabantur. Ego autem tanquam surdus, & sicut mutus non aperiens os suum &c.* Zmyślali náprzećiw mnie, ięzykiem kłamliwie zdradliwym, z świadectwámi nienáwiśći otoczyły mię. A ktorzy złego mego szukáli, ći matáctwa ná mnie wkładáli, y cały dźień fałsze, y zdrády ná mnie knowáli, á ia, iákoby niemy, y głuchy, nieotwierałem ust moich. Milczał Iezus, ále sama niewinnośći prawda, fałsze zbiiała, ostać śię niemogły, y sami kłamcy znali, że nic y ná pozor zmyślć, przećiw Boskiey świątośći niemogli. Wysunął śię zá tym służalec kápłański, y srogi policzek zádał Iezusowi, ktory milliony sroższych miał wźiąć. Co śię zátym świętokrádzkim poszyikiem stało, opisał Ephrem S. *Contremuerunt Angeli & Ar-* S. Ephrē. ser. 14.
*changeli, Michaël, & Gabriel, facies suas alis contexerunt, cum daret minister iniquitatis alapam, Domino Majestatis.* Zádrzały Niebá strzęsła śię źiemia, struchleli Anieli, Archánieli, Michał, Gábriel, twárzy swoie zásłonili, kiedy oprawca nieprawośći, wyćiął policzek Pánu niekończoney godnośći. Aleź to początek tylko tego, co śię z Iezusem dáley dźiać będźie. Tam śię ná tę zbrodnie użalemy? W tym Káiphasz poprzyśięga Iezusa, áby o sobie prawdę zeznał. Zeznáie Iezus, czym iest: że Synem Bożym, żywych y umarłych Sędźią. Tu iuż potwarcá, kłámstwa wynálazca, badácz kluczki, ná potępienie niewinnośći, á nie ná prawdy uznánie, száty ná sobie szarpie: rádźi śię o dekret, sentencyowáć ná Iezusa każe: *Quid vobis videtur?* Iednaż w złych wola, bo iedna złość była: ktora śię iáko iednym głosem, we wszytkich odezwała, y Psal.
krzyknęła: *Reus est mortis!* Winien iest śmierći. Przepowiedźiał to dawno Psalm. *Captabunt in animam justi, & sangvinem innocentem condemnabunt.* Pochwycą fałszami, dusze spráwiedliwego, y potępią krew niewinnego. *Reus est mortis* A więc ten godźien śmierći, ktory zdrowie kálectwom, żywot umárłym, wszystkim nieśmiertelność w Niebie dáie. Iezusowa niewinność śmierći winna? *Reus mortis.* A wászesz złorzeczeństwa, cudzołostwa, y tá sama ná Bogá Zbáwićiela złość záwźięta, czegoli winna? Toli więc godna, áby żyła, ktora żywot ludzki, y dawcę żywota ná śmierć potępiła? Chyba ták to łotrowstwo, y ráda rozboynicza, niechcąc prorokowała, y iáko niegdy *Baláám*, iáko przedtym y sam Káifasz: *Expedit, ut unus moriatur pro populo.* Winien IEzus śmierći! przyznaię: ále nie zá śiebie; ále zá mnie, ále káżdy człowiecze zá ćiebie! bo dług, bo oblig grzechow nászych, przeiął zá nas wypłacáć ná śiebie. *Captus in peccatis nostris.* Poimany w grzechach nászych, zá grzechy násze, winien śmierći, ále z iedney swoiey ku ludźiom miłośći, że ták ludźie umiłował; że śię zá nie Bogu Oycu ná śmierć ofiárował. Winien śmierći Iezus, ále z Synowskiey, ku *Bogu* Oycu miłośći, áby śmierćią swoią, w Oycowskim sercu, zleczył ránę, ukoił żale, ktore mu grzechy ludzkie zádały. *reus est mortis.* Iezus winien śmierći! Duszo moia! czegożeś ty winna? ktoráś ná tyśiąc piekłow zárobiłá. Duszo moia! czegożeś winna Iezusowi zá to, że ćię Iezus obelgą, sromotą, Krwią, męką, y śmierćią swoią, odkupuie! A więc nie będźiesz *Amoris rea*? winna uprzeymey wdźięczności, serdeczney miłośći. Y niewinna żeś z Iezusem ćierpieć?

zá Iezusa umierać? ktory wprzod zá ćiebie umarł. Niechce Iezus krwie twoiey, śmierći twoiey, chce, ábyś żyłá, wiecznie żyłá, chce tylko, ábyś Iezusa zá iego mekę, y zá śmierć kochałá, iemu ſłużyła, wiecey Bogá nie lżyłá, nie obrážáłá. Y wiecz zá ták ſrogie obelgi, y meki, nie winna bedźiesz Bogu ſzczerey, y ſtáłey miłości? ſzczerey wierności? poſłuſzeńſtwa, y wszelkiey uczćiwości? O wſtydźie! o zátwierdźiałość! ieżeli miłośćią płáćić nie bedźiesz Bogu, Boskiey, Zbáwićiela twego miłości.

# KONTYNUACYA TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.

## KAZANIE Piąte.

### Nocleg Słońcá Sprawiedliwości, Páná świátłości, w ćiemnicy.

*Omnis turba eorum, qui aderant ad ſpectaculum illud, percutientes pectora ſua, revertebantur.* Lucæ 23.

TAk mowićie, y prawda: że nić tylko poćiągnąć, kłebek ſnuie ſię, áż ſię wysnuie. Iákim wątkiem, złość Zydowska, ſnować okrutnicze rády, ná IEzusa záczełá, ták ſnuie, áż do końca, puki ſię ten záwźięty, złośći kłebek, śmiertelnym párkom, ná przećięćie osnowy żywotá IEzusowego, niedoſtánie. Iużći ſię nietylko náradźiło; ále y przyśięgło żydowſtwo, ták poſpolſtwo, iáko Kápłáńſtwo, iuż winowaycą śmierći, IEzusa ſpolnym głosem obwołało, ſłyszeliśmy w przeszłey swiezo transakcyi. Iáko záś dáley osnowa záwźiętośći ſnować ſię bedźie? y ná dálszą reprezentácyą, imagináćye, rázem y nábożne ſerca, y áfekta ſtáwmy. *Ad M.D.G.* Cześć, y Honor Niepokolánie Poczętey Pány, y Przedźiwney, w Męce Syná Boleiącey Mátki.

Tożto dopiero widok żáłoſny, IEzusowi ſromotny, náſtepuie. Iáko záś záiadłá ráda,
Matt. 26. zbuntowany gmin, y poſpolſtwo, IEzusa winnym śmierći ogłośiło, obwołáło; ták śiepáctwo
ſzárpnęło, miedzy śiebie porwáło IEzusa. Opowiada, co ſię ſtáło Mátheusz S. *Tùnc exſpuerunt in faciem ejus, & colaphis eum ceciderunt, alij autèm palmas in faciem ejus dederunt.* Wśćiekłe hołoctwo, ſzalone śiepáctwo, y kto tylko z hultayſtwa był nayzuchwalſzy, ćisnął ſię do
Bern. de IEzusa naypierwſzy. Zátym ſprosne, wſzetecznych uſt flegmiská, ná twarz Uboſtwio-
paſs. ną wyrzucali, kułákowali, ſtusowali, pięśćiami, rękáwicámi żeláznemi uzbroieni, poſzyiko-
Anſel. de wáli. A wedle ſtárych trádycyi, to świádectwo Ewánielii, *Palmas dederunt*, Anzelm S. wy-
paſs. wodźi, że pantoflámi nog ſwoich grzeſznych, twarz IEzusową bili. Tenże, y Bernárd S. dodáie, że od Káifasza, gwałtownym ſzárpaniem, łotrowſtwo to porwáło IEzusa, do ćiemnicy pobliskiey wtrąćiło, do kolumny przywiązáło, y tám dopiero, wszystkie wodze roſpuśćiło złośći ſwoiey, ſzaleńſtwu ſwemu, á co tylko piiana głowa, ſzálona wszeteczność, piekielne zuchwalſtwo, zápamietáła, o zbáwieniu roſpacz, ná myśl podáła; to wszytko náprzod twarz IEzusowa, á potym y ná całym Ciele IEzus, odnioſł w tey ćiemnicy w tey mocy, y godźinie piekielnych ćiemnośći probuie, y cále, *hæc eſt poteſtas tenebrarum*, był to czas, y moc, y dokázowanie, niewidánych, wiekom, Niebu, źiemi ćiemnośći, nád Pánem, y Bogiem świá-
Sen. ad tłośći. O więźieniu Sakrátesowym ſądźił Seneká, że niecześć, y obelge utráćiło, skoro
Helviū. Sokrátesa ták godnego dostało. *Carcerem intravit Socrates, ignominiam loco detracturus. Neq; enim videri poterat carcer, in quo Socrates erat.* Niemogło prawi to mieysce, zwáć ſię wiecey więźieniem: ktore záſzczyćiło ſię Sokrátesem. Dopieroż ćiemnica obelg, y zelżywośći IEzusowey theatrum, y ſtolica; to prawda, że ſię obecnośćią Człowieka Bogá, potomnym wie-
Laurent. kom wſłáwiła, y poświęćiła; áleż Bogá nád wszystkie, wszystkich wiekow złoczyńce, y zbro-
Juſt. de dnie, ſromotniey z hańbiła, okrutnie zmęczyła. Twierdzi wyráźnie *Laurentius Juſtinianus.*
triumph. *Majora, & graviora prorſus ſunt, quæ à ſceleratis Pontificibus, Pharizæis, & à miniſtris paſſus*
Agone *eſt, quàm cogitari valeant? nam furore bacchantes ac velùt amentes, in illum rabido ore, ac arma-*
Chriſti. *ta manu ſæviebant.* Tey ták ćiemney, ná dusze żydowskie nocy, ták ſrogie, y ſromotne obelgi IEzus ponioſł, że myśl ludzka przechodzą. Ani ſię wymowić, áni pomyślić może wymiar żydowskiey złośći, Jezusowey ſromoty, y boleśći. Wiele ſromot, y zelżywośći, y bluźnierſtw
Hier. in było, ktorych poczćiwym uſtom referowáć, uszom ſłuchać groza, y nieprzystoyna. O tey
Marcum nocy Poetá: *Quis cladem illius noctis, quis funera fando! Explicet, aut poſſet lachrymis levare*
c. 3. *dolorem!* W tymże zdániu świadczył Hieronim S. *Paſſio, quam Chriſtus pertulit in nocte, nunquàm perfectè cognoſcetur, niſi in die judicij.* Bole obelg, y ſromot, nocy tamtey Jezusowi zá-

danych,

danych, widźieć doskonále ludźie niemożemy, chyba ná ſądźie Bożym, dopiero ſię dowiemy.
Wiele ieſt proroctw w piſmie, ktore powſzechnie nocy tey, obelgi Jezusowe zápowiadáią.
Zeznáie Zbáwićiel u Joba. *Nocte os meum perforatur doloribus, & qui me comedunt, non dor* Iob. 30.
*miunt.* W nocy twarz moię, bodą boleśći, á ktorzy mię zębámi ſzarpią, nie zásypiáią. O
tey mowi nocy, tenże Job: *Nocte opprimet eum.* Złość żydowska, w nocy Bogá Człowieká Iob. 27.
ćiemiężyć będźie. Ná tę noc znáwiali ſię u Mędrca złośnicy. *Contumelia, & tormento in* Sap. 2.
*terrogemus eum.* Obelgámi, y mękámi gabaymy go, y ná badánie, ábo konfeſſatę tortur, we
źmy go. Jákoż świadczy Márek S. *Et cœperunt quidam conſpuere in eum, & velare faci* Mar. 15.
*em ejus, & colaphis eum cædere, & dicere, prophetiza, quis te percuſſit.* Poczeli prawi
pluć w twarz iego, y policzki, poſzyiki, kułáki zádawáć iagodom, twarzy iego, y pokryli twarz
iego, y bili, á pytáli: gaday, y prorokuy teraz, kto ćię uderzył? Łukasz zás S. ták pi-
ſze: *Viri, qui tenebant eum, illudebant ei cædentes: & alia multa blaſphamantes dice-
bant in eum.* Oprawcy, ktorzy dźierżeli Páná, naygrawali ſię z niego, y bili go, iáko chćieli,
y wiele náń bluźnili. O tym wszystkim Pſalmiſta, w osobie Zbáwićielá mowił. *Tentaverunt* Pſal. 34.
*me, ſubſannaverunt me, frenduerunt ſuper me dentibus ſuis.* Chaldeyska. *Verbis deluſorijs, & ſu
perbis, & deluſorijs, ſtrinxerunt dentibus ſuis.* Zdźiwiali ſię, y urągáli, y nátrząsali nádem ną,
y zgrzytáli zębámi ſwemi, ſzydźili ze mnie słowy zelżywemi, y wydrzyźniali ſię zębami ſwemi.
Zápatrzył ſię w duchu, ná te obelgi Izáiasz, y záwołał: *Super quem luſiſtis? ſuper quem dila-* Iſa. 57.
*táſtis os? & ejeciſtis lingvam?* A wżdy otworzćie oczy wasze, patrzćie, ná kogośćie otworzyli
gęby wasze, wyrzucáli ięzyki, y pokazowali zęby wasze. Ná też obelgi Job, w osobie Zbá
wićielá żalił ſię: *Filij ſtultorum, & ignobilium, & in terra penitus non parentes, nunc in eorum* Iob. 30.
*canticum verſus ſum, & factus ſum eis, in proverbium.* Przyſzedłem ná urągánie ſynow głup-
cow, y ſzydzenie hołoctwa, śiepáctwa podłego, y ſtałem ſię im pośmiewiskiem. Alcibiades
u Plutárcha, przyśięgał ſię ná Bogá, że mu áni wygnánie z Oyczyzny, áni bogátych fortun,
y włośći utrátá, áni żadne, ná ćiele rány, ták ćięszkie nie były. *Quantum verbum irriſionis,
quo me Cyſiphon in faciem illuſit*, iáko iedno od Cyzyphoná náśmiewisko, urągánia. A co tu
mowić, nietylko o ſzyderſtwach, ále y o innych bluźnierſtwach? iákie ledwie piekło wymy
ślić mogło. *Offertorium* Mszy S. o Męce Pańskiey, ták o tych obelgach mowi: *Inſurrexe* Offert.
*runt in me viri iniqui, absq; miſericordia: quæſierunt me interficere lanceis ſuis, vulneraverunt me,* Miſs. de
*& concuſſa ſunt omnia oſſa mea.* Ludźie niezbożni powſtáli przećiw mnie, nie znáiący miło pass.
śierdźia ſzukáli, iákoby mię zámordowali, y włoczniami ſwemi, to ieſt łżącemi ięzykami zbo
dli mię, y wzruſzyli kośći moie ze ſtawow, y z iunktur ſwoich. Sprawiedliwie z Jobem, tey
nocy mogło ſię złorzeczyć. *Noctem illam turbo tenebroſus poſſideat, non computetur in diebus* Iob. 3.
*anni, ſit nox illa ſolitaria, nec laude digna.* Niegodna y wſpomnienia, noc ták ćiemna, du-
ſzom żydowskim, ták zelżywa Jezusowi. Niemiáła noc żadna, tákich ćiemnośći, bo żadna,
ták ſrogich grzechow nie národźiłá, y ſpraw ćiemnośći. *Qui malè agit, odit lucem. Qui facit
peccatum, non venit ad lucem.* Kocha ſię záwsze niepráwość, w ćiemnośći, y przeto, że w
ćiemney nocy, niezbożni zbrodniowie, tym odważniey nád Jezusem dokázowáli, że to w ćie
mnośćiach broili. A wy Chrześćiańskie wiernośći, iáko ſobie Jezusá ſwego, w tych obelgach
od ludźi zbrodniow, w myśli waszey wyſtawiaćie? Figurowałći go Jeremiasz, od Arcykápłá
now ták, że o prawdomowſtwo, w iáskini więźiony, y trapiony. *Ingreſſus eſt Ieremias in do* Ier. 37.
*mum laci, & in ergaſtulum:* ále nie rownego, obelgom Iezusowym, tam nieućierpiał. Figu
rował go nieco więźiony, oćiemniony Samson, przy kolumnach domu pewnego z dźieckiem
do igrania przymuszony, urągany, y ſzydzony. Ale y to, co ieſt względem hańby Jezuso-
wey? Wystawćie ſobie w iáskini Daniela, między lwami. Między okrutnieyszemi Iezus no
cował oprawcami. Żálił ſię, y opowiadał w osobie Iezusowey Pſalmiſta. *circumdederunt me* Pſal. 20.
*vituli multi, tauri pingves obſederunt me: circumdederunt me canes multi, concilium malignanti
um obſedit me.* Otoczyli mię, y skupili ſię ná mię, ćielcy tłuśći, y rozbuiáli bycy okrążyli
mię wśćiekli pśi, y brytánni záiadli ogárnęli mię: rádá złośliwych okrążyła mię. Z tych wszy-
ſtkich ćiemney nocy zelżywośći, ſromot, y boleśći, naypierwsze były ſrogie policzki, kułáki
zbroynych rękawic, y żeláznych, śilnie w twarz Nayświętszą uderzenia. O tych ſam Iezus, u
Izáiasza zeznáie: *Faciem meam non averti ab increpantibus in me. Caput meum dedi percutien-
tibus, & genas meas vellentibus.* Nie odwracałem twarzy moiey, od biiących, y pluiących ná Iſa. 50.
mię. Głowę moię poddałem ſtusuiącym, y oblicze moie ſzczypaiącym. O tych obelgach Ie
remiasz: *Dabit percutienti ſe maxillam, ſaturabitur opprobrijs.* W też prawie słowa Iob: *Ape* Thren.
*ruerunt ſuper me os ſuum, exprobrantes, percuſſerunt maxillam, & ſaturati ſunt pœnis meis.* O Iob. 16.
tworzyli gębę ſwoię ná mnie, y nátrząsáiąc ſię y łżąc bili twarz moię, y násycali ſię obelga
mi memi? Nápełniłem ſię, násyćiłem ſię y ia ſromotą, y zelżywośćiami. Woła ná biiące
Izáiasz: *Quare percutitis pugno inique?* A zá co Páná waszego ſtusuiećie, pięśćiami biiećie, ia
ko zelżywie, y okrutnie, ták niezbożnie? wołał Ieremiasz: *Obſtupeſcite Cæli ſuper hoc, & por* Iſai. 58.
*tæ ejus deſolamini! perhorreſcite vehementer. Numquid ſervus eſt, aut vernaculus?* Zádumieyćie Ier. 2.

ſię Nieba, co ná to patrzyćie, zádrżeyćie! wzruszćie ſię brámy, y mocarſtwa Niebieskie, y ſro-
dze ſię wezdrgnąć, y zatrząść maćie, kiedy ták ſrogą niezbożność widźićie, Syn Boski, Pan
Nieba, y źiemi, poszyikámi, policzkámi ták ſrogiemi, iáko ſromotnemi zelżony, gorzey ty-
śiąckroć, niżeli, kiedy naywierutnieyszy złoczyńca. A ty źiemio, toćieś Bogu twemu nie-
Mum.16 wdźięczna! toć niechętna! Otworzyłaś przepáśći twoie, ábyś Dathana, Corę, Abyrona po-
żarła, y pochłonęła, że ná Moyżesza, bunt podnieśli. A ták ſrogich, wiekom niewidźia-
nych złoczyńcow znośisz, ktorzy ná *B*ogá Człowieká, tákiemi ſtusami, rázami nástępuią,
oraz y obelgámi. A wy dźikie, w knieiach beſtye, gdźieśćie ſię podźiewały? pożarłyśćie nie-
dźwiedźie, dźiecká czterdźieśći, że ſię z Eliasza násmiewały. *Z*ábił nieposłusznego Proro-
ka lew, o nieposłuszeńſtwo. Ráźiły węże, łakome Izráelity ná puszczy. *Immiſit Dominus
ſerpentes ignitos.* Ukryły ſię gdźieś w iáskiniach źwierzę, kiedy Bog tákie ćierpi obelgi, y ſro-
moty. Ależ y wy Niebiosa, iákośćie teraz oniemiały, skaráłyśćie Sodomczyki wszeteczne, śiar-
czystym ogniem ſprawiedliwie! *Z*álałyśćie świat, zá Noego ćielesny, potopem, nie przeczę,
że słusznie! Uiełyśćie ſię zá Eliaſza, y ogniem żołnierze, ná poimanie iego zesłane skaráłyśćie,
nie gánię; ále czemuż teraz o ták ſrogą zelżywość obelgi Páná waszego, Bogá Człowieká,
nic nie czynićie? ćierpićie nayſroższych zbrodniow! milczyćie ná Boskie obelgi, y ſromoty!
Aniołowie święći, á gdźie wásze, ku Krolowi Aniołow, ku Iezusowi posługi? Zámknęli-
śćie paszczę lwom, áby ich ná *D*anielá otworzyć nie mogły. Poskromiliśćie Babilońskiego piecá
pożary: wyzwoliliśćie Ezechiasza od Sennácheryba, ktorego woyska, ſto, ośmdźieśiąt, y
pięć tyśięcy, trupem eśćie położyli, y milionami tákich posług waszych, ku ludźiom rácho-
wać! A czemuż teraz, o ták ſrogie obelgi, y rázy Páná, nam z wami ſpolnego, żaden ſię z
was nieuymuie? tyś święty Aniele, ktoryś niegdy Abrahámá rękę przytrzymał, áby iey ná Izá-
áka nie podnośił, ktorego chćiał Bogu ofiárować, záwołałeś: *Ne extendas manum in puerum.*
Gen. 28. A czemu teraz ná złoczyńce nie záwołasz: *Ne extendatis manum, in Chriſtum Domini.* Zło-
czyńcy, zbrodniowie, nie podnośćie ręku waszych, ná Chryſtusa Pańskiego. Czyliż nie wi-
Job. 15. dźićie? że lada złoczyńca, y opoy, kárczemnik. *Tetendit manum ſuam adversus DEUM, &
contra Omnipotentem roboratus eſt.* Wyćiągnął żelazem uzbroioną rękę, przećiw Bogu Zbá-
wićielowi, wyśilił bárki, y rámiona, lada hołota, á iáko tylko nayśilniey zdołał; ták Wsze-
chmocnego Bogá ſtusował, y poszyikował. Otoli Boska obelga, ludzka poćiecha, nas grze-
Novell. 81. sznych fortuna! ſtare prawo ták mowi: *Emancipationis Actio, liberat eos alapis.* Starych wie-
kow obyczaie, kiedy niewolnikow, wolnośćią dárować chćiały, policzki im wyćinały. Do-
Sedul. brze to uważył Seduliusz: *His alapis, nobis libertas maxima plauſit.* Syn Boski, *formam ſer-
vi accipiens*, ná świát przyszedł, postać, ſtan, y oblig człowieká niewolnika, grzesznego przy-
iął: brał dla tego w twarz Nayświętszą poszyiki, y pięśći, áby człowieka *in libertatem Filio-
rum DEI*, ná wolność Synow Bożych wyprowádźił. Obelgą tą Iezusową, człowiek grzechow
niewolnik niewolnym ſię z grzechow ſtaie. Nierozumieyćie záś Chrześćiáńskie wierności, áby
Iezus od ſamego żydowstwa, ſromotną potwarz, policzki odbierał. Słuchayćie, co o tym
Bern. Ep. ad ſororem. Doktorowie Swięći twierdzą. Sądźił Bernard S. *In faciem Chriſti cædunt, qui ante oculos Ma-
jeſtatis, nefanda crimina carnalitatis, committunt.* W Twarz Chryſtusową biią, ktorzy ćiele-
śnie grzeszą, y przed obliczem Boga, w ćielesnych grzechach żyią. Chryzostom S. ták ſądźił:
Chryſ. h. 8. in Ioã. *In faciem Chriſti cædunt, qui non verentur Divinum Nomen ejus blaſphæmare.* Bluźniercy, krzy-
woprzyśięzcy, zelżywi Nayświętszego Imienia Boskiego wzgardźićiele, Twarz Boską biią, y
Macarius h. 32. hańbią. Makáryusz S. ták trzymał: *Alapam Chriſto impingunt, qui animas ad ejus imaginem
creatas ſcandaliſant, aut ad peccatum inducunt.* Twarzy Boskiey zelżywe policzki zádaią, kto-
rzy dusze, ná obraz Boskiey Twarzy ſtworzone, do grzechu przywodząc, ábo iákożkolwiek
grzesząc. Twarzy Boskiey obraz, w nich ſromocą, y gluzuią. Dodáć záś tu prawdę nieu-
chronną potrzeba! że większa iest w tey obeldze Iezusowey, złość Chrześćiańska; niżeli była
żydowska! *B*o złość żydowska hańbiła, lżyła, biła Iezusa, w postaći śmiertelnośći poniżo-
nego: Chrześćiańska kontemptuie, hańbi, w nieśmiertelnośći, ná Niebie uwielbionego, y
kroluiącego. Tu záś iuż Chrześćiańskie dusze ná ſąd záśiądźćie! y oſądźćie! ktorali ſromo-
tnieysza, Iezusowey Twarzy hańba, y obelga, czyli z ſrogich pogębkow, czyli ze ſprosnych
plwoćin? ktoremi wszeteczne hultayſtwo, Twarz Nayświętszą Iezusową pokryło! *Cæperunt
Marc. 15 quidam conſpuere eum. Tunc exſpuerunt in faciem ejus.* Twarz Iezusowa Ubostwiona, Aniel-
skich oczu pragnienie, *in quam deſiderant Angeli.* Swiętych dusz ukontentowanie. *Multi
Prophetæ, & Reges deſiderârunt videre.* Smutnych, y ufrasowanych rozweselenie, ktora ná gorze
Tábor, nád Słońce záiáśniała *Reſplenduit facies ejus, ſicut Sol.* Niebieskiey świátłośći promie-
niami ſię odźiała, teraz ſię cała brzydkiemi ſprosnych gęb plwoćinami pokryła. O czym Pro-
rok: *Non erat ſpecies ei, neq; decor abſconditus vultus ejus, undè, nèc reputavimus eum.* Pod
guzami od pogębkow, pod plwoćinámi, y ſprosną flegmą, od ſplućia, iáko przeszłego roze-
znania postać, nie tylko urodę, Twarz Ubostwiona ſtráćiłá, iako utáiona, tak od Prorokow
nieuznana. Co niekiedy, nád urodą Cesarzowey Izabelli, w trupie zgniłym zászpeconey

záw

záwołał Borgiasz S. *Haeccine Isabella?* Tażto Izabella? to nád Twarzą Iezusową, od pogębkow guzámi, śinośćiami, plwoćinami zelromocona z podźiwieniem, z żalem mowić trzeba. *Haeccine speciei pulchritudo?* Y taż to uroda? taż to piękność od Psalmisty do korony, y berła wzywana? *Specie tuâ, & pulchritudine tuâ intende, prospere, procede, & regna!* Urodą, y pięknośćią twoią, postępuy szczęśliwie, panuy, y kroluy. Izáli nie rzetelnie urodźie Iezusowey przyznać było? *Regnum poteras hôc ore mereri! Quæ propior sceptris facies? quis dignior aula? vultus erit?* (Claud.) A ktoraż dostoynieysza ná tronie, przy berle iaśnieć iáko Twarz Iezusowa? A kto ią kiedy, y ktorego wieku urodą, wdźiękiem celował, powagą? á teraz ná tę obelgę, ná tę boleść, y ná tę przyszła sromotę? że patrzących oczy przeraża! Otoli zdaniem Seduliusza, Iezusowey Twarzy plwoćiny, nászych grzechow kałom, łaźnia. *Hæc sputa, per Dominum, nostram lavêre figuram.* (Sedulius.) Sprosne żydowskich gąb flegmiska, kiedy Twarz Boską z hańbiły, w nászych duszach zgluzowaney, y zmazaney Twarzy Boskiey, grzechow kały obmyły. A tu znowu same się Chrześćiańskie wierności osądźćie, y ieżeli nie sromotnieyszą, uwielbionemu Iezusowi obelgę zádaiećie? Słuchaycież y tu, co o tym Doktorowie święći sądzą? Ták sądźił Grzegorz Wielki: *Faciem Christi conspuunt, qui Sanctos, & justos in hac vita confundunt.* (Greg. l. 1. in Ev.) Ci prawi w Twarz Iezusowi pluią, ktorzy prawych sług iego, ludź sprawiedliwych konfundują. Augustyn S. ták sądźił: *Christo in faciem spuunt, qui gratiam ejus respuunt.* (Aug. in Ioan.) Ci prawi Twarz Iezusowę plwoćinami sromocą, ktorzy łaskami iego, do świętych dźieł danemi, gardzą. Hieronim S. w tym záś był zdaniu. *In faciem Christi conspuunt, qui conscientiam suam, pravis actionibus polluunt.* (Hier. in c. 14 Marci.) Iákoby prawi Twarz Jezusową uplwali, ktorzy sumnienie swoie zátym Twarz Boską ná duszy, szpetnemi dźiełámi zmazáli. Wielebney, y sławney pamiątki, známienitego Ascety, W X. Drużbickiego, to zdanie było: że ći wszyscy w Twarz Bogu pluią; ktorzy się z nieczystych dźieł chlubią; ktorzy cudzę sprawy opacznie tłumaczą; ktorzy się z niewinnych, y dobrych urągáią; ktorzy od nábożeństwa, y dobrych uczynkow, innych odwodzą.

Jeszcze tu iedna scena, Chrześćiańskim źrzenicom, y żalom niepoślednia, otwiera się. Łotrowstwo owo, zgraia opoiow, y śiepaczow, áby wolniey Iezusa lżyć, hańbić y sromoćić mogło. Twarz iego Nayświętszą, iuż dosyć zesromoconą, płátem, y szmatą grubą, od śmierći gnoiowych wźiętą pokryła. O czym ták Łukasz S. *Et viri qui tenebant Jesum, illudebant ei cædentes, & velaverunt eum, & percutiebant faciem ejus, & interrogabant eum dicentes: Prophætisa, quis est? qui te percussit?* (Luc. 22.) Siepacze żołnierstwo, y straż cała Iezusowi, od Arcykápłanow przydána, Twarz Jezusową zásłoniła biła, wołała: prorokuy, kto ćię uderzył. Nie mało tego w pismie, iáko ná śmierć potępionym, twarz zásłaniać, wyświadcza się stáry obyczay! Co się miła! wolno tu Chrześćiańskim imaginacyom, obroćić się ná figury! Jmaginować sobie Seraphinow, iáko wedle Izaiásza, Twarz Boska, á wedle Hebrayskiey, *velabant faciem suam,* (Isai 6.) twarz swoię skrzydłami zásłaniáią! Wolno tu imaginować sobie Moyżesza, z gory Synai, z obcowania z Bogiem, *à consortio Domini,* roziaśniałego, iáko twarz swoię, promieniami przerážaiącą, zásłoną pokrywa: *posuit velamen, super faciem suam.* (Exo. 34.) Wolno wystáwić sobie w imaginacyi Arkę Pańską, figurę Ciáłá Páńskiego pod zásłonami, z roskazu Boskiego utaioną. *Pones in tabernaculo arcam, demittesq; ante illam velum,* (Exo. 40.) A ta Arka, zwała się inaczey: *Oraculum testimonij,* skrzynią odpowiedźi Boskich, wyświadczeniem taiemnic iego. Jákoż y Perscy starzy, Monarchowie, z pod Kortyny, iáko y Apollo Pogáński, odpowiedźi poddánym, dla powagi oddawali. Aleź Bogu Zbawićielowi Twarz Nayś: szmaćiskiem gnoiowym zárzucać: kázać, *Prophetiza, quis te percussit?* Zniewaga, y sromota, nád wszytkie inne zuchwalsza! A iáko się tu nie dźiwić? iáko nie żalić z Bernardem S. *En splendor, & figura substantiæ DEI! obnubilatur in forma servi pro vita servi.* (Bern. ser. 21. in Cant.) Iasność Boża, żywy obraz Bogá Oyca, Syn Boski, wizerunk Maiestatu Bożego! sromotnym szmaćiskiem zárzucony? w postaći człowieka grzesznika, ná żywot y wolność, tegoż człowieka grzesznika! O Salomonie pismo zeznaie: *Universa terra, desiderabat videre vultum Salomonis.* Cała źiemia, wszytkie národy, pragnęły widźieć oblicze mądrego Salomona: *Ecce plùs quam Salomon hic!* (3. Reg. 20.) Izáliż nie ślicznieysza? nie godnieysza była Twarz, Bogá Człowieka? niżeli Salomona! á przećie ta od opoiow, rábuśiow, zelżona, ktora była od Swiętych Prorokow, y Aniołow pożądana! Trzymał to záś Chryzostom S. *Tam gratiosa, & benigna erat Domini facies! ut hostes, quàmvis crudeles essent; & eum odio prosequerentur, non possent in eum sævire, ideò consilium fuit, faciem ejus velare, quo attrocius caderent.* (Chrys. h. 86. in Matth.) Ták wdźięczna była Twarz IEzusowa, ták śliczny splendor, przerażaiącey powagi wydawała, że y wśćiekła złość porwać się ostatnią śmiałośćią nie ważyła; áż ią wprzod zásłoniła; żeby IEzusa wolniey, bespieczniey hańbiła. Szukał po grzechu Adam, w ráiu zásłony od drzewa, y liśćia: *Abscondit se in medio ligni Paradisi.* Aby był karania uszedł grzechowi powinnego. Zásłoniono zátym Twarz Zbawićielową: *Absconditus vultus ejus.* (Gen. 3.) Aby więcey obelg, y sromoty, y szusow, Bog Człowiek, zá grzesznych ludźi ponośił. Ach częśćiey dáleko zda się Nay-

miłośćiwszy Jezus, mieć Twarz záſłonioną! iákoby niewidźiał; ták ułomnośćiom nászym uległa, czeka, nie záraz kárze, dla pokuty, y poprawy: *Diſſimulans peccata hominum, propter pœnitentiam.* Otoli uznać nam káże prorok, że to grzechy násze oblicze Boże, nam záſłaniáią.
Iſai. 59. *Iniquitates veſtræ diviſerunt inter vos, & inter Deum veſtrum, & peccata veſtra, abſconderunt faciem ejus à vobis.* Grzechy ludzkie, miedzy Bogiem, y ludźmi wydźiał czynią: grzechy Twarz Boską ludźiom záſłaniáią, od oblicza Bożego, ludźi odłączáią! Procz tego, prawdźiwą, Aſcetow uwagę, ludźi árcy wielu grzesznych, záſłonę ſromotną, ná oczy Boże zárzućić uśiłuią. Tácy
Iob. 22. ſą náprzod, ktorzy u Ioba mowią: *Nubes latibulum ejus, nec noſtra conſiderat.* Y u Mędrca: *Quis*
Eccl. 22. *me videt? tenebræ circumdant, & parietes cooperiunt me: quem vereor?* Oto prawią, á całe bluźnią: Bog na niebie zá obłokámi, á nieuważa, co ſię ná źiemi dźieie z námi? á kto mię widźi? ćiemnośći pokrywáią, śćiany mię záſłaniáią! czemu nie mam pozwolić chući moiey, y dogodźić skłonnośći moiey? Záſłaniáią Twarz Iezusowi, ktorzy ſumnieniu pobłażáiąc, zdrowych nápo-
Iobb. 21. mnienia, y reflexyi, ſłuchać niechcą, y u Ioba mowią: *Recede à nobis, ſcientiam viarum tuarum nolumus.* Skrupuły to nie potrzebne, X. ęże wymyśły, Theologowie náwymyślali, ſumnienia poćieśnili, niechcemy o tym wiedźieć! czemu niemamy ták, a ták ſobie pozwolić? O tych, y tá-
1.Petr. 2. kich Piotr S. *Velamen malitiæ habentes libertatem.* Záſłonę wolnośći, máią ſobie zá pokrywkę,
Iob. 30. nieprawey rozwiozłośći! Tácy u Ioba wołáią: *Nolite loqui nobis timorem Domini! loquimini nobis placentia!* Nieczyńćież nam skrupułow, nie prawćie o piekle, niestraszćie Sądem Bożym. A co nam po boiáźliwośći ſumnienia, á w rzeczy ſamey, po boiaźni Bożey? Mowćież też z námi, po nászemu, po świátowemu! ábo my to Puſtelnicy? Tákowe wszytkie rozwiozłośći ſu-
Pſal. 92. mnienia, reflektuie Pſalmiſtá: *Nunquid, qui oculum finxit, non videt?* To więc Bog ktory ć dał oczy, y widzenie, ſam nie widźi, co broisz? iáko broisz? ſzukay, iakich chcesz, ſumnieniu twemu, ſprawkom nie dobrym pokrywek, izáli ſię przed Bogiem złość twoia: ábo rozwiozłość utai?
Apoc. 1. Pomnieyże o tym, coć Ian, w obiáwieniu zápowiáda! *Eccè venit in nubibus, & videbit eum omnis oculus, & qui eum pupugerunt.* Teraz ſwawolnie zyiesz, wolno grzeszysz, y zmyślasz ſam u śiebie *Boga*, iákoby nieprzytomnego tobie; grzechowi twemu, iákoby niewidzącego, zárzucasz záſłony *Bogu*: y niechcesz, á drugdy rozumiesz, że nie widźi ćiebie ná grzechu: : ależ pamiętay! że ten Bog przyidźie ná ſąd ſtraszny, w obłokach, y Maieſtaćie ſwoim, y obaczy wszyſtkich ludźi, oko wszelkie Twarz Sędźiego Bogá, obrażonego, y dopiero każdy pozna, y uzna, że go *Bog* záwżdy widźiał ná każdym grzechu, y ná każdym mieyſcu, y w nayskrytszym lochu. Pomnieć nam wszytkim o tym trzeba: *In fine hominis, denuntiatio operum ejus.* Że przydźie czas nam oſtáteczny: gdźie rzucone będą wszystkie ſprawy, ſerc, y myśli nászych pokrywki. Odkryią ſię, y pokażą, wszystkie ſprawy násze, iákie ſame w ſobie, y z nászey intencyi były! náſtąpi zátym háńba násza, á kiedy ſię nie pokaiemy, toć potępienie! Zápo-
Ier. 3. wiedźiał to Prorok *Dormiemus in confuſione noſtra, & operiet nos ignominia noſtra: quoniam Domino DEO noſtro peccavimus nos.* Grzeszni, niepokáláni záſną śmiertelnie, w háńbie ſwoiey: á ktorzy Twarz Bożą ſobie zákrywali, ná wieki ſię ſromotą pokryią, ábowiem zgrzeszyli *Bogu* ſwoiemu, w dwoynaſob, y źle robiąc, y Bogu záſłonę ná oczy zárzucaiąc, to ieſt, że Bogá ſobie. iákoby niewidzącego, w myśli ſwoiey ſtawiali. Iużći złośliwe żydowſtwo, kto-
1.Cor. 3. re Twarz Ubostwioną, Iezusowi záſłaniało, *velabant faciem ejus.* y ná tym świećie ſprawiedliwą, od *Bogá* kárę odebrało. O ktorey Páweł S. *Velamen poſitum in cordibus eorum* Zárzucali żydźi záſłonę, ná Twarz IEzusową: Położona ieſt záſłona ná ſercach żydowskich, że ſię w złośćiach nie káią, że w niedowiarſtwie zápamiętali trwáią. A że Twárz Bogá ſwego, y Zbawićiela ná ſromotę iego záſłaniali: teyże Twarzy *Boskiey* Miłośćiwey, ná wieki oglądáć nie będą. Supplikuymy my Chrześćiańſtwo zelżonemu zá nas ná Twarzy Nay-
Pſal. 50. świętſzey Iezusowi, áby ná ſądźie iego, nie poháńbiły ſię twarzy násze. Supplikuymy ſer-
Pſal. decznie z Pſalmiſtą: *Ne avertas faciem tuam à me.* Naymiłośćiwſzy JEZU, nieodwracayże odemnie grzesznego, zelżonego dla mnie oblicza twego. *Tibi dixit cor meum: requiſivit te facies mea: Faciem tuam requiram.* Twarzy twoiey pożądało ſerce moie, Twarzy twoiey domagáć ſię będę, ábym ią oglądał ná wieki.



AKT

# AKT TRZECI.
## TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.
## NA
## Exhibicyą Káznodźieyską, wźiętey.

TAki był, iákośmy widźieli, słyszeli nocleg IEZUSOW, w obelgach, szyderstwach, bluźnierstwach, y stusach, y potrącaniach, zárowno sromotnych, iáko bolesny h. Nie lepszego śię dnia spodźiewać! Nástał poranek, y opowiada Ewanielia, co śię stáło! *Et confestim manè consilium fecerunt summi Sacerdotes, cum senioribus. & Scribis, & universo concilio, vincientes JESUM, duxerunt & tradiderunt Pilato.* Marci 15 Ná pierwszym świtaniu, y poraniu, zeszło śię Arcykapłáństwo, stárszyzna żydowska, prawnicy, Pháruzowie, y cała rádá żydowska, náradźili śię, y związanego Iezusa poprowadźili, y oddali Piłatowi. Przyznać tu, ták Iezusowey miłośći, iáko żydowskiey niezbożnośći, że noc tę czuyną miały, y całą czuwały; wielką miedzy sobą emulacyą, pierwszego poranku; y świtu czekały. Czuwała noc cała, ćierpliwość, y miłość Iezusowa, ćierpiąc, y znosząc zá ludźie obelgi, sromoty, bluźnierstwa, boleśći, y męki. Czuwała złość żydowska, y śiepacka, też sámę noc: y też sáme obelgi Iezusowi zádaiąc. Uprágnęła do poranku dnia, miłość Iezusowa, áby zá ludźie okupu zbáwienia, dalszą męką, y śmierćią dokonała. Czuwała złość, y záwźiętość, áby swego, ná co śię záwźięła, to iest sromotney, y okrutney, nád Iezusem śmierći, dokazała. Rzuććie tylko chrześćiańskie imaginacye, iáko śię zewsząd do Káifasza, żydowska rádá, Kápłáństwo, stárszyzna, Pháruzowie zbiegáią? iáko z kámienic, y domow lud wysypuie? kupami, po ulicach pospolstwo gromadźi? Co żywo, ná widok, Iezusowey tragedyi pospiesza: przebiegáią śię, tám y sam posłańcy ná zwiady, zwołuią do społney rády, y zdrady. Záśiada gromadna, iáko nigdy nie byłá gromadnieysza rádá! Wczorayszą zuchwałą, nowemi sztukámi, co żywo potwierdza, sprowadzaią zá tym żołnierstwa więcey, kupi śię hałastra, y zbiera, iákoby ná czatę, y zdobycz. Posyła rádá, żołnierską rotę do więźienia, po Iezusa dodáią więcey więzow, okrutniey do krwie krępuią. Nie mnieyszemi szyderstwy, bluźnierstwy, stusami, y kułakámi, ták żołnierska, iáko śiepacka kupa, ná dobry dźień zbáwieniu ludzkiemu, ná zły, bo ná dźień záwźiętey złośći żydowstwu, ná dźień árcy sromotny, árcy bolesny, y śmiertelny Iezusowi, Iezusa powitałá, zátym z więźienia porwała, do Piłata poprowadźiła: wysypały śię kupy, tłumy, Kápłáństwa, stárszyzny Pháruzow, y niezrachowane rzesze pospolstwa z Iezusem, szydzą wszyscy, bluźnią, iáko czyia złość, y rospusta komu ná myśl podała. Obroććie tu imaginacye chrześćiańskie ná figurę, ktorą sam Pan Iezus, o sobie zápowiedźiał. *Signum non dabitur, nisi signum Iona Prophetæ.* Imaginuyćiesz so bie, iáko Ionasz uchodźił zá morze, przed obliczęm Bożym. *Surrexit Ionas, ut fugeret in Tharsis, à facie Domini.* Patrzćie iáko Ionasz w okręt wśiada, odbija śię od portu okręt ná głębią morską. W tym w táiemney komorze Ionász, *dormiebat sopore gravi*, twardym snem, iákoby iákim letargiem zásypia, morze śię wzburza, szumieią fale, biią ná okręt wały, gwałtem okręt zálewaią. Zeglarze, iáko Poganie, ná Bogow swoich wołaią, kupię towary, ćiężary z okrętu wyrzucaią, iuż práwie toną: nákoniec, do losow śię rzucaią, skąd táka, iáka nigdy przedtym powstałá burza: padł los ná Ionasza, szukáią, budzą, examinuią. *Quod opus tuum? quæ terra tua? quo vadis? vel ex quo populo tu es?* Ktoś iest? co zá rod twoy? stan? urząd? sprawy, obyczaie? coś zrobił, żeś tę burzą popadł? Wyznaie Ionasz, co było: rzucaią Ionasza żeglarze w morze, Wieloryb Ionasza połyka, burza ustaie zaraz, okręt spokoynie płynie. *Aquæ multæ, populi multi.* Wody wielkie, ludźi mnoztwo. Co śię dźiało ná okręćie; to dźiać záczyna w Ierozolimie: cała śię Ierozolima wzburzyła, zbuntowała, zászumiała ná Iezusa, y nieuspokoi, áż ná przepaść śmierći pogrąży: y puki *in corde terræ*, w źiemi, y w grobie, iákoby w brzuchu wieloryba nie złoży. Y toć widźićie sámi, co zá tłumy, rzesze ludu szumieią bluźnierstwy, *Crucifige*, szyderstwy, iako wzburżone ná morżu fale, y wały! Rozumiećie dobrze, ná co śię zánośi? żeby Iezusa sądzono, ná śmierć potępiono, iákoby ná morżu śmiertelnośći pogrążono. Zápowiada Psalm, co śię dźiać ma. *Audiant montes judicium Domini, & fortia fundamenta terræ, quia judicium Domini cum populo suo, & cum Israël disjudicabitur.* Słuchayćie, nietylko ludźie, ále y gory, y podźiemne źiemi fundamenta, y lochy, ábowiem Bog sądźi śię u ludu swego, y Pan Izráela będźie od niegoż sądzony, y potępiony. Tymći podobno końcem, tá nawálność stárszyzny żydowskiey, y pospolstwa, stáwiła Piłatowi Iezusa, ná sąd, y wybadanie, wnet y ná potępienie, iákoby w burzy swoiey, żeglarżom Ionasża. Záczym śię tám sprawie Iezusowey przypatrzyćie, tu uważyć maćie. Cztery Trybunały Iezus zá ludźie podeymuie, y podpada. U Anasża, práwnych, y Doktorow, stárego Zakonu pryncypała, iáko Náuczyćiel, y Mistrz nowego testa-

Margin notes: Ionæ 1. — Psal. 97.

mentu Iezuſ, o náukę ſądzony, y potępiony. U Kaiphaszą Arcybiskupa, y całey Kapłáń-ſkiey rzeszy, y iáko *Pontifex ſecundum ordinem Melchiſedech.* Pan Iezus Biskup naywyższy o Religią, y wiarę ſądzony, á iákoby bluźnierca, *blaſphamavit*, ſpotwarżony, y potępiony. U Piłata świeckiego, Sędźiego, żywych y umarłych Sędźia naywyższy ſądzony. U Heroda Krola: *Rex Regum, & Dominus dominantium.* Krol kroluiących, y Pan panuiących, *B*og Człowiek, wyſzydzony, y kontęptowany. Niechćiał Iezus żadney prerogatywy ſwoiey ominąć; ktoraby od ludźi, zá ludźie, nie była z háńbiona, zelżona.

Uważćie y ſztuczność przewrotney záwźiętośći, iáko zawsze złość, y chytrość ſzuka pozorow, á przećiesz ſię wydaie, y właſne iey ſztuki, y chyrchele, ná iey złe większe, wychodzą. Niby to nie ſami Arcykapłáni, radnicy, Pharużowie zabiiali, ná świeckiego Sędźiego dekret, y ſprawę śmierći zwalaią. *Nobis non licet interficere quemquam!* A przećię ſami o też śmierć, całą śiłą u Piłata nalegaią, á prawie go do zamordowania y proſbą, y groźbą, y hukiem, y fukiem, *Non es amicus Cæſaris*, przymuszaią. Pozor Religii, żarliwość o Boga, obſerwancyi Sabbathow pretenduią; *mentita iniquitas ſibi.* Złemi bydź, y żyć chcą, ále ſię nie zdáć, y niewidźieć tak złemi uśiłuią. Otoli ſami ſię zawodzą, iáko dźiać ſię zawsze zwykło złośći. Oddaią Piłatowi pogáńskiemu, z narodow Sędźiemu Iezusa, nietylko źiomka, y rodaka, ále y Pana, y Meſſyasza, narodu ſwego, á tą tradycyą, ſami pokazuią: że ſię od nich, to ieſt od żydow, do narodow przenoszą, obietnice *B*oże, y nowy Zakon Meſſyasza, *B*oga *Z*bawićiela, narodowi żydowskiemu, y obiecanego, y danego. Pokazuią, iako zá złośćią ſwoią zginąć mieli w ſwoim niedowiarſtwie, á narody w Iezusa uwierżyć, y ná ich mieyſce, do ich Meſſyasza przyſtáć: iáko ſię iuż ſtało, iż my, co z narodow idźiemy, w Chryſtusa y Zbawićiela wierżemy; ktorego bluźni żydowſtwo, ná ſwoię potępienie. Alesz tu náuczćie, ſię ále y przelękniyćie ná ſercu chrześćiáńſtwo. Ták bywa! że Iezus źle traktowany, przenioſł ſię, przenioſł łáskę, y wyſługi ſwoie do narodow, do nas chrześćiáńſtwa: ále źle traktowany od chrżeśćiáńskich narodow, prżenośi ſię częſto do innych narodow z wiarą, y łáską zbawienia. Po wszytkie te wieki, widźiemy te przenośiny, iáko te narody wſchodnie, y Greckie, ktore ná początku w Chryſtusa uwierżyły, od wiary odpadły, opanowane od Schizmy, á w Schizmie od Saracenow. Náſtąpiły ná ich mieyſce, nasze tu narody, Polacy, Węgry, Czechowie, Niemcy, Szwedźi, Anglikowie. A gdy y tych narodow wiele Lutheryą, Kalwinizmem hærezyą zaraźiło ſię, prżenioſł ſię Iezus, z łaską wiary, y zbawienia do Indyi, Iaponii, Chynow: á co tu narodow odſtąpiło od Iezusa; to ná nowym świećie prżyſtało, y łaskę wiary, y zbawienia, pośiadło. Tákże żyimy, obſerwuymy Iezusa lepiey, áby y od nas kiedy ſię nieprzenioſł, y nas nieporżućił, á innych ſobie nátomiaſt nieprzybrał.

Stanął tedy żywych, y umarłych Sędźia BOG w ludzkim ćiele, przed Człowiekiem niewiernym, y poganinem. Pierwſze ſądowe pytanie z Iezusa: *Tu es Rex Iudæorum?* iákoby też pytał: *Tu es Chriſtus?* Ty żeś Krol Zydowski, ty żeś Chryſtus? Nieznał Chryſtusa Sędźia, y ták ſię pytał: A wy chrześćiáńskie wiernośći, czyli też poznaćie Iezusa, po ták okrutnym noclegu, po ſrogich, całey nocy ſtusach, pogębkach, ſproſnych plwoćinach, po ták wielkim Twarży Nayświętszey zeſromoceniu, ná urodźie, y figurże ſwoiey znamienićie znaiomego? Widźieli go Prorocy, á dla tego zeſromocenia niepoznali. *Vidimus eum! non erat ei ſpecies, neq; decor: undè nec reputavimus eum.* Widźieliśmy go, ále ni znaku, ni śladu urody iego w nim! y przetośmy go nieuznali. Alesz toż ſamo zeſromocenie, wydaie nam, y uznáć daie wiernym Iezusa miłośćiwego, ná nasze zbáwienie! że nasz, właśnie nasz Iezus! tym bardźiey nasz, że dla nas ták zelżony, zmęczony. A więc z Tomaszem Apoſtołem, głośno wyznaymy! *Dominus meus! & Deus meus!* Pan moy, y Bog moy: y z Piotrem S. *Tu es Chriſtus, Filius Dei vivi!* Tyś ieſt nasz Chryſtus, Syn Boga żywego, y z Pſalmiſtą: *O Domine ego ſervus tuus, & filius Ancillæ tuæ.* O Pánie! tyś Pan moy, ia ſługa twoy, y ſyn ſłużebnice twoiey. *Deus cordis mei, & pars mea Deus, in æternum!* Bog ſerca mego, *B*og cząſtká moia! Bog moy! Pan moy ná wieki! Záwołaymy, á ſerca náſze z Bernardem S. poprzyśiążmy; áby ſię zámiłowały Iezusa, dla nas zelżonego. *Tantò mihi carior; quantò pro me vilior.* *B*og moy, Jezus Chryſtus, tym mi ieſt, y będźie ukocháńſzy, czym ſię dla mnie
Joan: 18 wſtał wzgardzeńſzy. Urągał zátym pytaniem Piłat Iezusa. *Gens tua, & Pontifices tui, tradiderunt te mihi, quid feciſti?* Otoż maſz Iezu Názareński! lud twoy, Kápłani twoi, ná ſąd moy, ćiebie mi ſtáwili, oddali ná dekret śmierći. A małosz y teraz urągáśię piekło, y bluźni Iezusa? że Kátolicy, niby wierni, y ukochani Iezusowi, hæretykom, żydom, Iezusa wydaią, ná intereſs iáki záprzedaią: á to ná ochydę, y háńbę, ták u heretyctwa, iáko u żydoſtwa podaią: kiedy ſię dla intereſſow doczeſnych, czyli w miaſtach, czyli w maiętnośćiach, hæretykom, ábo żydom, ſzyrżéć, wzmagać dáią, y owſzem do tego rádą, powagą zezwoleniem, zápomożeniem przykłádaią: á zá czasem żydźi, uboższych oſobliwie Kátholikow,

gnębią;

gnębią, á hæretycy y wierże S. to śiłą, to buntem, to ſztukámi ubliżáią. Ná tych wſzytkich, żali śię Bog u Proroka. *Populus meus, mutavit gloriam ſuam in idolum.* Odmienił Bogá lud Iec: 2.
moy, lud chrześćiáński, przyſtał rádą, pomocą, przyiaźnią, do bałwaná niewiernośći, ábo żydowskiey, ábo hæretyckiey. Zákończył Piłat urąganie, pytániem ſądowym: *Quid feciſti?* coś zrobił? coś Iezu uczynił? czymeś żydom przewinił? Odpowiedz że ſam, naymiłośći wſzy Iezu: *Quid feciſti?* Coś ty wieku żywotá twego, y Ewanielii robił, iákoś odpowie- dźiał poſłom Iána Krżćićielá? *Euntes renunciate Joanni: cæci vident, claudi ambulant, lepro- ſi mundantur, ſurdi audiunt, mortui reſurgunt.* Odpowiedz, iákoś wiele tyś ęcy kálectwá, nie- Matth. 11.
mocnych, paráliżem ruszonych uzdrowił: trędowátych oczyśćił: opętanych od czártowſtwá uwolnił, głuchym ſłuch, ślepym wzrok, umárłym żywot przywroćił. Wſzák toś ty robił, toś czynił Pánie. Ianie Apoſtole, y Ewanieliſto, odpowiedz ty Piłatowi teraz ná iego pyta- nie *Quid feciſti?* Coli Chryſtus zrobił? coś w Ewanielii twoiey zápiſał: *Omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil.* Przez ſłowo przedwieczne, ktore śię Człowiekiem ſtało, á zowie śię Chryſtus, co śię ná świećie w ſtworżeniu ſtáło, y teraz ſtáie, tworży, dźie- ie, rodźi, ná świat wychodźi, wſzytko śię ſtáło, y ſtáie, y dźieie, przez toż Słowo, przez Syná Boskiego. Odpowiedźćie y wy Apoſtołowie, y wy ſame niewdźięczne rzeſze, cudá, ktore czynił Iezus, ná ktoreśćie pátrzáły, dobrodźieyſtwá; ktoreśćie odbieráły. Pytaymy śię y my Iezusá, innym ſenſem: *Quid feciſti?* A coż ś nam kiedy złego, Naymiłośćiwſzy Iezu uczynił? żeśmy ćię, ták wielekroć grzechámi lżyli, hánbili? żeśmy ćię złym żądzom ná- ſzym, y piekłu, przez grzechy, ná ochydę, y hánbę wydawáli. Porachuymy śię z Iezuſem: *Quid feciſti?* Co nam Iezus? iák wiele dobrego uczynił? iáko nierownie, więcey łask ſwo- ich, niżeli żydom dárował? czyli to w doczeſnośći, czyli oſobliwie w zbawiennośći? A my, iákośmy zniewagą, obelgą, grzechámi, złe zá dobre, zniewagi zá dobrodźieyſtwá, Iezusowi oddali! Ná dalsze Piłatá pytánia Iezus milczy: Piłat śię dźiwuie, á zrozumiawszy z ſtarszy- zny żydowskiey, że Jezus był rodem od Galilei: Iezusá, do Herodá pánuiącego ná Galilei odſyła.

Drugá to dniá tegoż, á zárownie zelżywá, ſromotna, ná pohánbienie Iezusá, z tłu- mami, y ludu poſpolſtwá, y ſtarszyzny, proceſſya od Piłatá, do Herodá. Stánęła przed He- rodem ſzczyra niewinność Iezus: ſtánęła ſzczyra, iedyna złość w ſtarszyznie, w Arcykápłań- ſtwie żydowskim. Złość obwinia, potwarża, niewinność milczy, y ćierpi! Urádował śię Herod, że Iezusá obaczył. *Gaviſus eſt Herodes, viſo Jeſu,* ktorego zdawna widźieć pragnął. Urádował śię, nie żeby uwierżył, y duszę zbáwił: ále żeby dawney ćiekáwośći, dwornośći dogodźił. A małosz tákiegoż chrześćiańſtwá, á w nich podobney rádośći z Iezusá? Stara śię wielu, o bogate, dworne, z drogiey materyi, Obrazy Páná Iezusá, o krzyże ze złotá, perłá- mi, rubinami, dyamentami ſádzone. Izaliſz żeby Iezusá w obrazach, ábo krzyżach uczćili? á nieraczey z prożnośći, żeby doſtátek ſwoy, z galanteryi pokazáli: żeby ſzyie, pierśi, w o- czach ludzkich, po świátowemu okraśili, ná ſwoię ozdobę, nie ná cześć Iezusową? Małosz náwiedza Kośćioły, w uroczyſtośći, odpuſty, nie dla dobrá duszy, ále intereſſu złey, ábo do- czeſney chęći: áby śię ápparencyi przypátrzyć, áby śię z tym, y z tym widźieć, rozmowić ten y ow intereſs przypomnieć, o tym, y o tym náradźić: áby ludzkim oczom, ſtroyno ozdobnie pokazáć, y reprezentowáć: áby śię innym, co do okraſy uſtroienia, urody ćiáłá przypátrzyć, máło co znaydźiesz, żeby chćieli ſzczyrże, iedynie w tym duszy ſwoiey rádźić. Przypátrzyć Lucæ 23.
śię tu ſtatkowi złośći, iákiego nigdy niemá ſtáránie cnoty, y poczćiwośći. *Stabant autem Principes Sacerdotum, conſtanter accuſantes eum.* Co żywo, wielkim ſtátkiem, iáko śię raz ná Iezusá záwźięło; ták ſtátecznie, uśilnie, lubo kłamliwie, y z potwarżámi, ná Iezusá skar- żyło. Nie odezwał śię y ieden, ſłowkiem by iednym zá Iezusem: łátwa ieſt zgodá złych, ná dobrego: rzadka niewinność u ludźi obroná: wielom, choćiasz dobrze z niewinnośćią trzymáią, reſpekt iáki doczeſny, gębę zátyka. Przyſłuchać by śię tu mogły imaginácye chrze- śćiáńskie, pytániom Herodá, y rożnym, y wielom, ktore zá świadectwem Ewanielii Herod do Iezusá czynił: á Iezus ná wſzytkie milczał: á lubo nieco mowił do Piłatá, do Herodá y ſłowká nieprzemowił. A co miáło mowić do tego Słowo Wćielone, ktory głos iego, *Ego vox clamantis,* iuż był przedtym, o prawdę mowioną zámordował. Wiele ieſt nadto przy- czyn, Iezusowego milczenia. Nietylko chćiał ćierpieć ná ćiele dla ludźi, ále y ná honorże, y ná ſławie, á ná cożby śię z potwarży wymawiał? Chćiał nam ten dáć przykład, milczącey w krzywdach, y potwarżach ćierpliwośći. Chćiał y pokazáć, co ieſt zá wyſługá, w ćierpie- S. Ualer.
niu milczenia. Zeznał to S. Męczennik, y Biskup Waleryan! *Plena victoria eſt, ad clamantem tacere, & non reſpondere provocanti.* Zupełne ieſt przed Bogiem w milczeniu, w urá- apud kurania hocloco.
zach, y krzywdach zwyćięztwo, y wielkiey wyſługi wygrana! Iuż ten Pan Jezus, doſyć śię námowił był o ſobie, do ludźi cudámi, przez Proroki, y figury piſmem: ſam przez śiebie kazániami. Nieuwierżyli, áni piſmu, áni kazániom, áni cudom, y cudownym dobrodźiey-

ſtwom. Coszby było pomogło mowić, ták twardym kámieniom? *Baczney*, przezor mą-
drośći, milczeć! gdźie niemasz pożytku mowności. Zámilknął też Iezus ná żydowskie zá-
rżuty, bo lubo nie w tych zárżutach, ále znał ſię bydź w poſtaći narodu ludzkiego, wino-
waycy grzeſznego, á śmierći, y tych obelg winnego. Dał oraz znać, w tey, grżesznego czło-
wieka poſtaći: iáko ná ſądźie iego, zámilknąć muśi grzeszny człowiek, od grzechow pra-
wdźiwych przeświadczony; kiedy milczy Bog Człowiek, w fałszywych zárżutach, ſpotwa-
rżony. Wiedźiał do tego Iezus: że ták Bog Oćiec ordynował; áby był Iezus, ták męki, iá-
ko obelgi ućierpiał: á iákosz ſię miał z ćierpienia wymawiać? Chował ſię nákoniec z mową
Iezus ná Káthedrę Krżyżową: tám miał mowić y zá ludźmi, do Bogá Oyca, y do ludźi, w
ſprawie ich zbawienia, y w mowie, á głośnym wołaniu, żyćia dokonać! *Magna voce cla-
mans, exſpiravit*! Ták milczącego Iezusa Herod potępił, y wzgardźił zá głupiego, y ná wy-
ſzydzenie iego, przyodźiał w białą ſzatę. Otoli niechcąc, niewinność Iezusową, białą ſza-
tą, niewinnośći kolorem wyświadczył. Doyzrżał tey prawdy Ambroży S. *Ne quidem otio-*
Ambr. in Lucam. *ſum! quod alba veſte indutus Dominus ab Herode, immaculata, tribuens indicia paſſionis: quod
Agnus Dei, ſine macula, cum gloria, peccata mundi ſuſciperet?* Niedarmo Iezusa w białą ſza-
tę Herod przyodźiał: bo ták Iezus pokazał, że iáko niewinny báránek, zá grzechy tylko
cudze ćierpiał. Y toć ſam zdał ſię opowiedźieć w Pſalmie: *Ego autem in innocentia mea in-
greſſus ſum.* Szedłem ná mękę, nietylko w ſerdeczney, duſzney niewinnośći; ále y w barwie
białey, wizerunku, teyże niepokalaney niewinnośći. Kandydatow panowania u Rzymian,
biała ſzata wyznaczała: radá nieráda złość niechcąc, Iezusowe panowanie białą ſzatą wyra-
żа. Iákosz cale, pragnie iedynie Iezus panować w duszach ludzkich: á my wierni panowania
Iezusowego, tylko ſię nie wzdrygaymy!

Widźieć y to mamy, że tą białą ſzatą, ná ſzyderſtwo Iezus przyodźiany, dał nam
znamię, godowey w Niebie ſzaty, ktorą nam, ſwoią hańbą wysłużył: iáko przyrżekł u Iana
Apoc. S. *Ambulabunt mecum in albis.* Wierni prawi ze mną w niebie, w godowych ſzatach, biały
kolor nośić, w bieli chodźić będą! Zrownaią ſię ludźie w niebie z Aniołami! ktorży ſię
*Amicti ſtolis albis*, w białych ſzaćiech niebieskiey chwały pokazuią. A to, nam ludźiom Ie-
zusowa, ná ſzyderſtwo dana, biała ſzata wysłużyła. Tymże białey ſzaty, niewinnośći wzo-
rem, Iezus nas nápomina do ſtárania, y záchowania duszy, y ćiała, kandoru czystośći: á to
Eccl. 9. przez Mędrca. *Omni tempore, ſint veſtimenta tua candida.* Chceszli w niebie biało, w go-
dowey ſzaćie chodźić, *Amicti ſtolis albis.* Umieyże ná źiemi odźież ćiała twego, odźież ſu-
mnienia, umiey duszę záchować w białośći, czystośći, przystoynośći, poczćiwośći. *Sint ve-
ſtimenta tua candida.* A żeśmy ſzaty poczćiwośći chrześćiańskiey, grzechami wieloma zá-
Apoc. ſlagali, zákalali. *Nihil coinquinatum intrabit in eum.* Nic, á nic zmazanego, niewnidźie do
Kroleſtwa Niebieskiego. Mamy ná to łaźnią Krwie Iezusowey, ábyśmy we krwi iego ob-
Apoc. myli, wybielili ſumnienia násze, iáko Ian S. świadczy o tych, co nas poprzedźili: *dealbave-
runt eas in ſanguine Agni.* Ze ći co w niebie iuż przed námi ſtáneli, ſzaty ſwoie, we Krwi
*Báránká* Iezusa wybielili, á ták ſię do nieba czysto, y biało ſtáwili. Ták y my, iáko ſię w
grzechowych káłach czuiemy, we Krwi Iezusowey obmywaymy, wybielaymy.

Zá ſzyderską ſzatą, náſtąpiła pogarda, śmiech, wyſzydzenie ná Iezusa, od Heroda, y
Lucæ 23 woyska iego. *Sprevit autem eum Herodes cum exercitu ſuo, & illuſit indutum veſte alba &
remiſit ad Pilatum.* Zá Herodem przećiw Iezusowi, poſzło całe woysko. Ták umie zły
przykład, ile dostoieństwa, ſtarſzeństwa iákiego. *Non ſic inflecti ſenſus humanos edicta valent,
quam vita regentis.* Nie trzeba dostoieństwu, ſtarſzeństwu, Państwu, goſpodarſtwu, poddá-
nym, czeladce, grzechu, czego złego nákázować: dość będźie w oczach ich źle robić, á iuż
ich do tegoż złego poćiągną. Po ſzyderskim wyśmianiu Iezusa, taż Starſzyzny, y rzeſzy ko-
mitywa, co ſprowadźiła do Heroda: tąż hańbą, y temiż bluźnierſtwy od Heroda odpro-
wadźiłá do Piłata, y przed iego ſądem powtornie ſtáwiłá. Tám ſię y my da Bog
ná przyſzłą, nabożeństwa náſzego kádencyą ſtáwiemy.







# AKT CZWARTY.

## TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.

Ná Káznodźieyską exhibicyą wźiętey.
Ná ſądźie nieſpráwiedliwym, niewinnośći ſpráwá naygorſzá,
BOG żywych, y umarłych Sędzia,
Ná ludzkim ſądźie, źle ſądzony, y gorzey karány.

# KAZANIE ſzoſte.

*Omnis turba, quæ aderat ad ſpectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, revertebantur, percutientes pectora ſua.* Lucæ 23.

IEżeliśćie kiedy ktorzy widźieli Páńskie, wielkie myśliwſtwo, w knieie, ná źwierzow zápuſzczone: iáko tylko myśliwcy wyſworuią ogáry, roſpuſzczą w knieią, á te ná świeży trop, y ślad źwierzá nápadną, á tym bárdźiey kiedy go zoczą, iáko cáłemi śiłámi nadſzczekuią, y skowyczą: á pśim, z cáłych wnętrznośći, dobytym wrzáskiem, knieią nápełniáią, iákim zápędem zá źwierzem śię záćiekáią, á dogonić uśiłuią. Ták ſobie tym czáſem imaginuyćie, záiadłe żydowskie Arcykápłáńſtwo, Pháruztwo, záiuſzone, zbuntowániem ſtárszyzny poſpolſtwo, ná Iezusá, iáko ná źwierzá, záiadłe chęći, mśćiwośći, y okrućieńſtwá roſpuśćiło, pászcze niewypárżone rozwárło, náprzod wszytkie ulice, potym rátusz u Piłatá, potym znowu ulice, y Páłac u Herodá, záiadłych głosow potwárzy, y háńb, wrzáskiem práwie wśćiekłym, nápełnili: á iákoby źwierzá poszlakowánego, zoczonego dogániáiąc, á ná przepáść, ábo w ćiáſność nápędzáiąc, tymże rozwártych pászczy, záiadłych złośći, wrzáskiem, ulice nápełniáiąc, niebiosá przerażáiąc, od Herodá, iákoby iuż do śieći źwierzá nápędźili, Iezusá do Piłátá ſtáwili: támże podobnych skarg potwárzy, á bárdźiey buntownym biy, zábiy, ukrzyżuy, wrzáskiem náſtępuią, á ná to śił oſtátnich dobywáią, áby dogonili, iáko źwierzá myśliwſtwo, y brytánni, corychley rozszárpáli. Nowy tu widok, nowe ſceny, Trágedyi Męki Páńskiey, nabożnym oczom, chrześćiáńskim áfektom, gotuie śię. Stawćiesz ná ten widok oczy, przywołayćie imáginácyi, nágotuyćie ſercá, ná żále kompáſſyą, y łzy nabożne. Wnet otworzy śię proſcenium, pokażą dálsze ákty, y żydowskie, nád Iezuſem ákcye. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, boleiącey w męce Syná, Mátki Bożey.

Proszę ná to mieć náprzod oko, chrześćiáńskiey uwági. Piłat, lubo nieſpráwiedliwy, przećiesz nie ták, iáko żydowſtwo okrutny: tentuie náprzod rády, ſwoim zdániem ná Iezusá miłośierney, zá Iezuſem dźielney: áleż honorowi Iezuſowemu zelżywey, ná godność iego, nieporownánie ſromotney. Miał Piłat w więźieniu złoczyńcę, wierutnego buntowniká, w bunćie zaboycę, y głowniká Bárabbaszá: miał y obyczay, ná Páſchę żydom, iednego więźniá, złoczyńcę dárowáć, y wolno wypuſzczáć! Więc Iezusá z Bárabbaſzem komparuie: O ludzka głupośći! ná háńbę niewinnośći! ná ſromotę, Boskiey godnośći! Stáwia żydowskim oczom, łotrá Bárabbaszá: ſtáwia ſzczyrą niewinność Iezusá. *Quem vultis vobis, de duobus dimitti?* Matth. 27. Głupia Piłatowá rádá, cále śię oſzukáłá: bo śię ná złośći żydowskiey nieznáłá, y przeto u śiebie konkludowáłá: iákoby choćiasz, u záwźiętych niewinność, y dobroć, nád łotrowſtwo, y rozboyſtwo, przewáżyć miáło! Marci 16. Spodźiewał śię Piłat: że mieli obráć, Iezusá raczey dobroczynnego, y niewinnego, niżeli łotrá, zaboycę záwołánego. Ależ nieumie záwźiętość brakowáć, byle mogłá, choćiasz nayzłośliwiey, y nieſpráwiedliwiey, ſwego dokazáć. Tákby to poſtąpić z bácznośćią, ále nie z záwźiętośćią. Niema nigdy złość rozumu ná dobre. Krzyknęłá ſtárſzyzná, krzyknęło poſpolſtwo, ná cáłe gęby. *Tolle hunc, & dimitte nobis Barabbam.* Ukrzyżuy Iezusá: wypuść wolno Bárabbaszá! Tyle wskorały, u poſpolſtwá zbontowánego, trzyletnie kazánia, millionowe cudá, niezráchowáne łáski, y dobroczynnośći. Wſzytko to złość bunt zárzućił w niepámięć, y w kontempt. Inaksze były u Prorokow Swiętych, z otchłáni Pátryárchow głoſy, o Iezuśie, o ktorego ſupplikowáły dźień y noc do niebá. *Rorate Cæli deſuper, & nubes pluant juſtum.* Spuśććie nam łáskáwe Niebá, Iſa. 46. zbáwienną roſę: dayćie nam obłoki, Spráwiedliwego Zbáwićielá! Supplikowáły, y ſámemu Boskiemu Synowi, y zápraszáły ná świát. *Utinam diſrumperes Cælos, & deſcenderes.* Obyś Boże Zbáwićielu Niebá rozerwał, przebił, á do nas, ná nász okup ſtąpił? Iſa. 64. *Deus meus ne tardaveris! deſiderium collium æternorum: expectatio gentium.* Pſal. 33. Gen. 49. Nie omieſzkay Boże, nie odwłocz do nas ludźi, przyśćia twego. Tyś ieſt prágnieniem, págorkow wiecznych: Tyś oczekiwánie narodow, przybądź, á wybaw nas z więźienia, w ktorym nas grzech nasz oſádźił.

Innemi teraz brżmią ulice Ierozolimskie przerażaią ſię niebioſa głoſami. *Tolle hunc!*
*Crucifige! Non hunc, ſed Barabbam!* Biy! Ukrżyżuy, ukrżyżuy Iezusá. *Zalił* ſię Iezus nátę
Ier. 12. niewdźięczność u Proroká. *Facta eſt hæreditas mea, mihi quaſi leo in Sylva, dedit contra me*
*vocem.* Dźiedźictwo moie, lud wybrakowany, ſtał mi ſię iáko lew, w kniei ryczący! Zá-
ryknął, y po tyśiąckroć záryknął ná mnie. *Zábiy, zábiy!* Ukrżyżuy! Ukrzyżuy! Zalił ſię
Iſa. 46. ná tenże kontempt Bog Zbáwićiel przez Proroká, ná żydy wołaiąc: *Cui aſſimilâſtis me, &*
*adæquaſtis? & comparaſtis me?* A z kimżeśćie mię to porownali Boga Zbáwićiela? z łotrem,
y zboycą *Bárábbaſzem*? Sprawiedliwą inwektywą powſtał ná Synágogę *Izráelską* Chryzolog
Chryſol. S. *Quid agis Synagoga? juſtum ſanguinem ducis ad victimam! & abſolvi poſtulas manifeſtum*
Ser. 3. de Myſt. *homicidam latronem! judicas innocentem; & innocentem poſtulas ad crucem! Ille qui te occi-*
Dom. *dit, tuo ſuffragio morti ſubtrahitur: qui mortuos ſuſcitavit, te inſiliente damnatur. In utroq; rea*
paſs. *teneris, & exitio innocentis, & abſolutione latronis.* O wśćiekły nierozumie! krwi ſię nie-
winney ná rozlanie domagáć, á zboycę, y krwie rozlewcę uſpráwiedliwiáć! Zaboycę ná ży-
wot: dawcę żywota, umarłych wskrześićiela, ná śmierć potępiáć! W oboygu, million kroć
przewiniłáś Synágogo: y zábiiaiąc niewinnego, y uſprawiedliwiaiąc zaboycę, niedobrego.
Ier. 27. Dawno ćię oſądźił Ieremiasz! *Qui juſtificat impium, & qui condemnat juſtum, abominabilis*
*apud Deum.* Obadwa winowaycy, Bogu obmierzli, winni potępienia. Y ten, ktory krew nie-
winną rozlewa: y ten, co krwie rozlewcę, y złoczyńcę uſpráwiedliwia. Niewinny żyć, zło-
czyńca umieráć powinien.

Ależ nie u żydow ſamych, tá obelga Bogá potkáłá! y u nas wiernych chrześćian, taż
y większa codźiennie potyka. Codźienne u nas błędy. Codźienna Iezusa, gorzey niżeli z Ba-
rabbaszem komparacya, złe chući, y żądze nieporządne, codźiennie w nas ſamych, ná Iezu-
sa wołaią, *Crucifige*: Ukrżyżuy, ukrzyżuy Iezusa w członkach twoich. *Rurſus crucifigentes*
*Chriſtum, in membris veſtris.* Stawa codźień w konkurrencyi z Iezusem, z *Bogiem*, przed
rozſądkiem náſzym, iáko przed *Sędźią*, y przed wolą náſzą, łákoć grzechowa mała, ábo
większa powszednia, ábo śmiertelna! Stawa intereſs iáki doczeſny, czyli fortunny, czyli ho-
noru, czyli złey iákiey inney żądzy. Stawa z drugiey ſtrony Zbáwićiel, ſtawa Bog, złe żądze,
ládáiákie skłonnośći, do nas ſię wſtáwiaią, zá łákoćią, zá intereſſem, zá grzechem ná Iezu-
sa! Ukrżyżuy! *Non hunc, ſed Barabbam.* Ráchuyćie ſię ſami, iáko wiele, iáko często, dla
ládá marnośći Bogá obrażaiąc, gorżey niżeli zá *Bárábbaszem*, zá grzechem, przećiw Iezuso-
wi wskázuiećie, Iezusa *Bogá* potępiaćie. Wyrżuca wam wſzytkim Prorok ná oczy, tę ſro-
Iſa. 40. motę! *Cui ſimilem feciſtis Deum!* Reflektuyćie ſię z kim, y z czym *Bogá* rownaćie! y ow-
ſzem, co, y kogo nád Bogá, ták łátwo, á często przekłádaćie? ládá marnośći, roskosz, inte-
reſſik ućiechę marniuśieńką? Tánszy, podleyszy, wzgardzeńszy wam Bog, y cześćiey, niżeli
niecnotliwemu żydowſtwu. Otoli iáko byłá nieporownana w żydach ſrogość záwźiętośći:
iáko ieſt, y bywa niewyrozumiana, w nas ludźiach, nieuwagi wielkość, w poniżaniu *Bogá*,
w zámiłowaniu ſtworżenia, y brakowaniu náſzey woli; ták ſię ználázłá niepoięta przedźi-
wność w *Bogu* ſamym, y w ſamym Zbáwićielu Iezuśie, zá ludźmi przećiw ſobie. Záśiadłá
Oycowska wola, y miłość w Bogu, narodu ludzkiego, záśiadła y wola, y miłość Iezusowa,
ku ludźiom, ná ſądy. Stánął przed niemi nayſroższy złoczyńca, y zbrodźień, narod ludzki,
wſzakże gorſzy cáły, niżeli ieden Barabbas? Stánął ſam że *Iezus*, ćiáło, honor, zdrowie, y
życie Iezuſowe. Aż tu wola naprzod *Bogá* Oycá, zá grzesznikiem człowiekiem zbrodniem
skázuie. *Qui proprio Filio non pepercit, ſed pro nobis omnibus donavit illum!* Włáſnemu Bog
Oćiec dla ludźi nieprzepuśćił Synowi, ále Syná ná śmierć wskazał, żeby grzesznego człowie-
ká przy żywoćie záchował. Zádźiwiły ſię wieki potomne, wielkiey rezolucyi Alphonſá, kie-
dy Maroccius, Krol Maurow, ſtánął pod Turtelią, z nieztráchowanym woyskiem ſzturmował,
bo tám y Krol z Synámi rezydował. Pierworodny Syn, náſtępca Tronu, unioſł ſię gorliwo-
śćią męztwa, wyćieczką z żołnierżmi wypadł ná Maury, połmany doſtał ſię w ręce Mau-
row. Zdał ſię ſobie tryumphowáć Maroccius: Syna Krolewica, ſtáwił przed murami: do Kro-
lá poſłał, áby ábo Syná w mękach, y śmierći oglądał, ábo miaſto poddał. Krol miecz od-
paſał, y Maurom poſłał mowiąc: *Moriatur filius! vivant Cives, & fides retineatur! Meo*
*gladio filium jugulate.* Niech umiera Syn, niech żyą poddani, obywatele. Niech wiara S.
w mieśćie ſię zátrzyma, dáię miecz moy ná Syná. Moim mieczem, mego Syná, wolno zá-
bić: nie odſtąpię wiary S. y mego poddáńſtwa. To człowiek, dla rownych ſobie ludźi u-
czynił. A co zá porownanie do Boga Oycá? Tryumfował Lucyper, że narod ludzki, grze-
chem záwoiował: ábo było ludźiom zginąć, ábo Synowi *Bożemu*, okrutną śmierćią umrzeć!
A *Bog* Oćiec co ná to? *Moriatur Filius, vivat genus humanum!* Niech umiera ná Krżyżu
Syn moy, niech żyie *Barabbasz*, narod ludzki. Wolę Syná mego iedynego widźieć ná Krzy-
żu, niżeliby cały narod ludzki w piekle! Ná dekret Oycowski, Iezusowa wola, y miłość, ku
ludźiom przyſtáłá, y toż ſamo potwierdźiła. *Non mea, ſed tua voluntas fiat. Oblatus quia*
*voluit.*

*voluit.* Y ſam Iezus, człowieka nád śiebie ſamego przełożył, kiedy ſię Bogu Oycu ná śmierć, zá ludźie ofiarował. Umieymysz odtąd ludźie, lepiey ſobie Zbáwićiela poważáć, ktory nas Krwią ſwoią, żyćiem oſzacował. Niechże odtąd w ſercu náſzym, żadna mátność, ućiecha, niech grzech żaden, niech żadne ſtworzenie Iezusa nieprzeważa.

Kiedy ták rzesza żydowska, Barabbaszá ſobie obrała: o potępienie ná Krzyż y śmierć Iezusa, u Piłata nálegała. *Tolle! crucifige!* Ieszcze ſię nieco Piłat opierał, ieszcze zá Iezuſem umawiał, y wſtawiał *Quid igitur faciam de Jeſu? qui dicitur Chriſtus?* Barabbaszá wypuſzczeć, á z Iezusem co uczynię? O gdyby ſię godźiło záwołáć ná Piłata? Niewiesz Piłaćie! co czynić z Iezusem nayniewinnieyszym, y ktorego ſam ſądźisz niewinnym! Powiem ia, tylko ták uczyń! Oddayże go, boleiącey Nayś: Mátce iego! odday Magdalenie, y Swiętym Maryom, Ianowi kochankowi, wiernym Uczniom iego! będą wiedźieli, co czynić z Iezusem? á iáko uczćić? iáko go uraczyć, ukocháć maią. Dusze chrześćiańskie! rádźi ſię Piłat, co czynić z Iezusem? *Quid faciam de Jeſu?* Coż ſądźićie? co czynić z Iezusem, y wy ſami wierni maćie? To czyńćie, co po kilákroć, á ſzczegulnie u Iordanu, y ná gorze Tha Matth.
bor, Bog Oćiec głoſem, z Nieba ogromnym, czynić kazał. *Hic eſt Filius meus, in quo mihi* 17.
*benè complacui, ipſum audite!* Ten ieſt Syn moy ukochany Iezus, ſłuchayćiesz go! iáko nay wierniey! á co każe, czyńćie!

Duſzo moia! duszo każda wierna! náradzayże ſię codźień, ze wſzytkiemi śiłámi, możnośćiami, y zmyſłami. *Quid faciam de Jeſu.* Co masz czynić dnia káżdego, káżdey godźiny z Iezusem? ábyś mu ſię przypodobałá, ábyś go ſama w ſobie uwielbiłá, ábyś mu cześć, y honor, y chwałę powinną, y pokłon oddáłá, zá łáski, y dobroczynnośći dźiękowałá. *Benedictio, & honor, & gratiarum actio, & virtus, & fortitudo DEO noſtro.*

Umawiałći ſię Piłat, y długo, y uśilnie, álеż nieſtátecznie! Nie do końca! Wyznał tylekroć Piłat Iezusa niewinnym. A przećie to naleganiem ſtárſzyzny, to wrzaskiem poſpolſtwa: to reſpektem łáski, u Cesarzá uwiedźiony, głupią rádą, nieſpráwiedliwſzym rozſądkiem, płonną intencyą, skarał Iezusa niewinnego, iákoby złoczyńcę wierutnego, pod bicze, rozgi, ná ubiczowánie. Wſzkomo, żeby ná złych żydach, ſromotą y męką Iezusową wymogł, y wyiednał ubłaganie, otrzymał politowanie. *Corripiam ergo eum, & emendatum dimittam.* Popráwię go práwi, ukaram y wolno puſzczę? A co popráwiáć, á co karać będźie w Iezuśie? w ktorym żadney winy, ſam że nie uznaie. *Nullam in eo cauſam mortis invenio!* Skoro to żydźi uſłyſzeli, z rádośći w ręce kláſneli, wyskoczyli nátychmiaſt, ći do pieniędzy, śiepaczow przekupowáć, áby śilno bili: ći do rozgi, y ćiernia, áby go nánieśli, ći do kramow, áby łáncuszkow, biczow nákupili. Ci z śiepactwem do Iezusa ſię rzućili. Ná początku imaginowaliśmy ſobie, záiadłe żydowſtwo, iáko zápuſzczone w knieią, ná źwierza myśliwſtwo. Tu iuż ſobie imaginuyćie, co ſię dźieie, w ſamym dognaniu źwierzá. Iáko dognawszy charći záiąca, między ſobą obracaią, ná powietrzu ſzarpią zwłáſzcza gdy nikt nie woła do harápu. Imaginuyćie záiuszonych brytannow, iáko poymanego źwierza: ſzarpią między ſobą, iáko kłámi żymaią, iáko ſztukámi mięſo wyrywaią? Táką złośćią rzuca ſię ná Iezusa śiepactwo, y żydowſtwo, táką záiadłośćią ſzarpie, ćiągnie ná rynek, do pręgierzá. Wyboczćie nieco chrześćiańskie imaginacye! y obroććie oczy, ná figury. A náprzod rzuććie okiem ku Ægyptowi: ztamtąd Bog millionową, y więcey rzeſzą żydowską, przez Moyżeſzá wyprowadza, á ſam *Dominus in columna nubis per diem, & in columna ignis per noctem,* w dźień prowadźi do źiemie obiecáney, w kolumnie z obłoku świtnego, w nocy, w kolumnie z ognia goráiącego. Domyślćie ſię, co wnet zobaczyćie, Boga Zbawićiela przy kolumnie pośrod Ierozolimy, nie obłokiem odźianego, ále z ſzat ſwoich obnażonego. Ależ y to przećie uznaćie, bo ſami widźieć będźiećie, że w kolumnie ogniſtey, bo gorącą miłośćią ludźi pałaiącey: acz uznaćie, że tá kolumna, iáko obłokiem ſię ſtánie: z obłoku deſzcze ſię leią: Bog człowiek przy kolumnie, ubiczowaniu, czylisz nie obfity, Krwie Uboſtwioney deſzcz, ná zbáwienną powodź, niebieski urodzay wylewa. Rzuććie okiem, y w kray Philiſtyński, tám skrępowany Samſon, poprowadzony z więźienia ná ratusz, ná kolumnach oſadzony: ná gankach iego zkupiło ſię Pánow Philiſtynow, áby naygrawali ſię z Samſona, było nádto, niżeli trzy tyśiące, kazano między kolumnami igrać Samſonowi. Igrał Samſon, ſzydźili Philiſtyńicy Pánowie. Zmordowany niby, prośił Samſon, áby ſię ná kolumnach, weſprzeć mogł, pozwolono: zátrząſł zátym tę, y tą kolumną, cały ratusz obalił, ná trzy tyśiące Philiſtynow, w obálinach przytłumił. Domyślćie ſię, że Iezus u kolumny uwiązány, naigrawany biczowany, żydowskiego narodu pánowanie, obietnic Bożych dźiedźictwo doczeſne obalił: ále bardźiey rozumieyćie, że tám, cała moc, bram piekielnych, mocarſtw ćiemnośći, nád ludzkim narodem obalona. Wolno ſobie Iezusa, u kolumny uwiązanego imaginować, prawą

iegoż ſamego wyrokiem winną máćice: *Ego ſum vitis vera*, iákoby do ſwoiey podpory przy-
wiązaną, biczámi żelaznemi, gwiazdkámi, krzeſaną, *Vitem lachrymantem*, Krwią płynącą,
iákoby płácżącą. To wszytko, ná lepszy, obfitszy urodzay, zbáwienia ludzkiego. A tu iuż
ſtruchleć, tu ná impreźie moiey, wątleć muszę, czyli mam chrześćiáńskich źrźenic, ná dal-
ſzy widok trágedyi Męki Iezusowey zápraszáć. Czyli raczey, zábiegaiąc wſtydliwośći ſzczy-
rey, Uboſtwioney, w Iezuśie niewinnośći, oczy ták ſwoie, iáko wasze záſtaniać. Wiem do-
Iſa. 6. brze, że Seráphinowie nieśmieli ná Maieſtat chwały Bożey beſpiecznie pogládáć, woleli oczy
ſwoie, y twarzy, skrzydłámi záſtániać. *Duabus velabant faciem ſuam.* A my, iáko oczy po-
dnieśiemy, ábyśmy ná Boską ſromotę, y háńbę pátrzáli, gdźie y ſam Iezus, przez wſtyd, y
ſromotę, oczu podnieść niemoże. Niewſtydliwe śiepáctwo, w oczach wszetecznego żydow-
ſtwa, nayniewinnieyszego Páná, naywſtydliwszego Iezusa, do oſtátniey nágośći, ná háńbę
S. Brigit. niewymowioną obnażyło. Zaliła ſię na to obnażenie, ták Iezusowey wſtydliwośći, naynie-
l. Revel. winnieyszey czyſtośći ſromotę żádáną, Nayś: Mátká iego, przed Brigittą S. *Ad columnam
alligatus, nihil omninò operimenti habuit; ſed ſicut natus eſt; ſic ſtabat, & patiebatur erubeſcen-
tiam nuditatis ſuæ.* Iáko go Nayś: Mátká, w niemowlęcey nágośći urodźiłá; ták go niewſty-
dliwość śiepacka, w oczach żydowſtwa, y pogáńſtwa, w nágośći wyſtáwiłá, ná oſtátnie zá-
ſromanie, y záwſtydzenie, z Pánieńskiey Krwie, Ciáłá liliowey niewinnośći. Ták ſię *Bog* dla
ludźi, *exinanivit ſemet ipſum* wyzuł, y wyniszczył ze wszyſtkiego, áż do záwſtydzenia ſrogie-
go. Applaudował przedtym Pſalm ogromnośći iego chwały, ktorą ſię przyodźiewał, iáko ſię
Pſal. 103. y ná gorze Thabor, z tym odkryć, y obiawić raczył. *Confeſſionem, & decorem induiſti, ami-
ctus lumine, ſicut veſtimento.* Okraſą, y ozdobą przyodźiewałeś ſię Pánie, iáko w ſzatę. Dźi-
Iſa. 63. wił ſię Izaiasz okráśie ſtroiu, y przyodźiania chwały iego: *Quis eſt iſte? qui venit de Edom,
tinctis veſtibus, de Bozra, iſte formoſus in ſtola ſua, gradiens in multitudine fortitudinis ſuæ.* A
co to zá Pan, ták ogromney chwały, uwielbioney, y grzeczny, w odźieży ſzat ſwoich, poſtę-
puie w wielkośći mocy ſwoiey. Niechćiał Bog, y figury ſwoiey, Arki przymierza, oczom lu-
dzkim prezentować, kazał ią kortyną záſtániać. A *Bethſamitow*, pięćdźieśiąt tyśięcy trupem
położył, y śiedmdźieśiąt mężow, *eò quod vidiſſent Arcam Domini*, że dwornie w Arkę wglą-
dali. Otoż ten Pan teraz, w oczach niewſtydnikow ſzydzących, y háńbiących złośnikow, ſtá-
nął obnażony, iedynym wſtydem pokryty. *Candidus, & rubicundus*, co do liliowego ćiáłá,
*Candidus*, liliowey białośći: co do záwſtydzenia, iego uboſtwioney niewinnośći, iáko we krwi,
y przed biczami; ſtánął zárumieniony, iakoby skrwawiony. Y mogłaż *Bogá* potkáć ſroższey,
obelga ſromoty, od ludzkiey niecnoty. Bog ták uśilnie zábiegał ludzkiemu wſtydowi, ſam w
Ráiu, kożuszki porobił, y nágość Adáma, y Ewy przyodźiał, y pokrył: ták rozliczne, od lnu,
wełny, bawełny, iedwabiow, ſrebra, y ćiągnionego złotá, ludźiom obmyślił ſzaty, y odźieży:
á w niebie nieoſzacowaną, *ſtolam gloriæ*, godową nieśmiertelney chwały ſzatę, nágotował.
W ludźiach, nie ścierpiał nágośći, á żeby im rozlicznych odźieży, nie obmyślał. Obnażyło
Pogáńſtwo Agnieszkę niewinną: wnet włoſy iey, *Bog* rozmnożył cudownie, y w ſzatę przy-
ſtoyną, ukſztáłtował, á wnet z nieba, inną bogatſzą, złotem tkáná zeſłał. Máryi Ægypcyáce,
gdy ſzaty, ná puszczy zbutwiały, włoſy ktore iey do źiemi wyroſły, nágość iey odźiewały: á
ná pogrzeb ćiáłá, opatrzył Bog płaszcz, przez puſtelniká iednego: iáko tákże ná pogrzeb,
Páwłowi Puſtelnikowi, opatrzył płaszcz ku odźianiu, przez Wielkiego Antoniego. Troygá
Dan: 3. Pácholąt, w piecowe pożary wrzuconych ſzat, odźieży, náruszáć Bog zákazał ogniowi, y u-
ſłuchać Stworcę ſwego, ogień muśiał. *Non tetigit eos omninò ignis, neq; contriſtavit.* Y wło-
ská, y nitki, ogień, ktorego ná czterdźieśći łokći było, płomień nieskáźił, áni nárüszył. We-
dle Chryzoſtoma przeto, áby nágośći ich nieodkrył, y wſtydu niewinnym pacholętom niezá-
Chrys. h. dał. *Ob honeſtatem, ignis pepercit veſtibus.* Nie ćierpiał náwet *Bog* nágośći, w marnotrawnym
3. de 3bus Synu hołoćie, y niecnoćie, ále wprzod, niżeli go przywitał, ſługom w ozdobną ſzatę cory-
puer. chley, przyodźiać kazał. *Citò proferte ſtolam primam.* Powszechnie ludźiom, w ludźiach ná-
Lucæ 15
Ioan. 53. gośći ćierpieć zákazał. *Cum videris nudum, operi eum, & erumpet mane lumen tuum.* Obá-
czysz nágiego, pokryi nágość iego, á ſam, iáko ranne ſłońce przed Bogiem záiáśnieiesz, á
iákoby ſzatą, promieniami świátłość, ſam ſię przyodźieiesz. Ze zaś duszy grzeszney, *Bog*
Ezech. 16 nágość miłośćiwie pokrywa, odźiewa, przez Proroká opowiada! *Eras nuda, & confuſione
plena, & operui ignominiam tuam.* Iákoś byłá duszo ludzka, ze wszytkiey poczćiwośći, grze-
chem obnażona, ſromotą, y háńbą nápełniona, tákeś ode mnie zoſtáłá ſzatą, moiey litośći,
przyodźiana. Iáko zaś Bog ludzkiey nágośći raczy zábiegać miłośćiwie; ták ná ſwoie obna-
Mich. 1. żenie, u pręgierża, u Proroká, utyskuie żáłośnie. *Super hoc plangam, ululabo vadam, & nu-
dus faciam planctum, velut draconum, & luctum quaſi ſtruthionum.* Zadne ták źwierzę, w
bolach, y mękach ſwoich nieięczą, nie ryczą, iáko iá ięczeć, ſtękać, lámentowáć będę, żem
ták ſromotnie zoſtał, w oczach ludu obnażony. Y do Bogá Oycá, u innego Proroká, Zbá-
Ier. 20. wićiel ſerdecznie wzdychał: *Tibi revelavi cauſam meam.* Hebrayska. *Coram te dixi injuriam
meam: quia dicunt: Eugè, eugè, viderunt oculi noſtri.* Ey, ey, otoż, otoż! widźiały oczy náſze

nagość

nágość człowieczeńſtwá iego. Iákoſz y ludźiom poćiwym ćięższa, nád publiczną nágość niezda ſię bydź ſromora. Adam, y Ewa, dwoie tylko ná świećie ludźi, y to małżeńſtwem złączonych, *cognoverunt ſe eſſe nudos*, iáko ſię nágiemi, przez grzech uznali; ták ſami ſiebie záwſtydźili; ták przed źwierzęty, y ptaſzęty, w gęſtwiny drzewa, y po między liśćia ukrywáli. *Abſcondit ſe Adam, in medio ligni paradiſi.* Byli tácy, ktorzy od tey ſromoty zemgleli, padáli. S. Dyonizya Męczennica, ná morderce wołáłá. *Qualitercunq; cruciate, ſed verenda non nudate.* Iáko ſię podoba kátuyćie, morduyćie, tylko Ciáłá Panieńskiego nie obnażayćie! To dźiwnieysza, że y práwa Rzymskie, od Romulusa dáne, śmierćią karać kazały, ktoraby płeć w oczach drugiey, obnażyć ſię ważyłá. Cyrus ſławny umieraiąc, Synow obligował, áby żaden z ludźi, ćiáłá iego nieoglądał. Toż ſamo teſtámentem, Maxymilian Cesarz nákázował. Dáie znać Plutarch, iáko zárázą, Lácedemońskie Pánny, y Matrony, w manią wpadszy, ſame ſię wieszały, żadną radą temu złemu zábiec nie mogli, nákoniec urádzono, káżdą táką, ktoraby ſię obieśić śmiała, obnażywszy po śmierći, po ulicach włoczyć, iáko pśi śćierw iáki. Ták ſię tą hańbą inne wzruszyły; że do rozumu przyszły, manią porzućiły, więcey ſię wieszać nie śmiały. Tyle mogł wſtyd wrodzony, nágośći. A Noe Pátryárchá, przeklął Chámá, że ná przypadkowe obnażenie iego weyrzał. Błogoſłáwił Sema, y Iapheta, że oczy od nágośći odwroćili, płaszczem wſpak idąc, ſromotę iego przyodźiali. A iákosz nie miałá záwſtydźić, wſtydem dręczyć naywſtydliwszego Páná, nágość iego, nieprzyiaćielskim rzeſzom, y pogáńſtwu wyſtáwiona. Ták ſrogim wſtydem Bog wypłaca niewſtydy ludzkie, y niewſtydliwe obnażenia, zbytki w ſtroiach wytwornych, nád kondycyą wymyslnych, piękrzenia, y przybierania, do prożnego. ábo lubieżnego, ludzkim oczom udánia. Elżbieta Krolowa Węgierska, wchodząc do Kośćiołá, po Krolewsku ſtroyna, ná obnażonego Iezusa weyrzáłá, y ták ſię przepychu w ſtroiach záwſtydźiłá: że ſtroy Krolewski, ná ubogie rozdawſzy w ſtarzyźnie odtąd chodźiłá. Wypłaca nágość Boża, y zmyślone w ludźiach pozory, y barwy cnoty, pod ktoremi złość, y nieprzyiaźń ludzka, często ſię ukrywa. Wypłaca nágość dusze náſzey, z cnot świętych hábitu, obnażoney, iáko marnotrawiec odartey, y z ſzaty, łáski Bożey poświącaiącey złupioney, iáko iednemu u Iana S. Pan Iezus wyrzucał Biskupowi: *Neſcis, quod nudus es, & miſerabilis?* Masz ſię zá coś, á tyś ubogi, y nági hołota, ſtáray ſię pilnuy, przeſtrzegay ſzáty łáski Bożey. *Cuſtodi veſtimenta tua, ne nudus ambules, ut non appareat confuſio nuditatis tuæ.* Waruy ſię pilno, ábyś ná ſrogą hańbę nieprzyſzedł áby ſię niepokazała ſromota nágośći twoiey! A cosz temu rádźić! Doradza Páweł S. *Expoliantes veterem hominem cum actibus ſuis, induimini Dominum noſtrum Jeſum Chriſtum.* Wyzuwayćie ſię z człowieká ſtárego złego, y z uczynkow iego, á przyodźiewayćie ſię, w Iezusa Chryſtusa. Pomnieć nam y o tym trzebá, w czym Mędrzec przeſtrzega: *In fine hominis denudatio operum ejus.* Teraz wiele ludzkich ſpraw pod pokrywką, ále przy śmierći, pokrywki Bog zrzući, larwy pozdźiera, uczynki káżdego odkryie, złośći, y zbrodnie pokaże: á ztąd ſromota, y potępienie náſtąpi. Iáko zaś naywſtydliwszego Páná, wyuzdane, ná wszytkie niewſtydy śiepáctwo ſromotnie obnażyło, ták okrutnie do pręgierża, powrozami przywiązało. Teraz czas żalow nászych, nád więzami Bogá Człowieká, zá grzeszniká! Zápowiedźiał Mędrzec: *Servo malevolo, tortura, & compedes.* Ná złego to tylko, ná złoczyńcę hardego, pęta, więzy, á nie ná Zbáwićiela miłośćiwego. Y mogłasz zuchwalsza złość, ábo ſię naydować? ábo pomyślić? Te barki, temu Pánu wiązać, y krępować, ktore nas ludźi, z naywiększey toni wydźwigaią, wydźwignąwszy piaſtuią, te ręce, krępować Bogu, ktore nas zgliny ulepiły, ktore ná nas łáski, y dobroczynnośći Boże ſzafuią, y rozrzucáią, ktore nas błogoſłáwieńſtwy Bożemi nápełniaią. A więc Iezusa wiązać, ktory przyſzedł grzechow nászych węzły rozwięzować? nadto moc, ná rozwiązánie tychże węzłow, Apoſtołom tudźiesz ich náſtępcom dawać. *Quidquid ſolveritis ſuper terram, erit ſolutum & in Cælis.* Tegoli krępować? ktory ludźie od czarta pokrępowane, to ná ćiele chorobami, to ná duszy grzecháмi rozwięzował, á ſprzećiwiaiące ſię wtym Pharuże gromił. *Hanc autem Filiam Abrahæ quam alligavit ſatanas, decem & octo annis, non oportebat, ſolvi a vinculo iſto, die Sabbathi?* Zazdrośćićie, żem Corkę Abrahama, ktorą czart garbem ſrogim, lat ośmnaśćie związaną dręczył, iam w Sabath rozwiązał, y uzdrowił. Tenći to ieſt Sámarytan naymiłośćiwszy: *appropians alligavit vulnera.* Ulitował ſię nád ránámi narodu ludzkiego, y obwiązał, obwinął miłośierdziem ſwoim rány iego, áby ie zleczył, y ukurował. Y świeckie hiſtorye piſzą, y Bernard S. wſpomina, pod imieniem Krola nieiákiego, co o Alexandrze hiſtorye świadczą, że ten ná woynie ſtrzałą przeszyty, ták niebeſpiecznie, że poſtrzał wyiąć ſię niemogł, z naymnieyszym, ránionego poruszeniem, bez iego śmierći: związać tedy chćiano Krolá, áby leczyć możono. Niepozwolił ná to Krol nigdy, y záwołał: *Non decet vinciri Regem, libera ſit ſemper Regi, & ſalva poteſtas.* Nie należą Krolowi więzy, á wolnym, y w złym rázie bydź przyſtoi. A tu, Krolá Niebá y źiemi, nie dla kurateli, ále dla ſromotnieyszey męki, iáko złoczyńce złość ludzka krępuie. Przyznaię ia, że Alexander Wielki, lubo ſam niechćiał znać więzow, poy-

Margin notes (right, in order): Valent. Seuchtig; Beerlnch the vitæ; Apoc: 16; Eccl. 33; Lucæ 13; Bern. de paſs. C. 4.

manego iednak ná woynie Dáryuszá, iáko więźnia związał: áleż dał honor Krolewſtwu ie-
go, złotemi łańcuchámi. Ależ Niebieskiego, y źiemskiego Krola złość, proſtemi, y grube-
mi, y ná mękę, y ná hańbę, krępuie powrozami. Opłakiwał Dawid, śmierć Abnera Het-
mana Wielkiego w Izraelu, áleż ſię przećie ćieszył z tego: że Abner Hetman umarł nie zwią-
2.Reg.18 zány. *Non ſicut ſolent ignavi, mortuus eſt Abner. Manus enim ejus non ſunt ligatæ, & pedes
ejus, non ſunt compedibus aggravati.* Umarł práwi, ále iáko Káwaler, nie iáko złoczyńca:
bo mu práwi żaden, y ku śmierći barkow niekrępował, áni nogi iego kaydanami obćiążał.
A to wszytko Krol nieba, y źiemi, Bog Człowiek dla nas ponośi, że y ćierpi męki, y ná
ſromotę więzy ponośi. Otoli naymiłośćiwsza byłá ná Iezusa, ſama iego wola, y ku ludźiom
miłość. A ktoreszby były więzy Boga Człowieka skrępować zdołały, gdyby nie ſama mi-
Ambr. in Psal. 118. łość iego, potężniey go związałá. Zeznał to Ambroży S. *Venit ad laqueos ſed voluntarius!
ad retia, ſed ſecurus Jeſus, ut Adam ſolveret, venit liberare, quod perierat.* Dobra wola Iezu-
ſa krępowała, żeby Adáma, narod cały ludzki, z więzow iego rozwiązała. Nie ſami żydźi
Iezusa wiązali: myśmy go wszyscy ludźie, grżechami nászemi skrępowali. Wyznał to Iere-
Thren. 4. miasz: *Spiritus oris noſtri, Chriſtus Dominus captus eſt in peccatis noſtris.* Duch uſt nászych
Iezus, ktory nas ożywia, poymany ieſt w grżechach nászych, y skrępowany. *Funes peccato-
rum circumplexi ſunt.* Myśmy ludźie ſłodkie, przykazań Bożych iarżmo, zkarkow nászych
zrżućili. Ná káżdego z nas Bog żalił ſię u Proroka: *Confregiſti jugum meum, dixiſti non ſer-
viam!* Ilekroć człowiecze grzeszyłeś, tylekroć iarżmo moie, z kárku twego zuchwale zrżu-
ćiłeś, ſłużyć Bogu niechćiałeś. Potargałeś *funiculos charitatis.* Więzy miłośći Bożey. Uplą-
tałeś ſię w grżechy, uwichłałeś ſię ábo w ćielelne ámory, w pęta ćieleſnośći, ábo w śidła
chćiwośći: á ná Boskie barki, grżechow twoich więzy, *funes peccatorum*, wrżućiłeś. Złość
twoia ná Iezusa powrozy kręćiła: twoia nieprawość łańcuchy kowała. Ná ćiebie człowiecze
zá twoie grżechy, wyrok Boski padał. *Ligatis manibus, & pedibus projicite eum in tenebras
exteriores.* Aby ćię związanego grżechow ienca, w táráſſy wiecznych ćiemnośći, wrżucono.
Przyiął ná śiebie więzy twoie Iezus, áby ćiebie uwolnił, y z więzow, y z więźienia wiecznych
ćiemnośći. Iáko niekiedy Theſeuſza kłębek Aryadny, po nići z labirynthu wyprowadźił; ták
ćiebie Iezus ſwemi powrozámi, z labirynthu grżechowego, z piekła bezdennego wyćiągnął,
Lev. 26. y wyzwolił. Zápowiedźiał to Moyżesz. *Dominus ſolvit compeditos.* Jezus skrępowany, po-
targał, pokruszył ná ludźiach, grżechow ich kaydany. Zalili ſię ludźie ná więzy grżechow,
Thren. 5. y ćięszką niewolą nieprawośći. *Cervicibus noſtris minabatur.* Ze w ćięszkim grżechow pługu,
iarżmo nieprawośći dźwigać muśieli. Otosz Bog dał ſię zá ludźie powrozami krępować, áby
ták ludźie z więzow grżechowych mogł oſwobodźić. I że ták uczynił, u Moyzesza Bog opo-
Lev. 26. wiada. *Ego Dominus, qui confregi Catenas cervicum veſtrarum, ut incederetis erecti.* Ia Bog,
ktorym pokruszył łańcuchy grżechow waszych, ábyśćie wolni, iáko ſynowie Boſcy, dźie-
dźicy nieba chodźili. Kommentowali Poetowie: że Wulkan táki łańcuch ukował, á nim
Iowisza, Wenerę, y Merkuryusza skrępował: ktory ſamą kozła krwią, mogł ſię skruszyć, y
ſpadáć. To zaś ſama prawda; że ludzkich grżechow kaydany, krwią niewinnego Báranká
Zach. 9. Iezusa, ná ludźiach ſię popadały. Y to zápowiedźiał Zácharyasz. *Tu autem in ſanguine teſta-
menti tui, emiſiſti vinctos de lacu.* Więźnie grżechu, ieńce nieprawośći ludźie, wyprowadźi-
łeś Boże we Krwi twoiey, y Krwią twoią, ktorą przelałeś, pęta, y kaydany grzechow po-
Psal. kruszyłeś. Cieszył ſię zátym Dawid: *Funes ceciderunt mihi in præclaris. Etenim hæreditas mea,
præclara eſt mihi.* Powrozy Iezusowe, dobrze mi padły, pięknie mi wyszły, bo mię do nie-
bieskiey chwały, y dźiedźictwa wiecznego poćiągnęły. Podźiękuyże chrżeśćiańska wierno-
Psal. śći, Iezusowey miłośći. *Dirupiſti vincula mea, tibi ſacrificabo hoſtiam laudis.* Potargałeś wię-
zy, pokruszyłeś Boże pęta moie, tobie oddawać będę ofiarę chwały, y dźięki, y wielbić bę-
Aug. Conf. dę imie twoie. Nárżekał ſam ná śiebie Auguſtyn, że w młodym wieku, ſam ſię w grżechy
wplątał, y uwichłał, y z więzow uwolnić ſię niedopuszczał, y w więzach ſię ſwoich kochał.
*Mortiferâ ſvavitate, trahebam catenam meam, ſolvi timens, & quaſi concuſſo vulnere, repel-
lens verba bene monentis, tanquàm manum ſolventis.* Smiertelną ſłodyczą, ſmakowałem ſobie
w więzach moich, y ćiągnąłem zá ſobą łańcuch grżechow moich. A iáko ziątrzanych wrzodow
wrżodow zwtżodowaćiały lęka ſię dotykáć, y zbrania ſię lekarża; ták ia chroniłem ſię dobrego
upominacza, á złego mego zbyć ſam niechćiałem. A przeto upomina tákowego złośći miło-
śnika Prorok. *Solve vincula colli tui, Captiva filia Sion.* Niewolnico skrępowana, grzecha-
mi duszo, ſama ſię też przyłoż twoim ſtarániem, áby Bog pokruszył więzy twoie, ſwoim
miłośierdźiem. Zrżucay też y ſama nieprawe więzy, z karku twego. Obacz ſię, y rezolwuy,
z podobnym tobie, u Poety Polskiego więźieniem. Y długosz długo moiey niedoli? Y po-
kisz będę w ćięszkiey niewoli. Spadayćie kaydany, ktoremi ſpętany moy áfekt. Spadayćie
łańcuchy, niech ſłyszy świát głuchy, żem wolen. Iuż ſię z ćięszkiego pługu wyprżęgam. Słu-
żyć ſię grżechom iuż wyprżyśięgam. Iuż mię ná żadne złośći nie zwabisz. Bo ná nie wol-
no ty grabisz. Wolę ia bydź w Niebie, niżelibym u ćiebie, był w klatce, zła roskoszy. Ná-

koniec

koniec naymiłośćiwszy IEzu, dałeś śię dla mnie krępowáć. Poćiągniyże mnię do ćiebie: *Trahe me post te*, twemi powrozámi. Poćiągnij duszę moię, chęći, y serce moie ku tobie. *Zwiąż* mię Pánie, y skrępuy, iáko swego. Włoż sam iarzmo twoie, ná szyię moię, niech będę ieńcem twoim, niewolnikiem miłośći twoiey. Oto y sam poddáię śię, pod iarżmo twoię. Daię śię sam w więzy miłośći twoiey, ze wszystkiemi śiłami, zmysłami moiemi, y skłonnośćiami; áby z tych żadna więcey od ćiebie, y twoiey, iedyny *Boże* miłośći odstawáć, odpadáć więcey śię nieważyła. Niech iuz więcey, więzow grzechow nieznámy, niech z nas káżdy będźie odtąd, iáko Paweł: *Vinctus JESU Christi.* Więźień, ieniec IEzusá Chrystusa. Uznáiemy z Chryzostomem S. *Magna dignitas hæc est, regno quovis potior, & consulatu major, qui diligit, & ardet pro Christo, eligit potiùs vincula ferre, quam Cælos habitare. Non enim caput ità splendidum reddit Margaritis conspicua, ut catena ferrea, quæ propter Christum fertur.* Nie może bydź áni fortuna większa, áni honor znamienitszy, iáko nośić więzy, y łańcuchy z Iezusem, á bydź społecznikiem iego sromoty, y boleśći. Godźieneś *Boże*, ábym bárdźiey wołał, y przekładał, ponośić dla ćiebie łańcuchy, y kaydány, ániżeli wszystkie świátowe korony, bá nádto nieba same, Niebieskiey chwały, ozdoby. Dopieroż bárdźiey winienem bydź więźniem, ieńcem, y ubiegáć śię do więzow serdeczney ćiebie *Bogá* mego miłośći. Przyznaię z Cypryanem: *Ornamenta sunt, ista vincula, nec Christianorum pedes, ad infamiam copulant, sed clarificant ad coronam.* Wszystkie, dla ćiebie *Bogá* mego więzy, á dopieroż związki, Boskiey twoiey miłośći, są ozdobą, okrasą, zászczytem moiey podłośći, nikczemnośći. Więzy te, nie krępuią nas ná koronę. nie zrowna żadna pompa, źiemskiego Koronátá, ozdobie więźnia Boskiey miłośći. Táć imaginácya, zápatrował śię ná IEzusa, przy kolumnie przywiązánego Origenes. *IESUS ad columnam alligatus, quid expectat? Flagella à peccatoribus, sagittas: dolorem pro te, amorem à te, ô homo! Quam pulchrum è IESU, quam decorum vulnus ab charitate accipere;* A czegoż ták IEzus, u kolumny uwiązány czeká? tylko biczow, y rán, od żáiadłych grzesznikow, miłosnych áfektow, serdecznych użalenia czeka miłośći postrzáłow, od miłośnikow. Czeká męki, boleśći zá człowieka! czeka wzaiemney miłośći od człowieka! O moy IEzu kochany, zá mnie związány! á coż może bydź pięknieyszego, iáko bydź związánym, zránionym, dla miłośći ćiebie Bogá mego, dla mnie zránionego.

Cant.

Chryſ. h. 8. in Eph.

Cypr. ep. 15.

Orig. h. de paſs.

# KONTYNUACYA
# TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.
## NA WIELKI PIATEK.
### Exhibicya Káznodźieyska,
## ODPRAWIONA.

*Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora sua!* Lucæ 23.

NAyferalnieysza, Męki Páńskiey trágedye, ktorą z Iezusem, y ná IEzuśie *Bogu* Człowieku wyprawiły záwźiętość żydowska, tyránnia Rzymska, sprawiedliwym żalem, pokutnym lamentem, serdeczną śię skruchą, zákończyła, *qui aderant ad Spectaculum &c.* Rzesze, ktore śię ferálnemu widokowi, umęczonego, y Ukrzyżowanego *Zbawićiela*, przypatrzyły z żalem, y skruchą w pierśi śię biiąc, do domu odeszły. *Revertebantur percutientes.* Táć, nie inną intencyą Męki Páńskiey trágedyą, wźiąłem ná Káznodźieyską exhibicyą, ábyśćie Chrześćiáńskie wiernośći, Męki Iezusowey trágedyą, podobną, żalu, y skruchy, zákończyły konkluzyą, *revertebantur, percutientes pectora sua.* Stánęliśmy w tey exhibicyi, ostatnie w rynku Ierozolimskim, przy pręgierzu. Dla czasu, odeśliśmy Páná Iezusa, przy Ierozolimskim pręgierzu, y związánego, y obnażonego. Powroćmy śię tam dźiśia, stawmy imaginacye, y kontemplacye, ná dalsze męki Pańskiey transakcye, áż do ostátniego Epilogu, konkluzyi, y dokończenia. *Ad M. D. G.* Ná Chwałę Cierpiącego *Bogá*, ná Cześć boleiącey, w Męce Syná, Mátki Bożey.

Ledwie tu w rynku Ierozolimskim stáwamy, áliśći Augustyn ná nas woła, y Chrześćiańskie imaginácye, do pilnego patrzenia wzbudza. *Ecce jam Dominus aptatur ad verbera. Ecce jam cæditur, rumpitq́; carnem Sanctam flagellorum frequentia, & repetitis ictibus, crudelia verbera, terga benedicta concidunt.* Patrzćie, á pilno, á żałośnie, iużći śiepacze, Bogá Człowieka, do kolumny przywiązanego, pod bicze, ná biczowanie ustawiaią. Iużći w świętokradzkie ręce, bicze biorą! iużći potężnym zámachem, śił nátężeniem, bicze w ręku podnoszą, iużći

August. de paſs.

bią, śieką, ránią, to rozgámi, to ćierniem, to srogich biczow żelaznemi, ná końcu gwoź-
dźiami, to łáńcuszkámi, ná końcu węzłowato, iákoby záćiętemi, ná ryby wędámi, liliowe,
Ubostwione Ciáło krają, rozćinaią, parowami przedźielaią, częśćiami Ciáłá Nayświętszego
odrywaią, odćinaią, iużći y kośći, w biczach przez rány przeglądaią. Swiadczy o tym Nayś:
Brig. l. 1. Rev. c. MARYA, ktora to widźi przez *Brygittę* S. *Vidi Corpus ejus verberatum, usq; ad costas.* Ani
10. o tym, ták srogim, okrutnym biczowaniu powątpiwayćie. Weźćie tylko ná uwagę zażartość
stárszyzny żydowskiey, iáko dawno IEzusa zábić, kámionowáć, zámordowáć się záwodźiłá:
iáko długo náradzała: iáko się ná ták wielu rádach, ná śmierć iego okrutną zápaláłá? y teraz
pieniędzy nie żáłowała, bogáto śiepaczom Rzymskim, z nátury dźikim, bezbożność ą pogá-
nom, *B*ogu prawemu nieprzyiaźnym, á co nayśilnieyszych ná to obrałá. Sześćiu ich rewe-
lacye, y świętych Oycow trádycye ráchuią: á ći ná przemiany, gdy się iedni zmorduią, z in-
nemi instrumentámi, y świżemi śiłámi nástępuiąc luzuią, á Páná z cáłych śił kátuią: ták pra-
wie, iákoby lwi, długo wygłodzeni, [kłámi swemi zażartymi, szárpać mogli.] Niegodźiło
się u żydow prawem Bożym, nád czterdźieśći plag, dawáć w biczowaniu, á komu zupełne
czterdźieśći zádáno, iuż go się drugi raz biczowáć niegodźiło. A więc złość záwźięta, żydow
sztuką poszła: Rzymskiemu urzędowi oddała IEzusa, bo dobrze wiedźiała, że tam bez wy-
miáru, y opisu, okrutnie biczowano, kogo ná bicze skazano. Swiadczy Ulpianus: *Mini-*
Ulpian9 l. 6. de pœnit. *strorum immanitate, multi sub flagellis interierunt.* Okrućieństwem śiepaczow biczuiących,
w biczach wielu umierać muśiało. Porozumieli byli żydźi, ba y słyszeli od Piłatá, że ubi-
czowanego Iezusa, żyćiem miał dárowáć. *Emendatum dimittam.* A więc po przyśiężona ich,
ná śmierć Iezusową zawźiętość, ták śiepacze podburzała, ták podkupowałá, ażeby ták okru-
tnie śiekli, mordowali, iżby, abo tam ná placu umarł, ábo puszczony od Piłátá żadną, przy-
rodzoną śiłą, żyć dłużey nie mogł. Wyświadczyły też srogość biczowania, rożne pisma.
Psal. Mowił Iezus u Psalmisty. *Fui flagellatus totâ die, & castigatio mea in matutinis.* Cáły dźień
byłem biczowany, od samego poránia, to iest ták gęstemi biczow ćięgámi smagány, iákoby
wiele rázow, y ćięćia, przez dźień cáły zádáć możono! Wyraża, y srogość rán, w innym
Psalmie. *Superdorsum meum fabricaverunt.* Sławna, y wiadoma, inna wersya! *Super dorsum*
Ps. 128. *meum araverunt.* Na ćiele moim, iákoby buduiąc, żelaznych biczow ćięgámi, rąbali, iákoby
lemieszem oráli: tákie párowy, iákoby orániny, w ćiele Iezusowym pozáorywáli. Pokázuią
się z tego biczowania, ták srogie rány, w obraźie, ná prześćirádle pogrzebowym, krwią wy-
rážone, że bácznym, wszystkich rozumem, od nich żadną miárą, więcey niemogł żyć Iezus,
y że od nich támże nie umarł, to cudem Boskiey swoiey mocy uczynił, że ná dalsze męki,
Job. żywot zátrzymał. Właśnie zdał się opisáć u Ioba. *Pelli meæ, consumptis carnibus, adhæsit os*
*meum, derelicta sunt tantummodo labia, circa dentes meos.* Prawie cáłe Naysw: od kośći Ciá-
ło, poodpadáło. *Z*eznaie Obiawienie *Brygitty* Swiętey: Ze iuż, y sami okrutni żydźi, pa-
trzyć dobrze nieśmieli, ná ták srogie zránienie. Co widząc żołnierz Rzymski, ábo dworza-
Brig. rev cit. nin Piłátá, przyskoczył do pręgierza gromiąc káty. *Nunquid interficietis sic injudicatum.* Izali
zábić chcećie nieosądzonego? Iużći blisko tego! dobył zátym miecza, odiął powrozy, á Ie-
zus zemgláły, upadł ná źiemię mostem cáły. Cytuie záś *S.* Thomasz, Augustyna S. świáde-
S. Th. in Cat. ctwo: *Ità prostratum in terra, dirissime flagellârunt.* Upadłego, rozćiągnionego ná źiemi Ie-
zusa, powtore, okrutney żáiadłośći przekupione śiepactwo śiekło, y rány, ná rány przykłá-
Psal. 65. dáło. *Super dolorem vulnerum meorum addiderunt. Concidit me vulnere, super vulnus.* Rány
Job. 16. ná rány zadawali mi, y rány same kráiali, ná większe rány, á Ciáło moie iedną, iákoby rána
stáło się. A co o niektorych Męczennikach zápisał Cypryan S. to nierownie rzetelniey, y
Cypr. de SS. MM. okrutniey ná Iezuśie wypełniono. *Jam ruptâ compage viscerum, torquebantur in eo, jam non*
*membra, sed vulnera.* Iáko iuż byli śiepacze, Naysw: Ciáłá członki pokraiali, żyły poprzeći-
nali, ták ná koniec, iuż nie ták członki ránili, iáko ráczey zádane, srogiemi biczami rány,
Tertull. l. de pass. bárdźiey, rozszerżáli. Swiadczy stáry pisarz Tertulian: Iáko omgláły Iezus, od srogich rán,
ná źiemię upadł; wtedy, záiuszone pogáństwo, zażartsze nád lampárty śiepactwo, nietylko
deptáło, kolanámi biło, ále nogámi, iákoby piłkę kopaiąc, ieden do drugiego podrzucało, y
Bern. de pass. odpychało. Pisze Bernard S. y Landspergiusz: że w ták srogim biczowaniu, rán pięćtyśięcy,
Lasper-gi9. Gertrudis. Ciáło Iezusowe odniosło, lubo też same rány, przy dalszym biczowaniu, z sobą się schodząc,
y rozszerzaiąc, ná większe rány, iákoby iednostayną, w Ciele ránę prezentowały. Cytuie
Drexellius Pisarzow, u Meloniusza wyrażonych, ktorzy świadczą obiawienie iednemu Swię-
Brigitt. Melan c. temu uczynione, że w biczowaniu tym, ták srogim, wytoczono Krwie z Ciáłá Iezusowego
5. de stig. kropel, tyśięcy dwadźieśćia, y trzy, y pięć kropel nádto. Y coż zá dźiw? że ták okrutnie Ie-
fol. 91. zusa biczowano, ktory temi plagámi, niezráchowane, národu ludzkiego milliony grzechow,
Isaiæ 53. Sprawiedliwośći Bożey wypłacał Izáli nie *langvores nostros ipse tulit, & dolores nostros, ipse*
*portavit?* Izáli nie bolęśći násze, y męki, grzechom nászym powinne, ná IEzusowe się Ciáło
zwáliły, y skupiły się ná Iezusa. Boleść Bogá Oyca, ktorą miał z obrázy swoiey, od ludźi.
Bolęść Mátki Nayś: ktorą miała z męki Syná. Boleść piekła, ktore ma z wybawienia dusz,
ktore

ktore Iezus z mocy piekła wyrwał. Boleść żydow, ktorą mieli dla zázdrości cudow iego. *Boleść* całego narodu ludzkiego, powinna zá złości, y nieprawości iego. Izali nie opowiedźiał nam ſam Bog Oćiec, przez Proroka? *Propter ſcelus populi mei percuſſi eum.* Dla ludu mego, Syná mego, ták ubić, y zránić, y skatowáć dopuśćiłem! A z tąd ſobie wnośić mamy. *Pro menſura delicti, erit & plagarum modus.* Wedle miáry, y liczby grzechow, plági, bicze, y rány Jezusowe. A żeśmy ludźie, nád wszelki wymiar, y nád ráchunek zgrzeſzyli, y okrućieńſtwo kátowskie Iezusá, nád wszelki zámiar, nád rachunek śiekło, rániło, kátowało. Ták rozważał biczowanie Iezusowe, Auguſtyn S. *Agnoſce, ò homo! quantum valeas? quantum debeas! & dum tantam, Redemptoris tui, dignationem perſpicis, ipſe tibi peccandi pudorem indicito! Ecce pro impietate, pietas flagellatur: & ſi multa flagella peccatoris, multa etiam oportuit eſſe flagella Redemptoris.* Uznayże człowiecze, iákoś wiele u Bogá záważył, dla ktorego Syn Boski, ták wiele ran podiął. Uważay iákoś wiele Bogu Zbawićielowi powinien! ktory ćię ták drogim, Krwie ſwoiey okupem, ſobie opłaćił! Rozmyślayże człowiecze o Boskim miłośierdźiu, namyślay ſię ſam z ſobą, á pilno, o żywotá poprawie. Zawſtydź ſię, záſromay, ták ćiężkiey twoiey złośći: ktoraś Bogu zádał, ták ſrogie męki, ták okrutne boleśći. Oto zá twoię niezbożność, ták ſrogich biczow kátownie ponośi Boska niewinność! A iáko ſrogie, y nie zrachowane twoie grzechy; ták ſrogie, nád Odkupićielem kátownie, ták okrutne, á nie poráchowane bole, y rány. Zápowiedźiał Mędrzec: *Peſtilente flagellato, ſapiens ſit ſapientior.* Głupiego plagámi, baczy ſię mądry, y mędrszym ſtaie. Opak tu ſię dźieie: Wćielona Mądrość, pod ſrogiemi plagámi, zá ludzką głupiość. A więc plagi, Boskiey w Ciele Mądrości, maią dáć lepszy rozum, ludzkiey nieudolności: Zbáwićielowe biczowanie, nas głupich ludźi náuką, y wyćwiczenie. Iákoż *Laurentius Juſtinianus*, dobrze ubiczowanego Iezusa imaginował ſobie, iáko księgę, przy kolumnie wyſtáwioną, krwawemi charákterámi, od ſrogich biczow, iákoby ſrogich rán żelaznych pior, y grabiſtychow, nie ták zápisaną, iáko porysowaną, porytą. Do tey podobno imaginácyi, mowił Bog do Proroka. *Sume tibi librum grandem, ſcribe in eo ſtylo hominis.* Weźmiy księgę wielką, y zápisz ią ſtylem ludzkim. Prawieć ná ćiele Iezusowym widźieć, czytáć *ſtylum hominis*, ſtyl ludzkiey nieprawośći, ſtyl ludzkiey záwźiętośći. My zás w tey księdze czytáć mamy miłość Iezusową, ktora ſię temi ránami, ná Ciele Nayświętszym zápisała. Czytáć mamy lekcyą, obligu wdźięczności, zá ták niewypowiedźiáney, wizerunk Zbawićiela miłośći. Uczyć ſię też mamy, y znáć, iáka ieſt ſrogość ludzkiey nieprawośći: á z tąd uczyć ſię mamy, grzechow náſzych záwſtydzenia, y obrzydzenia, y obrzydliwośći, obmierźienia ſobie wſzelkiey nieprawośći. *Ipſe tibi indicito peccandi pudorem.* A więc káżda Chrześćiańska wierności, ná kolumnie biczowania Iezusowego, zápisz grzechom twoim, y nieprawośćiom *non plus ultra.* Tu uſtańćie, tu ſię zákończćie grzechy, daley ſię im poſtępować nie godźi, kolumna Iezusowa, niech będźie kresem, granicą, terminalnym koloſſem, moiey, y twoiey, káżdy człowiecze nieprawośći, ábyśmy ſię więcey, z męczonego zá nas Zbawićiela, y naymnieyszym wyſtępkiem, obrażáć nieważyli. *Non plus ultra!* A ktoráżby, ták świętey rezolucyi, znaleść ſię mogła przećiwna? ná táką, oburża ſię żáłoſnym ſtylem Bernard: *O duri, & obdurati filij Adam? quos non emollit tanta benignitas, tanta flamma, tàm ingens ardor amoris, & tàm vehemens amator.* O zátwardźiáli, o zákamiali ludźie, o skaliſte ſerca; ktorych nie zmiękcza Krew ták obfita: nie uśmierża, y nie zniewala, ták ſroga Boska męka, ták ogniſta miłość, ták miłośćiwa łaskawość, ták potężny miłośnik, Bog Zbáwićiel. Pytam ćię ſię duszo káżda Chrześćiańska, powiedźżemi? Co to ieſt? Bog Człowiek iedną, Krwie ſwoiey kroplą, million świátow mogł odkupić: czemusz rák wielkie rzeki, czemu całe prawie wylał Krwie Nayśw: morże? Odpowiada IEzus: *Sic urget amor!* Ták chćiała miłość moia. *Scio Domine, & verè ſcio; quià non ob aliud feciſti? niſi ut oſtenderes, quanto affectu diligeres me!* Znam, wiem Pánie, á wiem prawdźiwie, żeś nie przeco innego, ták wiele Krwie twoiey Boskiey wylał; tylko żebyś pokazał, żeś mię grzesznego náder ukochał. Znam z Bernárdem, y wyznawam: *Cum potuiſſet guttâ, redemit undâ!* Wyznawam z Chryzologiem *ſufficiebat Redemptioni, non ſufficiebat amori.* Mogłeś mię Boże, mogłeś cały świát, y więcey tákich, kroplą Krwie twoiey zbawić, wylałeś całe morże: Doſyć było ná kropli, ná násze odkupienie; nie dosyć ná twoie w nas ludźiach zákochanie. Ukochałeś nas niepoięćie, niezgruntowanie, nieograniczenie, y przeto ták obfitemi, Krwie twoiey wylewami, chćiałeś nam dáć, ták obfite odkupienie. *Copioſa apud eum redemptio.* O moy Boże! niechże ia odtąd, ćiebie Zbawićiela kocham bez wymiaru, bez przeſtanku! niechay więcey ukochanego nie obrażam! ná kolumnie twoiey piszę: *Non plus ultra!* Iuż nigdy więcey grzeſzyć ćiebie Bogá mego obrażáć niechcę. Proteſtuię ſię, rezolwuię ſię z Miłośnicą twoią, Tereſſą S. *O amor! amor! non ampliùs peccatum! non ampliùs!* O miłośći, o miłośći moia, Boże ćierpiący! o iużże niech będźie koniec grzechom moim: więcey niechcę, á niechcę grzeszyć! niechcę ćiebie, y twoiey Boże miłośći obrażáć! *Non amplius peccatum!* nauczmy ſię też, z tych krwawych zápisow, ná Ciele Iezusowym ulitowania, użalenia, nád ránami IEzusowemi. Ná toć

Auguſt. ſer. 114. de tempore.

Prov.

Iſaiæ 8.

Bern. ſer. 15.

Bonav. de perf. c. 8.

Bern. ſer. 21. in Cant.

Chryſol. ſer. 128.

ſię żalił Prorok, że ludźie nád IEzusową męką, y boleśćiami, żalić ſię nie umieią, á bárdźiey
Iſai8. niechcą! *Vulnus, & livor, & plaga tumens, non eſt circumligata.* Sinośći, y rány iego, nie
nalazły u ludźi litośći, nie nálazł, ktoby rán IEzusowi ulżył, ábo im folgę iáką obmyślił. Ani
obwiązáne, áni ulżone rány, y bole iego! Znalazł ſię dobry Samarytán, ktory nád owym,
wedle Ewanielii od zboycow ubitym, y zránionym, użalił ſię, zálał, ná uleczenie obwiązał.
Iezusowe rány od nikogo, y żadney folgi nie doznały. Sławny mowca Cycero, nie mogł ſię
Cic. Or. wyżalić, wyskárżyć, że obywátela Rzymskiego, w Meſſanie, z roskazu zagniewanego Werra,
7. in Verrem. biczowano! Opiſawszy żápalczywość, záiadłość Werra, wyſtawiwſzy prawa Rzymskie, bi-
czowania obywatelow Rzymskich zákazuiące: *O nomen dulce libertatis! ô jus eximium
noſtræ Civitatis! ô lex Portia! legeſq; Semproniæ. O graviter deſiderata, & aliquandò reddita, plebi
Romanæ, tribunitia poteſtas!* O słodkie náder imie wolność! o prawo złote ſzlachetney, Rzy-
mu doſtoynośći! o prawa ſtáre, mądre, święte! ktore biczow ná Rzymiany podnośić broni-
ćie! O władzy upragniona, Rzymskiemu ludowi przywrocona, obrońcy poſpolitey wolnośći-
wnet z podźiwieniem lamentuie: *Huccinè tandem omnia reciderunt? ut Civis Romanus, in Pro-
vincia populi Romani deligatus, in foro virgis cæderetur.* Y tymże ſię prawa ták drogie, ták po-
ważne, ták ſławne uśiłowania, oczekiwania, zászczycania, obywatelſtwa Rzymskiego ſława,
tymże ſię wſzyſtkie náſze zászczyty, Rzymskiey wolnośći zákończyły? że obywatel Rzymski,
iáko ieden ieniec, y niewolnik, pośrzod rynku uwiązány, ſromotnie był biczami ſmagány.
Acto.22. Iákoż kiedy Páwła S. Rzymskiego woyska Regimentarż związać, y ſmagáć biczami roskazał,
ledwie ſię Páweł odezwał, z obywatelſtwem Rzymskim. *Si Civem Romanum, & indemnatum,
licet vobis flagellare?* Izáli ſię godźi Mieszczanina, ábo obywatela Rzymskiego biczować!
Przeląkł ſię natychmiaſt Rotmiſtrż, przelękło żołnierſtwo, przeląkł Regimentarż, y wnet
Ruper. in c. 19. Joan. uwolnił, y podnieść nań ręki, y bicza, żaden ſię nieważył. *O ſpectaculum grande! mundo,
Angelis, & hominibus! ut à ſervis peccati, libertatis Princeps, non Civis Romanus, modis ſervi-
libus cæderetur.* O wielki widoku, ludźiom y Aniołom, Niebu y źiemi! Bog Człowiek, u
pręgierża, iáko niewolnik, poimaniec, Tworca, y dawca wolnośći, iákoby zbrodźień, wie-
rutney nieprawośći, ták okrutnie! iáko żaden łotr nigdy przed tym dotąd ſmagány, ubiczo-
wany, w ſrogie cały ſię zámienił rány! Utyskuyćież teraz ludźie, żalćie ſię ná Bogá, że wam
kiedy co ćierpieć przychodźi! O nieſtworo! o niebacznośći! o nieuwago! A lepſiżeśmy,
niżeli IEzus, Syn Boski, Bog Człowiek! ktory dla nas, ták okrutne męki, z woli Oyca, z mi-
łośći ku nam wyćierpiał? Izáliż nam wzaiem, Boskiey miłośći, wypłacać ſię nie trżeba? ćier-
piąc, ktore ná nas przyidą przykrośći. Argument to Páwła S. ále náder ſtraszny, ná náſze nie-
Hebr.12. dotkliwośći. *Quis ergò filius, quem corripit Pater?* A iáko kto? y kiedy był, y ieſt ſynem?
ktoregoby Oćiec niegromił? nie chłoſtał? *Si ergò extra diſciplinam eſtis? cujus participes facti
ſunt omnes ergò adulteri non filij!* Ieżeli nic nie ćierpieć, to też y ſynem Boskim nie bydź!
Odrodek, od rodzaiu Boskiego, kto nic ćierpieć niechce. Rodzay Boski, dowodźi ſię probą,
y doświadczeniem ćierpliwośći. Gloſſował zátym ná Páwłową áſſercyą Auguſtyn S. *Dat di-
August. in gloſs. inter Ap. ſciplinam DEUS, ut non auferat miſericordiam.* Przepuszcza Bog ná ludźie bicze, y plagi, że-
by im świadczył z plagámi miłośierdźie. *Cædit contumacem, ut reddat hæreditatem* Wszakeś
grzeſzny? wszak woli Bożey przećiwny. Otoż Bog ná grzesznego miłośierny. Woli ćię u-
kárać, á niżeli z Nieba, z Oyczyzny wieczney wydźiedźiczyć! *Si promiſſa Patris benè agnoviſti,
non time flagellari, ſed time exhæreditari!* Ieżeli ſię znasz ná Boskich rzeczach, nie boy ſię
tego; áby ćiebie grzeszącego Bog nie chłoſtał; ále tego ſię obawiay! áby z chłoſtą, y plagámi
miiaiąc, od wiecznego żywota, niewydźiedźiczył. A ztąd u Swiętych Oycow, y Doktorow,
naypodeyźrżańsza w zbawieniu y naybeśpiecznieyſza ieſt ku potępieniu: y má ſię zá znák od-
rzucenia od Bogá, bydź ná tym świećie bez biczow, y biczowania, to ieſt nic nie ćierpieć,
Iob.21. y bydź bez ćierpienia. O niezbożnych odrżutkach od Boga Iob. *Non eſt virga DEI ſuper illo.*
Niemasz nád niemi bicza, y rozgi Bożey, ktoráby ich tu zá grżechy chłoſtała: znak to, że
1. Reg. 21. ich ná tamtym świećie zá ich zbrodnie, kárać wiecznie umyśliła. Przyrżekała mądra Abigáil
Dawidowi. *Erit anima tua cuſtodita, quaſi in faſciculo viventium.* S. Hieronim *apud Mag. hiſt.
Scholaſtica* czyta: *In vinculo vitæ.* Inni tamże: *in faſciculo vitium.* Będźie prawi dusza twoia,
ták pewnie záchowana, iákoby w wiązance żyiących, w zwiazku żywota, w wiązaniu lasek,
winney maćicy, iákiemi przedtym był obyczay, przewinionych ſmagáć, y chłoſtać. Ták
ſądźiła, że *in faſciculo vitium.* W wiązance biczow, y rozg, biczowaniu, y chłoſtániu, y w
rożnych plagach dusza ludzka, iáko więcey ćierpi; ták ſię pewniey ná żywot záchowuie. *Ani-
ma cuſtodita in faſciculo viventium, in faſciculo vitium.* Abowiem wiązanka rozg, y biczow,
ieſt to wiązanka żyiących. Taká zda ſię bydź ſprawa u Páná Bogá, iáko była u Aſſyryiskiego
Eſther.5. Krolá Aſwera ſprawa: ná kogo śćiągnął láskę ſwoią, y kogo ſię nią dotknął, znák był łaski
Pańskiey, ákceptácyi, y żywota: opák znák śmierći, ku komuby Krol láski ſwoiey nie skłonił.
*Abſq; ulla cunctatione, ſtatim interficiatur: niſi fortè Rex auream virgam ad eum extenderit pro
ſigno clementiæ, atq; ità poſſit vivere.* Ták u Páná Bogá, znák to, y otucha żywota, ná kogo

*virgam*

*virgam ſuam tetenderit, ut poſſit vivere.* Ná kogo laskę kárżącą obroći, tu chłoſtáiąc, áby wie'cznie przepuśćił. A przeto Auguſtyn, z płaczem ſię modlił Bogu. *Hic ure, hic ſeca, ut in æternum parcas.* Tu Pánie biy, tu karz, ábyś przepuśćił ná wieki. A przeto nápominał Pſalmiſta: *Apprehendite diſciplinam, nè quando iraſcatur Dominus, & pereatis de via juſta.* Kay ćie ſię ludźie, baczćie ſię, á trzymayćie kárnośći Bożey, przyimuyćie mile bicze, kárżącey iego Opatrznośći, áby ſię Bog nie rozgniewał, y nieoddalił od was rozgi ſwoiey, w tym żyćiu, ążeby károł ná tamtym świećie, á wy, iáko nie kárny docześnie, nie zgineli, nie ćierpieli w piekle wiecznie. Pſal. 2.

# AKT PIATY. TRAGEDYI MĘKI PANSKIEY.

## *Krol Nieba, y źiemi, w ćierniowey koronie, Krol boleśći.*

TOż to dopiero gotuie ſię Chrześćiańskim źrzenicom, [?]e widźiane, od wiekow *Spectaculum*, ferálny widok, y iákiego świát nigdy nie widźiał! dopiero ná Bogu Człowieku wyprawiony obaczył: kiedy Krol Nieba, y źiemi, ná Ierozolimskim rátuszu ſtanął, w ćierniowey koronie, z Krola Niebieskiego, y źiemskiego, Krol boleśći uczyniony, od żołnierſtwa Rżymskiego. *Et milites plectentes coronam de ſpinis, impoſuerunt Capiti ejus; & veſte purpurea, circumdederunt eum* Wymyśliła záwźiętość okrućieńſtwa, kunszt, świátu nieznany, ktorymby rázem Niebieskiego Páná, y zesromoćiła, z háńbiła, y okrutnie zmęczyła, zámorskiego ćiernia wieniec, iákoby koronę, ná Uboſtwione skronie wtłoczyła, y ſzyderską purpurą, [...]á, Krola Krolow przyodźiała: á ná wzor berła, ná wzgardę iego krolowania trzćinę w rękę podała. Na ten ſzyderskiey, rázem y okrutney, żołnierſtwa exhibicyi widok, Mędrzec Páński, Chrześćiańskie wiernośći zwołuie. *Egredimini, & videte filiæ Sion, Regem Salomonem, in diademate, quo coronavit eum Mater ſua, in die deſponſationis illius, & in die lætitiæ cordis ejus.* Wychodźćie Corki Syońskie, Chrześćiańskie wiernośći, oglądayćie Bogá Zbawićiela, w koronie ośćiſtey, z ćiernia, y głogu, ktorą go ukoronowała, niegodna, ták godnego, doſtoynego Syná, co do rodzaiu, y kráiu Mátká Synágoga. Chcećieli widźieć tego figurę, obroććie imagináćye, ná ofiárę Abrahámową: ná ktorey miał polec Izáák, á miaſto niego, Bog pokazał Abrahámowi, Báránka w ćierniu, rogámi, y głową uwiąztego: *Arietem inter vepres hærentem cornibus.* Národ ludzki, zá ſwoie złośći, miał dać gárdło ná śmierć, pod miecz Boskiey ſpráwiedliwośći: Niebieski Báránek IEzus, ofiárował ſię Bogu Oycu zá człowieka, otoż tá ofiára, w ćierniu wprzod uwiązła, *arietem inter vepres hærentem.* A ták w ćierniowey koronie, ná ofiárę śmierći ſię oddáie. Pisze Pliniusz o Rzymianach, że ći Bogow ſwoich, kwiatem, z ćiernia, w tych iam kráiach ozdobnieyſzym wieńczyli. Aleź prawego Bogá, Rzymskie żołnierſtwo, nie kwiećiem, ále ośćiami, y kolcami, y bodzcami zámorskiego tárnia, y ná obelgę, y ná mękę uwieńczyło. Arce ſtározákonney, ſzczyrey figurże, Bog ná okrásę kázał dać ná wierzch iey, koronę ze złota nayczyſtſzego. Figurowanemu, przez Arkę Zbawićielowi, Synágogá opatrzyła koronę, z tárnia, naykolczyſtſzego. Ná ták ferálny widok, Krola Nieba, y Bogá w ćierniowych kolcach, zápatrzył ſię Bernard S. *O Rex gloriæ, & corona confitentium! ecce operit confuſio caput tuum, ingeritur tibi à generatione prava, & amaricante, honor deriſorius in corona.!* O Krolu chwały, korona wiernych dusz! oto pokryła háńba skronie twoie! á od národu złego, wtrącona ná ćiebie korona ſzyderska, ćiernia ośćiſtego. *Sed ex ſpinarum aculeis, contendunt in te dolor, & confuſio! neſcio: in utro magis puniaris! Corona deriſionem, ſpinæ ingerunt punctionem.* Co iá to widzę, ná głowie Iezusowey, nie widáną potyczkę. Certuią z ſobą, o Głowę IEzusową háńba, obelga: boleść y męka: ách kto zgadnie? kto ośądźi? ktore z tych wygráie? y ktore bardźiey dolega, y obchodźi IEzusa. Wieniec tárniowy, daie obelgę, y ſromotę: nader kolczyſte ośći, zádaią boleść, y mękę. Coż bárdźiey Iezusa dręczy? czy ták ſroga obelga? czy ták okrutna męka? *O Mater amara! quid peccavit, hic bonus Filius?* O gorżka, rodzaiu ćiáłá, nie ták Mátko, iáko okrutnico Macocho! A coż ći ten naydoſtoynieyszy, nayniewinnieyſzy, rodzaiem Ciáłá Syn przewinił? Y czyliż ná ták ſrogą rázem, y obelgę; y mękę zárobił? Tu ſię iáko ſprawdźiło, obaczćie, uznayćie! co przepowiedźiał Izáiasz. *A planta pedis, uſq; ad verticem Capitis, non eſt ſanitas in eo.* W bi czowaniu zranione Ciáło, od ſtopy nożney, do wierzchołku Głowy, ążeby y wierzch Głowy, nie był bez męki, y ten ćierniowym wieńcem zbodźiono. Wywodźi S. Wincenty Ferrárski, że to tárnie, iáko było zámorskie, niezwyczaynie oſtrych ośći, wielkich kolcow, ták ſię w porżądny wieniec składać nie dało: ále w koronę, iákoby wielką, záwoiową czápkę, zámorskich bodźcow *ad inſtar pilei*, ná skronie Uboſtwione wtłoczono. Tertulian wywodźi, że śiedmdźieśiąt y dwa bodźcow było w tey ćierniowey czapce, wedle liczby národow, y ię-

Joan. 19.
Cant. 3.
Gen. 22.
Bern. de paſs. c. 4.
Iſa.
Vincēt. Ferr. de paſs.

zykow, ktore ſię pod wieżą *Babel*, po potopie rozdźieliły, y wedle liczby oſob, z wieloma Iákob wszedł do Ægiptu. Rewelacye niektore świadczą, że tyśiąc rán pomnieyszych, ten krzak Głowie zádał IEzusowey. Ośmnaśćie, wedle innych zdania więcey śmiertelnych. Swiadczą obiawienia S. Brygitty, że bodźcow tych, wiele wskroś przez mozg do oczu, y uſzu przeniknęło, y że potym powiek Iezus podnośić niemogł, żeby ſię Krwią nie zálał. Ani ſię temu dźiwić, kiedy ták wielki bodźcow krżak, ná głowę wtłoczono, á trzćiną coraz pobiiano! zá ktorym, uderzenia powtárzaniem, coraz głębiey tarniowe bodźce w Głowę IEzusową wchodźiły, y co raz głębiey przenikać wskroś muśiały. Zdał ſię przepowiedźieć o tym Ionasz Pro-
Ionæ 2. rok. *Pelagus operuit Caput meum.* Hebreyska: *Iuncus operuit: carectum implicitum eſt Capiti meo.* Morże pokryło głowę moię, to ieſt iákoby fale morskie ogárnęły boleśći, y męki z bodźcow, ktore skronie przenikáły, ábowiem krżak tárnia, uplećiony, wtłoczony ieſt ná Gło-
Laurent. Iuſt. de triumph. Ag. Xſti. wę moię. *Z* wielu zdania, y trádycyi ſądźił, y zeznaie Laurentius Iuſtinianus. *Debuit planè mori, tanto dolore transfixus.* Ze patrząc ná przyrodzone śiły, y koniunktury, od ták ſrogich rán, tu iuż umierać náleżało Iezusowi, y przyszłoby było do śmierći, gdyby był ſam Iezus, cudowną mocą ná dalſze męki, żywota w ſobie nie przytrżymał. A wy Chrżeśćiańskie wier-
Exod. 3. nośći, co ná ták ferálny widok patrżyćie! co o tym ſądźićie? *Apparuit ei Dominus, in flamma ignis, de medio rubi, & videbat, quod rubus arderet, & non combureretur.* Pokazał ſię Pan Moyżeszowi w ogniu, z pośrzod krżaka ćierniowego, y widźiał: że krżak gorzał, á niezgorywał, y rżekł zátym: *Vadam! & videbo viſionem hanc magnam!* Poydę, oglądam widzenie znákomite, y wielkie; Páná *Bogá*, w krżaku ćiernia goráiącym, bez skázy, y náruſzenia. Izáliż nie *viſio magna*, nie náder wielki widok Chrześćiańskim wiernośćiom, *Bog* Człowiek w ták ſrogim, ćiernia ná głowie krżaku? Izáli nie zgoraiącey, ku ludźiom miłośći, ták ſrogi krżak, ná ták zelżywą ſromotę, okrutną mękę, Bog ná skronie ſwoie przyiął? *Videbat quod rubus*
Bern. c. 39. de paſ. *arderet.* Dobrże y prawie ſądźił o tym Bernárd S. *Satis conſentit veritati, ut qui oderant veritatem, non ſolum opprobrium ejus quærerent, ſed & ſupplicium.* Izáliż to nieprawdźiwa? że iáko żydźi nienáwidźieli, pogáńſcy śiepacze záiadli ſię ná Jezusa; ták w ćierniowym uwieńczeniu, uśiłowali Páná, nietylko ſromotnie zelżyć, ále y okrutnie umęczyć. Swiadczyła o tym Nayśw: MARYA S. Brygiććie: *Coronam hanc fuiſſe Cordis ſui lanienam.* Iáko prawi rzeźnik bydle kráie, płatá, rośćina; ták ćierniowey korony ośći, y bodzce, Iezusowe skronie, moie ſerce (mowi Nayś: MARYA) ſerce bodąc, pokraiały, porośćinały. Owoż cześć Bogá, u ludźi! W niebie dwudźieſtu czterech ſtárcow, korony, przed tronem niewinnego *Báránka*,
Apoc. 4. Syná *Boskiego*, y *Bogá* Oyca iego rżucaią. *Mittebant coronas ante thronum.* Ludźie źli, y záiadli, tegoż Syná Boskiego ná źiemi, ſwegoż Zbáwićiela, ſrogim, y kolczyſtym tárniem, y zelżyli, y zmęczyli. Przeklął był Bog źiemię, zá grżech człowieká, áby mu tárnie, y oſet
Gen. 3. rodźiła. *Spinas, & tribulos, germinabit tibi.* Otoż ſam ná śiebie, to przeklęctwo, Syn *Boski* przeymuie, á ćiernie, ktore kłuć człowieka miało, ná ſwoie skronie przenośi, á ták przeklęctwo, zá grzech ferowane, obelgę ſwoią, y męką znośi. Dźiw to był Maćierżyńskiey w Rebekce, ku Iákobowi Synowi miłośći, że ſię gotową, ná przeklęctwo Izaáka ofiárowała, zá
Gen. 27. syná Iákoba, *in me fili mi, maledictio hæc.* Go przećiw iednemu ſynowi, tylko w iedney chęći, to Bog Człowiek przećiw wſzyſtkim ludźiom pokazał w ſamey rżeczy, y w skutku, á przeklę-
Galat. 3. ſtwo ná ludźie, względem ćiernia dane, ná śiebie przeiął. *Factus pro nobis maledictum.* Stał ſię zá nas podległym przeklęctwu, ktore ná ludźi było od *Bogá* wyſzło. Y tu prawdźiwie, y rże-
Lucæ 8. telnie: *Verbum DEI cecidit aliud inter ſpinas.* Słowo Boże, Słowo Wćielone, padło między ćiernie, á z táką ſwoią obelgą, y męką, tyśiąc ránami zbodźione. Toć to ieſt teraz *lilium inter ſpinas*, Pan Iezus: *Ego ſum lilium convallium*: názwał ſię lilią, á teraz ſtał ſię zbodźioną
Gellius. att. Nov. c. 7. zewsząd, wkoło skłotą, między ćierniem lilią. Pisze Gellius: że ſtáry, pogánom był obyczay, niewolniki ſłużebne, pod koroną przedawáć. A czyliż wątpić możemy, że Pan *Iezus* záprżedány od Iudaſzowey chćiwośći, zákupiony od żydowskiey złośći, ſtánął w ćierniowey
Ioan. 19. koronie. *Exivit, portans ſpineam coronam.* Ták rozumieyćie, że ná przedasz, ná kupno przedany wiernym duſzom! Kupuyćież wiernośći *Iezusa*, pod ćierniową koroną, wam ná żywot przedaynego. *Venite, emite, abſq; auro, & argento.* Pośpieſzayćie, kupuyćie, á bez ſrebra,
Bonav. ſer 2. Dom. 22. Pent. bez złota kupuyćie. A zá iákaż monetę? Odpowie *Bonáwentura*: *Nummus eſt anima.* Moneta Boska, ieſt dusza ludzká, wyobrażeniem Bogá: *ad imaginem, & ſimilitudinem DEI*, Twarżą Boską nácechowana, nápiątnowana. Też monetę, dayćie Bogu, dusze waſze, á cále, zupełnie, oddayćie *Boskiey* miłośći, Iezusa ſobie zákupićie. Bądźćież tylko dusze *Iezusowe*mi, będźie cale IEzus waszym! Aboż więc wątpićie? żeśćie ſię Iezusowi cale dać, oddać, powinne? Dał ſię, oddał wam, ná waſzą przyſługę, ná wasz okup, y żywot, cały Iezus, á to? áby był zelżony: á czemuż ſię dusze oddać niemaią? áby Iezusa, z Iezusem żywot wźięły, zbawienie? A nie waſzże wierne duſze Krol Jezus, w ćierniowey koronie, w purpurowey ſzáćie, z berłem trzćinowym? á czegoż mu nie doſtaie, do Krolewskiey poſtaći? á nieprawdźiwyż? á nieoczywiſtyż Krol boleśći Iezus? áleż boleie dla was, niechże w was, w chęćiach wa-

ſzych

byc pánuie, kroluie! Otoć Piłát zeznáie: *Ecce Rex vester!* Krol wász, niechże odtąd będźie,
nieodmiennie, iedyny Iezus, Krol nász; *Rex noster!* Zeszły się niekiedy drzewá, áby sobie Krola Iudic. 9.
oglądáły, *Ierunt ligna, ut ungerent super se Regem.* Stanęło ná ćierniu. A to ćiernie wnet pod
swoię protekcyą, drzew zwoływáło: *Venite, & sub umbra mea, requiescite.* Spoczywayćie
pod ćieniem moim. A nie figuraż to była? á nie rzetelnośćże to? że Iezus w ćierniowey ko-
ronie iest, y bydź ma Krolem nászym. *Ecce Rex vester.* Tenći to Krol, nas ná odpoczynek zá-
prasza: *Venite, qui laboratis, & ego vos reficiam.* A do tego, uważćie wiernośći, co wam
o Iezuśie, Krolu boleśći, zápowiada Mędrzec? *Quo coronavit eum Mater sua, in die Desponsati-*
*onis ejus.* Tać to IEzusowa, ćierniem ośćistym koronácya! iest to z duszami nászemi, pożąda-
na despensacya, Iezusowi upragnione, duszom nászym szczęśliwe, y błogosławione z Iezusem,
Krolem boleśći, záślubiny. Zeć to stáry obyczay, y nam wiadomy, stáwáć ná záślubiny, w
koronach, to wszystkie, y świeckie, y święte pisma świadczą: *Tanquam sponsum decoratum* Isai.
*corona.* Y násze wieki záchowuią, że ná záślubiny świátowe, ábo Zákonne, oblubienice uko-
ronowáne, uwieńczone stáwaią. Aleź w Rzymie nádto z ćierniem záślubiny odprawowano.
Swiadczy Tertullian. *Spina nuptiarum facibus auspicacissima.* Nowemu oblubieństwu, pocho- Tertull.
dnie z ćiernia wyrobioną, zápalono, y przed oblubieństwem noszono. O czym Pliniusz: że de Cor. mil.
młokos stroyny, ćierniem otoczony, poprzedzał przed oblubieństwem. *Puer spinis obsitus, ante* Plin. l. 6.
*ibat ingeminans, effudi malum, inveni bonum, quod connubio spinæ curarum absumerentur.* iáko c. 8.
by ćiernie, troskliwych stárania, małżeńską przyiaźnią, ulżywáć się, y znośić miáły. Pra-
wdáć że Iezus ćierniową koroną zbodźiony iest duszom nászym, *Sponsus sanguinum*, oblu- Exod.
bieniec, krwie Boskiey wylaniem bolesny. Nie wątpię! iednák z Bernárdem S. że ten, ćier-
niowy Koronát Iezus, iest dusz nászych oblubieniec: *Tanquam Sponsus hodie coronatus praces-* Bern. ser.
*sit, non auro & gemmis coronatus, sed spinis.* Stánął Iezus, do záślubin, z nászemi duszami, de pass.
oblubieniec ukoronowany nie złotem, y perłámi, ále tárniem, y kończystemi bodźcami. Aleź
tym árdźiey konkluduię, że szczerszey, gorętszey, y oczywistszey, oblubieńca miłośći, żadne
záślubiny mieć niemogły; iáko mamy w ćierniowey koronie IEzusa. Pokazuie to, ta, ktorą
dla dusz nászych ponośi, sromota, y męka, y dobrze glossuie Theodoretus: *Ipse vero per spi-* Theod.
*nas suscepit diadema charitatis.* Iezus w ośćistym ćierniu, wźiął korone, ognistey, ku ludźiom in Cant.
Oblubieniec miłośći. A ták uwieńczony Oblubieniec Iezus stawa w oczach nászych bolesny
sobie nam miłośny widok *Ecce Rex vester!* Wprasza się do dusz nászych słowy, u Mędrca wy-
rażonemi. *Aperi mihi Soror mea Sponsa, quia Caput meum plenum est rore, & cincinni mei gut-* Cant. 5.
*tis noctium.* Otworz mi Siostro moia, Oblubienico moia, do Serca twego, do duszy twoiey,
ábowiem Głowa moia, tárniowemi ośćiami zbodzona, więcey niżeli kroplistą rosą, Krwie mo-
iey strumieniami. A iákaż teraz w was dusze wierne, konstytucya? gotoweżeśćie záślubić się,
Krolowi boleśći Iezusowi, y iego miłośći? Znaydźiesz się w ktorych podobna, wzaiemney
miłośći rezolucya? iáko się nálazłá w Kátarzynie Seneńskiey; ktorey Pan Iezus, ze dwoma stá-
nąwszy koronámi, złotą, y ćierniową, dał ná brák, y elekcyą; ktorąby się záślubowáć Iezu-
sowi pragnęła, obrałá ćierniową, y tą się właśnie do páry Iezusowi, boleśći Krolowi záślu-
biła. Elżbietá Krolewna Węgierska, á potym Krolowa, nigdyż w złotey koronie do Kośćiołá
stáwić się nie śmiała, gdźie Iezusa w ćierniowey widźiała. Godefridus, pierwszy Krol Ierozo-
limski, przez Krucyatow obrány, kłáść ná głowę, złotey korony, żadną miarą niechćiał: przeto
że ná tym mieyscu IEzus ćierniową był odebrał. B. Philippus Nerius, nábożney Mátronie
pokázawszy się, ták ią nápomniał: *Per arva hæc, spinis obsita incedendum filia, si huc pervenire* Baccius
*desideras.* Nábożna duszo, chcesz tráfić, y przyyść do chwały, do Iezusa w niebie, przedźie- in vita
rayże się do niego przez ćiernie ná źiemi. Kto chce bydź ucześnikiem, złotey w Niebie, eius.
niech tu wprzod będźie ucześnikiem, z tymże Iezusem ćierniowey korony. Przyrzekał Bernárd:
*Non decet sub spinoso Capite, membrum esse delicatum.* Iezus po ćierniach, á myż mamy cho-
dźić po rożach? Cieszy nas iednák Ezechiel: *Non erit ultra spina dolorem inferens.* Stępiły się Ezech.
ośći ćierniowe po Głowie Iezusowey, y z krućiły moc, y siłę do zbodzenia, iuże nas tak kłuć 28.
nie mogą, iáko przedtym. Ulżyła nam bolu, boleść Iezusowa, muśiemy cokolwiek przyćier-
pieć, áleż nie ták ćieszko, iákośmy winni, á iákobyśmy ćierpieć muśieli, gdyby dla nas Iezus
nieućierpiał. Pisze Pliniusz: *Corona ex alba spina, dolorem minuit.* Korona z ćiernia białego, Plin. l. 24.
ná Głowie noszona, bole Głowy uśmierza. Nieomylna to że ćierniowa, ná Iezuśie korona, c. 12.
nászych bolow, y żalow, iest folgą, y ulżeniem. Mądry nápis nad Iezusem, w ćierniowey
koronie: *IESUS Nazarenus. Rex Iudæorum.* IEzus Názáreński, Krol żydowski. *Nazarenus,*
iedno co *floridus*, Názáreński, kwitnący. Z Iezusowey ći to, ćierniowey korony, wykwitáią
łáski, y błogosławieństwa Boże. Prawie służy, Poetowa ásercya: *Sæpe creat molles, aspera* Ovid. l.
*spina rosas.* Rodźi się prawi czásem y ná ćierniu roża, ále ná Iezusowym ćierniu, ludźiom zá- 2. Fast.
wsze roże poćiech, y łask Boskich zákwitáią.

Wszákże o Iezuśie ćierniowym koronaćie, zdał się Bog Oćiec u Psálmisty mowić?
*Super ipsum efflorebit Sanctificatio mea.* Chaldayczyk czyta: *Super ipsum efflorebit corona mea.* Psal. 131.

Choćiayże ćierniowa; przećiesz ná Iezuśie zákwitnie, y iużći zákwitłá Koroná. Dáło ſie to
Petrus de Natalibo l.7.C.14. widźieć zá Krola Wielkiego Cesarża. Ten zá Greckiego Cesarża, podiał ſie woyny ná Tur-
ki: ſzcześliwie odbił z mocy Turkom, Ziemie świetą. W nagrode fatyg, y kosztow, nie-
chćiał żadnych skarbow, tylko Swietych relikwii. Nákazano poſt trzydniowy, ktory y ſámi
Ceſárże obchodźili. Patryarcha, ná ſolennym nabożeńſtwie, otworżył skrżynie, z ćierniowa
Zbáwićiela korona, nátychmiaſt wonia miaſto nápełniła: trzyſta chorych, w momenćie o-
wym ozdrowiało. Korona ćierniowa zákwitać poczeła. A kiedy Daniel Arcybiskup Neapo-
litański, począł rośćinać ćierniowa Korone; áby ſie połowa doſtáłá Károlowi Wielkiemu,
połowa przy Ceſarżu Greckim zoſtáłá: tym obfićiey zákwitać poczeła; ták: że Krol rekawi-
czke kwiatem nápełnił, y podał Hebroniuszowi Arcybiskupowi do trzymania. Ten, dla łez
płynacych z oczu, niedobrze doyzrżał, y minał rekawiczki, z cudownym kwiatem. Tá wi-
śiała zátym ná powietrżu, poki Károl cudownym, rekawiczki drugiey kwiećiem, nienápełnił.
Kwiećie to potym wyſypane, w manne ſie zámieniło, y dotąd w Paryżu, w Káplicy S. Dyo-
nizego, miedzy Swietemi relikwiami záchowuie ſie. Co ſie raz dáło widźieć ná oko; to ſie
Lucæ 8. záwſze dźieie co do duchá, że świete ćiernie ludźiom zákwitá, Bożemi łáskámi, y poćie-
chami. O innym przyrodzonym ćierniu, zápowiedźiał Pan Iezus: *Nunquid ex ſpinis uvas
colligunt?* Iżaliſz z ćiernia iágody ſie zbieraią? prawda to! Ależ z Jezusowego ćiernia, owoc
żywota, y zbáwienia, kánárowe pożytki, wierni zbieramy! Prawda to, że náśiono, miedzy
ćiernie rżucone, wedle Ewanielii, tłumi ſie *Exortæ ſpinæ, ſuffocaverunt illud.* Ależ Chrześći-
ańskie áfektá, nabożeńſtwa, nádźieie, miedzy Iezusowe ćiernie rżucone, ná obfity pożytek
żywota wſchodzą, y wzraſtaią. Prawdźiweć niekazał Izaiasz náśiona rzucać miedzy ćiernia.
Iſaiæ 4. *Nolite ſerere inter ſpinas.* Nieśieyćie práwi pośrod ćiernia. To zaś niech wam nieomylna be-
dźie: że niemasz żyźnieyszey niwy, y nowiny, nád ćiernie Iezusowe. Tu wasze chęći, áfe-
któ, ſupliki rzucayćie, wznidą ſowićie, zárodzą wam ná pożytek zbáwienia obfićie. Zezna-
Iſaiæ 12. wał o żydach Izaiasz. *Seminaverunt triticum, meſſuerunt ſpinas.* Siali pſzenice, á pożeli ćiernie.
Siał y Jezus na żydy dobrodźieſtw ſwoich, ſłowa Bożego, y cudow pſzenice, zła, árcy zła
rola byłá, że z niey niezebrał Jezus, tylko ćiernie ná głowe ſwoie. *Expectavi, ut faceret uvas,
& fecit labruſcas.* Ależ nayſzcześliwszy ieſt śiew, miedzy ćiernie, Iezusowey korony, ná
żniwo zbawienia, wszelkich poćiech, y wieczney chwały. Umieymy tylko czćić nabożnemi
Hier. in C. 14. áfektami, ćiernie Iezusowe, zákwitna nam te ćiernie, wielkiemi Zbáwićiela faworami, łá-
skámi, nászemi poćiechami. Wiecey nam ieſzcze tuszy S. Hieronym. *Per coronam ſpineam
Marci. capitis ejus, diadema Regni adepti ſumus.* W ćierniowey, Iezusa koronie, nábyliśmy ludźie,
Athenæo l. 15. Niebieskiego Krolewſtwa korony. Wſpomina Atheneusz, że tam kiedyś ná ćierniu urodźi-
ły ſie korony. Nieomylna to, że ćierniowa Iezusowa Korona, nam ludźiom urodźiła *Coro-
nam vitæ*, korone żywota wiecznego. A przeto Agapitus S. Meczennik, kiedy mu tyrannia
ná głowe, żarzyſte wegle kłádłá, ſtáwiał ſobie ná pamięći, ćierniowa Iezusa korone, y ćie-
ſzył ſie nádźieia niebieskiey, do tyránnow wesołą twarzą mowiąc. *Parum eſt, in terra uri
caput, coronandum in Cælo. Quàm decore corona gloriæ ornabit caput, afflictum pro Chriſto!* A
co to ieſt, że tu głowa z Iezusem ćierpi ná źiemi? kiedy od Jezusa odbierze korone ná nie-
bie. Tać ieſt chwała násza, y tá okraſa, że tu Iezusowey, ćierniowey korony, ſtáiemy ſie w
bolach, y w mekach uczeſtnikámi, bo zá toż, Jezusowych bolow uczeſtnictwo, ſtániemy ſie
ná niebie, niebieskiey korony dźiedźicami! Należy ſie nam tu pilno reflektować z Orygene-
Orig. h. 35. in Matth. ſa, tudźieſz innych Doktorow. *In ſpinea illa corona, ſuſcepit ſalvator ſpinas peccatorum noſtro-
rum, intextas capiti ſuo.* W ćierniowa, Iezusa korone, wplotły ſie grzechow nászych tarnie,
á te skłuły święte iego skronie. Wtymże wyraźnie był zdaniu Chryzoſtom S. *In illis ſpinis,
noſtra eum peccata pungebant.* Násze grzechy, ſrożſze nád wszytko ćiernie, Iezusowym skro-
niom bodźce, y kolce były, te nayokrutniey Iezusowe skronie zbodły, y skłoły. Tymże ſty-
Hilar. in Matth. lem Hilary S. *Ipſe enim ſpineam coronam portavit, & ſpinarum cauſam evertit. Quæ illa cau-
ſa? peccatum! quia pro peccato, terra ad ſpinas damnata.* W ćierniu ſwoim, Iezus znioſł
przeklectwa przyczyne, bo znioſł grzechow ćiernie: zá ktore y źiemia, ná rodzenie tarnia
skazana. Wſzytkieć grzechy, ćieszkiemi, y ſrogiemi, skroniom Iezusowym kolcami, y bodź-
cami. Naypierwey iednak złych myśli, pysznych, lubieżnych, záwźietych, chćiwych, zazdro-
Augus. ser. 114. ſnych zgraia, Iezusową głowe zbodła. Konkludował zátym Auguſtyn S. *Corona ſpinea Capi-
ti Chriſti imponitur, quia punctio peccatorum noſtrorum, arduis tribulis comparatur. Studeamus
nunc e diverſo, ut membrorum vita, ſit capitis corona.* Niewątpić o tym, że grzechow nászych
ośćiſte ćiernie, Iezusa uwieńczyło, zelżyło, y skłuło. Opak teraz ſtárania náſze uśiłować
maią; áby żyćia nászego lepsze, zbawiennieysze dźieła, y ſprawy, ozdobniey Iezusa zá to
uwieńczyły. Ták ukoronowanego ćierniem Iezusa, ſzyderską purpurą odźianego, z berłem
trzćinowym, wyprowadźił Piłat, y ná ganku ratusza, przed oczy rzeszom ſtáwił, wołaiąc ná
rzesze. *Ecce homo!* Maćie widok! patrzćie! oto Człowiek! Wſpomniał ná to, y záwołał
Laurentius Iuſtinianus: *O ſpectaculum! vel ineffabile ſignum, Divinæ miſerationis!* O widoku!

ożywa-

o żywa, á oczywiſta Bożego miłośierdźia exhibicyo! Niewyſławiona reprezentácyo, Iezuſo-
wey kú ludźiom litośći. *Egredimini & videte!* Wychodźćie duſze Chrześćiańskie, ogladay-
ćie, uważayćie: *Ecce homo!* Oto Iezus Człowiek, ále y Bog dla nas ták zelżony, ták zmę-
czony, *Ecce homo!* Ogladayćie Bogá, w koronie miłośierdźia, duſze wierne, zmiłuyćie ſię ták
miłośćiwego. Ogladayćie źli, ábyśćie ſię pokaiali, w czáśie litośći iego, bo ináczey, ogladáć
go bedźiećie, wſpráwiedliwośći ſtráſznego, y zginiećie. Ogladáć go bedą Swięći, w koronie
chwały, y uwielbią ſię z widzenia oblicża iego. Ták do was Bernard Iezusá prezentuie. *Vi-
deant illum filiæ Sion, in corona miſericordiæ, & imitentur. videbunt eum impii in Corona juſti
tiæ, & peribunt. Videbunt Sancti in corona gloriæ, & gaudebunt.* Prezentuie tegoż Iezusá Benr. ſer. ia Cant.
Auguſtyn S. *Ecce homo, non clarus imperio, ſed plenus opprobrio!* Oto Człowiek w koronie,
nie ſławny panowaniem; ále zmęczony obelgą, y rányeniem. *Ecce homo.* Oto Człowiek, bez Augus.
ludzkiey poſtáći Człowiekiem ſię ſtał dla ludźi: bywſzy Bogiem Człowiek, przez ktorego trec. 26.
ma ſię náprawić, ma ſię y zbawić grzeſzny człowiek. Człowiek, miſtrz narodu ludzkiego, in Joan.
paſterz, Medyk, Oćiec, Krol, Zbawićiel, y Pan, ták od ludźi zelżony, z ludzkiey figury, y z
człowieczeńſtwa wyniſzczony. *Ecce homo!* Ogladayćie, á ieżeli go człowiekiem uznáć mo-
żećie, ſadźćie: *Heu mihi, qualis eras, quantùm mutatus ab illo! Squallentem barbam, & con* Virg. 2. æn.
*cretos ſanguine crines. Vulneraq; illa gerens, quæ circum plurima tulit.* Czytaliśćie w piśmie
w hiſtoryach ſłyſzeliśćie, o iego urodźie, okraśie, poznawayćie, ten li to człowiek: w tákich
śinośćiach, obeldze, skrwawiony, zraniony, w koło poſtrach patrzących, ktory był przedtym
widzących weſelem, poćiechą, y wdźiękiem. *Ecce homo!* Uważćie ſromotę y mękę, á w tym
łáskáwiuśieńką ćierpliwość. Uważćie ſrogość męki, pewność z ran śmierći. Bedźiećiesz
wierzyć? że to człowiek! ktory mogł nád wſzytkie śiły ludzkiey natury, ták wiele mąk, y
ran wyćierpieć, y wytrzymać? Názowiećieli go ztąd człowiekiem, czyli Bogiem? Złączćie
oboie! A názowćie, á wierzćie, z tych ſamych ran iego, że ieſt rázem, Bogiem Człowie-
kiem. *Ecce homo!* Oto człowiek, wasz Zbáwićiel ludźie. Wołał Paralityk, ú Bethſaidy ſa-
dzawki, y zalił ſię, że człowieka niemiał, ku pomocy, y ratunku: *Hominem non habeo.* Nie-
mowćiesz teraz wy ludźie ták, że nie maćie kú zbawienney pomocy, ná poratowanie, waſzey
ná żywot ułomnośći. *Hominem non habeo: Ecce homo!* Oto człowiek Iezus zmęczony, ten
ćię we wſzytkim porátuie, ten z naygorſzey toni wyprowadźi. Męká tá iego, obelga, y ſro-
mota, twoiego ſzczęśćia, beſpieczeńſtwa, y żywota, pewna wyſługa! *Ecce homo!* Oto czło-
wiek, wiernych kochanie, bo im ná zbawienie. Złym, niewdźięcznym, y niekarnym po-
ſtrach, bo im tá ich niekarność, upora, ná potępienie! Oto człowiek, wiernym kú náśládo-
waniu; ná niebie, ku ich ubłogoſłáwieniu. Oto człowiek, od złych umęczony, zelżony,
wzgardzony, zbluźniony, przyidźie ná ſąd z nieba, w Maieſtaćie, w mocy ſwoiey, Krolewskiey,
y Boskiey uwiebioney! Tento ieſt człowiek, ktorym teraz ludźie gárdźićie; ktorego grze-
chami lżyćie, łask iego zániedbuiećie. Ale gdy przyidźie ná ſąd, ſtráchem Maieſtatu iego
przeráźić ſię muśićie, tám mu zá wſzytkie waſze ſpráwy, grzechy popełnione, łáski wzgar-
dzone, uczynki, czći, y chwały iego opuſzczone, odpowiećie: á iáko ſię ſpráwićie? ia nie-
wiem! wy ſami o waſzey ſpráwie pomyślćie: wſzak to, co mowię, że ták bedźie, wierzyć
winniśćie. *Ecce homo?* Zábito puginałami, skłuto ná Capitolium Juliusza Ceſarza, skrwa- Svetonius
wioną ſzatę iego, *Marcus Antonius Orator* wźiąwſzy, ná Rzymskich roſtrach ſtanąwſzy, lu-
dowi prezentował: *Hæc eſt veſtis, Patris Patriæ.* Nátychmiaſt wſzytkich do żalu, y ſpráwie-
dliwey, nád zaboycami zemſty pobudźił. Prezentuie Piłat zmęczonego, w iedne ránę zámie-
nionego Zbawićiela, rzeszom żydowskim, *Ecce homo!* Aleź nic, u záwźiętych niewskorał.
Cożywo *Crucifige*, Ukrzyżuy, ukrzyżuy záwołało. Prezentuięż ia waszym wiernośćiom, Je-
zusa waszego, zá was, od was, ták ſromotnie zelżonego, ták okrutnie zranionego. *Ecce ho-
mo!* Oto człowiek, *Vir dolorum! Bennoni filius doloris. Sciens infirmitatem.* Mąż boleśći,
Syn męki, doznaiący okrućieńſtwa, záwźiętośći. Patrzćie, oglądayćie y hańbę, y mękę, y
rány. Izaliſz widźiawszy, zważywszy nád Jezusem, y wy użalić ſię niezechcećie?



# AKT SZOSTY.

## Zywot ludzki ná śmierć potępiony.
## JEZUS ná Krzyż oſądzony, Ukrzyżowany.
### Ná drzewie Krzyżowym, owoc żywota, świátu ziawiony.

IUżem námienił, że ſię Piłatowa, iemu exhibicya nie nádáłá, reprezentacya zelżonego, y
zmęczonego Jezusa, rzeszom żydowskim, *Ecce homo!* uczyniona, użalenia nieotrzymała:
lecz raczey záiuszone, w záwźiętośći ſerca, do oſtátniey, okrućieńſtwa rezolucyi zápaliła.
Urádowało ſię záwźięte żydowſtwo, ták żáłoſnym widokiem, ná ktory rzewliwie płákać
miało, że ták okrutnie, y niewinnego, y dobroczynnego, y cudotwornego Páná, y Zbáwićielá
zmęczyło. Co żywo, oſtátnią śiłą, niewyparżone paſzcze rozwarło, *Crucifige, crucifige.* U-
krżyżuy, ukrżyżuy, ná całą gębę, puty wołało, puty nálęgało ná Piłata, puki záwźiętey zło-
śći, pożądanego dekretu, ná ukrżyżowanie Iezusa nieotrzymało. Dał znáć o tym Prorok:
Habacuc. 3. *Factum eſt judicium, & contradictio potentior.* Stał ſię ſąd, iáko nigdy nie był ták ſromotnie,
y ſrodze nieſpráwiedliwy. Przemogła, nietylko przećiw Iezusowi niewinnemu, ále y przećiw
ſamemu, zá niewinnego wſtáwiaiącemuśię Sędźiemu, ſtrona buntem tłumow buntownych po-
tężnieyſza. Piłat, iáko raz, ták záwſze znał, y wyznawał Páná niewinnym, y długo, y rożne-
mi umowami, záſtáwiał ſię zá Jezusa, nákoniec náleganiem buntownym tłumow żydowskich
Lucæ 24 zwyćiężony: *Adjudicavit fieri petitionem eorum.* Przyſądźił, czego chćieli, áby Jezusa ukrży-
żowali. Nádto boiaźliwy, á náder nieſpráwiedliwy Sędźia, *Jeſum verò tradidit voluntati eo-
rum.* Zdał Jezusa ná wolą nieprzyiaćioł iego, áby z nim czynili, coby tylko chćieli. Mogłże
bydź dekret nieſpráwiedliwſzy? Cosz? żalić ſię nań, czas niepozwala. A do tego, ſamiśmy
tácy, y gorśi: Piłat raz ták uczynił, my tyśiącami, millionami, ták czyniemy, y gorzey! ile
kroć grzeſzemy; tyle kroć *tradimus voluntati*, złey woli náſzey, Iezusa zdáiemy, aby z nim
czyniła, coby chćiałá, á iáko iey lubo! grzechem ná nowe krżyżowała, y tylekroć krżyżuie;
ile kroć grzeſzy. *Rurſum crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* Tu iuż podnieśćie, źrzeni-
ce chrześćiańskie imaginacye. Patrzćie, iáko pląſa, skacze od rádośći Arcykápłańſtwo, Phá-
ryſtwo, iáko w ręce klaska *Engè, engè*! poſpolſtwo, iákim gwałtem, z ratuſza porywá Jezusá
Brig. rev. l. 1. c. 10. śiepáctwo? Swiadczą Rewelacye Brigitty S. Ktorey Pan Iezus ſam zeznał, iáko go z ratuſzá
śiepáctwo, zá Swięte włoſy iego porwało! Obiawiłá Nayś. Pánná, iáko go toż łotrowſtwo
poſzyikowało, ſtuſowało, pogębkowało, że w owym tumulćie, y zgiełćie, opodal ſtoiąc, po-
gębki, nayukocháńſzemu Synowi zádáwane, ſłyſzáłá. Dodáie Anzelm S. z innych trádycyi,
Anſel. dial. de paſs. czyli zwłaſney rewelácyi. *Alii lutum in Chriſtum proijciunt, alii lapides, alii ligna.* Ták było
Arcykápłáńſtwo obrżydźiło Iezusa, głupiemu, y zuchwałemu poſpolſtwu, że, o wſzytkich Je-
zusa cudach, ná ktore patrzało zápomniawſzy, co tylko mogło zelżywośći wyrządzało: ći
nań błoto, ći kámienie, ći drewniane poćiski, ná wzgardę rzucali: á káżdy chćiał ſię popi-
ſać, żeby w czym Iezusa zelżył, ábo udręczył. Patrzćiesz daley! iáko ze ſrogich balek, krzyż
ſrogi, ledwie co okrzeſawſzy, grube drzewa, nieśie śiepáctwo, ná Iezusowe barki, gwałtem
z gory rzuca, Iezusa do źiemie tłoczy, á ták Jezusa y ſrogim, y ſromotnym krzyżem, w no-
Jonn. 19 wą ná Kalwaryą drogę, popycha. O czym Ian S. *Suſceperunt autem Jeſum, & eduxerunt: &
bajulans ſibi crucem, exivit in eum, qui dicitur Calvariæ, locum.* Porwały tłumy Jezusa, wy-
prowadźiły, y wyſzedł Iezus, niosąc ſam Krzyż ſobie: A tu Auguſtyn S. całym ſercem ná
Augus. trac. 117 nas woła: *O grandè ſpectaculum! Jeſus portans crucem! Sed ſi ſpectet impietas? grande ludi-
brium! Si pietas? grande miſterium! Si ſpectet impietas? grande, ignominia documentum! Si pie-
tas? grande fidei monimentum!* Toż to dopiero przedźiwny widok, Bog pod krżyżem! Pá-
trzy niezbożność, wielką ſądźi obelgę, y ſromotę. Pogląda práwowierność, y wielką ſławi
wiáry táiemnicę. Patrży niezbożność, y ćieſzy ſię, iáko ták wielkiey, dokumentem ſromoty:
pogląda práwowierność, y ćieſzy ſię ták wielkiego, miłośierdźia Bożego wizerunkiem, y ár-
gumentem. A chcećiesz chrześćiańskie imaginacye, w tey káznodźieyskiey exhibicyi, Męki
Boskiey trágedyi, wyboczyć nieco, ábo li rázem weyrzźeć y ná figury! Zápuśććiesz naprzod
Gen. 22. imaginacye zá Abrahamem, Izááka ná ofiarę Bogu, z roskazu iego prowadzącym. Jáko ten,
zbliżaiąc ſię ku gorze: ktorą mu Bog náznaczył, ná ofiarowanie Izááka kochánego. *Tulit li-
gna holocauſti, & impoſuit ſuper Iſaac filium ſuum: ipſe verò portabat in manibus ignem, &
gladium.* Drewka ná ſpalenie ofiary, włożył ná barki Izááka, dźwiga ćiężar drewek Izáák,
ná ktorych ſam ſię miał palić, tylko że Bog w roskáźie dyſpenſował, á baranka miaſto Iza-
aka ná ofiarę náſtręczył. Dźwiga Iezus ſrogi krzyż, ná barkach ſwoich, *bajulans ſibi crucem.*
Aby ſię w ogniu miłośći, Boga Oyca ſpráwiedliwośći, ná tymże drzewie krzyżowym, ná go-
rze Kalwaryi, zá ludźie ofiarował, goreiąc ogniem miłośći. Uważćiesz, á zrozumieyćie Ia-

ná S. świadectwo, *bajulans ſibi crucem*, dźwigaiąc ſobie krżyż. Izali nie dla nas ná krzyżu
umierał, toć nam, náſzemu Jezus, nioſł krżyż zbawieniu. Alec ták ſię w nas ukochał że
kiedy dla nas, y nam ná żywot umierał, iákoby to ſobie ſamemu á nie nam wyświadczał,
*bajulans ſibi crucem* Náſze zbáwienie miał Iezus zá ſwoy pożytek, zá ſwoię poćiechę. Nioſł
krżyż ſam ſobie ná obelgę, ná mękę, ná śmierć okrutną, nam ná żywot, y zbawienie. Staw
ćie tu ſobie w imaginacyi y drugą figurę Noego, około budowania Arki krzątáiącego ſię,
drwa y balki dźwigaiącego, znoſzącego, w korab ukłádaiącego, áby kilás dusz wybawił, od
potopu powſzechnego: *pauci, id eſt octo animæ, ſalvæ factæ ſunt.* Nie dla kilás ále dla całe 1.Petr. 3.
go narodu ludzkiego, *Jeſus bajulans crucem*, dźwiga drżewo Krzyżowe, áby Krzyżowym
korabiem, z potoku grzechow, y potępienia ſalwował. Imaginuyćie ſobie Zbawićiela z Krzy-
żem, iáko Moyżeſza, z laską ſwoią cudowną, oczywiſtą Krzyża Iezusowego figurą. Staw-
ćiesz tu ſobie naprzod w imaginacyi Moyżeſza ná pałacu, przed Pháráonem z laską. A tu
oraz náprzećiw Moyżeſzowi, ſtáneli ægyptſcy czarnokśiężnicy z laskámi, á te wſzytkie laski,
w ſmoki ſię obroćiły: á tu laska Moyżeſzowa, z ręku Aárona porwała ſię ná ſmoki Ægypt
skich Magow, y w momenćie pożarła támte ſmoki *Devoravitq; virga Aaron, virgas eorum,* Exod. 7.
*quæ verſæ erant in dracones.* Stáwa Zbáwićiel z laską Krżyżową, pośrod Jerozolimy, á cosz
ſię znaczy? tylko że tá laska, pożrzeć ma, y pokonać ſmoka piekielnego Lucypera, y wszy-
tkie z piekła węże. Imaginuyćie powtore Moyżeſza z laską, á ten przed tłumem milliono
wym ludu Izraelskiego, ſtánął nád czerwonym morżem, podnioſł laskę wzgorę, rozdźieliło Exod. 14
ſię morże, á ták całe Izráela tłumy, y rżeſze, ſuchą nogą, po grunćie morskim przeprowa-
dźił. Oczywiſta tu tego, co w Iezuśie widźićie figura! Stánął z Krzyżem Iezus, nád czer-
wonym męki, y Krwie ſwoiey morżem: *Magna, ſicut mare contritio!* áby tąż laską krżyżo-
wą, narod ludzki, nowy Zakonodawca Iezus, przez czerwone męki, y Krwie ſwoiey morże,
ná ląd żywota, y do obiecaney oyczyzny przeprowadźił. Stawćie ſobie w imaginacyi tron
Salomonow, ktory ſobie z Cedru, ſłoniowey kośći, y ze złota, táką ſpezą wyſtáwił, iákiego
tronu, świat przed nim, y po nim, niemiał. *Ferculum fecit ſibi Salomon, de lignis Libani.* Wſtęp Cant. 3.
do tronu purpurowy, *aſcenſum purpureum.* Miłośćią ozdobił, y nayczyſtſzym złotem, śiedze
nie tronu. *Media charitate conſtravit, reclinatorium aureum.* Wola Bogá Oyca ordynowała,
miłość ku ludźiom Iezusowa, do tego ſię przyłożyła, złość żydowska wyrobiłá, doſtoyniey-
ſzemu bez porownania Sálomonowi Jezusowi. *Plusquàm Salomon hic*, tron Krzyżowy. Iezus
ná Krzyżu, iáko ná tronie, nietylko *Rex Iudæorum* z nápiſem że Krol żydowski; ále cale nie
omylnie, Krol Niebieski, y źiemski. Wſtęp do tronu tego Krzyżowego purpurowy, to z ſza-
ty, ſzyderskiey purpurowy, to krwią ták obfićie wylaną, záfarbowany. Poſłanie iego miłość
Iezusowa, ktora ten krzyż Iezusowi dla ludźi przymiliła. Ten tron teraz Iezus, ſam ſobie ná
Kalwaryą dźwiga, y nieśie. A Prorok to widząc woła: *Principatus ejus, ſuper humerum ejus* Iſaiæ 9.
Tron panowania iego, ná rámionach iego. Wſzak *regnavit a ligno Deus*, Bog Człowiek ná Pſal. 44.
Krzyżu Krol, záłożył ſobie tron, y Kroluie. *Virga directionis, virga imperii, virga Regni.*
Krżyż Iezusowi, ieſt laską, y berłem panowania. Stánął z Krżyżem, y iáko z berłem, y iáko
z tronem. Poddaydćieſz ſię wierność, pod panowanie Krolowi boleśći, oddayćie pokłon, iáko
Pánu ſwemu, Pánu chwały, Maieſtatu, wyſokośći, lubo w męce ſwoiey ták wzgardzonemu,
dla náſzey miłośći. Stawćie tu ſobie Dawida, *in Nomine Domini*, w Imie Pańskie idącego 1.Reg. 17
ná potyczkę z Olbrzymem Goliathem, ktorego iáko kámieniem, w czoło wymierżonym oba
lił, ták do niego przyskoczywſzy, miecz mu wyrwawſzy, iegoż właſnym mieczem, łeb mu
ućiął. Ieżeli w Iudaſza, ktory Iezusa przedawał, czart wſtąpił: *intravit in eum ſathanas*, toć
pewnie y w ſtarſzyzne żydowską, ktora Jezusowi krżyż gotowałá. Inwencya to czartowskiey
złośći byłá, Krzyż ná Jezusa. Naydoſtoynieyſzy Dawid Iezus, miecz Lucyperowi, y całemu
piekłu, krżyż odebrał, ále tymże krzyżem, iákoby mieczem, Lucypera pokonał, piekło zwo-
iował. Stánął tedy Iezus z Krżyżem, *exivit bajulans crucem*, iáko z tryumfalnym, ná czarty, y
piekło mieczem. Tylekroć piſmo Jezusa Hetmanem, Wodzem zowie. *Exiet ex te dux &c.* Malach. 2
Imaginuyćieſz, że ten Hetman, z krżyżem ná woynę wychodźi. *Exivit bajulans crucem.* Wi
zerunk to był Iezusa, Ianowi S. w Niebie prezentowany iezdźiec, ktoremu dáno koronę: *da
ta eſt corona & exivit vincens, ut vinceret.* Dano mu koronę, y wyſzedł w pole zwyćiężá Apoc. 6.
iąc, áby zwyćiężył. Dano Iezusowi koronę ćierniową, y wyſzedł z krżyżem, ná woynę z pie-
kłem. Iuż w męce ſwoiey, nieraz Jezus zoſtał *vincens*, zwyćiezcą piekłá. Ile bolow, ſmutkow,
obelg, y przykrośći odnioſł, tyle z piekłá zwyćieztw. Wychodźi teraz z Ierozolimy, z Krży-
żem, ná Kalwaryą; áby tám iuż Lucypera, y piekłá cálego dokonał, y do końca tryumfował.
Przyśpieſzuie tey imaginacyi Kośćioł Boży: *Vexilla Regis prodeunt fulget crucis myſterium.*
Wychodźi Iezus z Krżyżem, iáko z chorągwią ſwoią, pod ktorą, y ſam piekło zwoiował, y
my wierni woiować mamy *Exivit Jeſus bajulans crucem.* Wychodźi z Krzyżem z miaſta Je-
zus, o nieporownana głupość! ktora od śiebie Iezusa puſzczaſz! á ieſzcze ſzaleńſza, ktora go
od śiebie wypychasz! A nietenżeto Iezus? ktory *tranſibat, & benefaciebat, ſanando omnes. &c.*

Nn Ktory

Ktory y ćiebie Ierozolimo, y wſzelką duſzę dobrodźieyſtwy ſwemi nápełnia, uzdrawia, záchowuie, ożywia, y zbawia! Wychodźi Iezus zkądkolwiek, czyli z miaſta, czyli z duſzy? z Iezuſem ſzczęśćie, zdrowie, żywot, błogosławieńſtwo Boskie ſię wynośi. Wychodźi z Iezus z Ierozolimy: áboż chrześćiańſtwo moie, záſtąpćie drogę Pánu Iezusowi, z nabożnemi ná ten czas płaczliwemi Matronámi, Maryami. Wypycha Ierozolima od śiebie Iezusa z Krzyżem. Záprośćieſz wy do śiebie Iezusa, niech ſię do was skłoni, niech wam Krzyżem ſwoim błogosławi, á ieżeliby ſię tám z ták ſrogim krzyżem, zmieśćić niemiał, rozprzeſtrzenił on S. Philippa Neryuſza ſerce, áby go obſzerniey kochało. Niechże y náſze ſerca roſprzeſtrzeni, prośćie, ábyśćie go z krzyżem iego przyięli. Ależ podobno złe chęći ſerca waſzego, ládaiákie żądze
Iſa. 22. zámykáią ſię, zámykáią ſerce waſze przed Iezuſem. Zápowiedźiał Izaiaſz. *Clavis domus David ſuper humerum ejus.* Krzyż Iezusow, ieſt to klucz z domu Dawidowego, ná rámionach iego. Tym kluczem niebo Iezus ludźiom otwiera: niechże y ſerca waſze ſobie otworzy: w oſtatku, ſtánie Krzyż zá táran, niechże Krzyżem, iáko táránem, do ſerc waſzych ſzturmuie, niech Krzyżem dobędźie: tám niech wnidźie, tám niechay ośiedźie, y niechay pánuie. Rzućmy iuż dáley, chrześćiańskiey okiem imaginacyi, zá Iezusem: boć z Krzyżem daley coraz poſtępuie, á pod ćiężarem ták ſrogim, coraz ná źiemię omdlały upada. Muśiała y ſama záwźiętość, obawiaiąc ſię, áby pod krzyżem, przed ukrzyżowaniem nieumarł, poſtárać mu ſię o pomocnika. *Apprehenderunt Simonem quendam, anguriaverunt, & impoſuerunt crucem portare poſt Jeſum.* A cosz zá dźiw? że ták ſrodze krzyż Iezusa obćiążył? á iáko obiawienia świadczą, nayſroższą, y naygłębszą, rámionom ránę zádał. Przez ktorą ránę kto Iezusa o co
Iſaiæ 53. prośi, nayprędzey otrzymuie. *Poſuit in eo iniquitatem omnium noſtrum.* Położył Bog, iáko ná wadze, ná Krzyżu Jezusa, grzechy náſze, á iákożby ták ſrogie, grzechow náſzych ćiężary, Iezusowi krzyża ućiążyć nie miały? Pisze Atheneusz, o ſtárych Perſach, że przy łożu ich, przegroda byłá, ná skarbiec ſzczegulny, w ktorym pięćtyśięcy tálentow złota chowano, ná komput niektorych czyniło, trzydźieśći y trzy milliony czerwonych złotych, á tá przegroda zwała ſię *Cervical Regium.* Wezgłowek Krolewski. Skarżył ſię Jezus, że niemiał, gdźieby głowę ſwoię skłonił! *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet.* Znalazł Krol nieba, y źiemi, dopiero skłonienie ná Krzyżu. Krzyż Iezusow *Cervical Regium.* Ale ách, iáko ważny, y ćięszki wezgłowek! w ktorym, nie pięć tyśięcy tálentow: ále grzechy, ták wielu millionow ludźi wszytkich, co było, ieſt, y będźie. á przećie Ewanielia, iednego człowieka grzechy, do dwudźieſtu tyśięcy tálentow przyrownałá. A mogąż bydź poráchowane milliony tálentow, wszytkich ludźi? Iákosz tedy, *iniquitates ſicut onus grave*: Niepráwośći ludzkie, ták wielkie, y ćiężarne, krzyża, ná barki Iezusowe wtłoczonego, ućiążyć, iáko Iezusa z krzyżem do czę-
Plutar. ſtego upadku tłoczyć niemiały? Umarł zá czaſu Auguſta Ceſarża, dłużnik wielki bankret, rzeczy iego ná taxę, y przedaż podano. Auguſt Ceſarż, wezgłowek iego, kupić ſobie kazał: dźiwuiącym ſię odpowiedźiał, że ten wezgłowek, muśiał bydź náder dźielny, ná ziednanie ſnu dobrego, kiedy ten, ták wielki dłużnik, mogł ná nim ſpokoynie záſypiać. A ktoż z ludźi nie dłużnik *Bogu*? A kto ſię grzechámi, *Bogu* niezádłużył? á przećie beſpiecznie ná to wſzyſcy śpiemy, áni ſię o wypłacenie długow náſzych, *Bogu* troszczemy! Obrał Iezus ſobie wezgłowki grzechow, y długow náſzych, y złożył wszytkie ná Krzyżu, ktory ſię ſtał *Cervical Regium.* A ieżeliżeśmy grzechow náſzych ćiężarem, Krzyż Iezusowi obćiążyli, toć śmy też powinni Krzyża dźwigać pomoc Iezusowi, nie z muſu, iáko Cyreneyczyk; ále iáko dla nas krzyż Iezus przyiął, ták my Iezusowi krzyża dopomagali z dobrey woli. Stáło ſię nie-
Iudic. 9. kiedy, iákoby w obraźie, że Abimelech Wodz, Izráelitow częśći *Præcidit arboris ramum, impoſitamq; ferens humero, dixit ad Socios: Quod me videtis facere! facite! Igitur certatim ramos præcidentes, ſequebantur ducem.* Wźiął ná rámiona gáłąź drzewa, y rzekł: co widźićie u mnie; to y ſami czyńćie: Chwyćiło ſię rády cożywo, y gáłęźie ná rámiona wźiąwszy, poniosło. A czylisz niepodobnie pod drzewem krzyżowym, idąc do wiernych, mowi Iezus: *tollat crucem ſuam, & ſequatur me.* Nu ieno y wy, bierzćie ſię do krzyża, á podźćie zá mną. Izalisz ſzczęśliwszy, miał bydź Abimelech, do ſwego żołnierſtwa, niżeli Iezus do ſwego chrześćiańſtwa. A więc Iezusowi ulżyć Krzyża niezechcemy? Pisze Pontanus ſtárych wiekow obyczay, iáko ná záślubiny Małżeńskie, oblubieńca z oblubienicą, w iedno iarżmo záprzęgano, y ták nieco w iarżmie prowadzono, ná wyrażenie ſpolnych małżeńſtwu ćiężarow. *In-*
Pontanus l. hiſt. *ter ritus antiquorum, fuit quoq; ut jugo colla ſubmitterent, ferrentq; tantisper nubentes.* Jezusow Krzyż, iżali nie iarżmo? ktore Jezus záleca, że ſłodkie, *jugum meum ſuave*: y ktore nam
Matth. 11 brać ná barki każe: *Tollite jugum meum ſuper vos.* Niewątpić o tym, że ktora dusza z Iezuſem ſię, do krzyżowego iarżma záprzęże; tá ſię Iezusowi zá oblubienicę prawą záslubi. A czylisz ſię nie przyzwyczaiły kárki náſze iarżmo, á nieprawe dźwigać? Ten *ſub jugo potentiæ*, pod iárżmem cudzey, ſtękać muśi potencyi: ten *ſub jugo ſervitutis*, czyli z ambicyi, czyli z potrzeby, iákiemu tákiemu podlegáć, náſługowáć muśi: innego miłość świáta, w *jugum ſeculi*, w iarżmo troskliwych ſtáránia, świátowey ſłużby, záprzęga. Powszechnie Prorok,

wszytkim

wszytkim synom Adámá, wszytkim ludźiom, iárzmo ćięszkiey doli, tudźież iárzmo grzecho wey niewoli, ná karkach włożone zápowiada. *Grave jugum super filios Adam.* Cięszkie iest Eccl. 40.
práwi iárzmo, ná plemie Adámowe. A nie lżeyszeż iárzmo Krzyżá Iezusowego? á nieżbá wiennieysza, powinnieysza, y rázem szczęśliwsza, y lżeysza, z Iezusem się w iárzmo Krzyżá záprzęgáć? Możem, y łátwo Krzyż z Iezusem dźwigáć, y codźiennie! bylesmy zechćieli, á ná tym się ználi A kto z was, bez iákiey, dnia ktorego przykrośći, ábo pracy? zniesże to sámo w intencyi, stosuiąc się do Krzyżá Jezusowego, á pomogłeś dźwigáć Krzyżá Iezusowi. Obiawiono Pustelnikowi iednemu, że służebnica iedna kuchenna, á ieszcze karczemna (pocźćiwsze znáć przedtym karczmy były) doskonałośćią, y zásługą przed *Bogiem*, tegoż Pustelnika przechodźiłá. Zádźiwił się Pustelnik, poszedł z umysłu do karczmy, pytał się pilno o dobre uczynki, ktoreby służebnica owa czyniła? nákoniec dopytał się, że innych żadnych, prze prostotę swoię niemiałá; tylko to, że codźień z dołu ná gorę wodę, y drwa nosząc, y dźwigaiąc, imaginowała sobie, iákoby zá Iezusem ná Kalwaryą, Krzyż dźwigałá, y w tey intencyi, codźienne prace, *Bogu* ofiarowałá. Niemasz żadnego człowieka, bez ćiężaru iákiego. Ten sam, w uczestnictwie Iezusowego Krzyżá, miło, y ćierpliwie znośmy, á iuż pewni będźiemy, że Krzyż zá Iezusem nieśiemy, z krzyżem zá Iezusem idźiemy, y da *Bog* z nim do chwały iego wniydźiemy. VV. PP.

Teraz iuż chrześćiańskie imaginacye, pod gorę Kalwaryiską stawmy. Iużći tám nasz Iezus z Krzyżem stánął. Ach! toć to się gotuie sam dobitek, y konkluzya nayferalnieysza trágedyi Męki Iezusowey, tu ostatnia *Bogu* sromota, tu śmierć okrutna, dawcy żywota. Imaginuyćie sobie w Ierozolimie, sáme pustki, á ludźie, co ich było, á ná million, y więcey, ráchowáć się tám miało, práwie nic w mieśćie niezostáło, cożywo się *ad spectaculum illud* ná feralny widok, ná konkluzyą záczętey, z Iezusem od okrućieństwa záiádłego trágedyi, wysypało. Imaginuyćież polá, doliny w koło Ierozolymy, ludźmi iákoby łąki kwiátámi, ogrody źiołámi zárosłe; ták nápełnione w rozwlokłe odległośći. Imaginuyćie, ápplauduiące, złośći swoiey Kápłaństwo, Fáryzeustwo, że swego dokazało: płácząca garstkę Swiętych Matron, y Máryi zdáleká. Czekáiąca, ná mękę swoię, śmierć *Syná* ná ćiele, śmierć swoię ná sercu, y w duchu Nayś: Márya, z Ianem ná Kalwaryi: tudźież z iákim okrzykiem, obelgą, y męką Iezusá, śiepáctwo, żołnierstwo, ná Kalwaryą plac sromotney zárownie, iáko okrutney męki wprowadza, przed oczy ták mnogich tłumow, z krzyżem stáwia, z szat iego znowu zelżywie cáłego obnaża. Ledwie Nayś: Mátká, iáko Anzelm S. opisuie, uprośiłá, że bawełnicę z głowy swoiey, ná biodra Iezusowe, włożyć iey dopuszczono. A tu sobie stawćie w imaginacyi ofiary stározakonne, figury od *Bogá* dáne, ná prognostyk naydostoynieyszey, Bogá Człowieká Zbáwićielá, ná Krzyżu ofiary, á to tákim práwem u Moyżesza: *Immolavit vitulum coram Domino, detractaq; pelle hostia, artus in frusta concident.* Czyli báránká, ćiołká, wołu, ofiarowáć Pánu *Bogu* miano, wprzod ze skory łupiono, potym rąbano wsztuki, też w ogniu ofiarowano. Stawćiesz w imaginacyi złupionych ze skory báránkow, ćiołkow, y wołow. A weyrzyćie ná obnażonego, z szat swoich Iezusa, izali nietylko rowna, ále nie przechodźi, ofiar tych ze skory łupienie. Przywrżały były do Ciáłá, cale od stopy do głowy, srodze, okrutnie zránionego, szaty Iezusowe: gwałtem ie káći, iáko z bydlęćia skorę odźieráli: odnowiły się wszytkie rány, y nigdy ták odarte, że skory bydlę, krwawe się niepokaże; iáko się cáły Iezus, w odarćiu szat pokazał skrwawiony. Proszę! ieżeli nie nástąpiłá rąbanina, Ciáłá Nayświętszego? Kiedy z grubá umyślnie, y dla ćiężaru Ciáłá, ukowanemi hakámi, iákoby motykámi, przekowano Nayświętsze ręce, y nogi iego. *Foderunt manus meas, & pedes meos.* Psal. 21.
Zátym rośćiągnęli ná krzyżu, ták okrutnie, że y kośći iego policzyć mogli: *dinumeraverunt omnia ossa mea.* Dwoiaka iest o tym Swiętych Pisarżow imaginacya. Pierwsza, że Páná Iezusa obnażonego, ná krzyż, ná źiemi porzucono, ná krzyżu potężnemi siłami rośćiągano, y ták ręce, y nogi hakami do krzyża przybiiano, á dopiero z krzyżem podniozszy, w fosę w skále wykowaną gwałtownie spuszczono, otrzęsło się Ciáło, rozszerzyły rány wszytkie, potargały żyły, stáwy powzruszały, krwią spłynęło cáłe Ciáło. Druga iest łáskáwszego nieco krzyżowania imaginacya! że krzyż wprzod osadzono w skále: *theatrum* nieiákie, dla kátow postawiono, tám Iezusa obnażonego postáwiono plecámi, y tyłem, do drzewa krzyżowego, toż ręce rośćiągano, przybiiano, zátym y nogi: wyrzucono theatrum, obwisł Iezus w oczach świátá. O czym Moyżesz Prorokował. *Et erit vita tua pendens ante oculos tuos.* Záwiśnie żywot twoy, dawca żywota Messyasz, przed oczyma twemi, áby świát cáły widźiał, że BOG Deut. 28.
Człowiek, oczywiśćie zá człowieka umierał, pośrod między źiemią, y niebem, ná powietrzu, ktory śmierćią, iáko pośrzednik, y medyator, źiemię z niebem poiednał. *Boleść*, y mękę ukrzyżowania, nie łátwo poiąć, lubo zda się oczywista. A kto poymie? kiedy niedoświadczył? co zá męka, w przebićiu żył? iunktur, dłoni, y nog, gdźie ládá dotknienie, żywym bolem przeraża. Uważał mądrze Hieronim S. *Crucifixerunt eum, ut dolor clavorum, in-* Hier. in
*tima,* & Ea.



Margin notes: Anſel. de paſs. (beside "wadza, przed oczy ták mnogich tłumow..."); Levit. (beside "ofiary stározakonne...")

*tima. & nervosa tangeret, acerbitate torqueret, ac suspensio distenderet, ut pondus corporis, vulnera pedum, & manuum, laceraret, ut asperitas ligni, dorsum flagellatum affligeret.* Tą intencyą, záwźięta złość, ukrzyżowała Iezusa; áby hakámi, iunktury, y żyły targáiąc, przetrącáiąc, okrutniey udręczyła; áby obwiśnieniem ćiężaru Ciáłá, nog, y ręku rány, obszerniey rośćiągnęły; áby twardość drzewa, świżo zádane, y odnowione rány ugniatáiąc, roziątrzyła. Zápatro-

Bern. de pass. wał się Bernard, ná to *Spectaculum*, ná tak żałosny widok, y lamentował: *O anima! volve, revolve Corpus Dominicum, & ubiq; invenies dolorem, & cruorem.* O duszo wierna, oglądayże, wpatruyże się zewsząd, y z káżdey strony w Ciáło Iezusowe, niedoyźrzysz cząstki, áni żyłki, ktoráby nie bolała; ktoráby krwią się nie oblała! *Verè, tàm miserabiliter pendebat Rex gloriæ, tàm pœnaliter Iudex vivorum, & mortuorum, ut solo aspectu, in ejus Passionem, molliri possent corda lapidea.* Prawdźiwie, ták zmęczony, ták ná całym Ciele zelżony, wiśiał Krol chwały, żeby się nad nim, z iednego weyźrzenia, y kámienne serca, litować muśiały. Sámi pogánie, zá nayokrutnieyszą, ná złoczyńcow nayzłośliwszych, śmierć krzyżową sądźili. Ná

Cic. in Verrem. Werra, że Gawiusza ubiczowanego ukrzyżował, lubo Rzymskiego obywatelá, wyżalić się niemogł Cicero. *Facinus vincire Civem Romanum, scelus verberare, propè parricidium necare! Quid dicam, in Crucem tollere? teterrimum, crudelissimumq; supplicium.* Niepráwość iest, obywatela Rzymskiego (á co mowić? kiedy to Zbáwićielá?) związáć! niezbożność biczowáć! Oycoboystwu rowny kryminał, zábić! á to, iáko opisáć? y nazwáć? kiedy się odważono krzyżowáć naysromotnieyszą, y nayokrutnieyszą śmierćią znośić! A cóż dopiero, z táką záwźiętośćią, z táką, ludu frekwencyą, z tákiemi obelgámi, bluźnierstwy, iákie tylko ledwie w piekle znaleść się mogło, y pomyślić: *Bog Zbawićiel* ukrzyżowany, zelżony, z bluźniony, ná Krzyżu umiera. Imaginuyćie tu sobie w oczach wászych námiot, ná sznurach rozćiągniony. Ták Piotr S. Ciáło swoie, do námiotu przyrownał *Velox depositio tabernaculi mei.* Ták o ukrzy-

Isa. 54. żowániu Zbawićiela, pod figurą námiotu, Izáiasz przepowiadał. *Dilata locum tentorij tui, & pelles tabernaculorum tuorum extende, & clavos tuos consolida. LXX. Et pelles fige, protende funiculos tuos, & clavos tuos conforta, adhùc in dextris, & in sinistris dilata.* Iákoby rzekł: Boże Zbawićielu, wyćiągną ćię ná Krzyżu, iáko námiot ná źiemi, rozćiągną skorę, y Ciáło twoie, iáko powrozy námiotu, umocnią ćię gwoźdźiami, ná Krzyżu wiśieć będźiesz, iáko ná-

Psal. 21. miot rośćiągniony. Iákoż w Psalmie, sam Zbawićiel zeznaie. *Dispersa sunt omnia ossa mea.* Hier: *separata.* Tertul: *exterminaverunt pedes meos.* Ták mię ná Krzyżu rośćiągnęli, że kośći moie, z stawow swoich wzruszyli, iunktur ná rozrywali, y skorę moię, ná mnie poszarpali, á rány moie, porozszerzali.

Imaginowaliśmy, co do boleśći, y męki, Iezusa ná Krzyżu, imaginuymy co do skutku, y dźielnośći Przepowiedźiał figurę tego, sam Zbawićiel. Iáko prawi Moyżesz podwyższył węża węża ná puszczy, ták będźie ná Krzyżu podwyższony Syn Człowieczy. Stawćież sobie w imaginacyi, tę historyą, stawćie ná puszczy lud Izráelski, w szałasach mieszkáiący: á że od *Bogá* pożądał mięsa, wzgardźił manną cudowną, szemrał ná Bogá, *Bog* nápędźił stádami

Psal. przepiorki do obozu ich, rázem przepuśćił nań węże ogniste: *Quamobrem, immisit Dominus serpentes ignitos, adhùc escæ erant in ore illorum, & ira DEI descendit super eos.* Jeszcze mięsa tkwiały w gębach ich, á gniew *Boży* stąpił ná nie, węże ogniste żądłami ie ráźiły, y trupami puszczę zágęśćiły. Z roskázu Bożego, Moyżesz wystawił ná drzewie węża miedźianego, áby

Num. 21. był záraz uzdrowion, ktoby weyźrzał ná niego, *quem percussi respicerent, & sanarentur.* To wszystko stawćie sobie w imaginacyi, iákobyśćie ná to patrzali, iákoby wam ná theatrum to samo pokázowano, á tu weyźrzawszy ná Ukrzyżowanego Iezusa, uczyńćie figury komparácyą! Pożądliwośćią iedzy, człowiek porwawszy zgrzeszył, y w Adamie wąż piekielny, grzechowym żądłem národ ludzki ráźił, y skaźił. Bog Oćiec ordynował, Iezus ákceprował, áby był ná Krzyżu podwyższony, á ktoby nań wiárą weyźrzał, y uwierzył, ten był od żądła grzechu, uzdrowiony. *Qui crediderit, Salvus erit.* Sławił naymędrszą w tym litość Bożą Cypryan

Cypr. de Symbol. Apost. S. *Novo Salutis genere, ut mundus vivat, mundi vita suspenditur.* Nową receptę, nászey śmiertelnośći záráźie, y grzechowey śmierći, miłość Boża wymyśliła. Aby się národ ludzki ożywił z grzechowey śmierći, Dawca żywota, Bog Człowiek ná Krzyżu záwisł. Przyznáć ránom Ukrzyżowanego Iezusa, z Poetą, *Pharmaca sunt potius, quam vulnera; vulnera Christi. Curat enim plagis, vulnera nostra suis.* Rány Iezusowe, nászym rázom, y bolom, y ránom, nayzbawiennieysze recepty, y lekárstwa, temi się grzechow wrzody, temi się dusze násze leczą, y zdrowią. Wymyśł to był prawda máłżeńskiey miłośći, ále skutku mieć niemogł: że Panthéona Abrádoxa żona, iáko uyźrzała, męża ná woynie zábitego, śmiertelną sobie ránę zádała, y krew swoię leiąc ná męża, iákoby mogła, ták ożywić go chćiała. To sama, prawdy rzetelność, że Krew Iezusowa, iáko się z rán iego, ná dusze násze wylała; ták ie uzdrowiła,

Cant. 8. ożywiła. Izaliż nie zápowiedźiał tego sam Zbawićiel u Mędrca: *Sub arbore malo suscitavi te &c.* Owoc drzewa, ćiebie człowiecze w ráiu skaźił: owoc drzewa, Krzyża mego, ćiebie uzdrowił: z drze-

ż drzewa, wźiąłeś śmierć w ráiu, z drzewa Krzyżá mego bierzesz zdrowie, y żywot. Toć to
ieſt *Lignum vitæ, folia ejus ad ſanitatem gentium.* Drzewo Krzyżá, drzewo żywota, á rodzay
iego, zdrowie národow. *Vincenti dabo edere de ligno vitæ.* Kto pożywa owocu drzewá Krzy Apoc. 2.
żowego, odbierze żywot ná wieki. Elizeuszowa láská, niezdołáłá ożywić dźiećiucha, ná nim 4. Reg.
położona, áż ſam ſię Prorok nád dźiećiną rozćiągnął, y rozkrzyżował: *Menſusq; eſt ſe ſuper
puerum.* Nie mogło uzdrowić drzewo nikogo, puki ſię ná nim Jezus nie rozkrzyżował. Do-
znał ſkutku tego łotr dobry, ktory iáko weyźrzał okiem wiáry, ná Jezusa ukrzyżowanego;
tak z grzechowey zárazy ozdrowiał, ná żywot wieczny. *Hodie mecum eris in paradiſo.* Doznał
Setnik: *Centurio videns quod factum fuerat, glorificavit DEUM:* Widźiał co ſię dźiało, ożył
ná duszy, y dał Bogu chwałę. Przeyrzał ná ćiele, á zbawienniey ná duſzy ozdrowiał, y Lon-
gin, ktory Bok Iezusowi przebił. Ozdrowiały rzesze ludu, ktore ná ták zbawienny widok
pátrzały: *Quem, cum percuſſi reſpicerent, & ſanabuntur.* A niezdrowież to było duſz ich: *Qui* Luc. 23.
*videbant, quæ fiebant, revertebantur percutientes pectora ſua.* Iáko ná Krzyżu Jezusá záwieſzo
nego widźieli; ták z żalem, ze łzámi w pokućie, do domu ſię wracali. Imaginowáć ſobie Ie-
zusa ná Krzyżu, iáko Pátryarcha Jakob niegdy widźiał, w otwartym Niebie Páná Boga wſpar Gen. 2 8.
tego, ná drabinie. *Vidi Dominum innixum ſcalæ.* Poſpolitym, Doktorow zdániem, widze-
nie figurowało, roſpiętego ná Krzyżu Jezusa: á z tąd Chryzoſtom S. Krzyż Iezusow drabiną
do Nieba názywa. *Crux Chriſti, ſcala Paradiſi.* Widźiany Bog ná drabinie wſparty, iákoby Chryſ. h.
rośćiągnął ręce, witáć y do pierśi przytulić Iakobá. Táką, o roſpiętym ná Krzyżu Iezuśie ad pop.
czyni Auguſtyn S. imaginacyą! *Univerſum mundum complexurus brachia extendit charitatis.* Aug. ſer.
Rośćiągnął Iezus ná Krzyżu ręce, rámiona miłośći, áby cáły národ ludzki ogárnął, obłapił, 83. de
y do pierśi przytulił. Wizerunk to ieſt nieogárnioney, Zbáwićielá miłośći. *In hoc commendat,* temp.
*Charitatem ſuam in nobis* (werſya Grecka) *in hoc illuſtrem facit charitatem in nobis: quoniam* Rom. 5.
*cum peccatores eſſemus, Chriſtus pro nobis mortuus eſt.* Ná Krzyżu zálećił, zászczyćił, obiawił,
y obieśnił miłość ſwoię ku nam Zbáwićiel, że zá grzesznych, bezgrzeſzny Pan umrzeć ráczył.
Przyznawał Pſalm, ukrzyżowanemu Zbáwićielowi: *Illuminans tu mirabiliter à montibus æternis.* Pſal. 75.
Hebrayska: *à montibus prædæ.* Nigdyż, y nigdźie świtniey, nie záiaśniáłá ludźiom Boska mi Gen. 49.
łość, iáko z gory Kálwaryiskiey, z Krzyżá Iezusowego, z gory łupow iego. *Ad prædam aſcen*
*diſti fili mi.* Bo Iezus ná Krzyż wſtąpił, áby łupy dusz ludzkich piekłu odbił, wydárł, y Niebu,
Bogu Oycu, y ſobie odebrał. Nábożnie, y mądrze uznáwał to Bernard S. *Quàm pulcher es* Bern. ſer.
*Angelis tuis, Domine mi Jeſu; in forma DEI, in die æternitatis tuæ, in ſplendoribus Sanctorum,* 45.
*ante luciferum genitus. Quam mihi decorus es, Domine mi, in ipſa, hujus poſitione decoris. Etenim*
*ubi te exaniviſti, ibi pietas magis enituit, ibi charitas plus effulſit, ibi ampliùs gratia radiavit.*
Pięknyś Boże Synu Boski, nasz Zbáwićielu, Aniołom twoim ná Niebie, w Maieſtáćie chwały
twoiey, w ſplendorach Boskiey twoiey powagi, y mocy, w poſtáći twoiey Boskiey. Aleś nam
ludźiom ſtał ſię pięknym ráczey, kiedyś dla nas Máieſtat chwały złożył, nászę podłość przy-
iął: bo gdźie ſię chwały twoiey ogromność, y świtność wyniſzczyła; tam ſię oczywśćiey do-
broć, litość twoia pokazáłá, świtniey miłość ná Krzyżu záiaśniáłá, y łaska twoia, iáśniey nas
oświećiłá. Dźiwił ſię dobroći Boskiey, ſławił miłość Zbáwićielá, Auguſtyn S. *Quò nate DEI,* Auguſt.
*quò tua deſcendit humilitas? quò tua flagravit charitas? quò proceſſit pietas! quò excrevit beni* Med. c. 7.
*gnitas! quò tuus attigit amor! Ego enim iniquè egi; tu pœnâ mulctaris! ego crimen edidi; tu tor*
*turæ ſubijceris! Ego fruor delicijs; tu laniaris clavis! Ego pomi dulcedinem tu fellis guſtas ama* Ser. 20.
*ritudinem. Pendebat ergò in Cruce deformis, ſed deformitas illius, pulchritudo noſtra erat.* O Boże, de verbis
o Pánie chwały, iákoś ieſt ná Niebie wielmożny, ták ná źiemi dla mnie poniżony! Ach, iá- Apli.
koś ſię ná Krzyżu głęboko dla mnie poniżył; tákieś wyſoko dobrotliwość twoię ná de mnie
wyniosł! tákeś miłość ſwoię, ku ludźiom wywyższył. Myśmy zgrzeſzyli; ty zá to ták ſrogą
męką, ták wielką ſromotą wypłácasz! násze ſą kryminały; twoie ſą obelgi, rány, kátownie,
y męki! My żyiemy wygodnie, y z wczaſem náſzym; ty ſię ná Krzyżu roſpinasz z háńbą twoią,
z nieporownanym bolem! My ſłodyczą ſię łákoći bawiemy; ty gorzkiey dla nas kosztuiesz,
y w niey ſobie ſmakuiesz męki! Wiedźćież, y pomniyćie záwſze ludźie, iáko was ukochał
Iezus. Pomnić będźiećie, tylko ná Ukrzyżowanego Iezusa poglądayćie. Prawdźiwie zeznał
Bernárd: *Clamat Crux, clamat clavus, clamat vulnus, quod nos verè dilexit DEUS.* Woła ná Bern. de
nas záwsze, y bez przeſtanku, Krzyż Iezusow, wołáią gwoźdźie, rány, woła włocznia, wo pass.
łáią wszytkie, ták okrutney męki inſtrumenta, że nas Bog ták wielce umiłował, ktory dla nas,
ták wielce ućierpiał, *proptèr nimiam charitatem ſuam,* nam ná Krzyżu náder wielką miłość Ephes. 7.
pokazał. Tymże ſtylem árgumentował o miłośći Iezusowey Laurentius Juſtinianus. *Prorum* Laur.
*pant in medium probra, contumeliæ, illuſiones, ſputa flagella, ſpinea corona, arundo, Crux,* Juſt.
*clavi, &c. Omnia hæc, habent voces ſuas amoris, O vulnera! ò amores!* Niech tu ſtaną przed
wámi wszytkie obelgi, zelżywośći, bluźnierſtwa, ſzyderſtwa, plwoćiny, guzy, ſtuſy, pięśći,
rány, bicze, ćiernie, Krzyż, gwoźdźie, y wszytkie, wylaney krwie krople, wſzytkie te máią
głos miłośći, wołáią: że nas ludźi, Iezus ták umiłował, że ták wiele ućierpiał. O rány! o

Oo moie

Livius. moie miłośći; Maryus śiedmkroć *Consul* Rzymski, w Senáćie o zdradę obwiniony, pierśi odkrył, rány pokazał, y rzekł: *Hæc meum amorem, hæc fidem loqvuntur.* Tymże kształtem żołnierz Iuliuszowi, wiárę swoię, y miłość ku niemu wyprobował. A rány Iezusowe, ták srogie, nie dowiodąż nam Iezusowey ku nam miłośći? Mądrze wnośił Bernard S. *Propterea vulneratum cor Christi, ut per Corpus visibile, invisibile vulnus amoris videremus.* Widomie sobie serce otworzyć dopuśćił Iezus, ábyśmy, widomym, serca otworem, niewidomey miłośći doglądali. Tym otworem serca Jezusowego, doyźrzał miłośći iego ku ludźiom Augustyn S. *Dilexisti me Domine plusquàm te quia mori voluisti pro me.* Boże moy, ukochałeś mię więcey, niżeli ćiebie samego, boś ćiebie wydał ná srogie męki, ná śmierć okrutną, dla mnie grzesznego. *Pectus habet apertum, ad amandum.* Otwarte, zawsze Bog Zbawićiel ma serce, do kochania, iáko był gotow do ćierpienia. Przyznawał toż Bonawentura. *In tantùm me diligis DEUS, ut te odisse videaris.* Ták mię Boże kochasz; że sam śiebie w miłośći własney ubliżasz! kiedy zá mnie srośmotnie, ták okrutnie umierasz. A co innego, zá táką miłość winienem oddać tobie Bogu moiemu? ieno to! co Paweł zápisał: *Sivè vivimus, sive morimur, Domino vivimus, Domino morimur.* Abym tobie samemu Panu, y Zbawcy, żył, y umierał. *Reliqvum est, ut, qui vivunt, non sibi vivant, sed ei, qui pro eis mortuus est.* Umarłeś zá mnie Boże, á ná mnie oblig włożyłeś, ábym, niekomu innemu, tylko tobie żył samemu! ty sam Boże, ktoryś dla mnie umarł; day, y uczyń to, ábym ia tobie, y czći twoiey żył zawsze, żył w twoiey miłośći ná wieki.

Bern. ser. 3. de pass. — August. Solil. — Bern. de pass.

Ieszcze sobie imaginować mamy Ukrzyżowanego IEzusa, iako go wspomniał Prorok. *Aquila grandis magnarum alarum.* Tákże figurował Moyżesz: *Sicut aquila provocans pullos suos, & super eos volitans, expandit alas suas, & assumpsit eum, & portavit in humeris suis.* Rośćiągnął IEzus ná Krzyżu ręce, iáko wielki orzeł skrzydła, zwołuie do śiebie, pod skrzydła swoie, wierne swoie, iáko orlęta. Ták sobie imaginował Ukrzyżowanego Iezusa Lactantius? *Extendit ergò in passione manus, orbem dimensus est, ut jam tunc ostenderet, à solis ortu usq; ad occasum, ex omnibus lingvis tribubus, sub alas suas esse venturos: signumq; illud maximum atq; sublime, suis frontibus suscepturos.* Rośćiągnął ná Krzyżu Iezus ręce od wschodu, do záchodu, *unâ manu orientem, alterâ occidentem.* Aby poćiągnął iedną ręką, wschod, drugą záchod do śiebie. Rospiął ręce swoie, iáko orżeł wielki skrzydła, pokazuiąc, iáko pod skrzydła ukrzyżowanego, miały się gromadźić wszytkich kráiow, y ięzykow, ze wszystkich częśći świátá narody: y miały Krzyż iego, iáko znak zbawienny brać, y kłáść ná czoła swoie, iáko śię to po dźiś dźień dźieie, y widźieć daie. Do tych się skrzydeł ućiekał Dawid. *In velamento alarum tuarum (sub umbra alarum tuarum) protege me.* Pod záśloną, pod ćieniem skrzydeł twoich, rospiętych ná Krzyżu ręku, záchoway mię Pánie moy. Przepowiedźiał o teyże protekcyi, rospiętych, ná Krzyżu Iezusa rámion, nam wszytkim Psalmista: *Scapulis suis obumbrabit tibi,* Záśloni ćię, y obroni Zbawićiel rámionámi swemi, ná Krzyżu rospiętemi. Składnie nápominał Poeta: *Cernitis, ut pronum flectat caput! ut pia pandat Brachia, & ingratas, vocet ad sua vulnera gentes, oblitasq; viæ moneat meminisse relictæ, scilicet amplexus non rejecturus amicos.* Skłania głowę, że nas do śiebie woła: rośćiąga rámiona, do ktorych nas przyimuie. *Manus habet extensas ad amplectendum.* Wzywa do rán swoich, iáko do fortecy, ná skłonienie, upomina o poprawę żywota, ná zbawienie. Przyznawał to nábożny Bernard Iezusowi. *Tu, sicùt aquila grandis, àc magnarum alarum, provocans pullos suos extendisti alas brachiorum tuorum in Cruce, & super nos volitans, assumpsisti nos, & portasti in humeris tuis, in fortitudine tua, ad habitaculum Sanctum tuum, in domum charitatis tuæ, ubi de ove perdita, àc de drachma inventa, fecisti convivium vicinis tuis, & amicis, beatissimis Spiritibus tuis.* Rospięty, ná Krzyżu Zbawićielu, rośćiągnąłeś ná Krzyżu ręce, iáko orzeł skrzydła. W Ewánielli twoiey przyrownałeś się do kokoszy, kurczęta pod skrzydła zwołuiącey. *Quoties volui congregare filios tuos, quemadmodum gallina congregat pullos suos sub alas.* Aleś ná Krzyżu rospięty, wyráźił Orłá wielkiego: ktory zwołuiesz do ćiebie wierne, pod skrzydła, rospiętych ná Krzyżu ręku, y rámion twoich, iáko orlęta, y gotoweś brać, y bierżesz ná rámiona skrzydeł twoich, płod wiáry, rod zbawienny, syny ze krwie twoiey, á z łaski porodzone; ábyś ie zániosł, w dom iasnośći twoiey, y do przybytkow pánowania twego, do Swiątyni wieczney twoiey. Zbawione dusze, oddał Oycu Niebieskiemu, z ręku twoich, y stawił ie przed oblicze iego: y żebyś zwołał Anioły, sługi twoie, ále oraz y przyiaćioły, y żebyś im záwołaną, ućiech nieśmiertelnych ucztę, y bánkiet wesela sprawił, ćiesząc się: żeś człowieka zgubioną drachmę, y straconą owieczkę nalazł; áby się z tobą, z żywotá, y zbawienia nászego ćieszyli Nayświętśi Duchowie. *Gaudium erit Angelorum, super uno peccatore, pœnitentiam agente.* Uznayćież Chrześćiańskie wiernośći, rospiętych ná Krzyżu ręku taiemnice. *Universum orbem complexurus, extendit brachia charitatis.* Rośćiągnął IEzus ná Krzyżu ręce; áby was, áby nas ludźi, do śiebie poćiągnął. *Cum exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Tak sam przepowiedźiał: kiedy ná Krzyżu ręce moie rozćiągnę, ná ten czas ludźie do mnie poćiągnę. Rozćiągnął ręce; áby nas do pierśi

swo-

Ezech. 17. — Deut. 32. — Lactant. de vera Rel. l. 4. — Psal. 60. — Psal. 90. — Sanaz. de morte Christi. — Augus. — Bern. ser. 2. de pass. — Matt. 12. — Luc. 15. — August. Citat. — Joan. 12.

swoich przytulił: rozćiągnął iáko skrzydła; áby nas pod protekcyą, ręku rozpiętych przyiął. Rozpięte rámiona ná Krzyżu, są skrzydłá Iezusowey miłośći, pod ktore nas zwołuie. *Quemadmodum congregat gallina pullos suos sub alas.* A iakież w nas chąći? á garniemyż się, á będźiemyż garnąć? *sub velamentum, sub umbram alarum?* pod Krzyż, pod protekcyą Ukrzyżowánego IEzusa, rozpiętych iego ręku, iáko skrzydeł. A gdźież nam może bydź lepiey? gdźie bespieczniey? iáko pod Krzyżem, pod protekcyą rozpiętych, ná Krzyżu ręku, ná opiekę, y wspomożenie, nászey nieudolnośći. Tućby nam to żyć, y umieráć náleżało! Albertus Marchio, Achilles Theutonicus zwány, w sześćiuset swoich, ná sześć tyśięcy nieprzyiáćiela wyszedszy, rzućił się obses ná szyki nieprzyiaźne; waląc nieprzyiáćioły; trupem, ná tę y tę stronę, przebił się wśrzod woyska, do Generálney chorągwi, raniwszy chorążego, wydarł mu chorągiew, stanął pośrzod nieprzyiaćioł, y záwołał: *Nunquàm honestiùs, quàm sub hoc vexillo moriar!* Nigdźież mię, przystoynieysza, chwalebnieysza śmierć potkać niemoże, iáko pod tą chorągwią, *Vexilla Regis prodeunt.* Krzyż Iezusow, chorągiew Chrześćiáńska. Niemasz, y bydź nie może, áni żywot chwalebnieyszy, áni śmierć szczęśliwsza, iáko pod chorągwią, Krzyża, Iezusowego. *Nunquàm honestiùs moriar, quam sub hoc vexillo Crucis.* Zyćie, iáko naydłużey Chrześćiáńskie wiernośći; ále was do tego obliguię: ábyśćie iedynie pod chorągwią Krzyża, pod protekcyą w miłośći Ukrzyżowánego IEzusa, żyli, á o to, w całym dalszym żyćiu, Iezusowi Ukrzyżowánemu supplikowali; ábyśćie żyćie wasze, szczęśliwą śmierćią, pod protekcyą Krzyża Iezusowego, *sub vexillo Crucis,* w miłośći Ukrzyżowánego, żywot wasz zákończyli. Ták zákończył, w całym żyćiu, serdecznie, do Ukrzyżowánego IEzusa nábożny Káplan: o ktorym Engelgráve. Ten nagłą śmierćią dokonał: że przyczyny niewiedźiano exenterowáć ćiáło umárłego uradzono: co gdy czynią! serca nienayduią, y wnet wszystcy się zdumieią! W tym ktoś ná stolik (ó tám był, y stał Krucyfix) okiem rzući, áliści pod nogámi Ukrzyżowánego Iezusa, osadzone, pobożnego Kápłáná serce obaczy, obaczą, y wszystcy. A daląż by to dobroć Boża! áby serce nas każdego, y w żyćiu, y śmierći, pod nogámi Ukrzyżowánego Iezusa osadzało się, y naydowało. Ach gdyby teraz nam umieráć przyszło! á gdźieby też się serce nas káżdego nalazło? *Ubi thesaurus, ibi cor!* Co kochasz, co szacuiesz, tam y serce twoie składasz. Niewątpić, że tegoby serce iáko za Antoniego S. bogáczowe w szkatule, tego w beczce, iáko opiłego obżerce, tego w niepoczćiwych amorach, iáko lubieżnego, tego w ognisku záwźiętośći, iáko mśćiwego nálazło się. Bog wie? ktoreby z nas serce, prawie, á á prawie, przy Ukrzyżowanym Iezuśie nálazło się? A więc przynamniey odtąd serca nasze, Ukrzyżowánego Iezusa miłośći oddaymy! w tey żyimy; ábyśmy y w miłośći Ukrzyżowánego dokonali. Za trefney historyi przypadek, powiadać się zwykło; ález Chrześćiáńskiego żalu, y konfuzyi, rázem y przestrogi wielki daie fundáment? Zyd (żal się Boże, że nie raz ták bywa) dla docześnych interessow, Chrzest świety przyiął. Po Krzćie, daią mu całowáć Krucyfix, ále się odwroćił, y rzekł: niemogę mu bydź pretko przyiáćielem. W całym żyćiu bluźnił Iezusa, y niemogł się wpretkim czaśie odważyć; áby go miał prawym áfektem całowáć. A ktożby sobie życzyć niepowinien; áby mu przyskonaniu iego, Ukrzyżowánego Iezusa figurę, do pocałowania poddáwano! Abyśmy w pocałowániu, ách day Boże nayserdecznieyszym, grzeczną duszę, w rány, y w ręce Iezusowe oddáli? ález ia mowię: że kto w żyćiu, Ukrzyżowánemu niesprzyia, nábożnym, uprzeymym sercem (mowiąc wedle przyrodzenia rzeczy) y w śmierći prawdźiwie sprzyiać niemoże? Tamći to bárdźiey y zmysły, y śiły, y myśli, y chęći násze, mieszáć się muszą, á ieżeli serca w żyćiu Ukrzyżowánemu niesprzyiáią? á iáko w śmierći, w ták wielkiey rzeczy odmianie, bolow, troskow zgromadzeniu, prawdźiwie, y prawie sprzyiać máią? nie małoż tákich? ktorzy, ábo niby dla bolow, ábo dla powagi, ách cále, nie Chrześćiáńskiey, do pocałowánia ran Ukrzyżowánego, cále się niemáią często y odwracáią: bo w żyćiu Ukrzyżowánego, kochać niedbali. Zwyczaymy się w żyćiu, cześć, y nábożeństwo, znákom Ukrzyżowánego IEzusa wyrządzáć; ábyśmy zbáwiennym áfektem, szczęśliwym, kiedy iáko naynábożnieyszym sercem, ukrzyżowánego Iezusa Chrystusa, w zgonie naszym uczćili, w ręce iego, iáko Tworcy, y iáko Zbáwićiela oddáli.

Engel. in Festo S. Crucis.

Ná koniec, imaginuymy sobie, Ukrzyżowánego Iezusa, Opoką, Moyżeszowi, zá figurę Zbáwićiela Ukrzyżowánego, podáną; w ktorą Moyżesz laską dwa kroć uderzył: *Percussit virgâ bis silicem, egressæq; sunt aquæ largissimæ.* Wyszły, wypłynęły nátychmiast wody obfitemi potokámi: ktore y nádto. do nápoiu, y potrzeby, millionowemu. y więcey, ludowi, y trzodom, y stadom, y wszytkim ich bydlętom, dostarczały. Dodáią zás Rábinowie, y tłumácze pismá S. że ta opoká cudem Bożym, zá obozem Izráelskim, postępowała ná puszczy, y też im wody codźień do obfitośći wydáwała. O czym dowod z Páwła S. dáią. *Bibebant de Spirituali consequente eos Petrâ; Petrâ autem erat Christus.* Pili Izráelitowie, w duchownym rozumieniu, z opoki, wody: ále opoka ta, był Chrystus. to iest opoká, figurá Chrystusa, potym dánego; z ktorego, iáko z opoki wypłynęły *flumina aquæ vivæ.* Rzeki stodkośći, y żywych wod,

náprzod náuki Niebieskiey, á potym łask, y wysługiego; ná koniec Krwie Nayś: w okrutney
Męce iego. W tę opokę (*Petra autem Christus*) nietylko przy ták wielą rozgámi (*percussit virgâ
silicem*) bez liczby, y miáry bito: nietylko w ćierniowym ukoronowániu *arundine percutiebant
Caput ejus*, trzćinową laską bili, w tę Nayś: opokę; ále w tęż opokę ná koniec, figurowanym,
przez Moyżeszową laskę krzyżem, ná gorze Kálwaryiskiey uderżono: á ták z tey opoki, przez od-
nowione, ukrzyżowaniem rány, przy biczowániu, y koronowániu zádane, toż przez nowe gwoź-
dźiami, y włocznią, w ręku, w nogách, w Boku Nayś: rány, iáko źrzodła otworzone, obfite,
Krwie Nayś: potoki, á z Boku (*continuò fluxit Sangvis, & aqua*) y Krew, y wodę strumienia-
mi wyprowadzono. *Egressæ sunt aquæ largissimæ.* A czyliż można opisáć, y wyraźić, iáko
obfitemi, tá Nayś: Opoka IEzus, Krwie Naydroższey płynęła potokámi? *Bibebant de Spirituali,
consequente eos Petra: Petra autem erat Christus.* Teć to są potoki, Chrześćiáńskiego nápoiu;
ktoremi się dusze nász e Chrześćiáńskie posilaią, *fontes Salvatoris.* Zrzodła rán Zbáwićielo-
wych, z ktorych ná dusze násze, Krew iego Nayś: wypłynęła; áby nas łaskámi, y błogosłá-
wieństwy Bożemi nápoiła, nápełniła. Teć to Krwie Nayś: potoki, z tey żywey opoki, wy-
płynęły; áby zbáwienną łáźnią, grzechow nászych kały, z dusz nászych obmyły. Zápowie-
Hebr.12. dźiał nam o tym Páweł S. *Si enim sangvis hircorum sanctificat ad emundationem carnis, quanto
magis Sangvis Christi, emundat conscientiam nostram?* Ieżeli bowiem w stárym Zákonie, dána
iest iáko figura krew bydląt kozłow, ná oczyszczenie ćiał, od zákałow prawnych, á dopie-
roż Krew Ubostwionego Báránka, *Boga Zbawićiela*, nieporownanie doskonáley, y zbáwien-
niey oczyszcza dusze, y sumnienia násze. Wierzyćie to, wyznaiećie, ba y widźćie w duchu,
Chrześćiáńskie wiernośći: á ia, stanąwszy, nád temi Krwie Nayś: potokámi, mowię do was
Actor. 8. słowy, z dźieiow Apostolskich, od Murzyńskiego dworu sprawcę, rzeczonemi. *Ecce aqua!* (*ecce
sangvis!*) *quis prohibet baptizari?* Oto maćie ták obfitą, Krwie Iezusowey łáźnią! á coż wam
przeszkádza, żebyśćie się we Krwi Iezusowey, z kałow grzechowych obmyć, oczyśćić niemieli?
*Quantomagis Sangvis Christi emundat conscientiam nostram?* Maćie wszak zádosyć z Iezusa, y
nád obfitość dostátek, z Iezusowey miłośći, tylko wam przełamáć trzeba własne wasze le-
Apoc.21 nośći! Pomnieyćież, á pilno: *Nihil coinquinatum intrabit in eum.* Nic zmazánego, Niebo
nieprzyimuie; á ći co się tam tylko dostáli, wedle Janá S: *dealbaverunt stolas, in Sangvine Agni.*
Szaty sumnienia swego, wymyli, wybielili, we Krwi Báranka Zbáwićiela! A więc że, iáko
wam miła dusza, y owszem miłe, y Ciało (boć nierozdźielny, w Niebie żywot, poćiecha, y
chwała, ták ćiáłom, iáko duszom świętym) iáko wam miły żywot, szczęśćie, y poćiechy, á
to wszytko nieśmiertelne, y wieczne; tákże do Nayświętszey Krwie Iezusowey pośpieszayćie,
brudy, y kały grzechow, obmywayćie, dusze, y sumnienia, ná żywot Niebieski, nieśmiertel-
ney chwały, wybielayćie! Ná koniec Chrześćiáńskie wiernośći, bierzćie przykład, y miarę, z
przytomnych, ták feralnemu, trágedyi męki, y śmierći Iezusowey widokowi, rzeszy, y tłumow
żydowskich: á przypomnieyćie sobie świadectwo Łukásza S. Káznodźieyskiey exhibicyi, cáłe-
go nábożeństwa postnego, y dźisieyszey, ná dokończeniu reprezentácyi, srogiey męki, y okru-
tney, Zbáwićiela śmierći, záłozone. *Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, &
videbant, quæ fiebant, revertebantur percutientes pectora sua.* Rzesza cała, y ći wszyscy, co ná
trágedyą męki, y śmierći Iezusowey patrzali, ná sercu się skruszyli, w żalu, y w skrusze serca,
w pierśi się biąc, á łzy leiąc, do domu wracali. Taćbyła, y cáłey Káznodźieyskiey przez Postne
nábożeństwa, ták y dźisieyszey exhibicyi intencya! áby y w sercach waszych, y w oczach wa-
szych, (przed ktore stawiłem wam, też Męki Páńskiey, ná ktorą rzesze patrzały, y płakáły
trágedyą) áby mowię, taż u was byłá konkluzya! żal, skrucha serca, łzy żałosne, nád ukrzy-
żowanym Iezusem, łzy pokutne, zá grzechy wasze, ábyśćie z tego mieysca, serdeczną skru-
chą, w pierśi się biiąc, z ták ferálney, y żałosney, wam zbáwienney trágedyi, do domow od-
chodźili: *Revertebantur, percutientes pectora sua.* Stanął Pan Iezus nád Łázarza grobem: *Et
illachrymatus est*, y zápłakał: Konkludowały rzesze: *Ecce quomodò amabant eum?* A iáko go
muśiał kocháć? kiedy nád umarłym ráczy płakáć! Widźieliśmy ták srogą mękę okrutną śmierć
Zbáwićiela nászego! ách iákoż też się nam ná łzy zábiera? A co zá żále w sercu, nád Ukrzy-
żowanym Oycem, y Zbáwićielem? co zá skrucha zá grzechy? A iákoż, á iákiemi też łzami,
miłośći nászey, ku Zbáwićielowi Jezusowi dowodźiemy? *Ecce quomodò amabat eum!* Vmrze
krewny, przyiaćiel potomek; zginie rzecz iáka? stanie się przykrość, ách iákiego płaczu? iá-
kich łez u nas? ukoić się niedamy! á nád Oycem dusz nászych, Bogiem *Zbawićielem*, ták
sromotnie zámordowanym, á kiedyżeśmy łezkę iáką, w serdecznym żalu wylali? ách iáko tu
oschliśmy! Y czyliż nie oczywisty dowod? że Iezusa niekochamy? nád ktorego męką y śmier-
ćią, łezki iedney wylać niemożemy! A komużby, á kiedyżby, łzy gorzkie, strumieniami
wylewáć, ieżeli nie nam! ieżeli nie nád męką, y śmierćią Zbáwićielową! A kto tey męki,
y śmierći, pewnieyszy przyczyńca, y winowayca? ieżeli nie my? grzechami nászemi? Ták
sroga męka, ták okrutna śmierć, przeświadcza nas grzechow nászych. A iáko się zá nie w
pierśi biiemy? á iákie łzy, zá nie wylewamy? O niewidana oschłośći! o nieszczęśliwa záka-

miało;

miłości! Vderzył Moyżesz laską w opokę, y wyprowadźił wody obfite rzekámi. *Egressæ aquæ largissimæ.* Vderz ty sam Zbawićielu, figurowaną, u Moyżesza, krzyżową laską, w serca ná sze kámienne, á niech z nich wypłyną łzy żáłosne, niech się oczy záleią, żáłosnemi nád męką twoią boleiącemi, zá grzechy łzami. *Exitus aquarum, deducant oculi.* Niechay płyną z oczu nászych łez potoki, żeśmy ták srogiey męki, przyczyną byli, żeśmy dotąd ták obfitego, Krwie twoiey okupu, dobrze użyć nieumieli, żeśmy ćię ták miłośćiwego, y dostoynego Páná y Do brodźieia obrażali! Vderz Krzyżem twoim, y biy w pierśi násze, kiedy my się sami nie biiemy, á niech zbawiennie we łzach z tąd odeydźiemy, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Wielkonocną.

### Surrexit, non est hic.

### *Zmártwychwstanie Iezusowe, obligiem iest Chrześciańskiego.*

DZień uroczysty, Zmartwychwstania Páńskiego, iest, y bydź powinien, dniem Swię
tym, Zmartwychwstania Chrześciańskiego. Zápowiedźiał nam Paweł S o Zmar 1. Cor.
twychwstałym IEzuśie: *Primitiæ dormientium:* że iest pierwiastkiem zásypiaiących w 15.
Bogu, snem śmierći. *Sicut in Adam omnes moriuntur; ità in Christo omnes vivifica
buntur.* Jáko Adam był początkiem śmierći ludźiom; ták Iezus stał się początkiem żywota, Tert. de
y Zmartwychwstania. Konkludował Tertulian: *Christus Resurrexit, in exemplum.* W tenże Resur.
styl Thomasz Willanowa: *Resurrectio Salvatoris, nostræ resurrectionis exemplar, & causa.* Ie Th. Vil-
zusowe Zmartwychwstanie, iest wysługą, zástawem, zádatkiem, oraz y przykładnym wize lanova.
runkiem, Zmartwychwstania nászego. Tymże árgumentem mowił Grzegorż Nysseński: *Ut* ser. 2. de
*omni carni iter ad Resurrectionem aperiret.* Naypierwszy IEzus Zbawićiel, Zmartwych powstał; Resur.
áby tor y drogę ludźiom, do zmartwychwstania pokazał. Iezusowe tedy Zmartwychwstanie, Gregor.
iest przykładem, wzorem, wizerunkiem, y modeluszem Chrześciańskiego Zmartwychwstania. Nys. de
Do mnie záś náleżeć będźie, to wywieść, y wytłumaczyć obszerniey: czas ieden temu nie wy- Resur.
starczy: biorę ná to, cały czas Niedźiel, obchodu Páńskiego, Zmartwychwstania. Dźiś tylko
będźie dalszey reprezentácyi incepta, y ádhortácya: Ze z Iezusem Zmártwychwstałym, y my
zmartwych powstać możemy. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Panny,
y Przedźiwney *B*ogá Mátki.

Nie iedna iest śmierć ludźiom, nie iedne Zmartwychwstanie. Iedna iest śmierć, co do ćiáłá, á tá wiadoma, y káżdemu człowiekowi nieuchronna: że kto się rodźi; ten umierać muśi. Druga iest śmierć co do duszy, á ta się przez grzech dźieie. Dwoiakie tedy iest ludźiom zmartwychwstanie: iedno co do ćiáłá, á to będźie powszechne, przed sądem ostatnim, y powszechnym, pospolite złym y dobrym: Ciáłá złych *procedent in resurrectionem judicij*, powstaną ná sąd, y potępienie, ták ćiału, iáko duszy wieczne. Dobrych ćiáłá powstaną *in resurrectionem vitæ*, zmartwychwstaniem żywota, ná zbawienie, y chwałę, ták duszy, iáko ćiáłu, wieczne. O tym ná ten czas nie mam mowić, tylko w kontexćie dalszym, rzetelniey się y to wytłumaczy. Drugie ludźiom iest zmartwychwstanie, co do duszy z grzechow, ná żywot łaski, y zbawienia. O tym nam rzecz, y mowa teraźnieysza, y dalsza! że człowiek co do duszy umiera grzechem; ta rzecz árcywiadoma wszystkim. Táć to śmierćią naywięcey Pan Bog pogroźił Adámowi w Ráiu. *In quocunq; die, comederis ex eo, morte morieris.* Ktorego dnia, z drzewa tego pożywać będźiesz? tego y umrzesz. Pożywał Adam zákazánego owocu, nieumarł ná ćiele: toć muśiał wedle wyroku Bożego, umrzeć ná duszy grzechem! A nietoż Páweł zápowiadał? co ludźi morzy! y w nieboszczyki obraca. *Vidua, quæ in delicijs est, vivens, mortua:* Wdowa, w roskoszach żyiąca, zda się żyć świáru, ále Bogu cale umarła. W obiawieniu Iná S. Zbawićiel gromił Biskupa iednego: *Nomen habes, quod vivas, & mortuus es.* Powszechnie o grzeszących zápowiada Augustyn S. *Vivere quidèm videntur in corpore, sed mortui sunt in corde.* Grzech, śmierć duszy, á co grzesznik, to trup. Zdadzą się tácy, co są w grzechu, żyć ná ćiele, ále są nieboszczykowie, y trupi ná duszy. Mądrze Moyżesz mieśca te, ná ktorych pożądliwe Izráelity chowano, názwał *sepulchra concupiscentiæ*, grobámi pożądliwośći. Niemaszći gorszych ná ludźie, y pewnieyszych grobow, iáko włásne, złe ich pożądliwośći: Nienáwiść, pycha, zázdrość, chćiwość, łakomstwo, lubieżność, *&c.* Psalmista, gárdło obżartych, grobem bydź twierdźi. *Sepulchrum patens, guttur eorum.* Nietylko przeto, że w gárdło, iak w grob leią, y tkáią: y że w gárdle, ná obżarstwie y piiáństwie, fortunę, ábo chudobę zawięc, grzebią: ále pewnikiem przeto; że obżarte gárdła, przez obżarstwo, y piiáństwo, gro-

Gen. 2.

1. Tim. 5.

Apoc. 3.

grobem iest duszy, y pogrzebem, przez grzech umarłey. Z teyże miáry Ambrozy S. Ciáłá
Ambr. l. 2. de Cain. w grzechu zostáiących, grobámi ichże opowiada. *Impij carnem suam, sicut tumulum circumferentes, cui infelicem animam infoderunt.* Niezbożni ćiáło grzeszne noszą z sobą, iáko grob
iaki, w ktorym nieszczęśliwą duszę, przez grzech umarłą, pogrzebli. O tákich trupach pi-
smo głośi: *Computruerunt in peccatis suis.* Iáko trupy, ćiáłá w grobie, ták dusze złych, w grze-
chu się zágniły. Ná tákie nieboszczyki Kośćioł Boży postanowił czas, Zmartwychwstania
Pańskiego, ážeby, ieżeli się w tym wcześnie niepoczuwali, w czáśie Wielkonocney pokuty,
od grzechowey śmierći, z pożądliwośći grobow powstawali. Iáko niegdy Pan Iezus, ná
przegniłego, w grobie Łazarza *Quatriduanus fœtet. Lazare veni foras!* Záwołał, áby zmar-
twych, z grobu powstał: ták ná każdego grzesznika Bogu umarłego, w tym szczegulnie cza-
śie, Kośćioł Boży woła z Pawłem *Surge qui dormis,* wstaway z grobu, nieboszczyku grzechowy;
Ephes. 2. Toć w tym czáśie zmartwychwstanie wiernym zápowiadał Páweł S. *Cum essetis mortui in pec-
catis, convivificavit nos in Christo, & conresuscitavit.* Umarliśćie byli grzechami, ále miłośći-
wy Bog, ożywił was w Chrystuśie: á ten, ktory grzechem straćiliśćie żywot, przez łaskę Bo-
żą, przez Iezusową wysługę odebráliśćie. O tymto czáśie u Proroka Bożego opowiadał:
Ezech. 37. *Ecce ego aperiam tumulos vestros, & educam vos de sepulchris vestris.* Oto ia otworzę groby
wasze, w ktorych was nieprawość pogrzebła, y wyprowadzę was z grobow waszych. A kto-
ryż czas przyzwoitszy Zmartwychwstaniu temu? iáko czas Zmartwychwstania Iezusowego?
Rom. 4. o ktorym Páweł S. *Christus Resurrexit propter justificationem nostram* Chrystus Zmartwychwstał,
dla usprawiedliwienia nászego: ábysmy grzechem umarli, usprawiedliwieniem z grzechow
zmartwychwstali. Niewątpić namo tym, co nam zápowiedźiał Hugo: *toties resurgit homo; quoties*
Hugo Card. in Ep. Coloss. *peccatũ dimittitur.* Iáko tylekroć człowiek umiera Bogu; ilekroć ćieżko grzeszy; ták tylekroć zmar-
twychwstaie; ilekroć odpuszczenia grzechow dostępuie. Do tego zmartwychwstania, Paweł ná-
pominał Rzymiany, á w nich wszytkie Chrześćiany. *Exhibite vos, ex mortuis viventes.* Stawayćie
Rom. 6. się z umarłych żyiącemi: powstayćie z grzechow, á stańćie się prawdźiwie zmartwychwstałemi.
Nápomina nas do tegoż zmartwychwstania z grzechow, samo názwisko, dźiśieyszey uroczy-
stośći, ktora zowie się *Pascha, transitus Domini*, to iest: *transitus à morte ad vitam.* Prześćie
od śmierći grzechu, ná żywot zbawienia; od czarta, y iego służby, do Páná Bogá, iego pra-
wey chwały. *Transitus Domini.* A przeto wierne ádhortuie Ambrozy S. *Ut ritè Pascha cele-*
Ambr. in die Pasch. *bretis, transire à vitijs ad virtutes debetis.* Abyśćie święta Paschy (Wielkánocą zowiemy Polácy)
prawie obchodźili, wychodźćież z grzechow, wstępuyćie w cnoty, odstępuyćie czarta, przy-
stępuyćie do Bogá, zárzekayćie się, y ućiekayćie, od śmierći grzechu, gárniyćie się do żywo-
ta, łaski, y zbawienia. O tákim obchodźie Zmartwychwstania mowił Augustyn S. *Christus*
*Resurrexit, ut non dubitet se resurrecturum Christianus.* Chrystus Pan, y Zbáwićiel Zmartwych-
August. ser. 122. wstał; áby żaden wierny niewątpił, że powinien z Chrystusem zmartwychwstawać, ná żywot
zbawienny, żywot łaski, żywot Niebieski. Uczy nas tego Zmartwychwstania, Ceremonia
Kośćielna; ktora modlitwy, ktore innych czasow klęcząc odprawuie, od uroczystośći dźiśiey-
szey, w czáśie Zmartwychwstania Páńskiego, Paschalnym go zowiemy, stoiąc odprawować
każe. Uważał tę ceremonią Germanus S. y decydował: *Genua non flectere die Dominico, signi-*
S. Germ. in Festo. *ficat lapsuum nostrorum erectionem.* Ze nam Kośćioł teraz stoiąc modlić się wiecey każe, to wy-
raża: że z grzechow powstaiąc, obchodźić mamy, Boże Zmartwychwstanie. Figura człowieka
stoiącego, iest to *symbolum*, y wyobrażenie, człowieka z grzechow zmartwychwstałego. Cała,
w tym Kośćioła Bożego była intencya, wiernych nauczyć, y upomnieć, o powinnym wyraże-
niu, y náśladowaniu, Zbawićielowego zmartwychwstania, áby ták iáko nápomina Augustyn
stało się: *Quod præcessit in capite, sequatur in corpore.* Chrystus iest Głową wiernych: wierni
August. ser. 34. członkámi Iezusa Zbawićiela. A wiec poprzedźiła głowa nasza Iezus, do zmartwychwstania,
nástępować ma w członkách wiernych iego zmartwteychstania tegoż wyrażenie, y wykonánie. A
ten sam oblig, nászego z Chrystusem zmartwychwstania, wyráźił Zbawićiel, kiedy sam śiebie zápo
wiedźiał winną máćicą, á wierne swoie, latoroslami. *Ego sum vitis vos palmites.* Abowiem ta iest
tego podobieństwa konsekwencya: ktorą mądrze konkludował S. Thomasz Willanowa: *Si radix*
*reflorescit, & rami vivificabuntur.* Ieżeli się korzenie ożywiaią, y odkwitaią; toć y gáłęźie, y lato-
rośli, ożyć, y rozkwitáć muszą. Ożyła winna máćica násza, Zbawićiel, *ego vitis*, powstała z grobu
ludzkiey śmiertelności. Idźie zátym; áby y my wierne latorośli, tey winney máćicy ożywiali się ła-
ską Bożą, zákwitáli ná żywot łaski, y zbawienia, powstawali, z grobow nieprawośći, y stawali się
wizerunkiem Zbawićielowego Zmartwychwstania. *Si radix reflorescit &c.* W tey imaginácyi
mowił Bernárd S. *Caro Seminata in morte reflorescit in Resurrectione.* Zmartwiałe ćiáło, wśiewa
Bern. die Resurr. śmierć w źiemię, do grobu, toż ćiał zmartwychwstaniem ożywione, iákoby zákwita: ták du-
sza, grzechem martwieie; łaską Bożą y usprawiedliwieniem, ożywia się, y roskwita. Tákći,
y żywiołow przyrodzenie, iest obrázem, y wyrázeniem, Chrześćiańskiego, ná duszy zmar-
Tertul. de resur. twychwstania. Uznał to Tertulian. *Totus hic ordo revolubilis rerum: tota administratio mundi*
*testimonium est resurrectionis futuræ.* Porządek nátury w żywotach, y cała ádministrácya świata
iest

ieſt wyrażeniem ludzkiego zmartwychwſtania, ták co do ćiałá, iáko co do duszy. Ná niebie
zwyczayne rewolucye, y odmiany, to, náprzod wyrážaią. Spada Księżyc, z pełni ſwoiey, áż
do oſtatniego kresu, y znowu powſtáie, y przychodźi do pełni. Znáki Zodyáku, czasow ſwo·
ich, ieden drugiemu uſtępuie, y znowu ná ſwoy czas panować, y ſwoie skutki ſprawować náste·
puie. Słońce západa, iákoby ná śmierć, ktora ſię u nas tákże *Occaſus* zowie, y znowu wcho·
dźi, iáko zmartwychpowſtaie: toż ná źiemi wiadomſza w żywiołach, założona nam, zmar·
twychwstania náſzego expreſſya! A co to ieſt źima? tylko czas powſzechney, ná żywioły śmierći?
w ktorym wszyſtkie drzewa obumieraią, y wszyſtkie żywioły martwieią, żadne żywioło, ná
żywot nie wſchodźi, nie rodźi ſię. A co ieſt wiośna? tylko czas poſpolitego zmartwychwſta·
nia? Ozywiaią ſię obumarłe drzewa, y zákwitać, rozwiiać ſię poczynaią. Ożywiaią ſię
zmartwychwſtałych żywiołow w źiemi korzenia, y latorośli ſwoie z źiemi wypuszczaią: zátym
role, łąki, ogrody, źielenieć ná nowy żywot poczynáią. Y dla tegóć Zbawićiel *Bog*, ſwemu
Zmartwychwſtaniu, ták co do ſwoiey odprawy, iáko co do náſzego obchodu, obrał czas wio·
ſny, czas Zmartwychwſtania wszyſtkich żywiołow! áby ſam czas teraźnieyſzey uroczyſtośći,
wizerunkiem nátury przyrodzenia, pobudzał ludźie wierne, do prawego, ná duszy zmártwych·
wſtania: do ktorego Kośćioł Boży nas prowadźi, kiedy powſzechną pokutę, w czáśie tymże,
ſurowym prawem nákazuie: ábyśmy, patrząc ná żywioły zmartwychwstaiące: Pańskie, y ſami
też od grzechowey śmierći, z grobu grzechow zmartwychwſtali! Ták z tey miary konkludo Chyſol.
wał Chryzolog S. *Si tibi omnia reviviſcunt ex ſua morte: cur tu non reviviſcas, ex tua morte?* ſer. 103
łeżelić człowiecze robie, ku twemu pożytkowi, wczasowi, wygodźie, ſmakowi, ábo ku iá·
kiemukolwiek dobremu mieniu, wszytkie od śmierći żywioły powſtaią, zmartwychwſtaią: á
czemużby ty ſam, ták był zły, y nieużyty, y niekárny? żebyś w tym czáśie niemiał, y nie
chćiał zmartwychwſtać *Bogu*, ku czći, y chwale, y miłośći, y w łaſce iego, toż y robie ſa·
memu, ku żywotowi, y zbawieniu twemu. Podobnie konkludował S. Leo: *Moriendum* S. Leo. ſer. 1. de
*eſt peccato: vivendum eſt juſtitiæ, occumbant vetera, oriantur nova*! Nieuchronnie tego potrze paſs.
ba: twoie zbawienie, y ſam rozum, wdźięczność ku *Bogu*, Boska cześć, y chwała, y rozkaz,
tego po tobie chcą, tego wyćiągáią: ábyś umarł grzechom, ożył ſprawiedliwośći. *Paſchale* Idem ſer. 1. de Re-
*Sacramentum, ipſa habeat in ſe vita credentium. Quod Feſto honoratur, moribus comprobetur.* ſurr.
Paſchalne táiemnice, zmartwychwſtanie Zbawićielowe, żywot wiernych wyrážać, y repre
zentować powinien: á co o tym wierni wierzą, y wyznaią; tego skutkámi żywota, ſprawie·
dliwemi obyczaiami dowodźić maią: á co ieſt w prawowiernym wyznániu, ſię ma widźieć y
pełnić, w Boskich táiemnic wykonániu. Do czego poważnie nápomina Bernárd: *Vivamus* Bern. in
*DEO paululum, qui ſæculo viximus totum.* Zyliśmy światu, ćiáłu, grzechowi, czasow ták Cant.
wiele, y owſzem nie żyli, ále niby wedle ćiáłá żyiąc, byliśmy, y trwaliśmy w grzechach ták
częſto, ták długo umarłemi. Zácznijmyż też kiedykolwiek żyć *Bogu*, y łaſce iego, náſze·
mu zbawieniu: á niech ſię też kiedy Bog poćieſzy zmartwychwſtáłemi. Záłował, y lamen·
tował niekiedy Tytus, ná utrátę dnia iákiego. *Amici diem perdidimus.* Daleko ſprawiedli·
wſzym żalem, y lamentem, nárzekáć ſami ná śiebie winniśmy, żeśmy ták wiele czaſow, y
lat, w grzechach, y nieboſzczykoſtwie nieprawośći, utráćili. A więc teraz przynaymniey
poprawić, powetować mamy. Ożyimy kiedyżkolwiek, zmartwychwſtaymy! z grobu niepra·
wośći wynidźmy, á *Bogu*, y ſprawiedliwośći żyimy. *Vivendum eſt juſtitiæ, vivamus DEO.*
Dał nam Zbawićiel żywot ſwoy, ná wyſługę nászego żywota, dárował, y łożył ná Mękę
okrutną, áby nas odkupił; ktorych grzech czartu w niewolą poddał. A więc byśmy
odtąd, ták dobroczynnemu, y kochaiącemu Bogu Zbawićielowi, y miłośći iego
żyć niemieli? Namći to z tym lepiey! náſze w tym ſzczęśćie, chwała, y błogo·
ſławieńſtwo wieczne! że Bogu, w łaſce iego żyć będźiemy. Krzykniy·
ćież, cáłym, do Bogá ſercem, z Pſalmiſtą. *Anima mea illi vivet, anima*
*mea illi vivet.* Otoż odtąd duſza moia żyć chce, żyć
będźie záwſze Bogu Tworcy, Bogu Zbawićielowi.

A
M E.
N.





# KAZANIE

## Ná Poniedźiałek Wielkonocny.

### Prawdźiwość Zmartwychwstania dusz co do istoty.

*Surrexit Dominus verè, & apparuit Simoni.* Lucæ 24.

NIewątpię, że Chrześćiańskie wierności, y wierżyćie, y mocno: to co Apostołowie Swięći przed Uczniami Iezusowemi, Łukaszem, y Kleophaszem wyświadczyli: *Surrexit Dominus verè.* Ze Pan Iezus prawdźiwie Zmartwychwstał. Ale mało ná tey wiarże, y wyznaniu: daley postąpić trzeba do illacyi: wedle tey, ktorąm z tego mieysca, wczora uczynił dedukcyi: Iezusowe Zmartwychwstanie, chrześćiańskiego zmartwychstania iest obligiem, y ma bydź exemplarżem, y modeluszem: Ale Iezusowe Zmartwychwstanie iest prawdźiwe, *Surrexit Dominus verè*: toć y chrześćiańskie zmartwychwstanie, powinno bydź prawdźiwe! Wiele rżeczy, ták wstanie przyrodzenia, iáko y sprawie zbáwienia, dźiać się może, iedynie ná pozor, ná apparencyą. Tákie są w tęczy, ktore się ták pięknie widzą kolory: á nie są: ále iest iedyny pozor, z reperkussyi promieni, od słońca. Tákie są reprezentacye osob y rżeczy w źwierćiedle: zdadzą się, y widzą bydź w źwierćiedle gdźieś głębiey, osoby przeglądaiących rzeczy; przed źwierćiadłem położone, á nie są: ále te expressye czyni *refractio specierum*, przez przełomanie obrazkow, ktore idą z rżeczy káżdey do oká. Toż mowić o innych, przez szkłá, reprezentacyach, iáko przez *vitrum trigonum*, szkło troygraniaste, reprezentuią się szpalery rozmaitych kolorow, iákoby ćieniowey roboty, o ktorych tam áni myśleć: *per vitrum polygonum*, przez szkło wielograniaste: z iedney rżeczy náprzykład monety, wiele się zda, y wedle liczby gráni, y więcey: tákiesz są *vitra auctiva*, przyczyniaiące rzeczy, z maluśkiey, wielką náder, szkłá czyniące. Tákich, y podobnych niezráchuiesz, w ludzkich obyczaiach pozorow. A iáko czart, *tran figurat se in Angelum lucis*, udaie się często zá Aniołá świátłośći, á on iest bies, mieszkániec ćiemnośći. Ták y ludźie częstokroć, árcy często, udáią się zá dobrych, przyiaźnych, poczćiwych, á nie są. Udać się mogą zá żyiących Bogu, zmartwychwstałych, á są umarli. A więc to grunt, iáko káżdey rżeczy przyrodzoney, y zbáwienney; ták zmartwychwstania prawda, prawdźiwość, y rżetelność, *Surrexit verè* Zmartwychwstanie chrześćiańskie, ma bydź nie ná pozor tylko, y widzenie, ále po Iezusowemu, prawdźiwe. A toć tych, co do istoty zmartwychwstania, á tego chwalebnego, y uwielbionego; iáko co do nierozdźielnych zmartwychwstaniu, ták chwalebnemu własnośći. Y toć się rozumie w tych słowiech, *Surrexit verè.* Zmartwychwstał Jezus prawdźiwie, y co do istoty, y co do nierozdźielnych, zmartwychwstania własnośći. Y táć będźie Wielkonocnego czasu, Kazań dalszych materya, do podobnego zmartwychwstania, w chrześćiaństwie dedukcya, y do niego adhortacya! Czas dźisieyszy zmartwychwstanie, ná wzor Iezusa, co do istoty prawdźiwie, chrześćiańskim wiernośćiom, nieuchronnie powinne wytłumaczy. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Námieniłem, że ná Sąd ostátni y powszechny, pospolite będźie złym, y dobrym zmartwychwstanie: złym, ná wieczne z ćiałem, y z duszą, potępienie, ognia piekielnego: dobrym ná wieczny, y szczęśliwy, y poćieszny żywot, ćiáłá, y dusze, ná wieczne uwielbienie. Prawdźiwość oboiego zmartwychwstania co do istoty, záwisłá ná reuniy duszy, z ćiałem swoim własnym. Bo iáko śmierć, nic innego nieiest, tylko rozłączenie duszy od ćiáłá, y zepsowanie unii, ábo złączenia naturalnego dusze z ćiáłem: ták zmartwychwstanie, iest powtornie, ná nowe dusze, z ćiáłem złączenie. Y ták się stáło naprzod Zmartwychwstanie Páná Iezusowe, że tá Nayświętsza Dusza iego, ktora się z Ciáłem iego Nayświętszym rozłączyłá (y to złączenie, śmierć Iezusowa byłá) z ćiáłem Nayświętszym znowu rżetelnie, iáko przedtym, złączyłá śię. Y to byłá pierwsza prawdźiwość Iezusowego Zmartwychwstánia. O teyże naprżod mowmy! te prawdźiwość, ná modelusz zmartwychwstania duszy chrześćiańskiey zápowiedzmy, y wytłumaczmy. Ciáło násze, duchem żyie, duch, ábo dusza, ćiáło ożywia. A dusza násza czym żyie, iákim duchem? Opowiedźiał Ieremiasz: *Spiritus oris nostri, Christus Dominus.* Duch ust nászych, Chrystus Bog nasz. To to iest *spiraculum vitæ*, tchnienie żywota, z Iezusem Chrystusem, z Bogiem, iáko Tworcą, z Bogiem, iáko ze Zbáwićielem, złączenie. Y toć wy-
Coloss.3 raźnie Páweł S. zápowiedźiał. *Vita vestra, abscondita est cum Christo, in Deo. Cum apparuerit Christus, vita vestra.* Zywot wasz, záchowany iest z Chrystusem, w Bogu. Pokáże się Chrystus żywot wasz. Iako duszą, ćiáło żyie; ták my żyiemy Bogiem, żyiemy Zbáwićielem Chrystusem. Większego nádto dowodu nietrzeba, iáko iest ten, że sam Zbáwićiel, nieraz to zápowiedźiał.

powiedźiał. *Ego ſum reſurrectio, & vita.* Iam ieſt duszom ludzkim Zmartwychwſtánie, iam Ioan. 11.
ieſt dusz práwym żywotem. *Ego vitam æternam do eis.* Ia duszom dáię żywot wieczny. Otoſz Ioan. 10.
macie dokument zmartwychwſtania dusz prawdźiwego. Grzech, śmierć dusze: bo ię od Bo-
gá, od żywotá odłącza. Zmartwychwſtanie dusze, grzechem umarłey, ieſt dusze teyże z Bo-
giem, ná nowe złączenie. To nie co innego, iſtotnie duszy zmartwychwſtać; tylko z Bogiem,
z Chryſtusem, z ktorym ię grzech rozłączył, znowu ſię złączyć, á iáko unią? Miłośćią! Ze Ioan. 4.
znał, y zápowiedźiał to Ian S. *Deus charitas eſt: qui manet in charitate, manet in Deo, & De-
us in eo.* Bog ieſt miłośćią, kto kocha Bogá, mieszka w Bogu, y Bog w nim mieszka, iáko
dusza w ćiele. A ták: *Qui adhæret Deo, unus cum Deo ſpiritus efficitur.* Kto miłośćią przyle- Cor. 6.
ga do Bogá, złączyśię z Bogiem: iáko dusza, z ćiáłem złączona, ſtáie ſię iednym człowiekiem;
ták miłuiący Bogá, ſtáie śię iednym duchem, żyiącym z Bogiem. Tákąć miłośći unią, skliiła
ſię dusza Ionaty, z duszą Dawidową, wedle piſma. *Conglutinata eſt anima David, anima Io-* 1. Reg. 18.
*nathæ.* Ták Boska miłość, dusze z Bogiem klii, y iednoczy. *Qui adhæret Deo &c.* Y toć ze-
znawał Bonawentura S. *Amor, vita eſt animæ. Quomodo anima poteſt bene eſſe, amore languen-* Bonav. ſer. 1. de
*te? Semper enim anima languet, quamdiu præſentem dilectum non habet.* Miłość Boża, ieſt ży- Adv.
wotem duszy. Słábieie miłość! chorżeie dusza! Niemoże żyć, y bydź zdrowa dusza bez mi-
łośći, poki, y kiedy niema przytomnego Bogá, ktorego kocháć cáłą ſobą powinna. Nierozłą-
czył ſię był Bog od duszy nabożney, tylko nieco, iákoby oczom utáił, y ukrył, áliśći mgleć
poczełá, y wołáłá: *Nunciate dilecto, quia amore langueo.* Opowiedźćie, zmiłuyćie ſię, opo- Cant. 3.
wiedźćie oblubieńcowi memu, że z miłośći iego mdleię, niech go widzę, niech nietylko w
ſercu, ále y w oczach, przytomnym ſię ćieszę. Tymże ſtylem, o miłośći wyświadczał Augu- Auguſt.
ſtyn S. *Viget ipſe amor, cum præſto eſt, quod amat: & languet, cum abeſt.* Nátym ieſt miłość ſol. l. 2.
każda, áby ſię z ukochanym nierozłączáć. A ták, kto prawie kocha Bogá, nigdy ſię rozdźie- c. 11.
láć od Bogá niemyśli, záwsze chce z Bogiem bydź, y z Bogiem ſię ćieszyć, *Impatiens eſt a-* & c. 1.
*mor, nec lahrymis modus ſit amori, niſi amori detur, quod amatur.* Náwet względem ſtwo-
rżonych rzeczy, miłość ieſt niećierpliwa; áby to miáłá koniecznie, co kocha ſerdecznie. Ani
ukoisz zpragnienia miłośći; puki iey tego nie dasz, czego pożąda, w ſwoiey gorliwośći. Toć Chryſol.
ieſt zdanie, y wyświadczenie Chryzologa. *Amor, quod amat, non poteſt non videre.* Rádá zá- ſer. 147.
wsze miłość, ná to pogląda, y tym ſię ćieszy: co kocha. Tákoweyći miłośći wizerunk po-
łożył Symboliſta ſłonecznik, ktory ſię zá ſłońcem, y obrotem iego obraca, z nápisem: *Quis*
*me ſeparabit?* A kto mię rozłączy? *Habet vim ſuam omnis amor; non poteſt vacare amor in* Auguſ. in Pſal. 21.
*anima amantis.* Gorliwa ieſt miłość każda ku ukochanemu, á dopierosz, iáko nayrozumniey-
ſza, ták nayprawsza miłość ku Bogu, záwsze Bogá pożąda, záwsze z Bogiem ſię ćieszyć, y
kontentowáć pragnie. Niepomyśli o rozdźiale od Bogá, prawa miłość Bogá. Nie może nic
ſmutnieyſzego, przećiwnieyszego, ſtánąć ná myśli práwie kocháiącego ſię w Bogu, iáko roz-
dźiał iáki z Bogiem. Ach w iákim żalu dusza nabożna zoſtáwała, że ſię od niey ukochany Cant. 3.
Oblubieniec Bog, przez nieiáką, w miłośći oſłábiałość, ná czas z oczu, nie z ſerca umknął.
*Num quem diligit anima mea, vidiſtis?* Ach mnie nieszczęśliwey żem z oczu Bogá upuśćiła.
A gdźiesz mi ſię, y oczom moim ukrył, Bog kochany? że ná niego niepoglądam! *Surgam!*
*circuibo civitatem, quæram, quem diligit anima mea.* Powſtanę, ſzukać będę, puki ſię oczom
moim nie ziawi, Bog ukochany, niech w oczach záwsze przebywa, ktory w ſercu mieszka.
Ach! iákie náſtąpiły potym rádośći? iákie rezolucye? wſtatku miłośći? iáko ſię iey Bog po-
kazał? *Tenui eum, nec dimittam!* Ziawił mi ſię Bog, otoż go trzymam! z cáłych śił Bogá
ſię chwytam, áni go z rąk moich wypuszczę, áni ſię wiecey Bogá, by ná chwilę iáką niepu-
ſzczę. Podobną, ku Bogu miłośćią, Pſalmiſta ſię wyświadczał. *Avertiſti faciem tuam à me,* Pſal. 12.
*& factus ſum conturbatus:* Niemogłem iuż bardźiey, iákom ſię ná ſercu zátrwożył, kiedyś ty Pſal. 50.
Boże nieco, y ná czas oblicze ſwoie odemnie odwroćił. *Ne proijcias me à facie tua, & ſpiri-*
*tum tuum, ne auferas à me!* Nieoddalayże mię Boże od oblicza twego, y ducha twego nieod-
bieray odemnie! Ten ieſt duch żywota mego, ktorym ia żyię, że poglądam ná ćiebie Bogá
mego, y ćieszę ſię przytomnośćią oblicza twego. Tákiey, ku Zbáwićielowi miłośći probę,
dáli Swięći Apoſtołowie, Piotr, Ian, Iakob, ná gorże Tabor, gdźie ukochanego Zbáwićiela
oglądali, w chwale iego: Krzyknął záraz Piotr, co miał w ſercu wynurżył: *Domine, bonum* Matt. 17.
*nos hic eſſe!* Pánie, otoż nam tu dobrze bydź, obcowáć, y ćieszyć ſię z tobą ukochanym. Alеż
poćiechę tę z oblicza ukochanego, przerwał obłok, ktory im Iezusa z Moyżeszem, y Eliaszem
otoczył; ále oczom ich zaſłonił. *Nubes lucida obumbravit eos.* Nátychmiaſt przerażili ſię tym
ták Apoſtołowie; że iáko trupy ná ziemię padli. *Ceciderunt in faciem ſuam, & timuerunt val-*
*dè.* Ták ſądźił o tym Paschazyusz S. *Timuerunt propter nubem, quâ obumbrabatur Chriſtus.* Tym Paſchas.
ſię nayrrwożliwiey kochaiący, Bogá Zbáwićiela Apoſtołowie zálękli, że oczom ſwoim, uko- l. 8. in Matth.
chanego Zbáwićielá oblicze, záſłonione bydź zrozumieli. A nietákoważ byłá w Magdalenie
ku Zbáwićielowi gorliwość miłośći? Złożono ukochanego Zbáwićiela w grobie, Szabathu
obſerwa, do grobu zábiegać przeszkadzałá. *Ualdè manè una Sabbathorum.* Przećiesz skoro Marci 16.

tylko mogłá, z innemi Maryami árcyrannym świtem, do grobu Iezusowego porwałá się; áby
tám, ukochanego corychley oglądáłá, áby mu uczynność przysługi swoiey wonnemi maśćia-
mi wyświadczyłá. Niezástáłá w grobie Iezusa, ách iákie tám żale? lámenta? płacze? Chćiał
ią poćieszyć Pan Iezus, ále nie w swoiey postáći, lecz ogrodniczey, y rzekł do niey: *Mulier,
quid ploras?* Niewiasto, czego płaczesz: *Conversa retrorsum.* Nieuznawszy Jezusa, odwroćiłá
Orig. hō. in Ioan. się, á iáko ią Origenes lámentuiącą opisuie, rzekłá: *Onerosi sunt mihi omnes consolatores. Ego
autem quæro creatorem, & ideò molestæ sunt mihi omnes creaturæ!* A kto mi może bydź teraz
práwym poćieszyćielem? kiedy ia się ćieszyć niemogę, ukochanym Zbáwićielem. Ja szukam
Zbáwićiela, nieprzyimuię żadnego stworzenia zá poćieszyćielá. Iákoby rzekłá z owym Micha-
Iudic. 18. sem: *Deos meos tulistis, & dicitis: quid tibi est?* Bogow moich zábraliśćie, á płákać niedaćie,
y pytaćie: coći się stáło? Tákći Magdalena lámentowałá. *Dominum meum tulerunt, & nescio
ubi posuerunt eum?* A co mi zá poćiecha? bez Páná Bogá, Zbáwićielá mego? Oto mi ktoś
zábrał Zbáwićielá, z grobu Ciało! á ia iáko płakać niemam? kiedy Zbáwićielowego Ciáłá
nieoglądam! Wiereć! á iáko prawa miłość Bogá lamentować niema? ná iákiszkolwiek, choć-
by tylko ná oko rozdźiał, z ukochanym Zbáwićielem Bogiem? Kiedy Páwłowi Uczniowie
utulić się niemogli, od łez, y płaczu, że z Páwła S. zrozumieli, iż twarzy iego, więcey oglą-
Actor. 20. dać iuż niemieli: *Dolentes maxime in verbo hoc; quod ampliùs faciem ejus, non essent visuri.*
Niechce nigdy prawa miłość ku kochanemu, dopieroż więcey ku zámiłowanemu Bogu, ćier-
pieć iákiego rozdźiału. Toć to iest kliidło iedyne! ktorym się dusza, grzechem od Bogá ro-
złączona, znowu klii, łączy, spaia, iednoczy; serdeczna ku Bogu miłość, ktora więcey iuż
przez grzech, z Bogiem się rozłączać niechce, protestuiąc się Dawidowym sercem, oraz y ie-
Psal. zykiem. *Mihi adhærere Deo, bonum est! Adhæsit anima mea post te.* Mnie, nic lepszego! nic
mi, zbawienniey szego! iako z Bogiem zostáwać, z Bogiem się iednoczyć, Bogá się trzymać!
y ták przyległa, przylgnęła do Bogá dusza moia, y niechce więcey się odłączać: brzydźi się
nád wszytkie brzydkośći, rozdźiałem od Bogá, y niestatkiem w miłośći. Prawa, ku Iezusowi
Lucæ. 22 miłość, z Piotrem się rezolwuie: *Domine tecum paratus sum & in carcerem, & in mortem ire.*
Z tobą Pánie mnie bydź, czyli źle, czyli dobrze, z tobą do więźienia, z tobą ná śmierć poy-
dę, á rozdźielać się od ćiebie nie myślę. *Quo ibimus a te? verba vitæ æternæ habes!* A gdźież
bym iá udał się bez ćiebie Boże Zbáwićielu? w tobieć to żywot moy, poćiecha moia, szczę-
śćie moie! zátym y ukontentowanie moie ty iesteś, Boże ukochany! Tákać rezolucya, zmar-
twychwstaiąca dusza, z duchem ożywiaiącym, Bogiem swoim, kliić się, iednoczyć powinna;
á toż dopiero prawdźiwie zmartwychwstanie, kiedy się przez prawą miłość, z Bogiem ziedno-
czy ták, żeby z Pawłem S. mowić mogła: *Quis me separabit, à charitate Christi?* A kto mię
iuz więcey, od ukochanego Zbáwićiela rozłączy? O iuże żadna łakoć, żadna márność, żá-
dna roskosz, od Bogá mię nieoderwie. Y ty sam ukochany Boże, *ne permittas me separari a te.*
Niedopuszczayże wszechmocnośćią dobroći twoiey, rozdźiału między mną, y tobą ukocha-
nym. Niedopuszczay Boże, ábym się miał z tobą kiedy rozłączać, ták w tey śmiertelnośći,
iáko po śmierći, ná wiecznośći. Tákać iest istota prawdźiwego, duszy zmartwychwstania,
nierozdźielne miłośćią z Bogiem złączenie.

Alec uwielbione, y chwalebne ćiał zmartwychwstanie, nietylko ná złączeniu ćiáłá z
duszą záwisło. ále nádto powinno bydź doskonałe, co do wszytkich częśći ćiáłá. Już tam ná
zmartwychwstaniu chwalebnym ślepego, chromego, abo ná iákiey częśći ćiáłá, niebędźie uło-
mnego, ále káżdy chwalebnie zmartwychwstały, będźie ná wszytkich członkach ćiáłá zdro-
wy, żyiący, uwielbiony. Y ták Anołowie zeznali o Pánu Jezuśie: *Surrexit, non est hic!* Do-
skonale z grobu powstał, niezostáwił w grobie żadney częśći ćiáłá. Táka, bydź ma chrześći-
áńska, od śmierći grzechu resurrekcya! áby zmartwychwstaiący, *in sepulchris concupiscentiæ,*
w grobie iákieykolwiek pożądliwośći, niezostáwił iákiey cząstki swoiey; ábo ręku do zbioru
chćiwośći, ábo serca, w złey lubośći, záwźiętośći, áni gardła w obżarstwie, áni języka w złey
mownośći, áni głowy, w apprehensyach wyniosłośći áni nogi ná wizyty, konfidentskiey nie-
porządliwośći. Słowem: áby się o nim pełniło, iśćiło: *Surrexit, non est hic!* Zmartwychpo-
wstał niemasz go tu, áni w tym, áni w tym grobie, złey iákiey pożądliwośći! Ták, iáko Moy-
Exod. 10 żesz wychodźić chćiał z niewoli Ægyptu: *Cum parvulis nostris, & senioribus pergemus, cum
filiis, & filiabus, cum ovibus, & armentis, non remanebit ex eis ungula.* Wyniydźiemy z tey
niewoli, z chłopiętami, z sędźiwemi, z synaczkámi, y z coreczkámi, z owieczkámi, y trzodá-
mi, y kopytká tu niezostáwiemy. Fámilia ludzka, *seniores* starszyzna, rozum, pámięć, wola,
imaginatywa, siły wnętrzne, serdeczne pospolstwa, zmysły násze, oczu, uszu, języka: dźiatwá,
áfekćiki, inklinacyiki, zwyczaie: trzoda nasza, appetyt, zmyślnośći, czućia ćiáłá, y skłonnośći
iego. Tę wszytkę familią, wyprowadzać z niewoli grzechu, doskonale winniśmy, áby tám y
kopytka; y stopki, y śládu nászego niezostáło! *nec ungula remanebit.* To iest wychodźić z gro-
bu mamy, iáko naydoskonaley, żeby nic, á nic niezostáło, coby przećiw Bogu, grzechowi
sprzyiało.

Otoli

Otoli do Zmartwychwſtania chwalebnego, należy iſtotnie, odmiana ćiáłu ludzkiemu,
wedle Páwła S. *Omnes quidem reſurgemus, ſed non omnes immutabimur.* Wſzyſtcy ludźie zmar-
twychwſtaną, ále nie wſzytkich ćiała ſię odmienią. Abowiem ćiáłá potępionych, iáko były
niepoczeſne, grube, ćięszkie, ćierpliwe, ták y ná całą wieczność, tákież ſzpetnieyſze, ćiężſze,
y ćierpiące, w mękach wiecznych będą. Ciáłá záś Swiętych wſtaną w odmiánie ſzczęśliwey,
z niepoczeſnych w tey śmiertelnośći, uwielbione, ná odpłaćie Zmartwychwſtania, ku ſzczę
śliwey wiecznośći. o czym Páweł S. *Seminatur in corruptione: ſeminatur in ignobilitate, ſurget* 1. Cor.
*in corruptione: ſeminatur in ignobilitate; ſurget in gloria: ſeminatur in infirmitate; ſurget in vir* 15.
*tute: ſeminatur corpus animale; ſurget ſpirituale.* Sieie ſię prawi, y grzebie w źiemi, ćiało ná-
ſze skáźitelne; powſtánie nieskáźitelne: śieie ſię, y grzebie niepoczeſne; powſtánie chwalebne,
y uwielbione: śieie ſię ſłabe, mgłe; powſtanie mocne, dźielne: śieie ſię w źiemię, iákoby by-
dlęce, grube, dotkliwe; powſtanie duchowne. Y teć będą uwielbionego ćiáłá włásnośći:
Nieskáźitelność, y nieśmiertelność: niećierpliwość, duchowna ſubtelność, kámienie przeni-
káiąca, iáko przeniknęło grobowy kámień, Ciáło Páná JEzuſowe: Chyżość duchowi własna,
w momenćie, z Niebá do źiemię, od końca świáta, do końca przebiegáiąca, ná koniec iá-
ſność, y świátłość, nád ſłoneczną świtnieyſza. Podobnym wzorem, dusza zmartwychwſta-
iąc, powinna náprzód co do złączenia z Bogiem, potym, co do odmiany żywota, á potym
do wſzytkich, zmartwychwſtania, wyrachowanych własnośći: o ktorych czáſy inne powiedzą:
w dźiśieyſzym, o powinney, Zmartwychwſtaniu odmianie námieniam: O tey, dusz, odmia-
nie zmartwychwſtaiących z Chryſtusem, Chryzolog S. prawie zápowiada: *Reſurgentes per* Chryſol.
*Chriſtum, Chriſti mutantur in gloriam.* Zmartwychwſtaiący z Chryſtusem, odmienią ſię ná wzor, ſer. 74.
y modelusz chwały Chryſtusowey, to ieſt ná żywot inny, żywot chwalebnieyſzy. Abowiem
káżdy żywot dźiełami ſię dowodźi, ponieważ *vivere eſt, propter agere!* Zyć! ná to ieſt! áby to Ax. Phil.
bić! żywot zły, złemi, dobry dobremi, święty, y chwalebny, świętemi, y chwalebnemi ſię dźie
łami wywodźi. Táką odmianę, w zmartwychwſtániu dusz, od grzechowey śmierći, zápowiadał
Páweł S. *Chriſtus reſurrexit à mortuis, per gloriam Patris: ità & nos in novitate vitæ ambulemus.* Rom. 6.
Chryſtus zmartwychwſtał, przez chwałę Bogá Oyca: á iáko on odmienił żywot śmiertelny, y
uwielbiony, nieśmiertelnośćią: Ták y my z Chryſtusem, zmartwych, z grzechow powſtaiąc, od-
mieniáć mamy żywot zły, w dobry; náganny, w chwalebny; świátowy, prożny, w zbawienny.
Toć zápowiadał Maxym S. *Dies hic, alios mores, aliam vitam poſtulat.* Dźień ten, Zmar S. Max.
twychwſtania Pańskiego, do innych, lepſzych, świętſzych obyczaiow, do innego, zbawien h. de
nieyſzego żywota, nas wiernych obliguie. *Alios mores, &c.* Mądrze to wywodźi Richardus. Paſcha.
*Similis ſimilem quærit: & DEUS profecto ſimilitudinem ſuam diligit.* Podobieństwo Rich. à S.
nátur, komplexyi, á naywięcey obyczaiow, ieſt to powab, y fundament miłośći, y kochania. Victo: in
A przeto, y Bog w podobieństwie ſię ſwoim kocha, y w tych, ktorzy podobieństwo Boga, Pſal. 118.
żywotem ſpráwiedliwym wyrażaią. *Vis tu diligi à DEO Salvatore tuo.* Chcesz że ty, áby ćię
ukochał Bog twoy Zbawićiel? *Reforma te, ad imaginem ſuam, & amabit te: repara ad ſimili-*
*tudinem ſuam, & deſiderabit te.* Reformuyże ſię ná normę, y wzor, Zmartwychwſtałego Chry-
ſtusá, będźieszli nośił ná ſobie obraz iego, będźieszli chwalebnym żywotem, wyrażał podo-
bieństwo iego, ukocha ćię, upragnie ćię, y weźmie ćię do śiebie. Iáko niegdy ná Saulá,
Duch Boży wſtąpił. *Inſiliet in te Spiritus Domini, & mutaberis in virum alium*, y wnet Saulá, 1. Reg.
w innego męża, innego żywota odmienił. *Qui adhæret DEO, unus ſpiritus efficitur.* Ták kto 10.
ſię z Chryſtusem, duchem ożywiaiącym duſzę, *Spiritus oris noſtri Chriſtus Dominus*, przez praw-
dźiwą miłość złączy, niepochybnie w innego ſię odmieni. *Mutaberis in virum alium.* Odmie-
niay ſię w człowieka chwalebnieyszego żywota, z piiaka, w trzeźwego, z zápalczywego, w ći-
chego báránka: z obżerce, w poſtniká, z wſzetecżnika, w czystego: z łakomce, ze zdźierce,
w iáłmużniká, y tym podobnie chwalebnego. Sławna ieſt, náwet y u Doktorow świętych,
zbawienney odmiany relácya. Młodźian ieden Alexándryiski, inámorował ſię w iedney nie-
rządnicy, czas niemały: obaczył, poprawił, y dla pewnieyſzey popráwy, z Alexándryi uiechał:
po niemałym czáśie, powroćił: nápadł ná dawną Amázyą, minął, iákoby nieznaiomą. Z dźi-
wiła ſię temu, záſzła mu znowu drogę, raz, y drugi zábiegła, minął ią chwalebny młodźian,
iákoby nieznał. A więc zdumiáłá, pocznie mu ſię przypomináć: *Ego ſum illa!* iać to owa,
twoia kochanká: odpowie młodźian ſtátkiem poważnym. *Tu quidem video illa es? & ego non*
*ille:* iákoby z Owidyuſzem: *Non ſum qui fueram.* Tyć taż niecnota, taż wſzetecżnica: ále iá
nie ten niewieśćiuch, nie ten lubieźnik, nie ieſtem iuż tym, ták niepoczćiwym, iáko byłem.
*Non ſum ille. Non ſum, qui fueram!* Tákim męstwem, zmartwychwſtáły Chrześćianin, ná
żywot chwalebnieyſzy, zbawiennieyſzy, odmieniać ſię powinien. Zechce go potym taż gnie-
wliwość, iáko przedtym do zemsty pokuśić, y rzecze: *Ego ſum illa!* odpowiadać ma: *non ſum.*
*ille.* Iuż nie ten, nie táki choleryk. Będźie kuśiło obżarſtwo: odpowiedz *non ſum ille!* Iuże
ia nie ten piiak, iużem wſtrzemięźliwy. Kuśić będźie ćieleſność, bá podobno y ćieleśnie uko-
chana konfidencya: o! rzyżwoż odpowiaday! *At ego non ſum ille!* O iużem ia nie ten! wy-
Qq 2 rze-

rzekłem ſię niepoczćiwey miłośći. Nie ćiáłá, ále chcębydź, y ieſtem Bogá mego miłośnikiem! Y ták káżdey przyszłey grzechu ponęćie, y okázyi odpowiadáć mamy. *At ego non ille!* Iużem ia nie ten! nie táki! nie ták żyć chcę, ále ináczey, lepiey, y zbawienniey. Ná tymći cále, nieomylnie odmiana zmártwychwstáłey duszy, záwiſła; áby inákſzy, lepſzy żywot wiodła.
S. Leo de praxi 17. Adv. ser. 1. de Resurr. Wyraźny to ſens Leona Wielkiego. *Omne, quod trasfiguratur in aliud, desinit esse, quod fuerat. Vniuiq; homini, qui ex uno, in aliud mutatur, finis est: non esse; quod fuit.* Káżdey odmiany, á ták y chwalebney, poczynáć bydź, czym niebyłeś. Zmartwychwſtały Chrześćianin, tym ſię odmienia, że złym, źle robiącym, bydź przeſtaie, záczyna bydź dobrym, y zbawiennie dźielnym.
Ezech. 18. Konkluduie Prorok: *Projcite à vobis prævaricationes vestras, in quibus prævaricati estis, & facite vobis cor novum, & Spiritum novum.* Odrzuććie od was nieprawośći, ktoremiśćie dotąd Bogá obrażali: przestawayćie bydź złemi, záczynayćie bydź cnotliwemi: Przybieraycie ſobie ſerce nowe, BOGU y bliźnim uprzeymieyſze; ktoreby uprzeymiey odtąd Bogá kochało, niżeli dotąd. Przybieraycie duchá nowego, świętſzego, nábożnieyſzego, w zbawieniu pilnieyſzego. Ducha czystośći, Ducha trzeźwośći, ćichośći, zgody, iednośći, Ducha nowego, *Spiritum novum.* Ducha wſzelkiey pobożnośći. A kiedy ták duſze náſze, tu co do prawdźiwey istoty, zmartwychwſtaną z Iezusem; da miłośćiwy Iezus, że z nim podobnie *procedent in resurrectionem vitæ*, ná powſzechnym zmartwychwſtaniu powſtaną ná żywot wieczny, nieśmiertelny, wiecznie rádośny, y ſzczęśliwy, Amen.

# KAZANIE

## Ná Wtorek Wielkonocny.

## Duſza z JEZUSEM zmartwychwſtała, z JEZUSEM nieśmiertelna, więcey nieumieraiąca.

*Sic oportebat CHRISTUM pati, & resurgere a mortuis.* Lucæ. 24.

TAk wola BOGA Oycá ordynowała; áby w JEZUSIE Synu iego iednorodzonym męka, y śmierć, zmartwychſtánie iego chwalebne poprzedźiła. *Oportebat pati, & resurgere.* Ták trzeba było, áby IEZUS wprzod ućierpiał, y umarł; toż od umarłych powſtał. W duſzach ludzkich, poprzedza śmierć iedna z przyrodzenia, przez grzech pierworodny: z tey śmierći duſza ná krzćie S, zmartwychwſtáie. Druga śmierć w duſzach pochodźi, z wolney, ále złey, ich ſamych woli, przez grzech uczynkowy, ſobie dobrowolny, á od tey śmierći, duſze zmartwychſtaią w prawey pokućie. To zmartwychſtanie z grzechow, y od śmierći przez grzechy, Kośćioł ſurowym prawem wiernym wszytkim nákázuie, w tym czáśie Pańskiego zmartwychwſtania. Zmartwychſtania tego záłożyłem, zá modelusz zmartwychwſtanie Iezusowe. Mowiłem wczora o prawdźie zmartwychſtania co do iſtoty. Dźiśiay o naypierwszey, y naypryncypalnieyszey, uwielbionego zmartwychſtania właſnośći, mowić
Rom. 6. mam wolą. Tę właſność w Iezuśie wyznaie Paweł S. *Christus resurgens jam non moritur: Mors illi ultra jam non dominabitur.* Trzebá było; áby Iezus raz umarł, iáko ſię urodźił śmiertelny, ále zmartwychpowſtaie nieśmiertelny. Táć ieſt naypierwsza, zmartwychſtáłych
1. Cor. 16 chwalebnie ćiał, właſność nieśmiertelność: O tey naprzod Páweł S námienił. *Seminatur in corruptione, surget in incorruptione.* Sieie śię, y grzebie, po śmierći w źiemi, ćiáło ludzkie skáźitelne, áby tám zgniło: powſtánie nieskáźitelne: áby wiecznie żyło. Y niżey znowu. *Oportet corrupibile hoc, induere incorruptionem, & mortale hoc, induere immortalitatem.* Potrzeba; áby ćiáłá skáźitelne, ná zmartwychſtániu ſpráwiedliwych, przyodźiały ſię nieskáźitelnośćią, á śmiertelne przyodźiały ſię, nieśmiertelnośćią. Tákaż ieſt zmartwychwſtania dusz dedukcya, áby ſię o zmartwychſtáiącey duszy prawdźiło. *Resurgens, jam non moritur.* Zmartwychwſtała, od grzechu dusza, więcey grzechem nieumiera. Dusze, od grzechow zmartwychwſtáłe, maią żyć Bogu, żywotem nieśmiertelnym. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Zmartwychwſtánie Zbáwićielá nászego nieśmiertelne, Páweł S. zápowiedźiawszy: *Chri-*
Rom. 6. *stus resurgens jam non moritur. &c.* Chrześćiańskim też duszom, podobnie nieśmiertelne zmartwychſtánie z grzechu zápowiedźiał: *Hoc scientes, quòd vetus homo noster, crucifixus est, ut destruatur corpus peccati, & ultra non serviamus peccato* Maćie chrześćiáńſtwo wiedźieć: że ſtáry nasz człowiek, to ieſt zły, y w grzechach záſtárzáły, z Iezusem ieſt ukrzyżowany: ábyśmy ták grzech w nas zepſowali, y zámorżyli: ábyśmy więcey grzechowi nie podlegali, powſtawszy raz od śmierći grzechu, więcey grzechem nieumierali. *Quod enim mortuus est*

*peccato,*

*peccato, mortuus eſt ſemel quod autem vivit, vivit Deo.* Chryſtus dał práwi wizerunk duſzom
ná ćiele ſwoim: Raz umarł, zá grzechy ludzkie, á zmartwychſtawszy, záwsze żyie *Bogu.*
Umarliśćie raz grzechámi wskrzesł, ożywił was Chryſtus! o iuże nieśmiertelnie, więcey iuż
niegrzesząc, żyć maćie *Bogu.* Zápowiedźiałem wczora, że miłość Boża dusze zmartwych-
wſtáiące z *Bogiem,* duchem ożywiaiącym, ná nowe klij, y łączy, ná żywot nowy. Słuchay-
ćiesz! co o tey miłośći ſam Pan Jezus zápowiada. *Si quis diligit me ſermonem meum ſervabit,* Joan. 14.
*& Pater meus diliget eum; & ad eum veniemus, & manſionem apud eum faciemus.* Kto mię
kocha, roskazánia moie wiernie, ſtátecznie chowa, á zá to go Oćiec moy kocha, y do niego
przyidźiemy, y mieszkánie u niego záłożemy. Wprowadźiemy teraz przez miłość do duſzy
nászey, Páná Bogá nászego, iáko Duchá ożywiaiącego: ktorymby dusza násza w *Bogu* żyłá:
*qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in eo.* O niechcesz Bog bydź u nas, y nászey
miłośći, gośćiem tylko, ále mieszkáńcem. Záprośićie do śiebie gośćia, uraczyćie przyſtoynie:
ále coż! po uraczeniu gość odchodźi, do domu ſię powraca, rozſtáiećie ſię z gośćiem. Nie-
chce tego Bog; ábyśćie go do śiebie, tylko iáko gośćia, ná czas iáki krotki zápraszali, á zno-
wu go od śiebie wyprawowali; ábo co gorsza! grzechem ſzpetnie forowali, wyganiali: *tur-
pius eijcitur, quàm non admittitur hoſpes.* Sromotnieysza ieſt! gośćia záproszonego wygnać,
wyrzućić! niżeli go nie zápraszać, nieprzypuszczać. Bog u nas chce ſię zámieszkać, ośieść ſtá-
tecznie, y odźiedźiczyć dusze násze, y pánowáć wiecznie, nieśmiertelnie. *Ad eum veniemus,* Sen. Ep.
*& manſionem apud eum faciemus.* Przymawiał, y grubo Seneká, Mecænaſowi: *Qui uxorem* 118.
*millies duxit:* że ſię z iedną żoną, tyśiąckroć żenił: to ieſt, tyle kroć z żoną powadźił ſię, z
domu wygnał, y znowu tyle kroć ſię poiednał, y do domu wprowadźił. Szpetna cenſura
Mecænasowi, á nam chrześćianom pospolitá. Co raz, tyśiąckroć y więcey przez grzech, z
*Bogiem* ſię rozſtáiemy, y tyś ąc przez pokutę iednamy. Wczym árcy oſtro, y poważnie przy-
gania Origenes. *Grandis pudor! ubi talis reconciliatio facta eſt, ubi inimicitias inter Deum, &* Orig. l.4.
*hominem, non ſermo peccatoris; ſed ſanguis interceſſoris abſolvit: iterum converti nos ad inimici* in Ep. ad
*tias.* Sroga ieſt hańbá, chrześćiańskiey duszy, bo ſroga *Bogu* zniewaga: to poiednanie, ktore Rom.
Krew Bogá *Zbáwićielá,* między człowiekiem ułomnym, y *Bogiem* nieográniczonym ziedna-
łá, rozrywać y znowu ſię do nieprzyiaźni grzechu powracać, znowu ſię przez grzech z *Bo-
giem* rożnić, y nieprzyiaźnić. Mądrze nas w tym reflektuie *Bazyli S.* ktory ták powracaią- Baſil.
ce do grzechu ſtrofuie: *quaſi ideò ſe ad mentem recepiſſet, ut ideò inſaniret.* Dość złego raz
ſzáleć! ález nierownie gorsza! przyszedszy do rozumu, znowu ſzáleć! zdadzą ſię niektorzy,
ná to tylko w pokućie obaczać, y do rozumu przychodźić; áby znowu ſzaleli, ſzaleiąc, ná
Bogá ſię porywali, z Bogiem nieprzyiaźnili. Pisze Tympiusz, w żartach ſwoich, trefną hiſto- Polycarius l. Po-
ryą. Ze w Niemieckim mieśćie, dwie kmoszki, z ſobą ſię skumały, y codźień podpiiały: lit. &
oskárżyli ich Mężowie do Magiſtratu: Magiſtrat pod ſurowym karániem, zákazał tego popiia- Tympig
nia. Więc proszą: áby przynaymniey wolno im było nápić ſię, ná litkup: kiedy co kupią, menſa.
ábo przedadzą. Miáłá z nich iedna owieczkę ſwoię, urádźiły ſobie, áby iednego dnia, iedná
drugiey owieczkę przedáwałá, y ták litkup piły: drugiego dnia, żeby też owieczkę druga
odkupowała, y ták znowu litkup, trzećiego dnia, znowu pierwsza przedáłá, czwartego dnia
druga odkupiła: y ták codźień litkup pić mogły. Toć trefnictwo ná piiańſtwo: trefna to,
ále u naz práwie codźienna! A co czyniemy grzesząc? tylko złą wolą, owieczkę niewinną,
Jezusa przedaiemy ná ochydę czartu pokázuiemy, to Páná Iezusa, y łáskę iego odkupuiemy,
znowu grzeszemy, to znowu przedaiemy, y ták coraz piekłu zrąd litkup, poćiechy, że *Bo-
giem* ták ſzpetnie ludźiemy, coraz gniewaiąc Boga, y coraz przepraszaiąc, coraz przedaiąc, y
coraz odkupuiąc. Tákowe recydywy, porownáć zowemi, u porządnych ſtudźien na łańcuchach
wiadrami: wyćiąga ſię kołem ná łańcuchu iedno wiadro wody, á drugie ſię tym ſamym wſtu-
dnią po wodę ſpuszcza: to ſię wiadro wylewa, á drugie w ſtudni wody w śiebie nábiera: tam-
to ſię z ſtudni znowu wyćiąga; á to co wodę dopiero wylało, po wodę znowu do ſtudni ſpu-
szcza, y ták coraz! Ták ſumnienia násze, iáko wiadra u ſtudni, *iniquitatem ſicut aquam,* nie-
práwość, iáko wodę czerpáią, przyidźie ſpowiedź, ná ſpowiedźi przed Kápłánem, tę wodę
wylewáią, wnet znowu inną ſię niepráwością nápełniaią y ták coraz ná ſpowiedźi grzechow
zbywaią, y znowu nábywaią. Podobnie ſobie imaginował Pſalmiſta ludźi: *Aſcendunt ad Cæ-* Pſal. 106
*los, deſcendunt ad abyſſos.* Iáko wiadro wody, z dołu ſtudni w gorę ku Niebu, dopieroſię wy-
nośi, y wnet záś nádoł w ſtudnią ſpuszczá. Ták ludźie, dopieroſię pokutą, nabożeńſtwem,
pożywaniem táiemnic Nayświętszych, do niebá podnoszą: *aſcendunt ad Cælos,* y wnet záś
grzesząc, ná przepaść ſię piekła ſpuszczaią: *deſcendunt ad abyſſos,*

To ſię w ſumnieniach nászych, uſtáwicznie dźieie, co ſię raz w Iordanie ſtáło. zá czá-
ſu Iozuego. *Ingreſſisq; iis, & pedibus eorum, in parte aquæ tinctis, ſteterunt aquæ deſcendentes in* Iosue. 3.
*loco uno, & adinſtar montis intumeſcentes.* Skoro Kápłáni, z Arką Pańską, w Iordanowe wo-
dy wkroczyli, uczćiły wody Arkę Pańską, przerwały ſię, rozdźieliły wody Jordanu, iedne po-

płynęły do morża, á drugie záſtánowiły ſię, á iákoby gorámi ſtánęły: ſtał ſię grunt Iordanu oſchły, y ták ſuchym gruntem, lud przeszedł Izráelski, y Arká Pańska przeszła grunt, y koryto Iordanu: nátychmiaſt do ſwego ſię wróćiły wody, y ſwoim korytem, znowu iáko przedtym Iosuæ 4. płynąć poczęły: *reverſæ ſunt aquæ in alveum ſuum, & fluebant, ſicut ante conſveverant.* Sumnienia násze nápełniaią ſię nieprawośćią, iáko wodą, y záwsze grzesząc, iákoby rżeką iáko płyną, nurtem ſwoim: á wtym náſtąpi czás, żeby do wnętrzności nászych, figurowany przez Arkę, w Nayś: Sákrámenćie utáiony Zbawićiel przyszedł, iáko to náprzykład wczáśie tym Wielkonocnym, áż my Sákrámentalney ſpowiedźi pokutę, przerywamy płynienie, y nurt grzechow, ábo wod nieprawośći: przeſtáną nieco, te wody płynąć: przeſtáiem ná czas grzeszyć; ále cosz? przyiąwszy Arkę, przywitawszy pod oſobámi Chleba Zbáwićielá: minie czas nieiáki, znowu ſię do tychże grzechow wracamy: y też w nas nieprawośći, znowu obfituią, znowu iáko y przedtym, ſwoim nurtem płyną: *reverſæ ſunt aquæ in alveum, & fluebant, ſicut conſveverant.* Ná czas nieiáki, poczeliśmy żyć dobrze: á znowu ták źle, iáko przedtym robiemy, ták źle żyiemy, y grzeszemy, iáko y przedtym, y przed świętami. Poszliśmy chrześćia-Engelgr. nie ná ptaſtwo Hannona nieiákiego, czći prożney chćiwego: ten pożądał; áby go ludźie zá Bogá iákiego mieli: Názbierał ptaſtwa rożnego, do gadania ſposobnego, iáko ſrok, káwek, ſzpakow, koſow, papug, y innych: Karmił długo, á wołał nád niemi: *Hanno Deus, Hanno Deus.* Pouczyło ſię ptáſtwo ták mowić, wrzeszczało: *Hanno Deus.* Cieszył ſię Hanno, więc potym ptáſtwo owo, do bliskiego gáiu puśćił, rozumieiąc; że ptáſtwo, ták iáko u niego w domu będźie wołało po powietrzu, *Hanno Deus:* y że ludźie zátym zá Bogá czćić go będą. Wychodźi potym ná zwiady coraz do gáiu, przysłuchuie śię; czyli go też ptáſtwo iego, Bogiem wyśpiewuie, y głośi? áż tu ptáſtwo o Hannonie cyt! nic, á nic! do ſwego ſię pisku, wrżasku, krakánia wróćiło, káżde ſwoim noskiem, po swoiemu, po dawnemu śpiewa, ábo kracze. Ták ſię dźieie w chrześćiańskich ſumnieniach, wczáśie oſobliwie Wielkonocnym, zwołuie nas iáko ptáſtwo Kośćioł Boży, obligiem ſwoim, do pokarmu Ciáłá Pańskiego: Karmi nas Ciáłem Pańskim, y poi Krwią iego Nayś: uczy nas mowić nabożnie, y sławić Chryſtusa Bogá: *Chriſtus Deus, Chriſtus Deus.* Y my też w Kośćiele, iákokolwiek to mowić potrafiamy, ále przyszedszy do domu, wnet o czarćie, wnet po ſwoiemu kraczemy, temiż złorzeczeńſtwy, przyśięgániem, bluźnierſtwy, y tym podobnie, znowusz iáko y przedtym grzeszemy. Wczáśie Wielkonocney Uroczyſtośći mowiemy: *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto.* Minie czas iáki: áż my kończemy: *Sicut erat in principio &c.* Iáko były przed Wielkanocą piiańſtwa, nieczyſtośći, záwźietośći, y tym podobne grzechy, tákie ſą y po Wielkieynocy. Táką w ludźiach manierę wyraźił Psalm: *Filiæ eorum circumornatæ ſicut ſimilitudo templi.* Ze ſię dusze Bogu, ták pięknie przybieraią, iáko Kośćioł ſię ná uroczyſtośći przyſtraia: to chwalebna! Ależ ſtáteczniey, y dłużey, żywe Kośćioły maią bydź przybrane, niżeli materyalne. Przyſtroią owo ná uroczyſtość Kośćioł ozdobnie: minie uroczyſtość, zbiorą ſię ozdoby, o iużći nie ták ozdobno, iuż po powszedniemu. Ták y wam to poſpolita, ná uroczyſtość do Kośćiołá, przybrać ſię przyſtoyniey, ozdobniey: w domu uydźie, po goſpodarsku, wolno zebrać okráły z grzbietu, y ták czynićie. Ale dusze, ále ſumnienia, záwsze powinne bydź uroczyśćie przybrane, w cnoty ozdobne, nie ná czas iaki, nie ná godźinę.

Imaginować ſobie ſumnienia chrześćiańskie, iáko śieći rybackie, dopiero rybak z wody śieći wyćiągnął, połow ſwoy wyłożył, áż wnet ie znowu, w też wodę zápuszcza, ná tákiż połow. Ták my, dopieróśmy co tylko z wody nieprawośći wybrnęli, dopiero grzechy przed Kápłánem z ſumnienia wyrżućili. Ey znowu ná też nieprawośći, toż ſumnienie, iáko śieći, ná połow grzechow zápuszczamy źli, y grzeszni rybacy. Imaginować ſobie chrześćiany, iáko fliſy: co wszytko ná flisowſtwo nárzekáią, á przećie znowu ná nie ſię puszczaią. Ták chrześćiańſtwo, coraz ná grzechy ſwoie nárzeka, á znowu ie popełnia. Dopiero fliśi do brzegu záwinęli z okrętem, ábo ſzkutą: ledwie co odpoczęli, ey znowu odwiiaią, znowu ná flis, ná wodę idą. Ták my Sákrámentalną pokutą, niby ná ląd nieco wyśiadamy, od nieſzczęśliwego, po wodach nieprawośći flisowſtwa, y żeglugi odpoczywamy, y wnet do przeszłeyśię nieprawośći ſpraw wracamy.

Abo więc chrześćiany imaginować, iáko furmany, ledwie forman z iedney drogi, do domu powróćił, ná czas tylko konie wyprzągł, nieco odpoczął, iużći w inną drogę, konie záprzęga. Skarżyli ſię zbrodniowie ſami ná śiebie. *Vias difficiles ambulavimus, laſſati in via iniquitatis.* Drogi trudne, złe, drogi nieprawośći zbiegaliśmy, pomordowaliśmy ſię w drogach nieprawośći. Nicći innego nieczyniemy, tylko w drogach nieprawośći, ludźie formaniemy. Powróćimy czasem, przez pokutę, z tey drogi złey, do práwośći, do Bogá, wyprzężemy páſsye násze od biegu, y zápędu nieprawośći: Ale coż? kiedy w krotce znowuż w drogę nieprawośći, też záprzęgamy námiętnośći, znowu w też ſię grzechy zápędzamy, zábiegamy

Aboż

Aboż imaginowáć ſumnienia násze, iáko wozy, ábo u wozow kołá. Dopiero ledne káłużą
przeiecháły, przebrnęły, nieco ſuchą drogą potoczyły ſię, iużći znowu w inną káłuże wiechá-
ły: będźie część, że po káłużach ukalane kołá, wiadą w brod iáki, w rzekę, wypłuczą ſię,
wymyią. Cóż potym? kiedy znowu wnet w kałuże podobne wieżdzaią, podobnie ſię kalaią.
Tákći ſumnienia násze, ledwie ſpowiedźią, z kału nieprawośći wybrną, ledwie ſię co z tego
kału, we Krwi Jezusowey opłuczą, obmyią, wnet po ſpowiedźi, do tychże grzechowych ká-
łow, wracaią ſię, y ná nowe podobnym, grzechow kálem záſzpecaią. Wyraźił Pſalmiſta do-
brze ludzkiego ſumnienia przywarę: *Impii in circuitu ambulant.* Nieprawych obyczay, iáko
w tańcu krążyć w koło: bo iáko kto kołem krąży; ták zdáſię opuſzczáć to, y to mieyſce, dá-
ley poſtępuiąc; ále nieomylnie, znowu ſię ná to mieyſce wraca: znowu ie opuſzcza, y znowu
ná nie powraca. Ták złe ſumnienia, *in circuitu ambulant*, kołem nieprawośći krążą: bo lu-
bo ná czas tę, y owę nieprawość opuſzczą, znowu ſię do niey wracaią. Náśláduią w tym
czartá, grzechow, y grzeſznikow pryncypała. *Adverſarius veſter diabolus, tanquam leo rugiens*
*circuit, quærens quem devoret.* Czárt, uſtawicznie koło ludźi, kołem krąży, kuſząc; á ludźie
iákoby z nim w taniec idą, y ći krążą, kołem grzeſząc: czárt krąży, bo ledwie kuśić przeſtá-
ie, y záś nábiega, y kuśi. Krążą z czártem ludźie, bo ledwie coś grzechow przeſtáną, zno-
wu záś do grzechow ſię zápędzaią. Tákowych recydyw, złe do grzechow powroty, przyro-
wnáć do obrotow ſłonecznych, krąży ſłońce raz wyſoko, drugi raz dołem: to wſchodźi, to
znowu západa: á ták raz dźień świtny, zá iego wſchodem, noc ćiemna, zá iego zachodem.
Tákowy, w ſumnieniach ludzkich nieſtátek: dopiero Bogu wſchodzą, przyświecaią nabożeń-
ſtwem, dobrym żywotem iáśnieią, wnet znowu grzechámi ćiemnieią, grubą nocą, grzecho- Bern. ſer.
wych ćiemnośći, ná ſumnieniu. Zalił ſię Bernard S. *Proch dolor! peccandi tempus, terminus* de Reſur.
*recidendi, facta eſt Reſurrectio Salvatoris, & hoc tempore ebrietates, comeſſationes redeunt.* Zmar-
twychſtánie Zbáwićiela, ſtáło ſię poćiechą kuśićiela. Swięta, ták uroczyſte, ludźie zelżyli, kie-
dy ſobie ná czas powrotu do grzechow obrócili. Nieco grzeſzyć przeſtáli, po Swiętach od-
nawiaią, y do dawnego piiáńſtwa, gniewow, nieczyſtośći, y innych wracaią. O kiedyż iuż
chrześćiáńſkie dusze, od zachodu grzechow, y upadku, zmartwych powſtáią, powſtáwáć má-
ią, iáko Iezus ſpráwiedliwośći ſłońce, od záchodu śmierći ćiáłá powſtáło. *Chriſtus reſurgens*
*jam non moritur.* Iuż więcey śmiertelnym ćieniem, ſpráwiedliwośći ſłońce, západáć niemo-
że: ták zmartwychwſtáłe dusze, Bogu przyświecáć, żywotem dobrym iáśnieć maią; á żeby
więcey grzechem śmiertelnym niezápadały, nieſzczęśliwego záchodu w grzechy nieznały. Ták
ma ſię dźiáć ná ſumnieniu chrześćiáńſkim, iáko Jan S. opiſał; że ſię dźiáć będźie po gene- Apoc. 21.
ralnym Zmartwychſtániu ná Niebie: *Nox non erit ultra.* Więcey ćiemney nocy niebędźie,
dźień nieśmiertelny ná wieczność będźie. Tak zmartwychwſtáłe dusze, maią żyć nieśmier-
telnym, grzechu śmierći nie ćierpiącym żywotem, áby niezáchodzącym, w ćienie grzechu ſu-
mnieniem, iáko w dźień nieśmiertelny, Bogu zawsze przyświecały, przed Bogiem iáśniały.
Ták zmartwychwſtáłe, z grzechu dusze ſpráwić ſię maią, iáko nabożna duszá odzywáłá ſię. Cant. 6.
*Expoliavi me tunicâ meâ, quomodò induar illâ? lavi pedes meos, quomodò coinquinabo illos?*
Złożyłem z ſiebie grzechy, y złe grzechow habity, y nałogi, iáko ſzaty: A iáko ſię znowu,
w też grzechy, w też niepoczćiwość, mam przyodźiewáć? obmyłem ſię z kałow grzecho-
wych, ná ſpowiedźi, w łáźni pokuty, we Krwi Iezuſowey: á więc znowu ſię kaláć, y mazáć,
y ſzpećić grzechem będę? Tym właśnie dokumentem, ſam śiebie adhortował Bernard S.
*Niſi ego peccare deſiero, quid proderit? Exui tunicam, ſi reinduero? quantum profeci? ſi rurſus* Bern. ſer.
*pedes meos, quos laveram inquino, quid lavaſſe juvabit?* Ná co mi ſię pokuta przydaie? ieżeli in Cant.
grzeſzyć nieprzeſtáie? *Quid proſunt lamenta? Si replicentur peccata?* Dáremne żale, próżne Augus:
ſpowiedźi, gdźie niemáſz popráwy. Złożyłeś złych nałogow odźieżą, znowuś przyodźiał, Conf.
ná cosz ſię pierwsze złożenie przydáło? Obmyłeś ſię, y znowu ſkalałeś, coż zá pożytek
pierwszego obmyćia? Podobnie adhortował wierne S. Gaudencyusz. *Abluti ſemel eſtis ba* Gaudent.
*ptiſmo ſalutari, nolite de fonte in cænum regredi, ſervate donatam munditiem.* Obmyliśćieśie tr. 9. de
z kałow, w łáźni Krztu, w łáźni pokuty S. nie wchodźćieſz znowu w też grzechow káłuże, Evan.
záchowuyćie ná duszy łáſkę Bożą, ktoráśćie wźięli, grzechow oczyſzczenie. Ták czynić
mamy! iáko Elizeusz, od pługa, ktorym orał, przez Eliaszá ná ſłużbę Bożą powołány, pług
porąbał, y ſpalił: áby więcey do powrotu ná przeszły oraczy żywot, ponęty, y ſpoſobnośći
niemiał. Ták my z grzechow wychodźić mamy, pluiąc wszytkie przeszłe do grzechu po-
nęty, ábyśmy ſię do Bogá w pokućie udáwali, bez nádźieie powrotu do grzechu. Ták od
śiebie, z duszy grzech wypędzáć mamy, iáko Pan Iezus czárty wypędzał, z ludzkiego ćiáłá,
roſkázuiąc czártowi: *Exi ab eo, & ampliùs non introeas in eum.* Wynidź od niego, a więcey Marci. 9.
weń niewſtępuy. Ták my od śiebie wypędzáć grzechy mamy, áby te więcey ſię do nas nie
wracały. Ták ſami od grzechow uchodźić mamy bez powrotu. Wyszli z Ægyptu niewoli
Izráelići, od czoſnkow, y cybul, y rzodkwi Ægyptskiey, ná mannę ſłodką do Bogá, uteskni-
li ſobie przy Bogu ná mannie, tęsknili do czoſnkow, ogorkow, cybul Ægyptskich, náradzali
ſię

Num.14 ſię o powroćie do Ægyptu. *Conſtituamus nobis ducem, & revertamur in Ægyptum.* Uczyńmy
ſobie Wodza, wroćmy ſię do Ægyptu. Coż ſię ſtáło? oto ſię nienadáło! Przepuśćił Bog ná
Num.21 nie węże ogniſte, y pozábiiał nieſtatki. *Quamobrem immiſit Dominus ſerpentes ignitos.* Ták
y w chrześćianach Bog grzechowe powroty, niepráwe recydywy, to złą śmierćią, to po śmier-
ći wieczną męką, y ogniem w millionach ludźi, iuż pokarał. Wizerunkiem tákowego nie-
ſzczęśliwego, w recydywach zákończenia, ſtał ſię Angielczyk, w woysku Konfederatow Bátá-
Engelgr. wow y cáłego Belgium. Woyska te rebellizantow, z bił Xiążę Albanus, nábrał niewolniká wie-
le, zrázu ie wieszał, á potym kazał koleyno, párami loſy rżucać, kto miał pość ná ſzubieni-
cę, á kto przy żyćiu zoſtáwać? Angielczykowi los padł dobrze, uſzedł ſzubienicy: á więc y
powtore zá innego rżucał, padł mu los dobrze. Lękał ſię loſu tego Hiszpan ieden: Angiel-
czyk zá złoty, ofiarował ſię zań los rżucać; rżuć ł, źle kość padła, ná koniec obieszony. Ty-
śiącami ták ſię ná duszy záwiodło: że po iednym, ábo y drugim, y dźieśiątym grzechu, y rá-
źie, nic im ſię nieſtáło. Przyszli do pokuty, day Boże áby tylko prawdziwey, powroćili do
grzechu, á potym bez pokuty, w grzechach marnie, á wiecznie zginęli, y ſpráwiedliwie: bo
Tertul. l. de pæn. iáko Tertulian dobrze uważa. Tákowi czartá, nád Bogá przekłádáią, ábowiem od grzechow,
od czarta odſtawszy, przyſtąpili do Bogá, pobywszy przy Bogu, iákoby im przy Bogu źle by-
ło, iákoby przy czarćie lepiey, od Bogá znowu ſię do czarta udáią. *Diabolum præponit Deo, comparationem videtur feciſſe, qui utrumq; cognoverat & judicat meliorem, cujus rurſus eſſe maluerit.* Sprobował tákowy, y Bogá ſłużby, y czarta, odſtáie od Bogá, przyſtáie do czarta, toć
iákoby lepiey oſądźił, że mu lepiey u czarta, kiedy wolał Bogá porzućić, á do czarta przy-
2.Petr.2. ſtać. O tákowych zápowiedźiał Apoſtoł. *Melius illis erat, non cognoviſſe viam juſtitiæ; quàm poſt agnitionem, retrorſum converti, ab eo, quod illis traditum eſt Sancto mandato.* Lepiey im
było, y lżey, przed pokutą, odebrać lżeysze, y mnieysze karánie, niżeli zá powrot, po dozna-
ney pokućie, y odpuszczeniu, ſroższe nierownie odebrać potępienie. Nie tákby ich ſrogie pie-
kło potkáło, gdyby nieznaiąc Bogá, niedoznaiąc miłośierdźia, w odpuszczeniu grzechow zgi-
neli; niżeli kiedy poznawszy, y doznawszy litośći Bożey, Bogiem wzgardźili. Konkluduię Pá-
ná Iezusowemi ſłowy, naprzod temi. *Memores eſte uxoris Loth.* Pámiętayćie ſz ná Lothową
żonę! niepowroćiła do nieprawey Sodomy, ále tylko *reſpexit*, obeyzrzałá ſię; á záto w bał-
wan ſoli ſię obroćiłá. A co was czeka? ktorży ſię do ták ſrogich grzechow, ták częſto wra-
Ioan. 5. caćie? Konkluduię y temi, ktore do Párálityká uzdrowionego rzekł Iezus: *Ecce ſanus factus es, noli ampliùs peccare! nè deterius aliquid tibi contingat.* Pokutowaliśćie zá grzechy, ozdro-
wieliśćie, zmartwychſtaliśćie, niegrzeszćież znowu, nieumierayćie! ábyśćie wieczną śmierćią
Greg. Or. de S. Bapt. niezákończyli. Przeſtrzega Nanzyanzen. *Cave, ne rurſus emoriaris! incertum enim eſt: an rurſus de ſepulchro excitaberis.* Waruyśię, przeſtrzegayśię odtąd ná nowe śmierći z grzechu; bo árcy-
niepewna, w millionach tobie podobnych omylona, ábyś po nowym grzechu, od śmierći ie-
go powſtał, áby ćię znowu Jezus wskrześił. Dość masz łáski, że dotąd żyiesz, że ćię po
ták wielu grzechach, śmierćią wieczną niezebrano: przeſtrzegayże ſię, bo idąc torem złych,
zginiesz z niemi, á iáko ieszcze grzechem umrzesz, więcey ná żywot łáski niepowſtaniesz.
Masz wizerunk, co do ćiáłá nieszczęśliwy, w Henryku wtorym, Krolu Francuskim: ten w
dźień wesela ſwego, harcuiąc ná koniu z kopią, ſzczęśliwie ſię, y dźielnie ſpráwił, plauz ode-
brał: tegoż pożądał ná záiutrz, áni ſię Xiążętom, áni oblubienicy odwieść, od harcu niebe-
ſpiecznego niedopuśćił, mowiąc: *Adhuc ſemel, adhuc ſemel.* Wyiachał ná harc, trefunkiem
kopią w harcu, w źiemi utkwił, skruszyłá ſię kopia, ſztuka iey w oko uderzyłá. Krol z ko-
nia ſpadł, y umarł. Podobna w grzechy rezolucya, tyśiącami ná przepaść piekłá záwodźi.
Nieieden ſumnienie kwilące ſię zbiia, *adhuc ſemel*, ieszcze raz tylko zgrzeszę; á
wtym razći grzeszy, ále raz też á wiecznie ginie. Million tákich, ktorych
*adhuc ſemel*, ná piekło wepchnęło, recydywa potępiłá.



KAZA-



# KAZANIE

## Ná Niedźielę Przewodnią.

**Zmartwychwstała z JEzusem duſza, ſubtelno ſię chowa, ſubtelno żyie.**

*Cum eſſet ſerò die illâ: & fores eſſent clauſæ, venit IESUS, & ſtetit in medio eorum.* Joan. 20.

YToć to ieſt właſny, uwielbionego, Zmartwychwſtałego Ciáłá záſzczyt, y przymiot, ſubtelność: przez ktorą ſubtelność, Zbawićiela náſzego Ciáło, zmartwych powſtáiąc grobowy kámień, á wedle dźiśieyſzey Ewanielii, zámknione, do Apoſtołow drzwi, rownie, iákoby prawy, y ſzczyry duch, przeniknęło. *Cum fores eſſent clauſæ, venit Jeſus, & ſtetit.* Przez drzwi zámknione przeſzedł iEzus, w pośrzod Apoſtołow. Podobną, w ćiáłach chwalebnie zmartwychwstałych wiernych ſubtelność, zápowiada Páweł S. *Seminatur corpus animale, ſurget corpus ſpirituale.* Sieię ſię, y grzebie w źiemi ćiáło ludzkie, grube, iákoby bydlęce; powſtanie duchowne! Podobnie Chrześćiańksie duſze, ſwego, z Chrystusem zmartwychwſtania, podobnie zbáwiennego żywota dowodzą, kiedy ſię iáko nayſubtelniey chowaią. Duch to ieſt zbawiennego, dusz w Chryſtuśie żywota, żyć iáko nayſubtelniey *Ad M. D.G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki. 1. Cor. 15.

Nayćieżſza ieſt ludzkiey ułomnośći ſubtelność. Nieráde ludzkie chęći, ſubtelno ſię chowaią. Naypożądańſza ludźiom przestronność, obſzerność, magnificencya, zámożyſtość, czyli to do czći, y honoru, czyli do mienia dobrego, y fortuny. Mądrze uważał Hugo: *Cor ſe ipſo majus. Cor ſe ipſo parvum eſt, & magna cupit. Vix ipſum ad unius milvi refectionem ſufficit, & totus mundus ei non ſufficit.* Serce ludzkie, ſamo ſię nieobeymuie, w chęćiach ſwoich: ſerce ludzkie, árcy iest małe w ſobie, á wiele, árcy náder wiele pożąda. Serce ludzkie, ledwie krogulca ſobą nákarmić zdoła: á ſamo całym ſię światem náſyć ć nie może. Wielkie ſą náder żądze, y pragnienia ſerca nászego ſubtelnośći ćierpieć niechcą. Nádyma ie pycha, wynioſłość, iż granic żadnych znać niechcą, dopieroż mniey myślą o ſubtelnośći. Umie pycha ſerca nádymać, y rośćiągáć. A nie tażli pycha, náprzod nádęła, ná wſzytkie wiátry roſpuśćiła fantazyą lucypera, że ſię z Bogiem zrownać uśiłował: *Ero ſimilis Altiſſimo. Sedebo in lateribus Aquilonis.* Będę podobny Naywyżſzemu. Ośiądę ná ſtronach Akwilonu, wiátru pułnocnego! Wey, iák ſię pycha unioſł? y fantázyą ná wſzytkie wiátry roſpuśćił? Taż pycha nádęła Pompeiuſza Rzymskiego, że dumno kaſząc, chełpił ſię: *Unâ manu orientem, alterâ occidentem*, iákoby iedną ręką wſchod, á drugą záchod trzymał. Zdał ſię ſobie ręce, ná świát cały rośćiągać: wschodu, y záchodu dośięgáć, y owſzem ták wſchodem, iáko y záchodem władnąć. Taż pycha, minąwszy tyśiące innych, Alexándra Wielkiego ſercę nádęła: że mu ſię świát cáły, zdał mały. O nim Seneká z podźiwieniem: *Agebat infelicem Alexandrum furor, aliena devaſtandi, & ad ignota mittebat. Lacedæmona ſervire jubet Athenas tacere, non contentus, tot Civitatum ſtrage, quas Philippus aut vicerat, aut emerat, & aliàs toto orbe proijcit, & toto orbe arma circumfert.* Pycha Alexándra, w ſzalone chęći wpráwiła, y z fortunnego zwyćięzce, nieſzczęśliwego Ambita uczyniła, ná cudze, y obce kraie náprawiła. Ze ſwoim, y czego tylko nábył, tym nie kontent, świátu cálemu nienáſyconą żądzą, woynę wypowiedźiał. *Unus Pellæo juveni non ſufficit orbis. Æſtuat infelix anguſto limine mundi.* Iáko ſię pyſze podał; ták ſam nád rozum, ále y nád ſzczęśćie ſwoie unioſł. Zwoiowanym świátem iednym niekontent, zá granice iego, ná drugi świát wypáść, y roſprzeſtrzenić władzę, ſwoię, uśiłował, á kiedy zwątpił, żeby tego dokázał, ſam ſobie żyćie, y ſzczęśćie, y krolowanie, trućizną odebrał; ktory był przedtym innym miáſta, y Króleſtwa powydźierał. Ta pycha roſprzeſtzeniała y fantázye, y żądze. Fáruzow, o ktorych Pan Iezus: *Dilatant philacteria, & amplificant fimbrias.* Ze poſpolitym przyſłowiem wytłumaczę. Roſpośćieráią prawi filákteryę, roſprzestrzeniaią fantázye, y rozwodzą, y rozſzerzaią z pychy, ſzat ſwoich kraie: iáko nie dawno moda, białey płći rogámi, ábo obręczami rogowęmi, ſzáty rozwodźić, rośćiągać poczęła; ták o Fáruzach, Pan IEzus zápowiadał, *amplificat fimbrias*: że ták ná fantázyi, iáko y ná ſzaćiech obſzerno, y przeſtrono ſię nośili, ſubtelno chować nieumieli. Tákowych nádętośći mánierę oraz y ruinę, wyráźiły Apologi ſtáre: to u Æſopa, o żabie; ktora wołu, czyli wielbląda obaczywſzy, pycha unieśiona, tákim gwałtem nádymać ſię poczęła, áby wołowi zrownała, ábo wielbłądowi, áż ſię roſpuc muśiała. Toż inni o komorze twierdzą: że ſłyszac lu-

Hugo Card. — Ezech. — Sen. Ep. 94. — Juven. Sat. 3. — Matt. 13.

tniſte. luboli wedle innych ſłowiká, ták długo, y uśilnie ná emulacyę brzęczał, puki ſię nie
roſtrząſt. Tákowych wyráża proch od ſtrzelby w náczyniach záwarty, ábo w rácy zámknio-
ny, á zápalony, utrzymać ſię nie może, y ſam ogień ſwoy rozwodząc, z gwałtem, y hukiem
náczynie rozſadza *Rumpitur in alto.* Tákową w dumie, y pysze, umyſłu ludzkiego mánierę
Auguſ. in uznał, y upominał Auguſtyn S. *Noli te rumpas, intendendo te.* Nie náieżay ſię, nie nádymay
Pſal. 93. w pysze, áni rozwodźić ſię w dumie uśiłuy; ábyś ſię nie roſpukł. *Ne in iſta extenſione crepas,*
*per medium.* Rozſádza wielu nádętość pychy, ktora ich nádyma. Zeznał to Ambroży S. *Sæcu-*
Ambr. l. *lares dignitates, & cupiditates, mentem animumq; perturbant, ut compos ſui eſſe non poſſit.* Swiá-
9. in Lu- towe dostoyności, tudźież y chćiwości, fantázyę, y myśli nádymaią, á w pyſznych myślach,
cam. zdrowy rozum rozſadzaią, w nierozum, á często y w ſzáleńſtwo wprawuią. Tákowe fantazye,
Symboliſta, orłem z gniazda pod niebo wylatuiącym, od ſłońca ná skrzydłach opalonym wy-
ráźił: *parvoq; pudet jacuiſſe cubili.* Tęskni ſobie orzeł w małym gniaźdźie, wylatuie ná wol-
ność powietrza, pnie ſię pod ſłońce, ktoremu często promieniami przypala skrzydeł, á ták
orzeł z gory ná źiemię pada. Jáko *Icarus* u Poetow pod ſłońce ſię wzbił skrzydłami; skrzy-
dła opálił, ná źiemię upadł, y zginął. Ták *Simon Magnus*, látáć chćiał z pychy, Modlitwą
S. Piotra, ná źiemię upadł, y nogi połamał. Ták często te fantázye, ktore w gniaźdźie miáry
ſwoiey tęskniąc, wylátowáć uśiłuią, ná ſzwank przychodzą. Poczęła była, y w ſercá Apo-
ſtołow, pycha wkradáć ſię, y ſercá ich rozwodźić. *Quis major?* Ktoby był z nich obſzernieyſzy,
y známienitſzy? Ależ im Pan Iezus, ſubtelno ſię chowáć kázał, y dźiećinami ſtawáć, y
Matt. 18. maleć. *Niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cælorum.* Malcowie ſami, ſub-
telney, o ſobie opinii; małey fantázyi, Nieba śiągáią, dźiećinną prawi ſubtelnośćią, Niebo
ośiągniećie. Tą fantázyi ſubtelnośćią, zászczycał ſię przed Bogiem Pſalmiſta. *Si non humili-*
Pſal. 130. *ter ſentiebam de me?* Pánie, izálim ia fantázyą moię roſpośćierał? Izálim nie ſubtelnie w po-
Pſal. korze o ſobie, mało trzymał? *Non ambulavi in mirabilibus ſuper me.* Izálim ia ſię ſam wyno-
śił nád śiebie, nád miárę moię? Ták ſię ſubtelno zászczycał Bogu Abráham! Tego Bog uwiel-
Gen. 12. możnić, roſprzestrzenić obiecował: *Faciam te in gentem magnam.* A ten ták ſię ſubtelno cho-
Gen. 18. wał; że ſię proszkiem iednym, źiemi poczytał. *cum ſim pulvis, & cinis.* Ták ſubtelno cho-
wáć ſię uśiłował Páweł; ktoremu *Magnitudo revelationum*, wielkość, y mnogość powierzo-
na, á ten ſię przećie piſał, y ſądźił: *Ego minimus Apoſtolorum.* Iam ieſt naymnieyſzy z Apo-
ſtołow. Tákowa umyſłu ſubtelność wyraża ſię ſłońcem, po Zodyáku krążącym, nád ktorą
ſpherę, y okryślenie, y ná krok Słońce niewyboczy. *Non tranſgreditur, non extra.* To pra-
wdźiwie Chrześćiáńska ſubtelność, ſwoiey ſię pory, y miáry trzymáć! nic nádto o ſobie nie
trzymáć! nie ſądźić! nie głośić, niepretendowáć: *nil extra.* Tákową ſubtelnośćią umyſłu,
Sin. Ep. ſzczyćił ſię Swięty Synezyusz Biskup: *Erat hoc mihi Divinitus tributum, ut cum ego authoritate,*
57. *plurimum poſſem, tamen honeſtiſſima vellem.* Dał mi to Bog miłośćiwy, że lubom mogł w
Páńſtwie náſzym wiele powagą dokázáć! nic nád miárę przyſtoynośći, nieumiałem pożądáć.
Tákową ſubtelność, y moderácyę umyſłu, Symboliſta wyraża okrętem, z żaglami ſpuszczo-
nemi, áby go zbytni wicher ná głębią, ná ſzkopuł, y przepáść nie zánioſł *Ne tumeſcant in*
*altum* Abowiem dobrze, temuż okrętowi, z roſpiętemi żaglami, ktore, wielki wiátr nádyma,
ták nieuskromionym impetem, po morzu rozpędza, przypiſano: *Si tumeas? timeas!* Nádmieli
wiátr wielki żagle, boy ſię: bo ćię łatwo ná ſzkopuł, y skáłę zápędźi, y rozbiie. Ták wiel-
kiey fantázyi, dumne myśli, opinie, ludźi, iáko wiátry żagle nádymaią; áleż często z ſławy,
z drowia, záwſze z ſumnienia, y łáski Bożey rozbiiaią. *Si tumeas? timeas!* Ták przeſtrzegał
Ovid. l. Owidyusz: *Tu quoq; formida nimium ſublimia ſemper; Propoſitiq; precor, contrahe vela tui.*
3. triſt. Nie nádymay ſię rádzę: áni dumnych żądzy żaglow nátężay, áni roſpuſzczay; bo prędżey zgi-
nieſz, niżeli u portu ſtanieſz; ktorego pragnieſz. Taż ieſt przeſtroga Bernárd S. *In te con-*
Bern. l. *ſiſte, noli ſupra te attolli; non evadere in longiùs; petas! non extendi in latiùs, petas! tene me-*
de Anai. *dium, ſi non vis perdere modum: locus medius tutus eſt. Medium, ſedes modi, & modus vir-*
*tus.* Umieyże ſię ſam w ſobie, y w twoiey mierze záchowáć: niewynoś ſię ſam, nád twoię
miárę ſtan, tálenta, doſtoyność, fortunę: áni ſię rośćiągay dáley, áni roſprzeſtrzeniay ſzerzey,
miárą ſię záchowuy, y ſubtelnie choway. Naybeśpiecznieyſza ieſt káżdemu miára ſwoia;
káżdey chęći, y káżdemu pragnieniu. W mierze prawa cnota, ośiada. Táka moderácya,
wyráża ſię ſpokoyną rzeką, ktora ſwoim korytem płynie, zá brzegi ſię nie wylewa; *Fluit, non*
*effluit.* Naylepiey nic niechćieć, áni czynić nád gránicę ſtanu ſwego, miáry ſwoiey Táką
Deut. 17. miárę, Bog u Moyżesza nákázował. *Non elevetur cor tuum, ſupra fratres ſuos.* Niechay ſię
niewynośi ſerce twoie, nád bráćią twoią. Táką ſubtelność fantazyi w Saulu, Bog Krolewskim
1. Reg. tronem uczćił. *Non ne cum parvulus eſſes in oculis tuis, Caput in tribubus Izràël, factus es?* Kiedyś
ſię ſubtelno chował w oczach twoich, malał, y ſam o male o ſobie trzymał; Bog ćię głową,
y Krolem Izráela poſtanowił. O czym ták Grzegorz Wielki, Imieniem Boskim mowi. *Magnus*
Gregor. *fuiſti mihi, quia deſpectus tibi, quia Magnus factus tibi es, deſpectus mihi.* Wieleś mi był (mowi
Mer. l. 8. Bog) ſzacowny; kiedyś ſam u śiebie był ſubtelny, y zmalały. Jakoś ſam w twoiey o tobie
C. 20

opinii

opinii urosł, tákeś u mnie wzgárdzony zmalał. Przyrzekał zátym, tenże Doktor S. *Evidentissimum reproborum signum, superbia: electorum humilitas.* Nayoczywistsze známie, y dokument odrzuconych od Bogá, nádętość umysłu, pychá, y przestronność fantázyi. Naypewnieyszy dokument przeznaczenia, y zbawienia, subtelność umysłu, w małym o sobie rozumieniu. Niemogł bowiem poiąć tego Bernárd, iáko może Chrześćianin się pysznić, y náieżáć, nádymáć. *Intolerabilis impudicitiæ est, ut, ubi se exinanivit Majestas; ibi vermiculus infletur, & intumescat.* Nieznośnego to iest rozumu, nieznośney effronteryi: robákowi, człowiekowi nádymáć się, nátężáć, rospośćieráć, y magnifikowáć, kiedy nieogárniony Bog dla ludźi zmalał, zdrobniał, y cale się z Maiestátu swego wyniszczył. 1. Mor. 34. c. 18. Bern. ser. in Nat. Dom.

Ależ nie sama umysłu nádętość, y ámbicya, Chrześćiáńskiey subtelnośći nieprzyiaćiołka. Rodzona iey śiostra iest, niesprawiedliwa chćiwość, ktora się do cudzego, cudzemu prawu podległego, ráda rośćiąga, y záwodźi. Doćiekł tego Cicero, y nie ták śiostra, iáko pyszney nádętośći corá, pożądliwość niesprawiedliwą osądźił. *Difficile est, cum cæteris præstare concupieris, servare æquitatem.* Prawie niemożna iest, pyszno nádętemu, temu, ktory się nad inne wynośić pożąda, záchowác sprawiedliwość. Muśi wiele y cudzego pożądáć kto pragnie nad inne celowáć. W tym zdániu iest Ambroży S. *Rapiendi nullus modus, ubi nulla mensura cupiendi.* Kto nie ma miáry, w swoiey, o sobie opinii, nie ma miáry y w pożądliwośći: á kto nie ma miáry w pożądániu, ten rospuszcza wodze drapieży, krzywdom, y cáłey niesprawiedliwośći. Tákową, niezbożnego serca fantázyą, Prorok do morza wzburzonego przyrownał. *Impij, quasi mare fervens.* Niezbożnego, iáko pyszne, ták niesprawiedliwie pożądliwe serce, iáko morze w burzy: o ktorym wiadomo; iáko fale swoie wiatrami nádyma, rospośćiera, nátęża, iáko gory. *Eheu quanti montes volvuntur aquarum! Jam jam tacturos, sidera summa putes!* Fale swoie morze, iáko gory pod Niebo wynośi, pysznonádętego, widoczny wizerunk. Przetoć mu Bog rzekł. *Hic confringes fluctus tuos.* Pyszne fale, y nádęte: *tumentes*, ná piaszczystym brzegu, łamáć muśisz! Ależ iáko wzburzone morze nádyma się, y pyszne geniusze wyraża, ták oraz y drapieżne, ábowiem, burzy się morze, *ut rapiat.* Zeby bogáte, żeglarzow okręty pochłonęło, y pożarło. Tákći nádętośći, ábo corá, ábo śiostra, chćiwość, ktora cudze ráda pożera: *& non dicit sufficit*: iáko w pysze, ták w chćiwośći, miáry niemasz. Tákowe było serce Dyonizyusza Tyranna, o ktorym historye tyśiącami dowodow piszą, ták pychy nádętośći, iáko krzywd niesprawiedliwośći. Pychą szalał, że będąc Krolem, chćiał Poety wierszamy, rzemieśniki kunsztami, Orátory krasomowstwem, Filozofy przechodźić árgumentem. Y przeto Filoxena Poetę, że go celowáć niepotráfił, do kowania skał, y kámieni, Plátona, że mu filozofstwem niesprostał, ná wygnánie potępił. Ták pyszny ánimusz, y sam się nádyma, y nátęża, y do cudzego ubliżenia, y ukrzywdzenia, czyli to we czći, y honorze, czyli w fortunie, rad rośćiąga. Chrześćiáńska subtelność, temu zábiega, á iáko przećiw nádętośći, pokorną, o sobie samym opinią; ták przećiw chćiwośći niesprawiedliwey, moderácyą, pomiarkowaniem chęći, y sprawiedliwośćią certuie, y subtelno się záchowuie. Tey moderácyi, y subtelnośći, wizerunkiem, dobrze stawił Symbolista żołwia: ktory pod małą skorupą, y daszkiem swoim, kurczy się, y mieśći iednakowo: *sub parvo, sed meo.* Pod małym, ále swoim daszkiem, zá gránice swego, nie rośćiąga się do cudzego prawa, áni uczynkiem, áni pożądaniem niesprawiedliwym: swoim, choć o male ma, Chrześćiáńska subtelność, kontentuie się. Iákoż po Chrześćiáńsku Seneka: *Nostris gaudere debemus, nèc majora domesticis cupere.* Baczny rozum, swoim, dobra wola, iákożkolwiek szczupłym dobrem rządźi się, cudzego niepragnie, niepożąda. Po dobnym stylem Horacyusz: *Benè est, cui DEUS obtulit, parcâ, quod satis est manu.* Nic bacznieyszego, lepszego, iáko ná tym, coć Bog dał, choćiayby o male, przestawáć, áni się chćiwośćią, zá granice twego prawa, niesprawiedliwie żądzą, ábo rzeczą rośćiągáć! Wyraża dobrze Symbolista, táką Chrześćiáńskiey moderacyi sprawiedliwość, instrumentem ogrodowego źioł kropienia; ktory drobnemi kroplami źioła skrápia, w miarę, ále zádosyć. *Parcè, sed satis.* Wielka moderácya przed Bogiem záśługa, y omale, mieć sobie zádosyć. *Parce, sed satis.* Bacznym dokumentem, w tym utwierdza Seneká: *Angustanda sunt patrimonia, ut minus simus ad fortunæ injurias expositi. Assvescamus à nobis amovere pompam, & usu rerum ornamenta metiri.* By ći się nietylko obfitego mienia sposoby, ále y same dobra, y właśćizny nádawały, umieysię w chęći, y w áfekćie miárkowáć: umiey skromnie záchowáć, y owszem sam zyski twoie poskramiay. Boć wieksza fortuna, wiekszym záżdrośćiom, nápaśćiom, y wexom podległa. Raczey się masz rządźić w twoim, pożyćiu, y dostatku, sposobie potrzebą, stanu twego, niżeli prożną pompą. Własnie iako nam Páweł S. rádźił: *Habentes alimenta, & quibus tegamur, his contenti simus.* Maiąc wiwendę, stanowi, z domowemi wszytkiemi przystoyną, y odźież, zárowno kontentem bydź, árcy baczney, Chrześćiáńskiey rzecz subtelnośći. Ták się moderował Mędrzec, y Pánu Bogu modlił: *Divitias, & paupertatem ne dederis mihi. Victui tantùm meo, tribue necessaria* Pánie, niech ia nie będę ubogim, áni też bogaczem! w miarę nayle-

Cic. l. 1. off. Ambr. l. 1. de Abel. c. 7. Isai. Ovid. Plutar. Sen. apud Lipsiu du. 3 Horat. l. 2. od. 16. Sen. l. de tranqu. c. 8. 1. Tim. Prov. 3.

naylepiey mi Pánie. Day mi Boże, ile mi z moiemi, do mierney, á wedle ſtánu mego, wi-
wendy, y obeſćia potrzeba, á kontent bedę. Pompy bogáctw, ktorebym w ſkrzyniach zá-
mykał, w lamuſach ſkłádał, nieſzukam! Tákowa moderacya umyſłu, do cudzego ſię niero-
ſćiąga; ktora ſwoim, by máłym wymiárem kontentá. Tą ſię zálećił moderacyą Abra-
ham, zwyćiężywszy własnego kosztu pocztem, y podiazdem, pięćiu Krolow, náiezd-
cow Sodomy, y Lotha śieſtrzeńcá, odbiwszy plon, Krolowi Sodomy, łupy, y skarby,
w nágrodę fatygi ofiáruiącemu, moderat, ále y rezolut, odpowiedźiał: *Levo manum meam ad*
Gen. 14. *Dominum: quià non accipiam ex omnibus, quæ tua ſunt.* Podnoszę ręce moie do Bogá, proteſtuię
ſię, że w nich niepoſtała nigdy, y niepoſtoi, cudza właśćizna, nietylko przez wydźierſtwo, ále
áni przez dárowiznę. Nie pragnę twego; miey z Bogiem, co twego ieſt? To prawda: że przed
náwroceniem ſwoim Zácheusz, ſtaturą mały, chćiwośćią Olbrzym, y długich ręku, do cu-
dzego ſię rośćiągał, y ſubtelno niechował: z cudzego, po wielkiey częśći ſpanoszony, z ogro-
mniáł, y nátężył ſię, y cudzym rozepchał: áleż wnet, w momenćie náwrocenia ſwego, ćień-
czał, z ſubtelniał, skoro tylko Iezus w dom do niego záwitał, *Si quem defraudavi, reddo qua-*
*druplum: dimidium bonorum meorum do pauperibus.* Zem kiedy, kogo ukrzywdźił, w czwor-
násob wracam, nágradzam, á moim własnym, wpoł dźielę ſię z ubogiemi. Wolę ná małe
przeſtáć; niżeli ſię ſprawiedliwośći przećiwić. Tákowey moderácyi, y záchowánia ſię w ſub-
Gen. 3. telnośći, dał Pan Bog wizerunk ná wodach, przy ſtworzeniu. Rozlały ſię były wody názbyt,
po całym okrągu, y grunćie źiemi, áni ſię żywioły mogły dać widźieć, áni drżewa: niemogła
ſię źiemia popisać, co umię? co waży? áni mogła pokazać ſwoich urodzaiow. Wielka była
obszerność, dostoyność wod, ále z wielką źiemi, y żywiołow iey opreſſyą. Coż Pan Bog
czyni? *Congregentur aquæ, in locum unum, & appareat arida.* Kazał ſię zebrać, y zgromadźić
wodom, w koryto morskie, okryślił gránicami koryto morskie: *His confringes tumentes flu-*
*ctus.* Porozdźielał nurty wod rożnych, áby każda ſwoim korytem, utrzymuiąc ſię w mierze,
ſwoiey płynęła: áżeby miała mieysce ſwoie wolne źiemia; ná ktorymby drżewa, y inne żywio-
ły, tudźież źwierzęta, bydlęta, rozsadzać ſię, rozradzać, y rozmnażać mogły. Ducha to Bo-
skiego ieſt pomiarkowanie mienia, y chęći, nie iednemu wszytko, trzeba też y drugim, dobra
podobnego, káżdy ſwoim kontentować ſię, cudzego niepożądać powinien. Nayzbawienniey-
sza to! ſubtelno ſię chować, ſwoim páráć, żyć ze ſwego! Ták ſię zászczycáły dwadźieśćia y
Apoc. 14 cztery Stárcowie w Niebie. *Audivi vocem Citharædorum, citharizantium cytharis ſuis.* Weseli
ſobie, ále ze ſwego: wygrawaią ná lutniach, ále ſwoich. Nie Polska tám moda, bańkieto-
wać, huczeć, pompą ſię nośić, ále z wydártego, z cudzego, ábo niesprawiedliwym prawem,
ábo wykrętnym cherchelem: ábo lichwiarskim zyskiem, ábo nád ſprawiedliwą cenę przedaży,
wyćiągnionym zárobkiem. *Citharis ſuis*, záżyway z Bogiem! ále ze ſwego! iáko nápominał
Prov. 5. Mędrzec. *Bibe aquam de ciſterna tua, & fluenta putei tui.* Ze twoiey ſtudźienki, ze twego źrzo-
dełka, ze twego źrzodełka, z twego prowenćiku, wyrobku záżyway, nieuśiłuy ſztuką, ábo
Lucæ 8. mocą, z cudzego ſię żywić. Ták ſię ſprawowáł gospodarz Ewánieliczny: *Exijt ſeminare ſe-*
*men ſuum, in agro ſuo.* Pracował, hárował, y ſwoie, nie cudze pośiewał, y ná ſwoiey, nie cu-
dzey roli, áby ſwoiey własney prácy chleba pożywał! Y tákiegoć Pſalm błogosłáwił: *Labores*
Pſal. *manuum tuarum, manducabis. Beatus es, & bene tibi erit.* Pracą rąk twoich, nie ſztuką, nie
inwencyą z cudzego żyiesz, błogosłáwionyś przed Bogiem, y przed ludźmi, y dobrze ći dźiać
Matth. 8. ſię będźie. Ták ſię ſprawił Ewánieliczny trędowaty: Gisnęli ſię inni kálecy zá Iezusem, tłu-
mami, czekáł trędowaty z dáleka: áżby Pan Jezus z ſzedł z gory; ktoremu z dáleka, o zdro-
wie ſupplikował. Czemuż to? żeby z bliska kogo znać trądem niezáráźił, wolał tym czasem
dłużey trwać, w ſwym niezdrowiu, niżeli ták ſię ſtárać o zdrowie; żeby to było innym z nie-
bespieczeńſtwem zdrowia. Niechćiał y własnego zdrowia, z cudzym niebespieczeńſtwem
doſtawać. Mądre Panny, głupich dobrze uczyły, iáko ſię ſubtelnie záchować, á ſwoim pa-
Matt. 25. rać miały. Głupie u mądrych oleiu żebráły. *Date nobis de oleo veſtro.* Dayćie nam oliwy wa-
ſzey: á mądre odpowiedźiały: *Emite vobis.* Kupćie ſobie: ſwoim ſię paráyćie, zászczycayćie!
Wielkim gromem náſtępował Prorok, ná te; ktorzy nieradźi ſubtelnośći, rośćić, nátężać for-
Jer. 25. tunę uśiłowali, z nieſprawiedliwośći: *Sangvis pauperum inventus in alis tuis.* Wylátuiesz nád
inne popiſuiesz ſię, zászczycasz buczno, huczno, z pompą, á wey ná skrzydłach twoich, kto-
remi latasz, nayduie ſię krew bliźnich, krwawa innych praca; huczysz, y zákázuiesz ſię cu-
dzym, co im ná dobrą krew, w wiwendźie przyſtoyney poyść miało; toś ty z nich złupił: áboś
długow nieoddáiąc, borgow, kredytow, czynſzow, záſług ſługom, rzemieśnikom, niepłacąc
náleżyćie, ná twoie zbytki, huczki, pompy, ápparencye obrácał, á w kredytorach ukrzyw-
dzonych, krewćś ſuszył, y niszczył. *Sangvis in alis tuis.* Podobnym gromem Izáiasz náſtępuie
Iſa. 6. ná nieprzyiaźne, y przećiwne ſubtelnośći, y ſprawiedliwośći. *Væ! qui conjungitis domum ad*
*domum, & agrum agro copulatis; uſq; ad terminum loci. Nunquid habitabitis vos ſoli in medio*
*terræ?* Biada wam wielka będźie, ktorzy ſztuką, chyrchelem, domoſtwa skupuiećie, domo-
ſtwo do domoſtwa chćiwie, y nieſprawiedliwie przyłączaći, y rolę do roli, grunt do gruntu
pzywła;

przywłaſzczaćie: *Agrum agro copulatis.* Izáliż ſami tylko mieszkáć maćie, izáli innym nietrze-
ba roli, y gruntu? *Nunquid habitabitis vos ſoli? LXX.* Wyráźniey czytáią: *Vt proximo aufe-*
*rant aliquid.* Nie ták ſię roſpośćiráć, żeby bliźniego ubliżáć. Y zbawiennieysza, y pewniey-
sza, w poſſeſſyach, y w nábywaniach moderácya. Zle, łakomo, chćiwie, ábo trzskliwie ná-
bywáć, á dopieroż gorzey nieſprawiedliwie doſtáwáć, y ſobie cudzego prawa role, grunta,
álbo inne właśćizny przywłaszczáć. Tym ſzedł árgumentem Chryzoſtom S. *Si divites difficile* Chryſ.
*ſalvantur, quid facient rapientes? Nam ſi ſua non dare, impedimentum eſt ad regnum; quantum* hom. 64.
*ſibi accumulat ignem! qui aliena occupat!* Potępiony bogacz w Ewánielii Epulo: że *Epulabatur* in Matth.
*quotidiè ſplendidè.* Buczno codźień bánkietował, á Łazárzowi okruszyn ſtołu żáłował. Ieże
liż prawi z trudnośćią bogáczom, ktorzy ábo z chćiwośćią nábywáią, abo skąpſtwem innych
wspomagáć niedbáią, doſtąpić zbawienia? A co zá ogień, co zá męki skárbią ſobie krzyw
dźićiele, y zdźiercy ná wieczność potępienia! Tymże ſtylem Auguſtyn S. *Sordidus eſt, ſuo* Auguſt.
*rum reconditor, ulceratus eſt raptor alienorum!* śmierdźiuch (*detur venia verbo*) sknera; że ſwoie fer. 21.
chowa, dopieroż z wrzodowaćiały zbrodniami bydź muśi, wydźierca, ktory cudze innym wy- de verb.
dźiera. Surowſza ieſt Mędrca zápowiedź: *Qui congregat theſauros, in lingva mendacij impin* Dñi.
*get in laqueos mortis.* Ktory przez kłamſtwa, kłamliwe inwencye, zbiera dobre mienie, y skár prov. 21.
by składa, ná śidła złey śmierći wpada. Figura tego w Iehu, oznaymił Krolowanie w Izráelu 4. Reg. 9.
Prorok: áliśći kompánia iego: *Feſtinaverunt unusquiſq; tollens pallium ſuum, poſuerunt ſub pedi*
*bus ejus, in ſimilitudinem tribunalis.* Jáki táki ſię porwał, y płaszcz ſwoy rzućił pod nogi Jehu,
y ſtał ſię tron iego, iákoby ſądowa, Trybunalska ſtolica. Ták ieſt! z cudzych płaszczow;
z cudzey właśćizny, ſwoiego honoru, ábo mienia fortuny, erekcyá, ná ſurowy przed Bogiem
ſąd, y trybunał wychodźi. Nieuydźie żaden krzywdźićiel, ſprawiedliwey zemſty Bożey. Ma
my wyrok Páná Jezusa: że skąpe, y niemiłośierne, ktorzy łáknących niekármili, ſpragnio Matt. 25.
nych niepoili, nágich nieodźiewali, podrożnych nieprzyimowali, ná kaźń potępienia przyidą
ná ſądźie Bożym: á z tego wyroku, ták ná zdźierce, y wszelkie nieſprawiedliwe extorsye, kon
kluduie Chryzoſtom S. *Is, qui ſua non impertivit, acuſatorem habet; cui negavit miſericordiam!* Chryſo.
*Qui aliena rapuerit, quam conſequetur veniam?* Jeżeliż skąpego obwinią ubodzy, potępi skępſtwo hom. de
że ubogim ſwego żałował: á coż pokáſzá kaźń? zá piekło? nieſprawiedliwego, ktory *in ignem* Lazar. &
cudze wydźierał, ábo złą ſztuką nábywał? Tymże ſtylem mowił Auguſtyn S. *An fortè ibunt* Divite.
*æternum, qui opera miſericordiæ non fecerunt? & non ibunt? qui aliena rapuerunt!* Możćież wątpić Auguſ. l.
o zgubie, y potępieniu nieſprawiedliwych? Toli to ná potępienie poyść maią niemiłośierni, ktorzy de fide
miłośiernych uczynkow nieczynili (táki ieſt wyrok Ewánielii) á nie poydą nieſprawiedliwi, ktorzy 15.
innych y krzywdźili? Pomnieć tu trzeba, iáki dekret potępienia złych ná ſądźie Pan Iezus przepo
wiedźiał? nie inny, tylko ten: żeśćie prawi niekármili mnie, kiedym w naymnieyſzych moich
łaknął, nienápoili, kiedym w nich pragnął, nie nákryli nagiego, nie nawiedźili więźionego, nie
przyięli podrożnego. *Ite maledicti, in ignem æternum.* Zá to podźćie przeklęći ná ogień
wieczny. Niezádaie im nieſprawiedliwośći, potępia o niemiłośierdźie: Coż tedy zá káźń
potka, zá krzywdy, y zdźierſtwa? Ambrozy S. możnieyſzym wytłumacza, poſpolite ukrzy
wdzenia, w ſtánie ſzlacheckim, y mieyskim, ktore ſię tu potrzebnie położy. *Cur ad fraudem* Ambr. l.
*convertis induſtriam, & indulgentiam? Cur invides uſibus hominum, publicos partus? Cur popu* 3. off. c. 6.
*lis minuis abundantiam? Cur optari facis à pauperibus ſterilitatem? Cum enim non ſenſerunt bene-*
*ficia fæcunditatis, te auctionante pretium, te condente frumentum, optant potius nihil naſci, quàm*
*de publica fame te negotiari. Ad uberis ſoli partus, ingemiſcis, defles publicam fertilitatem, horrea*
*frugum plena deploras, exploras: quandò ſterilior proventus? quandò gaudes arriſiſſe maledictum,*
*ut nihil unquàm naſceretur. Latrocinium hoc, an fænus appellem? Captantur latrocinij tempora,*
*quibus viſcera hominum, durus negotiator obrepas.* A Chrześćiańskaż to? dowćip śilić ná zdra-
dy? wywnętrzać ſię ná wykręty? á Boskiey Opatrznośći używáć, y náćiągáć ná zyski nieſpra-
wiedliwość? A pięknaż to? poſpolitych dárow Bożych, y nátury urodzaiow, w laſach, w rze-
kach, w polach, innych záżywaniu zázdrośćić? á do śiebie tylko garnąć? Niegodźi ſię y
ſwoiey własney obfitośći urodzaiow, uboższym skąpić: bo to ieſt ubogie do złorzeczeńſtwa
przywodźić. Bo kiedy z żyźnych urodzaiow twoich obfitośći, nie doznaią wspomożenia, dla
skąpey twoiey chćiwośći: życzą y rolom, y ſadom, y ogrodom twoim podobney (iáka ieſt u
nich) niepłodnośći! A kto bowiem może to znośić? ábyś ty z poſpolitey nędzy głodu, nie-
doſtátku, pożytki ſobie rośćił, á zboża twoie ná czasy niepłodnieysze chowaiąc, w te záś dro
żey przedáiąc, z ubogich oſtatni grosz wyćiskaiąc, cudzą biedę, w twoię fortunę obracał. A
Chrześćiańskaż to moderácya? ná poſpolitą urodzaiow żyzność nárzekáć? utyskowáć: á że
innym też, dobroć Boża, tey urodzaiow żyznośći, ktorych tobie udźiela, ty ná to boleiesz,
ná táni ość ſarkasz, drożyzny pragniesz, urodzaie, ná drożyznę odkłádasz: toć nie inne żądze
twoie; tylko żeby tobie ſamemu rodźiło ſię, niekomu innemu! á ty, żebyś cudzą biedą zy
skował, cudzym niedoſtátkiem profitował: á ty ieden wszytkich, z chudoby, y pieniędzy o
bierał. O żarłoku chćiwośći! nie zyskowáć, ále niedoſtátnieyszych, z tego, co im Bog dał,

pragniesz odźierać, y łupić. Rozboy to ieſt, tylko ſekretny, y wykretny; á nie zyſk godźiwy.
Pragniesz czekáć drożyźny: to pragniesz znácznego nieurodzaiu? to pragniesz y áby inni ná
urodzaiach ſzwankowali? A gdyby też innym ſie tylko obfićie rodźiło; á tobie ábo nic, ábo
mało, niechżeby táka drożyzna byłá, żeby innym płużyły, ále nie tobie urodzaie! á coby ſie
ná ten czas w ſercu twoim dźiało? Ach iákobyś dopiero bárdźiey bolał ná ſercu? á czegoż tych
żalow, innym ſercom życzysz? A ſprawiedliwośćżeto, innym życzyć nedzy? ná ſwoy pożytek,
Eccl. 5. Przeſtrzega ćie, y upomina Medrzec: *Noli attendere ad poſſeſſiones iniquas!* Nie ſzukay zyskow
Prov. 6. nieprawości, poſſeſſyi, y zbiorow niesprawiedliwośći. *Melius eſt modicum juſto, ſuper peccatorum divitias multas.* A nielepszeż ieſt ſpráwiedliwego omale? boć y pewnieysze, y zbawienniejsze, nád nieſprawiedliwych doſtátki, y skarby. A co po wszytkim? kiedy dusze, zátym
y ćiáło ná wieczne meki utráćisz? Bodayże z Tobiaszem ſtárym ſadźić, trzymać, y czynić!
Tob. 4. *Pauperem quidem vitam gerimus, ſed multa bona habebimus, ſi timuerimus Deum, & receſſerimus ab omni malo, & fecerimus benè.* Szczupło ſie mamy, ále bogáto w Niebie mieć bedźiemy,
ieżeli Bogá, y bać ſie, y kochać, á złego warowáć ſie bedźiemy. Szcześliwsza to, ná wiekł
obfitować, á tu ſie ſprawiedliwie, ſubtelnie zachowáć! Jáko tu ſpráwiedliwie, ſubtelno, ták
w Niebie bedźie bogáto, doſtátnio, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźiele Wtorą po Wielkieynocy.

***Animam meam, pono pro ovibus meis. Cognoſco oves meas, cognoſcunt me meæ.*** **Joan: 10.**

### Duſze zmartwychwſtáłe chyże. Zmartwychwſtałego, duſz żywota árgument chyżość.

IAko káżdey zbáwienności, ták y zbáwienney chyżośći, Zbáwićiel Iezus, żywym nam ieſt
exemplarzem, á ták; że po nas podobney wyćiąga wzaiemnośći. Co czyni Pan Iezus, ku
nászemu zbáwieniu, czyni bez odwłoki, czyni rączo, y chyżo: iáko ſam, y wdźiśieyszey
Ewanielii zeznaie: *Animam pono, cognoſco oves meas.* Niemowi, *ponam, cognoſcam.* Nie-
mowi, że kiedyś to uczynie, że dusze moie, zá owce moie położe: że poznawać bede owce
moie, y znać ſie do nich bede: ále záraz bez odwłoki, w ten ſam czas, dusze ſwoie dáie zá
nas, y kładźie záraz, zna śie do nas, y poznawa dusze násze. *Animam pono, cognoſco oves me-*
Sen. de ben. l. 1. *as.* Mądrze uważał Seneká: *Qui tarde dedit, diu noluit.* Kto nierychło co komu dáie, świadczy, czyni: nieomylna, że długo dać czynić niechćiał; kiedy nierychło wyświadczył: *Qui tardè dedit &c.* Duch Iezusow, czynić dobrze, bez odwłoki, iáko nayrączey, iáko nayrychley.
*Animam pono. Cognoſco oves meas.* Teyże wzaiemnie, w zbawienney ſpráwie rączośći, chy-
żośći, ná nas Iezus oblig kłádźie: y te tylko owce, zna zá ſwoie, ktore wzaiem, bez odwło-
ki, znaią ſie do niego, poznáwaią Páná Bogá, y Zbáwićiela ſwego. *Cognoſcunt me meæ.* Ná-
mieniłem tu iuż, iáko miedzy innemi, chwalebnemu ćiał zmartwychwſtaniu, nierozdźielna
ieſt przymiot, chyżość. A że ná czas ten Wielkonocny, zmartwychwſtánie chwalebne, Ciáłá
Iezusowego założyłem, zá exemplarz zbawiennego, dusz zmartwychwſtania. O ktorym co
do prawdy, y iſtoty mowiłem, y co do przymiotow nieśmiertelnośći, y ſubtelnośći, teraz plac
mam mowić, o chyżośći: iáko zmartwychwſtałe z Iezusem dusze, chyżośćią, zmartwychwſtá-
nia ſwego dowodzą. Ten ieſt zmartwychwſtania dusz, ten zbawiennego, w Bogu żywota
argument, w ſprawie zbawienia chyżość. Nieboszczykoſtwo, to ieſt wszelkie, w dźiełach zba-
wienia oćiągnienie, odwłoka, leniſtwo zbawiennośći, śmierć pewna odwłoka. W zbawien-
nym żywoćie conayrychley, to naylepiey. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie
Poczetey Panny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Nayśmiertelnieysza duszom, zbawiennych dźieł, y ſtáránia odwłoka, ábo oćieżałość
do uczynkow zbawiennośći. Nayprędzey ſie dusze, w nieboszczykoſtwo, y ſzwank śmierći
záwodzą: kiedy ſtáránia, y uczynnośći zbawienne, leniſtwem iákim zwłoczą. Argument te-
Ariſt. l. Eccl. mu naypierwszy z doczeſnośći, do zbawiennośći. Aryſtotelesa, o doczeſnych intereſſach, zdanie było: *Noxia per multum operis dilatio.* Poſpolićie, y doczeſnym intereſſom, táka ſzkoda
Ovid. in Ep. bywa; iáka zwłoká! Wytłumaczył partykulárnym dokumentem Owidyusz. *Vidi ego, quod fuerat primo ſanabile vulnus. Dilatum longæ, damna tuliſſe moræ.* Nieieden iáko rány, prędko
leczyć zániedbał; ták zdrowia, ziątrzoną, w ogień piekielny ráną, poſtradał: ták rychły niebo-

ſtczyk, iáko do kuráteli oćięzáły leniek. Podobnie o innych intereſſach, konkludował Mánliuſz: *Mora malorum dat cauſas.* Niepomyślnych ſukceſſow, ſzkod rożnych, ſzwánkownych
rewolucyi mátká, odwłocznia lenośc, w ſprawach oćięzáłość. A przeto przeſtrzegał Lukan.
*Tolle moras, ſemper nocuit differre paratis.* W ſpráwach, y doczeſnych, rączość popłaca, leni- Lucanus
ſtwo, záwsze ſzkodliwe. Dopieroż zbawiennemu żywotowi śmierć, y pewne niebosżczyko-
ſtwo, odwłoká, leniſtwo. Baczną, á chrześćiáńską inſtrukcyą, dawał Seneká Paulinowi: *Ma-* Sen. ad
*ximum vivendi impedimentum eſt expectatio, quæ ex craſtino pendet.* Zawodu wielkiego w ſzwan- Paulinū
ki, y w ſtratę, żywot baczny, y dobry niema, nád odwłokę do iutra: bo iáko rzecz dobra, y de brev.
zbawienna, od iutra, do iutra ſię odkłada, ták cale przepada. *Perdis hodiernum diem nec craſtinum* vit. c. 9.
*habes.* Do iutra baczny, y lepſzy żywot, tę, y tę, zbawienność odkładasz! á dźiśieyszyże dźień, zá
co tráćisz? zá co marnie w złych, ábo przynamniey niedobrych zábawach traćisz, y gubisz? *Quod
in manu fortunæ eſt, diſponis! quod in manu tua eſt dimittis!* *Quid expectas? quo tendis? omnia,
quæ ventura ſunt, in incerto jacent.* Proszę! co twoy zá rozum: z dobrym dźiełem, y żywo-
tem nádal, á przynamniey ná iutro ſię odkłádać? Dźień iutrzeyszy, á dopieroż dalszy á czyli
twoy? á czyli doczekasz? Iżali nie w dyſpozycyi Bożey záwiſł? A kiedyć go Bog nieda do-
czekać? dźiśieyszy dźień utraćisz, iutrzeyszego niewiesz, czyli doczekasz? á dusza wco? iáko?
á czemuż ták w odwłoce żyiesz? á ná co przyidźiesz? ták złą odwłoka, ná gorszy koniec!
Niepomnisz, że nic niepewnieyszego ludźiom, nád dźień iutrzeyszy, czas przyszły! A cze-
muż nie żyć? nieczynić dobrze záraz? corychley! y chyżey! Prawdźiwie, y po chrześćiáńsku
dźiwił ſię, y gánił w ludźiach nierozum Seneká. *Quàm ſtultum eſt? in futurum ætatem diſpo-* 1. Ep. 101
*nere! Nè craſtino quidem dominamur.* Nic głupszego, iáko ná dalſze czaſy dźieła, y ſtaránia
dobre odkłádać? iutro nienáſze! á my dálekie czaſy, lepſzemu żywotowi práwey, ábo dźiel-
nieyſzey pokućie náznaczamy! *Nihil ſibi quispiam de futuro debet promittere. Idquoq; quod te-
netur, ſæpè per manus exit: & ipſam, quam premimus horam, caſus incidit.* Nierozum to ieſt,
co dobrego, ná przyſzłe czaſy zwłoczyć; kiedy y dźiś niecale náſze, y ten, ktory zdamy ſię żyć
dźień, niecale naſz, y tę godźinę, w ktorą o dalſzym czáśie roſporządzasz, nieſpodźianym iá-
ko mowićie przypadkiem, iáko prawa wiara wyznawáć powinna, Boska dyſpozycya, wam wy-
drzeć może! A przeto przeſtrzega Mędrzec káżdego. *Memento Creatoris tui, indiebus ju-* Eccl. 12.
*ventutis tuæ, antequàm veniat tempus afflictionis, & dies, de quibus dicas, non mihi placent.* Wcze-
śnie y záwſze pomniey od młodośći, ná Tworcę twego! ábyś go kochał, czćił, y wiernie mu
ſłużył! Iuż to nierychło, ná ſtárość uczyć ſię dobrze żyć, gdźie y ſamo żyćie nieſmakuie, do-
pieroż cnota, y zbáwienność, ktorąś w młodym wieku nienáwidźił. *Quæ in juventute non con-* Eccl. 25.
*gregaſti, quomodo in ſenectute tua invenies?* Ieżeli śię wcześnie, dobrze żyć w młodośći nie-
przyuczyſz, w ſtárośći pewnie nieportráfiſz! Urągał ſię ſpráwiedliwie Seneka, z tákiey lepſze- Sen. de
go żywota, ná dalſze, y ſtárſze látá, odwłoki. *Non te pudet, tibi reliquias vitæ reſervare! & il-* brev. vi-
*lud ſolum tempus deſtinare bonæ menti, quod in nullam rem, conferri poteſt!* Y niewſtydźisz ſię tæ.
ládákim trunek dobry wyczęſtowáć, á ſobie ſtoczkiny y drożdze zoſtáwić? Czas młody, y czer-
ſtwy, marnie trawić, y tráćić á dopiero relikwie, oſtatki żywota, ná twoie wieczne dobro, y
ſzczęśćie deſtynowáć, y ten czas, ktorego ná nic ſłuſznego záżyć niemożna, dopiero ná uży-
wanie zdrowego baczenia, ná ſtáránie zbáwienia, náznáczać! *Quàm ſerum eſt! tunc incipere
vivere? ubi deſinendum eſt!* O iáko nierychło! iáko niebacznie! ieſt dopiero żyć dobrze, y
práwie záczynać! kiedy cale żyć trzebá przeſtáwáć, y umieráć. Szydźił Poeta pogáński, z tá-
kich dyſpozycyi. *Vivendi rectè fatuus procraſtinat horam, ſera nimis vita eſt craſtina, vive ho-* Mart. l. 6.
*die! Cras vives! hodie vivere ſerum eſt. Ille ſapit, quiſquis poſthumè vixit heri.* Odurzáłość, á Ep. 6.
zápamiętała niebaczność! co dobrego, to do iutra odkłádać: Iutro, nierychłe ieſt dobremu
twemu: dźiś żyć dobrze trzebá! Y owſzem y dźiś dopiero záczynać, niezupełnie dobra. Ten
wskorał, y ſzczęśliwy; ktory czas przeſzły, dobrze przeżył. Nie inna adhortacya, Auguſtyná
S. *Brevis eſt vita, & ipſa brevitas, incerta eſt: Quis ſit dies ultimus tuus? neſcis! corrige te ho-* Augus.
*die, propter cras.* Krotki ieſt żywot ludzki, y krotkość iego, niepewna do tego. Niewiesz ſer. 16. de
ktory dźień twoy oſtátni, á czyli niedźiśieyſzy, ábo iutrzeyſzy? znasz ſię, w ułomnośći. Dźiś verb. do-
że ſię popraw ná iutro, y dla iutra, ábyś iutro źle niezákończył. A choćże iutro zdrowo mini.
przeżyieſz, á co utráćiſz? y owſzem wskorasz, żeś łáski Bożey dźiedźić, w nádźiei żywota,
czas ktory minął przeżył, y żyiesz, w teyże łáſce Bożey, y nádźiei dobrey, w więkſzey wyſłu-
dze, więkſzey w Niebie odpłáty. O iáko lepiey by ći było, dawno żyć lepiey, boby w niebie
z więkſzą chwałą, y poćiechą. Aby też nam áni krotkość żywota, áni niepewność iego,
wſtrętem do opoźnienia, y zwłoki, wſpráwie zbáwienia niebyłá: ſamo iſtotnie, w zbawien-
ney ſpráwie ſzczęśćie, od wſzelákich zwłok, y od wſzelkiego leniſtwa, nas by zraźić miało.
Co mądrym ſtylem, w ten ſens Bázyli S. wywodźi. A co to zá rozum? w zbawienney wie- Baſil. Or.
cznego ſzczęśćia ſpráwie deliberowáć, á dopieroż iákie zwłoki czynić? á lepſzy żywot, ábo 4. depæn.
pokutę ze dnia ná dźień zwłoczyć? Iżali pokuta, iżali káżde dobre, y świete dźieło, nieieſt
zaſługa niebá, y nieśmiertelnego żywota, y ſzczęśćia? á ná coż tu oćiągać ſię? ábo co gor-

Tta ſza

ſza uciekać, od ſwoieyże fortuny, y pociech? Iżali dobrże robić, nieieſt dziedzictwo niebieskie skarbić? wieczne pociechy záſługowáć? A zá coż tu do ſwego ſzczęścia, tákim uporem poſtępowáć? Iżali, kto złoto y skarby nápada, miia, y ná inny czas, bráć ie odkłada? Iżali więzień, wolności daney, niezaraz ſię chwyta? y z więzienia wychodźi? iżali głodny, pokarm, ſpragniony, nápoy odrżuca? czemusz ty, ieżeli żywota, w niebie pociech prágniesz? záſługę żywota, y nieba, zbáwienne ſtáránia odkłádasz? A czemu wſpráwie żywota twego, pociech, y ſzczęścia, átego wiecznego, ták lenieiesz? ták zwłokami nárabiasz, y ták ſię ociągasz? Zá-lił ſię ſpráwied iwie Bazyli S. *Num aliud clamat iſta dilatio? quàm: regnet in me peccatum, poſtea regnabit aliquando Chriſtus. Exhibebo membra mea, arma injuſtitiæ, deinde etiam exhibebo arma illa DEO.* A coli innego tá, zbawiennego ſtáránia odwłoká, w ſercu twoim woła? tylko: Niech prawi teraz króluie we mnie grżech, roskosz, pieszczota? będę pokutował, to też będźie krolował we mnie Chryſtus. Oddam teraz członki moie nieprawości, á potym też w pokućie, oddam ie Bogu. O zápamiętała, y ná Boski honor, y ná twoyże żywot zwłoko! O śmiertelny nierozumie! Ani uważasz, iáko ſię czart krząta: áby ćie złupił z żywota łáski, y tego, o ktore ty ták niedbasz zbáwienia! Uważ pilniey proſzę, Chryzoſtoma przeſtrogę! *Quoniam acer inſtat diabolus, ingreſſum aliquem capere volens, ſi vel brevem arripuerit vacatio-*
Chris. h. 57. ad pop. *nem, & dilationem, magnum inducit torporem.* Obyśmy ták raczo, y chyżo, uwiiali ſię, koło nászego zbáwienia, iáko ſię czart pokusnik uwiia, około nászego potępienia. Ná toć czart czuwa; áby nas ná śmierć grżechu nápędźił; iáko nas tylko w iákim leniſtwie poſtrżeże; máłey lenośći, używa czart do większego niedbálſtwa, á większego leniſtwa, do grubey ná zbáwienie ſpráwy, ociężałośći, á w tey ſamey, ná grżech, y śmierć duszy, á dáley ná potępienie. A przeto pewnieyszego árgumentu, żywota w Bogu, y w łáſce iego niemasz, nád raczość, y chyżość, wſpráwie zbáwienia. Boć zdaniem Ambrożego S. wiadomym y często ſłyszanym.
Ambr. *Neſcit tarda molimina Spiritus S. gratia.* Ozywiaiaca łáską Boża, łáską żywota, zwłok lenośći, á dopieroż niezna w ſpráwie, y w dźiełach zbáwienia ociężałośći. Boć y łáską Boża, iáko raczo do nas po ſpiesza; ták kiedy odpor, ábo zwłokę, y leniſtwo w nas nayduie, od nas
Pſal. 97. odbiega, y przemiia. O czym Pſalm: *Velociter currit, ſermo ejus.* Serdeczne od Bogá, od ſerca ludzkiego ſłowo, łáską oświecaiaca, zápaláiąca, pobudzaiaca, perſwaduiąca, zbawienne dźieło prętko zbiega, y prętko, kto iey ſię niechwyta, miia. Pomnieć mamy o tym, że iáko w czáśie śmiertelnego żywota ſwego, Pan Iezus *pertranſiit, benefaciendo,* przechodźił Iezus kráie, y miaſtá, dobrżeczyniąc. Kto ſię wczáśie niepoczuł, á Iezusowey bytnośći, y czáſu dobrodźieyſtw niepilnował, ſam ſobie ſzkodźiem, ná dobroczynnośći iego ſzwankował. Ták y teraz Jezus z łáskámi nas náwiedza; ále kto zálenieie łáski iego użyć, ábo niechce, ábo niedba, łáską Boża tá, ktora mu ſię ſama ſtręczyłá przemiia, *pertranſiit, benefaciendo.* A to wy-
Cant. raźił Bog Zbáwićiel u Medrca: *Ego ſto ad oſtium, & pulſo.* Stáwam práwi u wrot, y odrżwi, ſercá ludzkiego, kołace łaskámi, ktoremi krewkość iego wzbudzać, wſpomagáć, ukrżepczáć prágnę: áleż, kto kołátáiącey łáſce nieotwiera, á záraz, kiedy go Bog do dobrego wzbudza, porwáć ſię ociąga, odwłoczy, zápewne ſzkoduie: muśi go łáską Boża odchodźić, kiedy ia
Cant. 25. odpycha. A że ták ſię dźieie, doświadczyłá dusza nabożna, u tegoż támże Medrca. *Vox dilecti mei pulſantis: aperi mihi, ſoror mea ſponſa!* Zákołatał niewątpię, że łáską Boża ſwoią, Bog Oblubieniec, do duszy nabożney. Krżyknęła oblubienica, dusza nabożna: O cále głos, kołataiącego Oblubieńca mego. Ale ſię iey wczáſu doczeſnego opuśćić, porzućić, porwáć ſię, ná głos Boży niechćiało, kręćić ſię, ociągać poczęła. *Expoliavi me tunicâ meâ, quomodo induar illâ?* A iákosz to teraz niewcześnie! nieſpoſobnie! może to bydź potym! będźie czas temu! Námyśliła ſię potym: *Surrexi ut aperirem dilecto, at ille declinaverat.* Powſtałam práwi potym; ábym Oblubieńcowi Bogu otworżyłá: ále ſię odemnie iuż ſchronił, oddalił, iużem go niezáſtáłá. *At ille declinaverat. Quaſivi illum, & non inveni, vocavi, & non reſpondit mihi!* Szukałam potym ſama oblubieńca; ktory mię wprżod ſzukał, á nieznalazłam: wołałam nań, á nieodpowiedźiał, áni mi ſię odezwał. Nieſzczęśliwa, y mała zwłoka łáski Bożey, kto ſię iey wczáśie ſwoim niechwyta, częſtokroć iey potym nienayduie, niedochodźi, á leność iego właſna, iemu ſzkodźi. Upomina zátym Pſalm: *Hodie ſi vocem Domini audieritis, nolite obdurare corda veſtra.* Dźiśiay nieodwłocznie, kiedy Bog woła do pokuty, do poprawy, do zbáwiennego żywota, niezátwardzaycie ſerc wáſzych, ubiegaycie śię do Bogá, y powołania łáski iego. Iáko olenieiećie; ták nierozumną zwłoką, łáskę Bożą upuśćićie. Przeſtrzegł nas
Lucæ 13 o tym Zbáwićiel, kiedy nákazał: *Contendite intrare, per anguſtam portam.* Znaycie, że wam ćiasna, iść forta, trzeba do Niebá! *Contendite!* Uśiłuyćież pilno, záwczáſu, ubiegáć ſię do niey, y ćisnąć, bo iáko ſię omieszkaćie, ták do nieba wnijść niepotrafićie. *Regnum cælorum, vim patitur.* Kroleſtwo niebieskie, iáko forteca w niebeſpieczenſtwie, nieprzyiaćielskich inſultow, bramy; ktorych Ian S. dwanaśćie nárachował, od wſchodu, zachodu pułnocy, y od południa, pozámykáło. Fortkę iednę, iákoby wyćieczkę otwiera: á tá ieſt árcyćiasna, *Anguſta porta.* Bywa ták w miaſtach, w czáśie poſtrachow od nieprzyiaćiela: A coż ná to zá rá-

dać?

dą? wcześnie ſię porywać, pilnować, á skoro otworzą, wpadać trżeba! Omieszka ſię ludu
ſię náćiśnie, czas zamknienia przyidźie zamkną forte oleniałeś, pozoſtałeś, á leniſtwem zgi-
nąłeś. Ták ſię wſpráwie zbáwienia dźieie! Omieszkasz ſię do nieba dążyć, ſpieszyć, zamkną
forte, klamka zápádnie, zginąłeś. Ták zginęły głupie Pánny, że ſię nieco zábáwiły, omie-
ſzkáły, opoźniły. Zamknięto forte przed niemi do niebá. *Clauſa janua!* kołátáły! *Aperi!* Matth.
*aperi!* darmo! odpowiedźiano: *Neſcio vos*! klamká zápádła! czuć ſię było, pośpieszać, puki 25.
otworem niebo było, w czaśie łáski, y ſpoſobnośći. Tymći gromem, ſam Zbáwićiel, nápę-
dza wiernych, do chyżośći, wſpráwie zbáwiennośći. *Multi quærent intrare, & non inveni-
ent!* Nie iedne to głupie Pánny, opoźnieniem ſtárań zbáwiennych, y dylatą lenośći zginęły.
Wielu takich, ktorych leność opoźnia w drodze *Bożey*, y zbáwienia: zechcą wniść do nieba,
ále nierychło, áni drogi, áni forty, ná żywot nienaydą: *quærent intrare? non invenient!* Iedy-
na chyżość, y rączość, nieba y żywota naypewnieyſza! O czym Páweł S. pod állegoryą zá-
wodow, y w biegu Olympiackich zápędow mowi: *Omnes quidem currunt, ſed unus accipit* 1. Cor. 9.
*bravium*! *Sic currite. ut comprehendatis.* W zabiegu gonitw, do korony, wielu bieży: ále ten
tylko wskora, y bierże koronę, ktory innych ubiega. Chyżość w gonitwach do świátowey,
chyżość w zawodach zbáwiennych, dobiega niebieskiey korony. Tákże do korony żywota
ubiegayćieśię; żebyśćie ubiec, upośledźieć ſię niedáli. Kto ſię naychyżey ſpráwi; ten ſię nay-
pewniey nieśmiertelnego żywota korony nábáwi. Táką chyżośćią wskorali Paſtuszkowie E- Lucæ 2.
wanieliczni: iáko tylko od Aniołow, o Národzonym Zbawićielu ſpráwę wźięli, ták z pokło-
nem, y ubogiemi dáry pośpieszyli. *Et venerunt feſtinantes, & invenerunt.* Spieszno pobieżeli,
y Zbáwićielá, y żywot łáski u niego ználeźli. Podobnie chyżo Apoſtołowie, nápierwszy głos Matth. 4.
powołania Pańskiego porwali ſię, y ná żywot wieczny zálećili. *At illi continuò relictis retibus,
ſecuti ſunt eum.* Y śieći, ktoremi łowili w morżu, niezebrali porżućili, zá Jezusem pobieżeli.
Chyżośćią Magdalena zbáwienia dobiegła. *Ut cognovit, quod accubuiſſet Jeſus.* Iáko tylko o Lucæ 7.
Pánu Iezuśie ſpráwę wźięła; tak y w cudzy, y w krytyczny dom, nic ſię ná ſławę, ná reputa-
cyą ſwoię, ná ludzkie iezyki niezáſtánawiaiąc, áni oglądaiąc, pędem do Jezusa we łzach, y
pokućie pobieżała, odpuſzczenie też grżechow chyżośćią, y pośpiechem otrzymała. Tego
bez naymnieyszey przewłoki, y lenośći pośpiechu ná żywot, náuczył Zbáwićiel, Zácheusza.
*Zachæe feſtinans deſcende*! Chceszli bydź zbawion, zdrowie y żywot ná duszy otrzymać ożyć,
y zmartwychwſtać. *Salus huic domui* uſłyszeć: Poſpieszay co wskok, co nayrychley. Poſpie-
ſzył, y zbáwienie ſobie, y domowi otrżymał. A iáko ſię do Jezusa chyżośćią zálećił; ták y do
zbawienney ſprawy, y dźielnośći, rączośćią popiſał. Stánął przed Pánem Iezuſem, y rżekł:
*Domine! ſi quem defraudavi, reddo quadruplum: dimidium bonorum meorum, do pauperibus.* Ko-
golim tylko ukrżywdźił, wracam wczwornaſob, záraz teraz nagradzam: połowicę dobr, ná
ubogie rozdáię, w ten czas, teraz záraz bez odwłoki! Tákby y ná násze czasem dobre in-
tencye, ále poſpolićie odwłoczne, á czeſto też prożne, wołáć trzeba Pánu Iezusowi. *Quod* Ioan. 13.
*facis, fac citius: feſtinans deſcende.* Maszli co dobrże, iáko myślisz czynić? ábo co do ſpráwie-
dliwośći reſtytucyi, ábo co do hoynośći, y miłośierności, largicyi, czyńże co rychley! Niemow-
że: *dabo! faciam!* uczynię! dam! ále *facio! do!* czynię zaraz, dáię! ná! weź! kredytorze,
rżemieśniku, borgowniku, przekupniu, winienem ći! oddaię! bierź zaraz co twego! Táko-
wą chyżość, káżdey zbáwiennośći, nákázuie Mędrżec. *Quodcunq; poteſt manus tua, inſtanter* Eccles. 9.
*operare*! Cokolwiek dobrego ku zbáwieniu ná żywot twoy czynić możesz; czyńże co wskok,
prętko, chyżo, uśilnie: *Inſtanter operare*! Tákową chyżośćią, chrżeśćiańskie wiernośći ku
Bogu Tworcy, y Zbáwićielowi, odzywać ſię, y popiſować maią, iáko Tragædus opiſał o Kle- Sen. trag.
onteśie Filozofie Stárożytnośći. *Duc me ſumme Parens, alti Dominator Olympi! Quocunq; pla-* in Cleon.
*cet! Nulla parendi mora eſt! Adſum, impiger quo Deus vocat! eundum eſt!* Naywyższy Twor-
co, y Sprawco Niebá Boże! ty kieruiesz niebieskie obroty, kieruy, y moiey drogę y kroki pro-
ſtuy. Co każesz? czynię! gdźie skiniesz? biegę, pędzę, y rączo, y chyżo! *Adſum impiger,
nulla parendi mora.* Tey chyżośći, upomina ſię Zbawićiel u nas, ktorą więc oſobliwie tro-
skliwi, y chćiwi maią w doczesnośći. *Cujus veſtrum aſinus, aut bos, in puteum cadit, & non* Lucæ 14.
*continuò extrahit illum?* Wpadnie woł, ośieł w doł, á więc zaraz bez odwłoki, ile oſobliwie
chćiwa skrzetność, wyćiągać go nie mieszka. Wpadłeś ſam w doł niepráwośći: á więc ſię
dźwigać, windować pokutą odwłoczysz? iżali nie wszkodliwey, żywotowi duszy lenośći?
Ná ćiebie pada przymowka Auguſta Ceſarża, dana Herodowi, między dźiatkámi, y ſwego
włáſnego Syná Mordercy. *Mallem eſſe Herodis porcus, quam filius.* Lepiey bydź u Heroda wie-
prżem, ktoremu przepuszcza, niżeli Synem, ktorego zábiia. Lepiey bydź u ćiebie leniwcze
táki wołem, oſłem, ktorego zaraz z dołu dźwigać, y rátować ſtarasz ſię, niżeli duszą twoią,
ktorey w doł grżechu upadłey, pokutą dźwigać odkładasz, y odwłoczysz: *& non continuò ex-
trahit illum.* Iáko ſię zaś upominał Zbáwićiel zbawienney, u nas chyżośći; ták ná leniwcach,
odwłokę zbáwiennośći pokarał, y od śiebie odrżućił. Ofiarował ſię tám ieden młokos zá Pá- Matth. 8.
nem Iezusem udać: *Magiſter, ſequar te, quocunq; ieris.* Miſtrzu, poydę zá tobą wszędźie, do-

kąd ty poydźiesz. Wzgardźił Pan Iezus, odrzućił táką offertę. A wszákże innych zá sobą zwoływał: *Venite post me?* A ten sam śię ofiárował, *Sequar:* á Pan Iezus nieprzyiął. A czemu? bo *in futuro sequar* á nie *in præsenti sequor*, nie zaraz, ále ná potym, ná czas przyszły zá Iezusem, skwito swoie ofiárował. U Páná Iezusa, odwloka usługi nieprzyiemna? Ten dobrże, co zaraz bez odwłoki, Jezusowi oddáie. Zgánił Pan Iezus y drugiemu uczniowi, podobnie odwłoczne náśládowanie: *Permitte me ire primum & sepelire Patrem.* Ze tylko prośił śię, áby wprzod Oycá pogrzebł, zfukał Pan Iezus, zgromił ráde przewłoki, w zbawieniu. *Sequere me. Dimitte mortuos, sepelire mortuos suos.* Niech inni grżebią umarli umarłego, ty podź zámną co wskok, żebyś doszedł żywota. Náśládował Páweł S. Mistrżá Zbáwićiela Je-

Actor. 7. zusa. Odzywały śię Atheny słuchać Páwłá o wierże, ále ná potym kiedyś? *Audiemus te de hoc iterum.* A Páweł co? *Sic Paulus exivit.* Nie masz tu dobrey spráwy, y nádźiei, gdźie iest dobremu, y zbawieniu odwłoka? Podź ztąd! niemasz czego czekać! odszedł, y porżućił Atheny, iáko odwłoczne, ták do práwey wiary niesposobne. Konkluduie práwie Augustyn S.

Augus. in Psal. 144. *Noli ergò dicere cras me convertam? cras DEO placebo; Uerum quidem dicis: quia DEUS conversioni tuæ indulgentiam promisit, sed dilationi diem crastinum non promisit.* Niemowże odtąd: iutro śię náwrocę; iutro Bogu podobáć zechcę? dźiś ieszcze ták będę. Iutro chcesz Bogá błagać, á dźiś go mieć możesz? á iutro niepewne, niepewne zátym o iutrże, y twoie zbáwienie. Obiecał Bog pokućie prawdźiwey, y náwroceniu prawemu odpuszczenie, y zbawienie, ále náwroceniu, ále pokućie do iutra odłożoney, iutra nie obiecał; ná iutro odkładasz, á

I. Conf. iutráć nie dadzą, o iutrże z tego nic! *Quid cunctamur? quamdiù cras? & cras? quare non modo? quare non hâc horâ? finis turpitudinis meæ.* A czego śię tu oćiągać; áby z kału, y zbłotá wychodźić? Pukisz od iutra, do iutra, żywot moy dobry, y zbawienny odkładam? A czemu nie dźiśiay? czemu nie tey godźiny, źle żyć przestaie? dobrze żyć záczynam? A czemu nie dźiśiay, nie tey minuty? koniec grżechom, koniec szpetnośći, y nieprâwośći. *Cur non hâc horâ, finis turpitudinis? Nescis, quid serus vehât vesper? Qui non est hodie, cras minus aptus erit.* Niewiesz, czy iutra dożyiesz? A co dźiśieyszy wieczor pokaże? Kto dźiś do Bogá, y żywota, nie iest sposobien, y niegotow! iutro będźie niesposobnieyszy, y niegotowszy. *Cum vult, non potest: quia cum potuit, noluit: per malum velle, perdidit bonum posse.* Dźiś ćię Bog woła, dźiś łáskę dáie, iutro nie w twoiey mocy! chcieć dobrże, iutro niemożesz! gdy mogłeś, niechćiałeś: zechcesz, niezmożesz: złą wolą, dobrą możność, y śiłę utráćiłeś. Mędrcowym cale du-

Prov. 77. chem, przestrzegał Augustyn S. á przed nim Mędrżec ták. *Ne glorieris in crastinum ignorans! quid superventura ponat dies?* Nie sadź śię ná iutro, bo to niepewne. Niewiesz! czy dożyiesz? á wten czas dopiero chcesz o sobie rádźić? kiedy znać zginiesz? Dźiś ten moment twoy tobie ná żywot, dźiś tego momentu chćiey pokutuy, nieodwłocz, niechceszli zginąć. *Operemur bonum, dum tempus habemus.* Dźiś ći czas służy, dźiś śię z Bogiem poiednay, dźiś dobrże

Proti. Nadasi. żyi, iutro czasu pono niemasz? *Quid tricaris? quid moraris? Non te vanis ludo mini: fors hâc horâ, vitæ finis? Nulla morâ, fors hâc hora, fors quo loquor, hoc momento destinaris monumento.* Ná iutro, żywot duszy odkładasz, á Bog podobno dźiś, tey godźiny, ná śmierć ćię skázuie. Odbieży ćię dźień iutrzeyszy, z nim pokuta, z pokutą, odbieży żywot wieczny. Iáko

Greg. h. 12. in Ev. odbiegł owego Hiszpańskiego roskoszniká, niesławnie w rospaczy, y w srogich grżechach umieráiącego, od czartow otoczonego, o przewłokę śmierći, y potępienia żebrżącego, u czartow, ktorym tu służył: *Inducias usq; manè?* Aby do iutra! áby do iutra? ále dármo, dźiś zginął doczesnie, y wiecznie. Podobnym, nieszczęśliwey odwłoki przykładem zginął, ow Magdeburski Udo: po długich Swiętokradzkiego łoża lubieżnośćiach, ná samym Swiętokradztwie lubieżnych, z Mniszką ámorow, cudownym z Nieba głosem gromiony, y hámowany. *Cessa de ludo, satis lusisti Udo.* Przestań wżdy kiedy, á co prędzey, sprośnego igrzyská, zły Udonie. Nieposkromiony wszetecznik, od boku Amazyi niecnotliwey, przez Anioły oderwany, śćięty, y do piekłá posłány. Niepoczćiwą pokuty, y popráwy odwłokę, wieczną męką opłaca. Tymże odwłoki torem zginął, niesławny ow Lichwiarz, w czaśie śmierći desperat.

Spec. exempl. *Ubi es pœnitentia? Heù ubi es? de cætero pænitere non valeo, judicante justo judice, quia cum potui, non volui.* A gdźieżeś pokuto? A gdźieżeś pokuto? A gdźieżeś pokuto? Odbiegłaś mię teraz? iużći teraz nierychło? iużći sprâwiedliwym Sądem Bożym, pokutować teraz niemogę: bo gdy mogłem, niechćiałem. Ták gubi odwłoka rády zbawienney, iáko zgubiłá ná życiu, co do ćiáłá, acz y co do duszy rázem Achiusza Thebańskiego Tyranna. Temu wczaśie bieśiady od przyiaćiela listy oddano, w ktorych go o koniurácyi, samychże bieśiadnikow, ná śmierć iegoż przestrzegano: dokłádał posłaniec, że listy árcypilne, y że záraz czytać trżeba. Odpowiedźiał Tyran: *Seria in crastinum.* Co bacznego, to do dnia iutrżeyszego, dźiś ochota? Ależ dźiśiay zábity, iutra nie doczekał. Podobne, ná święte w sercu natchnienia, miłośnikow marnośći, złych chući lubośći, odpowiedźi: *Seria in crastinum.* Niedźiś temu czas! potym to będźie. Ná podobną, ále wieczną zgubę, złą odwłoką przychodzą. Dźieie śię ták w nieszczęśliwey odwłoce, z grżesznikámi u Bogá: iáko śię stáło z Xiążęćiem Bironem, u

Henryka

Henryka, Krola Francuskiego. Przeiął Krol listy koniurackie, Xiążećia tego, koniurácyi Pryncypała, záprośił ná bánkiet: łaskę, klemencyą ofiarował; gdyby się tylko do koniurácyi przyznał. Zwłoczył Krola, ále y Klemencyą utráćił, dány do więźienia, przyznał się do wszytkiego, przepraszał; ále usłyszał: *Tempus veniæ, & tempus vindictæ!* Czas Klemencyi, y łaski, czas też sprawiedliwey káry, y zemsty. Ten iest tryb, y tor, ktorym przewłoka ludźi gubi: że się *tempore veniæ*, w czáśie dánym do przeiednania, w czáśie łaski *Bożey*, łaskáwośći nie káią, y zwłoczą; áliśći nástępuie, *tempus vindictæ!* czas sprawiedliwey, od Boga ná nie zemsty: *Tempus vindictæ.* W czas do piekła poszli, ktorzy do pokuty lenieli. Z tym się u Mędrca, Bog deklarował: *Vocávi, & renuiſtis: ideò in interitu veſtro ridebo, & ſubſannabo.* Samem ia was wołał; ábyśćie się ze mną w pokućie poiednáli! Niechćieliśćie! giniećie! A ia w zgubie waszey nátrząsáć się będę. Powszechna to, złych w odwłoce zguba, á wieczna. Przyrzeka Mędrzec: *Repromiſſio nequiſſima, perdit dirigentes.* Nieszczęśliwe obietnice, od iutra, do iutra, nieszczęśliwych zbrodniow, tyśiącami potępiły, y potępiáią. Konkluduie Izáiasz: *Quærite Dominum, dum inveniri poteſt: invocate eum dum propè eſt.* Szukayćie Boga chyżo, w rychle, w czáśie, kiedy náleść możećie. Wzywayćie, kiedy się do was zbliża łaską swoią, powołániem, do poprawy: bo iáko się oddali, áni łaski, áni żywota dośiągniećie, wiecznie zginiećie. Amen

Prov. 1. Eccl. 29. Isa. 55.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę Trzećią po Wielkieynocy.

*Triſtitia veſtra vertetur in gaudium.* Joan. 16.

**Dusze z JEzusem Zmartwychwstałe, niećierpietliwe.**

CHrześćiáńskie żale, y wszystkie, iákichżekolwiek bolow czućiá, w Jezusowym grobie, pogrześć powinni. Cierpiał Pan JEzus, y wiele, ále tylko do śmierći: powstał z grobu, nietylko nieśmiertelny: *Chriſtus reſurgens, jam non moritur*; Ale też y niećierpietliwy: ćierpietliwość Ciáłá, grobem Jezus zákończył: Zmartwychwstały, nietylko umierać, ále y ćierpieć iuż nic niemoże. Ták wszytkich sprawiedliwych ciáła ćierpią, áż do śmierći, áż do grobu: z grobu ná zmartwychwstaniu powszechnym powstaną, ná wzor Zbawićiela nietylko nieśmiertelne, ále też y niećierpietliwe. O czym náprzod Páweł S. świadczy. *Seminatur corpus in infirmitate: ſurget in virtute.* Sieie się ćiáło ludzkie pogrzebem w źiemi, mdłe, słabe, skázom podległe, powstanie mocne, dźielne, ktorego iuż żadna zła chwila ráźić, y utrapić niezmoże. Wyraźniey Jan S. o zmartwychwstałych spráwiedliwych zápowiada: *Abſterget DEUS omnem lachrymam ab oculis eorum, & mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor, neq; dolor erit ultra: quia prima abierunt.* Wyżey záś zápowiedźiał: *Non eſurient, neq; ſitient amplius, neq; cadet ſuper illos ſol, neq; ullus æſtus.* Zmartwychwstałych, w *Bogu* ná żywot ćiał, otrze Bog łzy z oczu, śmiertelnego, ná padole płaczu żywota. Już śmierći nie uznáią, nieśmiertelne, świętych ćiáłá. Już więcey płaczu, skwirku, smutku żalu, wrzasku, pragnienia, łaknienia, upału, gorąca, źimna, y żadney bolẹśći, y żadney przykrośći nieuznáią: nieśmiertelne żyć będą, y niećierpietliwe. Y ta iest czwarta, zmartwychwstałych ćiał uwielbienia przyzwoitość, y własność: niećierpietliwość. A że Zmartwychwstanie Jezusowe, co do ćiáłá, ná ten czas Wielkonocny, záłożyłem exemplarz Chrześćiáńskiego zmartwychwstania co do duszy, y iuż wywiodłem po prawdźie, y po istoćie zmartwychwstania, nieśmiertelność, subtelność, y chyżość dusz, z Iezusem zmartwychwstałych; teraz mowić mam o niećierpietliwośći, dusz zmartwychwstałych z grzechu śmierći. O tey przyrzekł Apostołom ná duszach, po niedowiarstwie zmartwychwstałym, Zbawićiel: Ze smutki ich, y żale, obroćić się miały w rádość: *Triſtitia veſtra, vertetur in gaudium.* Táć iest práwa zmartwychwstałych dusz niećierpietliwość, ná tym stoi: żale, zgryzy, smutki, obracać *in gaudium*, w rádość, y wesele, ták ná duszy przyimować wesoło; iákoby się żadney bolẹśći, y przykrośći nie czuło. Dusze z Iezusem zmartwychwstałe ták ćierpliwe, iákoby niećierpietliwe. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney, *Bogá* Mátki.

1. Cor. 15. Apoc. 21. Apoc. 7.

Niećierpietliwośći Chrześćiáńskiey dusz zmartwychwstałych prawy, á rzetelny dał ábrys Tertulian. *Age! effigiem ejus, & imaginem comprehendamus.* Prosze widźieć obraz, posąg, y wizerunk Chrześćiáństwa, w ćierpliwośći niećierpietliwego. *Vultus ei tranquillus, ac placidus. Frons pura: nullius mæroris, aut iræ rugoſitate contracta.* Twarz niećierpietliwego, w iákich żekolwiek przećiwnośćiach, ćiáłá, fortuny, honoru, zdrowia, wesołá, wypogodzona, przyiemna,

Tert. l. 1. de pat. c. 15.

lemna, łágodna: y Czoło wspaniałe, żadnym ſmutkiem, żadnym gniewem niepomarszczone; *remiſſa, in lætum modum ſupercilia.* Powieki, lubo skromnie ſpuszczone, przećie niepochmurne, ále weſoło pogodne. *Oculis humilitate, non infelicitate dejectis:* Oczy z pokory, nie z melancholii ſpuszczone: łez, płaczu ſmutnego, ſlochania nieznáią. *Os, taciturnitatis honore ſignatum.* Uſta, w złych rázach, w oſtrey chwili ták milczą, iákoby zápieczętowane. *Color, qualis ſecuris, & innoxijs.* Cały pozor, ułożenie zwierzchney poſtáwy takie, iákie nieſtrwożonemu, á przytym niewinnemu, dobrey nádźiei, mężnemu ſercu przyſtoi. Ták ábrysował Tertulian Chrześćianina w złey chwili, w przykrych rázach, y przypadkach ćierpliwego, iákoby niećierpiętliwego. Ia záś tegoż, y ták niećierpiętliwego Chrześćianina, rożnemi, z pisma S. wyczerpnionemi, mam wolą udać hieroglifikámi.

Eccl. 27. A náprzod Mędrzec, człowieka świętego, Słońcem wyraża: *Homo Sanctus, in ſapientia*
*manet, ſicut Sol.* Człowiek święty, w mądrośći ſwoiey ieſt iáko Słońce. Wyżey mowił: że
Eccl. 17. y dźieła ich, iáko Słońce. *Omnia opera illorum, velut Sol, in conſpectu Dei.* Dźieła, y żywot
ſprawiedliwych, iáko Słońce przed obliczem *Bożym.* Z kąd, y Kośćioł *Boży*, o ſprawiedliwych zeznáie. *Fulgebunt juſti ſicut Sol, in conſpectu DEI.* Sprawiedliwi przed obliczem Bożym, iáko Słońce iáśnieć będą. Iokoż Zbáwićiel, Apoſtoły, w nich Doktory, *Biskupy*, święte, mądre Chrześćiany, zápowiedźiał światłem świátá, *vos eſtis lux mundi.* Wy ieſteśćie świátłem świátá! Wiádoma záś, że świátło świátá, ieſt nie inne, tylko Słońce. Teraz ſię pytam: co to ieſt zá mądrość, Swiętego Człowieka? w ktorey ſię ſtaie Słońce. Thomasz S. Anielski od-
S. Thom. powiada. *Qui eſt magis patiens, eſt magis ſapiens.* kto ieſt ćierpliwszy, ten ieſt y mędrszy. Tymże
de con- ſamym ſtylem Drogo. *Quò quiſq; patientior, eò probatur eſſe ſapientior.* Cierpliwość w ludźiach,
dit. Prin- ieſt wymiar mądrośći. Jako kto ćierpliwy, ták mądry. Fundáment tego, z Mędrca Pańskiego.
cipum. Drogo *Doctrina viri per patientiam noſcitur.* Náuki, y mądrośći, w ludźiach dowodźi ćierpliwość.
Hoſt. de Ták każdy dáleki od mądrośći; iáko ieſt odległy od ćierpliwośći. *Vir ſapiens, fortis.* Mąż
7. donis. mądry, záwsze ná przećiwne przykrośći mężny, mocny, iákoby niećierpiętliwy. A przeto
Prov. 19. Aug. de zdaniem Auguſtyna S. *Non invenit locum ſapientia, ubi non eſt patientia.* Nieznayduie tam miey-
verbis A- ſca, y niema ſprawy mądrość; gdźie ſię nienayduie ćierpliwość. W tey tedy mądrośći, w tey
poſt. Tr. ćierpliwośći, ſprawiedliwy mąż, przed obliczem Bożym, iáko Słońce. *Sanctus in ſapientia,*
49. *ſicut Sol.* Prawy to ieſt, męża w ćierpliwośći, iákoby niećierpiętliwego wizerunk Słońce; ktore zá chmurámi, y czarnemi obłokámi nieodmiennie, iednymże ſtátkiem, w ſobie iasne, y świetne. Z ktorey miáry Symboliſta mu przypisał *premitur, non opprimitur.* Tłumią chmury, iáſność ſłoneczną, ále nie zátłumiaią, świeći w ſobie, y iaśnieie, niezmienione. *Semper idem, ſemper ſui ſimilis.* Záwsze Słońce iednakowe w ſobie, y zá chmurámi, iaśnieie temiż, y tákiemi promieniami lubo oczom ludzkim od chmur záſłonionem. Táka ieſt niećierpiętliwość ćierpliwego; ktorego umyſł, żadną, przećiwnych rázow poſępnośćią, potłumić ſię nie daie. Sprá-wiedliwy, y w złych rázach, y w nayćięższych, złych przygod chmurach, umyſłu nieprzytłumionego, ſtatecznie w ſobie ſtałego. *Premitur, non opprimitur. Semper ſui ſimilis.* Toć wła-
Sen. Ep. śnie twierdźił o mężu ćierpliwie nie ćierpliwym Seneka. *Hoc itaq; adverſus virtutem, poſſunt*
92. *calamitates, & damna; quod adverſus Solem, poteſt nebula &c. Solis vis, & lux, eſt integra, etiam inter oppoſita.* Tyle mogą złe chwile, złe rázy, y przygody, ábo ſzkody, przećiw cnoćie, męża ćierpliwego; ile mogą chmury przećiw Słońcu: záſłonić mogą ludzkim oczom, iego promienie, ále nie ubliżyć, áni odmienić. Nie mieni ſię pora, y ſtátek iásnośći Słońca, żadnym záćmieniem, ták prawa, y mężna cnota, złemi rázami, przećiwnośćiami, nie zwątlona, nigdy ſię w ſtatku ćierpliwego umyſłu nie wzrusza, nie odmienia. *Premitur, non opprimitur.* Tákim ſtátkiem zászczycał ſię Rzymowi, y świátu Káto; o ktorym tenżę Seneka. *Nemo*
Sen. ibid. *Catonem mutatum, totiès mutatâ Republicâ vidit. Eundem ſe, in omni ſtatu præſtitit.* Nie wi-
de Cato. dźiał nigdy, y nayćiekawszy Krytyk, by naymnieyszey w Kátonie odmiany. Lubo ſię z Rzeczą poſpolitą, y iego fortuną, ták wielekroć odmieniła: á lubo ták wiele ná śiebie miał przykrych ſtusow, odmian fortuny, honoru, y zdrowia, iednym, iáko Słońce w chmurach, w złych rázach, niezwątlonym, y nie zmienionym umyſłem, y ſtátkiem iaśniał, w káżdey złey, y dobrey chwili, w fortunnym, y w nieſzczęśliwym czaśie, y ſtánie, iedenże Káto, y nie zmieniony. A tu nam Hieronima S. w podobnych, z Pogan przykładach, gloſſę przypomnieć! *Et non præ-*
Hier. in Epiſt. *ſtet fides? quod exhibuit infidelitas!* Y mogłże, ábo z przyrodzonego rozumu, ábo z policyi świátowey, tak ćierpliwym, iákoby niećierpiętliwym, ſtáwić ſię Káto pogánin, á niemoże dla Bogá, y z cnoty Chrześćianin?

Pſal. 91. Pſalmiſta Pański, hieroglifikuie ćierpliwego z drzewem. *Bene patientes erunt.* Hebrayska czyta: *bene frondentes erunt.* Dobrze będą ćierpliwemi, dobrze puſzczą gáłęźie. W tym ieſt ćierpliwego z drzewem komparácya! Okrzesuią drzewa, odćináią gáłęźie, ſtoi w porze ſwoiey, y znowu ſię odmładnia, y nowe puszczáć latorośli, w nowe gáłęźie záradza. Ták prawie

ćierpliwy, choćiayże go dopuszczenie *Boże*, oſtremi rázami okrzesuie, to ná fortunie rożne-
mi deceſſami, y ſzkodámi: to ná zdrowiu chorobami: to ná dobrym imieniu, złemi ięzykámi,
iáko oſtremi żelazámi, *acuerunt linguas ſuas, ut gladios*: Przećież z pory ſtátku ſwego, nie ſpu-
ſzcza: ſtoi w cnoćie mężnie, mężnie y ćierpliwie zákwita w dobre intencye: rozkrzewia ſię w
zbawienne ćwiczenia: tym obfićiey, czym oſtrych przykrośći, więcey ponośi.

Aleź Chrześćiańską, w ćierpliwośći, niećierpiętliwość árcy rzetelnie wyráża, krzak ćier
niowy, u Moyżesza: w ktorym ſię Bog Moyżeszowi pokazał. Krzak ten w ogniu cały gorzał, Exod. 3.
á nie zgorzał, w ogniu ocálał, iákoby ogniá nie ćierpiał. *Videbam, quod rubus arderet, & non
combureretur.* Podobna, ná troygu pacholętach, w pożarze *Bábilońskiego* pieca, pokazała ſię
niedotkliwość, y nieskáźitelność! *Non tetigit eos omninò ignis, neq; contriſtavit.* Nie dotknął Dan. 3.
ſię ogień ták ſrogich pożarow; ktorych płomień, ná czterdźieśći łokći w gorę wybuchał: áni
Swiętych pacholąt zásmućił. Prawa figura Chrześćianina ćierpliwego, ktoremu choćiay do-
gáraią, dopiekáią złe przygody, niefortunne przypadki, ábo ludzkie nieprzyiaźni, przećież:
iákoby to ſię nie iego tykáło: iákoby ſię nic, á nic mu nie náprzykrzyło; ták mężnym, w ćier-
pliwośći umyſłem, nie obruszony, ſtawiasz ſię. *Quod rubus arderet, & non combureretur.* Iákoby
Moyżeszow krzak, w ogniu nieskáżony, ták ćierpliwy umyſł, żadnym, złych rázow dogará
niem, naymniey ſię nienárusza, w ſtátku ſwoim. O czym Mędrzec: *Non contriſtabit juſtum*, Prov.
*quidquid ei acciderit.* Iák troygá pacholąt, *non contriſtavit eos ignis*: ták żaden upał nieprzyiaźni,
żadna złych rázow ſpieká, ſprawiedliwego, w ćierpliwośći, iákoby niećierpiętliwego nie zá
ſmući. Piszą świeckie hiſtorye, iáko ofiáruiącemu Alexándrowi, węgle żarzyſte, y ogniſte wy Curtius.
padły, znáć z kádźielniczego náczynia, ná gołe, páźia iego rámię: á przećie dla powagi, y Krola Juſtinus
ofiar, páź ow, ták mężnie wytrzymał ſpiekę owę, że áni ſárknął, áni ſię poruszył: poki ſię & alij.
ofiára nie odpráwiłá. *Et non poteſt fides, quod potuit infidelitas?* A więc nie ſtánie ná podobne
męſtwo, y ná podobną ćierpliwość; prawowierność? ktora ſię ználeść mogła, w pogáńskiey
młodośći! Ezechielá Proroka twarz, Pan *Bog* zámienił w skáłę, ábo w opokę. *Ut ſilicem dedi* Ezech. 3.
*faciem tuam.* Cierpliwość Chrześćiańską, w ſtátku nie oburzoną, Symboliſtá opoką w mo-
rzu, ábo skaliſtą insułą wyráźił: ná ktorą ustawiczne fale, y flukty morskie, impetem biią,
opoka tym ſię bynaymniey nie obrusza. *Immobilis in mobili: immota reſiſtit. Nil me fatalia
terrent. Stat cunctis, immota minis.* Ták mężnie ćierpliwy umyſł ná wszytkie przećiwnośći,
iáko opoka ná morskie fale, ſtoi nie wzruszony: O nim Poeta: *Ille, velùt rupes immota reſiſtit.* Virgil. l.
Nie czuie opoka, áni ſię tym obrusza, że ná nię fale biią, y ſzumieią: ták mężny umyſł, 7. Æn.
żadnym ſię impetom, żadnym, przećiwnośći insultom, wzruszyć nie da niedopuśći; (*qui* Boyſſar-
*forti animo eſt, ac mente*) *procelas, propoſitaq; etiam morte pericla feret.* Tákowy, mę- dus.
żnego, w ćierpliwośći ſtatku umyſł, w odmiennośćiach żyćia śmiertelnego, iáko ná morzu,
między falami, iákoby przy porćie osadzony, y ugruntowany okręt, imaginował Seneka. *Unus* Sen. de
*eſt, hujus vitæ fluctuantis, & turbidæ portus! eventura contemnere, ſtare fidentèr, & aperte tela* beata vi-
*fortunæ, oppoſito pectore excipere.* Zyćie ludzkie, między niefortunnemi odmianami, iáko ná ta. c. 47.
morzu między fluktámi, iedyny port ćierpliwośći męstwa nayduie: kiedy odmiennośćiami, y
złemi przygodámi, ták pogárdza; iáko opoka falami, y port obwarowany fluktámi. W teyże
właśnie imaginácyi mowił Chryzoſtom S. *Mirabilis eſt res, patientia! quæ tanquàm in tran* Chryſ. h.
*quillo portu, animum conſtituit, eumq; ab adverſorum ventis, & à fluctibus tempeſtatum, liberum* 83. ad
*reddit.* Przedźiwna ieſt dźielność ćierpliwośći, ta umyſł ludzki, iákoby u nayſpokoynieyszego pop.
portu oſadza: kiedy przećiwnośćiami, iáko morskiemi falami, w warownym porćie, gárdźić
naucza. O tey ćierpliwośći, iákoby niećierpiętliwey ſprawiedliwego Męża, Moyżesz mowił.
*Inundationem maris, quaſi lac ſuget.* Iákoby powodźią morską, wylewáć ſię ná niego będą Deut. 33.
przećiwnośći, y bić będą złe przygody, y odmiany, iáko morskie, gorzkie fale: ále mąż w
ćierpliwośći niećierpiętliwy, fale gorzkie, poczyta ſobie zá mleko ſłodkie, á gorycznemi flu-
ktámi, ták ſię nápawa wdźięcznie, iákoby ſłodkiemi kánarámi. *Inundationem maris, quaſi lac ſuget.*

U Mędrca, ſam Niebieski oblubieniec P. Bog, duszę nábożną, w rożnych ućiskach oſa-
dzoną, y ćierpliwą, do lilii przyrownał. *Sicut lilium inter ſpinas, ſic amica mea inter filias Adæ.* Cant.
Oczywiſty wizerunk, niećierpiętliwośći, duszy ćierpliwey. Bo iáko lilia, lubo ćierniami oto-
czona, y skłota, przećież wrodzonym kándorem bieleie, kwitnie. Ani kándoru, áni roskwi-
tnienia, áni wrodzoney woni ubliżyć, zátłumić niemogą ćierniowe bodźce: lubo lilią bodą,
przećież, áni z pięknośći, áni z wonnośći zrażaią. Ták ćierpliwa dusza, lubo iey tyśiącznych
przykrośći, dolegliwośći ćiernie dobadą; przećież iednymże ſtatkiem, w cnoćie, y w powin
nym pomiarkowaniu, námiernośći zákwita, y ſtaie ſię w zbawiennych dźiełach, *Chriſti bonus
odor*, wonią Chryſtusowi przyiemną, ktoremu *in odorem ſuavitatis*, wszytkie bodźce, y do-
legliwośći ofiaruie, ná wonią przyiemnośći. Táką lilią, Chryſtusowi w ćierpliwośći wonią
przyiemną, ſtawiał ſię Paweł S. *Tribulationem patimur, ſed non anguſtiamur.* Cierpiemy rożnie 2. Cor. 4.

 zgryży,

zgryzy, perſekucye, nienáwiśći, ięzyki, iáko ćierniowe kolce, każdy z nas Apoſtoł, y uczeń Iezusow, iáko lilia między ćierniem, dobadáią nam te kolce, ktore nas zewſząd osadzáią: ćiáło, ále nie umyſł, nie ſerce śćiskáią: iednakoważ, ſercu, y umyſłu rozłożytośćią, w prácach, y zbawiennych záwodach nie uſtaiemy, choćiay wiele ćierpiemy. Apoſtolskiego náśladowcę,

Aug. de S. Vincentio Mart. Wincentego S. Męczennika, ſtawił z teyże miáry Auguſtyn S. *Illud bene erat mirabile, quod quantum ille extrinſecus, pœnarum genere arctaretur; tantum intrinſecus exultante, interiore homine, dilatabatur.* Iáko lilię, bodźce ćierniowe, y bardźiey wkoło śćiskały kátownie, Ciáło Męczennika, ále umyſł iego, tym ſię obſzerniey rozprzestrzeniał, w odwadze ćierpliwo-

Pſal. 4. śći. Podobnie przedtym záſzczycał ſię Bogu Dawid: *In tribulatione dilataſti mihi.* Ciáło zewſząd dolegliwośći otoczyły, zbodły, ále umyſł, tym ſię obſzerniey w ſtátku cnoty trzyma; czym złe przygody gwałtowniey ćiáło ućiskáią. A przeto w perſekucyi od Saulá, właśnie

1. Reg. 26. iákoby niećierpiętliwą fantázyą, deklarował tenże Dáwid: *Si Dominus incitat te! adverſum me? adoretur ſacrificium.* A kiedyż ſię Bogu podoba, ábyś mię Krolu prześladował, niechże będźie przyiemney, Bogu woni, ze mnie ofiára! Táką wonnośći Bogu ofiárą, w ućiskách, w złych rázach, ſtawiała ſię dusza nábożna, z podźiwieniem duchow Anielskich

Cant. 8. Cant. *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit de deſerto, delicijs affluens!* Indźiey: *Quæ aſcendit de deſerto, ſicut virgula fumi, de aromatibus.* A co to zá dusza? Bogu ták przyiemna! z puszczy: gdźie ták wiele ućierpiała, między dźikiemi źwierzami, lampartámi, y lwami, w ſtrachu, y w niebeśpieczeńſtwach, w śierośćtwie, w źimnie, w głodźie, niewczasach, ná puſtyni przeżyła: á przećie *de cubilibus leonum, de montibus pardorum*, z pomiędzy ſrogich lwow, iadowitych lampartow, iákoby nigdy nic nie ćierpiała, wesoło, *delicijs affluens*, iákoby z roskoszy poſtępowała. Z podobney niećierpiętliwośći, y w mękach, iákoby w roskoszach weſołośći, ſtawił Ambrozy S. Agnieszkę S.

Ambroſ. de S. Agnete. l. de Virg. *Non ſic ad thalamum nupta properaret, ut ad ſupplicij locum, læta proceſſit, gradu feſtino* Nigdy ták prawi nayświátowsza płeć inna, ná weselé, y gody nie rwie ſię; iáko Agnieszka wesoło, y rączo, śpieszyłá ná męki, y kátownie. Nádto pomieniona dusza nábożna poſtępowała: *Sicut virgula fumi, de aromatibus.* Iáko dym z kádźidła, w ogniu skwarzonego, skwarzyłá ſię w rożnych, y ćieszkich utrapieniach: ále iáko kádźidło, ktore skwarzone wonność wydáie, ták dusza ta ćierpiałá; ále Bogu, ćierpliwym znoszeniem, iáko drogie kádźidło woniałá. *In odorem ſvavitatis Chriſti, bonus odor.* Nie ták iáko inni ćierpią, ále iáko tynsztoki, kanáły, kloaki, ktore ná upałach ſroższy fetor wydáią; ktore, gdy poruſzysz, zmieszasz, ſrogim fetorem przeráżáią: ták niećierpliwi, zmieszani iákim przypadkiem, złorzeczeńſtwy, bluźnierſtwy, gniewami, furyami, zemstámi, ſrogi fetor wydáią, Bogu obmierźli. To grunt cnoty, y Chrze-

S. Petr. śćiáńskiey niećierpliwośći: ktorych, *probatio fidei, multo pretioſior auro, quod per ignem probatur.* Cierpią, iáko złoto, w ogniu nie káźi ſię, ále poleruie: ták ćierpliwi, większym, cnot świętych wypolerowaniem, z ognia ućiskow, y utrápienia záſzczycáią ſię. Skwarzą ſię w ogniu, iáko kádźidłá, *in odorem ſvavitatis.* Ná wonność przyiemnośći, do ukontentowánia woli Boskiey. Cierpią, iáko zboże wyborne, pod cepem, od młocká. Biie młocek w ſnop cepem, źiárno wyborne, czyśći ſię od plew, y czczey ſłomy oddźiela bićiem: ále plewy, ále zbła, kruszą ná miazgę. Ták ućiskámi, złemi rázami, ſprawiedliwi w ćierpliwośći doskonáleią, źli, y niećierpliwi, ná większą ruinę wychodzą. W ten właśnie rumel, toż twier-

Aug. de civit. l. 9. dźił Auguſtyn S. *Sicut eodem igne, aurum rutilat: paleæ fumant ſub eadem tribula frumenta purgantur, paleæ comminuuntur. Pari modo exagitatum, exhalat horribiliter cœnum, & ſvaviter fragrat ungventum. Lutum aquis miſtum, fit cœnum, metallum purgatur.* Zbawićiel ſam, u Janá S. w obiawieniu, ſpráwiedliwego, á ćierpliwego ſługę ſwego, w kolumnę zámienić

Apoc. 3. obiecuie. *Qui vicerit, faciam eum columnam, in templo DEI mei.* Kto prawi zwyćięży przykrośći ſwoie; tego uczynię kolumną, w Kośćiele Bogá Oycá mego. Wieleby ná to. świádectwa bydź mogło, iáko ſprawiedliwi, wierni, zowią ſię, ábo wyrażáią kolumnámi. Czas zámilczeć káże. Teraz ſię pytam o fundament áppellacyi, ábo komparácyi: ná ten czas mi-

VitæPatrum. iam inne fundámenta: przytaczam hiſtoryą ná wyrozumienie. Páchomius Opat, ná uſtnie prożby przyiął ná ſtan Mniski, iednego młodźiana: ná probę pierwszą ſtatku, kázał mu biczowáć ſłup kámienny, cáłą godźinę: biczował, wyświadczył ſię Opatowi: pyta Opat: á co ſłup mowił? nic, á nic! rzecze Opat: biczuyże go drugą godźinę, biczował: kázał Opat ták biczować, y trzećią godźinę: y ſpytał go: á mowiłże co ſłup w biczach? ktoreś mu zádawał? Odpowie Nowicyusz: nic, á nic! rzecze Opat: tákim masz bydź w ſtánie Mniskim, ná wszytkie bicze, ućiski, dolegliwośći, y plagi, cyt, milcz, ćierp, á nie ſárkniy: iákoby ſłup kámienny, niećierpiętliwy. Tákowym ſłupem, y kolumną, iákoby niećierpiętliwego, w ćierpliwo-

Tob. 5. śći, wyświadcza piſmo S. Tobiasza ſtárego. *Non eſt contriſtatus contra DEUM, quod plaga cæcitatis, ei evenerit, ſed immobilis in DEI timore permanſit.* Procz ćiężkiey niewoli, wielkiego zubożenia, Bog ná Tobiasza przepuśćił plagę ślepoty Ubiczował Tobiasza, ták ćiężkiemi rázámi, iáko ćięgámi *plagâ cæcitatis.* A Tobiasz co? iáko ſłup kamienny: *Columna in templo DEI, immobilis permanſit.* Niewzruszonym ſtánął ſtatkiem, w boiaźni Bożey, iákoby nie iego,

ále ſłup kámienny biczowano. Tákową, w ćierpliwośći, niećierpiętliwą kolumną, w całym
żyćiu ſtáwił ſię Jozef Pátryarcha: czyli od bráći prześladowany, ſtusowany, záprzedány, u
Putyphara ſpotwarzony, więźiony, kaydanámi obćiążony, ná ſtátku cnoty, ná boiaźni Bo-
żey, ná ćierpliwośći, iáko ſłup kámienny, ſtał nie wzruszony: iákoby nic nieczuł, do bráći
mowił łagodno, y wesoło. *Non veſtro conſilio, ſed DEI voluntate miſſus ſum.* Nie wászą zło Gen. 48.
śćią, ále Boską wolą, ſądzę ſię bydź tu w niewolą, przez wászą poſługę záprzedánym Kſztał
tnie o tym Pſalmiſta. *Humiliaverunt in compedibus pedes ejus: ferrum pertranſiit animam ejus.* Pſal.
Upokorzyli kaydánami nogi iego, y przeszło żelazo, duszę iego. Dwie lećie ięczał w kay
dánach Iozef: á Pſalm mowi: że tylko przeszło żelazo przez niego. Bo ták ćierpliwie ſię
utrzymał w kaydánach, iákoby to nie on ćierpiał, iákoby tylko koło niego, żelazo przemi-
nęło, iáko gdyby ná ſłup głazu, kámienia, kaydány włożono; *Ferrum pertranſijt.* Podobnie
wielu Chrześćiańskiego wieku, Swiętych Mężow ſtáwiło ſię, iákoby ſłupami kámiennemi,
w ćierpliwośći, iákoby niećierpiętliwemi. Postąpił pod miáſto Trekár, Totyla tyran z woy-
ſkiem, wyszedł przećiw niemu S. Biskup *Lucus* y ſpytał: ktoby był? y iákim duchem? Wło-
chy ták ſrodze pustoszył? odpowiedźiał Totyla: *Ego ſum flagellum DEI.* Iam ieſt bicz Boży,
ná Kátoliki. Rzecze S. Lucus: A kiedy ták? *Bene veneris: ingredere urbem. flagellum DEI mei!*
Biczu Boży, wnidź do miáſta! otwieray, biczuy nas, kiedyć Bog zlećił. Podobnym ćier-
pliwośći ſtátkiem, iákoby niećierpiętliwy, ſtáwił ſię Konſtántyn Wielki Dano mu znáć, że
posąg obrázu iego, zbuntowany lud porąbał, pokruszył: inſtygowali Pánowie ná kryminał
ták ſrogi. ále Konſtántyn twarz ſwoię zewsząd macáiąc, rzekł: *At ego nullum mihi vulnus*
*ſentire videor.* Nie czuię ia żadney ránny: ſłupowi to ſię kámiennemu ſtáło, nie mnie żyią-
cemu Nie czuię tego, y mśćić ſię, y kárać nie będę. Godźi ſię nieco y z pogáństwa. mężney
ćierpliwośći wizerunkow przytoczyć. Anácharſa Filozofa, tyrán kazał żywego, po członkách,
y częśćiach, w żelaznym możdźierzu tłuc, iáko korzenie. W nieſłychaney męce, y kátow-
ni, iákoby kámień tłuczono, ná tyránna wesoło twarzą wołał *Tunde! tunde! Anacharſis fol-*
*lem tundis, non Anacharſim.* Tłucz! tłucz! miech ćiáłá Anácharſowego tłuczesz: ále nie
ſámego Anácharsa, áni umyſłu iego. Agezylaus, w ćięzkiey podágrze, od Kárneádá przyia-
ćiela náwiedzony: widząc ćięszkie bole Agezylausza, Kárneades odchodźił ſmutny. Poſtrzegł
tego Agezylaus, y záwołał: *Mane Carneade! nihil enim huc* (wskazał ná pierśi) *pervenit: pe* Plutar. in
*des non animum, ſcias dolere.* A czego ták ſmutny odchodźisz Kárneadźie? Zostań proszę: Apoph.
Podágra nogi dręczy, umyſłu nietyka. Nic, á nic złych bolow, do sercá, do ápprehenſyi, y
umyſłu niedośięgá. *Nihil huc pervenit.* Lacedomońskich młokosow, ná pewne Swięta, przed
ołtárzem Bogow plagowano, y długo, á izło o wytrzyman ą. Kto więcey plag nie ſarkną-
wszy, wesoło wytrzymał, iákoby naymilszą Bogom ofiárę oddał, ten ápplauz, y ſławę mę-
ztwu większą odnośił, y ubiegáły ſię dla ſławy, pod plagi y bicze, Lákońskie chłopięta. A
tu ia znowu z Heronimem S. gloſſuię: *Et non poteſt fides? quod exhibuit infidelitas!* A nie mo-
żesz tego dokázać w prawey wierze? czego w pogáńſtwie niewiernym, dokázowała, docześney
ſławy, y chluby miłość Chrześćiańskiey Grammatyki to práwowierne koniurácye, y cáła
konſtrukcya. *Activum, & paſſivum;* czynić dobrze, y ćierpieć wesoło. Chrześćiańskie ſta-
wnieysze, niżeli Herkulesowe dwie kolumny: ná iedney nápiſano: *Agere, obtinere.* Czy-
nić dobrze, y złego ſię warowáć; ná drugiey *pati, ſuſtinere.* Cierpieć, y wytrzymowáć złe
rázy ćierpliwie, iákoby byś był ſłup kámienny, niećierpiętliwy. *Qui vicerit, faciam eum co-*
*lumnam, in templo DEI mei.* Kto zwyćięży ćierpliwośćią przykrośći, á iákoby niećierpiętliwy;
ták ſię ſtánie ćierpliwy; tego Bog w chwale niebieskiey, ná koloſſ nieśmiertelney chwały wy-
ſtáwi. *Faciam eum columnam, in templo DEI mei.* Przytych kolumnach *agere, & pati.* Czy
nić dobrze, y mężnie ćierpieć: dalszym dowodom, Káznodźieyskie *non plus ultra!* zákończe-
nie, y termin mowy. Iedynie dla dálszey, day Boże nieuſtanney, w sercách Chrześćiańskich
pamięći, rázem ná skuteczną, do ćierpliwey niećierpiętliwośći pobudkę, ná tychże koloſſach,
piszę z Mędrca, nieomylną zápowiedź *Bona, & mala, vita & mors, paupertas & honeſtas,* Eccl. 10.
*à Deo;* Znaymy práwowiernie rozumem y sercem, pamiętaymy we wszytkich, śmiertelnego
tego żyćia odmianach, y zgryzach; że ták dobre, y fortunne ſukceſſy, iáko niepomyślne przy-
gody, y złe rázy, żywot, zdrowie, śmierć, y choroby, ubostwo, niedostátek, fortuna, y do-
bre mienie, od Bogá wszytko. Ignácy S. Pátryarcha nasz dodáie: że nie mnieyszym ieſt dá-
rem Bożym choroba, iáko y zdrowie. Argument dalszy z Ioba. *Si bona ſuſcepimus de manu*
*DEI, cur non mala?* Wźięliśmy z ręku Bożych żywot, zdrowie, fortunę, ſzlachetne, ábo
przyſtoyne mieyskie urodzenie, honor, y wszytko co mamy dobrego. A czemuż też, z tychże
ręku Bożych, niepomyślnych przygod, niefortunnych powodzenia, przyimowáć nie mamy?
Reflektuymy ſię tylko, iak wieleśmy od Bogá wźieli dobrego? A czemuż też mile przyiąć
niemamy, kiedy nam ſię co nátrafi niefortunnego, niepomyślnego? Ba y ná to ſię reflektowáć
mamy! iák wiele nam Bog dał dobrego! á iak wiele my Bogu, w grzechach oddali zá dobre
złego? A niemaszże nas Bog zá co, złemi rázámi plagowáć, y kárać? á tyleżeśmy záſłużyli?

y nie millionże wiecey niżeli ćierpiemy? Daie nam *Bog* ták wiele dobrá rozmaitego, iáko doś
brotliwy, kárze nieco, potrosze, w miłośierdźiu Oycowskim, iáko ſpráwiedliwy. Ze nas ták
wieło dobrámi obdarzył, to iego hoyność: że nas niekiedy chluśnie, tego wyćiąga po nim,
iego ſprawiedliwość, á náſza ułomność. Dałby *Bog* Chrześćiańskim wiernośćiom to ſerce,
y te rekollekcyą w złych rázach; ktorą mieli pacholeta, w piec Bábiloński wrzucone: ábyśmy
ich ſercem, y iezykiem, iáko oni czynili, *Bogá* w niepomyślnych okázyach chwalili, y wy-
Dan. 3. znawali. *Justus es Domine in omnibus, quæ feciſti nobis, &c.* Spráwiedliwyś ieſt Boże we wszy-
tkim tym, coś ná nas dopuśćił, co ćierpiemy; to ſprawiedliwa ieſt! tyśiąc, y million wiecey,
zá grzechy náſze ćierpieć winniśmy. Obyśmy z Máchabeyskiemi Meczennikámi, náuczyli ſie
Mach. 7. wyznáwać. *Nos, propter noſmet ipſos patimur, peccantes in DEUM noſtrum.* Co ćierpiemy, to
zá nasze grzechy, z nas ſamych, y ná nászą wysługe, odpłaty dla nas ćierpiemy, ná násze
wieksze dobro; ábyśmy ſie tu ná tym świećie, *Bogu* náſzemu wypłaćili, cośmy przećiw nie-
mu zgrzeſzyli. Tymći ſercem mowił, y ćierpiał, tym też wskorał, y ray otrzymał, łotr do-
Luc. 23. bry: *digna factis recipimus.* Iákośmy zárobili, tákeśmy odebráli. Piekny Chrześćiańskiego
meſtwa w ćierpliwośći, dał potomnym wiekom Maurycyusz Ceſarz. Wźiął od *Bogá* w ob-
iawieniu deklarácyą: gdźieby ſobie obierał bydź, zá grzechy káranym?, czyli ná tym świe-
ćie, czyli ná tamtym? obrał pobożny Pan kárania tego żywota. Zátym Phokas żołdak, buntem
woyskowym, zá Hetmána, á potym zá Ceſarza przywitány: z woyskiem ná Ceſarza náſtąpił:
z Pańſtwa zrzućił, poimał z ſynámi, y z żoną: w oczach Ceſarza, ſyny iego dorosłe, okrutnie
zámordować, iednego po drugim, dla ſrożſzego żalu, á potym żone, y iego ſamego śćiąć ro-
skazał. W ták ſrogiey odmianie, y niefortunie, w ták żałośnym śmierći ſynow, y żony wi-
doku, tudźież przed nastepuiącą, y okrutną, y zelżywą śmierćią, iedynie do *Bogá* skruszo-
nym ſercem wołał! *Iuſtus es Domine, & rectum judicium tuum.* Spráwiedliwy ieſteś Boże, y
ſądy twoie prawe, y prawdźiwe, y w tych słowiech Ceſarską ſzyie, pod kátowski miecz
poddał: ták Chrześćiańską moderácyą, przyiął od Bogá káranie, iáko przedtym weſoło był
odebrał Ceſarskie pánowanie. Y toć ieſt Chrześćiańskiey ćierpliwośći meſtwo! to Chrześći-
ańska ćierpietliwość, zárownym weſelem, zárowno uprzeymym ſercem, *bona, & mala:* for-
tunne, y niefortunne powodzenia przyimować! W ten ſens, day Boże, Chrześćiańskim ſer-
Chryſo. com pamietny, konkludował Chryzoſtom S. *Pater, nunquid amandus blandiens, & reſpuen-*
hom. de *dus corripiens?* Izáliż w ten czas Oyca tylko kochać? kiedy ſie z ſynem pieśći: á wyrzekać?
Iob. y nienawidźieć? kiedy gromi, ábo chłoſta! Nierozumnychby to dźiecek było; w ten czas
tylko Oyca uznawać; kiedy pieknie przyodźiewa, ſmakowićie ráczy, bluźnić, y złorzeczyć,
kiedy plagi daie, Oycem naymiłośćiwſzym, znamy Bogá náſzego, y w paćierzu wołamy, Oy-
cze nasz! á wiec znać zawſze Oycem mamy! czyli w káraniu, czyli w dawaniu! Ták Bog nam
ieſt Oycem! kiedy nas ſzcześći, y wynośi, iáko kiedy karze, y poniża. Ieden ieſt *Bog*, y tenże
nieodmienny Bog. A wiec, y w nas iedna wola, y uprzeyma, ku Oycu miłość, bydź powin-
na! Czyli kiedy nas pomyślnie obdarza? z ſwoiey Oycowskiey ſzczodrobliwośći? czyli, kiedy
niepomyślnemi rázami nawiedza? z ſwoiey ſpráwiedliwośći? Ták kárzącego, iáko dáiącego
Oycá Bogá kochaymy: á choć tu doznámy ſurowiey kárzącego, to mile káranie przyimuiąc,
doznamy ná Niebie, obfićie, ná odpłaćie, całą wieczność, błogosławiącego. A ten Oćiec,
ktory nas tu nieco, y krotko uchłoſta, y skarze, w Niebie wiecznie ſzcześćić, y kontentować
bedźie, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźiele czwartą po Wielkieynocy.

*Ille me clarificabit: quia de meo accipiet.* Joan: 16.

**Duſze z JEZUSEM zmartwychwſtałe, świetemi ſplendorami roz-iáśniałe. Chrześćiańska duſza, żyie w BOGU iáśnie oświecona.**

Argument, żyiącey w BOGU práwowiernośći, wielmożność iáſnośći. Chwalebnego, ćiał ná żywot nieśmiertelny zmartwychwſtania zaszczyt, uwielbienie iáſnośći. O tym zmartwychwſtały Pan JEZUS, ſamego śiebie, iáko zmartwychwſtaiących wizerunku, y exemplarza uwielbieniu, znać dáie: *Ille me clarificabit.* Duch S práwi uwielbi mie! Oto, wieczney iáſnośći uwielbienie Zbáwićiel, do *Bogá* Oycá, żyiąc z ludźmi ná źiemi modlił ſie. *Clarifica me Pater.* Uwielbiy mie Oycze, y odebrał deklárácyą, *& clarificavi, & clarificabo*, y uwielbiłem, y uwielbie. Ná exemplarz uwielbionego, w zmartwych-

wſtaniu

wstaniu Ciáłá Iezusowego, y Swiętych Bożych Ciáłá uwielbią się. Uwielbienie záś ćiał zmártwychwstáłych, iákom námienił w przeszłym czáśie; ták przypominam, záwisło ná nieśmiertelnośći, niećierpliwośći ná subtelnośći, y chyżośći, ná świátłośći, y iásnośći. O czym Páweł S. nieraz tu o tym wspomniony, námienia. *Seminatur in ignobilitate, surget in gloria.* Sieią się ćiáłá, ták złych, iáko Swiętych, pogrzebem w źiemię, niepoczesne y wzgárdzone trupy, po wstáią w chwale, w splendorach niebieskiey świátłośći, á káżdego zmartwychwstáłego ná żywot, ćiáło roziáśnieie iáko słońce, y bárdźiey. O czym z Mędrca Kośćioł Boży wyświadcza. *Fulgebunt iusti, sicut sol, in conspectu DEI.* Sprawiedliwy, iáko słońce, przed obliczem Bożym iáśnieć będźie. A żem ná ten czas Wielkonocny chwalebne, ćiał zmartwychwstáłych uwielbienie záłożył, zá exemplarz, zmartwychwstánia dusz, z Iezusem, y w Iezusie; y iuż uwielbienia tego zászczyty, y włásnośći inne wywiodłem, iáko to nieśmiertelność, niećierpliwość, chyżość, subtelność, dusz zmartwychwstáłych, y w *Bogu* żyiących. Nástępuie konkluzya, wywodu tego, mowić o iásnośći dusz zmartwychwstánia. Chrześćiáńska tedy dusza zmartwychwstánia swego, od śmierći grzechu, y żywotá w *Bogu*, iásnośćią splendorow świętych dowodźić powinna. Tá bowiem tylko dusza, w *Bogu* żyie; ktora świętym żywotem, przed *Bogiem*, y ludźmi iáśnieie. Dusze, z Iezusem zmartwychwstáłe, máią bydź zbawiennym świátłem roziáśniáłe. Chrześćiáńska práwowierność, świątobliwie ma bydź iáśnie wielmożna, iáśnie oświecona. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *Bogá* nászego Mátki. 1.Cor.15. Antipho. na Eccles.

Nietylko świátowość, ále y práwa zbáwienność, ma swoie splendory, y świetnośći. Wyráźny to wyrok Zbáwićiela, ktorym Apostoły, y wierne swoie sługi, świátłem świátá názywáć raczy. *Vos estis lux mundi.* Práwy sługá Iezusow świátłem świátá, ná ktory oczywistey, y widoczney świątobliwośći, promienie rozrzuca, á świętym, oczywiśćie żywotem, zbawiennemi przykłádámi, świát oświeca. Ták o tym Augustyn S. *Dicuntur autem Sancti lux, propter vitae, claritatem nihil obscuritatis habentem.* Sprawiedliwi, y święći, zowią się świátłem, dla prześwitnego, świętych dźielnośći żywota: á iáko świátło, sámo się w oczy ludzkie wnośi, sámo wchodźi; ták oczywistey dobroći, y pobożnośći dźieła, świątobliwośćią swoią, w oczach ludzkich iáśnieią. Zápowiedźiał to wyráźnie Mędrzec: *Iustorum semitae tanquam lux splendens.* Sprawiedliwego żywota tor, y droga, iáko świátło iásne, ábowiem świetemi dźełámi, iáko świtnemi, w oczach ludzkich iáśnieie promieniámi. Tákową świetność, y iásność, żywota przykłádnie świętego, nákazał nam Pan Iezus. *Luceat lux vestra, coram hominibus.* Swiátło wasze, pobożnego ćwiczenia, zbawiennych postępkow, niechay w oczach ludzkich iáśnieie: koniec cel, intencyą záraz przydał: *Ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum qui in Caelis est.* Aby práwi bliźni wáśi, widźieli dobre, y zbáwienne dźieła wásze, á widząc, dáli chwałę Oycu Niebieskiemu. Tákową świetnośćią, przykładnemi żywotá chrześćiáńskiego ćwiczeniámi, roskazał Zbáwićiel y powtore w oczach bliźnich iáśnieć, ku ich zbudowániu. *Sint lucernae ardentes, in manibus vestris.* Niech będą zápalone gorące, w ręku waszych pochodnie, to iest niech będą dźieła rąk waszych, Swiętego Duchá ferworu, y miłośći Bożey zápałámi, iáko pochodnie gorące, oczywistą dobrocią, y przykłádnośćią iáśnieiące. Ták roskaz Iezusow, brał Augustyn S. *Lucerna in manibus, sunt fides Christiana, & charitas, in bonis operibus.* Iáśnieiące, y goráiące w ręku chrześćiáńskich pochodnie, od Zbáwićielá nákazane, są wiara chrześćiáńska prawdźiwa, y miłość Boża, w dobrych uczynkach, powierzchnie, ná przykład dobry, y do zbudowánia pokázanych. W tym wyráźnie zdániu, mowił Grzegorz Wielki: *Lucernas enim ardentes, in manibus tenemus, cum per bona opera proximis, lucis exempla monstramus.* Pochodnie w ręku gorące nośiemy; kiedy dobre, y zbáwienne dźieła robiąc, świętemi, świetney zbáwiennośći przykłádámi, w oczach bliźnich iáśnieiemy, iáko promieniámi. *Lucis exempla monstramus.* Przykłádność dobrych obyczáiow, żywot świętemi zbawiennośćiámi, przy ferworze duchá, bliźnim ku zbudowániu, to iest práwa, chrześćiáńska świetność. Miłośćią Bogá, y zbáwiennego duchá ferworem pałáć: przykłádnośćią żywota, do zbudowánia iáśnieć, winnismy wszyscy. Dobrze, y práwie Bernard: *Lucere tantum vanum! ardere tantum parum! Lucere, & ardere, magnum!* Iáśnieć tylko, a bez ferworu duchá, dobre uczynki, w oczach ludzkich czynić, á tym bárdźiey, kiedy tylko dla oká ludzkiego, iest nágánna proźność: pałáć w duchu, y w sercu, ále potáiemnie: ku zbudowániu bliźnich nic nieczynić, to skąpość, y szczupłość sercá, y pobożnośći Pałáć miłośćią Bogá, y świętym ferworem, á przytym przykłádnym żywotem, bliźnim do zbudowánia oświecáć, to práwa, cnoty chrześćiáńskiey świetność, y zbáwienny splendor. Wytłumaczył Páweł S. rzecz te, y oblig tey, w chrześćiánach świetnośći Náprzod do Korynczykow śiebie, y Apostoły, w tym wyświadcza. *Providemus enim bona, non solum coram DEO, sed & coram hominibus.* Upatruiemy tego, ábyśmy się dobrze cnotliwie záchowáli nietylko przed Bogiem, ále y przed ludźmi, co do dobrego przykłádu, y zbudowánia, á iáko sam czynił; ták Augus. de Gent. Prov. 4. Matth. 5. Luc. 12. Augus. c. 1 de Gent. Greg. h. 13 in Evan. Bern. in Cant. 2.Cor. 8.

Rom.12. też wiernym nákázował. *Providentes bona, non solum coram DEO, sed & coram hominibus*
Nie dosyć w sercu, wewnątrz bydź dobrym, trzeba y powierzchnie, bydź y dla ludźi przykłádnym. Serce BOG sam widźi, ále dobre záchowanie ludźie widźieć maią. Podobnie Tessalonczyki nápominał. *Ab omni specie mali abstinete vos.* Chrześćiański oblig, nietylko się oczywistego złego, y grzechu warować; ále y pozoru, y podobieństwa złośći po sobie niedawać, niepokázować. Iáko do Tytusá dáley wytłumaczył przyczynę. *Ut nihil mali habeant dicere de nobis.* Aby nie mieli y źli sami, coby w nas prawdźiwie gánić mogli, ażeby źle, y z podobieństwa, y z pozoru, nietylko od prawdy, o nas mowić nie mogli. Może to prawda złość, wiele fałszywych zárżutow zmyślić! zwyczayna to złym, źle mowić o innych, ále do nas należy, y do chrześćiańskiey przykłádnośći zbudowania należy, okázyi, pozoru, podobieństwa, do złey, złym mowy, do prawdźiwey, ábo pozorney censury niedáwać. *Ab omni*
Lysander apud Plut. *specie mali abstinete.* Bacznie, á stylem Apostoła S. Pogański Lyzander upominał. *Ne speciem quidem rapturi prӕbeas.* Ani pozoru, áni podobieństwa drapieży, y ukrzywdzenia, po sobie niepokázuy, káżdy dla zbáwienia. Dopieroż chrześćiański oblig, śćisley wierne obliguie; áby się nietylko oczywistych krzywd, w lichwach, w zdźierstwach, oszukániach, niespráwiedliwych práwach, ábo sądach warowali; ále y *speciem rapturi*, y samego, do ukrzywdzenia pozoru podobieństwa, suspicyi, przestrzegali. *Ne speciem rapturi prӕbeas!* Tákowa spráwiedliwego żywota przykłádność, rozumie się práwą, Chrześćiánom od Zbawićiela nákazaná świetność ą, *luceat lux vestra: per bona opera lucis exempla monstramus.* Teyże świetnośći figurę, Bog u Moyżesza zostáwił, y wyráźił, kiedy przybytek swoy kazał pokryć skorami, hyacyn-
Exod.26 thowego koloru, to iest niebieskiego. *Et super hoc rursus aliud operimentum, de janthinis pellibus.* Dasz práwi trzećie, ostátnie pokryćie, oczom ludzkim widoczne, y przełożone ná samym wierzchu, pierwszego y drugiego pokryćia, ze skor hyacynthowego koloru: ktoremu Symbolista z Poety przyznaie: *fulget imagine Cali.* Hyacynthowy, wysoko fiołowy kolor iáśnieie, po niebiesku. Prawda! że wewnątrz przybytek, kazał Pan Bog ozdobić oponami, z bisioru, purpury, y karmazynu bogatego tkánego, y dźianego, ćieniową robotą, ález y sam wierzch, do oczu ludzkich, chćiał mieć hyacynthow iáśnieiący, po niebiesku: *fulget imagine Cali.* Abowiem, przybytek ten materyalny, chćiał Bog dać zá wizerunk mieszkánia swego duchownego, duszom nászym; ktore Apostoł wyznaie Kośćiołem, y przybytkiem Bożym. *Templum Dei vos estis.* Wy iesteśćie Kośćiołem Bożym. Iáko tedy niewątpliwa, że dusza wierna, ma bydź mieszkaniem, y przybytkiem Bożym, ták y ten, dusz wiernych oblig iest nieomylny áby nietylko wewnątrz, y naprzod prawda! w sercu ozdobnie się, w święte cnot ozdoby kráśy, przyodźiać usiłowali; ále y powierzchnią postáwę, powierzchnich zábaw, widomych ludźiom dźieł, y postępkow okrásę, y ozdobę, w kolor y splendor niebieski, to iest ku zbudowaniu, przykłádno świetny przybierali: *fulget imagine Cali.* Nietylko wewnątrz dusza wierna ma bydź w cnoty, iáko Niebo ozdobna; ále y powierzchniemi zabáwami, y obyczaiami, ma reprezentować Niebo, niebieską barwę, żyć y powierzchnie, widomie dobrze, po niebiesku: *fulget imagine Cӕli.* Z tákowego niebieskiego y ná powierzch koloru, pozoru, splendoru,
Cant. 5. záchwalała oblubieńca swego, u Mędrca, dusza nabożna. *Manus ejus aurea, tornatiles plenӕ hyacinthis.* Ręce iego szczyrolite złote, w sobie szacowne, y drogie, ále y ozdobnie wytoczone, wypolerowane, do glancu ozdobnego, nadto pełne, niebieskiego koloru hyacynthow. Tákći bydź powinna dusza wierna, y wnętrznie, złotem miłośći Bożey szacowna, y przed Bogiem droga, ále powierzchnym, przykłádnośći glancem, oczom ludzkim, do zbudowania glancowna, y świetna. Duszy wierney, maią bydź ręce złote, pełne hyacynthow, niebieskiey barwy, y apparencyi: bo dźieła rąk práwowiernych, maią bydź widomie niebieskie, widomie dobre, y święte, niebá niebieskiey odpłaty godne. *Fulget imagine Cali.* Przykłádność żywota, chrześćiańskim duszom, niebieska iest świetność. Do tey imaginacyi przypada, co Psalmista niebiosom przyznaie. *Cali enarrant gloriam Dei.* Niebiosa sławią, wielbią Boga, chwałę Bożą sławią. A iákimże iezykiem, Nieba Bogu chwałę dáią? y ogłaszaią? *Cali enarrant*? odpowiada Augustyn: *Stella, lingua Cӕli.* Gwiazdy ná niebie, są to niebieskie iezyki, temi iezykámi niebiosa chwałę Bożą głoszą. *Cali enarrant*, á to samo iáko? á w iáki sposob gwiazdy, iezykámi niebá, dowodźić się maią? w ten! Gwiazdy, ią luminarże, ná niebie iáśnieiące, á przeto iezyki nieba: Niebiosa iáśnieiącemi gwiazdami, iáko iezykámi, sławią Bogá. Gwiazdy, kiedy ná niebie iáśnieią, Bogá wsławiaią. W tey imaginacyi mowił Chryzostom S.
Chrys.h. 18. in 1maCer. *Ita glorificant Deum Cӕli, non voce, sed aspectu mirabili.* Luminarże niebieskie, y gwiazdy świátłem swoim, iáko iezykiem, chwałę Bożą opowiadaią, kiedy w oczach ludzkich iáśnieią. Toć iest uwielbienie Bogá w duszach: tá Bogu nayprawsza, od ludźi wiernych chwała, y wsławienie; kiedy przykłádnemi obyczaiami, niebieskiemi dźiełami, w oczach ludzkich iáśnieią, bliźnie buduią. Ten cel, świetnego w oczach ludzkich przykłádámi dobremi żywota, Pan Iezus założył, iákom námienił. *Luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem.* Niechay ludźiom świeći świátło, dobrych dźieł waszych,

áby

áby widźieli uczynki wasze dobre, y chwalili Bogá, Oycá waszego. Chrześćiański żywot kiedy świętemi dźiełámi, bliźnim ſwoim, iáko gwiazdami iáśnieie, bliźnich ſwoich buduiąc, bliźnich do uwielbienia *Bogá*, do oddania chwały *Bogu*, przykłádem przywodźi. Wizerunk, tego gwiazdá, nád inne świetnieysza, ktora trzech Krolow do pokłonu ſzczegulnieyszym ſplendorem ſprowadźiłá, iáko w oczach ich záiáśniałá. Ten skutek przykłádney, chrześćiańskiego żywotá świetnośći, przyznał S. Leo: *Dum ipſe Sanctæ vitæ, nitorem ſervat, multis vitam ad Dominum, quaſi ſtella demonſtrat.* S. Leo ſer. 3. Epiph. Ktoszkolwiek świętym, przykłádnego żywotá ſplendorem iáśnieie; ten ſię duszom bliźnich, na wzor przewodniczey, trzech Krolow gwiazdy ſtáie: bo ſplendorem świetnych dźieł, y obyczaiow, do Bogá, bliźnich dusze ſprowádzá; kiedy do podobnego, świętszych dźielnośći żywotá, przykłádem pobudza, y nákłánia. Właśnie w ten ſpoſob, iáko świetney świątobliwośći, ták dźielney, do náwracania dusz, przykłádow dobrych świetnośći, ſtánowił Pan Bog Izáiasza, w nim káżdego ſpráwiedliwego, żywotem świętym przykłádnego. *Dedi te in lucem gentium, ut ſis ſalus mea, uſq; ad extremum terræ.* Iſaiæ 49. Oto dałem ćię zá świátło narodom; ábyś był zbáwieniem moim, duszom, áż do gránic, y kráiow źiemie. Ten, ktory ſię ſtał świátłem narodow, oświecáiąc narody, świetnych przykładow żywotem, ten ſię zárázem ſtał zbáwieniem narodow. Bo iáko przykłádnemi obyczáiámi bliźnim świećimy, ták ich do podobnych cnot, do zámiłowania Bogá nákłániamy, y ſprowadzamy. *Ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem.*

Y táć ieſt świetnych cnot, przykłádnego żywotá, chrześćiańska świetność w powszechnośći: godźi ſię námienić chrześćiańskie, y święte ſplendory, dusz w Bogu żyiących, w ſzczegulnośći. A naprzod świetność świátłá, nayoczywiſtszy ieſt wizerunk miłośierdźia. Práwie pochodni goráiącey przypiſano: *Aliis inſerviendo conſumor.* Luminarz pochodni, ná cudzey uſługę, ſam niszczeie, ſam ſię trawi: tákowa ieſt miłośierność chrześćiánska; ktora fortunną świetność, y ſplendory ſpenduie, y trawi, ná pomoc niedoſtátnich: *aliis inſerviendo conſumor.* Poſpolita ieſt dobroczynnośći expreſſya, pod allegoryą promieni iáśnieiącey świátłośći. Poſpolićie fortunność, zámożyſtość dobrego mienia, prześwietnym, fortuny ſplendorem, zowie ſię świátłem, y luminarzem wyraża ſię. Zápowiedźiał zaś Pan Iezus: *Nemo accendit lucernam, & ponit in abſcondito, neq; ſub modio, ſed ſuper candelabrum.* Prześwietnemu, zámożney fortuny świátłu, fortunnym ſplendorem, iákoli luminarżowi, nie nałeży poyść pod korzec, korcem ſię bawić, y ukrywać, ále przyſtoi, y oblig nieśie, przyſługę innym, świetnośćią ſplendorow czynić. Dałći Bog świetnieyſzą fortunę, masz mieć y fantázyą dobroczynnieyszą. Szczyćisz ſię ſplendorem twoim, że nád inne iáśnieiesz, nieućiekayże pod goſpodarski korżec, chroniąc ſię publiczney uſługi obrády: áni ſię ukryway, áni uchraniay expens, twoiey świetnośći, ná wſpomożenie cudzey niedoſtátnośći. Tá ieſt chwalebna świtność, ktora inne, potrzebne świátłá obiaśnia, oświeca. Zápowiedźiał Iob, znać o ſpráwiedliwym. *In manibus ſuis abſcondit lucem.* Job. 36. W ręku ſwoich złożył świátło, nieinne tylko dobroczynnośći, z ſzczodrobliwey datnośći. W ręku ſzczodrobliwych, gotowe świátło; ktore niedoſtátnich datnośći, promieniami oświeca: *in manibus abſcondit lucem.* Nic świetnieyszego, nád miłośiernie dobroczynnego: Zápowiedźiał to Izáiasz: *Cum effuderis eſurienti animam tuam, & animam afflictam repleveris, orietur in tenebris lux tua, & tenebræ tuæ, ſicut meridies. Si videris nudum, operi eum, tunc erumpet quaſi mane lumen tuum.* Iſaiæ 58. Nákryiesz z miłośierdźia nágiego, powſtánie świátło twoie, iáko poranku iáſnego. Nákarmiszli łáknącego? poćieszysz zálmuconego? wynidźie świátło twoie, y ty z ćiemney chwili, iáko z nocy, ſtániesz w iáſnym południu. Táć to ieſt miłośierdźia świetność, ktora iáko bliźnich dobroczynnie oświeca; ták ſáma, w oczach niebá, y świátá, w ſplendorach świętych iáśnieie.

Niemniey ieſt prześwitne świátło, czyſtośći ćiáłá, y dusze, ktorym chrześćiáńſtwo práwe, á czyſte iáśnieie, wedle Mędrca. *O quàm pulchra eſt caſta generatio, cum claritate.* Sap. 4. Czyſty rodzay, záwſze iáſny, świtność, á czyſtość, ſtánowi káżdego przyzwoita, małżeńska, wdowia, Pánieńska, Młodźiańska, nierozdźielnie ſię wiążą. Ná fundámenćie znać Mędrca, práwie zeznał S. Leo. *Qui piè, caſteq; vivit, ad inſtar eſt Cæleſtis luminis.* S. Leo ſer. 3. Epiph. Czyſty, á pobożny człowiek, ieſt prześwietny, iáko niebieski luminarz. Nie wątpił o tym y Cypryan S. *Virginitate quid pulchrius? quid illuſtrius?* Cypr. l. 1. de Virg. Nád Pánieńſtwo, nád czyſtość, ſtánowi káżdemu właina! á co pięknieyszego? á co świetnieyszego? Zápowiada nam ieszcze Pan Iezus, partykularną chrześćiańskich dusz świetność. *Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit.* Lucæ 10. Oko proſte, ſpráwuie cáłe ćiáło świetne: proſtota oká, ktora wproſt pátrzy, ludźi iáśnie wielmożni, iáśnie oświeca. Przypomnieć tu, w czym Scipio, Woysku Rzymskiemu przyganił. Stánęło woysko ná luſtrácyą, na popis, w ſzyku. W tym Páni iedna Rzymska ſtroyna, y urodźiwa, przemiia, około ſzykow, áż tu co żywo, zá urodą miiáiącey, oczy obroćiło. Záwołał Scipio: *O fortem exercitum Romanum! cui una puella, cervicem inflexit.* O iákoć mi to

 mocne

mocne woyſko Rzymſkie? Ktoremu iedna uroda płći ſłábey, ſzyie skrećiłá, oczy ná śiebie
obroćiłá. Táć ieſt wada, ſłábośći chrześćiańskiey, że iey ládá *puella*, ábo płeć ſłába, ábo lá-
dá inna námietność ſzyie, y oko krzywi, zá ſobą obraca, y kieruie. Ták lubieżność oko krzy-
wi zá urodą; iáko krzywiłá zá Betſabeą, oko Dawidowe. *Oculus depraedatus animam*: iáko
skrzywiłá Owidyuszowe: *Ut vidi, perii.* Iákom ſię zá urodą okiem unioſł; tákem zginął.

Krzywi zázdrość; nienawiść, zyzem nieprzyiaźnym, ná fortunne, bliźnich ſukceſſa,
wykręca; chćiwość zá zbiorami, zyskámi, á czeſto nieſpráwiedliwemi perceptámi, oczy obra-
ca; nie chętny áfekt, ná cenſurę cudzych obyczaiow, oko kieruie. Chrześćiańska zaś cnota,
oka proſtota: ktora ták ſię złym, ná bok względem, y reſpektem nieuwodźi; ále wproſt, ná
ſwoie włáſne obligi, y powinnośći obraca, y tych ſamych upatruie, Chrześćiańskie dusze, y
ćiáłá, prześwietnym ſplendorem obiaśnia, *& ſicut lucerna fulgoris, illuminabit te.* Szczegul-
nieyſzą ieszcze u Iana S. Pan Iezus, chrześćiańskiego ſplendoru świetność zápowiedźiał. *Qui*
Joan. 3. *male agit, odit lucem: qui autem facit veritatem, venit ad lucem.* Kto źle robi, w nieprzyia-
źni zoſtáie ze świátłem, kto czyni prawdę, ten do świátłá, do iáſnośći przychodźi. Nayświe-
tnieyszy chrześćiańſtwa zaszczyt, prawdę mowić, prawdę czynić, prawdą ſię obchodźić,
kłamſtwa warowáć, iáko w ięzyku, ták w uczynku. Przyrzekł nam o tym Wielebny Beda.
Bed. ſer. in Exod. 19. *Lampas Dei legem, & fulgorem veritatis, ſignificare poteſt.* Luſtr z lampami, przed obliczem
*Bożym*, y przed Arką iego, w ſtarym Zakonie záwieszony, znaczył práwo *Boże*, y ſplendor,
á iáſność prawdy. Każe nam Pan Jezus z lámpami náprzećiw ſobie wychodźić, y do niebá
ſię wybierać: to ieſt z obſerwancyą práwa Bożego, y z prawdomoſtwem, ták ięzyká, iáko
uczynku. Kłamca, ták ná mowie, iáko náuczynku, nieznáy chrześćiańskiey świetnośći, zoſtá-
ie w ćiemnośći, y do niey należy. Czynić prawdę, y w dźiełach ią záchowáć, ieſt po chrze-
śćiańsku záiaśnieć, práwie przed Bogiem iáśnieć. *Qui facit veritatem, venit ad lucem.* Mo-
wisz dobrze, ſzczyrze obiecuiesz, mowisz prawdę: ále ieżeli obietnic niepełnisz, to prawdy
nieczynisz. Kramy, przekupnie przedaże, y nádto prawdy niemowią, kiedy wiekſzą cenę, y
koszty nádprawdźiwość udáią: Ale zaś ná ten czas y nieczynią prawdy, kiedy kłamliwą wa-
gą, ábo miarą, towary odbywáią, wczym nietylko nieſpráwiedliwośćią ſumnienie záwodzą:
*Mendaces filii hominum in ſtateris*: Ale y ćięszki oblig reſtytucyi, y rekompenſy, zá ukrzyw-
dzeniem nieuchronnie náſtępuiący, záćiągáią. Nieczynią prawdy ſzynki, ktore ábo nápoie
fałſzuią, ábo ipſimuią: ábo w mierze od urzędu wyznáczoney, y powinney ubliżáią. Nieczy-
nią prawdy warſztaty, kiedy ná czas umowiony, roboty niewyſtáwiaią, kiedy materyą robot,
y dźieł ſwoich, ná oszukánie, y byle zbyć fałſzuią, kiedy nádzámiar ſłusznośći, zápłátę ro-
boty wyćiągáią. Robotnicy, náiemnicy, ſłudzy, y ſłużebni ludźie, prawdy nieczynią, kiedy
nieszczyrze, y niepilno robią to, ná co ſię náieli. A iako ći wszyſcy nieczynią prawdy, ták,
do chrześćiańskiey świetnośći nieprzychodzą, ponieważ ten tylko: *Qui facit veritatem, venit
ad lucem*: Iedyny prawdomowca, y prawdoczyńca, iáko prawdę czyni; ták przed *Bogiem* po-
winnym, żyiącey w Bogu duszy, ſplendorem iáśnieie.

Y teć ſą świetne ſplendory, te świetnośći, ktoremi chrześćiańskie dusze, zmartwych-
wſtánia ſwego, y żywota w Bogu, dowodźić powinny, áby *Bogu*, y ludźiom w ſzczegulnośći
miłośierdźiem, przyzwoitą ſtánowi ſwemu czyſtośćią ćiáłá, y duszy, proſtotą, y ſzczerośćią
oká, prawdoczynieniem, w powſzechnośći, świętym żywotem, przykłádnośćią obyczaiow,
przed Bogiem, y przed ludźmi iáśniały. Do tey, chrześćiańskiey świetnośći, nápomina Páweł
Rom. 13. S. *Abijciamus opera tenebrarum, induamur arma lucis.* Odrzućaymysz grzechy od śiebie, dźie-
łá ćiemnośći, przyodźieway mysię w oręże świátłośći, w cnoty, w dźieła Synow Bożych, Sy-
now świátłośći. Winnismy zmartwychpowſtáć z Iezusem. Iezus Zmartwychwſtał, co do ćiá-
łá z grobu, y od śmierći ćiáłá. Myśmy, y zmartwychpowſtáć z grzechu, y od śmierći ná du-
ſzy powinni: á więc zmartwychwſtánia dusz nászych, świtnośćią żywotá dowodźić mamy.
Ephes 5. *Ut filii lucis ambulate.* Zmartwychwſtáliśćie, toć pewnie ná żywot Synow Boskich, chodźćieſz
iáko ſynowie świátłośći. Wytłumacza dáley Páweł S. Synow świátłośći záchowanie. *Fructus
enim lucis eſt, in omni bonitate, & juſtitia, & veritate.* Skutek niebieskiey zbáwienney, Sy-
now Bożych świátłośći ieſt, záchowáć ſię *in omni bonitate*, iáko nayzupełniey we wszytkiey
poczćiwośći, chrześćiańskich obyczaiow przyſtoynośći, y świętego żywota przykłádnośći: á
ſzczegulnie, *in omni juſtitia*, we wszelkiey ſpráwiedliwośći, przeſtrzegáiącey cudzego honoru,
ſławy, reputácyi, fortuny, y wszelkiey ośćiężny zdrowia, y wszelkiego práwa *in veritate*: we
wszytkiey prawdźie, ták ięzyká, iáko uczynku wszczyrośći, bez wszelkiey obłudy, ſymulácyi,
ták co do pożyćia z ludźmi przyiaźnego, iáko powſzechnie, do żywota prawdźiwie, nieobłu-
dnie przyſtoynego. *Probantes quod ſit beneplacitum Deo.* Upatruiąc we wszytkim, upodobania
Bożego, ſpráwuiąc ſię wedle woli, do ſmaku, y ukontentowania Tworcy, y Zbáwićielá ná-
ſzego. Konkluduie zátym Páweł S. *Et nolite communicare operibus, in fructuoſis tenebrarum,*

Nie

Nie społkuyćiesz iuż więcey, w dźiełach ćiemnośći zgrzechem, y z piekłem, ále żyćie Bogu, iáko synowie świátłośći. *Ut filij lucis ambulate.* Pamiętaiąc, y tym się do dźieł synow świátłośći animuiąc. *Si filij? & Hæredes!* Jeżeli będźiećie żyć w Bogu, synámi iego, synámi świátłośći, toć y dźiedźicámi, Krolewstwa *B*ożego, w szczęśliwey wiecznośći. Ten bowiem iest cel, ten y skutek, chwalebnego, tu, co do duszy, á potym y co do ćiáłá Zmartwychwstania, Krolestwa Bożego odźiedźiczenie.

Wystawiłem, reprezentowałem, waszym wiernośćiom, w czáśie tym Wielkonocnym, zmartwychwstania Chrześćiańskiego, ná normę zmartwychwstania, co do Ciáłá Zbáwićielowego, normę, y wizerunk. Mowiłem náprzód o istoćie *Z*martwychwstania: á ta záwisła ná teunii: áby dusza przez grzech, od Boga, rozłączona, ná nowe, przez pokutę, miłośćią prawą, z Bogiem się złączyła, z iednoczyła, Pawłowym wzorem, *quis me separabit, à charitate Christi?* Ták śćisłym związkiem; ktoregoby żadna śiła przećiwna, więcey zerwać, y od Boga duszy rozdźielić niemogła. Mowiłem y o własnośćiach, ná wzor zmartwychwstałych ćiáł, nierozdźielnych od zmartwychwstania. A ta náypierwsza iest nieśmiertelność: áby dusza raz zmartwychwstała, więcey śmiertelnym grzechem, *B*ogu nie umierałá. Druga niećierpiętliwość: áby dusza z zmartwychwstała, wszytkie złe rázy, y prećiwnośći, ták ćierpliwie znośić usiłowała; iákoby ich nie czuła, w ćierpliwośći, niećierpiętliwa. Trzećia chyżość, áby dusza Chrześćiańska, w staraniu zbawienia, w pokućie, w polepszeniu żywota, obyczaiow, odwłoki nie znałá, iáko naychyżey, nayrączey, zbawienie swoie spráwowałá. Czwarty ma bydź zászczyt, subtelność, á ta dwoiako: iedna pokornego o sobie mniemania, áby się pychą nie nádymać, nád inne niewynośić, wystrzegáć owego: *Magnificant fimbrias*, chełpliwey nádętośći. Piąty zászczyt, zmartwychwstania, mowiłem, splendor świtnego żywota, iásne oko do *B*ogá, y ludźi. Synow *B*ożych właśćiwa świátłość, y kiedy wyrażimy ná sobie Zmartwychwstałego Zbawićiela, iáko ták się stániemy społecznikámi iego *Z*martwychwstania; ták da Bog dostąpiemy społecznictwa, chwalebnego w Niebowstąpienia. A iáko tu z Jezusem zmartwychstániemy; ták da Bog do Nieba wstąpiemy, *in splendoribus Sanctorum*, w splendorach wiekuistey, w Niebie świátłośći záiaśnieiemy, y ná wieki iáśnieć będźiemy. Co day *B*oże, Amen.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę Piątą po Wielkieynocy.

*Si quid petieritis Patrem, in Nomine meo, dabit vobis. Petite, & accipietis.* Joan. 16.

**Ták się pewnym skutkiem, prozby násze ćieszą; iáko się zgodnym, do woli Bożey sercem, ná Bogá zdaią.**

REwiduyćiesz Chrześćiaństwo potrzeby, niedostátki wasze: rosprzestrzeniayćie prágnienia, rozwodźćie prozby, ordynuyćie suppliki, temu teraz czas! sam Pan ktory dawać chce, prośić káże: *Petite, & accipietis.* Prośćie, á weźmiećie. Prośćiesz, á wiele prośćie? prośćie iáko naywięcey! Bog Zbawićiel prośić káże, iáko nieogarnienie dostátni, ták nieprzebránie datny. Ten go chyba gniewa, kto o mało prośi. Chciwość tu popłaca, kto o więcey prośi, prędzey otrzyma. Przyrzeka sam zá sobą, y zá Bogiem Oycem, Syn Boski: *Petite, & accipietis!* Anáxárchus Filozof, otrzymał u Alexándra Wielkiego ássygnácyą; áby mu z skarbu iego, tyle dáno; ileby sam chćiał. Więc Filozof roskázuie Podskárbiemu; áby mu sto tálentow złota wyliczył. Skręćił się podskárbi, że wiele: opowie Alexándrowi, deklaruie Alexánder! *Recte facit, sciens amicum se habere, qui tantum & dare possit, & velit.* Mądrze prośi, że wiele żąda, bo ma łaskáwego ná śiebie Alexándra, ktory tyle dać y może, y chce. A więc niedostátnieyszy w możnośći? niemiłośćiwszy w dostatnośći *Bog*? ktory prośić sam káże, y że da, przyrżeka: *Petite, & accipietis.* Tym árgumentem szedł Augustyn S. *Qui hortatur, ut petas: an negabit! quod petis?* Izáli odmowić może Bog? o co prośić będźiesz; kiedy sam roskazał, ábyś prośił. Naznáczył Alexánder przyiaćielowi ná posag corek piędźieśiąt tálentow: Moderat konkurrent łáski Pańskiey, rzekł; *Sufficient decem!* Miłośćiwy Krolu, wystarczy tálentow dźieśięć. Ná co wspaniałym, á Pańskim umysłem Alexander: *Tibi quidem satis est, tantum accipere; mihi verò non satis est, tantum dare.* Ná ćiebie, y ná twoy interess dosyć! ná moię łáskę, możność, dátność, ná moy honor, mało! Toć prawie, właśnie, o datnośći Bożey, sprawiedliwym práwem, twierdźi Augustyn S. *Erubescat humana pigritia, plus ille vult nobis dare; quam nos accipere!* Wstydźić

Plutar. Lycosth.

August. ser. 5. de temp.

Augus.

ser. cit. ſię máią ludzkie lenośći, y gnuſnośći, skąpe prágnienia, y ſuppliki, skorſzy *Bog* do dánia;
niżeli wy do bránia! Bog gotow, chce wam więcey dawáć; niżeli wy, śmiećie prośić! Przy-
1. Iacob. rzekał nam w tym Jákob S. Apoſtoł. *Poſtulet à DEO, qui dat omnibus affluentèr.* Proś *Bogá*,
o co chcesz, poufale, bo Bog wszytkim zwykł dawáć obfićie. Zárzućić mi tu niektorzy mogą:
á wżdyć my ták czesto o to, y o to prośiemy? á przećie nieotrzymuiemy! Odpowiada ná ten
1. Iacob. zárzut Jákob S. *Petitis, & non accipitis, eo quod male petatis!* Prośićie, á niebierzećie, bo źle
4. prośićie! Prośćie dobrze, á otrzymaćie dostatecznie! A w iakiż ſposob prośić? żeby dobrze
prośić? Naypierwſzy modelusz, y naypewnieyſzy, modlitwy założył dźiśiay Pan Iezus, áby ná
Imie iego, prośić Bogá Oycá. *Quidquid petieritis Patrem in Nomine meò, dabit vobis.* O co tylko
ná Imie moie, prośić Oyca mego będźiećie, uprośićie! otrzymaćie! Naydźielnieysza, do sku-
tku modlitwa; kiedy ſię ná Imie Boskie odzywa; to ieſt: kiedy ſię ná cześć, ná honor *Boskie*-
go Imienia zdaie, Otrzymasz! tylko *in Nominè meò*, ná *Imię Boskie* proś, iáko Imieniu Bo-
skiemu przystoi, iáko ſię podoba! co będźie, y iáko będźie, z honoru Imienia ſwego, wola
*Boska*! niech ſię tylko prágnienia ſerca náſzego, ná Imie, y ná wolą *Bożą* zdaią. pewnikiem
uproszą, czego pożądáią. Niedopuszczaymy żądzom náſzym odebráć ſobie, coby im iáko,
y kiedy Bog miał dawáć? niech ſam Bog obiera, iáko Nayś: Imieniu ſwemu, ku czći iego, wi-
dźi potrzebno: á *Bog* tym nas ubłogosławi w skutki, nam potrzebne ſzczodrobliwiey; czym
my ſię ná Bogá zdamy uprzeymiey. Będą modlitwy násze skuteczne; kiedy będą ſercá náſze,
do woli Bożey, ku czći Imienia iego zgodne, y powolne. Naypewnieysza skutku modlitwa,
ktora ſię ná Imie Boże, ná *Bogá* zdaie. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczę-
tey Pánny, y Przedźiwney, *Bogá* Mátki.

Dałabyto litość Boża, áby ſię ták bacznie, y porządnie záchowali prawowierni Chrze-
śćianie; iáko z przyrodzonego rozumu, náuczali mędrśi poganie. Przytacza Walerius, Sokrá-
Val. Max. teſa zdanie, y maxymę: *A dijs immortalibus, nihil aliud petendum, quàm ut bona dent: illi de-*
l. 2. c. 3. *mùm ſciunt, quid unicuiq; utile.* *Boga* o nic nie prośić, tylko żeby był ći miłośćiw, á dał ći,
to co widzi lepſzym dobrem twoim. Lepieć wie Bog, czegoć potrzeba! co Imieniu, y hono-
rowi *Bożemu* przyſtoyno, co tobie pożyteczno, y zbawienno: Przećzć temu nie możesz,
Matth. 6. wyrok ter … ſt ſamego Zbawićiela. *Scit Pater veſter, quid opus ſit vobis, antequàm eum petatis.*
Wie dobrze Bog Oćiec, y wcześnie, bo od wiekow, czego wam wczáſie niedostaie; iáko wie
przezornie; tak dać może dostatecznie: ták chce dać dobrowolnie. Naybacznieyſzą uznał
Salmer. tákową modlitwę ieden, u Salmerona: ten o nic Bogá wyraźnie nie prośił, áni inney modli-
t. 10. tr. twy używał; tylko *alphabet*, obiecadło, iáko naypilniey, wielekroć mowił, Pánie, ty wiesz,
11. co mi potrzeba! złoż że ty ſam z tych liter słowa, o co ćię mam prośić? á day co widźisz, y
chcesz mi dáć pożytecznego? Mądrze, y bacznie rádźił Waleryusz, *Totum te, Cæleſtium eſſe*
Val. Max. l. c. 3. *permitte, qui etiam aptiſſima eligere poſſunt:* Zday ſię prawi cały, ná Niebieskie wyroki, y upo-
dobania woli Bożey: naylepiey Bog ći w rumel, dobra, y pożytku twego obráć, y dáć ći potrafi:
day ſię Bogu, we wſzytkich twoich pragnieniach, y zámysłach kierowáć, cale, iedynie, y zu-
pełnie, iako ſię *Bogu* podoba. Ták ſię ná Bogá zdawał zupełnie Dawid, kiedy mowił: *Ut*
Pſal. 71. *jumentum factus ſum apud te.* Jáko bydle stałem ſię Boże u ćiebie. Iáko kto bydle, konia,
mułá, ośiodła, ośiądźie wedle woli ſwoiey koniem, mułem, bydlećiem! kieruie, á koń, muł,
tam idźie; gdźie iezdźiec wskaże. Tak prawie Dawid, bydle powolne iezdzca, Bogá przyiął
zá iezdzca, y ſprawcę, áby nim władnął, y kierował, iákoby ſam chćiał. Błogosławione
Orig. h. 9. in Cát. tákie dusze, ſądźił mądrze Origenes: *Beatæ illæ animæ, quæ dorſum ſuum incurvaverunt, ut*
*ſuſcipiant ſeſſorem, Verbum DEI, & fræna ejus patiantur, ut quocunq; voluerit, flectat eas, &*
*agat habenis præceptorum ſuorum.* Błogosławiona duſza, ktora Boga iezdzca woli ſwoiey przyi-
muie, y wolą ſwoię pod wedźidła woli Bożey poddaie, áby nią *Bog* ſam, iákoby chćiał, kie-
rował. Do tey podległośći, y poddaństwa, woli ſwoiey, duszę ſwoię ánimował Dawid. *Ve-*
Pſal. 61. *rum ſubjecta eſto DEO, anima mea, quià DEUS Salvator meus, adjutor meus, non emigrabo, in*
*DEO ſalutare meum.* Podday ſię cale duszo, moia Bogu, ábowiem tak ieſt Bog miłośćiwszym
tobie Zbawićielem, litośćiwſzym wſpomożyćielem. Nie wzruszę ſię, áni ſię ſtrwożę! bo w
2. Reg. Bogu wola moia, w Bogu pomoc, ſzczęśćie, y zbawienie moie. Iako ſię tu rezolwował, ták
15. w naygorszey, ná rozsądek ludzki chwili ſprawował; kiedy ſię nań ſyn, z ludem zbuntował,
z tronu zepchnąć, żywota pozbawić uśiłował. Dawid, ná ták niefortunne u ludzi zámachy,
proteſtował ſię przed świátem, iako ſię ná upodobanie woli Bożey zdawał. *Si dixeris mihi,*
*non places, præſto ſum!* Rzeczeli Bog mi, że ſię niepodobasz: y iuż nie będźiesz krolował,
gotowem ná wolą Bożą. Otom ieſt bydle! niech czyni ze mną, co rozumie! ieſtem gliná
iedna, ábo wosku masſa: niech Bog lepi náczynie, iákie mu ſię podoba! *Vas in honorem, vel*
*contumeliam!* ábo ná uczczenie honoru, ábo ná zelżenie pogárdy. *Paratum cor meum DEUS!*
Gotowe, Boże ſerce moie ná wszyſtko. Gotowe ſerce, ná wszytkie, woli twoiey skinienia.
1. Mach. Ták ſię uprzeymie zdawał Machabeyczyk. *Sicut fuerit voluntas in Cælo, ſic fiat.* Iakie bę-
3. dźie ná Niebie poſtanowienie, iáka, Naywyżſzego Tworce, y ſprawce świátá, wola będźie,
y upo:

y upodobánie; ták niech ſię ſtánie. Tym włáśnie duchem, tym ſercem rządźił ſię, w niefor-
tunnych odmianach, z Biskupſtwá ſwego, fakcyą záwźiętey Eudoxyi, kilkakroć zrzucony, y
wygnany Chryzoſtom S. w ſobie ſtały, y weſoły! *Quidquid terroris habet mundus? contemno!* Chryſo.
*quidquid delectabile? rideo! Divitias non cupio; paupertatem non horreſco! mortem non timeo!* h. de ex-
*ſemper enim dico: Domine, tua voluntas fiat. Tua voluntas, mihi turris fortiſſima petra ſtabilis* pulſ.
*&c.* Co tylko świat ma poſtrachow? tym gardzę! co tylko ma poćieſznego, z tego ſię śmieię!
Bogáctw nie prágnę, uboſtwá ſię nie boię, śmierć mi nie ſtraszna. Abowiem záwsze ſobie
mowię, ná to ſię rezolwuię: ſtań ſię wola twoia, twierdza moia, w niey obrona, w niey be-
śpieczność moia, wola twoia, moich intereſſow opoka, ná niey ſię funduię, oſadzam, żadney
ſię przećiwnośći nie obawiam. *Similis homini ædificanti domum ſuam, ſuper petram. Petra* Lucæ 6.
*autem erat Chriſtus.* Ná woli Bogá mego, Bogu Zbawićielu moim, iáko ná opoce nayſtalſzey
oſadzam wsydſtkie chęći, prágnienia, zdrowie, honor, żyćie, y pewienem, że y brámy pie-
kielne, przećiw oſadźie moiey, ná tey opoce nie przemogą. Táka ieſt pewność ſzczęśćia ná-
ſzego, zdrowia, żywotá, y ſamego zbawienia; iáka ieſt do Bogá poufáłość, iáka woli iego
Nayś: powolność. Naypewnieyśi ieſteśmy ſzczęśliwośći, y poćiech obfitośći, kiedy ſię ná
wolą Opátrznośći, Bogá Oycá náſzego zdáiemy, y w ręku iego, wszytkiey dátnośći powodze-
nia, wyglądamy. Práwowiernego, y práwie powolnego, ku Bogu Chrześćianina, figura u
Moyżesza w Cherubinach pokázána *Expandentes alas: reſpiciántq; ſe mutuò, verſis vultibus ad* Exo. 25.
*propitiatorium.* Poſtáwić kazał Pan Bog, ná aſſyſtencyą Arki przymierza (ktora ſtározákon-
nym, przytomnym, przytomność Bogá, z niemi znaczyłá) Cherubinow, z rośćiągnionemi
skrzydłámi; ktorzy twarzy ſwoie obroćili iedynie ku przebłagálni Bożey, y ku Arce: iakoby
pokázuiąc, iáko wszytkie chęći násze, ná Bogá ſpuszczać ſię máią, y od Bogá iedynie, od
woli iego Opátrznośći wyglądać, iákieyżekolwiek dátnośći. Ták ſię ſtáwił Bogu Dáwid;
*Oculi mei, ſemper ad Dominum.* Oczy moie, záwsze do Bogá podnoszę, od Boskiey woli, y Pſal. 24.
decyzyi, wszelkiego ſukceſſu, y ſukkurſu, iáko ſię, y kiedy, Bogu memu zdáć będźie wyglą-
dam! Ták ſię ſpráwił, ták ludowi ſwemu ſpráwowáć ſię nákázował, y záraz fundament tego
zápowiádał, pobożny Krol Izráelski Iozáphat: *Cùm ignoremus, quid agere debeamus? hoc ſo-* 2.Par.20
*lum habemus reſidui, ut oculos noſtros, dirigamus ad te.* Nieudolność tá, nam wszytkim ludźiom
wrodzona, że niewiemy, iáko ſobie rádźić! y co czynić mamy, żebyśmy pewny ſkutek zdro-
wia, cáłośći ſobie tuſzyć, y otrzymáć mogli. Wszytkie násze rády niepewne, wedle Mędrcá: —
*Cogitationes hominum timidæ, & incertæ providentiæ.* Trwożliwe ſą myśli ludzkie, y rády wąt- Sap. 9.
pliwe, y niepewne ſtárania, y zábiegi: iedyna baczność, iedyna y nádźieia náſza w tym: áby-
śmy ſię ná ćiebie Bogá ſpuśćili, od Nayś: woli twoiey, y rády, y pomocy wyglądáli: Co ty
ſam Boże, dla nas ktorego obmyślisz, to záwdźięczne przyimowáli. *Hoc ſolum reſidui habe-*
*mus, ut oculos noſtros ad te dirigamus.* Podobnym torem, Dáwid ſzukał pomocy, dolegliwo-
śćiom ſwoim. *In die tribulationis exquiſivi Dominum, non ſum deceptus.* W dźień ućisku, y Pſal. 26.
utrápienia mego, ſzukałem Páná Bogá, o tom ſię tylko ſtarał; ábym ſobie Bogá ubłagał. Nie
zábiegłem ia około ućisku mego; ále tylko około Bogá mego, y nieomyliłem ſię, y nie zá-
wiodłem ſię ná Bogu moim; ktoregom iedynie ſzukał, ná iego opiekę łáski, y woli zdawa-
łem ſię, y wyszedłem z nayćięższych rázow, y zdrowo, y ſzczęśliwie. Z tey Dáwidowey at-
teſtácyi, Auguſtyn S do káżdego z nas, tákową czyni ádhortácyą. *Vide, quid exquiris?* Chrze- Auguſt.
śćianinie, upátruy, czego ſię w troſku, w niebeśpieczeńſtwie, y w złym rázie domágasz? hic.
rozwodźi dáley dyskurs, w te práwie ſłowá. Ieſteś w więźieniu, áż ty iedynie wzdychasz:
do wyzwolenia: gorączka ćię, ábo zła niemoc trápi, áż ty iedynie prágniesz uzdrowienia,
chańba świátowa, y złe, iáko oſtre ięzyki, dolegáią miecze; y prágniesz iedynie czći, y twego
wſławienia: nápaść iáka, y ludzka chćiwość, nádwerężyłá fortuny twoiey, y dobrego mienia;
áż ty iedynie pożądasz ná perceptaach twoich polepszenia, y fortunnego mienia. A gdźież
myśl o Bogu? á gdźie troskliwość do Boskiego upodobania? á gdźie, y iáka Bogu, y woli
iego powolność? *DEUM exquire, ut ſecurus DEO inhæreas.* Stráćił-ś zdrowie, ſławę, ábo
fortunę, ſzukayże, domágayże ſię Bogá? á w Bogu ocáleiesz beśpieczen, y ſzczęśliwy. Zday
ſię tylko ná Bogá, á żadna dolegliwość nie przemoże przećiw tobie, á ták czym ſię uſilniey
ſam o ſobie troszczesz, á ſam ludzkim rozumem, chcesz ſobie dorádzáć y gwałtem ſię, przez
gwałtowne, y troskliwe ſposoby rátowáć; tym ſię w większe troski, y záwiłośći, ſam záwo-
dźisz. Y to, o tobie podobnych, zeznawał Pſalm. *Dominum non invocârunt, illic trepidave-* Pſal. 13.
*runt, ubi non erat timor.* Bogá nie wzywáli, przeto ſię tym bárdźiey troskáli, y gdźie bać ſię
czego nie było, ſrodze ſię lękáli. Większa záwsze trwogá, troskliwość przeraża, y dręczy
ſercá; ktore ſię ná Bogá nie zdáią, y do woli Bożey nie kieruią. Gloſſował zátym Auguſtyn
S. *Invocas, quidquid amas? quidquid vis.* Nie káżda modlitwá, y prożbá, w troskach Bogá Auguſt.
wzywá, choć ſię zdáło Bogá udawáć! Nie zdáiesz ſięli ná Bogá, y ná wolą iego? ále ták mo- hic.
dlisz, że oraz tego, y tákiego ſukkurſu, y tego, ábo tego intereſſu, od Bogá koniecznie ná-
mágasz, nie Bogá wzywasz, ále tego intereſſu, czyli fortuny, czyli honoru, y zdrowia, ktore

Yy 2 ko-

kochasz, ktorego pożądasz, y pragniesz: *Illud revocas, quidquid vis: ſi invocas DEUM, ut ad*
*te veniat pecunia, vel hæreditas, vel ſæcularis dignitas, illa invocas, quæ vis.* Ieżeli prawi Bogá
wzywasz, á ná *B*ogu domagasz ſię pieniędzy, bogáctwa, dziedzictwa, honoru, godno-
ści, tych rzeczy wzywasz, ktorych ſię domagasz, y uśilnie pożądasz. *Sed DEUM ponis*
*adjutorem cupiditatis tuæ; non exauditorem deſideriorum.* Ták ſię modląc, á ná *B*oga ſię niezda-
iąc, Boga tylko czynisz pomocnikiem pożądliwośći twoiey, á nie rządzcą, áni dawcą potrze-
by, áni dyrektorem prozby, *B*ogiem ty ſam chcesz rządźić, á nie od Boga bydź rządzonym:
á nie prośisz iáko Páná, y Oyca, álé roskázuiesz iákoby ſłudze: á twoię wolą, nád *B*oską
przenośisz, y rozsądek twoy, nád Boski przekładasz. Zákładasz Bogu wymiáry, y ſposoby
pomocy opiſuiesz, y okryślasz Bogu, iego Wſzechmocność litośći. Nie ieſt to ſię modlić,
chćieć wymoc ná Bogu koniecznie, czego pragniesz: ále ieſt *B*ogu roskázowáć: nie ieſt! pro-
śić! ále ieſt Boskim rozſądkiem gárdźić! y malkontentowáć ſię, z *B*ożego roſporządzenia; ábo-
wiem ná twoię ſię zdaiesz pożądliwość, nie ná *B*oską Opátrzność. Ten Bogá prawie wzywa;
kto ſię w prozbie ſwoiey ná *B*ogá zdaie: prośić on Bogá, w intereſſach ſwoich, y wzywa, ále
ſię oſtátecznie po woli *B*ożey odwołuie: *Fiat voluntas tua in Cælo, & in terrâ.* Niech ſię ſtánie
wola twoia Boże, ná Niebie, y ná źiemi. O tákim wzywaniu, y o tákiey modlitwie, Psalm
Pſal. 22. námieniał: *Dominus de Cælo proſpexit, ſuper filios hominum, ſi eſt intelligens, aut requirens Deum.*
Wyiźrzał *B*og, y wyglądał z Nieba, ieżeli ieſt kto w ludźiach baczny, rozumny, á ktoryby
ſię znał ná rzeczach, y ná Boskiey powadze, woli, y Opatrznośći? á żeby ták Boga wzywał,
żeby ſię w prozbie ſwoiey ná *B*ogá, y ná wolą iego zdawał: *Si eſt intelligens, aut requirens*
*DEUM.* Dosyć ieſt *B*ogu przełożyć, zálećić *B*ogu potrzeby ſwoie! będźie *B*og wiedźiał, co
Pſal. 36. z niemi czynić, á iáką tobie pomoc, ordynowáć. Przyrzekał o tym Pſalm. *Revela Domino*
*viam tuam, & ſpera in eo, & ipſe faciet!* Nieopiſuy Bogá, áni okryślay, kiedy ſię modlisz,
áby ćię nieodmiennie, w tym, ábo w tym opatrzył, w ten, ábo w ten ſposob opatrznośći.
Przełoż tylko Bogu potrzeby twoie, zátym zday ſię ná Bogá, y dufay mu wiernie, á Bog uczyni,
Prov. 3. co będźie rádźił tobie pożyteczniey. W tenże ſtyl rádźi Mędrzec: *Revela Domino opera tua,*
*& dirigentur cogitationes tuæ.* Záweźmiy tylko ufność, y wierność, przećiw Pánu Bogu two-
iemu, á we wszytkich drogach intereſſow twoich, duchownych, y świeckich, doczesnych y
zbawiennych, myśl twoię obracay do Boga, y zdaway ná Opatrzność iego; á Bog wykieruie
ſpráwy twoie, y po ſzczęśći progreſſa twoie. Obiaw, y przełoż tylko, roſporządzeniu Bożemu,
ſprawy, zábawy twoie, *dirigentur cogitationes tuæ.* Iáko ty ſię zdasz ná Bogá; ták Bog doda ći
rády, poda ſpoſob; ábyś wyſzedł ze wszytkich trudnośći, y z zákrętow twoich, *dirigentur co-*
*gitationes tuæ.* Ták ſię ſprawił, iáko rádźił ſam Dáwid, y ſyn iego Mędrzec, y wyznał. *Tribu-*
Pſal. 141. *lationem meam, ante ipſum pronuncio:* Utrapienie moie, Bogu moiemu opowiadam: áby on
czynił z tym coby rozumiał. Ieżeli ták oządźi mi bydź dobrze, znayduie Bog záraz drogę,
ktorey doćiec, nie moiey śiły; áby mię z niepoćieszney doli wyprowadźił. Y ták iáko ſię o-
świadczał, z tákąż indifferencyą, z tákim, ná Bogá zdániem, intereſſu ſwego, modlił ſię: *Vide*
Pſal. 9. *humilitatem meam, de inimicis meis.* Obacz Pánie upokorzenie moie, od nieprzyiaćioł moich!
Przekłada utrápienie, ná Bogá zdaie wybawienie. Bogu pokornie potrzebę, dolegliwość prze-
łożyć, oſtátek Bożey woli oddáć! Tym ſpoſobem ſzła, y nam przykład dałá Nayś: MARYA.
Joan. 2. Nie ſtáło wina, weſelnikom godow, w Kánie Gálileyskiey: obeszła potrzeba, cudzego niedo-
ſtátku, naymiłośćiwszą Mátkę miłośierdźia; á więc lubo ſię zá potrzebą ubogich weſelnikow
wſtáwiłá; przećież dosyć miała, tę indygencyą, potrzebę przełożyć, Synowi ſwemu, Zbawi-
ćielowi nászemu. *Fili, vinum non habent!* Stáło ſię wszytko, y nád potrzebę, do obfitośći
dalszego czáſu, Zbáwićiel IEzus, dodał wina, cudownie uczynionego; kiedy ſię ná iego lito-
śći wolą, zdano. Tym kształtem wskoráły, u P. IEzusa, śioſtry Páná IEzusowe, ſłużebnice,
Mágdalena, y Mártha. *Záchorzał* brat Łázarz, IEzusow kochanek, dosyć miały, poſelſtwo
Ioan. 11. wyprawić, chorobę przełożyć: *Ecce quem amas, infirmatur.* Oto ten Łázarz, ſługá twoy,
brat nasz, ktorego ty kochasz, záchorzał. Samo w skutku uleczenie, zdały, ná IEzusa: o-
trzymały więcey, niżeli prośić bacznie mogły, umárłego ſławne wskrzeszenie. Ták ſądźił
Iezus, odwlokł chorego uzdrowić dopuśćić, umrzeć, żeby mogł umarłego wskrześić. W ten
ſposob, o iákieżkolwiek intereſſa, chęći nászych, prośić Bogá náuczał Pſalmiſta: *Effundite*
Pſal. 161. *coram illo corda veſtra, DEUS adjutor noſter, in æternum.* Wylewaýćie ludźie przed Bogem
ſercá wasze, nie chowayćie żadney chęći, áfekćiku, żądzy pragnienia, by w naymnieyszyim,
ſercá kąćiku; Cáłe ſerce, y chęći, iáko z náczynia wodę wyley, przed Bogiem wynurzay, Bogu
odday, y ná Bogá zday wszytkie chęći ſercá twego. A czemu? *DEUS adjutor in æternum.* Bog
ieſt wſpomożyćiel nasz ná wieki: będźie wiedźiał, co czynić? ktorą chęć twoię wykonáć,
ktorą zániechać? á ktorą w iáki ſpoſob, ábo záraz poćieszyć, ábo ná czas odwlec. Ná to gonić
ſię zdá prawo Boże: ktore, ná ſzczegulną, Pánu Bogu, w ſtárym Zákonie ofiárę, nákazowało;
Lévit. 3. áby w káżdey ofierże bydlęcey, wołu, ćielątka, báránka, y tym podobney, błonkę z wątroby,
zá naywdźięcznieyſzą cáłopalenia ofiárę, Pánu Bogu ná Ołtárzu palono; *reticulum jecoris ſuper*

*Altare*

*Altare holocauſtum, in oblationem ſvaviſſimi odoris.* Ofiára tedy błonki z wątroby, Pánu Bogu
naymilszey była woni, *ſvaviſſimi odoris.* A czemuż nie inne częśći z bydlęćia? Cyryl S. Ale-
xándryiski, z náturáliſtow wywodźi, że wątroba ieſt ſtolicą appetytu zmyślnośći, zátym y Cyril. Alex. in Levit.
wszelkiey żądzy, y pożądliwośći, y wszelkiego pożądania, ábo inklinácyi. Iákoż Polski
ięzyk, áfekćik nie dobry, ná drugiego wyraża: ma wątrobkę ná niego? Iáko tedy płod pod
wątrobą, ták áfekta, apetyty násze, y pożądania, wedle wątroby konſtytucyi pochodzą, zá
tym to ieſt ofiára nayprzyiemnieyszey woni Pánu Bogu, ná całopalenie, *reticulam jecoris*, wą-
trobki áfekćikow, chętek, pożądania nászego zdaiąc ná Bogá inklinácye, y pragnienia násze,
ſerca, y appetytu nászego. Y zdamiś, ták ſię rozumieć ma, pochwałá Dawidowa, od ſamego
Páná Boga: *Quæſivit Dominus ſibi virum, juxta cor ſuum.* Szuka, y nálazł Bog, mężá Dawida, 1. Reg. 13.
wedle ſercá ſwego. Ten záś ſam text, cytuiąc Páweł S. dokłáda, iáko rżeczone ná ten czas,
tamże Boskie ſłowa, *qui faciet omnes voluntates meas.* Ználazłem męża, wedle ſerca mego, Act. 13.
ktory uczyni wszytkie skinienia woli moiey. Tenći to mąż *juxta cor*, wedle ſerca Boskiego,
ktory ſerce ſwoie nákłania, ku wszelkim wyrokom, decyzyom woli Bożey, á ſerce ſwoie, y
pragnienia, y chęći iego, ná ſerce Boże, y ukontentowanie ſercá Bożego, y woli iego. Ták
tłumaczył wyraźnie Chryzoſtom S. *Dum David, cordis DEI, cor proprium jungit, & menti* Chryſ. h. de David & Goliath.
*ejus, mentem ſuam adnectit, hoc eſt; ut quæ vult DEUS, velit, & quæ non vult nolit, ſic eum*
*Dominus in dividuo amore, & conjuncta charitate dilexit.* Dáwid mąż wedle ſercá Bożego: bo
ſerce ſwoie, y chęći iego złączył, z Sercem Bożym, y z wolą Sercá Bożego, myśl y chęć ſwoie,
zá chęćią Bożą; áby to chćiał, ábo niechćiał; czego chce Bog, ábo niechce. Fundáment
tákiego zdania, ſerca, y chęći iego, ná ſerce, y wolą Bożą, z Mędrca wſpomnionego. *Cogita-* Sap. 9.
*tiones hominum timidæ, & providentiæ incertæ.* Myśli ludzkie, y wole, nie wiedzą ſame, czego
ſię trzymać máią? áni zgadną, o co ſię ſtáráć, y czego námagáć? á co im może ná dobre, ábo
ná złe wynijść. Nápieráią ſię często ludźie tego; co z ich gorszym dobrem bywa. Dał znáć
o tym Mędrzec, w pięknym podobieństwie. *Præcordia fatui, quaſi rota carri.* Serce niezbo- Eccl. 33.
żnego y chęći iego, iáko koło u káry, u wozu; ktorym káły, y gnoie z miaſt wywożą. A
co zá komparácya? u káżdegoć wozu, ále oſobliwie u káry, kołá skrzypią, á czemuż to? że
ſmarowidła, maźi, ſmoły niemaią. Násmaruiesz maźią, skrzypieć ná czas przeſtaną, puki
ſtaie, maźi. Niestaie, skrzypią znowu, á maźi znowu pragną. Smaruyże kołá oliwą, balsa-
mem skrzypieć będą! bo do maźi pragną. Ták niezbożnego, przed Bogiem głupca ſerce;
iáko koło u káry skrzypi, utyskuie, nárżeká, teskni, y pożąda do ſmoły, do dźiechćiu docze-
snośći, świátowośći, proznośći, ućiech, krotofil, zbytkow: niedogodźisz nieprawemu ſercu,
balsamem zbáwienności. *Præcordia fatui, quaſi rota carri.* Umknie Bog czasem ſmarowidła
docześnego, náwiedźi niedostátkiem, áż ſerce nieprawe, ná Bogá skrzypi, skwirczy, utyskuie,
y ſzemrze. Nie pragnie, co chwalebno, przystoyno, zbawienno, tylko co poćiesznno, do ſmoły,
y maźi poćiech, y roskoszy, *quaſi rota carri.* Tákowy był márnotrawca, brat ſtarszy, w Ewá-
ieliji; ktory ná miłośćiwego Oycá Bogá, ſzemrał, y skarżył ſię. *Nunquàm dediſti mihi hædum,* Luc. 15.
*ut cum amicis meis epularer.* Nie dałeś mi Oycze nigdy kozła, ábym ſię też ućieszył, z przyia-
ćioły memi. Prosze! iákoli piękna, y ſłuszna żądza do kozła? Oćiec go zápraszał ná *vitulum*
*ſaginatum.* Ktorym młodszego brátá iego ráczył: cáłą fortunę ſwoię, dla niego chował, y de-
klarował: *Omnia mea, tua ſunt.* Dobro wszyſtko moie, ieſt ſynu moy twoie, á zły ſyn, kozła
ſię śmierdzącego námaga. A wiedźieć do tego trzeba, że koźieł znáczy, ſtan potępionego,
y przeto prozba Kośćielna modlemy ſię: *Et ab hædis me ſequeſtra, ſtatuens in parte dextra.* Wy-
łącz mię Boże, z pomiędzy kozłow, á postaw między wybrane, do Nieba przeznaczone. Tá-
kieć to *præcordia fatui ſunt rota carri.* Serce tákie, chęći iego, kozlęćiny, potępionych, ſtrawy,
ućiech złych, y roskoszy pożąda, do tych teskni, ktoremi ginie: nie do tego, co go prawie
zbawiać, y błogosławić powinno. Poważnym, á w ten ſens ſtylem, inwentywę ſwoię Hiero-
nim, ná tegoż impacyenta ſyná ſzemracza obroćił. *Quid hædum quæris, cui agnus miſſus?* A Hier. Ep. ad Damaſc.
iákim rozumem, domagasz ſię kozła marnośći, doczesnośći, krotofilnośći, ktorego Bog zbá-
wić chce, ráczy ſam ſobą, niewinnym Báránkiem, w ſzczęśliwey wiecznośći. Podobnie u Ozea-
sza głupieć, chełpił ſię nierozumnie. *Dives factus ſum, inveni idolum mihi.* O iużem teraz Pá- Oſeæ 12.
nem, iużem został ſzczęśliwym bogáczem, z nálazłem ſobie bałwan. Z bałwana ſię ćieszy,
ráduie, ktory miał skruszyć, ſpalić. Ták często *præcordia fatui, ſunt rota carri.* Serca nieprawe,
iáko u káry kołá, do ſmoły, y ſprosnośći złych ućiech tesknią, iáko do ſmarowidła niepra-
wośći, ćieszą ſię maźią nieprawośći, bałwanikiem, lada marnośći. Ach iákoby im
Bog umykał, ták niepoczćiwego, ktorego gorliwie pożądaią ſmarowidła. Zápowiedźiał to
S. Augustyn. *Exaudiuntur multi ad multa, qui ſibi plaudunt, quod exaudiuntur; exauditi ſunt dæ-* Auguſ.
*mones, ut in porcos mitterentur.* Cieszy ſię wielu, że ich nieprawe chęći otrzymały, czego złe
pożądały. Ach głupia radośći! wysłuchał ták Bog czartostwa, ktorym w wieprze wstąpić,
w wieprżach poyść ná przepáść dopuśćił: *Abijt grex, per præceps in mare.* Znał ſię ná tym
dobrże, y zeznał Hieronim S. *Bonus Dominus, qui ſæpè non tribuit, quod volumus; ut tribuat,* Hieron.

Ep. ad Paulinũ.

*quod mallemus.* Dobroć to ieſt Boska, niedopuſzczać, y niedawać tego ludźiom, miłośćiwie ſ czego pożądaią nieprawie. Nie daie Bog, z prawdźiwey ſwoiey litośći, czego pożądaią ludźie, z nieprawośći. Niepełni z miłośierdźia ſwego, pożądania złego. Nie daie co ſzkodźi; áby dał co błogoſławi. Nie daie Mátka baczna, głupiemu dźiecku noża; áby ustrzegła złego rázu, y ránienia Nie dáie Bog miłośierny ludźiom, tego; czego pragną, á Bog widźi, że tego pożądaią z utratą, ábo z ubliżeniem ſwego zbawienia. Surowość to iest ſpráwiedliwego gniewu Bożego, dopuśćić czego pragniesz, co ći ma wyniść ku záſtudze potępienia. Nie opisuyże Bogu, co ći? á iako ma dawać? bo lepiey Bog widźi, co ćię ma zbawić, ábo potępić? Zdayże ſię ná Bogá, á Bog da ći, co lepszego; choć ay nie da, co iest niebacznie pragnącego. Pięknym, to udaie Chryzoſtom S przykładem: ſens tákowy. Masz, y trudną ſpráwę, ná ſądźie, ábo w Trybunále, ſzukasz Pátrona, przekładasz ſprawę, ále ſię ſpuszczasz, ná iego rádę, y obronę. Będźie on lepiey wiedźiał, iákim ćię kształtem bronić. Bog prawszy, y mędrszy, miłośćiwszy, ſpraw twoich obrońca, protektor. *Adjutor in opportunitatibus. Ipſe novit, quo pacto ſuccurrat.* Przenika nieskończenie, iákoć dać ma, ku twemu lepszemu obronę. Zdayże ſię ná Bogá, á lepiey tyśiąckroć wskorasz, ſzczęśliwiey ſobie poradźisz. Ták ſię we wszytkich trudnośćiach naszych, ánimować do woli Bożey mamy; iáko ſię ánimował Auguſtyn S. *Auguſtine, quid in te ſtas? proijce te ſecurus in eum! noli metuere? non ſubtrahet te, ut cadas, excipiet te, & ſanabit.* Augustynie, ápukiż ſam ná ſobie, y ná twoiey radźie przestaiesz? chceszże pokoiu? pragnieszli ubeśpieczenia? porzuć ſię ná Bogá, nie zginiesz! Odday ſię Bogu, ieźli pragniesz wiekować? upaść ći nieda, zginąć niedopuśći od złych rázow, podźwignie Bog, ktoremu ſię oddaiesz: *excipiet, & ſanabit.* Burzą ſię ná ćiebie nieszczęśćia, biią pokusy ná zgubę, ná ruinę nápędźaią nieprzyiaźni, ućiekay ſię do Bogá, ále zdaway ſię cále ná niego, iáko naymędrszego, obrońce? Choruiesz ná ćiele, Bog ći medykiem: kaliczeiesz ná intereſſach twoich, powierz że ſię, poleć Bogu, ále nie preskrybuy Medykowi recepty, ktorą ćię ma kurować? Będźie lepiey wiedźiał, naymędrszy ten Medyk, iáko ćię leczyć. *Ægri eſtis, nolite medico dictare medicamenta.* Szwankuiećie w iákich intereſſach zdrowia, fortuny, honoru, iesteśćie iáko kálecy, y niedołężni, nie do waszey náleży kurateli recepta; ále do Boga, iáko do lekarza! Opowiedźieć náleży, Bogu, ſzwanki twoie, kálectwo twoie, ále nie opisować recepty, tákiego, ábo tákiego ſposobu pomocy. *Quid enim infirmo ſit utile? magis novit medicus, quam ægrotus.* Iáko ná chorobie, ták y ná recepćie, lepiey ſię zna medyk, niżeli pácyent. Zdayże ſię w paroxyzmach zdrowia, fortuny, honoru, y duszy, ná lekarza Bogá. Znay ſię ná baczności, mądrośći, Medyka tego. *Non exaudiet ad voluntatem exaudiet ad ſanitatem.* Choćiay ćię nie wyſłucha do chęći, y woli twoiey ukontentowania, ále wyſłucha, do twego w kálectwie uzdrowienia. Nie dać tego, czego pragniesz; álećopatrzy to, co ćię wspomoże, y uzdrowi. Konkluduie dyskurs Auguſtyn, wielkim, z Páwła S wspomnianym dokumentem. *Si enim Doctor gentium ait: Quid oremus? prout oportet, neſcimus! quanto magis nos.* Ieżeli bowiem Doktor národow Páweł, ſam y o ſobie, y o innych zeznał: Nie wiemy prawi, o co, y iáko prośić ná nász pożytek lepszy mamy. Dopieroż nieuwaga násza, prętko muśi pobłądźić, kiedy ſię zechce ſama w ſwoich intereſſach, ſwoią wolą rządźić? Iákoż doświadczył ná ſobie Paweł, lubo o rzecz duchowną, o oddalenie pokus prośił, Bog odmowił, y upewnił: że lepiey mu w pokusach, y beśpieczniey, niżeli bez nich, y że mu náleży ná łasce, woli Bożey, przeſtać! *Sufficit tibi gratia mea!* Zádał Pan Iezus y Iánowi, y Iákubowi, Apoſtołom: *Neſcitis, quid petatis,* ſami niewiećie, o co prośićie! Wászey ieſt woli pragnienie, ále nie wasz pożytek, y wam nie ná zbawienie. Roſtrząsa Auguſtyn S. y ſzczegulniey wytłumacza, to ſamo. *Quid petebas? divitias! ah, quanti ſunt perverſi, per divitias!* Záliſz ſię ty, y ty. że Bog zdał ćię ſię nie wyſłuchać? o co żeś prośił? o bogáctwa! á nie wieszże? iáko wielu bogáctwy, y docześnie, y wiecznie zginęło? Toż mowi daley, w ten że ſens, o zdrowiu. Prośiłeś o zdrowie? ále kiedy go miałeś, źle używałeś? Prośisz o świátowy honor godność, doſtoyność; álebyś z nią ſpyszniał; álebyś y bliźniemi, y Bogiem pogárdzał. Prośisz o ſzczęśliwe ſukceſſa. A nieuważasz, iáko w ſzczęśliwym powodzeniu, máło pomnisz o zbáwieniu. *Petis mortem inimici? quid ſi ille petebat tuam? triſtis es, quia non es exauditus; gaude potius, quid ille non eſt exauditus contra te.* Prośiłeś áby Bog nieprzyiaćiela twego poniżył, ábo z ubożył, ábo ſzkodą, ábo chorobą, złym rázem, ábo śmierćią pokárał, y ſmućisz ſię, że ćię Bog w tym niewyſłuchał. A co ná to mowisz? kiedy twoy ádwerſarz, o to ſamo Bogá, ná przećiw tobie prośił; áby ćiebie Bog podobną ſzkodą, ábo niezdrowiem, ábo nieſławą, ábo śmierćią náwiedźił; A Bog przećiw tobie, tákże niewyſłuchał. Raczey ſię ráduy, że Bog áni ćiebie, przećiw twoim nieprzyiáćiołom; áni nieprzyiaćioł twoich, ná przećiw tobie nie wyſłuchał. A iákoż ma Bog, dwom przećiwnym prozbom dogodźić? Ty prośisz o pogodę, ow pragnie deſzczu! ty pragniesz urodzaiu, ow pragnie niepłodnośći, dla większey drogośći, á w niey zyskownośći. A wy rodźice, częſto ſię o zdrowie ſynaczkow, potomſtwa, troszczećie; kiedy umrą to w roſpaczach prawie nárzekáćie, á nieuważaćie, że gdyby pożyło potomſtwo, udałoby ſię ná hultayſtwo, w grzechachby marnie, y wiecznie zginęło, lepiey mu prędzey umrzeć, á wiecznie w Niebie żyć, y Bogá chwalić. Konkluduie Auguſtyn, á ia z nim. *Redi ad cor, dimitte Deo conſiliũ.* Spuść ſię lepiey ná Bogá, niech Bog ták tobie we wszytkim rádźi, iáko lepiey, zbawienniey bydź tobie widźi. Iáko ſię uprzeymie ná Bogá, y wolą iego zdamy; ták doczeſnie, y wiecznie wskorámy, Amen.

Chryſo. tom. 5. h. ad pop.

Auguſ. l. Conf. c. 11.

Aug. in ſent. 212.

Aug. in Pſal. 85.

Aug. in Pſal. 86.



# KAZANIE

## Ná w Niebowstąpienie PANSKIE.

*Dominus quidem JESUS, postquam locutus est eis, assumptus est in Cælum.* Marci 16.

## Naywielmożnieysza zda się JEZUSOWI chwała, y uwielbienie, dobro ludzkie, y zbáwienie.

BAczne Grekow przysłowie, práwą prawdę wyraża: *Purpura juxta purpuram, dignosci* Phæbamnen.
*tur.* Práwośći purpury, przy drugiey purpurze dochodźić! Prawa purpura, przy po dleyszey, y fałszowáney, naylepiey się wydáie. Záwźięło się to przysłowie, potym y w Rzymie, kiedy Aurelianowi Cesarzowi, ták wysoko, krwawym glancem dostoyną z wełny purpurę, Krol Perski przysłał: że inne wszytkie Rzymskich Pánow purpury, zdały się iáko popielate szarżyzny. *Collata omnes nobiles purpuræ cineris specie decoloratæ videbantur.* Uopillus
Ták dáleko lepiey się wydáie, y rozeznaie szkarłat przy łachmanie, dyament przy szkiełku, złoto przy miedźi. Có Arystotelesowe dogma stwierdza. *Opposita juxta se posita, magis eluce scunt.* Co się tłumaczy: przećiwna rzecz, przy przećiwney bardźiey się wydáie. Stáwić sobie dźiś maćie, chrześćiańskie wierności, przed oczy wasze, y ná rozumney uwadze, Zbáwićie lowey, ku nam miłości skorość, y ochotę, miłośći gorliwość, á z dobra waszego ukontentowánie. Toż sobie przed oczy stawćie, áż Iezusową miłośćiwośćią, y miłośćią stołuyćie, waszych ku Zbáwićielowi *Bogu* chęći, niewdźięczne gnuśnośći, ku zbáwieniu waszemu, ośiężałe lenośći. A czyże przynamniey ták uznaćie prawdę, tym oczywistszą y szacownieyszą w Zbawićielu, ku wam miłość, ku zbawieniu waszemu miłośćiwość, czym lepiey, á uśilniey w tym stosowaniu, obaczyćie w sobie niewdźięcznieyszą, ku *Zbáwićielowi* ośiężałość: ku zbawieniu swemu gnuśność. Rzuććie tylko pilno, baczne oko, ná wasze chęći, spráwy, zábáwy, obyczaie, zwyczaie, uznaćie iáśnie, obaczyćie; iáko wam, do Zbawićielá, do czći iego z oporem, iáko do dźieł zbawienia waszego, z oćiąganiem się przychodźi. Doznaćie sámi, iáko się łátwo, y dla ládá marnośći, rożnićie, dźielićie grzechem, od Bogá Zbáwićiela: iáko mało smaku, ućiechy, ukontentowania, w dźiełach zbáwienia waszego miewaćie! Rzuććie z drugiey strony baczne oko, pilną uwagę obroććie, ná miłośćiwość ku wam Iezusową. Przyszedł czas ná Zbáwićiela; áby poszedł do Oycá, do Nieba, do chwały swoiey, y mieszkał w Niebie z błogosłáwionemi, y z Aniołámi: áby go tám, ták Swięći Páńscy, Pátryarchowie, Prorocy, iáko Błogosłáwieni Duchowie, Aniołowie, Archaniołowie, ádorowali, chwalili, uwielbili: áż ći Zbawićielowi nászemu od ludźi, ktorych dobro, y zbáwienie spráwował, cale się niechce, áż y do niebá, do chwały swoiey oćiąga się, y nieták dobrowolnie, iáko z woli Oycowskiey, od ludźi odchodźi: y owszem wyraźnym Ewanielii świádectwem, *assumptus est*, wźięty iest do nieba, zábrány ludźiom, nie sam szedł, ále *Assumptus est.* Kiedy ná prace, ná spráwę zbáwienia ludzkiego, ná mękę, y śmierć dla ludźi, *oblatus quia voluit*: tego sam chćiał, do tego sam pragnął: *desiderio desideravi.* Kiedy do niebá, do chwały, *Assumptus* wźięty, nieposzedł, ále iákoby gwałtem zabrany. Ták záwiększą sobie sądźił chwałę, ućiechę, ukontentowanie, z ludźmi bydź, ludzkie dobro spráwowáć, y zbáwienie. Ani wątpić o tym: że zá naywielmożnieyszą sobie Iezus chwałę poczyta, y uwielbienie, ludzkie dobro, y zbáwienie. Tę sobie ma naygornieyszą chwałę, ktorą ludźiom dáie. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Nigdy ták ludźie w dobrże nászym, nigdy w zbáwieniu nászym, ták się niekochamy, áni ták go sobie poważamy, iáko się w nim kocha, iáko szacuie Zbáwićiel Jezus: boć y ten sam, wie naylepiey, co go dobro násze, co zbáwienie násze kosztuie? Zápewne Zbáwićiel Iezus, zbáwienie násze (ktorego wysługá, ná świętey, żywota dźielnośći possessya, y osiągnienie, ná niebieskiey chwale záwisłá) zárowno u śiebie, z chwałą swoią kłádźie, y za swoię chwałę poczyta. Zápowiedźiał nam to, naykonfidentnieyszy, Sercá Zbáwićielowego Sekretarz, ná ktorym, iáko *recubuit in cana, super pectus ejus*, iáko w wieczerniku odpoczął, ták z niego, Augustyna, Hieronyma, y cálego Kośćiołá zdániem, naysekretnieysze táiemnice wyczerpnął: *Fluenta Evangelii, de ipso, Dominici pectoris fonte potavit*: Ten tedy Jan S. donośi: Brov. Rom.
*Verbum Caro factum est, & vidimus gloriam ejus, gloriam quasi Unigeniti à Patre.* Słowo Boże stáło się Ciálem, y widźieliśmy chwałę iego, chwałę iákoby iednorodzonego Syná, od Joan. 1.
Bogá Oycá. A coż to zá chwałę, ták wielmożną, ták ogromną, iáko nayprawdźiwszą, y

 nayprzy-

nayprzyzwoitſzą, Synowi Bożemu, Apoſtołowie Swięći, żyiąc tu ná źiemi oglądáli? *Uidimus gloriam ejus &c.* Widźieli raczey, iáko ſię Zbáwićiel, *exinanivit ſemet ipſum*, dla ludźi, z chwały ſobie powinney, poniżeniem, pogardzeniem, uboſtwem dobrowolnym wyniſzczył. Widźieli, iáko *formam ſervi accipiens*, w poſtáći ſłużebniczey, dla ludźi, im ná zbáwienie robił! y cáły żywot śmiertelny Zbáwićielá, byłá praca, ſpráwa, wyrobek ludzkiego zbáwienia. Wſzak ták, á nieinaczey! Y toć to byłá Iezuſowa chwała! to wielmożność! iáko Iednorodzonego Syná Bożego: *Gloria, quaſi Unigeniti à Patre:* Spráwa ludzkiego dobra, zbáwienia.

Lucæ 2. Y nie toż ſamo ogłośiły pułki *Militia Cæleſtis*, przy Národzeniu Zbáwićielowym. *Gloria in altiſſimis.* Chwała Bogu Národzonemu, dla ludźi, ná wyſokośći: że ſię ták wzgardzono Zbáwićiel urodźił, że ſię Bog dla ludźi, do nikczemnośći natury ludzkiey poniżył; áby ludźiom zbáwienie wyſłużył, to ſobie zá naywyższą, zá naygornieyszą, ná Niebie chwałę poczyta.

Ioan. 2. *Gloria in altiſſimis Deo.* Zápowiedźiał też prawdę powtore Jan, opiſuiąc gody weſelne. Iáko tám cudem mocy ſwoiey Zbáwićiel, wodę w wino ná wybor zámienił: *Hoc fecit initium ſignorum Jeſus, & manifeſtavit gloriam ſuam. & crediderunt in eum diſcipuli ejus.* Ten początek znakow uczynił Iezus, y pokazał chwałę ſwoię, y uwierzyli weń, Uczniowie iego. Uważyć to trzeba, że Zbáwićielá Iezuſa, wprzod ieſzcze przed tym cudem, Bog Oćiec z Niebá, ogromnym głoſem, u Iordanu, przy Krźćie Ianowym, Synem ſwoim ogłośił, y wſtawił Duch S. widomie, w poſtáći gołębiczey, tám nań ſtąpił, coż mowić o gorze Thabor? gdźie iáko ſłońce záiáśniał. Co mowić o millionach cudow iego, y pokilakroć dánego, z Niebá od Oycá, głoſem niebieskim świádectwa? á przećie Jan S. Nigdźie tego niedołożył. *Manifeſtavit gloriam ſuam* Ze tám á tám, tedy á tedy, Chwałę ſwoię Zbáwićiel pokazał: ále tylko przytym, w Galileyskiey Kánie wody ná wino zámienieniu. Wytłumaczył ſię w tym Ian S. kiedy záraz przydał: że ná ten cud uwierzyli tám weń Uczniowie iego: *Et crediderunt in eum.* Kiedy tedy do práwey wiáry, ná żywot ſwoy, y ná ſwoie zbáwienie, tym cudem przyſzli Uczniowie, cud ten pokazał Chwałę Zbáwićielową, nayznamienićiey nád inne; kiedy pierwſzy, y naprzod Uczniom iego ſpráwił, práwym uwierzeniem zbáwienie. *Magnifeſtavit gloriam ſuam, crediderunt diſcipuli.* Kiedy ſię ludźiom zbáwiennym, ſzczegulniey ná ten czas, y chwalebnym, znamienićiey pokazał Zbáwićiel. W tym właśnie zdániu ieſt Kośćioł S. że Zbáwićiel násze zbáwienie, ma ſobie zá uwielbienie, kiedy w codźienney ofierze, práwie ták ſię do Bogá modli: *Gratias agimus tibi, propter magnam gloriam tuam.* Oddaiemyći Boże dźięki, dla wielkiey chwały twoiey. Dźięki oddaią ſię zá dobrodźieyſtwa. Kośćioł Bogu oddáie dźięki, dla wielkiey chwały iego, toć znać rozumie dobrodźieyſtwa Boże, nam ku zbáwieniu dáne (ktore nas, do dźiękczynienia obliguią) wielką bydź chwałą Bożą: *Bo Bog* Zbáwićiel, chwałę zbáwienia, ktorą nam dobroczynnie dáie, zá ſwoię poczyta: á przeto y Kośćioł dźiękuiąc Bogu zá dobrodźieyſtwa: wielką ie chwałą Bożą uznáie.

Ale ſam Zbáwićiel, to wyiáwił, kiedy naprzod wedle Marká S. biorąc chleby w ręce, ktoremi miał pięć tyśięcy ludu nákarmić, co y powtore czterem tyśiącom czyniąc, y wielekroć indźiey, iáko ná Emmaus, chleb Uczniom łamiąc, Bogu Oycu dźięki wprzod zá to oddawał.

Marci. 8. *Accipiens ſeptem panes, gratias agens fregit.* Zá te chleby, ktoremi ludźi karmić miał, karmiąc do wiary przywodźić, Bogu Oycu Zbáwićiel dźiękował, toć nákarmienie ludźi cudowne, z nakarmienia uznanie prawdy o ſobie, z uznania wiárę, z wiary ludzkie zbáwienie ſądźił, y miał zá dobro ſwoie, zá dar od Bogá Oycá dány, zá chwałę ſwoię, zá ktorą dźiękował. Ale nayoſobliwſze Bogu Oycu, Zbáwićiel Iezus dźięki, przed oſtátnią wieczerzą oddawał, kiedy pokarm żywota wiecznego zadatek, y zaſtáwę zbáwienia ludzkiego ſtánowił, pokarm Nayświętszego Ciáłá ſwego. *Accepit panem gratias agens benedixit, & fregit: Similiter & calicem item tibi gratias agens benedixit.* Brał w ręce chleb Iezus, áby w Ciáło ſwoie Nayświętsze, w pokarm żywota ludzkiego zámienił, y więc zá to Bogu Oycu wprzod dźiękował, y pokazał; iáko ſię ludzkim dobrem, ludzkim zbáwieniem delektował, kontentował: *gratias agens dedit.* Dźiękuiąc Bogu Oycu, pokarm y napoy żywota, Ciáło ſwoie, y Krew Nayś: Apoſtołom rozdawał. Rozumiał dobrze Symeon, tę ku ludźiom, Zbáwićielá Bogá litośći miłość; kiedy maluchnego Zbawićielá, z ręku Nayświętſzey Pánny, w ręce biorąc, modli ſię ćieſząc:

Lucæ 2. *quia viderunt oculi mei, ſalutare tuum.* Ze práwi oglądáły oczy moie, zbáwienie twoie. Trefna zdáwałaby ſię modlitwa komu: oglądáły oczy moie, zbáwienie twoie Boże, że oglądáły Národzonego Zbáwićielá: to raczey oglądáły zbáwienie ludzkie, á nie zbáwienie Boże. *Salutare noſtrum meum*, nie *tuum.* Ale pełny Duchá S. ſtárzec, dobrze wiedźiał, ſądźił práwie, y mowił, zeznał prawdźiwie: bo *Bog* Zbáwićiel, ludzkie zbáwienie, ma zá ſwoie: ſtoſuiąc ſię tedy Symeon, do zdánia Zbáwićielowego, Národzenie iego ludźiom ná zbáwienie, zowie zbáwieniem Bożym, Toż ſamo, tymże ſtylem z Duchá S. przepowiedźiał przedtym Iákob Patryárchá, kiedy z tego świátá ſchodźił, z tym ſię do *Bogá* odzywał. *Salutare tuum expectabo Domine.* Oczekiwáć będę zbáwienia twego *Boże.* Miał mowić, oczekiwáć będę Meſſyasza, zbawienia mego: mowi opak, zbawienia twego *Boże.* Toć iáśnie ſądźił, że Bog

ludzkie

ludzkie zbáwienie, ktore ludźiom dáie, ma zá swoie. A toż sámo, Bog sámże deklárował,
mowiąc do Izaiasza: *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea, usq; ad extremum terræ.* Da- Isaiæ 49.
łem ćie práwi zá świátło narodom; ábyś był zbáwieniem moim, áż do gránic kráiow źiemie.
Ato iáko? że Prorok miał ludźi náwracać, do zbáwienia przywodźić, áż do kráiu świátá
(áboli to tákże sámo o Zbáwićielu rozumiano: że miał sprawowáć ludzkie ná źiemi zbawie-
nie) to więc ludźiom opowiadáiąc zbawienie miał, y mogł bydź Bożym zbawieniem: *Sis
salus mea,* nie mowi *Salus hominum,* ále *salus mea.* Iżali tu iáśnie Bog ludzkie zbáwienie ná
niebieskiey chwale záwiśle, ma zá swoie zbawienie, zá swoie chwałę. O iáko práwie sławił
z tey miary Bogá, Chryzostom S. *Deo non est tanta cura sua gloria, quanta salus hominum.* Chrys.
Nie w tákiey pieczy Bogu chwała swoia, iáko ludzkie zbawienie? toć ie zá większą chwałę Tra t. de
swoię, poczytáć muśi. Y toć o Zbáwićielu Psalm zápowiedźiał, y zá tę litość Bogu Zbáwi Uerbis
ćielowi, chwałę, y dźięki nákazował: *Cantate Domino canticum novum: quia mirabilia fecit,* Domini. Psal. 97.
*salvavit sibi dextera ejus, & brachium Sanctum ejus.* Dayćie! śpiewayćie Bogu Zbáwićielo-
wi chwałę, ábowiem dźiwá uczynił. Zbáwiła sobie ludźi práwica iego, y ramię święte ie-
go. Ato co? *Salvavit sibi.* Zbáwił Jezus ludźi sobie. Zbáwienie ludźi, iżali nie samymże
ludźiom szczęśliwe? y dobre? ludzkieć to dobro, ichże zbáwienie! á Dawid twierdźi: że
sobie Iezus ludźi, iákoby dobru swemu zbáwił. *Salvavit sibi.* Ták iest práwie! bo Iezus lu-
dzkie zbáwienie zá swoie, zá chwałę swoię, y zá dobro swoie poczyta. *Salvavit sibi.* Aza nie
to, wiele kroć sam Zbáwićiel zeznał, y pokazał. Iżali nie o sobie mowił: kiedy náleźioney
owieczki, to iest náwroconego, pozyskánego człowieká, winszowáć sobie kazał, iáko dobra
swego włásnego. *Congratulamini mihi, quia inveni ovem, quæ perierat.* Winszuyćie mi práwi, Lucæ 15
żem ználazł owieczkę zgubioną, człowieká grzesznego, na żywot, y ná zbáwienie. A nie
raczeyby owieczce winszowáć? że ná puszczy miedzy wilkámi, lwami, rożnym dźikim źwie-
rzem niezginęła. Iżali nie grzesznemu raczey winszowáć człowiekowi? że wieczney zguby
uszedł, y potępienia? doszedł łáská Iezusową żywotá, y zbáwienia? Prawda! że trzeba, y
wielce winszowáć człowiekowi szczęśćia, że dostąpił przez Jezusa zbáwienia; ále Pan Iezus
sobie sámemu winszowáć każe ludzkiego zbáwienia, iákoby swego włásnego dobra, y zbáwie-
nia, y chwały. *Congratulamini mihi.* W tym sensie, y z tey miary Ian S. zeznał o Zbáwićie-
lu: *Et bajulans sibi crucem, exivit in eum, qui dicitur Calvariæ locum.* Wyszedł Pan Iezus z Joan. 19.
Ierozolimy, ná Kalwáryą, niosąc sobie Krzyż ná rámieniu. A wżdyć to nam Krzyż niosł Ie-
zus, y nászemu zbáwieniu? ktore Krzyżem spráwił, y ziednał? Ták iest! ále násze dobro,
násze zbáwienie, Pan Iezus ma zá swoie: Ewanielia twierdźi, że niosł Krzyż sobie: *bajulans
sibi Crucem.* Z tego włáśnie fundámentu, sámże Zbáwićiel u Proroká o sobie zeznaie. *An-
nus redemptionis meæ venit.* Rok, y czás przyszedł odkupienia mego. Iżali to nie raczey odku- Isaiæ 63
pienia ludzkiego? Nieodkupował Pan Iezus śiebie; ále ludźi, męką, y śmierćią swoią. Aleź
tegoż sámego odkupienia rok, zowie rokiem odkupienia swego. Bo ták Iezus poczyta, iáko-
by sam śiebie odkupił, kiedy ludźi odkupił: Okup ludzki, poczyta zá okup śiebie sámego.
A przeto wielekroć Zbáwićiel w Ewanielii, szczegulniey zaś u Iana S. Bogu Oycu dźiękuie zá
Apostoły, y ich zbawienie. *Pater Sancte, quos dedisti mihi, serva illos.* Oycze S. tyś mi dał, Joan: 17.
dárował Ucznie, y Apostoły! A to iáko? Apostołow, y wiernych, Iezus ma zá dárowanych
sobie? A wszakże on nas kupił sobie Naydroższą Krwią, męką, y śmierćią swoią? iako Pá-
weł opowiadał wiernym: *Empti estis pretio magno:* Kupieni iesteśćie drogą ceną, y toć wy-
świadcza, sámo názwisko Odkupićiela: ktore wiara S. Iezusowi dáie. Uczyniła, y spráwiłá
to miłość Jezusowá, ku ludźiom, y ku ich zbáwieniu: że lubo ich sobie drogim kupnem,
Krwie, męki, y śmierći kupił, przećiesz ták się z ich zbáwienia ćieszył, y kontentował. iáko-
by mu darmo, dáremnie kupnem przyszły. Dodał záś Zbáwićiel, y dołożył niżey, w teyże
do Bogá Oycá modlitwie: *& clarificatus sum in eis.* Zostałem uwielbiony, w Uczniach wier-
nych moich: że we mnie wierząc, zbáwienie odebrali, mnie tym uwielbili. Ich zbáwienie,
moie uwielbienie. *Et clarificatus in eis.* To iest Zbáwićiela nászego ukontentowanie, tá po-
ćiecha, y chwała, ludzkie zbáwienie. Uznawał to, y zápowiedźiał, y głośił Psalmistá: modląc
się, y protestuiąc przed Pánem Bogiem. *Quoniam si voluisses, sacrificium dedissem utiq;! holo* Psal: 50.
*caustis non delectaberis.* Gdybyś moy Boże chćiał ode mnie ofiary, dałbymći ią zápewne! ále
ty niekontentuiesz się cáłopaleniem ofiar. A to iáko? A wszak Bog nákazał ofiary cáłopa-
lenia? A małosz o tym wyraźnych świádectw roskázu Bożego, u Moyżeszá? Wytłumaczył
się záraz Dawid, w iákiey kombinacyi, w iákim to mowił fundámenćie? *Sacrificium DEO,
Spiritus contribulatus, cor contritum, & humiliatum, Deus non despicies!* Ofiara Bogu naymilsza,
nayprzyiemnieysza, Duch żałuiący, pokutuiący, serce skruszone w skrusze, uniżone, y tym Bog
nigdy niegardźi. Wzgardźi niekiedy innemi ofiarámi, odrzući ie od śiebie; ále ofiary skru-
szonego sercá, żalu, y pokuty, Bog nigdy wzgardźić, odrzućić nie może. A co w tym zá dal-
sza rożnica? Ofiary inne náprzykład cáłopalenia, są Akty szczyrey Religiy, iedyney czći Bożey
wyświadczenie, poddania, y subiekcyi Bogu, dowod y oświadczenie. Ale żal, skruchá, poku-
ta,

ta, ieſt ludźiom ná oczyſzczenie. ná zbáwienie. Co tedy reguluieśię do ſamey Religiy, do ſamey
czći Bożey, y chwały, *Bog* może tym pogárdźić: *holocauſtis non delectaberis*: ále pokutą, ſkru-
chą práwą y oczyſzczeniem grzeszniká, y zbáwieniem, Bog nigdy pogárdźić niemoże. *Cor*
*contritum non deſpicies!* Konkluduyćieſz, ieżeli nieprzyiemnieyſze Bogu, duſz ludzkich zbá-
wienie? niżeli iedynie włáſney czći ſobie powinney oddánie! W tey muśiał bydź z Dawidem
Rom. 3. imaginacyi Páweł S. kiedy o grzesznych ludźiach mowił: *Omnes peccaverunt, egent gloria Dei.*
Wſzyſcy ludźie zgrzeſzyli, wszyſcy potrzebuią chwały Bożey. A co to zá ſtyl táki? Miał
mowić Páweł: Zgrzeſzyli ludźie, potrzebuią odpuſzczenia, przeiednánia Bogá, ná ſwoie zbá-
wienie, ktore grzechem utráćili: á Páweł mowi, potrzebuią chwały Bożey! A więc znáć dá-
ie: że táć to u *Bogá* Zbáwićiela, poczyta ſię chwała iego, y uwielbienie ludźi, grzesznych
zbáwienie: *egent gloria Dei.* Dał o tymże znáć ſam Zbawićiel: kiedy świętych wiernych ſwo-
ich, w niebie chwałę, nam udał, y opiſał, pod podobieńſtwem, y názwiskiem bankietu, y
Lucæ 12 uczty; ktorą on ſamże w niebie Swiętym ſprawi. *Faciet illos diſcumbere. Ego diſpono vobis re-*
Lucæ 21 *gnum, ut edatis, & bibatis, ſuper menſam meam, in regno meo!* Wierne ſwoie, záſadźi w nie-
bie Syn Boski, u ſtołu ſwego. Indźiey ták mowi: Ja práwi roſporządzam wam Kroleſtwo;
ábyśćie iedli, y pili u ſtołu mego, wiecznie w niebie. Dokłada zaś ná pierwszym mieyſcu o
ſobie, iáko o Pánu chwały, y goſpodarzu, tey wieczney, w Niebie uczty! *Tranſiens, miniſtra-*
*bit illis.* Pan uczty, Syn Boży, przechodząc ſię ſłużyć ſam do ſtołu wiernym ſwoim będźie,
ſam ich raczyć będźie: *tranſiens miniſtrabit.* Chwała Swiętych, uczta ſię wieczna w Niebie
zowie: á chwałaż ſamego *Bogá* Zbáwićielá iáka? Słudzy záśiędą y z łáſki iego używać będą!
á ſam Pan: *tranſiens miniſtrabit,* poſługaczem ſię tylko, y ſprawcą wczaſu, wygody, ućiechy, y
uczty, Swiętym czyni. Toć ſam niewymienia; áby miał tam czego używáć, z tey uczty tyl-
ko, że będźie wierne raczył: A iákoż tu niekonkludowáć? że tę ſobie, iedynie naymilszą,
Zbáwićiel obrał chwałę, wiernych ſwoich zbáwienie, ktore ſię w Niebie odpráwowáć będźie,
przez ucztę, y raczenie. A Iezuſowi częſtuiącemu wierne, tá chwała, ktorą wiernym dáie.
Do moiey imaginacyi mowił Auguſtyn S. *Cibus Chriſti, ſalus noſtra: reficitur cæleſtibus epulis,*
Augus.h. 28.ex50. *profectibus noſtris.* Tymże ſtylem y Bernard S. *Cibus ejus: pœnitentia mea: cibus ejus ſalus mea:*
Bern.ſer. *cibus ejus, ego ipſe.* Będą Swięći w Niebie, uczty z Iezuſowey łáſki używáć, y to będźie ich
7. in zbáwienie, ále nie namienia Iezus, áby ſam używał. Bo pokarm iego, zbáwienie ludźi: Kar-
Cant. mi ſię Iezus tą, chwały niebieskiey ucztą; ktorą wiernym dáie. *Pokarm Jezuſow,* pokutá
moia, zbawienie moie, iá ſam ſługa iego zbawiony, mowi *Bernard.* Zbáwienie ludzkie,
chwała ieſt Zbáwićielowa. Y toć zeznawáć ſię zdáły niebieskie, Swiętych w Niebie okrzyki:
ktore Ian S. ſłyszał w obiawieniu, y zápiſał: *Dignus eſt agnus, qui occiſus eſt, accipere virtu-*
Apoc. 5. *tem, & Divinitatem, & ſapientiam, & honorem, & gloriam, & benedictionem.* Godźień ieſt
báranek, zá nas zámordowany, Zbáwićiel nasz, odebráć moc, mądrość, honor, chwałę, bło-
goſłáwieńſtwo. *Zda ſię* to bydź rzecz niewyrozumiana! tá Zbawićielowi, iuż ná práwicy
Oycá śiedzącemu, od Swiętych apprekácya. Iużći to wszytko, należało mu przyrodzeniem,
y z natury, złączenia *Boſtwa* z człowieczeńſtwem. Iużći to był odebrał moc, władzą, honor,
chwałę ná Niebie, y ná źiemi, á iákoż Swięći Páńſcy, dopiero apprekácyą czynili? *Dignus*
*accipere virtutem, honorem, gloriam.* Ták śię tá tedy prawdźić ma apprekacya. Godźien Bárá-
nek, ośiadáiący práwicę Bożą, áby záwsze ná niebie odbierał błogoſłáwieńſtwo, honor, chwa-
łę w ludźiach; zá ktore umarł, kiedy ludźie przez *Iezusa* Zbáwićiela, do nieba ſię doſtaią
chwałę niebieską odbieraią! wtedy, y Zbáwićiel Báránek, ná nowe, y powtore w ludźiach, y
w ludzkim zbáwieniu, odbiera honor, y chwałę; ktorą zá ſwoię poczyta: kiedy ią ludźie ie-
3.Ezdræ go maią. Iákoż Ezdrasz widźiał Młodźiana, w uwielbionym Maieſtaćie, ktorego tamże Sy-
2. nem Boskim zowie, á ten przychodzące do nieba, niebieskiey chwały, koronami zdobił, á
tym ſamym ſię coraz bardźiey uwielbiał. *Singulis eorum capitibus imponebat coronas, & ma-*
*gis exaltabatur.* Ian zaś S. w obiawieniu dodaie, że tenże Syn Boży, ktory w oczach Ezdraſza,
Apoc.19 rozdawał innym korony, ná ſkroniach ſwoich, miał koron, bardzo wiele. *In capite ejus dia-*
*demata multa.* Táka temu kombinacya. Syn Boży koronował przychodnie do nieba, y ſam ſię
w wielu koronach pokazał. Bo te, y tey chwały korony, ktore ludźiom ſwoim rozdawał, po-
czytał zá ſwoie, á ludzkiey chwały korony, Iezuſowe ſkronie ozdabiały. Co Ezdras wyraźił
dokładaiąc. *Et magis exaltabatur.* Syn Boży, kiedy ludźie do nieba wynośił, y ſam ſię bar-
dźiey ná niebie podwyższał, y uwielbiał. W tym właśnie zdaniu był Hieronym, kiedy mowił.
Hier. in *Quia nobis ad meliora proficientibus, per ſingulas virtutes noſtras coronatur.* Cokolwiek w du-
Apoc. ſzach náſzych dźieie ſię ku zbáwieniu: to ſię dźieie ku Iezuſowemu uwielbieniu: á káżda ná-
ſza cnota, y świętá dźielność, ná żywot Iezuſowi korona. Tenże ná *Zácháryaszá* obiawienię
piſząc, tymże ſtylem zeznaie: *Imponuntur corona, Jeſu filio Iozedec; quia nobis virtute pæni-*
Hier. in *tentia coronatis, à ſingulis ſalvator coronam accipit. Singuli pœnitentes, corona Chriſti. Hæc eſt*
Zach. 6. *ejus gloria!* Pokuta práwi, náwrocenie násze: koronuie nas ludźi ná zbáwienie: ile zaś tákich,
pokuty koronatow ſtáie ſię; tyle koron Iezus Zbáwićiel, ná ſkronie ſwoie odbiera. Káżdy ná-
wrocony,

wrocony, y zbáwiony, ieſt chwalebną, Zbáwićielowi koroną. Tá ieſt, nie inna, Zbáwićielá
nászego chwała: ktorą my z zbáwieniem nászym odbieramy. *Hæc eſt eius gloria!* Y toć przy-
znawał w Niebowſtępuiącemu Zbáwićielowi Pſalmiſta. *Aſcendiſti in altum, cepiſti captivitatem, accepiſti dona in hominibus.* Pſal. 67.
Wſtąpiłeś do Nieba Zbáwićielu, ná práwicę Oycá twego;
wyzwoliłeś poymańce z grzechu ludźie: wźiąłeś ná Niebie dary w ludźiách. Co tylko chwa-
ły doſtáło ſię ná niebie ludźiom; tá oraz ſtáłá ſię dárem Zbáwićielowi w ludźiách. *Accepiſti
dona in hominibus.* Chwała ludźiom dana, zá ſwoię od zbáwićiela poczytana, iákoby iemu
ſamemu dárowana. *Accepiſti dona in hominibus.* Przyznawały to Zbáwićielowi święte dusze
w niebie, w obiáwieniu Iana S. kiedy go zá chwałę ſwoię wielbiły. *Feciſti nos Deo noſtro Regnum.* Apoc. 5.
Uczyniłeś nas Boże Zbáwićielu, Bogu Oycu, y tobie, Kroleſtwem. Przyiąłeś nas do
Nieba, y chwały iego, y ſtáliśmy ſię Kroleſtwem twoim, y Bogá Oyca, zbáwienie násze, Kro
leſtwo chwały Bożey. A ták Bog Zbáwićiel, tę ſwoię chwałę poczyta: ktora nam dáie. Y táć
to Zbáwićielá nászego, ku nam ludźiom miłość, y litość, násze ku Bogu lenośći, w zbáwie-
niu gnuſnośći potępia: tá wzbudza ku Bogu powinne, y święte ferwory, ſerdeczne uprzey-
mośći. Izaliſz nieſłuszna, ábyś człowiecze ſłużył Bogu ná źiemi, chććiał docześnie, ále ſer-
decznie, ktory ſię ſam tobie ſłużyć niewſtydźi, y dekláruie, w Niebie wiecznie: *tranſiens, miniſtrabit.*
Tyleś ſłyszał dowodow, iáko Bog ukochał ćiebie, y twoie zbáwienie: ty, áni Bogu
ſłużysz ſzczyrze, áni pogotow twemu zbáwieniu. Y woliſz ſłużyć świátu, ćiáłu, czartu, kto-
ry ćię nienáwidźi, y ná wieczną zgubę twoię, záwsze y uśilnie godźi: niżeli Bogu, ktory ćię
kocha, kocháiąc zbawia: á zbáwienie twoie, poczyta zá chwałę, ma ſobie zá iedyne ukon-
tentowanie. Bog ćię kocha, żeby ćię wiecznie ubłogosłáwił: czart nienáwidźi, żeby ćię wie-
cznie pohańbił, y potępił. Y woliszże dáwáć poćiechę piekłu, zgubą twoią, y wieczną
męką; niżeli ták kocháiącemu Bogu, ſzczęśćiem twoim, y wieczną twoią chwałą. Winie-
neś naprzod Bogá kocháć, tytułem iego nieskończoney godnośći, iż nieskończenie w ſobie,
z iſtoty ſwoiey, godźien twoiey, y wszelkiey miłośći. Winieneś Bogá kocháć, Bogá chwalić,
Bogu ſłużyć, tytułem y obligiem poddáńſtwa, iáko ſtworzenie Tworcy ſwemu. Winieneś
kocháć Bogá tytułem, y obligiem odkupienia, y z wdźięcznośći, że ćię Bog męką, y śmierćią
odkupił, áby ćię zbáwił. Ale nayśćiśleyszym obligiem, winieneś kocháć, z obligu wzáie-
mnośći, że ćię Bog ták ukochał; że dobro twoie, zbáwienie twoie, ták zámiłował, że zá
ſwoie dobro, zá ſwoię chwałę poczytał. Bog ták ſobie ſmakuie, w twoim ſzczęśćiu: á czemuſz
ty ſmakowáć niemaſz, w honorze Boskim? Gdybyś prawdźiwie dobrze kochał ſam śiebie,
gdybyś kochał práwie dobro twoie, ſzczęśćie, zbáwienie twoie, kochałbyś y Bogá wierniey,
iáko dawcę dobrá ſwego, iáko miłośniká ſzczęśćia twego. Kochaszli Bogá, kochasz pewni-
kiem, y mędrzey, y błogosłáwieniey ſam śiebie. Kochasz ſzczęśćie twoie, żywot twoy, do-
bro twoie. Bo kocháiąc *Bogá*, ſam śiebie ſzczęśćisz, błogosłáwisz ná wieki, iákoś kochá-
iący *Bogá*, ták ſzczęśliwy, y błogosłáwiony. Niekochaszli Bogá? toś nieſzczęśliwy, zginiony,
przeklęty ná wieki. Cosz tedy woliſz? co obierasz? czyli kocháiąc Bogá, uſzczęśćić ſię, ubło-
gosłáwić ná wieki? czyli niekocháiąc, czartá ſłucháiąc, zginąć ná wieki? Kochayże,
kocháiącego Bogá: kochay chwałę iego, y w tobie ſamym, w żywoćie twoim,
w zbáwieniu twoim. Kochay cześć, y honor, *Bogá* ták dobrego,
ktory ták ukochał ſzczęśćie, zbáwienia twego, Amen.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę po Wniebowſtąpieniu Páńskim.

***Venit hora, ut omnis, qui interficit vos, arbitretur obſequium ſe præſtare DEO.*** **Joan: 15.**

## Nayiádowitſza złość, w pozorze przyiáźni: Nayniepoczćiwſza nie-práwość, w barwie cnoty.

TAk Zbáwićiel IEzus ſądźił, y zápowiedźiał; ták rzecz ſama dowodźi, naygorsze tę czaſy, w ktore złość, y niezbożność záwźiętośći, przybiera ſię w barwę pobożnośći. Iuż to oſtátnia czaſow tych nieszczęśliwość, w ktore okrućieńſtwo, zá religią: mężoboyſtwo, zá przyſługę *Bogu*, udáie ſię: á wydyſtylowana złość, przyodźiewa ſię w pozor, y w barwę cnoty. *Venit hora, ut omnis, qui interficit: &c.* A możesz iuż opłakańſza bydź dola, záwiedźeńsze ſumnienie? iáko to; okrutnym, Swiętych ſług Bożych záboyſtwem, Bogá hańbić, y obrażáć: á przećie to ſobie, zá religią, y zá przyſługę Bogu poczytáć: *qui interficit vos, arbitretur obſequium, ſe præſtare DEO.* Przyznáć muśiemy, że to naynieszczęśliwsza go-

dźina, nayzdradliwsza niezbożność, wykonánie, okrutney záwźiętośći, pod pokrywką, y po-
zorem przyſługi Bogu, y przyſtoynośći. Zá Atheuszowſtwo, bezbożeńſtwo, ſpráwiedliwie to
oſądźił, nayſpráwiedliwszy Sędźia, Zbáwićiel: *Quia non noverunt Patrem, neq; me.* Zábiiać
będą, á zaboyſtwo, przyſługą czći Bożey przyſtraiać, pokrywać będą: bo niepoznali, nieu-
znali, áni Bogá Oycá, áni mnie, Syná iego, Iednorodzonego. Jáko pod pozorem religi, złośli-
wie okrutni, ták Atheuszowie, y nieczćiwiarowie, bezbożnie obłudni. Nayniepoczćiwsza,
naybezbożnieysza záwsze nieprávość, przybrana w pozor przyſtoynośći. Nayiádowitsza złość,
przyodźiana w barwę przyiáźni, ábo cnoty. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie
Poczętey Pánny, y Przedźiwney, Bogá Mátki.

Y przyrodzone rozumy, y nádprzyrodzone náuki, ná to ſię zgadzaią, y zárownie wy-
świadczaią: że głownieyszey bezbożnośći, niezbożnieyszey złośći, świát nie ma, nád tę: kto-
ra ſię w barwę poczćiwośći przybiera; ábo pozorem przyiáźni, kolorem iákiey przyſtoynośći
Cic. l. 1. Off. maluie. Schwalił świát, y práwem ſłusznym Cycerona zdánie. *Totius injuſtitiæ, nulla capita-
lior eſt, quam eorum; qui cum maxime fallant; id agunt, ut boni viri eſſe videantur.* Ze wszy-
tkich, ktore ſię w ludźiach mogą naydowáć nieprawośći, złośći, záwźiętośći, naygłownieysza
ieſt obłuda, naybezbożnieysza w barwę, w pozor iákiey przyſtoynośći przybrana, áto tych;
ktorzy ſię tym ſztucznieyszym kolorem, y pozorem, zá dobrych, przyiaźnych udáią; czym ſzko-
dliwiey zdradzaią. *Nullæ ſunt occultiores inſidiæ; quam eæ, quæ latent, in ſimulatione officii.* Nay-
złośliwsza przyiaźń, naytáiemnieysza: nayniеprzyiaźnieysze ſą zdrády, y chyrchele, barwą przy-
iáznośći, ofertow, konteſtácyi, przyiemnośći, przybrane. W tymże ſtylu mowił Philo. *Qui
Philo l. de creat. 1. per dolum inferunt injuſtitiam: pejores ſunt apertis hoſtibus.* Nie ták ieſt iádowita, bo y nie ták
ſzkodliwa waśń, y nieprzyiaźń oczywiſta, iáko przyiaźń obłudna, zdrádá, y złość utáiona.
Konkludował Cycero: *Melior apertus hoſtis, quàm ſimulatus amicus.* Wolę, práwi odkrytego
nieprzyiaćielá, niżeli zmyślonego przyiaćielá. Nie ták bowiem ſzkodzą iáwne, nieprzyiázne zá-
machy; iáko obłudną przyiaźnią, ábo przyſtoynośći barwą przyodźiane, y pokątne ſztuki, y
skryte ſztychy. Rożnemi to hieroglifikámi, y wizerunkámi, ták z ſenſow świeckich, iáko Swię-
tych Doktorow, y piſma Bożego, reprezentowáć ſię, y widźieć może. Sławne ieſt z Suidy,
Suid. adag. w łáćinie przyſłowie: *In ramis Myrthi, gladium tenet.* Drzewo Myrthowe, myrrhże przyro-
dnie, kwitnącą źielonośćią zimie, y lećie, záleca ſię: ſłużyło ná wieńce ápplauzow, ná oświad-
czenie przyiáźni, powitánie przyiaćioł, ábo zwyćiężcow, ábo godnych mężow. Stało ſię w A-
thenach: że Hermogius, y Aryſtogiton, miecze gáłązkámi myrtu utáili, y z tákiemi myrtu bu-
kietámi, Hypparchá Tyranna, witáć przyszli: iákoby kwitnącą przyiaźń, y ſubmiſſyą: ták ułu-
dzonego, wczas'e ſpoſobnym, mieczow dobywszy z Myrtu, Tyranna zábili, od Atheńczykow,
zmiennikow zwyczaynych ſchwaleni, ktorym ſię w tym zaboyſtwie przyſłużyli. Utáioney zdra-
dy, w iádowitey obłudźie nieprzyiaźni, oczywiſty wizerunk: *in myrto gladius.* W mirtowey
źieleninie miecz, w kwitnacych przyiemnośćiach, w obłudnym ſię przymilániu ábo w poſturze
iákiey przyiemnośći, záwźięte rankory, ſzkodliwe zámachy wyraża. A co może bydź ſzkodli-
wszego, iáko przycukrowana trućizna? ktora iáko niepoſtrzeżonym, ták nieuwarowanym iá-
Virg. dem ſmakuie, przymila ſię, á zábiia. Co może bydź zdrádliwszego? iáko kwitnącey przy-
iáźni, konfidencyi znáki reprezentowáć, á ná zgubę, ná śmierć, ábo ſromotne pognębienie
godźić, y uśiłowáć. Y nie toż to ieſt? co hańbił Wirgiliusz: *Pacem orare manu, præfigere
puppibus arma.* Iedną ręką, przyiaćielskim powitániem, pokoy prezentowáć, y dáwáć, á drugą
mieczem ná śmiertelny ſztych uzbraiáć, y pokoiem w obłudźie woiowáć, y zábiiáć. Bacznie
Suidas in adag. tenże Suidas, tákowe obłudy, milczkiem pśiem wyraża. *Adularis caudâ, mordes lingua, & ca-
nis es, clam mordens.* Nie ták nam, lubo zda ſię, ſtráſzny ieſt brytan ſzkodliwy, ktory furya-
ckim impetem, ná nas rzuca ſię, y ſzczeka, bo otrzymáć odpor; ábo ſię uchronić może: iáko
pies milczek, ktory łáśi ſię, á iádowitym kłem kąſa, *adularis caudâ, mordes lingua.* Jáko nie-
uwarowany, ták pewnieyszy, y ſzkodliwszy raz ieſt, od zmyśloney przyiáźni, od obłudney goř-
Moſchus liwośći, niżeli od oczywiſtey nápáśći. Krotko, ále wyraźnie o tym Moſchus. *Mala mens, dul-
cia verba.* Nic iádowitszego; iáko gdźie złe ſerce, záwźięte złośći, cukruią ſię ſłodyczą, ſło-
wney iezyká przyiemnośći. Brzydźił ſię Zenodotus, y ſpráwiedliwie, choćiaż w poganach,
Zenodotus. w ktorych widźiał złość w obłudźie. *Exoſus ſum duplicem ſemper virum. Sermone blandum,
ſed hoſticis moribus.* Brzydzę ſię záwsze dworáżnym człowiekiem, w uśćiech, w pozorze zwierz-
chnym, przyiemnym obyczaiem, ſztukámi, figlámi, skrytemi zámachámi, iáko ſzkodliwym,
Sat. ták iádowićie nieprzyiáźnym. O iákich obłudach Sátyryk śpiewał. *Nulla fides eſt in pactis,
mel in ore, verba lactis: fel in corde, fraus in factis.* W obietnicach, konteſtácyach wiary pa'ż,
y wiernośći. W uśćiech ſłodycz kánáru, w ſercu gorycz żołći, w uczynkach, y ſpráwach zdra-
Euripid. dy, záwźiętey złośći. Abo iáko Euripides. *Lingua juravit, animus injuratus eſt.* Iezykiem ćl
przyśięga, kontráktuie, dekláruie, ſprzyia, ále ſercem o tym áni myśli. *Animus injuratus.* Tá-
kowe obłudy, dobrze ſię wyrázić mogą, ábo rybołowską wędą, ábo ptaszniczemi śidłámi.

Táki

Táki rybak ostre żelázo robaczkiem, ábo iákim żywcem pokrywa, rzuca rybom, ofiáruie ná
pokarm, czym lepiey żelázo utáia; tym pewniey rybę zdradza, łowi, płata, piecze, smaży.
Zárownie ptasznik pokarm ptástwu rzuca, ptástwo zwabia, śidłá pokrywa, y śiatki, ále na
nieostrożne, wnet ie poćiąga, chwyta ptászyny, duśi, zábiia. Tákowym kunsztem, iáko się
barwą przyiáźni, przyiemnośći pozorem, ábo tái obłudna złość, pretextem iákiey przystoy-
nośći, beśpiecznie złośliwych rad dopina, zdrádliwą sztuką pokonywa, ktorychby oczywistą
nieprzyiáźnią niezdołálá, áboby się pátrzącym ná to ochydźiłá. Przymawiał práwie o táką o-
nieprzyiáźnia niezdołálá, áboby się pátrzącym ná to ochydźiłá. Przymawiał práwie o táką o- Mart.
błudę, Gargylyanowi Martialis. *Et potes insidias, dona vocare tuas. Sic avidis fallax, illudit,* Epigr.
*piscibus hamus: Callida, sic stultas, decipit esca feras.* Swiadczysz się, ofiáruiesz, czásem y dá-
ruiesz, á zdradzasz, y chyrcheluiesz. Przyiemnośći twoie, y dátnośći, są zdrádliwe zasadzki,
skrytey złośći. Ták rybak, ryby, ták ptasznik, ptaki, ták łowiec zwodźi źwierza, iáko skry-
tą sztuką, ták szkodliwą nieprzyiáźnią. Pięknym, á práwym wizerunkiem, też obłudy, wy-
ráźił Senecká. *Alind in pyxide, aliud in titulo.* Co inszego w podpiśie, y tytule, co innego
w puszce, wźiął to, co y w przysłowie, z nieszczerych Aptek, ktore ná puszkach, dla áppa-
rency, drogich ingredyencyi, ábo *species*, tytuły dáwały, á w puszkach proste náśiona, ábo
źioła zámykáły. Alęż y w práwych Aptekach, y w porządnych, á bogátych, puszki będą bo-
gáto, ozdobnie malowane, złotemi literámi podpisane, y okraszone, á przećie, lubo w innych
puszkach, będą inne zacne species, iednak w innych będą ábo árszeniki, ábo kantharydy ábo
bufonow, y wężow kośći, y tym podobne, podleyszych, ábo iádowitych, ále Aptekom po-
trzebnych species, ingredyencye. Oboie to wizerunkiem iest obłudy, ták w cnoćie káżdey, iá-
ko w przyiaźni, y miłośći bliźniego. Będźie pozor piękny, przyiemnych słow, piękney kon-
testácyi, ábo pozornych ná oko układnośći, y pobożney apparencyi; álęż co innego w sercu, Salustius
co innego w uczynku, iáko Salustyusz w klar niektorym zádawał. *Aliud clausum in pectore,* in adag.
*aliud promptum in lingua.* Co innego tái się w sercu, złość, rankor, niepráwość; co innego
prezentuie się w ięzyku, przyiaźń, spráwiedliwość, pobożność. W uśćiech, iáko w podpiśie, y
w tytule puszki, ápparencya dobroći, ábo sprzyiania w sercu, á wewnątrz iad, trućizna nie-
práwośći, ábo iákiey záwźiętośći. Ná to wychodźił dawne przysłowie, w kupieckich ludźiach, Adag.
pomnieyszego gatunku, nie rzadko zwyczayne. *Alia Lacon dicit, alia ejus asinus fert.* Co
innego Lakończyk powiada, co innego ośieł iego nieśie. A to ztąd że Lakończyk raz ná ośle,
towary inne, miod, y oliwę niosł do miastá, á dla ákcyzy mnieyszey, zá zboże udawał, ośieł
w bramie upadł, iuki się spadały, naczynia z miodem, y oliwą potłukły, inne się towary poka-
záły. Ták często, y wielu, w uśćiech sprzyiaią, á w sercu nie chętni, w uczynku zdradzaią.
*Alia Lacon dicit, alia fert asinus.* Tu przypada przysłowie, *Latet anguis in herba.* Pod won-
ną różą, pod pięknym kwiatem, tai się wąż, y żmiia: ktora iádem zábiia: ták w obłudnych
geniuszach, pod kwitnośćią przyiemnośći, pod pozorem przystoynośći, tai się gádźina, ábo
záwźiętośći, ábo inney niespráwiedliwośći, y złośći. Táką w obłudźie złośliwość, wyraźił
Psalmista. *Insidiatur, quasi leo in spelunca.* Obłudnik złośliwy, zásadza się w pokątnych rádach, Psal. 9.
y zdradach, iáko w iámie, ábo iáskini, ná źwierza, czuwa lew chćiwy.

Inni obłudną złość, łábędźiem wyrażaią, w pierzu białym, w mięśie czarnym. *Subter*
*nigerrima cutis.* Ták káżda obłuda, przybiera kandor powierzchniey cnoty, pobożnośći, przyia-
źni, poufałośći; áby podtym, kandoru przyiaźni pozorem, y pod barwą cnoty, utáiłá sromotę,
y czernidło niepráwośći, y złośći. Ná tę inmaginacyą zdał się mowić Seneka. *Vitia nobis, sub* Sen. Ep.
*virtutum nomine obrepunt, temeritas sub titulo fortitudinis latet.* Wstydźi się niepráwość, y złość 45.
káżda, w swoiey włáśney posturze pokazać, przybiera sobie niepráwość, barwę cnoty, y złość
barwę przyiaźni, ábo iákiey przystoynośći: Ták Horacyusz opisał obłudę. *Introrsum turpis,*
*speciosus pelle decora*: Iáko ná pozor iest ludzka, ták wewnątrz iadowita. Niechce żaden bydź
widźiany niepráwym, ábo złośliwym: á lubo iest tákowym, uśiłuie się pokazać przyiaźnym,
y spráwiedliwym. Arcy wielom, służy opis Hugona. *Amicus obsequio, hostis in animo, comptus* Hugo
*in verbo, crudelis in facto.* W uśćiech przyiemny, w sercu nienawisny, iáko w słowiech łágo- Victor.
dny, ták w uczynkach zdrádliwy, y okrutny. O tych decydował Cecyliusz: *Hi sunt inimici* Cæcil.
*pessimi, vultu hilari, corde tristi.* Nie ma narod ludzki, gorszych w sobie nieprzyiaźni, iáko apud
pod barwą ludzkośći: á gdźie twarz się uśmiecha, y przymila, serce záwźiętym gniewem pała. Gallium.

Imaginowáć sobie tákie obłudy, wesołym ná oko, y z dáleká gaiem, ábo knieią pię-
kną, drzew zázieleniałych niższych, y wyższych łamaniną, w lanczafty pozorne, y oczom
wdźięczne ułożonym: coż, kiedy tá knieia, pięknym kwitnącey źielonośći pozorem, oczy
wdźięczy, y kontentuie; ále wewnątrz drapieżnych wilkow, srogich niedźwiedźiow, okrutnych
lwow, záiadłych tygrysow, bá y gadźin, wężow mnostwo, ná twoię śmierć tai, y záwiera. Ra-
dźęć, od ták przyiemney kniei zdáleka, ostrożnie! Zárownie się maią obłudy, powierzchni...
pozorem, wdźięczą wnętrznym, iádu gniewem, y záwźiętośćią, ná zgubnęć imie godzą... rum,
ginowáć obłudę przyiaźni, ábo pobożnośći, pod zmyśloną posturą, owym morskim m... ...m mor-
ktore się wiele kroć w morzu widźieć dáło, w apparaćie biskupim, y zowie się *Bisk*... skim,

skim, ktoremu przypiſano: *Speciem, non virtutem.* Pozor *B*iskupa, ále niedźielność, áni cnota. Poſtać świetá, doſtoyna, wewnątrz treść złego cudowiská. Abo wiec imaginować bał-
Dan. 14. wanem, u Daniela Proroka wymienionym, Chaldayskim *B*ożkiem, *Bel* zwanym. *Intrinſecus luteus eſt, & forinſecus æreus.* Ná oko, ná pozor miedźiany, wewnątrz gliniany. Podobne były y w Ægypćie bałwany, zá bogátemi kortynami, od pereł, drogich kámieni, przybranemi, brzydźkie monſtra, y koczkodany, małpy, koty morskie, bazyliszki. Táka ieſt káżda obłuda, pozor po ſobie pokázuie, ludzkośći, przyiemnośći, pobożnośći: wewnątrz tái monſtra, iádowitey złośći. *Speciem non virtutem*, pod barwą przyſtoynośći, udaią ſie wnętrzne niepráwo-
Iuven. Sat. śći, y złośći. O tákiey obłudźie Iuwenalisz: *Fallit enim vitium, ſpecie virtutis, & umbra: Ne qua ſub ærato, mendoſum tinniat auro.* Uda ſie miedź pozłocona zá złoto, dopiero ſie wyda, kiedy uderzona brzeknie! Utaia ſie złość, y pozorem przyiaźni pozłaca, dopiero iáko czas, y pogode obaczy, złość ſwoie wywrze. Tákowych ſtoſował Laertius dobrze, do ſławnego Troiáńskiego konia, ktorego zdrádliwie Grecy do Troi, niby Minerwie, ná oddanie ofiar wpro-
Laertius. wadźili. *Trojanus equus id circo fefellit; quia formam Minervæ mentitus eſt:* á w nim utaieni żołnierze, ogniem y mieczem, potym Troie zburzyli. Temu Sawedra przypiſał: *Specie Religionis.* Troiáńczyki zgubił. pozorem religiy, ofiar pobożnośći. A toć właśnie Medrzec o hypokryzyi zápiſał. *Eſt qui ſe nequiter humiliat, & interiora ejus plena ſunt dolo.* Ieſt práwi niecnota, ná pozor pokorzy ſie, łáśi ſie, przymila, y wdźięczy, á wnętrzności iego, pełne ſą zdrad, chyrchelow, złośliwośći. Podobna ieſt obłudy, wskrzeczku (ktory ſtellio zowie ſie) expressya. Tego skora, gwiazdami świtnemi upſtrzona, iad wewnątrz żmiie, y gadźiny przechodźi. *Sub luce, lues. Stellionatus*, tłumaczy ſie oſzukánie, ſzalbierſtwo, bo y to upſtrzy ſie pozorem, á trućizną ludźi, y iádem truie. Też ſame obłudy imaginować morskiemi Syrenami, ktorych twarz ludzka, urodźiwa, iákoby płći białogłowskiey, dalsza poſtać wężá, y ſmoka: *Formoſa ſupernè.* Urode z morza pokazuią, á wężowy, y ſmoczy ogon, w morzu táią. Wdźięcznym dyszkantem, żeglarzow delektuią, uśpionych, pieniem ſwoim, w morzu z okretámi, zátapiaią. *Mortem dabit ipſa voluptas: quos vocant, devorant, blanditiis perimunt.* Wdźiękiem głoſu, pieszczą żeglarzow, á potym topią, y pożeraią. Práwy wizerunk, obłudney przyiaźni. Ná pozor ſie wdźięczy, w ſercu o śmierći, o zgubie, zdrády knuie. O tákich obłudach, iáko o Syrenach
Martialis zeznać: *Dulce malum pelago; blanda pericla maris: blanda ſunt panæ mortis, gaudiumq; crudele.* Słodki iad, śmierć cukrowana, zguba wesoła, wesele, y poćiechá okrutna. Na tákie obłudy záwołać: *Quid riſu fallis amantes, ſepoſitis armis, non tamen inſidiis.* A to co zá ſpráwa? w oczy ſie przymilasz, świadczysz, y ſprzyiasz! táiemnie obnośisz, ſzkáluiesz, y háńbisz! bro-
ApudAlciatum. ni niewidać, á rány zádáiesz! tym boleśnieysze, że táiemnieysze. *Nam ſub flore dolos, ſub pace pericula claudis. Alluis ut perdas, improbe naufragio.* Nowy to złośći wynalazek, złość, gadźiny pokrywać, wdźiękiem roży wonney, pokoiem przyiaźni broń, y ſztylet, ná głębszą rány záoſtrzać. A ták ſobie wolno z innemi, też ſame obłudy, dźikim, y byſtrym żubrem (naydują ſie w knieiach litewſkich) imaginować. *Fragrat villis, oculis flagrat.* Tego śierść Moſchem drogim wonieie: oczy płomieniem, iako błyskáwicą pioronuią. *Incutit horrorem ſpecies monſtroſa, biſontum. Moſchum vellus olet fulgura lumen habet.* Podobnie obłuda ludzkośći pozorem, iáko wonią wdźięczy, wewnątrz gniewem pała, á gdy ſie ſpoſob poda, ſztuczną złośćią dręczy. Wolną obłude, z ćichą, rzeki głębokiey wodą, porownać! ktora ćicho płynie,
Garner. Adag. ále gwałtownie brzegi podrywa. O ktorey Garner. *Perículoſior, leniter unda fluens. Anonymus. Nè credas undam tacitam, non eſſe profundam. Gotfridus. Ab aqua ſilente cavete.* Tey ſie głę-
Anonym. Gotfrid9. bi, bardźiey waruy w rzece; ktora nie ſzumem, ále ćichym nurtem płynie. Iáko tám grunt głębszy, ták potop prętszy. Applikuie do obłudy Cato: *demiſſos animos, tacitos vitare memento Quod flumen placidum eſt, iſthic latet altior unda.* Pod ćichą ná pozor poſturą, y ná oko łágodną, obłuda złych zamyſłow, nieprzyiaźnych zámachow, głębią ukrywa.

Chryzolog S. obłude, y hypokryzyą, zda ſie zwierćiadłem wyrażać: kiedy o niey mo-
Chryſol. ſer. 9. wi. *Mentitur oculis, fallit aſpectu, videntibus illudit.* Obłuda ieſt ludźiom, iáko źwierćiadło: to ſie zda reprezentować, y wyſtáwiać w ſobie oſoby, galanterye, á w rzeczy nić niemasz, iedyna w oczu przez refrakcye illuzya, pozorem ludźi, widzeniem zdradza; ták obłudność, ábo przyſtoynośći, ábo przyiaźney ludzkośći, reprezentować figure, ná iedyne omamienie. *Fallit aſpectu, videntibus illudit.* Podobna ieſt, y gorszey obłudy, w obłokach expreſſya! zdadzą ſie upſtrzone obłoki pięknemi kolorámi; iedyna to oczu illuzya! á te obłoki; ktore ták świtną kolorow poſturą, rozweseláią, gromy, błyskáwice, pioruny, ná ludźi, w ſobie záwieraią. Przypiſać im, á toż ſamo obłudźie. *Specioſè mendax.* Pięknych pozorow, wdźięczne kłam-
S. Naz. ſtwo. *Non eſt propria, in iſta nube ſubſtantia, ſed mendacium, & ſine re, ſimilitudo.* Nád táką
S. Chrys. in Matth. zdráde, pod barwą ludzkośći, y przyiemnośći, nic gorszego, nic práwośći chrześćiańskiey, niecnoćie ſzkodliwszego nie ſądźił bydź Chryzoſtom S. *Nulla res exterminat bonum, ſicut ſimulatio. Nam malum ſub ſpecie boni celatum, dum non cognoſcitur, non cavetur.* Żadna rzecz, ták chrześćiáńskiey práwośći nieszkodźi, iako obłuda: *B*o złość w barwie, y pozorze przyſtoynośći,

abo

ábo ludzkośći, iáko ſię nieuznawa; ták też ſię nieuchrania wolno, ná pewne ſzkodźi. W tym
że ſenśie, mowił Cypryan S. *Facilior eſt cautio, ubi manifeſta formido. Plus timendus, & ca* Cypr. in
*vendus inimicus, dum latenter ſurrepit, cum per pacis imaginem fallens, occultis acceſſibus ſerpit.* Epiſtolis.
Oczywiſty zámach, iáko ieſt ná oku, ták odbić ſię, ábo może uchronić: potáiemny ſztych
ſztyletu, iáko niewidźiany, niepoſtrzeżony; ták wskroś przenika, záwsze ludźiom śmiertelny.
Nieprzyiaćiela franta, y ſztucznego, záwsze ſię pilniey warować trzeba. Nie ták ſroga mia-
ſtom, fortecom, ruina, z oczywiſtych ogniow, ktore dźiała ná nie wybuchaią: iáko ſroga by-
wa klęska od ogniow, ktore podkopane, y potáiemne miny gwałtem, z pod źiemi, wyrzuca-
ią. Izydor S. obłudę, z kieſą bogátą, á prozną, z pułskrzynkámi białogłowskiey gotowalni,
pod Chineński pokoſt, złotem, y transmarynem, w miniaturę cudną umalowanemi, ále od
zboycy, á wydźiercy wyproźnionemi ſtoſuie. *Pacis quidem nomen, ubiq; eſt, res autem ipſa nus-* Iſid. Ep. 48.
*quàm.* Obłuda świat opanowała. Pokoiu imię, wdźięcznie brzmi wszędźie: rzeczy pasz, nie
masz, y nie łátwo gdźie będźie. *Similis fœminæ, quæ ex antiqua felicitate excidit, tantum habet*
*ornamentorum ſuorum thecas, quidem & arculas, ſed opibus ſpoliatas.* Teraźnieysze przyiaźni,
poszły ná pułskrzynki, pudełká, bogato, y cudno malowane, od ſtroideł okrádźioney, y złu-
pioney, ze wszytkiego, przedtym bogátey Matrony. Pozorne pułskrzynki, ále czcze, y prozne:
ták práwi teráźnieysze ludzkośći, pozorem tylko ſię, nie iſtotą pokoiu, y práwośći zászczy-
caią. W tym ſenśie ná obłudę náſtępował Chryzoſtom S. *Decipientium hoc maximè opus eſt;* Chryſoſt. hom. 16.
*prius ſvavia proponere, ut mox triſtia inferant.* Zdrádliwych hypokrytow to dźieło, tá ſztuká ad pop.
ieſt, prezentować ludzkośći, przyiaźni piękne kolory, wdźięczne pozory, á pokatnie goto
wać, y ná zdrády záwźięte rankory. Zeno S. hypokrytow, ſcenicznemi, ná theatrum ákto-
rámi názywa, ktorzy inną oſobę reprezentuią, ná theatrum Królá, Biskupá, ánachoretę: wrże-
czy częſto, ábo żebracy, ábo niecnotliwi opoie ábo rábuśiowie. *In hoc mundo plurimi, tan* Zenover. ſer.
*quàm in theatro, ſimulatis perſonis utuntur, & ficti cum ſint intrinſecus aliud, hominibus ſe, aliud* de jejun.
*oſtendunt.* Ná tym świećie ludźie, iáko ná theatrum, inne oſoby wewnątrz noszą, y odprá
wuią, inne reprezentuią, wewnątrz zawiśni nie myślą, tylko iáko uwichłać, podchwyćić, po-
deyść, oszukáć, záſmućić innego, ále ná pozor, ná oko, iáko ná ſcenę reprezentuią, przyiaćiela
życzliwego. Tákowym grozi Mędrżec. *Ne fueris hypocrita, in conſpectu Domini.* Cornelius, Eccl. 1.
y Grecka czyta: *Ne ſis Actor tragœdiæ.* Nie bądź hypokrytą, nieſtáway ſię Aktorem trage-
dyi: w ktorey początek weſoły, koniec záwsze nieszczęśliwy. Ták hypokryzya, zrázu weſo-
ła, kontenta, że ſię zda czego dokazać, ále ſrogim ſmutkiem, bo feralnym, ćięszkiey káźni Bo-
żey epilogiem, zákończy. Przyrżekł to obłudnikom Iob: *Gaudium hypocritæ, ad inſtar puncti.* Iob. 20.
Weſele hypokryty zdrádliwego, punkćik czaſu krоćiuśieńkiego: boleść, męká, wieku niezkoń
czonego. *Spes hypocritæ peribit.* Nádźieia obłudnego płonna, zápewne omylona, y zgubiona. Iob. 8.
Nayczęśćiey w Ewanielii obłudźie, Pan Iezus biada, toć wieczne w piekle, zápowiada. *Væ*
*vobis hypocritæ* biada, biada wam obłudnicy. Tych Ewanielia pod owczą skorą, wilkámi utá-
ionemi opowiada. *Ueniunt ad vos, in veſtimentis ovium, intus ſunt lupi rapaces.* O nich *Ber-*
nard S. ná fundamenćie Ewanielii. *Hi ſunt oves habitu, aſtu vulpes, crudelitate lupi. Hi ſunt,* Bern. ſer. 66.
*qui boni videri non eſſe: mali non videri, ſed eſſe volunt. Mali ſunt, & boni videri volunt.* Kon-
kluduie daley. *Etenim minus ſemper malitia palam nocuit, nec unquàm bonus, niſi boni ſimula-*
*tione deceptus.* Obłudni, w przybraney záwsze barwie ſię noszą. Poſtura w nich owcza, chyt-
rość liśie, zážartość, záiádłość wilcza. Dobremi ſię udáią, złemi zoſtáią. Pozoru, cnoty,
łágodnośći, nierzetelnośći ſzukáią. Nádtych, niemasz nic gorszego. Oczywiſta bowiem nie-
przyiaźń, y złość, nigdy ták ſzkodźić ludźiom niemoże; iáko utáiona, y w barwę przyſtoyno-
śći iákiey przyodźiana. Pozor cnoty, ludźi zdradza, zmyślona przyiaźń, układność, ná ſzwank
záwodźi. *Pelle ſub agnina, latitat mens ſæpè lupina.* Owczą skorą, iáko ſię wilk pokryie; ták
łátwo ná pożarćie, owieczkę práwą záchwyći, y pozrże. Nie ná dobry iednak koniec, obłu-
dnym, obłuda wychodźi. Wyraźiła to naprzod Ewanielia, ktora nam donośi, iako Zbáwi-
ćiel przyszedszy do figowego drzewa, á owocu przynależytego nienalazszy: przeklął drzewo, Matth. 21.
á to przekleśtwem Zbáwićiela, uſchnąć muśiało. *Nil invenit, præter folia.* Sáme tylko, kwi-
tnącey źielonośći liśćie, ná figowym drzewie záſtał. Prawa figura obłudnego, ktory ſamym
tylko liśćiem, pozorem, ná oko kwitnącym, zászczycać ſię umie, a nie owocem, nie fruktem
cnoty, ábo przyiaźni, y życzliwośći. O nim Ambroży S. *Iuſtus fructum quærit, peccator folia* Ambr. in
*tantum.* Spráwiedliwy uśiłuie Bogá owocem cnoty, bliźnich fruktem, y skutkiem ſzczyrośći, Lucam.
uprzeymośći kontentować: Obłudnik, iedynie ná pozor ſię, iáko ná liśćie, płonne drzewo ſa
dźi. *Nil præter folia.* Co płonnemu Kupreſſowi, przypiſał Alciatus. *Pulchra, coma eſt, pulchro* Alciatus.
*digeſtæq; ordine frondes. Sed fructus nullos, hæc coma pulchra gerit.* Pozor liśći piękny, owocu
pasz. Ták w obłudnym ludzkośći, łágodnośći, konteſtacyi, co niemiara! práwośći, ſzczero-
śći, uczynnośći, fruktu niepytay! *Nil præter folia.* Náſtępuie zátym przekleśtwo Boże, iáko
ná płonne drzewo. *Nunquàm naſcatur ex te fructus, in ſempiternum.* Niepożytkuyże ná wieki,
kiedyś wczaśie rodźić rzetelnośći skutkow nieumiało. Uſycha obłuda, ná zámyſłach, inten-



cyach,

cyach, y ſtárániach ſwoich; uſycha y od wnętrznych zgryzow ſumnienia, y od záwiſnych zápa-
łow. A zátym *omnis arbor, quæ non facit fructum, exſcindetur, & in ignem mittetur.* Jáko płon-
ne, uſchłe drżewo, idźie pod śiekierę ſpráwiedliwey káźni Bożey, z pod śiekiery, ná ogień nie
Iob. 8. ugaszony. Podobną, lubo pod inną figurą ruinę, zápowiada Iob S. obłudnemu. *Sicut tela*
*aranearum, fiducia ejus.* Iáko paiąk wywnętrza ſię, wyſnowa wnętrznośći, ná śiatki ſwoie, y
ćieszy ſię, kiedy w nie muchę uśidli; ták obłudny, ſnuie zdrády, knuie ſztuki, ná uśidlenie
bliźniego, ále iáko paięcze śiatki. A co daley? to! co Grżegorz Wielki zápowiada. *Aranea-*
Greg. l. 8. Mor. C. 26. *rum tela, ſtudiosè texitur, ſed ſubito venti flatu diſſipatur: quia quidquid hypocrita, cum labore*
*peragit, aura boni favoris tollitur.* Paięcze śiatki: obłudnych chyrchele, fakcye, ſztuki, y zdrá-
dy, záiedno! z pracą ſię ſnuią, z troskámi knuią, á iákoby wywnętrzaią, á ládá wiatrem roz-
biiaią. Záwinie ſię ſłużebny z miotłą, koło paięczyny: áż y po paięczynie, y po paiąku. *Sicut*
*tela aranearum, fiducia ejus.* Tyle nádźiei, tyle ma y poćiechy obłudnik, w zdradach ſwo-
ich: ktore ſpráwiedliwośći Bożey miotła, ſurową káźnią, y z inwentorem, y z wynalazcą roz-
Chryſol. ſer. 7. biia, y roztrąca. *Hypocriſis ſubtile malum, ſecretum virus, venenum latens, virtutum fucus.*
Mowi Chryzolog S. Obłuda ſubtelna złość, iáko robota paięcza, ſekretnym iáko z paiąka
ſnuie ſię z obłudnego iádem, kryiomą trućizną truie, áleż y ſama w ſwoiey robóćie prętko,
y łátwo niszczeie, niknie, iáko paięczyna. Niechybi w obłudźie złośliwego, pewna ruina.
Pſal: 6. Przyrżekał zá to Dawid: *Subito defecerunt, in civitate tua: imaginem eorum, ad nihilum redi-*
*ges.* Obłudni z nienacka, w momenćie zgineli. Obraz, y malowidło ich Boże, do ſzczętu zgu-
bisz, y zniszczysz. *Bywa* to, że malarz námaluie śmierć ná tablicy pod pokoſt: rżući potym
pod wodę, wyſokiemi kolorami, Obraz urody iákiey, iáko drugiey Heleny, ábo Dyany. Po-
zor piękny, ále znikomy. Pluśniey tylko wodą; ſpełźnie Obraz, y malowanie urody: pokaże
ſię brzydka larwa śmierći. Wizerunk to ieſt obłudnośći; ktora pozorem ludzkośći, łágo-
dnośći, przyiemnośći, przyiaźni, przyſtoyności, maluie iáko wdźięcznym kolorem, y udaie
Greg. l. Mor. 49. C. 4. ná oko, iáko piękne, ále utáione ſwoie złośći. Zeznał to Grzegorz Wielki. *Quid eſt vita hy-*
*pocritæ? niſi quædam viſio phantasmatis? quæ hoc oſtendit in imagine, quod non habet in veritate.*
Zywot obłudnego, pozor obrazu zmyślonego, y omamienie oká ludzkiego: to w malowaniu,
to w kolorze pokázuie, udáie czego niema w prawdźie. Otoż tym malowidłem, iáko ukolo-
ryzowanym, pod wodę urodom, przepowiada Pſalm, kaźń Bożą. *Imaginem eorum, ad nihi-*
*lum rediges.* Obraz, malowanie obłudy, kolory, y pozory, pod ktoremi táią ſię záwźięte ran-
kory, zepſuiesz, wyniszczysz *Boże*, odkrywa Bog zá czaſem, obłudne zdrády, zdźiera przy-
malowane pozory, pokázuie świátu niepoczćiwe, nieszczyrych chyrchelantow lárwy, y maſzká-
ry: kruszy ich ſztuki, y ſamych, ſpráwiedliwą klęską karże. Zápowiedźiał to ſpráwiedliwą,
ná obłudne zemſtę ſwoią Boską Zbáwićiel. *Uæ vobis Scribæ, & Pharizæi, hypocritæ: quia ſi-*
*miles eſtis ſepulchris dealbatis: quæ intus plena ſunt oſſibus mortuorum.* Biada wam obłudnicy,
zguba was, y wieczna, y nieszczęśliwa czeka. Abowiem podobniśćie grobom wybielonym,
á pełnym kośći zmarłych. Nietáka klęská czeka złych, y nietáką zápowiada Zbáwićiel, in-
nym grzesznym, oczywiśćie podobnym, do oczywiſtych, iáwnych koſtnic, y grobow, ále ſroż-
ſza kaźń czeka obłudnych, podobnych, do grobu wybielonego. Ktory, pozorem ſwoim, o-
kráſą okazáłośći, ludźi zwodźić może, y udać ſię zá iáką káplicę, będąc martwych kośći
koſtnicą. Wizerunk obłudy, pozorem umalowaney, kandorem práwośći, ná oko wybielo-
ney. *Sepulchrum ſemipulchrum,* nomenklácyą ſwoią, w poł piękny, powierzchnie piękny, we-
wnątrz brzydki: *Semipulchrum,* obłudnych zmazy, pod barwą cnoty, pod pozorem przyiaźni,
iákoby wybielonych, práwych, y przyiaźnych, wewnątrz záwiśćią, záwźietośćią, zdrádámi,
fakcyami obrzydłych, *Semipulchros.* Tych tedy zá obłudę, *Semipulchros,* że ſię wybielonym
grobom ſtoſuią, *quia ſimiles ſepulchris dealbatis. Uæ!* biada! y doczeſna czeka, wyrokiem Iezu-
Pſal. ſowym, y wieczna. O tych obłudach podobnie Pſalm mowił. *Sepulchrum patens guttur eorum.*
Grob widoczny; iákie owo Mauzolæa, wielkim godnym ludźiom, z marmurow, w Kośćiołach
wyſtáwione, ná pozor, y do apparencyi. Ták uſtá gardłá obłudnego, mowi pięknie, świadczy
ſię przyiaźnie, przymila, y łaśi łagodnie, grob wybielony, pozornie, ozdobnie, ále ná trupa
czeka. Otworży ſię, to pozrże, pochłonie fortunę, honor, ſławę, zdrowie. *Sepulchrum pa-*
*tens &c.* Ták ſię umalował, pierwszy ná świećie zdrayca Kaim, ktory Abla, pozorem bráter-
ſtwa, ná rekreacyą, ná rozrywkę w pole wyprowadźił. *Egrediamur in agrum:* á tam nań po-
wſtał, y bráta Abla zámordował, grob práwy, trupa upragnął. A nietákowyż grob pozorem
przyiaćielskiego powitania, umalowany, Ioab? ktory dwoch wielkich Hermanow, w krotkim
czáśie Amazę, y Abnera, w ieden ſpoſob zdrády, witáiąc, cáłuiąc, do pierśi przyćiskaiąc zá-
bił, wskroś puinałem, w ſerce ugodźiwszy. A nietákiż grob Dalila? ktora Samſona ná łonię
ná to uſpiłá, żeby nieprzyiaćiołom ná zemſtę, y śmierć pewną wydáłá, czego y dokazáłá.
Tákim ná pozor grobem, ſtáwiłá ſię Iachel, Syſarże Hetmanowi, ktorego mile z ućieczki po-
witałá, mlekiem ſłodkim upoiłá. *Aperuit utrem lactis,* uśpiła: uſpionemu w skronie, hak śmier-
Iudicum telny od namiotu w biła, y ſen iego, z śmierćią ożeniła. Inną ieszcze figurą, obłudnych złość,

ná szkody, szwanki, y ná śmierć bliźnim sadzącą się Janowi S. w obiawieniu reprezentowano
*Vidi aliam bestiam ascendentem de terra, & habebat cornua, similia agni, & loquebatur sicùt draco.* Apoc. 13.
Widźiałem prawi bestyą srogą, y brzydką. Czoło miáłá báránka, *cornua agni*: głos, ryk, żołć,
złość smoka: *loquebatur ut draco.* Pozorem powierzchnim obłudny, łágodźi się iáko ćichy bá-
ránek, iádem, żołćią złośći wnętrzney, iáko smok truie, záraża, zábiia. Tenże Jan S. wi-
dźiał szárańczą przedźiwną, ále obłudnych, tżetelną figurę. *Similitudines locustarum, similes* Apoc. 9.
*equis paratis ad prælium, facies eorum, tanquàm facies hominum, & habebant capillos, sicùt ca-*
*pillos mulierum, & caudas similes Scorpionum: & aculei in caudis eorum: & potestas earum, no-*
*cere hominibus.* Szárańczy tey twarż ludzka byłá, uroda, y warkocz, płći białey: ogony, iáko
u iádowitego niedźwiadká, iákoby wędy záostrżone, iádu śmiertelnego pełne. Władza ich
wszytka, y śiłá, szkodźić ludźiom. A co innego chytrość, y obłuda wyrábia? twarzą ludzką,
pozorem przyiemnośći udáie się: *facies hominum.* Ale cel, koniec zámysłow swoich, szwank,
szkodę, ábo śmierć bliźnich zákłada. *Caudæ scorpionum.* Ná to się śiłą sadzą, iákoby bliźniemu
zászkodźić, choćiay niewinnemu: *Potestas nocere hominibus.* Tákowych nietylko z bestyami, ále
Bernárd S. porownał z czartámi, piekła, y ognia wiecznego mieszkáńcami. *Circumventio aliena* Bern. ser.
*vel maximè diabolum facit.* Oszustowstwo, chyrchelstwo, ludźi zámienia, w złośliwe czartowstwo. 10. in Ps.
Jeszcze nam Ezechiel Prorok, inną obłudy figurę reprezentuie. Pokázał Anioł, Prorokowi Qui habitat.
temu front, Kośćioł, ná pozor, y okrasę, bogáty, ozdobny. Ná wstępie stał posąg, y wize-
runk expressya zelusa. *Idolum zeli, in ipso introitu.* Kazał Anioł wniść Prorokowi do Kośćioła,
wszedł, y zeznał, co obaczył. *Et ingressus vidi, & ecce omnis similitudo reptilium, & abomi-*
*natio animalium.* Wszedłem prawi do Kośćioła, áż tu pełno padalcow, iászczurek, wężow,
żmiy, niedźwiadkow, y wszelkiey gádźiny obrzydliwość. Prawa to expressya, hypokryzyi,
ktora ná fronćie, *in ipso introitu*, stawia, *idolum zeli*, pozor zelusa, zá Bogá, ábo zá przyiaćiela
Religii, y przystoynośći, ukłádnośći, przyiaźnośći, á wewnątrz gniewow, zdrad, niesprawie-
dliwośći, nieprawośći, y podobnego gádu zgráia, y mnostwo obrzydliwośći. *Similitudo repti-* Gen. 49.
*lium, & animalium abominatio.* Tákowi byli, Symeon y Lewi, synowie Jákobowi, ktorych
Oćiec baczny názwał: *Vasa iniquitatis bellantia.* Náczynia nieprawośći woiuiącey, á to przeto:
że ći, miásta *Sychem*, Kśiążęćia, y obywátele, pretextem Religii Boskiey, do Izráelskiey obrze-
zánia ceremonii námowili, áby podtym pozorem, záwźiętą zemstę wypełnili. Iákoż ná scho-
rzáłych, z ran obrządku tego, mieczem uderzyli, y miásto w pień wyćieli. Pozorem pobo-
żnośći, wykonáli dźieło srogiey záwźiętośći, ktoregoby oczywistym zámachem, wykonáć nie-
zdołał. O tákowych hypokryzyach, mowił Cypryan. *Quandò miseris fiunt religiosa delicta.* Cypr. ep.
Nadzarze, hypokrytowie, y nadto wielcy. przed Bogiem; ktorym religia, pozor pobożnośći ad Donat.
Utyskował ná tákich Ozeasz: *Factæ sunt aræ in delictum.* Wielu się nayduie, ktorym Ołtárze Oseæ 8.
wychodzą ná grzech! *reliqua* ná sprawę nieprawośći. Obchodźi owo ten, y ow Ołtárze, re-
ce składa, á co z Ołtárza zerwać myśli: ábo więc osob urody upatruie, ktorą złe, lubieżne
serce kontentuie, ábo przystępuie do Ołtárza, ktorzy się do S. Kommunii, á w złych, nieprzy-
iaźnych, z bliźnim gniewach, w nieczystych ámorach, obłudny świętokradzca. Tym wszyt-
kim, *Aræ in delictum.* Pozor pobożnośći. Ná tych wsytkich, woła Ieremiasz. *Ut quid niteris,* Ier. 26.
*ostendere viam tuam bonam?* A co to zá sprawa? chćieć źle robić: źle żyć! á zá dobrego się
udawáć? kał, y kloakę złośći pozłacáć? truciznę, y żołć, pozorem cukrowáć? miecze, groty,
sztylety, kwiećiem pozorow utáiáć? Pyta się prawie Imperfectus S. obłudnika hypokryty.
*Dicito mihi hypocrita! si bonum est, esse bonum? ut quid non vis esse, quod vis apparere? Siverò ma-* Imperf. in Matt.
*lum est, esse malum; ut quid vis id esse, quod non vis apparere? nàm quod turpe est apparere, turpiùs* 23.
*est esse.* Powiedź mi hypokryto! czyli dobra iest włáśnie rzecz, bydź przyiaźnym, poczćiwym,
pobożnym? Ieżeli dobra? iáko się udaiesz? á czemuż nie tákim żyiesz, iáko się zmyślasz? á
ieżeliż zła, bydź mśćiwym, záwźiętym, niesprawiedliwym, nieczystym, á nieprawym?
Y niechcesz, tákim przeto, iákim iesteś przed ludźmi odkryć się, y wyiawić? A czemuż
ták złym w sobie iesteś, y żyiesz? Izáli nie gorsza, bydź w sobie złym niecnotą? niżeli się,
z tymże nie táić? A czemuż ták czynisz? iákoże czynisz, przed ludźmi się wstydźisz! Upo-
mina ćię pismo, y surowo przykazuie; ábyś przestał obłudy, w obłudźie złośći. *Non*
*coques hædum, in lacte Matris suæ.* Nie będźiesz warzył koźlęćia, w mleku Mátki swoiey. Lev. 14.
A co w tym zá sekret? co zá złość szczegulnieysza? koźlę w mleku Mátki warzyć? tá! mleko
Mátki, nádźieia żywota koźlęćiu. Mlekiem mátki, koźlę żywić się, pośiláć, y pomnażáć, ná
wzrost powinno: á więc to nieprzystoyna iest? áby to mleko, ktore pośiláć, żywić, kármić,
pomnażáć miáło żywot koźlęćia; toż mleko, przy ogniu, miáło go warżyć, y męczyć. A ták
z tąd koźlę odbieráło by mękę, y śmierć; skąd bráć miáło, poćiechę, y żywot. A co są po-
wierzchnie przyiaźni, kontestácye, kompromissye, oświadczania, obietnice? tylko mleko; kto-
rym *socialis vita*, żywot towarzyski, społkowania ludzkiego stoi, y wzmaga się. W tym mleku
bliźni, maią nádźieię ożywienia, wspomożenia interessow swoich, ábowiem z tych kontestacyi,
bioąc opinią o przyiaźni, o pomocy, o zdrowey rádźie, powierzaią się táiemnic serca swego,

kredytuią ſpraw, konkurruią o rádę. A ty zdradzasz, intereſſom przeszkadzasz? á ták mlekiem konteſtácyi, przyiaźni, ktorym miały ſię intereſſa, ożywiać, bliźniego gubisz, y niszczysz, á iákoby koźlę, w mleku Mátki warzysz, męczysz, morzysz, kiedy przyiaćiela trápisz, pod pozorem przyiaźnośći. A możesz bydź złość iádowitsza, niepráwość ſzkodliwsza? ludźiom, bliźnim? iáko pod barwą przystoynośći, ludzkośći, przyodźiana, przybrána pozorem przyiaźni, życzliwośći. A przeto też ná nieuchronną kaźń, od Bogá skazána, u Proroka. *Viſitabo*
Saphē.1. *ſuper omnes Principes, & ſuper omnes filios Regis, & ſuper omnes, qui induti ſunt veſte peregrinâ.* Náwiedzę ſprawiedliwym gniewem moim, y ſurową zemstą, te wszytkie, ktorzy, w cudzoźiemskich ſzátach chodzą. A to co? co zá grzech? chodźić po cudzoźiemsku? żeby Bog, ták ſurowo, y mśćiwie, kárać ćię przegrażał. Toć prawda, że w polityczným ſtanie, niemiałaby bydź chwalebna, iákoby ſię narodu ſwego wſtydźić, wyrzekać, á bez potrzeby, á ieszcze bez umieiętnośći ięzyka, w ſwoimże kraiu, w ſwoiey Oyczyźnie nośić ſię; y ſługi ięzyka cudzoźiemskiego nieumieiętne, po cudzoźiemsku. Ktorych ſukni pytać ſię trzeba: czyli umie ten ięzyk, ktorego ſzáty nośi? Niema tego żaden inny narod, áby rodzaiu ſwego ſzáty, ile w ſwoiey Oyczyźnie odmieniał, procz Polskiego zwyczaiu, bez wſzelkiey potrzeby, y rácyi wbrew Oyczyſtemu narodowi. Otoli nie grzech Theologiczny, káznodźeyską cenſurą, chętnie miiam: ále to dźiwna że Pan Bog karać dekláruie. Muśi temu bydź wyrozumienie moralne, y állegoryczne! Co to ieſt, chodźić po cudzoźiemsku, iedno innym ſię pokázować? Iesteś Polakiem, á pokázuiesz ſię w ſtroiu Turczynem, Wołochem, Węgrzynem, &c. Morálnie tedy, po cudzoźiemsku chodźić, ieſt ináczey żyć, á inną poſturę reprezentować. Bydź náprzykład záwźiętym, mśćiwym, á pokázować ſię przyiaźnym, łáskáwym: bydź nieczystym, nieſprawiedliwym, obżercą, á udáwać ſię poczćiwym, obſerwantem, poſtnikiem, pychę pokorną postawą utáiać. Y tákich cudzoźiemcow, w obłudźie żyiących, pod bárwą cnoty złośliwych, w kolorze poczćiwośći niepráwych, kaźń Boża czeka, nieuchronna. *Viſitabo ſuper omnes, qui induti ſunt veſte peregrinâ.* Náwiedźi nieuchronnie, ſpráwiedliwa zemsta Boża, obłudniki, hypokryty, w bárwie cnoty, zbrodnie, iákoby po cudzoźiemsku odźiane. Ták náwiedźiła kaźń Boża (żę wſpomnię iednego) hypokrytę, obżercę, ná pozor poſtnika, o ktorym wiele Piſarzow Kośćielnych pisze. Uczynił ſię ieden, Anáchoretą poſtnikiem, Bogomodlcą, nieiedzącym, nie piiącym, w komorce, ieden tylko ná Ołtárzu Pſałterz, y kilaś Páſchałow świec, przed ktoremi Pſalmy śpiewał, y udawał, że czterdźieśći dni, bez pokármu przebywał. Dźiwiono ſię temu, częſto rewidowano, nic nie naydowano, miany zá Swiętego. Przez poſługácza ſwego, wielkie iałmużny zbierał, niby ná ubogich, á w rzeczy ná ſwoie obżerstwo. Umiera zátym, y ſtraszliwie od ſmokow piekielnych otoczony, w złorzeczeńſtwie, w roſpaczy, y w bluźnierstwach, ná Bogá Zbáwićiela. Ná tę ſławę, ták złego deſperáta, zbiegło ſię ludźi wielu, rożnie o tym ſądźiło, umárł bluźniąc, y roſpaczaiąc, połkniony hypokryta, od pokuśnika ſmoká, pierwszego obłudniká. Po śmierći wywrocą Páſchały, áż naydą dęte z drewna, woskiem oblánę, w nim pulpy cukrowe, paszty, ſpecyały, przyſmaki, poſługą poſługácza ſprawione, zá iałmużny ubogich. Pas náwet gruby, nápchany był cukrowemi pasztami. Zginął tedy obżerca, w poſtáći, y bárwie poſtniká, iákoby po cudzoźiemsku przybrány, *in veſte peregrina.*

Greg. l.4. C.38. & alij multi

1.Cor.1. Podobną kaźń Bożą, Páweł S. wſzytkim hypokrytom zápowiada. *Ipſe ſathanas transfigurat ſe in Angelum lucis, non ergò mirum, ſi miniſtri ejus, transfigurant ſe in miniſtros juſtitiæ, quorum finis ſecundum opera eorum.* Naypierwszy hypokryta, wąż z piekła, á ten mocarż, mieſzkániec ćiemnośći, przemienia ſię w Anioła świátłośći. Y nie dźiw, że hołdownicy złego ducha, przemieniaią ſię ná wzor czarta, ſwego miſtrza, w miniſtry, y ſprawce, iákoby ſprawiedliwośći, á ſą ſprawcami złośći, y niepráwośći. A tych koniec czeka złych, gorszy, wedle uczynkow, iáko źle żyli, czynili, lubo ſię zá dobrych udáwali; ták źle, á wiecznie zginą.

AMEN.



KAZA-



# KAZANIE

## Na Niedźielę Swiąteczną.

*Paraclitus autèm Spiritus S. docebit vos omnia, & suggeret vobis omnia.* Joan. 14.

**Dátkiem Duchа S. záwsze ſtáwa w pełni fortuna y poćiecha národu ludzkiego.**

TAk nam właśnie Zbawićiel Ducha S. opisał; iáko Kśiąże iedno Włoskie, Pańskiey, datność ſzczodrobliwośći, wyráźić uśiłował. Wyſtawił ten zwierćiadło, figury zná- mienićie doſtatniey: przed zwierćiadłem wyſtáwił wszyſtkie ludźi ſtány, rolnicze, ſzlachetne, żołnierskie, Kśiążęce, Senátorskie, duchowne, Práłackie: z ktorych ka- żdemu w punkt iego figury, zwierćiadło osobę, teyże właśnie expreſſyi, y poſtury. Iáko zwier- ćiadło, dogodźi káżdemu ſwoią expreſſyą, w punkt iego miary, y poſtáći; ták Pańska ſzczo- drobliwość, káżdego potrzebie, záſłudze, wedle ſtánu, w miarę iego, właśnie w punkt ſtawię ſię może, *omnibus omnia.* Wszytkim wszytko. O tę prawdę, y rzetelność, ták możnośći, iáko ſzczodrobliwośći, ná źiemi, y w ludźiach árcytrudno, á prawie niemożna! Ale naymo- żnieyszego, nayszczodrobliwszego, dárow, y skarbow Boskich dawce, Ducha S. Pan Iezus, ták właśnie nam opisuie, y opowiada. *Docebit omnia, ſuggeret omnia.* Duch S. iáko Doktor káżdego poiętnośći, y potrzebie ná rozumie, y oświeceniu, iego náuką dogodźi we wszyt- kim, y zupełnie, *docebit omnia.* Jáko zaś *Paracletus multiformis munere*, iáko *dator munerum*, iáko poćieszyćiel, y dawca wielorákich darow, káżdego potrzebie we wszytkim, y możnośćią wyſtárczy, y ſzczodrobliwośćią zábieży. *Suggeret omnia*, podetknie, podda káżdemu, ile po- ćiech, pomocy, daniny, potrzeba będźie komu. *Suggeret omnia.* Tak bráć możećie, ile trzeba, *ſuggeret*, doda, nietylko náuki, umieiętnośći; ále Duch S. doda wszytkiego datkiem, u kogo ſtánie gośćiem. Tak bierze te ſłowa Litánia, o Duchu S. y zeznaie: *Spiritus veritatis omnia ſuggerens, & diſtribuens.* Duch prawdy, wszytko poddaiący, ſzafuiący, wszytko rozdawaiący, á to wielkim, y wszelkim doſtatkiem: *Omnia diſtribuens.* Nie rad ſię wydźiela Duch S. y mo- żność záś iego doſtarczy, y datność nie żáłuie, á kiedy ſię ludźiom ſam powierza, ludźie we wszytko opatruie, y obdarża. Bytność, y gośćina Ducha S. dodaie káżdemu wszyſtkiego. *Suggeret omnia.* Fortuna, y poćiecha národu ludzkiego, záwsze w pełni ſtawa, dátkiem Du- cha świętego. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Boga Mátki.

Bacznego rozumu, ſtárego Rzymu intencya używała; kiedy ná ſzczęśliwe legacyi, y po- ſelstwa ſwoich progreſſa, Bogu ſupplikuiąc, ięzyki ofiarowała. Wielkiż to rozum wszel- kiego ſzczęśćia, y w prywatnych intereſſach, y ſchadzkach, dopieroż w publicznych obrádach, mianowićie poselstwach, umieć dobrze, y dźielnie użyć ięzyka. Duch S. wszytkich darow Bożych dawca, wszytkich ſzczęśliwośći progreſſow ſprawca, Doktor wietnych, y do ſerc ludz- kich naydźielnieyszy mowca, w ięzykach ná świát przychodźi. *Apparuerunt lingvæ diſpertitæ tanquàm ignis.* A tym ſposobem gośćiny deklaruie, że gośćina iego ná świát, ná ſzczęśliwe ludźiom progreſſa, naypoćiesznieysze skutki, ná świát ſię ziawiła. Swiadczy *Beſſæus* z Rzym- skich Hiſtorykow, że nigdy nád Leliuszem Máryuszem, nád głową iego pokazał ſię, iákoby ięzyk, promyk płomienia, y ognia, y wnet to zá prognoſtyk, Krolewskiey godnośći, y fortunny wźieli, y opowiedźieli wieszczkowie. Prawdźiwszy ludźie prognoſtyk krolewſtwa Niebieskiego, y wszelkiey fortuny, tudźież wszelkich poćiech odebráli; kiedy Ducha S. ná świát gośćia, w promykach, iáko w ięzykach ognia, z Nieba powitáli. Przyrzeka zátym Augu- ſtyn S. *Spiritus S. ſuam gratiam dat nobis, ſui ipſius Arrham.* Kiedy nam Duch S. łaską ſię ſwoią świadczy, záſtawę daie, y zádatek ſamego śiebie, á w ſobie wszytkich poćiech y wszyt- kiego ſzczęśćia. Dał znać o tym y Pſalmiſta *Verbo Domini Cæli firmati ſunt, & Spiritu oris ejus, omnis virtus eorum.* Słowem Bożym, nietylko przedwiecznie z Boga Oyca rodzonym, Synem Bożym (przez ktore wszytko ſię ſtało,) ále y tym ſłowem, ktorym do ſerc ludzkich, mowi Náuczyćiel Duch S. *Ipſe docebit omnia.* Zmocniły ſię, y utwierdźiły Niebioſa, duchem uſt iego wszytka śiła ich, Duch S. w ięzykach u ludźi ſtawa, á ſłowa tych ięzykow, utwier- dzaią nádźieie, fortuny, y poćiechy ludzkie, y całość wszelka, zámożność ludzka, ſtoi Du- chem S. Duchem uſt, y mowy iego, *Et Spiritu omnis virtus eorum.* Z mowy Náuczyćiela ná- ſzego, Duaha S. y z ięzykow iego, wszytkiego, wszytka moc, y dźielność Niebiosow. To ieſt: cokolwiek Niebieskich dárow z Nieba, łask faworow, błogoſławieńſtw, co do zbawien- nośći,

August. l. de vera pænit.

noſći, ábo wychodźi w doczesnośći: co tylko ludźiom dobrego, pocieszńego; pomyślnego;
y wygodnego, ták co do zdrowia, śił, żywota, iáko co do wygod iego, w żywiołach, á ia-
kichżekolwiek urodzaiach, ábo minerałach, ábo w źwierżach, ptákach, rybach, ſprawuią,
y dokázuią w przyrodzeniu influencye, Słońca, Kśiężyca, płánetow, obłokow, y wszytkich
niebios: tá wszytka dźielność, ták wieloraka, ták ludźiom ſzczęśliwa, y poćieszna, czyli do
ćiałá, pochodźi z uſt, z ięzyka Ducha S. *Et Spiritu oris ejus, virtus eorom.* Aleć nietylko w ię-
zykach, ále ſtawa Duch S. u ludźi gośćiem, *in Spiritu vehementi.* W dźielnym wietrze, w mo-
cnym powonieniu: á to tymże wizerunkiem, podobna Ducha S. datność, nászego ſzczęśćia,
wyráża ſię obfitość. Termin ten, o Duchu S. y o wietrze, (w ktorym u ludźi ſtánał) rze-
czony *vehemens*, tłumaczy Antoni S. *Væ adimens, mentes provehens*, znaczy ſię że Duch S biada
S. Anto. de Padv. de Pentecoſt. wszelkie, ludźiom odeymuie. *Væ adimens.* Náto ieſt *Paracletus*, poćieszyćiel, áby ſmutki od
ludźi odpędzał, żale uśmierzał, á ták żadney, ná ludźie, biedźie, przychodźić nie pozwalał.
*Væ adimens. Mentes provehens.* Tegoż Ducha S. dźielność ſprawuie, y datność, że ludzkie in-
tencye, zámyśły, do skutku pomyślnego, do powodzenia ſzczęśliwego, do końca poćieszne-
go promowuie, y przyprowadzá. *Mentes, provehens* Y to ieszcze prawie wyperſwadowáć ſobie
mamy, że tym (w ktorym przeſzedł ná świat wiatrem) Duch S. deklaruie, reprezentuie; iáko
ludzką fortunę, w żegludze po morzu świátá tego, do ſzczęśliwego portu dyryguie, y zápędza.
Co żaglom okrętu ná morzu ſprawuią, dobre y pomyślne wiatry; że do portu okręt popędzá-
ią; to Duch S. *in Spiritu vehementi*, powiewaniem łask ſwoich, ludźiom ſprawuie; że ich do
ſzczęśćia, y poćiech promowuie, y w ſzczęśliwym porćie oſadza. W tey imaginácyi mowił
Tertul. l. Tertulian. *Inter hos ſcopulos, & inter hæc vada, & freta, velificata Spiritu DEI fides, navigat*
de C. 24. *tuta.* Wszyſcy wierni, żegluiemy, płyniemy, do portu ſzczęśliwego Niebieskiey Oyczyzny,
kráiu gornego, w Korábiu Kośćioła Bożego: Ducha záś S. łask, y pomocy powłonienie święte
natchnienia, żagle nádźiei intencyi nászych, w żeglarskim tym biegu, y zápędźie wſpoma-
gaią, y do portu fortunnego ſzczęśliwey wieczności napędzaią. Ná co Duch S. wszytkę
łask ſwoich impensę łoży: á iáko *multiformis munere*, naydoſtoynieyszy, y nayſzczodrobliwszy
dawca, y ſzczęśćia nászego ſprawca, dáry ſwoie wszelkim doſtátkiem, ná ludźie ſzafuie, w
ktorych zbawienną fortunę, y poćiechy duchą, nam ludźiom ſprawuie. Co Jakob S. Apoſtoł
zápowiedźiał. *Omne datum optimum, & omne donum perfectum deſurſum eſt, à Patre luminum.*
Jacob. 1. Wszelka danina naylepsza, y wszytkie dáry, y fawory doskonałe, y doſtoyney z Nieba od Oyca,
świátłośći Ducha S. A temiż dárámi ludźie fortunieią. Tenći dawca dárow Duch S. zowie
ſię *Digitus Paternæ dexteræ.* Pálcem Oycowskiey prawicy, zdaniem Auguſtyna S. *Propter par-*
Auguſ. *titionem donorum.* Dla ſzafowania skárbow Bożych, ktore ná nas przez Ducha S. prawica Boża
l. 2. in ſzafuie. Iáko Páweł S. opowiada. *Diviſiones gratiarum, idem autem Spiritus.* Rożne ſą dárow
Prov. 27. Bożych wymiary, y wydźiały, ále iedenże wszytkich dawca Duch S. *Operatur unus, atq; idem*
1. Cor. *Spiritus, dividens ſingulis prout vult.* Wszyſtcy od Bogá dáry iego bierżemy, rożnym wymiarem,
12. iednegoż dawce, Ducha S. ſzafowaniem, ále rozmaitym doſtatkiem, wedle tegoż Ducha S.
upodobania, każdemu iednák do obfitośći, y nápełnienia. O czym dźieie Apoſtolskie *Repleti*
Actor. 1. *ſunt omnes Spiritu Sancto.* Wszyſcy prawi obecni, wierni, nápełnili ſię Duchem S. y dá-
tkiem dárow iego: *Replevit totam domum.* Iáko z Nieba, ná wiernych Iezuſowych ſtąpił Duch
S. tak cáły dom, y wszytkich w nim wiernych ſowićie nápełnił. Zeznaie to y Kośćioł S. *Im-*
*pleta gaudent viſcera, afflata ſancto Spiritu.* Nie skąpi dárow ſwoich Duch S. cáłe ſerce poćie-
chami, y dusze nápełnia Niebieskiemi dárami. Arcy prawie datność tę Ducha S. wyráża, y
wyświadcza, Cypryan S. *Ut ſponte ſol radiat, fons rigat, nubes irrorat; ita ſe Spiritus Cæleſtis*
*infundit.* Co tylko, y iáką obfitośćią słońce, w źiemi ſpráwuie ſwoiemi promieniami, obłoki
deszczami, źrzodła, rzeki, y morza, rospuszczonemi, ná świát potokámi; to: y więcey nie-
rownie ludźie z hoynośći Ducha S. odbieráią, do obfitośći. Z Ducha S. iáko od nieſtworzo-
nego słońca, wszytkie ſię rozumy ludzkie oświecaią, wole, y ſerca ogrzewaią, y zápalaią.
Od tegoż Ducha S. iáko od obłokow, od upału pokus, záſłonę, y ochłodę, y łask obfitość,
iáko ſowitemi deszczami odbieráią: á iáko z nieprzeczerpanego, nád ſame morza pełnieyszę-
go, źrzodła, wypływaiącemi, łask, y błogosławieństw Bożych wylewami, ludzkie ſię niedo-
Apoc. 22 ſtatki nápełniaią. Co Jan S. wyświadczył w obiawieniu. *Et oſtendit mihi fluvium aquæ vivæ*
*ſplendidum, tanquàm cryſtallum, procedentem de ſede DEI, & Agni.* Pokázano mi prawi
rżekę prześwitną, iáko krzyształ, pochodzącą z Tronu, y Maieſtátu Oyca Przedwiecznego,
y z Tronu, á Maieſtátu *Báránka*, Syná Bożego. Izáliż ta rzeká, nie Ducha S. od Oyca, y Syná
nierozdźielnie pochodzącego, á ná ludźie, iáko naydostátnieysza, rżeką dárow ſwoich, wy-
pływaiącego, y wylewaiącego ſię znáczyła. Sam álbowiem Zbáwićiel, Ducha S. tą rżeką na-
zywa: ktorey błogosławione wylewy Apoſtołom, y wszytkim wiernym przyobiecał. *Flumina*
Joan. 7. *fluent aquæ vivæ.* Dodaie záraz Jan S. *Hoc dixit de Spiritu, quem accepturi erant.* Duch S. nie-
zbrodzona rżeka, żywych wod, ożywiaiących ludźie, ná żywot Niebieski, łask Bożych, y
dárow Niebieskich, ktore nieprzeczerpanym, y niezgruntowanym nurtem, ná ludźie ſię wy-

lewą

lewa pożytki; á ták łaską, y hoynośćią Ducha S. fortuna ludzka, w pełni ſtoi. Ani bowiem
Ganges, ták wielo, y ták drogiemi perłámi, áni Pactolus Indyiski, ták obfićie złotemi piaskámi,
ludźi w doczeſności nie bogáći; iáko ta rżeka, *fluvius procedens de ſede DEI, & de ſede Agni,*
nierozdźielnym pochodzeniem wypływaiąc od Oycá, y Syná, Duch S. nieoſzacowanemi łá-
skami, y dárami, ludźi nápełnia. Uważyć trzeba, że y przeto Duch S. rzeką ſię reprezen-
tuie, rzeką od Zbáwićiela tytułuie; bo to przyznać potrzeba, że iáko ryba bez wody uſycha,
y umiera; ták ludźie y docześnie, y wiecznie oschnąćby, y umrzeć muśieli, bez łask, y darow
Ducha S. Ryby wodą żyią, ludźie Duchem S. y fortuna, y poćiecha ludzka w pełni ſtoi Du-
chem S. Iáko rżeka brzegi dostatkiem ſwym nápawa; ták ten Nayś. Potok Duch S. ludźie y
dárami nápełnia, y wſzelkiemi poćiechami. Nayſławnieysza, y naydoſtatnieysza ná świećie
rżeká Ægyptska. *Nilus ſeptem oſtijs, in mare volvitur.* Siedmią łonámi, ábo koryt wydźiałami,
cáły Ægypt oblawszy do morża w pada. Figura Ducha S. rzeki, ktora śiedmią łonámi, ábo
korytámi, śiedmią dárami ſwemi, ná ludźie ſię wylewa, y ludźie nápełnia. O czym Piotr S.
Joela Proroka przywodźi. *Effundam Spiritum meum, ſuper omnem carnem.* Doſtoynieyszemi,
dárow Niebieskich korytámi, nád wszytkie źiemskie niluſy, wyleię ná ludźie, Ducha mego,
Ducha świętego, Bog obiecował przez Joela, wtym czáśie wypełnił, y ludźie doſtátkiem Nie-
bieskim nápełnił. Y przyznał Páweł S. y wiernych o tym náucza. *Charitas DEI, diffuſa eſt* Rom. 5.
*in cordibus veſtris.* Miłość Boża, y dobroczynność iego, nád wszytkie rżek naygłownieyszych
wylewy, bogáćiey ſię wylała w ſercach waszych, przez Duchá S. dawce dobra wszytkiego, y
żywota wiecznego. Tymże ſamym podobieńſtwem, też łask Bożych, z Ducha S. obfitość,
ná żywot Niebieski, Pan Iezus deklarował. *Aqua quam ego dabo, fiet fons aquæ ſalientis, in* Ioan. 4.
*vitam æternam.* Wody pełność, y obfitość, ktorą ia wam z Nieba zeszlę, po moim w Niebo-
wſtąpieniu, to ieſt Ducha S. ſtánie ſię w was, y w duſzach waszych, źrzodłem, ktore zbawien-
nemi skutkámi, iáko fontanámi, wytryskać będźie, ná żywot nieskończony, nieśmiertelny.
Dosyć miał Bog ná tym; że Ray cały iednym tylko źrzodłem opatrzył, z ktorego potoki ná
Ray cały, y całą źiemię wypływały, y ray oblewały. *Fons aſcendebat de terra, irrigans uni-* Gen. 2.
*verſam ſuperficiem terræ.* Ludźiom zás, y duszom ludzkim, y káżdey z nich, dáiąc Ducha
Nayśw: S. śiedm źrzodeł, śiedm dárow iego, opatrzył: z tych zás źrzodeł, z káżdego, pártyku-
larnie, łask Bożych uczynkowych, ſtrumienie, codźiennie ná dusze káżdą, Duchem S nápeł-
nioną, wylewaią ſię, á dusze, w ták obfite łáski Boże opływaiącą ſzczęszczą, y błogosławią.

Obfitość tę dárow, y łásk Ducha S. Pſalm iuż nie do wody, ále do kánáru, y ſłodyczy
ſtosował. *De Petra melle ſaturavit eos.* Z opoki *Petra autem erat Chriſtus*, to ieſt z Syná *Bo-* Pſal. 18
*skiego*, wypłynęła obfitość kanáru, Ducha S. poćiech, y dárow. Iákoż y ſam Bog u Mędr-
cá, Ducha S. poćiechy kanárem ogłośił. *Spiritus meus, ſuper mel dulcis.* Duch moy, Duch S. Eccl. 14
y poćiechy iego, wszytkie kanáry przechodzą. Tychći to kanárow, naybogatsze wylewy,
opoka nasza, Chryſtus, nam do ſytośći, y pełnośći wydała; temi kanárami, Ducha S. darámi,
narod ludzki nápełniła. *De Petra melle ſaturavit eos.* Pſalmiſta powtorę Ducha S. poćiechy,
y dáry, z obfitośćią oliwy porownał, y Ducha S. nápełnienie, oliwą napuszczeniem názwał,
ápplauduiąc Zbawićielowi. *Propterea unxit te DEUS, oleo juſtitiæ.* Duchem S. iáko oliwą we- Pſal. 44.
ſela, y poćiech námaśćił: to ieſt nápełnił ćię Bog. Podobnie Job ſtąpienie ná ludźie Ducha
S. iáko to od Syná Boskiego, ná ludźie ſtáło ſię, wyráźił. *Quando Petra dabat mihi rivos olei*
Opoka *Petra Chriſtus*, dała potoki oliwy, to iest poćiech Ducha S. y dárow iego. Figura tego
dáná Moyżeszowi, kiedy zá uderzeniem láski Moyżeszowey w opokę wynikn ęły, y wypł ; nęły
rzeki, wod żywych, y ſłodkich w obfitośći, łonom morskim podobne: ktore millionowym
oſobom ludźi, tudźież y bydlętom ich, obfićie, y zupełnie, około lat czterdźieſtu, *conſequente*
*eos Petra*, ná puszczy wystárczały. *Percutiens virga bis ſilicem, egreſſæ aquæ largiſſimæ.* Sam Num.
Páweł tłumaczył to, y brał zá figurę, Opoce Zbawićielu. *Petra autem erat Chriſtus.* Ta tedy
Opoka Zbawićiel, ták obfitemi nurtámi, wylała ná nas Ducha S. naybogatsze rzeki, poćiechy,
y dary iego, iákoby nayſłodszych kanárow, iáko naywdźięcznieyszey oliwy. Cokolwiek lu-
dźie poćiech, powierzchnych, y wnętrznych maią, odbieraią; wszytkie te ſą ſtrumienie ſłody-
czy Ducha S. Mądrze uważał S. Marcyalis Biskup. *Recedente Spiritu Sancto, è tabernaculo men-* Mart. Epiſ. ep. ad
*tis, evacuatur homo dulcedine, & impletur amaritudine. Nullus ei locus in Cælo; qui alienat ſe* Bur. de
*à bonitate.* Puty prawey w ludźiach poćiechy wesela, ſzczęśćia, ſłodyczy; puki Duch S. gośći. gal.
Obecność, y gośćina Ducha S. ſzczęśćie ludzkie, w pełni poćiech ſtawia. Ustępuie Duch S.
z iákiey duszy nikną ſłodyczy zbawienne, náſtępuie gorycz, nápełnia ſię dusza żołćią niepra-
wośći, ſmutkiem, zgryzámi: y teć ſą skutki ſpołeczeńſtwa, z duchami ćiemnośći. Nie maſprawy,
iáko z Bogiem, z Niebem, ták y z dobrami, dárami, z poćiechami iego, kto ſię grzechem ćieszkim
odłączył od Ducha S. przytomnośći. Aleźtoſię mowiło dotąd w powszechnośći: náleży ſię o
datności Ducha S. informować w ſzczegulności. Prawdać, y nieomylna, ktorą zeznał Prosper S.
*Quis percipere poſſit? aut enarrare? per quos affectus viſitatio Dei, veniat animũ in humanũ?* Y zrozumieć Proſper.

in Psal. niemożna; dopieroż wyrázić, iakiemi áfektami, nam sprzyia Duch S. iákiemi náwiedza łáská-
mi, iákiemi nápełnia dárami? Iednák námienić przynamniez niektore, powagą SS. Doktorow
Tert. de potrzeba. Námienia nieco Tertullian. *Et jubet, & svadet, & præcipit, & hortatur, & re-*
idol. c. 24 *git, & comminatur.* Wszytkie ná rozumie oświecenia, ktore ábo są rostropności, ábo po'eto-
ści, ábo biegłości, ábo zdrowey rády, y pamięći. Wszytkie, ná woli święte zápalenia, ná-
bożne czućia, zbawienne chęći, przystoyne skłonności, wszytkie ku dobremu nátchnienia;
pragnienia, czynienia, w dobrym trwania, czystego sercá, myśli, y ćiáłá, dobre záchowanie,
y cokolwiek dobrego się mowi, wymyśli, pragnie, czyni: wszytko dźieie się zdatności, y hoy-
ności Ducha S. Ten Duch *S.* od złego zraża strofowaniem wnętrznym, ábo powierzchownym
nápominaniem, złego obrzydzeniem, strachem, y boiaźnią ostatnich rzeczy, y potępienia.
Tenże Duch *S.* do dobrego, do wszelkiey, iákieyżekolwiek przystoyności, zbawienności pro-
wadźi, rádząc, ádhortuiąc, zálecaiąc, zápalaiąc do niey, słodząc rzeczy, y sprawy zbawienia,
wzbudzaiąc chęći nábożne, zbáwienne. Tenże Duch *S.* iáko poćieszyćiel w smutkach, w
zgryzach wnętrznych, y powierzchnych ćieszy, uspakaia, rozwesela, w dobrym smak daie, y
kontentuie. Tenże; iáko *Advocatus*, obrońca, mocnieysze pokusy, powierzchne, y wnętrzne,
odwraca, poskrámia, nátarczywośći czarta ukraca. Tenże iest przewodnikiem, Doktorem,
y strożem zbawienia nászego, y żywota wiecznego. Námienia nieco w szczegulności, o iego
Laurent. datności, Lyurentius Iustinianus: *Frangit odia, lites dirimit, componit mores, disponit negotia,*
Iust. lib. *cogitationes regit, purgat affectus, futura prædicit, discernit præsentia, agnoscit utilia, donat errata*
Iustit. *revocat ad gratiam, perducit ad gloriam.* W kimkolwiek nienawiśći się przytłumiaią, stygną
gniewy, złośći, swarliwośći uśmierzaią, niechęći uspakáiaią, zápały y podniety złego ustaią,
iakieżkolwiek námiętnośći, złe żądze, nieporządne áfekta, y skłonnośći tępieią, wszytkie te
skutki, są dáry łaski Ducha S. Duch S. sprawuie, że się rády powodzą, teráźnieysze rzeczy
rozeznáią, dobre rosporządzáią, przyszłe przeglądaią. Widźisz co dobrego, y chwytasz się
tego, widźisz co szkodliwego, y odwracasz: usterkniesz z krewkośći, y powstaiesz, y coś źle
robił, tym się brzydźisz, coś opuśćił z lenośći, to poprawuiesz, w lepszey pilnośći. *Revocat*
*ad gratiam, perducit ad gloriam.* Pragniesz do Bogá, skłaniasz się do cnoty, sprzyiasz, y ko-
chasz się w zbawiennych nátchnieniach! Duch to S. robi, Duch S. ćię do łáski Bożey powra-
Aug. ser. ca, kieruie, prowadźi do Bogá, y do żywota. Konkluzya z Augustyná S. *Credimus eum re-*
7. in Pent. *gnantem in Cœlis, quem cernimus munera Sancta donare in terris.* Wierzymy, że kroluie ná Nie-
bie; ktory się nam ták datnym, ták hoynym stawa ná źiemi. A ieżeli prawie wierzymy o Du-
cha S. krolowaniu? toć się wiernie poddać mamy, iego pańowaniu: toć się powolnemi stawiać
winnismy, iego świętemu rosporządzeniu, y każdemu, do serca świętemu nátchnieniu. Swiad-
czy nam ták wiele ná źiemi, Bog Duch S. kroluiący ná Niebie, umieymyż my go czćić, wiel-
bić, y słuchać ná źiemi: á iáko nam Duch *S.* stawia się szczodrobliwym; ták my stawiaymy
się iemu powolnemi, y wdźięcznemi. Pragniemyli záś ná czas dalszy, datnośći Ducha *S.* zá-
praszaymyż go pokornie, nábożnie, do serca nászego. Zápraszał Mędrzec, y uprośił, y
Sap. 7. powitał gośćia u śiebie Ducha S. *Invocavi, & datus est mihi Spiritus sapientiæ.* Zá-
praszał Psalmista, y ćieszył się Duchem S. *Os meum aperui, & attraxi Spiritum.*
Modlili się wprzod, y uśilnie Apostołowie z Nayświętszą Mátką Boską,
Actor. 2. y z świętemi Mátronámi, y odebráli Ducha *S.* *Erant unanimiter*
*perseverantes in oratione.* Zebrzmyż, á pilno, á serdecznie,
á sercem skruszonym, bo *in animam malevalam, non in-*
*trabit Spiritus sapientiæ.* W złych sercach, w sumnie-
niach, grzechem zárażonych, nie gośći Duch *S.*
wyrzućmy prawą skruchą, y pokutą, grze-
chy, záprośmy gośćia Ducha *S.* powitać
umieymy, á ten nas darami swemi ná-
pełni, á szczęśćie zbawienia násze-
go, w pełni postawi. Day to Bo-
że, sámże Duchu Swięty.
AMEN.



KAZA

# KAZANIE

## Ná Poniedźałek Swiąteczny.

### Przy Wotywie ſolenney, Bráctwa Strzeleckiego.

*Omnis enim qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem.* Joan. 3.

### Práwowierne Chrześciańſtwo, ma bydź Strzeleckie Bráctwo. Chrześciańska obligácya, ma bydź dźielnego do celu ſtrzelectwa, o Krolewſtwo koncertácya.

KTo źle robi, z prawdą ſię miia, bez prochu ſtrzela, celu chybia. A iákiegoż celu? złych dźieł ſprawca chybia? Zbáwićielowym wyrokiem nienáwidźi światła, y nie tráfia do światła. *Odit lucem, non venit ad lucem.* A czemuż to ták? *Ut non arguantur opera ejus.* Dobrze Pan IEzus: bo światło prawdę oświadcza, wydaie kolory, y rzeczy, złe od dobrych, prawe od nieprawych, rozeznaie. Naypewnieyszy, bez prochu ſtrzelec, złych dźieł ſprawca, bo iáko źle robi; ták prawdy nie lubi, światła nienáwidźi, od światła ućieka; bo zá złe dźieła, dobrey, y ſprawiedliwey hańby, odnośić od światła, z prawdy nie lubi. *Ut non arguantur opera.* Záprawdę, złych dźieł ſprawce, Ian S. ſądźi, y uznaie zá kłamcę. *Qui dicit ſe noſſe eum (DEUM) & mandata ejus non ſervat, mendax eſt, & veritas in eo non eſt.* Joan. 2. Kto ſię do Bogá, nieſtworzoney światłośći odzywa, á przykázania iego wiernie nie chowa, kłámca, y mátacz ieſt, prawdy w nim niemasz. Muśi łátwo, y prętko kłámać, kto źle robi, bo iáko nie rád ſię zá złą robotę wstydźi; ták ſię iey rad zápierá, kłamſtwem utáia, od światła, áby prawdy nie wyświadczyło, ućieka, *non venit ad lucem.* Táka nieprawa, bez prochu ſtrzelczyna była, u Mędrca cudzołożnica. *Talis eſt via mulieris adulteræ; quæ comedit & tergens os ſuum, dicit: non ſum operata malum.* Prov. 30. Tá ieſt prawi droga cudzołożnice, y każdey nierządnice, że gdźie indźiey mierzy á gdźieindźiey biie, w żywe oczy kłáma, *quæ comedit,* dopiero iádłá, piłá, z dobrą kompanią, z lepszą fantázyą, ieszcze znáki, y dowody iádła, ábo nápoiu ná gębie (to ieſt złey robotki ślády, poznáki) z iádła nieprávego gębę oćiera, á przećie powiada, że iáko żywo, nic, á nic: *Quæ tergens os ſum, dicit: non ſum operata malum.* A co we mnie złego? ták mię to źle udáią! przyśniło ſię coś, komuś! *Non ſum operata malum.* Ták prętko z prawdą ſię miia, bez prochu ſtrzela; iáko prętko źle robi, y przeto do celu, do światła nietrafia, *non venit ad lucem.* A ktoż trafia? wyrok IEzusow zeznáie: kto prawdę czyni prawdą idźie, dobrze robi, ten do celu, do światła trafia: *Qui facit voluntatem, venit ad lucem.* Niema ſię czego przy świetle ſromać, kto ſię prawdą obchodźi, á prawdę czyni, to ieſt dobrze robi, zbawiennie ſię ſpráwuie. Ták ſam Zbáwićiel prawdy czynienie tłumaczy. *Venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus, quia in DEO facta.* Prawdoczyńca, dobrey dźielnośći ſprawcá, do światła ſtawi ſię, tráfia do celu, światła, ábowiem chce; áby ſię pokázały, y prawdą, światła wyświadczały, dźieła iego: że w Bogu ſą czynione, y dobre, y ſpráwiedliwe. Kto w Bogu ſtoi, áczego ſię boi? niema ſię czego zápierać, bo niema czego wſtydźić. *Venit ad lcem.* Tráfia dobra dźielność do celu światła, zła chybia, y miia cel prawdy, y światła. *Qui male agit, odit lucem, non venit ad lucem.* Ná ten czas uważyć, y zważyć proszę: iáko to nieprawy, y náganny ſtrzelec, ktory do ták widocznego celu, do ſamego światła nietrafia. *Non venit ad lucem.* Smiano ſię záwsze ſtárych wiekow: *procul à ſcopo telum jecit.* Ze kto zupełnie celu chybił. Postrzegł raz Dyogenes, nie dobrych ſtrzelcow, y przy celu záśiadł: ſpytány o to, odpowiedźiał: *Ne me feriat, ſi procul ſedeam.* Beſpieczny iá prawi u tych ſtrzelcow, kiedy u celu záśiadłem, niżeli gdźie zdaleka: bo ći naymniey myślą, y mogą do celu tráfiać. Gdźieindźiey mierzą, á gdźieindźiey biią. Sławił opák Stácyusz z rzecznego ſtrzelca: *Nunquam fruſtrata ſagitta,* że do celu, nigdy nie chybił. Statius. Sławne przyſłowie pewnego ſtrzelca. *Achaicum telum jecit.* Zrownał ſię Achayczykowi, w zręczności, ták miernie, ták zręcznie w cel uderzył. Adag. Dobrzeż, y práwie ſzlachetne bráctwo ſtrzeleckie, ſolenną Wotywą Ducha S. Oycá światłośći, ná dyrekcyą ſtrzeleckiego ćwiczenia wzywa; áby celu niechybiaiąc, ná honor, y ſławę, u ludźi, przystoynie zárabiało: á do obrony miáſta Oyczystego, dźielnie ſię, á práwie przyćwiczyło. Práwie bowiem, y po Chrześćiańsku Wirgiliusz: *Heu nihil invitis, quemquam fas, fidere Divis.* Virg. A kto co dobrze dokázać potráfi? ábo ná dobry koniec, bez Bogá może wymierzyć? Przyznawał u Trágeda po Chrześćiańsku Achilles Bogu. *Tu noſtros dirigis arcus.* Sen. Trag. 1. A. Ty ſam Boże, násze postrzáły kierujesz, y do celu donośisz. Polskie, proste, á práwie toż zeznáie przysłowie: Chłop ſtrzela,

dul. Pan Bog kulę nośi. A zátym by cenſura, ná ſzlachetne bráctwo nie padłá. *Nullo ſcopo jaculatur*, ábo li *in incertum*! Ná wiátr ſtrzelcą, ſam niewie gdźie zmierża? Swiątobliwie ſtrzeleckie bráctwo Duchá S. wzywa; iáko wszyſtkich zámyſłow, zápędow, ták y ſtrzeleckich, wymiarow, Naywyższego Dyrektorá, y ſprawcę. Niema cenſury mieć, owszem powinno chwałę odbierać ſtrzeleckie bráctwo, z pilnego, w ſtrzelectwie do celu ćwiczenia. Sprawiedliwie, y bácznym przezorem, honor, y pożytek, z tytułu Krolá odbiera, kto naylepiey w cel potráfi. Otoli to przyznáć potrzeba, co S. Páweł o podobnych koncertácyach, ná gonitwach zápowiedźiał. *Omnes quidem currunt, ſed unus accipit bravium!* Wielu do mety biega, á ieden wszytkich ubiega, y koronę odbiera. Toż o ſtrzeleckim koncerćie, czyli łukámi, y ſtrzałámi, czyli ſtrzelbámi, y kulámi, zeznáć, y ábryſowawszy koncert łukow, ábo rusznic przypiſáć. *Ex omnibus una.* Z wielu ſtrzelb, y kul, iedna w ſam cel trafiąc, krolá tytuł, y honor odbiera. Zeznáć y to z Páwła S. *Illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant.* Chwalebny przyznáię ſzlachetnego ſtrzelectwa koncert, ále o koronę skáźitelną, o roczny tytuł, y honor Krolá. Otoż iá ná lepszy ápplauz ſtrzelectwa, y powſzechnieysze, wszytkim poſpolite, y w nágrodźie, nieporownánie dostoynieyszey, ſławnieysze, ſtrzeleckie bráctwo, dźiś wywodzę, iákoby eryguię. W bráctwie káżdy ſię pomieśćić, w ſam cel tráfić, koronę, y Krolewſtwo otrzymáć, byle zechćiał może. Do mnie y to náleżeć będźie, cel ſtáwić, y pokázać, w ktory nám káżdemu tráfiać trzeba, á kto dobrze tráfi, pewny Krol, y nád źiemskie Krole doſtoynieyszy. Wytłumaczam ſię záraz: Práwowierne Chrześćiańſtwo, ma bydź ſtrzeleckie bráctwo. Nieprawy to Chrześćianin, kto nie dobry ſtrzelec. Chrześćiańska obligácyą, w ſam cel tráfiać, áby koniecznie krolem zoſtáć. A więc to bráctwo ſtrzeleckie dźiś wywodzę, y cel mu wyſtawiam. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Zywot Chrześćiański, y obligácya ieſt, y bydź ma, o koronę żywota, *Coronam vitæ*, o krolewstwo Niebieskie, koncertácya. A ten tylko Koronę żywota odbiera, krolewſtwo Boże ośiada, w Niebie Krolem zostáie; kto w ſam cel zámierzony ugadza, y tráfia. Zápowiedźiał Páweł S. *Nemo coronabitur, niſi qui legitimè certaverit.* Nie odbiera żaden w Niebie, y Krolem nie zoſtaie; kto ſię w zbawiennym koncerćie do celu záłożonego, nie dobrze práwi. Nákázuie Páweł uśiłowanie práwowierności, do zászczycenia ſię, y popiſu, w boiu, y utárczkach zbáwienności, przez oręże ſprawiedliwośći. *Commendamus noſmet ipſos per arma juſtitiæ.* Káżda miłość, zła, y dobra, nieprawa y święta, á zbawienna, ieſt ſtrzelczyna, y z łukiem, á z kołczanem ſtrzał, maluie ſię, y wyráża. *Zła* miłość źle ſtrzelá, y do nieſzczęśliwego celu záwsze godźi, wymierza, y zábiia. Miłość Boża zbáwiennie ná żywot, y do korony żywota, záwsze godźi, y wymierza, ognista, ále nayświętsza, nayszczęśliwsza ſtrzelczyna. Tey, iáko ognistey, od ſtrzelby kuli, przypiſáć. *Dat flamma vires.* Ogień z prochu, śił do lotu, kuli dodaie: ták ogniſtość miłośći Bożey, postrzały ſwoie śilno, do celu o żywot, o koronę Niebieską wyrzuca, y do celu donośi. Dobrze o tym Sarbievius. *Quàm pius ad ſuperos ejaculatur amor.* Ognista miłość Boża naydźielnieysza, ná pewną koronę żywota ſtrzelczyna, postrzały ſwoie dźielnie do celu wymierza. Ten ieſt oblig Chrześćiańskiey prawowierności, ogniſte, miłośći Bożey do ce-
Drexell. de amore Dei. lu, o żywot wieczny ſtrzelectwo. Aſceta ieden, iáko świadczył Drexellius, przed káżdą ſprawą, y zábawą, záſtanáwiał ſię, y w Niebo oczy, y myśl, y ſerce podnośił. Spytány odpowiedźiał: *Opera noſtra nihil valent, niſi tanquàm ſagitta in ſcopum ultimum dirigantur.* Dźiełá násze z śiebie, nie wiele wskoráią, ieżeli ich gorącość duchá, ognistość miłośći Bożey, ábo iáko ogniste ſtrzały z łuku, ábo ogniste kule z ſtrzelby, do celu zámierzonego nie wyrzuca. Z tądći u Aſcetow zowią ſię *actus ejaculatorij.* Strzeliste ákty, ktoremi y o koronę, y o krolewſtwo Niebieskie certuiemy: iáko certowáł Páweł. *Bonum certamen certavi, & repoſita mihi corona juſtitiæ*, Certowałem, y dobrzem ſię ſprawił ná utárczce, czeka mię korona, potka Krolewſtwo Boże,
Iſaiæ. ktorem záſłużył. Szczyćił ſię Izaiasz: *Poſuit me quaſi ſagittam electam, & in pharetra ſua, abſcondit me.* Położył mię Bog, iáko ſtrzałę wyborną, y záladźił mię w łuku ſwoim, w łuku miłośći ſwoiey Bożey. Cały Prorok, ſtał ſię ognistą, miłośći Bożey ſtrzałą, ábo kulą: *Se pharetra, ſeſe jaculo, ſeſe utitur arcu:*
Claud. áby całym ſobą do celu wymierzył, y ugodźił. Tey koncer-
Apoc. 6. tácyi, y tego ſtrzelectwa, Ianowi świętemu, w obiawieniu wizerunk pokázano. *Ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper illum, habebat arcum: & data ei corona, & exivit vincens, ut vinceret.* Ná białym koniu wyiechał iezdźiec, z łukiem ſtrzelec, iuż ſię znáć był dobrze ſpráwił bo mu koronę dano, iáko zwyćiezcy, ále wſpaniałey rezolucyi, wyiechał w pole; áby zwyćiężaiąc, oſtatecznie zwyćiężył, á więcey ſtrzeleckim boiem, y miłości Bożey łukiem, y ſtrzałámi, czyli też ſtrzelistemi áktami, iáko ognistemi kulámi, dokázał, y koronę Krolewstwa wiecznego odebrał. Iákoż ostatnie ſłowa, czytá Symmachus:
Symm. *Et tetigit circulum:* tráfił w ſam cel, w ſam cyrkuł wieczney korony, do ktorego celu zmierzał. Tákiego ſtrzelectwa, káżdey wierności,
Prov. 4. uczy Mędrzec: *In omnibus factis, palpebræ, præcedant greſſus tuos.* W káżdym dźiele, w káżdey ſprawie, y zábawie, bystrym okiem upatruy celu, áni ći krokiem ſtąpić! áż byś wprzod wy-

mię;

mierzył, do iákiegobyś celu trafił? Przeſtrzegał, y náuczał tegoż kunsztu ſtrzeleckiego Au-
guſtyn S. *Magni intereſt, cum aliquid boni facimus: cujus rei contemplatione facimus. Officium* Aug. in
*quippe noſtrum, non initio, ſed fine penſandum eſt! ſcilicet ſi bonum eſt? ſi liberum eſt? propter quid* Pſal. 118.
*facimus.* Prawe Chrześćiańſtwo, ieſt zbawienne ſtrzelectwo, á to ná tym záwiſło; ábyná ká-
żdą ſprawę, y zábawę, pilnym okiem, y bacznym patrzyć, á ná dobry koniec, do dobrego
celu, wymierzyć. Nie to iest práwi dobrze robić! dobrego co záczą́ć, y czynić; ále to: żeby
do końca, y celu zbawiennego, dobre dźieło, iáko kulę z ſtrzelby wykierować, y wypuśćić.
Uważać, y mierzyć nam trzeba záwsze z bacznego oká, ná iáki cel, iáko prawy, y zbawienny,
myślami, mowami, áfektámi, uczynkámi, y całym żywotem, ábo iego ſpráwami zmierzamy?
Dośćiekł náwet tego, przyrodzony rozum Seneki, y zeznał. *Scire debet ille, quo ſagittam vult* Sen. Ep.
*mittere, & tunc dirigere, & moderari telum manu: aliter errat. Sic errant conſilia noſtra, quia* 70.
*non habent, quo dirigantur.* Strzelecki kunszt, należy ná oku byſtrym; áby dobrze w cel ſam
mierzyło: ná ręce ſprawney; áby dobrze ſtrzelbę wytrzymała! ináczey łátwo celu chybi. Tym
prawi błądzą często, ſpraw nászych rády: że ie nieprzezornym okiem, do celu pewnego, y
dobrego wymierzamy. Toż ſamo Auguſtyn S. *Quod non bonâ intentione facis, nil tibi proderit* Aug. in
Co nie dobrą intencyą, nie dobrym, do dobrego celu wymierzeniem, czynisz; ná nic dobrego Matt. 6.
ſię nie przyda, nieugodźi. *Bonum prorſus condemnat intentio prava.* Dźieło y naylepsze, zła &Aug. l.
intencya pſuie, y potępia. Ten iest grunt ſtrzelectwa Chrześćiańskiego, iáko naylepszá inten de præd.
cya, do celu iáko nayzbawiennieyszego, iáko nayprzezornieyſzym okiem, y dozorem, dźieła
dobre wymierzać. Ná tym ći cała treść, zbawienney wyſługi króleſtwa Bożego, záwiſła.
Iako prawie uważył Laurentius Juſtinianus. *In cunctis operibus, quicunq; animi ſalutem exoptat,* Laurent.
*intentionis ſuæ componat obtutum, & ad illud, quem Divina lex mandat, dirigat finem, ut non* Juſt. de
*caſſo labore deſudet*, Kto che, w cel ſam trafić, ná wyſługę Niebieskiey korony, y Kroleſtwa; Regno
ten ma dobrą intencyą, zbawienne dźieła, bacznym dozorem, iáko naypilniey ná cel zbawienny, Clari c.
á prawem Bożym założony wymierzać, ieżeli niechce ná dáremnie pracowáć. Tego zás wy 22.
miaru ſposob opiſał, rázem y cel wystawił, wszytkim intencyom, y ſpraw naſzych zápędom,
Páweł S. *Sivè ergò manducatis, ſivè bibitis, ſivè aliud quid facitis, omnia ad gloriam DEI facite.* 1.Cor.10.
Czyli pokármu, czyli używáćie nápoiu, czyli inne iakie zábawy, ſprawuiećie, wszytko ná wiekszą
chwałę Bożą, kieruyćie do Bogá, iáko do ostatniego, rzeczy wszytkich końca, y celu wymie
rzayćie. Ták czynią, y czynić maią baczni, y ſpráwiedliwi wedle Mędrca. *Juſti in perpetuum* Sap. 5.
*vivent, & cogitatio illorum apud Altiſſimum.* Spráwiedliwi do celu tráfiaią, y Krolestwo Nie
bieskie, w nim żywot wieczny otrzymuią; ábowiem myśl ich, do Naywyższego Bogá, iáko
do iedynego celu ſwego, záwsze zmierza. *Cogitatio illorum, apud Altiſſimum.* Tenći iest cel,
y ten bydź ma iedyny, wszytkim ſpráwom, zábawom, myślom, y chęćiom iego; Bog nász,
Tworca, y Zbáwićiel, cześć y chwała iego. Pyta ſię Augustyn prawie; *Quod enim dulcius à* Aug. ſer.
*DEO præmium, quam ipſe DEUS?* Możesz bydź pragnienia nászego káżdego, cel ſzczęśliwszy, 32.
wygodnieyszy, ſposobnieyszy, iako ſam Bog? ktory ſamym ſobą płaći, nágradza, y krole-
ſtwem ſwoim; kto do niego w ſpráwach, myślach, y zámyſłach zmierza. Ták, y do tego celu
zmierzała Eſthera, ktora ſię protestowała: *Tu ſcis Domine, quod nunquàm lætatata ſit ancilla* Eſther.
*tua, ex quo huc tranſlata ſum, uſq; in præſentem diem, niſi in te Domine.* Ty wiesz, y znasz nay 14.
lepiey, ſerce moie, myśli, y chęći, żem ſię nigdy żadną rzeczą, wczasem, czćią, honorem
niekontentowała, tylko iedynym tobą Bogiem moim. Do tego celu, cáłemi śiłámi, y chęćiami
Dáwid zmierzał. *Tibi dixit cor meum, exquiſivit te facies mea: faciem tuam Domine requiram.* Pſal. 26.
Tobie ſię Boże moy, záwsze, we wszytkim odzywało ſerce moie, ćiebie wyglądáło oblicze Pſal. 24.
moie. *Oculi mei ſemper ad Dominum.* Oczy moie, iáko do celu iedynego, obracáły ſie do ćie- Pſal. 21.
bie Bogá moiego. *Anima mea illi vivet.* Dusza moia, żyć będźie iedynemu Bogu, y czći iego
świętey. Podobnie wszytkie myśli, pragnienia, chęći ſtárania, wymierzała iáko kule, y po-
ſtrzały do celu, do Bogá iedynego, dusza nábożna u Mędrca. *Ego dilecto meo, & dilectus meus* Cant. 6.
*mihi.* Ia cała, iedynie oddaię ſię kochaniu Bogá, mego, oddaię ze wszytkim, Bogu ukocha
nemu. Jam cała Boża, y Bog moy cały. Podobnie Ezechielowi Cherubinowie, wszytkie zá- Ezech. 1.
pędy ſwoie, myśli, konsyderácye, y lotnośći obracáli, y kierowali, ku Bogu, Pánu chwały,
y Niebieskiey godnośći. *Facies eorum, & pennæ eorum, extenſæ deſuper.* Twarzy ich, oblicza,
oczy, to iest wszytkie reſpekta, y ſtárania, skrzydła, ich, to iest intencye, áfekta miłośći,
*amor addit alas.* Ktoremi wylatowały, wykierowane, wyprostowane ku Niebu wzgorę wy-
ćiągnione do Bogá, *extenſæ deſuper.*

Podobne, do Boga zmierzanie, myśli, chęći, ſerca, iáko do celu ſtrzały, ábo kuli wypu-
ſzczoney, Kośćioł S. wzbudźić w nas uśiłuie, przy każdey ofierze S. Ołtárza ná nas wołaiąc:
*Surſum corda!* Podnośćie wzgore ſerca, kieruyćie do Bogá chęći, wymierzayćie, y wystrze-
layćie pragnienia, y áfekta! Ták zgodnie do myśli Kośćiołá S. Domowy Poeta Sarbievius.
Záchęca ſerce każdego, do Boga, iáko do celu zámierżonego. *Surge volaturus amor, jaculare* Sarbie.
*ſagittas. Eſt mihi meta DEUS!* Serce moie, podnoś ſię do Bogá! miłośći moia, porwiy ſię do 229.
łuku;

łuku! masz strzały w kołczanie, miłośne áfekta, gorliwe kochania utesknienia, też wypuszczay w záwod, do celu, do Bogá, tá meta twoia, taż y nágroda! *Bog* Zbáwiciel Tworca. *Est*
D. Ennod. *mihi meta* DEUS. Sławił iednego, z Swietych Mezow, Swiety y sam Ennodyusz: *Deprompsit jaculum, quod divos fixerat omnes.* Porwał sie do kołczana, do łuku, do strzelby miłośći, wypuśćił do Niebá, do Bogá, do Swietych iego; postrzał serdeczney uprzeymośći, tráfił w sám cel, serca Bożego, ugodźił w ukontentowánie woli, iego. Y teć zápedy postrzałow, gorliwey, ku Bogu checi, nákazuie Prorok; y wzbudza nádźieie Krolestwa, żywota wiecznego. *Quærite*
Isa. 68. *DEUM, & vivet anima vestra.* Szukayćie w myśli, w checi, w dźielnośći. y w każdey sprawie, zábawie, Bogá, á żyć bedźie dusza wasza; y odźiedźiczy Krolestwo Boże ná wieki. Przyrzekł Ezdrasz, że pewne krolowánie temu; kto do Bogá, iáko do celu zmierza! *Manus DEI*
1. Ezdræ 2. *nostri super eos, qui quærunt eum in bonitate.* Reka Bogá nászego, wyćiaga sie z nágroda, y z korona żywota; ktora ná wieki błogosławi tego; ktory w sprawach, y zábawach, zámysłach, y checiach, upatruie czći; chwały Bogá iedynego. Konwinkuie káżdego w tym; zmierzániu
Chrs. de Cõpun. Cord. l. 2. do *Boga*, iáko do celu, obligu, Chryzostom S. *Ad hoc creatus es, ut conditori tuo placeas, ut Domino tuo servias! verè ignorans, quantum bonum sit, placere Deo.* Ná to nas Bog káżdego stworzył, y odkupił; ábyśmy go chwalili. ábyśmy iáko Pánu, y Tworcy wiernie służyli: á chwałe, y cześć Boska, zá cel położył ludźiom; y wszelkiey ich serdecznośći y dźielnośći. Konkludował Piotr S. *Damiani, num, quod mens cujusq; fidelis, debet assiduè solerter attendere, intra semet*
Pert. Dam. l. 5. Ep. 3. *ipsam sollicita semper inquisitione versare: scilicet: utrum placeat Deo? quod egit? an & ejus vita, Deus? vel operibus delectatur? Quid enim prodest, si hoc, quod faciat non placeat Deo?* Iedyne, káżdego wiernego ma bydź stáranie: y codźienne uśiłowanie, w samym sobie pilno rozważáć, y roztrzasáć myśli, intencye, zábawy, sprawy; czyli sie káżda z nich podoba *Bogu*, czyli Bog iest żywota nászego ukontentowániem? czyli dźieła násze wielbia Bogá? y czyli ku czći iego zmierzaia? Bo ná coż sie przyda, co czynisz, mowisz, ieżeli sie to Bogu niepodoba? Ná coć wynidźie? iáko do Bogá nie zmierzasz; ták nie trafisz! *Non venit ad lucem.* A iáko do Bogá nie trafisz; ták pewnikiem piekłu sie dostaniesz. Iedynie w cel sam, do Bogá trafić; iest wiecznie krolowáć! Tenći iest cel, do ktorego całe, práwe Chrześćiáństwo, iáko strzelectwo; we wszytkim, wszedźie, y záwsze zmierzáć maia do Bogá. A że tu ná ten czas, mam słuchaczem, y Pánow dyssydentow; ktorzy náleża do bráctwa strzeleckiego w mieśćie zápraszam, y całym sercem radze; áby sie námyślili, y náleżeć chćieli, y do tego, o ktorym mowie, w Kátolictwie strzelectwa: á nietylko stárali sie ćwiczeniem strzeleckim; o Krolestwo mieyskie; ále też prawowiernym strzelectwem, konkurrowali; o Krolestwo Niebieskie; ktore ich potka, ieźli do Bogá, iáko do celu, prawowiernym sercem, zmierzáć beda. Zákładam Pánom Dyssydentom náprzod zá cel tárcza, z Páwła S. *Sumentes scutum fidei*, tárcza prawey wiáry, w ktora wprzod trafić trzeba; żebyśćie trafili do Nieba. *Impossibile est sine fide placere Deo.* Niepodobna iest bez prawey wiáry, Bogu sie podobáć, y do Bogá trafić. Oświeć ty sama *Boska* światłośći rozumy, zápal y serca, do prawey wiáry náucz, y nákłoń serca, y wole, złożyć prywáty, y upory. Bo cem nieomylnie, pewien tego, że byle pilno, á bez uporu, zważyć chćieli; Kátolickiey, prawość wiáry, łátwoby prawde uználi! ále łátwiey dáleko przekonáć rozumy; niżeli nákłonić; abo respektem źiemskim, abo uporem zátwardźiałe wole. Przyrzekam wam ná Bogá, ná Ewanielia, że do Bogá nie trafićie, ieżeli wprzod *ad scutum fidei*, do tárczy prawey wiary Kátolickiey, niewymierzyćie, y serc, y woli nie skłonićie. Ale rzeczećie! á ktoraż to wiara? izali my źle wierzymy? Ná to ia wam! Kátolicka, Apostolska wiara Rzymska! Wszak do pisma sie odzywaćie.
Ephes. 4. Maćież z pisma, z Pawła S. *Unus Dominus, una fides, unum baptisma.* Jeden iest Pan Bog, iedna wiara, ieden chrzest! Toć nie ták, iáko nie dawno, z Luteryi błąd urodzony, że w każdey wierze może bydź zbáwiony. Bo bez wiary niepodobne zbawienie: á wiara iest iedna: toć w iedney wierze zbawienia szukáć, y dostawáć trzeba. Ba y rozum pokazuie; że przećiwne dwie rzeczy, z ktorych iedna sie twierdźi; że ták! á druga przeczy; że nie ták! obie prawdźiwe bydź mie moga! Ale w rożniey wiar, iedna ták, druga inaczey prawi, toć obie prawdy mieć nie moga, toć iedna muśi bydz prawdźiwa, á zátym tá y zbawia. A tá iedyna iest Kátolicka, Rzymska, bo Apostolska, od Páná Jezusa przez Apostoły podána, ná Pietrze ufundowána, owemi
Matt. 16. słowy. *Tu es Petrus, & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam.* Tyś iest Piotr, opoka, á ná tey opoce, wybuduie Kośćioł moy. *Et portæ inferi non prævalebunt adversus eam.* A brámy piekielne nieprzemoga przećiw niemu, to iest niemu Kośćiołowi. Nie możećie mowić, żeby była inna wiara, procz Apostolskiey, ná Pietrze ufundowáney, ktora przez Apostoły, IEzus Zbawićiel podał, y nákazał. My Kátolicy Rzymscy, pokázuiemy wam, y ná oko dowodźimy, że Apostolska wiare, od Piotra S. podána, z Rzymskiey Stolice, ná ktorey sam ośiadł, y meczeńska śmierćia umarł, trzymamy. Stawimy wam ná to, nieprzerwany szereg, Rzymskich *Biskupow*, po Pietrze nástepuiacych, do tego czásu, przez tyśiac, śiedmset, iedna náuke daiacych. Stawiamy wam każdego wieku, przez ten czas ták wielkie Doktory, Greckie, y Łaćińskie, iedney teyże náuki: stawiamy cuda, każdego wieku czynione. Czytaycie hystorye,

kśięgi iákie chcećie, nic innego śię nie doczytaćie, tylko: że iedna, y tażz w Rzymskim Kośćiele nauka, ktora byłá, iest dotąd nie inna. Czterysta, y więcey herezyi, począwszy od Nikoláitow, o ktorych piſmo, Márcyonitow, zá czaſow Apoſtolskich, liczy śię dotąd: Każdą z tych potępiał Kośćioł Rzymski, y potępienia tego, iáko prawnego, y prawdźiwego, ſłuchał cáły Kośćioł Chryſtuſow, y wierni iego, záwsze, po całym świećie. Aryuszá, ná *Concilium* Niceńskim, ktore Luterya, tych czaſow dyſſydenći przyimuiećie, trzyſta ośmnaſtu Biskupow, zá Koſtántyna Wielkiego, á kto potępił? ieśli nie powagá Kośćiołá Rzymskiego, w Sylwestrze Pápieżu: ktorego Poſłowie, ná mieyſcu iego, tám záśiadali. Y te czworo Concilia, ktore przyimuiećie, izali nie Rzymskiego Kośćiołá powagą, ſtánęły potwierdzone: iáko tążpywagą, odprawiły śię. By innych árgumentow nie było, ná przekonánie Dyſſydentow, dosyć iest ſtárożytność nieprzerwána wiáry, od Apoſtołow podaney, ná Pietrze ufundowaney, przez tyśiąc śiedmſet lát trwáiącey. A Luterska náuka, dwochſet lát nie doszła, tákże y Kálwińska. Ale mowićie z Lutrem, że Kośćioł práwy, y wiarę prawdźiwą, Luter, ábo Kálwin wskrześił. Należy, ábyśćie nam náprzod czas, wiek, rok pokázali; ktorego ustałá wiara, á żeby ináczey w Kośćiele Rzymskim uczono, niżeli od czaſow Apoſtolskich záczęto: á kiedy tę wiarę, w czym, y ktory Pápież odmienił? A my wam pokazuiemy, że żaden Rzymski Biskup wiáry nieodmienił. Wy mowićie: co ábo mało, ábo nic, ſtárych piſm nie czytáliśćie, od podobnych wam Predykántow, fałszerzow, tośćie ſłyszeli, á my wam piſmami, kśięgámi, káżdego wieku Doktorow, y Pápieżow wywodźimy, pokázuiemy, że iedne náukę, od Piotra podaną, iáko raz wźiął Rzym, ták trzymał, y trzyma, á z Rzymu, wszytkie Kośćioły, po cáłym świećie: á ktory Kośćioł ſzczegulny, ábo kto inny, ináczey náuczał, zá heretyka miány, ſądzony, odrzucony bywał, iáko śię ſtáło y z Luterya, y z Kálwinizmem, y z innemi świżemi dyſſydencyami. A nádto ia śię pytam poufale: Czyli Chryſtuſowe ſłowa, deklarácye, obietnice, przyrzeczenia, maćie zá prawdźiwe? czyli nie? Y czyli Chryſtus otrzymał od Bogá Oycá, o co go prośił? y co przyrzekł, áby było, y że będźie, obiecał? A możećież ták grubo bluźnić, że Chryſtus kłamał? że to nie iest, co obiecał, co przyrzekł: A gorśić byśćie byli bluźniercy, niżeli Żydźi, y pogańcy! Bo temu, w ktorego wierzyćie Chryſtuſowi, fałsz, kłamstwo byśćie zádáć śmieli. A wszak Chryſtus przyrzekł ná przod, kiedy Piotra, głową Kośćiołá ſtánowił. Ná tobie, ná tey opoce, wybuduie Kośćioł moy. *Portæ inferi non prævalebunt adverſus eam.* Ze brámy piekielne, nieprzemogą przećiw Kośćiołowi, ktory ná opoce Piotrowey ufunduię. A ieżeliż wiára Kośćiołá Rzymskiego, ná Pietrze ufundowanego ustałá kiedy? toć przemogły przećiw niemu brámy piekielne? toćby fałsz był, co Chryſtus obiecał. O bluźnierstwo! o ſzaleństwo! Bogu fałsz zárzucáć! Podźmy do drugiego piſma, wszak Piotrowi przyrzekł P. IEzus. *Ego autem orabo pro te, ut non deficiat fides tua, & tu aliquando converſus, confirma fratres tuos.* Luc. 22 Iam zá tobą Pietrze prośił, áby nieustałá wiára twoia (nie mowił tego Iędrzeiowi, Janowi, ábo innemu, tylko Piotrowi, postáwionemu, zá głowę Kośćiołá) á ty, lubo mię záprzesz śię, náwroćiwszy śię, potwierdzay brácią twoię. A ieżeli wiára, Piotrowey ſtráży powierzona, zlecona, ná potwierdzenie wiernych ustałá, toć modlitwá, y obietnica przyrzekáiąca, á Zbáwićielowá, á Bogá Człowieká, płonnaby śię ſtałá, y fałſzywa? Ale to mowić, niewymowne iest bluźnierſtwo! toć trwałá, y trwa, náuka, y wiárá, ná Pietrze ufundowana! toć nieustałá. A ráczey Luterskie, Kálwińskie, y z nich wychodzące, y porodzone ſekty, y náuki, ráczey fałszywe, y błędne, ktore, dwochſet lát niemasz, iáko przećiwko powszechney Wierze Rzymskiey, powſtáły, á coraz śię y náuczyćielámi, y kraiami náwet, y miáſtami, y czaſami, náwet rokámi, odmieniaią, á iáko fałszu nátura nieśie, niestátecznie śię odmieniaią. Nie ſzerzę śię tedy z innemi dowodámi, tylko przyrzekam, á wy ieźli śię nienáwroćićie doznáćie, że lżeyszy będźie ſąd Boży dyſſydencyom, ktore w kráiach zupełnie, iedynie dyſſydenckich mieszkáiąc, mniey maią ſposobności powierzchniey, do zważenia baczniey ſzego, Kátolickiey prawdy, ile nie piśmienni, nie czytelni, áni też maią, ktoby ich o práwey wierze, powierzchnie illuminował, wątpliwośći rozbiiał, á przeto ćiemnieyszym, od zwodcow miniſtrow, ſą omamieni. Ale wy Pánowie dyſſydenći, w páństwie Kátolickim, beśpieczni ná zdrowiu, fortunach, y honorach, przyimuiąc Kátolicką wiárę, y owszem bliſſi tego wszytkiego. Opák záś dźieie śię pod Pánámi, y rzadámi, gdźie nie tylko pod utrátą honorow, y fortun, ále y pod gárdłem, Kátolickiey, Rzymskiey wiáry wyznawáć, z nią śię odzywáć niegodźi. Ale wy patrzyćie codźiennie, ná obrządki Kátolickie, ſłyſzyćie często, wielkie dokumenta prawdy, y bydź niemoże, ábyśćie we wnątrz o ſwoich dyſſydenckich Artykułach, wątpliwośći niemieli, á zátym winniśćie pilniey o prawdźie śię pytáć ſzczerze, y ſpokoynie, do mędrszych Náuczyćielow wiáry udawáć śię, wątpliwośći ſwoie przekładáć, áby prawą wiárę uznáć, uznawſzy, przyiąćeśćie mogli, á to puki czas wolny, ſwobodny maćie. Bo przy śmierći, choćiaybyśćie tego prágnęli, iáko często śię, y wielom tráfia, tedy tam y dla choroby, ſpoſobnośći tey nie będźie, y dla waszych upartſzych, ábo miniſtrow, ábo powinowatych, przeszkadzánia, iákie zwyczaynie uśilne ná ten czas bywa, przyſtępu do was nieotrzymaią ći, ktorzyby was obiáśnić w prawdźie á z grzechow prawdźiwie rozgrzeſzyć mogli. *Operemur, dum tempus habemus.* Teraz czas maćie, y zdrowszego rekolekcyi, y ſpoſobnieyszego, prawdy Kátolickiey uznania. Day że ie wam Boże Duchu S. Wſzytkim záś wiernym, y cáłemu práwowiernemu ſtrzelectwu, iáko cel Chrześćiańſtwa ſtrzeleckiego, wyſtáwiłem Bogá ſamego, ták ſpoſob, do celu wymierzania reprezentowáć, y podáć należało; ále czas dźiśieyſzy niepozwala, więc iutrzeyſzy pokáże.

# K A Z A N I E

## Ná Wtorek Swiąteczny.

*Per me, ſi quis introierit, ſalvabitur.* Joan: 10.

TEnći ieſt cel, y ma bydź iedyny, Chrześćiańskiemu ſtrzelectwu naybłogoſłáwienszy; BOG Tworcá, BOG Zbáwićiel. Do tego iedynie celu, Chrześćiańskie myśli, intencye, zámyſły, ſerca áfektá, chęći, prágnienia, ſtáránia, ſpráwy, zábawy, y wſzytkie śiły, y dźielnośći zmierżać maią. Przyrzeka zaś Zbáwićiel, y upewnia, że kto w ten cel, práwie zmierzy, y tráfi, krolem wiecznym, ná Niebie zoſtánie. *Per me, ſi quis introierit, ſalvabitur.* Do mnie kto tráfi, przeze mnie, do Kroleſtwa wniydźie, zbawion będźie; Krol naydoſtoynieyszy ná niebie. Spráwiliśmy ſię o tym dnia wczorayszego, o modeluśie tylko, o kunszćie, y ſpoſobie wymierżania, do celu tego, poſtánowiliśmy mowić dnia wczorayszego. A więc, iákom wczora, cel ten chrześćiańskiemu ſtrzelectwu reprezentował, y wyſtáwił, ták dźiś naypewnieyszą formę wymiaru, do celu tego, reprezentować mam wolą. Dźiśieysza tedy mowa, kunszt wymiaru, do celu poda, y kſztałt pokaże, iákim naymierniey, do Bogá zmierżać, żeby naypewniey tráfić, á ták żywot wieczny otrzymać. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney, Bogá Mátki.

Go iglicy magneſowey, *ad ſtellam polarem*, do gwiazdy żeglarskiey proſtuiącey ſię, y
obracaiącey, Symboliſta przypiſał, to y káżdey ſtrzelbie, do celu kieruiącey ſię, y káżdemu, y
duchownemu, do *Bogá* ſtrzelectwu przypiſać: *Directè. Modo recto intendam.* Naypierwsza
ſztuká, y kunszt wymiaru, do celu wproſt brać, ná bok, áni oko, to ieſt: áni iáki wzgląd, y
reſpekt, áni ręká, to ieſt: áni żadna ſpráwa, ábo zábawa, áni ſerce, y áfekt, wykręcać ſię, y
wybaczać od celu, od *Bogá*, do ſtworżenia, niepowinna. *Directè.* A iakoszby, y kiedy do ce-
lu kto tráfił? gdźie indźiey okiem, á gdźie indźiey ręką, y ſtrzelbą (iáko czaſem boiaźliwi
czynią) zmierzaiąc? Zápęd Chrześćiańskich zamyſłow, intencyi, áfektow, myśli, ſtáránia,
czynienia, ma bydź wproſt do iedynego *Bogá*: *directè.* Wizerunk dáły owe ćielice, ktore Ar-
1. Reg. 6. kę *Bożą*, od Philiſtynow, do Izráelitow odwoźiły. *Ibant autem in directum vaccæ per viam,
quæ ducit Bethſames, & itinere uno gradientes, non declinabant, neq; ad dexteram, neq; ad ſini-
ſtram.* Szły iedynie wproſt, drogą ná termin założony, áni w lewą, áni w práwą wybaczały.
Ták maią bydź Chrześćiańskiego ſtrzelectwa, ku *Bogu* ſamemu, wproſt wykierowane, y wy-
puszczone, iáko do celu, intencye, chęći, y prágnienia, *ibant in directum*, áby ná poboczne
intereſſa, doczeſnośći, niewykraczały. Przyganiał ſpráwiedliwie Thomasz S. Chrześćiańskim
pobożnośćiom, niby do Bogá zápuszczaiącym ſię, á nábok wybaczaiącym, y wykraczaiącym.
S. Thom. Aqu. *Corpus in choro, animus in foro.* Ciáłem drudzy w Kośćiele, przed Bogiem, y ołtarżem: ſercem
ná rynku, w domu, w kramie, inni w karczmie, drudzy w nierżądźie bawią ſię z czártem. O
Oſeæ. 7. tych Ozeasz: *Facti ſunt arcus doloſus.* Stáli śię práwi łukiem ſpaczonym, zátym y zdradliwym,
áboli ſtrzelbą zwichnioną, tam mierżą, á gdźie indźiey nábok biią. Mądrze gloſſował Cor-
Corn. in loco. nelius á lapide. *Arcus pravus vel doloſus ſunt, qui intentionem, quam in Deum dirigere debebant,
dirigunt ad creaturam.* Łuk ſpaczony, ſtrzelba zwichniona znaczy, y wyraża, ſerce do *Bogá*,
niezupełnie wykierowane, do Bogá niby mierży, lecz áfektem, chęćią, ſtárániem, trafia do
ſtworżenia. Zalił ſię ná te ſpaczenia, y wyboczenia woli, y ſercá, od celu ſwego, od *Bogá* ie-
Bern. ſer. 24. dynego, Bernard S. *Si manum devotioni, cur animum das livori? Non concilias Deum, diſcors
tecum, non placas, ſed peccas!* Ieżeli w ręku twoich pſałterz, koronká, nabożeńſtwo ośiadło,
á zá cosz ſię w ſercu gnieżdżą złe chęći, nienawiśći, nieporządne miłośći, pożądliwe chći-
wośći? Ręce do Bogá ná modlitwę wyćiągasz, podnośisz, á ſerce ku ſtworżeniu skłaniasz y
obracasz. A iáko do Bogá wymierzysz, y ugodźisz? kiedy ſię myślą, ſercem, z uczynkiem,
z ięzykiem niezgadzasz? Niebłagasz ták *Bogá*, ále obrażasz, y gniewasz, kiedy w ſpráwach
twoich, od *Bogá* do ſtworżenia, y ſtworzoney chęći wybaczasz, y wykraczasz. Upomina Iza-
iasz: z niego Jan S. Krzćićiel, z tych Kośćioł S. *Dirigite viam Domini, rectas facite ſemitas
DEI noſtri.* Proſtuyćie drogi Pańskie, y śćieszki, Bogá nászego wproſt, do *Bogá* ſię zapuſz-
czayćie, do ſtworżenia niewybaczayćie. Konkluduie o tym Hieronym S. y adhortuie: *Con-
Hier. Ep. ad Luciſou. veniat unuſquiſq; cor ſuum, & inveniet in omni vita ſua, quam rarum ſit, fidelem amicum in-
veniri? & nihil ob gloriæ cupiditatem, nihil ob rumuſculos hominum faciat. Neq; enim ſtatim
qui jejunat, Domino jejunat, aut extendens manum pauperi, Domino fæneratur. Vicina ſunt vi-
tia virtutibus. Difficile eſt Deo Iudice eſſe contentum.* Poradź ſię káżdy ſercá twego, roſtrzą-
śniy ſpráwy, zábawy, intencye, żywota całego, ráchuyśię pilno, do iákiegoś celu, niemi zmie-
rzał, czy nieraczey do prożney chwały, y czći u ludźi, á doczeſnego iákiego ukontentowania,

ániżeli do Bogá, y honoru, á chwały Boskiego Imienia. Nie káżdy co pośći, ábo ſię már-
twi, Bogu pośći, y *B*ogu ſię mártwi, áni káżdy, co iałmużnę dáie, Bogá wielbi, y konten-
tuie; bo niekáżdy w poſtach, w umartwieniach, w iałmużnach, iedynego Bogá upatruie, nie-
káżdego intencye, ſpráwy, y zábawy, myśli, y chęći, do iedynego *B*ogá, iáko do iedynego ce-
lu zmierzáią, á przeto też daleko od celu biią: z celem oſtatnim, wszytkich rzeczy końcem,
z Bogiem ſię miiáią. A więc ſpaczony łuk, ſproſtowáć, zwichnioną, ſtrzelbę wyrychtowáć,
nieprawe ſerce náprawić; áby mogło wproſt do celu, do Bogá tráfić. Wyproſtowawszy záś
ſerce, y wolą, ktoszkolwiek do *B*ogá chce tráfić, ták ſię niech z káżdą intencyą, ſpráwy, y
zábawy ſtáwi, iáko ſtrzelec do celu z ſtrzelbą, ktorey przypiſano: *& mens, & manus ad idem.*
Kto chce w ſam cel tráfić, y oko ná iedyny cel obracáć, y myśl cáłą nań applikowáć, y rękę
z ſtrzelbą; ku celowi miárkowáć, y ſtoſowáć powinien! Ták chrześćiáńskie intencye, cáłą
myśl, cáły áfekt, y chęć wnętrzną, y wszytkie ſpráwy, y zábawy, powierzchnie, do czći ie-
dynego *B*ogá dyrygowáć, y kierowáć powinny; áby w ten ſam cel w Bogá, y w ukontento-
wánie ſmaku, y ſercá *B*ożego tráfiły. *Et mens, & manus ad idem.* Ták wymierzáłá práwie do
celu tego, ták też doskonále tráfiłá, duszá nabożna u Mędrcá, ktorey ſam B O G przyznał.
*Vulneraſti cor meum, ſoror ſponſa, in uno oculorum tuorum.* Prawaś ſtrzelczyna, tráfiłaś w ſa- Cant. 4.
mo ſerce, *B*ogá twoiego, ktoregoś miłośćią zraniłá, w iednym oku twoim. Przypomniyćie
ſobie, Páńſtwo ſtrzeleckie, iáko ſtrzelbą do celu mierzyćie, á to, co piſmo świadczy wyrozu-
miyćie. Iżali ſtrzelec do celu mierząc, nie powinien iáko naylepiey oká iednego mrożyć, zá-
mykáć, záwieráć, á drugie ná cel iedynie obracáć, áby nic innego, procz celu ſwego nieupá-
trował, niewidźiał, áby ták w ſam cel tráfić. Ten ieſt włáśnie obrig, y ſpoſob, kunszt iedy-
ny; ktorym duszá nabożna, wymierzyłá w ſerce Boże, w ukontentowánie miłośći iego, o ie-
dnym oku. *Vulneraſti cor, in uno oculorum*, że oko iedno, oko lewe, ktore ná lewą ſtronę,
ſtworzonego dobrá, pátrząc rádo: *In ſiniſtra divitiæ, & gloria* záwárłá, zámknęłá; áby żá-
dnego ſtworzenia, żadnego ſtworzonego dobrá, ſtworzoney poćiechy, y ſmaku docześnego
niewidźiáłá, ále tylko iednym, práwym, dobrym, rzeczy niebieskich, y Boskich, miłośnicżym
okiem, we wszytkich ſpráwach, zámyſłach, zábawach, iednego *B*ogá upátrowáłá, w iednym
*B*ogu chęći, y prágnienia, y myśli záſadzáłá, á ták w ſam cel ſercá Bożego, ſmaku miłośći
iego, tráfiáłá. *Vulneráſti cor meum, in uno oculorum.* Bacznie o tym Gilleirus Opat: *Oculus* Gille. Ab-
*tuus unus eſt, ſi unum intueris, & unum intendis. Demq; veri amoris eſt oculus unus.* Iednym okiem bas. ſer.
iákoby pátrzysz, kiedy do iednego celu, Bogá zmierzasz, y wszytkie áfektá kieruiesz. Niema 30. in
prawa miłość dwoch oczu, żeby iednym ná ukochánego, á drugim pátrzáłá ná innego. Ie- Cant. 4.
dnym okiem, bo iednego celu, Bogá upatruie. Ták z nas káżdemu, do celu tego zmierzáć,
ták tráfiáć doradza Bernard S. *Collige te ipſum, in temetipſum, & in ſolius Divinitatis deſide-* Bern. de
*rio requieſce.* Zbierżſię ſam, ze wszytkiemi śiłami, zamyſłami, chęćiami, á ćiebie ſámego, domo in-
w iedno skoncentruy: á iákoby kule z rusznicy, z ogniſtego, ku *B*ogu ferworu, iákoby ſtrzałę ter. C. 69.
z kołczanu, y łuku miłośći wypuść, wyrzuć do Bogá iedynego, y záſadź ſię cáły, zupełnie,
w ſercu Bożym, w celu wszelkiey miłośći, ſmaku, y upodobánia. Przyrzekał zátym Moyżeſz,
że tákie wymierzenie w cel, do Bogá, y ſercá iego zápewne tráfi. *Si quæſieris Dominum De-* Deut. 4.
*um tuum, invenies eum; ſi tamen toto corde quæſieris.* Będźieszli ſzukał Bogá znaydźiesz; ieżeli
cáłym ſercem, y áfektem, we wszytkim, y wszędźie, y záwsze, ſzukáć, upátrowáć będźiesz.
Cáłe ſerce, wszytkie chęći iego prágnienia, y áfektá, masz do Bogá wymierzyć, wykierowáć,
ieżeli chcesz w cel, ſercá iego tráfić: ábowiem dobrze Poetá zeznał: *Alterius vires, ſubtrahit*
*alter amor.* Słába miłość podźielona, á miłość, ktora ſię udźiela ku iednemu, ſłábieie ku dru-
giemu. Przyrzekał zátym Cypryan S. *Mundi amor, & Dei, in uno corde, habitare non poſ-* Cypr. de
*ſunt: quemadmodum oculi, pariter cælum, & terram, nequaquàm conſpiciunt.* Miłość Boża 12.
prawdźiwa, zmieśćić ſię niemoże, y zgodźić w iednym ſercu, z miłośćią świátá. Iáko oczy
niemogą rázem ná źiemię, y ná niebo pogládáć; ták ſerce niemoże rázem źiemskośći y świá-
tá, rázem y Bogá práwie kocháć: ktore tedy ſerce, chce prawdźiwie, w *B*ogu ſię zákocháć?
te ſię cáłe w ſobie, iákie ieſt, rzućić ná Bogá, do ſercá *B*ożego, y ſmaku iego wykierowáć,
wymierzyć, iednym iákoby okiem cel bráć, powinno do *B*ogá. A iáko z łuku ſtrzałę wypu-
śćić, iáko kulę z rusznicy, ogniem y zápałem miłośći wyrzućić ma; á ták w ſerce Boże ugo-
dźi, Bogu, y miłośći iego práwie dogodźi. *Vulneráſti cor, in uno oculorum.* Toć zdamiśię Zbá- Matth.
wićiel chćiał wyráźić, kiedy w prawowiernym ćiele, iedno tylko oko uznał: *Lucerna corporis* 13.
*tui oculus.* Pochodnia ćiáłá twego, ferwor miłośći Bogá, ktorym ſerce pała, ieſt oko twoie,
á to ieſt iákoby iedno: bo prawowierność drugie oko, iáko ſtrzelec mruży, zámyka, áni ná
świát, áni ná źiemię, áni ná dobra świátowe, y źiemskie, niepátrzy, iedynego Bogá we wszy-
tkim, iákoby ſtrzelec celu, iednym okiem upátruie. Y przeto támże Pan Iezus dokłádał: *Si*
*oculus tuus fuerit ſimplex &c.* Y to ſłowo *ſimplex*, przećiwi ſię temu *duplex*, á tłumaczy ſię
nietylko że ieſt proſte, ále że ieſt iedno, nie dwoiakie. A tákie ma bydź miłośći *B*ożey oko;
ktoreby ſię dwoić, y ták ná doczeſne dobra, iáko ná Bogá zápátrowáć nieumiáło: ále iedyne-

go Bogá, iáko celu ſwego, we wszytkim, iáko naypilniey upatrowało. Z tey znać miary Zbawićiel odſądźił od Krolestwa Bożego, tákowego ktoryby pługa Bożego chwyćiwszy ſię, ná
Lucæ 9. tył ſię ábo ná bok oglądał. *Nemo manum mittens ad aratrum, reſpiciens retrò, aptus eſt Regno Dei.* Pług ten znaczył, y brał ſię za ſłużbę Bożą, y przystanie do Bogá, ktorym Krolestwo Boże ſobie wierni wyrabiaią: ále nieſposobnemi ſię do Krolestwa Bożego ſtawaią: kiedy ſię ná źiemskie dobra oglądaią, á reſpekt oká miłośći, zápuśćiwszy na Boga, iáko do celu od Bogá nazad, do źiemi obracaią. Ten tylko o Krolestwo Boże, prawie konkurruie, ktory iako więc do celu, do Boga, oko intencyi, miłośći, y chęći kieruie, y całe ſerce, do Boga zapuszcza. Tym ſię zaszczycała Bogu oblubienica, kiedy iedynego oblicza Bożego, domagała ſię. *Osten-*
Cant. 2. *de mihi faciem tuam, trahe me poſt te.* Pokaż mi Boże twarz twoię, poćiągniy mię do ćie-
Cant. 1. bie iedynego, y ſamego, *poſt te*, nie *poſt tua.* Do ćiebie prágnę Boże, á nie do dobra twego, ktore daiesz. Cieszyła ſię potym, że do tegoż dobra, dobrze wymierżyła, y trafiła. *Inveni quem diligit anima mea.* Znalazłam ukochanego Boga, ktoregom iedynie we wszytkim ſzu-
Cant. 3. kała: *tenui eum, & non dimittam.* Chwyćiłam ſię Boga, y niepuszczę nigdy! Cwiczył ſam Bog, w takich ku iedynemu Bogu zapędach, miłośći, ſerca, y oka intencyi, Abrahama: *Am-*
Gen. 17. *bula coram me, & eſto perfectus.* Chodź, postępuy przedemną ſamym, przed obliczem moim. To ieſt we wszytkich progreſsach twoich, nieupatruy innego końca, y celu, tylko mnie Boga
Gen. 6. ſamego. Ztąd y Noego piſmo ſławi. *Noè vir juſtus, coram Deo ambulavit.* Noe mąż ſprawiedliwy, cáły był z Bogiem, iedynie ſamym ſię Bogiem kontentował. W tym tłumaczeniu
Uincen. Ferr. de SSS. Trin. mowił. *Uincentius Ferr. Ille ambulat coram Deo, qui quidquid facit, facit rectâ intentione pro Deo.* Ten obcuie przed Bogiem, ktory wprost do Boga intencyę ſwoie kieruie. Adhortuie
Lucæ 1. zatym z nas każdego, z Zacharyaszem Oycem, Iana S. Krzćićiela: *Serviamus Deo, in ſanctitate coram ipſo* Służmyż Bogu świątobliwie, iedynie obiecuiąc przed Bogiem, to ieſt iedynie we wszytkim zapatruiąc ſię ná Boga: upatruiąc woli, y czći iego. Konkludował o tym prawie
Bern. ſer. 83. in Cant. Bernard. *Exigit Dominus, ut Dominus honorari, ut ſponſus amari! Quid in his præſtat? quid eminet? niſi amor!* Bog nasz, tego po nas chce nieuchronnie; ábyśmy mu ſłużyli, iáko Panu właſnemu, á więc iáko iedynemu, y ſamemu, bo wyrokiem Zbawićiela, żaden prawie dwiema Panom, ſłużyć niemoże. Chce, y obliguie nas przytym Bog, ábyśmy go kochali, iáko Oblubieńca dusz naszych (ták ſię arcyczęsto, w piśmie Bog z tym tytułem odzywa) á więc iáko iedynego znać, y kochać mamy Boga, duszy oblubieńca. Boć, ktoż wielożeństwo, chyba Turczyn, y Poganin gruby pochwali? Przyśięgać mamy, we wszytkich ſprawach, y w intencyach naszych, oblubieńcowi twemu, Bogu iedynemu, ſerdeczną y prawą miłość, wiarę, y posłuszeństwo woli, y prawu iego. Abowiem *Uult ut ſponſus amari.* Tákowa prawa miłość, ták do Bogá wymierża, y kieruie postrzały ſwoie; iáko do celu iedynego, iáko kierował, y wy-
Pſal. świadczał ſię Dawid. *Quid mihi eſt in cælo, & a Te, quid volui ſuper terram?* A co bydź może; cobym kochał procz Bogá ná niebie, á czegobym procz Bogá chćiał, y prágnął ná źiemi? Y tenći ostatni ſposob, ostatnia ſztuka, y kunszt wymiaru, intencyi ſtrzelectwa, do Bogá iáko do celu iedynego, áby niebrać áni gorą, áni dołem. Nietylko do celu *directè*, wprost brać y mierżyć, y áby ná bok, áni bokiem, áni ręką niewykręcać; ále nadto przeſtrzegać: áby áni ná doł, áni w gorę wymiar nieuniosł: bo czyli ná bok skłonisz, czyli gorą przenieśiesz, czyli dołem uderzysz, iednakowo celu chybisz. Ták do Bogá w intencyach, myślach, w ſprawach, y zábawach, iedyny práwy wymiar, iáko do celu, áni ná bok do ſtworzenia niezbaczać, áni gorą mierżyć, áni dołem: bo áni dla nieba, áni dla boiaźni piekłá, ále dla ſzczyrey, y prawey miłośći Bogá, dobrze robić, ſam cel ieſt práwey ſtrzelczyny miłośći. Iáko niekiedy Achaz Krol, niechćiał brać znamiona żadnego od Proroká, áni *in excelſum ſupra*, áni *in profundum inferni*, áni ná gorności niebá, áni ná głębokośći piekłá. Bo kochać Bogá, ſłużyć Bogu trzeba, dla iego dobroći, y godnośći, nie dla chwały nieba, áni dla mąk, y kátowni piekła. Iáko Pſalm upominał. *Confitemini Domino, quoniam bonus.* Kłániayćie ſię Bogu, y świadczćie, że Bog, w iſtoćie ſwoiey nieskończenie dobry. Podobnym duchem ſzczyćiła ſię dusza nabożna: *Botrus cypri dilectus meus.* Ukochany Bog, ieſt mi gronem wina nayſmakowitszego, Cypryiskiego. Bo ia w ſamym Bogu ſobie ſmakuię, w pożądaney ode mnie ſłodyczy. Innych iego dobr, y łákoći nieupatruię, ſamego Bogá prágnę. Mądrze, y zbáwiennie, Leo S. Papież przy-
S. Leo ſer. 7. rzekł: *Diligenti Deum, ſufficit ei placere, quem diligit, quia nulla major eſt repetenda remuneratio, quàm ipſa dilectio.* Kochaiącemu Bogá, zápłaty od Bogá upatrować, y nagrody nietrzeba! Bo niemasz, y bydź większey odpłaty niemoże, iako to ſamo ieſt, kochać práwie. Sama miłość naydostoynieyszym ſzczęśćiem, żywotem, y ieſt ſama ſobie nagrodą. W tymże wyzna-
Chryſ. h. 8. in Ephes. niu, Chryzostom S. zápowiadał. *Non eſt ideò bonum ligari pro Christo, quia inde Regnum Cælorum promittitur; ſed ideò bonum, quia pro Christo fit.* Czynić, ćierpieć przykrośći, więzy, dla Boga, nieprzeto ieſt chwalebna, dobra; że záto niebo, y Krolestwo Boże, w nagrodźie przychodźi, ále przeto bardźiey, y pryncypalniey, że to ſię dla Bogá czyni, dla Bogá ćierpi. Tymże ſenſem, y ſtylem, ná tym nas utwierdza Bernard S. *Uerus amor, ſe ipſo contentus eſt, habet*

*præmium, sed id quod amatur. Nam quidquid propter aliud amare videaris, id plane amas, quo amoris fine pertendis, non propter quod tendis.* Prawa miłość sama sobą, zá nagrodę kontenta. Dosyć ma nátym, że Bogá kocha, dla samego Bogá. Bo coszkolwiek kochasz, dla końcá iá kiego? w tym się bardźiey kochasz, co sobie zá cel, zá koniec zákłádasz. Prawdźiwa miłość zá cel, iedynego Bogá zákłáda, zásługuie nagrodę, ále iey nie pretenduie. *Verus amor præmium non requirit, sed meretur. Non sine præmio diligitur Deus, & si absq; præmii intuitu diligendus.* Ktora miłość do Bogá, iáko w cel iedyny mierzy, y trafia, tá y nagrody, y Krolestwá Bożego niechybia. Nie dla nieba Bogá kochać, áni dla chwały wieczney w niebie, ále dla samegoż Bogá: áleż tráfiaiąc ták w Bogá, chybić, y minąć nieba niemożesz. Iakoś iest, iáko bęcźiesz szczyrym, y práwym miłośnikiem Bogá: ták pewnym, ná niebie Krolem, ták wielmożnym possessorem nieba. Applaudował komuś Wirgiliusz: *Metamq; dati pervenit ad ævi,* że tráfił do celu, ktory sobie zámierzył, szczęśliwego wieku ták y wspomniany, w obiawieniu Iana S. rycerz. *Exivit vincens ut vinceret: tetigit circulum.* Tráfił w sam cel, w sam cyrkuł szczęśliwey wieczności. Także szlachetne bráctwo strzeleckie, także wszytko chrześćiáńskie strzelectwo sprawuyćie się, iákośćie słyszeli, ták strzelayćie, ták wymierzayćie, ábyśćie w iedynego Bogá miłość, y serce mierzyli, tráfili, *in uno oculorum.* A ták iáko Bogá nie miniećie, ták y niebá, y Krolestwá Bożego nie chybićie. Co day Boże, Amen. Bern. ser. 85. in Cant.

# KAZANIE
## Ná Swięto Przenayświętszey Troycy.

*Euntes ergò, docete omnes gentes, baptizantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti, docentes eos, servare omnia, quæcunq; mandavi vobis.* Matth. 28.

**Troycy Nayś: niepoymuie nigdy, ták dobrze rozum, y głowa, iáko serce, y wola. Naydoskonalsza iest o Troycy Nayś: do poietności lekcya miłości. Naydostoynieysza, o Troycy Nayś: Mędrczynia miłość, y cześć Troycy Nayświętszey.**

Spodźiewáć się trzeba było, że Pan IEZUS, dáiąc narodom świátá, Mistrze Apostoły, ná Chrzest, y ogłoszenie Imienia Troycy Nayświetszey, Oycá, Syná, y Duchá S. miał też podáć Apostołom Lekcyą iáką, o przepaśćistey Bogá, w Troycy Nayświętszey Iedynego Istoćie, y nieogárnionym Maiestaćie. Aliśći Pan Iezus Apostołom nákázuie, áby dáiąc ludźiom Chrzest, w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. náuczali okrzczone, ná cześć, y w Imię Troycy Nayświętszey, náuczali uczynkowey tegoż Bogá, w Troycy Nayświętszey Iedynego, miłośći. *Docentes eos servare omnia, quæcunq; mandavi vobis.* Daiąc prawi Chrzest, w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. náuczayćie ich chowáć to wszytko, com wam przykazał. Táć iest, nie inna, nayrzetelnieysza, naydowodnieysza, miłość Boża uczynkowa, ná obserwancyi práwa Bożego záwisła. Ták wyraźnie, sam Pan Iezus zápowiedźiał. *Si quis diligit me, sermonem meum servabit.* Kto mię kocha, prawo moie záchowa. Mądrze Mędrzec zeznał. *Cura disciplinæ dilectio & dilectio custodia legum.* Obserwancya kárnośći, y prawa Bożego, iest szczyra ku Bogu miłość: á miłość Bogá tá iest prawa, y uprzeyma; ktora doskonale práwu Bożemu powolna. Arcypráwie Machabeyczykowie, do bráći swoich, y rodakow Izráelitow pisáli *Adaperiat Deus, cor vestrum, in lege sua, & in præceptis suis.* Niech práwi Bog sam, otworzy ná miłość, y rozprzestrzeni sercá wasze, do práwa Bożego, y przykazania iego. Nátych fundamentach argumentował Grzegorz Wielki. *Probatio dilectionis, exhibitio operis.* Argument naydowodnieyszy, Boskiey prawey miłośći, obserwancya, záchowanie, práwa Bożego powinnośći. Tey tedy obserwanckiey Bogá, w Troycy Swiętey Iedynego miłośći, náuczać Apostołom Narody roskazał, Pan Iezus, dáiąc im Chrzest w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. *docentes eos servare omnia.* Inney lekcyi, náuki, o Troycy Nayś: narodom Zbáwićiel niepoşyła, tylko lekcyą dźielney, teyże Troycy Nayś: miłośći. Táka iest Wćieloney Mądrośći, postępku tego suppozycya: że Apostołowie dźielniey, y skuteczniey narodow, o Troycy Nayświętszey w ktorey Imię krzćić mieli, náuczyć niemogli; iáko dáiąc im lekcyą, dźielney Bogá, w Troycy Iedynego miłośći. *Docentes servare omnia.* Naylepiey, naypoietniey, Troycą Nayś: rozumie; kto ią naylepiey kocha: naydoskonaley poymuie; kto ią naygoręcey miłuie. Nie rozumem, Sap. 6. 1 Mach. 1. Greg. in Ev.

áni dowćipem, Troycą Nayś: poymowáć, ále ſercem uprzeymym, kochaiącą wolą. Naydo-
skonalsza, Naymędrsza, o Troycy Nayś: Lekcya do poiętnośći, ſerdeczney miłośći. *Ad M.*
*D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *Bogá* Mátki.
Naypewnieyszy, á nayłátwieyszy ludźiom tor, znaiomośći, y wiadomośći, o Troycy
Nayświętszey, tor ſerdeczney miłośći. Naylepiey poymuie Troycy Nayś: doſtoyność, prawa;
Eccl. 1. ſerdeczna miłość. Arcy Mądry, Mędrca Bożego wyrok. *Dilectio Dei, honorabilis ſapientia.*
Naydoſtoynieysza to mądrość, miłość Bogá, nayſerdecznieysza. Tymże ſtylem, też prawdę
Joan: 4. zápowiedźiał Jan S. Apoſtoł. *Qui non diligit, non novit Deum, quia Deus charitas eſt.* Kto
nie kocha, ten y niezna Bogá. Bo Bog ieſt prawa, nieskończona miłość: á przeto, miłośćią ſię
S.Thom. poznawa, y poymuie. Tey prawdy fundament z Mędrca przywodźi S. Thomasz Anielski. *In*
Aqui.hic. *malevolam animam, non intrabit ſpiritus ſapientiæ.* W złą duszę, w nieprawe ſerce, odſtrychnio-
ne, odprawdźiwey Bogá miłośći, niewſtąpi Duch Mądrośći. Z tegoż fundamentu, doradza
Augus.in Auguſtyn S. *Qui vult habere notitiam, Deum amet.* Chcesz wiedźieć? co to ieſt Bog? chcesz
manuali. znąć Bogá? kochayże go, á poznasz! Iáko go ſerdecznie ukochasz, ták mądrze poznasz. Chćiał-
ći Auguſtyn S. rozumem ſwoim, y dowćipem, ták záleconym nárobić, y udał ſię cáły ná ro-
zmyślanie, y przeniknienie, ták głębokiey, y rázem wyſokiey táiemnicy: śilił głowę, nátężał
rozum, y dowćip; á czym uśilniey o tym myślił; tym widoczniey tępiał: áliśći w tym pokaże
ſię przechodzącemu Auguſtynowi po nad morżem, Anioł z łyżeczką, nad morżem dołek ko-
piący w piasku. Spyta Auguſtyn mniemaney dźiećiny, coby robiłá? Odpowie w poſtáći dźie-
ćiny Anioł: chcę prawi, to morze, w ten dołek, tą łyżeczką przelać. Uśmichnął ſię Augu-
ſtyn, y rzekł: nieśil ſię dźiećino, ná rzecz niepodobną. Odpowie dźiećina! prędzey ia to mo-
rze, w ten dołek przeleię; niżeli ty Auguſtynie, Bogá w Troycy Iedynego zrozumiesz, y poy-
miesz. Poradźił ſobie tedy lepiey Auguſtyn, kiedy ſię udał po náukę, po lekcyą o Bogu, do
miłośći; ktorą nápotym, iáko płomieniem, ſerce Auguſtyna pałało: á ná dowod tego, wszy-
tkie obrazy Auguſtyna, z ſercem goraiącym reprezentuią. W tey ſzkole, miłośći o Bogu, ná
ták ſławne Doktorſtwo, Auguſtyn poſtąpił, á w ten czas lepiey Boga poiął; kiedy go ſerde-
czniey ukochał. A przeto często gorliwym, miłośći áfektem, do Boga wzdychał. *Serò te ama-*
*vi, ſerò te cognovi.* Nierychłom ćię Pánie ukochał, nierychło y poznał. Práwie z przyrodzo-
nego tylko rozumu ſądźił Plato: *Amor omnia ſcit.* Naypoiętnieysza, nayrozumnieysza miłość:
nayprawiey zna Boga, kto go kocha. W tym zápewne zdaniu, adhortował wierne Paweł S.
Ephes. 3. *In charitate radicati, & fundati, ut poſſitis comprehendere, cum omnibus Sanctis, quæ ſit latitu-*
*do? & longitudo, & ſublimitas, & profundum? Scire etiam ſuper eminentem, ſcientiæ charita-*
*tem Christi, ut impleamini in omnem plenitudinem Dei.* Wkorzenieni, ufundowáni w miłośći,
możećie ze Swiętemi Bożemi poznać; co to ieſt zá nieograniczoność wieczność, wyſokość,
y głębokość, godnośći Bożey? możećie wiedźieć y poiąć, naydoſtoynieyszą Mądrość, miłośći
Chryſtuſowey; ábyśćie ſię nápełnili, z pełnośći Bożey. Ták wyſokiey umieiętnośći fundament,
iáko mur, ow w bazylice, iáko korzeń u drzewa, ná wzroſt pnia, y gáłęźi ieſt, y będźie mi-
łość Boża: *radicati, & fundati in charitate.* Wiadomość o Bogu, iáko z korzenia rodźi ſię
frukt, y owoc, z miłośći ſerdeczney: á ták ten práwie zna Boga, kto go práwie kocha. Piſze
Plin. l. 5. Pliniusz o narodźie Belmnow, że ludźie narodu tego, iedno tylko oko, á to w pierśiach maią.
nat.c.18. Ja mowię: że chrześćiański rod nie w głowie, ále w pierśiach, w ſercu oko ná Boga mieć po-
Ioan. 1. winien, nierozumem chćieć znać Boga, ále ſercem. Zápowiedźiana u Iana prawda: *Deum ne-*
*mo videt unquàm, ſed nec videre poteſt.* Niewidźiał żaden człowiek nigdy Boga, áni widźieć
może. Ależ oko w pierśiach, oko ſerdeczney miłośći, naypewniey doyzrzy Boskiey doſtoyno-
Eccles.2. śći. Y to zdamiśię chćiał wyraźić Mędrzec: *Diligite Dominum, & illuminabuntur oculi veſtri.*
Kochayćie tylko *Boga*, á rozwidnią ſię oczy wasze, oczy w pierśiach, oczy ſercá, y ſerdeczney
Lyranus. miłośći; áby doyzrzały Boskiey doſtoynośći. Przyznał miłośći, ſławny Lyranus. *Amor facit*
*penetrari interna amati.* Oko miłośći, przenika záwsze do głębszych, y táiemnieyszych, uko-
chanego skrytośći. Toż o Bożey miłośći, zeznawał Nazyanzen S. *Deus lumen eſt, eò magis*
Greg.Na *amandum, quo magis contemplati fuerimus, & magis cognoſcendum, quo magis amaverimus.*
zian. o- Swiátło celem ieſt oká, do ktorego oko naturalnie zmierza. *Lux objectum visûs.* Oko niewi-
rat. 4. dźi w ćiemnośći, tylko to co świátło oświeći. *Bog* práwi ieſt świátłem, ále to świátło nie-
podpada pod oczy ćiáłá, áni pod oczy rozumu, y dowćipu, ále pod oko miłośći, *lumen aman-*
*dum.* Doyrzysz nieſtworzonego świátłá Bogá, kiedy práwie ukochasz: *eò magis cognoſcendum,*
*quo magis amaverimus.* Miłość práwa, doda ći dowćipu, y poiętnośći; ábyś tym doskonaley
Boga poznawał, czym go ſerdeczniey będźiesz miłował. Dáło ſię to widźieć u Iana S. Stá-
nął Zbáwićiel ná brzegu morskim. Apoſtołowie prácowali ná głębi morskiey, mowił do nich;
Zmartwychwſtały Bog Człowiek: *Nunquid pulmentarium habetis?* A przećie Apoſtołowie,
w głębszey niewiadomośći, niżeli w morskiey głębokośći zoſtáwali, y Páná niepoznali: *tamen*
Joan.21. *non cognoverunt diſcipuli.* Ieden Jan, ktory nád inne delikatniey kochał, y uprzeymiey; by-
ſtrzeyszym też okiem, bo miłośći okiem Boga, y Páná ſwego doyrzał, y drugim opowiedźiał:
Dominus

***Dominus eſt.*** Oto Pan, oto *Bog* nasz! Náco gloſſuie Chryzolog S. *Quia ſemper amoris ocu-* Chryſol. hic.
*lus, acutius intuetur: & ſemper vivacius, qui diligitur, ſentitur.* Naybyſtrzeysze ieſt oko miło-
ści, naylepiey Boga doyrzy, kto kocha. Tępieią rozumy, mgleią dowćipy, y Anielskie; kiedy
o iſtoćie Bożey pomyślą. Ależ miłośći oko przeźiera, przegląda, Boskich táiemnic głęboko-
śći, w ſerdeczney uprzeymośći. Przyznał Paweł S. oczy ſercu ludzkiemu, y miłośći, do prze-
niknienia ſpoſobne, Boskiey doſtoynośći. *Deus det vobis Spiritum ſapientiæ, & illuminatos ocu-* Ephes. 1.
*los cordis veſtri.* Ciáło oczy ma w głowie, dusza ma oczy w ſercu, w ſtolicy miłośći. Mowi
tedy Paweł, y życzy wiernym. Niechay práwi ſam *Bog*, da wam duchá poiętnośći, y mądro-
śći! á niech oświeći oczy, ſercá waszego; ábyśćie przenikneli dobroć, godność, doſtoyność,
Iſtoty Boga waszego. Poymiećie, przeyrzyćie, przenikniećie ſercem; kiedy práwie ukochaćie.
Naypoiętnieysza ieſt Boskich táiemnic Iſtoty, y doſtoynośći, ſerdeczna miłość: o ktorey twier-
dźi Grzegorz Wielki *Ubi ſcientia foris ſtat, dilectio intrat.* Naydowćipnieysze rozumy, y ſame Greg. l. 5.
Anielskie umieiętnośći, precz opodal, od przepaśći, Boskiey iſtoty. *Scientia foris ſtat.* Iáko mor. c. 22
przed pałacem, y przed wartami niebieskich ſzylwachow, y Anielskich záſtępow. Sáma miłość,
wolno do Boga wchodźi, skrytośći Boże przenika, kiedy kocha, poymuie Boga, kiedy go mi- Hugo à
łuie: *dilectio intrat.* Mądrze Hugo *Victor: Quidquid de illo* (*Deo*) *dici poteſt? Sanctum eſt. Sed* S. Victor.
*tibi non eſt, ſi non diligis, ſi non revereris.* Cokolwiek o *Bogu* prawdźiwie mowić ſię może!
wszytko święte, doſtoyne ieſt: ále tobie nieieſt tákie, ty nieznasz Bożey świątośći, doſtoyno-
śći, dobroći, kiedy nie kochasz, kiedy nieczćisz, y niewielbisz? A ták nieznasz *Boga* zá wſze-
chmocnego, ieźli ſię go, ábo nieboisz, ábo mu niezupełnie, mocy iego dufasz, nieznasz Boga
zá ſpráwiedliwego, y karżącego, ieźli go obrażasz. Nieznasz zá nieograniczonego, y wszędźie
przytomnego, wszytko widzącego, kiedy ſię nieuczćiwie, pokątnieli, publicznieli ſpráwuiesz.
Nieznasz zá ſzczodrobliwego, miłośiernego, kiedy ſię ná niego w potrzebach niezdaiesz, kie-
dy w pokućie, do miłośierdźia iego nieućiekasz. *Tibi non eſt, ſi non diligis non revereris.* To
ſerce práwie *Boga* poznawa, ktore mu práwą miłośćią, práwą cześć oddawa. Mądrość po-
iętnośći o Bogu, wynika z ſerdeczney miłośći. Mowił o tym Mędrzec: *Diſciplina cui revelata* Eccl. 11.
*eſt? & manifeſtata? & multiplicationem ingreſſus ejus, quis intelligit? præbuit eam diligentibus*
*ſe.* A komu práwi Bog powierzył mądrośći, wiadomośći? około niewyrozumianych táiemnic
skrytośći, tylko kochaiącym śiebie. A ktory rozum obiął, przeniknął, Rodzenie od wiekow
Syná, z Oycá. Pochodzenie Duchá S. nierozdźielnie, od Oycá, y od Syná. Troiſtość oſob,
w iednoiſtnośći natury, y Boſtwa. Miłość Boża naydoskonalsza, około Boga, y táiemnic iego
Mędrczynia, wyrozumiała Troycę Nayś: kiedy ukochałá. Pytał ſię Job: *Quis poſuit in viſce-* Job. 38.
*ribus ſuis ſapientiam? aut quis dedit gallo* (Hebrayska *cordi*) *intelligentiam.* A kto práwi ná
ſercu z mędrżał, y załadźił prawą Mądrość, we wnętrznośći, Boskiey miłośći? A kto ſercu
dał wyrozumienie, poiętność? to ieſt, ktoli zámiłował ſię całym ſercem w Bogu; áby táiemni-
cę iego poiął, y wyrozumiał? Sercom naylepiey kochaiącym, Bog ſię dáie poymować, y wy-
rozumieć? Zeznał to Chryzoſtom S. *Quicunq; dilexerit Deum ex toto corde, non eſt poſſibile,* Chrys. h.
*ut non perveniat, ad ejus cognitionem. Ipſa enim dilectio Dei, illuminat eum.* Kto práwi całym 20. & va-
ſercem *Boga* kocha, niemożna áby Boga niepoznał. Bo ſama miłość oświeca go, y *Boga* mu riis.
obiawia, y o Bogu rozumienia, y poznawania dodáie. Aza nieto deklárował Pan Iezus? y przy-
obiecał. *Qui diligit me, diligetur à Patre meo, & ego diligam eum, & manifeſtabo me ipſum.* Ioan. 14
Kto mię kocha, tego też Bog Oćiec ukocha, y iá ukocham, y obiawię mu ſię, iż mię Boga
poymie, lepiey nád Mędrce, y wyrozumi. Naymędrsza lekcya miłośći, o Boskiey doſtoynośći.
Zápowiedźiał nam Páweł S. *Accedentem ad Deum oportet credere, quod Deus ſit, & quod re-*
*munerator ſit.* Naypierwszy to Artykuł wiary, przyſtępuiącemu do práwego Boga, áby uznał,
y wierzył, że Bog ieſt, y że ten Bog złym, zá złe, dobrym, zá dobre płáći, y oddáie. Zbáwi-
ćiel zaś ſam Pan Iezus zápowiedźiał, y decydował: *Diliges Dominum Deum ex toto corde tuo,* Matth. 22
*ex tota mente &c. Hoc eſt maximum, & primum mandatum.* Ze naywiększe, y naypierwsze
przykazanie Boże, oblig wiernego, áby kochał Boga cáłym ſercem, cáłą myślą, cáłą duszą.
Paweł mowi, naypierwszy Artykuł wiary, znać Boga! Zbáwićiel naypierwszy, y naywiększy
oblig zákłada, cáłym ſercem kocháć Boga. A iákosz to pogodźić? tylko ták! że naylepsze,
naypierwsze ieſt poznanie Boga, ſerdeczne kochanie. Mędrzec to Boży, y miłośnik iego. Nay-
práwiey zna Boga, kto go kocha. Dodaie Pan Iezus, y wyiawia to ſamo. *Ex tota mente,* ko-
cháć Boga z cáłey myśli. Myśl do rozumu, y głowy, kochanie do woli, y do ſercá należy.
Iżali nieto bydź muśi? że kochać Boga, ieſt to go naylepiey poymować. Toto myśl naymędr-
ſza, o Bogu nayprawsza ſpekulacya, naydowćipnieysza kontemplacya, nayſerdecznieysze ſię w Bo-
gu zákochánie. Poymuie Boga, kto go miłuie. Stánałby tu bráćiszek láiczek S. Frańćiszká,
B. Ægydyusz: ten ná chorże ſłyſząc śpiewaiących, *Credo in Deum* Wierzę w Boga, roſpalił ſię
miłośćią Bogá, y wnet mu ſię ták iáśnie Troyca Nayś: obiawiła: że záwołał cáłym głoſem:
*Non dic credo, ſed video.* Niemow mi, że wierzę, ále mow, że widzę iáśnie Troycę Nayś:
kiedy ią kocham. *Bráćiszek* drugi miłośnik Bogá, ſtánął w Celli S. Bonawentury, ſławnego

 Doktora,

Doktorá, nád Księgámi śiedzącego, y westchnął: O iákoś ty ſzczęśliwy Oycze Doktorze, żeś
ták mądry, y możesz ták dobrze Bogá poznawáć, poznaiąc kocháć. Odpowiedźiał mu Do-
ktor Bonawentura: że práwi ládá bábá w kruchćie, może bydź ſzczęśliwsza, y wiadomsza Bo-
gá, niżeli ia Doktor, ieżeli go goręcey ukocha. Zápalony miłośćią Bogá, pobieżał do kruchty,
y wołáć ná żebrzące báby począł. *Uetula ama Deum, & eris Bonaventura excellentior.* Kru-
chćiane babki, kochayćie tylko Bogá lepiey, goręcey, á nád Doktory zmędrzeiećie o Bogu, kto-
rego ukochaćie. Ignacemu S. Patryarsze, ledwie piſáć, y czytáć ná ten czas umieiącemu, w
Manreſſie, ſerdeczney ku Bogu miłośći, ták ſię Nayświętsza Troyca iáśnie obiawiła; że potym
iuż Paryskim Doktorem Theologii będąc, záwsze twierdźił, iż więcey ná ten czas o Troycy
Nayświętszey powźiął wiadomośći, niżeliby ze wszytkich pism mogł iey záćiągnąć. Stáło
Gen. 18. ſię to z Ignacym S. y z innemi Swiętymi, w tey mierze, co z Abrahamem, w figurze. *Appa-
ruit autem ei Dominus, in convalle Mambro, ſedenti in oſtio tabernaculi ſui, in ipſo fervore diei.*
Obiawił ſię Bog Abráhámowi, w ſam upał słońca, o ſamym południu. Ná co gloſſa przydaie.
Gloſſa ord. *Tantò enim magis cognoſcitur Deus, qvanto magis amatur.* Ze Bog w ſam upał południa, Abra-
hamowi ſię pokazał, to wyraźił, że kto lepiey, goręcey Bogá kocha; ten go lepiey poznaie.
Naydoskonalsza ieſt o Bogu umieiętność, práwey Bogá miłośći. Dał znáć o tym Ieremiasz,
Thren. 1. wyznaiąc: *De excelſo miſit ignem, & erudivit me.* BOG zesłał z wyſokośći Nieba ogień, á kto-
rysz? ieżeli nie ogień Duchá S. ogień miłośći Bożey? y wyćwiczył mię, y náuczył mię! A
czegosz? tylko znáć Bogá Twórcę, kocháiąc, kocháć znaiąc. Pałaymy tylko ogniem miłośći
Bożey, á żaden nas w umieiętnośći, y w poznaniu Bogá nászego nieuprzedźi. Pakazał Pan Bog
wizerunk tego, Izaiaszowi: ktory widźiał Páná Bogá nászego, w Maieſtaćie chwały ſwoiey, ná
Iſaiæ 6. tronie śiedzącego: przed tronem, y ſamym obliczem iego, áſſyſtuiące Seraphiny: *Duabus vela-
bant faciem ejus, duabus velabant pedes ejus, duabus volabant:* Sześćioskrzydlaśći byli, y áſſy-
stowali Bogu, Seráphinowie od ognistey miłośći Bożey, ták názwani Swięći, naywyżśi, Aniel-
ſcy Duchowie. Weźćiesz proszę dobrze, w chrześćiańską imaginacyą, co piſmo świadczy!
Dwoie skrzydła wzgorę wynośili, y oblicze Boże, twarz Boską záſłaniali: dwoie skrzydeł ná
doł ſpuszczali, á temi nogi Pańskie pokrywali: dwoma skrzydłami latali. Imaginuyćiesz ſo-
bie, iáko to było? Dwoma skrzydłami, twarz Bożą, ſami śiebie Seraphinowie záſłániali.
*Duabus velabant faciem ejus.* Niechćieli tedy upatrowáć, niechćieli w Maieſtaćie chwały Bo-
gá ſwego ſzperáć, ktorego naybliżśi, przed wszytkiemi chorami Anielskiemi ſtáwali, tudźiesz
przed obliczem, naylepiey zátym widźieć, poznawáć Boga ſwego mogli; ále niechćieli ſię o
istoćie Bozey, iáka ieſt? badáć! áni iey ſię okiem rozumu przypatrowáć! záſłaniali Twarz,
*velabant faciem ejus*, áleż podnioższy skrzydła, ku Twarży Bożey odſłonili, odkryli pierśi ſwo-
ie, ſercom ſwoim, to iedynie ſerce, prezentowali Bogu, ktorym go kochali, y od ktorey mi-
łośći Seraphinami, ognistemi duchami zowią ſię. Niechćieli wiedźieć, iáka ieſt Twarż isto-
ty Bożey? dość im nátym było, że Bog ich ieſt naydostoynieyszy, y tym ſię kontentowali, że
go nad inne kochali, á przeto też naylepiey, Troistość Oſob, ná iedneyże istoćie Bozey pozna-
li, y wyznawali, y wielbili, nieustannemi głoſy wykrzykuiąc: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Do-
minus, Deus Sabaóth.* Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog zastępow. Uważyć y to pilno proszę,
że naypierwśi Bogá, y naybliżśi Seraphinowie, ktorży naygoręcey kochaią, ći naybliżey Bogá
stoią. Bo naywięcey ſię Bog kredytuie, oznaymia, obiawia, kochaiącym ſię, y ſwoim miło-
śnikom. Uważyć pilnie y to, co piſmo często wſpomina: że Bog ośiadł ná Cherubinach. Chor
to ieſt Archanielski, po Seraphinach idący, od mądrośći ták rzeczony. Mowi Pſalm: *Qui aſcen-*
Pſal. 17. 79. *dit ſuper Cherubim. Qui ſedes ſuper Cherubim.* Księgi Krolewskie *Sedentis ſuper Cherubim.* Y
3. Reg. 6. Prorokow wiele toż świadczą, że Bog zaśiadł ná Cherubinach. Naprzod to ſię znaczy, że
Bogá naszego istota, nad Cherubiny, nad wszytkie stworżone rozumy, y wyrozumienia wy-
niosła ſię. Sami Seraphini, kochaiący bardźiey tudźiesz, przed Bogiem áſſystowáć, á naybliżey
Boga poznawáć dostoyni. A ieden ieſt tor miłośći Boga, do iego wiadomośći. Ták to tłu-
Augus. in Pſal. 79. maczył Augustyn S. *Exaltatus eſt ſuper altitudinem ſcientiæ, ut nemo ad eum perveniat, niſi per
charitatem.* Wyniosł ſię Bog nad wyſokość Cherubińskiey, y wszelkiey stworżoney mądrośći,
ále ſię powierżył prawey, uprzeymey miłośći. Wstęp do Boga, y do iego wiadomośći, przez
tor ſerdeczney miłośći. Ależ y to uważyć potrzeba, że Bog, *Aſcendit ſedet ſuper Cherubim.*
Ośiadł ná Cherubinach. Cherubinowie naymędrśi, Bogu táką usługę daią, iáką daią bydlę-
ta, konie, muły, wielbłądy człowiekowi; ktore człowiek ośiada. Y cóż to naymędrśi, z Du-
chow Niebieskich, Archaniołowie, Cherubinowie; ktorży niepodnoszą głow ſwoich ku Bogu,
ále: *Ut jumentum factus ſum apud te:* poddaią ſię cale Bogu, y niepoiętey iego Istoty dostoyno-
śći, wolą służyć, nośić, dźwigáć ná ſobie Boga; niżeli rozumami ſwemi, w Istoćie iego badáć,
á przećię zowią ſię naymędrszemi, z Duchow Anielskich Cherubinami. Bo to ieſt naycelniey-
sza Mądrość o Bogu; Boga kocháć, służyć Bogu, y świadczyć iego czći, y chwale postugi,
dźieła prawey miłośći. Dali ſzczegulny dowod ná ſobie, Ezechielowi Cherubinowie, do wozu
chwały Bożey záprzążeni, á rżyźwo, y lotno, w tym woźie biegący, pracuiący. *Ad ſimilitudi-*

*nem*

*nem fulguris coruſcantis.* Nad głowami ich tudźieſz: *Similitudo firmamenti*, firmament Niebieski: *Super firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, ſimilitudo throni, & ſuper ſimilitudinem throni, ſimilitudo quaſi aſpectus hominis deſuper.* Ná firmamenćie tron wyſtawiony, ná tronie w poſtáći człowieká, Bog záśiadał. Wszytko to widzenie nád głowami Cherubinow: Niepodnośili głow ſwoich, áby śiedzącego, ná tronie *Bogá*, y oblicze iſtoty iego zważyli, zrozumieli: kontentowali ſię tym; że Bogu temu poſługę świadczyli, że tron iego, y chwałę nośili, dźwigali, z prawey ku Bogu temuż miłośći. A lubo ći Cherubinowie, pełni oczu byli, wedle Iana S. *Animalia plena oculis*: przećieſz ich ná iſtotę Bogá nieobracali, áni ſię ćiekáwie przypatrowali. [Apoc. 4.] Nadto kiedy ſię ſtał głos iákiś ná firmamenćie, Cherubinowie ći: *cum vox fieret ſuper firmamentum, ſubmittebant alas ſuas.* Słáli iákoby moſtem skrzydłá ſwoie, poddáiąc ſię Bogu, niechcąc wylátywáć, áni w Maieſtáćie chwały iego ſzperáć. Aleź przećie wedle S. Iana, niebo ich z Seraphinámi Izaiaſzowemi porownało, á iákoby w Seraphiny zámieniło, tudźieſz tronu Bożego obſádźiło. *In circuitu ſedis, quatuor animalia, plena oculis, ante & retrò.* Nádto ćiż Cherubinowie, pienie Seraphinom, od Izaiasza zeznane, bez przeſtanku Troycy Nayświętszey oddawali: *requiem non habebant, die ac nocte dicentia: Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus DEUS omnipotens.* Dopieroż Cherubinámi ná ten czas ſię práwemi dowiedli; kiedy Seraphicką miłośćią Troycy Nayświętszey cześć dawali. Seraphicka miłość wielooczńemi Cherubiny, poczyniła. *Animalia plena oculis*: bo wedle Chryzologa: *Amoris oculus ſemper acutius intuetur.* Iáko ſię w Bogu, po Seraphicku zákochali, y miłość iego dźielną poſługą, chwałe iego wyświadczyli ći Cherubinowie; ták ſię tudźieſz oblicza Bożego zbliżyli, ták lepiey miłośćią, niżeli dowćipnośćią, Troycy Nayś: doſtoyność poięli, uroczyſtym pieniem Swięty, Swięty, Swięty, wſławili, y ucźćili. Podobną miłośćią wzbić ſię do oblicza Bożego prágnął Dawid: *Quis mihi det pennas ut columbæ, & volabo, & requieſcam.* A kto mi doda skrzy- [Psal. 54.] deł, iáko gołębicy, wzbiię ſię wyſoko, polecę do *Bogá*, odpocznę w Bogu. A czemusz ráczey nie orłá, gdźie lotnieyszego, skrzydeł prágnie? á komu tayno? że orzeł nierownie lotnieyszy, wyżey láta, niżeli gołębica może? Prawda! ále oraz iáko byſtrzeyszego, ták ćiekawszego oká, ktore wzbiwszy ſię w gorę, ćiekáwie w ſłoneczne świátło, cáłemi dniami zátapia: y to iego ukontentowanie, uśilne ná ſłońce zápatrowanie. Skąd mu przypiſano: *Alit aſpectus. Aſpicit propè. Altiora quæro.* Wizerunkiem ieſt byſtrych dowćipow, ćiekawych ſpekulacyi, do przeniknienia rzeczy trudnych, y zákrytych. Tákowe byſtrośći oká, rozumu, y dowćipu, do ſzperania w Bogu, w iſtoćie iego, nieważą do poięćia Bogá: á myśl, ktora ſię uśilniey, do zrozumienia Bogá zápuszcza; tym ſamym, ćiekáwośći zápędem, od poięćia daleka. Gołębica zaś żołći niema: *neſcia fellis*, wizerunk przyiaźney łágodnośći, miłośći. Skąd iey przypiſano nieraz: *in pignus amoris*, zaſtáwą, zadatkiem, znakiem miłośći. Zwała ſię u ſtarych: *Ales amoris*, ptak miłośći uprzywileiowany. Z tey miáry ieſt wizerunkiem Duchá S. Perſonalney miłośći, w Troycy Nayświętszey. Dawid tedy, chcąc do Bogá wzlećieć, gołębicy skrzydeł prágnie. *Quis mihi dabit pennas, ut columbæ?* Daiąc znáć: że ſama miłość, wzbić ſię doſtoyna do Bogá. Miłość do Maieſtatu Bożego, do poięćia iſtoty doſtoynośći Bożey nayſpoſobnieysza, pierwszy ma przyſtęp, wedle wſpomnionego Grzegorza: *Scientia foris ſtat, dilectio intrat.* A przetoć Paweł S. nád wszytkie rozumy, dowćipy, mądrośći, umiejętnośći, przekładał ćwiczenie miłośći. *Si habuero Prophetiam, & noverim omnia myſteria, & omnem ſapientiam, charitatem* [1. Cor.] *autem non habuero, nihil ſum.* Zá nic mi práwi wszytka mądrość, táiemnic umiejętność, y ſame Prorockiego oká byſtrośći, ná przyszłe rzeczy przenikáiące; ieżeli miłośći Bogá niemam. Grunt, calec rozumnośći, poiętnośći Bogá, miłość. Z tey miáry beſpiecznie przyrzekał Bernard. *Da mihi hominem, qui ordinato, Dei intendat amori &c. Et ego audacter illum hominem* [Bern. l. 1. de Conſid.] *ſapientem pronuntio: cui revera, res ſapiunt, prout ſunt.* Pokaż mi człowieka, Bożego miłośnika, á ia go śmiele Mędrcem uznaię: bo ten prawie dobrze o rzeczach ſądźi, y prawie zna ſię ná Bogu, ná iego doſtoynośći, ktorego kocha, z cáłey ſerdecznośći. Prawie ſądźił o tym Bonawentura S. *Iſta res non ſcholam quærit, non magiſtrum, ſed ſponſum.* [Bonav.] Znáć, y wiedźieć Bogá, nie ieſt rzecz ſzkoły, ále miłośći, niepotrzebuie Doktora, ktoryby o tym, byſtrym dowćipem argumentował; ále oblubieńca, ktoryby ſerdecznie Bogá miłował. Nácoż ſię przydadzą dowćipne dyskurſy, ſubtelne árgumenta? gdźie niemasz prawie kocháiącego, y prawą miłośćią ſprzyiaiącego Bogu ſercá? Práwemu ſercu, doſyć o Bogu ſtaie znaiomośći: zna Bogá dobroćią nieskończoną, pięknośćią nieoſzacowaną, Maieſtatem nieogarnionym, mądrośćią niewybadaną, y niepoiętą. Pánem niewyſławioney chwały, godnośći, wſzechmocnośći: zna Pánà, Twórcę, Zywićielá, wybawićielá, naymiłośćiwszego Oycá, y wszytkiego dawcę, ſprawcę, rządzcę, nieskończenie wszelkiey miłośći. Anielskiey, y ludzkiey godnego: á iáko tákiego, kocha z ſerca cáłego. Mądrze zeznał Hieronym S. *Inſtructio doctos, affectio facit ſapientes.* Y wedle ſzkoł Filozofii, y wedle Hieronyma S. co innego umiejętność, co innego mądrość: ſá ieſt naywyższa náuká, y rozumność. Umiejętność, iákichkolwiek náuk, czyni uczonym. Miłość Boża czyni mądrym, bo znaiącym ſię ná Bogu naywyższym, y ná iego doſtoynośći. *Aliud*

Hier. ser. *divitias scire; aliud possidere! non notitia divitem facit, sed possessio. Sic prorsus, aliud nosse De-*
23.] *um, aliud timere (amare, habere) nec cognitio facit sapientem, sed timor (amor) qui aspiciat.*
Co innego o skarbach dowćipnie dyszkurować, co innego skarby opanować, y pośiadać, á
dźiedźiczyć. Bogatym nieczynią mądre, o skarbach dyskursy, ále skarbow possessya. Co inne-
go tákże iest o Bogu uczenie mowić, kwestye formować, odpowiedźi dáwać, co innego Bo-
gá mieć, Bogiem się ćieszyć, Boga práwie znać, y bać się, y kochać. Niedowćipne myśli, y
dyskursy, czynią o Bogu mądrym; ábo Bogá práwie, dobrze znaiomym, ále miłość, boiaźń
Boża. Abowiem kto Bogá kocha; ten ták się zna ná Bogu, że go ma iáko swego. Potrafi y
zły duch, y nierownie subtelniey, o Bogu dyszkurować, ále niepotrafi kochać, przeto niemo-
że Bogiem się ćieszyć, áni Bogá dźiedźiczyć. Mowi daley Hieronym S. *Tune sapientes dixe-*
*ris, quos sua scientia inflat. Quis illos sapientes, nisi insipientissimus dicat? qui cum cognovissent*
Rom. 1. *Deum, non tanquàm Deum glorificaverunt, aùt gratias egerunt. Ego cum Apostolo sentio: Ob-*
*scuratum est insipiens cor eorum.* Aboli tych poczytać zá mądrych? ktorzy niby znaią, opowia-
daią, opisuią Bogá, á nieiáko Bogá chwalą, y wielbią, usty o Bogu dyszkuruią, sercem niena-
widzą, dźiełámi lżą, hańbią grzesznemi sprawami. Udaią, że Bogá wiedzą, y znaią: ále mu
czći, chwały, powolnośći, posłuszeństwa nieoddaią. O tych Paweł S. záćmiło się głupie ser-
ce ich, ktore się nie w Tworcy Bogu, ále w stworzeniu, źle zakochało; głupie serce, iáko
w oćmie się osadza, ktore Bogá niekocha. *Obscuratum cor insipiens eorum.* Toć y práwie mą-
dre serce, oká widocznego, rozsądku doskonałego, ktore Bogá práwie miłuie. Zalił się ná
I.Timoth. głupcow prawdźiwych, Paweł S. *Confitentur se nosse Deum, factis autem negant.* Chełpią się
ustámi, że znaią Bogá, ktorego się zápieraią złemi dźiełami. Konkludował Bernard S. *Deum*
Bern.l de *cognoscere plenitudo scientiæ: ad hujus plenitudinem scientiæ, potius opus est intima compunctione, quàm*
Confid. *profundâ investigatione, suspiriis, quàm argumentis, crebris lamentationibus, quàm copiosis argu-*
*mentationibus oratione, quàm lectione gratia lachrymarum, quàm scientia literarum.* Znać Bogá,
znać się ná Bogu, iest zupełność, naywyższey mądrośći: ále do tey zupełnośći, Bożey mądro-
śći, nie trzeba dowćipnego o Bogu, ábo ćiekáwego badania; ále serdecznego kochania: nie
dowćipnych domysłow; ále serdecznych áfektow. Znanie się ná Bogu, nie ták stoi wielkie-
mi o Bogu księgámi, iáko świętemi, z miłośći, Bogá dźiełami: nie árgumentami, iáko opła-
kániem grzechow, y pokutnemi lámentámi, nieczytaniem pism uczonych, ále odprawą mo-
dlitew nabożnych, nie inkaust ná karty wylewać, ále z miłośći Bogá, we łzy się rospływać,
prawa o Bogu mądrość uczy. Prawy iest sens Mirundali. Myślisz o Bogu, kwestye formuiesz,
składasz odpowiedźi, Boskie doskonałośći kombinuiesz, y włásnośći: głować się morduie,
rozum fatyguie, myśl ućieka, á ty czym ćiekáwsze myśli do Bogá zápuszczasz; tym tępiey
ná rozumie, mniey o Bogu poymuiesz. Serce kiedy kocha, w tym niepracuie, bo się w Bogu
rozwesela, delektuie, kontentuie: á nieskończoną chwałę, poćiechy żywota wiecznego zy-
skuie. Kochaiąc Bogá, to czynisz, co Bog chce, czego wyćiąga, co niebem płáći. Nádto
kocháiąc Bogá, poznaiesz, dochodźisz, poymuiesz sam sobą, y w samego Bogá, niezbrodzo-
ne dostoynośći serce, y sam siebie zásadzasz, wedle Iana S. *Qui manet in charitate, manet in*
*Deo, & Deus in eo.* Kto Bogá kocha, ten w Bogu mieszka, á Bog w nim. Możeszże daley
postąpić, ábo czego więcey prágnąć, iáko mieć Bogá? mieszkać w Bogu? Możeszże lepiey
poymować Bogá, iáko kiedy go ukochasz, ośiągniesz, opanuiesz, otrzymasz! Bogá
nietylko wiadomy, ále y Bogiem bogaty. Kochaymysz Bogá, á kochaiąc, nay-
mędrzey go poznamy, poymiemy, ośiągniemy, tu ná źiemi *in ænigmate*, wy-
sługą: w niebie iáśnie cáwałą, y twarzą w twarz poznamy, uko-
chamy: kochaiąc ubłogosłáwiemy ná wieki,

A
M E
N.



KAZA-

# KAZANIE
## Ná BOZE CIAŁO.

***Non ſicut manducaverunt Patres veſtri manna, & mortui ſunt. Qui manducat hunc panem, vivet in æternum.*** **Jan. 6.**

**Nayświętſzy, Ciáłá Páńſkiego Sakráment, Kátholikom ieſt ná żywot, y ubłogosłáwienie: Sektárzom ná śmierć, ná pohańbienie.**

APplauduyćieſz teraz prawowierne ſerdeczności, Kátolickie prawowierności, ápplauduyćie cáłemi śiłámi, wszytkiemi, chęći waſzych uprzeymośćiami. Ciáłu Zbáwićielowemu, Páńſkiemu, Bożemu, ápplauduyćie y ſzczęśćiu waſzemu. Dźień dźiśieyszy, iáko ieſt Kátolickim práwowiernośćiom uroczyſty; ták ſzczęśliwy: iáko ieſt dźień tryumfu Ciáłá Bożego; ták ieſt dźień záſzczytu, reprezentácyi, poćiech, y ſzczęśćia Kátolickiego. Dźień dźiśieyszy, prawowierne Kátolictwo ćieszy, y rozwesela: Sektárskie niedowiarſtwa tłumi, y pohańbia. Práwowiernemu Kátolictwu, z Ciáłá Bożego żywot, y błogoſławieńſtwo: Sektárskim, o prawośći, Ciáłá Bożego niedowiarſtwom, śmierć, y hańbę zápowiada, wyrok dźiśieyszey Ewánielii. Oycowie prawi waśi, ktorży mánnę iedli, to ieſt ſame, iedyne figury Ciáłá Bożego, ći pomárli: *Patres veſtri manducaverunt manna, & mortui ſunt.* Proszę, ieżeli nieprawdźiwy gas, ná ſektárze, ktorzy rzetelnośći Ciáłá Bożego, pod oſobami chleba utáionego, uwłoczą, y zápieráią, á ſame tylko znáki, y figury Ciáłá Bożego bydź twierdzą, y nieprzełam anym uporem udaią. A więc iáko ſzczyrych figur Ciáłá Bożego, á nie rzetelnośći iego pożywaią, śmierći pewney podlegáć maią. *Manducaverunt manna, mortui.* Nie ożywiały żydow figury, y ożywiać niezdołáły, choćiayże nie z niedowiarſtwem pożywane, y iedzone bywały. A kiedy Sektárski upor, rzetelnośći Ciáłá Bożego, zápiera, á ſame tylko figury, z hardego uporu, udaie, pewnie, ſzczyremi figurámi żywota, niedowiarskim uporem, nie otrzyma. *Manducaverunt manna, mortui ſunt.* Kátolickie záś prawowierności, iáko prawdźiwie, rzetelnie, obecne Ciáło, Páná Bogá, y Zbáwićiela ſwego, pod oſobami chleba utáione, uznaią: iáko w ſamey rzetelnośći, Ciáłem Páńskim, Zbáwićielowym, Boskim, kármią ſię; ták ſię tymże Ciáłem Bożym ożywiaią, deklaracyą Zbáwićielową. *Caro mea, verè eſt cibus. Sangvis meus verè eſt potus.* Ciáło moie, prawdźiwie ieſt pokármem: Krew moia, ieſt prawdźiwie nápoiem. *Qui manducat hunc panem,* á niżey troche, wyraźniey tym terminem ſię deklaruie. *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sangvinem, habet vitam æternam.* Kto pożywa Ciáłá mego (nie figur, ábo obrazu, ále w rzetelnośći Ciáła mego) y kto piie, Krew moię w rzetelnośći, ten ma żywot wieczny. Ci tedy, ktorży ſame, y ſzczyre tylko figury znaią, y zá chleb proſty, Sakráment ten biorą, iáko Ciáłá Bożego niepożywaią; ták żywota w ſobie niemaią: *Mortui ſunt.* Kátolicka prawowierność, ná prawdźie nieomylney, wyraźnego wyroku Zbáwićielowego, funduie ſię, y rzetelnie przytomne, prawdźiwe Ciáło Bogá Zbawićiela, pod oſobami chleba, wyznaie, wierzy, y tym ſię prawdźiwym, w rzetelnośći Ciáłem Bożym kármi, ták ſię tym Nayśw. pokármem ożywia, y błogoſławi. *Qui manducat meam carnem, &c. habet vitam æternam.* Potwierdźmy ſię w tym daley, iáko Sákrament Ciáłá Páńskiego, Kátolikom ieſt ná żywot: Sektárzom ná śmierć, y pohańbienie. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey, y Przedźiwney, Bogá Mátki.

Nie maćie Kátolickie wiernośći powątpiwáć, że prawdźiwie obecna, Ciáłá Páńskiego, pod oſobami chleba rzetelność, ieſt wam źrzodłem żywota, o ktorym Pſalm przepowiedźiał. *Apud te eſt fons vitæ.* U ćiebie Boże ieſt źrzodło żywota, ktore wiernym, przez Meſſyasza Psal. 35.
Zbáwićiela otworzysz: á to ieſt źrzodło, Ciáło Boże, krew Boska, z ktorego to źrzodła, kto czerpa, kto używa, żywot odbiera. *Qui manducat, habet vitam.* O tym źrzodle, Prorok Zácháryasz. *In illa die erit fons, patens domui David.* W ten czas, w ktory ná świát przyidźie Zach. 13.
Meſſyasz Zbawićiel, otworzy ſię domowi Dáwidowemu, ludowi wiernemu źrzodło: iáko dołożył ſam Zbawićiel. *Aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquæ ſalientis, in vitam æternam.* Zrzodło, ktore iá otworzę, będźie źrzodło żywota wiecznego. Imaginuyćież ſobie Sákrament Ciáłá Páńskiego źrzodłem tákim; iákie w Epyrze opiſuie Izydor S. ktore pochodnie zápala: á kto z zápaloną pochodnią przychodźi, tá, tám záraz gáśnie. My Kátolicy, w tym źrzodle zá- Isid. in
palamy, náprzod, *lumen fidei:* świátło prawey wiáry, o tym Sakrámenćie, zápalamy y te pocho- Ethym.
dnie. ktorymi przyświecámy Ciáłu Bożemu, á temi materyálnemi ogniami wyświadczamy, gorącą wiárę, o rzetelnośći Ciáłá Bożego, pod oſobami chleba: wyrażamy y ſerdeczną miłość

násze, ktorą, Bogu Zbawićielowi, á przez pokarm Ciáłá ſwego, żywićielowi nászemu pałámy. Sektárze, do tego źrzodłá, przychodzą z pochodniámi, świátłá przyrodzonego rozumu, ktorym Nayś: táiemnice, obiąć chcą, y zrozumieć, przeto w nich, *lumen fidei*, świátło wiáry prawdźiwey zgásło, ále y przyrodzonego rozumu świátło, tu ſię ćmić muśi, y powinno. Bo táiemnice Boże, nie rozumem nászym słabym, ále mocą Bożą, prawdą słow Bożych, y wiáry świętey, miarkowáć mamy. A iáko zás Sektárze nie znáią pod osobámi chlebá, prawdźiwie obecnego Ciáłá Bożego, ná żywot wiernym dánego; ták żywotá niebiorąc, nie zápalaią ſię do miłośći ożywiáiącego Bogá. Wygásłá w nich z wiárą prawą, y miłość Boża: y nie dźiw! że nie rádźi tym Nayśw: táiemnicom, pochodni zápaláią, nie rádźi przyświecáią, w ktorych ták świátłość wiáry, iáko Boská miłość wygásłá. Nam tedy wiernym Nayśw: Ciáłá Bożego táiemnice, ſtáią ſię *fons vitæ*, źrzodłem żywotá, wedle Chryzostomá *S. fons lucis*, wedle tegoż, y
Chryſ. h. 61. ad pop. Ezychiuszá. *Cæna lucis.* Zrzodło świátłá, wieczerza świátłośći, prawdźiwey wiáry. Lubo bowiem przytym źrzodle, ćiemnieią rozumy przyrodzone, ktorych śiłá, y árgumentá, obiąć nie mogą, ále iáśnieie, y oświeca ſię wiára, świátłem prawdy słowá Bożego, prawdźiwą rzetelność Ciáłá Bożego, wiernym ná żywot zeznáiącego. *Qui manducat meam carnem, habet vitam æternam.* O tym Nayś: Ciáłá Bożego Sakrámenćie, Psalm mowił, y zeznawał: *In sole posuit*
Psal. 40. *tabernaculum suum.* W słońcu záłożył przybytek ſwoy, Hugo Kárdynał, y Drogo Hostienſis, z innemi czytáią: *Posuit Corpus suum.* W okrągu chlebá, iáko w okrągu słonecznym, záłożył Ciáło ſwoie, to iest przybytek duszy ſwoiey, tu złożył Zbawićiel. Wszák Ciáło, wedle Pio-
2. Petr. 1. trá S. *Velox depositio tabernaculi mei: quamdiù sum in hoc tabernaculo &c.* iest *tabernaculum*, przybytkiem duszy. Przybytek tedy Duszy Zbawićielá nászego, to iest Ciáło iego Nayśw: w chlebowey spherze, iáko w słońcu záłożone: *In sole posuit tabernaculum.* A Wszákże Zbawi-
Eul. ćiel zeznániem Mądrcá, iest *Candor lucis æternæ, & imago bonitatis.* Sam kándor, y zászczyt
Malach. 4. świátłá wiecznego. Wszákże zápowiedźią Málachiászá Prorocká: *Orietur vobis Sol justitiæ,* y zdániem cáłego Kośćiołá, iest Słońcem ſpráwiedliwośći, á z tąd dobrze o Nayśw: Ciele Zba-
Idiota. wićielowym, wierne ożywiáiącym Idiota, *Sol est, unde fluunt radij amoris.* Pod sferą chlebową Zbawićiel zátáiony, iest Słońce: z ktorego ná wierne, wynikáią promienie miłośći, litośći, y ſzczodrobliwośći łásk, y błogosłáwieństw Bożych, ktore to promienie świátłem wiáry, *lumine ad revelationem gentium*, wiernych oświecáią, á do wdźięczności, do wdźięczney, ták dobroczynnego Zbawićielá miłośći, zápaláią. W tey imaginácyi, przećiw niewiernym národom,
Tertul. Apol. c. 16. pisał Tertullian. *Diem solis lætitiæ, non aliâ ratione, quàm religione solis.* Dźień postánowienia Ciáłá Páńskiego, ná pokárm żywotá, wierni, zá dźień słońcá rádośći, y poćiech mamy, y czćimy; bo od iego słońcá łáskámi iego oświecamy ſię, co do wiáry S. ná rozumie zápalamy: ná ſercu do miłośći, utáionego Ciáłá Bożego, ubostwioney wiernym świátłośći. Swiadczy Chryzostom S. że w pierwiastkowym Kośćiele, lubo z rázu codźień, nayuroczyśćiey iednák, pod większym
Chryſ. h. 5. de Reſ. obligiem, w dźień Zmartwychwstánia Páńskiego, bez excepcyi; wierni pożywáli, Ciáłá Páńskiego, y przeto dźień ten, zwał ſię u wiernych, *Dies Dominicus, dies Regius, dies panis, dies lucis.* Dźień Páński, dźień chlebá żywego, Niebieskiego, dźień Krolá nászego, dźień świátłośći.
Aug. in Psal. 39. Szczyćił ſię z tego wiernych świátłá, Augustyn S. *Iàm nos in luce sumus, tenemus Christi Corpus, tenemus Sanguinem.* My prawowierni, iesteśmy w świetle, trzymamy ſię świátłá, bo mamy Ciáło Páńskie, mamy Krew Páńską, figury, y znáki, ále Ciáło Páńskie trzymamy, obnośimy, czćimy: *tenemus Christi Corpus*, á przeto *in luce sumus*, żyiemy w prawowierney świátłośći. Niedowiarskie Sektárstwá, iáko rzetelnośći Ciáłá Páńskiego zápieráią, á ſáme figury, ſam chleb prosty wyznáią; ták w ćiemnośći niedowiarstwá zostáią. Konkludował Chryzostom S. w tey
Chryſ. Cit. állegoryi *Radius solis aquilas recreat noctuas excæcat.* Słonecznym świátłem, y promieniem, rozweſeláią ſię orły, przeráżáią nocne ſowy: á przeto do tego słońcá, *in sole tabernaculum*, do Ciáłá Bożego, zlatuią ſię prawowierni orłowie. Wyrokiem Zbáwićielá: *Ubi fuerit Corpus, congregabuntur aquilæ:* Gdźie Ciáło Boże, Ciáło Páńskie; tam prawowierne dusze, iáko orłowie, do uczczenia, y wsławienia Ciáłá Bożego zlatuią ſię. *Radius solis, aquilas recreat,* promieniámi, słońcá ſpráwiedliwośći, pod osobámi chlebá utáionego, rozweſeláią ſię duchownemi, ná ſercu poćiechámi, nápełniáią Boskiemi, ná żywot łáskámi. *Qui manducat carnem meam, habet vitam æternam.* Ale nocne ſowy, heretyckie, ſektárskie, niedowiarskie dyſſydenctwá, świátłem ſię tym przeráżáią, od czći świátłá tego ućiekáią, chronią ſię iáko przed słońcem ſowy: á kiedy mogą, y gdźie zdołáiáią, nie cześć, háńby, ſromoty, Nayświętszemu, Ciáłá Bożego świátłu wyrządzáią. Swiádczą o tym tyśiące doświádczenia, groza y wſpominác, co ſektárska potencyá, we Fráncyi, zá czásow Henryká Waleryuszá, y przed nim, w Węgrzech, w Swecyi, w Dánii, w Sáxonii, y gdźiekolwiek Kośćioły Kátolickie bronią opanowáłá, iáko y pierwszey Szwedzkiey do Polski inkursyi, oczywiśćie, ktorzy żyli ná ten czás, widźieli, y zeználi Kátolicy, co mowie zá obelgi, y kontempty, Ciáłu Bożemu, złość, y zuchwalstwo ſektárskie wyrządzáło, y gdźie może, y teraz wyrządza: czemuż? *radius solis, noctuas excæcat.* Boli, boli, świátło rzetelnośći, Słońcá Zbawićielá, ſowy ſektárskie, przeráża oczy ich, y tym bárdźiey ślepnieią,

*noctuas*

*Noctuas excæcat.* Mądrze wywodźi ſtáry, bo od tyśiąca trzechſet, y więcey lát, dawny Doktor
Ambrozy S. heretyki ſowami nocnemi. *Noctua ſymbolum hæreticorum, qui lucem Chriſti per* Ambr. a
*horreſcunt, tenebras diaboli ampleƈtentur.* Sowa nocna, ieſt wizerunkiem ſektárſtwa, heretyctwa, pud Munſ.
ktore ćierpieć niemogą świátła Chryſtusowego, á wolą zoſtáwáć w nocy, y w oćmie mocárſtw
ćiemnośći. Toż twierdźił Auguſtyn S. *Illi de Crucifixo, tenebroſi ſunt, nos manducando, & bi* Aug. in
*bendo Crucifixum, illuminamur.* Sektárze prawi z Ukrzyżowanego Zbáwićiela, y od Ciáłá iego, Pſal. 38.
iáko od ſłońca ſowy, ćiemnieią, ślepieią: á my, y pożywaiąc pod oſobami chleba, y piiąc pod
oſobami wina, Ukrzyżowanego niegdy, uwielbionego ná Niebie, utáionego w oſobach chleba,
oświecamy ſię, obiaśniamy práwowierni, ná żywot wieczny. *Manducando, & bibendo illumi*
*namur.* Prawie z Auguſtyna zeznał Laurentius Juſtinianus. *Ex ipſa ſumptione, intelleƈtus illumi-* Laurent.
*natio.* Ciáłá Páńskiego pożywanie, pewne ieſt rozumow práwowiernych oświecenie. Záchęca Juſt. l. de.
zátym wierne Ambrozy S. *Accedite ad eum, & illuminamini quia lux eſt.* Przyſtępuyćie do per man-
Ciáłá Páńskiego, oświecayćie ſię, bo práwe świátło ieſt! Konkludowáć o tym, z Chryzoſto- ducat. Ambr. in
mem S. *Decuit eum ſplendorem Crucis, obcæcare infideles, & illuminare credentes.* Ták przy- Pſal. 118.
ſtało áby ták Krzyż Chryſtusow, ták memoryał Męki iego, Ciáło Pańskie, w Nayś: Sákra- Chryſ. 3.
mencie utáione, niewierne ćmiło, ślepiło, wierne oświecało. Piszą ſtáre piſma, że Xiążę, de Cruce
czyli Krolik iákiś, miał tárczą, ták krzyształem ułożoną, że pewnym, ku ſłońcu wymiarem,
obrocone, ná kogoby ie skierował (co czynił w potyczce z nieprzyiaćiołámi) refrákcyą ſło-
necznych promieni, nieprzyiaćioły iego ślepiło. Iákoż to doświadczona, że ſłoneczny blask,
wtęcz obrocone oczy ku ſobie tępi, y to, że ná krzysztale, łamią ſię promienie, y przez refra-
kcye, bárdźiey palić, y oczom ſzkodźić mogą. Stáry Tertullian, przed lat tyśiąc ſześćſet, ná
początku drugiego wieku Chryſtusowego żyiący, przeć w niewiernym piszac zeznawał. *Ad* Tertul.
*Perſas ſi fortè deputabimur? licet ſolem, non in linteo depiƈtum adoramus, habentes ipſum in ſuo* Apol. c.
*clypeo.* Mamy Słońce, y czćimy, nie iáko Perſowie bałwochwalcy, ná płotnie máłowane, ále 26.
w hoſtyi chleba, iáko w tárczy náſzey obrony, utáione, y złożone. O tym zás Nayś: pokár-
mie zdał ſię Pſalm mowić: *Mittit cryſtallum ſuam, ſicut buccellas.* Puszcza Bog krzyształ ſwoy, Pſal. 44.
iáko bułki chleba. Hoſtya, záwieraiąca Ciáło Boże, iáko ſłońce, ieſt wiernym ku obronie
tárczą. *Habemus eum in ſuo clypeo*, ále iákoby krzyształową, promieniami ſłońca tego, utáio-
nego, oczy niedowierzaiących ślepiącą. *Noctuas excæcat.* O tych ſektárzach, y ſektárskich náu-
czyćielach zeznáć; co Zbawićiel o Pharuzach zápowiedźiał: *Cæci ſunt, & duces cæcorum, cæ-* Matt. 15.
*cus autèm ſi cæco, ducatum præbent, ambo in foveam cadunt.* Slepi ſą, záćiemnieli, y ślepych wo-
dzowie, ſektárſcy miniſtrowie: á przeto y ſami, y ktorych prowadzą, ich uczniowie, y poſpol-
ſtwo, w ćieszki doł upornego niedowiárſtwa, z niego ná przepaść wieczney śmierći wpadáią.
Ciáłá tedy Bożego Sakráment, wiernym świátło żywota, niedowiárſtwom ná záćmienie, y ćie-
mnotę śmierći. Toć to ieſt świátło, o ktorym Symeon ſtáruszek mowił: *lumen ad revelatio-*
*nem gentium*, y przydał: *Poſitus eſt in ruinam, & reſurreƈtionem multorum.* Swiátłem ieſt Iezus,
ná obiaśnienie narodow, ále oráz ná ruinę wielu, to ieſt niewiernych, ná żywot práwowiernych.

A to ſamo Proroctwo, Mędrcowe wyráźiło: gdźie ſię Zbawićiel názywa. *Quaſi Cypreſſus* Eccl. 24.
*in monte Sion, quaſi palma exaltata in Cades: quaſi plantatio roſæ in Iericho.* Ieſtem iáko Kup-
preſs, ná gorze Syonu, gdźie Nayś: pokarm Ciáłá Bożego, ieſt ludźiom náprzod poſtánowiony:
á iáko palma w *Cades*, iáko roża w Ierychu. Wiadomo, że Kuppreſs, śmiertelnośći wizerunk,
drzewo fatálne. Pálmowe, długowiecznie trwałe, wedle Pſalmu, *ſicùt palma, multiplicabo dies.*
Nád to, to drzewo zwyćięſtw figurą, á ſłodkim, y kánarowym owocem, ludźi ná żywot pośi-
laiące. Práwy obraz Ciáłá Bożego, *in ruinam multorum, & reſurreƈtionem.* Niewiernym ná
śmierć iáko fatálny Kuppreſs, wiernym, iáko palmowe drzewo, ná zwyćięſtwo wſzelkich prze-
ćiwnośći, ná pośiłek, y ugruntowánie żywota długowiecznego. Toż Ciáło Boże, iáko roża
w Jerychu. *Apimella, ſcarabæo venenum.* Pſzczołkom wiernym, ná wyrobek Nektáru, Niebie-
skich poćiech, y żywota: niedowiárſtwu iádowitemu, ná śmierć, ktore tym ſię truie, czym ſię
wierni ożywiaią. O czym Paweł S. námienił: *Alijs odor mortis in mortem, alijs odor vitæ,* 2. Cor. 2.
*in vitam.* Sakrámentalna, Ciáłá Bożego roża, innym, to ieſt niedowiárſtwom, ieſt wonią śmier-
telną, ná śmierć, innym, to ieſt wiernym, wonią ożywiaiącą ná żywot. A nietoż pokazáły,
w ſtárym Zákonie figury? co w nowym, ſama rzetelność Ciáłá Bożego ſpráwuie? Eliasz Pro-
rok, w podroży omglały, od Anioła ocucony, znalazł przy ſobie podpłomyk. *Ecce ad Caput* 3. Reg.
*tuum, ſubcinericius panis. Comedit, & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta* 19.
*diebus, uſq; ad montem DEI Horeb.* Podpłomykiem Podpłomykiem, Prorocką figurą Ciáłá
Bożego, ná pokazánie mocy, y przyſzłey rzetelnośći, ták ſię pośilił, otrzyźwił, y ożywił Eliasz
práwowierny; że czterdźieśći dni, y nocy tyleż, bez pokármu, y nápoiu, ná gorę Bożą Horeb
zbieżał, bez utrudzenia, y fatygi. Ależ podobna, prorokuiąca figura, to ieſt podpłomyk, zá
czaſu Gedeona Sędźiaka, wtoczył ſię w oboz niewiernych Madyanitow, y wnet obalił námioty. Judic. 7.
*Videbatur mihi, quaſi ſubcinericius panis volvi, & in caſtra Madian deſcendere, cumq; proveniſſet*

*ad tabernaculum, percuſſit illud, atq; ſubvertit, & terræ funditus coæquavit.* Zwoiował niewier-
nych, y zeznali żołnierze Madyanitcy, o tym podpłomyku. *Non eſt hic aliud, niſi gladius Gede-
onis.* Podpłomyk ten, ieſt to miecz Gedeoda, ná pokonánie, y zgłádzenie Madyanitow, ná
obronę Izráelitow. Teyći, owszem nierownie dźielnieyſzey śiły ieſt, ſama rzetelność, figurowa-
nego chleba Anielskiego, pod oſobami chleba, Ciáłá Bożego utáionego: tá wierne, w podroży
śmiertelnośći pośila, ukrzepcza, do terminu gornego, Niebieskiego Syonu, á w nim widzenia
Bogá nieogarnionego, ná żywot wieczny: *In fortitudine cibi illius, uſq; ad montem DEI.* Ten
Nayś: podpłomyk, *gladius Gedeonis*, zá miecz ſtawa, ná pognębienie niedowiarſtwa, ná obronę,
y ocálenie Kátolictwa práwowiernego. Proszę tu przypomnieć, co ſię dźiało w Ægypćie, ná
ſamą wypráwę Izráelitow, do źiemię obiecaney, kázał Bog Wielkonocnego Báranka pożywać:
tey záś ſamey nocy, Anioł Boży zábiiacz, obchodźił domy Ægypcyan, y wſzędźie pierworodne
Exod.12 ſyny, wyzabiiał. *percuſſit Dominus, omne primogenitum, in terra Ægypti, à Primogenito Pha-
raonis.* A ták lud Izráelski, ná záiutrz z niewoli Ægyptskiey wyzwolony, w ſzczęśliwą, do źie-
mię obiecaney, udał ſię podrożą. Pożywanie Báránka Izráelitom wiernym ſzczęśliwe, niewier-
nyw Ægypcyanom śmiertelne, Ták záiſte práwowierne Kátolictwo, iáko w ſamey rzetelnośći,
kármi ſię Báránkiem niewinnym, pod oſobámi chleba, utáionym Iezusem; ták ſzczęśći w po-
droży śmiertelnośći, do Oyczyzny żywota wiecznego, ſzczęśliwey, y błogoſławioney wiecz-
nośći. Ale ſektárskie niedowiarſtwa, ktore rzetelnośći Ciáłá Bożego uwłoczą, w figurach ſzczy-
rych, y w proſtym chlebie śmierć ſobie pożywaią. Podobna expreſſya prawdy tey, pokázana,
tymże Izráelitom, w obłoku przewodniczym Izráela, do źiemie obiecaney. *Dominus autèm
Exo. 13. præcedebat eos ad oſtendendam viam, per diem, in columna nubis, per noctem, in columna ignis.*
Pan Bog ſam, ludowi ſwemu wiernemu, był przewodnikiem, w dźień, w kolumnie obłoku,
ná záſłonę, y ochłodę, od upału ſłońca, w nocy w kolumnie ognia, ná ogrzanie od źimna.
Aleź to tylko ták wiernym Izráelitom, ktorych pod záſłoną, y protekcyą ſwoią, w tey kolumnie
Bog przez czerwone morze, ſuchą nogą przeprowadźił. Niewiernym Ægypcyanom, opák
ſię ſtáło: Bog w obłoczyſtey, y w ogniſtey kolumnie utáiony, náprzod ſtánął w obłoku tym,
miedzy woyskami Ægyptskiemi, á Izráelskiemi, przedźieláiąc woyska, záſłániaiąc Izráela, prze-
Exo. 14. rázaiąc Ægypcyany. *Stetit inter caſtra Ægyptiorum, & caſtra Iſráël, & erat nubes tenebroſa,
& illuminans noctem.* A to iáka rożnica? iedenże obłok, y ćiemny, záćiemniaiacy Ægypcya-
ny niewierne, *nubes tenebroſa*: oświecáiący rázem Izráelitow, ná czas nocny: *illuminans noctem.*
Nádto: *reſpiciens Dominus, ſuper caſtra Ægyptiorum, per columnam ignis, & nubis, interfecit
omnem exercitum eorum.* Wyiźrzał Pan Bog, z kolumny obłoku, y ognia, ná woysko Ægyptskie,
y pomordował cáłe woysko Ægyptu: ktore o million ráchować ſię mogło. A możesz bydź
widocznieysza w proroctwie expreſſya? dwoiakiego skutku, utáionego pod obłokiem, przy-
padkow chleba, Ciáłá Bożego? Zbáwićiela náſzego? Tenći to Bog, w tym obłoku chlebo-
wym utáiony: przyiął ná ſię przewodnią, ludu wiernego, do żywota wiecznego. Zowie ſię
w Kośćiele Bożym przeto *Viaticum*, ſtrawne, ná podrożą, do ſzczęśliwey wiecznośći. W tymći
obłoku, znákow chlebowych, *Dominus in columna nubis*, utáiony, Pan Zbáwićiel, prowadźi
wierne, do obiecaney, Niebieskiey Oyczyzny, záſłania od nieprzyiaćielskich inſultow, ocála
práwowierne, ále niedowiarſtwom, pewną zgubą groźi, y zápewne zápamiętáły upor, poka-
rze, y potępi: *interfecit omnem exercitum.*

Nayrzetelnieyſzy záś w prorockich figurach wizerunk, tey rożnośći skutkow, Ciáłá Bożego,
pokázowała Arká ſtározakonna, dana Izráelitom, ná przewodnią drogi, do źiemie obiecaney, ná
obronę od nieprzyiaćioł, ná przywoctwo ná woyny, y pokonanie woysk nieprzyiaćielskich: iáko
tych dowodow ták wiele, y skutkow, wyliczaią kśięgi, piſma ſtározakonnego. Ta Arka miała w
ſobie ſtározakonną manne Prorocką reprezentácyą, y figurálną Ciáłá Bożego, miała y łaskę Aáro-
nową: mannę ná pokarm, y pośilenie żywota, łaskę ná ukáranie, wszelkiey zdrożnośći. Czym ſię
rázem wyráźiło, iáko ſáma rzetelność Ciáłá Bożego, wiernych broni, ná żywot wieczny, żywi:
*Qui manducat meam carnem, habet vitam æternam.* Niedowiarkow, bluźniercow, płaſza, pognębia,
y rozmaitemi plaguie káraniami. A tę ſamą prawdę, w dalſzey hiſtoryi, teyże ſtározakonney
Arce obaczmy. Miiam, iáko ta Arka, Izráelity przez Iordan przeprowadźiła, do źiemie obie-
caney, Chananeyskie Krole, y woyska ich, ná zgubne imię podáłá, y wybiłá. Po długim
czáśie, doſtała zá grzechy Izráelskie, ſporządzeniem Bożym, w ręce Philiſtynow niewiernych,
1. Reg. 5. Ci Arkę tę poſtawili w bałwochwalnicy ſwoiey, podle bałwana ſwego Dagona. Przychodzą
potym do bałwochwalnicy, áliśći uyźrzą przed Arką, pohańbionego Dagona, tułub bałwana,
moſtem leżał przed Arką, głowa, y ręce ná progu, u drzwi. *Caput autèm Dagon, & palmæ
manuum, ſuper limen.* Muśiała zátym niewierność Phyliſtyńska wyznać. *Dura eſt manus ejus ſu-
per nos, & ſuper Dagon Deum noſtrum.* Cięszka ieſt ręka Arki nad námi, y nád Dagonem
Bogiem náſzym. Co tá Arka z Dágonem, to Nayś: táiemnica, Ciáłá Bożego, z ſektárskim
niedowiarſtwem wyrabia. Głowę hardośći, ktora rozumem ſwoim, nie Boskim obiawieniem,
wiarę chce mierzyć, odćina, kiedy błędne w uporze rozumy, y dowćipy potępia, y pognębia,

że przećiwko prawdźie, rzetelney, przytomnośći Ciáłá *Bożego*; pod oſobami chleba, głowy podnieść niemogą. Dawno tę ſektárſtwa, Filozofskiemi wykrętami, ná tę Nayś: tálemnicę biły: *Ipſæ hæres, à Philoſophia ſubordinatur.* Obłędliwe herezye, z przyrodzonych rzeczy, y z nátury, przećiw nádprzyrodzonym, y Boskim, Filozoficznemi zophizmatámi powſtawali. Tym ſpoſobem, y teraz powſtáią, y Boskie ſłowa, y wyroki, ludzkim wykrętem, chcą zelżyć, obalić, obalić, y z fałſzowáć. Ták ſię rzecz ma: Bog Zbawićiel mowi. Ciáło moie, ieſt prawdźiwie pokármem, y Krew práwdźiwie nápoiem: Kto pożywa Ciáłá mego, y piie Krew moię, ma żywot wieczny. Y tym podobnie wielekroć, y ná oſtatniey wieczerzy, ſtánowiąć Sakráment Nayś: Ciáłá, y Krwie ſwoiey, rzekł Bog Zbáwićiel ták. To ieſt Ciáło moie: bierzćie, pożywayćie! Ta ieſt Krew moia! bierzćie, piyćie. A co może bydź oczywiſtſzego, o rzetelnośći Ciáłá Bożego? A przećie Kálwińskie ſektárſtwo, temu przeczy: że pod oſobami chleba, niemasz práwego Ciáłá Bożego; bo iákożby tam bydź miało? ták wielkie, pod małą hoſtyą, á potym rázem w Niebie, rázem ná źiemi? Chryſtus wyraźnie mowi: to ieſt Ciáło! idźćie Ciáło, piyćie Krew. Kálwin mowi, to ieſt tylko figura, obraz, znák, ábo známię Ciáłá Bożego. Luterska záś ſektá ták náucza, że ná ten czas, kiedy ſię chleb, y wino błogoſłáwi, y święći ſłowámi Chryſtusowemi, y poki ieſt ná Ołtárzu, niemasz tam Ciáłá *Bożego*, áni Krwie iego, ále proſty chleb, y proſte wino, niech ták będźie ná Ołtárzu dźień, tydźień, mieśiąc, y dáley, nic więcey niebędźie, tylko chleb proſty, wino proſte ſamo: Ale kiedy wierny przyſtępuie, bierze w ręce, ieszcze chleb proſty, nieśie do gęby, chleb proſty: á kiedy pożuie, do gárdła puszcza, ná ten czas dopiero, ſtáie ſię rázem z chlebem, y Ciáło Boże. Ná tę ſektárskie wykręty, świżo odnowione, ále dawno uknowane, ták iedynie, práwie árgumentował Tertullian. *Dum Chriſtus dicit: Hoc eſt Corpus meum: Hic eſt Calix Sangvinis mei: proprio ore, omnes hæreſes interfecit.* [Tertul. apud Alger. de Carne Domini.] Kiedy Chryſtus ſam Bog mowi: To ieſt Ciáło moie, to ieſt Krew moia, pożywayćie, piyćie; toć muśi bydź, iáko on ſam mowił prawdźiwie Ciáło, y Krew iego. *Caro mea, verè eſt cibus, & ſangvis eſt potus.* Ciáło moie, moie, niemowi figura Ciáłá mego, ieſt pokármem prawdźiwie, toć ták muśi bydź iáko *Bog* mowi: toć temi ſłowy uſt Bożych, wszytkie przećiwne rzetelnośći Ciáłá Bożego ſektárſtwa Chryſtus Bog zábiia, ná głowę pognębia: *proprio ore, omnes hæreſes interficit.* Boć wierzę mądrze Salvianus dźiwi ſię: *O miſeria! o perverſitas! creditur homini pro homine! non creditur DEO!* [Sal. l. 2. de Eccl.] O nędzarſtwo kłámliwośći! o przewrotnośći, ludzkiey hardośći! Bog mowi: to ieſt Ciáło moie: tego ćiáłá pożywayćie: toż mowi o Krwi ſwoiey: Kálwin mowi: ták ſię rozumi! to ieſt figura, obraz, malowanie ćiáłá mego! Luter mowi: ták ſię rozumi: że to będźie ćiáłem, co teraz ieſt chlebem! Komuż tu wierzyć bardźiey? czyli z Księdzá żonkośiowi świętokradzkiemu, Lutrowi, ábo Kálwinowi, y podobnym ſektárzom. Ależ ták! kiedy u Pánow Kálwiniſtow, może ſię prawdźiwie mowić: Ciáło moie: Ciáło moie prawdźiwie ieſt pokármem: choćiay tam tylko, iedyne ſą figury, obrázy, y znáki. Proſzę Pánowie Kátolicy: kto z was winien dług iáki, Pánu Kálwiniśćie, ábo li kto chce kupić, wina, ſukna, ábo innego towaru, każże námalowáć czerwone złote tálary: á zánieś Pánu Ewanielikowi w długu: położ w krámie, każ dać ſukna, wina, y płać mu táką monetą: á mow: oto pieniądze, czerwone złote: oto ſą tálary! ſą prawdźiwe pieniądze do kupna. Bierzćież Pánie *K*álwiniſto! Proſzę powtore Pánowie *K*átolicy, záprośćież ná bánkiet Pánow *K*álwiniſtow, ábo Ewánielikow. *K*ážćież námalowáć bułki chleba, kápłony, gęśi, indyki, frukta, flaſze wina, kieliszki. Częſtuyćież Ichmośćiow, oto pánie Ewánieliku, maćie chleb: á chleb ten, ieſt prawdźiwy pokárm, maćie kápłony, pieczenie, gęśi, &c: á te ſą prawdźiwe pokármy! proſzę, pożywayćie! piyćie wino! Rzeczeli Pan Ewanielik *K*álwiniſtá. A co to zá żarty? wżdyć to tylko obrázy, figury? odpowiedźćie! nic to *P*ánie Ewanieliku? wedle waſzey náuki, prawdźiwe ſą pokármy, y nápoie, iedźćie piyćie, pożywćie ſię? Wszak to prawda! to ieſt ćiáło moie, á ćiáło moie ieſt prawdźiwie pokárm; y kto tego ćiáłá mego pożywa, ma żywot: choćiaż tam tylko ſame figury, obrázy, iáko malowanie: niemaſz ćiáłá, to też ták! choć to figury, obrázy, pieniędzy: przećie to prawda, to ſą pieniądze, przećież zá nie przedayćie, iáko za prawdźiwe pieniądze. *P*odobnie, choćiay to tylko obrázy, figury chleba, kápłona, wina, przećież iáko prawdźiwych pokármow, pożywayćie, piyćie to wino: obaczymy, iáko żyć będźiećie, tylko tákie pokarmy iedźćie, y tákie nápoie piyćie dla ćiáłá, iáko dla duſzy opowiadaćie. Proszę powtorę, záprośćież ná obiad y Pánow Lutrow. Położćiesz im, náſypćie pſzenicy, ábo mąki, y mowćie: Pánie dyſſydenćie, to ieſt chleb, proſzę nań, iedźćie! położćie ſurowe iaio, y mowćie: to ſą prawdźiwie Kápłony! proſzę ieść. Położćie mu látorośli winne, y mowćie, proſzę! piyćie to wino! Wszak prawdźiwie ſię mowi, to ieſt chleb, to ieſt wino: iedźćież chleb, piyćie wino! Rzecze: ále iáko? ták iáko náuczaćie! wſzak to u was prawda! To ieſt Ciáło moie, bierzćie go, iedźćie. To ieſt Krew moia, bierzćie: choćiay tam ná ten czas niemasz áni Ciáłá, ani Krwie, ále że tylko będźie. To też ták, choćiay to pſzenica teraz, ále z niey będźie chleb: przećież to prawda, to ieſt chleb, bierzćie, iedźćie. Podobnie, choćiay to tylko iaia; ále będą z tego kury, kápłony: prawda to u was, y teraz bydź ma: to ſą kury,

to kapłony, bo będą, iáko ſię naſadzą, mieyćież y teraz za kury, miey latorośl zá wino, bo
ſię na niey urodźi wino. Obaczćież! uznayćie, iáką prawdą, słowa Boże bierzećie, wykręcaćie.
Alež ia ſię zwami zgadzam ná koniec, że tam niemasz, tylko proſty chleb, proſte wino; ále u
was tedy dyſſydentow, bo niemaćie prawdźiwych Kápłanow, áby ći słowami porządnie rzeczo-
nemi, chleb w Ciáło Boże, á wino odmieniali, w Krew Bożą! Bo u was miniſtrowie tákiey ſą
mocy, iáko y wy ſami laycy: ktorych ſami laycy będąc ſtánowićie, táką mocą, iákiey ſami nie
maćie. A możesz wierzba gruszki rodźić? ábo ſoſna iabłka? á wy ſami niebędąc Kápłanami,
iako dać możećie komu Kápłáńſtwo, y moc poświęcania Ciáłá Bożego, á ſami poświęcać nie
możećie. Ależ my Kátolicy, prawdźiwie mamy pod oſobami chleba, Ciáło Páńskie, y pod
oſobami wina, Krew Páńską, wedle słow Páńskich, y wyrokow iego. Abowiem mamy y
prawdźiwe Kápłany, Biskupy, od Biskupow prawnych, porządnych, od Apoſtołow nieprze-
rwánym szeregiem, y ſukceſſyą pochodzących, moc zátym ná poświącanie Ciáłá Bożego, y pi-
iemy Krew iego, ná żywot wieczny, wedle przyrzeczenia Zbawićielowego. Dyſſydenći záś,
iako niepożywaią w prawdźie Ciáłá Bożego, áni piią krwie iego: tylko szczyre figury obrázy,
y proſty chleb łomią, y biorą; ták też żywota mieć niemogą, zátym śmierći podlegáią, wedle
wyroku tegoż Zbawićiela: *Niſi manducaveritis carnem meam, non habebitis vitam in vobis.* Ieżeli
niebędźiećie pożywáć Ciáłá mego (niemowi o figurach, ále o prawym ćiele) żywota mieć nie
będźiećie. A iáko záś Kátolicy prawowierni, wierzymy, y trzymamy prawdźiwe Ciáło Boże,
Zbawićielowe, pod oſobami chleba utáione, ták ie czćimy, z tryumfem, w proceſſyach po
ulicach obnośimy: y błogoſławi nam Bog nasz, y Zbawićiel, pod oſobami chleba obecny. Iáko
Pſal. Proroc kim duchem, życzył Dawid: *Benedicat tibi DEUS, ex Sion* Niechći błogoſławi Bog,
2. Reg 6. z gory Syonu, gdźie Sakráment Ciáłá Bożego poſtanowiony. *Benedixit Dominus Obededom, & omnem domum ejus, propter Arcam* DEI. Błogoſławił Bog Obededomowi, y domowi iego
całemu, dla Arki Bożey, ktorą uczćił, y w dom przyiął: á tá byłá Prorocka figurą, y reprezen-
tacyą Ciáłá Bożego. My Kátolicy, iáko Obededomowie, *obedientes*, posłuszni słowu Bożemu,
wierzmy co Chryſtus zápowiedźiał: *Captivantes intellectum, in obſequium fidei.* Zniewalamy
rozumy, ná posłuszeńſtwo wiary, słowom: To ieſt Ciáło moie: to ieſt Krew moia: wierzymy, że
prawdźiwe ieſt Ciáło, prawdźiwie Krew Boża: y iáko prawdźiwe Ciáło Boże czćimy, wielbimy,
obnośimy, á tym obnoszeniem, błogosłowieńſtwa, od Ciáłá Bożego, od Boga náſzego y ná dusze, y
Nadaſ. ná ćiáłá, y ná domy náſze odbieramy. *Benedixit Dominus Obededom propter Arcam Dei* Niemogą
hebd. 40. bydź dźielnieysze figury Ciáłá Bożego, nád prawdźiwe, ſamo Ciáło Boże Ieżeliż Tánagieyski národ
miał te perſwazyą, że corocznie, około murow miáſta ſwego ná ramionach ſwoich, Báránka
obnosząc, tak miał ubłogosłáwić miáſto, ku obronie, ku cáłośći, y szczęśćiu. A dopieroż praw-
dźiwsza y ſprawiedliwsza w nas intecya nabożeńſtwa Kátolickiego? ktora Báránka zábitego, á
Zmartwychwſtałego, pod oſobami chlebaa utáionego, obnośi; áby domom ſwoim, szczegulnym
oſobom, y duszom, y całemu Kátolictwu Błogosławieńſtwo Boże otrzymała. A ſektárskie
niedowiarſtwo, z tákowych proceſſyi, odbiera hańbę, y zgubę pewną. tak iáko odbierali Fili-
1. Reg. 5. ſtynowie, kiedy Arkę Páńską, po miáſtach obwodźili. *Illis Arcam circumducentibus, fiebat manus Domini per ſingulas Civitates, interfectionis magnæ nimis.* Dźiała ſię wielka klęska, w ludźiach
niewiernych wszędźie, ktore Arka Boża zábiiała. Iáka tam ná ćiałach, táka klęska śmierći,
ná duszach ſektarskich, niewierzących, słowom Bożym, y całemu Kośćiołowi iego, idących,
Tertul l. zábłędnym zdaniem, y uporem ſwoim. Iáko ſię żalił Tertullian. *Unde extraneas, cernimus Apo-*
2. de reſi. *ſtolorum hæreſes? niſi ex diverſitate doctrinæ, quam unuſquiſq; de arbitrio ſuo tollit, aut recipit.* A
czemu ſię, y czym rożnią, oddźielaią herezye od Apoſtołow? ieno rożnośćią náuki: że każdy
z nich, właſnym ſię rozumem, około wiáry rządźi, á iako, y co chce, to trzyma, to mowi,
to naucza, y przeto błądźi, że áni słow Bożych, áni Kośćioła nie słucha. Przypomnieć ieno,
iáko Bog pokarał ćiekáwość Bethſamitow, że dwornie w Arkę wglądali, á coby tam było? y
2. Reg. 6. iáko widźieć chćieli. *Percuſſit autem de viris Bethſamitibus, ſeptuaginta viros, & quinquaginta millia plebis, de populo, eo quod vidiſſent Arcam Domini.* Zábił Bog ná śmierć, śiedmdźieśiąt
mężow, pięćdźieśiąt tyśiecy poſpolſtwa, że Arkę opatrować śmieli. A iáko niemaią ginąć
dusze ſektárskie? ktore dwornie w táiemnicach Bożych szperaią, y oczyma ćiáłá ábo przyrodzo-
nego rozumu, widźieć chcą, obecność Ciáłá Bożego, á niepoddaią rozumow ſwoich, ná po-
słuszeńſtwo wiáry. Obnośimy Kátolicy, po ulicach náſzych, Ciáło Boże: ſupplikuymyż, áby
nam, náprzod duszom náſzym błogosławiło, á potym y ćiáłom, y domom. Nieżyczmy z mi-
łośći Chrześćiańskiey; áby ná ćiele, ábo ná duszy, zguba z tych proceſſyi, ná dyſſydenty przy-
śpiała: Ale ſerdecznie życzyć mamy, áby ſię ſławiłá prawda, y wiára Kátolicka, áby obalały,
y upadały, ſektárskie błędy, ták w náſzym mieśćie, iáko w okolicy, y miáſtach, y miaſteczkach,
hærezyą zárażonych. Niechay przeyźrzą ſektárze, zbawiennie uznaią prawdę, odrzucą błędy,
á niechay żyią zdrowi, y ná ćiele z námi, ále naybardźiey niechay ożyią ná duszach ſwoich,
prawdźiwą wiarą, w prawdźiwey wierze prawdźiwą, zá przeszłe błędy, upory, y grzechy, po-
kutą. A my obnosząc po ulicach Ciáło Boże, y tą intencyą ſławmy, y wielbiymy Bogá Zba-

wiećielá, pod oſobami chleba utáionego, á żebyśmy potępili, y nágrodźili Bogu Zbáwićielowi, te wszytkie obelgi, bluźnierſtwa, ktore w tym mieśćie, y w cáłym Páńſtwie, áboli ná cáłym świećie Sektarſtwa, Ciáłu Bożemu wyrządźiły, y wyrządzaią. A iáko my tu Chryſtusa chwalebnie ucźćimy, y wyznamy, ták on nas iáko obiecał, wyzna zá ſwoich, przed Bogiem Oycem, y przed Anıołami ná niebie uwielbi, y ubłogoſłáwi, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę po Bożym Ciele, wtorą po Swiątkach.

*Miſit ſervum ſuum, dicere invitatis, ut venirent, & cœperunt omnes ſimul excuſare.* Lucæ 14.

## Kredens, ábo manudukcya, uroczyſtych z Ciałem Bożym proceſſyi.

ZAwſtydźćie ſię Chrześćiáńskie wierności, waszey lenośći, á to, ku właſnym, was ſámych poćiechom, ku wszytkiemu dobru, y ſzczęśćiu waszemu. Składa wam BOG ucztę żywota, bankiet ſzczęśćia waszego, y wszytkich poćiech waszych, y ſmakow, łask, błogoſłáwieńſtw *Bożych*, y chce was raczyć, ſamym ſobą, Ciáłem, y Krwą ſwoią Nayświętszą, wam ná żywot, ná ſzczęśćie, ná ubłogoſłáwienie wasze; á wam do i pokarmu żywota, y poćiech waszych, ták z oporem: bá prawdę mowiąc, z kontemptem *Bogá*, y łáski, litośći, miłośći iego. Bog ſię ſam z ucztą ſwoią, wpraszáć muśi. *Miſit ſervum ſuum dicere invitatis.* Posłał, poſyła ſługi ſwoie, ſpraszáć ludźi ná bankiet ſwoy Boski, ná pokarm, y napoy żywota, poćiech, y ſzczęśćia. Y tákże was ſpraszáć, nukáć, namawiáć ſam Bog muśi? ábyśćie ſię nektarem Ciáłá iego, y Krwie Nayś: karmili? y pośiláli, ná wasz żywot, y ubłogoſłáwienie zbawienia? á ieszcze żal ſię *Boże*! z pogardą łáski Bożey, litośći, ſzczodrobliwośći, á właſney waszey ſzczęśliwośći; cożywo ſię *Bogu* z uczty, y z tráktámentu wymawia. *Cœperunt omnes excuſare.* Iużśię to ták nieraz działo, y dźieie, że ſię cożywo z ludźi od Nayświętszych táiemnic pożywania, uczęszczania, á właſnego ſwego, w ten ſpoſob, ubłogoſławienia, Bogu wymawia. *Cœperunt omnes excuſare.* Swiadczą to oczywiśćie dni święte, Ciáłu Bożemu uroczyſte, waszym poćiechom náznaczone, świadczą świątynie Boże, iáko waſze wierności, do Bogá pod oſobami Chleba utáionego, oporem ſię maią, áni ich ſprośić, áni właſnym ſmakow waszych ukontentowaniem żądzy, y prágnienia ubłogoſłáwieniem, do Nayś: pokarmu Ciáłá Bożego, ták pożywania, iáko zwabić można do uczczenia. Sámi ſądźćie! z iákali frekwencyą, we dni uroczyſte, náwiedzaliśćie Kośćioły? iákośćie ſię gromadno, do czći Ciáłá *Bożego* ſchodźili, iákośćie ſię marnemi intereſſami uwodźili? á ták uroczyſtego, Ciáłu Bożemu obchodu, czći iego omieszkáli: y żalić ſię trzeba z Prorokiem: *Viæ Sion, lugent eo, quod non ſunt, qui veniant ad ſolennitatem.* Thren. 1. Drogi, ku Syonu, mieyſcu poſtánowienia Ciáłá Bożego, á teraz do Kośćiołow, y Swiątyń wyſtáwionych, ná uczczenie iego płaczą, lámentuią, że ná ták záwołaną, Kátolickim wiernośćiom uroczyſtość, ták ſię mało ludźi ſchadzało, y ſchadza. Reflektuyćie ſię zaś ná to, iáko Bog Zbáwićiel, pod oſobami Chleba (ktorego ták leniwo czćićie) ochotnie, do was ſię garnie, przychodźi, zdaie ſię ná ręce Kápłáńskie, ná wolę wasze, ilekroć chcećie, do was idźie, do waszych ſię wnętrzności ſpuszcza, ách iáko nieforemnych, dopierosz niedbalſtwem, defektámi záćmionych, á często, y wielu świętokradzkich, grzechami zmazanych. Niedoſyć nátym, że to czyni w Kośćiołach Swiętych, kiedy potrzebuiećie, chcećie, wczaśie choroby waszey, idźie Bog Zbáwićiel, nieśie ſię rękoma Kápłáńskiemi, y do domow, do chatek waszych, y nayuboższych, y do ſamych gnoiow, do łożek waszych, Ciałom ſchorzałym ná ochłodę, duszom ná żywot, y ná ſtrawnę, wpodroża wiecznośći. Ieszcze y ná tym mało ma, litość Bogá Zbáwićielá. Nieraczyćie wy, do Kośćiołow, y domow iego kupić ſię, y gromadźić! otoż Zbáwićiel Bog, ſam wychodźić gotow, bá y wychodźi, náulice wasze, obchodźi domy wasze, rynki publiczne, áby y domy wasze ſzczegulne, y oſoby, y cáłe miaſto ubłogoſłáwił. Znaymysz ſię przynaymniey ná obyczaiach, kiedy nieznamy ná obligach, nászey ku Bogu miłośći, wierności, uprzeymośći, umieymysz przyiąć, uczćić Bogá Zbáwićielá, ná ulicach nászych, y publicznych drogach, Gośćia ták doſtoynego, w litośćiach, w łáskach, błogoſłáwieńſtwach ſwoich ſzczodrobliwego. Aſſyſtuymysz nabożnie, ſerdecznie, uprzeymie, tym proceſſyom wszytkim, ktoremi Zbáwićiel nasz, ulice, rynki, drogi, y domy wasze obchodźić, błogoſławić będźie. Zápraszam do tey

kompanii, y áfektow nabożeńſtwa ſerdeczności, wszytkich waszych wierności. Iá ná prze-
wodnictwo ſię ofiaruię. Nieprzywłaszczam ſobie tytułu, áni przeſtańca, áni marszałká, pro-
ſtym tytułem, ále wiernym ſercem, y ſzczyrym, Proceſſyi chrześćiáńskich ſolennych, Ciáłu
Bożemu áſſyſtencyi, będę przewodnikiem. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie
Poczętey Pánny, y Przedźiwney *B*ogá Mátki.
Niechayśię żrą, hańbią, by ſię kordyaką, y żalem pukać chćiały, Sektarskie niedowiar-
ſtwa; że Kátolickich, ku Ciáłu Bożemu uprzeymośći, przekonać niemogą, ſolennego Nábo-
żeńſtwa. Násze zaś Kátolickie prawowierności, nic powinnieyszego, nic zbáwiennieyszego,
nic chwalebnieyszego, poczytać ſobie niemaią, iáko nayuroczyſtszą cześć, honor, y ápplauz,
od ſwoich, ku Ciáłu Bożemu ſerdeczności. Doradźił tylko z Duchá Bożego Iozef Pátryar-
chá, Krolowi Ægyptu Pháráonowi, opátrzność chleba, ná przyszłe głodu látá, á więc záſłu-
Gen. 41. żył, áby go Pháráonowym wyrokiem, ták uczczono. *Tulitq; annulum de manu ſua, & dedit
eum in manu ejus, veſtivitq; eum ſtolâ byſſinâ, & collo torquem auream circumpoſuit, fecitq; eum
aſcendere ſuper currum ſuum ſecundum, clamante præcone, ut omnes coram eo, genu flecterent, &
præpoſitum eſſe ſcirent, univerſæ terræ Ægypti.* Okráśił go naprzod ſam Krol, pierśćieniem
ręki ſwoiey Krolewskiey. Przyodźiał w ſzatę Krolewskiego ſtroiu, w byśior, y Krolewską
purpurę: ná woz Krolewski wſadźić, po cáłym Ægypćie obwoźić, á wszytkim ná koláná przed
nim klękać, á zá Páná, ſprawcę, y rządcę znać naywyższego, roskazał. A niedoſtoynieyſzy ſię
żywićiel, Karmićiel, nie iednego Ægyptu, ále cáłego ludu wiernego, po cáłym świećie, nie ná
śiedm lat głodu, ále po wszytkie wieki, Bog Zbáwićiel? *frumentum electorum.* A ten karmi,
żywi nas nie chlebem, ktory źiemia rodźi, á żołądek trawi; ále *Panem Angelorum manduca-
vit homo. Hic eſt panis, qui de Cælo deſcendit.* Chlebem Anielskim, Niebieskim, pokarmem
żywota wiecznego, Ciáłem ſwoim Nayś: y Krwią ſwoią, nas karmi, y żywi, do wszelkiego
ſmaku, y ubłogoſłáwienia nászego. A więcby od nászey wdźięczności, uprzeymośći, tey czći
odbierać niemiał? y nierownie mieć większą powinien! Zebyśmy Ciáłá iego Nayświętsze-
go, pokarmu żywotá nászego, po ulicach, z okrzykámi nabożnemi, z poſtánowieniem, y po-
kłonami, Uboſtwionemu Ciáłu, obnośić niemieli? Ktory to chleb niebieski, y żyiący, nas od
śmierći wybawia, ná żywot wieczny karmi. Przeſtrzegł tylko Krolá Aſwera, o zdrowiu iego,
Eſther. 7. y żyćiu, ná ktore ſię ſprzyśięgli byli rzezańcy, Mardocheusz, á przećię znał ſię Aſweruſ, ná
wdźięczności obligu: uczćił podobnież Krolewskiego palcá pierśćieniem, Krolewską purpurą,
y ná Krolewskim koniu, y śiedzeniu, po ulicach Stołecznego Miaſtá Suzan oprowadzać, á
naypierwszemu Pánu, Amanowi, konia iego, zá uzdę prowadźić, y wołać kazał: *Hoc hono-
re condignus eſt, quemcunq; Rex voluerit honorare.* Tákiey czći godźien, kogo Krol uczćić po-
ſtánowi. A więcby od Kátolickich práwowierności, Bog Karmićiel, y ná żywot weſela wie-
cznego żywićiel, publiczney y ſolenney czći odbierać niemiał? áby ulice, domy, y cáłe Miaſto,
błogoſłáwieńſtwy ſwemi uſzczęśćił. A więc niegodźien czći, Zbáwićiel Bog, pod oſobami
chleba, pod ktoremi dáie ſię nam, ná pokarm żywota, y deklaruie: Kto pożywa Ciáłá mego,
żyć będźie ná wieki. Mamy z obiawienia, Iana S. iáko niebieskie chory, zaſtępy, y pułki,
Swiętych Bożych, y Seniorow iego, ſolenny ápplauz, Báránkowi Niebieskiemu, zá narod ludzki,
ná oſtátniey wieczerży bezkrwawie, ná Krzyżu krwawie, Bogu Oycu ofiarowanemu, ápplauz
Apoc. 5. dáwały: *Dignus eſt Agnus, qui occiſus eſt, accipere virtutem, & divinitatem, & ſapientiam, &
fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem* Godźien ieſt Báránek, ná źiemi, y
ná Niebie, odbierać chwałę, honor, uwielbienie, cześć Boską, y pokłony, od Aniołow, y ludźi,
ktory ſię ná Krzyżu krwawie ofiarował, zá ludźi, ná Ołtarzu, tenże y teraz od Kápłánow o-
fiaruie bezkrwawie. A więcby násze wdźięczności, Kátolickie uprzeymośći, po ulicach Miaſt
ſwoich, tegoż niebieskiego Báránká, pod Oſobami chleba, prawdźiwie, rzetelnie przytomne-
go, obnośić uroczyſtym, muzyk pieni okrzykiem, uroczyſtym ſercá áfektem niemiały? A że-
by im, tenże Pan ich, y Zbáwićiel, y domom ich błogoſłáwił. Gromadźćiesz ſię chrześćiań-
skie, Katolickie wierności, ábyśćie ná Solennych Proceſſyach obchodzącego, pod oſobami chle-
ba, Báránká niebieskiego, Zbáwićielá nászego, iáko nayuroczyſtszemi ſerdecznośćiami uczći-
ły, uwielbiły, y tą też intencyą, ábyśćie Zbáwićielowemu Ciáłu nágrodźiły, te wszytkie blu-
źnierſtwa, y kontempty, ktore Sektárskie niedowiarſtwa Cudzoźiemskie, y domowe obywa-
telskie, nátychże ulicach miáſtá waszego, w domach tychże, kiedyszkolwiek wyrządźiły, y
owszem cokolwiel, gdźiekolwiek, kiedyszkolwiek, temuż Ciáłu Bożemu zelżywośći, obelgi,
nieczći wyrządzono; przy uroczyſtych Proceſſyach, ſerdecznieyszemi ná to áfektámi, y pokło-
námi, nágradzać uśiłuyćie, y pragniyćie, upraszaiąc oraz, tegoż ſamego Zbáwićielá; áby oſta-
tki Sektárskiego niedowiarſtwa, z miaſtá waszego, y z cáłey Polski, day Boże z cálego świátá
wypędźił; áby ſię kácerſtwu pomnażać, krzewić, gniezdźieć, w mieśćie waszym, y w cáłey
Polszcze, niedopuśćił. Wychodźić tedy maćie, ná ták ſolenną, czći Ciáłá *B*ożego Proceſſyą,
á iá przewodnią trzymam, y upominam z Izaiasza temi ſłowy: ktoremi Ian S. Krzćićiel, dro-
Lucæ 3. gę Wćielonemu, temuż Bogu, ná przyśćiu iego pierwszym, ná świát torował. *Parate viam*

*Domini*

*Domini, rectas facite ſemitas ejus. Dirigite viam Domini.* Gotuyćieſz drogę wychodzącemu, Joan. 1
ná ulice wasze, Pánu Bogu, Zbáwićielowi waszemu! proſtuyćie, y kieruyćie wproſt, drogi Pá-
nu, Niebieskiemu gośćiowi, w náwiedźiny ulic waszych przechodzącemu, pod oſobami chle-
ba utáionemu. Bo czylisz Páná Maieſtatu, y ogromney chwały, po błotach, y gnoiach pro-
wadźić maćie? Ależ go bardźiey háńbią, y gniewaią káły grzechow waszych, y gnoie niepra-
wośći, precżże z ulic waszych, y z domow, y z dusz waszych, kály grzechow, y wszytkie nie-
práwośći fetory ruguyćie, *rectas facite ſemitas ejus. Erunt prava in directa, & aſpera, in vias,*
*plenas.* Krzywe drogi, y mieyſca, niech będą proſtemi, á oſtre, przykre, niech będą drogami
gładkiemi. Bo cokolwiek, *ex via mandatorum Dei*, z drogi przykazań Bożych, ná ulicach, y
rynkach waszych wykroczyło, y wyboczyło, od práwa Bożego wykrzywiło; do práwośći ſu-
mnienia, do obſerwancyi práwa Bożego, kierowáć ſię, y proſtowáć powinno. Grube zaś y
oſtre, y przykre, niezgodnemi gniewami drogi, o ktore nie ieden ſzwankowáć, y ráźić ſię mu-
śiał, niechay ſię w chrześćiańskiey ćichośći, y ćierpliwośći, wzaiem komplanuią, y do zgody
do pokoiu, chrześćiańską miłośćią układáią, y łágodzą. *Omnis vallis implebitur, & omnis*
*mons humiliabitur.* Wszelkie doliny, ſercá pokornego, uniżonego, nápełniáć ſię będą, Bożemi
błogoſłáwieńſtwy, y łáskámi. A więc wszelákie wyſokich fantazyi, pyszney wynioſłośći go-
rżyzny, niechay ſię uniżaią! przed Bożemi ſtopami. *Tranſite per portas, parate viam populo,* Iſaiæ 62.
*planum facite iter.* Od bramy do bramy, niechay lud nabożny, Pánu ſwemu, uniżonym pokło-
nem, uniżeńszym ſercem záſtępuie, á niechay drogi iego proſte przykazań iego, y práwa iego
záchowáć poſtánawia. *Elevate ſignum ad populos.* Podnośćie chorągwie, y znaki Krzyża Zbá-
wićielowego, przed ludem iego, á niechay lud wierny odda cześć, y pokłon, zbáwiennym zna-
kom, miłośći Ukrzyżowanego, á zbáwienia ſwego. *Ecce ſalvator tuus venit, & merces ejus*
*cum eo.* Oto idźie Pan Bog, Zbáwićiel, ná ulice wasze, Pan záſtępow, y Zbawca wasz, á znay-
ćie, że nagroda nieminie, uſługi, y chęći waszey. *Rectas facite ſemitas Dei noſtri.* Proſtuyćieſz
drogi, dayćie chwałę, y cześć, y pokłon, Bogu waszemu, pod oſobami chleba utáionemu, nie
tylko z weſelem, ále y z uroczyſtym ápplauzem, y z ſolennym honorem. *Merces ejus, cum eo.*
Nieżáłuyćie ſię, ná pokłony, y applauzy, Bogu ſzczodrobliwemu, niebędźie Bog ten żáłował
łask, y błogoſłáwieńſtw władzy ſwoiey. *Tu autem vocaberis civitas quæſita, & non derelicta.*
Ty zaś zacne miaſto z doſtoyności, zacnieysze z Kátolickiey práwowierności, ktorą ſię ſtáte-
cznie, y meżnie, przećiw Sektarſtwom zászczycasz, iáko nayuroczyśćiey uczćisz Ciáło Boże;
ták będźiesz zwane Bogu miłe, y wdźięczne, w opiece Bożey błogoſłáwione, y ſzczęśliwe, á
to y przeto, żeś ſię záwsze, y poſtronnym potencyom opierało, z utratą fortun, z niebeſpie-
czeńſtwem, żyćia, á niedopuśćiłoś nigdy do Magiſtratu, y ławy, żadnego Sektarza, ſtoyże przy
Bogu, y wierże Kátolickiey, y w dalsze czaſy, tymże mężtwem: nieopuśći Bog ſpráwy ſwoiey
wſpomagáć, y miaſtá waszego opieką ſzczegulną rátowáć: *eris civitas quæſita, non derelicta.*

Przeſtrzegam zaś, że to nie Amen: nie treść, áni iſtota chwały Zbawićielowey, á wa-
ſzego, ku Iezuſowi obligu, y uſługi, że go z trąbami, hymnami, kotłami, ſtrzelb hukámi, po
ulicach obwiedźiećie, ieżeli ulic, y domow waszych, y ſzczegulnych dusz waszych, do práwa
Bożego, y práwidła obligu waszego, niewykieruiećie, niewyproſtuiećie. Niewiele uczći, nie-
wiele y zyska, nabożeńſtwo Cechowe, ieżeli ták ſobie (iáko bywa) poſtąpi: poranek oddaie,
áby ſtrzelbę przygotowáć, ku południu ná Proceſſyi wyſtrzelić, á po obiedźie, głowę záchmie-
lić: Mſzy Swiętey, Kazániá niepytay! Pierwsza ma bydź cześć Boża wnętrzna, ſerdeczna, y
nákazana z powinnośći, w dobrym ſumnieniu, w przypráwie ránnego nabożeńſtwa, toż po-
wierzchne okrzykow, muzyk, ſtrzeleckich hukow, ápplauzy. Wſzakże y Philiſtynowie Arkę 1.Reg. 5.
Bożą obwodźili po miaſtach, ále że nieprawym ſercem, niewypowiedźianą zá tym klęską, y
ludu pomordowanego. *Illis Arcam circumducentibus, fiebat manus Domini per ſingulas civi-*
*tates, interfectionis magnæ nimis. &c.* Prowadźił nabożnie, też Arkę Dawid, uroczyſtą Pro-
ceſſyą, w muzykach, kotłach, pieniach, hukach, á wtym Oza Kapłan, ważył ſię ręką, Arki
Pańskiey dotknąć, znać bez winney czći, y wnet ná mieyſcu trupem zoſtał. *Percuſſit eum ſu-*
*per temeritate, qui & mortuus eſt.* A ieżeli ták źle wyszła wielom, cześć Arki, nieprawym 2.Reg. 6.
ſercem wyrządzona? A iáko ſię ſpodźiewáć błogoſłáwieńſtwa Bożego maią ći? ktorzy nie-
uprzeymośćią ſercá, ále powierzchnośćią ceremonii, uroczyſtemu Ciáłá Bożego obchodowi,
áſſyſtowáć będą: uchoway Boże, áby w więkſzych grzechach, y skáżonych ſumnieniach, zá
ktore ſpodźiewáć ſię winni, raczey ſrogiey, Bożey zemſty, á niemiłośćiwey iego łáski. A więc
ſtylem, y duchem Kośćiołá Bożego upominam. *Recedant vetera, nova ſint omnia.* Ochędoż-
ćie ulice, domy, y ſumnienia z grzechow, ktore ſię w was zamieszkáły, wyrżuććie niepráwo-
śći, á dopiero práwym, y czyſtym ſercem, po ulicach obchodźćie Bogá, Zbáwićielá nászego:
dayćie mu pierwszą chwałę, czyſtym ſumnieniem, toż powierzchnim, á uroczyſtym, ná ulicach
waszych ápplauzem. Dáię wam nayrzetelnieyszy, z obiawienia Iana S. wizerunk Proceſſyi.
*Ecce Agnus ſtabat ſupra montem Sion, & cum eo, centum, quadraginta, quatuor millia, haben-* Apoc.14
*tes Nomen ejus.* Oto ná gorze Syon (ná ktorey to gorze, przy oſtátniey wieczerzy poſtáno-

 wiony,

wiony, Nayświętszy pokarm żywotá, Ciáłá Bożego) z Báránkiem zaś ſtało, ſto czterdźieśći, y cztery tyśiące, maiące ná ſobie Imię *Báránká*, y Imię Oycá iego. *Hi ſunt, qui cum mulieribus non ſunt coinquinati, Virgines enim ſunt.* A tá rżesza byłá czyſtych dusz, niezmazanych z niewiaſtámi, cáła Panieńska, czyſtych Dźiewic byłá. *Hi ſequuntur Agnum, quocunq; ierint.* A tá rżesza, po niebie, za Báránkiem, Proceſsyą chodźi wszędźie. *Cantant quaſi canticum novum.* W tey Proceſsyi, przyśpiewuie pienie nowe, Báránkowi Zbáwićielowi. A nie tegoż ſámego *Báránká*, pod oſobami chleba utáionego, po ulicach nászych, ſolennemi Proceſsyami, obnośimy ſekwito, áſsyſtencya *Báránká*, czyſta ná ćiele, czyſta ná ſercu, czyſta ma bydź ná duszy, ieżeli nie cále Panieńska, to iednak wedle káżdego ſtanu, niezgwałconey czyſtośći ſumnienia. Tento ieſt Báránek, *qui paſcitur inter lilia*, dodáie Bernard gloſsę: *& paſcit, dum paſcitur.* Obcowanie Báránká tego, karmi ſię nászemi áfektámi, y karmi dusze násze łáskámi, między czyſtemi liliami. Roskosz Jezusowa, czyſtego ſercá ſumnienia, y ćiáłá czyſta dusza. Tą ſię czyſtośćią, y wszelkich cnot kwiećiem, zászczycáłá Zbáwićielowi *Báránkowi* dusza nabożna.
Cant. 1. *Lectulus noſter floridus. Veni dilecte mi, egrediamur in agrum. Videamus, ſi floruit vinea, ſi forte*
Cant. 2. *fructus parturiunt. &c.* Łoże násze czyſtośći liliami, wſtydliwośći rożami, niewinnośći narcyſsami, y rozlicznym, cnot świętych kwiećiem, ozdobione, okraszone. Zápraszáłá tegoż Báránká oblubienicá, do winnice; áby ſię kwitnośći ſzczepow, urodzaiowi fruktow przypatrzył, dáiąc znać, że to Báránká niebieskiego, dusz oblubienicá ukontentowanie, czyſtość ſumnienia, w rozliczne cnoty, zákwitáiącego. Tákowym kwiećiem zászczycáłá ſię Mądrość u Mędrcá, á
Eccl. 29. w Prorockim ſtylu, dusza wierna. *Flores mei, fructus honoris, & honeſtatis.* Kwiaty moie, owoce, y fruktá poczćiwośći, przyſtoyności, czyſtośći, y wszelkiey, w cnotliwym ćwiczeniu práwośći. Wſzytkie ſolenney ſtárych wiekow wiazdy to miały, że im drogi, ulice, kwiećiem ſłáno, bramy, domy, odrzwi, y okna, kwiećiem wieńczono, laurámi, palmami okraszano. Táki y Zbáwićielowi, do Jerozolymy wieżdzaiącemu ápplauz, rżesze wyświadczały: że kwiećiem, y palmami gáłązkámi, drogi przeieżdżaiącemu Jezusowi ſłáły. *Alii cædebant ramos palmarum &c.* Podobnym kwiećiem, y Kátolickie nabożeńſtwo, ná iákie ſtánie, y źielonośći drzew, drogi, y ulice, ſolennym, *Báránká* Zbáwićielá Proceſsyom zászczyca; ále to tylko ma bydź zwierzchni świadek, ſtanu wnętrznego: ábyśmy tym kwiećiem, y ziołámi, y gáłęźiami kwitnącemi, wyrażali kwitnącą w nas wiarę, miłość, nádźieię, ku Bogu, y roskwitáiące ſię w ſercu áfektá, y uprzeymośći tudźiesz kwitnące obyczaie, y poſtępki wszelkiey uczćiwośći, y pobo-
Guer. ſer. 2. in Cant. żnośći. *Flores mei, fructus honoris, & honeſtatis.* Skłádnie o tym Gwerricus Opat. *Quot ſunt virtutes eorum, tot flores liliorum.* Káżdá chrześćiańska cnota, ozdobna to lilia. Ile ktora duſza cnotami, tylko ſię zászczyca liliami. Cnot świętych ćwiczeniami, y áktámi, iáko liliami, drogę ſłáć mamy, niebieskiemu Báránkowi. W tym zdániu Chryzoſtom S. adhortuie. *Feſtum ce-*
Chrys. h. 2. *lebremus, non januam coronantes, ſed animas comentes.* Uroczyſtośći násze, ſolenne Proceſsye, nieták odrzwi nászych domow wieńcámi, kwiátámi okraszáć, iáko ráczey dusze w cnoty święte przybieráć, przyozdabiać powinny: ábyśmy ozdobnie powierzchnie, ále bardźiey ozdobniey-śi wnętrznie, nayczyſtszemu Báránkowi áſsyſtowali. Tákiey po nas Jezus ſam wyćiągał áſsy-
Brig. Rrev. l. 8. C. 54. ſtencyi; iáką obiawił Brygitćie Swiętey. *Ego Deus pulchrior, & fortior, quæro pulchra in hominibus.* Iam ieſt Bogiem, ſzczyra nieskończona piękność, *cándor lucis æternæ*, ſam nayczyſtszy, kandor wieczney, nieſtworżoney świátłośći, wyćiągam też po ludźiach, wierney ná duszach, y ſumnieniach czyſtośći, pięknośći. Dodáie zaś Ian S. o teyże Proceſsyi, y áſsyſtencyi, niebieskiego Báránká: *Et palmæ, in manibus eorum.* Palmy w rękach, te rżesze oſadzały, ná dowod zwyćięztwa ſwego, że ćiáło ſwoie, y buynośći iego, y námiętnośći, świát iego marnośći, czarta, y náiazdy iego zwyćiężyły. Applauz zwyćięztwa, wyraża przyſłowie: *Herbam porrigere.* Rozrzucamy po ulicach źioła, ſtawiamy gáłęźie drzew proſtych, że Palmowych niemamy; ná ſolenne, Ciáłu Bożemu proceſsye: áleż tym wyrażáć mamy, y wyświadczáć, iáko ná ſercu z palmami zwyćięzkiemi, Báránkowi Zbáwićielowi áſsyſtuiemy, *& palmæ, in manibus eorum.* Temi źiołámi, y gáłęźiami, wyświadczáć ſię mamy, iákośmy umorżyli w ſobie, y zwyćiężyli, złe żądze, y pokuſy, á ták iáko zwyćięzcy z palmami, idźiemy w proceſsyach nászych, zá Báránkiem Iezusem. *Sequuntur Agnum, quocunq; ierit.* Drugi wizerunk proceſsyi, mamy z Ewanielii, iáką
Matth. 21. proceſsyą, rżesze żydowskie, Zbáwićielá nászego, do Ierozolymy wprowadzały. *Impoſuerunt ſuper eos veſtimenta ſua.* Naypierwſzy Apoſtołowie, płaszcze y ſzaty ſwoie, ná ośiełku poſłali, y śiadzenie wyrobili, Bogu Zbáwićielowi, ná ktorym go oſadzali. *Et eum deſuper ſedere fecerunt.* A potym: *Plurima autem turba, ſtraverunt veſtimenta ſua in via.* Rzesze, ſzaty ſwoie ſłáły, ná drogach wieżdzaiącemu Zbáwićielowi. Sławny ieſt poſtępek, Boleſławá Chabrego, pierwszego Krola Polskiego; ktory Othonowi Ceſarżowi, grob Woyćiechá S. náwiedzaiącemu, drogę o śiedm mil, ſuknem uſłał. A czemuszby Kátolickie wiernośći, podobną kontemſtácyą proceſsyi, Ciáłu Bożemu ſolennych, okraszáć niemiały? Obchodzącemu ulice wasze; Zbáwićielowi śćielćie ſzaty wasze, a iákie? tákie, iáko ſię przyodźiewał Iob ſpráwiedliwy. *In-*
Iob. 29. *ſtitiâ indutus ſum, & veſtivi me, ſicut veſtimento.* Przyodźiałem ſię ſpráwiedliwośćią, y przyodźiałem

dźiałem ſię w nię, iáko w ſzatę. Spráwiedliwośći ſzaty, po ulicach ſłáć mamy, uſpráwiedliwiáiąc dusze, y ſumnienia násze. Tenći to nayſolennieyszy, Zbáwićielowi tryumf, ſpráwiedliwego ſumnienia, y żywota. Tam, y ná tych ulicach, Zbáwićiel tryumfuie; ná ktorych żadna nieſpráwiedliwość, żadna niepráwość niepanuie.

Trzeći wizerunk poceſſyi reprezentuie, prawie Zbáwićielowi powinney, nieſpráwiedliwie, y pochlebnie Alexandrowi do Babylonyi, z tryumfem wieżdzaiącemu, wyświadczoney od Bagophenesa, Gubernatorá Babylonyi. Ten, około drogi wiazdu Alexandrowego, z oboiey Curtius ſtrony, ołtarze ſrebrne, gęſto poſtawiał: ná ktorych naydroższemi, y naywonnieyszemi, perfu- l. 5. mow kádzeniami, przeieżdzáiącego Alexandra witano. Nienależało proſtemu człowiekowi, Boskiego Honoru kádzenie: ále należy iſtotnie, Bogu Zbáwićielowi, nietylko materyalnie, co naybogatsze kádzenia ofiarowáć, ále y moralnie. A iákież naywdźięcznieysze, dać maćie, Bogu Zbáwićielowi, ulice wasze obchodzącemu kádzenie? Stręczy ie Pſalmiſta naypierwsze. *Dirigatur oratio mea, ſicut incenſum, in conſpectu tuo.* Niechay práwi, iáko kádzenie, wstępuie przed obliczem twoim Boże, modlitwa moia. O podobnym w niebie, przed niebieskim Báránkiem, tymże ſamym Zbáwićielem kádzeniu, świadczy Ian S. w obiawieniu. *Et aſcendit fu-* Apoc. 8. *mus incenſorum, de orationibus Sanctorum.* Dáno práwi wonne kádzenie, z modlitew świętych. Toć to w ſolenney, Ciáłá Bożego proceſſyi, máią bydź naypierwsze, naywonnieysze kádzenia, iáko naynabożnieysze modlitwy, nayserdecznieysze ku Bogu Zbáwićielowi áfektá, y Akty, Wiary, nádźiei, miłośći, wychwalenia, dźiękczynienia pokłonu, ádoracyi, iáko nayskromnieysze do rewerencyi ułożenie ſię, ſercem uprzeymym, uſty skromnemi, hymnow Kośćielnych śpiewanie. Niechay widzą Sektarſtwa, że nie dla ceremonii, ále z ſerdeczney wiary, y uprzeymośći, ku Zbáwićielowi tryumf ten, Ciáłu Bożemu wyſtawiamy. A coby rzekły Sektarſtwa, gdyby Kátolickie wiernośći, ták uroczyſtą proceſſyą, ſolennym tryumfem, obnosząc Ciáło Boże po ulicach, gadatliwemi dyskurſami, nieprzyſtoynemi śmiechami, żartami, dwornemi zápatrowaniami, bárdźiey hánbiły, y lżyły, niżeli powierzchnią áſſyſtencyą, uczćiły Zbáwićielá. Nieśmiertelney Pamięći Ceſarz Leopold (iáko oczywiśći zeznali, Sektarże ſami świadkowie, ktorzy ná to pátrzali) w ſolenney, po Wiedniu, z Ciáłem Bożym proceſſyi, z teraźnieyszym ná ten czás młodźiuchnym, wiekopomney ſławy, niezwyćiężonym Ceſarzem Károlem, Synem ſwoim, pieszo áſſyſtował, á iáko Zakonny Nowicyusz, koronkę w ręku trzymaiąc, figura żywa skromnośći, nabożnie, y skromnie odpráwował, á z nim náprzykład, młodźiuchny Károl, teraz panuiący Ceſarz. Budowali ſię ſami Sektarże, Ceſarskim nabożeńſtwem, y skromnośćią, gorszą nie kátolickim beſpieczeńſtwem, dyskurſami, y śmiechami, y nieprzyſtoyną dwornośćią. Drugie kádzenie Chryzolog S. náraia. *Non tàm libenter odorâtur Dominus* Chryſol. *Arabiæ arboris guttam, quàm ſinceri cordis puritatem.* ſer. 8. Nie Arabskie balſamy, nie Sabeyskie perfumy, y kádźidła, wdźięczną Bogu wonią, ále czyſte, práwe uprzeyme ſerce. *Odorâtur ſinceri cordis puritatem.* Nieszczyrośći, nieczyſtośći, cherchele, y zdrady, y przy naydroższych balſamach, obmierzłym, ſtáią ſię Bogu fetorem. Powszechną, chrześćiáńſtwa práwego wonią, dekláruie Páweł S. *Chriſti bonus odor ſumus.* Ieſteśmy dobrą, Chryſtusowi wonią, przez dobry, chrześćiański żywot: dobre obyczáie, bogate, y przyiemne, Bogu Zbáwićielowi kádzenie. Iáko ſię dobrze, prawie ſpráwuiesz; ták ſię wdźięczną Bogu wonią ſtáiesz. Ten tedy maćie ſolennych, Ciáłu Bożemu Proceſſyi, y áſſyſtencyi modelusz y wizerunk.

A ktorasz ſię naprzod drogą, z Nayś: Ciáłem, Zbáwićielá nászego udamy. Pokázuie nam drogę Pſalmiſta. *In loco paſcua, ibi me collocavit. Deduxit me ſuper ſemitas juſtitiæ.* Iá- Pſal. 22. koby mowił: oſadźił mię Bog, ná mieyscu żywnośći, przy pokarmie żywota, á tenći pokarm ieſt Ciáłá Bożego, y doprowadźił mię do niego śćieszkámi ſpráwiedliwośći, ktorą Zbáwićielá nászego Ciáło, ſolenną proceſſyą obnośić mamy. Wytłumacza práwie, práwość tey drogi, Tomasz S. Anielski. *Via ad recipiendum Dominum parata, & recta, eſt via juſtitiæ: quia juxta* S. Thom. *Iſaiam: ſemita juſti recta.* de Corpo- Droga ná przyimowánie Páná, y Zbáwićielá, y ná oprowadzenie re Chri- w ſolennych proceſſyach, tegoż Zbáwićielá, droga wyprawna zgotowana, y wyproſtowana, ieſt ſti hic Pſ. droga ſpráwiedliwośći, ſpráwiedliwego bowiem droga, wedle Izaiasza, ieſt droga proſta, á to ſamo iáko? *Ut ſcilicet intellectus per fidem, voluntas per amorem, operatio per obedientiam Deo ſubdatur.* Droga ſpráwiedliwośći tá ieſt, naprzod przećiw Bogu, áby oddawała Bogu, co ieſt Boskiego: *Reddite, quæ Dei ſunt Deo,* á to ták, á żeby rozum przez wiarę prawą, y żywą; wola przez uprzeymą miłość, dźielność, y ſilność, y wszelką możność, przez poſłuszeńſtwo, y obserwancyą prawa Bożego, Bogu prawą ſpráwiedliwość oddała. Spráwiedliwość ku Bogu, oddaie to wszytko Bogu; co tylko práwem Bożym, przyrodzonym, Kośćielnym, ábo prywatnym obligiem, Bogu powinna, ku czći, y chwale, tegoż Bogá. Spráwiedliwość ku bliźniemu: *reddit unicuiq; quod ſuum eſt.* Oddáie bliźniemu, co ieſt práwem bliźniemu powinno: przeſtrzegáiąc, nieubliżaiąc bliźniego ná fortunie, ná honorze, ná ſławie, ná zdrowiu, y ná iákimżekolwiek prawie. Spráwiedliwość, ku ſamemu ſobie ieſt; áby duszy ſwoiey niekrzywdźić, niewydźierać iey grzechem Bogá, nieba, łáski Bożey. A możesz bydź okrutnieyszy zdźierca

ná duszę? iáko grzech, y niepráwość? *Hæc via parata, ac recta, via justitiæ.* Tákąć spráwie-
dliwośći drogą, solenne processye, Zbawićiela Bogá, obnośić powinny. A będźiemyż mieli,
y stawiali, ná tę solenną, Ciałá Bożego processyą, Ołtárze? A co niemamy? á iákoż? daie mo-
delusz Iakob Pátryarcha, zwoływał ten domowniki swoie, ná plac obiawienia, y widzenia Bo-
Gen. 35. żego, y wystawienia tám Ołtárza, S. Imieniu iego. *Surgite, ascendamus Bethel, & faciamus*
*ibi Altare Domino.* Podźmy ná Bethel, stawmy tam Ołtárz, Pánu Bogu námszemu. A w iákiż
sposob? *Abijcite Deos alienos, qui in medio vestri sunt.* Odrzuććie wprzod wszyscy Bożki, ktore
maćie. A maiąż u Chrześćian, u Kátolictwa mieysce báłwany? Opowie to Psalm. *Si via ini-*
Psal.138 *quitatis in me est?* Symmachus czyta: *Si via idoli, est in me.* Co niepráwość, to báłwan, dla kto-
rego grzeszący, Bogá, y prawa iego odstępuie. Zábieraymy się, y wystawiaymy po ulicach
Ołtárze; ná ktorych Zbawićiela Boga składać mamy, odrzucayćiesz precz báłwany niepráwośći.
*Servite Domino soli.* Służćie, y pokłon dayćie samemu, práwemu Bogu Zbawićielowi: nie hoł-
2.Cor. 6. dyćie więcey báłwanom grzechowym. *Quæ conventio Christi ad Belial?* A co to zá sprawa,
Chrystusowi Ołtárz stawiać przed kámienicą, á w kámienicy, á w włásnym sercu Beliálá, niepra-
wośći báłwana, sadzać, y chowáć? Stawiamy Ołtárze, á coż też ná nich oddamy Bogu zá
ofiárę? Dobra iest, y naypierwsza, iáko droga solenney processyi, tak y ofiárá spráwiedliwo-
Deut.33. śći, o ktorey Moyżesz. *Immolabunt victimas justitiæ.* Oddawać będą ofiáry spráwiedliwośći,
ále iuż o tym się námieniło. Wprowadzał Dawid, Arkę Páńską, figurę Ciałá Bożego, Kro-
2.Reg.6. lewską ápparencyą. *Obtulit David holocausta pacificorum.* Y oddał ofiárę spokoynośći zwaną,
ábo ofiárę pokoiu czynienia. Táć będźie y Ciáłu Bożemu, y Zbawićielowi námszemu, *in odo-*
*rem suavitatis*, ná wonią przyiemnośći. ofiára naymilsza, *hostia pacifica*, ofiára zgody, pokoiu,
iedności, áby wszytkie dyffidencye, dyssensye, niezgody, y ránkory, dla czći, y miłośći Zba-
wićiela, z serc waszych ustąpiły, nástąpił pokoy, y zgoda, w Chrześćiáńskiey miłośći. Ofiá-
Osee 14 rowáć rádźił Ozeasz szczegulną, á ieszcze inną, Bogu ofiárę. *Reddemus vitulos labiorum no-*
*strorum.* Ofiárowáć będźiemy ćielce ust nászych. A coż to są zá ćielce ust, y ięzyka? tylko
słowa złe, nieuczćiwe złorzeczeństwa, przyśięgi, obmowy, bluźnierstwa. Y teć to *vitulos*
*labiorum*, ćielce ust nászych, ná ofiárę Bogu zábiiáć mamy; to iest wszytkie ięzyka, y wielo-
mostwa grzechy morzyć? dla czći Ciáłá Bożego: áby ná tym ięzyku, w tey gębie, żadne od-
tąd niepoczćiwośći, y złey mowy brzydkośći, niepostały, ktorą pożywamy, y bierzemy Ciáło
Boże. Bo czyliż to Kátolicka, ná tym ięzyku sadzáć czarty, Boże nieprzyiaćioły? ná kto-
rym, dopiero sadzałeś, samegoż Bogá Zbawićiela?

Tákże solenną, y świętą processyą, ná ulice násze wyprowadzaymy Boga Zbawićiela; á ten zápewne ubłogosławi miasto wasze, ubłogosławi dusze wasze, y poszczęśći interessa wasze. Konkluduię reflexyą, árcy każdemu potrzebną. Námieniłem, sámi doznaiećie, litośći Zbawićiela, iáko rad do was, do wnętrznośći waszych (kiedy tylko chcećie) przychodźi Oto y teraz do was ná ulice, przed wasze kámienice wychodźi. Umieyćiesz, y chćieyćiesz, y wy odtąd wierniey, y ochotniey uczęszczáć do JEzusa, do Swiątyni iego; ábyśćie mu cześć, y pokłon oddali, zá dobrodźieystwa podźiękowali, o nowe supplikowali. Pamiętayćie y o tym, ábyśćie y dźiśia, y codźiennie przytomnemu, pod osobami chleba Zbawićielowi, iako naynizeńszy pokłon oddaiąc, iako nayserdeczniey supplikowali; á żeby w godźinę, w czáśie śmierći waszey przyszedł do was JEzus pod osobami chleba; áby was umocnił, utwierdźił, ubłogosławił, ná śmiertelne bole, ná czartowskie pokusy, áby posilił w podrożą wiecznośći. Obiecał IEzus Apostołom, á w nich wiernym sługom swoim. *Iterùm venio, & accipiam vos ad me ipsum, ut ubi sum ego, & vos sitis.* Oto ia ná nowe do was przyidę, y wezmę was do śiebie, ábyśćie ze mną wiecznie, u Oycá mego byli. Supplikuymyż, tą intencyą, do JEzusa uczęszczaymy, áby też Iezus w czáśie śmierći, do nas przyszedł, y zábrał nas do śiebie, do chwały swoiey, ná żywot wieczny.

A
M E
N.



# KAZANIE
## Ná Oktáwę CIAŁA BOZEGO.
### W Kośćiele tegoż CIAŁA Bożego.

*Miſit ſervum ſuum, hora Cænæ, invitatis, ut venirent, quia jam parata ſunt omnia.* Lucæ 14.

**U ſtołu Jezuſowego, Ciáłá Nayświętſzego, wſzelki, z naydoſtoyniey-ſzych honor, wſzelka, z naybogátſzych fortuna, wſzelkie dobro, á to naywyżſze, gośćie wita, y przyimuie.**

TAkćiby bydź miało; tákbym ia rozumiał, żeby áppetyty Kátolickie, ſame ſię ſtołu JEzusowego, do Naywiętſzey Wieczerzy iego ubiegały, ſame ſię wpráſzały; áby uczeſtnikámi Nayś: pokármu, Ciáłá, y Krwie Pańskiey zoſtáwały. Otoli Ewanielia zeznaie: że Zbawićiel JEzus, przez ſługi ſwoie, około gośći ſpráſzania, krzątać ſię muśi, wieczerzą záchwalać, áppetyty záoſtrzać áby ſię ſtawić ráczyli. *Miſit ſervum, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata omnia.* Rozſyła JEzus záleca wieczerzą ſwoię, przekłada wſzelką, á wielką wieczerzy, y ſtołu ſwego gotowość, zácheca, y doſtátkiem wielkim, y ſmakow wszytkich przypráwą: *quia parata omnia.* U ſtołu Jezusowego, czego kto zápragnie, znaydźie: wszelka gotowość wszytkiego: *parata omnia.* Gośći tylko niewidać, ſługi rozeſłano, z perſwazyąmi, áby przekładali gośćiom, iáko obſitemi, á wszelkiemi, ráczyć ſię będą przyſmakámi. *Miſit ſervum, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata omnia.* Spytaćie mię ſię znać: A co zá ſługi Zbawićiel Iezus rozeſłał, ſpraſzać gośći, do ſtołu ſwoiego? Co do cáłego Chrześćiáńſtwa, Poſłáńce Ewanielia wymienia, *quia parata omnia*, wſzelákie gotowośći, do dobra wszelkiego: *omnia.* Wszytkie dobra, wszytkich dobr doſtátek, honor naydoſtoynieyszy, fortuna naybogatsza, iáko poſłáńce IEzusowi ſpráſzaią gośći, witáią, przyimuią, záſadzaią do ſtołu Iezusowego: *quia parata omnia.* Ależ co do ſzczegulnośći, náprzod prześwitnego, z gornych Woiewodztw pierwszego Woiewodztwa tego, y ſzlachetnego miáſta tutecznego, Ablegatá poſłáńca, zeſłał Bog Zbawićiel, od lát trzechſet, kilkunaſtu, Eliasza, z Bráćią Prześwietnego Kármelu, ſpraszać gośći do Ciáłá Bożego, ná tym mieyſcu, ták ſtarożytnie cudámi, we trzech hoſtyach, náprzod przez niezbożne żydowstwo zelżonego, á potym, iákoby we trzech ſłońcach, ná powietrzu roziáśniałego, y dotąd, przez tyle lát, niezrachowanemi cudami, iáśnieiącego: zeſłał mowię Bog Eliasza, z podpłomykiem ſwoim, figurą, Ciáłá Bożego ſławnym, áby wiernośći wasze, ná to tu, cudowne mieyſce skupił, ſpraſzał, gromadźił. Stánął tu, ná tym mieyſcu cudownym, Ciáłá Bożego, właśnie, náleżyćie, y doſtoynie, od lat trzechſet, Eliasz, w Bráći ſwoiego Kármelu, reprezentuiąc wam ieden podpłomyk: *Reſpexit, & ecce ad caput ſuum,* 3. Reg. *ſubcinericius panis, cum ſurrexiſſet, comedit, & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, uſq; ad montem DEI Choreb.* Tym podpłomykiem Eliasz zámogł ſię, we wszytkie śił czerſtwośći; tak; że czterdźieśći dni, y nocy, ćięszką podrożę, bez wszelkiego więcey pośiłku, przepędźił, y záſzedł ná gorę Boską Horeb: gdźie *Bogá* widźiał, z Bogiem rozmawiał; á ktorego Boga widźiał; tego unizonym pokłonem uczćił. Ten podpłomyk, ták dźielny, do pośiłku od Boga dany ná figurę, reprezentuie wam Eliasz w iedney ręce: drugą ná Ciáło Boże, podpłomykiem figurowane, ná trzy, Nayświętſzego Ciáłá Bożego hoſtye: tak wielą cudami wſławione, wskázuie: mowiąc do was z Jeremiaszem. *Et induxi* Jer. 2. *eos in terram Carmeli, ut comederetis fructum ejus, & optima illius.* Oto ſzlachetni, godni Woiewodztwa, godni miáſta tego obywatele, doroczną Ciáłá Bożego, y Oktáwy iego uroczyſtośćią, wprowadźiłem was tu, ſolenną proceſſyą, ná grunt Kármelu mego, pod tytułem Ciáłá *Bożego*, założonego, y ná ſtraż, y ná cześć większą, Ciáłu Bożemu, od Jagiellona ufundowanego: ábyśćie pożywali owocu błogoſławionego, Niepokálanego żywota Nayś: MARYI, Zbawićiela waszego: á w Ciele iego Boskim, brali wszytko dobro, ſzczęśćia, honoru, y żywota: *Ut comederetis fructum ejus, & optima illius. Iam parata omnia.* Dawno ſtárożytnie, od trzechſet lat, dwudźieſtu, y dwoch, obywatele, y postronni, z mieyſca tego, Ciáłu Bożemu poświęconego, przez niezrachowane cuda, nápełniaią ſię wszelkim dobrem honoru, ſzczęśćia, zdrowia żywota: *parata omnia, optima illius*, oraz partykularny, á naypierwszy dowod daią, co ia mam wywodźić w powszechnośći: że gośćie ſtołu Jezusowego, rácza ſię wszelkim dobrem honoru, y fortuny, y zdrowia, y nayduią tu: *parata omnia*, gotowe wszelkie dobro. To mowię: że u ſtołu Iezusowego, gośći wiernych, wszelkie dobro, honor, y fortuna przyimuie, y potyka. *Ad MD. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *Bogá* Mátki.

Naypierwſzy, do prawowiernego Kátolictwa Ablegat, ná ſpráſzanie, do ſtołu Jezusowego; ieſt doſtoyność, y honor, ſtołownikow; y gośći, do ſtołu Ciałá Bożego. Ták ſobie Thales, ieden z Mędrcow Grecyi ſzacował, nayſzlachetnieyſzego, w Grecyi Páná, Ardala, że u ſtołu iego záśiadał, poczytał, y pożądał, zá honor naydostoynieyſzy, y to zeznał ná ſolennym tráktámenćie, że ná tak doſtoyny báńkiet, gotow ſię był nietylko wpraszać; ále gdyby można, y w kupić. Bierzćiesz miarę, Kátolickie wiernośći, co was zá honor wita? y potyka? kiedy do ſtołu Bogá Człowieka, nad Krolmi Krola, iáko przyiaćiele, y braćia záśiadaćie? y zá brat z Krolem, y Pánem, Zbawićielem Bogiem, nieiáko ſię rownaćie. Mądrze zważył, y zeznał Ambrozy S.

Ambr. in Pſal. 118. honor Kátolictwa, z ſtołownictwa Ciałá Bożego. *Jam menſæ Cæleſtis honore ſuſcipior, epulis meis, non pluvia undatur, non terræ portus laborat, neq; arborum fructus, potui meo, non flumina quærenda, non fontes. Chriſtus mihi potus, Caro DEI, cibus mihi, & DEI Sangvis, eſt potus.* Stołu Niebieskiego cześć, y honor potyka, y wita mię, kiedy mię záſadza, do ſtołu Iezusowego. Ná uczte moię, nieśilą ſię Nieba ná roſy y deszcze, áby role, ná urodzay pokarmu ſpráwiły, niepracuie źiemia, áby mi pokarmy rodźiła, áni drzewa, áby owoce dawały, áni winnice, áby mię nápoiem ráczyły. Chryſtus, Bog, y Człowiek moy pokarm, moy napoy, moy bańkiet: cześć moia, honor y żywot, y doſtoyność moia, uczeſtnictwo tak Pańskiego, á Boskiego ſtołu. Wierzęć zá naywyższy honor Danielowi poczytał Izráel cały, że u ſtołu Krola Babilońskiego, iako

Dan. 14. ſtołownik záśiadał. *Erat autèm conviva Regis, & honoratus ſuper omnes amicos.* Kiedy Daniel u ſtołu Krolewskiego, ſtał ſię ſtołownikiem uczty iego, toć y naypierwszym honoratem. *Hono-*

Eſther. 5. *ratus ſuper omnes amicos.* Naypierwszy Xiążę, Pan, w Páńſtwie ſtodwudźiestu, y śiedm Prowincyi, u Krola Aſwera, Aman, nad wszytkie skarby, włośći doſtoynośći, y potencye to przekładał, y ná konkluzyą ſzczęśćia, y czći ſwoiey, przed przyiaćiołami wywodźił: że z Eſtherą Krolową, y Krolem Aſwerem, rázem bieśiadował. *Regina quoq; Eſther, nullum alium vocavit ad convivium, cum Rege, præter me.* Między tyśiącami Xiążąt, Wicereiow Prowincyi tak wielu żadnemu prawi tey czći, tego honoru Krolowa niedała, tylko mnie; ktorego u ſtołu

2. Reg. 20. ſwego, z Krolem Monarchą, tak możnym záſadźiła. Syn Krola Saula Miphibozeth, ſzczęśćia ſwego, y honoru poiąć niemogł, że Krol Dawid uczynił go ſtołownikiem, ſtołu ſwego Krolewskiego. *Poſuiſti me ſervum tuum, inter convivas menſæ tuæ; quid ergò ultra habeo, juſtæ querelæ! aut quid ultra poſſem vociferari ad Regem?* Niemam, y mieć niemogę nic nadto doſtoynośći, czći, y ſzczęśćia, iako że będąc ſługą, y poddanym, záśiadam do ſtołu z Krolem, y Pá-

3. Reg. 2. nem. Y ſam Krol Dawid, odwdźięczaiąc záſługi znamienite Berzelaiowi, tym płaći, y kontentuie, że ſynow iego, do ſtołu ſyna ſwego Salomona, záſadzać roskazuie. *Sed & filijs Berzelai reddes gratiam, eruntq; comedentes in menſa tua.* Wielkie Berzelawa záſługi, záwdźięczysz rownym w ſynach honorem, kiedy ie do ſtołu ſwoiego záſadźisz. Sądźćież ſami teraz, co zá cześć? co zá honor potyka? y wita ſtołowniki prawowierne, y bieśiadniki ſtołu Ciałá Bożego? adhortuie

Chryſ. h. 6. ad pop. do tey uwagi Chryzoſtom S. prawowiernośći násze. *Cogita! quali inſignitus es honore? quali menſa fruaris?* Ta ma bydź, y uśilnie pilna, Kátolicka trutyna, y uwaga, iákim honorem, iákiey czći doſtoynośćią, wierne ſwoie, Bog Zbawićiel ráczy? kiedy ich do ſtołu ſwego záſadza, á nie źiemskiemi przysmakámi, ále Ciáłem ſwoim Nayś: poi, tak doſtoyną, Páńską, á cale Boską ucztą raczy. Iaka ieſt dyſtancya, odległość doſtoynośći, godnośći nieskończoney Boskiey, od ſtworzenia; taka ieſt odległość, ſuper eminencya, gorność, y wynioſłość czći, y honoru, w bieśiadnictwie, y uczćie ſtołu Iezusowego, nad cześć, y honor bieśiadnictwa; Krolow, y Monarchow ſtworzonego, naturalnego, y docześnego. Uważyć to proſzę, że bieśiady godne, y doſtoyne, prawda że ludźiom cześć wyrządzaią: że ich do ſtołow godnych, Krolewskich zásadzaią: álęż tym bieśiadnictwem, y ſamym ucześnictwem, ſtołu ſwego, nad ſtan każdego, przed bieśiadą miany, co do honoru, y fortuny, niewynoszą, nieodmieniaią żadnego. Otoli gośćina, y ucześnictwo, ſtołu Iezusowego, ſtan bieśiadnikow podły, zámienia w ſzczęśliwy, fortunny, doſtatnieyſzy, y wielmożnieyſzy. Wynośi ná doſtoyność, y ná honor większy, y wyżſzy, Iezusowego ſtołu bieśiadniki. Dał znáć o tym, u Proroka Izaiasza, ſam Pan Bog,

Iſaiæ 33. roskazuiąc. *Pone menſam, contemplare in ſpecula comedentes, & bibentes:* y wnet Prorok záwołał: *Surgite Principes:* Zástaw ſtoł, zápros, záładź gośći, przypatrz ſię bieśiaduiącym. A w tym záraz Prorok, iako to uczynił, záwołał: Powſtańćie Pánowie, Xiążęta. Hieronim S.

Hier. in Iſaiæ. bierze to o ſtole Páná IEzusowym, y gloſſuie. *Ut comedentes Corpus Chriſti, & bibentes Sangvinem, vertantur in Principes.* Proszę, ieżeli kto przy świátowym, źiemskiego Páná, ábo Krola, z mieszczanina, ſamym bieśiadnictwem, zoſtał ſzlachetnym, wielmożnym źiemianinem: ábo ſzlachetny źiemianin, ieżeli kiedy, przez iakiey uczty pokarm, y napoy, zoſtał Senatorem. Kśiążęćiem? otoż o bieśiadnictwie ſtołu Iezusowego, zápowiada to Hieronim S. że pożywaiąc Ciałá Bożego, piiąc Krew Boską prawowierni, przed Bogiem ſtaią ſię możnemi Xiążęty: *Ut comedentes Corpus Chriſti, vertantur in Principes.* Przychodźi kto, do ſtołu Ciałá Bożego, człowiek ubożuchny, żebraczek, powſtaie od ſtołu Bożego, odchodźi tak doſtoyny, y godny, pełen Boga Człowieka, iáko Xiążę, y Monarcha. *Ut comedentes, vertantur in Principes.* Prawie

to

to uznał, y wyznał Chryzoſtom S. *Ubiq; ſuorum Regnum Chriſtus, ſed maximè in Euchariſtia.* Chryſ. h.
*Hic Sangvis facit, ut in nobis regia floreat.* Záwsze Chrystus wiernym ſwoim, iest Kroleſtwem: 45. ad
á te czyni ná Niebie, y co do czći, y możnośći przed Bogiem, Krolami: ále naybardźiey to pop.
ſprawuie u ſtołu ſwego, przez napoy Krwie ſwoiey, y Ciáłá Nayświętszego. Ciáło, y Krew
IEzusowa, ludźie, y żebraki, w Krole zámienia. *Sangvis facit, ut intra nos regia floreat.* Figura Exod. 25
tego dane, ſtáremu Zákonowi, w ktorym, Moyżeszowi Bog nákazał, w Swiątyni, przed obli-
czem ſwoim, stoł bogáty od złota wyſtawić á ná nim *panes propoſitionis*, chleby świże, y ćiepłe,
nieprzerwanym obrządkiem skłádać. Stoł zás ten kazał Bog w ten ſpoſob wyrobić: *Facies
menſam, & inaurabis eam, auro puriſſimo, & facies ei labium aureum, per circuitum, & ipſi labio
coronam interraſilem, & ſuper illam alteram coronam aureolam.* Stoł ten, przyodźieiesz złotem,
naywybornieyszym, kray ſtołu, dasz cále złoty wkoło, ná ktorym korony złote, á ná tych ko-
ronach złotych, mnieyszą koronę złotą. A co innego tym poſtępkiem chćiał Bog wyráźić?
tylko że u ſtołu iego, Ciáłá Bożego, ſtarozakonnego ſtołu chlebami, figurowanych, gotowe,
Krolewskie korony czekáią, witáią, koronuią, ná Krole Nieba, ducha, y wiecznego żywota.
O czym wyráźnie dodáie *Comeſtor: Cælatura hæc erat, imagines Regum.* Kray ſtołu tego, ſtáro-
zákonnego, oſadzony był wkoło, obrazami Krolow, w koronach: Czym iáśnie znáć ſię dá-
wało; że przyſzli, prawdźiwie ſtołu Bożego, bo Ciáłá Bożego Nayś: ſtołownicy, mieli u ſtołu
tego záśiadáć, iáko Krolowie, prawemi, ná Niebie, y w duchu, mieli ſię ſtawáć Krolami. *Cela
tura hæc, imagines Regum.* O czym prorokował Iakob Patryarcha. *Azer pingvis panis ejus, &* Gen. 49.
*præbebit delicias Regibus.* Tłuſty miał Bog dáć, á iuż w nowym Zakonie wykonał, y dał z Nieba
wiernym chleb, ná roskosz ſmakow, Krolom. Bo wierni pożywáiąc Ciáłá *Bożego*, mieli ſię ſta-
wáć Krolámi. Zdał ſię o tym námienić, y mowić Izaiász, przyrzekáiąc, Izráelskiemu náro-
dowi. *Suges lac gentium, & mammillâ Regum lactaberis, & ſcies, quia ego Dominus, ſalvans te,* Iſai. 60.
*& Redemptor tuus, fortis Jacob* Kármić ſię będźiesz mlekiem národow, á pierśi, ktore Kro-
low kármić będą, y ty pożywáć będźiesz; ábyś uznał, że iam ieſt Bog twoy, ktory ćię zbá-
wiam, y iam ieſt twoy Odkupićiel, ktory ći, ták doſtoyny ſtoł wyſtawiam, u ktorego ſtołu,
kto prawie záśiada, prawym ſię *K*rolem ſtawa. *Z* mlekiem mátek, y mámek, wyſyſáią dźieći
obyczáie. Krew Boża z pierśi Boskich, iáko Nektár mleka ſsą wierni, á z nim honor, Krolew-
skiey doſtoyności, *mamilla Regum.* Znáć to muśieli, ſtárzy wierni, Greckiego národu, kiedy Niceth.
donośi Nicetas Greczyn, iáko w Konſtantynopolu, ſtáry był wiernych obyczay, korony małe, in hiſt.
z kwiećia, y wieńce kłáść, ná skronie ſwoie, kiedy do ſtołu *Bożego* przyſtępowali. Ná co Græca.
wiśiały przy Ołtárzu, te korony kwiećiſte, ábo ná wzor kwiátow wyrobione. Z tych iednę,
ſam Alexy Ceſarz, włożył ná skronie ſwoie, y ták nietylko do Ołtárza, y Nayświętſzey Kom-
munii przyſtąpił, ále z tąż koroną Ołtárzową, zászedł do Ceſarskiego pałácu, doſtoynieyszym
ſię ſądząc Monárchą, od ſtołu Ciáłá Bożego, niżeli z panowania Ceſarskiego. Ták ſławny ten
obyczay wyrażał, iáko ſtołownicy Ciáłá *Bożego*, ſtáią ſię Krolámi, nietylko w duchu, panuiąc
nád Ciáłem iego, y paſſyami, ále y w ſzczęśćiu, Niebieskiey doſtoynośći, ná krolowanie ſzczę-
śliwey wieczności. W ktorym to ſtanie, prawdźiwie widźiał, y zápiſał Ian S. w obiawieniu: Apoc. 5.
gdźie Swiętych Bożych uſce, Niebieskiemu Báránkowi, ktorego ná źiemi pod oſobami chleba
pożywali, á w Niebie, widzeniem ſię iego błogosławili, tákowe dźięki śpiewali. *Feciſti nos
DEO noſtro regnum, & Sacerdotes, & regnabimus in æternum.* Niebieski Báránku, nasz Zbá-
wićielu, uczyniłeś nas Bogu náſzemu, kroleſtwem, y Kápłanami, y Krolami, y krolowáć bę-
dźiemy, nieskończonemi wiekami. Rázem ſię znáią Krolámi, y Kápłanami, od ofiáry Ciáłá
Nayś: oboiem honorem, dwoiákiey doſtoyności, uczczeni Ciáłá Bożego pokarmem. Przy-
znáie tę cześć, y ten Krolewski honor, ſtołownikom Ciáłá Bożego, Thomasz S. Anielski *Qui
hujus Sangvinis ſunt participes, ipſam Regiam Chriſti ſtolam induti, imò induti ſunt, ipſum Chri* S. Thom.
*ſtum Regem.* Stołownicy, bieśiadnicy, Ciáłá Bożego uczęstnicy, piiąc Krew Iezusowę, odźie 3. part.
wáią ſię, iáko Krolewską purpurą, ktorą im farbuie Krew Iezusowa, y owszem, przyodźie Quæſt.
wáią ſię w ſamego Chryſtusa Krola, ktorego z powinną obſerwancyą pożywáią, tym Chryſtusem 80. art. 8.
Krolem odźiani odchodzą od ſtołu iego, iáko naydoſtoynieyśi Monarchowie. Iákosz ſam Pan
Bog Zbáwićiel, to krolowánie ſtołnikom ſwoim, deklárował. *Ego diſpono vobis regnum, ut eda* Luc. 22.
*tis, & bibatis ſuper menſam meam.* Roſporządzam wam Kroleſtwo, y krolowánie, ábyśćie u
ſtołu mego, pożywali pokarmu, y nápoiu, Ciáłá, y Krwie moiey: Ták doſtoyni ſtołowni-
ctwa mego Krolowie, iáko nigdy doſtoynemi nie ſą, źiemſcy Monarchowie. Większy, y do-
ſtoynieyszy honor, ſtołownikom Iezusowym, przyrzeka, y przyznaie uczeń Pawła S. Dyonizy
Areopagita: *Ità nos per cibum hunc Sacratiſſimum, in ſuam traducit effigiem, DEI formesq; facit.* Dyon.
Pokarm Ciáłá Bożego, w Boski obraz, w Boską poſtáć, y figurę, ſtołowniki ſwoie wierne, Cæl. Hi-
y prawie zámienia, á nieiako przeiſtocza, á przez miłość, y łáskę Chrystusowę, iákoby czyni er. c. 2.
Chryſtusami. *Dei formesq; facit.* Nátura, ábo przyrodzenie ták nieśie, że pokarmy, w iſtotę
Ciáłá pożywáiących, przemienia. *Alimentum tranſit in ſubſtantiam aliti.* To Ciáło, ktore w
nas zdużało, y zroſło, z tych, ktorycheśmy dotąd pożywali pokarmow, zábrało ſię y zámo-

gło, pokármy, obroćiły ſię w Ciałá násze. Opák ſię dźieie u ſtołu Iezusowego, nie pokarm
Ciałá *Bożego*, zámienia ſię w iedzącego, ále iedzący człowiek, obraca ſię w pokarm, ktore-
go pożywa, toieſt w Bogá Człowieká, Zbawićiela ſwego. Z tey miáry, o ſtołownikach Ciałá
Cyril. Jeroſ. Catecheſi 4ta. Bożego, twierdźił Cyryl S. *Facti conſangvinei, & concorporei Chriſti*: że ſię ſpokrewniaią, z
Bogiem Zbawićielem, ktorego pożywaią, á iákoby iednegoż Ciałá, z Iezuſem ſtawaią. *Sumptô Corpore, & Sangvine Chriſti, comparticipes, & Divinæ conſortes naturæ, efficimur.* Stoło-
wnictwo Ciałá Bożego, ieſt nieiakie, cudownośćią łáski Bożey, Zbawićielowego Boſtwa,
uczestnictwo. W tymże zdaniu, procz innych Doktorow, Wielki Leo, Pápież S. mowił.
S. Leo ſer. 14. de Paſſ. *Non enim aliud agit, participatio Corporis, & Sangvinis Chriſti; quàm ut in id quod ſumimus, tranſeamus.* Uczestnictwo Ciałá, y Krwie Boskiey, nic innego w nas niewyrabia, tylko prze-
miane, w ſamego Chryſtusa Zbawićiela; ktorego pożywamy. Iáko ogień, drzewna w ogień
obraca; ták pokarm Nayś: Ciałá, y Krwie Iezusowey, w IEzusa Zbawićiela, pożywaiące zá-
Clem. Pædag. l. 1. c. 6. mienia. Podobnym ſtylem ćieſzył ſię, y ſzczyćił, Klemens S. *Licèt gloriari bono Patre, æquè tantò ſangvine me glorior eſſe.* Tá ieſt Kátolicka chluba, ktorey świat rowney niema, że ſię
Bogiem Oycem, y rodem iego zászczyca, á iáko Krwi Bożey zážywa; ták ſię krewnośćią, y
Krwie Bożey plemieniem záchwala. W tymże ſenśie Chryzostom S. przywodźi, y wyprowa-
dza, ſamego Zbawićiela, do pożywaiących Ciałá ſwego Bożego, ták mowiącego. *Ego vos car-*
Chryſ. h. 61. ad pop. *nibus meis alo, ego vobis menſam meam appono, omnes vos generoſos eſſe volens.* Iá wam ſtoł moy
Boski wystawiam, iá was Ciáłem moim kármię, Krwią moią poię, ábyśćie iednego Ciałá, á
iedneyże Krwi, ze mną ſtawszy, oſzlachćieli, owielmożnieli, á tu y nayuboższy, y naywgardzeńsi,
ſtawali ſię nad Krole, Monarchy, rodu ſzlachetnieyszego, honoru dostoynieyszego. Y tákić
Ablegat honor, do ſtołu Bożego ſprasza, ſadza, y gośći wita, y potyka. Niemnieysza y for-
tuna, dobra wszelkiego, ſtołowniki Iezusowe przyimuie, y bogáći, á tey fortunie, żadna świá-
Pſal. 23. towa niezrowna. O tey zeznawał Pſalmiſta: *In loco paſcuæ, ibi me collocavit, & nihil mihi deerit.* Záſadźił mię Bog, ná mieyſcu paszy, y pokarmu, u ſtołu ſwego, y ná niczym, ná ża-
Pſal. 106. dnym dobrze, ſchodźić mi niebędźie. *Salvavit animam inanem, & animam eſurientem, implevit bonis.* Pokarm ten Niebieski, dusze, nie ćiałá kármi. Dusze ubogie bogáći, z ubostwa wy-
zwala, y zbawia. Dusze łáknące, wszelkim dobrem nápełnia. O iákim tylko dobrze, y ſzczę-
śćiu pomyślisz y tákim ſię w pokarmie Ciałá Bożego nápełnisz: iáko dostoyny, ták bogáty.
O figurze Ciałá Bożego, ſtarozakonney mannie, mamy świadectwo z piſma, że z roſą ſpadała,
Exo: 16. z Nieba ná źiemię. *Apparuit manè minutum, quàſi pilo tuſum, ad ſimilitudinem pruinæ.* Philo,
y Kajetan czyta: *Apparuit in ſolitudine minutum, quaſi millium.* Dodaie: *à mille*, pokazało ſię
náśienie drobne, iákoby od tyśiącow nazwane, manna, ktora tyśiącom, y millionom ludu da-
na, dostarczała, y wyraźiła, iákie tyśiące, y milliony, łásk, dárow, y skárbow Bożych w Nayś:
mannie Ciałá Bożego, wierne bieśiadniki, bogáćić miały. Izaák Pátryarcha, błogosławiąc
Gen. 37. ſyna, ná żyzność fortuny, y bogactwa, ták mowił: *Det tibi Deus, de rore Cæli.* Niech ći Bog
da fortunę, z roſy Nieba! z roſą Nieba, figura Ciałá Bożego manna, ſpadała. Roſą Swięći Pá-
tryarchowie, Ciáło Boże, Człowieczeństwo Zbywićielowe, bydź ſądźili, y ták o nię prośili.
*Rorate Cæli deſuper, & nubes pluant juſtum,* Daycie nam Nieba, roſę zbawienną, y obłoki,
niech nam iáko roſę ſpuszczą Zbawićiela. Z teyćito roſy Niebieskiey, Ciałá Bożego, wszelka
fortuna, ná ludźi ſpada, y ludźie wierne bogáći, kiedy ich Ciáłem ſwoim Boskim kármi, Krwią
poi, pożądana ſzczęśliwośći roſa, Zbawićiel. Tá to ieſt roſa, naydroższych pereł, y kamieni,
darow Bożych, ktoremi ſię ſtołownicy Ciałá Bożego, manny Nayś: kármią, y bogacą. Ze-
znał to iáśnie Páweł S. *In quo ſunt recorditi omnes theſauri, ſapientiæ, ac ſcientiæ Dei.* W Zba-
wićielu náſzym Iezuśie, złożone ſą wszytkie skárby Boże, mądrośći, y umieiętnośći, łask
wszelkich, y dobrodźieystw Boskiey litośći. Prawie o Ciele Bożym zápowiedźiał Bernard S.
Bern. ſer. 54. de Cæna Domini. *Quis melior theſaurus, in corde hominis eſſe poteſt, quàm Corpus Domini?* A mogąż w ſtworzeniu
znaleść ſię skarby bogatsze, fortunnieysze? iáko ſię składaią w ſercu ludzkim, w Ciele Zba-
wićielowym? O ktorym decydowało Concilium Trydenckie: *Omnes divitias, Divini amoris
ſui, erga homines effudit.* Ze Bog Zbawićiel, w Nayś: pokarmie, Ciałá ſwego Boskiego, wszy-
Plut. in Nerone. tkie bogáctwa, y skarby, Boskiey ſwoiey miłośći, ná ludźie wyłożył. Pisze Plutarchus o Nero-
nie, że ná obráźie bogactw, y skarbow ſwoich, kazał ſzpaler wielki, z ſamych naydroższych
pereł, y kámieni uhaftowáć, ná co prawie wszytkie skárby Państwa Rzymskiego, zebrane z
świátá całego, włożył. Prezentuie Senece, ták drogi, pereł, y kámieni depozyt. Zdumiał
ſię Seneka, nad ták minetnym, y bogátym dźiełem, y rzekł. *Declaráſti te eſſe pauperem, ſi
hoc amiſeris, alterum ſimile parare non poteris.* Wyniszczyłeś Ceſarzu skárby twoie, wyłożyłeś
ná ten ſzpaler: y gdybyś ten ſzpaler utraćił, ubogimbyś ſię pokazał, bo iużbyś innego, podo-
bnie ták bogatego, wyſtawić niezdołał. Iákoż ſprawdźiło ſię, że ten potym ſzpaler, ná morzu
potopem nawalnośći morskiey zátonął. Coś podobnego o Zbawićielu náſzym, Ian S. zápowia-
Ioan. 13. da: *Sciens Jeſus, quia omnia Pater ei dedit in manus, & quia à Deo exivit, & ad Deum vadit, ſurgit à cæna.* Stanowił Zbawićiel ná oſtatniey wieczerzy, pokarm Ciałá Nayś: y nápoy Krwie

Nayś:

Nayś: wiedząc, że Bog Oćiec, dał mu wszytko w ręce iego. Iákoż *gratias agens accepit panem*, niedarmo biorąc chleb w ręce swoie, ktory w Ciáło Nayś: miał zámienić, dźięki oddawał Bogu Oycu: ktory w ręce iego, Syná swego iednorodzonego, wszytkie dostatki, y skarby złożył: *Omnia Pater dedit in manus.* Y teć *omnia*, dźiśieysza Ewanielia, złożone w Nayś: wieczerzy Ciáłá Bożego opowiada: *Quia jam sunt parata omnia. Omnia dedit:* Bog Oćiec wszytkie dobra swoie, zdał w ręce Syná Boga Zbawićiela: Bog Zbawićiel, te *omnia*, wszytkie dobra złożył w Nayś: pokarmie, Ciała swego. Dobrze S. Zeno mowił. *Panem, vinumq; pretiosum, de mensa sua largitur.* Náyś: Ciáło swoie, pod osobami chleba, naydroższą Krew swoią, pod osobami wina, Bog Zbáwićiel, przy stole swoim, ludźiom wiernym daie. Bo coż może bydź droższego, iáko pokarm Ciáłá Bożego? w ktorym *parata omnia*, wszytkie skarby Boskie złożone. Przyznawał toż Chryzostom S. *Dicendo Eucharistiam, omnem, benignitatum DEI thesaurum, aperio, & magna illius munera, commemoro.* Kiedy pokarm Ciáłá Nayś: wspominam, skarby łásk, y dárow Bożych mianuię. W tym pokarmie Ciáłá Bożego, ludźie wierni, skárbnice błogosłáwieństw Bożych, sobie otwieraią. W tenże sens Hilary S. *Pretiosa sunt, quæ commendant Patris charitatem.* Iuż niema droższych skarbow Niebo, nadto, ktore Bog Oćiec z miłośći złożył w Synu swoim, nászym Zbawićielu, Zbáwićiel złożył, w tey skárbnicy łásk swoich Boskich, Nayś: Ciáłá swego pokarmie. Z tey miáry Innocenty trzeći Papież: *Eucharistia*, tłumaczył *bona gratia.* Dobra, wielka łaska Boża, w samym zámyka się názwisku pokármu Niebieskiego. Przyznawał Petrus Cellensis: *Hæc mensa plena visceribus misericordiæ, Charismatibus referta gratiæ.* Stoł Iezusow, skárbnica pełna litośći Bożych, skład dárow naygodnieyszych, łásk, poćiech nayszacownieyszych. Y w tymći to pokármie, wedle Páwła S. Zbáwićiel pokazuie się. *Dives in omnes, qui invocant illum.* Bogaty Bog, y bogato szczodrobliwy, ktorzy go wzywaią, ktorzy w Nayś: pokarmie pożywaią. Przykazał zátym S. Paschazyusz: *Pater omnia nobis, cum Christo donavit, sit tantum noster cibus, & omnia in eo nostra erunt.* Bog Oćiec dárował nam Syná swego, Iezusa Zbáwićiela, w nim dał nam wszytko. Pożywaymy tylko práwie, á wiernie, Ciáłá Zbawićiela nászego, á wszytkie skárby Boże, w nim pożyiemy, ośiądźiemy. Adhortuie Damascen S. *Comedite, nam ipse est omne, & per quem est omne.* W tenże sens Cyryll Alexándryiski: *Quomodo omnia, si unum tantum ferculum?* Odpowiada: *Quia Deus hic nobis datur, & hic est omnia.* Pożywayćież ludźie, ieźli we wszytkie dobra, bogaćić się prágniećie. Tu Bogá maćie, bierzećie, pożywaćie. W Bogu wszytko! Ani to dźiw! że ieden, Ciáłá Bożego pokárm, wszytkie dobra ma, y daie ludźiom w sobie: kiedy ma, y daie nam Bogá. Owszem wedle Gwerryka, to by dźiw był wiekszy, żeby Pánem, y Bogiem, dobra iego, dźielić się miały. *Magis mirum esset, si bona non consequerentur Dominum suum.* Bierzemy Dźiedźica dobr wszytkich, Zbáwićiela pożywamy, iáko swego: á zátym z nim pożywamy, y trzymamy, wszytkie dobra iego. Y niedarmo ten Nayś: pokárm Ciáłá, y nápoy Krwie swoiey, chćiał mieć, y stánowić Zbawićiel, ostatnim swoim testámentem. *Hic Sangvis est novi testamenti.* Bo iáko testámentem, ták tym Nayś: pokármem, ná ludźi spada sukcessya, wszytkich dobr, y skárbow łásk, y poćiech Páná Zbáwićiela nászego. Niewątpił o tym Augustyn S. *Dives est nostra Religio, quæ in omnium possessore, omnia possidet.* Bogatá Páńska iest wiára, y práwowierność násza: ktory w Bogu Zbáwićielu, Dźiedźicu, y Authorze, y w skárbnicy dobra wszytkiego, wszytkie dobra odbiera, pośiada. Applauduie wiernym, Kośćioł Boży, w hymnie swoim. *In quo Christus sumitur, mens impletur gratiâ, & futuræ gloriæ, nobis pignus datur.* Wierność Kátolicka, Bogiem człowiekiem kármi się, á łáskami, y skárbami dárow iego, cáłá się nápełnia, y przyszłey, w Niebie chwały, záſtawę bierze, Ciáło Boże. Záſtawę te *futuræ gloriæ pignus*, muśi wykupić Bog, wieczną chwałą, wiecznych poćiech żywotem, y wieczną fortuną. Prezentować tylko Bogu Oycu, pokarm Ciáłá Syná iego, ktory nam dárował y dowieść, iákośmy práwie, Ciáłá iego pożywali, wykupi, zapłáći Bog Niebem, záſtawę te, y wszytkiemi, szczęśliwey wiecznośći dobrami. Konkluduie Bernard S. *Quid quæris? quod non invenias?* Pomyśl człowiecze, opowiedź czego, y ktorego dobra prágnąć możesz? ábyś go w Nayś: pokarmie nienalazł? Ráchuie Ambrozy S. w szczegulnośći dobra, ktoremi nas pokarm Nayś: ubogaca. *Omnia Christus nobis est!* Mamy wszytko dobro w Chrystuśie, ktorego pożywamy! *Si febribus æstuas? sanat; si vulnus curare desideras? Medicus est!* Pewnie ćię gorączki wnętrzne trápią y swędzą? uzdrawia Iezus! boleiesz podobno ná wrzody, y rány, ktoreć zádały grzechy. Medyk naypierwszy Zbáwićiel, á ktorey prosze choroby nie zleczy? dotknęłá się Hemoroissa szaty iego, dotykáli inni kálecy, y zdrowieli. *Virtus de illo exibat, & sanabat omnes: quotquot tangebant, sanabantur.* Ieden ten iest Medyk, ktory wszytkie kálectwa leczy, kurnie miłość wie, wszytkie niedołężnośći. *Si gravaris iniquitate? justitia est.* Znać, y zápewne, obćiążaią ćię niepráwośći twoie, pogrążaią do piekła. A ktoż ćię wydźwignie, ieżeli nie ten mocarz IEzus? *DEUS fortis*, piekło zwoiował. A kto uspráwiedliwi dusze twoie, ieżeli nie źrzodło, y nie Słońce spráwiedliwośći? *Lassati in via iniquitatis.* Ze mgliły ćię, osłabiły złe żądze, nieprávwe prace, y podroże niepráwośći. Wołá z Nayświętszego Ciáłá swego Zbáwićiel *Venite qui laboratis, &*

Zen. ser. de Neoph.

Chrys. h. 14. in 1. Cor.

Hil. c. 16. de Trin.

Innoc. no9.

Petr. Cel. c. 2. de panibus.

Rom. 10.

Pasch. in c. 6. Matt.

Joan. Damasc. de Euch.

Cyril. Alex. ser. 2. de Nat.

Guerr. ser. de Nat.

August. apud Hugonem.

Bern. ser. 29.

Ambr. l. 2. de Virg.

*onerati eſtis, & ego reficiam vos.* Podźćie do mnie ſprácowani, iá was ochłodzę, pośilę! *Si auxilio indiges? virtus eſt!* Potrzebuiesz wſpomożenia, rátunku? A ktoż. *Adjutor!* ieżeli nie *Salvator, Adjutor in opportunitatibus?* A ktoż twoy wſpomożyćiel, ieżeli nie Zbáwićiel? *Aperis manum, & imples omne animal benedictione.* Otwiera rękę ſzczodrobliwą, y nápełnia ludźie łáską, y pomocą miłośćiwą. *Si tenebras fugis? lux eſt!* To pewnie ćiemnośći ćię ogarnęły, ábo błędow, ábo grzechow. Tenći dáieć ſię ná pokarm: *qui illuminat omnem hominem, venientem in hunc mundum.* Ktory oświeca wszelkiego człowieká, ná świát przychodzącego, tać to ieſt *Cæna lucis*, wedle Chryzoſtoma, wieczerża świátłośći, pokarm ſłońcá ſpráwiedliwośći. *Accedite, & illuminamini:* przyſtępuyćiesz, á oświecayćie ſię á ſtáwayćie ſię *Filii lucis*, Synámi świátłośći. *Si cibum quæris? alimentum eſt!* Szukasz pokarmu, znać zgłodniałeś. Toć ieſt pokarm żywota, chleb Anielski, chleb niebieski. *Omne robur panis*, z ktorego wszelka twierdza práwowiernośći, *triſtaris? conſolator eſt!* Zákwaśniałoć znać ſerce troskámi, żalámi ſmutkámi: Tuć to, y ten ieſt poćieszyćiel, Zbáwićiel, ktorym ſię ćieszył Páweł: *Qui conſolatur nos, in omni tribulatione noſtra*, ktorego miłośierdźie, wszytkie żale roſpędza. *Delectare in Domino, & ipſe dabit petitiones cordis tui.* Delektuy ſię z Jezusem, á otrzymasz poćiechy, ktore tylko pożąda ſerce twoie. *Mortem times? vita eſt!* Smierći ſię lękasz? kto pożywa Ciáłá Nayś: żyć będźie ná wieki: tenći to ieſt pokarm żywota wiecznego, toć to ieſt ſtrawne ſzczęśliwey wiecznośći. Com iá zaś dotąd wywodźił pismem, y Doktorámi; tego Prześwietne Woiewodztwo, Szlachetne, Obywatelſtwo, y pogranicza doznaią, ná tym mieyſcu świętym, y cudownym, właſnemi experymentámi. Nayprzewielebnieyszy Thomasz Treter, Kuſtos Poznański, Kánonik Warmiński, przed lat ſto dwudźieſtą czterema, drukiem podał, co z Authentykow zebrał, iáko z tego mieysca utonionych, rátunek wźięło 61. od ognia wyrwani dźiewięć, od rożnych chorob, kálectw, oſob dwieśćie, od złego duchá, uwolnieni piętnaśćie, od rożnego, ále oczywiſtego, śmierći niebeśpieczeńſtwa, wyrwani dźiewiętnaśćie. Slepi wzrok wźięli ſzeſnaśćie. Wskrzeszeni trzydźieśći y ſześć. Rodzące niebeśpieczne, ſalwowane dźiewiętnaśćie. Uznayćiesz, ieżeli ſię z tego mieysca Ciáłá Bożego, nie wszytkim dobrem, nápełniaćie? Umieyćie y dáley czćić, y ſławić Ciáło Boże: potrafi, zmoże, y zechce was Zbáwićiel, tu ná źiemi nápełniać wszytkim dobrem, łask y poćiech: w niebie ſzczęśćiem żywotá, y chwały wieczney, Amen.

# KAZANIE
## Na Niedźielę Trzecią po Swiątkach.

***Et murmurabant Pharizæi, quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis.*** **Lucæ 15.**

**Sędźia, ná bliźnich obyczaie skwapliwy, poſpolićie kłámliwy, záwſze nieſpráwiedliwy. Jáko kto o ludźiach skwapliwie ſądźi; ták pewnie, y prętko błądźi.**

PRoteſtuię ſię uroczyśćie, przed zdrowym, káżdego z was rozumu rozſądkiem, y ſądem rozumnym, o kálumnią, Pánu Iezusowi, od Pharużow ſzemraczow, złych Sędźiow, pewnych kłamcow zádáną: iákoby grzeszniki ludźie, w grzechach zoſtáiące, grzechámi obćiążone przyimował, y z grzesznikámi obcował, obiadował: *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Fałsz to ieſt y kłamſtwo, ná Páná Iezusa, iáko skwapliwych, ták kłamliwych, á nieſpráwiedliwych Sądow Pharużowskich: áby ſię Pan Iezus kumał, wiązał, przyiaźnił z grzesznikámi, y ludźie w grzechach zoſtáiące przyimował. Przyznaię iá, że wielu z tych, á choćby, też y wszyſcy byli grzesznikámi, byli w grzechach, ále iuż nieſą y ná ten czas niebyli, kiedy ſię do Páná Iezusa, w ſzczerey skrusze, w pokućie práwey událi: iuż byli práwą pokutą, Bogá ubłagali, łáską ſię Bożą uſpráwiedliwili, kiedy ie iuż uſpráwiedliwione, Boże iuż przyiaćioły, Iezus do śiebie przyiął, kiedy z niemi towarzyszył. Niewidźieli tego Pharużowie; co ſię ná ich ſercu, ná ſumnieniu, y ná duszy dźiało? co ſię z niemi wnętrznie ſtáło, á przećie ich, zá grzeszniki poczytali, zá ludźi, Bogu obmierzłych, nieprzyiaźnych, y złych ſądźili, iáko skwapliwie, ták kłamliwie, y nieſpráwiedliwie, mowiąc: *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Raczey, y práwiey mowić mieli, ludźie z grzechow powſtáiące, pokutuiące, z grzechow uſpráwiedliwione, Iezus przyimuie. To prawda, y nieomylna! nieſaworyzował Iezus grzechom, áni pobłażał, ále powſtaiącym z grzechow, porzucaiącym grzechy, uſpráwiedliwionym pokutą, łáskáwie ſię miłośćiwie, iáko Boskim iuż przyiaćiołom ſtáwiał. Nieuwa-

gą to Pharużowska, kłamliwie, á nieſpráwiedliwie Jezusa, w pobłażániu grzechow, pokutne,
y uſpráwiedliwione z grzechow, zá áktualne grzeszniki ſądźiłá, y potępiałá. Aleź wiecey tego
złego, tych ſądow, iáko skwapliwych, ták kłamliwych, ná świećie. Iáko kto skwapliwie in-
nych obyczaie ſądźi; ták ſię w fałsze záwodźi, y błądźi. Iáko ieſt o ludźiach ſąd skwapliwy,
ták prętki błąd, y kłamliwy. Ludzkich obyczaiow Sędźia skwapliwy, poſpolićie kłamliwy,
záwsze nieſpráwiedliwy. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y
Przedźiwney *Bo*ga Mátki.

Mam dźiś ſpráwę przećiwko wam wszytkim, y przećiw káżdemu z was, rázem zá wa-
mi wszytkiemi, y zá każdym z was. Ile źle, nierozmyślnie innych ſądźićie, przećiw wam ſtá-
ię, y mowię, ile was inni źle ſądzą, zá wami ſtáię. Sądźić ſię chcę, ná ſądźie rozumu zdro-
wego, z was káżdego. Wygrać tę ſpráwę powinienem, mam ná to niezbite dokumenta. Day
*Bo*że wygrać ſpráwę, ták ſpráwiedliwą o złe poſądzania, ná dobrym, y zdrowym ſądźie, ábo
rozſądku. Zákładam naprzod z Auguſtynem S. pytanie: *Quis homo, non judicet de homine? te* Augus. l.
*merariis judicijs plena ſunt omnia.* A kto z was nie ſędźia? nie żeby od Bogá ſtánowiony, ále de paſto
skwapliwośćią cenſury, y poſądzania, uczyniony. Kto kiedy z was przynamniey o bliźnich oby C. 11.
czaiach nieſądźił? ále wzaiem proszę: kto ſię miedzy wami nayduie? żeby go kiedy źle, y nie-
práwie niepoſądzono. Y wy wszyscy innych ſądźićie, mniey ábo wiecey, y was też inni ſądzą.
Pełno ieſt ná świećie nierozumnych, niebacznych, skwapliwych, á nieſpráwiedliwych, o ludz-
kich obyczaiach ſądow, y poſądzania. Przećiw ktorym, kiedy ſtáię: ták przećiw wam, iáko
zá wami, do was ſamych mowię, ábyśćie wy nikogo, y was żaden inny skwapliwie, nieba-
cznie, nieſądźił, nieposądzał, niepotępiał. Zalił ſię Auguſtyn S. ná niebaczną, w ludźiach do
ſądow, y poſądzania skwapliwość. *Maxima pars, generis humani, indiſcreto judicio, ad repre* Augus.
*hendendum prompta, & parata probatur. Cum tamen non ita velit ab aliis judicari, quomodo* ſer. 102.
*vult alios judicare.* Nic zwyczaynieyszego ludźiom, iáko innym przyganiać, inne ſądźić, á to de temp.
nierozmyślnie, niebacznie, ábo bez fundamentu, ábo z małych, y nieſłusznych koniektur, y do-
mysłow, z uknowaney w głowie kombinacyi. Ledwieby ſię kto, y trudno znalazł, żeby in-
nych kiedy nieſądźił: Arcy zaś wielu, ktorzy zá zwyczay, y ná urząd ſobie wźieli, innych ſą-
dźić, obwiniać, á przećie z nas káżdy niechćiałby; áby go podobnym nierozmysłem, podobną
nápaśćią, y niebaczną cenſurą ſądzono, potępiano, iáko on ſam innych obyczaie ſądźi, y táxu-
ie, Tych opiſuie, y ſądy ich ráchuie Wielki Grzegorz, á prawież podobnym ſtylem Auguſtyn,
y *Bernard* S. *Sunt aliqui, qui de omnibus male dicunt.* Znayduią ſię tácy, co dobrze o nikim Greg. l.
niemowią, y mowić nie umieią. *Dicunt enim, ſi quis ſtudet humilitati; Hypocrita.* Ieżeli bo mor. cit.
wiem kogo widzą obyczaynie pokornego, uniżonego, wnet go hypokrytą oſądzą. *Si recrea* Luchner
*tioni guloſus.* Bernard zaś ták o tym: *Si jejunum? hypocritam! ſi comedentem? voratorem!* Oba Bern. in
czą kogo, że ſię pośila, pokarmow, abo napoiow, niecale odrzuca, wnet ná ich ſądźie, ſtánie ſent.
żarłokiem, obżercą. Ow zaś pośći w iedzy, y nápoiu wſtrzemieźliwy, tego wnet obłudnikiem,
wymyślnym, pysznym, ábo oſądzą hypokondrykiem. Mowi daley Grzegorz S. *Si patientiæ?*
*timidus! ſi juſtitiæ? impatiens!* Ow ćierpliwie ſię trzyma, ná przećiwne impety, wnet oſądzą
go boiaźliwym: inny zá ſpráwiedliwośćią realnie, rzyźwo, ſzczyrże ſię odzywa: tego cholery-
kiem żwawym potępią. *Si ſimplicitati fatuus! Si prudentiæ? malitioſus! ſi maturitati? phlegma-*
*ticus!* Ow ſzczyrośćią, kandorem idźie, y mowi: maią go zá proſtaká, nieuká, głupcá: inny
y w poſtępku, y w mowie oſtrożny, w odpowiedźiach ſensat, *malitioſus*, o iużći u nich złośli-
wy, nieżyczliwy. Ow poważnie, ſtátecznie ſię ſpráwuie: flegmatykiem, á częſto fleytuchem ſię,
mazgaiem zowie. *Si jucunditati? diſſolutus! Si religioni? ſingularis! Si Societati? Secularis.* Ow
wesoło, mile, przyiemnie, ále przydać skromnie obcuie, wnet go rozwiozłym, á czáſem, ba
częſto drudzy, ná złe zamysły, skłonnym obwinią. Inny zaś obserwant, w żarty ſię niewdaie,
w konfidencye wesołośći niewkracza ná żbyt, gdźie, y iáko nienależy, niekuma ſię, nieprzyia-
źni. *Singularis* odludek, nie do ludźi, ſam z śiebie tylko kontent. Inny towarzysko ſię obcho-
dźi, ma ſię obyczaynie, iednak y w miarę do ludźi, wnet go światowo prożnym, chlubnym am-
bitem názwą. *Silentio, & paci? diſſimulator eſt! ſi aliorum corruptioni? præſumptuoſus!* Ow
rad ſwemu pokoiowi, kocha ſię w milczeniu, nie wiele mowi. O iużći u nich frantem, á czę-
ſto ſtánie ſię w ich dekrećie, chyrchelantem! á ieżeli zaś inny nierad ćierpi, co zdrożnego, nie-
przyſtoynego, ábo nieregularnego widźi, zgani, w klar dizguſt, w niedobrey ſpráwie pokaże:
*præſumptuoſus!* Wiele o ſobie prezumuie, pyszna to ſztuká: ſtrzec go ſię: *Si inſtat vigiliis, &*
*orationibus? indiſcretus! Si dormitioni? ſomnolentus!* Ow mało ſypia, wiecey czuie, częśćiey
ſię, y dłużey modli, rzeką: owoż nabożniczek! niedyskret ná zdrowie, niedobrze mu w gło-
wie, zdrowie ſam ſobie pſuie. Ow też potrzebnemu, iáko rozumi, ſnowi pozwala, wnet zaś
ten śpiochem, oſpalcem ſię názowie. *Si prædicationi, & aliorum ſaluti? appetitor laudis! Si de-*
*ſiſtat? Negliens!* Bernard zaś. *Si prædicator, & doctor? honoris, & humani favoris, quæſitorem:*
*Si tacens? inutilem!* Ow Kapłan, ábo zakonny, dusz ludzkich pilnuie uſługi, y zbáwienia, Ka-
zániem, konfeſſyonałem, do chorych chodzeniem, náuką, upominaniem: tákiego prożney czći,

y chwały, fawóru ludzkiego, obcowania świátowego, mniemania, o sobie wysokiego, ambi-
tem szukáiącym potępia. Niechże inny w tey usłudze nie będźie ták pilny: to niedbalec, ochra-
nia się, ná nic się niezda, niedbały o duszę, legart názwan będźie. *Si habet gratiam? adulator!*
*Si adulari renuit? Superbus!* Inny, ma u ludźi ákceptacyą, fawory, przyiaźni przystoyne, wnet
go osądzą zá pochlebcę, assentatora. Inny nierad pochlebia, áni się troszcze o ludzkie sprzy-
iania y wźiętośći: to więc sądźić go będą, zá hardego, pysznego, gardzącego. Dodáie Ber-
Bern.Cit. nard S. *Si pauper est? vilem, & abjectum reputat: Si dives? ambitiosum, & cupidum, & ama-*
à Cornel. *rum! si affabilis? dissolutum!* Ubogo się kto nośi, skromnie, przystoynie, u nich będźie skne-
in Jer. C. 9. v. 8. ra, sordydat. Inny ma się dobrze, krząta się, gospodarstwa, kramu, handlu, czuyno pilnuie, tá-
kiego łákomcem niesprawiedliwym názowią, nie z Bogiem ten zbiera, á zkąd to ták prętko?
nie w dobry to sposob, ták się zápomogł. Ták posądzono w Rzymie Gajum Furium o czary,
że mu się w winnicy, obfitszą żyznośćią, owoce, y fruktá, niżeli innym sąśiadom rodźiły. Stá-
wił się ná sąd, z Synem dorosłym, y z Corką dorodną, przyniosł rydle, motyki, y inne, ogro-
dniczey pracy instrumenta, pokazał Sędźiom wysadzonym u śiebie, u Corki, u Syna, ręce zá-
robione, y rzekł: *Hæc sunt mea veneficia.* Te są moie czary! pilna, skrżętna, uśilna, z Synem,
z Corką, z naiemniki, około winnicy robota; prácuię, haruię, kopię, szczepię, sadzę, polewam,
okrzesuię, żadney pilnośći, y pracy nieżáłuię, á więc y winnica moia rodźi, y pożytkuie: rob-
ćie sąśiedźi, iáko y iá, á zbierać pożytki, iáko iá zbieram, będźiećie. Nie mało, y nie rzadko,
tákich zárżutow, y posądzania w chrześćiáństwie, iáko skwapliwych, ták kłamliwych. Uznał
to, y wyznał przed Pánem Bogiem, Augustyn S. *Multa facta ab hominibus improbanda, testi-*
Augus. l. 2. Conf. C. 9. *monio tuo Domine approbata sunt: & multa laudata ab hominibus, te teste damnantur. Cum sæ-*
*pè aliter se habeat species facti, & aliter facientis animus.* Ach, iáko wiele spraw, y postępkow
ludzkich, ludźie źle osądźili, niesprawiedliwie potępili, Bog ápprobował, y pochwalił. Wiele
też y tákich, ktore ludźie chwalili, wielbili, Bog odrżućił, y potępił. Często bowiem inny
iest pozor, postać powierzchnośći, inna iest intencya czyniącego, y niewiadomy stan, serde-
cznych táiemnośći. A z tey miary się mylą; ktorzy z powierzchnośći samey, sercá niewidząc,
y z małych koniektur okolicznośći, ludzkie sprawy, źle sądzą, y obwiniaią. O tákich Mędrzec
Prov. 28. Páński. *In similitudinem arioli, & conjectoris, æstimat, quod ignorat.* Skwapliwi, porywczy,
nierozmyślni ludzkich obyczaiow Sędźiowie, są iáko wrożkowie, y wieszczkowie, wrożą są-
dzą, o czym niewiedzą, y przeto ták ći, iáko owi błądzą: *æstimat, quod ignorat.* O nich Grze-
Greg. l. 1. mor. gorż Swięty: *Stulti, tanto interius de alieno judicant; quanto sua profundiùs ignorant.* Naygłu-
pśi práwi, nayniebacznieyśi, do posądzania innych, nayporywczeyśi: tym skwapliwiey, niero-
zmyślniey innych potępiaią; czym mniey sami się znaią, mniey uważáią, iáko się sami maią.
Opisał ich podobnie Tomasz Kempensis. *Curiosum genus humanum, ad cognoscendam vitam*
Thom. Kemp. l. 2. *alienam: desidiosum ad cognoscendam suam.* Ci práwi ćiekáwiey się innych sądźić, potępiać
skwapiaią; ktorzy mniey w własne sumnienie, y sprawy wglądáią: iáko ná inne skwapliwi, ták
do zrozumienia samych śiebie leniwi. Co z niebieskiemi plánetámi, to często czyni omylność
ludzkiey fantázyi, nierozmyślność prezumpcyi, z ludzkiemi obyczaiami. Fantázya ludzka, prze
świtne, ná niebie gwiazdy, y plánety, bezbożnych ludźi, ábo brzydkich bestyi, imiony, poná-
zywała: tego plánetę názwałá niesłáwnym, z Cudzołoztwa Jowiszem; owego niewstydliwą
Wenerą, innego zwadliwym marsem, mśćiwym Sáturnem, toż inne świtne konstellácye, to rá-
kiem, to niedźwiadkiem, báránem, niedźwiedźiem, lwem osądźiłá, intytułowałá. Ták ludzkie,
obłędliwe opinie, y nayświtnieysze, bliźnich sprawy, postępki, zásługi, przed Bogiem, niepocz-
ćiwemi, złemi, bezbożnemi często bydź sądzą, y potępiaią. Pyta się Augustyn S. coby teraz
Augus. l. 3. Citat. ludźie rżekli, gdyby Abráhámá widźieli, á ten Syná Izááká, z szatek zwłoczy, powrozámi krę-
puie, drżewká nań podpala, miecz obośieczny, ná kark iego podnośi: á czyliby nie okrutnym
mężoboycą názwali? ktorego Bog schwalił, y zá to usprawiedliwił. Dopierosz, coby ludźie
rżekli: że Iakob Rácheli przysługi świadczy, że Rebekká od Ækonoma Abráhámowego, zá-
usznice y manele w dźiewosłęby bierże. A coby o S. Dyzmie, ná Krzyżu Łotrze sądźili? A
czyby z Meliteńskim Pogáństwem, niemowili o Pawle Apostole, ktory dopiero z morskiego
potopu wybrnął, á iuż znowu ná żmiię nápadł, ktora się do ręku iego przysadźiłá, rżekliby
Actor. 28 z Melitensami. *Utiq; homicida est homo hic, qui cum evaserit de mari, ultio non sinit eum vive-*
*re.* Mężoboycá bydź muśi, zá ktorym nieszczęśćie, po nieszczęśćiu, zemstá po zemśćie, go-
ni. Pewnieby teraz ludzkie rozsądki, Pawłá S. iáko mężoboycę potępili: á Herodá, ktory się
ná pokłony do Zbáwićielá zbierał: *ut & ego veniens, adorem eum.* Zá sprawiedliwego bogo-
modlcę, y chwalcę Bożego osądźili: ták w tym, iáko w tym, rázemby się omylili. A gdyby to
Iudith. 10 tákim Sędźiom w oczach stánęłá Iudythá. *Lavit Corpus suum, unxit se myrto optimo.* Upiękrzy-
wszy się przybrawszy się, iáko iey stan fortunny, y niosłá urodá, á do tego bardźiey pospolite-
go interessu potrzebá, wyszłá zá miasto, zá Bethulią, do Holofernesa, nieżeby o czym złym my-
ślíłá, ále żeby narod swoy wybawiłá, od Bogá pochwalona, w piśmie Páni Swięta wyświadczo-
na. Przyznaię iá: że w piękrzydłach, stroiach, ile ze zbytkiem, z pychą, nád stan, y kondycyą

przybra-

przybranych, nieraz ſię záwiláią, nieprawe intencye, y áfektá. Ależ niegodźi ſię záraz z powierz-
chniego pozoru ſądźić, y potępiáć: gdyż nie mało tákich, ktorych pod purpurą włośiennica
przed *B*ogiem záchwala. *Z*naydźie ſię y w bogátym ſtroiu, ſtroynieysza w cnoty przed Bogiem
dusza. Wielu bławatna czyſtość przed Bogiem záſłużona z Judythą, Bogu dźięki dáie. *Cuſto-
divit Angelus ejus, & hic euntem, & illic commorantem, & non permiſit Dominus Ancillam
ſuam coinquinari.* Dáłá mi dobroć Boża, dobrego Stroża Anioła; y że w pięknym, y przybra-
nym ćiele, pięknieyszey dusze, czyſtego ſumnienia doſtrzegł, y dochował, á zmaźie grzecho-
wey podpáść niedopuśćił. A gdybyśćie też Iakoba Pátryárchę w polu, z iandułą záſypiáiącego
ná kámieniu widźieli, wieláby z iandułki zachmielonego, záchmieleniem twardo uśpionego
oſądźili. A przećie cnotliwszy, y świętszy, u Iákoba ſen, niżeli u Krytycznych Sędźiakow, cen-
ſurantow modlitwa. Záſypia Iákob, á śpiącemu ſię Niebo otwiera, Aniołowie prezentuią,
Bog z Niebá ná Jákoba zápatruie. *Viditq; in ſomnis ſcalam: Angeloſq; aſcendentes, & deſcen-
dentes per eam, & Dominum innixum ſcalæ, dicentem ſibi: Ego ſum Dominus, Deus Abraham
&c.* Iákob záſypia, á Bog z nim záſypia, obietnicami, y kontentuie błogosłáwieństwy. Ty czu-
wasz, co drugich ſądźisz, á czuiącemu, áni ſię marży o Bogu, o Niebie. Weyrzećby w ſerce,
y áfektá, w głowne myśli, imaginacye, iákoby nie Aniołow obrazki, ále niepoczćiwych larw
maszkáty, widźieć ſię tám dały. Cobyśćie wy wielu ſądźili, gdyby w oczach waszych, wie-
czorem pochmurnym Iozue, y Caleb, exploratorowie źiemie obiecaney, do domu Racháby
nierządnice wchodźili. A czylibyśćie o złe zamyſły, nieprawe żądze, niepoczćiwe konfiden-
cye, ták Swiętych Mężow niepotępili? A przećież Iozue, y Káleb, w intereſſach publicznych
tám weszli, nierządnicę Ráchelę, do wiary prawey náwroćili, y do ludu Bożego potym przy-
łączyli.

Pewniebyśćie y Swiętego Stárcá Witáliusza, Suryusz go Witáliszem zowie, niedobrym
rygorem, ále y płonnym ſądem potępili. Ten z Duchá Bożego, pusżczą opuśćił, do Alexan- Surius in
dryi przyszedł: y tám nierządom, y wszeteczeństwom oddáne dusze, modlitwą, poſtámi, ná- Vita S.
mowami, iałmużnami, od niezbożnego żywota, y grzechow, odwodźił. Obaczył go raz młó- Joan. E-
kos zelotyp, nierządnic, w domu iednym zebranych, że Stárżec, z nierządnego domu wycho- leemo-
dźi, wyćiął mu ſrogi policzek, hańbiąc Stárcá A Starcze Mnichu, co masz zá ſpráwę u nie-
rządnic? Zniosł ſtárżec ćierpliwie, ále przyrżekł skromnie: Synu, weźmiesz wkrotce poli-
czek, ktory cáłá Alexandrya uſłyszy. W kilku dniach, zábieży młokoſowi drogę murżyn czar-
ny, y policzek, ná ſtrzelenie mocne łuku ſłyszany, po Alexandryi wytnie, y rzecze: tenći poli-
czek poſyła Vitalius Opat, w tym młokos ſzaleć, ryczeć, zrzeć, ſię począł. A więc lud po-
biegł do komorki Witáliusza, záſtał go klecząc umarłego, ná páwimenćie nápiſano: *Viri Ale-
xandrini, nolite ante tempus judicare, quoadusq; veniat Dominus.* Mężowie Alexandryiſcy, nie-
ſądźćie przedczasem. Czekayćie, áż Bog Sędźia, ná ſąd záśiędźie, y káżdego ſercá, táiemno-
śći otworży, y objawi, ták złych nieprawośći, iáko Swiętych cnoty, y zbáwiennośći. A iáko
nieſądźćie, kiedy kto przyſtoynie żyie, przyiaćiołom nieskąpi. Tobyśćie pewnie y Matheusza,
Pánu Iezusowi, y Apoſtołom uczte uroczyſtą ſpráwuiącego obżarſtwa obwinili. *Et fecit ei* Lucæ 5.
*convivium magnum Levi, in domo ſua.* A przećie Matheusz biesiaduiący, większey przed Bo-
giem zaſługi, niżeli z was ktory poſty ſuszący. Stáwił ſię Pan Jezus z Apoſtołámi, y ná gody,
do Kány Galileyskiey, y wina przyſporżył. Cnotliwsza czaſem u drugiego bieśiada, niżeli twar-
de poſty u innego: Ktory od mięſa ſię ſtrżymuie, á cudzą ſławę, y poczćiwość ſzarpie, y po-
żera. A gdyby też w oczach waszych, woiownik ſławny, zwyćięzki Hetman Iozue, nieprzy-
iaćioły Krole, rąbał w ſztuki, tyśiącami trupow pole záśćielał, á ná dalszą zemſtę, ſłońce y
kśiężyc ná niebie zátámował, żeby ſławnieyszego zwyćięztwa dokonał. A czylibyśćie nieza-
palczywym, mśćiwym, bá y okrutnym ſądźili: áleż *B*og cudem potwierdźił, iáko Iozue nie-
zemſtą, ále ſpráwiedliwośćią zápalony, krew nieprzyiaćioł rozlewał. Czasemći y niebioſa ſię
záſępią, záchmurżą, ſtrászliwie zágrzmią, przeráźliwie zábłyſną, piorunami ſię zápalą, áleż
częśćiey pogodnie iáśnieią, áleż chwałę Bożą pomnażaią. *Cæli enarrant gloriam Dei.* Choć
ſię tedy ten, y ow, zda czaſem unośić cholerą. áleż kiedy intencyą dobrą, y ſpráwiedliwą, Bo-
skiey w tym chwale ſłuży. A cobyśćie też rzekli o Sámarytánie, kiedy ſię y w małą podrożę,
porządnie wybierał: worki pieniądzmi nápákował, flásze winem, oliwą ponálewał, z potrze-
bę, y dla wygody, dał bráć prowianty: rzeklibyśćie, pieszczoszek, delikat, buczny, bieśiadniś,
bá rzekliby drudzy, że y obżercá: wyszedł przed nim z miaſtá wyſchły, pieszo Lewita, powa-
żny wtąż Kápłan. Ták to w drogę idą! przykład moderacyi. Aliśći nápadł ná rannego, od
zboycow rozbitego, złupionego nátráfi, ow niby moderat Lewita, niby wſtrzemięźliwy Ká-
płan: áleż ták ten, iáko ow minął, áni wſpomogł groszem biednym, áni ſię użalił. Sámary-
tan iedźie po pańsku, puzdra winá, oliwy, prowiantu, ná wielbłądach zá nim: nápada ná ran-
nego, wnet ſię miłośierdźiem wzrusza, *miſericordia motus*, z śiada z konia, czyli z lektyki wy-
śiada, tuwalni, win, oliwy, dobywać każe. Obmywa ſam rány, winem, oliwą zálewa, rány
obwięzuie, ná wielbłądy ſwoie, rannego wkłada, wieźie, goſpodę, Cyrulıká, opiekuna naymu-

Lucæ 10 ie, y ſtánowi. O czym Ewanielia, y dodaie, iáko go *Zbáwićiel* dał, ná przykład miłośći bli-
źniego. A więcby was powierzchnie pozory, y poſtáwy w tey mierże nieomyliły? gdybyśćie
z nich ſądźili. A co o ſłońcu ſądźić będźiećie? kiedy go pochmurne zewſząd záćmią obło-
ki, to iuż więc ſłońce oćiemniało? Ale pomnieyćie, iáko niedawno pięknie iáśniało, przyie-
mnie ogrżewało, rozmaite w rolach, w drżewach, w żywiołach, pożytki, y urodzaie ſpráwo-
wało, y pewnie teraz ná niebie iáśnieie, choćiasz tego źiemia niewidźi. Iáśniał ten y ow nie-
dawno ſławą, dobrym imieniem, pożytkował przykłádem, áleż zebrały ſię ná niego, złych ię-
zykow chmury, poczćiwe imie zelżyły, záćmiły: to iuż potępiać? że ták, a nieinaczey záćię-
mniał! Bydź może, że iáko ſłońce, przed Bogiem iáśnieie. Weyrżyćie źimą ná drżewa! áż
uſchłe, garbáte, krżywe, weyrżyćie ná rożę, áż kolczaſte, ćierniſte, bodzące. Ależ pomniey-
ćie, że ná láto rodźiły, y da *Bog* znowu rodźić będą, y te ktore ćierniem ſię zdádzą, zákwitną
krżaki rożami. Daymysz to, że ten y ow ná urodźie, ábo urodzeniu, ná poczeſność, ná przy-
iemnośći ſzwankuie. To iuż nim gardźić? áleż w dobre, przed *Bogiem*, y przed ludźmi dźie-
łá, w dźielnośći wnet zákwitać może, zárodźić, áboli y iuż zákwita, y obradza. Nieſądź, nie-
potępiay nikogo, bo niewiesz czym ieſt przed Bogiem teraz, y co będźie z niego? *Zbáwićiela*
to wyrok, y zakaz. *Nolite judicare ſecundum faciem, ſed juſtum judicium judicate* Nieſądźćie
Ioan. 7. ludźi z twarży, z pozoru (iáko z wszelkiey rumianośći, Swiętego Męża ſądźił o piiáńſtwo To-
tylá: á w tymże momenćie opętánego, od czarta, ſługę iego, Mąż Swięty, krżyżem święty m
uwolnił) ále ſądźćie ſąd baczny, uważny, ſpráwiedliwy. Ták ſądźić mamy, iáko o Zbawićie-
Iſaiæ 11. lu Prorok zápowiedźiał. *Non ſecundum viſionem oculorum judicabit, nec ſecundum auditum au-
rium audiet.* Nie z oczu widzenia, áni z ludzkich ięzykow ſłyszenia, ále z ſerca káżdego ſą-
dźić, y z ſumnienia. Ale że człowiecze oko, do ſercá, do intencyi, y táiemnośći wnętrżnych
nieprżenika, ná Bogá ſądy wszelkie odkłádać mamy. Sam Pan *Bog* o ſobie Sámuelowi Pro-
1.Reg.16 rokowi zápowiedźiał: *Non juxta intuitum hominis ego judico. Homo videt ea, quæ parent, Do-
minus autem intuetur cor.* Nie wedle tego, co ſię ludźiom widźi, *Bog* ſądźi. Człowiek patrzy
ná pozor, ná kolor powierzchnośći, Bog przenika, wszytkie ſercá táiemnośći. A iákoż może
bydź z oczu nászych, ſąd práwy, y ſpráwiedliwy? Weyrżyi ná wioſło w rżece, iżali niezda ſię
złamane? Iżali kśiężyc, y ſłońce, nie zdadzą ſię oczom nászym małe? około łokćiowe, á niech
większe! á przećie te wielkośćią, okrąg źiemie nierownie, wielekroć przechodzą. Iżáli oczom
nászym niepiękne, zdadzą ſię ná tęczy kolory? żadnych niemasz! refrakcya ſzczera, od promie-
ni ſłonecznych. Iżali żegluiącym, niezdadzą ſię brżegi, skáły, y gory ná brżegach miiać, y
uchodźić, á przećie nie gory, ále okręt uchodźi! okręt ſię pomyka: *Frons oculi, vultus perſæpè
mentiuntur.* Y czoło ludzkie wesołe, ábo ſmutne, y twarz przyiemna, ábo zákwaszona wy-
ſchła, ábo rumiana oczy wſpaniałe, ábo ponure, cáła zwierzchnia poſtáwa człowieká, częſto
Sap. 4. ludźi zwodźi. Práwie Mędrżec Boski, o złych tákowych Sędźiakach zápowiedźiał. *Uidebunt
enim finem ſapientis, & non intelligent, quid de illo cogitaverit* Deus. Będąc źli patrząc, ná
dobrego, niewinnego, mędrca zbáwiennego, będą widźieć żywot, y śmierć iego, ále niezro-
zumieią niepoznaią, co o nim Bog ſądźi, dyſponuie, co zacz przed *Bogiem*?

A ieżelisz ſpráwy bliźniego, áni práwośći, ani wiesz pewnie iego złośći? bo nieprże-
nikasz, nieprżeglądasz do iego ſercá, y do iego ſumnienia táiemnośći! á iákimże práwem, á
iákim rozumem, ſądźić go masz? á ieszcze w skwapliwość? Abyś ná ten czas tráfił, że teraz
nie dobrże ſię ſpráwił, ieszcze nie ſądź, bo ieszcze niewiesz, iáko ſię zákończy: Zdasz ſię ſo-
bie potępiać winowayce, á ty możesz potępić wiernego ſługę Bożego, y ná wieczney odpła-
ćie, *Boskiego* przyiaćielá, y chwalcę. A dla czegoż, wyrażony w oſobie goſpodarża Bog nasz,
niepozwolił ſługom ochodzącym, *vis? imus colligimus!* wyrywáć z roli kąkolu? *nè fortè era-
dicetis, & triticum?* ábyśćie znać miaſto kąkolu złego, dobrey pſzenice niewyrwali: to ieſt nie
ſądźćie, niepotępiayćie, nieznaćie ſię ná rżeczach, rozumiećie że złych potępiaćie, á wy wybra-
ne, iáko pszenicę, wierne *Boże* przyiaćioły, obwiniaćie, ſądźćie, potępiaćie. Práwie mądrże
S. Auguſtyn: *De quo deſperavimus, ſubitò convertitur: de quo præſumpſimus, ſubito deficit, & fit
Augus. de pallor. C.111. peſſimus. Nec timor noſter certus eſt, nec amor.* A małosz tego, że ten, y ow zda ſię y będźie
ták że dobry, iáko dobry Anioł, ná niebie był Lucyfer, áż w momenćie, z niego niecnota, ſpa-
da z niebá, iáko Lucyper: innego ſądźisz iáko łotrá, y na ten czas, bydź może táki! á wnet
ſtánie ſię święty Dyzmas drugi. Ani miłość násza o tych, ktorych ſzacuie, áni boiaźń o tych,
o ktorych zbáwieniu wątpi, ábo ich źle ſądźi, ma cokolwiek pewnośći, iák tá, ták owa błądźi.
Mądrże uważał, y prżeſtrzegał, od skwapliwego poſądzania Climacus. Judasz z Collegium
Climac9 Apoſtolskiego, zdrayca, deſperat, ſzubienicznik, potępieniec: zboyca, z Krżyża, y z ſądowego
potępienia, doſtąpił ráiu, y zbáwienia. *Uidi qui palam peccaret, & clàm pœniteret, & quem ego
ut impurum, nequam damnaveram, apud Deum temperans, & pudicus habetur.* Widźiałem czá-
ſem owego, że iáwnie zgrżeszył, ále táiemnie, á doſtátecznie pokutował, Bogá przeiednał: iam
go poczytał zá nieprávego, á *Bog* uſpráwiedliwionego kochał, y kocha iáko błogoſłáwionego.
Tym właśnie ſtylem Ephrem S. Widźiałeś grżeszącego, á niewidźisz skruszonego, łez y po-

kuty

kuty iego. A nielepszasz, przed *B*ogiem Magdalena, z Nierządnicy Táida? Pelágia? Ægy-
pcyaka? ktorebyś ty głębiey piekłá z Phárużem potępił. Nielepszysz Zácheusz, Matheusz z
Celnictwa; niżeli ty, ktorym ſię popiſuiesz z twego nabożeństwa, ábo iáko Pharuż z twego po-
ſtnictwa, lubo iáłmużnictwa? Y teraz niewiesz, iáko ſię masz, á w iákim ſtanie ieſteś, przed
Bogiem? czyli w ſtanie miłośći, czyli w ſtanie nienawiśći? dopieroż, niewiesz ſam o ſobie, iá-
ko zákończysz? czym, y iákim, wkrotce ſię ſtániesz? Wiedźże to, coć práwie zápowiada Bo-
nawentura. *Sæpè enim merentur temerarii judices aliorum, ut in ſimilibus, aut in gravioribus ex-* Bonav. de præf.
*ceſſibus, cadere permittantur, ut diſcant ex ſua infirmitate, compati alienis.* Często *B*og, skwa- Rel.c.11.
pliwe ſędźiactwa bliźnich, y poſądzania, tym karze, że posądzaiącym dopuszcza, w tákież upa-
dáć, ábo w ćięższe grzechy, y iáwnieysze nád te, w iákich bliźniego ſwego posądzaią. Iákoż
doznał ná ſobie Machetes Opat, y zeznał u Káſſyana: że w te trzy ſame grzechy upadł, w kto- Caſſian.
rych, bráći niektorych posądźił. A to dopuszcza Bog przeto, áby widźieli, y uznali krewkość l. 5.
ſwoię; że ieżeli ſtoią przed *B*ogiem, nie ze ſwoiey tylko śiły máią, ále y z *B*ożey łáski: á że y
oni ták ułomni, iáko inni, ábo ułomnieyśi, á ták widząc, y znaiąc ułomność ſwoię, byli ná
innych dyskretnieyśi, y miłośiernieyśi. Ależ dosyć masz y ták przeſtępſtwa, y náder! że ty bli-
źnich ſądząc, w Boski urząd, w *B*oską doſtoyność wdźierasz, á co ſamemu Bogu należy, ſą-
dźić przeſtępne, ſobie prywatnemu, przywłaszczasz. Strofował w tym podobnych ſędźiakow,
Job Spráwiedliwy. *Nunquid pro Deo judicare nitimini?* A zkądże wam to? ſtolicę ſądową ná Iob. 13.
mieyscu *B*ożym zásiadáć, á rowienniki ſwoie bliźnie, bezpráwnie ſądźić, y potępiáć? *Par in*
*parem non habet poteſtatem.* A iákim to práwem, iáką władzą? *Ne rapias dignitatem Unigeni* Chrys.h. 2. in Ep.
*ti, illi judicii ſedes reſervata eſt.* Niewydźieray władzy Sądow, od *B*oga Oycá dáney, Synowi adTym.
*B*oskiemu, Zbáwićielowi nászemu. *Pater judicium dedit Filio.* Bog Oćiec zdał Sądy ná ſędy-
naka Syná ſwego, Zbáwićielá nászego, á ty ſię ſędźią czynisz, ubiegasz do ſądu, y wprzod ſą-
dźisz, potępiasz, niżeli prawdźiwy, y porządny Sędźia, Bog Zbawićiel. Ten czeka czáſu ná-
znaczonego, wymierzonego, z partykularnym Sądem, do káżdego śmierći, z powszechnym, do
czáſu, od *B*ogá Oycá dekretowanego, á ty wnet záraz bez rozmyſłu, bez pozwu, bez inkwi-
zycyi, obwiniasz, ſądźisz, potępiasz, á iákoś ty y niepráwny, nieporządny, ták ſędźia fałszywy,
y nieſpráwiedliwy. Zápowiedźiał Páweł. *Qui judicat autem, Dominus eſt.* Kto zaś porządną 1. Cor.
władzą ſądźi, Pánem ieſt, á ty ſię ſam, nád rownym bliźnim, czynisz Pánem, á iákoby Bogiem,
kiedy skrytośći ſędźią, y ſumnienia ludzkiego. Y rozumiesz, że Bog nietylko zá bliźnim, bez
práwie potępionym, ále y ſam zá ſwoim honorem, y práwem nieuymie ſię przećiw tobie? y
że zápewne ták Bog uczyni, przyrzeka Páweł S. *Propter quod inexcuſabilis es o homo, omnis* Rom. 2
*qui judicas. In quo enim judicas alterum, te ipſum condemnas.* Nieuchroniony Sąd, á ćiężki cze-
ká, bezpráwie innych ſądzącego. A wiedz o tym, kto ſię ſędźią drugich czynisz, że ſię ſam
w tym potępiasz, w czym inne sądźisz. *Exiſtimas autem o homo, qui judicas eos, qui talia agunt,*
*& facis ea, quia tu effugies judicium Dei?* Marzyć ſię, ieżeli rozumiesz, że sądząc innych, uy-
dźiesz śćiſłego sądu Bożego. Nieſpráwiedliwie sądźisz, bo niewiesz spráwy, ktorą obwiniasz,
á więc nieſpráwiedliwość twoia, Boskiey, á tey surowey uść niemoże spráwiedliwośći. Kon
kluduie Mędrzec Pański. *Ne quæras iniquitatem in domo juſti.* Nie szukay niepráwośći, w do Prov. 24.
mu spráwiedliwego, w sumnieniu iego. A kto ćię inkwizytorem, szpiegiem, badaczem bli
źnich sercá, y sumnienia uczynił? iákim, y czyim zleceniem, szperasz w sumnieniu bliźniego!
á choć nic niewidźisz złego? to z nienawiśći, to z prezumpcyi, to z płochey zuchwałośći, przećię
ſzukasz, ſzperasz, ábyś w czym podchwyćił, obwinił, potępił. Práwá, zwierzchnośći, urzędy ſądo-
we, moc, y władze, od Bogá wźięły, áby oczywiſte, y widzone zbrodnie ſądźiły: bo *de internis Ec-*
*cleſia non judicat*: O wnętrznych, ſercá táiemnośćiach, áni Kośćielny, dopieroż ſąd świecki, nie ſą-
dźi, á choćiaszże ſądy porządne, władzą ſądow máią, przećież skwapliwie ſądźić, y potępiáć nie-
máią. Dáią ná to czas pozwow, inkwizycyi, przewłoki, obrony, uſpráwiedliwienia, opak wszytko
u ćiebie, y bezpráwnego, y skwapliwego Sędźiego, á cale kłamliwego, y nieſpráwiedliwego. Mowi
Job, Xiążę y Sędźia, Kráiu ſwego. *Cauſam, quam neſciebam, diligentiſſimè inveſtigabam.* Zásiadam Iob. 29.
ná ſąd, mieyſce Boże, wiem dobrze, iáko ſię Bog ná ſądy nieskwapia, choćiaż wszytkie táiemnośći
przenika. Wiem, iáko ſądźił Sodomę złą, przewlokłą: Słyszał wrzask, grzechow ſrogich, y nie-
poczćiwośći, á przećie deklárował: *Deſcendam, & videbo, utrùm clamorem opere compleverint?* Gen. 18.
Stąpię z Nieba, poydę do Sodomy, obaczę, ieżeli ták ſię nayduie w uczynkach, iáko grzechy wo-
łáły, á iam ſłyszał w grzechowych głosach. Y iá też mowi Job ſpráwę, ktoreyem niedobrze wie-
dźiał, iáko naypilniey roſtrząsałem. Y Boguż trzeba táką inkwizycyą, deliberácyą, w ſądach oczy-
wiſtey niepráwośći nárabiáć? á człowiek niewiadomy, ćiemny, nierozumny, bezpráwnie do tego,
może ſię do ſądu bliźnich, rownych pokwapiáć? Práwá ludzkie, y Kánony, z tym ſię proteſtuią.
*Semper in obſcuris, quod minimum eſt, ſequimur. Non judicatur reus, dum non conſtat talis.* W ſprá- L. Sęper
wach trudnych, á niewidocznych, zá lepszą spráwę obwinionego wskázuiemy, á co naymniey ff.6.de re
złego, o przypowáżnych rozumiemy. Obwiniony, bez oczywiſtych dowodow, niepowinien bydź gul.Iuris.
sądzany, á dopieroż potępiony. Obwinionemu, dosyć negowáć, obwiniaczowi należy probowáć,
dowodźić. A iáko nie ná ćiężki Sąd Boży przyidźiesz, ktory ták źle, y niebacznie, inne sadźisz.
Kayże ſię odtąd, bo zginiesz.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Czwartą po Swiątkach.

*Cum turbæ irruerent in JESUM, ut audirent Verbum DEI.*

**Práwa chęć do Słowa Bożego, pewny świádek, ſumnienia dobrego. Ták ieſt Chrześianin dobry, iáko Słowa Bożego pilny.**

DObre to, y święte czáſy były, ále ludźie ieszcze lepśi, y świętśi bydź muśieli, ktorzy ſię tákim gwałtem, y tłumem, do ſłuchania ſłowa Bożego ćisnęli. *Cum irruerent in Jeſum, ut audirent Verbum DEI.* Rzesze ludźi, gwałtownym tłumem ſię ćisnęły, tłoczyły Páná Iezusá, y ućiskały, áby ſłowa iego Bożego ſłucháły. Argument to u Aſcetow, y Oycow świętych, ſtánu, ná duszy dobrego, y zbawiennego, Oycow świętych zdaniem, ták káżdy cnoćie, y pobożnośći ſprzyia, iáko ſię do ſłowá Bożego garnie: ták ſię ma ná duszy, iáko ſłowu Bożemu ſprzyia ná ſercu. Naypewnieyszy dokument, y proba ſumnienia, y ſtanu ná duszy dobrego, y ſzczyra chęć ku ſłuchaniu ſłowa Bożego. Práwie dobry wierny ſłowa Bożego pilny. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Boga Mátki.

Cále, y zápewne, ſam ſię o złe ſumnienie podeyźrzanym czyni, kto ſię ſłowu Bożemu, niechętnym ſtáwia. Argument ſumnienia dobrego, ſercá ku Bogu, y zbawienia nieprawego, niechęć, y leność do ſłowa Bożego. Dobra, y prawa dusza, ſama ſię ubiega do ſłowa Bożego, á tym, pewny dowod daie, że ſię dobrze ná ſumnieniu záchowuie. Sens ten był Chryzoſtoma S.
Chryſ. h. *Sicut eſurire carnalis ſanitatis indicium, ità & ſtudio magno, audire Divina eloquia, bonæ animæ*
4. in Gen. *valetudinis, certiſſimum argumentum.* Appetyt dobry iest práwi dokumentem zdrowia ná żołądku
dobrego, ták áppetyt, y chęć, do ſłowa Bożego, znákiem ieſt oczywistym, ſumnienia, y zdro-
Eccl. 3. wia ná duszy czerſtwego, nieskażonego. Fundáment tego z Mędrca Bożego. *Auris bona au-
diet cum concupiſcentia ſapientiam.* Nieućieka dusza dobra, od náuki Bożey, áni uszu zátyka,
ná ſłowa Mądrośći, ducha, y zbawienia: y owszem uchem zbawiennie dobrym, chćiwie ſłu-
chać pożąda, co Bog bez ludźie, do ludźi mowi, y opowiada. Ná tym fundamenćie, Chryzo-
Chryſ. h. ſtoma S. zdanie oſadza ſię. *Regula hæc univerſalis: nemo in virtute viventium, judicij ſermo-
50. ad nem fugit.* Powszechna to práwi prawda, y regularny dowod: że kto práwie dobrze, wedle
Pop. Bogá żyie, rad ſłucha o Bogu, o cnoćie, y zbawieniu. Abowiem czego chćiwie pragnie-
my, w czym ſię uśilnie kochamy, o tym by nayczęśćiey, y by naydłużey rádźi ſłuchamy.
Nieuprzykrzą ſię świátowym, krotofilne ućiechy, chćiwym y łákomym, bogátych percept zbio-
ry, dźiećiom cukry, y ſłodyczy. Ták dobrych, y práwych, Bogá zbawienia miłośnikow, nie
tęskno ſłuchać, y o kochanym Bogu, y zbawieniu. *In multa verò malitia, nemo præter paucos
ſermones admittit.* Ná ktorym zás ſumnieniu, wiele złych áfektow, y grzechowey skázy, w tego
ſercu, árcy mało, ku ſłowu Bożemu chęći. Wielka to nowalia, że kto zły, co dobrego, nie-
cnota, o cnoćie, nieczyſty o czyſtośći, zdźierca o ſpráwiedliwośći, oſzuśći, o ſzczyrośći, piiak
o trzyźwośći, ſłuchać pozwoli. Czego bowiem w ſercu nienawidźi, tego iáko do ſerca, ták
Prov. 3. y do uszu, nierad przypuszcza. To práwie zeznaie Mędrzec: *Qui illuſor eſt, non audit, cum
Prov. 2. arguitur.* Oſzuſt, wykrętarz, á iáko może prawdy ſłuchać? *Stulti, doctrinam deſpicient.* Głu-
piec, niechętny, wzgardźićiel náuki Bożey. *Noluit intelligere, ut bene ageret.* Niechce dobrze
żyć, zbawiennie ſię ſpráwować, niechce też y o zbawiennych dźiełach, o dobrych obyczaiach
Prov. 10. ſłuchać. *Non recipit ſtultus, verba prudentiæ.* Głupich to ſtara przywara, niechćieć ſię dać nau-
czyć! á czego nierozumieią, ná czym ſię nieznaią, czego czynić woli niemaią, o tym też nie
Prov. 15. rádźi ſłuchaią. *Non amat peſtilens eum; qui ſe corripit: nèc ad ſapientes graditur.* Złych dźieł
ſpráwca, złym grzechow powietrzem zárażony, niećierpi tego, o co go złość iego gromi, y ſtro-
fuie, y ućieka przed temi; ktorzy mu mądremi náuki Bożey wywodami, grzechy iego chydzą.
Z ropiałe wrzody, skáncerowane rány, dotknąć ſię medykowi niedadzą, ták skażone ſumnie-
nia, ſpráwiedliwey, od ſłowa *Bożego* náganie, nierade podpadaią: Pisze Braymard, kiedy Re-
Brymar. likwie S. Marćina, z grobu podnoszono, wiele ſię ludźi, z chorob, y niemocy rożnych, cudo-
downie w momenćie uzdrowiło. O czym dowiedźiawszy ſię drudzy niedołężni żebrácy, kálecy
(ktorzy ułomne członki, ábo skáncerowane, prezentować ná zyski iałmużny, náwykli) tudźież
inni ślepi, chromi, z miáſta ućiekli, áby znáć zdrowia cudownym zleczeniem, niechcący nie
odebráli, á tákby kálectwa zbywszy, iałmużny, y wſpomożenia wiernych, wyżebrać niemogli:
obieráli ſobie ráczey kálectwo, á niżeli w uboſtwie zdrowie. Tá ieſt złych ludźi mániera, że-
by ſię złośći ſwoich, y grzechow, niemuśieli záwſtydźić, záwſtydźiwszy porzućić, od ſłowa
Bożego ućiekaią, bo niechcą ná duszy ozdrowieć, á wolą w grzechach kálecześć. Záprawdę

złym, w nienáwiśći ieſt ſłowo Boże, iáko ná wzroku ſzwankuiącym świátło. O czym prawie
Geminianus: *Lumen ægris oculis odioſum.* Każde świátło, ſłábe, y skáżone oczy przeraża. *Ver-* Gemin. l. 1.
*bum Dei, lux eſt*: wedle Ambrozego S. y wedle Pſalmu: *Lucerna pedibus meis, Verbum tuum.* Ambr. l. 5. in Lucam.
Słowo Boże, ludźiom dane zá świátło; ktoreby ich rozumy ná dobre, w drodze Bożey oświe
cało. Ależ náto świátło, oćmą grzechow zárażone dusze nierade patrzą: bo złośći ſwoich
widźieć, y uznáć, á popráwić niemyślą. Ten nie inny w niepráwych ſumnieniach, ku ſłowu
Bożemu, nienawiśći fundament, ſam Pan Bog Ezechielowi obiawił. *Nolunt audire te, quia
nolunt audire me.* Niechcą ćię Proroku ſłuchać Izráelitowie; bo niechcą y mnie ſamego ſłu-
chać. Niemogą bydź ſłowu Bożemu, przez ludzie mowionemu chętni; kiedy nie ſą ſłowu,
od Bogá, przez prawaiego kázanemu, posłuszni: *Quia nolunt audire me.* Oboiey niekarnośći Ezech. 3.
źrzodło: złe, w złym zátwardźiałe ich ſercá. *Omnis quippè domus Izràël, attrita eſt fronte, &
duro corde.* Abowiem lud Izráelski, bez wſtydu zły, czołá wytartego, ſerca zátwardźiałego,
ſumnienia niekárnego, á przeto y ucha, ná ſłowo Boże leniwego. Obſerwuią hiſtorye, y do Ex Ariſt.
świadczenia, że ludźie, przy ſrogich, wielkiego nilu rzeki upuſtach, gdźie woda, wielkim ſzu-
mem, y hukiem ſpada, mieſzkáiący, poſpolićie ogłuſzali. Toż ſię częſto młynarzom, od ſtuku,
y puku młynom zwyczaynego przytrafia, że ná ſłuchu ſzwankuią. Ták ludźie w świátowych
zgiełtach náwykli, w ktorych ſumnieniu, świátowe chęći, fantázye, ćielesne roskoſzy, czar-
towskie perſwazye ſzumieią, tákowi ná ſłowo Boże głuszeią. Pewny dowod, duszy niedobrey,
ktora w ſłowie Bożym ſmaku nieczuie. Wyráźił to Pan Iezus ſam, podobieńſtwem pokármu.
*Non in ſolo pane vivit homo, ſed in omni verbo, quod procedit de ore DEI.* Nie ſamym chlebem, Matth. 4.
áni ſamym, ćiáłá pokarmem, człowiek żyie; ále też y wszelkim ſłowem Bożym, ktore z uſt
Bożych pochodźi. Pokárm duszy, ktorym dusza ſię pośila, y żyie, ſłowo Boże. *Quod corpori* Chryſ. h. in Matth.
*cibus, animæ, Divinum eloquium.* Mowi Chryzoſtom, á w tenże ſens Ambrozy S. *habet Verbum* Ambroſ.
*Dei, epulas ſuas, alias fortiores, ut eſt Evangelium: alias ſuaviores, ut ſunt Pſalmi.* Nie ſame ćiáło Octav.
pokármem zdrowie wſpomaga; ále y dusza ma ſwoie pokármy, y przyſmaki, iedne dźielniey 22. in Pſ.
ſze, y ukrzepczaiące, á te ſą ſłowo Boże, z Ewanielii świętey wźięte! drugie ſą pokármy de 118.
lektuiące, y lżeysze: á te ſą, ſłowo *Boże*, w Pſalmiech záwarte. A co tákiey kompárácyi, ſło-
wa Bożego z pokármem, zá táiemnica? wyraźna, y doświadczona! naydowodnieyszy znák, ze-
pſowanego żołądka, y zdrowia niebeśpiecznego, obrzydliwość do pokármu, áppetyt utrácony.
Bez pokármu, mgleie (práwie uważa Auguſtyn S.) á bez ſłowa Bożego, duszy zbawienność,
y ſumnienia prawość ſłabieie. *Certiſſimè ſcitote fratres, quod qualis eſt caro, quæ per multos dies* Aug. ſer.
*non percipit cibum; talis eſt anima; quæ aſſiduè non paſcitur Verbo Dei.* Zápewne to prawowier 36. de
ni bráćia mieyćie; iáko ćiáło w długim czaśie zgłodniáłe bez pokármu, niemoże bydź tylko temp.
zemgláłe: ták práwi dusza, źle ſię ma, bez pokármu ſłowa Bożego, ktorym ſię ná żywot zba
wienny pośilać y ukrzepczać powinna. Utrácony ſmak do ſłowa Bożego, nieomylny árgument,
ſumnienia niedobrego. Zeznał mądrze Káſſyodor. *Grandis morbus, & execranda calamitas:* Caſſiod.
*Divinæ legis appetentiam non habere.* Smiertelny, ná duszy pároxyzm, naynieſzczęśliwsza choroba in Pſal.
duszy, ápetyt do ſłowa Bożego utrácony, nie ſmak w náuce Bożey. A przeto opatrznie, y mą 1106.
drze doradza Cezaryusz: *Volentibus audire verbum DEI, offerendum eſt; faſtidientibus ingeren* Cæſar.
*dum, ne forte ante nos, ante Tribunal Chriſti ſtantes, dicant à nobis ſe non fuiſſe admonitos, &* Arel. h.
*animarum illarum ſangvis, de nobis requiratur.* Łáknącym słowa Bożego, iáko prawie zdro 22.
wym duszom, nietrzeba pokármu słowa Bożego żałować Ták nieżałował Chryzoſtom słu-
chaczowi ſwemu (ktorego z tąd chwali) ſłowa Bożego chćiwemu. *Videns inexplebilem, ve* Chryſ. h.
*ſtram, Spiritualium doctrinarum aviditatem, etiam ſatis conſcius meæ magnæ tenuitatis, non in* 28. in
*termitto, quotidie apparare, ex Sacris ſcripturis convivium.* Cieſzę ſię, że was zdrowych, ná du Gen.
ſzy uznawam, nienáſycony do náuk duchownych, w was ápetyt widzę, ubiegaćie ſię codźień,
ábyśćie słowem Bożym, duſzę pośilili, á przeto y iá, nielenię ſię gotować, pokármu codźienne-
go, z przyſmakow piſma świętego. Ależ choćiayże kto, z niezdrowego ſumnienia, ápetyt utrá-
ćił, do pokármu zbawienia, to ieſt słowa Bożego? choćiayże nudźi ſobie, iáko żydźi w słod-
kiey mannie nudźili: *Nauſeat anima noſtra, ſuper cibo iſto* Przećiesz iáko baczni medycy, y
dozorcy, do pokármu nukáią, y niechcącym, wzbraniaiącym ſię, gwałtem pokárm nátykaią,
áby z pokármu pośiłek, ku zdrowiu wźieli: ták práwi y słowa Bożego pokarm, choćiayże
złego, á zepsowanego ápetytu, tákże zepsowanego ſumnienia, duszom, gwałtem ſtręczyć, y
nátrącáć náleży; áby znáć potym przed ſądem Bożym, ná Adminiſtrátory słowa Bożego, nie
zwalały; że ich w tym, álbo w tym, ſzwanku grzechu, nieprzeſtrzegáno, nienáuczano, á ći,
ktorych powinność, dusze słowem Bożym kármić, gdyby w obligu tym olenieli, pewnieby
Bogu, ćieszki ráchunek, zá zgubę dusz, oddać ná ſądźie Bożym, y káźń, odnieść muśieli. *Faſti-
dientibus ingerendum.* Niemoże bydź pretszy, ſumnienia, y duſzy ſzwank, y choroba, y zguba,
iáko z zániedbanego słowa Bożego. Práwie ieſt świadectwo Palladyusza. *Initium recedendi à
Deo, doctrina faſtidium.* Początek wszelkiey, ná ſumnieniu rozwiozłośći, odſtępſtwa od Boga,
utesknienie w słowie Bożym. Opák chęć dobra, ku słowu Bożemu, dobrego ſumnienia, ſtroż,

y świádek, świádectwem Ambrozego S. *Quiſquis Verbo DEI paſcitur, terrenum pabulum non requirit: nec poteſt panem Sæculi capere; qui pane reficitur Salvatoris.* Kto ſię ſłowem Bożym chętnie kármi, świátowośći, marnośći wszelkiey, roskoszy, brzydźi ſię łákoćiami. Chleb Zbáwićiela, ſłowo Boże, náuka *Boża:* chleb świáta prożność, chleb niepráwośći roskosz Komu chleb Jezusow, ſłowo, ſłowo Boże ſmakuie; ten o chlebie świátowym, o łákoći nieprávośći
Jer. 3 niepomyśli. *Záſzczycał* ſam Bog, u Jeremiasza, dźielność ſłowa Bożego. *Nunquid non verba mea, quaſi ignis, dicit Dominus? & quaſi malleus conterens, petram!* Izáli práwi Bog, ſłowa moie, nie ſą iáko ogień? á iáko młot, kruszący opoki? Iáko więc, gdy role, bylem, chwaſtem, pokrzywami, laſy zárosną, ćierni, głogow, gęſtwinami, y ogniem ſię wypalaią obrázy, y láſy, áby ſię złe plemie wypaliło, á lepſzą role, tráwą láſy záraſtały, lepſzemi; ták kiedy role, ſerc, y dusz ludzkich, zárowno perzem, bylem grzechow, ſłowo Boże, iáko ogień wyczyszcza ſumnienia, z nieprávwych zárośli, á ná lepszy, zbawiennieyszy urodzay, też, ſerc ludzkich role ſpoſobi, y przyprawuie. *Verba mea, ſicùt ignis.* Powſtanie w duszy nieprawe, nieprawośći budowanie, ſłowo Boże, iáko młot, kruszący opoki, wali, kruſzy, burzy, grzechy, y ſtrukturę nieprawey złośći. Ten dwoiaki skutek, ſłowu Bożemu náznaczył, y temuż Prorokowi, Bog ná-
Jer. 1. kazał. *Conſtitui te ſuper gentes, dedi verba mea, in ore tuo, ut evellas, & deſperdas, & deſtruas, & diſſipes, ædifices, & plantes.* Dałem ſłowa moie, w uſta twoie, ábyś wykorzeniał z dusz ludzkich wyrywał, byle, chwaſty grzechow, wszytkie złe zárośliny, *evellas.* A wyrwawszy, co ſię urodźi złego, ábyś ſzczepił dobre żywioły, zbawiennych obyczaiow, dobrych poſtępkow látorośli, ná dobry, święty, cnot urodzay, *plantes.* Co też złego nieprávwość, w ſercach ludzkich wyſtawiła, budowanie nieprawośći obalay, roſpraszay, z kreteszem wal, y ruinuy młotem ſłowa Bożego. *Verba mea melleus conterens, deſtruas, diſperdas, diſſipes.* Słowem Bożym obalaią ſię złe obyczaie, upadaią, y ruinuią, wszytkie grzechy. Dał tego Bog figurę Jo-
Iosue 6. zuemu, ktoremu w koło Jerycha, trąbić Bog roskazał. *Clangentibus tubis, poſtquàm in aures multitudinis, vox, ſonitusq; increpuit, muri illicò corruerunt.* Jáko tylko trąby zábrzmiały, y ſłyszeć ſię dały, ták mury wkoło Jerycha opadły, á ták wolno wſzedł Jozue z woyskiem w miaſto, y opanował ie. Zá figurę ſłowa Bożego, ten poſtępek bierze Hieronim S. *Nam ſicùt tubâ illâ inſonante, muri, qui ingreſſum Joſue impediebant, corruerunt: ità obſtacula, id eſt peccata, quæ Jeſu Chriſto ingreſſum impediunt, Verbum DEI tollere ſolet, ut ipſe in eum valeat introduci.* Głos prawi trąb, mury w Jerychu obalił, wſtęp uczynił do miaſta Jozuemu. Ták głos trąby ſłowa Bożego, obala grzechy ná duszy łamie przeszkody, z nieprawośći, czyni wſtęp do duszy Iezusowi. Obſerwował u Hártunga, y zeznał sławny ieden Aſceta, że przez piędźieśiąt lát niewidźiał, á żeby kto źle żył, kto ſię w pilnym słuchaniu, słowa Bożego kochał. Iákoż
Chryſ. h. 5. ad Antioch. powaga Chryzoſtoma S. zeznaie: *Vitæ puritatem, nihil ſic efficit, ac corrigit, ut continua in templis converſatio, ac alacre, ad audiendum, Verbum DEI ſtudium.* Nic ták do czyſtośći ſumnienia, duszę niewprawuie, iáko chętliwe słowa Bożego słuchanie. Słowo bowiem Boże, dobre obyczaie záchęca, złe, y ládaiakie, obrzydza, y odſtrasza, od złych dźieł czynienia. Ták ſam Zbáwićiel náwroconego Páwła S. ná ćwiczenie cnoty, y zbawienney roboty, odesłał do słu-
Actor. 9. chania słowa Bożego, do Ánániasza, sługi ſwego wiernego. *Ibi dicetur tibi: quid te oporteat facere?* Powiedząc słowo Boże, usłyszysz, y poznasz oblig twoy, iáko ſię záchować, y ſpra-
Chryſ. h. 10. ad pop. wować? Pytał ſię Chryzoſtom S. *Ubi audies? quæ in Concionibus audiuntur?* Domowe ſtaránia, y troski, publiczne zgiełty, warſztaty, y krámy prezentuią, y zábáwiaią ćię, w rzeczach, y w ſpráwach doczesnośći: ále czas godźinny, w Kośćiele, náuczać ćię ma drogi Bożey, żywota zbawiennego, ná záſługę wiecznego. Práwe ſztuki ſłowa Bożego zebrał, y wypiſał Bernárd S. *Quærit anima verbum, cui conſentiat ad correctionem, cui innitatur ad virtutem, quo reformetur ad ſapientiam; quo fruatur ad jucunditatem, cui maritetur ad fæcunditatem.* Dusza, kocháć ſię ma, w słowie Bożym, ktorym ſię w ułomnośći ſwey obacza, y popráwia, ktorym ſię do cnoty záchęca, y w Swiętych intencyach ukrzepcza, ktorym ſię reſtauruie, w mądrośći náuki *Bożey*, ktorym ſię w dobrey, żywota nádźiey, rozweſela, ktorym ſpráwuie ná urodzay dźieł, y owocow zbawienia. Słowo Boże, złe chući kroći, zdrady czartowskie odkrywa, y kruszy: ná czartowskie náiazdy przeſtrzega, y uzbraia, w ſmutkach poćiesza, ná przypadki niefortunne przyprawia, trwożliwe myśli odpędza, á święte zámyſły ſzczepi, y wſpomaga. Zeznawałá o nim przed Tyránnem Agatha S. *Solo ſermone reſtaurat univerſa.* Zbáwićiel ſłowem ſwoim Boskim, ſtánowi, y náprawia w ludźiach wszytko dobre, ich żywota, y zbawienia. Y to przy-
Chryſ. h. 7. in Exod. rzekał Chryzoſtom S. każdemu, ſłowa Bożego pilnemu *Si tu Verbum Domini, totâ fide, ac devotione ſuſceperis, fiet tibi ipſum verbum, quæcunq; deſideras.* Przyimuy tylko Chrześćiańska wiernośći, wiernie, pilno, nábożnie, ſłowo Boże: á to ſłowo Boże, urodźi, pomnoży w tobie cokolwiek ći potrzeba, y ty prágniesz, ná żywot dobry, y zbawienny. Z tey miáry, nayleṗiey
Luc. 10. wskorałá Magdalena: *Quæ ſedens, ſecus pedes Domini, audiebat verbum illius.* U nog Zbáwićiela ſwego, słuchałá pilno ſłowa iego Boskiego. Wyświadczył, y opowiedźiał Zbawićiel, zyski, y profit w tym Magdaleny. *Maria optimam partem elegit, quæ non auferetur ab eá.* Magdalena,

gdalena, naylepszą sobie cząstkę obrałá, ktorey nigdy nieutráći, że ráda y z kochániem, sło-
wo Boże, do uszu, y sercá przyimuie. Jáka záś fortuna, y co żácz, tá cząstka iest, w słowie
Bożym naylepsza, nayfortunnieysza? Wyráźił Pan Bog Prorokowi Izáiaszowi, opowiadaiąc:
*Posui in ore tuo, verba mea, ut plantes Cælum, & fundes terram.* Dałem w usta twoie, słowa Isa. 51.
moie, á żebyś w ludźiach fundował, erygował Niebo, to iest chęć, miłość Nieba: áby tu mi-
łuiąc Niebo, chwałę, y poćiechy iego, dobrym się żywotem, zbawienną wysługą sposobili
do niego. Komment to był Poetow, że Amphion przygrawał ná lutni, á kámienie same ska-
kały, skácząc Thebańskie miasto, y mury złożyły. Czym wyráżali: że Amphion, wymową
Krasomowską, ludźi przywiodł, do funduszu, y erygowania murow Thebańskich. Podobna,
ále rzetelnieysza iest roskazu Bożego, do Proroka, o słowie Bożym expressya, ktoremu w lu-
dźiach, słowem Bożym zásadzać Niebo, gruntować źiemię, dobra obiecaney Oyczyzny roska-
zano. *Plantes Cælum, fundes terram.* Podobnym sensem, nápominał wierne Piotr S. y dźielność
słowa Bożego wyráźił. *Et ipsi tanquàm lapides vivi, super ædificamini domus Spiritualis.* Sami 1.Petr. 2.
práwi powstawayćie, y składayćie się, iáko żywe kámienie: eryguyćie się w bazylikę, y miesz-
kanie, domu duchownego, przez dźwięk, y słuchanie, słowa Bożego. Sensu tego, y állego-
ryi, iawne iest wytłumaczenie, że słowo *Boże* w nas Niebo, dom Boży, y mieszkánie Ducha
S. zákłada, kiedy dusze násze, do miłośći Bogá, cnoty, do ćwiczenia zbawienności przywodźi.

Jnną állegoryą; też słowa Bożego, w duszach dźielność, á dusz ludzkich, przez słowo
Boże, cząstkę naylepszą, y szczęśliwy pożytek, wyráźił Moyżesz, w pieniu swoim: *Concre* Deut. 32.
*scat ut pluvia, doctrina mea. fluat ut ros eloquium meum, & sicùt imber super terram.* Náuka
moia, niechay sercá ludzkie skrápia. Co w rosach, łąkach, ogrodach, drzewach, zá pożytki,
y urodzaie, spráwuią, deszcze, y rosy; tákie profity, y urodzaie cnot świętych, dźieł żywota,
y zbawienności, w sercach ludzkich, y duszach, spráwuie náuká Boża, słowo Boże, do deszczu,
y rosy przyrownane. Uznał to náwet Rzymski Mędrzec: *Omnium rerum honestarum semina,* Sen. Ep.
*animi gerunt: quæ tamen admonitione exaltantur.* Wszelkiey przystoyności, obyczaiow do 95.
brych, y cnotliwych postępkow násiona, w duszach ludzkich się śieią, á nápominániem, per-
swazyą dobrą, y kázaniem, w ludźiach wzrastáią, y zradzaią; ktore się słowem Bożym iáko
sowitym deszczem polewaią. Zebrał te urodzaie, y opisał Thomasz S. Willanowa; z Tho-
masza Anielskiego, ktoremu to zdanie: *Innumeras utilitates facit, Verbum Dei in anima. Nàm*
*frænat à peccatis, vivificat, illuminat, sanat, fœcundat, emollit, & totius boni capacitatem facit.*
Niezráchowanych pożytkow urodzay, deszcz, y rosa słowa Bożego, w sercach ludzkich, iá-
koby w rolach spráwuie: bo ludźi, od grzechow strzymuie, ożywia, duszę oświeca, uzdrawia,
y leczy, miękczy do powolnośći, y kárnośći, spráwia do urodzaynośći, y sposobi do wszyt-
kich cnot, y do obfitey zbáwienności. Toż słowo Boże, w obiawieniu Janá S. wedle tłu-
maczenia Grzegorza S. wyráża się wielkich wod w rzekę dostatnią skłádaiących się zlewem.
*Et vox illius, tanquam aquarum multarum.* Słowo práwi Zbawićiela nászego, iáko szum, y Apoc. 1
głos wod wielkich. Ná te słowa Grzegorz S. ták: *Et prædicatio Evangelica, quæ instar aquæ,*
*extingvit sitim, rerum temporalium, refrigerat æstum concupiscentiæ, abluit maculas peccatorum,*
*fœcundat terram cordium humanorum.* W rzekach wielkich Jánowi S. Bog wyráźił, opowia-
danie Ewánielii, słowa Bożego. To bowiem, iáko obfitość wody, náprzod gási w ludźiach,
prágnienia zbyteczne, doczesnych marnośći, gási upáły, y podniety, złey pożądliwośći, ob-
mywa, oczyszcza zmazy grzechow, y kály niepráwośći, nápawa serc ludzkich role, y nápeł-
nia, do urodzaiow świętych żywnośći. Skárżył się na oschłość duszy swoiey Dáwid, przed
Pánem Bogiem: *Cor meum, sicùt terra sine aqua tibi.* Oschło práwi serce moie ná modlitwie, Psal.
oschło w áfektach ku Bogu, oschło w dobrych chęćiach, zbáwienney dźielnośći, á skądże
záśiągnie wilgotnośći, wigoru zbawiennośći? *Prædicatio Evangelica, sicùt aqua. Concrescat,*
*ut pluvia doctrina.* Z deszczu náuki Bożey, z rosy słowa Bożego, tym się odwilży, odmięknie,
ná żyzność urodzaiu zbawiennego. Przypomnieć tu sobie fortel oppugnácyi, ktorą Holofer-
nes Bethulii Izráelskiey dobywał. *Incidi præcepit, aquæ ductum illorum.* Kázał poprzećinać Judith. 7.
rury; ktoremi od źrzodeł woda płynęłá, do Bethulii, maiąc zá to, że się miasto samo pod-
dać muśi, iáko mu ná wodźie schodźić będźie. Hugo Kárd: glossuie: *id est prædicationem.*
Nie inny kunszt, y fortel iest mocárstw ćiemnośći, w expugnácyi dusz wiernych, áby ie swemu
pánowaniu záwoiowały. Przećina potoki słowa Bożego, od ktorego odwodźi dusze: uśiłu-
iąc, y ná to, wszytkie śiły łożąc; áby náuka Boża, zbawienna, pośilaiąca, y utwierdzaiąca
duszę, słowa Bożego opowiadaniem do uszu wiernych, przez uszy do sercá niewpłynęła, á
tam skutkow zbawiennych niespráwiła. Zdráda to żydowska, ná zgubę dusz: ktora utęsknie-
niem, gospodarstwem, ábo lenistwem, słowa Bożego potoki támuie, á ták pośiłku duszom
oderwawszy, pod moc grzechu, podbiia. Nic ták dusz ludzkich niegubi, iáko słowa Bożego
zániedbanie. Bog sam ná ukaránie miast, káźnią wszytkiego złego, zá opuszczenie słowa
Bożego groźi, przez Proroká: *Eccè ego inducam super Civitatem hanc, & super urbes ejus, omnia* Ier. 19.

*mala, quia induraverunt cervices ſuas, & non audierunt ſermones meos.* Oto ia práwi námiáſto, ſprowadzę, y przepuſzczę, wszytko złe, co go ieſt: ábowiem zátwardźieli ludźie kárki ſwoie, y nieprzyimuią iarzma, práwa moiego, nieprzyimuią słowa náuki moiey, ztąd wszytko złe, ná dusze ludzkie ſpada; że ſię zniechęcą, opuszczą, zániedbaią, do słuchania słowa Bożego, zátym wkradaią ſię do ſercá, náprzod świátowe, y doczesne myśli, z nich troski, á potym złe chući y żądze, á potym ćięszkie pokusy, z pokus ćięszkie grzechy, á co raz większe. *Inducam omnia mala, quia non audierunt ſermones meos.* Dodaie Bernárdyn S. że opuſzczeniem słowa Bożego, nietylko grzechy, niepráwośći, do dusz wiernych wſtępuią, ále y doczeſne nieszczęśćia, złe przypadki, y ſrogie plagi Boże. *Experientiâ certâ conſtat, populos tantum à Deo flagellari; quantum rebelles inveniuntur verbo DEI.* Doświadczenie pewne uczy, y dowodźi, że ták wielkiemi plágami, Bog poſpolſtwa, miáſta, y narody kárze, iáko ſię te wielkim niedbalſtwem, ná słowo Boże nie ſtawiaią. Y nie dźiw! bo Auguſtyn S. słowo Boże, [Aug. h. 26.& 50.] w rownym walorze, y ſtymię z Ciáłem Bożym kłádźie. *Non minus reus erit, qui verbum DEI negligenter audierit; quàm ille, qui Corpus Chriſti negligentiâ ſuâ, in terram cadere permiſerit.* Ták práwi grzech słowem Bożym gardźić, ábo zániedbać! iáki ieſt grzech, ábo iáka niepráwość, Ciáło Iezusowe, ábo zuchwale porzućić, ábo niedbale ná źiemię upuśćić! Ciáło Iezusowe żywot daie. Słowo Boże do żywota przywodźi. Zárowna zguba, y potępienie, ták niepożywaiącemu Ciáłá Bożego; ábo nim gárdzącemu; iáko niesłuchaiącemu słowa Bożego. [Segnen. Sen. homo Chriſti.] Swiádczy pobożny Author Segnen: że rolnik ieden, nád inne, do słowa Bożego leniuch, od ktorego práwie záwsze ućiekał. Po śmierći do Kośćioła ná pogrzeb zánieśiony, skoro zań śpiewáć modlitwy poczęto, Ukrzyżowany Zbáwićiel, ná Ołtárzu z drewna wyrážony, oderwał od Krzyża ręce, y uszy obie ſobie zátkał: co z Duchá Bożego, wytłumaczył Kápłan przytomny, że rolnik ten uszy przed słowem Bożym zámykał, zámknął też Zbáwićiel uszy ná modlitwy, ktore zań czyniono, y wysłuchać ich niechćiał. Przeląkł ſię lud, y żaden rolniká owego, grześć ſię ná mieyſcu świętym nieważył. A ták dał dokument, y pokazał: iáko ćięszko przed Bogiem leniſtwa ſwego, około słowa Bożego przypłáćił. Podobną káźnią, [Ambr. in Luc. 6.] wszytkim leniwcom, ku słowu Bożemu, głośił Ambrozy S. *Erit tempus, ut ritus ſuos lugeant, qui dicta noſtra, nùnc rident.* Wielu ieſt teraz práwi, ktorzy w czáśie słowa Bożego, śmiechámi, dyskurſami, nieczęść, y wzgárdę wyrządzaią słowu Bożemu, ále tych śmiechow przypłácą potym płáczem, naymniey czyſcowym, day Boże! áby nie piekielnym: *ibi erit fletus, & ſtridor dentium.* Tám będźie płácz, y zębow zgrzytánie. Wielu, w ták ćięszki, y wieczny płácz, słowa Bożego nieuczćiwość wpráwiłá, y zelżywe zániedbanie: zá ktorym ſpráwiedliwym káraniem Bożym, náſtąpiły ćięszkie pokuſy, z pokus grzechy, z grzechow potępienie. [Ioan. 8.] Ani to płonne ſtráchy, kiedy ſam Zbáwićiel zápowiedział. *Quia non poteſtis audire ſermonem meum:* Záraz przydał: *Vos ex patre diabolo eſtis, & deſideria Patris veſtri, vultis facere:* y znowu: *Propterea vos non auditis, quia ex DEO non eſtis.* Ze niemożećie słuchać słowa moiego Bożego, ieſteśćie wy z Oycá diabłá, y rodu plemienia czártowskiego. Dla tego że słowa Bożego niesłucháćie, z *B*ogá nieieſteśćie. A czyliż inna, może bydź konkluzya? ieno tá? kto nie słucha słowa *B*ożego, nie ieſt z *B*ogá, y dla tego niesłucha, że nie ieſt z *B*ogá, toć nie náleży ſtánem duszy ſwoiey wnętrznym, zásługą, żywotem do Bogá; ále do czártá, y piekłá, toć z czártem ucześnik, duchá iednego złośći, y przyiaźni bydź powinien z nimże ucześnik, wieczney męki: ktorey Boże was uchoway, ážeby Bog uchował, wy ſię do tego pilniey przykłádayćie, á słowa Bożego, chętniey, y lepiey słuchayćie.

AMEN.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Piątą po Swiątkach.

*Relinque ibi munus tuum ad altare, & vade prius reconciliare fratri tuo.* Matth: 5.

**Naydźielnieyſzy mowca, y Káznodźieia, do poiednania z ludźmi, z bliźniemi, ſam Chryſtus Zbáwićiel każący.**

STáwam tu dźiś ná tey Ambonie przed wami, iuż nie Káznodźieia; ále y ſam też ſłuchacz, á do was rázem tłumacz. Stáwam, nie żebym do was kazał; ále żebym y ſam ſłuchał, y wam tłumaczył, każącego do was, ſamego Páná *B*ogá Zbáwićielá. Opatrżyły święte Kośćielne Kánony, naywyższego, y naypierwszego, dusz nászych Páſterżá, y Biskupa,

JEzuſa

JEZUSA Zbáwićielá námieſtnikom, Dyecezalnym Páſterżom, á Biskupom, procz innych, y tę powagę, w Kazániu do owiec ſwoich, á żeby inne wszytkie, po Kośćiołach Ambony, y Káznodźieie milczeli, y kazáć ſię nieważyli, czásu tego; ktorego ſam Paſterż, y *Biskup*, z Káthedry ſwoiey do ludźi, do owiec ſwoich każe. Nierownie powinnieysza, ſamemu naywyższemu Biskupowi, BOGU *Zbáwićielowi*, tá ſubmiſſya! kiedy ten ſam dźiśia, cáłym u Matheusza S. rozdźiałem, do nas wszytkich każe, o poiednaniu z bliźniemi. Wźiął ſam ná śiebie, tę ſpráwę *Zbáwićiel* Jezus; áby ſam kazał, gdźie idźie ludźiom, o urazy, áby ie dárowali. Wiedźiał Pan Jezus, iáko ludźie delikátnie, naymnieysze urázy czuią; iáko iedni zuchwale, y záwźięćie, oczywiśćie, inni ſtucznym pozorem, w ſercu ſwoim niechęći (ktore z urázy od bliźnich pochodzą) konserwuią: á iáko wrodzona, y w korżeniona niechęć, ku niechętnym, ku krżywdźićielom, á iákimżekolwiek urážićielom, rádá ſię zánośi, ku mśćiwośći, ábo przynamniey ku áwerſſyi, y nieprżyiaźni. Więc niewieleby znać ludźie, dáli ſię przeiednać, ludzkim perswazyom. Niewieleby przemogły Kazánia, y perswazye, ludzką powagą y dokumentow állegacyą: á ták ſam Bog człowiek *Zbáwićiel*, perswazyą poiednánia z bliźniemi, ná śiebie bierże, ſam do was każe. *Reconciliare priùs fratri tuo.* Iáki táki, corychley wyrżucay z sercá, niechęć ku bliźniemu: á ſzczyrże ſię z bliźnim poiednay, ſzczyrże urazy odpuszczay, odłoż ná ſtronę ofiary, *relinque munus ad altare.* Pierwsze przeiednánie, urazy odpuszczenie, niżeli ofiarowánie. *Reconciliare fratri tuo.* Chryſtus tedy naywyższy Paſterż, do was wszytkich każe, ia milczę: ſłuchayćiesz Chryſtusá. Naydźielnieyszy ieſt, y bydź u nas ma, nayskutecznieyszy do przeiedniania, z bliźnim mowcá, y Káznodźieia, Bog Człowiek, Zbáwićiel kążący. Moia rżecz będźie, Iezusowego Kazánia, bydź ſłucháczem, y tłumaczem, do waszego, y mego zrozumienia. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney *Bogá* Mátki.

Doſtoynieyszego Káznodźieię, nad Zbáwićielá, dźielnieyszego kazánia, nad Zbáwićielowe, á kto może ábo ſądźić, ábo prágnąć? Iezusowe kazánie, záraz y zá roskaz Páński, Boski ſtánie, nam wszytkim, ná wzaiemne poiednanie. Kazánie to Iezusowe, donośi dźiśieysza Ewanielia, ná ktore *Zbáwićiel*, cáłey Boskiey powagi, ku dźielnośći kazania, ku skutecznośći poiednania, używa. A to w ten ſpoſob, że wielekroć nas do uśmierżenia gniewu, do zápomnienia urázy, do odpuszczenia krżywdy, upomina, y obliguie, ápplikuie, y dokłáda záraz, Páńską *Boską* powagę ſwoię. *Ego autem dico: omnis, qui iraſcitur fratri ſuo, reus erit judicij.* Já zaś Bog y Człowiek, Pan wasz y Sędźia, iá Tworca, y Zbáwićiel, powiadam wam, że kto ſię gniewa, ná brátá ſwego, godźien y winien ieſt ſądu. Powtore: *Ego autem dico vobis, non reſiſtere malo.* Iá zaś Pan y Bog wasz, wam powiadam, nieſprzećiwiayćie ſię ze złemi, niewadźćie, niedawayćie odporu, nieporywayćie ſię do zemſty. *Ego autem dico vobis: diligite inimicos veſtros.* Iá zaś Pan, Tworca, y Zbáwićiel, powiadam wam: kochayćie nieprżyiaćioły wasze. Te ſą áſſumpty, dźiśieyszego u Mattheusza S. Kazánia Zbáwićielowego, w ktorych władzą Pańską, *Boską*, iáko Pan, *Bog*, Tworca, Zbáwićiel powagę, y władzą, wyrażaiąc tylekroć osobę ſwoię Boską: *Ego autem dico*: iá Pan, y Bog mowię wam; ábyśćie gniewy ku bliźnim uśmierżali, urázy odpuszczali. Stało ſię w rodźie, y potomſtwie Krolá Dawida, że Syn iego ie- 2. Reg.
den Absalon, ná drugiego Syná, á ſwego brátá, Ammona, waśń zábrał, zábić umyślił: tym 13.
końcem ná braterski bankiet zápróśił, upoił, opoionego, ſługom zámordować roskazał Lecz ſługom porwáć ſię, ná Krolewica, ták możnego Krolá Dawida zádrżało, y wezdrgnęło ſię ſerce, zdrętwiały ręce, ćiáło ſtráchem przeráżone ſtrupiało, śiły odpadły. Iákoż ich otrżyźwił Absalon? *Nolite timere, ego ſum, qui præcipio vobis!* Nieboyćie ſię, nietrwożćie, nielękayćie! Iá Pan wasz Krolewic roskázuię, iá was záſtąpię, czyńćie co roskazuię. *Ego ſum, qui præcipio vobis!* Podobnym ſtylem Zbáwićiel, ná lepszy, bo zbawienny, á nieuchronnie powinny oblig, Páńską, y Boską władzą ſwoią wkłada, kiedy nam każe urazy odpuszczáć, nieprzyiaćioły kocháć: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos veſtros.* Iá Pan, y Zbawićiel, iá Bog wasz, wam każę: kochayćie nieprzyiaćioły wasze. Iá iáko Zbáwićiel, y pośrednik wasz, wſtawiam ſię zá wami grżesznemi do Boga Oycá, od was tylekroć, ták srogiemi grżechámi obrażonego, áby wam grżechy wasze, urazy, y zniewagi ſwoie, odpuśćił. *Ego autem dico:* Iá tenże Zbáwićiel, pośrednik, wſtawiam ſię y do was, zá waszemi winowaycami, ábyśćie im urazy wasze dárowali. *Ego autem dico!* Iá iáko Sędźia powszechny, naywyższy, dekretuię dekretem moim obliguię pod wiecznym karaniem, y potępieniem, ábyśćie ſię iednali, gniewow przeſtáli, zemſty zániechali. *Ego dico! non reſiſtere malo. Ego dico!* Iá Bog Tworca, y Zbáwićiel, roskázuię: ktoremuśćie nieskończenie obowiązani, zá moie ſtworżenie, zá odkupienie, żywienie wasze, y zachowanie, y zá wszytkie dáry, y dobrodźieyſtwa, żywota ták zbáwiennego, iáko przyrodzonego, y cáłego waszego ieſteſtwa. Iá Pan *Bog*, wam gniewáć ſię zákázuię, ktoremuśćie y ſami, ták wiele przewinili, y codźień przewiniaćie, odpuszczenia zátym, y miłośierdźia mego, potrżebni ieſteśćie. Iá tedy każę, niegniewayćie ſię zá urazy wasze! zemſty zániechayćie, wzgodźie, w pokoiu żyićie. *Ego autem dico: non reſiſtere malo.* Iá Pan, y Bog, iáko krżywd

zápominać każę, ták krzywdy wasze ná śiebie biorę, zá moie własne poczytam, ſpuśććie ſię, daycie to ná mnie, iá ſię zá was uymuię, iá záwsze zdołam, zemśćić ſię krzywdy waszey, y millionkroć lepiey potrafię, niżeli wy możećie. A niedoſyćże obligu, obowiązku, do przeiednania, ubłagania ſię z bliźnim? że nam ſię iednáć, odpuszczać urázy każe Pan, pośrednik, Tworca, Zbáwićiel, Bog y Sędźia. *Ego dico!* Dosyć mieli w naywiększych záwiłośćiach do uſpokoienia myśli, do uznania iákiey náuki Pythágorowi uczniowie powiedźieć: *Ipſe dixit!* Ták bydź muśi, ták mowił, y osądźił Pythagoras. A więcże chrześćiańſtwu práwowiernemu, niedosyć będźie? áby ſię z bliźnim uſpokoił, y poiednał, że *ipſe dixit*: że ſam Pan Bog, Tworca, Zbáwićiel, ták mowi, ták nam każe, y opowiada. *Ego dico vobis.* Niemogli Synowie Iákobowi, dźielnieyszego obligu náleść ná Iozefa, áby im ſię ubłagał, krzywd ſwoich zápo-
Gen. 50. mniał, iáko ten: *Pater præcepit nobis, antequàm moreretur, ut hæc tibi diceremus verbis ejus: obſecro! ut obliviſcâris, ſceleris, fratrum tuorum, & peccati.* Oćiec twoy, ktory ćię nad inne kochał, y tyś wzaiemnie iáko Oycá miłował, to nam umieráiąc roskazał, ábyśmy imieniem iego mowili, co on oſtátecznie do ćiebie wskazał. Wſtawiam ſię práwi zá bráćią twoią do ćiebie, kochány Synu Iozefie, y wkładam, proszę, zápomniey krzywdy, y urazy, ktorąć bráćia twoi zádáli, á niepamiętay ná złość grzechu, ktorym ćię uraźili. *Ego dico vobis!* A więc chrześćiańskim ſercom, Bogá, Páná, Tworcę, Zbáwićielá kazánie, y roskazánie, niewyperswaduie, práwe, ſzczyre, w ſercu przeiednánie, krzywd odpuszczenie? Záwźiął ſię był możny Pan, Lában, ále bałwochwalca, o Bożki ſwoie ná Iákoba, áby ſię śmierćią zemśćił: ſłuchayćiesz!
Gen. 31. co gniew iego Pogański uśmierżyło? *Valet manus mea, reddere tibi malum! Sed Deus Patris tui, dixit mihi heri: Cave! ne loquaris quidquàm, contra Jacob duriùs.* Mogę, y zdołam nad tobą, zemśćić ſię: ále Bog twoy, wczora do mnie przemowił, y zemſty mi zákazał. Niewierzył Lában, w Bogá práwego Iakobowego, y nászego, Stworżyćiela Niebá, y źiemie, á przećie go uſłuchał, y zemſty zániechał, z Iákobem ſię przeiednał. My Kátolicy, wierzymy w Bogá Oycá, Stworżyćiela, y Syná iego Iedynego, nászego Zbáwićiela, wyznawamy go zá Páná, zá rządzcę, y Sędźiego Naywyższego. *Deus dixit.* Tenći Bog Zbáwićiel nákazał, iednáć ſię z bliźnim, á sercem ſzczyrym, niepowierzchnim pozorem, ten nieprzyiaćioły kocháć, ſam w osobie ſwoiey roskazał, y mowił. *Ego dico vobis: diligite inimicos veſtros.* A przećie tego nieſłuchamy, krzywd nászych odpuszczać niechcemy: bo nieuważamy, Boskiey Zbáwićiela doſtoynośći, á nászey ku niemu powinnośći, iáko uważał Ian S. Ewanieliſta, ktory lat kilkádźieśiąt, do oſtátniey zgrzybiałośći, iednymże ſtylem, iedneyże náuczał bliźnich, zárownie y złych, y nieprzyiaźnych miłośći, *diligite alterutrum.* Utęsknionym iedną náuką, záwsze uczniom, pamiętną dał adhortę: *Quia præceptum Domini eſt!* Iedno mowię záwsze, bo práwi Páná mego, Zbáwićiela ſamego, to ieſt kazanie, to roskazánie, *quia præceptum Domini eſt!* A cośmy my zacz? że ſię roskazaniu temuż, y tegoż Páná, Bogá, Zbawićiela, opierać, y ſprzećiwiać śmiemy? kiedy urázy bliźnim, darować niechcemy. Ten zaś Bog Człowiek, Pan Zbáwićiel, ták nam nákázuie z bliźniemi poiednanie: że ſię ſam czyni iednaczem, ſam ſię zá nieprzyiaćioły wſtáwia: *dimittite dimittetur vobis!* Odpuszczayćie, odpuszczono wam będźie! *Diligite inimicos veſtros, ut ſitis filii Patris veſtri.* Kochayćie nieprzyiaćioł, ábyśćie ſię ſami ſtáli Bogá Oycá ſyny. Słuchayćiesz Páná, Bogá y Zbáwićielá, á co każe? czyńćie. Niech wam tu w oczach ſtánie, zábrzmi w uszach, adhorta Auguſtynowa. *Vide pendentem! audi precantem, & tanquàm de Tribunali præcipientem! Dimittite!* Patrzćie ludźie, oczywiśći, iáwni, ábo skryći, y táiemni gniewnicy, wieleli, małoli? prawdźiwey, ábo pretendowaney, y uroszczoney w głowie w apprehensyi, urazy maćie. Małoli, wieleli? ku bliźnim ná ſercu niechetni, nieprzyiaźni, ná Ukrzyżowanego Zbáwićiela, zá winowaycami waszemi prawdźiwemi, ábo mniemanemi, do was ſię wſtawiaiącego: Słuchayćie perswaduiącego, á ieżeli ná prośbę, ná inſtancyą, y perswazyą powagi Pańskiey, Boskiey uczynić, odpuśćić niechcećie, ſłuchayćiesz, *tanquam de tribunali præcipientem* z krzyża iáko z ſądowey ſtolicy Sędźiego, dekretuiącego, pod wiecznym piekłem nákázuiącego, Pańską y Boską powagą, *dimittite*, odpuszczayćie, *dico non reſiſtere malo?* Niewchodźćie w gniewy, niebierźćie ſię do zemſty. Traſibulus, oſwobodźiwszy z Tyrannow Ateny, uczynił prawo niezłamane, *oblivionis injuriarum* zápomnienia, wzaiemnych krzywd y uraz, ktore pod iednym kámieniem pogrześć kazał. *Vide pendentem!* Weyrzyićie Chrześćianie, ná Ukrzyżowanego Zbawićiela, ná gorze Kalwaryiskiey, czytayćie nápis, Krzyża iego litery. I. N. R. I. á tłumaczćie ſobie: *Injuriarum, ne Recorderis inimicis.* Niepamiętay krzywdy, winowaycy twemu. Práwo zápomnienia krzywd wzaiemnych, y uraz, ieſt práwo ná Krzyżu Zbawićielowym potwierdzone, y ná wieczną pamięć zápiſane, á dánym od ſamegoż Zbawićiela przykłádem, y dokumentem uchwalone: ktory y Łotrowi odpuśćił, dárował ray, y zá Krzyżownikámi ſię wſtawiał do Oycá, y modlił. A więc ná Krzyżu Zbawićielowym czytaymy: *Injuriæ ne recorderis inimico*: á krzywd nászych, zápominaymy. A więcby u nas powaga, wkłádáiącego ſię zá winowaycami nászemi Zbawićiela, nic nieotrzymała? Gdyby ſię zá niemi
S. Thom. wſtáwiał, y wkłádał do nas Monarchá iáki, wżdybyśmy ſię ubłagać dáli? *O Chriſtiane! faceres*
Villan:

*hoc pro amico! & non facis pro Deo?* A ieſtżeśćie gniewnicy, á znaćiesz ſię bydź Chrześcia-
ny? á iákoszto? dálibyśćie ſię ubłagać ná prośbę, ná włożenie śię, ná interpozycyą człowieká
godnego, przyiaźnego, á niedaćie ſię ubłagać, niechcećie ſię uſpokoić, ná interpozycyą, inſtan-
cyą, rázem y ná roskaz Bogá *Zbáwićiela* waszego? Ktoli wam ma bydź kochańszy? ktoli zá-
ſłużeńszy? czyli człowiek grzeszny, naturą rowny, tylko że godnośćią, ábo fortuną doſtoy-
nieyszy? czyli Bog *Zbáwićiel* prześwięty? godnośćią nieporownaną, nieogarniony. Tym ſty-
lem prośiłá, y przeiednałá, Chilperyká Krola Francuskiego ná ſpřzyśiężone buntowniki zágnie-
wanego S. Genofewa. *Ecce Salvator tuus, pro eis intercedit! faceres propter Amasiam, cur non
facis propter JEsum?* Oto práwi zá nieprzyiaćioły twemi, wſtawia ſię y wkłada, Bog *Zbawi-
ćiel* Ukrzyżowany? ábyś im przepuśćił, nagrodę, ſatysfakcyą ręczy, bierże ná śiebie, zá two-
ich winowayeow. Uczyniłbyś to Krolu, dla iákiey Amazyi, nieprzyſtoynie inámorowaney.
Uczyńże dla *Bogá*, Zbawićiela naymiłościwszego, á każdemu wiernemu, wszelkiemi obligami
naykochańszego. Doſyć náder srogie, y długie, y gardłowe prześládowánie wygnania, y Mę-
czeńſtwa, ćierpiał Chryzoſtom S. od Eudoxyi Cesarżowey, od zawiśnych *Biskupow*, patrzał
y pamiętał w krżywdach ſwoich, ná posrżednika, y rękoymię krzywd, y uraz náſzych Zbawi-
ćiela Ukrzyżowanego, zeznawał. *Agnus Dei tenet dexteram, & linguam cohibet, ne de te vin-
dictam sumam.* Báránek *Boży* posrżednik zá winowaycami, trzyma mi rękę, ábym niezaoſtrzał
piora: trzyma ięzyk ábym go nieużył ná zemſtę krżywd moich, milczę ták pismem, uraz mo-
ich, iákoli y ięzykiem. Podobnie Chryſtophor S. w oczach tyranna policzkowany, nágrawa-
ny, Ukrzyżowanego Zbawićiela powagą, do odpuszczenia krżywdy ſwoiey, zniewalał ſię, y
proteſtował: *Parco! remitto injuriam! quia Christianus sum!* Odpuszczam krżywdę moię, y
daruię. Znam ſię bydź Chrześćianinem, ſługą Chryſtusowym, ſłucham roskazu Páná mo-
ie-go, odſtępuię dla miłośći Ukrzyżowanego, żalu ſpráwiedliwego. A iákoszby prawowiernym
ſercom wyperswadować, winowaycom odpuszczenia niemiała, nietylko powagą wkładaiące-
go ſię zá niemi, Bogá *Zbawićiela*, ále y przykład, y dokumentalne, y codźiennie doświadczo-
ne, ná litośći, y miłośierdźiu, tegoż ſamego Zbawićiela, y *Bogá* Oycá iego: o ktorym ſamże
Zbawićiel, w tymże kazaniu ſwoim, u tegoż Matheusza opowiada, y świadczy. *Orate pro per- Matth. 5
sequentibus, & calumniantibus vos, ut sitis filii Patris vestri: qui solem suum, facit oriri super bo-
nos, & super malos, & pluit super justos, & injustos.* Modlćie ſię (roskazuie Zbawićiel) zá
prześladowce, y potwarce wasze, ábyśćie byli Synami, Bogá Oyca Niebieskiego, ktory ták do-
brych, iáko złych żywi, y prowiduie. Wszak źli *Bogu* nieprzyiaźni, á przećie y te, tak do-
cześnemi potrżebami, iako niebieskiemi łaskami, Bog opatruie, y wſpomaga: iako dobrym, y
kochaiącym, tak złym, y obrażaiącym, oddał *Bog* ná wygodę, y do wczaſu ná uſługę, y po-
ćiechę, ſłońce, planety, ich światło, dźielność, influencye, powietrże, wody, źiemię, żywioły,
całe ſtworżenie. A nadto mowi *Zbawićiel*, ia Pan Bog Zbawićiel wasz, nieoddał żem tak
ſprawiedliwym y dobrym, iako złym, y niekarnym, Ciałá y Krwie moiey, żyćia, śmierći, y
wyſługi moiey, tak tym, iako y tym ná zbawienie, y żywot wieczny. A w tym, ktoż ieſt z was
ludźi, zupełnie dobry? bezgrżeszny? y ktoryby Boga Oyca mego, y mnie nieobrażał? Wprzo-
dześćie mię obraźili, niżeli poznali, y Boga Oyca mego, á przećie y Bog Oćiec, y ia Syn iego,
daię wam łaskę, y możność, ábyśćie ſię z *Bogiem* Oycem moim, y ze mną poiednali. Zápo-
wiedźiałem wam to dawno, przez Pawła Apoſtoła mego. *Cum inimici essemus, reconciliati* Rom. 6.
*sumus Deo, per mortem filii ejus.* Ukochał nas Bog, ieszcze y niedobre, y ſobie nieprzyiaźne
winowayce. Byliśmy wprzod wszyſcy, Bogu nieprzyiaćiołami, Bog ſtał ſię Człowiekiem, ućier-
piał, y umarł ſromotnie, áby nas ſobie poiednał, á grzesznych poczynił ſprawiedliwemi. Nie
myśmy wprzod ſzukali Boga, ále Bog nas ludźi, łaską ſwoią, y miłośierdźiem uprzedźił. To
wam zeznał Paweł Apoſtoł, á tenże y nápominał: *Si quis adversus aliquem habet querelam, si-* Coloss. 3.
*cut & Deus nobis donavit, ità & vos.* Maszli kto z was ku bliźniemu urazę, pamiętayże y
uważay, że ći Bog darował, nieporownanie większe, prawdźiwsze krzywdy, y urazy ſwoie: da-
ruyże y ty winowaycy twemu urazy, iákiekolwiek ſą twoie. Tym árgumentem, wiąże was Anzel. de
każdego Anzelm, Doktor S. *Debetis enim conservis non negare, quod à bono Domino, gaudetis* pass. Dom.
*vos percepisse.* Cieszyćie ſię, y ćieszyć maćie, że wam Bog odpuszcza grzechy wasze, krżywdy,
y urazy ſwoie: czyńćiesz to, dla tegoż Boga, z roskazu iego, z miłośći bliźnim, czego ſámi co-
dźiennie doznawaćie, y przy śmierći doznać oſtatnie, á ſzczęśliwie wiecznie pragniećie. Zá tak
wielkie, liczne, á niezrachowane krżywdy ſwoie, inney Bog od was niewyćiąga ſatysfakcyi, y
rekompenſy, áni ofiary, tylko tę naypierwszą, y iedyną, krżywdy bliźnim dárowanie, á to tá-
kim guſtem ſwoim *Boskim*, tákim ná ſumnienie twoie obligiem, y deklaracyą: *relinque munus
ad altare.* Ze porżucać ći każe ofiary, y dary, á z bliźnim ſię iednać, bliźniemu odpuszczać.
Zanic u *Bogá* inne ofiary, nabożeńſtwa, y przyſługi, ieźli bliźniemu z ſerca nieodpuszczasz.
Zadne ofiary, żadne iałmużny, umartwienia, nabożeńſtwa, żadne Sakramenta; żadne ſpowie-
dźi, żadne Kommunie, y ſamo Ciało Boże, y Krew iego Nayś: nieuſpráwiedliwi ćiebie, y nie-
poydźieć na zbawienie, owszem ná ſroższe potępienie, ieżeli nieodpuszczasz z ſerca, twemu

winowaycy. *Vadè prius reconciliari.* A że żadna inna w gniewnictwie, y nieprzyiaźni z bliźnim,
Bogu przyiemna nieieſt ofiara. Wyraźił to Bog w ſtarym Zakonie pod figurami. Nákazał Bog
Lev. 2. w ſtarym Zakonie. *Ne quidquam mellis adolebitur, in Sacrificio Domino.* A żeby w żadney ofie-
rże miodu cale nic, á nic, áni kropli iedney niemieszano. Naymnieysza kropla miodu, ſtáwa-
łaby ſie ofiara skażona, y odrzucona. A co rozumiećie zá táiemnica? przyimował Bog wszy-
tkie, źiemie urodzaie, y żywioły bydląt, y oliwy tłustośći, nieprzyiaćioł miodu y kropli. *Ne
quidquam mellis.* Miod, ieſt to robota pſzczołek, z iádowitemi y mśćiwemi żądłami. Nic gnie-
wliwszego, iędzowatszego, nad pszczoły, nieruszay, niedmuchay wul, wylecą, żądłami rážą iá-
dowićie, y mśćiwie, miiay zdaleká! A wiec ták mśćiwych pszczoł, choćiaż delikatna, y miſter-
na miodu robota, od ofiary Bożey odrzucona, że od żwawych, y mśćiwych pczoł pochodząca.
Czym Bog wyraźił, że nayobfitsze iałmużny, paćierże naydłuższe, nayoſtrzeysze poſty, krwa-
we dyſcypliny, y wszytkie, lubo ná pozor, y śiebie nayzacnieysze, w zbawiennośći dźieła Bogu
nieprzyiemne, niepłatne, odrzucone; kiedy w gniewie, w nieprzyiaźni, y w niechęći ſerca ku
Deut. 27. bliźniemu, Bogu ofiarowane. Tenże Bog w ſtarym Zakonie przykazał. *Ædificabis Domino
Deo tuo altare, de lapidibus, quos ferrum non tetigit.* Ołtarż prawi poſtawisz Pánu Bogu twe-
mu, z kámieni ſamorodnych, ktorych ſie żelazo niedotknęło, ktorych żelazo niekrzesało, nie-
kowało. Nieprzyimował Bog ofiar ná tákim Ołtarzu, około ktorego woynom, roſterkom,
hołdownicze żelazo, mśćiwośći, ku ſzkodzeniu, przyćinaniu wolnemu, w innych ſławe, ho-
nor, poczćiwość, wrębowi ſłużące żelazo robiło, *quos ferrum non tetigit.* Zadney ofiary, ża-
dney przyſługi, Bog od tego ſerca nieprzyimuie, ktore mśćiwośćią, záwźiętośćią, niechęćią,
nieprzyiaźnią narabia, bliźniemu dorżnąć, dokuczyć, z tego, z owego intereſſu zraźić, ztrąćić
Ephes. 4. uśiłuie. A to ſamo, wyraża nam Paweł S. *Sol non occidat, ſuper iracundiam tuam.* Ták rozu-
mieć, że nietylko literalnie, o materyalnym ſłońcu, ále bardźiey mowił Paweł S. moralnie, o
ſpráwiedliwośći ſłońcu, Zbawićielu náſzym. Niechay práwi w gniewie twoim niezáchodźi,
niezápada ſłońce, to ieſt Słońce Spráwiedliwośći Zbawićiel. Bo iáko po zachodźie ſłońca
widźialnego, náſtępuie mrok, noc ćiemna, y okropna: ták w mśćiwych ſercach, w nieprzyia-
źnych gniewach ſercom, y duszom západa, to ieſt oddala ſie, ſpráwiedliwośći ſłońce, gniewem
obrażone. *Sol occidit ſuper iracundiam,* zátym náſtępuie ná ſumnienie, y ná duszy noc, ćiemno-
ta grzechowa, oćma mocarſtw ćiemnośći, á dusza wyłącza ſie od ſtanu, ſynow świátłośći. Mogł
Iob. 2. by ſie bráć o tym Iob: *Caligávit ab indignatione oculus meus.* Záćmiło ſie od gniewu zápal-
czywego, oko moie, y Psalm: *Conturbatus eſt in ira oculus meus.* Zámieszało ſie, záćiemnia-
ło w gniewie oko moie, niewidźi, co mśćiwym, ná bliźniego gniewem tráći, iákie zaſługi, łá-
ske Bożą, żywot, niebo, y Bogá ſamego. Slepnieią oczy, záwźiętośćią mśćiwośći, do uznania,
y obaczenia ſie, w nieszczęśliwym ſtanie, do widzenia, y uznania prawdy prowadzącey, do od-
puszczenia urazy bliźniemu, ślepnieią do widzenia Bogá, ktorego oglądać żaden niemoże, kto
bliźniemu w ſercu, urazy nieodpuśći. Do tey imaginacyi, konkludował y upominał Auguſtyn
Aug. ſer. 221. de tempore S. *Non ergò occidat ſol iſte, ſuper iracundiam tuam, ideſt: non deſerat Chriſtus mentem tuam, quia
non vult Deus habitare cum, iracundia tua.* Stárayże ſie, á naypilniey, ábyć w gniewie twoim
niezáchodźiło ſłońce, to ieſt áby ſie niemuśiał oddalić od ćiebie Chryſtus ſłońce ſpráwiedli-
wośći. Abowiem Bog, niechce bydź, y mieszkać z tobą, w gniewie twoim, ku bliźniemu, y
ofiary, y ćiebie Bog od śiebie odrzući, ieżeli bliźniemu nieodpuśćisz. Ná fundamenćie Ewa-
Bonav. ſer. 3. in Dom. 5. Pent. nielii, wyrokow Jezusowych, práwie upomina Bonawentura S. *Qui ſibi tardiùs fratrem recon-
ciliat, Deum ſibi placari tardius ſciat.* Iáko kto odpuszczenie, bliźniemu odwłoczy; ták odkłá-
da ſobie Boskie, zá grzechy ſwoie przebłaganie. Niegodźien káżdy táki, áby Bog dał ſie mu,
zá krzywdy ſwoie przebłagać, ktory dla Bogá, niechce bliźniemu odpuśćić. A iáko Bogá prze-
błagasz? iákim rozumem z Bogá zelżywe żarty robisz? kiedy ſie Bogu modlisz: Odpuść nam
násze winy, iáko y my odpuszczamy náſzym winowaycom. Nieodpuszczasz? to rzeczą ſamą
mowisz: ále ia nieodpuszczam bliźniemu memu, to y ty Boże mnie nie odpuszczay! paćierzem
y uſty, modlisz ſie Bogu o odpuszczenie: ſamą rzeczą záwźiętego gniewu, odpuszczać winy
twoiey, Bogu zábraniasz, y zákázuiesz, y nie ieſt że to z Bogá ſzydźić? Słuchayże wyroku
Matth. 6. Zbáwićiela ſwego. *Si dimiſeritis hominibus peccata eorum, dimittet & vobis Pater Cæleſtis deli-
cta veſtra: Si autem non dimiſeritis hominibus, nec Pater veſter dimittet vobis peccata veſtra.* Ie-
żeli odpuśćićie bliźnim, winowaycom, urazy wasze: odpuśći wam Bog Oćiec przewinienia
wasze. A ieżeli wy nieodpuśćićie bliźnim, y wam nieodpuśći Bog Oćiec grzechow waszych.
Augus. Konkludował z wyroku Zbáwićielowego Auguſtyn S. *Talem unuſquiſq; indulgentiam accipiet à
Domino, qualem fecerit proximo.* Tákiego ſie odpuszczenia od Bogá, grzechom ſwoim, nie-
S. Leo in Dom. 5. Pent. chay káżdy ſpodźiewa, iákie ſam dáie bliźniemu. Y Leo S. *Qui fratri negat indulgentiam, ſibi
pariter negat. Quid hâc juſtitia benignius? quid hâc retributione clementius? ubi ſcientia judicatu-
Chrys. h. 18. ri, in poteſtate ponitur judicandi.* Tymże ſtylem Chryzoſtom S. *Tu legem ſcribis de venia, &
pæna: tu in tui cauſam profers ſententiam, dimitte nobis, &c. Vide! quod dicis? nè contra te en-
ſem, ut inſanus, & furens ſtringas!* Przeczysz bliźniemu odpuśćić przewinienia, ſam niechcesz,

áby

Aby też tobie Bog odpuśćił. A czegoż tym postępkiem żądasz; tylko potępienia? Bog z śie-
bie odpuśćić grzechy twoie gotowy, ſentencyą, ábo odpuszczenia, ábo potępienia, zdał ná
ćiebie ſamego, ná wymiar winowaycy twego. Iáką dasz ſentencyą, ná winowayce ſwego; táką
Bog da ná ćiebie, ábo odpuszczenia, ábo potępienia. Ty ſam práwo opiſuiesz, dekret feru-
iesz, iáko ná winowayce twego, ták ná ćiebie ſamego; ábo miłośćiwy w odpuszczeniu, ábo
ſurowy, y mśćiwy w potępieniu. W ręku twoiey woli, zguba twoia, ábo ſzczęśćie, y żywot,
iáko ty z bliźnim postąpisz, ták Bog z tobą. Reflektuy śię záś ná to, á proſzę árcy pilno: że
iáko śię ná zemstę urázy udaiesz; ták ſrogą Bogu krzywdę, y zniewagę zádaiesz. Przywłaszczaſz
ſobie urząd, y władzę Bogá ſamego, y ſtrącaſz *Bogá* ze czći, y z honoru iego. Bogu ſamemu, y nay-
wyżſzemu pánowaniu iego, zemsta krzywd wszytkich należy, iáko ſam Bog u Moyżesza opowiada:
*Mea eſt ultio, & ego retribuam! mihi vindicta, & ego retribuam!* Ná mnie zdáć zemstę powinną,
do mnie, y mego ſądu, y do moiey Boskiey władzy należy, káżdemu oddawáć, wedle uczyn- Pſal. 93.
kow iego, złych, ábo dobrych. Toż y Pſalm inkulkuie. *DEUS ultionum, Dominus DEUS*
*ultionum liberè egit.* Bog zemsty wszelkiey, Pan Bog mśćićiel krzywdy wszelkiey, y urázy, po-
czyna ſobie, iáko mu śię podoba. Ieżeliż oddawáć zá krzywdy zemstę, zá złe dźiełá káranie,
*Boskiey* ieſt władzy; ktoś ty ieſt? że śię w dostoyność władzy Bożey wdźierasz? y urząd, go-
dność, ile z ćiebie ieſt, Bogu wydrzeć uśiłuiesz? że ták ieſt? nieomylna to Tertullianowi, y
wszytkim Doktorom. *Qui vindicat ſe, honorem unici vindicis DEI abſtulit.* Kto śię ſam krzy- Tertul. de pat.
wdy ſwoiey mśći, Bogu honor, dostoyność ſądu, y władzą zemsty wydźiera. *Et quem hono-*
*rem, dabimus Deo? ſi nobis arbitrium defenſionis arrogabimus?* A coż iuż zá honor, co zá cześć
Bogu oddamy? ieżeli ſobie władzą zemsty nád bliźnim przywłaszczamy? A coż iuż będźie
miáł Bog zá władzą ſądu y kárania? ieżeli go w tym ubiegáć, á ſami bliźnie zá ich złośći, pry-
watną zemstą, kárać będźiemy? toć iuż Bogá z honoru, y czći iego złupiemy. Konkluduie da-
ley Tertullian. *Quid dubitatis? ſi injuriam depoſueritis penes eum? ultor eſt! ſi damnum? reſtitu-*
*tor! ſi dolorem? medicus! ſi mortem? reſuſcitator!* Mśćisz śię ſam krzywdy, Bogu cześć wydźie-
rasz, y honor: Bog śię też zemśći nád tobą krzywdy ſwoiey, y dishonoru! Zdasz krzywdę
ná Bogá? uymie śię Bog zá ćiebie! y odda winowaycy twemu, iáko zásłużył: dáruiesz ubliże-
nie iákie fortuny, honoru, ſławy, oddasz ná Bogá, Bog nágrodźi. Zdasz ná *Bogá* żale twoie,
Bog zleczy, uśmierzy ſmutki twoie. Daruiesz śmierć komu kochánemu, áboli tobie zádaną
ſamemu, Bog dawca żywota, wskrześi ná żywot wieczny. Słowem! á czyliż Bogu, ábo ná
wszechmocnośći, ábo ſchodźi ná dobrowolnośći? Zday śię w żalach twoich ná Bogá: Bog
w to potráfi, będźiesz kontent, y tu w doczeſnośći, da Bog y w ſzczęśliwey wiecznośći.

AMEN.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Szostą po Swiątkach.

***Miſereor ſuper turbam, quia ecce triduò ſuſtinent me, nec habent, quod manducent.*** **Marci 8.**

**Chrześćiańskie wiernośći, wszytkie zgryzy, y dolegliwośći, maią mieć, zá prognostyk, y zádatek poćiechy, od Boskiey litośći.**

**Smutek ſpráwiedliwemu, poćiechy zádátek.**

JAko ludźie w żalach, y w zgryzach ſwoich, idą z Bogiem ćierpliwą ufnośćią, ták z ludź-
mi Bog idźie prędko litośćią. Nierad Bog ludzkim żalom, ſmutkom, y ćięszkośćiom,
przytrzymuie poćiechy, kiedy ludźie nieuwodzą śię niećierpliwośćią, do roſpaczy. Wi-
zerunk tey prawdy, dźiśieysze rzeſze, y tłumy: trzy dni tylko czekáły, Bożego zlitowá-
nia, w niedostátku pokármu, y pożywienia: *Triduò ſuſtinent me, nec habent, quod manducent.*
Wnet pośpieszyła do nich litość Boża, y doznáły cudownego dostáteczńie, cudownym, chle-
bow rozmnożeniem, opátrzenia. *Miſereor ſuper turbam.* Náwiedźił ich Bog nieiakim niedo-
statkiem, ná czas krotki, ná trzy dni: *Non habent, quod manducent.* Wnet pośpieszył do nich,
wnet ie poćieszył obfitym miłośierdźiem, dostátnim prowiantem: *Et manducaverunt, & ſa-*
*turati ſunt.* Nákarmiły śię tłumy, áż do zupełney ſytośći, z obfitey *Bogá* litośći. *Miſereor ſu-*
*per turbam.* Po głodźie gody: po niedostátku obfitość: po frásunku nástąpiły poćiechy. Ie-
dnymże krokiem do ludźi wchodźić powinna, poćiech od Bogá nádźieia; ktorym do nich żale,
zgryzy, y ſmutki wchodzą. Chrześćiańskie wiernośći, wszytkie żale, zgryzy, dolegliwośći,
maią ſobie bráć zá pewny prognostyk, wstęp, y zádatek poćiechy, od Boskiey litośći. Sprá-

wiedliwemu ſmutek; poćiechy zádatek. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Po-
czętey Pánny, y *P*rzedźiwney *B*oga Mátki.

Y niewcześny, y niepożyteczny: á cale bezrozumnie ſzukány ieſt, poćieſzyćiel w żalach,
y ſmutkach, niećierpliwość, y tesknicá: bo tá boleśniey żale záoſtrza, y ſrodzey rány záiątrza,
Opák zás, y nayoſtrzeysze żale tępi, bolé, y zgryzy uśmierza, ſmutki, fráſunki uſpokáia. prętkiey, od Bogá, nádźieia poćiechy! Tym ſię, we wszytkich fráſunkach, ćięszkośćiach, od Bogá
ná nas przepuszczonych, ćieszyć mamy, że ten Bog, ktory nas ná ten czás záſmuca, wkrotce
Pſal. 29. poćieszy! á żalow, y bolow nászych, przedłużyć niezechce. Ták ſię ćieſzył Dáwid. *Ad veſperam demorabitur fletus, & ad matutinum lætitia.* Wieczorem, ſobie zápłacze, ná poránku ſię
ućiesze. Nie wiecznym záchodem chmurzy ſię, y záſępia, dola ludzka, ſerce wiernego; ále po
krotkiey poſępnośći, ſmutney chwili, iáko po wieczornym mroku, wznidźie wesołá zorza,
záiaśnieią ná poránku poćiechy, y rádośći. Iákie ná Niebie, tákie y ná ſercach ludzkich, Bo-
Tartaretus. skiey Opátrznośći roſporządzenie. *Nunc pluit, & claro, nunc Jupiter æthere fulget.* Tu dopiero
ná Niebie chmury, tu wnet weſołá pogoda. Ták ná ſercá ludzkie, przepuſzcza Bog poſępne przygody, żale, y ſmutki pochmurne; áleż wnet znowu wypogadza fraſobliwe poſępnośći, z żalow
Rom. 5. ná poćiechy, y weſele wyprowadza. *Ad veſperam fletus, ad matutinum lætitia.* Podobnym, nádźiei
kunsztem, w ták ſrogich rázach burzach, y prześládowaniach, iákie, długim często, wyliczał
Paweł S. reieſtrem, ćieszyli ſię Apoſtołowie. *Gloriamur in ſpe gloriæ, filiorum DEI, non ſolùm autem, ſed & gloriamur in tribulationibus, ſcientes, quod tribulatio patientam operatur, patientia probationem, probatio ſpem, ſpes autem non confundit.* Chlubimy ſię nádźieią chwały, y
nieśmiertelney poćiechy, chlubiemy ſię záś w ućiskach, w zgryzach, y utrápieniach: bo to zápewne wiemy: że utrápienie prowadźi do ćierpliwośći, ćierpliwość doświadcza ludźi, doświadczenie nádźieię wzbudza, y rośći: nádźieia záś z proby ćierpliwośći, nigdy niemyli, nigdy nie
záwodźi o Boskiey litośći. Iákieżkolwiek ućiski, ſmutki, ćięszkośći, pewną ſię nádźieią ćieſzyć maią, tudźież zá niemi pośpieſzaiącey, od *B*ogá poćiechy, y litośći. A tákći nam ſam
Oſeæ 2. *B*og ćieſzyć ſię káże, kiedy przez Proroka deklaruie. *Dabo eis vallem Achor, ad aperiendum
ſpem.* Hebreyska: *ad oſtium ſpei.* Dam im práwi dolinę Achora, ná otwor y wstęp nádźiei,
wedle Hebreyskiey, ná drzwi, ná bramę nádźiei. Achor, tłumaczy ſię *turbatio*, turbacya,
zátrwożenie. *Vallis Achor, vallis turbationis.* Dolina Achor, dolina zátrwożenia, zámieſzania. Y táć to dolina, ludzkiey turbacyi, trwogi, zgryzow, dolegliwośći, otwiera ludźiom pewnikiem, y otwierać powinna, bramę nádźiei, y prętkiey *B*ożey litośći, o poćiechach prętkich,
od Boskiey Opatrznośći. Spytaymy ſię záś: co byłá zá dolina Achor? znayduiemy w księgach Io-
Joſue 7. zuego, Wodza ludu Bożego: iako dekretem *B*ożym, Achána z żoną, z dźiećmi, z całą familią iego, y zewszytką w ſprzętach y bydłach, w trzodach ſubſtancyą, záprowadźić kazał Iozue
zá kradźież świętokradzką, płaszczá purpurowego, ſrebra, y złota, *B*ogu ku czći poprzyśiężonego: *duxerunt eos ad vallem Achor*: A ták ná tey dolinie lud Izráelski, całą tę familią, y ſubſtancyą kámieniami zárzućił. Cała tá bowiem dolina, kámieniami była zágesczona, y uſłana.
*Lapidavitq; eum omnis Izràël.* Y táć to dolina *Vallis lapidum*, dolina kámieniſtych zgryzow,
twardych, y ćięſzkich rażow, iáko kámieni, ná ktorey nas ábo bliźnich nieprzyiaźnych emulacye, perſekucye, ábo iákieżkolwiek ućiski, y przypadki kámienuią. *Vallis Achor oſtium ſpei*,
pewnym ieſt wstępem, otworem, dobrey nádźiei, poćieſzenia y Boskiey litośći. Twarde kámienie, ćięszkie ſtuſy, nie zgryźione przypadki, ućiski, fundamenta ſą, ná ktorych ſię funduią,
muruią, oſadzaią, y oſadzać powinny, Chrześćiańskie nádźieie, gruntownych od Bogá poćiech,
y rádośći. Azá nie ta dolina kámieni? (ktoremi był kámionowany) Szczepanowi S. ſtáłá ſię *ad
aperiendam ſpem, oſtium ſpei*, otworem nádźiei, y bramą poćiech? kiedy ſam zeznawał: *Video
Cælos apertos, & Jeſum ſtantem à dextris virtutis DEI.* Widzę otworzone Niebo, y Zbawićiela IEzusa, ſtoiącego w bramach iego, ktory mię do Niebieskich poćiech wzywa, z ktoremi
Niebo mi otworem ſtoi. *Vallis Achor, oſtium ſpei.* Podobnie *Vallis Achor*, dolina kámieni,
Gen. 28. Iakobowi Patryarſze, ſtała ſię oſtium *oſtium ſpei*, bramą nádźiei poćiech; kiedy *tulit de lapidibus,
qui jacebant, & ſupponens Capiti ſuo, dormivit in eodem loco.* Nápadszy ná dolinę kámieni,
wźiął ich nieco, y położył ſię ná kámieniu. *Viditq; in ſomnis ſcalam, & cacumen illius, tangebat Cælos: Angelosq; aſcendentes, & deſcendentes, & Dominum innixum ſcalæ.* Wnet mu ſię
otworzyło Niebo, kraina poćiech, wnet nádźieiami obietnic Bożych ubłogosławiony, doznał
*Vallem Achor, oſtium ſpei*: Doliny kámieni, bramą poćiech dobrey nádźiei. Nam záś wizerunk zoſtawił, iáko nam twarde, kámieniſte ćięszkośći, y zgryży, do poćiech *B*ożych, bramę
Pſal. 59. nádźiei dobrey otwierać maią. Podobnie Dawid w gryzotach kłopotach, y náder wielkich,
nádźieią ſię ćieſzył *B*oskiey litośći, y zeznawał: *Moab olla ſpei meæ.* Moab, ábo národ nieprzyiaźny, prześladowniczy Moabitow, garniec nádźiei. Mało miał ná tym Dawid: że nieprzyiaźny, Moabitow národ, brał ſobie zá podnietę nádźiei, do poćiechy od Bogá, y litośći. Nadto
nieprzyiaźne ná śiebie Moaba zámachy, záwźięte ná życie machinacye, garncem nádźiei názywa. A iáko nádźieia z garncem ſię zgodźi, y wyrażać może? w garncu mięſa ſię prażą, ſmażą

żą, warzą. Tać właśnie miał imaginacyą Dawid: że te dolegliwośći garnce, ktore nam do-
garaią, dopiekáią, w ktorych y warzeni, y smażeni ćierpiemy, nádźiele násze żarzyć maią.
Z dolegliwośći, z niesmakow, z przećiwnośći garncow, nádźieie, poćiechy od Boga zábieráć
mamy. Utrapienia, y ućiski, żarzyć maią w nas nádźieię litośći Bożey, y miłośierdźia, ku ná-
szey poćiesze: *Moab olla spei meæ.*

A nie tákże nádźieię swoię żarzył Abráhám? kiedy iuż iuż miał ná gorę wstępowáć! z
ogniem, y mieczem; ktorym miał Izááka naykochańszego, Bogu ná ofiárę oddáć. Idźie Abrá- Gen. 22.
ham ná gorę z mieczem; áby nim w sztuki rąbał Izááka kochánego: w Izááku Oycowskie serce
żalem kraiał, idźie z ogniem; áby w tym ogniu Izááka spalił ná ofiárę cáłopalenia, á niemniey
żeby serce iego Oycowskie, w ták ćięszkich żalow upale, skwarzyło się y wypiekło: á prze-
ćie pod gorą roskazuiąc sługom; áby zostali, iákąś niezwyczayną nádźieią podniecony, do sług
mowi: *Expectate hic: ego & puer revertemur ad vos.* Czekayćie tu! ia, y syn moy Izáák, po-
wroćimy do was. A iáko powroći Izáák, z pod miecza y ognia? Tá pewną iednak, w ták ćięsz-
kim żalu nádźieią Abrahám twierdźił, y nieomylił się że się miał powroćić Izáák: dufał Bogu:
że lubo kazał sobie Izááka przez ogień ofiárowáć, miał iáko Wszechmocny w to potráfić, że
Izáák z pod miecza, y z ognia, zdrowo powroći. *Ego & puer, revertemur ad vos.* Nie powinny
w ćięszkośćiach, y upałach przećiwnośći, nadźieie násze, ku Bożey litośći ustawáć; ále się ża- Thren. 2.
rzyć bardźiey maią, iáko żarzy ogień, przećiwnemi wiatrami. Opowiedźiał nam Prorok, iáko
w ućiskach, y ćięszkośćiach, fundowáć mamy w sobie nádźieię Boskiey litośći, ku nászey po-
ćiesze. *Cogitavit Dominus dissipare murum filiæ Sion: tetendit funiculum suum.* Zámyślił práwi
Bog rozsypáć, y zburzyć, mury Ieruzálem, y wyćiągnął sznur mularski.

A to co zá maniera? á kiedyż mularze pod sznur walą mury, y kruszą? mularze sznur
wyćiągaią, kiedy mury stawiaią; áby pod sznur prostą linią mury stawiali: áleć ten iest tryb
Boski: kiedy nas z iedney miary smutkámi, przećiwnośćiami, ćięszkiemi rázami wali, kruszy,
iákoby interessa násze burzy, z drugiey miary, iákoby mularz ná fundacyą, erekcyą doli nászey,
y nádźiei sznur wyćiąga, to iest ordynuie tákie sposoby, y koniunktury, ktoremi popra-
wia się dola násza, powstaie szczęśćie násze, eryguie się nam nádźieia, pewney, od Bogá po-
ćiechy. Piękną, to temuż Prorokowi, Pan Bog reprezentował figurą, kiedy mu przyszłe plagi, Jer. 1.
y karania; ktore ná Izráela gotował, w lasce czuwaiącey, ná kára nie pokazał. *Quid tu vides
Ieremia?* A co ty zá figurę, przyszłey ná Izráela klęski widźisz? Odpowiada Prorok: *Virgam
vigilantem ego video!* Widzę laskę czuwaiącą, ná káranie Izráela. Utwierdźił w tym Proroka
Pan Bog: *Bene vidisti! quia vigilabo ego super verbo meo, ut faciam illud!* Dobrześ widźiał: bo
czuwáć będę, ábym słowa, grozy moiey, ná ukáranie ludu wypełnił. Sławna iest wersya *septua-
ginta, baculum nuceum.* Theodosyona z innemi: *Virgam ex amigdalo, celeriter florentem.* Wi-
dzę láskę migdałową, prętko kwitnącą. Znaczyłá ná ten czas nieprzyiaćiele, Assyryiskie woy-
ska, ná spustoszenie Izráela gotowe. *Assur virga furoris mei!* Uważyć że ta laska; ktora miała
chłostáć, karáć Izráela, stała się záraz prętko zákwitaiąca! A co innego tym wyrażono? tyl-
ko, że plagi Boże, ktoremi nas tu, zá násze ułomnośći, Pan Bog kárze, y chłosta, prętko nam
z miłośierdźia Bożego, zákwitaią poćiechami: Bo ten Bog, ktory nas plaguie, zásmuca, tenże
y prętko poćiesza. Zeznawał to Chryzostom S. *Quanto magis ingravescunt calamitates; tantò* Chryſ. h.
*magis exuberant coronæ: & quò tentationes nostræ, hoc etiam consolationes augentur: lætioremq;* 6. ad O-
*de futuris spem concinnamus.* Czym surowszych, ná nas przećiwnośći plagi biią; tym poćiesz- lymp.
nieyszey nam nádźieie, zákwitáią wieńce, y korony: á iákim wymiarem nátężaią się ná nas
boleśći, y frasunki; tákim wymiarem pomnażaią się, y gotuią nam poćiechy. Láski, y rozgi,
ktore nas plaguią, chłostaią, zákwitáią nam nádźieią lepszey doli, y szczęśliwszey rádośći. Zá-
powiadał to o spráwiedliwych Mędrzec Pański: *Si coram hominibus tormenta passi sunt, spes* Sap. 3.
*illorum immortalitate plena est.* W oczach ludźi, wielkie zgryzy, y męki ćierpieli; ále w tych
samych mękach, założona iest nádźieia, ich nieśmiertelnych poćiech pełna: *tormenta passi:
spes illorum immortalitate plena!* Iák wiele ćierpiemy; ták wiele nádźiei do Bożey litośći, z niey
do poćiechy zábieráć mamy. Nieumie Bog smućić; żeby záś w rychle, niemiał poćieszyć! Do-
znał, y zeznawał Dáwid, o swoich nieprzyiaćiołach: *Circumdederunt me, sicut apes.* Nieprzy- Psal. 117.
iaćiele moi, otoczyli mię, iáko pszczoły! prawda! że nieprzyiaćioł moich ięzyki, iáko iado-
wite pszczołek żądłá, rážą mię, ále też nieprzyiaźni, ktore iáko pszczoł żądła rážą; iáko psz-
czoły plastry miodu, słodyczy, poćiech wyrážáią. Ządła złych rázow, nádźieią słodyczy przy-
szłych poćiech, w nas rośćić maią. Podobnym stylem chlubiłá się u Mędrca Dusza nábożna.
*Messui myrrham, cum aromatibus, comedi favum, cum melle meo.* Pożęłam mirrhę gorzką, ná- Cant. 5.
syćiłam się gorzyczą rożnych ućiskow, zágorszniałam złą dolą, iáko myrrhą: ále to ná chwilę,
ná czas nie długi, wnet mię Bog poćieszył, y pozwolił kármić się miodem, słodyczą poćiech,
y szczęśliwych progressow. Taż dusza nábożna, Bogá oblubieńca swego, náprzod názwała
rownianką gorzkiey myrrhy: *Fasciculus myrrhæ, dilectus meus.* Czym wyráźiłá, że ią Bog utra-
pił, że gorzką, przykrych rázow myrrhą náwiedźił, y nápełnił: áleż w krotce tegoż oblubieńca

Bogá doznała, y názwała; taż duszá nábożna, gronem winá, z Cypru nayſłodszego. *Botrus Cypri, dilectus meus.* Gronem wina Cypryiskiego, nayſmakowitszego Bog moy ſtał mi ſię: bo mię ſłodyczą poćiech ſwoich, ſmakiem litośći ſwoiey náſyćił. W ten ſposob y Zbawićiel Apoſtołom, po Zmartwychwſtaniu ſwoim, co ná ſobie wyraźił, dał wizerunk, iáko ſię y z
Luc. 21. niemi dźiać miało. Chćiał Zbawićiel w oczach Aopoſtołow pokármem dowodźić, práwego Zmartwychwſtania ſwego. *At illi dederunt illi partem piſcis aſſi, & favum mellis.* Podano mu náprzod rybę pieczoną, á potym pláſtr miodu. Czym pod figurą pokazał: że wprzod ryby pie-
Bonav. czoney, to ieſt *Chriſtus paſſus, piſcis aſſus:* wprzod męki użył, y męką gorzką, ſtał ſię iáko pieczony, ále wnet ná Zmartwychwſtaniu używa plaſtru miodu, ſłodyczy Niebieskiey, chwały wieczney, oraz náuczył Apoſtoły: że mielić wprzod bydź w rożnych ućiskach iáko ryby pieczeni, ſmażeni, áleż te krotkie ućiski, y utrápienia. *Momentaneum, & leve tribulationis opus,* miały ſię zákończyć pláſtrem miodu, ſłodyczą poćiech, litośći Bożey, y żywota wiecznego. Ze nas ták záś Bog ráczy, wprzod ućiskami, toż potym poćiechami, wytłumacza tego fundament
Bernard. t.3.ſer.8. art. 3. Bernárdyn S. *Mel dulcius ſapit, dum primò guſtatur aliquid amarum; ſic & proſpera dulciora ſunt, probatis adverſis: ſæpè poſt fortiſſimas febres, acutoſq; dolores, jucundior ſanitas æſtimatur, tantoq; grátior, quantò præceſſit infirmitas gravior.* Słodſzy ſię zda, y lepiey ſmakuie miod, w ſwoiey ſłodyczy, po ſzkosztowaney wprzod iákiey goryczy: ták weſelsza po ſmutkach poćiecha, przyiemnieyſze, po nieſzczęśliwych, ſzczęśliwe progreſſa, y zdrowie wdźięcznieysze, po ćięszkiey chorobie. Zebyśmy tedy w poćiechach litośći Bożey, lepiey ſobie ſmakowali, wprzod nas Bog záſmuca, á potym poćiesza, wprzod iáką goryczą umartwi, á potym ſłodyczą nákarmi. Ták y ſam Zbawićiel, wprzod ná puſzczy czterdźieſtodniowym poſtem, ſam ſię chćiał umartwić, wprzod troiaką, z czartem pokuśnikiem odprawić chćiał potyczkę, iáko pierwſzey Niedźieli w poſt ſłyſzeliśmy: toż potym *acceſſerunt Angeli, & miniſtrabant ei.* Przyſtąpili Aniołowie, y do ſtołu Zbáwićielowi ſłużyli, z Niebieskiey kuchni przyſmakámi, ſtoł dla IEzusa záſtawili. Y ten ieſt Boski obyczay, z wiernemi ſługámi obchodźić ſię; záſmucać ie nieco, á potym ćieszyć; áby lepszym ſmakiem, poćiechy Boże przyimowali. Zeznawał to ráczenie Boże,
Pſal. 118 iáko go doznał, á iáko ſię w nim nádźieią ćieszył Dáwid *Fabricaverunt ſuper dorſum meum peccatores.* Budowali ná grzbiećie moim grzesznicy, przećiwnicy moi. Owe to zgryzy, y ućiski, ktorem od nieprzyiaćioł ponośił, składały mi ſię ná fabrykę, przyszłey ſzczęśliwośći. Krzeſali ná mnie, rąbali, kołatáli, ſtuſowali mię, walili ná mnie rożne ćiężary, iáko kámienie: áleż *fabricaverunt,* wszytkie te ćięszkośći iáko kámienie, obroćiły mi ſię, y ſtanęły w ſtrukturę ſzczęśliwą, ná fundacyą, ná erekcyą poćiech, y ſzczęśćia. Sławna ieſt, Theodoſyona, y innych werſya, tychże ſłow Pſalmu: *Araverunt ſuper dorſum peccatores.* Oráli grzesznicy, prześladowce, przećiwnicy, ná grzbiećie moim. Oránina, kraie ziemię, porze rozćina lemieszem, ále potym poorana ták rolá, odbiera śiew, náśiona, ná obfite źniwo, y urodzay podobnego náśiona. Ták ſię z nami dźieie, złe rázy! żale, dolegliwośći, niefortuny, niezdrowia, oráią nas, zákrawaią żalami, zárzynaią ćięszkich fraſunkow, oſtremi rázami: áleż ta oránina, odbiera wnet od Bogá, łaskę Bożey litośći, y poćiech; ktoremi nas Bog kontentuie, náwiedza, y ná dálſzych poćiech urodzay, nas zápomaga. Do tey imaginacyi, Chryzoſtom S. prześladowcow, przećiwnikow, nieprzyiaźnych, wiernym, y dobrym ludźiom, zowie, *bonorum agricolas,* że tym, ktorych trápią, ſtaią ſię oráczami: bo orácz, kraie pługiem rolą, porze rádłem, ſzarpie broną; áleż ziemia zá to ćieſzy ſię potym, dobrego náśienia śiewem, pośiewie obfitym urodzaiem. Ták náśi przećiwnicy, oſtremi nienawiśći rázami, y żalami ránią, kráią iákoby oraz ſercá násze, áleż to náśiew, y ná obfitszy poćiech urodzay! W tey imaginácyi prorokował o Swiętych Izáiasz
Iſa. 59. *Lætabuntur, ſicut qui lætabuntur in meſſe.* Swiętych Pańskich weſele, iáko źniwa, oráno ich, kraiano, ſzarpano, iáko rolę iáką rolnik, áleż ćieszyć ſię będą, ſowitym, poćiech y rádośći zá to źniwem. To ſamo, w teyże imaginácyi, o Swiętych Bożych, Pſalmiſta zápowiadał. *Euntes*
Pſal. *ibant, & flebant, mittentes ſemina ſua, venientes autem venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos,* Zyli, y bieg żyćia tego, odprawowali w płaczu, we łzach, w żalach, nie raz ſię ſerce ich od żalu, iáko rola lemieszem kráiało: áleż iáko rola po oráninie, ćieszy ſię źniwem; ták y Swięći co ćierpieli, weſelić ſię będą. Siew łez, lamentow, obroći ſię w źniwo poćiech, y rádośći, w ktorych iákoby źniwiarze ſnopkámi poſtępować będą. A toć Pan IEzus ſam o ſługach ſwoich zeznał. *Afferunt fructum, in patientia.* Cieſzą ſię urodzaiem, pożytkow, owo-
Hebr. 12. cow, z orániny, w ćierpliwośći: tymże ſtylem Páweł S. *Omnis diſciplina in præſenti, non videtur eſſe gaudij, ſed mæroris, poſtea autem fructum pacatiſſimum, exercitatis per eam, reddet Iuſtitiæ.* Wszelaka kárność, ktora nas cokolwiek trápi, w teraźnieyſzym czáśie, ćierpienia, zda ſię bydź ná ſmutku, y fraſunku; áleż, iáko z orániny, urodzay zboża, ták z teraźnieyſzych żalow, y ſmutkow, wznidźie, powſtanie, y zárodźi ſię, urodzay, y pożytek poćiech ſpráwiedliwośći, w nádźiei ćierpliwośći. Smutki, y żale násze, Opatrznośćią, y litośćią Bożą, wzraſtaią nam w poćiechach, y rádośći. Doználi tey litośći Bożey, poćieſzaiącey wierne, po ſmutkach, y żalach, ſpráwiedliwi u Pſalmiſty, ćieſzący ſię, y ápplauduiący. *Lætati ſumus, pro diebus, quibus humiliaſtinos*

*ſti nos annis, quibus vidimus mala.* Cieſzyliśmy ſię Pánie, zá te wszytkie dni, w ktoreś nas przed-
tym unizył, y upokorzył, y zá te láta, w ktoreśmy czego złego doznali. Tać pociech nádźie-
ią Izráelitowie, y cále niepłonną ćieſzyli ſię, kiedy ich Bog záſmućił niewolą Bábilońską, o
ktorych Pſalm: *Super flumina Babylonis ſedimus, flevimus, in ſalicibus ſuſpendimus organa noſtra.* Pſal. 138.
Záśiedliśmy práwi w niewoli nászey, nad rzekámi Bábilońskiemi, y tameśmy rzewliwo płakáli,
łzámi rzeką wod przyczyniali: á orgánki, cytry, árfy lutnie, muzyczne inſtrumenta ná wierz-
bach, około rzek tychże powieszaliśmy. Y to piękna! w niewolą tak ſrogiego nieprzyiaćiela,
Izráelići ſię doſtawali, á lutnie, árfy, inſtrumenta melodyi z ſobą zábierali: á ieſzcze trefniey-
ſza, płaczu, żalow, moda! Tu płaczą, ſlochaią, lamentuią; á tu tudźiesz lutnie, fayfry, árfy,
inſtrumenta pieniow, wygrawania weſołośći, przy ſobie wieszaią. A co innego pokazáli? tyl-
ko że w tey nádźiei byli, że lubo w ſrogą ſzli niewolą, przećiesz ich tam miał Bog prętko po-
ćieszyć, lubo płakáć, lamentowáć w biedźie muśieli, *ſedimus, flevimus!* przećiesz prętkich od
Bogá poćiech pewni byli, y tudźiesz inſtrumenta weſołośći, wieszali zápewne, tusząc, że w ry-
chle od Bogá poćieszeni, mieli wygrawáć, weſołe pienie, bálety, rádośći, z Bożey litośći.
W tey imaginácyi o utrápieniach Pſalm przyznawał powierzchnie Pánu Bogu: *Abyſſus abyſſum* Pſal. 41.
*invocat, in voce Catharactarum tuarum.* Hebreyska czyta: *ad vocem fiſtularum tuarum.* Prze-
paść iedna ſmutkow y żalow, drugiey wzywa głosem upustow twoich Boże: to ieſt wedle He-
breyskiey, głosem piszczałek, fayfr twoich. Upuſty, utrápienia ućiskow, ktore ná nas tędy,
owędy, Bog wylewa, Pſalm zowie, piszczałkámi, fayframi, oboiami Bożemi. Boć ná tych pi-
szczałkach, y oboiach ſmutkow y żalow, ktoremi nas Bog záſmuca, potym wkrotce nam, z
litośći ſwoiey, weſołych y pomyślnych poćiech, bálety y ápplauzy wygrawa: *in voce Catara-
ctarum, ad vocem fiſtularum.* W tey imaginacyi dobrze zeznawał o Boskiey Opatrznośći Ter-
tullian: *Bonitas DEI operata eſt mundum, juſtitia modulata eſt.* Dobroć Boża świát ſtworzyła. Tertul. l. 2. Antra-
á ſpráwiedliwość iego świátu przygrawa, á to iáko bydź może? áby ſpráwiedliwość Boża przy- ſmam
grawáć miáła? *juſtitia modulata.* Wygrawáć rzecz ieſt weſołośći, ále do ſpráwiedliwośći karáć
należy, ſmućić trápić! Otoli ten ieſt ſens! *Iuſtitia modulata.* Spráwiedliwość Boża, kárania ſwo-
ie, ktoremi nas ná czas záſmuca, ordynuie, ná *vocem fiſtularum,* ná piſzczałki, ná fayfry, oboie,
ná ktorych nam potym, záſmućiwszy nieco, poćiechy weſoło wygrawa. Do tego ſenſu, ſto-
ſowáć ſię ma Pſalm: ktory do wielbienia Boga, zá utrápienia ludu wzywa: *Lauda Deum tuum* Pſal. 147.
*Sion, qui dat nivem ſicut lanam, nebulam ſicut cinerem ſpargit. Mittit cryſtallum ſicut buccellas
panis.* Chwal ſław Bogá Syonie, ktory śniegi daie, iáko runa, y wełny, chmury iáko ćiepłe
popioły, á grády ſpuszcza iáko bułki chleba. Snieg źiębi, wełna odźiewa, y grzeie, grády
zboża tłuką, chleb pſuią. A Pſalm twierdźi, że śnieg od Boga iáko wełna, á grady, iáko chle-
ba bułki przyimowáć trzeba. Sens tedy muśi bydź temu moralny. Przykra oſtra chwila, iáko-
by źimowa, ktora nas trapi, źiębi, wnet litośćią Bożą zámienia ſię, w odźiewaiącą, w ogrze-
waiącą wełnę, y źimnem trápiące chmury, w ogniska, z ktorych wznieći ſię lepſza dola, y gra-
dy ſame, odmieniaią ſię, w kármiące, w żywiące nas chleba bułki, to ieſt: żale y ſmutki, zá-
mienią ſię w poćiechy. Y ták doznali, y zeznali w Pſalmie ſpráwiedliwi. *Tranſivimus per aquam,* Pſal. 80.
*& ignem, & reduxiſti nos in refrigerium.* Przeszliśmy przez wody utrápienia, przez ogniska,
y upały ućiśnienia, ućiemiężenia, y wyprowadźiłeś nas *Boże*, ná ochłodę poćieszenia, inte-
reſſow nászych polepszenia. Y że ták ſobie pospolićie Bog poſtępuie, iáko poſtępował z Izrá-
elitámi, ná wieczną tego pamiątkę, pokazał wizerunk Prorokowi, kiedy miał Izráela dáć w
niewolą Babylonii, y pokazał mu u wozu chwały ſwoiey koło w kole. *Rota in medio rotæ.* O
czym S. Juſtyn Męczennik: *Oſtendit Prophæta rotam, in rota, indicans per eas Iudæorum abdu-
ctionem, & reductionem in Patriam.* Pokazał Prorok, koło w kole, y wyráźił; że Bog Izráela, Ezech. 1. S. Juſtin. M. Q. 24
iednym kołem w niewolą zá grzechy, záprowadźi, á drugim z litośći ſwoiey Boskiey wyprowa-
dźi. Nieumie, y niechce Bog nigdy tego, áby ludźie tylko ſię trápili. *Rota in medio rotæ.* Iáko
ordynuie koło iákie, y rewolucyą, ná násze zásmucenie, ktoraby nas wprowadźiła w iákie in-
trygi, y żale, záraz w tymże kole ſmutki, y oſtrey chwili ordynuie inne koło, inną rewolucyą,
ktorą nas z żalow, y ſmutkow wyprowadźi. Y toć potwierdźiła o Pánu Anna: *Dominus mor-* 1. Reg. 2.
*tificat, & vivificat deducit, ad inferos, & reducit.* Przyrzekał to Job ſpráwiedliwy, ſpráwie-
dliwemu zásmuconemu: *Cum te conſumptum putaveris, orieris, ut Lucifer.* Kiedy ſię będźie zda- Iob. 11.
ło, że iuż západasz cale, fortuna, y dola twoia západa, wzniydźiesz litośćią Bożą, iáko záran-
na gwiazda, y iáko prześwitny Lucyfer záiaśnieiesz! Znayćież ludźie, y ſam Bog wam to w
pamięć wbiia u Moyżesza. *Ego occidam, & ego vivere faciam, percutiam & ego ſanabo.* Iam Deut. 3.
ieſt złośći ludzkiey, ſpráwiedliwy mśćićiel, iam też poćieszyćiel, ia zábiiam, ia y ożywiam, ia
biię, ránię, kárzę; ia też leczę, ćieszę, błogosławię. Wprzod zá złośći ſmucę, potym z lito-
śći poćieszam. Y toć Mędrzec przyznawał, y my Pánu Bogu przyznawáć mamy. *Tu es Domi-* Sap. 16.
*ne, qui vitæ & mortis habes poteſtatem, & deducis ad portas mortis, & reducis.* Ty Pánie masz
władzą śmierći y żywota, ſmutku y poćiechy, ty morzysz, y do bram śmierći ludźi skázuiesz,
iednym kołem wyprowadźasz, y ty znowu od śmierći ná żywot też ludźie, drugim kołem,

Iob. 5. druga rewolucyą wyprowadzasz. Toż Job: *Ipse vulnerat, & medetur, percutit, & manus ejus sanabunt.* Niezaraz chrześćiaństwo w ránach, y w złych rázach rozpaczać. Bog ráni, áleż wnet y leczy, uderży y uzdrowi, záſmući y poćieszy. Upokarża Pan *Bog*, uniża, ále y podwyższa,
Tob. 3. náwiedza ubostwem, á potym poszczęśći dostatkiem. Ze tego doznał, sławił *Bogá* Tobiasz:
Tob. 11. *Tu flagellas & salvas, deducis ad inferos & reducis. Benedico te Domine Deus meus, quia tu castigâsti me, & tu salvasti me.* Ty Boże biczuiesz, y ty salwuiesz: ty iednym kołem, iednym obrotem sporządzenia twego, w żale, w smutki, iáko w przepaść wprowadzasz, drugim obrotem, drugim kołem, z teyże złey toni wyprowadzasz: *Rota in medio rotæ.* Błogosławię ćię Boże, żeś mię, ubostwem żywota, ślepotą uchłostał, y niewolą, áleś znowu salwował. Konkluduię
Isaiæ 28. juxta LXX. Izaiaszem: *Qui ablactati estis a lacte, qui abstrusi ab ubere, tribulationem super tribulationem, spem super spem.* Chrześćiáńskie wierności, ktore śię uznawaćie w żalach, w smutkach, w złych rázach, y że nas Opatrzność *Boża* od pierśi mleka, poćiech odsadźiła, żalami ostremi, przykrośćiami iáko piołunem nápoiłá, ućisk po ućisku, smutek po smutku, ná was pada! Nieustáwayćiesz, niewątleyćiesz w nádźiei waszey! *Spem super spem!* nádźieię nád nádźieię zábierayćie, y ná wymiar ućiskow waszych, Bogu dufayćie. *Tribulationem super tribulationem, spem super spem.* Iáko śię w żalach, ćiężkośćiach czuiećie; ták wielką, á pewnieyszą nádźieię, w litośći Bożey pokładayćie. Nieomieszka Bog poćieszyć, ktory záſmućił, żale krotkie, długiemi poćiechami, y tu ná źiemi, y w niebie nágrodźi wiecznemi, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Siodmą po Swiątkach.

***Nunquid colligunt de spinis uvas, aut de tribulis ficus?*** **Matth: 7.**

**Chrześciańskiemu rozumowi, ćiernie rodźi iágody, y oset słodkie figi. Chrześciański rozum, y sztuká, potráfi y ze złego, wyrobić co dobrego. Mądremu, dobrym frymarkiem, złe ná dobre wychodźi.**

CZego niepotrafi, y niezdoła natura, dokaże z *Bożą* łáską baczność, rozum, y cnota. Niema tego natura, áni zdoła; áby ćiernie rodźiło iágody, ábo zły oset, zdobył śię ná słodkie figi. *Nunquid colligunt de spinis uvas?* Przyrodzeniem, y złemu drzewu, iedynie złe owoce, dobre fruktá rodzą śię z dobrego drzewa. Ták w dźiśieyszey Ewanieliі mamy. *Bona arbor, bonos fructus, arbor mala, malos fructus facit!* Iákie drzewo, tákie owoce: złego złe, dobrego dobre. Otoli chrześćiańska baczność, rozum, y cnota, w tym iest, á bydź powinna ták dźielna, że y ze złego, może uczynić, dokazać co dobrego. Chrześćiański rozum, y ćierpliwy ánimusz, z ćiernia złego, zbiera iágody dobre, z ostu figi słodkie bierze, bo co mu śię przygodźi złego, ábo przykrego, ná dobre obraca. Chrześćiańskiey to iest baczności, z naygorszey przygody, brać dobry pożytek, rodźić owoć cnoty. Chrześćiańskiemu rozumowi, y ćiernie, rodźi iágody, y oset słodkie figi. Chrześćiańskiey cnoty rozum, potráfi y ze złego, wyrobić co dobrego, mądremu, dobrym frymarkiem złe ná dobre wychodźi. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Złych serc, y ánimuszow, zła przywara, y wada, wszytko źle brać, y ná złe obracać: dobrych baczność, sztuká, y cnota, y złe, dobrze przyimować, y ná dobre frymarczyć, y zá-
Sen. in adag. mieniać. O złych dobrze sądźił Seneká: *Malus animus, omnia in malum vertit.* Zły geniusz, wszytko ná złe obraca: iáko páiąk, wąż, źmiia, y z roży, y z lilii, trućiznę bierze, ábyś weń nátkał kánary, obroći ie, w trućiznę iády. Maią to złym humorem zepsowane oczy, że im śię światło, by słoneczne, zda ćiemne, y szkodliwe. Maią szkłá czarnym, ábo czerwonym, ábo modrym kolorem záprawne, że wszytkie rzeczy, ná wzor swoy, y ná swoy kształt, iákoby czarne, ábo modre reprezentuią. Maią wydrążone zwierćiadłá, że naylepsze urody, z krzywemi gębami, nosami pokázuią. Wspomina Pliniusz, o takim w smyrnie zwierćiedle; że nayurodźiwsze komplexye, reprezentowało, iáko naystraszliwsze larwy, y poczwary. Ták niepráwe fantazye, y naylepsze konjunktury, y naypożytecznieysze, ná złe biorą. A co im Bog dáie, ku ich lepszemu, to obracaią, ku swemu złemu, zá coby Bogu dźiękować mieli, bluźnierską niećierpliwośćią złorzeczą. Wiele iest tákich fantazyi, ktorym iáko spalonemu, gorączką ięzykowi, nic do smaku nieprzypada, wszytko śię zda goryczą: á iáko przysłowie medykow nie-
Axioma. śie: *bilioso omnia in bilem eunt.* W cholerze, w kordyáce, zázywane pokarmy, y napoie, w cho-

lerę

ćie ſie obracaią. Ták źli, y naylepszych, *Bogá* nászego dyſpozycyi, y prowidencyi, ku złe-
mu, ábo niećierpliwośći, ábo inney iákiey złośći używaią, á dobre, ná złe obracaią. Dobre,
Horacyusz uważył doświadczenie. *Infecto vaſi, quidquid infundis, aceſcit.* W zákwaſzone naczy- Horat.
nie, byś nalał ſam nektar, skwaśnieie! Podobną experyencyą, przywodźi Ewanielia, z niey
Páweł S. *Modicum fermentum, totam maſſam corrumpit.* Mała cząſtká kwasu ćiáſtá, cáłą dźie-
że zákwasza. Ták co ſie doſtáie ná kwas złey fantázyi, ábo kordyaczney, wszytko ſie ná kwas
złośći obraca. Mądrze Garner: *Inſtrumenta malus, nulla invenit apta colonus.* Przyſłowie wtąż Garner.
poſpolite nieśie: *Res nulla tàm bona; quæ uſu malo, non ſit mala.* Zły rzemieśnik, y naylepſzym Adag.
Inſtrumentem, dobrego dźieła niewyrobi, złemu, wszytko ná złe wychodźi. A niemasz ták Adag.
dobrey rzeczy, ktoreyby zły, ná złe záżyć niemogł. O złych Ieremiasz zápowiedźiał: *de ma-*
*lo, ad malum egreſſi ſunt.* Ze złego poſtępuią do złego. Opak wielki ieſt rozum, chwalebna Ier. 9.
baczność, mądrego y bacznego człowieká, y złego ná dobre záżyć. Uznały to przyrodzone, Cato in
w ſtárych wiekach rozumy. Ták rádźił Cáto: *Ex malis excerpendum eſt, ſi quid boni*, y przy- Adag.
ſłowie nieśie: *Ex neceſſitate, facere virtutem ars magna*! Ze złego bráć, y wyczerpać, co bydź Gahria.
może dobrego! ieſt człowieká bacznego. To ſztuká! to rozum, y przezor, ze złey przygody,
bráć dobrą ráde. Baczna ieſt uwaga Makrobiusza, á przednim Tácyta: *Bonæ leges ex malis* Macrob.
*uſibus procreantur.* Tácyt zaś. *Uſu probatum eſt, leges egregias, exempla honeſta, apud bonos, ex* in Adag.
*delictis aliorum naſci.* Doświadczenie uczy, że práwa dobre, y piękne, pochop wźięły ze złych Tacitob.
poſtępkow: W czym niektorzy źle ſie ſpráwili, z ich złego uſterku, mądry rozum dobre prá-
wa, ná przyszłe czaſy ſtanowi; áby ták złym, podobnym wyſtępſtwom zábieżał. Baczny tam
ſie przeſtrzega, gdźie nierozumny upada: z cudzego złego, ſobie dobrże rádźi. Bacznie, cáłą
o tym księgę, złożył Plutarchus, iáko z nieprzyiaćioł nászych złośći, nienawiśći, pożytek ſo-
bie wyrabiać mamy. Właśnie iáko pismo mowi: *Sugere mel de petra, oleumq; de ſaxo duriſſi-* Deutor.
*mo.* Z opoki miod, z kámienia oliwę wyćiskać: to ieſt, z twárdych zgryzow nieszczęśliwośći, 33.
z przygod niefortunnych, y ćiężkich ſtusow, ktore nas tłoczą, ábo ſtusuią, miod pożytkow,
zdrowey, rády, oliwę zaſługi, y łáski Bożey, ſobie wyczerpać, to rozum? to baczność? Nie
dármo zowie ſie *Argumentoſa apis*, iákoby dowćipna, przezorem robiąca pszczoła: że y z po-
krzywy, y z proſtego źiela, y oſtu, y piołunu, ſłodycz roboty ſwoiey wyćiąga. A kto baczny,
złotem gardźi? przeto! że w błoćie leży: porządne w niektorych Páńſtwach, y miaſtach rzą-
dy, z rynsztokow, gnoiow, y ze śmieći, percepty wyrabiaią: złoto zbieraią! Ták zbawienna
baczność, z naygorszey chwili, z przygod utrapienia, poniżenia, zdrową ráde, pożyteczną za-
ſługę, zbierać uśiłuie. Mądrże ſobie porádźił Filozow *Zeno*, że ná morżu rozbitym okrętem, Suida in
fortunę bogatą utráćił, ſtáránie wszytko, do Filizofii, y náuk wyzwolonych obroćił, z ktorych Zenone.
ná potomne wieki, wielkiey ſławy doſtąpił: Co ſam uważáiąc: ćieszył ſię pamiątką potopu
ſwego, y mawiał: *Nunc benè navigavi, poſtquàm naufragium feci.* Ná ten czas naylepiey mi
ſię żegluga udałá; kiedy mi cáłą fortunę moię wydarłá. To ieſt baczny, á tym bardźiey chrze-
śćianom, ma bydź zbawienny kunszt, złe ná dobre obracać, y ze złego wyrabiać ſobie co do-
brego. Dobrże Pláutus: *Proba materies data eſt, ſi probum adhibeas fabrum.* Dobrego to, y mą- Plautus in
drego rzemieśniká, y z podłey materyi, kosztowną, y miſterną ſztukę wyrobić. Toć y w mo- adag.
ralnym ſenśie przyſłowie wyraża: *Suæ quiſq; fortunæ faber.* Káżdy ſobie ſam, fortuny ſwoiey
Architektem: do niego należy, áby ſobie y z kámieni, y ze złych rázow pożytek wyrabiał. Ba-
cznie Cornelius Nepos: *Sui cuiq; mores fingunt fortunam.* Złą, ábo dobrą fortunę, káżdy ſam Corn. in
ſobie wyrabia: á iáki ma zmyſł, przezor, y rozum ná przypadki; ták też ſobie doradza. Práwy Adag.
ieſt, á tenże ſens, S. Fulgencyusza: *Omnis fortuna, in ſenſu ſapientis habitat.* Cáła fortuna, w
baczności mądrego, áby káżdey koniunktury, y okázyi, y naygorszey, umiał użyć, ná wyrobek Fulgen.
pożytku dobrego. Mądrże Publius Syrus. *Bonus quicunq; fert bona, vir bonus vocabitur: bonus* ex carne
*quoq; ille, qui mala, tulerit bene. Miſer diu, bonus vir, eſſe non poteſt.* Dobry, y mądry, kto do- ade.in
brego umie dobrże użyć. Dobry, y mądry, kto y złe, ná dobre obraca, y wykieruie. Mądre- adag.
go, może kto dla złych przypadkow, zwać nieszczęśliwym, ále mądry, y baczny, dobrym kun-
sztem, złego ná dobre záżywaiąc, niemoże bydź, tylko ſzczęśliwy. Pięknym to podobień-
ſtwem nam udał Mędrżec: *Diſciplina medici, exaltabit caput illius, & in conſpectu magnato-* Eccl. 38
*rum laudabitur.* Mądrość medyká, y baczność ćwiczenia iego, wynieśie głowę iego, y wſławi
go przed wielkiemi u świátá. A w czymże też tá mądrość, ten kunszt? tá ſztuká medyká?
w tym! że y naypodleyszych, naywzgardzeńszych ſpecies, zdrowe preparuie medykámenta,
y z iadowitych gádźin, beſtyi, robakow, dźielne recepty gotuie, z wężow, z bufonow, robi the-
ryaki, mithrydaty, orwietany z kantharydow, wezycatorya, y ſamych paiąkow, padalcow, żmiy,
używa ludźiom ná zdrowie, ktorych iádowitość, śmierćią záwsze ludźiom groźi. Záprawdę
chwalebna mądrość, ták złych żywiołow, y śmiertelnie iádowitych, ná dobre użyć ludźiom,
y ná zdrowie. *Diſciplina medici, exaltabit caput illius.* Tać ieſt w zbawienności mądrość tych
koniunktur, y przygod, ktore nas rážą, iádem iákim ná zdrowie, ábo ná honor, ábo li ná duszę
náſtępuią; ná dobre użyć, y ná pożytek zbáwienia. *Diſciplina medici, exaltabit caput.* Dał tey

bacznośći wzor ná ſobie Job: co do zdrowia przyrodzonego, wrzodami obſypany od ſtopy do głowy, udał ſię do gnoiu, Pan, y Xiąże, ná cáły wſchod ſławne, w gnoiu ſię leżeć niewſtydźi, y ták obmierzłego ludźiom kału, ná zdrowie używa. Ták ſobie rádźić ma, y baczność zbáwienności, gnoiow, káłow, ktoremi nas zła dola, ludzka nieprzyiaźń, przez złe ięzyki ſzpeći, y ſromoći, pokorży, uniża, háńbi, pogardza, ná zdrowie duszy, ná wyſługę żywota wiecznego obracać. Co z rolámi, ogrodámi czyniemy, to y z duſzami narabiać umieymy! Záżywamy ná źiemię, ná role, zelaz oſtrych, lemieszow, pługow, rádeł, bron, rydlow, motyk: kráiemy, orżemy, kopiemy źiemię ná roli, w ogrodach gnoiem zárżucamy. Ależ to roli ná pożytek, ná urodzay ſię obraca. Ták ſię ſpráwić maią role dusz nászych; áby tych wszytkich okázyi, okurrencyi, ktore nam do żywego dorżynaią, ktore ſerce żalem, iáko lemieszem role kráią, rozćináią, ktore nas obelgą iáką, konfuzyą háńbią, pogardą, iáko gnoiem nárżucáią ná pożytek, y wyſługę łáski *Bożey*, y chwały niebieskiey używali. Pámiętna bydź ma záwsze, w złych
Hier. in Ezech. rázach Chrżeśćiáńſtwu, Hieronima S. reflexya: *Quæ putatur pæna, medicina eſt.* Co ſię zda bydź nászym ućiemiężeniem; to ieſt, y bydź ma nászą induſtryą, duſzy ku zdrowiu, receptą, y lekarſtwem. Doznał tego Krol Francuski Francißzek, ná ſobie: złość iákaś trućiznę mu zádałá: biegły medyk poſtrzegł to, y ránę Krolowi w rámie z umyſłu zádał, y tym otworem przez ránę, y kauteryą, iad z ćiáłá wyćiągnął, á potym y ránę zleczył, y Krolá w zdrowiu zátrzymał. Niemałoć ma podobnych recept medycyna; że ránieniem, paleniem, często y członkow odćinaniem, ludzkie choroby leczy, zdrowie przywraca. A co ſię zda bydź nam udręczeniem; to wychodźi ná uzdrowienie. *Quæ putatur pæna, medicina eſt.* Niemało podobnych ieſt przykłádow temu; iáki o niektorym tyrannie, hiſtoryk Rzymski wſpomina: że ktoś chćiał go pugilnałem w gardło przebić, wtym czáśie zaś tyran, na wrzod w gardle, od medykow zdeſperowany, śmiertelnie chorował. Ták ow zaboyca w gardło ugodźił; że ſam tylko wrzod przebił, otok wypłynął, tyran ozdrowiał. *quæ putatur pæna, medicina eſt!* Co czyni ku zdrowiu ćiałá biegły rozum Medyká, ábo dał przypadek, á raczey *Boskiego* roſporządzenia ordynans, to też baczność zbáwiennośći, y rozum zbáwienny, z duszą wyrabiać powinna; áby y naygorsze, nayſzkodliwsze okkurrencye, ná lepsze duszy, ná pomnożenie zdrowia, y żywota wiecznego obrácáłá. Gorżka ieſt árcy myrrhá, oſtra ſol, ále od korrupcyi, y skázy záchowuie: gorżki ieſt piołun, ále go ná zdrowie używamy: gorżkie ſą nam żale, przećiwnośći; ále niemi dusza ſię uzdro-
Greg. 6. mor. c. 28 wić w zdrowiu ukrżepczyć, y záchowáć może. Tym dokumentem adhortuie nas Grżegorż Wielki: *Occidit, ut vivificet; percutit ut ſanet Dominus; quia idcircò foris verbera admovet; ut intus delictorum vulnera curet, & terroris ſui jaculo transfixos, ad ſenſum rectitudinis nos revocet.* Ten ieſt tryb Boskiego roſporządzenia; ktory u biegłych medykow do leczenia. Ráni nas Bog oſtremi rázámi, áby uzdrowił: poi gorycza rożnych dysguſtow, y nieſmakow, áby zdrowie duſzy polepszył, y ſame śmiertelne nam przypadki, ná żywot lepszy, ábo wyſługę wiecznego, nam Bog iáko naymędrszy Medyk dyryguie: á kiedy nas powierzchnie martwi, y ućiąża, wnętrznie ná duszy leczy, y kuruie: á często złym rázem, przebiia ſerce násze, iáko ſztyletem, żeby ie z grżechow iáko uzdrowił, á ku zbáwieniu obroćił, á zbáwienniey szym zmyſłem, ná lepsze ná-
Iob. 38. ſze wykierował. Pytał ſię Ioba Pan Bog: *Nunquid ingreſſus es theſauros nivis, aut theſauros grandinis aſpexiſti?* Iżaliś kiedy wſtąpił do skarbcow śniegu? y czyliś widźiał skarby grádu? Sniegi, grády, oſtre, y mroźne chwile, *Bog* skarbámi zowie, y skarbcámi: bo baczny, w zbawiennym ſtárániu rozum, nayprzykrzeyszey chwili, y doli, umie ná skarbienie ſobie łaski Bożey, y chwały w niebie używać: á te złe chwile, oſtre przygody, ktore nas mrożą, dolegáią, iáko grády tłuką, y ſtuſuią, zá nászą dźielnośćią, y dobrym ſtárániem, nas w niebieskie skarby bogácą. Bogáćieiemy ná duszy wierni, ná wyſługę niebá, przez śniegi, y grády, przez złe, y oſtre ná nas przygody. Jan S. Krżćićiel z Proroká przepowiedźi, Páná Jezusa z wiciádłem opiſuie
Matth. 3. iáko rolniká, ná przewiánie wymłotu, y zboża wymłoconego. *Cujus ventilabrum, in manu ejus.* Wieiádło práwi, w ręku *Zbáwićielá*; áby przewiewał narody. Tá ieſt imaginácya, y tá iey expreſſya: Bije młocek cepem zboże, y zdáłoby ſię że to ze złośći, ná zboże, y z nienawiśći, bierże wymłocone, ná wieiádłá, rżuca ná przećiw wiatru, náraża źiarno ná wicher, y zdáłoby ſię, że źiarna nienáwidźi, ále wie dobrże, że to ná lepsze źiarna: bo ſię bićiem cepa, od plewy, od ſłomy oddźiela, odłącza; bo ſię wiatrem, y rżucániem, od wieiadłá ná wiatr, oczyszcza: á ták waloru, y ſzacunku u rolnika, y u wszytkich nábywa, y godźi ſię ná ludzki pożytek, y pokarm. Wierni, y ſpráwiedliwi u *Bogá frumentum electorum*, źiarno ná brak, zbawienny ſtan, śiewem ſię zowie, y dusze ludzkie, ná żniwo *Boskiey* chwały ordynowane: o czym nieraz Ewanielia, w tym podobieńſtwie mowi. Choćiażże rozumne źiarna, pod cepy, pod młoćbę, rożnych ſtusow idą nudźić, roſpaczać niemaią, raczey prágnąć, y mile przyimować, y młoćbę ćiężkich ſtusow, y przećiwne wiatry, á używać ich, y obracać ná oczyszczenie ſwoie, od plewy grżechow, od skázy ułomnośći, áby oczyszczone ták źiarna, y przewiane, przećiwnośćiami wypolerowane, ná pożytek ſwego zbáwienia, y ná ukontentowanie ſmaku Bożego, zdać ſię mogły. Jáko rolnik cepa, wieiadłá, y wiatru używa, áby zboże od plew oddźielił; ták tym

końcem,

końcem, Bog ná nas ordynuie ćięszkie ſtuſy, przećiwne wiatry, ábyśmy ich używali ná oczy-
ſzczenie násze, oczyszczeniem ná obfitsze zbáwienie. Baczność tę maią żeglarże, y ſternicy
okrętow, że żagle ku wiatrom, choćiaż pobocznym, á przećiwnym, ták żeglarskim kunsztem
ſwoim miarkuią, kieruią, że y pobocznych wiatrow, y przećiwnych, ná potrzebę intencyi bie-
gu, y żeglugi ſwoiey używaią: częſto wiatry, ktore miałyby bydź ná przeszkodźie, zábiegło-
śćią náuklera, ſtáią ſię, y obracaią ku pomocy. Ták chrześćiański, wzbawiennym ſtárániu ro-
zum, iáko przećiwnych wichrow, złych rázow, nierownie nieprzyiaźni, nienawiśći cudzey,
dźielniey, y pewniey użyć może, ná lepszy záped, y pośpiech, do portu wiecznego żywota. Ták
bacznie w zbawieniu rządźiłá ſię dusza nabożna: ktora ſama, burźliwych ákwilonow, wiatrow,
auſtrow wzywała. *Surge aquilo, veni Auſter, perfla hortum meum, ut fluant aromata ejus.* Po- Cant. 4.
wſtań Akwilonie, (wiater to pułnocny, y oſtry) powieway Auſtrże (wiatr to południowy)
przewieway ogrod moy, áby puśćiły ſię, y płynęły wonie, oleyki, balſamy, z drżew ogrodu
mego. Ten właśnie ma bydź w zbawieniu przezor, przećiwnych wiatrow, oſtrey w niedomy-
ślnych ſukceſſach doli, y chwili; używać iey, ná wzbudzenie w ſobie, woni zbawienney, o kto-
rey Paweł: *Chriſti bonus odor ſumus:* dobrą, ieſteśmy wonią Chryſtusowi: to ieſt przez miłość,
boiaźń Bożą, obſerwancyą práwa Bożego, ćierpliwość, dźiękuiącą, w utrapientu Bogu, ſławią-
cą opatrzność *Bożą*, ápplikuiącą, utrapienia náwypłacenie ſię z długow karania, oczyszczenie
ſię z grżechow, przez doskonałe, dośyć uczynienie: *fluant aromata illius.* A co może bydź ná
wszytkie żywioły, rżeczy, ſzkodliwszego? iáko ogień trawiący, y pułoszący wszytko, co tylko
nápadnie? á przećie y tego ná dobre, ná pożytek rozum użyć może. Mowi Auguſtyn S. *Sicut* Augus. l.
*eodem igne aurum rutilat, & palea fumat, ſub eadem tribula, ſtipulæ comminuuntur, frumenta* de Civit.
*purgantur. &c.* Prawda, że ſłoma, drżewo, ogniem płonie, ále złoto polor bierże. Ták ułó- C. 8.
mność, krewkość ánimuszu, wiary niedoſtátek, ſłábość rozumu, y baczności, w upale ućiskow,
utrapienia, ginie przepada. Wiara czerſtwa, o *Bożym* roſporządzeniu, o mądrośći, wszechmo-
cnośći, dobroći *Bożey*, o wyſłudze niebá, obfitośći zápłáty, zážnieśienie przećiwnośći, z wia-
ry żywey, umyſł wſpaniały, rozum w zbawieniu baczny, iáko złoto, w gnoiu ućiskow, poloru
nábywa, przed Bogiem ozdobnieie, y w ſzacunek wzmaga ſię. *Sic probatio veſtræ fides, multô,*
*pretioſior aurô, quod per ignem probatur,* mowi Piotr S. Doświadczenie waszey wiary, iáko zło-
ta w ogniu, dźieie ſię przez utrapienie, ná ſzacownieyszą wyſługę zbáwienia. A za nietak go-
ſpodarska przezorność? poſtępuie ſobie, ná wyczyszczenie láſow, obſzarow, zárośli, paświsk?
Ognia używa, ogniem czyśći láſy, obszary, role, paświská, y uprawia, ná lepszy nápotym ro-
dzay, y pożytek. Tá, ma bydź baczność zbáwienności, by nayogniſtszego, ućiskow upału, uży-
wać ná oczyszczenie duszy, y ſercá, ná uprawę, y ſprawę pożytkow, rodzaiu zbáwiennego Tá-
kowy zbáwienności rozum, uważaiąc Mędrżec zeznał: *Bona, bonis creata ſunt, ſic nequiſſimis* Eccl. 39.
*bona, & mala.* Dobre, dobrym ſtworżenie ſtworżone: złym y złe, y dobre. A to iáko? izali
nieiednego świátá, nieiednego ſtworżenia, używaią źli, y dobrży? A iákosz, wszytkie ſtwo-
rżone rżeczy, dobrym dobrze? á złym, iedne dobre, á drugie złe: *bonis bona: nequiſſimis mala,*
*& bona.* Ten ieſt, y bydź ma temu ſens. Dobrży, káżdego ſtworżenia, káżdey okkurrencyi
dobrże, ná dobre używaią: źli wielu rżeczy, ná złe używaią, wiele y dobrego, źle biorą, prze-
to tym ſtworżenia ſtáią ſię y złe, y dobre. Ten ieſt rozum, y dobrego, y złego, ná dobre użyć:
by też zdáło ſię co bydź ná ćiebie nayoſtrzeyszego, naygorszego. Ten rozum wyraźił Pſalm,
w mężu ſpráwiedliwym. *Et erit tanquàm lignum, quod plantatum eſt, ſecus decurſus aquarum:* Pſal. 1.
*quod fructum ſuam, dabit in tempore ſuo.* Spráwiedliwy, iáko drżewo záſadzone, nád brżegá-
mi wod, to ieſt nad potokámi; y to odda pożytek, y urodźi owoc czaſu ſwego. *Proszę!* kto
też, á iáko wiele widźiał drżew urodzaynych nad potokámi? nad rżekámi? Poſpolićie, ná brże-
gach potokow, y wod rżecznych, łoźiny, iwy, olchy, wierżby. A wieleż ná nich owocu? nic
niemasz! nic ſię nieſpodźieway, bo płonne, bo ládáco, ná ſam opał, y ogień, drżewa. Potoki
wod, y rżek, poſpolićie znaczą utrapienia, ná ktore żalił ſię Dawid: *Intraverunt aquæ, uſq. ad*
*animam meam.* Spráwiedliwy, iáko urodzayne drżewo iábłoń, gruszká, lub inne podobne:
oſadza ſię nad ſpadkiem płynących potokow, to ieſt obfitym nurtem, nábiegaiących ćięszko-
śći, dolegliwośći, y z tych wod, bierże wigor, ná pożytek urodzaiu zbawiennego. *Fructum da-*
*bit in tempore ſuo.* Niepráwi, y zbawienia niepilni, niebaczni, iáko płonne wierżby, łoży, ol-
chy; nad wodámi, bez owocu, bez pożytku zbawienia, ćierpieć y oni muszą, ále ſię im to ná
pożytek zbawienia nie obraca. Zbawienny to rozum, y złego dobrże użyć zbawiennie. Po-
dobnym dokumentem Pſalmiſta opowiadał: *Fluminis impetus, lætificat Civitatem Dei.* Impet, Pſal. 45.
y záped, byſtrey rżeki, uwesela miaſto Boże. Tą zdamiśię imaginacyą, Jan S. mowił: Iáko
więc fortece, ná obronę ſwoię ſprowadzaią, y obracaią około rżeki: ábo ſię tym końcem nad
rżekámi, nad bagnami oſadzaią; áby ták przyſtępu nieprżyiaćielowi, łatwiey bronić mogły: á
ták y ſproſnych kálow bagna, y byſtrey rzeki, ná dobrą obronę używaią. Ták *civitas Dei,*
dusza chrześćiańska, miaſto Boże, rezydencya, y forteca, ná ktorą ſzturmuie piekło pokuſami,
by też naybyſtrzeyszych przygod utrapienia; ktoreby głębokim nurtem oblewały, ku obronie

 ſwoiey,

ſwoiey, ná zaſtęp przećiw náiazdom piekłá, używać powinna, á ták ſamemi, przećiwnych áffli-
kcyi potokámi, iáko ſię ubeśpieczáć, ták y rozweselać będźie. W tym kunszt zbawienny, y
złego, ktore zdáśię nam ſzkodźić, ná dobre násze użyć. Dobrym, wiernym, wszytko ſię ná
dobre, zbawienną ich ſztuką obraca. Y zeznawał to Apoſtoł: *Diligentibus Deum, omnia co-
operantur in bonum.* Bacznie wtym ſię ſtáwił, y przykład zoſtáwił Jakob Patryarcha. Urodźiła
mu Rachel, Syná w boleśćiach, y názwała go *Benoni filius doloris.* Iáko ſłaba płeć, ták przy-
Gen. 35. krą, y boleſną przygodę z żalem, zá złe ſwoie przyięła. Ale mężny Jakob, tegoż Syná názwał
*Beniamin, id eſt Filius dextera:* Synem práwicy, Synem práwey poćiechy, fortuny, y weſelá
práwego. Słábe fantázye, wszytko *ſiniſtre*, źle, zá złe przyimuią, co ſię im przykrego nágodźi.
Mężna zbawienność, wszytko *in dexteram*, ná práwą ſtronę, ná dobre kieruie, y obraca, iáko
Pawłowi Zbáwićiel zápowiedźiał: *Uirtus, in infirmitate perficitur.* Cnota, y męztwo, przeći-
2.Cor.12 wnośćiami, dolegliwośćiami doskonaleie: y tego, co go ſłábi, nápomnożenie męztwa, y śiły
używa. Mężnemu, wszytko ieſt práwo, y ná dobre. *Filius dexteræ.* Chwali pismo, Aoda Sę-
Iudic. 3. dźiaká męztwo, y dźielność: *qui utraq; manu pro dextra utebatur.* Obu ręku lewey, y práwey,
zá práwą rękę używał. Y to ieſt męztwo zbawienności: choć cokolwiek nam ieſt *ſiniſtrum*,
niepráwe, nie do myśli, nie do ukontentowania: *pro dextra utebatur*, przećiesz náprawą ſtro-
nę, ná dobrą, ná wyrobek dobrego, y zá dobre, zá práwe, zá *dextrum* przyimować. W tym
ſenśie muśiał mowić Pſalm. *Cadent à latere tuo mille, & decem millia adextris tuis.* Padnie
Pſal. 90. tyśiąc, u boku twego, y dźieśięćtyśięcy, od práwić twoich, *à dextris tuis*, dwie práwe ſtrony,
ábo práwice, Pſalm ſpráwiedliwemu przyznaie: bo niemowi: *à dextra tua*: ále *à dextris tuis?*
á to iáko! ieno ták: że ſpráwiedliwemu, y *ſiniſtra*, w *dextram*, ſię obracaią: y to co ieſt *ſini-
ſtrum*, niepráwego, nieprzyiaźnego, niedobrego powodzenia, obraca ſię zá kunsztem, dobre-
go umyſłu, *in dextram*, wpráwe, w dobre, w ſzczęśliwe: niema ſpráwiedliwy, y mężny *ſiniſtrum*
nic nie zna złego: bo wszytko dobrże, zá dobre przyimuie, ná dobre obraca. Figura tego u
Gen. 7. Noego: *Multiplicatæ ſunt aquæ, & elevaverunt arcam, in ſublime à terra.* Rozmnożyły ſię wo-
dy, y podnieſły Arkę, ábo Korab ſpráwiedliwego Noego, wyſoko od źiemie. Też wody, mil-
liony ludźi, y źwierża, y bydląt, y ptaſtwa zálały, zátopiły, pogrążyły: ktore ſpráwiedliwego
Korab wyſoko wynioſły. Ták te utrapienia, y ućiski; ktore niebacznych zálewaią, y pogrążaią,
Job. 26. bacznych, y zbawienia pilnych, zá ich dobrym umyſłem wynoszą. Mowił Job: *Ecce gigantes
gemunt ſub aquis.* Olbrżymi źli, y niepráwi, ięczą, ſtękáią, pogrążeni pod wodámi, podući-
ſkámi. *Arca ferebatur ſuper aquas.* Ale bacznego, y pilnego, w zbawieniu rozumu mężowie,
nad wszytkiemi wodámi iáko Korab, to ieſt nad wszytkiemi dolegliwośćiami unoszą ſię, y po-
grążyć ſię niedáią, żadney niećierpliwośći, żadney tym bardźiey roſpaczy. Ktore ſłabym, nie-
bacznym, zdáią ſię naygorsze rázy, y przygody; bacznemu y dobre, y ſzczęśliwe, bo zbawien-
1.Petr. 3. ne. Upewnia nas wtym, y adhortuie Piotr S. *Et quis eſt? qui vobis noceat? ſi boni æmulatores
fueritis?* A kto práwi, y co wam zászkodźić może? ieżeli baczni, y zbawiennie ochotni bę-
dźiećie? Wszytko wam ná dobre wyniydźie, ieżeli dobrego, y bacznego umyſłu będźiećie.
Virgil. *Superanda eſt omnis fortuna, ferendo.* Do nászego męztwa, y do nászey baczności należy, ża-
dney przygodźie przećiwney niepodawać ſię, walczyć, y zwyćiężać, wszytkie nieukontento-
wania, przećiwnośći, przykrośći. Tuć ſię pokazać chrześćiańskiey bacznośći, y mężnośći,
gdźie plac utarczki, potyczki, z przećiwnemi zámachami. *Hectora quis noſſet? felix ſi Troja
Ovid.l.4. triſt.eleg. 3. fuiſſet? Publica virtutis, per mala, facta via eſt!* A ktoby był Hektora znał zá Káwalera? gdy
by nie Troi miaſtá nieszczęśćie, męztwa iego wizerunk dáło. Publiczne nieszczęśćia, utoro-
wały drogę Hektorowi, do męztwa, y káwalerſtwa. *Quæ latet in bonis, ceſſat non cognita re-
bus: Apparet virtus, arguiturq; malis.* Niewydadzą ták nigdy wſpaniałego umyſłu, mężnego
ſercá, bacznego rozumu, ſzczęśliwe powodzenia, iáko wydáią, y reprezentuią przećiwne, y nie-
ſzczęśliwe. *Gubernatorem navis, tempeſtas: Athletam ſtudium, militem acies, Chriſtianum calami-
S.Baſil.in hom. tas probat.* Náuklera dźielność wydáie, y wyświadcza náwałność: Athletę, y paſowniká goni-
twa, y przećiwna paſowniká śiłá: żołnierża harc, y nieprżyiaćielski náiazd: Chrześćianina ba-
Sen. l. de Conſil ad Man.; C. 6. cznego, pokázuie ućisk, utrapienie. *Turpis eſt Navigii rector, cui gubernacula fluctus eripuit:
qui fluctuantia vela deſeruit: & permiſit tempeſtati navem*, przyganiał Seneká. Mezomat, nie
Náukler, nieſtyrnik mężny okrętu, ktoremu náwałność, rudel z ręku wytráćiła; ktory w prze-
ćiwnych wiatrach ręce opuśćił, żaglom poſzarpanym od wichru, ſukkurſu niedał, y okręt zá-
lęknieniem, ábo leniſtwem, dopuśćił falom, burży, y náwałności. Mężnego ieſt, z przećiwno-
śćią ſię potykać, y do zwyćięztwa uśiłować: z przećiwnych przygod, tryumf, chwałę, ſzczę-
śćie wyrabiać. To twierdźił Grzegorz o ſpráwiedliwych: *Sanctis viris; quot occaſiones perditio-
nis, intulit inimicus, tot cauſas victoriæ miniſtravit.* Spráwiedliwym mężom, ile czart, y piekło,
przećiwnych náiazdow ſtáwiło, ile przećiwko nim zámachow wywarło; tyle im materyi, do
zwyćięztwa, y do ich chwały, do wyrobku zbawiennego żywota podało, y wyſtáwiło. Czym
ſpráwiedliwych, chćiał czart zgubić, y pognębić; tym ſamym ſpráwiedliwi czarta zwyćiężyli,
chwałę tryumfu odnieśli ſzczęśćie żywota wiecznego, ſobie wyrobili. Wtym ſpráwiedliwych

baczność,

baczność, męztwo, wyſługa, y chwała; że złe piekłá zámachy, ná dobre, y zbawienne wyſłu-gi obroćili. Złe, ná dobre obroćić, y chwalebna, y zbawienna. Złe, źle przyiąć, ieſt dać ſię złemu pokonać, y od złego zginąć. A nielepszasz? nieszczęśliwszasz, baczności użyć, y złym wſtęp ſobie do dobrego, do chwały, y żywota otworżyć! złe ná dobre, wykierować. Piękny tego wizerunk, w Apologu, ktorym konkluduie: komment ſztuczny donośi: że raz przed myśliſtwem ućiekáiąc ielonek, nápadł ná ołtarż, Bogom ná ofiary wyſtáwiony, y tám ſię uchronił: aliści widźi, że ſię do niego Kápłáni z nożami maią; áby go ná ofiarę Bogom ſwoim zárznęli. Wnogi ielonek, od Ołtarża ućiekł, y ſchronił ſię do chlewu nieiákiego: áliści y tám rzeźnik, z nożem ná gardło, ná niego náſtępuie: dopieroż ielonek lámentuie, że wszędźie źle, ćierpieć trzeba! ná koniec ſię rezolwuie, nápowrot, ućiekać do Ołtarża, á kiedy ma ćierpieć, y umierać, to przynamniey ćierpieć iuż dla *Bogá*, Bogu ná chwałę, y ná ofiarę. Tá niech w nas wiernych będźie baczność, ućiskow, utrapienia, y złego, ná tym świećie uść, uniknąć niemożna; przynamnisz w tym rozumu użyć, áby złe, ná dobre wykierować. Ćierpmysz, znośmy dla Bogá, ná wyſługę niebá, y wieczney chwały, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźiele Oſmą po Swiątkach.

***Hic diffamatus eſt apud eum, quaſi diſſipaſſet bona illius.*** **Luc. 16.**

**Ma záwſze, y otwiera gębę grzech, ná grzeſzącego. Nayżwawſza ieſt, ná ludzką sławę gęba, własnego grzechu,**

IAko wrodzona ludźiom, piękney ſławy, poczćiwego imienia miłość, ták poſpolity żal, y kwerele, ná ludzkie ięzyki: bo iáko ludzkiey ſławie, łátwo ludzkie ſercá zayrżą; ták prętko złe ięzyki, teyże ſławy uymuią. Przyznaię iá, że ludzkie ięzyki, árcy nieſpráwiedliwe, y złośliwe, á do innych nieſławy, skwapliwo porywcze. Otoli zdáłoby ſię dobrze, y wcześnie tákowym kwerelom, á złym ięzykom, ſtárym przyſłowiem zábiegać! *Non fac! non dicent!* Ty nie czyń źle, á prędzey będźie, że złych ięzykow uydźiesz! Nieták ſię ludźiom bać, y wyſtrzegać trzeba, ludzkich ięzykow, iáko włáſnych, złych uczynkow, y grzechow. Bo nierownie bardźiey, y głośniey, źle robiącego hańbią, właſne złe, y nieſławne uczynki, niżeli złe ludzkie ięzyki. Ewanieliczny *Uillicus*, Ekonom y ſprawca, czyli Szafarz, przed Pánem oſławiony, o złe ſzafowanie, Pańskiey fortuny, *diffamatus apud eum, quaſi diſſipaſſet*. Niedodáie Ewanielia: od kogo? od złych ludźi? ábo li od wiernego ſłużebnictwa? to tylko zeznaie: że *diffamatus* oſławiony, znać bardźiey od nieſławnych ſpraw ſwoich, niżeli od złych, ábo zawiſnych ięzykow. *Boć* ma záwsze grzech gębę, á gębę ſzeroką; ktora otwiera ná grzeszącego. Naygorsza, nayżwawsza, ná ludzką ſławę gęba, właſnego grzechu. Milczeć grzech nie umie: ſam ſię zaraz głośi, ſam obwołuie. Sam grzech, nayżwawiey hańbi, y nieſławi grzeszącego. **Ad M. D. G.** Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Niezábroniona chrześćianom, y owszem chwalebna, y potrzebna, dobrego imienia, chrześćiańskiey ſławy pilność y miłość. Abowiem lubo naygłownieyszy, y naypierwszy, grzechom wſtręt, u Chrześćiańſtwa bydź powinien, z miłośći, y boiaźni Bożey: otoli ludźiom, do wyſokich pobudek, nie ták dobrze włożonym, y nie ták doskonale, w Duchownym ćwiczeniu ugruntowanym, y wprawionym, nayprędzey od grzechu, ná pierwszym pokus ráźie, poſpolićie zábiega wſtręt: z grzechu nieſława; y tá, iáko z przyrodzoney, umyſłu wſpaniałośći ludźiom ieſt w obrzydzeniu, ták iáko dźielnieyszy hamulec ludźi, od grzechow wſtrzymuie. Wſzytkim tedy, poczćiwego imienia, dobrey ſławy, y reputacyi miłośnikom zálećić, wywieść umyśliłem, że ludźi nayprędzey, y naysromotniey, ſamże ich grzech hańbi, y oſławia. Sławne o tym, w narodźie Francuskim, u ich prowerbialiſty Garnera przyſłowie. *Peccatum, & infamia, ſunt ſe cum confinia.* Grzech, y nieſława, w iedney z ſobą sferze, y parze chodzą. Z deszczem chmury, ktore Niebo záſępiaią, światłość dnia przyćmiaią: z ogniem dym ſię wiąże, ktory domy, y domow śćiany kopći, y czerni. Z grzechami hańba chodźi, ktora grzeszących nieſławi. Cześto wpiśmie nieprawość, ogniem ſię tytułuie, y názywa. Procz innych, tego fundamentow, y ten ieſt: że ledwie ſię gdźie ogień wznieći, y zaymie, dymem ſię wydaie. Poprzedza dym przed ogniem, ktory domy kopći, y czernidłem záſzpeca. Ták nieprawość, iáko tylko ſię gdźie wznieći, ták y zádymi. Zákopći ſławę, y dobre imie nieſławnym czernidłem oſzpeći. May to ogień, że ſię zámykać, utaiać ſam w ſobie niemoże, gwałtem ſię ná iaw dobywa, wybucha: á iáko Garn er. adag.

w ſtrzelbach, w dźiałach doznawamy, ták wielkim hukiem wypada. Ták *flamma vitiorum,*
płomień niepráwośći utrzymać ſię, utáić niemoże w táiemnośći: wybucha wypada, á częſto
z wielkim hukiem nieſławy, między ludźmi. Porownać grzech z rácą, ktoraby ſię iedna iskier-
ką zápaliła, wnet płomień ſwoy, hukiem iskrzenia ſwego wydáie, wypada w gorę z háłáſem,
á z większym pukiem ná powietrzu roſtrzaśniona, znać o ſobie dáie, y ſama ſię ogłasza. Prá-
wy to wizerunk niepráwośći, by tu táić ſię chćiałá, niemoże. Płomień ten, skrami ſię wyda-
ie, y hukiem, prętkiey z grzechu, y złego záchowania nieſławy, ſłyszeć ſię wszytkim dáie. Do-
bre ieſt przyſłowie, ktore niezwyczayną iáką przećiw przyſtoynośći, ábo iákiemukolwiek prá-
wu Bożemu popełnioną niby táiemną ákcyą, á rozſławioną, wyraża. *Głośny to dzwonek wſzę-
dźie:* Iakosz Paweł S. pobożną Apoſtolską żarliwość, dźwiękiem dzwonu tytułuie: *In omnem
terram exivit ſonus eorum.* Ták ieszcze głośnieyszy dzwonek niepráwośći, skoro ſię złość
popełni, ſama o ſobie dzwoni, ſama ſię głośi, opowiada, y do uszu ludzkich roznośi. Ukradł
rolnik wołu, S. Medardowi, y gdźie tylko ſię ſchronił, dzwonek zá nim dzwonił puty, puki
wołu nieoddał Swiętemu. Nie iedna kradźież, ále káżda niepráwość, ile wielka, dzwonem
ſię ſtáie, ná tych odzwania, ogłasza, opowiada. Ták ſądźił Kaim Zaboyca, deſperat o ſobie:
*Quicunq; invenerit me, occidet me.* Niebyło ná ten czas ludźi ná świećie. Zaboyſtwo, Bogu
tylko, á iemu ſamemu wiadome było, nikt go niewidźiał, á przećie ták ſądźi, że zaboyſtwo
iego, ſamo ſię y tym, ktorzy ſię národźić dopiero mieli, opowie, ogłośi, á ták, iáko zaboycę
obwołanego, ktokolwiek zábiie. Ma grzech gębę, ná grzeszącego. Záwsze grzech głośny,
milczeć nieumie, y ſam ſię ogłasza, ná grzeszącego gębę otwiera, ktorego háńbi. Wyraźił to
Eccl. 21. y dość skłádnie Mędrzec Páński. *Tanquàm à facie colubri fuge peccatum.* Iáko przed wężem,
y paszczą iego, káżdy człowiecze ućiekay przed grzechem. Grzech, *à facies colubri* gęba, ábo
raczey pysk, paszcza uwęża, to iedno: ktora to paszcza wężowa, iádowity ięzyk, żądła ſwoie
wywiera, y kszyka. Z grzeszysz tylko, grzech twoy gębę, ábo raczey paszczą, ná ćiebie o-
tworzy, żądło wywrze. Krzykać ná ćię, háńbić, y oſławiać ćię będźie. W tey imaginacyi, o
Pſal.139. złych, y niepráwych ludźiach, zeznawał Pſalmiſta: *Qui cogitaverunt iniquitates in corde, totâ
die, conſtituebant prælia, acuerunt linguas ſuas, ſicut ſerpentis.* W ſercu źle myśleli, y niepráwość
knowali, á zátym ięzyki iáko węże záoſtrzyli: *linguas ſicut ſerpentis.* Złe ich zámyſły, zámy-
ślone grzechy, zaraz iáko węże żądła iádowite wywarły, y pewnie ná ſamychże grzeszących,
grzechy ich, żądła ſwoie, iáko żądła wężowe obroćiły, áby ſamych ſię grzeszących ráźiły, nie-
práwość ſwoię głośiły, grzeszącego iádowitą złośćią ſwoią ſławiły. Ma grzech gębę, ma żą-
dło; ktore ná ſamegoż grzeszącego wywiera, y ktorym nań krzyka. *Tanquàm à facie colubri,
Joſue 7. fuge peccatum.* Grzech właſny, ſam ſię głośi, á pryncypała ſwego ſławi. Zá czasow, y rządow
Hetmáńskich Jozuego, w dobywaniu Ierycha miáſtá, Acham nieiáki, z ofiarowaney Bogu zdo-
byczy, ná ſwoię ſtronę zarwał, y ukradł płaszcz purpurowy, linią ſzczyrozłotą: dwieśćie ſyklow,
iákoby náſzych twardych tálárow, y to wszytko rázem záchował: ktory grzech ſwoy, ták przed
Jozuem, tenże Acham wyznawał: *Uerè ego peccavi Domino Deo Izráël: vidi enim inter ſpolia
Coccinea, pallium valde bonum, & ducentos ſiclos argenti, regulamq; auream, quinquaginta ſiclo-
rum, & concupiſcens abſtuli, & abſcondi in terra. &c.* Obaczyłem płaszcz purpurowy, dwie-
śćie Syklow ſrebra, linią złotą, pożądałem, ukradłem, zákopałem, y ták zgrzeszyłem. Orige-
nes czyta: námiaſt *regulam auream, linguam auream:* iákoby nie ták linią, iáko ukradł Acham
ięzyk złoty. Bo kradźież iego, wnet tym ięzykiem obwołała ſię, ogłośiła Achama znieſławi-
łá, y o śmierć kámienowaniem zádáną, z cáłym dobrem, y dobytkiem iego przypráwiła. Grzech
nieiednemu *lingua,* ięzykiem ſię ſtáie, ſam ſię wygada, obwoła, y grzeszącego oſławi. Podo-
bnie tego doznał, y zárownie wyznał Moyżesz: Ten zábił Ægypcyanina, dość kryiomo, przy
Exud. 2. iednym tylko Izráelićie, o ktorego krzywdę uiął ſię, á żeby Izráelitę windykował: oppreſſora
zámordował, ćicho zágrzebł trupa w piasku, ná záiutrz nátrafia ná zwadę rodakow ſwoich,
chce y uśiłuie uſpokoić, y pogodźić, áliśći ći ſami, ktorzy przy zaboyſtwie niebyli, zaboyſtwo
mu ná oczy wyrzucáią: *Nunquid occidere me vis, ſicut heri occidiſti Ægyptium?* Iżali mię ták
chcesz zábić, iákoś zábił wczora z Ægypcyan iednego? Zdźiwił ſię Moyżesz, iákimby ſpoſo-
bem, ták táiemne, mogło ſię rozſławić zaboyſtwo? *Quomodò palam factum eſt verbum iſtud?*
O moy Boże! co ſię dźieie? Iákoszli ták ſię głośne ſtáło zaboyſtwa, ktorem popełnił ſłowo?
*quomodò palam factum verbum!* Uważyć proszę: zaboyſtwo bezpráwnie popełnione, ſłowem
Moyżesz zowie: *palàm factum verbum iſtud:* Niemowi: iáko ſię rozſławiło zaboyſtwo? ále
mowi: iáko ſię ogłośiło, rozſławiło, to zaboyſtwa mego ſłowo? Ták ieſtże grzech, y uczynek
niepráwośći ſłowem? ieſt: bo iáko ſłowo, ták grzech, ſam ſię dáie ſłyszeć, ſam ſię głośi: *palàm
factum verbum iſtud.* Ma grzech gębę, y otwiera ią, y woła, á ſam ſławi grzeszącego. Tenże
experyment, ſtał ſię y w Ezawie, ktory zámyślił brátá Jákoba zábić, y zámordować Oczym
Gen. 27. ták piſmo: *Dixitq; in corde ſuo: venient dies luctus Patris mei, & occidam fratrem meum.* Rzekł
y wymowił w ſercu ſwoim Ezau: zábiię brátá mego! A kto w ſercu gada? w ſercu myśli, w
ięzyku mowa, y gadanie: Uważćiesz! że zła myśl, y záwźięta ná grzech bratoboyſtwa, w ſer-
cu

tu Ezáwowym, zowie ſię ſłowem, wyrzeczeniem, gadaniem. Bo y wnętrzne grzechy, y ſame
złe myśli, gębę máią, y ſame ſię głoszą, obwołuią: grzeszącego háńbią, y nieſławią. *Dixit*
*in corde ſuo, occidam fratrem.* Podobnie też dźiśieyszey Ewánielii, nieſpráwiedliwy ſzáfarz,
zámyślił Páná podecymowáć, dłużnikom długow pouymowáć, z Páńską krzywdą, o czym ták
Ewánielia: *Ait intra ſe:* rzekł zły ſam w ſobie. Myśl zła, y nieſpráwiedliwą, wewnątrz mo-
wą y ſłowem Ewánielia zeznáie: *Ait intra ſe:* Ieżliż złe myśli, intencye wnętrzne, ſłowem,
mową, głoſem ſą? dopieroż uczynki mownieysze głownieysze bydź máią: á ták niepráwość
ma gębę; ktorą rozwiera ná grzeszącego, ktorą ſama ſię opowiada, ogłasza. Y to uważyć,
iáko dźielny głos ten był, ſercá złego, y złych zamyſłow, ſercá Ezawowego: *Dixit in corde*
*ſuo.* Ledwie złe brátu zámyślił: *Nunciata ſunt hæc Rebeccæ:* ogłośiło ſię to, rozſłáwiło záraz:
dáno znáć o tym Rebekce Mátce: ták ſię ſamo głośi, co ſię tylko źle broi. Ma grzech gębę,
ktorą grzeszących ſławi. Y tym odgrażał naprzod Abakuk Prorok, źle robiącym: *Cogitâſti* Abac. 2.
*confuſionem animæ tuæ. concidiſti populos multos: Peccavit anima tua, quia lapis de pariete cla*
*mabit, & lignum, quod inter juncturas ædificiorum eſt, reſpondebit.* Skoro práwi zgrzeszy dusza
twoia, kámienie ze śćiany, z murow domu twego, obwołáią grzech twoy: drzewa z węgłow,
budowánia odezwą ſię tobie, y odpowiedzą ći. A zkądże kámieniowi ięzyk? skąd śćianom
głoſy? Ták ſię rozumieć muśi: Stánie kto między skáłámi, ábo między murámi, y kámien-
nemi gmachámi, y wołáć pocznie: obiia ſię głos o skáły, ábo o mury, oddáie odgłos, y echo,
y bywa: że wielkie mury, y zamki, kilkákroć echo głoſu záwołánego oddáie: y ták o Zamku
Tymonetta, we Włoſzech piſzą: że echo dánym głoſem, trzydźieśći y trzy rázy powtarzaią y
oddáią murow zamkowych konkamerácye. Totedy wyrażáć muśi, y námieniáć Prorok Grzech
ieſt ięzyczny, mowny, głos dáie záwſze, odbiia ſię o mury, y kámienie: oddáią echo, y odgłos
kámienie, y śćiany, że ſię grzech ſtáie głośnieyszym, záwołánszym, y to wyraża Prorok: że o
grzechu ludzkim kámienie wołáć będą, y śćiany echo, odgłos głoſowi grzechowemu odda Osee 5.
dzą, *lignum inter juncturas reſpondebit.* W tym ſenśie grzechom groźił Ozeasz Prorok: *Reſpon*
*debit arrogantia Izràël, in faciem ejus. Pineda* czyta: *clamabit, accuſabit* Izráelska pychá, gło-
śno śię obwoła, y wbrew, y w oczy Izráelá gromić, nieſławić będźie, odezwie ſię mu echo,
odgłos grzechu, pychy iego, y obwiniáć, oskarżáć, y háńbić go będźie. *Reſpondebit arrogan-*
*tia: clamabit, accuſabit.* Obwoła ſię záwſze, ſamaż niepráwość. Dał znáć o tym Paweł S. do
Rzymian. *Teſtimonium reddente conſcientiâ ipſorum, & inter ſe invicem cogitationum accuſan* Rom. 2.
*tium.* Przeświadczy grzeſzącego, właſne ſumnienie iego: y ſameż złe myśli iego obwinią go, y
oskarżą go. Inſtygatorow innych, zwodźić ná grzesznego nietrzebá: grzech grzeszącego, ſam
zá nim woła, ſam ſię obwołuie ná háńbę, y ochydę, grzech pełniącego. Pięknym to podo
bieńſtwem, udáie Mędrzec Páński: *Præcordia fatui, quaſi rota carri, quaſi axis verſatilis, co-* Eccl. 33
*gitatûs illius.* Pierśi, wnętrznośći ſercá, głupca grzeszącego, iáko koła u káry, ktorą gnoie, y
kały z miaſt wywożą, y myśli iego, iáko piaſtá, obracaiąca ſię u kołá. Z pierśi y ſercá, wedle
Ewánielyi, wychodzą złe myśli, zaboyſtwa, kradźieży, cudzołoztwa, y tym podobne złośći.
*De corde prodeunt malæ cogitationes, homicidia &c.* A te złe, grzeszącego pierśi, y ſercá, iáko
koło, y grzechy złych myśli, nieporządnych áfektow, ámorow, y złych żądzy, iáko piaſta u
kołá. A co w tym zá expreſſya? że niedoſyć miał Mędrzec złe myśli do kołá, y złych żądzy
áfektá, porownáć do piaſty iákieykolwiek, ále porownał do karry, ábo proſtego od gnoiow,
y kałow woźisku? Bo inne lepſze, ábo poważnieyszey poſługi, y poiazdu powozy ſmaruią,
y ſmarowne nieskrzypią: ále proſte, gnoiowe káry, iáko nieſmarowne, y nieskládney roboty,
árcy głośno skrzypią, y opodal ſłyszeć ſię dáią! Ták *præcordia fatui, ſicut rota carri,* głupcá,
y grzeszącego ſerce, złe ládáiákie áfektá, y grzechy, w obrotach, y odpráwach ſwoich, ućiſzyć
ſię niemogą głoſzą ſię ſame grzechy, obwołuią, á grzeſzącego háńbią, y nieſławią. Y toć ſa
mego wyroku Iezusowego text wyraża: *De corde exeunt malæ cogitationes.* Z ſercá wychodzą,
wybiegaią złe myśli, y złe uczynki, utáić ſię w ſercá táiemnośći niemogą niepráwośći, ſame
ſię obiawiaią innym, ſame obwołuią, ná háńbę grzeszącego. Proszę ieżeli niedáły znáć Cory Gen. 19.
Lothowe: te z głupiey perſwazyi, iákoby cáły Narod ludzki, ogniem z Niebá, rázem z Sodo
mą zgorzał, y zginął, Oycá upoili, piianego, y rozeſpałego, do niepoczćiwośći, y nieporzą-
dnośći káźirodzkiey przywiodły, áby płod z niego mieć, y urodźić mogły. Co ſię y ſtáło! Aż
z nich iedna ſynowi, ták źle zrodzonemu, dałá imię *Moab,* co ſię tłumaczy: *Ex Patre conce-*
*pi.* poczęłam, y urodźiłam z Oycá właſnego. Pátrzćiesz, iáko ſię ſamaż wydałá, ſama ogło-
śiłá, że ſię ták niepoczćiwie ſpráwiłá: *Ex Patre concepi.* Toż ſamo o káżdym grzechu, Pſalm
opowiada: y káżdy grzech niepoczćiwym, grzeszącego płodem názywa. *Concepit dolorem, pe-* Pſal.
*perit iniquitatem.* Káżdy grzesznik, ieſt rodzącym, káżdy grzech ieſt płodem urodzonym: á
tu dwoiako ſię znáć dáie: iáko ſię grzech ſam głośi, y obwołuie? Káżde rodzenie utáić ſię
niemoże, wrzaskiem ſię wydáie, á tym dwoiakim: Bo y płod, ktory ſię rodźi, niećierpliwie
wrzeszczy, y płacze: *Et ego primam vocem, ſimilem omnibus, emiſi plorans.* Zeznawał Krol Sap. 7.
Salomon: że y on ſam, kiedy ſię rodźił, ták iáko inni, płacząc wrzeszczał. Aleć nietylko płod

Ttt ſam,

ſam, ále y Mátká rodząca, wedle przyrodzenia, y Ewanielicznego zeznania *Mulier cum parit, triſtitiam habet.* Z boleśći rodzenia ięczy, y ſama ſię głośić muśi, że rodźi. Y toć chćiał wyráźić Dawid, kiedy káżde zgrzeszenie mianuie zá rodzenie: *peperit iniquitatem.* Że grzech ſam ſię iáko płod zły, w rodzeniu obwołuie, y ogłasza, y grzeszący, ſam niechcący, wydáie ſię,
Pſal. y rozeſławia. Y tymći káżdemu grzechowi, głośił Dawid tenże: *Dolores parturientis venient ei.* Grzeszącego, śćiſną boleśći rodzenia, y z boleśći ięczeć, y ſam ſię ogłośić, ſam ſię oſławić
Gen. 4. muśi. Tym zdał ſię Bog groźić Kaimowi, y od grzechu odwodźić. *Si malè egeris, peccatum tuum in foribus aderit.* Kájetan czyta: *accuſabit.* Skoro zgrzeszysz, grzech twoy ſtánie ſię iáko kwoká náſadzona, pokrywa do czaſu owoc ſwoy, ſama ſobą, y skrzydłámi ſwemi tái, ále ſię zá czaſem wykluie, co kwoká utaia, urodzą ſię kurczęta, y záraz skwirczeć, piszczeć będą, á piskiem, y skwirkiem, ſame ſię ogłoſzą. Ták ieſt: że zły grzechu płod, záwſze ſię wykluie,
Eraſmus. wyiáwi, y ſam ſię ogłośi, y grzeszącego oſławi. Ták ſię ſtáło z nieiákim *Beſſus* zwanym. Ten *Beſſus*, zábił potáiemnie Oycá właſnego, w tym do przyiaćielá ná obiad záproszony, ſtáwił ſię: á iáko znać był ná łowach, z oſzczepem y włocznią, wchodźił do przyśionku, áliśći zágnieździone pod dáchem iáskołki, wrodzonym ſobie zwyczaiem, piszczeć, y wrzeszczeć poczną: ſtrwoży ſię znienacká Beſſus, zmieszany záſtánowi, á potym rozgniewa, y wzburzy, toż oſzczepem w gniazdo iáskołcze uderzy, wołáiąc ná iáskołki: kłámaćie niecnoty, ábym iá Oycá mego zábił. Zdumiał ſię ná to goſpodarz, zdźiwili przytomni: dáno znać urzędowi, poymany, naprzod ná iáskołki ſię żalił, że go źle ludźiom, iáko Oycoboycę udáwały, y ogłaszały, á potym wźięty ná męki, iuż ſam ná śiebie wyśpiewał, że Oycá zábił. Wiele temu podobnych ieſt przykłádow, iáko ſię ſami z grzechow ſwych złoczyńcy przyczytanym, iákoby ná śiebie ptáſtwa piskiem, y krákániem wrzeszczym wydáli, y ogłośili. Sam grzech, nietylko w ſercu, y w ſumnieniu ná grzeszniká, ále y przed ludźmi woła, krzyczy, ſam ſię obwołuie, grzeszącego
Eccl. 10. niesławi. O tymże zdał ſię námieniać podobnie Mędrzec: *In cogitatione tua regi ne detrahas, & in ſecreto cubiculi tui, ne maledicas diviti, quia & aves cœli portabunt vocem tuam.* W myśli twoiey, nieuwłocz Krolowi, y nieuymuy ſławy iemu, y w táiemnośći komorki twoiey, niezłorzecz bogátemu: bo y ptaſtwo powietrzne, zánieśie głos twoy, to ieſt grzech twoy wyśpiewa ná ćię, wykracze ptaſtwo nieprawośći twoie, ále y ſam grzech twoy, ieſt głoſem, á ten głos po świećie rozniosą ptaki. *Aves Cœli, portabunt vocem tuam.* Y ták grzech ogłośić ſię, y oſławić muśi. Zeznać, y mocno trzeba, otwiera gębę, ná hańbę grzeszącego. Y nietoszli ſam
Gen. 18. Bog przed Abráhámem o grzechach, y niezbożnośći Sodomskiey zeznał: *Clamor Sodomorum, & Gomorrhæorum multiplicatus eſt.* Wrzask grzechow Sodomskich, náder ſię rozmnożył, niebioſa przeraźił, uſzy moie Boskie nápełnił. Toż o grzechach Niniwitow, Izaiaszowi Bog zá-
Jonæ 1. powiedźiał. *Malitia ejus aſcendit ad me. Septuaginta: Clamor malitiæ ejus, aſcendit ad me.* Złość Niniwitow, y wrzask grzechow ich, wzbił ſię pod Niebo, przebił ſię przez Niebá, y wſtąpił, y ogłośił ſię w Niebie przed Maieſtatem moim Boskim. Toż do Kaima, o bratoboyſtwie iego Bog mowi, y Kaimowi wyrzuca. *Uox ſanguinis, clamat ad me de terra.* Głos krwie brátá twego, od ćiebie rozlaney, woła z źiemie, do Maieſtatu twego: y ztąd ſię u Theologow zowią: *clamantia in Cœlum peccata.* Wołaiące do Niebá, á głoſem przerażaiące Niebioſa grzechy, iáko to grzech Sodomski, zaboyſtwo, ućiemiężenie uboſtwa, y śierot, zátrzymanie zápłaty ſługom, y czeladce. A ták káżda nieprawość z gębą, ná hańbę grzeszącego. Alęż ſrożſze grzechy, z większą gębą, á nietylko tą gębą, ſame ſię ogłoszą, y obwołaią, grzeszącego oſławią, ále y ná Bogá ſpráwiedliwego, o ſpráwiedliwą zemſtę wołaią. Niemasz ći przed Bogiem ſtraszliwszey, ná nas grzesznych gęby, niemasz żwawszego inſtygatora, nad grzechy násze włá-
Sap. 4. ſne. O tym Mędrzec: *Traducent illos ex adverſo iniquitates eorum.* Stáną ná przećiw káżdemu grzechy iego, y skarżyć, y zemſty u Bogá wołać będą. Wołaią, y wywołuią ná nas naytáiemnieysze, grzechow okoliczności, odmieniaiące rodzay grzechu, ábo przynamniey ućiążaiące, ktore ſię częſtokroć dla wſtydu przyrodzonego y ná ſamych ſpowiedźiach, ábo utáiáią, ábo ogradzaią, ábo iáko nayskromnieyszemi, y ulżaiącemi terminami, zá ledwie opowiadáią: á te przed Bogiem, y Aniołámi, y Swiętemi iego, y cáłym Zborem, Niebieskich mieszkáńcow, obwołuią ſię, nas obwiniaią, hańbią, á od Bogá ſurowey zemſty wołaią. *Traducent illos ex adverſo iniquitates eorum.* A naygłośniey, naywrzaskliwiey ná ſądźie Boskim, *clamantia peccata,* ſtáną wołaiące ná nas grzechy, otworzą ná nas, rozewrą ná ten czas, nie ták gębę, iáko paszczę, y przed cáłym świátem, świętemi y potępionemi ſamemi hańbić nas, od Bogá zemſty, ognia, mąk y piekłá wołać będą. Nierownie ná ten czas ogromniey, y ſtráſzliwiey, niżeli wczáśie ſwoim Sodomskie, Niniwitow, ábo Kaimowe zaboyſtwo wołáły. *Clamor Sodomorum multiplicatus. Uox ſanguinis clamat ad me.* Y dopieroż ná ten czas rádźibyśmy ſię odrzekli grzechow nászych, y dla ſtráchu od Bogá, y ſpráwiedliwośći iego, y od hańby dla wſtydu przed ludźmi, y Aniołámi. Ućiąży ná ten czas, y náteży wſtyd hańby, y ſromoty grzeszników, z grzechow ich, y niezbożnośći, y rádźiby ſię przed ſromotą, y hańbą przed ſtráchem przyszłych mąk, y przed trwogą, nietylko pod źiemią, ále y pod ſamą, piekłá ogniſtego bezden-

nośćią

nośćią ukryli. Niewstydzą śię, ách wielu niewstydzą, ludźie grzeszyć, y z grzechow chlubić, y publicznie, iáwnie z grzechámi popisowáć, ábo przynamniey w nich iáwnie żyć, y trwáć: ále ná Sądźie Bożym, przelękną śię hańby, y nád sáme, piekłá pożáry udręczą: kiedy ná nich, grżechy ich gęby rozewrą, y wołáć, y lżyć, y hańbić poczną w oczy. Uchodźmysz teraz grzechow, ábyśmy uszli, tu doczesney, po śmierći wieczney hańby, y męki,

AMEN.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę dźiewiątą po Swiątkach.

*Uenient dies in te, & circumdabunt te inimici tui vallo, & circumdabunt te, & coangustabunt te undiq; & ad terram prosternent te, & filios tuos, qui in te sunt, & non relinquent lapidem super lapidem eo, quod non cognoveris tempus visitationis tuæ.* Lucæ 19.

**Wymiar poprzedzaiących dobrodźieystw Bożych, nástępuiącym grzechom wymiarem iest spráwiedliwey zemsty. Sroższa záwsze kaźń Boża, mśćiwsza spráwiedliwość, te grzechy śćiga, ktore obfitsza dobroczynność poprzedza.**

KOgo dobrodźieystwa *B*oże niepolepszą, tego spráwiedliwa zemsta ukaráć muśi. Srogi grzech, záwsze srogiey káry czeka: á wymiar niepráwośći, iest wymiarem mśćiwey spráwiedliwośći. Otoli ná te grzechy, nierownie prętsza, y sroższa zemsta Boża nápada: ktoremi złość, y niekarność ludzka, dobrodźieystwa Boże zelżyłá. Grzechy, ktore po obfitych dobrodźieystwach *B*ożych nástępuią, ná sroższą kaźń, y zemstę przychodzą. Wizerunkiem tego Ierozolyma, iáko nád inne wszytkie narody, dobrodźieystwy Bożemi ubogacona; ták w sroższych grzechach uwichłana, naysroższey káźni Bożey, y zemsty, ná wizerunk, y exemplarż dána. Niedarmo *videns JESUS Civitatem, flevit super illam.* Nieszczęśliwa Ierozolimy dola, samego *Z*báwićielá łzámi opłakana, ná ruinę srogą, á práwie u świátá naynieszczęśliwszą skazána że obfitsze dobrodźieystwa Boże, ćięszszemi grzechámi zelżyłá. Exaggerowáć nieszczęśliwey káźni, ná ktorą ten narod przyszedł, nietrzeba: wyraźna iest deklárácya *Z*báwićielá: *Uenient dies &c.* Przyidą práwi dni ná ćiebie Jerozolimo, że otoczą ćię nieprzyiaćiele twoi wałem, y śćisną ćię zewsząd, y ná źiemię obalą ćię, y syny twoie, ktorzy w tobie są, á niezostáwią w tobie kámienia ná kámieniu, dla tego żeś niepoznałá czásu náwiedzenia twego. A trzebaż iuż lepszey expressyi? á możesz iuż bydź miastu większa ruina? iáko obaliny do ostátniego kámienia? á to przy srogiey pressurże, ućiemiężeniu, ostátnim ogłodzeniu, obywatelow sromotnym, y srogim pomordowaniu. A to wszytko, że śię niewdźięcznie náwiedzeniu *B*ożemu przez niezráchowane dobrodźieystwa, y litośći, miasto to, náwiedzaiącemu stáwiło. Uczćił Bog miasto to, stołecznośćią Tronu, y Krolestwa w Izráelu, bogáctwy, nád inne wszytkie ozdobami, y dostoynemi, á w millionach licznemi mieszkańcami. Kośćiołem swoim ná świat cały, y strukturą, dostoynośćią przytomnośćią Bożą sławnym. Nákoniec, náwiedźił to miasto, sam Bog w ćiele ludzkim, rzetelną obecnośćią swoią, niezráchowanemi cudámi, y dobrodźieystwy; ktoreby w księgach spisane, wedle Jana S. świát nápełniły: Náwiedźił náuką Niebieską, y Boską, wizerunkiem doskonałych cnot swoich, naydroższego spráwą odkupienia: á miasto to, ták obfitey, *B*oskiey dobroczynnośći, niewdźięcznie śię stáwiło, ták wielo grzechámi, złośći, nienawiśći, prześládowania, nákoniec umęczenia, y zámordowania Syná Bożego. A więc też, iáko obfita, Boska ku miastu dobroczynność poprzedźiłá; ták ná niekarne, á w grzechach nałożone sroższa, y mśćiwsza, kaźń Boża nástąpiłá. *Eo quod non cognoveris tempus visitationis tuæ.* Poprzedźiły do Jerozolimy, dobrodźiestw Bożych, miłośćiwe náwiedźiny: po dobrodźieystwach, nástąpiły ćięszkie grzechy, y srogie winy, á tych torem nászły, y ipadły ná Jerozolimę ták srogiey kaźni, pamiętne wiekom ruiny. Zła, y nieszczęśliwa záwsze iest grzeszyć; ále gorsza, nieszczęśliwsza, po dobrodźieystwach Bożych, Bogá obrażáć. Surowsza, y mśćiwsza, te grzechy, kaźń *B*oża śćiga; ktore obfitsza dobroczynność Boża poprzedza. Wymiar poprzedzaiących dobrodźiestw *B*ożych, nástępuiącym grzechom wymiarem iest spráwiedliwey, od Bogá zemsty. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Więkſze, obfitſze dobrodźieſtwa Boże; z większym do obſerwy powinney, obligiem
chodzą: á przeto ćięższe ieſt winowayſtwo, y przeſtępſtwo, ludzkiey nieprawośći, po dozna-
ney ſzczodrobliwszey, od Bogá dobroczynnośći: á przeto też zárabia ná ſurowszy rygor, ná
ſrożſzą zemſtę Boskiey ſpráwiedliwośći. Opowiada nam to, wyraźnym ſtylem, Grzegorz Wiel-
Greg. M. inpaſtor. ki. *Paſtorum culpæ, ſubtilius judicantur, & non ſolum peccata, pœnam ultionis aggravant ſed & munera conceſſa.* Przełożonych, wynieśionych, od Bogá urzędem, honorem, fortuną, śćiśley-
ſzy ſąd, mśćiwsza, czeka zá przeſtępſtwa, ſpráwiedliwość Boża:ući<ążáią ſię grzechy dobrodźiey-
ſtwy Bożemi: ktoremi poprzedźiłá, Boska dobroczynność: á przeto ná wymiar Boskiey dobro-
czynnośći, iáko ſię nátężáią nieprawośći, tak ná ſurowszą y mśćiwszą kaźń, Boskiey ſprawie-
Greg. l.6. mor. c. 5. dliwośći przychodzą. *Bonis, Dei largitionibus, mala reddentes, duriora tunc ſupplicia punient, quorum hic malitiam, dona vicerunt.* Kto Bogu, zá dobre iego dáry, złe grzechy oddaie; ten
też ſtrożſzą zemſtę Bożą, zá grzechy popada: ſurowsza, y mśćiwsza, Boska ſpráwiedliwość, zá
temi grzechámi śćiga; ktore obfitsza dobroczynność Boża poprzedza. Wyraźił Bog táką, ſu-
Iſaiæ 30. rowośći ſwoiey grozę, zá obelgę ſwoiey dobroczynności u Proroká: przez ktorego ſrogą zem-
ſtę ſwoię, do ſtłuczenia, y pokołatánia dzbana przyrownał, *Et comminuetur, ſicut conteritur lagena figuli, contritione prævalida, & non invenietur, de fragmentis ejus teſta.* Niekarność Izráe-
lá, przypłaći złośći, ſrogą káźnią, iáko dzban, potężnym zámachem, o źiemię uderżony, w dro-
bne okruszyny, skruszona będźie: cáła możność Izráelá, nieprawość Izráelá do dzbana; kaźń
ná nię, y zemſta do uderżenia, y pokruszenia, w drobne cząſtki dzbana ſtoſuie ſię: á tym podo-
bieńſtwem, wyraża ſię y niewdźięczność Izráelá, y ſurowsza, ná niewdźięcznę Izráelity, Boska
ſpráwiedliwość Dzban ſzklany, áboli gliniany, w ogniu ſię wypala, doſtawa, doskonaleie, ognia
dobroczynną śiłą, walor ſwoy bierze: á przećie potym tenże dzban, wodą dobroczyńce ſwe-
go, ogień gáśi, y zálewa: á przeto niewdźięcznych grzesznikow, ku dobroczyńcy Bogu wyra-
ża. Glinianym częſto w piśmie zowiemy ſię ludźie naczyniem, *tanquàm vaſa figuli*, z ognia
trawiącego, *Deus ignis conſumens*, bierzemy ieſteſtwo cáłe, możność, y trwałość iego, y zácho-
wanie, y pomnożenie, á potym przećie, y częſto, y ćiężko grzesząc, *iniquitatem ſicut aquam*,
nieprawość iáko wodę, przećiw honorowi Bożemu, przećiw ogniowi trawiącemu wylewamy
grzesząc, dobroczyńcy Bogu, obelgę wyrządzamy: á przeto ták ſrogim, Bog nam groźi skru-
ſzeniem, niepowetowaną ruiną, iáka ieſt w pokołatániu, y skruszeniu dzbana. *Comminuetur, ſicut conteritur lagena figuli.* Ná ſurowszą, záwsze zemſtę przychodźi, obfitym dobrodźiey-
ſtwom Bożym, niewdźięczna ludzka niekarność, y nieprawość. Ták ſię Bog przegrażał, ná
Oſeæ 13. zelżyćiele dobroczynnośći Bożey u Ozeasza. *Iuxta paſcua adimpleti ſunt, elevaverunt cor ſuum, & obliti ſunt mei. Ego ero eis, quaſi leæna, ſicut pardus in via Aſſiriorum, occurram eis.* Oſa-
dźiłem ie, ná tłuſtych, y żyznych paſtwiskach, náſyćili ſię, y wytuczyli, y podnieśli w hardość,
y pychę ſerce ſwoie, y zápomnieli o mnie, dobroczyńcy ſwoim. Otoż iá ná ſpráwiedliwą, ále
ſrożſzą ich zemſtę ſtánę ſię im, iáko lwicá roziadła, y záiuszona, iáko lamparćicá rozdraźnio-
na, przepuszczę ná nich Aſſyryiczyki, iáko ogniſte lwy, á iáko roziádłe lamparty, áby ſię do-
broczynnośći moiey, od nich zelżoney zemśćili. Rowną grozą, o táką dobrodźieſtw ſwoich,
Iſaiæ 4. przez grzechy obelgę, Bog przez Izaiasza, ná grzeszne ſię przegraża. *Quid ultra debui facere vineæ meæ, & non feci? An, quod expectavi, ut faceret uvas, & fecit labruſcas!* A com wię-
cey mogł winnicy Izráela cudu mego, wyświadczyć nád to? iákom iuż wyświadczył? Czeka-
łem dobrych owocow zbáwiennych, czći moiey fruktow, doczekałem ſię ćierpkiey gorzkiey,
w grzechach złośći, rodzaiu nieprawego. *Auferam ſepem ejus, & erit in direptionem, diruam maceriam ejus, & erit in conculcationem, & ponam eam deſertam &c.* Otoż iá zemszczę ſię
obelgi łask, y dobrodźieyſtw moich: rozrzucę płoty, okopy rozwalę, parkány obalę, to ieſt
wszytkie obrony, ochrony poznoszę, y dam wszytkim nieszczęśćiom, ná ſzarpaniny, ná rozer-
wanie, ſpuſtoszenie, podeptanie, y oſtáteczne zniszczenie: ták mśćiwą káźnią, oddam niewdźię-
czną łásk, y dobrodźieſtw moich zniewagę. Tenże ſpráwiedliwey, ná niewdźięczne zemſty
Ier. 17. rygor, przez Ieremiasza Bog dekláruie. *Peccatum Iuda, ſcriptum eſt ſtylo ferreo, in ungue adamantino.* Grzech ludy pokolenia, ktorem nád inne wynioſł krolowaniem, y deklárowanym, ze krwie
iego Meſſyaszem uczćił, y uszlachćił, wyryty ieſt ſztychem ſtalowym, ná dyamenćie. Niezgła-
dzony to nigdy grzech, iáko ná dyamenćie wyryty, czeka ſurowszey zemſty Bożey: ktory ſię
po obfitszych dobrodźieyſtwach Bożych popełnia. Iákosz nieuwarowaną, ále y nieskończoną,
rázem zemſtę, támże grzechom niewdźięcznego Iudy pokolenia, Bog zápowiada. *Quoniam ignem ſuccendiſti in furore meo, uſq; in æternum ardebit.* Niewdźięczne Iudy pokolenie, y ple-
mie, tą (ktorąś dobrodźieyſtwom moim zádáło,) obelgą, wznięćiłoś ſamo ogień, wzapalczy-
wośći gniewu mego: y goreć będźie, á złość twoię palić ná wieki. Dáły dowod oczywiſty,
tákiey przez ogień zemſty Bożey ná ſobie Sodoma, Gomorrha, y miaſta inne, nieczyſtośći ſpro-
ſney ſpołecznice: ktore Bog, iáko dobrze wiadomo śiarczyſtym, z niebá ogniem, ná ćiele, du-
ſze wiecznym, w piekle pokarał. A co byłá, ták ſrogiey káźni Bożey zá podnietą? Nie inna,
tylko obfitsza Boża, ná kray Sodomy, y Gomorrhy, dobroczynność; ktorą ták piſmo wyświad-

cza:

cza: *Quæ univerſa ( terra ) irrigabatur, antequàm ſubverteret Dominus Sodomam, & Gomorrham, ſicut Paradiſus Domini, & ſicut Ægyptus, venientibus in ſegor.* Gen. 12. Cała tá, około Sodomy, y Gomorrhy kráina, obfitośćią, żyznośćią, urodzaiow, weſołośćią położenia, doſtatkámi prowentow, ráiowi ſię rownałá, y rayskim roskoszom. A więc co zá dźiw? że źli, ſprośni Sodomczykowie, iáko ſię źle po obfitych dobrodźieyſtwach Bożych ſpráwili; ták ſrogą káźnią, przez śiarczyſty ogień, ná wieczny do piekłá poſłani, zniewagi dobrodźieſtw Bożych przypłáćili. Dosyć ſroga kaźń Boża potkáłá, y niekarne, po dobrodźieyſtwach Bożych Izráelity. Ubogáćił ich Bog ſam, w ſrebro, y złoto Ægyptu cáłego, a tego z Pańſtw naybogatszego łupami: *Petieruntq; ab Ægyptiis, vaſa argentea, & aurea, veſtemq; plurimam, & ſpoliaverunt Ægyptios!* Exod. 12 Nábráli z Ægyptu ſrebrá, złotá, y ſzat drogich mnoztwo, y złupili z bogactw, y skarbow, cáły Ægypt. Alež, tychże skarbow, ná złe, nápuszczy użyli, kiedy z tegoż złota, od Bogá dánego, złotego ćielcá, ná wzgardę, y odſtępſtwo od Bogá ulali. Ale też, tey niezbożney niewdźięczności, ſrogą klęską przypłáćili, kiedy mieczem Lewitow, roskazem Moyżesza, dwadźieśćia y trzy tyśiące ludu, trupem pádło. Sam zaś Moyżesz, y Aáron, Bogu práwie powolni; że nieco około wyprowadzenia wody z opoki, ná ráźie powątpiwali, od źiemie obiecáney odſądzeni, obá ná gorże, roskazem *Bożym*, w momenćie żywot położyli. *Zá* małe powątpiwanie, ták ćiężką kárą, docześnie ukarani, że obfitszemi, nád inne, dobrodźieyſtwy uczczeni, niedoskonale *Bo*gu ufaiącemi ſię pokazali, lubo wnet błędu ſwego, byli lepszą wiarą popráwili. Nieśćierpiał Bog, y małey ułomnośći, w ſługach náwet wiernych, po obfitszey ſwoiey dobroczynnośći. Ze zaś Izráelitowie, większą niewdźięcznośćią, Bogá obrażali; mśćiwszey też ſpráwiedliwośći Bożey, to przez ogniſte węże; to przez ognie wypadáiące, z przybytku Bożego; to otwartą źiemią, ná pożarćie niekarnych, to innemi klęskámi! A iáko Psalm zeznaie. *Dixit, ut diſperderet eos, ſi non Moyſes electus ejus, ſtetiſſet in confractione, in conſpectu ejus.* Iuż był Bog ná to ſię záwźiął; áby był do ſzczętu, niewdźięczny rod Izráelá wygubił, gdyby ſię był Moyżesz, wierny y kocháný ſługá Boży, cáłemi przed *B*ogiem zaſługámi ſwemi, przećiw ich zniszczeniu niezáſtáwił. Táką probę ſurowey zemſty ná ſobie, dał Izráel, dobrodźieyſtwom Bożym, w grzechach niewdźięczny. Podobną probę, podobney zemſty, pokazał Bog, ná Krolu naymożnieyſzym, naybogatszym, Nábuchodonozorze, u Dánielá, w wizerunku drzewa. Pokazał *B*og Dánielowi, figurę Nábuchodonozora, niebotyczne, á w gáłęźiach, ná świát rozłożyſte drzewo: *fructus ejus nimius.* Urodzay, obfitość, doſtatek iego, náder wielki, ptáſtwo powietrzne gniezdźiło ſię ná gáłęźiach iego: pod drzewem żerowały wszytkie źwierzą: Aliśći: *Vigil Sanctus, de Cælo deſcendit, clamavit fortiter: ſuccidite arborem! præcidite ramos ejus: excutite folia ejus, diſpergite fructus ejus.* Dan. 4. Stąpił z Niebá Swięty Strażnik Anioł, y záwołał krzykiem: zwalćie ze pnia, zetniyćie drzewo, okrzeszćie gáłęźie, otrzęśćie liśćie, roſproszćie fruktá, y owoce iego. *S*práwiedliwa, ná to drzewo kaźń *Boża*, y ſroga; że tey owocow obfitośći, ktorą od *B*ogá wźięło było, ná karmienie beſtyi, nieprâwie użyło: *Subter eam habitabant animalia, & beſtiæ, & ex ea veſcebatur omnis caro.* Beſtyami, y beſtyalskiemi żądzami, ćieleſnemi chućiami, ták bogátą, od Boga owocow, y doſtatkow obfitość, to drzewo zmarnowało, á przeto niewdźięczney nieſtwor, śiekierą, y ruiną ſwoią przypłáćiło. Tłumaczy záraz Dániel: *Tu es Rex, qui magnificatus es, & invaluiſti, & magnitudo tua crevit, uſq; ad Cælum, & poteſtas tua, in terminos univerſæ terræ.* Ciebie práwi Krolu znaczy, y wyraża to drzewo, ná śiekiery, y ták ſrogie ruiny skazáne. Tyś Krolu od Bogá ná źiemi náder uwielbiony, ubogácony, pod Niebo ſamo wynieśiony, wszytkie Monarchy, pánowaniem, doſtatkiem, y śiłą przechodźisz: á ná świát cáły, władzę twoię rośćiągasz. Niedałeś czći powinney *B*ogu zá dobrodźieyſtwa iego; zelżyłeś hardośćią twoią, dobroczynność iego: ná wymiar *B*oskich dobrodźieſtw, rozmnożyłeś grzechy twoie! otoż przychodźi ná ćiebie, wyrokiem Bożym, ſpráwiedliwa zemſta iego: *fænum ut bos comedes &c.* Od ludźi wyłączony, z beſtyami porownany, w wołu ſię zámieniſz, á śiedm lat, iáko woł, śianem karmić ſię będźiesz, y plewami, ktoryś zelżył dobrodźieyſtwa Boże, ták obfite, ták ſrogiemi grzechámi. Teyże ſpráwiedliwey zemſty Bożey, nátymże Krolu hardym, y druga proba dána. Dan. 2. Widźiał ſtatuę, y posąg, od złota, ſrebra, miedźi, złożony, w ktory iáko kámyk z gory ugodźił; ták wszytkie, y naydroższe kruszce, w proch, y popioł skruszył. *Contrita ſunt teſta, æs ferrum, argentum, aurum, & redacta quaſi in favillam æſtivæ areæ.* Czym wyrażono, iáko Kroleſtwo tego Królá, przećiw dobroczyńcy *B*ogu hardego, lubo ták możne, zniszczeć miało: ze ſię ſerce iego, niewdźięcznie Bogu ſtáwiło. Powszechnie kaźń Bożą podobną, Mędrzec Pański zápowiada wszytkim; ktorzy dobrodźieyſtwy Bożemi, niesklániáią ſię, do boiáźni Bożey, y obyczaiow dobrych karnośći, ále ná obelgę dobrodźieyſtw Bożych, żyią w niepráwośći. *Et erunt poſt hæc decidentes, ſine honore.* Sap. 4. Jáko ich Bog wynioſł wyſoko, z twoiey litośći; ták źle Bogu zá dobre, grzechámi oddáiąc, ſpadną ná przepaść, dla ſwoiey niepráwośći. Tákowym upadkiem, ná głębią bezdennośći, Zbáwićiel groźił Cápharnáum miaſtu, w grzechach niewdźięcznemu. Matth. 11 *Et tu Capharnaum, uſq; ad Cælum, exaltata es, uſq; ad in fernum demergeris.* A ty Cápharnaum, wynieśione od Bogá, áż pod niebioſa; zleś ſię

ſpráwiło, y zleś ſię grzechámi, dobrodźieyſtwom Bożym ſtáwiło, poydźieſz ná dno piekielne, y ná przepáśći iego, pogrążyćie Boska ſpráwiedliwość, zá zelżoną dobroczynność. Wiele podobnych wizerunkow, ſrogiey Bożey zemſty, donośi Ewánielia nád temi; ktorzy dobroczynność Bożą, grzechámi niewdźięcznie zelżyli. Wielka náder, y ſzczodrobliwa litość byłá, nád Ewánielicznym Ækonomem, ná dźieśięćtyśięcy tálentow zádłużonym, ktoremu ná ieden po-
Matth. 18 korny ukłon, *patientiam habe in me*: Miey Boże ćierpliwość náde mną y litość, Bog cáły dług dárował, odpuśćił: *omne debitum dimiſit ei.* Ale że po ták obfitey dobroczynnośći, źle ſię ſpráwił, y duśił wſpoł ſługę, o ſto groſzy, w záwźiętey złośći: *tenens ſuffocabat eum*, nieuszedł mśćiwszey zá to, Bożey ſurowośći: *tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet univerſum debitum.* Oddány kátom, skazány ná mękę, puty, áżby wszytkie wypłáćił długi. Nie mnieyſzey zápalczywośći, ſpráwiedliwey zemſty Bożey doználi obywátele miáſtá tego, z ktorego ná we-
Matth. 22 ſele Krolá Niebieskiego záproſzeni, uczczeni, uſzlachceni, nietylko niebieskiemi godámi wzgárdźili; ále złym zá dobre oddáląc, ſługi Páńskie pomordowáli: *Miſſis exercitibus, perdidit homicidas illos, & civitatem illorum ſuccendit.* Pan weſelnych godow, Pan Niebá, niewdźięczną po dobrodźieyſtwach ſwoich nieſtworą zirrytowány, poſłał ná niewdźięczne woyská ſwoie, wygubił ie, y miáſto ich ogniem w popioł obroćił, iáko przedtym dobroczynnie miłośćiwy; ták ná niewdźięczne ſurowie ſpráwiedliwy. Wynioſł Zbáwićiel, w Kośćiele ſwoim, nád inne wierne, Doktory, y Apoſtoły, ktorych *vos eſtis lux mundi* świátłem świátá, ále rázem y ſolą źiemie názwał, z tą pogrożką: *Quod ſi ſal infatuatum fuerit, ad nihilum valet ultra, niſi ut mittatur foras, & conculcetur ab hominibus.* Maćie Apoſtołowie, Doktorowie, od korrupcyi wierne, iáko ſol záchowywáć, ále ieżeli ſię w doſtoynośći wászey źle záchowaćie? iáko teraz z litośći moiey, wyższym godnośći ſtopniem, inne wierne przewyższaćie, á dárámi memi iáśnieiećie iáko promieniámi, *lux mundi*, ták dobroczynnośći moiey niewdźięczni, y zepsowáni, ná ſromotnieyszą pogárdę, pod nogi ludzkie, ná podeptánie poydźiećie: *ut conculcetur ab hominibus.* Doznał tey káźni Bożey ná ſobie z tey miáry, lubo máłym powątpiwániem, wino-
wayca Zácháryasz. Ze tylko nieco ná Anielskie zápowiedźi powątpiwał; áby w ſtárośći zgrzy-
Lucæ 1. biáły, miał rodźić Jana Syná. *Ex hoc eris tacens:* publiczną kárą, w oczach ludu wszytkiego, ná czas niemáły, niemotą skarány. Ależ ná podobną, przez Aniołá obietnicę, niezáraz do-wierzał Gedeon, y upominał ſię známioná cudu Bożego, to ná rośie, to ná ſzuſzy, runá báránkowego. Ezechiasz, y ten od Proroká, chćiał znamie iákie mieć, ná dowod zdrowia obiecanego: y árcy wierny Abráham, ná obietnice Boże, domagał ſię znaku, od Bogá, á temiż ſło-
Gen. 15. wami prawie, co Zácháryasz *Unde hoc ſciam Domine Deus, quod terram hanc poſſeſſurus ſum?* A co mam zá znak Pánie, że tę źiemię pośiądę? Zácháryasz też niewięcey ſię námagał: tylko *unde hoc ſciam? Ego enim ſum ſenex, & uxor mea proceſſit in diebus ſuis.* Zkąd to mam wiedźieć? że ſię ſtánie? Iam ſtáry, y żona podſtárzałá! zá te kilká wątpliwych ſłow, około rocznią niemotą skarány? A co zá fundáment, oſtrzeyszey ná Zácháryaszá, niżeli ná inne ſłu-
Chryſ. in cat. gi Boże ſurowośći? Odpowiada Chryzoſtom S. *Quia circa fidem, cæteris præeſſe debebat.* Zácháryaszá, Bog bardźiey wynioſł w Zakonie ſtárym: bo go Arcykápłánem, Miſtrzem wiáry poſtánowił: á więc y zá mnieysze powątpiwánie, ſurowiey niż inne skárał. Jáko Bog obszedł ſię z nim ſzczodrobliwiey; ták też y Zácháryasz, miał ſię ſtáwić wierniey, y wdźięczniey. Przeto zá máłą lekką ułomność, y wiáry niedoſtátek, ćiężką kárę odnioſł. Powszechnie Zbáwićiel, ſurowszą ſpráwiedliwość ſwoię Boską, grzeszącym po większych dobrodźieyſtwach Bożych zápowiedźiał; kiedy ſtráſzliwy Sąd ſwoy Boski opowiádáiąc, opiſał ferálne widowiská, odmiany, nieszczęśćia, y ućiemiężenia świátá: ktore przed Sądem Bożym, poprzedzáć będą: o
Matth. 24 ktorych, cáłą oſtátniey niedźieli po świątkach, y pierwszey Adwentowey Ewánielia. Ná koniec známie ſtraszliwey, ná oſtátnim ſądźie ſwoim ſpráwiedliwośći záłożył: *A parabola autem fici, diſcite parabolam.* Uczćie ſię zaś od figowego drzewa, zkąd, y iáko, ták ferálnie ſtraſzliwy ſąd ná ludźie, y ná ſákie? Figowe drzewo, wizerunkiem ieſt tych, ktorzy obfitszym łáskom, y dobrodźieyſtwom Bożym, źle ſię ſtáwáią. Figowe bowiem drzewo, czym go bardźiey polewasz; tym nieurodzaynieysze, tym ſię bardźiey káźi, y pſuie. Toć to ieſt, co nayſtraſzliwszy ſąd Boży, ná ludźie ſprowadza; kiedy *terra, bibens imbrem gratiarum* obfitych, łask Bożych deszczem, ták częſto zláni, nápełnieni dobrodźieyſtwy Bożemi, przećież wdźięcznych owocow, ſłużby, y czći Bożey, nierodzą; iáko w dobrodźieyſtwa Boże obfituią; ták ſię ieszcze gorzey ſpráwuią. Ná tákie, kaźń Bożą, naymśćiwsza ſtąpi, á niekarność ukárze. Nieuchronna grzeszącym, po dobrodźieyſtwach Bożych obfitszych, zemſtá Bożá. Wydźiwić ſię niemogł Jan Krzćićiel, że Phárużowie, żywe niewdźięcznikow exemplarże, káźni Bożey uchodźić uśi-
Matth. 3. łowali: *Progenies viperarum, quis demonſtravit vobis fugere à ventura ira?* Iászczorczy národźie, iászczorcze plemię! á kto ćię náuczył ućiekáć przed gniewem Bożym? Nie ták niewdźięcznie ſię nieſtáwia, iáko rod, y płod iászczurczy? Ktory wnętrzności mátki ſwoiey przegryza, á śmierćią mátki, ná świát wychodźi. Ták niewdźięcznemi Bogu, znał bydź Pharużow Jan S. iáſzczurczego rodu, y przeto dźiwił ſię, iáko mogli, przed gniewem Bożym uchodźić? *Quis do-*

*cuit*

*cuit fugere à ventura ira?* Nieuchronna, niewdźięcznym, przećiw Bogu w grzechach,
ſurowiza zemſtá Bożá. Wizerunk iey Judáſz, Pańskich percept Podskarbi Apoſtoł, ná
przod od czártá skuſzony: *Cum miſiſſet Diabolus in cor Iudæ:* A kiedy z ręku Dobro-
dźieiá Zbawićielá, przy oſtatniey wieczerzy, wźiął Ciało Pańskie, pod oſobami chle- Joan. 13.
bá złożone, iuż też cale opętał, opanował, ośiadł czart Iudáſza: *poſt buccellam panis*
*intravit in eum ſathanas.* Niewdźiecznieyſzy grzech, po oſobliwſzym dobrodźieyſtwie, iuż
więcey ſurowey zemſty *Bożey*, uść nie mogł: doſtał ſię niewdźięcznik biſowi, ktory
go wnet w roſpacz wprowadźił, ná ſzubienicę potym, z ſzubienicy do piekła wtrą-
ćił. Na wſzyſtkie grzechy, iáko czći ſwoiey, iſtoćie ſwoiey *Boskiey*, złośćią ſwoią
przećiwne, Bog ſię gniewá, groźi, zemſtę gotuię: ale naymśćiwiey, náypewniey kárze
te; ktore po obfitſzych dobrodźieyſtwach, dobroczynność Bożą niewdźięcznośćią zelży-
ły. Naymśćiwſzá ieſt Boska ſprawiedliwość, o zelżoną, iegoż dobroczynność. Strofował
Bog ſam, y ſtrofuie ták, o niewdźięczną dobroczynności ſwoiey zniewagę, u Pſalmiſty.
*Filii hominum usq; quo gravi corde, ut quid diligitis vanitatem LXX. Usquequo honor me* Pſal. 4.
*us ad vituperium.* Aquila: *Usquequo incliti mei, ignominioſe vanitatem?* Synowie ludzcy,
zwolennicy moi, o demnie wsławieni, uwielmożnieni, ná wzgárdę moię, kochaćie ſię
w proźnośći, w niepráwośći! Pukiſz zatwardźiałym ſercem, honor odemnie wźięty, łá-
ski, y dobrodźieyſtwá moie, ná obelgę moię, obracać będźiećie? Ieżeli ſię w grzechach
niekaiećie, z powinney dobrodźieyſtwom moim wdźięczności; to przynámniey kiedysz
tedyſz, kayćie ſię z boiaźni prawey, ſurowszey moiey spráwiedliwośći! A możnasz to?
ábyśmy dobroczyńce Bogá obráżáiąc, obfitsze dobrodźieyſtwa iego, licznieyszemi grze-
chami oddaiąc, á zelżywość dobroczynności iego wyrządzaiąc, uyść mogli surowey zem-
ſty, iego sprawiedliwego gniewu, y zápalczywośći? Zálił ſię Grzegorz Wielki, iáko
nád nászą nieſtworą, ták nád nászą złą dolą. *Omnia quæ ad uſum vitæ accepimus, ad* Greg. h.
*uſum convertimus culpæ. Sed cuncta, quæ ad uſum pravitatis inflexims, ad uſum vertun* 35. in
*tur ultionis.* Cokolwiek nam Bog dał do zażywania, ná potrzebę żywotá śmiertelnego, Ev.
áboli y zbawiennego, to my ná grzechy iego używaiąc obrácamy, ná obelgę Boga,
dawce dobroczynnego Ależ bacznie ná to pomnieć mámy: że czego tylo ná sprawę
grzechu używamy; to wszyſtko Bog obroći, ná podnietę zápalczywośći gniewu swego,
ná nátężenie zemſty spráwiedliwey swoiey, nászey biedy, y męki. Tymże ſtylem prze-
ſtrzegał Chryzoſtom S. *Quoniam beneficiis Dei melior fieri non potuiſti: reliquum eſt ut* Chryſ. h.
*pœna torquearis.* Ponieważ ćię dobrodźieyſtwá Boże, polepszyć nie mogły, muszą nie 61. in
wdźięczną złość twoię ukáráć, niewdźięczne męki. A kiedyś ty dobrodźieyſtw Bożych, Matth.
niechćiał użyć dobrze ná dobre spráwiedliwość Bożá, obroći dobrodźieyſtwa swoie, ná
gorsze twoie, ná srozsze męki twoie. Miłośierdźie to Boże, z tobą będźie, ieżeli ćię
tu w tym żywoćie, zá niewdźięczność, o swoię dobroczynność, Bog karać będźie;
aby w piekle niemuśiał mśćiwiey karáć wiecznie. Uznaie mądrze, y opowiadá takie
karanie, zá *Boże* miłośierdźie Ambroży S. *Ut Deum, quem beneficiis non cognovimus;*
*malis ingruentibus requiramus, & adverſis ſtimulemur ad rogandum, qui proſperis gratias* S. Ambr.
*non egimus ad fruendum.* Miłośierdźie w tym Boże znáć mámy; kiedy nas tu doſtate- Ser. 42.
cznie karze; ábyśmy przynámniey karzącego Bogá znáć, báć ſię, y obſerwowáć náuczyli;
kiedy miłośćiwego, w dobrodźieyſtwach poznawáć, y czćić ábo nieumiemy, ábo niechce-
my. Niech nas przynamniey ućiski, y kárania náuczą, Bogu ſię korżyć, y ſupplikowáć:
kiedyśmy dotąd Bogu zá dobrodźieyſtwa nieumieli dźiękowáć. Kiedy dotąd, ták obfi-
te dobrodźieyſtwa Boże, miłośći, wdźięczności, y uprzeymey, ku Bogu chęći, ná nás
niewymogły przynámniey ućiski, y dolegliwośći, niech nás do Bogá nákłonią. Kiedy
kochać dobrodźieyſtwa iego náuczyć niemogły: kiedy niechcemy grzechow przeſtać, y
káiać ſię z Boskiey miłośći, y z powinney, ku dobroczyńcy Bogu wdźięczności: przy-
námniey kaymy ſię boiaźnią Boskiey sprawiedliwośći. Niekochamy *Bogá* dobroczynnego,
boymysz ſię surowie spráwiedliwego. *Boymy* ſię spráwiedliwośći Bożey, zá przeszłe
niewdźięczności, pokutuymy ná przyszłe czasy, wdźięczniey Bogu ſię ſtawiaymy.

Jako będźiemy Bogu szczyrze y uprzeymie wierni; ták tu ná źiemi,
potym ná niebie wiecznie szczęśliwi y błogosławieni.
Amen.



# KAZANIE
## Ná Niedźiele Dźieśiątą po Swiątkach.

*Qui ſe humiliat, exaltabitur.* Lucæ 18.

**Naygornieyſza ieſt w reſpektach Bożych, uniżoność pokory. Iako ſię kto głęboko poniża; tak ſię wyſokim ſtopniem, y wzroſtem, do BOGA wynośi.**

KTo ſię uniża, tego ſam BOG wynośi, y podwyżſza. Pierwſzy u BOGA reſpekt, do podwyszſzenia, ná ſzukaiących ſwego poniżenia. Łatwy, prętki wzroſt przed BOGIEM, y w Boskim reſpekćie, pokorą uniżonym. Naywyżey reſpektow Bożych, pokorá dośięgá. *Qui ſe humiliat, exaltabitur.* Kto ſię uniżá, podwyżſzon bedźie, á od kogo? niewątpić! że od Bogá. A w iakieyże wyſokośći? w łaſce, y reſpekćie Boskim! Naygornieyſza ieſt w reſpektach Bożych, uniżoność pokory. Jako ſię kto głęboko poniżá; tak wyſokim ſtopniem, y wzroſtem do Boga wynośi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

Naypewnieyſzy tor, do reſpektow Boskich, Mędrzec Páński wyraźił, y zápowie-
Eccl. 3. dźiał. *Quanto magnus es, humilia te in omnibus, & invenies gratiam coram Domino.* Nieuymuie pokorá, ludźiom práwey wyſokośći, ále ią zbáwienniey, y ſzcześliwiey pomnáżá. By kogo BOG, w naywyżſzym talentow przyrodzonych, zdrowia, fortuny, honoru, poſtáwił ſtopniu; nieubliży ſię mu nic uniżeniem, ále przed Bogiem, y w łáſce Bożey, pomnoży iowićie, wyſokość iego. *Humilia te in omnibus, & invenies gratiam.* We wſzyſtkim, w káżdym progreſsie, uniżay ſię ſam, kto chceſz znaleść łaskę Bożą, y otrzymać wzroſt lepſzy, w reſpekćie u Bogá. Miło rolnikowi, goſpodárzowi, pogládáć ná kłoſy zbożá, kiedy ſię ná doł zniżáią; bo go o pewnośći, y żyznośći źiarn upewniaią. Tak przyiemny Bogu widok, ſpráwiedliwych, pokornym, o ſobie rozumieniem, ſchylaiących ſię, y unizáiących: boć pewny po ſobie, o pełnośći cnoty, zbawiennego baczenia dowod, y probę dáią; kiedy ſię ſami poniżáią. Pierwſza, tego probá Nayś: MARYA, ktora ſię tym záſzczyca w pieniu ſwoim: *reſpexit humilitatem Ancillæ ſuæ.* Weyrzał BOG ná uniżoność moie. Naypierwſzy, naywyżſzy reſpekt u Bogá, ná Nayś: MARYA, bo y nayuniżenſza pokora. Mátką ſię Boską ſtáie, á ná ten ſam, czáſu punkt, Służebnicą ſię Bożą ſtáie: *Ecce Ancilla Domini.* A tak głemboką pokorą reſpekt względu Bożego, ná śiebie obroćiłá; w reſpekćie łáski Bożey, náypokornieyſza,
Lucæ 1. naywyżey ſtaneła: *reſpexit humilitatem Ancillæ.* Applaudowáł Bernárd S. ták wyſokiemu, Nayś: MARYI, Nayuniżenſzą pokorą wzroſtowi. *O Virgo Virga ſublimis, quam*
Bern. Ser. 1. de Adv. *in ſublime verticem Sanctum erigis! usq; ad ſedentem in throno! usq; ad Dominum Majeſtatis. Neq; id mirum! quoniam in altum mittis radices humilitatis.* O Panno! nád wſzyſtko ſtworzenie, przed Bogiem wzrosła, y wynieśioná? á kto doyrzy? kto zmierzy? iáko wyſokoś ſię wynioſłá? áż do śiedzącego ná Tronie Boga, do Páná chwały, y Maieſtátu! á ni to dźiwná! że ták wyſoko wzroſłaś; kiedy tak głęboko, korzenie pokory zápuśćiłáś! ktore drzewo, głębiey korzenie w źiemi záſadza; to y wyżey wzraſtá. Szczyći ſię ſamá Nayś: MARYA *radicavi in populo honorificato.* W ludu, wiernośćią uczczonym, záſadźiłam, zápuśćiłám korżenie moie głęboko; *radicavi:* A ktoreſz korzenie? *radices humilitatis!* korzenie uniżenia, upokorzenia, to ieſt iako korzenie drzewa, głęboko ſię w źiemi záſadzaią; takem ſię ia głęboko poniżáłá a BOG *reſpexit humilitatem,* weyrzał ná pokorę moię: *fecit mihi magna:* wyniosł mię, y podwyżſzył, tak wyſokim wzroſtem, iako wielkim Boskim ſwoim reſpektem. Powſzech-
Pſal. 112. nie pokornemu uniżeniu reſpekt Boski, Pſalmiſta opowiádał: *Humilia reſpicit, & alta à longè cognoſcit.* Reſpekt ſwoy, BOG ná pokorne obraca, y kieruie, od wyſokośći od-
Pſal. 50. dála. *Cor contritum, & humiliatum, Deus non deſpicies.* Skruſzonym ſercem, y uniżonym, Boże niewzgardźiſz, áni go zwyſoká okiem przerzućiſz, przemínieſz? *deſpicere!* znáczy okiem zgory ná doł pátrzyć, á iako poniżoną rzecz, ábo ſtaturę przeglądać, y pogardzać. Przyrzeka Pſalm: że pokorá, tak ſię przed Bogiem wynośi, że *deſpici* okiem Bożym, z gory ná doł patrzącym przeyrzeć ſię nie może, niepada ná deſpekt: tudźieſz ieſt Boga náypierwſzego względu y reſpektu iego: áni zgory Bog ná doł zda ſię pogládáć kiedy ná pokornego, ále pogládá iako ná tudźieſz śiebie bliskiego. *Cor*

*humiliatum*

*humiliatum non deſpicies!* Gloſſował zá tym Auguſtyn S. *In altis habitat, & humilia reſpicit. Sic exaltat humiles; ut non faciat ſuperbos. Itaq; & in altis habitat, fecitq; eos ſibi cœlum, id eſt ſedem ſuam.* Opowiádał Job: *qui poſuit humiles in ſublimi.* [Auguſ. in Pſ. 112] BOG wyniosł pokorne, y oſádźił wyſoko, y Náyś: MARYA: *depoſuit potentes de ſede, & exaltavit humiles.* [Job. 5.] Strąćił BOG pyſzne, zwyſokiey Stolice, y podwyżſzył, y wyniosł pokorne. O czym ták Auguſtyn S. BOG mieſzká ná wyſokośći, á kocha ſię naypierwſzym względem Boskim, w pokorney uniżonośći. Tak wynośi pokorne żeby ſię tym nie ſtali pyſznemi. Mieſzka tedy BOG ná wyſokośćiach pokornych, ktore wyniosł, á uczynił niebem, to ieſt ſtolicą ſwoią, w ktorey ſię oſádzá. Takowe świadectwa, taką radą konkludował Ambroży S. *Quisquis cupit Divinitatis tenere faſtigia, humilitatis ima ſectetur.* [Ambr. Ser. 10.] Jako ſię kto chce do Bogá zbliżyć, y w reſpektách łáski iego wynieść; tak ſię má wprzod pokorą poniżyć. Deklarował Zbawićiel ſwoy umysł: *Si exaltatus fuero, omnia traham ad me ipſum.* [Joan. 12.] Jáko iá będę ná krzyż sromotny, y zelżywy podnieśiony, ták do mnie wſzyſtkich poćiągnę. W háńbie, w obeldze, w ſromotnym poniżeniu, krzyżowey ſzubienice, Zbawićiel zákłádá ſwoią exaltacyą, *Si exaltatus fuero?* Nadto wſzyſtkich ſług wiernych, do teyże krzyżá háńby, do tegoż poniżeniá, poćiągnąć ſię obiecuie. *Si exaltatus fuero, traham.* Dał znáć, że iako Zbawićielowi, tak iego wiernym, krzyżowa háńba, y pogardá, y wſzelkie poniżenie, torem ieſt do exaltacyi, ná niebie, y u Bogá. Y zeznał to wyraźnie Paweł S. o Zbáwićielu *Humiliavit ſemet ipſum, usq; ad mortem propter quod exaltavit illum Deus, & donavit illi Nomen, quod eſt ſupra omne nomen.* [Phil. 2.] Upokorzył ſię ſám Zbáwićiel, y uniżył, aż do śmierći: dla czego dał mu Bog Imię, ktore ieſt nád wſzelkie imię. Z tey powági argumentował Ambroży S. *Accipe argutis auribus, ſi putas, quod Chriſto profuit humilitas ſua! cui ergo non proderit? ſi illum exaltavit quem non augebit?* [Ambroś. in Pſal. 118.] Słuchayćie wierni pilno: wierzyćie, y wiezyć maćie, że Zbawićielowi do podwyżſzenia iego ná niebie, y w chwale, pomogłá pokorá iego, iako Páweł zeznał: A kogoż ta niepodwyżſzy, niewynieśie? przed Bogiem, y w reſpekćie iego? Mowił o tym ſamym u Proroka, do nás Zbáwićiel. *Sicut exaltantur cœli à terra, ità exaltatæ ſunt viæ meæ, aviis veſtris.* [Iſa. 55.] Jáko niebo nád źiemię, wyſoko ſię wyniosło; tak drogi moie, ktoremim ſzedł ná źiemi, przez pogardy, obelgi, zelżywośći, poniżenia: *Humiliavit ſemet ipſum, exinanivit ſemet ipſum, formam ſervi accipiens:* a ſzedłem w służebniczey poſtáći, y wyniſzczyłem ſię ze wſzyſtkiey chwały moiey: tak te, poniżenia mego drogi, wyniosły ſię nád wáſze drogi, ktoremi idźiećie, prágnąć chwały, unoſząc ſię pychą, y chlubą, rozumieiąc o ſobie wyſoce, á wyśćie przeto odemnie, y reſpektu mego, precz zdaleká! Jako ſam Zbawićiel nábył upokorzeniem podwyżſzenia; tak nie inny tor náznáczył, ſwoim wiernym, á żeby ſię Bogu podobáć, w reſpektach poſtąpić mogli, tylo tor pokory, y uniżenia. A to náprzod wyráźił kiedy wiernych ſwoich, náymnieyſzemi názywał: *Quidquid minimis meis feciſtis, mihi feciſtis.* Cośćie naymnieyſzym moim uczynili, mnieśćie uczynili: Czym pokázał; że ſámże, zná ſię w pokorne naymnieyſze, y w nayuniżeńſze wierne, przemienionym, przeiſtoczonym: zna ſię bydź w naymnieyszych, w pokornych. tym przyſtęp ſám do śiebie ułatwiał: *Sinite parvulos venire ad me.* Niezábrániayćie przyſtępu, máluckim fantázyą, maluczkim pokorą, y máłym o ſobie rozumieniem. W tych ſię kochám, z temi rád obcuię, w tych przebywam. Toż Mędrzec o Zbáwićielu, Wćieloney Mądrośći przepowiedźiał, iako ten potym, maluczkie pokorne wabił: *Si quis eſt parvulus, veniat ad me.* [Prov. 9.] Kto ieſt z wás máluczki, pokorny, temu ieſt do mnie przyſtęp pierwſzy. Jákoż y ſam Zbawićiel, dźiękował Bogu Oycu, zá pierwſzy reſpekt, ná máluczkich, y pokornych. *Confiteor tibi Pater, quia abſcondiſti hæc à Sapientibus, & prudentibus, & revelaſti ea parvulis.* [Mat. 10.] Dźiękuię Oycze, żeś te rzeczy zakrył przed mądremi, á obiáwiłeś ie máluczkim. Wyraźił ſię ſam Zbawićiel, w owym goſpodarzu, ktory záiadáiących z pokory, *in noviſſimo loco,* ná mieyſcu oſtatecznym, ſadzących ſię zá naypodleyſze, nayoſtátnieyſze, wyżey pomyka, wyżey oſádza, y wynośi: *Amice, aſcende ſuperius!* [Luc. 14.] Przyiáćielu, iákoś ſię uniżył; tak poſtąp wyżey. Ten ći tor pokory, do reſpektow Bogá Zbawićiela wyráźiły, y pienie Salomonowe, pod tytułem Salomoná. *Ferculum ſibi fecit Rex, aſcenſum purpureum. &c.* [Cant. 3.] Tron ſobie załoźył Krol Nieba Zbawićiel, á wſtęp, y ſtopnie do tronu, purpurowo przyodźiał Zbawićiel, y pokrył. *Aſcenſum purpureum.* Purpura wizerunk czći świátowey, y honoru, y pompy świátá. Iako do tronu przyſtępuiąc, ſtopnie deptáć nogami potrzeba; tak do Zbawićiela Boga, ináczey nie przyſtąpiſz, chyba że purpury, to ieſt pompę, honory, cześć świátową, podepcesz. W tey podobnie imaginacyi mowił Auguſtyn S. *Tutam viam ad cœlum molitur humilitas, ſurſum levans cor ad Dominum.* [Aug. de Cau. l. 18 C. 14.] Beſpieczny tor, wynálazla pokora do nieba: *Cœlum ſedes ejus,* do Tronu Bożego. Bo tá depce cześć świátową, chlubę, pompę; á ták iá-

ko świátową prożność depce; ſerce áffekt, y myśl podnośi do Páná doſtępuie ſercem;
Aug. Ser. 213. de tempt. afektem ſię zbliżá do Bogá. Przyrzekał zá tym Auguſtyn S. *Humilitatis paſſibus ad Cæli culmina conſcenditur: quia Deus excelſus non ſuperbia, ſed humilitate attingitur. Quantum humilitate cor inclinatur ad ima tantum proficit in excelſo.* Nayobſzernieyſzy ieſt
krok do Bogá, krok pokory. Niebo ieſt ſtolicą, y tronem Bożym: Wſtęp do wyſokośći tronu tego, iedynie łátwy, y prętki, krokom pokory. Bogá nieskończenie, wyſoce
w ſobie godnego, y doſtoynego, iedyná pokora dochodźi, y dośięgá. Ile krokow ná
doł, podobnym, o ſobie rozumieniem uczyniſz; tyle poſtępkow ná wyſokość nieba, y do
Bogá otrzymaſz wymiar pokory, ieſt wymiárem aſcenſu, wſtępu, y wynieśienia ſię przed
Bogiem, y w reſpekćie Bożym. Tym torem, tudźieſz Bogá ſtáneli Cherubinowie, wedle E-
Ezech. 1. zechiela Proroká. Tak wyſocy Duchowie Niebieſcy, á żeby tylo chwałę Bożą pomnáżáć mogli; poſtać zwierząt, człowieká, lwa, woła, y orłá: y ſtały ſię cale iáko bydlęta u *Boga*: *Ut jumentum factus ſum apud te*: á iáko práwe bydlęta, záprzęgły ſię do wozu chwały Bożey, y
Eze. 10. w tym wozie, iako bydlęta prácowali: *Ecce quatuor rotæ, juxta Cherubim. Ubi erat impetus Spiritus gradiebantur.* A iakimże dáley ſkutkiem? *Cum elevarentur animalia de terra, eleva-*
Ezech. 1. *bantur ſimul & rotæ.* Podnośiły ſię zwierzęta zá tym, w poſtáći zwierząt wynośili ſię w gorę pod niebo, y pod ſam tron *Boży*, Cherubinowie; zá niemi y wozu chwáły koła, á to
tak wyſokim aſcenſem, y wſtępem: że nátychmiaſt głowámi, nieba, Tronu Bożego, ná
Ezech. 1. tronie záśiádáiącego Bogá ſwego dośięgli. *Et ſuper firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, quaſi aſpectus lapidis ſaphiri, ſimilitudo throni, & ſuper ſimilitudinem throni, ſimilitudo, quaſi aſpectus hominis deſuper.* Tudźieſz nad głowami Cherubinow, dla chwały Bożey,
ná wzor bydląt, do wozu záprzężonych, tron Boży Bog ná tronie. Tak naybliżey Bogá,
wynośi upokorzenie. Dáł ſię widźieć dálſzy, tamże wizerunk, *Boſkich* reſpektow, ku pokornym. *Aſpectus hominis deſuper. Et vidi quaſi ſpeciem Electri.* Ten Pan, y Bog záśiadáiący
ná Tronie, nád głowami upokorzonych Cherubinow, miáł poſtać ná ſobie burſztynu! A
co w tym zá expreſsyá? Ta! *B*urſztynu wiadoma z plewami, ze zbłami ſympatya, y kombinácya. Burſztyn náturalnie, kochá ſię w podłośći plewy, y słomy zbłá; ktorą do śiebie ćiągnie, y przy ſobie, kliiąc, trzymá. W poſtáći Burſztynu, Prorokowi Bog ſię pokázał: *Et vidi ſpeciem electri.* Czym wyraźił ukontentowanie ſwoie w pokornych, ktorzy ſię zá plewy,
y słomiane zbła poczytaią: tych, iako plewy burſztyn, Bog do śiebie poćiąga, przytula. Po-
Pſal. 112. kornym naypierwſzy reſpekt u Bogá. O czym Pſalm námienia: *Suſcitans, à terra inopem, & de ſtercore erigens pauperem.* Bog poniżonego do źiemi, ubogiego podnośi, y podwyſzſza, z
gnoiu, z pogárdy, z obelgi niedołężnego. Dáł probę tego Abrahamowi: ktorego plemię,
Gen. *Sicut pulverem terræ*, iáko proch źiemie poniżone, pogardzone, pod nogámi depcących,
porzucone, deklarował wynieść, ná niebie oſadźić, y tudźieſz Tronu ſwego lokować. *Numera ſtellas, ſi potes, ſic erit ſemen tuum.* To plemię, ktore iako proch, poniży ſię, podnieśię z źiemi ná niebo, tudźieſz Bogá. Tym torem przed Bogiem urosł, kámień Dánielow:
Dan. 2. *Percuſſit ſtatuam, in pedibus ejus ferreis & fictilibus.* Uderzył w gliniane nogi ſtatuy, minął
złotą głowę, ſrebrne pierśi, nie ważył ſię ná drogie kruſzce, wymierzył w glinę, do nog
ſię rzućił, y poniżył. *Lapis qui percuſſerat, factus eſt mons magnus, & implevit univerſam terram.* Wnet urosł ná gorę wyſoką, Olimp niebotyczny, y nápełnił cáłą źiemię. Wedle
Doktorow, ſamego Zbawićiela, ten kámień wyrażáł, dlá nas poniżonego, od *Bogá* nád
wſzyſtko ſtworzenie wynieśionego. Dáł oraz wizerunk, iáko upokorzonych Bog wynośi, á
Can. 1. iáko pokora, wyſoki, w reſpektach Bożych wzroſt, ludźiom daie. Szczyćiła ſię tym aſcenſem duſza nábożná. *Dum eſſet Rex in accubito ſuo, nardus mea dedit odorem.* Gdy Bog Pan,
y Krol Niebá, záśiádł Tron ſwoy, Spikanard moy, dáł wonią przed ſamym Obliczem Bogá
Ruper. moiego. Nayuniżeńſze to ieſt źiele, ſpikánárd, u Oycow Swiętych wyobráża pokorę. *Nardus*
Super. 1. *eſt calidæ naturæ, ſignificat humilitatem, ex charitatis affectu &c.* Tey pokory przed Obli-
Cant. czem *Bożym*, y przed Tronem iego, tudźieſz ſtawá wonia, Bogá kontentuie, y reſpekta
iego Boſkie pośiádá. *Nardus dedit odorem.* Applaudował wyſokośći pokory, w reſpektach
Petr. Dō Ser. 3. in Nat. S. Joan: *Bożych*, Piotr S. Damiani: *O Beatæ humilitatis excelſa majeſtas! quæ dum ſuo judicio, in ima deprimitur Divina provehente clementia, ad cæleſtia ſublevatur.* Błogosłáwioná, pokornego, o ſobie mniemánia, pokornego ſerca, chwałá, y wielmożność u Bogá: iáko ſię podłym, o ſobie mniemániem, ſam poniżá; ták litośćią Bożą nád nieba, przed Tron, y Oblicze Boże
Iſid. Sol. l. 2. c. 15. wynośi, y podwyżſza. Konkludował S. Izydor: *Eſto parvus in oculis tuis, ut ſis magnus in Oculis Dei.* Málutą, y uniżonym bądź Chrześćianinie, w oczach zdania twego: ábyś ſię ſtáł
wielmożny, y ogromny, w oczach Bogá nieogarnionego. A máłoż ludźie mámy wſzyſcy,
fundámentow pokory? y podleyſzego, o nás rozumienia? náypierwſzy ieſt podłość nikczemność ćiáłá naſzego, tak potrzebom, nędzom, boleśćiom, chorobom, skázom, y obelgom
podległego; iáko wſtyd y wymowić! Toż ćiało do złego, do grzechow nas záwſze nákłániá: w troski nápędzá: do utraty nieba, wiecznego ſzczęśćia przywodźi. Duſza náſza wol-

nośćią

nośćią swoię, iák wiele śię złego waży? iák wielekroć, przećiw Bogu powstałe? iáko złe, przećiw rozumowi elekcye czyni? iáko złym żądzom, y piekłu, świátu, ćiału, sprzyja? ná swoie złe, y potępienie? Rozum nász iáko w rzeczach, nie tylo nádprzyrodzonych, y trudnych; ále y w przyrodzonych, ćiemny, ślepota, niewidomy. Rzeczy oczom, y zmysłom podległych nierozumie? á co zázmysłámi? y tym myśl iego, dopieroż tępieie: á iáko często, błądźi? ná zdániu śię omyla? á co zámożność násza? co záśtáłość iestestwa? áni ná moment możemy trwać, bez Boskiey opieki, y tákieyże dźielnośći, iáką nas stworzył: nie robić, áni śię poruszyć, áni pomyślić możemy cokolwiek, bez pomocy Bożey, y wspoł roblenia. *Non sumus, sufficientes cogitare aliquid a nobis, quasi ex nobis. Sine me, nil potestis facere.* Podlismy, nikczemni, z przyrodzenia y początku nászego, z gliny ulepienia: podleyśi z nászych złych skłonnośći, zmyślnośći, z pássyi, z pożądliwośći: naypodleyśi z uczynkow, złego czynienia, z obyczáiow obcowánia, z grzechow godnych, wszelkiego, y wiecznego pohánbienia. Arcy podła iest, nieudolność, ułomność násza; ale nierownie podleysza, wzgardzeńsza, przećiw Bogu niewdźięczność, złość násza, y nieprawość. Iáko wiele Bog dla nas uczynił, iáko wiele nám dał docześnie, y duchownie: iáko wiele dla nas poniosł, y ćierpiał: iáko wiele do nas niewdźięcznośći, pogardy, przez grzechy zniewagi odniosł: ták wiele w nas fundámentow y obligow, do nálezego upokorzenia, y uniżenia. Iák wieleśmy śię łaskom Bożym, ná złe násze sprzećiwili, ták wieleśmy dobrego opuśćili, utraćili: iák wiele krocśmy nierozumnie, lekkomyślnie, nieprzystoynie co pomyślili, wymowili, uczynili, ták wieleśmy tesz materyi, ná upokorzenie násze zgromádźili. A kiedy oko rzućiemy ná to; ná iakąśmy w piekle hańbę, wzgardę, y mękę zárobili? iáko w niebie chwałę, y co złaską y Bogiem utraćili: á dla iak marnych fraszek? Ach! iáko śię nieponiżać! iáko sami sobą gardźić niemámy? głębiey śię niżeli piekło, y pod nogi lucypera, poniżać mámy, ktoryśmy nie samą myślą; iako lucyper, y źli Aniołowie; nie raz; iáko źli duchowie: ale tyśiąc złemi myślami, mowami, uczynkami, Bogá ćieszko obráźili, iáko grzeszniejśi; tak nád lucypera, y złych iego Aniołow, nie tylo nátury podłośćią; ale y grzechow nászych nieprawośćią, nieporownanie wzgardzeńśi, nikczemnieyśi. A iako wieleśmy zgrzeszyli? iako wiele zgrzeszemy? nie wiemy! to pewná? że co tylo iest grzechow naysroższych, naybrzydszych, ieżeli nas szczegulná łáska Bożá, nieutrzymá, łátwo popełnić potrafiemy. A to iáko nas pokorzyć niema że wielu komplexyą słabszych, przymiotami, rozumieniem, rzeczy poznáwaniem, śiłami, y sposobámi dobrego żywota, niedostatnieyszych, zmnieyszemi łáskámi Bożemi, w wiekszych pokusach powierzchnich, y wnętrznych, wiecey dobrego zrobili, mężniey, y dźielniey, w spawie zbawienia śię stawili, niżeli my, we wszystkie śiły, sposoby, y łáski Boże dostatniey, śi? A iáko śię tu niepokorzyć, nieuniżać? á iáko o sobie wiele trzymáć, czyli dla podłośći nátury, czyli dla ułomnośći, złey w nas, y grzeszney woli, y Bogu nieuprzeymego, niewdźięcznego sercá: *Humiliamini sub potenti Manu Dei.* Uniżaymyż śię pod Prawicą Bożą, y rozporządzeniem, woli Nayświetszey Bogá Naywyższego. Znaymy z nas, iedyną podłość, y nikczemność. Chwalmy, y sławmy Boską litość! wołaymy w okazyach poniżenia nászego, y pogardy do Bogá z Psalmistą: *Bonum mihi quia humiliasti me.* Niechćiałem śię sam uniżać, upokorzyłeś mię Boże! ále mi tak dobrze, tak zbawieńnie! Niech iá będę tu poniżony; ábyś Ty moy Boże przezemnie był uwielbiony. Spraw to Ty samá, nieskończona litośći Bożá, ábyśmy śię tu sami, w nászym mniemániu, iáko náyniżey kládli; ażebyś Ty Boską dobroći, nas z nászey podłośći, wyniosłá do chwały twoiey wielmożnośći. Amen.

2. Cor. 3. Joan. 15

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę Iedenastą po Swiątkach.

*Et adducunt ei surdum, & mutum.* Marci 7.

**Pospolita, á wrodzona, grzechom kompania: zwyczayna grzechom chodźić z ássystencyą. Grzech ieden, wiele innych, zá sobą prowadźi.**

IEdna nędza, człowiekowi niedokuczy: iedna bieda minie, druga bedźie. Wiążą śię z sobą ráde nieszczęśćia. Wiele ná to stárych zdánia, wiecey doświadczenia. Dawne przysłowie z Terencyusza: *Calamitas nulla sola. Aliud ex alio malum.* Nieszczęśćie poiedynkiem do ludźi niechodźi, pospolićie: iák źle, ták źle: smutek zá smutkiem nástępuie. Ták śię żalił Homerus: *Ut me excipit malum ex malo semper.* Iedna bieda drugą rodźi, iedno złe odeydźie.

Terent. adag. Homer.

Curtius. odeydźie, drugie przychodźi. Y Curtius. *Doloribus dolores incumbunt: famem pestilentia secu-*
*ta est.* Zal zá żalem śćiga, á smutek zá smutkiem goni. Seneká: *Dolor dolorem trudit, & me-*
Sen. in adag. *tus metum. Sic fluctus fluctum excipit.* Iáko ná morżu, ábo wielkiey rżece wiatry, flukt zá flu-
ktem, falą zá falą popędzaią; ták często ná ludźi frasunek zá frasunkiem, á boleść biie, y nástę-
Ausonius sen. in agam. puie zá boleśćią. *Catenati labores. Alia ex aliis cura fatigat Uexat animos nova tempestas.* Nie
o iedney biedźie człowiekowi myśleć, iedney zbędźie, ná drugą gotowáć się muśi. Powiąza-
ły się troski z sobą, y prace ludzkie. A iáko żeglarż, z iedney fali y burzy, ná drugą pada, y
z nią się pasuie; ták człowiek z iednego nieszczęśćia wybrnawszy, ná drugie przychodźi, á czę-
sto, rázem wiele się złego nágromadźi, y skupi. Doznał ná sobie Ewanieliczny káleká, y głu-
chy, y niemy. *Adducunt surdum, & mutum*, y niemotą, y głuchotą nie dołężny, ták wielu
biedom, więcey niewygodom, z tych niemocy idącym podlegał. Łátwo się złe mnoży, łátwo
kupi, y gromadźi: ták to, ktore ćiáło trápi, serce swędźi; iáko to, ktore dusze záraża, sumnie-
nie káźi, nieprawość y grzechy. *Adducunt surdum, & mutum.* Nie mało y ná duszy rázem
głuchych, y niemych. Nieieden cále ogłuszał ná słowo Boże, ná święte nátchnienia, ná zbá-
wienne reflexye, y adhorty, ná cudze spráwiedliwośći, ábo miłośierdźia, y bliźniego miłośći
rekwizycye. Nie ieden rázem y oniemiał, áby dobrze niemowił, áby prawdy niewyznał, áni
grzechow ná spowiedźi, áby modlitwy nieodprawiał, paćierzy niemowił. *Surdum & mutum.*
Nic pospolitszego, iáko grzechow kompania: grzechy kupą ráde chodzą, z sobą się wiążą: ko-
cha się grzech w ássystencyi. Grzech ieden, wiele innych zá sobą prowadźi, y ćiągnie. Ad
M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Ráde sobie grzechy ássystuią, łátwo ludźiom w grzechy wkraczać, á ieszcze łátwieysza,
Claud. y pospolitsza, z grzechu w grzech postępowáć! Uznał to Claudianus. *Proclivis usus in pejora*
Iuven. *datur.* Do złego, iáko z gory, łátwy zábieg. Iuvenalis. *Nemo satis creditur tantum delinquere:*
*quantum permittitur: adeò indulget latiùs sibi ipsi.* Nieutrzyma się grzech w iednym stopniu, ábo
w iedney liczbie, żeby dáley niepostąpił. A sumnienie ludzkie, iáko się raz ná grzech odwa-
ży; ták właśnie, iáko z gory popchnięte, złego zápędu, utrzymáć niemoże: co dáley, to gorzey,
w grzechy się záwodźi. Wyświadczył to Grzegorz Wielki. *Peccatum, quod per pænitentiam non*
*diluitur, mox suo pondere in aliud trahit.* Taż iest decyzya, y Swiętego Concilium Trydenckie-
go: Nayćiężey raz zgrzeszyć, dalsze grzechy iáko z másłem: iáko z gory zapęd. Grzech po-
pełniony, ieżeli co rychley práwą pokutą niebędźie zgładzony, wnet do innych popycha, po-
Stengel. in ad. Engelgr. Theatrum vitæ hum. ćiąga. Piszą historyę, o miasteczku, pod wysoką gorą, ku Niebu podniosłą, przykrego spad-
ku: tę gorę, wielkie raz okryły śniegi. Ptak iákiś z samego wierzchu gory, ná wilgoći, poru-
szył śniegu, zwalił nieco, zwiiać się z gory począł śnieg w kłębek, á co raz *suo pondere* w wię-
kszy, áż wał co raz większy, áż spadźistośćią gory, w potężne wały, y pagorki zbieráć, y ták
się kupić, y gromadźić co raz gwałtownieyszym zápędem, w machiny się nátężywszy, cáłemi
gorami, spadł ná mieśćinę, y zásypał, záwalił, y przytłumił, obywatele: *Proclivior usus in pejo-*
*ra.* Ták łátwy właśnie, iáko z gory, zápęd nieprawośći. Iáko weźmie raz gorę nieprawość;
uw. PPm ták się co raz bardźiey nátęża, więcey wzmaga, kupi, gromadźi. Niestawa nieprawość w ie-
dney mierze, ále sporszym coraz zápędem, w większe grzechy sumnienie záwodźi. Doznały
tego nieszczęśliwym doświadczeniem ná sobie, milliony ludźi, y doznaią. Wspomnię o iednym
Pustelniku: Ten árcy długo od czartá, ćięszkiemi pokusami gabany, począł w pokusach nie
co tęsknić sobie, y przykrzyć. Postrzegł czart tego, y tym żwawiey, nań się záwźiął, áby się
mu ćiężey pokusami uprzykrzył: kiedy iuż mocno serce iego tęsknicami zwątlił, y w troskli-
we, á rospaczaiące myśli wprowadźił iáwnie mu się pokazał, y oświadczał: że przestáć náiaz-
dow pokus niemiał, pokiby go do grzechu nieprzywiodł. Aleź ták práwi: Niechcę więcey,
po tobie: przynamniey raz zgrzesz! á iuż ćię gábáć, y kuśić przestánę! dálęć ná opcyą trzy
grzechy: piiaństwo, cudzołoztwo, zaboystwo! obierż sobie ktory chcesz grzech, popełniy, á
iá ćię kuśić przestánę. Posłuchał głupi, á że mu się zdał grzech naymnieyszy piiaństwo, ná
nie się odważył. Upił się, w piiaństwie zcudzołożył: zcudzołożywszy, dla wstydu, y háńby
Virgil. cudzołożnicę zábił: á ták miasto iednego, wszytkie trzy grzechy popełnił. *Proclivior usus in*
*pejora.* Niechodźi grzech do sumnienia, tylko w kąpanii. *Sic omnia facis in pejora ruêre.* Nie-
Basilius. tylko w złych przypadkach, ále pospolićiey w grzechach, co dáley, to gorzey. *Semper in pejus,*
*res delabuntur.* Iáko się raz sumnienie skaźi, ták záwsze w gorsze grzechy postępuie, ieżeli się
Cassiod. in uar. ná ráźie szczerą pokutą nieukuruie. Práwa náuká Kássyodora. *Malum cum perseverat, auge-*
*tur, & remediabilissimum est, accelerata correctio.* Skáżone sumnienie, w iedney porze złośći
Ep. chris. hō. 3. ad pop. się nie zástoi. Nieprawość iáko wrżod: *Peccatum est sanies, brevi totum corpus depopulans:* kto-
ry coraz, to ná większy otok, ná sprośnieyszą ropę zbiera się: ták ieżeli ná ráźie nie zábiegasz,
ták się bardźiey pomnaża, szerży, y zbiera, większa grzechow ropa, y zgnilizna. Dobrze grzech
porownáć z puchliną, ktora w iednym stopniu niestoi, ále coraz bardźiey się po ćiele rozćią-
ga, y szerży. Nádto puchlina, nienásyconym do wody ápetytem, y prágnieniem záraża. Toż
wyznáć o nieprawośći. Y tá záwsze, á coraz bardźiey w sumnieniu, rośćiąga y pomnaża; pu-

ki człowieká, cále wiecznie nie zágubi. Grzech iáko puchliná, nieugászone w sumnieniu, rozżarza prágnienie do wody nieprawości: *bibunt iniquitatem, sicut aquam.* Prętko zá czásem złopie się nieprawość iáko wodá. *Quo plus sunt potæ, plus sitiuntur aquæ*, á sámym nieprawośći złopaniem, większe się prágnienie żarzy, do teyże wody nieprawośći. Imaginowáć z Chryzostomem S. nieprawość iáko ogień. *Qua ratione complures videas, in omne genus peccati imprudentes prolapsos; quod flammam initio exorientem non restinxissent. Sicut enim ignis de domo, in domum transilit; sic iniquitas, semper se augmentare studet.* Chrys. h. 3. tom. 3. O iáko w wielu sumnieniach nieprawość, iáko ogień záległá się á że ná ráźie niezágászona, pożarem ná wszytkie zbrodnie się rozszerzyłá. Iáko bowiem ogień z istoty swoiey rośćiąga się ná przyległą materyą, sam wraz bárdźiey szerzy, y rozmnaża: á kiedy dom zágore, cáły dom wnet opánuie, z domu do domu przeskákuie, y cáłe często miástá, w perzynę obraca. Ták skoro się w ktorym sumnieniu, *flamma vitiorum*, we [illegible] stylu Kośćielnego, płomień nieprawośći zaymie, nátychmiast prętko wielkiemi pożarami wybucha, á ná ogniu piekielnym kończy. Orat. S. Laur. Acz y tu grzech, iáko w ćiele ogień piekielny, *ignis sacer*, ábo kancer. Iáko w ktorym członku kancer, ábo ogień piekielny, ćiáło záráźi, ták coraz dáley szerzy się, y po ćiele rozchodźi; puki cáłego ćiáłá nieopanuie. Ták nieprawość, raz wzniecona, y zápalona w sumnieniu, większemi coraz pożarami rozżarza się, áż do ogniá piekielnego, ále wiecznego. Imaginowáć grzech lepem ptasznicá, náptaszera. O nim dobrze Seneká: *Aves viscum, dum trepidantes excutiunt, plumis omnibus illinunt.* Sen. Pádnie ná lep ptaszyna, uwiąźnie zá nożkę, y chce się drugą popráwić, áż y drugą ulgnie, y uwiąźnie, trzepiocze skrzydełkiem, áż y skrzydełko ná lep ulgnie, áż y drugie, áż cáła ptaszyna ná lep uwięzłá. Ták práwie dusza, skoro raz ná lep, nieprawey roskoszy padnie, wnet nieraz, y drugi, nie iednym, ále y dźieśiątym, y setnym często, bá y tyśiącznym ulgnie. Aboli też czártá imaginowáć ptasznikiem wten sposob. Złápie ptasznik ptaszynę, wnet ią ná wabia używa, áby inne pod śieći zwabił. Ták czárt, iáko duszę w grzech ieden uwikła; ták grzechu tego, záżywa náń, iáko wabiu, ktorym inne do duszy zwabia, y wprowadza. Imaginowáć nieprawość, iáko więzy, kaydany, łáńcuchy, w ktorych się ogniwo z ogniwem wiąże, á kto zá iedne ogniwo poćiągnie, cáły zá iednym ogniwem łáńcuch poćiąga. Ták u Oycow Swiętych zowią się *Concatenata vitia*: iáko łáńcuch z wielu ogniw złożony, z sobą skolligowane, ieden grzech zá sobą inne ćiągnie. W tey imaginacyi Izaiasz grzeszną duszę upominał: *Solve vincula colli tui captiva filia Sion.* Zrzuć łáńcuchy, porzuć kaydany, ktoremi spętany iest twoy áfekt, Corko Syońska, duszo wierna. Wnet zá iednym grzechem, przywiąża się inne grzechy, y w łáńcuch złożą y obćiążą biednego grzeszniká, y skrępuią. Imaginowáć sumnienie, grzechem záwiedźione, iáko koniá rozhełzanego. Iáko twardousty szkápa, raz cugle potarga, ábo zrzući; iáko iezdzcę z śiebie zrzući, ták z parowu ná parow, z płotu przez płot sadźi, áni się zástánowi, chyba że zmorduie. Ták sumnienie zrzućiwszy z śiebie ieżdzcę Bogá, u ktorego wedle Psalmu człowiek iáko bydlę, koń uieżdzcá: *Ut jumentum factus sum apud te*; iáko raz potarga święte więzy práwa Bożego, y cugle boiaźni Bożey, ná co się Bog przez Proroká żalił: *A seculo confregisti jugum meum, rupisti vincula mea, & dixisti non serviam*: Ierem. 2. potargałeś więzy moie, y rzekłeś: *niebędęć więcey Boże służył.* Iáko tedy raz sumnienie grzechem popełnionym, ná kieł weźmie; ták rozuzdanym zápędem, *in via iniquitatis, vias difficiles ambulavimus*: w drogach nieprawośći, przez parowy y káły grzechow, ná wieczną przepáść, rozbiega się y záćieka. To się dźieie z wyuzdánemi ná grzechy; co z młokosem ná koniu twardoustym stáło, potargał koń cugle, zápędem rozbiegłym biega, nośi po polach, rowach w zawody młokosá. Spyta się ktoś młokosá: á gdźie ták w zawody pędźisz? odpowie: *Quo huic libitum!* gdźie się koniowi podoba! Niech tylko sumnienie cugle raz potarga, zápędow iego w grzechy nieutrzymasz, gdźie się podoba złey żądzy; tám pędźić będźie. Imaginowáć sobie nieprawego pokutniká, iáko rolniká, grzech iáko śiew naśienia: iáko imaginował Opat Godefryd. Godefr. Abb. ser. 3. de nat. Dom. *Semen diaboli, sunt vitia universa.* Naśienie u czártá, są grzechy wszytkie. Samże Zbáwićiel, w Ewanielii grzechy, naśieniem złego kąkolu zápowiedźiał. *Inimicus homo, superseminavit zizania*: Ktorym kąkolem grzechow, czárt nasz nieprzyiaćiel, dusze podśiewa. Y w tym stylu, mowił złym zbrodniom, Ozeasz Prorok. *Arastis iniquitatem, messuistis mendacium.* Osee. 10 Záoráliśćie pośianą nieprawość. á ná żniwie zbieraliśćie kłamstwa, y fałsze. Tá zaś tego podobieństwa expressya! Iáko naśienie dobre, ábo tym bardźiey złe, w źiemi ná oráninie pośianę, w stokrotny pożytek rozmnaża się, y rozradza; ták grzech ieden, naśienie czártowskie, od czártá w sumnieniu pośiane, w stokrotny rodzay grzechow roskrzewia się y rozmnaża. Mowićie: nietrzebá złego śiać, sámo się rodźi. Same pokrzywy, łodygi, naśienie złe, ná nowy rodzay zostáwuią, y same się krzewią, á dopieroż bardźiey pośiane, záchowane, y záorane, obfićiey rozmnażaią. Płodna iest nieprawość, iedna z drugiey rodźi się. A grzech ieden, do drugiego przywodźi. Zgrzeszył Dawid, y wyznał o sobie: że iáko owcá pobłądźił: *Erravi sicut ovis quæ periit: quære servum tuum.* Psal. 118. Zginąłem grzechem *Boże*, iáko owca! Szukay Pánie, sługę twego. A czemu grzechu swego, niestosuie do zginienia innego? rzeczy iákiey inney, á nie owcy?

Tá w tym expressya! *Zginie* rzecz iáka inna, pieniądze, szata, nátymże mieyscu leży, dáley
iáko martwa niepostąpi: nátym się mieyscu nayduie, ná ktorym zginęła. Ale zginie, zábłąka
się owca, coraz dáley postępuie, głębiey błądźi, iuże nie stánie w iednym, błędu kroku. *Erra-
vi sicut ovis*, bo z grzechu w grzech, co dáley to gorżey postępuie. A iáko Swięći: *ibunt de
virtute in virtutem*, z cnoty w cnotę postępuią, iáko po szczeblach drabiny, ábo po stopniach
schodow, coraz, to wyżey; ták grzeszący, z grzechu w grzech, iáko z gory, coraz bardźiey ná
doł stępuią ná głębią, y ná przepaść ostátnią niepráwośći. Nieumie sumnienie, skażone po-
stawać, coraz w większe, y sroższe się grzechy záwodźi. Niechodźi grżech poiedynkiem, nay-
ćiężey raz ná grzech się odważyć, wnet więcey ták złey kąpanii, do sumnienia, grzech popeł-
Gen. 2. niony wprowadźi. Dał znać Pan Bog sam o tym Kaimowi: *Si male egeris? statim peccatum in
foribus aderit.* Skoro tylko źle zrobisz, skoro co złego zbroisz, grzech twoy, we drźwiach zá-
raz stánie. Iáko kogo do więźienia wsadzą, do drźwi mu wartę, szylwach przydáią, ná straż,
áby się ztamtąd wychylić nieważył; ták grzech popełniony, grzeszniká wartuie, iáko niewol-
niká, á więcey mu ná wolność niepozwala: uchodźić niemożna! trzyma grzech, iáko więźnia
s.Thim. w więźieniu. O czym Paweł S. *Resipiscant à diaboli laqueis: a quo tenentur captivi ad ejus vo-
luntatem.* Iáko człowiek w grzech wpadnie, iákoby do więźienia; trzyma go czart, iáko nie-
wolniká wartuie, y trzyma do swoiey woli. Alež rzetelnieysza to ieszcze expressya! że grzech
záraz w odrźwiach, iáko warta, iáko szylwach, iáko odźwierny, u Pańskich drźwi stawa. *Pec-
catum in foribus aderit.* Więćie dobrże: ná co przy Pańskich drźwiach warty, odźwierni stá-
wáią? iżali nie náto? áby nię znaiomych, obcych, postronnych, do pokoiu, do Páná niepuszcza-
li wolno, chyba kogo Pan puśćić każe; ale domowym, poufałym, weśćia niebronią. Grzech
popełniony, odźwiernym się stáie sumnienia grzeszącego: á ztąd wnośić trzeba: że ten odźwier-
ny grzech przychodzących dobrych myśli, zbawiennych nátchnienia, inklinacyi, do grzeszne-
go niepuszcza, iako sobie przećiwnych, y obmierzłych odpycha; ále skoro się tylko pokusa zła,
grzech inny pokaże, iáko brátá, naypoufalszego kąpana, nátychmiast wprowadza do sumnie-
nia. Otwiera záraz ten odźwierny sumnienie, kocháney sobie rowni, y kąpanii, grzechow po-
dobnych. Popełnisz grzech choćiaż ieden, stánie się odźwiernym sumnienia twego: *peccatum
in foribus aderit.* Wolny zátym wstęp uczyni, káżdemu innemu grzechowi, do niego. Przed
cnotami, przed święntemi dźiełami, odźwierny grzech sumnienie zámyka, towarżystwu swemu,
kąpanii swoiey, innym grzechom otwiera, y owszem sam ie wprowadza. W moiey imagina-
Ambr. de cyi, mowił Ambroży S. *Atrociorem scelerum reatum, vitia reliqua sequuntur.* Zá ćiężkim iá-
Abal. kim grzechem, kiedy go człowiek prętką, á práwą iáką pokutą od śiebie nieruguie, wielka
grzechow innych kąpania prowadźi się, y wchodźi do sumnienia. A nietoż opowiedźiał Zbá-
Lucæ 11. wićiel o czarćie, z duszy wygnanym? *Assumit septem alios spiritus, nequiores se, & ingressi ha-
bitant ibi.* Czart wypędzony, wraca się do duszy, ále w kąpanii, śiedmiu gorszych duchow.
Ták grzech ieden, sprowadza śiedm innych, *septem capitalia peccata*, śiedm głownych grze-
chow. *Et fiunt novissima hominis illius, pejora prioribus.* Staią się ostátecznieysze, y poślednieysze
rżeczy człowieká tego, gorsze, nieszczęśliwsze, niżeli pierwsze. Bo ieżeli grzech ieden pier-
wszy, sprowadza wiele innych, to grzechow kąpania, większa inna á ták coraz gromadniey-
szą, sprowadzać muśi. *Peccatum in foribus.* Ták się często dźieie ná sumnieniach, iáko wiec
złodźieie czynią w domach: do ktorych sztuką, ábo śiłą, pod zasłoną nocy, wsádzáią iednego
z między śiebie, á ten innym drźwi, ábo wrota otwiera, á ći niemi wchodzą, krádną, łupią,
dom, y dobra iego wynoszą. Ták czartowska sztuká idźie: Skoro grzech ieden do sumnienia
wepchnie, wnet ten grzech, *peccatum in foribus*, we drźwiach stáwa, innym grzechom sumnie-
Psal. 120. nie otwiera, y wolny wstęp czyni. Do tey imaginacyi, zápowiada nam Psalmista: *Dominus cu-
stodit introitum tuum, & exitum tuum, ex hoc, nunc, & usq; in sæculum.* Puki grzech człowie-
ká nieopanuie, tego iáko spráwiedliwego sumnienia, Bog sam strzeże, iáko odźwierny, dáie
wstęp, otwiera myślom zbawiennym, świętym chęćiom, y cnotom, broni grzechom, y poku-
som wstępu. *Custodit introitum, & exitum.* Ale skoro ludzka wola, wolnośćią od Boga, ná
wysługę żywota dárowana, sama niestworą swoią, gwałtem się grzechu náprze, grzechu przy-
woła, y grzechem Bogá, z serca ruguie, á grzechowi sumnienie w straż, y w odźwiernią poda-
ie: *peccatum in foribus.* A zátym co zá dźiw? że grzech popełniony, odźwiernym sumnieniu
uczyniony, grzechy inne do sumnienia zá sobą wprowadza? Ten zaś iest fundament ták nie-
szczęśliwego, grzechow záwodu, o ktorym decyzyą Swiętego Concilium Trydenckiego wy-
żey námieniłem: że grzech Bogá, z sercá, y z sumnienia, miłośćiwego straźniká duszy ruguie,
á sam się odźwiernym sercá, y sumnienia stánowi. Niemoże tedy długo trwać człowiek, w grze-
chu iednym, bez nowego: á tá iest o tym decyzya Concilium Trydenckiego. Groźił tym Bog
Oseæ 9. przez Ozeasza: *Uæ eis! cum recessero ab eis.* Biada im! kiedy od nich odstąpię! Puki Bog mi-
łośćiwy, straż trzyma, spráwiedliwego sumnienia: *Dominus custodit introitum tuum, & exitum*;
puty w sumnieniu dobrże, y błogo; ále skoro grzechem wolna wola ludzka, od śiebie Bogá
wypędza: *Uæ eis! cum recessero ab eis!* Niemoże niebydź biada ich sumnieniu, wchodzą łátwo
bez

bez oporu zátym grzechy do ſumnienia, ktorych ſię tylko poda okázya! Wyraźił to dobrże Psalm, tytułem nieprzyiaćioł. *Dixerunt inimici mei: Deus dereliquit eum, perſequimini, & comprehendite, quia non eſt, qui eripiat.* Pukiś w dobrym, w nieskáżonym ſumnieniu; puty Bog z tobą lękáią ſię czarći, y zdáleká o wſtęp do duszy kuszą: ále skoro ſumnienie grzechem skáźiſz, *Bogá* z duszy wyżeniesz, Bog ćię y ſzczegulnieyszey opieki iego łáski opuszczaią, záraz czarći śmielſi, á duszy twoiey pewni, pokuſy ná ćiebie ordynuią, náiazdy ſpuszczaią, y mowią: Bog go opuśćił: niema iuż obrońce: terazże po nim, chwytayćie go pokuſy, imayćie grzechy, iáko ſwego: nász, nasz bydź muśi; kiedy Boga ſtráćił obrońcę. A przeto wzdychał ſerdecznie do Boga Dawid: *Ne derelinquas me Domine Deus meus, ne diſceſſeris à me.* Zmiłuy ſię Boże, nieodſtępuy mię: bo iáko ty odſtąpisz; ták nieprzyiaćiele czarći przyſtąpią, opanuią iáko ſwego. A tego lękał ſię y ſam zły Kaim, lubo nie dla grzechu, ále dla doczeſnego nieſzczęśćia; áby Bog go nieopuśćił. *Ecce eiicis me hodie à facie tua. Quicunq; invenerit me, occidet me!* Oto Pánie, iáko ty mię odſtąpisz, od śiebie odrzućisz, á iá od ćiebie ſię oddalę, iáka tylko zechce bieda, ná padnie mię, kto mię tylko potka, zábiie mię. A my mowmy, iáka tylko náwinie ſię pokuſa; tá nas wnet grzechem ćięszkim zàbiie, ieżeli nas *Bog*, ſzczegulney łáski opieką opuśći. Tá ieſt wyraźna Doktorow SS. náuka! zeznaie Cypryan S. *Datur autem adverſus nos, poteſtas diabolo, ſecundum noſtra peccata. Sicut ſcriptum Iſaiæ vigeſimo ſecundo. Qui dedit in direptionem Iacob, & Izràël eis, qui prædantur illum? Non ne Dominus? cui peccavimus!* Kiedy człowiek grzesząc, zbywa Boga obrońcę, y opiekuna. Bog też dáie nań moc czartoſtwu, wedle grzechow iego. Grzechem czart nábywa ná dusze práwa; áby ią to w inne grzechy uwichłał, to do piekłá ná wieki wtrąćił. A to wyraźił Izaiasz, świadcząc pod figurą, że Bog dał plemie Jakoba, ná łupieſtwo, y rod Izráelá ná ſzarpaniny, y ná rozboie, to ieſt duſze, grzechem skażone, ná pokuſy czartowskie; ktore kiedy w grzechy dusze záwodzą, ze wszytkich ozdob iey, z dźiedźictwa, Kroleſtwa, y żywota wiecznego, z łáski Bożey, y przyiaźni odźieraią, y łupią. Grzesznik tedy, iáko zoſtáie w mocy, y władzy u czarta; ták czart nim władnąć, w iákie chce grzechy, w tákie go łátwo uwodźi. Millionami tego nieſzczęśliwego zawodu, po wszytkie wieki, z doświadczenia dowodow, iáko grzechow łatwa kąpania. Głęboki, ze skrytych Sądow Bożych fundament, przywodźi o złych, czaſu y wieku ſwego Paweł S. *Propter quod tradidit Deus illos, in deſideria cordis eorum, ad immunditiam, ut contumeliis afficiant corpora ſua.* Wzgardźili Bogiem, zelżyli *Boga* grzechámi, puśćił ich Bog zá złemi żądzami ſercá ich, iákoby cugle pożądliwośći, ich ſzkápie roſpuśćił y poszli zá pożądliwośćiami ſwemi, do lubieżnośći, áby wszetecznemi pieszczotami ſzpećili, y lżyli ćiáłá ſwoie. Strasznieysza náſtępuie ſekwelá: *Et tradidit illos Deus in reprobum ſenſum: ut faciant ea, quæ non conveniunt.* Dał ich Bog y puśćił ná bezbożny zmyſł, y bez rozum, zowią to Aſcetowie: *Cæcitas mentis.* Slepota, ábo záślepienie rozumu; że oślep w grzechy brną, bez względu, ná piekło, ná Boga, ná poczćiwość wszelką. Nayduie ſię wielu, ktorzy uznaią: iż ná piekło, ná ſrogie męki ſię gotuią, á przećie grzechow pomnażáć nieprzeſtáią, y bezrozumowi, y záślepieniu rozumu, przyległa ieſt *obduratio cordis:* zátwardźiałość ſercá, ná wszytkie zbáwienne reflexye, nátchnienia, przykłády potępienia, pogrożki, á częſto y ná cudowne, od grzechu odſtraszania, odwodzenia, y ná rewelácye, y Swiętych ſamych, z Nieba ſtępuiących adhorty: y owszem tráfiło ſię nieraz: że y ná perſwazyą, adhortuiącego do pokuty, Zbáwićielá ſamego, wpoſtáći tey, w ktorey był ná Krzyżu, zákámiałe grzesznikow ſerce, skruszyć ſię niedáło. Ieſt o iedney ſłużebney, á nieczyſtey, w lubieżnośći nálożoney nierządnicy, relácya wprzykłádach: że iey w chorobie, dźiewięćkroć rázy S. Magdalena pokazáłá ſię, ſpowiadać ſię á wyznawáć nieczyſtość zátáioną kazáłá. Opowiedźiałá to ſama domowym, á przećie dźiewięćkroć, iuż upomnionemu o tym Kápłánowi, ſpowiadaiąc ſię, záwsze upornie, grzech ten świętokradzko utáiłá, y w nim umarła, y potępiona. Zywot S. *Borgiasza*, przywodźi złego bogacza, ktorego ſam Zbáwićiel Ukrzyzowany, do pokuty, ránámi Nayświętszemi, ofiarowanym miłośierdźiem wzywał, ſtoiąc u łoża iego, á przećie zákámiałego ſercá nieporuszył. Ná koniec wźiąwszy Krew, z *Boku* ſwego Nayświętszego, ná chorego rzućił, mowiąc: *Sanguis meus, ſit tibi in perditionem.* Krew moia, niechći będźie ná potępienie. *Ex reprobo ſenſu*, od bezbożnego zmyſłu, od záślepienia rozumu, od zátwardzenia ſercá, poſtępuią zbrodniowie, ábo w roſpacz zbáwienia oſtáteczną, iáko Iudasz zdrayca, ábo w bezrozumną prezumpcyą, że iákożkolwiek grzeſzyć będźie, pewnym ſię czyni ſam przyszłego odpuszczenia, ktoregoby chćiał czaſu, by przy ſamey śmierći. Co Paweł S. toż przed nim Psalmiſta zápowiedźiał, imieniem *Boskim.* *Izráël non intendit mihi, dedi eos, ſecundum deſideria cordis eorum, ibant in adventionibus ſuis.* Nieſłuchał mię Izráel, áni námowom, áni grozom moim dał baczenia. Otoż puśćiłem go zá żądzami iego, poydą zá wymyſłami, złemi chućiami, y zá paſsyami ſwemi, idąc zaś ták, przez grzechy, y zbrodnie, náprzepáść wieczną zaydą, y przepadną. Táć ieſt *via iniquitatis*, ten tor, y gośćiniec niepráwośći, z grzechu w grzech poſtępować, á niezátamowanym zawodem, y zapędem, z tego z nowu w inny, z tego w gorsze, á coraz w wie-

Pſal. 20.
Pſal. 37.
Gen. 4.
Cypr. ſer. de Orat. Dom.
Rom. 1.
Spec. Exem.
Pſal. 80.

ksze grzechy záchodźić: z tych wzáślepienie rozumu, w zatwardzenie ſercá, w roſpacz oſtatnią, áż do oſtátniego bez pokuty zgonu, y ześćia tego żywota śmiertelnego, z przepáśći grzechow, ná przepáść piekła, y potępienia wiecznego. Nie mowić przeſtrzegam, y ná BOGA, ná dusze záklinam káżdego; niemowić! to raz ieden zgrzeszę! to śię wyſpowiadam! &c. Poydźie z tego rázu do wiela, z tego wiela do wiecey! Skryte ſą Sądy Boże! A kto wie? czyli potym iednym, niedopełnisz miary grzechom náznaczoney? *implete menſuram Patrum*, wedle Doktorow, Theologii zamierżoney, *menſuram peccatorum* miarki grzechow, po ktorey, do pokuty práwey nieprzyidźie ći, á ty wiecznie zginiony. A choćże tym iednym byś niedopełnił to po tym iednym zábrniesz w inne, iákoś tylekroć zábrnął przed tym; ábo li millionami przed tobą, po iednym w tyśiące zábrnęli, ták y ty, możesz po iednym grzechu, tyśiąc innych popełnić: á kto wie? czyli ták niepopełnisz? iáko inni tyśiączni popełnili, á zátym miary grzechow dopełnisz, iáko inni dopełnili: zátym bez práwey pokuty zeydźiesz, y wiecznie zginiesz; iáko ći wszyſcy, ktorych piekło iuż pochłonęło, w ten ſpoſob zginęli, y męczą śię, y męczyć będą wiecznie. Tobie z ich głupſtwa, y potępienia, przeſtroga ná zbáwienie: ták śię ſtrzec, bać, warować iednego grzechu, iáko tyśiącow, iáko oſtátniey w grzechach roſpaczy, y wiecznego potępienia. Wierzyć masz, y dowod, y wizerunk tego, w złych duchach, widźisz, że y ieden grzech, wiecznie wielu potępił. Nieprobuy nieszczęśćia! nieskacz náprzepáść! bo wiecznie zginiesz! Bodayże nigdy niegrzeszyć! bodayże záwsze nieprzerwanie BOGA kocháć! iáko tego godźien. Iżali w tym nie násze ſzczęśćie, nie násze zbáwienie? błogoſławieńſtwo; y żywot wieczny, Amen.

# KAZANIE,

## Ná Niedźielę Dwunaſtą po Swiątkach.

### *Magiſter, quid faciendo, vitam æternam poſſidebo?* Lucæ. 10.

### Nieba rękoma śięgać trzeba. Niebo ma káżdy w ręku ſwoich.

PRáwie dobrze sądźił Ewangeliczny *legis peritus*, Doktor w prawie: że BOG rękom ludzkim, poſtánowił Niebo, ná wyrobek. Deklárował to Pan Jezus y nieraz, á ſzczegulniey u Matthæusza S. gdźie opowiedźiał, iáko wierne ſwoie, w Winnicy Kośćiołá
Mátt. 20. ſwego, chćiał mieć zá robotniki. *Conventione facta, cum operariis, ex denario diurno:* z ktoremi śię ná robotę zá grosz wieczney, w Niebie chwały uiednał. *Uoca operarios, redde eis mercedem.* A ták BOG Zbáwićiel ludźiom Niebo dáie, zá wyrobek; iáko robotnikom, zápłátę. Toć práwie, y dobrze pytał śię práwa Doktor. *Quid faciendo, vitam æternam poſſidebo?* Wiem! że rękoma wyrabiać, dźiełami Nieba, trzeba mi doſtawać. Coż tedy czyniąc? á iákie dźieła odpráwuiąc? Niebo ſobie wyrobię? *Quid faciendo? &c.* Ták ieſt cale, Niebo u ludźi ná wyrobku. Wiedźćie wierności: że śię rękoma waszemi, Nieba dorabiać maćie. Niebo iedynie rękoma śię dośięga, rękoma wyrabia. Cale w ręku ieſt u ludźi Niebo, Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Boga Mátki.

Erasmus Apoph. Lycosth. Krotkich ſłow, wielkiey ieſt prawdy, Lákonow przyſłowie. *Ad motum manuum, fortunam invocandam.* Rękoma śię krzątać, á ták fortuny wzywać trzebá! Roboczemi rękoma, fortuna doczeſna, ále pewniey wieczne, w Niebie ſzczęśćie dośięga śię, y do ludźi przyćiąga. Jáko kto ná źiemi zbawiennie, rękoma ſwemi roboczy; ták ná Niebie ſzczęśliwy. Dobrze, y mądrze Cajus Marius, u Saluſtyusza ſądźił: *Nemo ignaviâ immortalis factus eſt.* Kto
Saluſt. l. hiſt. w zbawienney roboćie, ręce opuśćił, nigdyż nieśmiertelnym, ná Niebie niezoſtał. Ręce roboczę, y w zbawiennych dźiełach dźielne, u BOGA popłacaią. Ták ſam Kaimowi, w nim z nas
Gen. 4. káżdemu, BOG zápowiedźiał. *Nonne, ſi benè egeris? recipies!* Ieżeli dobrze robić będźiesz, w zápłaćie Niebo, ktoreś wyrobił, odbierżesz! W rżeczach przyrodzonych Filozofska náuká, dźieśięć *prædicamenta*, ábo wſławienia, y opowiadania, ogłoszenia rzeczy przyrodzonych uważa, y ráchuie: pod ktoremi prædykámentami, wszytkie rzeczy widome zámykáią śię. A te ſą naprzod *ſubſtantia*: iſtota osadzaiąca, y utrzymuiąca ná ſobie przypadki, ábo *Accidentia. Quantitas*, tylość, ilość rżeczy, ktorą śię rzecz iáka rozćiąga w długość, w ſzerż, w miąż. *Qualitas:* iákość ábo właſność rżeczy. *Relatio* relácya, ábo ſtoſowanie śię rzeczy iedney do drugiey. *Paſſio:* wytrzymawałość przyległośći, ábo dźielnośći. *Ubi:* oſadzenie ná mieyſcu pewnym. *Situs*, położenie, ábo figura rżeczy. *Duratio*: oſadzenie rżeczy, w pewnym czáśie. *Habitus*: nálożenie czego, poſtawa iákiey skłonnośći. *Actio:* wyrobienie czego. Nayoſtatnieyszy to u ludźi, iáko do wyrobku oleniałych prædykáment. *Actio* dźielność robienia: ále ći u BOGA naypierwśi, y u Nieba, tym śię prædykamentem *Actionis*, robienia dźielnośći zbawienney, BOGU

ludźie

ludźie záſzczycáią; kiedy ſię w robоćie zbawienney pilno uwiiáią. *Nonne ſi rectè egeris? reci-*
*pies!* Iedyna rąk ludzkich praca, u Boga popłaca: Prawy ieſt ſens Bernarda S. *Non recti planè*
*animi, ante quærere gloriam, quàm exercere virtutem.* Nieprawego ſerca, niebacznego rozumu Bern. ſer. 1. de S.
ieſt, domagáć ſię nieba, y chwały iego, ábo ſpodźiewáć, á ná nie, nierobić! áni ſię w zbawien- Vict.
ney, cnot świętych robоćie ćwiczyć. Odsądźił leniuchow, nieroboczych nieba, y chwały iego
Psalm: *Qui dixerunt: hæreditate poſſideamus Sanctuarium Dei: Deus pone illos ut rotam, & ſi-* Pſal. 23.
*cut ſtipulam, ante faciem venti.* Oto práwi leńkowie, rzekli w ſobie, dźiedźictwem (ktore
niepraca, niewyrobkiem, ále idźie krwie rodem) pośiądźmy, opanuymy, świętą Bożą Stolicę,
y Swiątynią Niebieską: O Pánie, o *Boże!* niegodni Nieba, ále piekłá leniuchowie! Niech
ſię kołem, ná przepáść zápędzáiącym, niech ſię ſtáną prochem, ná wiatr pułnocny, ná ákwilon
piekielny, ná zgubę wieczną, kiedy niechcą robić ná chwałę wieczną, y niebieską. Tákći
zginął Lucyper, y z ſwoią złych duchow Archandyą, że gdy mu czas, do wyſługi niebieskiey,
z innemi Aniołámi náznaczono; on zleniawszy, odzywał ſię ná odpoczynek, prożnuiącego
śiedzenia: *Sedebo in lateribus Aquilonis.* Siedźieć będę ná kráiu Akwilonu, á przeto iáko nie-
robоćiuch, y ze ſwemi z Niebá zepchniony, ná przepáść: *rudentibus inferni detracti ſunt.* Tym
dokumentem, ná Lucyperową rezolucyą, powſtał Bernard S. *O impudens! o impudens! Mil-* Bern. ſer.
*lia millium miniſtrabant ei, & decies centena millia aſſiſtunt ei! & tu ſedebis? Quid jam labo-* de S. Be-
*raſti? ut ſedeas!* O niebaczny! nierozumny! odurzały, y zápamiętały Lucyperże! tyśiące ty- nedicto.
śiącow Bogu ſłużą, *qui faciunt verbum ejus*, á co każe, to robią: milliony áſſyſtuią, á ty śie-
dźieć ſię odzywasz? A coś robił? żebyś iuż śiedźiał? odpoczywał? y w niebieskiey ſię chwa-
le ſadowił? Ktora leność do roboty, złe Anioły zgubiłá; tá y ludźie gubi, iáko konkludował
tenże Bernard S. *In labore hominum non ſunt, in labore profecto dæmonum erunt.* Nierobią ná
Niebo, iáko ludźie robić powinni: o toć będą z Aniołámi złemi, prożniakámi, w złey y ſro-
giey prácy, káránia, y potępienia. Nieprzyimuie Niebo, tylko ludźi ręku roboczych. Piszą
hiſtorye Rzymskie, o ſtárym Kátonie, że ná obywatelſtwo Rzymskie nieprzyimował, áż wprzod
ręce konkurrenta z luſtrował, ieżeli zárobione naydował? práwo, ná obywatelſtwo Rzymskie
konferował! delikatnych ręku, ktore nierobоćiucha wydáwały, odrżucał. Podobnie Izáak,
nie wprzod Synowi, y chćiał Jakobowi błogoſłáwić, áż by ręku iego wprzod doświadczył,
y doznał. *Palpato eo: dixit Iſaac: Vox quidem, vox Jacob eſt: ſed manus, manus ſunt Eſau.* Gen. 27.
Podobnie Bog do dźiedźictwa niebieskiego, ná wieczne mieszkáńſtwo, ludźi z ręku doświad-
cza, y z ręku roboczych, niebieskie mieszkáńſtwo dáie. To zeznał Auguſtyn S. *Nunquàm* Aug. ſer.
*quis civis Cælorum erit? Si otioſitatem amaverit?* Gale niechay ſię nieſpodźiewa, bydź w nie- 16.
bie mieszkáńcem: kto ieſt w zbawiennym wyrobku leniuchem, y prożniakiem. Nieznа Bog
zá ſyny nieba, y świátłośći, miłośnikow prożnowania, y lenośći. Oświadczał ſię z tym Izrae-
litom Zbáwićiel: *Si Filii Abrahæ eſtis? opera Abrahæ facite!* Ieżeliśćie Synami Abráháma, Joan. 8.
tudźież Synami Boga waszego, bydź ſię odzywaćie, dźieła Abráháma, dźieła cnoty, y zba-
wienia wyrabiayćie. Przyrzekał náwet Rzymski Poeta: *Non quiſquam fruitur veris odoribus,* Horat.
*Hyblæos latebris, non ſpoliat favos. Si fronte caveat, ſi timeat rubos. Armat ſpina roſas, mella*
*tegunt apes. Herculem duri celebrant labores.* Y w przyrodzeniu, prożniactwo niepopłaca, nie-
pożytkuie. Niepoczuie práwi dobrey woni, nieskosztuie ſłodyczy, nieućieſzy ſię rożami, nie-
ukontentuie żadnemi dobremi applauzami; kto ſię utrudźić waruie. Trzeba ſię prawi ná bal-
ſamy, y wonie, zbieráiąc zápoćić: trzeba dla ſłodyczy, ná żądła pſzczoł odważyć! trzeba zá
rożą záktuć, ná ápplauz ſławy, ćiężko robić! Herkuleſa ćiężkie prace, y trudy wſławiły. Ktoſz-
kolwiek *in odorem unguentorum*, ná wonność niebieskiey chwały pożąda: ktoszkolwiek prá-
gnie *ad torrentem voluptatis*, do ſłodyczy niebieskich poćiech: ktoszkolwiek wzdycha *ad im-*
*marceſcibilem, gloriæ coronam*, do niezwiędłego wieńca, nieśmiertelnego ſzczęśćia, ma ſię ná
prace świętego ćwiczenia, y ná robotę dusznego zbáwienia, nieżáłowáć. Prácowite ręce, ſo-
witey ná niebie chwały, obfitych poćiech dośięgáią. Ták zápewne obiecował roboczym rę-
kom ſwoim Psalmiſta: *Retribuet mihi Dominus, ſecundum juſtitiam meam, & ſecundum puri-* Pſal. 17.
*tatem manuum mearum. retribuet mihi.* Oddami Bog odpłatę, wedle ſpráwiedliwey prácy
moiey, y zápłáći wedle ſzczerośći roboty rąk moich. Ná ręce Bog patrzy, á niebieskiey chwa-
ły odpłatę, do wyrobku rąk ſtoſuie, y miarkuie: O czym upewniał Paweł S. *Deus reddet uni-* Rom. 2.
*cuiq; ſecundum opera ſua, iis quidem qui ſecundum patientiam, boni operis gloriam, & honorem,*
*& in corruptionem quærunt, vitam æternam.* Spráwiedliwey pracy, Bog płatca ſpráwiedliwy,
*reddet unicuiq;*, káżdemu wyrobek pracy iego, wedle wymiaru, pilney y dobrey roboty, odda,
zápłáći chwałą, honorem ná niebie, y wiecznym żywotem. Przyrżekał Mędrżec: *Manus* Prov. 10.
*fortium, divitias parat.* Ręce prawi mocnych, y dźielnych, iáko pilnie robią, ná wyſługę nie-
ba; ták ſobie skarbią doſtatki żywota nieśmiertelnego, y zbieráią skarby: *theſauros in Cælo,* Matth. 6.
*ubi neq; ærugo, neq; tinea, demolitur: & ubi fures non effodiunt*: gdźie áni rdza, áni mol pſuie,
áni kradźież iáka, západáć może. A te, ták bogate, y wieczne skarby, ná niebie, robocze ná Prov. 12.
zbawienie ręce, składáią wymiarem tákim obfitośći; iáki ieſt wymiar, ręku czyich, prácowi-

 tośći,

tośći. Swiádectwem tegoż Mędrca: *Iuxta opera manuum ſuarum, retribuetur ei.* Káżdemu od-
płatę w niebie, y doſtátek ſkarbow chwały wieczney, właſne ich ręce wymierżáią. Tamto
właśnie *Quiſq; fortunæ ſuæ faber eſt.* Káżdy ſwego ſzczęśćia, ieſt Architektem: káżdy ſam ſo-
bie, y fortunę wieczną, y koronę kuię nieskáżitelną. Co niegdy prześládowniczym rękom,
młokoſá ſtanu Mniskiego, ćierpliwy Anáchoreta przyznał: ktory paraliżem ruszony, od po-
ſługacza ſwego, lat kilkánaśćie, wiele przykrośći wytrzymał, czyli w uymowaniu rżeczek, do
pokarmu, y wygody chorego, czyli w złey poſługe, á częſto płochym z umyſłu, ſtarca ſcho-
Vitæ Patrum. rżałego trąceniu, ábo trząśnieniu, umieraiąc, brátá owego przywołał, do pierśi przyćiſnął,
ręce cáłował, dźiękuiąc mu, y Bogu: *Hæ manus, mihi coronam texuerunt.* Tę ręce, ktore
mi ſię tyśiąckroć náprzykrzyły, koronę mi w niebie nieskáżitelną wyrobiły. Toż ſamo robo-
czym około zbawienia, rękom káżdym przyznáć: *Hæ manus coronam texunt.* Ręce robocze
w zbawieniu, niebieskiego żywota koronę wyrabiaią. Káżdy zbawiennie roboczy, w ręku ſwo-
ich ma niebo: iáko pilno ná zbawienie robi; ták rękámi nieba dośięga, bo ſobie niebo wy-
rabia. Niebieską chwałę Pan Jezus, to godami weſelnemi w Ewanielii, to wieczerzą, wiel-
Lucæ 22. ką uczta (ktorą ſam złoży w niebie) wieczną, á doſtatkiem Krolewską udáie. *Ego diſpono*
*vobis Regnum, ut edatis, & bibatis, ſuper menſam meam. Faciet illos diſcumbere, & tranſiens,*
Lucæ 12. *miniſtrabit illis.* A iákimże kosztem, tę ucztę Bog Swiętym zákłáda? oto kosztem właſney
Pſal. 27. káżdego wyſługi, właſnego wyrobku. Oczym Psalm: *labores manuum tuarum, quia mandu-
cabis, beatus es, & bene tibi erit.* Pracy twoich rąk, że wiecznie w niebie pożywáć będźieſz?
błogoſławiony ieſteś, y dobrzeći będźie! Skoro tylko iáka dusza w niebie ſtánie: mędrcowym
Prov. 31. ſtylem, ſpráwiedliwy płatca Bog, záraz skaże: *Date ei de fructu manuum ſuarum.* Dayćie iey
práwi z owocow, y fruktow rąk iey: co wyrobiłá, to y urodźiłá, y tychże owocow, y fruktow,
Pſal. 118. ná wymiar rąk roboty, niech pożywa ná wieki. Z tym odzywa ſię Pſalmiſta: *Levavi manus
meas, ad mandata tua, quæ dilexi.* Podnośiłem ręce, do przykazań twoich, ktore ukochałem.
Ręce podnośić, ieſt wzgorę ku niebu ſię wyćiągáć. Ták ſobie imaginował Pſalmiſta: kiedy
iá ręce moie, do záchowania praw Bożych, ná te dźieła, y te wyrobki, ktore Bog nákázuie,
wyćiągam y w ten czas rázem po zápłatę niebieską, w gorę ie wynoszę, y nieba śięgam. A
przeto tenże Pſalmiſta, wzywał wszytkie narody: *Omnes gentes, plaudite manibus:* áby ſobie
rękoma ápplaudowały, ápplauz dáwały. Ten, ná wieki w niebie, wieczney chwały, ſławy, y
poćiechy ápplauz, káżdy mieć będźie, ktory ſobie ſam, rękoma ſwemi wyrobi. Ręce káżde-
go właſne, nieśmiertelnemi poćiechami ápplaudowáć będą: ktore mu wieczną chwałę wyro-
Apoc. 5. biły. Zdał ſię toż zeznawáć Jan S. w obiawieniu: *Et vocem quam audivi ſicut citharædorum,
citharizantium in citharis ſuis.* Głos, wdźięk śpiewanie, ktore w niebie ſłyszałem, z poćiech
y weſela tamtego, był głos, y wdźięk, iáko lutniſtow, ná lutni wygrawaiących. A czemu nie-
bieskie ápplauzy, y okrzyki, nieodprawiaią ſię innemi muzyki inſtrumentámi, trąbami, fay-
frami, waltornami, y tym podobnemi, ále cáły ápplauz nieba, cáłe weſele ná lutniach ſię ſprá-
wuie. Ten ſam inſtrument ieſt, ná ktorym ręce ludzkie, palcami ſwemi właſnemi nuty, ba-
lety, wygrawaią. Y tenći to ſam iedyny, w niebie ápplauz! ten wdźięk poćiech, Swiętych Bo-
żych, kontentuie wiecznie; ktory im właſne ich ręce, wyrobieniem rąk ſwoich, iákoby ná lu-
tni wygrawaią. Ná tę imaginacyą, zda ſię przypadáć Pſalmiſta, kiedy Pſałterż, y lutnią, do
Pſal. 80. práwych poćiech, iáko nayſpoſobnieysze inſtrumenta ſławi. *Pſalterium jucundum, cum citha-
ra.* Pſałterż y lutnia, właśnie do wdźięku, y poćiech práwych, y prawdźiwych, ná ktorym to
inſtrumenćie, ręce robocze, tę chwałę, y poćiechy wygrawaią. ktore prácowićie wyrobiły Zdał
ſię Mędrzec o tym námieniáć, kiedy Hieroinie, zbawienney duszy, święty ápplauz chwały,
Prov. 31. z dźieł ręku przyczytał. *Laudent eam in portis opera ejus.* W bramach żywota, w bramach nie-
ba, niech chwalą, y ſławią duszę dźieła, ktore rękoma ſwemi wyrobiła. *Boć* Jan S. tu ſię ſto-
Apoc. 14. ſuie. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Opera enim eorum, ſequuntur illos.* Błogoſłáwie-
ni, w Bogu umieraiący, bo roboczych ręku dźieła ich, idą do niebá, przed Boga; áby ie tam
wſławiły: przed Bogiem, ná cáłe niebo ſchwaliły. Naypewnieyszy ieſt roboczych ręku, y dźieł
dobrych applauz, iáko ſam Zbáwićiel ná ſobie deklárował: *Opera, quæ ego facio, teſtimonium
perhibent de me.* Dźiełá, ktore czynię; temi świadectwo, ápplauz, práwośći *B*oſtwa mego
wydáią. Táki błogoſłáwionym duszom, ápplauz ná niebie, y w bramach iego, z roboczych
ręku, y dźieł zbawiennych: *Laudent in portis opera.* Toć ſamo wyświadczyłá wſtępuiącego
Pſal. 23. do Niebá Krolá chwały *Attollite portas Principes veſtras, & elevamini portæ æternales.* Po-
dnośćie Niebieſcy Xiążęta bramy wasze, y podwyższayćie bramy wieczne! *quia introibit Rex
gloriæ.* bo wchodźić będźie Krol chwały. Spytały obwachty Niebieskie, y Xiążęta ſtraży nie-
bieskich: *Quis eſt iſte Rex gloriæ?* A co to zá Krol Chwały? ſpráwuie ſię Xiążętom Niebie-
skim áſſyſtencyą. *Dominus virtutum, Dominus potens in prælio, iſte eſt Rex gloriæ.* To ieſzcze
tego niewiećie? Ze Pan cnot wielkich, Pan dźieł cnotliwych, y Swiętych, Pan dźielney rę-
ki ná woynie, z mocarſtwy ćiemnośći, ten ieſt Krol Chwały. *Dominus virtutum, potens in
prælio, iſte eſt Rex gloriæ.* Dźielność ręku, święte dźieła, robotność cnoty, do nieba wpro-
wadzaią,

wadzą, w bramach niebieskich, káżdego świętego, iáko dźiedźica Króleſtwa niebieskiego,
głoszą, ſławią, y wyświadczáią. *Laudent in portis opera.* Rękoma ludźie doſtáią nieba, y wie-
czney ná niebie chwały, rękoma ſię przed Bogiem zászczycáią. *Stellio manibus nititur, & mo-* Prov. 30.
*ratur in Domibus Regum.* Gwiazdacz ( mowi Mędrzec ) rękoma ſię popiſuie, á w domach
Krolewskich ſię oſadza. Wizerunk ſpráwiedliwego, ktory rękoma ſię, pracą rąk ſwoich, zba-
wiennemi dźiełámi, Krolowi Niebieskiemu zászczyca, y rękoma, niebieskiego mieszkánia, y
Króleſtwa dochodźi. *Manibus nititur, & moratur in domibus Regum.* Ták ſię zászczycały, u
Ezechielá, Cherubińskie źwierzętá, y rękoma nieba śięgały. Prácowały w woźie chwały Bo-
żey, cáłemi ſobą, y cáłą śiłą ſwoią, z wielką ochotą: *Ubi erat ſpiritus, illuc gradiebantur.* Ká- Ezech. 1.
żde z nich, o czworgu skrzydłach, y o czworgu rękach, roboczych było: *Quatuor pennæ uni,
& manus ſub pennis eorum.* Do ręku skrzydła przypráwiły, áby iáko nayrączey, naylotniey,
ręce ſię w robocie uwiiały, á cále do pracy, y roboty wylátowały. A iákimże dáley ſtatkiem?
Oto tym! *Similitudo ſuper capita animalium firmamenti.* Firmament niebieski, tudźiesz zátym
nád ich głowami. Prácowite, robocze źwierzętá, pod ſam niebieski firmament wynioſły ſię,
y roboczemi rękámi, *firmamentum imminens capiti,* firmamentu niebieskiego, tudźież nád gło-
wy ſwoie zbliżonego śięgały. Rękámi, to ieſt roboczych rąk, zbawiennemi dźiełami nie-
bá, y chwały iego śięgáć, y doſtáwáć potrzeba. Sławił Mędrzec Heroinę pobożną, że wy-
robkiem ręku ſwoich, niebieskiey fortuny ſzukáłá. *Quæſivit lanam, & linum, & operata eſt* Prov. 31.
*conſilio manuum ſuarum.* Szukáłá lnu, y wełny, á rękoma ſwemi ſzatę godową, ſzatę wie-
czney chwały, *ſtolam gloriæ,* ſama ſobie wyrabiáłá. *Byſſus & purpura indumentum ejus.* Duſzy
pobożney, y ſpráwiedliwey w niebie, ſzata chwały, ſzátá weſelna: *Veſtis nuptialis, ſtola gloriæ,*
z bieluśieńkiego lnu, y Krolewska purpura. Wyświadczał Jan S. świętych dusze, że iáko y
Aniołowie w niebie: *Amicti ſtolis albis,* w białych ſzatach, iákoby ze lnu naybielszego: á też
ſzaty, we krwi Báránká Jezusa, ná niebieską purpurę, ſobie záfarbowały: *dealbaverunt in ſan-
guine Agni:* A ták świętey, w niebie duszy odźież: *Byſſus, & purpura indumentum,* ále ná te
ſzaty, ſama dusza nabożna, *quæſivit lanam, & linum,* lnu, y wełny, to ieſt materyi, wyſługi
nieba, ſama ſzukáłá, ná te ſzaty, len y wełnę przędłá. *Operata, conſilio manuum ſuarum. Mi-
ſit manum ſuam ad fortia, & digiti ejus apprehenderunt fuſum.* Sáma, ſzatę chwały ſwoiey
dźiałáłá, y tkáłá, ſama, *Operata conſilio manuum ſuarum,* właſnemi rękoma wyrabiáłá. Przyi-
mował Oćiec niebieski, Syná marnotrawcę ná ucztę, y weſele, y wnet go w ſzaty ozdobne Lucæ 15.
przyodźiáć kazał: *proferte citò ſtolam primam:* toż pierśćieniem, ręce iego ozdobić kazał.
W tym żyćiu ſzata uſpráwiedliwienia, ſzata ſpráwiedliwośći, dusze ſpráwiedliwe przyodźiewa.
*Iuſtitiâ indutus ſum, & veſtivi me ſicut veſtimento:* mowił Job: Przyodźiałem ſię práwi ſprá- Iob. 29.
wiedliwośćią moią, iáko ſzatą. Tę ſpráwiedliwośći ſzatę, ręce násze wyrabiáią: *Lanam, &
linum, operata conſilio manuum:* kiedy zbawienne dźiełá, pobożne uczynki ſpráwuią. Drugą
támże Zbáwićiel wyráźił Ceremonią, ktorą BOG Oćiec Marnotrawcę pokutuiącego, ná ucztę
rádośći, y poćiech przyimował, że pierśćieniem, ręce iego ozdobić kazał. *Date annulum, in
manu ejus.* Co Hieronim S. tłumaczy, ná wizerunk dźieł ſpráwiedliwośći: *Annulus in manu* Hieron.
*datur, quod annulus in manu opera juſtitiæ ſignificat.* Pierśćienia, na ręce włożenie, znaczy apud Fer.
dźieła ſpráwiedliwośći, ktore ręká czynić powinna: to ieſt, że ludźie, tu dźieła ſpráwiedliwo-
śći wyrabiáiąc, záślubuią ſię BOGU niemi, iáko pierśćieniem, ná dźiedźictwo Króleſtwa nie-
bieskiego. Pierśćieniem odpráwuią ſię inweſtytury ná Opáctwo, ná Biskupſtwo, ná Doktor-
ſtwo: ták y BOG, przez pierśćień dźieł ſpráwiedliwośći, *Annulus in manu opera juſtitiæ ſigni-
ficat.* Dáie ſpráwiedliwym, roboczym, inweſtyturę, ná Synoſtwo Boże, y ná dźiedźictwo Kro-
leſtwa niebieskiego. Abowiem chwały niebieskiey ſpráwiedliwi wyrobkiem rąk ſwoich ná-
bywáią, á ták rękámi nieba dośięgáią. Wyráźiło ſię to, iáko w práwey figurże, w Jozefo-
wym panowaniu nád Ægyptem: Ktore mu BOG, w ſnopach rolniczego żniwa pokazał, y adum-
brował. *Putabam nos ligare manipulos in agro, & quaſi conſurgere, manipulum meum, & ſta-
re, veſtroſq; manipulos circumſtantes, adorare manipulum meum.* Widźiałem práwi, iákoby ná Gen. 37.
roli, żeśmy zboże, w ſnopki wiązali: Snopek moy, powſtał w gorę, y ſtánął: á ſnopki wa-
ſze, kłaniały ſię ſnopkowi memu. Zrozumieli bráćia Jozefowi, co ſię wyrażało, y małkon-
tenći z furyą mowili: *Nunquid Rex noſter eris? aut ſubiiciemur ditioni tuæ?* Iżali ty naymłod-
ſzy z nas, nád námi będźiesz Krolował? Ták ieſt záprawdę u BOGA! że w pracy żniwiarskiey,
wyraża ſię zaſługa Króleſtwa niebieskiego. Spráwiedliwi, ( mowi Psalm ) iáko ze żniwá,
z pracą rąk ſwoich, z dźiełami, ktore wyrabiali, iákoby ze ſnopkámi, wchodźić będą do nie-
bá. *Venientes autem, venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos.* Poydą do nieba z we-
ſelem, y z rádośćią, niosąc ſnopki ſwoie; ktore pracą rąk, zbawiennie zebrali, w ręku ſwoich.
W tym podobieńſtwie, żniwiarskiey rąk pracy, mowił o niebieskiey odpłaćie Paweł S. *Qui
parcè ſeminat, parcè & metet, & qui ſeminat in benedictionibus, de benedictionibus & metet.*
Kto mało, w czáśie wyſługi dźieł zbawiennych záśiewa, mało też chwały, y ſzczęśćia, ná żni-
wie niebieskiey odpłaty zbiera: mało pracował, tyle też tylko będźie ſię weſelił, y ćieszył: bo

iáka praca; táka będźie płaca: obfitych dźieł obfita, skąpey roboty, płaca też ná wymiar ro-
boty, nieták doſtatnia; iáko robotnieyszym będźie dána. Káždego ręce, co tu wyrobią, tym
Pſal. 88. ſię ná wieki, w niebie ćieszyć będą. Przyznawał Pánu Bogu Dawid: *Gloria virtutis eorum,*
*tu es!* Pánie Boże, ty ieſteś odpłatą, ty ſam chwałą, twoich ſług, mężow ſpráwiedliwych,
cnoty, dźielnośći, roboczośći, co wyrobią; to u ćiebie, y z ćiebie ná niebie odbieraią. Podo-
Eul. 40. bnie przyrżekał Mędrzec: *Vita ſibi ſufficientis operarii, condulcorabitur, & in ea inveniet the-*
*ſaurum.* Zywot prácowitego robotniká, prace ſwoie ſłodyczą zákończy, y w roboćie ſwoiey
skarb znaydźie. A co za ſłodycz czeka roboczego? tá, o ktorey Psalm: *torrente voluptatis po-*
*tabis eos!* potokiem roskoszy, y ſłodyczy, nápoisz ſługi twoie, męże ſpráwiedliwe: *Vita ope-*
*rarii condulcorabitur.* Zda ſię tu nam gorżko prácowáć; ále zá to, niebieskich poćiech ne-
ktárem prac nászych, y ręku roboczość, wiecznie nas będźie delektowáć: *inveniet in ea the-*
Matth. 6. *ſaurum,* roboczość znaydźie skarb, á iáki? Ten o ktorym Pan Jezus: *theſauriſate theſauros in*
*Cælo.* Skarb w niebie, doſtatki nieskáźitelne, bogáctwa nieśmiertelne, y wieczne. Oczym po-
Sap. 3. dobnie Mędrzec nas upewnia: *Bonorum laborum, glorioſus fructus.* Dobrych prac, chwalebny
pożytek: dźiełá zbáwienney roboczośći, wyrobkiem ſą chwały niepoiętey, w ſzczęśliwey wie-
Sap. 10. cznośći: *Honeſtavit illum, in laboribus.* Káždego ſpráwiedliwego, Bog ná niebie uwielbia,
w pracach, y w dźiełach rąk iego. Ták nas, y tym dokumentem, Paweł S. do zbawiennych
1.Cor. 15 uczynkow záchęca: *Labor veſter, inanis non eſt in Domino.* Y naymnieysze, zbáwienney pra-
cy dźieło, przed Bogiem dáremne nieieſt: Sowićie ie Bog opłaca, y nágradza. Obiawił toż
Vita S. Gertrud. Zbáwićiel, Gertrudźie S. *In reſurrectione, ſingula membra, ſingula præmia recipere meritorum.*
Y palcem dla Boga dármo żaden nieruszy, y kroku dáremnie nieuczyni, ktoregoby Bog, nie-
bieską chwałą nieopłaćił: á procz iſtotney, ná duszy, błogosłáwionych fortuny, y chwały, y
ćiáłá odbiorą: wedle zaſług chwałę uwielbienia, ná ſzczegulnych członkach, ſzczegulnieysze
zaſług znamiona. Ták że nietylko ſpráwiedliwy, większych prac, y prácowitszey roboczo-
śći, większych zaſług, większym y ná duszy, y ná ćiele uwielbieniem, y chwałą znakomitſzy,
rożnić ſię, wydáwáć, od innych chwalebniey będźie: ále y w ſamymże ćiele, iednegoż y tegoż
ſpráwiedliwego, członki ćiáłá, prac większych, y zaſług inſtrumenta ſzczegulnieyszą, nad inne
Hilar. in Matth. 16. członki chwałą, znamienitszym iáśnieć będą uwielbieniem. Konkludował Hiláry S. *Cogno-*
*ſcamus chariſſimi, veras Cælorum claves, meritorum eſſe virtutes.* Uznaymysz práwowierni, bra-
ćia naymilśi, że w ręku nászych niebo mamy, w ręku nászych, cnot świętych ćwiczenia, y
dźieła, mamy zá prawdźiwe klucze, do nieba; ktoremi ſobie do Kroleſtwa niebieskiego otwie-
Augus. ſer. 252. ramy. Tymże ſtylem, nas w tymże upewniał Auguſtyn S. *Nobis, bonorum operum clavibus,*
*januam Regni cæleſtis aperire poſſumus.* Dobrych, zbáwiennych dźieł kluczyma, bramy do nie-
bá, ſami ſobie otwieramy. Cieszył ſię Arſeni S. Puſtelnik, przy zgonie żyćia ſwego, y przy-
VV. PP. czynę wesela, proszącym wyznał. *Quod homines fugi, quod tacui in vita, quod flevi, & po-*
*tiſſimum, quod manibus laboravi.* Cieszę ſię teraz, gdy ſię czas odpłaty przybliża: żem ſię z lu-
dźmi obcowáć wiele chronił, żebym ſię grzechow ięzyká, y wielomowſtwa uwarował: żem
práwie milczał: żem grzechy moie opłakował. Ale naywięcey poćiechy, y nádźiei z tey mia-
ry mi przybywa: żem ręku moich, do roboty nieżałował. *Potiſſimum, quod manibus labora-*
*vi.* Podobnie ſobie z Psalmiſtą, imaginowáć możemy, Swiętych Bożych w niebie, że z nich,
iuż z Chryſtuſem, ná niebie kroluiących, iáki táki do nas żyiących Psalmiſty ſłowy mowi.
*Videte oculis veſtris! quia modicum laboravi, & inveni mihi multam requiem.* Patrzćie ná ná-
ſzę chwałę, poćiechy, y ſzczęśćie, uważciesz prace násze, żyćia śmiertelnego, wam podobne-
go. Izaliż *Condigna ſunt paſſiones* (wam) *ad futuram* (nam) *ad præſentem gloriam?* Izalisz
mogą ſię ſtoſowáć, y przyrownáć prace, y trudy źiemskie? do chwały niebieskiey? ktorą my
iuż ośiadamy, y dźiedźiczymy? wy czekáć, y wyrabiáć maćie! Záprawdę cáłego narodu lu-
dzkiego, trudy, troski, dolegliwośći, niezrownaią iednego świętego chwale: lubośmy tedy, zá
łáską Bożą, więcey dobrego, y pilniey czynili; niżeli wy dla niebá tegoż, y dla Boga czynićie:
otoli zupełnie znamy, y wyznawamy: *Modicum laboravi, & multam requiem inveni.* Ze nam
ſię małe cále zdáią, y náder małe, násze prace, y wyſługi, ále chwała, y zápłáta, *merces multa*
*nimis,* náder wielka, nád prace, y wyrobki násze: y ſzczodrobliwszy niepoięćie ieſt Bog w zá-
płáćie; niżeli my byli w zaſłudze, y w robo ćie. *Momentaneum, & leve tribulationis opus, æ-*
*ternum gloriæ pondus operatur in nobis.* Krotkośmy, á względem wymiaru, poćiech y chwały,
náder lekko prácowali; wiecznie, y náder obfićie ćieszymy ſię, y ćieszyć będźiemy z Bogiem,
płatcą ſzczodrobliwym, ná wieki. Do podobnych wyſług, ná podobną świętym chwałę, ták
nas ánimowáć mamy; iáko ſam, u S. Ennodyusza do męztwa, Hetman ieden ánimował żoł-
Ennod. in Paneg Theodo. nierſtwo: *Nemo abſentes credat Regis noſtri oculos, pro cujus fama dimicandum eſt! Si Cælum*
*lancearum imber obtegeret, qui fortius telum jecerit, non latebit.* Ná to pamiętaymy záwsze,
cośmy iáko nayżywszą wiarą, wierżyć powinni, że naymnieysza dźielność násza, dla Bogá,
oczu Bogá Krolá nászego, niechybi! Patrzy Bog z niebá, ná dźielnośći, y roboty násze, prze-
nika ſercá, obeymuie myśli, y naymnieysze weſtchnienia, policzy kroki násze, poráchował

porusz enia

poruszenia násze, żyiemy, robiemy, w oczach widzącego, y nam tuż, y w nas wszędźie przy-
tomnego, *Bogá* płatce, dobrych uczynnośći szczodrobliwego. Naymnieysze dobre porusze-
nie, zápłáty niechybi, káżdego prac, áfektow, chęći, ápplikácyi, uśilnośći wymiar, Bogu iest
wskroś widomy. Robmysz, á pilno, áby ten Bog, co wszytko widźi, w pracy nászey, od nas
tu odebrał cześć, y chwałę, ámy da Bog, od niegoż odebráli w zápłaćie niebo, w niebie wie-
czne Krolestwo, y szczęśćie. *Fratres satagite, ut per bona opera, certam faciatis vocationem ve-* 2.Petr.1.
*stram.* Nápomina Piotr S. Bráćia uśiłuyćie; ábyśćie powołanie wásze, do Wiary Swiętey, y
do Krolestwa Bożego upewnili, y utwierdźili, dobremi uczynkámi, zbawienną dźielność ą,
ręku wászych: rękoma niebá, śięgać máćie. A czemuż byśmy wzdrygać się mieli, by y wiel-
kiey pracy, kiedy pożądamy ták wielkiey, obfitey, á wieczney w niebie chwały. *Ad magna* Greg .h.
*præmia, perveniri non potest, nisi per magnos labores.* Wielkiego dokumentu, wyrok iest od 37.inEv.
Wielkiego Grzegorza. Wielka zápłátá, wielkiey náder chwały, wyćiąga wielkiey pracy. Iá-
ko w niebieskiey chwale, poćiechach, y szczęśćiu prágniemy mieć się obfićie; ták ná też chwa-
łę, robmy tu prácowićie. *Delectat ergo mentem, magnitudo præmiorum, sed non deterreat cer-
tamen laborum.* Kogo ćieszy, kontentuie obfita chwała, wieczna fortuna, niema trwożyć
wielka praca; bo te ręce, ktore robić będą, wielką náder w niebie chwałę ośiągną. *Nullus* Hier. in
*labor durus videri debet, nullum tempus longum, quo gloria æternitatis acquiritur.* Niepowinna Ep.apud
się zdać ćiężka żadna praca, zá ktorą się dostáie niezmierżona fortuna, y chwała: áni czas Lab.
długi, ma się zdać zbawienney wysługi, po ktorym wieczność szczęśćia, y poćiech nástępu-
ie. Konkluduię z Prorokiem: *Discite benè facere.* Uczćiesz się, uczmy się, wszyscy dobrze Isaiæ. 1.
robić? o nas idźie? á ná wieczność, nászá w tym ábo fortuna wieczna, ábo wieczna zguba!
w ręku nászych dobrze dźielnych, wieczny żywot, wiecznego szczęśćia: w ręku źle ro-
biących, ábo do zbáwienia leniwych, wieczna zguba, wieczney męki, y ognia,
Robmysz dobrze odtąd, á pilno, ábyśmy się mieli dobrze, wiecznie
w niebie, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę trzynastą po Swiątkach.

***Non est inventus, qui rediret, & daret DEO gloriam. Surge, vade, fides tua, te salvum fecit.*** **Lucæ 17.**

### Naypewnieysze są zyski wdźięczności. Kto zá przeszłe datki, BOGU dźiękuie, ná przyszłe pewnikiem zárabia.

SZczęśliwsza, y náder szczęśliwsza by dola násza byłá, gdybyśmy ludźie, ták byli Bogu
wdźięczni; iákośmy dobrodźiestw *Bożych*, y dánin chćiwi. Polepszyłyby się nierownie
szczęśliwiey, násze powodzenia; gdybyśmy zá przeszłe Boże dániny, nie zániedbywali
dźiękczynienia. Sprawiedliwa w tym Rzymskiego Mędrca censura. *Beneficia nèc dare* Sen.l.1.
*scimus, nec accipere.* Iáko sami nierádźi łásk, y uczynnośći, bliźnim świadczymy; ták dobro- de ben.
czynnośći Bożey, przyimowáć nieumiemy: iáko w dáwaniu, sami ná innych skąpi; ták w od-
bieraniu niewdźięczni. *Plures sunt, apud quos non diutius sunt dona in anima, quàm in usu.* Ma-
łosz práwi, á iżali niewięcey tákich? u ktorych dobrodźieystwa, ták ludzkie, iáko *Boskie*, nie-
dłużey w sercu, y w pamiętaniu, iáko w używaniu. *Beneficia, cèu verni flores, tam diù grata,
quamdiù recentia.* Dobroczynnośći u ludźi, iáko kwiaty záświeża, ná rázie przyiemne; iáko
zaś kwiaty w piastowaniu więdnieią; ták dobroczynne łáski, po odebraniu, niepamięćią ni-
szczeią. Reprezentuie experyment, dźśieysza Ewanielia. Dźieśięćiu trędowatych, cudowną
*Bożą* siłą łáską y miłośierdźiem Zbáwićielá ozdrowiało: *decem mundati sunt:* á ieden tylko,
y ten Sámarytan, dźięki oddáie. *Non est inventus, qui rediret, & daret gloriam DEO, nisi
hic alienigena.* Dobrodźieystwo uzdrowienia cudownego, wszytkim rowne, y spolne, ále ser-
ce nierowne, dźięki iednemu tylko szczegulne: z dźieśięćiu, ieden się obrał; ktory zá uzdro-
wienie podźiękował: á ten obcy, y cudzoźiemiec: *nisi hic alienigena.* Dáło się znać: że ludźiom
wdźięczność nie oyczysta, obca, cudzoźiemska. Nieznaią się cále ludźie, iáko iest wdźię-
czność zyskowna: kiedy im, ták niezwyczayna. Doznał Samarytan, iáko szczęśliwie wdźię-
cznośćią profitował. Odesłał był Pan Iezus, tych trędowatych, z trądu oczyszczonych, do
Kápłanow; áby się Kápłanom opowiedźieli, upokorżyli, ukłonem poniżyli, ofiarę zápisaną
oddali, ná ktorą koszt, expensę, łożyć mieli. Powroćił z nich ieden ten Samarytan z drogi
niedoszedszy do Kápłánow, oddał dźięki zá zdrowie Zbáwićielowi: Zbáwićiel też uwolnił go

od wszytkich; ktore ſię wſpomniały obligow, wſtać, pość wolno do domu, nikomu ſię niekłániać, niekorżyć, expens niełożyć roskazał. *Surge, vade!* Wſtań! podź ſobie wolno! Wolenes od wszytkiego. Niedoznali iuż tey łáski inni, bo dźiękow nieoddáli. Ten ná nowe dobroczynnośći zárabia, kto zá przeszłe dźiękuie. Wdźięczność zá przeszłe dobrodźieyſtwa, ná przyszłe pewny zarobek, y zadátek. Wdźięczność záwsze zyskowna. Godźien, y pewien nowych dánin od Boga, zá przeszłe wdźięczny. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Nayżyźnieysza ieſt rola wdźięcznośći. Siew goſpodarski, ná dobrey roli źiarna, ná żyzne żniwo pomnaża: dźiękczynienie w ſercu wdźięcznym dobrodźieyſtwa Boże roskrzewia. Ták lud wierny, w dobroczynnośći *Bożey*, ná nowe profituie; iáko pilno zá przeszłe dźiękuie. Prawdźiwe ieſt przyſłowie. *Uult capere rurſum, gratias qui rurſum agit. Repetita gratiarum actio, novi beneficii poſtulatio.* Pewny ieſt ná nowe dániny obowiązek: dźiękczynienie wdźięcznośći, zá odebrane dobroczynnośći. Wſtęp nieomylny, do nowych łásk, y fa-
Caſſiod. Ep. 9. worow, dźięki zá przeszłe. Zeznał to Káſſyodor. *Invitat ad magna, qui gratanter ſuſcipit modica, & ſpem de futuris recipit, qui transacta beneficia recognoſcit: nec deſperatione frangitur, qui magnorum munerum conſolatione roboratur.* Godźien większych, uroczyſtszych dárow, ktory y zá mnieysze dźiękuie: ná nowe ſię ſpoſobi, y zadátek odbiera, ktory zá przeszłe dźięki oddaie. Nieomyli nigdy nádźieia wdźięcznego: zá dźięki odbierze dáry. Dźiękámi ná dobrodźieyſtwa zárabiać, dźięk oddániem, do brania łásk Bożych ſpoſobić ſię, náuczył nas Zbáwićiel; kiedy nam ták ſię modlić kazał: *Panem noſtrum quotidianum, da nobis hodie.* Chleba nászego powszedniego day nam dźiśia. A czemusz też o inne pokarmy, nádźieie, odźieży, mieszkánia y pożyćiá ludzkiego dalsze potrzeby, modlić ſię niekaże? A czemu ná dźiś tylko o chleb prośić, á nic ná iutro, y dáley? Tá ieſt ſuppozycya, y ten ſens, roskazu Zbáwićielowego. Prośćie naprzod o chleb, bez tego obeść ſię niemożećie, ále iáko chleb, od Oycá Niebieskiego weźmiećie, á zań záraz podźiękuiećie, pewnikiem y pokarmy inne, y napoie, y wszelkie potrzeby, wdźięcznośći zaſługą odbierzećie. W tym zdániu muśiał mowić Chry-
Chryſ. h. 72. ad pop. zoſtom S. *Menſa ab oratione ſumens initium, in oratione deſinens, nunquàm deficiet, ſed fonte largiùs affert nobis bona.* Stoł práwi, ktory ſię modlitwą záczyna, dźiękczynieniem zákończa, w pokarmach, w napoiach, nigdy doznać niedoſtatku niemoże: zá dźiękczynieniem po chlebie, ktory ſię ná ſtole położy, náſtąpi obfitość pokarmow, y napoiow: á ſtoł dźiękámi wdźięcznośći záprawny, ſtánie ſię obfitym źrzodłem, z ktorego dobrá wszytkie wypływać będą, ná wdźięczne dźięki oddaiących. A że ták złożenie paćierza, modlitwę o dánie chleba, rozumiał Zbáwićiel, ſam że ná ſobie wyraźił. Po dwakroć Zbáwićiel, chlebem cudownie rozmnożonym, kilotyśięczny lud nákarmił: raz pięćtyśięczny, drugi raz czterotyśiączny, kilkorą chleba, po ktorym nákarmieniu, od pięćiu tyśięcy ludu, zoſtáło ułomkow, koszow dwanáśćie, od czterech tyśięcy; koszow śiedm. A w iákisz ſpoſob? ták cudownie obfite, kilko-
Marci 8. ro chlebá ſtáło ſię rozmnożenie? Opiſuie Ewanielia: *Accipiens ſeptem panes, gratias agens fregit, & dabat diſcipulis ſuis, ut apponerent &c.* Skoro tylko w ręce ſwoie wźiął chleb, záraz naprzod dźięki Bogu Oycu oddawał; potym łamał, Uczniom rozdáwał, á ták w ręku iego dźiękczynienie rozkrzewiało, rozmnażało chleby: roſły chleby, ták ſporo, wdźięcznemi dźiękámi; że nákarmiły tyśiące ludu do ſytośći, y nápełniły kosze ułomkámi. Obliguią dźięki násze, Opatrzność Bożą, obowiązuią ſzczodrobliwość, ná obfitsze dániny. Prawdźi ſię
Chryſol. ſer. 142. z wdźięcznośćią, co zápowiedźiał Chryzolog S. *Devotus animus, infulis beneficiorum creſcit ad obſequium, augetur ad gratiam.* W dobrym ſercu, z dobroczynnośći Bożey, rodźi ſię uprzeyma wdźięczność, á tá powołuie zá ſobą *Boską* ſzczodrobliwość pomnaża, y krzewi w nas, Boże dániny. Jáko ſię wdźięcznie *Bogu*, zá pierwsze łáski ſtáwiamy; ták ſię do nowych,
Chrys. h. 49. in Gen. obfitszych ſpoſobiemy. Twierdźił mądrze zápewne Chryzoſtom S. *Quia benedicens Deum, debitorem ipſum facit, majoris benedictionis.* Wdźięczny Bogu, zá iego iedno dobrodźieyſtwo, czyni Boga dłużnikiem, ná drugie y większe; á kto Bogu zá odebrane dátki dźiękuie, nieomylnie ná nowe, y obfite, *Bogu* obowiązuie. Ten, nieinny ſpoſob, y tor, doſtąpienia łásk,
Phil. 4. y dobrodźieſtw *Bożych*, wiernym pokázował Paweł S. *Cum gratiarum actione, petitiones veſtræ innoteſcant apud Deum.* Z dźiękczynieniem modlitwy násze, przed *Bogiem*, y prośby ſtáwaią, chcećie uczynić dźielną u *Boga* modlitwę? dźiękczynieniem ią wſpieraycie. Ták uprośćie nowe dobrodźieyſtwa, ieżeli zá przeszłe wprzod dźiękować będźiećie. Dał *Zbáwićiel* wizerunk tego ludźiom ná ptáſtwie, y uczyć ſię rozumu, y pewney nádźiei *Boskiey*
Matth. 6. Opatrznośći roskazał od ptaſtwa. *Reſpicite volatilia Cæli, quoniam neq; ſerunt, neq; metunt, neq; congregant in horrea, & Pater veſter Cæleſtis paſcit illa.* Bierzćie wzor, z powietrznego ptaſtwa, nie śieią, nie orzą, żniwa nie zbieraią, gumna, ſzpieklerzow nieſtáwiaią, á doſtátecznie, dobrze ſię maią. Sam Oćiec Niebieski karmi ie. Proszę! co ma zá tytuł *Bog* Oćiec Niebieski, ták ſzczegulny? do ták pieczołowitego, około ptaſtwa ſtárania? że ie ſam miłośćiwie, iáko mátká dźieći karmi. *Pater Cæleſtis, paſcit illa.* Nádto zá przykład ſwoiey Opa-

trznośći,

trznośći, y ptaſtwa ſzczęśliwośći, ludźiom Bog toż ptaſtwo podáie? Nieinny tytuł: tylko ſzczę-
gulnieysza ptaſtwa, ku Karmićielowi Bogu wdźięczność, ledwie nieco źiarnek, powietrzne
ptaſtwá pozobią, nátychmiaſt chwałę, y dźięki, dawcy Bogu wyśpiewuią: záżyią kilká kro-
pel napoiu, wnet gardłeczká ſwoie, y pyszczki, ktoremi dárow Bożych záżyli, ku niebu pod-
noszą, iákoby *Bogu* pokarm, y nápoy, że z nieba wźięli przyznaią. W moiey imaginacyi był,
y mowił Maxym S. *Aves propter viles eſcas, gratias agunt, tu pretioſiſſimis epulis paſceris, & ingratus es.* S.Max.h. 2. de non timendis hoſtibus.
Ptaszęta zá liche, y małe, paſtwy ſwoiey źiarna, Bogu dźięki oddáią; ludźie ták
rozliczne, do ſmaku, pośiłku, nadto y do apparencyi przepyszne, y drogie pokarmy, napoie,
ſzaty, mieszkánia, doſtatki, honory, od *Boga* codźiennie odbieráią, á przećie dźięk Bogu, y
chwały, zá iego dáry nieoddáią. Uczyć ſię ludźie od ptaſtwa wdźięcznośći powinni, á iá-
ko bedą Bogu wdźięczni; ták w dáry iego bogáći. Tym torem wdźięcznośći ſzukał, Bo-
skiey około ſiebie ſzczodrobliwośći Dawid: *Laudans invocabo Dominum.* Chwaląc, y ſła- Pſal. 17.
wiąc Boga, zá przeszłe dobrodźieyſtwa, wzywáć będę ná nowe. Bo naypewniey, Boską do-
broczynność ná ludźie ſprowadza, uprzeyma, wdźiękczynieniu wdźięczność. Práwie gloſſo-
wał Origenes *Si de priore laudas Deum, ſecurus invocas de novo.* Pewien *Boga* wzywasz ná
nowe, wdźięczen zá dawne: ták nowych pewien; iáko zá ſtáre wdźięczen. Ták ſobie tuszył
Dawid: *honorificabit me, ſacrificium laudis.* Uczći mię, uwielmożni mię, ofiara chwały, y Pſal. 9.
dźiękczynienia. Ja *Bogu* dam chwałę, y dźięki, á Bog da mi honor, y wielmożność. Do-
znał Noe, zá wdźięczne dźięki, obfitey od Boga łáski. Jáko ſię tylko Noe ochynął z po-
wszechnego potopu; ták udał ſię do ofiar dźiękczynienia, y wdźięcznośći dobroczynney Bo-
skiey Opatrznośći. *Odoratus Dominus odorem ſuavitatis, & ait: Nequaquàm ultra maledi* Gen. 8.
*cam terræ, propter homines.* Powoniał Bog woni wdźięcznośći, y rzekł: iuż więcey przekli-
náć źiemi nie będę, dla ludźi. *Benedixitq; Deus Noe, & filiis.* Pobłogoſłáwił Bog Noemu, y Gen. 9.
ſynom iego, áby ſię rozmnożyli, y źiemię nápełnili. Zá wdźięczne dźięki, odebrali obfitsze
błogoſłáwieńſtwa Bożego skutki, y pożytki. Co uważaiąc, w ten właśnie ſens Chryzoſtom, Chryſ. h.
gloſſował powszechnie. *Mos enim Divinæ miſericordiæ, ut ſi nos tenuia quædam, & vilia ob* 26. in
*tulerimus, multâ nos liberalitate remuneret.* Ten ieſt obyczay, *Bożey* litośći, zá uprzeyme dźię Gen.
ki, nászey wdźięcznośći, opatrowáć ludźie, y obdarzáć, obfitemi błogoſłáwieńſtwy, ſwoiey
ſzczodrobliwośći. Doznali iey w obiawieniu Jana S. Seniorowie Niebieſcy. Ci przed Tro-
nem Bożym rzucáli korony ſwoie: *Mittebant coronas ſuas, ante thronum:* znaiąc, że od Boga Apoc. 4.
ię wźięli: dáwáli chwałę, y dźięki Bogu, dawcy koron, y pánowania. Ależ tenże Jan S. widźiał
ich z tym wszytkim w koronach: *& in capitibus eorum, coronæ aureæ.* Pomnożył Bog ná gło-
wach korony tym, ktorzy ie ná oddánie Bogu chwały, y dźięki, przed Bogiem zniżali, y skłádáli.
Ten ieſt obyczay Boskiey, z ludźmi opatrznośći: oddáiącym chwałę Bogu, y dźięki, dobrodźiey-
ſtwa ſwoie utwierdzáć, y pomnażáć. Ták gloſſował Chryzoſtom S. *Talis eſt Dominus noſter,* Chrys. h.
*quando inprimis gratitudinem declaramus, largius nobis ſua dona erogat.* Ten ieſt Bog nasz, 18. ad pop.
ktoremu nieſchodźi áni námożnośći, áni ná dátnośći: gotow ludźiom dáwáć y naywięcey, ále
zá doświadczeniem, uprzeymey w ludźiach, ku ſobie wdźięcznośći. Uznał to Laurentius Ju-
ſtinianus: *Majora meretur ſuſcipere, qui collata bona, probatur de corde non delere.* Wzdro- Lauren. Juſt. 1. de Ligno vitæ C. 5.
wiu, w fortunie, w honorze, y w zbáwieniu, Bog dáie obfite pomnożenie, zá uprzeyme, wdźię-
cznośći dźiękczynienie. A tego wizerunk, Janowi S. w tymże widzeniu, zdał ſię Bog repre-
zentowáć. *In conſpectu ſedis, tanquàm mare vitreum, ſimile cryſtallo.* Przed tronem, y obli- Apoc. 4.
czem Bożym, iákoby morże przezroczyſte, iáko krzyształ: á co zá táiemnica? tey reprezentá-
cyi: Wytłumaczy ią ſens Mędrca Pańskiego: *Omnia flumina intrant in mare: ad locum undè* Eccl. 1.
*exeunt flumina revertuntur, ut iterum fluant.* Z morza wszytkie rżeki, y potoki, rybne, zło-
te, ſrebrne, Paktole, perłowe Gangeiy, y wszytkie inne, ále znowu ſię do morża wracaią, iá-
koby znaiąc to: y cześć dáiąc morzu, że z niego wypłynęły: *Ut iterum fluant:* áby znowu
z morza bogatszym ná świát wypływáły nurtem. *Ut iterum fluant* Morże to tedy przed tro-
nem, y obliczem Bożym znaczy ſię, morze dobroczynnośći Bożey, *In conſpectu ſedis mare.*
Z morza tego, wypływaią wszytkie rzeki, y potoki łask, błogoſłáwieńſtw, y dobrodźieyſtw
Bożych, ták doczeſnych, iáko zbáwiennych, ktorekolwiek ludźiom ſię udźielaią, ábo udźie-
lać mogą, powracaią zaś do morza tego, wdźięcznośći nászey dźiękczynieniem: kiedy zá
wszytkie dániny, *Bogu* dáiemy dźięki, y chwałę, przyznáiemy: że to wszytko od Bogá bie-
rzemy, y toż wszytko ná chwałę, y cześć iego kieruiemy: *revertuntur, ut iterum fluant.* Ależ
te ſame rzeki, łask Boskiey dátnośći, ktore dźiękczynieniem, do morza Boskiey dobroczyn-
nośći powracamy, obfitszym wylewem znowu z morza tego, ná nas płyną, y wylewaią ſię.
W tey właśnie imaginacyi, mowił Bernard S. *Ad locum undè exeunt flumina revertuntur, ut* Bern. ſer.
*iterum fluant: remittatur ad ſuum principium Cæleſte profluvium, ut uberius terræ refundatur.* Ile 13. in
tylko influencyi, łask doczeſnych, y nádprzyrodzonych, ludzka doli odbierasz, z Boskiey dá- Cant.
tnośći; te wszytkie powracay do *Bogá*, do morza wszytkich dobroczynnośći, dáiąc Bogu
dźięki, y chwałę, z twoiey wdźięcznośći: ábyś uprzeymemi dźiękámi, z tegoż morza, ná

ćiebie ſprowadźiłá łáski, y dátki Boże, obfitemi potokámi: *ut uberius terræ refundatur.* Przy-
rzeka zátym Bernard: *Non ceſſat decurſus gratiarum, ubi fuerit recurſus: ſed locum in nobis*
*facimus gratiæ, ut majora adhuc accipere mereamur.* Nieuſtáią ná ludźie, z morza Bożey lito-
śći, płynąć obfite łásk rzeki; kiedy w ludźiach nieuſtáią, uprzeyme Bogu, zá dániny iego
dźięki. Ludźie, ktorzy uprzeymą wdźięcznośćią, dárow Bożych wylewy, do Bogá powrá-
caią, to ieſt dźięki, y chwałę Bogu dáią, y że od Bogá wźięli, znaią: obfitsze Boskiey lito-
śći dániny odbieráią! *Ut majora adhuc accipere mereamur. Felix ille, qui ad ſingula gratiæ*
*dona, redit ad Deum, in quo eſt plenitudo gratiarum.* Niemasz człowieká ſzczęśliwſzego,
nád uprzeymie wdźięcznego. Jáko z naymnieyszą dániną, do Bogá ſię powraca, uznaiąc: o
to moy Boże! to, y to, mam od ćiebie, znam, y dáię chwałę tobie, dawcy dobroczynnemu:
ták też Bog, ták wdźięcznego, ſzczodrobliwą Opatrznośćią ſwoią ubogaca, y ubłogosłáwia.
*Majora accipere mereamur.* Przeto ludźie częſto, y owszem záwsze uſycháią, y niedoznaią,
ſzczodrobliwszey, od Bogá opatrznośći, że ſię nieznaią ná obligach wdźięcznośći, y nieod-
Thom. à Kemp. l. 2. de Im. C. 20. daią chwały, y dźiękczynienia Bogu, wszelkiey litośći. Przyrzekał to Aſceta Kempenſis. *Eſto*
*gratus, & eris dignus majora accipere.* Chcesz bydź łásk Bożych, á obfitych pewien, y go-
dźien, bądźże uprzeymie wdźięczen! *Ideò non poſſunt in nobis dona fluere, quia grati non ſu-*
*mus auctori, nec refundimus fontali origini. Semper enim debetur gratia, gratias referenti.* Ztey
cále, á nie z inney miary, częſto dárow Bożych potoki, y nurty, płynąć ná nas, y wylewáć ſię
przeſtáią; że Boskie litośći, od nas wdźięcznośći nie odbieraią. Te tylko rzeki z morza ná
nowe wypływaią, ktore ſię do niego powracaią. Niepowracamy do Bogá, do morza wszel-
kich łásk, poćiech, litośći, niedźiękuiemy zá dániny doczeſne, y duchowne, Nayświętszey ie-
go Opatrznośći, przeto też nieco, ábo y bardzo, wedle wymiaru nászey niewdźięcznośći, oſy-
chamy w datkach, y dárach, Bożey ſzczodrobliwośći. Łáski Boże, idą do ludźi, zá wdźięczne
dźięki: Wdźięcznemu, Bog dłużnik, obfitszych litośći. *Semper debetur gratia, gratias referen-*
Bern. ſer. 51. in Cant. *ti.* Arcy zbáwiennie przeſtrzega, y upomina Bernárd S. *Ingratitudo, eſt ventus urens, ſiccans ſi-*
*bi fontem pietatis: gratitudo affert rorem miſericordiæ, & fluenta gratiæ.* Co ieſt, y co wyrabia,
wiatr palący, względem ſtrumieni potoczkow, y wylewow, ktore wyſusza w źiemi, to ieſt y
to wyrabia niewdźięczność, z Bożey łáski potokámi ktore wyſusza, wyniszcza; że ná ludźie
ſpływáć niemogą; kiedy ludźie Bogu niedźiękuią. Opak wdźięczność, iáko roſę pośiláiąca
z obłokow, iáko ſtrumienie ze źrodłá wytacza, ſprowadza ná ludźie Boże litośći, dániny, bło-
gosłáwieńſtwa ták w doczeſnośći, iáko w zbawienności: *gratitudo affert rorem miſericordiæ*
*&c.* Fundáment obligu (ktory Bog ná nas kłádźie) uprzeymey wdźięcznośći, nie inny dáie
Chryſoſt. Cit. loco. Chryzoſtom S. *Deus exigit à nobis gratitudinem, non quod noſtrâ celebratione opus habeat; ſed*
*ut quidquid lucri eſt, ad nos redeat, & dignos nos faciamus majoribus ſubſidiis.* Że nas Bog
obliguie, do dźiękczynienia, y oddánia ſobie chwały, zá dáne nam dáry, nieprzeto to czyni,
iákoby potrzebien był nászego pokłonu, modlitwy, ábo iákiey, od nas czći, y poſługi. Pełen
ieſt wszytkiey, ſam w ſobie chwały, doſtoynośći, godnośći, ſzczęśliwośći, ukontentowánia, á
to nieskończenie, z nieskończoney iſtoty ſwoiey, ſam ſobie błogosłáwiony: ále przeto, żeby
przez násze Bogu dźięki, wracały ſię do nas obfićiey, Boskie iego łáski. Dźiękczynienia wier-
ney, w nas wdźięcznośći, ſposobią nas, y doſtoynemi ſpráwuią, ſzczodrobliwszey Bożey lito-
Prov. 16. śći. Przyrzekał nam toż Mędrzec: *Revela Domino opera tua.* Hebrayska: *Volve ad Dominum*
*opera tua, & dirigentur cogitationes tuæ.* Powracay, kieruy do Bogá dźiełá twoie, progreſſa
twoie, dáiąc zá nie *Bogu* chwałę, y dźięki, á ſzczęśćić ſię, y powodźić będą myśli, inwencye,
zámyſły, ſtáránia twoie. Niemoże niebłogosłáwić, nieszczęśćić Bog progreſſow tym; ktorzy
Hier. Ep. ad Theſyn. mu dźięki powinne, oddáwáć umieią. Konkluduie y ánimuie nas Hieronim S. *Agamus gra-*
*tias ſemper largitori, ſciamus nihil nos eſſe, niſi quod donavit, in nobis ipſe ſervaverit.* Oddaway-
mysz záwsze dźięki pokorne, Bogu dawcy miłośćiwemu! Wiedzmy, y znaymy, że ſami z nas
ſamych, z śiły nászey, nic nieieſteśmy, nic nieważemy, nic niemożemy, y tego co mamy, utrzy-
máć w ſobie, przy ſobie niezdołamy y chyba że Bog ſam, ktory dał, y dárował; ten y zácho-
wa, y nas przy tym utrzymáć zechce. *Semper largitor eſt, ſemper donator. Non ſufficit mihi,*
*quod ſemel donaverit, niſi ſemper donaverit.* BOG iedyny ieſt ſam dawca, ſámże konſerwator,
pomnożyćiel, y opiekun dániny ſwoiey. Niedoſyć nam, że nam Bog dał cokolwiek do na-
tury, ábo do zbáwienia; ále trzeba: żeby to wszytko, ſamże w nas záchował, y nas przy tym
utrzymał. Nieuſtanny dawca *Bog* ieſt, y to ſamo, co raz dał, znowu dáie, puty puki to, co
dał, przy nas záchowuie. A iáko tedy nieuſtáią nigdy ku nam Boże dániny, ták nigdy uſtá-
wáć niemaią, násze ku Bogu obligi, y dźięki. Wielkość, y obfitość łásk, Bożey dobroczyn-
nośći, ma bydź wymiarem nászey, ku Bogu wdźięcznośći. Tym dokumentem nas obowię-
Augus. ad SS. Virgines. zuie Auguſtyn S. *Multum diligere Deum, à quo multum, tributum eſt.* Izali niewiele masz
kocháć wielbić, chwalić *Bogá*? ktory ć dał ták wiele: Niemasz godźiny, momentu, ktore-
gobyś dobrodźieyſtw *Bożych*, niebył uczeſtnikiem. Niechże niebędźie godźiny, ktoreybyś
Lauren. Juſt. Bogu, zá dobrodźieyſtwa iego, nieoddáwał chwały, y dźięki. *Clamat innata natura: ut quis-*
*quis*

*quis eum diligat, à quo habet ut sit.* Woła ná káżdego, sámo przyrodzenie; áby kochał dawcę iestestwa, konserwatora, karmićielá. Od kogoż masz iestestwo, własności, przymioty iego, zdrowie, śiły, fortunę, ieżeli nie od Bogá? A co mowić o łáskach, y środkach zbáwienia, y wiecznego żywota? *Bog* ćię konserwuie, karmi, odźiewa, Bog opatruie, ták w doczesnym, iáko wzbawiennym stanie, żywotá twego; A więc Tworcę, dawcę, konserwatora, karmićielá Bogá niekochać? niechwalić? zá dobrodźieystwa, y ták wielkie, y nieustanne? Poczuwali się w tym, y pogánie, czynią Chrześćianie: że Dobrodźieiom, Konserwatorom wystáwiali, áboli y teraz wystáwiaią, kolossy, posągi, státuy, ná pámiątki zásług ich dźielności, ábo dobroczynnośći! A mogłże się człowiek, ták kiedy zásłużyć człowiekowi; iáko zásługuie Boska, ludźiom dobroczynność? á więc z pamięći, z sercá wypadáć? á więc powinney, od nas odbieráć nie będźie wdźięczności? *Nos ipsi quoq; à pauperibus, nihil aliud requirimus, quàm laudem, gratum animum, & memorem benefícii.* Przeświadcza nas Chryzostom S. naszym własnym umysłem. Y my, małoli, wieleli, nászym bliźnim świadczymy; záwsze wdźięczney, od nich pamięći pretenduiemy, y nic nas bardźiey nieboli, niedolega, iáko nászey przysługi, dobroczynnego świadczenia niepamięć, y niewdźięczne zápomnienie. Czego ludźie, ná ludźiach domagamy się, zá szczupłe dániny; á czemu sami, Bogu chwały, y dźięki niedáiemy, zá nie zráchowane litośći, y datki? Sámaby nas poczćiwość, przystoyność, baczność, sam przyrodzony rozum niewolić miał, do wdźięcznego Bogu dźiękczynienia: ále przynaymniey, niech dźielniey zniewoli, własny interess, nászey potrzeby, y nászego prágnienia. A kto ma z was zádosyć ná tym powodzeniu? ná tey sławie? ná tey czći, ná tym zdrowiu? w ktorym zostáie? á kto nieprágnie lepszego szczęśćia? zdrowia? imienia? A kiedy rozumny, y baczny, prágnąć powinien, większych á większych postępkow, progressow, swego zbáwienia, á ku niemu obfitszych, dźielnieyszych łásk Bożych, wspomożenia? A kto prágnąć niepowinien Niebá, żywotá, y błogosłáwieństwa wiecznego? A możesz to bydź bez *Bogá*, y dobroczynnośći iego? A dźiękuiemysz? á iáko dźiękuiemy, zá przeszłe dáry? y łáski Boże, żywotá doczesnego, y zbáwiennego? żebyśmy się mogli spodźiewáć, ná dalsze látá obfitszey, iáko prágniemy Boskiey, w te wszytkie, y większe, nam potrzebne, doczesne, y zbáwienne łáski, y dáry Opatrzności? Pomnieć mamy, ná Bernardá przestrogę: *Confitenti humiliter, & devotè gratias referenti, ampliora beneficia promittuntur.* Obiecał Bog, Opatrzność obfitszą, dobrodźieystwo sowitsze, ták w doczesnym, iáko w zbáwiennym stanie, ále wdźięcznym, ále oddáiącym dźięki, y chwałę Bogu codźienną, zá codźienne dobrodźieystwa iego. *Sicut è contrario accipiendis indignus, qui ingratus fuerit de acceptis.* Przećiwnym sposobem niewdźięcznym *Bog* deklároie, że iáko niegodni przyszłych, y nowych dobrodźieystw, niewdźięczni zá pierwsze, ták ich odbieráć niemogą. Nász a niewdźięczność, skarbnice litośći Bożey, ku nam zámyka; z ręku Bożych dáry, áby ná nas nie szafowały, wytrąca: dobroczynność *Boża* odwraca. Jáko tedy prágniemy ná dalsze látá, od Bogá bydź w dáry iego doczesne, y duchowne opatrzeni, obdárzeni; ták zá przeszłe, bądźmy wiernie, uprzeymie wdźięczni. A małysz nam pochop? mały bodźiec, do dźiękczynienia Bogu? y do szczyrey, á pilney wdźięcznośći? ták dostoyne, ták nam pożądáne, szczęśliwe, bogáte dáry, poćiechy, y łáski, ktorych prágniemy, Boskiey dobroczynnośći: ták tu w śmiertelnego żywotá doczesnośći, iáko błogosłáwione w szczęśliwey wiecznośći. Wdźięczność nász a ku Bogu, nas ubłogosłáwi, y tu ná źiemi doczesnie, y w niebie wiecznie, Amen.

Chrys. in Psal. 44.

Bern. ser. super Ps. Qui habitat.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Czternastą po Swiątkach.

*Quærite primum Regnum DEI, & hæc omnia adijcientur vobis.*

Matthæi 6.

**Pewien ma bydź dobr Ziemskich, pilny y szczery konkurrent Niebieskich.**

KTo szuka Niebá, y zbáwiennośći, znaydźie y źiemskie dobrá potrzebney doczesnośći, Konkurrent pilny do Niebá, y miłośnik zbáwienia, niebędźie nigdy bez doczesnego opatrzenia. Chćieyćie tylko zrozumieć ludźie, á uznaćie, że BOG nász nigdy się ludźiom ták nie droży się z dániem doczesnośći, w iákiey ludźie dobr doczesnych, y źiemskich szukáią troskliwośći. Szukayćie tylko Krolestwa Bożego, y zbáwienia deklárule

ie *Zbáwićiel*, że wam w przyczynku przyrzući doſtátek, doczeſnego mienia. *Quærite Regnum DEI &c.* Nieſtoi Bog o źiemskie dobra, áni ich ſobie ſzácuie, zá nic u Bogá źiemskie do-
brá fraszká iedyna. Jáko więc u przekupniow, przy kupnie gruntowney iśćizny przyczynek
przyrzucaćie bez trudnośći; ták ſzukáiącym niebá, y dobr iego, iáko fraszkę, iáko w przy-
czynku Bog przyrzuca źiemskie dobrá, y pożytki doczeſnośći. *Quærite Regnum Dei, & hæc
omnia adijcientur vobis.* Zá niebem, y dobrámi iego, idą y źiemskie dobra, iákoby w przy-
czynku, *hæc omnia adijcientur vobis.* Nie zeydźie nikomu ná dobrach źiemskich, kto ſzukać
będźie niebieskich: Kto niebu, y komu niebo ſprzyia, temu y źiemia hołduie. Kto uśiłuie
ná niebie być bogaczem; nie będźie ná źiemi nie doſtátnim żebrakiem. Pewien być ma dobr
źiemskich pilny, y ſzczyry konkurrent, y miłośnik niebieskich. Ad M. D. G. Cześć y
Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney *B*OGA MATKI.

Niedźiw, że ludźie często ſię ná waszych nádźieiach mylićie, ná zábiegach, y ſtára-
niach záwodźićie, bo nie dobrymi drogámi, y niepewnym torem, fortuny, y doczeſnośći ſzu-
kaćie. Tor doczeſnego opatrzenia zápowiedźiał naypewnieyszy, Bog nayprawdźiwszy. *Quæ-
rite Regnum Dei, & hæc omnia adijcientur vobis.* Szukáiąc naypierwey ſzczyrze niebá, y zbá-
wienia, doydźiesz każdy naypewniey doczeſnego opatrzenia. Toć przedtym opowiadał, y
Pſal. 36. w tym ludźie upewniał Psalmiſta. *Spera in Deo, & fac bonitatem, & inhabita terram, &
paſceris divitiis ejus.* Duſay *B*ogu, ále żyi, y czyń dobrze przy Bogu, przy dobrym żywoćie,
znaydźiesz pożytki źiemi, y nákarmisz ſię, y ubogaćisz dobrámi źiemi, kiedy w dobrych u-
czynkach ſzukać będźiesz niebá. *Bonus eſt Deus Izràël his, qui recto ſunt corde.* Dobry ieſt,
y ſzczodrobliwie dátny Bog, ná te ziemiany, ktorzy proſtego ſercá *recto corde*, to ieſt wproſt,
ku niebu, iáko ieſt ſtworzone, do *B*ogá wykierowanego: á nie wſpak ku źiemi, y źiemskim
dobrom, obroconego. Tákiemu ſercu, ktore ſię wproſt kieruie, do nieba, y Bogá, dobrze
Thren. 3. záwsze tuszył Psalm. *Lætetur cor quærentium Dominum.* Niechay ſię ráduią ſercá, ſzukáią-
cych *B*ogá, y niebá. Znaydą, iáko tę (ktorey ſzukáią) łáskę u Bogá; ták y dobra ná źiemi.
Bo nieskąpi Bog dobr źiemskich; ktorym dáie niebieskie: á obfitość Bożey łáski do zbawien-
Thren. 3. nośći, prowadźi zá ſobą do ludźi, iáko w przyczynku potrzeby, y dobra doczeſnośći. *Bonus
eſt Dominus, ſperanti in illum, & animæ quærenti illum.* Dobremu dobrze u Bogá, dobrze z
Bogiem, y co do zbawiennego wiecznego żywota, y co do opatrznośći doczeſnego. Dobry
miłośćiwy, y ſzczodrobliwy Bog ná te, ktorzy o iego łáskę, á ſwoie zbáwienie, pilnym ſtárá-
Pſal. 51. niem dbaią. Zeznawał to o ſobie Dawid. *Ego autem, ſicut oliva fructifera in domo Dei.* Sta-
łem ſię, iáko oliwa urodzayna, obfituie w owoce, pożytkuie w urodzaie, czemuż, y z iákiey
miary? *In domo Dei*, bo ſię w domu Bożym, ná ſłużbie Bożey, ná ſpráwie zbawienia mego,
ná ſtáraniu niebá, záſadzam y gruntuię. Toż ſamo o káżdym ſpráwiedliwym, niebá y Bogá
Pſal. 1. ſzukáiącym, deklárował Psalmiſta tenże: *Et erit tanquam lignum, quod plantatum eſt, ſecus
decurſus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo.* Spráwiedliwy iáko drzewo uro-
dzayne, ktoremu iáko ná dobrych owocach, dźieł świętych, y niebu przyiemnych nieſchodźi,
ták ná ſzczęśliwych progreſſach. *Et folium ejus non defluet, & omnia quæcunq; faciet, proſpe-
rabuntur.* Ziemskie dobra, pożytki doczeſnośći, iáko liśćie, drzewa ſpráwiedliwego ſię trzy-
maią; ktory Bogu, y niebu, godne cnot owoce rodźi, y przynośi, *fructum dabit in tempore*: á
ten, ktory w dobrych uczynkach niebá ſzuka, y źiemską fortunę nayduie. *Omnia quæcunq;
faciet proſperabuntur. Non ſic impii, ſed tanquam pulvis, quem proijcit ventus, à facie terræ.* Nie-
ſtetesz bieda niezbożnemu, ſtáránia, zabiegi, zbiory, y pożytki niezbożnego, iáko proch, prze-
ćiw wichru, rzucony ná wiatr, idą, płonieią, y niſzczeią. A ládá wicher, y pewne nieſzczę-
Greg. l. śćie, niepráwe zábiegi roſprasza. Prawdę ſzczerą zeznał Grzegorz S. *In caſſum præſumit, qui
mor. timere Deum in bonis operibus negligit.* Płonna nádźieia, niedobrego żywota. Prezumpcya to,
nie nádźieia; źle robić, á dobrego ſię u Bogá domagać, y ſpodźiewać. Rzecz śmieszna, źle
robi, ten, y ow, à dobrze ſię mieć prágnie. Prágnie od Bogá zdrowia, y dobrego mienia, á
niedba o Bogá, o niebo, o ſpráwę ſwego zbáwienia. A przeto ſam ſię záwodźi, ktory bez Bo-
gá, bez błogoſłáwieńſtwa z niebá, źiemskiey fortuny śćiga. Zápowiedźiał niepráwym, o
Job. 8. źiemskie dobra Konkurrentom Job ſpráwiedliwy. *Tabernaculum impiorum non ſubſiſtet.* Przy-
bytek, y ſzałasz niezbożnego, trwać oſtać ſię niemoże. Niemuruie, áni buduie fortuny ſwo-
iey, ktory ſię nie ná Bogu, nie ná niebieskiey łáſce, y przyiaźni funduie. Jáko paſterską budę
ſadowniczy ſzałasz, ládá wicher roznośi; ták niepráwych zbiory, prętki przypadek roſpraſza.
Pſal. 36. *Vidi impium ſuperexaltatum, & elevatum ſuper Cedros Libani, & tranſivi & non erat.* Zezna-
wał Psalmiſta. Widźiałem niezbożnego, w fortunne zbiory zámożnego, nád Libańskie Ce-
dry, honorem, doſtoynośćią, fortuną dorodnego, y wywyższonego; á ledwiem minął, obey-
zrzałem ſię, á iuż go nie było. Ták prętko niknie, ták łátwo niszczeie fortuna, ktora ſię
nie z Bogiem, nie w dobrym żywoćie, nie z pomocą niebá zbiera. Widźiał nieiednego w po-
Pſal. dobney podufałośći ná fortunie, y w podobney dobrego mienia ruinie Dawid, y záwołał. *Ec-
ce homo, qui non poſuit Deum adjutorem ſuum.* Ták upada fortuna, y wszelka doczeſność,
ktora

ktora ſię ná Bogu, y łáſce iego nie wſpiera. Nie dodźierzy, nie utrzyma cále zdrowia, áni ho-
noru, áni dobrego mienia, ktory nie ſzuka *B*ogá, niepilnuie niebá, y ſwego zbáwienia. Nay-
lepſza drogá, tor naypewnieyszy, do fortuny dobr źiemskich, y doczeſnośći, droga cnoty, praw
*B*ożych, ſtáránie niebá, y ſpráwa zbáwiennośći. Widoczne tego w piśmie S. wizerunki. W o-
biawieniu Iana S. pokazał ſię Bog Zbáwićiel, y prezentował, że trzymał w práwicy ſwoiey Apoc. 1.
firmament z gwiazdámi, w gwiazdach wyrażone niebo: *habebat in dextera ſua ſeptem ſtellas.*
Niedokłáda zaś Ian tego, co Mędrzec Pański dołożył. *In ſiniſtra ejus divitiæ & gloria.* W le- Prov.
wicy *B*ożey, bogáctwa, honory, dobra źiemskie. Trzyma y te Bog, w ręce ſwoiey, y dáie ko-
mu iáko rozumie; ále ſię nieprezentuie zdobrami źiemskiemi, ktore ſobie zá nic ma, y cále
nieważy: ále iedynie w ręku ſwoich, w práwicy ſwoiey, prezentuie gwiazdy, w gwiazdach nie-
bo, y dobra iego; áby ludźie iedynie od Bogá, nieba, y dobr iego, łásk Bożych, y zbáwien-
nych żądáli, prágnęli, o nie ſię ſtáráli: pewni tego, że *hæc omnia adjicientur*, dobra źiemskie
przy niebieskich, Bog przyda wprzyczynku. Doznał tego Iákob Pátryarchá, w podroży ſwo-
iey, wśrod czyſtego polá, ná kámieniu záſypiaiący. Ten iáko ná iáwie, ták y weśnie Bogá,
y niebá nieſpuśćił z myśli, y z ſercá, y dáło ſię to y weśnie widźieć, co ſię ná iáwie w ſercu
Iákubowym dźiało. Tych bowiem zábaw, y konjunktur ſen obrazy ludźiom ſtáwia, ktore-
mi ſię we dnie, y ná iáwie myśl, y dźielność, y chęć ich zábawia. Widźiał tedy weśnie Iá-
kob otwarte niebo, z źiemie do niebá przyſtáwioną drábinę, po drabinie wſtępuiące w niebo,
y ſtępuiące Anioły. *Viditq; in ſomnis ſcalam ſtantem ſuper terram, & cacumen illius tangens* Gen. 28.
*cælum. Angelosq; Dei, aſceudentes & deſcendentes per eam: & Dominum innixum ſcalæ:* á ná
drabinie wſpartego, á ku Iákobowi ná źiemię nákłonionego Bogá. Cieszyłá ſię myśl, y kon-
templacya Iakobowa, ták pięknym niebá, Aniołow, y ſamego Bogá widokiem, rádowało ſię
ſerce z Bogá; ktorego oglądáło z Aniołow, z ktoremi obcowało, z niebá ktore otworem ſwo-
im, wſtęp do śiebie wolny, áfektom y chęćiom Iákobowym dáwało. Záſypiał tym czaſem
Iákob, y zámykał oczy, przed świátem źiemią, y źiemskiemi dobrami, y niewidźiał nic co
ſię ná źiemi dźiało. Niepomniał zátym, o źiemskich dobrach, o doczeſnym mieniu, ále kie-
dy ſię ták na niebo zápatrował; kiedy oczy ſwoie w niebo wlepiał, kiedy ſerce ſwoie do Bo-
gá, y niebá proſtował, y kierował, kiedy ſię rzeczy, y dobr niebieskich widokiem, iedynie kon-
tentował; *B*og ſię ſam poczuwał, áby go źiemskiemi dobrami uprowidował, iákosz ſam nie-
proszony, Iákobowi deklárował, że iemu y potomſtwu iego, w dźiedźictwo wieczne, źiemię
kráiu tego (w ktorym záſypiał) cále, y zupełnie dárował. *Terram, in qua dormis, tibi dabo,*
*& ſemini tuo.* Niemogłá nieſłużyć Iákobowi źiemia; kiedy ták Iákob niebu, y niebo ſprzy-
iáło Iakobowi. Powinien był od Bogá, źiemskie dobra obfićie odbierać, ktory ſię umiał o
niebieskie ſtáráć, y ták niebem kontentowáć. Podobnym torem, y śládem Oycá ſwego, przy-
ſzedł do fortuny Syn iego, Iozef Pátryárchá. Niewinny od młodośći ſwoiey, áż do ſtárośći,
czyſty Iozef w młodym wieku, odebrał prognoſtyk fortuny, ktorey miał dość w wieku mę-
skim. Widźiał podobnie we śnie, iáko mu ſię gwiazdy, księżyc, ſłońce kłaniały, iáko cále
niebo do niego skłaniało wyrażaiąc, iáko mu ſprzyiało, á iáko iego nabożne chęći, czyſty ży-
wot ákceptowało. *Vidi per ſomnium, quaſi ſolem, & lunam. & ſtellas undecem, adorare me.* Gen. 37
Widźiałem práwi, iáko mi ſłońce, księżyc, y gwiazdy kłániały ſię, y przyiaźnią ſtáwiały. Ten
że Iozef widźiał; iáko bogatey w żniwie niwy ſnopki, iego ſnopkowi pokłon oddáwały, á
przezto przyszłe nád Ægyptem panowanie, y żyznych lat urodzaiem, Ægyptu konſerwacyą
figurowały. *Putabam, quaſi conſurgere manipulum meum, & ſtare, veſtrosq; manipulos circum-*
*ſtantes, adorare manipulum meum.* Powſtawał ná polu żyznym ſnopek moy, á ſnopkowi me-
mu, wasze ſnopki, ádoracyą y pokłon dáwały. Sprzyiało niebo Iozefowi, y Iozef skumał ſię
z niebem, ſtowarzyszył z gwiazdami, wnet ſię źiemia poczuła, wnet ſwoy urodzay, obfitość
pożytkow, do nog Iozefa skłoniła. Powſtał ſnopek Iozefow, powſtáłá fortuna iego, że z nie-
bem ſię kumał, y trzymał nieba. Muszą ſię ſame, źiemskich dobr urodzaie garnąć, y hoł-
dować temu, kto z niebem trzyma, y w niebieskie fawory obfituie. Zá niebieskiemi dobra-
mi, y faworami, idą do ludźi źiemskie. Wyraźiłá experymentalną tego figurą, w oblubień-
cu ſwoim dusza nabożna. *Manus ejus tornatiles aureæ, plenæ hyacinthis.* Ręce iego złote, bo Cant. 5.
hyacyntow, drogich kámieni pełne. Hyacyntowy kolor, kolor niebieski, y hyacynt figura nie-
bá, zkąd mu Symboliſta przypiſał. *fulget imagine cæli.* ręce pełne hyacynthow, ſą ręce pełne
dobr, y łásk niebieskich. *fulget imagine cæli.* Y niedźiwći, że *manus aureæ*, ręce bogáto ſię
maią od złota; kiedy *plenæ hyacinthis.* Kiedy ſię hyacynthami, niebieskiemi dźiełami zálzczy-
cáią; kiedy w niebieskiey barwie chodzą, á ſzczyrze ná niebo robią. Przechwalał y przenośił
Zbáwićiel, w dźiśieyszey Ewanielii, lilii chwałę, y zászczytow doſtátek, nad chwałę Salomo-
nową. *Nec Salomon in omni gloria ſua coopertus eſt, ſicut unum ex iſtis.* Przechodźił Krole matth. 6.
wszytkie Salomon, pompą, ápparencyą, chwałą, doſtatkiem. Przewyćiężyłá Salomonow do
ſtátek, y chwałę, chwała y okraſa lilii, że tá nayszczegulniey ſię niebu podoba, y niebieski
báránek *paſcitur inter lilia*, paſtwiska ſwoie, ſmak ſwoy Boski kontentuie liliami, á lilie niebu

ſię roskłádáią, y kandorem czyſtośći, y dźiewictwa, y wonią dobrey cnot ſławy. *Christi bonus odor.* Bogu y niebu záſzczycaią: y przypiſał Symboliſta. *Cœleſti ſemine natum.* Niebieskiego rodu, y duchá lilia, przeto w okraſy doſtátnia. Niemoże ſchodźić ná źiemskich dobrach, ſzukáiącemu niebieskich, pilnemu niebá, źiemskie dobra, ſame ſię wtrącaią. Aáronowa laská,
Num. 17. ledwie ſię ná ołtarzu Boskim w Swiątyni iego, ná noc iednę złożyła, Bogu ofiarowała, y ná ſłużbę Boską oddáłá, wnet perłowym kwiatem zákwitła, migdałowym owocem zárodźiłá. Nie ſchodźi ná pokarmie doczeſnych potrzeb nikomu, kto cnotą, uprzeymym ku Bogu kandorem zákwita, y kto Bogu, y niebu wiernie ſłuży. Figurę tego Bog pokazał w ſtározakonney Arce, w ktorey rázem złożyć Moyżeszowi nákazał: Tablicę práwem Bożym, dźieśięćiorga przykazania zápiſane, y mannę cudowną, wszytkich pokarmow ſmakami, ſławną, y zálecona: dáiąc w tym znać, że ná ſłodkiey mannie, ná pokarmie, y doczeſnym obeśćiu, niezeydźie nigdy, kto ſię ſzczerze praw Bożych trzyma, y kto ie cále y wiernie záchowuie. Pytał
Exod.
Cypr. l. de oper. ſię y badał rzeźwym duchem Cypryan. *Quando factum eſt, ut juſto poſſint deeſſe ſubſidia vitæ.* A kiedy kto? y gdźie widźiał, áby wiernie ſprawiedliwemu, á niebá, y Bogá pilnemu, y zbawienia, nieſtáło doczeſnego opatrzenia. Przyrzekał Dawid: *Iunior fui, etenim ſenui, & non*
Pſal. 136. *vidi juſtum derelictum.* Stárzałem ſię niewidźiałem, áby Bog opuśćił ſpráwiedliwego, bo lubo ná czas ułomnośći ludzkie, niedoſtatkiem iákim skarze, y utrapi, ále wnet, ile doli iego
Dan. 8. trzeba, y duszy iego pomocna, poćieszy, y wyznawał, iáko doznał Daniel. *Non derelinquis, diligentes te.* Nieopuszczasz Boże tych, ktorzy ćie prawdźiwie miłuią. Y czylisz opuśćił Daniela między lwami? troie pacholąt w ogniu Zuzannę w potwarzy, Eliasza ná puszczy, Dawida w perſekucyi, Iozefa w więźieniu, Ioba w czartowskim udręczeniu, y tyśiąc innych, ktorzy iáko niebu ſprzyiali, Bogá wiernie kochali; ták opieki, y cudowney pomocy Bożey obſićie doznali. Wyznał Mędrzec: *Iuſtorum animæ in manu Dei ſunt, & non tanget illos tor-*
Sap. 3. *mentum mortis.* Spráwiedliwych dusze, y wszytkie intereſſa, Bog ná ręce ſwoie Boskie bierze, piaſtuie, utrzymuie, innemu ich y ná cudze ręce niezdaie: bo cudze ręce lekkie, á niepożyteczne: áni niedopuszcza Bog, żeby nieszczęśćia iákie przemogły, przećiw ſpráwiedliwemu. Dopuśći ná czas utrapić, zá niedoſtatki ludzkiey krewkośći, niedoſtatkowi iákiey doczeſno-
Pſal. 5. śći, ále przemoc, y przeládowáć, á przewyćiężyć niedopuśći. Y przyznawał Dawid: *Domine, ut ſcuto bonæ voluntatis coronaſti nos.* Ze Bog ſpráwiedliwym dobrą, y uprzeymą wolą, dał zá tarczą, ktorą nieprzyiaźne odbiia, nátarczywośći. Niemasz od złych náiazdow pewnieyszey tarczy, y bespiecznośći, iáko dobra wola, ſzczerey ku Bogu uprzeymośći Przyznawał
Pſal. 90. dáley Psalm, y przyrzekał ſpráwiedliwemu, niebá y Bogá pilnemu. *Scapulis ſuis obumbrabit tibi.* Iáko więc między ludźmi przyiaćiel, ábo zaſtępca, pokłáda ſię ná obronę, y zaſłonę drugiego przećiw biczom, ábo nátarczywym náiazdom, ták Bog ſpráwiedliwego ſam ſobą, y rámiony ſwemi záſłania, záſtáwia, y ſam ſię ná nim iákoby pokłada; áby nań złe naiazdy, y przećiwnośći, nieprzemogły, y nieprzewyćiężyły. *Scapulis ſuis obumbravit tibi.* Wskazował zátym
Pſal. 33. wszytkim, y pokazał drogę dobrego mienia, y opatrzenia doczeſnośći Psalmiſta. *Timete Dominum omnes Sancti ejus, quoniam nihil deeſt timentibus eum.* Boyćie ſię Bogá ludźie ſpráwiedliwi, pomnażayćie ſię w zbawiennośći, á ſchodźić wam niebędźie ná opatrzeniu doczeſnośći. *Divites eguerunt & eſurierunt: inquirentes autem Dominum non minuentur omni bono.* Ludźie świátá tego ſługzy, y hołdownicy zdadzą ſię być bogáći, á ći ſą żebracy, wiele potrzebuią, y chćiwie łákną, á więcey pragną, á niemaią, á ći co Bogá, niebá ſzukáią, y ſwego zbawienia, maią od Bogá zádoſyć, dobrego mienia, kontenći z Boskiego opatrzenia. *Benedictio*
Prov. 10. *Domini ſuper caput juſti.* Błogoſłáwieńſtwo Boże nád głową ſpráwiedliwego, ktore pilnuie, y ſtrzeże intereſſow iego: Spráwiedliwy przeſtrzega chwały, y czći Bożey: Bog pilnuie broni, y przeſtrzega ſpráwiedliwego, ták w zbawiennośći, iáko w doczeſnośći. Y ták ſię dźiało z Izráelitámi, puki ći zá Moyżesza, iákokolwiek Bogá ſię trzymali? Cáłe o tym piſmo; iákich á iáko obfitych dobr doznawali, z Boskiey opatrznośći, w obronie, y w doczeſnym, á cudownym doſtatkow, pokarmow, y napoiow opatrzeniu. Ubogáćił ie Bog skarbami Ægyptu cáłego, ſzaty obowia ich nieskáżone, lat czterdźieśći ná puszczy záchował. Nákarmił to cudowną manną, to zeſłanemi z niebá ptaſtwy, iáko chmurami. Nápoił, wyprowadzoną z
1. Cor. opoki cudownie wodą. O czym składnie Paweł. *Bibebant de ſpirituali conſequente eos Petra.* Szła, iáko tłumacze dokłádáią wszędźie zá Izraelitami, gdźie ſię tylko obroćili, opoká owa,
Num. z ktorey laską ſwoią, ſłodkich wod rzeki Moyżesz wytoczył. *Percuſſit bis ſilicem, egreſſæ aquæ largiſſimæ*, tá opoká zá Izráelem y obozem iego, wszędźie ſama mocą Bożą toczyłá ſię, y ſłodkich wod napoiem Izraelity poiła. A Paweł S. twierdźi, *bibebant de ſpirituali* zduchowieńſtwa, z duchownośći napoy brali: *bibebant de ſpirituali.* Stáránie duchownośći, pośiláło Izráelá napoiem doczeſnośći, *bibebant de ſpirituali.* Łátwo, y częſto opływa, y doſtatnim opatrzeniem, y obfitemi ſercá poćiechami, kto ſię práwie Bogá trzyma, y práwie Bogu ſłuży, niebu ſprzyia, y ſwemu zbawieniu. Olycha w nadźieiach, w pragnieniach, y ſtáraniach doczeſ-
Ier. 2. ſnośći, niedbalec zbawiennośći. Zalił ſię Bog ną to przez Proroká. *Duo mala fecit populus*

*meus*

*quæ non valent*
*meus, me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & fecerunt ſibi ciſternas diſſipatas;*
*continere aquas.* Dwa grzechy, dwoie głupſtwa, y dwie ſzkarady, lud moy niby to wierny,
ále ć nieſtworny popełnił; mnie zelżył, ſobie zászkodźił. Wzgardźił mną zrodłem niezgrun-
towanym, y morzem niezbrodzonym dobra wszytkiego, ták duchownego, y wiecznego, iáko
doczeſnego, y źiemskiego, pokopał ſobie lud moy, w świátowym ſtáraniu, właſnym zábie-
giem, puſte y oſchłe ſtudniská, w ktorych choćiaż ſię pokaże co źiemskiey wilgoći, to wnet
uſycha, y niknie, y ginie, *quæ non valent continere aquas.* Mną Bogiem, y ſłużbą moią, y
moią zátym gárdźi opatrznośćią; chce ſię dobrze mieć, ále bezemnie Bogá dawcę dobrá
wszytkiego, á mieć ſię dobrze niemoże: bo *non valent continere aquas*, co bez moiego bło-
goſławieńſtwa, ludzkim ſtárániem, z iedney miary dobra źiemskiego przychodźi; to inną
ſtroną odchodźi. Swiatowi prácownicy, doczeſnośći zdadząć ſię być mocnemi, ták po-
wierzchney pompy pozory, ták pokazuią zwierzchnie kolory; ále w rzeczy ſą żebracy, ſą
ubogiemi, bo wielom dłużnemi, y z wielu miar, y z wielu pragnienia potrzebnemi, zátym
y niedoſtatniemi. Záiſte z Mędrcem wyznać. *Incertæ ſunt providentiæ noſtræ.* Niepewne ſą
násze ſtárania, płonne zábiegi, czcze, y dáremne pragnienia, ktore ſię niezaſadzaią ná ſtára-
niu nieba, y zbawienia. Bodayże z Bogiem trzymać, á z Bogiem, w Bogu, z Bogá wszy-
tko pośiadać! Iżalisz Bog nász, nie ieſt Pan wszechmocny, y wszechmocnie we wszytkie
dobra doſtatni? Ieżeli nie ieſt nieprzeczerpany, nieprzebrany, tak w doczeſney, iákoli w zba-
wienney opatrznośći? Y dać może, y chce, tyle, ile nam doſyć, y nád zamiar, byleśmy ie-
mu, iednemu Pánu ſłużyli, á od niego iedynego potrzeby násze opatrować, pragnienia ná-
sze kontentować chćieli. Iżalisz Bog nász nie dobry, y nielitośćiwy? iżalisz nieſprawiedli-
wy? a ſzczodrobliwy nieskończenie? toli ſię więc dádzą zwyćiężyć nászym chęćiom, Boskie
litośći? Y więc możemy my Bogu wierniey ſłużyć? niżeli nam Bog ſzczodrobliwiey płáćić,
y nas opatrować? A możeszli Boska litość zćierpieć? możesz opuśćić, y nieukontentować
ſługę wiernego? á ſobie uprzeymego? Stawa przy Bogu wielkim oczywiśćie dokumentem
Auguſtyn S. *Si paſcit latronem, non paſcet innocentem? ſi paſcit damnandos, non paſcet libe-* Aug. Ep. 61.
*randos?* Karmi Bog łotrów, zboycow, y potępienia ſwego robotnikow grzesznych, y nie-
wdźięcznych: karmi buntownych chwały Imienia ſwego wzgardźićielow. A więc karmić
niebędźie prawych ſwoich chwalcow. Karmi pogany, á więc opuśći prawe, y wierne Chrze-
śćiany? Karmi złych, ktorzy ſię gotuią ná potępienie; á karmićli niebędźie tych, ktorzy
pracuią ná niebo, y zbawienie? *Paſcebat Dominus ſe contemnentem, & non paſcet ſe timen-*
*tem?* Karmił Bog, y ćiebie ſamego, kiedyś grzeszył, y Bogiem gardźił, á więc karmić prze-
ſtanie, kiedy go będźiesz chwalił, y wielbił? Ná koniec konkluduię z Hieronimem. *Qui* Hier.
*majora præſtitit; an minora negabit.* Iżalić niewięcey Bog ći uczynił, kiedy ćię z niczego
ſtworzył? kiedy ćię ſam ſobą, y śmierćią ſwoią odkupił, kiedy ćię w Duchu S. poświęćił,
kiedy dla ćiebie, y twego pożyćia ſtworzył świat, y dla twego zbawienia ſtworzył niebo, y
w nim wiecznego żywota poćiechy, y roskoszy. A więc, ktory ná ćiebie wyłożył wszytkie
skarby wszechmocnośći, mądrośći Boskich, y litośći, załować ći może opatrzenia potrze-
bnego, źiemskiey doczeſnośći? Dałći Bog, co ieſt większego, bogatszego, lepszego, nie-
bo, y ſam śiebie ná niebie, á więc żałować będźie tego, co ieſt nieskończenie podleyszego
źiemie, y co ieſt ná źiemi dobra doczeſnego. *Qui majora præſtitit, an minora negabit?* Aby
nam też cale ſchodźiło ná dobrach źiemskich, iżalisz boiącym ſię prawie Bogá niedoſyć, że
nieſchodźi, y niezeydźie im ná niebieskich. Rozum, y zdrowie baczenie pokazuie, że le-
psze ieſt ná zawsze ná wieki, niżeli ná dźiś, iutro, dobre mienie. Doczeſność, doczeſne-
mu pożyćiu, ná dźiś iutro ſłuży, dobra zbawiennośći, dźieła pobożne, łaski Boże, skarbią
niebo, skarbią dobra wiecznośći. Y więc nie tu wszytkie łożyć śiły, áby ſię dobrze mieć
ná wieki? Byśmy ſię nie mieli dobrze docześnie ná źiemi: dość nam, żebyśmy ſię
mieli dobrze ná niebie wiecznie, Amen.





# KAZANIE

## Ná Niedźiele pietnastą po Swiątkach.

*Magnificabant Deum dicentes, Quia propheta magnus surrexit in nobis, & quia Deus visitavit plebem suam.* Lucæ 7.

**Szczęśliwy tym sprawom Proceder, y koniec, ktorym z BOGA początek. Z okázyi Elekcyi Magistratu.**

O Coszli bárdźiey BOGA prośić? o coli pokornieysze supliki, przed Máiestatat Boski zánośić? Zá coż by serdeczniey BOGA wielbić? á nayuprzeymieysze, dobroci iego, oddáwáć dźięki? iáko za práwe Proroki, ktorzy by stánem dusz nászych, y zbáwienia: iáko za prawe y dobre Mágistraty; ktoreby stánem Páńst, Miast, ábo li innego zgromádzenia, práwie y szczęśliwie rządźili. Wielbił Izráel Bogá. *Magnificabant Deum.* Ze Prorok wielki miedzy niemi powstał, *quia Propheta magnus surrexit* y przyznawáli Bogu, że Bog miłośćiwie lud swoy nawiedźił; kiedy sprawce dusz, y rządzce zbáwienia postáwił, godnego Proroká: *quia Deus visitavit plebem suam.* Podobnie litość Bożá lud swoy náwiedza, *visitavit plebem suam,* kiedy mu rządzce dobre y mądre sprawce, godne dáie
Curcius .Mágistraty. Dawnato maxyma. *Plus est in duce, quam in toto exercitu.* Wiecey należy ná dobrym urzedźie, niżeli ná cáłym páństwie, ábo pospolstwie. Przezacne, y przeszláchetne Miásto to, zá biera sie ná elekcyą Mágistratu! Chwalę pospolity obyczay, poprzedzáiących elekcyą do Bogá suplik, przy solenney wotywie, day Boze iáko naystáteczniey szych. W tym zás szczerze przestrzegam, że iáko Bogu, o prawy, y dobry Mágistrat, y o dobre urzedniki Bogu suplikowáć, ták elekcyą Mágistratow, y urzedow, dystrybutę, iednym *Bogiem* á nie prywatną, kierowáć, y spráwowáć należy. Bo, iáko *non est potestas nisi à Deo.* Ták powszechnych, iáko pártykulárnych urzedow władza, od iedynego Bogá pochodźi, ták też tey subiektá y administratory z Bogiem sie, y z BOGA, á nie z prywatnych respektow, obieráć, y stánowić powinny! Wten czás, y tám szczęśliwe urzedy będą, kiedy, y kedy z Bogiem, y z BOGA, Duchem *Bożym*, nieprywatą stánowią sie urzedy Mágistrat, y Elekt z Duchá *Bożego*, będźie rządu szczęśliwego. To mowię, á do pospolitszey Chrześćiáństwá náuki dodáie powszechney: Szczęśliwym progressem wszytko sie prowádźi, co sie od BOGA záczyna. Szczęśliwy tym sprawom proceder, y koniec, ktorym iest z BOGA początek. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Nic powinnieyszego, iáko żeby Mágistratow, y káżdych prezydencyi elekcye, iáko subiektá, *Boskiey* władzy Administrow, ná Boskie, ná źiemi brákuią, y instálluią namiestnictwo; ták nie żádną prywatą, áni źiemskim respektem ále iedynie kierowáły sie *Boskim* Du-
S. Leo. chem. Ták dekretowáłá Stolicá Apostolska w Leonie Wielkim *Non prærogativa terrenæ o-*
Ep. 85. *riginis obtineat unctionem, sed dignatio cœlestis gratiæ gignat antistitem.* Nie źiemskie respektá, áni rodowitszey krwie pozory, ále niebieskie fawory, łáski Duchá Bożego nátchnienia, stáwiáć, y obieráć máią Mágistraty áni ze krwie, áni z prywáty rodźić sie máią, ále z *Boskiey* łáski, y *Boskiego* bráku, ták w páństwách. Woiewodztwách, Ziemiách, iáko Miástách dignitárstwá, y prezydencye. Dáli o tym znáć stárzy Lácedemończykowie, práwem swoim, árcy rozumnym, y obyczáiem pobożnym: u ktorych nowo kreowány Senátor, w Koronie nátychmiast, do wszytkich Kośćiołow, y ołtarzow; prowádzony, tám ofiáry winien był od-
Matur. dáwáć, wyznawáiąc: że z Boskiey łáski naypierwey, y z niebieskiego Bráku, á dopiero z ludzkiey elekcyi, swoie odebrał dignitárstwo, y prezydencyą. Tym trybem Alexander Wielki, o ktorym kráiu, y páństwie zámyślał; áby go sobie zchołdował: w przod Bogom ofiáry odawał; suplikuiąc: áby raczey niebieską decyzyą, y w sercách ludzkich spráwą, dobrowolnie był zá Páná y dyrektorá ákceptowány, ániżeli orężem, y bronią installowány. Jákiego sobie od Bogow życzył Alexander fawora; tákowego doznał Saul od BOGA práwego, ná Izráelskie páństwo wybrákowány. *Abiit cum eo pars exercitus, quorum corda tetigerat Deus.* Bog
1. Reg. 10. wyznáczył, Sámuel námáśćił, lud ákceptował, y żołnierstwo Sáulá uznáło zá Krolá, Páná ktorych Bog serce tknął, y spráwił. Wten czas ludzkie bráki, y elekcye, ná szczęśliwe rządy elektow installuią, y Mágistraty stánowią; kiedy z práwego sercá, z Boskiego nátchnienia, nie z prywatnego respektu urzedy stáwáią. Nie może mieć dobrego progressu y szczęśliwego; co sie poczyna, y pochodźi z prywáty, nie z sercá práwego, áni z Duchá Bożego. Osądźił ták Wielki Leo: *Difficile est: ut bono peragantur exitu; quæ malo sunt inchoata prin-*
S. Leo. Ep. 85. *cipio.* Niemogą wyniść urzedy ná dobry koniec, ktore máią zły początek czego świát dłu-

giemi

giemi wieki doznawał; to Pizo u Tacita zeznawał. *Nemo unquam imperium flagitiis quæſitum* Tacit. l. 1. hiſt.
*bonis artibus exercuit.* Niewidźał świát nigdy, áby ſię kto dobrze, y práwie ná urzędźie ſprá
wił; ktorego źle y nieprawie nábył. Doyźrzał złych rządow fundámentu Bázyli S. y wyiawił:
*Nam qui per homines poteſtatem ſibi ipſi acquiſiverunt ſervi ſunt eorum, quorum favore adjecti* Baſil. Ep. 69.
*ſunt.* Jakieſz kolwie urzędy, y Mágiſtraty, ſzláchetne ábo mieyskie, ktore ſię ſtánowią, ludz-
kich prywat promocyą, á nie Duchá Bożego elekcyą, prywatom promotorow ſłużyć muſzą,
y chołdowáć, á niepoſpolitym, y niepublicznym intereſſom. Acz ná przeſtrogę elektorow,
y to przyznáć potrzebá: że prywatnych reſpektow y duchow Elektowie, nietylko ſię dobru Eccl. 29.
poſpolitemu przeniewierzáią; ále, y ſamymże promotorom ſwoim, y elektorom, częſto nie-
wdźięcznie ſtáwiáią, y ná ichże złe więkſze wychodzą. Ze mine hiſtoryczne dźieie, Mę-
drzec Páński przyrzekł: *Donec accipiat, oſculatur manus dantis: pro honore reddet ei contume-
liam.* Nieprawy elekt, honor zápłáći obelgą ſwoim Elektorom. Piſmo S. przywodźi nie
práwą złego duchá promocyą; iáko niewiáſtę ná Boską ſtolicę, y doſtoyność promowował
czárt w ráiu. *Eritis ſicut Dii.* Aby práwemu Bogu czći ubliżył: álec táż ſámá zła promocya,
ná iegoż ſię głowę zwáliłá; áby mu ią ſtárłá. *Ipſa conteret caput tuum.* Tyś niewiáſtę nie-
práwie wynośił: tá ćiebie práwie, dobrze zgnębi, y głowę twoię zetrze. W księgách Sę-
dźiáckich, drzewá ſię zmowiły ná elekcyą Krolá, przyſzły do ćiernia, y głogá, pánowánie Judic. 9.
Juryſdykcyą, ofiárowáły głogowi, dość niepráwemu. *Jerunt ligna, ad rhamnum: veni impe-
ra ſuper nos.* Jakoſz ſię udáłá, ták nie práwego duchá, ná zły głog, y ſzárpiące á krwáwiące
ce ćiernie, skłoniona elekcya? Náieżyło ſię, nádeło wnet hárde ćiernisko ná ſamychże Ele-
ktorow, wnet okrutnie oburzyło, y obrućiło. *Eggregiatur ignis de rhamno, & devoret Cedros
Libani.* Niechay práwi z głogu, y ćiernia, to ieſt, ze mnie y z władzy moiey, wynidźie ogień
y niech popali Cedry Libáńskie. Wybrákowány głog ná urząd uznał godnieyſze nád śiebie
Cedry, y nie pomniał, że mu honoru, y urzędu uſtąpiły, y nań kryski ſwoie dáły: pierwſzy
gniew, y ogień, ná godnieyſze elektory, y promotory obroćił. Boday byśćie ſię tego kiedy
w Polſzcze náſzey, w Miáſtách wáſzych, nie nápátrzyli wizerunku. Niemoże ná dobre wy-
niść prywatą, á nie Duchem Bożym ſpráwiona urzędow Elekcya. Łátwo, árcy prędko, duch,
y rozum ludzki, w brákach urzędow, y w Elekcyách pobłądźi; ieśli go nieſpráwi wnętrznie
ná ſercu Duch Boski: *quorum tetigit corda Deus.* Nieiednemu Mágiſtratowi ludzkich reſpe-
ktow rozśądkiem, wybrákowánemu, iako Rzymskiemu niegdy Konſulowi Sergiuſzowi Gálbie, Tac. l. hiſt. 1.
przyznáć potrzebá. Onim *Tacitus. Major privato, viſus omnium conſenſu, capax Imperii, niſi
imperaſſet.* Przed urzędem, zdał ſię coś dobrego, urząd wyiawił, y pokazał niepráwego.
*Magiſtratus oſtendit virum.* Dawne przyſłowie: Mágiſtraty urząd pokaże, co kto wáży, y Prov. 30.
może? *Eſt, qui ſtultus apparuit, poſt quam elevatus in ſublime.* Nieieden przed urzędem, ſzá
coś miany, ná urzędźie zá nieuká, á częſto zá głupcá uznány, y wyśmiany, Ani błędow po-
dobnych, áni nieſzczęśliwych zawodow, ták co do prywatnych; iako, co do intereſſow pu-
blicznych, uniknąć nie mogą urzędow ſtánowienia, y Elekcye; ktore ſię práwym ſercem do
Bogá nieudáią; áby z Bogá Duchem Bożym, ſzczęśliwych rządow Mágiſtraty wybrákowáły, Lev. 8.
Dał Bog wizerunk Elekcyi práwey Mágiſtratow, y opiſał u Moyżeſzá, ſtánowiąc: *Congre
gabis omnem cœtum adoſtium tabernaculi.* Zgromadźiſz lud cáły, do przyśionku przybytku
mego Bożego, tám przed obliczem Boskim, lud przełożonego, y rządcę ſobie brákowáć
będźie. Niechay znáią Mágiſtraty; że od Bogá urząd, y władzą máią, á niech ſię ná urzę-
dźie Bogá trzymáią: niechay Elektorowie wiedzą: że przed obliczem Bożym, urzędy ſtá-
nowić máią, Bogá wzywáiąc, y Duchá iego Nayświętſzego, iáko wzywáli Apoſtołowie ná Actor. 1.
Máćieia. *Tu Domine qui corda noſti omnium oſtende, quem elegeris.* Ty Boże ktory ſercá
wſzytkich widźiſz, ſpráw, y nátchniy ſercá náſze, niechay tego wybrákuią; ktorego ty ſam
Boże oſądźiłeś ná ten urząd doſtoynego. Ten ći *Bog* wyráźił, y pokázał Elekcyi wizerunk,
w Aáronie, Arcy Kápłánie. Kazał *Bog* Moyzeſzowi, ná imię dwánaſtu pokolenia, lasek ro-
wnie dwánaśćie, pod imieniem káżdego pokolenia, w Swiątyni złożyć ná ołtarzu, á ktora Num. 17.
by przed obliczem *Bożym* zákwitłá láská; ten rządy obiąć, Izráelem w rzeczách Boskich,
miał rządźić, y ſpráwowáć. Zákwitłá láská Aáronowa. *Invenit germinaſſe virgam Aaron,
turgentibus gemmis, flores eruperant.* Izráelskiego Prezydentá Aároná laská zákwitłá, izáliſz
przyſzłych rządow ſzczęśliwośći, wizerunku niepokazáłá? bo ſię przed Bogiem ná ołtarzu
brákiem Boskim, nie ludzkich prywát reſpektem, ná urząd ſwoy inſtallowáłá. Będą *in flore*
rządy, zákwitną dobrá prywatne, y poſpolite, kiedy wezwawſzy Duchá *Bożego*, ták práwym,
y ſzczyrem ſercem, Elekcye ludzkie, brákowáć Elektow, y ná Mágiſtraty urzędnikow ſtá-
wiáć będą; iakoby ná ołtarzu ſwoim, ſam *Bog* wybrákował. Ználi ſię ná tym Izráelitowie
ktorzy iednoſtáynym ſercem, po śmierći Jozuego, Rządce ſwego, do *Bogá* ſię událi po in-
nego. *Poſt mortem Joſue conſuluerunt filii Izrael Dominum: Quis aſcendet ante nos? & erit* Iudic. 1.
*dux belli? & dixit Dominus: Iudas aſcendet.* Szczęśliwe rządy, ktore od Bogá wychodzą, 1. Reg. 6.

Bbbb 2 y *Boskim*

y Boskiem ſię Duchem ſtánowią. Szczęśliwie rządźił Saul, á potym Dawid Izráelem, kiedy
rozkazem *Boskim* od Sámuelá námáſzczony. *Unges, quem monſtravero tibi. Quæſivit Domi-*
1. Reg. 12 *nus virum juxta cor ſuum.* Błogoſłáwi *B O G* urzędom, ktore do ſercá Boskiego przypádáią.
Szczęśliwy urząd, kiedy Boski Elekt, Boski dilekt, y kordyał. Opák BOG żálił ſię, y rui-
nę państw przyczytał, ták nieſzczęśliwym rządom; iáko nie z *Bogá* obránym urzędnikom.
Oſeæ 8. *Regnaverunt, & non ex me.* Krolowálić rządźilić, źle co do śiebie, źle, y nieszczęśliwie co do
ludźi, y poddáństwá: bo nie z moiego bráku, nie z moiey ápprobácyi; urząd, y Mágiſtrat
ośiedli. *Regnaverunt & non ex me.* Widźiał Izáiasz Tron w niebie, bez wątpienia, ſzczę-
Iſaiæ 6. śliwych rządow ſtolicę, ále ten tron, ná Kośćiele ſię osádzał. *Ea quæ ſub ipſo* ( to ieſt *ſub
throno* ) *erant replebant templum.* Oraz znáć Prorokowi dáno, że Kośćioł, ołtarze, toieſt ſam
Bog, y Duch Boży, á reſpekt większey czći, chwały Bożey wynośi ná trony, ſtánowi Má-
Lucæ 6. giſtraty. Tym torem Elekcye urzędow wszytkich, ſtánowić náuczył ſamęgoż przykład Zbá-
wićielá, kiedy Kośćiołowi ſwemu ſtánowić miał urzędniki, naypierwsze Apoſtoły, cáłą noc
przed Bogiem Oycem ná Modlitwie ſtrawił. *Erat pernoctans in Oratione Dei:* Názáiutrz
dopiero promulgował, ktore z *Bogá* Oycá, Bog Syn Apoſtoły, y ſprawce Chrześciáństwá wy-
brákował. *Elegit ex eis duodecem quos & Apoſtolos nominavit.* Niedosyć miał Zbáwićiel że
ná modlitwie, że z Bogá Oycá, y Duchem iego, oraz Duchem ſwoim Swiętym, od Oycá, y
Syna pochodzącym Apoſtoły, y Magiſtrat Kośćielny brakował, ále nádto chćiał to odprawić
pod czas nocy. *Erat pernoctans in oratione.* Wczym ludźiom dał wizerunk, y preskrypcyą
Elekcyom. Mądrze Philo o nocy uważał. *Terram operit, diſcooperit cælum.* Noc záſłania, zá-
ćmia, y pokrywá przed ludzkiemi oczyma źiemię, odkrywa ná oko wyſtáwia niebo. Wsrod
nocy, źiemskie ſię táią okraſy, y doſtatki, niebo ſię z gwiazdami popiſuie, y ze ſwoiemi pla-
netami. Z ktorey uwagi, tá ieſt moia illacya: Wśrod nocy Pan Jezus, Kośćielny Magiſtrat
ſtánowił, y Apoſtoły obierał, pokázuiąc, y wyrażaiąc, iáko Magiſtratow elekcye, zámykać
oczy ná źiemię; otwierać ná niebo, y Bogá maią: Bo ſtánowienia urzędow, iednym ná nie-
bo, y Bogá względem, á nieźiemskich prywat reſpektem, odpráwowáć ſię powinny; á ták
dopiero te Magiſtraty ſą rządu ſzczęśliwego, ktore ſię ſtánowią, przez wzgląd ná Bogá iedy-
Joan. 17. nego, y Ducha Bożego. Y to przyznawał przed Bogiem Oycem o Apoſtolech Zbawićiel:
*Tui erant, & mihi eos dediſti.* Twoi to Boże Oycze byli, á tyśmi ich dał, y memu Kośćio-
łowi ſprawce, y rządce Biskupy. Y toż ſamo powszechnie o urzędach wszytkich zápowie-
Hebr. 5. dział Paweł S. *Nec quiſquam ſumit ſibi honorem, ſed qui vocatur à Deo.* Niema ták być, áby
ámbicya, y właſna konkurrencya, y zábieganie właſne, urząd, y honor odbierało; ále Magi-
ſtraty Szlachetne, y mieyskie, y Kośćielne urzędniki, zárowno Boskie ma ſtanowić powoła-
nie. A więc punkt ten, w ſzczęgulnośći, iáko ſię kieruie do náſtępuiącey przezacnego Miaſtá
elekcyi; ták z moiey y miaſta tego, ku ſzlachetnemu miaſtu obligacyi, Konkluduię go tym
votum, ktorym Moyżesz umieraiąc, życie y ſwoy urząd, oraz y pieczą ku Izraelowi konklu-
Num. 27. dował. *Provideat Dominus Deus ſpiritum omnis carnis hominem, qui ſit ſuper multitudinem
hanc.* Boska dobroć, y Opatrzność, przezacnemu miaſtu, z godnych Kompetytorow, niechay
ſama wybrakuie Magiſtrat, y wszytkie urzędniki do ſwego upodobania, do ſzczęśliwego, in-
tereſſow miaſta cáłego utrzymania, do mądrego ludem tutecznym ſprawowania, y rządzenia.

Powszechniey wszytkim wespoł ná náukę, day Boże, áby ták praktykowaną; iáko
potrzebną, przyrzekam że ſię ſzczęśliwym wszytko progreſſem toczy, co ſię z Bogá záczyna.
Ták to ieſt prawo Chrześćiańska náuká, że y przyrodzonym rozumem od Cycerona uzna-
Cic. l. Off. na. *Omnium rerum magnarum, à Diis immortalibus principia ducenda ſunt.* Po chrześćiańsku,
bez excepcyi wyznać trzeba, że wszytkie ſprawy, tranſakcye, prywatne, y publiczne, żeby mia-
ły ſzczęśliwy progreſs, pożądany koniec, maią mieć z Bogá początek. *Ab Iove ſurgat opus.*
Co rádźił Poeta Poganin; to prawym ſercem, wykonać winien chrześćianin, áby káżde iego
dźieło, z *Bogá* ſię poczęło. Powſtanie intereſs pięknie, ktory ſię z Bogá zácz
Ovid. nie. *Ab Iove ſurgat opus.* A że ná pierwiaſtkach ſzkolnych náuk reaſſumpcyi mowię, y ſzkolnych prac, y
Pindarus zábaw niezápominam, przeſtrzegam naprzod z Pindarem. *Ab Iove prooemium ordiendum*, y
Virgil. z Wirgiliuszem Poetą. *Ab Iove Principium Muſæ, & in Iovem deſinite Muſæ.* Od niebá
ſzkoła, od Bogá záczynáć ſię ma náuká wszelka, á ták będźie ſzczęśliwy poſtępek umieię-
tnośći, zá błogosławieństwem Boskiey mądrośći. Powszechnie wszytkim, do wszytkich ſpraw
Syneſius in orat. doradza S. Biskup, y Kráſomowca Syneſius. *Deus ſit auſpex dicti, & operis omnibus.* Niech
będźie naypierwszy Sprawca Bog, y powod dźieła káżdego, á pewne będą ſprawy násze po-
wodzenia ſzczęśliwego. Haſło to było Sophokleſa, światłem rozumu przyrodzonym oświe-
Plut. conego. *Deus mihi Dux, ſed nemo mortalium!* We wszytkich ſprawach moich, procederach,
nie ludzka śiła, y rádá, ále niech przewodnikiem *Bog* będźie, y iego łáská. Właśnie tym ſty-
Pſal. 118. lem Psalmiſta Bogu ſię oddawał, y ſprawy ſwoie. *Lucerna pedibus meis verbum tuum Domine.*
Sliskie ſą ludzkie drogi, krewkie ludźiom nogi. Nic łatwieyszego ludźiom, iáko uſterknąć,
y ták wſprawie zbawienia, iákoli doczeſnego roſporządzenia pobłądźić; á więc ſłowo twoie

Boże,

Boże, niech kroki moie kieruie, niech poſtępkom moim, y ſpraw moich procederom w po-
droży śmiertelności moiey kredenſuie. *Lucerna pedibus.* Słowo Boże ieſt Syn Boski, y to sło-
wo dla nas Ciałem ſię ſtáło. *Verbum Caro factum.* Y toć ieſt światło násze, ktorym ciemny
rozum ludzki oświecać ſię, y w procederach ſwoich dyrygowáć powinien. Bo to ieſt światło.
*Lux vera, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum.* Bog nasz, y Człowiek, Ioan. 1.
á Zbawićiel oraz, ieſt prawym światłem; ktore oświeca człowieká káżdego ná światowe ćie-
mności, *tenebræ erant ſuper faciem abyſſi*, przychodzącego, y w śmiertelnego żyćia podroży Gen. 1.
poſtępuiącego, áby z prawey, á ſzczęśliwey drogi niezbłądźił, á nieſzczęśliwie nieuſterknął.
O tęć przewodnią światła Bożego, ná wszytkie procedery żyćia nászego, ſuplikowáć záwſze,
y wszędźie z Psalmiſtą winniśmy. *Emitte lucem tuam, & veritatem tuam.* Wypuść, y zeſzley Pſal. 42.
Boże światło twoie to, á nie inne, ktore ſię nam w Ewanielii ſamo ogłośiło. *Ego ſum lux
mundi.* Spuść prawdę twoię, ktora ſię nam ogłośiła. *Ego ſum via veritas*, to ieſt Syná twe-
go, Páná y Bogá nászego. *Ipſa me deduxerunt, & adduxerunt in montem Sanctum tuum.* A to
światło, y tá prawda Bog Człowiek, Syn twoy Boże Oycze, poprowadźi nas w podroży nászey
ſzczęśliwie, poszczęśći procedera násze, y doprowadźi do skutku ſzczęśliwego, y wynieśie y
wyſtawi w gorę, y wyſokośći ſzczęśćia pożądanego. Wzywa zátym wszytkich nas Psalmiſta,
do tego światła Bożego; ktorym ſam błogoſławił procedera ſwoie, y doznawał skutku ſzczę-
śliwego. *Accedite ad Deum, & illuminamini, & facies veſtræ non confundentur.* Przyſtępuy Pſal. 33.
ćie kiedy ſprawy, intereſſa wasze zaczynać maćie od Bogá, nieſtworzoney światłośći, oświe-
cayćie rozumy, iáko ſię rządźić, w procederach waszych maćie, á pewnie uydźiećie záwſty-
dzenia, y ćieszyć ſię będźiećie z dobrego powodzenia. Y toć to ieſt, co Mędrzec nam rádźił.
*Oportet prævenire ſolem ad benedictionem, & adortum lucis adorare.* Zá wſchodem słońcá, lu- Sap. 16.
dzkie ſię zábawy záczynaią, y ſprawy. Uprzedzáć wſchod słońca powinien, y błogoſławień-
ſtwa Bożego, wprzod żebráć; kto chce dźiennym zábawom ſzczęśliwy skutek ziednáć. Kła-
niaymy ſię Bogu ná wſchodźie słońca. *Ad ortum lucis, oriatur lucifer in cordibus noſtris.* Aby
ná rozumie nászym, weszło światło Boże, ktoreby inwencye zámyſły, ordynacye násze, ná
prawą ſukceſſow ſzczęśliwych drogę kierowało, áby toż światło weszło y w ſercach nászych;
ktoreby áfektá, chęći, y skłonnośći násze, do prawych drog Bożych, á potym do prawych
ſzczęśliwego toru procederow, y progreſſow ſprawowało. Práwie mądrze ſtáre wieki Bogá Pierius.
ſobie wyrażały, trzymaiącego w iedney ręce ſnopek kłoſow, w drugiey rybę, dáiąc znáć: że
ták ná morżu, iáko ná źiemi pożytki wszytkie, y ſukceſſa ludzkie, z ręku Boskich wychodzą:
A to właśnie zápowiedźiał nam Zbáwićiel. *Ego ſum vitis, vos palmites, ſine me nihil poteſtis* Ioan. 15.
*facere.* Bog nasz Zbáwićiel, zápowiada ſię być winną maćicą, chrześćiany wierne látorośla-
mi, tym dokumentem, że iáko látorośli winne, wigorem maćicy ſwoiey, rodzą ſię, żyią, y
zákwitaią, y owoce rodzą, á nic z ſamych śiebie niemaią; ták chrześćiańskie wiernośći, y ſa-
me początek ſwoy, ieſteſtwa wszytkiego, y przymiotow właſnośći, ták w rodzaiu natury, iá-
ko w rodzaiu duchá, y zbawienia, z Bogá iedynie maią, y wszytek wzroſt ſwoy, przyrodzony,
docześny, y zbawienny, od Bogá biorą ná śiebie, ná ſprawy, ſukceſſa, procedera, ták doczeſne,
iáko zbawienne, ták właśnie, iáko z maćicy ſwoiey winne látorośli. Konkluduie Bog Zbáwi-
ćiel. *Nihil ſine me poteſtis facere.* Kroku poſtąpić, ruszyć ſię, dopierosz czego dobrego doka-
záć, czyli doczeſnie, czyli zbawiennie, bezemnie, y bez moiey pomocy niemożećie. Podo-
bnym podobieńſtwem, lubo inszym, toż ſamo Paweł wyraża. *Chriſtus eſt caput Eccleſiæ, &
omnis principatus.* Bog Zbáwićiel ieſt głową nászą, á my członkámi iego. Jáko z głowy ná
wszytkie członki ćiáłá idźie *ſpirituum vitalium*, przyrodzonego krwie ożywiaiącey dyſpenſa-
cya; iáko y wszytkich poruszenia, dyrekcya, y władza: Ták z Bogá Zbawićiela, ná wszytkie
wierne ożywiaiący pośiłek ſpływa: á zá iego dyrekcyą, wszytkich procederow doczeſnych, y
zbawiennych; ták ieſteſtwo ſame, iáko y procedera záwiſły. A iákosz tu ſprawom, zábawom,
intereſſom nászym, wſpomożenia błogoſławieńſtwa nie żebráć? iáko nie w Bogu, wszytkim
nászym ſprawom, intereſſom, początkow ſzukáć? áby ſię ſzczęśliwym progreſſem, y skutkiem
ćieszyć mogły. Ieżelisz Pogan *Scipio Affricanus*, codźień o ſamym świćie, ubiegał ſię do Ka- Gelli9l.7
pitolium, y tám do czáſu obrad publicznych, przed Ołtarzami, Bogami Kośćioła Jowiszowe-
go medytuiąc; publicznym obradom z Bogá początkow, y ſzczęśliwych progreſſow, y skutkow
ſzukał: y ták zeznał o nim Hiſtoryk. *Hoc ei ad conſulatum, & res bene gerendas profuiſſe eſt
creditum.* Ze mu tákowy do Bogá rekurs, y do naywyższych urzędow konſulatu, y do ſzczę-
śliwych w rządach, y ſprawach ſukceſſow, wſtęp uczynił. Podobny tryb poſtępkow dobrych,
ſam Bog Izráelitom nákazał. *Si quid agendum erit, Eleazar Sacerdos conſulet Dominum.* Ká- Num.27.
żdey ſpráwie publiczney ludu wiernego, niech ſię dokłada Eleazar Kápłan, y doradza zdania
mego. Temu do Bogá rekurſowi Mędrzec zwyćięſtwo Dawidowe nád Olbrzymem Goliatem
przyznał. *Nunquid non occidit Gygantem, & abſtulit oprobrium ex Izráél, quia invocavit Do-* Eccl. 47.
*minum omnipotentem.* Doszedł Dawid zwyćięſtwa nad Olbrzymem, y Woyskiem Philiſtyń-
skim, *percuſſit David decem millia*, á ſam ieden dźieśięć tyśięcy trupem położył, bo ná po-

Cccc moc

Ambr. l. 1. C. 35. moc wezwał *Bogá* Wszechmocnego. Y zeznawał o Dawidźie Ambroży S. *Nunquid inconſulto Domino bellum adorſus, ideò in omnibus triumphavit.* Zadney woyny, chyba od Bogá, y
z rády iego, nie záczynał, á przeto ná káżdey tryumfował. Zadneby nas pokuſy, żadne nie-
zwyćiężyły przećiwnośći, gdybyśmy prawym ſercem wszytkie zábawy, publiczne, y prywatne,
doczeſne, y zbawienne, od Bogá, y zá iego błogosławieńſtwem záczynali, á przed każdą ſpra-
Sap. 9. wą, y zábawą, z Mędrcem Pańskim, uprzeymie *Bogá* wzywali. *Mitte illam* (to ieſt *gratiam*,
ábo *benedictionem*) *de cælis Sanctis tuis, & à ſede magnitudinis tuæ, ut me cum ſit, & mecum*
*laboret.* Spuść Boże moy łáskę y błogosławieńſtwo twoie, z nieba przybytku twego, y z ſto-
lice Wielmożnośći twoiey, áby ze mną wszędźie było, chodźiło, y robiło błogosławieńſtwo
twoie. *Z* tákowym Bogá błogosławieńſtwem, beśpieczną podrożą, y pośrod śmiertelnych
Pſal. 22. ćiemnośći, y pośrod przećiwnośći obiecował pewnie ſobie Dawid. *Quoniam, ſi ambulavero*
*in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Y ſame śmierći nieprzewa-
żą, y piekielnych ćiemnośći mocarſtwa przećiw temu, kto z Bogiem poſtępuie w zabawach
ſwoich, y z Bogiem robi, z Bogiem ſię też ſzczęśliwego skutku dorobi. Nieinnąć nam rádę
dáie Hieronim, ták przećiw doczeſnym przećiwnośćiom; iáko przećiw dusznym náiazdom.
Hier. Ep. 22. ad Euſtoch. *Egredientes armet oratio, regredientibus de platea occurrat.* Niewymowi ſię z nas żaden, áni
czaſu potrzebą, ani zábaw náwałą, áni modlitew trudnośćią. Krotkie niech będźie, tylko
dźielne, tylko ſerdeczne do *Bogá* weſtchnienie, ile kroć z domu wychodźisz, ábyć zá domem,
ile kroć do domu wracasz, ábyć *Bog* w domu, y zábawom twoim błogosławił. Wychodźisz
z domu, polecayże Bogu dom twoy, y wszytko w nim iego opiece oddaway. Powracasz zno-
wu ſię tey opiece, y ſtraży Bogá twego oddaway. Iżali ćię zábawi, zátrudni, że weſtchniesz:
Przybądź Pánie ku wſpomożeniu memu, y pokwap ſię ku rátunku memu. Krzyżem ſię ná-
znaczay, Krzyżem ná ſzczęśliwy progreſs błogosław. Wszak w obiawieniu Jana S. Aniołom
Apoc. 7. z plagami ná świat zeſłanym zákazano. *Nolite nocere, quoad uſq; ſignemus ſervos DEI noſtri.*
Aby tym nieszkodźili, ná ktorych znamie Boskie, znamie Krzyża obaczyli. Więc *ante omnem*
*actum, ante omnem ingreſſum manus pingat crucem.* Ile kroć gdźie ſię zápuszczasz, ile kroć
nową zábawę záczynasz, myślą y ſercem Bogu ſię polecay. Wszak tego doznał Izráel w E-
gypćie, gdźie Anioł zábiiacz káżde bydlę pierworodne, y káżdego ſyná pierworodnego, z de-
kretu Bożego zábiiał, ále te domy, y te podwoie, ná ktorych znak krwie bárankowey, figu-
rę Krzyża, y Krwie Jezusowey obaczył, wolne miiał, y nieſzkodźił. Goli tylko z Bogiem
zácznieſz, y pod Krzyżem, *Bogá* twego znakiem ſzczęśliwie dokonasz. Z Bogiem
záczynay, Krzyżem ſię iego znakuy, á żadna niefortuna, żadna ćię nie
zwyćięży: zła przygoda. Pod Boskim znakiem, wszytkie
ſprawy, y żyćie śmiertelne, ſzczęśliwe zákończysz,
y wieczne w niebie zácznieſz, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźiele ſzeſnaſtą po Swiątkach.

*At ipſi obſervabant eum. Cujus veſtrum aſinus, aut bos in puteum cadet, & non continuo extrahet illum die ſabbathi?* Lucæ 14.

**Zwawa, ná innych cenſura, złego w cenſorze ſumnienia proba. Zli ſami w ſobie, ná innych naygorśi.**

NAyoſtrzeyszey cenſury, y naypretszey, ſpodźiewać ſię od złego, y ſamegoż zbrodnia. Nayżwawszy cenſor, naysurowszy ſędźia, cudzych defektow, zły zbrodźień, y nie-cnota. Experyment tego, dźiśieyśi Phárużowie! Iácyć mi byli ſami Sabbathu obſerwánći? Ktoremu tylko z nich, w ſzabatowy dźień, woł, ábo ośieł, w ſtudnią wpadał (proszę, z iáką to pracą bydź muśiało?) przećież niedbaiąc ná Szabath, nátychmiaſt wołu, y osłá, w Szabath, z ſtudni dźwigali, windowali. Y to im Pan JEZUS wymawia: *Cujus veſtrum bos, aut aſinus in puteum cadet, & non continuo extrahet illum?* A przećież ći Phárużowie, Páná Iezusa censurować śmieli; ieżeliby w Szabath kálectwo ludzkie, lubo to krom wszelkiey pracy, iednym wszechmocnośći słowem kurował, y ozdrawiał. *At ipſi obſervabant eum.* Naywłaśćiwsza złych, y zbrodniow przywara, ludzkich ułomnośći censura. Nayżwawiey, y nayrychley innych obwinia: ktory ſię ſam w ſumnieniu nieprzeſtrzega. Naymnieyszym, w innych defektom, przebaczyć nieumie, ſamże w gorszych, większy winowayca. Nayoczywiſtsza złego ſumnienia proba skwapliwa, innych censura. Abowiem naygorśi, zwyczay-

nie

nie ná cudze defektá, nayżwáwśi. Przeſtrzeżmyśię w tym, y obaczmy. Ad M. D. G. Cześć
y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

Poſpolite, y ſtáre przyſłowie: *Figulus, figulum odit*: gancarz, gancarza nienáwidźi, á
złego, zły nielubi: Sam zły, innego ułomnego obwiniacz, ieszcze gorszy: koło teyże gliny
robi, y w tymże błocku, y kále, ſam śiedźi, w ktorym drugiemu przygania. Sam zły, w dru-
gich y naymnieyszey ułomnośći nienáwidźi. Ieden, z tych Dyogenes żwawy, cudzych oby-
czaiow censor, y obwiniacz, náwiedźił wedle innych Plátona, wedle drugich Aryſtyppa: bydź
może, że obom chćiał przyganić: tam obaczywszy łoże przyſtoynie, y po Pańsku przybranę,
ták iáko z błota ukalany przyszedł, ná łoże wſtąpił, zdeptał, y zeszpećił. Spytany o rzecz,
obyczaiom poſpolitym przećiwną, odpowiedźiał: *Calco Platonis faſtum*: Depcę w łożu Plá-
tona ták bogátym, pychę. Ale mu odpowiedźiano dobrze: *Calcas majore faſtu.* Obwiniasz
innych z pychy, ſam pysznieyszy, y dumnieyszy. Większa, w twoich ſzarych, pycha chodźi
łátach, niżeli Platonowa, ábo Agryſtyppowa w bławatach. Ze kto wedle ſtanu przyſtoynie
śię nośi, pychę zádáiesz: że ty y przyſtoyne łoże depcesz, y poſſeſſora doſtoynego zniewa-
żasz, obelgę godnym ludźiom, y zelżywość wyrządzasz, iżali to nie gorsza, nie hardźieysza
pychá? W rzeczach przyrodzonych przyſłowie, árcy śię prawdźi w duchownych, y moralnych.
Szewc w naygorszych butach, Kráwiec w naygorszey ſukni chodźi, ták bym w obyczaiach
ludzkich rozumiał: że ći, ktorzy rádźi káżdemu łátkę przypną, y temu y temu, ſukienkę po-
czćiwośći przykroią, y przytną; ſami częſto, y płatká poczćiwośći, ná ſobie niemaią. Nay-
porywczeysza do cenſur, y obwinienia, złego ſumnienia nieprawość! Zeznał to Tomasz S. S.Thom.
*Dum quis ex ſe ipſo malus eſt, talis faciliter malum de aliis opinatur.* Niemoże zły, tylko źle 2da 2dæ
o drugich trzymać, ſądźić mowić. Tákową zaś do censur, obmow porywczość, Seneká 260.ar.3.
trochę grubo, z niektorych psow szczekátliwośćią porownał. *Quibusdam quidem canibus in-* Sen. l. de
*natum eſt, ut non pro neceſſitate, ſed pro conſuetudine latrent. Tale eſt, ſi gibboſus formam, lepro-* remed.
*ſus verrucam, calvitiem notet ſcabioſus.* Nieprzeto práwi ſtroż dobry, pies káżdy, co rad ſzcze- fortunæ.
ka, bo wiele ieſt, ktorym z przyrodzenia złego przychodźi ſzczekać, choćiaż nietrzeba, y nie-
masz ná co! y niepochodźi to, z pilnośći ſtroża, ále ze zwyczaiu ſzczekátliwośći: ták wielu
práwi, nieżeby złych obyczaiow nienáwidźieli, ná drugich oſtrą censurę wywieraią; bo y ſa-
mi tákiemiż, y gorszemi śię bydź znaią, czynią to tylko z nałogu, nieprzyiáźne innym ſzcze-
bietliwośći: tácy ták czynią: iáko kiedy ſam kto garbaty, cudzą háńbi urodę, ábo kiedy trę-
dowaty o iáką kroſteczkę przygania; ábo kiedy łyśinie censurę dáie świerzbem, ábo ſtrupami
zárážony, y zesromocony. *Is, qui alienam uxorem concupiſcit, ſuam aſpici non vult: & fidei* Sen. l. 2.
*exactor acerrimus, perfidus eſt. Litem ſibi ægerrimè inferri patitur, calumniator: punit furta ſacri* de ira C.
*legus.* Cudzołozca, w drugich o nie oſtrożne weyrzenia potępia: zdrayca wnet przeniewierże- 28.
nie zárżući: potwarca, y zdźierca, burzy śię, kiedy mu śię kto ſwego upomni. *Aliena vitia*
*in oculis habemus, noſtra à tergò.* Cudze defektá, zwyczaynie przed oczyma mamy, á násze
zbrodnie zá oczy zárzucamy. *Faciet nos moderatiores reſpectus noſtri, ſi conſuluerimus: nunquid*
*& ipſi tale aliquid commiſimus.* Skromnieybyśmy wielu o drugich mowili, y nie ták byśmy
porywczą, y żwawą censurą drugich, zwłaszcza w mnieyszych ułomnośćiach ſądźili, y potę-
piali; gdybyśmy śię ná śiebie reflektowali; ieżeliśmy ſami kiedy niegorzey, á niećieżey poká-
wili. Tákowych zaś censurantow, dobrze Prorok Izáiasz z morzem wzburżonym porownał:
*Cor impii, quaſi mare fervens.* Niezbożny, iáko kiedy morże wzburzy śię, y ſpieni: bo mo- Iſaiæ 53.
rze nátenczas burzy ſwoiey, trupy, muły, káły, gádźiny wyrzuca, ná brzegi morskie, ſzpeći, y
kala, zárzuca brzegi obrzydliwośćiami, á temi właśnie, ktore w ſwoich wnętrznośćioch taiło,
chowało, záwierało. Táka ieſt ludźi nieprawych fantazya. *Impii quaſi mare fervens.* Zli, nie-
zbożni, iáko morze wzburzone, ten obyczay chowaią, záwsze śię burzą ná innych, cudzą
reputacyą, niepoczćiwemi mażą zárzutami: a co śię w ich ſumnieniu, w ich przechowało, y
naydowało sercu; to drugim ná ochydę zárzucaią, y ná pohańbienie. Może ich dobrze ro-
wnáć, z kominiarzami: ktorzy cudzych kominow ſadze obmiatuią, ſami uczernieni, ołmole-
ni. Ták wielu ná ſumnieniu, rożnych czernidłem złośći, okopceni, naymnieysze w innych
makuły, oſtrą censurą znośić uśiłuią. Mogłby ich dobrze ſtosować do rybitwow. Ci ſami,
częſto po ſzyię, z śiećiami w ſtawie, ábo w rzece brodzą, á przećie z wody, ryby wyciągać uśi-
łuią. Ták niektorych censura pretenduie, że z wody nieprawośći tego, y owego wyćiągnąć
by rádá, y uśiłuie, á ná to niepatrzy, y niepomni; że ſami po uszy, w mętach niepoczćiwośći
brodzą po uszy, w kálach grzechowych zábrnęli, dopieroż *bibunt iniquitatem ſicut aquam.* Nie-
práwość, wyuzdaną licencyą, żłopią iáko wodę. Nayporywczeyśi, y nayżwawśi, do rygorow
censury, cudzych defektow, y do innych potępienia, ludźie ſami naygorśi.

Proszę! skąd śię rodzą grżmoty? błyskáwice, pioruny? z owych waporow, exhalacyi
tłuſtych, ktore z źiemi, z baior, z bagnisków, z káłuż, z gnoiow wynikáią, y powſtáią, w go-
rę ná powietrzu, iáko śię skupią, ták w obłoki wzraſtáią, y z obopolney kollizyi, zápalaią śię
ná błyskáwice, huczą grżmotami, trzaskáią, biią piorunami. Práwy ludzkich fantazyi wize-

runk, oſtrych cenſur, obmow potępienia, bramowania, gromy, błyſkáwice, pioruny, naywię-
cey pochodzą z ſumnienia grzechámi zágnoionego, z bagna, y z baioru, z káłuż nieprawośći.
Ci ná drugich zápalaią ſię naywięcey; ći huki, gromy, pioruny rzucaią; ktorzy w ſproſnych
grzechach, ſproſnie gniią. Tákowych manier cenſury, wyrażenie mamy práwe u Ieremiaszá.
Ier. 2. Zeznał ten, co widźiał. *Ollam ſuccenſam ego video, & faciem ejus, á facie Aquilonis.* Widzę
práwi garniec, ábo koćioł, ná ogniu podpalony, od kráiu pułnocnego, ábo od ſtrony pułno-
cney. Garniec ten Prorokowi, zá wizerunk zápalczywośći, ná ukaranie złych reprezentowá-
no. Uwáżyć, że ten garniec, ktory ſię ná złych ukaranie zápala, od kráiu pułnocnego, to ieſt
od kráiu nayźimnieyszego, naymroźnieyszego, pochodźił: *A facie Aquilonis.* A ták dobrze
wyráża nieprawych nieporządne zelozye! że to ći, ná drugich cenſurę, ábo kárę nayzápalczy-
wśi, z ládá okázyi, ná innych ułomnośći, zápalaią ſię gorecey, obwiniać dogarać innym, y
żwawo porywczy: w ktorych *refrixit charitas*, w ſamych miłość Boska, wygáſła ſami w du-
chu, w miłośći Bożey oźiębli: ná innych gorączkowie. Do tegoć poſpolite przyſłowie zga-
dza ſię: Kośćieł garncowi przygania. *Ollam ſuccenſam ego video.* Garniec, miedźiak zapalony
ná innych: á ſam ośmolony, okopcony. Chćiałby drugi, y náwykł, o małe makuły, y zmazy,
ábo iákie brudy, gniewliwo dogarać, dopiekać. *Ollam ſuccenſam video*, á nieuważa, iáko ſam
ſmolnym czernidłem, y ſadzami ſzpetny, y brzydki. Poſpolitsza, y zápalczywsza, od gorszych
cenſura, ná innych.

Proszę widźieć, w Kośćiele ſtározakannym, ábo w przybytku Bożym, z iedney ſtrony,
modlącą ſię w żalach ſwoich z płaczem, ze łzami, Annę niepłodną: potym Samuela Proro-
ká Mátkę: tá że ſię żalami, y łzami przed Pánem Bogiem unośiłá; wnet ſię z drugiey ſtrony,
śiedzący ná krześle Eli ArcyKápłan, zápalczywie oburzył, gorączką gniewliwey furyi zápalił,
1.Reg. 1. y gromić począł: *Quouſq; ebria eris? digere paulisper vinum, quo mades!* A pukisz tych ża-
low piiaczko? prześpiyśię, á wytrzeźwiy z winá! ktorymeś ſię upiła. Iák oſtrą cenſurą opalił,
trzeźwiuśieńką, y niewinną Annę. Proszę też widźieć, co ſię dźiało w domu ſamegoż Hele-
1.Reg. 2. go? iákie obżarſtwa? *Veniebat puer Sacerdotis, dum coquerentur carnes, & habebat fuſcinulam
tridentem, in manu ſua, & mittebat in lebetem, & omne, quod levabat fuſcinulá, tollebat Sa-
cerdos ſibi.* Synowie Helego, ták obżarći, iáko oraz łákomi, zdźiercy, y chćiwi, ofiaruią-
cym Izráelitom, w garnce zágladali gwałtem, z garnkow, mięsa ofiarowane Bogu wydźierali:
ktoremi ſię ſami obżercy, z żonami, y zdźiećmi obżerali; áni wątpić, że z tych ſzarpanin, y
z tego zdźierſtwa, mięs tychże, z tychże garncow pożywał, y Pan Oćiec Heli. Uznayćiesz!
ieżeli nie *olla ſuccenſa.* Dom Helego obżerski: garncow ſam patrzał, á Heli ná niewinną
Annę, iákoby obżartą, ták ſię gniewliwie zápalał. *Quouſq; ebria eris?* Tákowe garnce były,
zápalone niepoczćiwemi ogniami, á práwie cáłemi pożarami, owi ſtarcy, ſędźiacy, nieczyſtą,
do czyſtey Zuzanny żądzą zápaleni. Ci iáko ſami w nieczyſtych upałach gorzeli; ták nieſprá-
wiedliwą potwarzą, ná niewinną Zuzannę, y ná śmierć, ieyże pałali, ktorą niepoczćiwie u
ludu událi. *Ollam ſuccenſam video.* Tákowy garniec zápalony, y okopćiały Saul. Ten ſuro-
wym dekretem, pod gardłem zápalił ſię ná wrożki, y wieszczki, y wszytkie zabobonne czá-
ry, iákoby ſpráwiedliwym gniewem: A wnet ſam ſię pokryiomo przebrawszy, do czarownice
1.Reg.28 udał, y o przyszłey woynie rádźił, y Samuela ſobie wskrześić kazał. O czym kśięgi Krole-
wskie. Tákowych cenſurantow wyraża laská Aáronowa. *Tulitq; Aaron virgam coram Pha-
raone, quæ verſa eſt, in colubrum.* Rzućił Aáron laskę przed Pharaonem, y w węża, ábo ſmo-
Exod. 7. ká, láská ſię obroćiłá: rzućili też Magowie Ægyptscy laski ſwoie tamże, *quæ verſæ ſunt in
dracones*, á te też w ſmoki ſię obroćiły. Co gdy ſię ſtało. *Devoravit virga Aaron, virgas eo-
rum.* Laská Aáronowá, ktora ſama wprzod ſię w smoka obroćiła, wnet inne laski pożárła,
że ſię też, lubo iákoby ieyże przykładem, w węże poobracały. Ták zły, naygorszy ná złe-
go, ábo też y mniey ułomnego. Tákowych krytyzantow, wyraza kámyk Danielow, ten ſam
Dan. 2. wyrwał ſię zkądśi, oderwał, y odpadł od gory ſwoiey, y wyszedł z źiemi. *Abſciſſus ſine mani-
bus.* á przećie ná ſtátuę, w swoiey porze ſtoiącą, tylko że ná glinianych, z źiemie nogách, *pars
quædam pedum fictilis:* ták żwawo, y potężnie uderzył, że cáłą ſtátuę, z bogatych, y mocnych
kruszcow złożoną, ze złota, ſrebra, miedźi, żelaza, obalił, y w proch skruszył. *Contrita ſunt
pariter ferrum, teſta, es, argentum, & aurum, & redacta in favillam æſtivæ areæ.* Takieć ry-
gory, od złych, y nieprawych wychodzą, y ná rownie złych, y ná niewinnieyszych, á mniey
ułomnych. Proſty głaz, znaydźie sposobik, y ná srebro, y ná złoto, ná ludźi talentami, y
cnotą ſzacownych, áby ie ućiemiężył, ná poczćiwym zruinował. Tákową złych fantazyą wy-
raźił, y pokazał ćiernisty głog, w kśięgach Sędźiackich. Skoro tylko mu rey ofiarowały drze-
Iudic. 9. wa. *Ueni impera nobis.* Skoro pogodność obaczył, wnet nieukoionym zápalił ſię gniewem, ná
wysokie, y wspaniałe Cedry. *Egrediatur ignis de rhamno, & devoret Cedros libani.* Niechay
práwi wypadnie ogień z głogu, y ćiernia, y niechay pozrze, pochłonie, Cedry Libańskie. Ták-
ći to, ćiernisko niewarto, y niedobrego, tylkoby drugich szarpało, krwawiło: záwsze ná nie-
winnieyszych, y mniey ułomnych żwawsze, zápalczywsze. Niezna złość dyſymulacyi, niepo-
trafi

tráfi łáſkáwośći. Lichoctwo, biedactwo, tylkoby innym dobodáć, do żywego dogaráć chćiá-
ło. *Egrediatur ignis &c.* Toć powszechnie o złośliwych Psalm zápowiadał. *Quid detur tibi,*
*aut quid apponatur tibi, ad linguam doloſam? Sagitta potentis acuta cum carbonibus deſolato-* Pſal. 119.
*riis?* Coż może bydź dáno, ábo co może bydź przyłożono, do ięzyká zdradliwego? Strzały
mocarżowe oſtre, z węglem puſtoszącym. Wey, iáka złego ięzyká kolligácya? z oſtremi ſtrzá-
łámi; ktoremiby serca innych, y niewinnych krwawił, przenikał, y ránił: z węglem puſtoszą-
cym, ktorymby innym dogarał, z węglem ktorymby ſławę, y poczćiwe innych imie czernił,
y ſromoćił. Przyrodzona, złym w ſobie, złośliwość ná innych: á źli sami w ſobie: źli też y
ná innych. *Qui ſibi nequam, cui bonus?* Kto w ſobie zły, á komu może bydź dobry? A ták Ecc. 14.
zły, wedwoynasob zły! zły ſobie, zły innym. A złość swoię pomnaża surową ná inne zło-
śliwośćią, ná ktorą biia, ták świeckie pisarzow, iáko Swiętych Doktorow inwektywy! A ná
przod Grzegorz Wielki. *Durum eſt; ut qui neſcit tenere moderamina vitæ ſuæ, judex fiat vitæ* Greg. ſuper Eccl. 7.
*alienæ.* Nieznośney to ieſt nieſtwory! czuć ſię samemu do czego złego, á przećie hańbić, po
tępiáć innego. Hieronim S. głupſtwo tákim krytykom, ná fundamenćie Mędrcowego wyro-
ku przyczyta. *Stultus, ut ipſe peccat, omnes peccare ſimiliter, atq; ex ſuo ingenio, univerſos judi-* Hier. in Eccl.
*cat.* Głupiec ſam grzeszy, y łátwo, y ćięszko, á więc káżdego ſądźi, zá niecnotliwego. Nie
może zły dobrze o innych mowić, ábo ſądźić, bo ſam ſobą, y ſwoią złośćią innych mierzy.
Ten to ieſt głupiec, o ktorym Mędrzec. *Sed & in via ſtultus ambulans, cum ipſe inſipiens ſit,* Eccl. 10.
*omnes ſtultos æſtimat.* Głupi, że ſam głupi, wszytkich ma zá tákich: zły, wszytkich ſądźi zło-
mi. Podobnie wyznawał z żalem, y z podźiwieniem Poetá: *Clodius accuſat mœchos: Catilina* Iuven. ſat.
*Cethegum: Quis tulerit Grachos, de ſeditione quærentes?* Clodyusz práwi cudzołożnik ſądźi, y
udaie innych zá nieczyſtych. Katylina mężoboyca, zá krwi rozlewce: Grachowie buntowni-
cy, wszytkich ſądzą, zá niespokoyne. Złych to przywara, o wszytkich źle ſądźić, y mowić:
Zdaniem Seneki. *Ut quiſq; contemptiſſimus, & ut maximè ludibrio eſt, ità ſolutiſſimæ lingua eſt.* Sen. l. de conſt. C. 11.
Złe serce, niepráwe ſumnienie, złego ieſt ięzyká. Naywzgardzeńszym niecżćiwiarom to przy-
zwoita, ná inne złym ſię rzucáć ięzykiem: á kto w ſobie nieuznaie poczćiwośći, y cudzą tym
śmieley ſzárpie. Tákowym geniuszom, naprzod grom Iezusow w Ewanielii. *Hypocrita, ejice* Matth. 7.
*primum trabem de oculo tuo; & tunc videbis ejicere feſtucam, de oculo fratris tui.* Obłudniku,
czynisz ſię cudzych defektow zelantem, á tyś ieſt ſam gorszym zbrodniem. Wyrzuć wprzod
z oczu twoich, ſrogich zbrodni balki, á dopiero z bliźnich, źdźbła wyrzucáć, wolno będźie.
Páná Iezusow grom, rozwodźi Paweł S. *Inexcuſabilis es omnis homo, qui judicas!* Ieżeli wi- Rom. 3.
nowactwo iákie, naleść może wymowkę, iáko y czymby ſię złożyło! żadney wymowki mieć
niemoże, iáko naygorszy zbrodźień; ktory inne ſądźisz, bramuiesz, potępiasz? *In quo enim*
*judicas alterum, te ipſum condemnas.* W czym bowiem ſądźisz bliźniego, w tym ſamym po-
tępiasz, ćiebie ſamego! Inni winowaycy, y grzeszni ludźie, czekáią ſądu Bożego, y Dekretu
iego: Kto inne ſądźi źle, y potępia, iuż ſam śiebie dekretował, y potępił: ſamże ſwoieyże
złośći potępieniec: *te ipſum condemnas.* Dopieroż ſąd Boży, zápowiada Paweł S. ſurowszy,
y mśćiwszy, ná te; ktorzy ná ſądzenie innych, byli skwapliwśi. *Exiſtimas autem o homo, qui*
*judicas eos, qui talia agunt, & facis ea, quia tu effugies judicium DEI.* Nierozumieyże czło-
wiecze, ktory ieſteś ułomny, y grzeszny, á bliźnich śmiesz ſądźić, y winić, ábyś nie miał
przyść, ná śćiśleyszy ſąd Boży. Mogą inne ludzkie ułomnośći, pokryć ſię bliźniego miło-
śćią, y ták uchronić ſię przed rygorem ſądu Bożego, y przed ſurową iego ſprawiedliwośćią.
*Charitas operit multitudinem peccatorum.* Szata bliźniego miłośći, pokrywá przed ſurowośćią
ſądu Bożego, y uchrania, wprowadzá ułomne, przed rygorem, Boskiey mśćiwośći. Ale ob-
winiacz bliźnich, y obmowcá, ná ćięszki prask przyidźie, y ná ſam rygor, y śćiſłość ſurowo-
śći, ſądu Bożego. *Scimus enim, quoniam judicium DEI eſt, ſecundum veritatem in eos, qui ta-*
*lia agunt.* Ná cenſury, obwiniacze bliźnich, y obmowce, rygor ſądu Bożego, wedle śćiſłey
rzetelnośći, bez wszelkiey ochrony, y pobłażenia winowayſtwu, obwiniacza nieprawego, y
bez miłośierdźia, y bez litośći, ná iego złośći. Tákim śćiśle wymiarem, bez wszelkiey fol-
gi, iáko zárobił, odbierze: á iáko porywczo ſądźił bliźniego; ták rzetelnie mśćiwy, y ſuro-
wy odnieśie ſąd, y dekret, winowayſtwa ſwego.

Konkluzya z Dorotheusza S. *quid nobis de proximo? quid nobis de alieno malo, & pec-* S. Dorotheus hom. 16.
*cato?* A co nam do kogo, nam, y nászey władzy niepoddanego? co nam do grzechow iego?
*Habemus in nobis, quod curemus, unuſquiſq; noſtrum attendat ſibi ipſi, & ſua ipſius mala caveat.*
Mamyż my co ſami z ſobą robić, mamy co ſami w ſobie leczyć, mamy w czym ſię winić, y
w czym poprawić? Toż czyńmy ná násze dobre. Bliźni, wedle Pawła S. *Domino ſuo ſtat,*
*vel cadit.* A co do nas należy? Boski ieſt ſługá, y Boski poddany. Pánu ſwemu, Bogu ná-
szemu, káżdy ábo grzeszy, y upada: ábo ſię podoba, y ſtoi. *Tu quis es, qui judicas ſervum*
*alienum?* A ty kto ieſteś, żebyś cudzego, á ieszcze Boskiego ſądźił ſługę, y poddanego?
Wdźierasz ſię, y w práwo Boże, y w urząd, y władzą iego. Wydźierasz Bogu prawo, iáko
Páná własnego, władzą, y urząd, iáko prawego, wszytkich Sędźiego. Y możesz tedy uść

sądu, y potępienia Bożego, gwałtownik prawa, władzy, y honoru Maiestatu iego naywyższe-
Vitæ Patrum l. 9. go? Patrzmysz każdy, kto nieiest starszy, sam siebie iednego. Náuczył nas dobrże tego Opat Pachomiusz, záproszony od innych Bráci Mnichow, ná sąd bratá przestępnego, stáwił się z worem piasku, ná rámieniu, z workiem małym, piasku podobnego, w ręku przed sobą. Spytany, o táki postępek, odpowiedźiał. Wor piasku ná rámieniu, znaczy grzechy moie, ktorem zá oczyma, położył ná plecach; ábym ich niewidźiał, niekarał, nieopłákiwał. *Aliena*
Sen. *vitia: præ oculis habemus, nostra a tergo.* Boć ták pospolićie, cudze wady, choć małe widźim bystrym okiem: á swe, choć wielkie, pozad rżucamy, z tłomokiem. Poprawmy w nas wprzod większe usterki, toż w bliźnich (ieżeli nam co do tego) karać możemy mnieysze. Arcy
Vitæ Patrum l. 5. C. 9. zbawienna adhortacya Opáta, Piotrem zwanego *Nullum spernas, neq; condemnes, & nulli obloquaris, & Deus præstabit tibi requiem, & erit sessio tua, sine perturbatione.* Pamiętay káżdy Chrześćianinie, ábyś nikim niegardźił, nikogo niepotępiał, nikogo niezelżył, nikogo niewinił, nie sądźił, niepotępiał: á Bog da ći, pokoy myśli, pokoy sercá, y duszy ná źiemi pokoy, y odpoczynek wieczny w Niebie,

AMEN.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Siedmnastą po Swiątkach.

*Secundum simile huic: Diliges proximum tuum, sicut te ipsum.* Matth: 22.

### Iáko iest miłość bliźniego, ku bliźnim dobroczynna, ták ná swoie profity szczęśliwa.

POprawćie dźiśia Chrześćiańskie wierności małoufney, á cále skąpey imaginacyi, popráwćie y nieuczynnego ku bliźnim zdánia: nierozumieyćie odtąd, áby opisany Boskim práwem, wymiar miłośći bliźniego, iáko śiebie samego, *diliges proximum, sicut te ipsum,* áby mowię wymiar ten miłośći, czyli serdeczny, co do życzenia uprzeymośći áfektu, czyli szczodrobliwey, co do świadczenia uczynnośći, miał was ábo ućiążać, ábo ná dobrych, y perceptach waszych ubliżać, kiedy bliźnim ták się uprzeymie, ná serdecznośći, ták hoynie, obfićie w uczynnośći, świadczyć będźiećie; iáko sobie sami, życzyćie być, y ukochanemi, y w obfite wczasy, wygody, dostatki, opatrzonemi. *Diliges proximum, sicut te ipsum.* Iákiego sobie, tylko od innych, ábo od Bogá życzyćie w dobrym mieniu opatrzenia, do tákiego się bliźnich zábieráyćie wspomożenia. Nie może żaden, áni práwiey kochać, áni skuteczniey pomnażać dobra, y fortuny śiebie samego; iáko kiedy miłuie, miłuiąc wspomaga bliźniego. Kochamy nas samych w bliźnich nászych, y zárázem, y lepiey, y szczęśliwiey interessa násze dźwigamy, kiedy bliźniego uprzeymie, iáko sami śiebie kochamy, miłośćiwie wspomagamy, *Proximum, sicut te ipsum.* Nierozdźielna iest miłość bliźniego, od miłośći śiebie samego. Y owszem, naylepiey się gruntuie, nayszczęśliwiey prowiduie, miłość śiebie samego; ktora miłośiernie uczynnie kocha bliźniego, iáko śiebie samego. Jáko iest miłość bliźniego, ku bliźniemu dobroczynna: ták iest sama ná śiebie szczodrobliwa, ták ná swoie profity szczęśliwa. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Niema świát, y rozum ludzki dotąd niewymyślił, y Chryzostom S. nieuznał zyskownieyszych ná profity inwencyi, sztuk, y zábiegow; iáko iest zyskowna dátność, miłośiernie
Chrys. h. 31. ad pop. uczynney, ku bliźnim miłośći. *Ars omnium quæstuosissima eleemosina* Nayzyskownieysze iest w profity miłośierdźie, y szczodrobliwa bliźniego miłość. To zeznawał Wielki Grzegorz.
Greg. h. 4. in Matth. *Terrena omnia servando amittimus, sed benè largiendo, multiplicamus.* Ziemskie dobra niszczeią, y giną, skąpym záchowániem: pomnażaią się, y nadrastaią miłośiernym szafowániem. O
Prov. 10. tym Mędrzec ták sądźił. *Egestatem operata est manus remissa.* Wedle Hebrayskiey. *Manus contracta. Manus autem extensa, & patula divitias parat.* Skąpa ręká, iáko się śćiska, y kurczy: ták rośći niedostátek, ręká ku niedostátnim otworzona, wyćiągniona, ták ná potrzebne szafuie; że oraz y sama, w obfite percepty, y pożytki profituie. Ták profitowałá, szczodrobli-
Prov. 31. wie miłośćiwa Páni, y Heroina, u Mędrca. *Manum suam, aperuit inopi, & palmas extendit ad pauperem, non timebit domui suæ à frigoribus nivis. Omnes domestici ejus vestiti duplicibus.* Otworzyłá ręke swoie niedostatniemu, y wyćiągnełá hoyne dłonie swoie, ná dátek ku ubogiemu. Nie dokuczy iey biada, áni poczuie kurczącey, fortunę źimy: á domownicy iey w pod-

wowne, y odmienne ſzaty przyodźiani, ſzczodrobliwey Páni doſtátek ſtawią. Zápewne przy-
rzekał miłośierney bliźniego miłośći. S. Leo Papież: że niedoſtatku nie dozna ná fortunie,
áni ubliżenia, przez ſzczodrobliwe ubożſzych wſpomożenia. *Non timeatur inter opera miſeri* S. Leo ſer. 4. de
*cordiæ, terrenarum diminutio facultatum.* Niema mieyſca w miłośierdźiu trwoga niedoſtatku, quadr.
nieubliża miłośierdźie ludźi, ále wſpomaga, y bogáći. Nieubliżył ſię Ferdynand Wielkie Xią-
że Hetruryi, choćiażże wczáśie powietrza, Roku 1631. trzydźieśći tyśięcy ludźi, przyſtoy-
nym opatrzeniem żywił, y wydał ná to, śiedm kroć ſtotyśięcy Koronatow złotych: ábowiem
w krotce nálazł w pálácu, ſkrzynię żelázną, ze złotem, y ſkarbami Koźmy, pierwſzego Kśią-
żęćia Hetruryi. Tyśiącami temu podobnych przykłádow, przywodzą hiſtorye. Dáie fundá-
ment, tych miłośierdźia profitow, tenże Leo S. *In omni hoc opere intervenit manus, quæ pa* S. Leo ſer. 10. de quar.
*nem frangendo auget, erogando multiplicat.* Do káżdego miłośierności dźieła, y miłośćiwey
dátności, przyczynia ſię ręká Boska, ktora chleby małe łamiąc, ná kilká tyśięcy ludu, y nád-
to rozmnożyć mogłá, y umiałá, y może więcey nieskończenie, y fortunę ſzafuiącego w mi
łośierdźiu pomnożyć, y nárośćić potrafi. Przyrzekał Chryzoſtom S. *Melius ſervatur pecunia,* Chrys. h. in Matth. 6.
*quæ in dextera pauperis collocatur: hanc calumniator non extorquet, invidus non criminatur, latro*
*non aufert, fur nocturnus non diripit, ſervus fugam meditans non invadit, ſed ſemper eſt tuta,*
*ſemper integra, ſemper ſalva.* Zadne lámusow, y ſkarbcow zápory, y żeláżne ſkrzynie, ták
ocaleć, y ubeśpieczyć fortuny ludzkiey niemogą; iáko miłośierdźie, ktore dobra, y doſtatki
w ręku ubogich ſkłáda: tych bowiem, áni nápaść niewydrze, áni zboyca nierozbiie, áni zło-
dziey nieukrádnie, áni zła przygoda nieodbierze. Naybeśpiecznieyſza ieſt fortuna miłośier-
nych, w ręku ubogich. O tym Psalm świadczy. *Iuſtus miſeretur, & tribuet, apud DEUM* Pſal. 36.
*greſſus hominis dirigentur.* Spráwiedliwy, y lituie ſię, y rozdáie, y wſzytkiego mu doſtáie, bo
BOG ſzczęśći goſpodarskie zábiegi iego, y procedery, przyczynia mu prowentow, y podáie. Luc. 12.
Dał znáć o tym Zbáwićiel, nákázuiąc miłośierne ubożſzych wſpomożenia. *Vendite, quæ*
*poſſidetis, & date eleemoſynam, & facite vobis ſacculos, qui non veteraſcunt.* Przedawayćie, co
maćie, y pośiadayćie, á rozdayćie ubogim: á czyńćie ſobie worki, ktoreby ſię nieſtárzáły, y
nieskáźiły. A co proszę, po workach nowych, á ieszcze wieczyſtych, *qui non veteraſcunt?*
tám; gdźie wſzytkie poſſeſſye ſprzedane, ubogim rozdáne, ná coż tám workow? Coli w nie
skłádáć? Y owszem Ewanielia miłośiernym ſzafownikom, á ktorzy naywięcey dobr ſwoich
rozdáia, worki á nieskáźitelne, á nieśmiertelne, gotowáć każe; áby byli pewni obfitszych zá
to profitow, od Boskiey opátrzności, ktora wnet worki ich trwałą fortuną nápełnić, á miło
śierne ubogáćić potrafi. *Date pauperibus, & facite ſacculos.* W tym ſenśie Mędrzec nas upe Eccl. 17.
wnił. *Eleemoſina viri, quaſi ſacculus cum ipſo, & gratiam hominis, quaſi pupillam conſerva-*
*bit, & retributionem unicuiq; in caput ipſorum.* Iałmużna, y miłośćiwa miłośierność, będźie
miłośiernemu workiem, zda ſię rozdawáć, y rozdáie, á tym ſamym fortunę záchowuie, iáko
worek wedle Greckiego, *quaſi ſignaculum,* zápieczętowany, nádto co wydáie, obfitym pro-
fitem nágradza, y pomnaża. Piękny tego, y u Jana S. w obiáwieniu wizerunk. Záwźiął ſię Apoc. 12.
ſmok, ná Matronę, ſłońcem odźianą, ná kśiężycu oſadzoną, gwiazdami uwieńczoną. *Mulier*
*amicta ſole, luna ſub pedibus, in Capite, Corona ſtellarum duodecem. Et draco ſtetit ante mulie-*
*rem.* Wizerunk dość miłośćiwey, ku ludzkim pożytkom Matrony, ktora ſię w naymiłośći-
wſze planety, ſłońce, Kśiężyc, y gwiazdy przybráłá; áby ták dobroczynnych planetow świá-
tłem, tudźież influencyami, pożytkom ludzkim dogadzáłá, wſpomogło też Niebo Matronę
miłośiernie miłośćiwą, dobrotliwą. *Date ſunt mulieri alæ duæ, Aquilæ magnæ, ut volaret in*
*deſertum, in locum ſuum.* Dáne ſą Matronie dwie ſkrzydła Orłá wielkiego, áby niemi w go-
rę ſię wzbiiáć, y gdźieby chćiáłá wylátowáć mogłá. Dobrą fortunę, dobrym pierzem zowie-
my. Przyodźiało Niebo, Matronę miłośierną, ſkrzydłami orlemi, pokázuiąc: iáko w dobrym
pierzu, miłośiernych niebo ſtáwia, y przyodźiewa. Ale iáko raczey uważam; że piſmo Bo
że orłem, y ſkrzydłami iego, miłośierdźie Boże, ku ludźiom udáie. *Tanquam aquila expan* Deut. 32.
*dit alas ſuas, & aſſumpſit eum, & portavit in humeris ſuis.* Jáko orzeł roskłáda ſkrzydła ná
obronę, y protekcyą nád orlętámi, y ná ſkrzydłá ſwoie bierze, y z niebeśpieczeńſtwa unośi;
ták Pan Bog ludźi ſkrzydłámi Opátrzności ſwoiey ochrania, y ná ſkrzydłach, tychże dźwiga,
y piaſtuie: miłośierney uczynności, wizerunk ieſt, ſkrzydłá orle, pod ktore, Dawid ſię wpra-
ſzał. *Sub umbra alarum tuarum, protege me.* Pánie, przyimi mię, y ochroń, ubeśpiecz, pod
ſkrzydłámi opieki twoiey. Tegoż orłá wſpaniałość Pliniusz, y Symboliſta z Naturaliſtow Plin. nat. hiſt. & Pincinelli.
opiſuie, zá hoyności, wizerunk dáiąc: że iáko w połow doſtatni, dla ſwoiey lotności obfitu
ią; ták tymże połowem, inne ptaſtwo ſzczodrobliwie częſtuią. Miłośćiwey Matronie, *datæ*
*ſunt duæ alæ, aquilæ magnæ.* Przydáno ſkrzydłá orle, wizerunk miłośierności, y hoyności,
dáiąc znáć; że nie może ludzka fortuna lepiey wylátowáć, y w gorę ſię wzbiiáć, y wynośić,
iáko ſkrzydłámi miłośierdźia, y miłośćiwey uczynności. Wyznawał to Ennodyusz Biskup, y
mowca. *Sola ſunt copioſa lucra pietatis; quæ vobis de liberalitate naſcuntur, qui divitias dum* Ep. Ennod. ad Steph. Papam.
*tribuitis, accipitis. Nulla ſunt potiora, quam quæ vobis eveniunt de largitate compendia.* Nayob

Dddd2 fitsze

fitsze ſą zyski miłośierdźia, ktore ſzczodrobliwość rodźi, y miłośierna miłość pomnaża, pó-
żytki; ktore ſzafuie, y rozdáiąc fortunę roſći, ták pewnym skutkiem, iáko hoynym datkiem.
Eccl. 1. Práwie dobrze ſzczodrobliwość morzem ſię Symbolizowáć, y wyrażáć może. *Omnia flumina*
*intrant in mare: ad locum unde exeunt revertuntur, ut iterum fluant.* Wszytkie rzeki z morzá
wychodzą, y tymże nurtem do morza ſię wracaią, y wpływaią, á znowu, ták obfitym, iáko
wpłynęły, z morzá wychodzą korytem, świát oblewaią, y ludzkiey wygodźie ſłużą. Nietráći
morze, co ludźiom dáie. Nieszkoduie miłośierdźie, ktore ſię ná ludzkie pożytki, y potrzeby
wylewa, bo też ſame expenſa, Opátrzność Boska, ná pożytek miłośiernego powraca. *Ad*
*locum, unde exeunt revertuntur.* Dobrze práwie nabożną dusze znáć, y miłośiernie hoyną
Cant. Mędrzec, źrzodłem wod żywych, y źrodliſtą ſtudnią wyznaie. *Fons ſignatus, puteus aquarum*
*viventium.* Práwy wizerunk zyskowności, y profitu, miłośierney dátności. Zrodło nieuſtáiąca
hoynośćią, y nieprzerwaną, ſtrumienie żywey wody, od śiebie w kray dalszy wyſyła, ku
ludzkiey wygodźie, ále ná tey hoynośći bynaymniey nieszkoduie, bo w nowe co raz wody pro-
fituie, ktore ſię z pod źiemi dobywaią, y łożyszcże źrodła nápełniaią. Zkąd Symboliſta. *Re-*
*fundit, & recipit.* Co ſzczodrobliwie źrodło wylewa, to zupełnie, y zyskownie wnet odbiera.
Ták profituiącą w miłośierdźiu uznawał Mędrzec dusze nabożną, ktorą nieuſtáiącym źro-
Isaiæ 58. dłem názwał. A Izáiasz káżdey miłośierności, podobny doſtátek przyrzekał. *Si effuderis*
*eſurienti animam, eris, quaſi hortus irriguus. Et erit ſicut fons aquarum, cujus non deficient aquæ.*
Miłośierność iák źrodło, lubo ſię hoynie, niedoſtatnim użyczaiąc wylewa, przećiesz ná pro-
fitach ſwoich nieszwankuie. Zeznawała to Stolicá Apoſtolska w Agápićie Naywyższym Bi-
Agapitus Epiſtola Paræni Cap. 44. skupie. *Inexhauſtæ ſunt beneficentiæ opes, nam largiendo acquiruntur, diſpenſando colliguntur.*
Nieprzeczerpane ſą miłośierności źrzodła, ktore ſzafuiąc áffluencyą fortuny ſwoiey, pomnaża-
ią pożytki, y doſtatki ſwoie: á miłośiernemi wylewámi, fortunnie ſię nápełniaią, y w nayob-
Prov. 5. fitszey pełni ſtáwaią. Ták przeto doradzał Mędrzec. *Deriventur fontes tui foras, & in plate-*
*is, aquas tuas divide.* Zrzodła fortuny twoiey, niechay poſtronnym obfitośći ſwoiey nieżáłu-
ią, á ſtudnie twoie percept twoich niechay ſię obcym udźieláią, y doſtátek twoy ſtánie ſię.
*Puteus aquarum viventium*, iáko ſtudnia wod żywych, ktora czerpaniem czyśći ſię, y zdrowe-
mi wodámi, obfićiey nápełnia. Skąd Symboliſta przyznał. *Hauſtu ſalubrior, hauſtu purior,*
*hauſtu copioſior.* Toż Grzegoż, *Bazyli*, y Inni przyználi, zdrodliſtą ſtudnie czerpáć, y owszem
wyczerpáć, y wybráć; ieſt ią wyczyśćić; ieſt ná zdrowsze, ná nowe, obfitsze wody wſpomoc.
Studnia nieczerpana, w pełni záſtáłá, y mułem ſię zászpeca, y fetorem záraża, y nowym, zdro-
wszym, wodom, meátu zabránia niedopuszcza: á ſamą pełnośćią nieudźieloną, w pożytkach
ſwoich ſzwankuie. To o práwowiernych, doſtatkiem od Bogá opatrzonych Sálomon zeznał.
*Puteus aquarum viventium.* Ze ſą, iáko ſtudnie wpełni, kiedy z nich uboszśi, hoynie czerpá-
ią, ná ten czas w nowe, á obfitsze profity opływaią. *hauſtu copioſior.* Skępſtwem, ſami w ſo-
Baſil. h. 8. ad divites bie nikczemnieią. Toć właśnie zeznał Bazyli S. *Quidam dum Divinæ gratiæ confidunt, pute-*
*os imitantur, qui continuo exhauſti, minime deficiunt, ſed duplo copioſiores evadunt.* Przezor to
ieſt miłośierdźia, y błogosłáwieńſtwo nád nimi Boskie, że dusze w doſtátnośći ſwoiey, iáko
ſtudnie, dufaiąc *Boskiey* Opatrznośći, wyczerpane od ubozszych, obfićiey y ſzcześliwiey ſię
ná nowe nápełniaią: Błogosłáwi Bog, y pomnaża ich goſpodárſtwo, prowenta, y percepty, á
czeſto árcy oczywiſtemi cudámi, ſzczodrobliwość ich iáko nápełnia, y u świátá okrasza; ták
rázem nádalsze miłośiernośći potwierdza. Jáko doznali Thomasz S. Willanowa, Jan Jałmu-
żnik, Antonin, Bonifacyusz, Káietan, y tyśiaczni inni, ktorym *Bog* cudownie wyczerpane
ſzkátuły, piwnice, ſzpiklerze, ſtodoły, w momenćie, z wszechmocney łáski ſwoiey nápełniał.
*Tibi proficis, quidquid inopi contuleris; tibi creſcit, quidquid in pauperes erogaveris.* Sam ſobie
cále profituiesz, w czym uboższego opatruiesz: tobie to wzraſta, tobie ſię pomnaża, co ſię
Oseæ 10. niedoſtátnim udźiela. Nayzyskowniey szy ieſt profit percepta, z miłośierney ku bliźniemu mi-
łośći. A to innym, á zárownie wyráźnym zeznał Prorok podobieńſtwem. *Seminate in juſti-*
*tia, metite in ore miſericordiæ.* Sieyćie w ſpráwiedliwośći, á pożniećie w miłośierdźiu, y w do-
broczynney miłośćiwośći. Imaginowáć ſobie rolniczym śiewem miłośierdźie, co pośieie ná
uboższe, to *cum fænore reddet*, ná roli miłośiernośći, ſowitym profitem, y ſtokrotnym poży-
tkiem wschodźi, rozradza ſię, y wzraſta. Práwie dobrze dáry dátnośći, naśieniem y śiewem
Caſſiod. l. 3. Var. Ep. Theodoryk Krol, u Káſſyodora zeznał. *Hoc ſunt Regia dona, quod ſemina.* Bo z miłośćiwey
datnośći, iáko z porżądánego, y doſtátniego śiewu, doſtátnieysze profitow żniwo wzraſta.
I. Cor. 9. Przeſtrzegał w tym Chrześćiańskie wiernośći Paweł S. *Qui parce ſeminat, parce & metit, qui*
*ſeminat in benedictionibus, de benedictionibus & metet.* Jáki śiew, tákie y żniwo, skąpy śiew miłośier-
nośći, mały y profit urodzaynośći. Szczodrobliwa dátność, ſzczodrobliwie ſię nádgrádza. Czym
wiecey ná rolą miłośierdźia wyśieiesz, tym urodzaynieysze żniwo zbierzesz, y nim ſię ſzczę-
Augus. in Pſal. 125. śliwiey ubogáćisz. Upewniał nas w tym Auguſtyn S. *Miſericordiæ opera, ſemina noſtra ſunt:*
*fæcundus eſt ager pauperum, citò reddet.* Miłośierne uczynki, naśiona ſą obfitych profitow, y
pożytkow, żyzna ieſt rola miłośierdźia nád uboższemi, y prętkim, y obfitym żniwem, to ná-

gradza;

gradza, y odradza, co ná tey roli pośieiesz, y rozrzućisz. Tákowy śiew rádźił Mędrzec ná
obfitszy profit. *Absconde eleemosynam in corde pauperis.* Záchoway iáko w roli náśiono, ták
w sercu ubogiego miłośierny dátek wzniydźie z pożytkiem twoim zápewne. *De primitiis fru* Prov. 3.
*ctuum omnium da pauperibus, & implebuntur horrea tua saturitate, & vino torcularia redunda.*
*bunt.* Nieżałuy uboższym, z pożytkow roli twoiey, z urodzaiu ogrodu twego, z owocow
winnicy twoiey, á bądź pewien, że *B*og nápełni stodoły twoie, y szpiklerze twoie, y piwnice
twoie opływać będą, w dostatki obfitośći. Upewniał w tymże, y Paweł S. *Non quia quæro* Phil. 4.
*datum, sed requiro fructum abundantem, in oratione vestra. Greca. In rationem vestram.* Upo-
minam was (práwi) do miłośierności, nie żebym sam doznał waszey dátności; ále żebym
rozmnożył was samych pożytki, do lepszey obfitośći. Konkludował zátym Chryzostom S.
*Sementem & nos faciamus, Cælumq; tanquàm agrum colamus, ubi & cum multa abundantia* Chrys.h.
*metamus.* Nieżáłuie rolnik ná śiew źiarna, że wyprożnia szpiklerz, y stodołę, á ná rolą roz 8.adpop.
rzuca, bo go nádźieia obfitych znowu zbiorow ćieszy. *Spes credit aratis semina: quæ magno*
*fænore reddet ager.* Nieżałuymysz y my Chrześćiaństwo dostátnośći, ná śiew miłośierności.
Niebieska to iest w miłośierdźiu rola, ktora nieumie, tylko obfitym pożytkiem, to rozradzać,
y pomnażać, co ná uboższych pomoc bierze, *quæ magno fænore reddet ager.* Nie patrzćie ná
expensę iák wielka, ále ná prowent, y urodzay żniwa w miłośierdźiu, iáko iest żyzny, y obfi-
ty, do hoyney expensy, obfite prowenta záchęcą. Niedaleko tego podobieństwa, innym tro-
chę, ále zárownym, tenże Chryzostom doradza, *Planta in pauperum manibus, quidquid volue* Chrys.h.
*ris, nihil hac terra pinguius.* Co chcesz ná pożytek zászczepić, szczep że ná roli uboſtwa, 22. in
tám się szczepy naylepiey przyimuią, y wzrastaią, urodzay owocow, y profitow przynoszą. actu.
Wyráźił to Symbolistá, winną máćicą, z látorostek okrzesaną. *Expoliata ditior*, że się poży-
tecznie z látorośli ubliża bo iey to ná obfitszy urodzay wychodźi. Tákowym profitem bogá-
ći dawce miłośierne, dátność miłośierdźia. Y zeznawał Grzegorz Wielki *Quidquid tribuitur* Greg. in
*pauperi, non est domum, sed mutuum, quia quod datur, multiplici procul dubio fructu percipitur.* Registro.
Miłośierność, nie ták rozdáie, iáko ná prowizyą, y ná czynsze, dátek lokuie: bo co wyda, to
z sowitszym prowentem, z miłośierdźia odbiera. Miłośierność práwe drzewo, owoce rodźi
ludzkiemu záżywaniu: á lubo iednych pozbywa, wnet nowym urodzaiem ná inne się w ná-
stępuiącym czáśie zdobywa, y ták coraz, co urodźi, y rozda; to nowym urodzaiem nágradza.
Może się ieszcze miłośierdźie symbolizować, y wyrażać obłokámi, te z źiemskich wilgotnych
exhalácyi rodzą się, y dzdzystemi kroplámi nápełniaią, á ták nietracą nic przez to, że deszczem
hoynym, źiemię oblewaią: bo zwilgotniała źiemia deszczem, zá spráwą słońcá też wilgoć z
śiebie ná nowe obłoki wydáie. W obłokach zdał się Mędrzec wyrażać, y rozumieć ludźi mi-
łośiernych. *Si repletæ fuerint nubes, imbrem super terram effundent.* Miłośierni, iáko obłoki, Eccl. 11.
nieumieią y niechcą utrzymać pełnośći swoiey, ále iey użyczaią potrzebnym w obfitośći: otoż
li nieszwankuią ná dátnośći; bo też obłoki w nowe zámożnośći, zbieraią się zá spráwą Bo-
żą, z miłośćiwey dátnośći. A przeto tenże Mędrzec rádźił. *Fili si habes, benefac tecum. Syrus* Eccl. 14.
*Si habes benefac tibi.* Masz synu dostátek iáki, czyńże dobrze innym, á wspomożenie bliźnie-
go, powroći się pomnożone do ćiebie samego. To Psalm wstępuiącemu o obłokach do Nie
bá przyznał Zbáwićielowi. *Ascendisti in altum, accepisti dona in hominibus.* Wstąpiłeś do nie Psal. 67.
bá, y pobrałeś dáry z ludźi, y w ludźiach. Páweł S. świadczy, że Pan Jezus dał ludźiom dá
ry, kiedy do niebá wstępował. *Ascendens in altum, dedit dona hominibus.* Oboie prawda! Ephes.4.
Rozdał dáry Pan Jezus, ále nieutraćił, bo też same ku czći, y chwale iego, wroćiły się do
niego, y ták wedle Pawła rozdał, wedle Psalmu pobrał dáry w ludźiach. Sławił zátym miło-
śierność Dyonizyusz. *Deus misericordibus, & liberalibus, benedicit etiam in temporalibus: estq;* Dyon.
*commune dictum: qui non dat, quod amat, non capit, quod optat.* To iest nieomylna: że *B*og Carthus.
miłośierdźie miłośierdźiem nayszczodrobliwiey, y naypewniey płáći, w niebieskiey chwale, y inLuc:6.
wieczności, tę odpłátę, tyśiąc kroć w piśmie deklárował, tę po śmierći wypełnia: álec miło-
śiernym, y uczynnym, y tu ná źiemi błogosłáwi, y pomnaża ich w dobrach doczesności: á
kto rad uboższym użycza, w czym się sam kocha: odbiera od Bogá, czego pożąda. Pokazał
to *B*og, ná millionach ludźi, ktorych nádźieię w Bogu, y co do obeśćia, y dobr doczesnych,
nieomyliły, y ktorych dátki, y tu docześnie profitowały. Fundáment zaś nieomylney pewno-
śći o profitach miłośierności Chryzolog S. dobrze wyznaie. *Manus pauperum, est gazophila* Chrysol.
*cium Christi, quia quidquid pauper accipit, Christus acceptat.* Ręce ubogiego, skarbcem są ser. 8. de
Chrystusa Páná nászego, co do ręku ubogiego podáiesz; to w skarbcu Chrystusowym skłá eleom.
dasz, co ubogi bierze, to Chrystus ná śiebie, ná swoy karb, y reiestr ákceptuie. *B*og práwi
*Bonorum nostrorum non eget*, dobr nászych niepotrzebuie, bo iego iest świát, y co iest ná
świećie, ále miłośierdźie iego rękoymią przyięło, y ręczyło się zá ubogie, że w stokroć odda
miłośierdźiu ludzkiemu. *Deponunt pueri in thesaurario, & securi sunt: Tu ponis in manu* Angus.in
*Christi, & times?* Czegosz się tu obawiać? ábo wczym powątpiwać? skłáda kto u skarbu, Psal. 48.
zámyka záporami, y pewien iest, że mu to niezginie. Skłádasz ty w ręku Bogá práwego,

przez ręce ubógiego, á więc ufáć możesz że tá ręká Boska, ktora w ubogim bierze, tegoć wier nie w cále dochowa, y owszem, że pomnoży. Iżali nie tá ręká Boska odbiera uczynność twoię; ktora chleb łamałá? y ná cáłe, kilotyśiączne tłumy rozmnożyłá? ktora z niczegoż wszytko ſtworzyłá? ktora z małych źiarnek, obfite żniwa rośći? z małego drzew náśiona, ták rozłożyſte, obfitych urodzaiow drzewa wyprowadza? y więc z grosza twego, ſto innych rozmnożyć niepotrafi? ktora, y zkámieni ludźi náczynić może. Mądra y práwa adhorta Grze-
Gregor. Nanzy. or. 17. gorza S. z Nazyanzu. *Ad neceſſaria tempora, ſupernæ benevolentiæ, tibi præſidium para, miſericordiam DEO commoda. Neminem unquam DEO aliquid obtuliſſe pænituit.* Dobrześ ſię w innych nápatrzył, co przygoda umie, á iáko y fortunne bogacze prętko odmienia, w ubogie żebraki. Niewiesz y ty, co ćię czeka? czyli nie podobna przygoda, podobny niedoſtátek, podobne uboſtwo! Co masz, co ſam trzymasz, toć łátwo rázem wszytko, zła przygodá odiąć może. Opatrzże ſię mądrże, bacznie, ná czas potrzeby, y przygody. Niemożesz pewniey, y ſzczęśliwiey opatrzyć; iáko kiedy *Ponis ea in manu Christi*, w ręku Bożych złożysz, pewnieć z tych ręku, żaden niewydrze, żadna nie wytrąći przygodá, pewien bądź tego ná czas przygody, co przez ubogie w ręku Bożych złożysz: Dochowáć *Bog*, á w czáśie potrzeby, potrafi ćię opatrzyć, prowidowáć, y wſpomagáć, y dáć ći, iáko Jobowi dał, *duplicia pro omnibus.* Wszytkiego we dwoy nasob, á więc pożycz Bogu miłośierdźia twego, *Miſericordiam DEO commoda*, ábyć oddał w czáśie potrzeby miłośierdźiem ſwoim. Zaden tego nigdy bacznie nieżáłował, co kiedy *Bogu* ofiarował, bo záwsze, ábo nátym świećie, kiedy tego potrzebował, dopieroż ná tamtym świećie od Bogá, co dał ubogim odebrał. Dałći *Bog* ták wiele dobrá, á dał nie obligowány, dał bez wszelkiey obietnice, bez zapiſu, y obligu. Zá ubogie, ręczy ſię, obliguie, cáłym piſmem S. zápiuie, że odda, że nágrodźi, y więcey nádto przyſporzy.
Chryſoſt. ſer. 2. de ver. Apli. *Si terra reddit, quod ſibi creditum eſt. Multo Dei manus, quæcunq; acceperit magno cum fænore eſt reddıtura.* Powierzy rolnik roli nąśion ſwoich, oddáie źiemia z pożytkiem, á Bog wszechmocny, y miłośćiwy, y wierny, y ſzczodrobliwy, tegoć ſowićie oddáć niema: co mu z iego, y zbliźniego miłośći, w bliźnich twych powierzasz? Dáiesz ty, y ty, práwie káżdy ná pożytek większy, w kramie, w roli, ná czynsze dáć gotow, á tym bardźiey, kredytorowi możnemu,
Ambr. de Tobia C. 16. ná karty, y zapiſy warowne. Mądrze uważa Ambroży S. *Evangelium ejus cautio eſt: ille promiſit pro omnibus indigentibus, ille dicit fidem, quid dubitatis dare?* Chryſtus długi zá ubogich ná śiebie przeymuie: Chryſtus ſię zá ubogie ręczy, y zápiſuie, oddáć deklaruie, y z profitem ſtokroć ná to. Y więc Bogu niewierzysz? niedufasz? *Zápis*, Membran Boski, cáła Ewanielia, cáłe piſmo: Y niedoſyć że twoiey pewnośći. *An pauper Cæli* Dominus, *canditor mundi. Quem ditiorem quæritis fide juſſorem?* Ani bogatszego, áni wiernieyszego rękoymię, mieć niemożesz nád Bogá Twórcę świátá. Kredytuy ſię *Bogu* przez ubogiego, á doznasz Bogá, y ná tym świećie ſzczodrobliwie, y ná tamtym zá ubogie nádgradzaiącego Tworcę w tym ſzczęśćie, twoy profit w miłośierdźiu, y doczeſny, y wieczny, Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę Ośmnaſtą po Swiątkach.

## Z okázyi nowego Magiſtratu, ná Wotywie Solenney Benedykcyi.

*Videns JESUS fidem illorum, dixit paralytico: Confide fili, remittuntur tibi peccata.* Matth. 9.

## Iedyny tor do Błogosłáwieńſtwa Bożego, obſerwancya żywota dobrego.

CHwalę, árcy chwalę, iáko ſzczegulniey pobożny, ták znamienićiey chwalebny, w ſtánowieniu Magiſtratow, w ſzlachetnym tym Mieśćie obyczay troiákiey, przez ſolenne wotywy *Bogu*, o błogosłáwieńſtwo iego święte ſupplikácyi. Supplikuie Miaſto ſzlachetne Bogu, o błogosłáwieńſtwo iego, ſolenną wotywą, naprzod przed elekcyą. Supplikuie powtore, przed promulgácyą prezydencyi. Supplikuie potrzećie dźiśia, po uſtánowieniu, wszytkich adminiſtrácyi, y urzędow, o toż błogosłáwieńſtwo Boże, wszytkim w obec urzędom, ſzlachetnego tego miaſtá. Szczęśliwą, dalszych rządow adminiſtrácyą, á ſkuteczną intereſſow mieyskich promocyą, Ewanielia dźiśieysza ſama tor, y drogę do otrzymania ſkutkiem błogosłáwieńſtwa Bożego, wam wszytkim pokázuie. Doszedł parálityk dźiśieyszy zdrowia doczeſnego, *ſurge tolle lectum*, ále zá kredenſem dwoiákim, naprzod zá intercesſorow

wiarą,

wiarą, á przytym zá uwolnionym z grzechow, y oczyszczonym ſumnieniem. Wprzod oba-
czył Bog, Zbáwićiel wiarę w interceſſorach, zá zdrowiem paralityká ſupplikuiących. *Videns*
*Jeſus fidem illorum.* Potym uwolnił parálityká duszę, z grzechow oczyśćił ſumnienie, *remit-*
*tuntur tibi peccata tua.* A ták dopiero ná ćiele uzdrowił, czerſtwym zdrowiem ubłogoſłá-
wił. *Surge, tolle lectum tuum, & vade.* Ten ieſt práwy kredens, ten tor, do ubłogoſłáwie-
nia Bożego, ná zdrowiu, fortunie, y ſzczęśliwym powodzeniu uwolnienie, oczyszczenie z grze-
chow ſumnienia, *remittuntur tibi peccata tua,* dopierož: *ſurge, tolle, vade.* Y zdrowia dobre-
go, y wszytkich ſzczęśliwych ſukceſſow, naymocnieysza záwadá, grzech, y niepráwość ſumnie-
nia. Ták ſię zátym miáſtá, y wszytkie zgromadzenia, y w ſzczęśliwych rządach, y w proce-
derach pomyślnych, u *B*ogá błogoſłáwią; iáko ſię dobrym, y czerſtwym ſumnieniem, do bło-
goſłáwieńſtwa Bożego ſposobią. Y naymędrsze urzędy, y Magiſtraty, miáſtem, áboli iákim
zgromadzeniem, ſzczęśliwie rządźić niepotrafią: gdźie grzechy pánuią. Jáko tedy miáſtá, y
miaſt obywatelſtwa prágną, intereſſom ſwoim, błogoſłáwieńſtwa Bożego, ſzczęśliwych rzą-
dow, y procederow, ták ſię niechay Bogu dobrym, y práwym ſumnieniem, zálecać uśiłuią.
Naypewnieyszy, á cále, iedyny tor do błogoſłáwieńſtwa Bożego, obſerwancya żywota dobre-
go, y ſumnienia práwego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY,
y Przedźiwney *B*OGA MATKI.

Chwałę powtore, y ſławię, ták częſte, ſolennemi Wotywami, ku otrzymaniu błogo-
ſłáwieńſtwa *B*ożego, ná ſzczęśliwe rządow, y ſpraw procederá ſupplikácye. Cáły bowiem
iedynie ſukceſs, wzroſt, inkrement życia, zdrowia, dobrego mienia, y ſzczęśćia ludzkiego,
z błogoſłáwieńſtwa *B*ożego. Procz zdrowego rozumu oświecenia, tyśiączne tego wpiśmie
y w hiſtoryach wizerunki. Záczęło ſię błogoſłáwieńſtwo Boże, od pierwszego ludźi ſtwo- Gen. 1.
rzenia: przy ktorym nátychmiaſt, ná dalsze wzroſty, y pomnożenia ludźiom, ſam w Osobie
ſwoiey, Bog błogoſłáwił. *Benedixitq; eis, creſcite, & multiplicamini, & replete terram.* Bło- Gen. 9.
goſłáwił Bog ludźiom, áby rośli, áby ſię rozmnażali, y źiemię nápełnili. *B*łogoſłáwił podo-
bnie Noemu, y Synom iego. *Benedixit Deus Noe, & Filiis ejus,* y dodał. *Et terror veſter, ſit*
*ſuper cuncta animalia.* Błogoſłáwieńſtwo Boże, położyło ná ludźiach poſtrach, ná przećiw
źwierzom wszytkim, źwierzom w gniewie iádowitym, y záiádłym, w śile nád ludźie mocniey-
szym, áby ſię ſłabszych ludźi lękáły, lękáiąc, porywáć ſię ná ludźie nieważyły. Błogoſłáwił
*B*og Abráhámowi, y uwielbił imię iego, y zbogáćił fortunę iego. *Benedicam tibi, & magni* Gen. 12.
*ficabo Nomen tuum.* Błogoſłáwił Bog Izáákowi, y zmocnił ſię, y zfortuniał, y co raz ſię bo- Gen. 27.
gáćiey ſpánoszył. *Benedixit Dominus Iſaac, & locupletatus eſt, & ibat proficiens.* Podobne
fortuny rozmnożenie, zá błogoſłáwieńſtwem Bożym, wymawiał Jákob Lábanowi. *Ecce nunc* Gen. 3
*dives effectus es, benedixitq; tibi Deus, ad introitum meum.* Z ubogiego, ſtałeś ſię bogaczem,
ábowiem ná przyśćie moie, *B*og ći błogoſłáwił. Y ſam nieprzyiaćiel czart, wyznáć muśiał,
co Bog w fortunie Jobowey, błogoſłáwieńſtwem ſwoim ſpráwił. *Operibus manuum ejus bene* Job. 1.
*dixiſti, & poſſeſſio ejus crevit in terra.* Dźiełom rąk iego, pobłogoſłáwiłeś Boże, y wzroſła
fortuna, pomnożyłá ſię poſſeſſya, y włość iego. *B*łogoſłáwił Pan Jezus, kilkoro chleba, y ná
kilká tyśęcy rozmnożył. Błogoſłáwił chleb, y wino, ná oſtátniey wieczerzy, y przemienił na-
tury chlebá, y wina, w Nayświętsze Ciáło ſwoie, y Krew ſwoię. Przykłádem Bogá Tworce
ſwego, poszli baczni ludźie ſtárśi, y przełożeni, y ludźiom, nietylko prywatnie, ále y publi-
cznie, ſolennie, Boskim Imieniem błogoſłáwić poczęli. Ták Bog ſam przez Moyżesza, náu-
czył Arcykápłány Izráelskie, y kształt, ktorym błogoſłáwić ludowi mieli, opisał. *Benedicetis*
*Filiis Izraël, atq; dicetis eis: Benedicat tibi Dominus, & cuſtodiat te; oſtendat Dominus faciem*
*ſuam tibi, & miſereatur tui, convertat vultum ſuum ad te, & det tibi pacem.* Błogoſłáwić lu-
dowi będźiećie, mowiąc: Niechćie *B*og błogoſłáwi, y ſam ſtrzeże, y záchowuie, á niech po-
każe tobie łáskáwą twarz ſwoię, y niech ſię zmiłuie nád tobą: Niechay obroći ku tobie,
miłośćiwe oblicze ſwoie, á niech ćię poszczęśći pokoiem. W nowym też zakonie, záraz zá
czaſow Apoſtolskich, publiczne, y ſolenne, záczęły ſię benedykcye, o ktorych znáć dáią: kto-
re ſię nayduią, o błogoſłáwieńſtwie publicznym liturgie. Iákobá S. Márká S. Klemenſa, pier-
wszego Ucznia, y náſtępcę Apoſtolskiego, lyturgia, oraz y konſtytucya, ktora ten opis dáłá:
Aby naprzod Biskup od Ołtarza błogoſłáwił ludowi w te ſłowa. *Conſerva Domine populum* Clem.
*tuum, & benedic hæreditati tuæ, quam Sanguine Chriſti tui poſſediſti, & acquiſiviſti, & Regale* Rom. lib. 2 Conſtit.
*Sacerdotium, & gentem ſanctam appellaſti.* Záchoway Boże lud twoy, wcale, y pobłogoſław Cap. 58.
dźiedźictwu twoiemu, ktoregoś nábył Krwią Chryſtuſa twego, y Kroleſtwem Kápłáńskim, y
Narodem świętym názwałeś. Zátym, á żeby odpráwowałá ſię uroczyſta *B*ogu ofiárá, po kto-
rey wołał Dyakon, nákłońćie głowy wasze ku błogoſłáwieńſtwu: powtore błogoſłáwić ma
ofiáruiący Paſterz, wiernemu ludowi w te ſłowa. *Firma Deus Omnipotens, qui verax es, miſe-*
*ricordiam tuam, exaudi me, per nomen tuum, & benedic eis, qui tibi cervices ſuas inclinarunt,*
*da eis, quæ corda eorum petunt.* Utwierdź Boże nád ludem twoim miłośierdźie twoie. Wy-
ſłuchay mię zá ludem twoim, przez Swięte Imię twoie, y błogoſław tym, ktorzy karki ſwoię
skłonili.

skłonili, pod błogoſłáwieńſtwo twoie, á day im, to wszytko, czego ſercá ich żądaią. Uiśći
to záiſte dobroć *Boża*, czego ſobie życzy ludzka wola. Udáruie Bog ludźi ſzczęśliwym, bło-
goſłáwieńſtwa ſwego skutkiem; ieżeli ſię ludźie, zászczycą *B*ogu obſerwancyą, y dobrym ſu-
mnieniem. Iáko wasze ſumnienia uczczą, y wielbią Boga; ták was łáski Boże ubłogoſłáwią.
Uczćił Obededom Arkę Páńską, obserwował, záchował, w domu ſwoim, y pilnował, á Bog
też dla obserwy Arki, w ktorey były práwa iego złożone, błogosłáwił Obededomowi, y iego
1.Reg. 6. cáłemu domowi. *Benedixit Dominus Obededom, ( propter arcam ) & omnem domum ejus.* Nie-
doznali tego Bethsamitowie od Arki błogoſłáwieńſtwa, ktorey oni iako ná ich grunćie ſtá-
nęłá, uczćić nieumieli: Nieuszanowali Arki Boskiey, z práwami *B*ożemi, ktore w ſobie nio-
ſłá, y wnet zá beśpieczne oglądánie, zá deceſs obserwancyi, padło trupem ludźi pięćdźieśiąt
Gen. 39. tyśięcy, y śiedmdźieśiąt mężow. *Percuſſit autem de viris Bethſamitibus eo, quod vidiſſent Ar-
cam Domini, ſeptuaginta viros, & quinquaginta millia plebis.* Pobłogoſłáwił Pan *B*og Ægy-
pcyaninowi, Putyfarowi: ále dla czyſtego iedynie Iozephá, dla ktorego pomnożył wszelką poſ-
Gen. 49. seſsyą, y fortunę iego. *Benedixit Dominus domui Ægyptii, propter Joseph & multiplicavit,
tam in ædibus, quam in agris cunctam ſubſtantiam.* Błogoſłáwił Iákob Patryárchá Synom wszy-
tkim, káżdemu z osobna, ále wedle proporcyi káżdego z nich ſumnienia, y cnoty. A przeto
naycnotliwszemu Iozefowi, dał naydoſtoynieysze błogoſłáwieńſtwo. *Omnipotens benedicat ti-
bi benedictionibus cæli deſuper, benedictionibus abyſſi, jacentis deſuper, benedictionibus uberum.* Opa-
trzył go, wielorákim błogoſłáwieńſtwem, y z nieba łásk *B*ożych influxem, y ná źiemi uro-
dzaiem, ták roli, ogrodow, iáko bydląt, káżdego żywiołu. *Benedixit ſingulis, benedictionibus
propriis.* Ták właśnie, iáko Zbáwićiel ( wedle tego, co w Ewanielii deklárował ) rozdáie tá-
lentá łásk, y błogoſłáwieńſtw ſwoich. *Unicuiq; ſecundum propriam virtutem*, tyle błogoſłáwił
káżdemu, ile go cnotą ſwoią ktory kontentował. A przeto deklárował, iákie ná ſądźie ſwo-
Matt. 25. im, y ktore ludźie, miał uznać zá błogoſłáwione. *Venite benedicti Patris mei.* Podźćie błogo-
ſłáwieni Oycá mego. Sáme ſpráwiedliwe, y wierne Bogu Oycu Syny, zowie Iezus Błogoſłá-
wione. Bo ten ſię práwie tylko od Bogá błogoſłáwi, kto ſię Bogu obserwantem práwa Oy-
cowskiego, y práwowiernym ſynem ſtáwi. Ten ieſt do błogoſłáwieńſtwa *B*ożego tor, ten
gośćiniec, práwa á ſynowska ku Bogu wierność, y obserwancya. Tym torem chodźił Dawid,
Psal.117. y konkurrował, áby mu *B*og błogoſłáwił *Aperite mihi portas juſtitiæ, ingreſſus in eas, confi-
tebor Domino.* Otworzćie mi bramy ſpráwiedliwośći, y żywota prawdźiwie obserwantskie-
go: temi wrotámi, świętemi ćwiczeniami, poydę do Bogá, wielbić Bogá będę, á Bog będźie
mię błogoſłáwić. Tym iedynie torem, y do miaſt wchodzą błogoſłáwieńſtwa Boże, torem
práwey ku Bogu, wiernego y czyſtego ſumnienia obserwancyi. Zeznawał Psalm práwie, czym
Psal.126. miaſtá ſtoią, y bronią ſię. *Niſi Dominus cuſtodierit Civitatem, fruſtra vigilat, qui cuſtodit eam.*
Nie mury, áni wieże, áni zamki, áni Arsenały, áni zbroyne roty, y pułki, miaſtu obronę prá-
wą dáią; ále ſtraż, opieká błogoſłáwieńſtwa Bożego, zá nic bronie oręże, preſydya, ieżeli Bog,
y błogoſłáwieńſtwo iego, miaſtá nieſtrzeże. A iákiegoż miaſtá, Bog ſię obiera ſtrażnikiem?
Eccl. 24. iedynie obserwantskiego, y świętego ſumnieniem. To zeznał u Mędrca. *In Civitate ſanctifi-
cata ſimiliter requievi.* Bog Mądrość przedwieczna, y Wćielona zeznaie, że iedynie w po-
Psal. 47. święconym, w świątobliwym mieśćie rezyduie. Toż zeznawał Psalm o Bogu. *Magnus Do-
minus, ac laudabilis nimis in Civitate Dei, in monte ſancto ejus.* Wielki, chwalebny, náder
Bog, w mieśćie Bożym ſwoim, ná mieyſcu gornym, y świętym. *Fundatur exultatione Univer-
ſæ terræ, mons Sion, Civitas Regis Magni.* Cała źiemia ápplauduie fundácyi, erekcyi miaſtá,
*B*ogá Krolá Wielkiego. *Deus in domibus ejus cognoſcetur, cum ſuſcipiet eum.* W domach,
w kámienicach miaſtá ſwoiego Bog będźie poznan, y uwielbion, y ze czćią do miaſtá, y do
domow przyimowany, á miaſto práwie dobre, ſtánie ſię Poznaniem Boga ſwego. Szczęśliwy
będźie Poznań, od poznania, y uczczenia Bogá. *Deus in domibus ejus cognoſcetur.* Tákowe ták
ſię maiące do Bogá miaſto błogoſławi ſię od Bogá, ſławnieie, cáleie, ſzczęśći ſię ná źiemi. O
Prov.11. czym Mędrzec: *In bonis juſtorum exaltabitur Civitas.* W dobrym świętym żywoćie ſpráwie-
dliwych obserwantow, obywatelow, miaſto ſię wielmożni, y wynośi. Izaiasz, zá naypewniey-
Isaiæ 1. szy zaszczyt, y zá fortunę miaſtu przyczytał. *Vocaberis Civitas juſti*, że miało być zwane mia-
ſtem ſpráwiedliwego, to ieſt miaſtem Bogá Zbáwićielá, ále wprzod ſię oczyśćić, y poświęćić
miało, iáko Bog wprzod przyobiecał. *Excoquam ad purum ſcoriam tuam, & auferam omne
ſtannum tuum.* Wyczyśći ſię pokutą twoią, łáską moią, rdza grzechow twoich, y pozbę-
dźiesz ołowiu, ćiężaru nieprawośći twoiey. *Et vocaberis Civitas juſti.* A będźiesz zwane mia-
ſtem ſpráwiedliwego Bogá twego. Dobrym, dobrych obywatelow ſumnieniem, y żywotem,
miaſto ſię błogoſłáwi, y miaſtem Bożym ſtáie. Opak, opaczny, złych żywot z miaſtámi wy-
Prov.29. rabia wedle Mędrca. *Homines peſtilentes diſſipant Civitatem.* Mieszkańcy źli, przewrotni, nie-
ſpokoyni, iáko złe powietrze, miaſto gubią, y ruinuią. Stáwiam tu iá Chryzoſtoma S. z wy-
Chryſ. h. rokiem iego. *Multi dicunt frequenter malo loco rerum, & Civitatis eſſe ſtatum, cauſamq; ex
6. pecto. Dominantium imprudentia eſſe perhibent. Ego verò dico, non Magiſtratus imprudentia, ſed no-*

*ſtrum*

*ſtrum peccatum, illud omnia ſubvertit, illud omnes calamitates invexit, nec aliundè rerum triſti-*
*um examina, nobis ſuper in fuſa ſunt.* Poſpolita ludźiom w nieszczęśćiach poſpolitych, winę
skłádáć ná złe rządy, ná Magiſtraty. Nie ták ieſt, mowi Chryzoſtom, zubożeniu miaſt, pu-
blicznym w mieśćie, ábo w páńſtwie ruinom, nie Magiſtraty, áboli nieták obce nápaśći win-
ne, iáko grzechy obywatelſtwa: Teć to do miaſt, y Páńſtw, wszytkie nieszczęśliwośći ruiny,
zubożenia wprowadzáią, te obywatelow grzechy, w miaſtach nayobronnieyszych mury oba-
láią, te ludźi puſtoszą. Wyznawał to Mędrzec. *Iuſtitia elevat gentem, miſeros autem populos* Prov. 14.
*facit peccatum.* Spráwiedliwy, y dobry obywatelow żywot, wynośi y wielmożni miáſtá, y ná-
rody, á grzech, y niepráwość włáſna, poſpolſtwo nędźi, puſtoszy, ćiemięży. *Miſeros populos*
*facit peccatum.* Biada, y ruina miaſt, niecudzey złośći, ále włáſney ſię przyczytáć powinna,
w obywatelſtwie niepráwośći. Piszą hiſtorye o fortecy iedney, zdániem ſwoim niedobytey, Summa
w grzechach záwiedźioney, ále w mury, wieże, w dźiałá, w pograniczne fœdera, y odśieczy Prædic.
bárdzo dufáiącey: tá dowiedźiawszy ſię, że Krol nieiáki, ná nię ſię gotuie, dumno do niego Broy-
wskazáłá, áby ſię wprzod ná mury, wieże, ammunicye reflektował, á nádáremnie ſił ſwoich, mard.
kosztow, y woysk nietraćił. Odpowiedźiał mądrze Krol: *Haberet ne Civitas eorum deſuper*
*coperturam, ne ira Dei deſcendat ſuper eos.* Miáłoli miaſto, grzechámi záráżone, od nieba, y
przećiw niebu twierdzą, y záſłonę, iákoby dách, á żeby zgory, y z nieba, gniew Boży ná nie
ſtąpić, y do nich ſię przebráć niezdołał. Daremna w twierdzach, w árſenałach, nádźieia, gdźie
obywátele czuią ſię, y zoſtáią w grzechach. Słuchaymy, co o tym ſądźi Ambroży S. *Tunc ci-* Ambros.
*vitatis porta munita eſſe poterit, ſi prius à nobis portæ juſtitiæ communiantur.* Nie z kámienia, ſer. 88.
áni z cegły wieże, y twierdze, ále miaſt bronią bramy ſpráwiedliwośći, w chrześćiáńſkiey ob-
ſerwancyi, y w pobożnośći. *Cæterum nihil prodeſt muros munire propugnaculis, & Deum pro-*
*vocare peccatis.* Ná nic ſię nieprzyda miáſtá obwodźić murámi, wieżami, kasztelámi, bellu-
árdámi, á Bogá irrytowáć, y poburzáć gniew iego grzechámi. A ktore mury, y ktore twier- Niceph.
dze, Boskiemu oprą ſię, y wytrzymáią szturm gniewowi. Zrozumiał był Phokas ná wſcho- l. hiſt. 3
dźie Tyran nie Ceſarz: że ſię wszytkim obrzydźił, y cáłą potencyą, y cáłym skarbem, y uśi-
łowaniem, corychley Kásztel, nie Páłac nayobronnieyszy, ná obronę ſobie ſtáwiáć uśiłował:
Aliśći w nocy, głos od morza kilákroć uſłyszy. *Ceſſa, ceſſa ab opere Imperator, ſi vel ad cæ-*
*los muros educas, ſi intus ſit malum, urbs captu facilis.* Przeſtań murowáć Ceſarzu, dáremne
ná mury zawody, kiedy wewnątrz panuią grzechy. Babel to ná konfuzyą, y ruinę káżdy Ká-
sztell, y forteca, by pod niebo mury, y wieże podnioſłá, skázi ſię grzechámi, ieżeli nie broni
dobremi uczynkámi, y obyczaiámi. Ták świadectwem, u Auguſtyna S. ſądźił Scipio Rzym-
ski. *Non eſſe felicem Rempubl: ſtantibus mœnibus, ruentibus moribus.* Nieotrzyma ſię miaſto, áni Aug. de
ktore páńſtwo, w wysokich murach, ieżeli ćierpi obáliny, y ruiny, w obyczaiach. *Stantibus* Civit. C.
*mœnibus, ruentibus moribus* 33.

Károl śiodmy, Krol Francuski, wyforował Angielskie woysko z gránic ſwoich, w tym
gdy Angielski Pułkownik w okręt wśiadał, Francus ieden gorączká, zádumno go urągał, y
pytał: kiedyby Angielczykowie do Francyi powroćić mieli. Arcymądrze odpráwił go Angiel- Sognen.
czyk. *Quando peccata veſtra, noſtris erunt majora.* W tenczas ſię do was z orężem, y waszą
ruiną wroćimy, kiedy wy nas grzechámi, á my was ſumnieniem, y cnotámi przewyższymy.
Nie ná inną przyczynę, miaſt Izráelskich oſtátnią ruinę, skłádał Tobiasz. *Quoniam non obe-* Tob. 3.
*divimus præceptis tuis, ideò traditi ſumus in direptionem & captivitatem, & mortem, & infa-*
*bulam, & improperium omnibus nationibus.* Nieſłucháliśmy Boże twoich roskazow, nieſłucha-
łeś też ty w złym rázie nászych modlitew, y dla grzechow nászych, doſtáliśmy ſię ná rábun-
ki, ſzarpáninę, y poszliśmy w niewolą, ná rzeź nieprzyiaćiołom, ná pośmiewisko, y ná wy-
szydzenie, y ná urągánie narodom. Przeto przeſtrzegał Mędrzec. *Noli facere mala, & non te* Eccl. 7.
*apprehendent mala, diſcede ab iniquo, & deficient mala abs te.* Nie czyń źle, á bedźieć dobrze.
Niepochwycą ćię złe rázy, ieżeli ćię niepoimáią wprzod twoiesz grzechy. *Iniquitates ſuæ ca-* Pſal.
*piunt impium.* Ućiekay od złego żywotá, y niepráwośći: á porzući ćię biadá, puszczą ćię nie-
szczęśliwośći. Wyráźniey Paweł S. *Sed non exhibeatis membra veſtra, armis iniquitatis.* Nie Rom. 6.
wydawayćie ćiáłá, y członkow waszych, ná broń, y ná oręże niepráwośći, ktorymby to orę-
żem was, ſamaż wasza niepráwość woiowáłá, puſtoszyłá, przez rożne klęski, y dolegliwośći.
Nie zkąd inąd miaſtom ruiną groźił Pſalm, tylko od ich grzechow: *Die ac nocte, circumda-* Pſal. 54.
*bit eum iniquitas ejus, & labor inmedio ejus, & injuſtitia.* Dźień, y noc, w koło miaſta ośia-
dłá mury, y szturmem opanowáłá niepráwość iego, á wewnątrz puśćiłáućiemiężenie, y ućisk,
ábowiem zágnieżdźiłá ſię w nim nieſpráwiedliwość, á z nią ruina, y ſpuſtoszenie. A więc prze-
szlachetnemu miaſtu ſtáwiam przed oczy, ná wizerunk nayszczęśliwszego, y nayobronniey-
szego miáſtá w obiáwieniu Janá S. *Vidi Civitatem Sanctam, Novam Ieruſalem de Cœlo de-* Apoc. 24.
*ſcendentem, ornatam ſicut ſponſam viro ſuo.* Day Boże, áby w ſzlachetnym tym mieśćie, ták
pięknie, bogáto, ozdobnie, ſzczęśliwie było, iáko w pokazánym Janowi Kásztellu przybrane
miaſto, okraszone, ubogácone, iáko naybogatsza, ná weſele oblubienica. A skądże ten doſtá-

Ffff tek?

tek? *Civitatem Sanctam:* że Miasto święte, przeto y ozdobne, bogate, y szczęśliwe. *Sicut sponsam ornatam viro suo.* Dodáie wyraźnie Jan S. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum, aut abominationem faciens, & mendacium.* Niedopuści wstępu do śiebie, miasto to sumnieniu zmazánemu, niedopuści obrzydliwośći iákiey, ábo kłámstwá, y zdrády, y dźiwże, że ták piękne, bogate, szczęśliwe. *Ipsa verò civitas aurum mundum.* Miasto bogate, drogie, iáko złoto czyste, ktore rdzy grzechowey ná sobie nieczuie. *Aurum mundum. Et ostendit mihi fluvium aquæ vitæ, splendidum tanquam crystallum. In medio plateæ ejus, & exutraq; parte fluminis flumen vitæ.* Wpośrod ulic, płynie rżeká iásna, wod żywych, szczęśliwych pociech, o ktoreyto rzecze
Psal. Psalm. *Fluminis impetus lætificat Civitatem Dei.* Rzeká głęboka pociech, y rádośći, miasto
Bern. Boże oblewa, y rozwesela, iáko dobrze Bernard wytłumacza. *Torrens voluptatis fluminis impetus flumen gloriæ, & flumen pacis.* W mieśćie tym rzeká, ktora ie oblewa, iest rzeká słodyczy, pociech, wesela, pokoiu. Ulice miastá tego *aurum mundum.* Czyste, iáko złoto, á więc y pociech, pokoiu, wesela, pełne. Y to iest: co dobrym, pobożnym miastom Bog obiecował
Isa. 66. przez Izáiasza. *Declinabo super eam, quasi fluvium pacis, & quasi torrentem, inundantemq; gloriam.* Spuszczę ná dobre, pobożne miasto, iáko rzekę, pokoy szczęśliwy, á iáko potok wielki, y zebrany, sławę, chwałę, y wielmożnego Imienia reputacyą. A iáko to Apokáliptyczne miasto szczęśćia, y pociech pełne, ták obronne, y niedostępne, y niedobyte. Opisuie Jan S.
Apoc. 20. iáko szatan puszczony z więźienia, zebrał woyská ćiemnośći. *Solvetur satanas, de carcere suo, & exibit, & seducet gentes, & congregabit eas in prælium, quorum est numerus, sicut arena maris.* Z tym wszytkim woyskiem podstąpił, pod to pobożne, ále ták zárownie ozdobne miasto, z cáłą potencyą: *Et ascenderunt super latitudinem terræ, & circuierunt castra Sanctorum, & Civitatem dilectam.* Otoczyły woyská wkoło miasto ukocháne, krążyły wkoło niego, szturmowały, ále wniść nie mogły: czemuż? bo *Civitas dilecta,* kocháne Bogu miasto, á toż obozem Swiętych názwane *Castra Sanctorum.* Niedobyty oboz, miasto Bogá kocháiące, Bo-
Ruperto. gu kocháne. Właśnie w tym zdániu Rupertus, dobrze uważył. *Civitas Sancta, Castra sunt Sanctorum, castra pacis, castra dilectionis, firmata fide, & immateriali lapide, armata verbo, non ferro. Hujus modi castra, talem Civitatem circuierunt, non irruperunt, impugnaverunt, non expugnaverunt.* Miasto świątobliwe, obozem iest Swiętych: szykiem niezwyćiężonym, fortelem niedobytym. Oboz ten, y woyská, są woyská pokoiu, y wzaiemney miłośći, woyská spráwiedliwośći, y wszelkiey żyćia przystoynośći. Nie kámienie mocnią, y twierdzą fortece, ále wiara, y pobożność obywatelow. Miastá, z Bogiem złączonego, Bogu wiernego, przykazań Bożych obserwancyą, Bogu kochánego, żadna szturmow śiłá niedobędźie, żadna broń niezwoiuie. *Circuiverunt, non irruperunt.* Ták mocno utwierdza, ták zbroyno fortyfikuie miastá Błogosłáwieństwo Boże, ktore bramą spráwiedliwośći, y przez podwoie dobrego sumnienia, do miastá wchodźi, y w miastach kommendę samo trzyma, y odpráwia præsidium. Ten tor do
Greg. lib. mor. c. 3. Boskiey opieki, do miłośćiwey iego opatrznośći, powszechnie uznawał Grzegorz S. *Si id, quod præcipit facimus, id, quod petimus obtinemus.* Ieżeli to, co Bog roskazał wykonamy, to y Bog dla nas uczyni, czego sobie żądamy. Daymy Bogu práwą cześć, wprawym ku przykazaniu iego posłuszeństwie. Inaczey: *Cum quis odio dignus est, qua fronte gratiam requirit?* Iáko-
Augus: Med. c. 3. koli bacznym rozumem, od Bogá domagáć się możemy błogosłáwieństwa iego, y miłośćiwey litośći? kiedy się w grzechach czuiemy winnemi gniewu, y nienawiśći. Niebaczna to śmiałość, domagáć się dobrodźieystwa, łáski, kiedy się kto znać powinien winnym karania, y śmierći. Wprzod dobrze żyć, dopiero się dobrego od Bogá, y błogosłáwieństwa iego domagáć mamy. Trefny nierozum, źle żyć, á chćieć się dobrze mieć. Reflektuie nas w tym Augustyn S.
Aug. ser. 12. de verbis Domini. *Bona vis habere, & bonus esse non vis? Non vides te erubescere de bonis tuis, si domus tua plena est bonis, & te habet malum.* Chcesz obfitowáć w dobra, sam nie dobry, hańba to twoia, że w domu twoim, masz dostatkiem dobra wszelkiego, sam ieden w domu possessor zły, y ládáco. *Quid enim est, quod velis habere malum? non uxorem, non filium, non servum, non calceum, & tamen te malum vis habere!* Iżalisz chcesz mieć żonę złą, ábo sługę, ábo syná złego. Y owszem, chcesz mieć dom dobry do mieszkánia, suknią dobrą, obowie dobre, do odźienia, sam ieden chcesz być złym, y niechcesz być dobrym, do swego zbáwienia. Gdyby sprzęty twoie, rozum, y ięzyk miały; toby ná ćiebie wołały. *Sicut tu nos vis habere bona, ita nos volumus te habere bonum dominum.* Chcesz, áby sprzęty, szaty twoie, byłyśmy dobre, y my też chcemy mieć Páná dobrego. Bądźże y ty dobrym. Chcemy od Bogá błogosłáwieństwa, chcemy dobra, bądźmyż dobremi, Amen.



KAZA-





# KAZANIE

## Ná Niedźielę dźiewietnaſtą po Swiątkach.

*Miſſis exercitibus, perdidit homicidas illos, & civitatem illorum ſuccendit.* Matth: 22.

## Grzechy ludzkie, y grzechow ſpoſoby, wymiarem ſą, Bożego karania.

WŁaśnie ták należało, iáko ſię z Ewanielicznemi meżoboycámi ſtáło. Do miecza
ſię ná ſługi Páńſkie, y Krolewſkie porwali; mieczem Páńſkim zgineli. *Miſſis
exercitibus, perdidit homicidas illos.* Sprawdźić ſię powinny, iáko y ſprawdźiły wy-
roki Boſkie. *Qui gladium acceperint, gladio peribunt.* Mieczem zginie, kto mie- Matth. 26
czem ná inne woiuie. *Qui in captivitatem duxerit, in captivitatem vadet, & qui in gladio oc-* Apoc. 13
*ciderit, oportet eum gladio occidi.* Kto inne wieźi, y ſam wieźion bedźie, á kto mieczem zá
bija, y ſam pod miecz poydźie. Tenże y praw świeckich wyrok. *Qui mortem facit, mortem* H. ad L.
*debet pati.* Niepowinien żyć meżoboyca, á śmierć cudzą, ſwoią śmierćią płáćić powinien. de Cordi.
Práwie mądrze, y ſpráwiedliwie, Krol Ewanieliczny, meżoboyce mieczem, y śmierćią skarał. L. 151.
*Perdidit homicidas illos.* Bo iáko kto grzeszy, ták odbieráć powinien, y ták go Bog karze,
ktorego dźiśieyszy Krol znaczy, y wyraża. Spráwiedliwość Boża, wymiar karánia, y mode-
lusz, z grzechow bierze, á czym kto, y iáko grzeszy, tym go, y ták Bog karze. Przeto Ewa-
nieliczni Rebellizowie, że dla fortunnych zbiorow, y zyskow, weſelem Boſkim, záproszeni
wzgardźili. *At illi neglexerunt, & abierunt, alius in villam ſuam, alius vero ad negotiatio-
nem ſuam.* Ow wolał rolniczą pracą, prowentow ze wśiow ſzukáć, inny kupieckim zábie-
giem, zyski ſwoie zárabiáć, y pomnażáć, niżeli gotowego, z Bogiem weſela záżywáć: á więc
ſpráwiedliwość Boża, *miſſis exercitibus*, mogąc mnieyszą, ludźi kwotą, meżoboyce pokaráć,
cáłe woyská, ná ich wśie, y włośći zesłałá. Ná kupce záś niedbalce, y ná ich kramy, ogień
ordynowałá, miasto, y zkramowemi towarami, ogniem w popioł obroćiłá. *Civitatem eorum
ſuccendit.* A żeby miłuiący bardźiey fortunę, y zyski, niżeli Bogá, y z Bogiem weſele, y gody,
ná tychże zyskach, y ná tey fortunie ſzwankowali, dla ktorey Bogá obrażali. Ktorą, y iáką
drogą, do ludźi wchodzą grzechy, tąż, y táką pośpiesza do ludźi grzechow zemsta, y kaźń
*Boża*, á w czym człowiek Bogá obraża; w tym ſamym Boską kárę popada! Grzechy ludzkie,
y grzechow ſpoſoby, wymiarem ſą, y modeluszem, Boſkiey káry. Ad M. D. G. Cześć y
Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Stárym, od stworzenia świátá doświadczeniem, w czym kto grzeszy, w tym poſpolićie
ćierpieć, poczuć Boską zemstę muśi. Uznał práwą prawdę, lubo Pogáński Poetá. *Qualia* Henodus
*vir patrat, talis manet exitus illum.* Jáko ſię kto, y w czym, źle ſpráwuie, táką y w tym ſam
grzechem ſwoim, zemstę ſobie Bożą gotuie. Mądrze zważył, y zeznał Wielki Grzegorz.
*Plerumq; perverſæ menti, ipſa culpa, fit pœna.* Częstokroć, y poſpolićie, ſamże grzech, grze- Greg. l.
szącemu śćiele drogę, wymiar dáie karania Boſkiego. *Fiunt inſtrumenta pœnarum, quæ erant* 15. In Job.
*oblectamenta culparum.* Y w tenże ſens, y w też práwie słowa Auguſtyn S. *Quæ ſunt oblecta-* C. 72.
*menta hominis peccantis: hæc fiunt inſtrumenta Dei punientis.* Materyą grzechu, bierze Bog zá Aug. de verbis
instrument karania, áby ſię w tym ſam grzesznik, ſpráwiedliwą káźnią dręczył, y męczył w Apli.
czym ſię nieprzystoynie delektował. Doznał ná ſobie Azá, Krol Izráelski, zápalczywym u
niosł ſię ná Proroká gniewem, wrzućił do wieźienia, y Prorockie nogi żyłowcem skrępowáć,
y męczyć kazał. *Miſit in nervum pedes ejus.* Wnet ſamże od Bogá ná nogach, niezrozumia-
nym Medykom bolem, y męką skarány, z ktorey y umarł. *Ægrotavit Aza dolore pedum* Par. 16.
*vehementiſſimo, & mortuus eſt.* Tymże krokiem, y tym torem, do niego przyszłá kaźń Bo-
ża: ktorym on ná Proroká nástąpił. Doznało tey prawdy Greckie Páństwo, y odszczepień-
stwo: ktore iáko Duchá S. zbluźniło; ták we dni świąteczne, Duchá S. czći oddáne, ostáte- Gennadius.
cznie w moc Turecką poszło, y zginęło. Doznali Zydźi, ktorzy ſámi ſię ták u Piłatá oſą-
dźili. *Sangvis ejus ſuper nos, & ſuper filios noſtros.* Krew iego, ktorą rozlewamy, niechay ná Tertul. l.
nas, y ná ſyny násze przyidźie, y przyszła. Bo iáko ſámi Krew Jezuſową, w czáśie Wielkiey adv. Iudæos C.
nocy rozlali; ták po niewielu lećiech, w czáśie Wielkieynocy, krew ich ſamych, od Rzymian 10.
rozlana, potokámi płynęłá, y ktorzy niepoczćiwym tárgiem Zbáwićielá Iezusa, zá trzydźieśći Ioſephus
ſrebrnikow otáxowali, ſami u Rzymian, w ták tánią ſię táxę, dla wielośći niewolnikow do- in
stáli, że ich trzydźieśtu zá grosz ieden Rzymianie przedáwali. A ták odebráłá ſpráwiedliwy Antiqu.
wet zá wet, żydowska niezbożność, zárownie iáko Greckie niedowiarstwo. Arcy mądrze



postąpił

Lamprida in vita Alex. postąpił sobie Alexander Severus, z dworzaninem chćiwym zdźiercą. Ten wkradszy się w łąske Cesarską, instancye przedáwał, á wiecey się chełpiąc, niżeli u Cesarza ważył, korrupcye, y donatywy, płonnemi obietnicámi wyłudzał. O czym spráwiony Alexander, w dymie go obieśić kazał, mowiąc: *Fumo pereat, qui fumos vendidit.* Dymem ginie, ktory dym płonności przedawał: to zá to podobna grzechow y kára?

Pateanus in hist. Podobna kaźń stąpiłá, ná Rozymunde, Krolową Longobardow: obrzydźiwszy sobie Krolá Męża Alboina, wychodzącemu z łáźni, napoy z trućizną dáłá. Ledwie coś iádowitego napoiu Krol záżył, iad wewnątrz poczuł, y co się dźiało zrozumiał. Więc tenże napoy Krolowey podáie, spełnić prośi, á kiedy tá się wzdryga, rozkázuie, kiedy się dłuży opiera, puinałem dobytym przymusza pełnic, y ták rázem, z Krolem żyćie, tąż samą, tegoż napoiu trućizną tráćiłá, y spełniłá, co Plautus, przysłowiem wyraźił:

Plautus. *Eodem poculo bibes.* Napoy, y śmierć w napoiu spełnić muśiałá, ten sam, ktory złość iey własna, y nieprawość záprawiłá. Widźiał Ian S. w obiáwieniu nierządnice, z złotym puharem, nierządow pełnym.

Apoc.17 *Habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione, & immunditia fornicationis ejus.* A iákąsz kaźń odebrałá, ktorą nieczystą niepráwość, ták żarłocznie puharem spełniała? Niewiastę tę Babilonią, wielkim miastem Anioł zeznał

Apoc.18 Ianowi. *Mulier quàm vidisti, est Civitas magna.* Opowiedźiał y kaźń Bożą. *In poculo, quo miscuit, miscete illi duplum.* W puharze, ktorym grzeszyłá, y ktorym nieprawie niewstydy żłopałá, pełnić we dwoynasob, kaźń zemsty Bożey, dekretem Bożym muśiałá. Iákoż Psalmista powszechnie o grzesznych mowił.

Psalm. *Bibunt iniquitatem sicut aquam*, żłopią niepráwość iáko szkápy wodę, á ná iákąsz kaźń przychodzą? oto grzechom swoim podobną. *Ignis & sulphur, pars calicis eorum. Calix in manu Domini, & bibent ex eo, omnes peccatores terræ.* Ogień, y ognista śiarká, napoy iest kielichá, ktorym zá grzechy spráwiedliwość Boża, obżerce niepráwośći poi, y pełnić ten kielich spráwiedliwey żemsty roskázuie, áby się táką męką,

Lucæ 16. y tákim wymiarem Kielichá, káry dręczyli, iákim napoy niepráwośći pełnili. Dostáło się z Kielichá tego Ewanielicznemu Epulonowi, ktory *Epulabatur quotidie splendide*, Codźień się buczno raczył, zápiiał, lusztykował, y wnet ogień w piekle pić, y pełnić muśiał, y wołał ná Abráháma, áby choć kroplą wody, zgorzały iezyk, ochłodźić łázárzowi roskazał, *refrigeret lingvam meam, quia crucior in hac flamma.* Podobna grzechom kaźń Boża, á iáko kto grzeszy, ták ćierpieć muśi. Iáko Mędrzec Boski opowiada.

Sap. 11. *Per quæ quis peccat, per hæc punitur.* Materya grzechu grzeszącemu, stáie się materyą udręczenia. Práwie Pan Bog z grzeszącemi, ták sobie postępuie; iáko mężny Brasidydes u Plutarchá.

Plutarh9 Apoph. Ten postrzałem, czyli pociskiem od nieprzyiaćielá rániony, co prędzey poćisk ow, z wnętrznośći swoich wyrwał, y tymże samym nieprzyiaćielá zábił. Ták ktorym, ábo iákim grzechu orężem *arma iniquitatis*, ábo postrzałem, ná Bogá się porywamy, tákimże spráwiedliwie od Bogá rążeni giniemy.

Lorynus in Psal. 9. Pisze Lorinus, że ktoś zręcznym postrzałem, lecącego Orłá wskroś ráźił: ále z tymże postrzałem zábity Orzeł ná głowę strzelca, táką wagą upadł, że tymże grotem, głowę iego ránił, y zábił. Ták Bog oręże niepráwośći, y grzechow postrzały, ktore przećiw Bogu wymierzamy, y rzucamy, ná násze głowę, ná podobne grzechom karánie obráca, á czym grzeszemy, tym y giniemy.

Psal. 7. Zeznawał to Psalm. *Convertetur dolor ejus in caput ejus, & in verticem iniquitas ejus descendet.* Boleść, ktora grzechy násze Bogu zádáią, zwala się ná głowy násze, y niepráwość násza nas tym dręczy, czym niedawno źle kontentowáłá. Doznał tego Leo czwarty, Cesarz Wschodni, ná perły, y drogie kámienie chćiwy: porwał się w Carogrodźie ná Kośćioł Zophii, y Koronę z Obrazu, z drogiemi kámieńmi, wydarł Kośćiołowi, wnet iádowitych wrzodow karbunkuły (ták te wrzody Medycy zowią) głowę iego otoczyły, udręczyły, zámorzyły, podobną niepráwośći, Boskiey zemsty spráwiedliwośćią. Pisze Homerus o Achillesie, że

Homero Hiade 21 dźieśięćiu Troianczykow poymał, ná woynie z powrozámi, ktore ná iego ludźie gotowali. Więc temiż samemi związać ie, związane powieszać kazał. Podobną spráwiedliwośći Bożey zemstą giną grzeszni, wymiarem y modeluszem grzechow swoich. O czym Psalm.

Psalmus. *Funes peccatorum circumplexi sunt me.* Utyskował, że go grzechow iego własnych powrozy skrępowały. Iákie grzechow powrozy, złość czyia kręći; tákiemiż y temiż grzeszącego krępuie, á iáko kto grzeszy, ták ćierpi. Arcy mądrze uważał, y mownie opisał Quintylian,

Quintil. de dum. 11. *Quid ex cogitari æquius potest? grassatur aliquis ferro, præbeat & ipse cervices. Miscuit virus, refundatur suum facinus in auctorem! oculos rapuit, effodit, reddet de sua cæcitate solatium. Brevissima justitia, & vindicta, cum facinus pœnæ mensura.* Nic spráwiedliwszego ná wymiar ludzkiey, Boskiey spráwiedliwośći, wedle wymiaru, y modeluszu, grzeszących niepráwośći. A ták, kto żelazem, czyli trućizną innym szkodźi, żelazem też ábo trućizną ginąć powinien. Slepoty innemu zádáney ślepotą: chromoty chromotą, niesławy niesławą, szkody szkodą przypłaćić, rzecz ma być ták zwyczayna, iáko iest spráwiedliwa. Y ták Bog od stworzenia, grzechy tymże y podobnym modeluszem, karać záczął, od węża zdrayce. Ten hytrą perswazyą ludźie záwiodł, do grzechu przyprowadźił, á grzechem to spráwił; aby się w źiemię, y proch śmierćią obracali. *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* A co zá kaźń węża od Bogá potkáłá? *Ter-*

ram

*vam comedes cunctis diebus.* Ludźie w proch, y w źiemię zdrádá twoia wężu obroćiłá, więc y
tákąż kárę ná ćiebie ſprowadźiłá, źiemię zrzeć ſamą ná pokarm muśisz. Arcy mądrą uwa-
gą Auguſtyna S. dodaie, że inne źwierzęta, to żelážem, to ſtrzelbą, to śidłami, y śiećiami od
ludźi giną: Wąż ieden ięzykiem ludzkim, y mową; ktora go záklinać zwykłá, záklętego Augus. L. 1. in Gen.
bez ſzkody imać, y zábiiać. *Divino conſilio factum, ſerpentes carminibus moveri.* A skądże tá
ludzkim ſłowom, y ięzykom, ná węża dźielność? ieno z niecnoty wężowey? Wąż mową,
mowną perſwazyą y ſłowy zdradliwemi, ludźi w ráiu zágubił, y ſam też od ludzkiego ięzy-
ká, y ludzkiey mowy, záklinániem ginie. Tymże kształtem grzechu ſwego przypłáćił Phá Exod. 1.
ráo. Kazał tyran ten ſynaczki Izráelskie w rzekach topić, skoroby ſię národźiły. *Quidquid*
*maſculini ſexus fuerit, in flumen proijcite.* Dwoiáką kárą oboią złośći ſwey podobną przy-
płáćił: Naprzod że wszytkie w Ægipćie rzeki, y wody, w krew Moyżesz obroćił. *Iuſto Dei* Augus. L.
*judicio factum eſt, ut de illo fluvio ſangvinem biberent; in quo infantium Hæbreorum ſangvinem* 99. in
*fuderant.* Spráwiedliwym ſądem Bożym, krew nie wodę pić muśieli; ktorzy niemowląt Izrá- Exod.
elskich krew rozlali. Drugą, y oſtátnią kárą podobnie przypłáćili, że w morskich toniach
ná milion ludźi, y z bydlęty, y ze wszytkiemi ſprzęty zátonęło: zá okrućieńſtwo, ktore Izrá-
elskie niemowlętá w rżekach topiło. Przedtym nieco tákże tegoż Pháráoná, y cáły Egypt,
Bog pokarał roskázuiąc Moyżeszowi. *Tollite plenas manus cineris de camino, & ſpargat il-* Exod. 9.
*lum Moyſes in cælum. Erunt enim in hominibus, & jumentis ulcera, & veſicæ turgentes.* We-
źćie práwi pełne garśći popiołu z piecá, rzuććie ná Niebo, Urodzą ſię z popiołu wrzody ſro-
gie w ludźiach, y bydlętach. Podobna grzechowi kára! Pháráo, y Ægypt, Izráelity niewolił
do piecow cegielnych, y do palenia cegieł, y dręczył. *Coctione laterum.* Z piecá popioł wźię- Abulen. in Exod.
ty, ná ich udręczenie, z iednego piecá, iednego pieczywa grzech, y karánie, nieprawość, y kaźń
Boża poszła. Podobna kárą grzechom, zginęli zá Moyżesza, Nádab y Abiu z towarzyszmi
ſwoiey nieprawośći. *Offerentes coram Deo ignem alienum.* Wzgardźili Boskim obrządkiem, y
ogniem, ktory z niebá dány, Bog kazał konserwowáć w ſtárym zakonie: ofiarowáć ważyli Levit. 10.
ſię ogień obcy, y świecki, z przyśionku niepoświęcony, y od tegoż ognia mocą Bogá ſpaleni,
zginęli. *Eggreſſuſq; ignis à Domino, devoravit eos, & mortui ſunt coram Domino.* Ogniem
zgrzeszyli, ogniem y zginęli. Táż, y tákaż kaźń Boża, zá grzech podobny, potkáłá Chal- Dan. 3.
dayczyki, ktorzy Babiloński piec, ná troie pácholęta podpalali, y troie pacholąt w ogień wrzu-
ćili. *Viros illos interfecit flamma ignis.* Ogień pożarł poſługacze okrućieńſtwa, á ći, ktorzy
ogniem ná niewinne náſtąpili, od ognia ſami zginęli. Mnieyszego przeſtępſtwa, przećież po- Iudic. 16.
dobnym, grzechowi ſwemu karániem, przypłáćił Samſon mocarz, y Sędźiak Izráelski. Uwiodł
ſię Samson lubieżnym okiem, na urodę Dálili, rodu Filiſtyńskiego, y przećiw práwu ſtáro-
zakonnemu małżeńſtwa, z obcym rodem broniącemu, zá małżonkę pożądał, y Rodźica do
tego przywiodł. *Hanc mihi accipe, quia placuit oculis meis.* Tá ſię práwi oczom moim podo-
báłá, tey zá małżonkę prágnę nieodmiennie. Ná coż: *Oculi in amore duces*, przewodnicze
do miłośći Samſonowe oczy przyszły? *eruerunt oculos ejus*, iáko Samſona oczy do miłośći u-
łudźiły; ták zdrádliwey Dálili ámory, przez ſprowadzone, ná to Fyliſtyny, Samſonowi też ſą-
me oczy wyłupiły. Podobną kaźnią grzechu ſwego przypłáćił Dawid, iáko mu z rámienia 2. Reg.
Boskiego zeſłany Prorok przepowiedźiał. *Uriam Hethæum gladio percuſſiſti, quamobrem non* 20.
*recedet gladius de domo tua.* Zábiłeś Dawidźie poſtronnym Ammonitow, Uryasza niewin-
nego mieczem, á więc urodźił ſię w domu twoim miecz ná ćiebie ſamego, ktory Bog wzbu-
dźił ná zemſtę ćiebie ſamego. Gloſsuie mądrze ná to Chryzoſtom S. *Non aliundè, non foris,* Chrys. in
*ſed ex domo tua. Undè eſt fons peccati, inde plaga ſupplicii.* Z domu twego grzech záboyſtwa Pſal. 69.
wyszedł, z domu twegoż, y miecz ná ćiebie rodźi ſię. Iáki grzech, tákie y grzechu karánie.
Materya nieprawośći, inſtrumentem ſię ſtáłá Boskiey ſprawiedliwośći. *Unde fons peccati, inde*
*plaga ſupplicii.* Náwet mnieyszego grzechu, podobne karánie odnioſł tenże Dawid. Zátáił
ſię raz przed Saulem w iáskini, nátráfił ſię tám przypadkiem Saul, odważył ſię miecz ſwoy
podnieść ná ſzatę Saulową ktorey kray odćiął. *Præcidit oram chlamydis Saul, ſilenter.* Nieo- 1. Reg. 24.
puśćił Bog Dawidowi, y ták małego grzechu; ále go ná ſtárość iego tym pokarał, że ſię ża-
dnemi ſzátami, y futrámi odźiany zágrzać niemogł, ktory z nieiákim Saula dyſchonorem, ſza-
ty iego ubliżył, ſam od ſzat ſwoich na źimno, pomocy nieodebrał. *Cumq; operiretur veſtibus,* 3. Reg.
*non caleſiebat.* Większego grzechu, większym karániem, áleż podobnym ſwoiey złośći Ab-
ſalon przypłáćił. Aż nád rozum wszelki, y nád przyrodzenie, unioſł ſię ámbicyą Abſalon, y
z głowy Oycowskiey, koronę ſtrąćić ná ſwoię głowę przenieść uśiłował, ná to lud zbunto-
wał, przećiw Oycu rebellizował, y woiował, ále dobrze, y ſprawiedliwie tego przypłáćił; kie-
dy go dębowa gáłąź w leśie, zá łeb hardy chwyćiłá, ná ſobie obwieśiłá. O czym skłádnie
Chryzoſtom S. *Tenebat coma tyrannum, ibi eum contundens; ubi diadema Paternum geſtare con-* Chrys. in
*tendebat.* Spráwiedliwa kárá, hardą głowę, ktora ſię Oycowskiey korony námagałá, ná dę- h. ad pop.
bowey gáłęźi záwieśiwszy, ukarałá. *Undè fons peccati, inde plaga ſupplicii.* A że tenże Abſa-
lon, innym ieszcze grzechem, do buntu, á przez bunt, do Krolewskiey korony, drogę ſobie

kierował: że zdrádliwemi pokłonámi, chytremi, ludzkośći konteſtácyámi, ſercá Izráelitow ſo-
2. Reg. 15. licytował, od Dawidá Oycá odwracał, do śiebie obracał. *Silicitabat corda, filiorum Izràël,* y tego grzechu, podobną káźnią, y zemſtą Bożą przypłáćił. Abowiem, iáko gáłęź dębowa zá głowę go chwyćiłá, obieśiła, przytrzymałá; ták Joab Hetman, o tym ſpráwiony. *Tulit tres lanceas in manu ſua, & infixit eas in corde Abſalon.* Trzema włoczniami w ſerce przebity,
2. Reg. 18. ktory Izráelskie ſercá przeciw Rodźicowi buntował. Tákiż miał przedtym koniec, niepocz-ćiwośći z Thamarą śiostrą: Ammon uprośił Dawida Kroła, zmyślony paroxyzmem; aby
2. Reg. 13. niektore poliweczki, z ręku śiostry mogł odebrać ná pośiłek *Faciat mihi duas sorbiciunculas.* A tym pretextem, y zdradą, zadał dźiewictwu nieostrożnemu wiolencyą. Alec za *Sorbiciunculas* napił ſię na śmierć krwie swoiey na bankiećie u Absalona, w przod winem racżony, potym krwią własną napoiony zginął. Ci wszyscy, y tyśiączni inni, ktorym ſię łakoći grzechu, obroćiły w instrumenta męki, *oblectamenta culparum, Inſtrumenta pœnarum,* izali u
Iſa. 15. Izaiaszá nieutyskować musżą ale poczaśie! *Peccata noſtra reſponderunt nobis.* Iako więc echo odbite o lasy, y skały, podobnie ſię odzywa wołaiącemu, y podobny od głos oddaie wołaiącego głosowi: ták grzechy ludzkie, podobną, grzeszącym zemstę, u BOGA iednaią, y na grzeszące zwołały, podobną kaźń grzechom oddały. *Peccata noſtra reſponderunt nobis.* Prawdźiwie, y do pisma y SS. Oycow zgodnie, upewnia Thomas Kempenſis. *Nullum vi-*
Thom. Kemp. l. 1. c. 24. *tium erit, quod ſuum cruciatum non habebit.* Niemász grzechu, y nieprawośći, ktoraby na tym świećie, na potępieniu, y w piekle, na swoy wymiar, y naswoy modelusz, własney sobie zemsty, y męki nieodbierała, *quod ſuum cruciatum non habebit.* Małoż wyswiadcza przykładow, ktore ſię ludźiom Swiętym, aboli, y samym grzesznym, ku poprawie widźieć dały? iako łakomce w ognistych złota toniach, kąpiel w piekle odbieraią? a widźiano y to: iako z ognistego złota, w ogniste ołowiow tonie chćiwcow, iako ryby z ſadzu do sadzu przesadzano. Widźiano wielu obżercow, iako ſię ognistą smołą, y śiarką wiecznie poić muszą. Zazdrośni drugich prześladowcy, sami ſię żrą ognistemi zębami, y szarpaią. Niewstydliwe ćiała lubośći, *oblectamenta culparum,* obroćiły ſię w *inſtrumenta pœnarum.* Skwarzą to ćielsko ognistemi pożarami; ktore pieśćiły niepoczćiwemi lubośćiami. Rzyżwo o tym
Cipr. ſer. de Aſc: Cypryan Swięty. *In proprio adipe frixæ libidines bullient, & inter ſarthagines flammeas, miſerabilia corpora cremabuntur.* Ta samá, ćielska wszetecznego tłustość, y taż sama, wszeteczney krwie buyność, ktora, nieczystey lubośći ſłużyła, obroći ſię na udręczenie karania. W niey sameyże niewstydliwe ćielska smażyć ſię kipieć y skwarzyć będą: a tych, ktorzy łoża swoie niewstydem mazali, na ognistych kratach, y stosach, iako na łożach, piec ſię y palić, też ćielská ſame będą. *Inter flammeas ſartagines, miſerabilia corpora cremabuntur.* Co o nieczyſtośći Cypryan, toż ſamo, o káżdey nieprawośći z Izaiaſzá pokázuie Origenes. *In-*
Orig: l. c. Pœnar. c. 11. *venimus in Iſaia Propheta, deſignari uniuscujuſq; eſſe ignem proprium: quo punitur. Ambulate in lumine ignis veſtri; & in flamma, quam accendiſtis.* Znayduiemy u Izaiaſzá, że grzech káżdy, ma ſwoy ogień, ſobie wymierzony, ná normę ſwoię ſpráwiony, ktorym by go karał; káżdemu z potępieńcow, grzechy iego własne, ogień nań wzniecáią, zápaláią, y ná wymiar ſwoy, y ná modelusz złośći ſwóiey, mękę y kátownię, z tegoż ognia kſztałtuią, formuią: iáko grzeſzył, ták ćierpi. *Ambulate in flamma, quam accendiſtis.* Konkluzya, nay-pierwſza, a nie ubłagána, na grzechy nienawieść, z ktorych wſzytko zle, y wſzytko ná nas nieſzczęśćie, wáli ſię, y z ktorych czeka nas wſzytkich wymiár. męki doczeſney, y wieczney. Amen.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę dwudźieſtą po Swiątkách.

**Rogabat, ut deſcenderet, & ſanaret filium ejus incipiebat enim. mori. Domine deſcende, prius quam moriatur Filius meus Joan. 4.**

*Duſzá ktora ſię ná początku złego, zániedba; śmierćią koniec tego przypłaca.*

BOday byśmy ludźie wſzyſcy, ták bacznym przezorem, o zdrowiu duſzy nálzey rádźili; iáko bacznym, y wczeſnym dozorem, zdrowiu ćiáłá doradzamy. Poſpolita nam ludźiom, ku zdrowiu ćiáłá báczność, ktorą dźiśieyſzy w Ewangelii Krolik pokazał, kiedy o zdrowiu ſynaczká ſwego, wcześnie, ná ſamych, złego początkách zábiegał, áby od śmierći ſynaczká záchował. *Deſcende prius, quam moriatur.* Niemogł wątpić

o mocy

o mocy Jezuſowey y nád umárłemi, ktorą iuż był Pan JEzus w ſkrzeſzeniu umárłych po-
kazał, ále baczył ſię rozumnie, y nie zániedbał złemu ná ráźie zábiegáć: wcześnie ná ſá-
mych, niebeſpiecznego pároxyzmu początkách, o zdrowiu rádźić. *Incipiebat mori deſcen-
de prius quam moriatur.* Itáć poſpolita, w ludziach przezorna, ná zdrowie ćiáłá ánimád-
werſya! *Principijs obſta ſerò medicina paratur. Cum mala per longas invaluere moras. Opprime,
dum nova ſunt ſubiti, mala ſemina morbi.* Jáko ſię w zdrowiu kochaſz, ták mu wcześnie zá-
biegay, pierwſze, pároxyzmow początki przytłumiay, á złym rázom, y chorobom, ná rá-
źie, y nieodwłocznie, zámyślay o kuráteli. *Ut deſcenderet, & ſanaret filium ejus.* Niegá-
nię ták baczney o zdrowie ćiáłá pilnośći, ále uśilnieyſzą, á przynamniey zárownie uśielną,
y wczeſną, bo nieuchronnie zbáwieniu potrzebną, względem zdrowiá duſzy rádzę, y per-
ſwáduię. Smierć duſzy, grzech śmiertelny, choroby, y pároxyzmy duſzy, pokuſy, y złe do
grzechu dyſpozycye, niepráwe inklinácye. Zdánie to Ambrożego S. *Febris noſtra libido fe-
bris avaritia.* Gorączki, y febry duſze ſą złe pożądliwośći. Tá záś ieſt naypierwſza, zdro
wia duſzy od grzechowey śmierći prezerwátywá, pároxyzmom duſznym, pokuſom, y złym
y złym, do grzechu inklinácyom, wcześnie, ná ſamych początkách zábiegáć, á iáko pręt-
kim, y nayrzeźwieyſzym, ná ſamym ráźie, y ná ſamym pokus wſtępie odporem, zdrowię
duſzy ſalwowáć potrzeba. Nienaydźie duſzá śmierći, ktora ſię ná ſamym, złych inklinacyi,
y pokus ráźie, kurowáć, y zdrowić zániedba. Ták nie pochybnie duſzá ſię ná zdrowiu ſwo-
im, od grzechu, y śmierći beſpieczy; iako pilno, y dźielnie ná ſámym wſtępie, złym pá-
roxyzmom zábiega y pokuſom, ſię ſprzećiwia. Duſzá, ktora ſię nápoczątku złego zániedba,
śmierćią nákoniec tego przypłaca. Nie dobry początek, ná zły koniec wychodźi. Ad M.
D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney BOGA Mátki.

J w politycznych interreſſach, y przyrodzonych okkurencyach, á nayſzczegulniey w ſprá
wie zbáwienia, w intereſſie duſzy zdrowia, grunt rozumu, y przezoru, fundament cáło-
śći, y zdrowia, dobrze ſię ſtáwić przećiw złemu, ná ſamym ráźie, y ná ſamym wſtępie. O
końcu złym, ábo dobrym, wróżyć z początku złego, ábo dobrego. *Congruunt ima primis.*
Jáki początek, táki koniec, poſpolićie nástępuie. Co ſię dobrze poczęło, to poſpolićie do-
brze kończy? Ták o politycznych intereſſach ſądźił Aryſtoteles. *Principium cujusq; rei maxi-* Ariſt. in
*mum eſt; quippè quod rei dimidium eſt.* Káżdey rzeczy, y ſpráwy powodzenie, záwiſło od probl.
práwego, y dobrego początku. Jákoby w poł iuż intereſſu ſpráwił, y do kazał, kto go do-
brze záczął. Ten ieſt nieomylny tor zbáwiennośći, y cáłośći zdrowia duſzy, ná ráźie, ná
tych miaſt, złemu zábiegáć, wſtępu bronić, y pierwſzym poduſzczeniom grzechu, y śmier-
ći, mężny, rezolutny odpor dawáć. To ieſt zdánie S. Baſylii Seleucenſis. *Quarum rerum* Baſ. Sel.
*initia recuſantur in eis totum, procul dubio reijcitur.* Dobrego początku dobry koniec. Do Or. 2.
końcá wygrawa, y ná zdrowiu duſzy cáleie, kto złemu ná ráźie zábiega. Pierwſzym grze-
chom mężny odpor, pewne, y zupełne, dokończy zwyćięſtwo, y w zdrowiu duſze utrzyma.
Jáko Mądry ſtátyſtá, y Hetman doświádczony Germanicus, y Agricola, o politycznych rzą-
dách, y woynách ſądźił; ták o boiu duchownym, z pokuſami y grzechámi ſądźić trzebá. Tac. l. 13
*Quod Germanicus idem Agricola fecit, dum regeret Armæniam, non ignarus, in ſtandum fa-* hiſt.
*mæ & ut prima profeciſſent, fore univerſa.* Z dobrych początkow, o dálſzym ſzczęśćiu kon-
kludował. Jáko ſię polityczna, á dopieroż zbáwienna ſpráwá uda ná początku, ták y zá-
kończy, á do początku koniec ſię referuie. *Ut prima profeciſſiſſent, fore univerſa.* Zá dobrym,
y mężnym, na pierwſzym wſtępie ingreſſie pokus odporem, pewna, z pokus, przy duſzy
wygráná. *Ut prima profeciſſiſſent fore univerſa.* Zániedbáne w pokuśie, y złym poduſzczeniu
początki, czártu wygráną, duſzy śmierc przynoſzą. Ktorym prezentem władách, y rządách
publicznych, Theodoryk, u Káſſiodorá poſtępował; tym właśnie w duchownym, z grze- Caſ. l. 5.
chámi boiu, y w ſpráwie zbáwienia poſtępowáć należy. *Difficultatem vobis querelæ ſubmo-* var.
*vemus, dum in ipſis cunabulis ſcelera ſuffocantur.* Skárżyć ſię ná rządy náſze niemożećie; áby
wam trudno było byc dobremi, kiedy miedzy wámi, w ſamych, początkow kolebkách,
grzechy, y zbrodnie morzymy. *Dum in cunabilis ſcelera ſuffocantur.* Nie mogą ſię Miáſtá,
Páńſtwá, y káżde zgromádzenia pewniey w obſerwancyi gruntowáć, od licencyi grzechow
obwárowáć; iáko ná ráźie licencyi, przeſtępſtwu, y grzechom zábiegáć, w ſamych koleb-
kách, zły rod, nie poczćiwe plemie nieprávośći morzyć, y znośić, *dum in ipſis cunabulis
ſcelera ſuffocantur.* Tym że torem, w zdrowiu ſwoim, prywatne duſze beſpieczą ſię; kiedy
ná początku ſię ſię ſalwowáć od złego uśiłuią: á złe plemie grzechow ná początkách, iáko
w kolebkách tłumią, y morzą. Do tey Káſyodorá imaginácyi Pſalmiſtá zeznawał: *Conce* Pſal. 7.
*pit dolorem, peperit iniquitatem.* Pokuſa do grzechu, rodźi w nas y płodźi, nie iákie grzechu
początki, inklinácyą, upodobánie, chęć: y delektácyą, ktorá potym doskonáłym konſen
ſem, y zezwoleniem, mężnieie w grzech zupełny, ktory duſze zábiła, iáko nieubłágány du-
ſzy nieprzyiaćiel. Więc nieprzyiaćiela tego, grzech, w kolebkách, w ſamych początkách,
tłumić, y morzyć trzebá, wzraſtáć, w zmágáć ſię, grzechowey pokuśię niepozwalay: iáko

Gggg 2 ſię

ſię zániedbaſz; ták pewney śmierći duſzy, przez grzech nieuydźieſz. W tym ſenśie błogo-
Pſal.136. ſłáwił baczenie, ná ſámym, złego ráźie duſze Pſalm.. *Beatus, qui parvulos tuos, allidet ad*
*Petram*. Błogoſłáwiony, kto Bábilońſkiego rodu niemowlętá, z kolebek rozbiia oskáły, y
Agu. in opoki. Odezwał ſię náto Auguſtyn S. *Quid ſunt parvuli Babyloniæ? Naſcentes malæ cu-*
Pſal. 136 *piditates. Quando naſcitur cupiditas, antequàm robur capiat adverſum te, mala conſvetudo, cum parvula eſt elide illam.* Plemie Bábilońſkie, ſą złe, do grzechu pożądliwośći. A więc
niezbożne plemie, płod niepráwośći, skoro ſię poczyna, w ſamym poczęćiu, y w ſamym
początku, iako w kolebce, tłumić, zábiiać, y niſzczyć potrzebá! *Petra autem erat Chri-*
Hier.Ep. *ſtus.* Niepráwy grzechow płod, ná opoce, y łáſce, y miłośći Chryſtuſa, ktory ieſt náſzą o-
poką. W tey imaginacyi doradza Hieronim S. *Dum parvus eſt hoſtis, interfice.* Pokuſa do-
złego, ponętá grzechu, plemie ieſt nieprzyiaćielskie duſzy. Poki w kolebce, nieudolne, w
ten czas duś, morz, rozbiiay, w Boży boiaźni, y miłośći, ná opoce Chryſtuſowey, bo iáko
zrośnie, zmężnieie złe, przemoże duſzę twoię. ſam ſię dobrowolnie ná śmierć odważaſz,
ktożkolwiek pokuśie wzmagáć ſię, złey pożądliwośći, nieprzyiaćielowi duſzy twoiey, do-
Hilar. in raſtáć pozwolaſz. Arcy mądra przeſtrogá S. Hilaryuſzá. *Periculoſæ enim ſunt, jam robuſtæ*
Pſalm.36 *cupiditates & difficulter adulta quæq; perimuntur. Levius autem eſt, prorumpentes evellere, teneras excidere, flexibiles retorquere.* Inierozumna, y niebeſpieczna, dopuſzczać wzroſtu, y
wzmożenia śił nieprzyiaćielowi. A co zá rozum? czekáć, áż nieprzyiaćiel zdużeie ná ćie-
bie, iako olbrzym, ktoregoś ná ráźie mogł, ták łátwo pokonáć, iáko niedołężną, w kolebce
Pſ. 100. dźiećinę! Mądrze ſobie poczynał Dawid, ktory wcześnie nieprzyiaćioły konał. *In matutino interficiebam peccatores terræ.* Ná poranku śił, ktore dopiero, iako náświećie świá-
tło, wſchodźić záczynáły, nieprzyiaćielskie grzeſznikow śiły, tłumiłem y morzyłem. Nay-
Bacchia. zbáwienniey ſza, niedawáć złemu ſię wzmagáć. Mądrze uważał Báchillaryuſz: *Nusquàm*
in Levit. *reperitur in ſcripturis, quod in ſacrificiis, animalia, ſenio confecta, jugulentur, niſi aut vitulus, aut agnus, id eſt tenera adhuc, & parva peccata.* Nieczytamy w piśmie, áby ná ordynáryi-
ne, Bogu ofiáry ſtárzáłe y zámorzone bydłá zábiiano, ále tylo ćielętá, iagniętá, to ieſt má-
łe, niedoroſłe, y nie zámożone grzechy. Łátwo zwyćiężyć młodoćiáną pokuſę, niedoroſ-
łą niepráwość, to ieſt ná ráźie łatwo pokuſę do grzechu pokonáć, zámożna, y dorodna,
raczey ſamá duſzę pokona, y zámorzy. *Beatus, qui allidit parvulos ad petram.* Dobra ſprá-
wá, pewna wygrána, wcześnie, ná pierwſze, y zmogłe, wálczyć pokuſy, y grzechy.

Gen. 3. A to ſam Pan BOG deklárował w ráiu, wężowi opowiadáiąc: iáko nań duszá ludzka
Rup. in przemoc mogła. *Ipſa conteret caput tuum.* Duſzá ludzka, wierna y mężna, żetrze wężá,
Jud.c.7. czártá, ná głowę, ále w głowie, y nápoczątku. Ták tłomáczył Rupertus. *Caput ſerpentis,*
Aug. in *prima ſuggeſtio.* głowá wężowa, pierwſze poduſzczenie. W tym że ſenśie był y Auguſtyn
gg. ob ad Gen. S. *Diabolus calcaneum tuum obſervat, ut deiiciat te. Obſerva caput illius, initium malæ ſuggeſtionis.* Czárt ćię záſtopę chwyta! ábyś tylko wkroczył w złą myśl, w złą skłonność, áby
ćię ták obálił. Ty uważay, y upátruy głowy iego, to ieſt pilnuy ná początek złego po-
duszczenia. Czuy ſię náráźie złey myśli y chęći, á czártá ná głowę zetrzesz. Náucza nas
przy ſłowie, co wąż umie. *Serpens, ubi caput impoſuit, totus intrat.* Dość ná wężá, że gło-
wie wſtęp otrzyma, iáko głowę wćiśnie, *Caput initium mala ſuggeſtionis,* złe zápuśći po-
Cicero. duſzczenie, wnet doskonáłym grzechem, cáły ſię do duszy wdźiera. I wnet prawdźi ſię, co
przepowiedźiał Cicero. *Prima ſi dederis, danda ſunt omnia.* Pozwoliſz głowie wężowey wſtę-
pu, dasz mieyſce pierwſzey pokuśię, wnet dasz wszyſtko dasz cáłego śiebie przez grzech,
ná ktory wnet zezwoliſz, *danda ſunt omnia.* A więc przezor zbáwiennego ſtáránia wyćiąga.
*Obſerva caput illius.* Pilne oko, obrácać ná głowę wężową, ná pierwſze poduszczenia, w
ktorych pokuſę, y wężá tłumić, y gubić potrzebá. Ták ná czárta náſtępowáć, iako Jáchel
Jud. 4. ná Syſarę náſtąpiłá. *Poſuit ſuper caput ejus clavum.* Położyłá gwoźdź, ábo chak, ná skronie
głowy Syſarowey, uderzyłá młotem, y głowę iego ſtarłá. Cała naszá śiłá ná głowę wężo-
wą, ná początku pokus obráć ſię, y wyśieláć powinná. Ták ſobie z czártem poſtępuymy,
iáko Dawid z Olbrzymem Philiſtyńskim, wymierzył dobrze, y zręcznym kámieniem w
1.Reg.17 czoło głowy Olbrzymá y wnet go trupem położył. *Infixus eſt lapis in fronte ejus.* Táż ieſt
Greg.l.1. Mor. rádá Grzegorzá S. *Caput conterere, eſt initia male ſuggeſtionis avertere.* Pierwſze myśli, imá-
ginácye nieporządne, iáko naypilniey tłumić á wnet czártá pokonasz iako olbrzymá. Inna
nieco imaginacyą, ále zárownie do állegoriy boiu Duchownego, podáie Pan JEzus *Cum*
Luc. 11. *fortis, armatus, cuſtodit Atrium ſuum, in pace ſunt omnia.* Kiedy zbroyny rycerz, przyśionku
bramy pilnuie, wſtępu broni nieprzyiáćielowi, nátenczas pokoy iego domowi. Dość do
zwyćięſtwá, do opánowánia Miaſt, Fortec, bramy opánowáć, wſtęp ſobie obwárowáć. Nie
otrzyma ſię żádna duszá, w cnoćie y w poſſeſſyi Bogá, y łáski, ieżeli mocárſtwom ćiemno-
śći, pokuſom niepráwośći wſtępu pozwoli. Ná ráźie, ná wſtępie odpor daway nieprzyiaćie-
lowi, ármuy, opatrzay, przeſtryegay, w bramie ná wſtępie, ábyś ſię utrzymał w ſumnieniu.
Oſeæ. 4. Innym, ále, oczywiśćie wyraźnym, też prawdę, wyraża Ozeasz podobieńſtwem. *Maledi-*
*ctum*

*ctum, & mendacium & homicidium, & furtum, & adulterium inundaverunt.* Nieszczęśliwy
potop iest niepráwośći, wylały się práwi, cáłemi upustámi, kłámstwa, złorzeezeństwá, kra-
dźieży, zaboystwá, cudzołostwá. Co grzech śmierrelny, to potop duśze nieszczęśliwy, á zá-
raz że, do niepoczćiwego wylewu niepráwości przychodźi. *Maximum e minimis.* Z máłych
kropel wody, wielka powodź zlewa się *Crescit eundo*, y náypoteżnieysze rzeki máłym stru-
mykiem, ktory przeskoczyć, dopieroż przebrnąć, przekopáć, przytłumić można, záczynáią
się, zlekka możnieią, y w niezgrontowáną głębią wzmagáią się. *Crescit eundo, quo longius
eò abundantius.* Im dáley, tym głębiey zábrniesz, y zginiesz, ktory ná rázie, pierwszym, nie-
práwości strumykom, szyrzeć pozwoliśz, wzrosną, wzmogą się niepoczćiwe wylewy, z kto-
rych niewybrnieśz, y po niewczáśie z Dawidem lámentowáć będźieśz: *tempestas demersit me*
zwmogły się, y zgromádźiły, złe grzechow wylewy, ły nieszczęśliwą duśze, ná dno piekielne
pogrązyły: ktorym się ná rázie oprzeć, záſtáwić, ách árcy można byłá, ále się zániedbáło. To
ma Tacit o Tyberyńszu, y Wálentynie, sprawcy iego Tyráństwá. *Felix scelerum, quia prima* Tac. l. Ann.
*processerunt, volvere animo, quomodo filios Germanici tollere.* Szczęśliwym się sobie, y możnym,
zdałbyć w grzechách, Powiodło mu się zaboystwo ná Germániká, pomyślił, iákoby y syny
iego pomordował. Niepráwość, iáko powodź, iáko się zabrzegi wyleie; ták utrzymáć dáley
niepozwoli. *Iamq; Regale hoc putat, quia cepit ire.* Hárda iest złość, iáko zácznie, ma sobie Sen.
zá honor, że się szerzy, y co raz bárźiey wylewa. Dotey imaginácyi Iob S. *Alluvione paula* Job. 14.
*tim terra consumitur.* Ná duszy to się dźieie co náſtáwach z groblami, z lekká wodá groble
podbia, y podbiera, y meat sobie w grobli rozrabia zábieżeć łátwo, zábić zátłumić meat u-
stanowić, ugruntowáć groble. Zániedbáć tylo, wzmoże się przerwá, áż pogrobli, ázłe
powstánie, aż powodź. Z lekká się do duszy wkradaią pokusy, y grzechy, ale iak sobie wstęp
ziednaią, nieszczęśliwą, łámnienia przerwą, niezatamowaną powodźią grzechow wylewaią.
To się dźieie z duszami, co z nawami w żegludze, y z okrętami. Niech się nie opatrzy do-
brze okręt, niech naymnieyszy, z naydźie wodá meat, y wstęp do okrętu, zlekkáć się ná ra-
źie sączy woda, ale zániedbana zá czásem, łodź, abo okręt napełni, na dno pogrąży, y ná-
dáremnie, bo poniewczáśie, na błąd, y niedbalstwo narzekać będźieśz, kiedy zginiesz. *Nil* Claud.
*juvat errores mersâ jam puppe fateri.* Ták naduszy zginął niegdy, y lamentował Dawid. *In-* Psal.
*traverunt aquæ, usq; ad animam meam.* Wkradły się wody niepráwośći do duśze moiey,
wlały się, y nieszczęśliwym potopem, przez zaboystwo, y cudzołostwo, zatopiły. Toż się z
duszami dźieie, co z dachami, y y domami, za niedbaniem gospodarskim, dachy zaćiekać po-
czną, daley pogniią y powały, y dom się obali. Z małych kropel, y początkow, wielka rui-
na. Oczym Mędrzec. *In pigritiis humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuum, perstil-* Eccl. 10.
*labit domus.* Co się mogło małą pracą, y małym kosztem poprawić to za niedbaniem, na
ostatnią ruinę przyszło. Takową kąpanią, giną duśze, zaćieka gardło, aż potym y zalewa,
wstępuią pokusy wali się grzechem *Domus spiritualis.* Dom Boży, wedle Piotra S. dusza 1. Petr. 2.
ludzka, niepowetowana ruina, z małego pokus zaniedbania.

Innym, toż podobieństwem, pismo wyraża, duśzę ludzką, stosuiąc to do ogrodu. *So-
ror mea hortus conclusus.* to do roli, *aliud cecidit in terram bonam.* to do winogrodu, y win-
nice. *Quid ultra debui facere vineæ?* Tak się dźieie z duszą iako z rolą, abo ogrodem. Pu-
szczą się z źiemie, y wschodźić poczną łodygi, tarnie, osty, ktore palcem iednym, na raźie
pokonaśz, y wyrwieśz. Zaniechayże, zaniedbay, aż *minimum omnibus oleribus fit arbor*, aż w
drzewo urośćie, aż ledwie śiekierą pokonasz. Mądrze otym Casiodorus. *Quæ nunc virgulta*
*sunt fient robora, si negligantur. Quæ nunc facili evulsione tolluntur, vix securibus icta succum-* Cas. l. 5.
*bent.* Łatwoć było pokonáć, y zgładźić na raźie złe plemię grzechu, y pokusę, kiedy iako var.
z naśienia drzewko, maluchna gałązką, wschodźiła, ale, kieky się zamogła, y źrosła w grzech,
y nieprawość, iako w rozłozyste drzewo, iuże śiła twoia przekonać niezdoła. Zdolniey-
szey śiekiery nato potrzeba, żeby zamożne drzewo ze pnia zwaliła. Nie ladaiakie, ani po-
spolite śiły, zdorosłemi passyami, zamorzonemi pokusami, wskoráć co mogą. Mądrze, y
zbawiennie przestrega Hieronim S. *Ne zizania succrescant, nequitia elidatur in semine.* Hier. Ep. ad Eust.
Nieprawość, iako zły bodak, w naśieniu, y na pierwszym wschodźie, z pokusy, iako z na-
śienia wyrwáć się, y pokonać łatwiey dopuśći, wrosła, y zmożona, raczey człowieka prze-
kona. *Elidatur in semine.* Na raźie złemu zabiegay, bo iak się zaniedbasz, tak potym prze-
konać niezdołasz! Arcy po Chrześćiańsku doradzał, y przestrzegał Seneka. *Imbecilis est* Sen. Ep.
*primo omnis affectus, deinde ipse se concitat, & dum procedit, vires parat.* Zła podnieta, nie-
prawa pożądliwość, na raźie, y na początku mdła, y słaba, łatwo może być, ieżeli się po-
czuiesz, mężnie oprzez, pokonána: ale taż porządliwość, y zła podnieta wzrasta, wzmaga się
za niedbana, możnieie śilnieie, na twoię śmierć pewną, y zgubę. *Non obtinebis, ut desinat
affectus, si incipere permiseris.* Pozwol tylo cokolwiek, pofolguy złey podniećie, nieprzystoy-
ney żądzy, iuże daley uskromić, wstrzymać, dopieroż przewyćiężyć śiła twoia niezdoła
Pártykularnie uważáł o Iudaszu, co o wszytkich chćiwośćiach, y łakomcach prawdźi się

Chryſt. in Matt. Chryzoſtom. *Iudas, ſi amorem pecuniæ extirpaſſet, ad ſacrilegium non veniſſet.* Czymże zginął Iudasz? ieżeli niezaniedbaniem złey chćiwośći. Gdy by był na raźie złe plemie, y bodak, chćiwey ku pieniądzom miłośći wyrwał, y wykorzenił; to by był, ani do świętokradzkiey BOGA przedaży, ani do sromotney rospaczy, nieszczęśliwey śmierći nieprzyszedł. Toz uważ y o Kaimie, y wszytkich, zawźiętośći ludzkiey rankorach, ktorych wizeronk w Kaimie, gdy by był Kaim pierwſzym zazdroſtkom, pierwszym niechęćiom, ku Bratu Ablowi mężnie ſię sprzećiwił; nie zostałby był pierwszym na świećie bratoboycą. Toż prawie, o wszetecznym lubieżniku Salomonie, y wszytkich lubieżnikach mowić! Uwiodł ſię naprzod lubieżnie, do zakazanego, z obcemi, niewiernemi małżeństwa, skłonił serce do Krolowey Ægiptskiey, pozwolił ſerca złey nieczystey chęći; aż ſię tak wzmogła, że do trzysta żon, do śiedmset nałożnic Salomona, w nieczyste amory uwięźiła. *De pravatum cor ſalomonis per mulieres.* Aż tak osłabiał Salomon, ktory pograniczne Krole zwyćiężył, niewieśćim amorom, iako drugi Herkules, z kawalera niewieśćiuch, odiąć ſię niezdołał. Przemogły złe żądze, ktorym ſię na raźie nieoparł. Tak wszyscy giną, ktorych grzechy, własnym, ſamym ich zaniedbaniem, zwyćiężaią. Chriſt. Mędrze uważał Chryzostom święty *Ideo Chriſtus non ſolum fornicationem, & adulterium; ſed et impudicum obtutum reprimit, radicem abimo evellens.* Nie same sprosney lubośći uczynki, nie same cudzołostwa zakazał, ale y lubieżne weyzrzenia, ktore serdecznym być cudzołoſtwem osądźił. *Qui viderit mulierem ad concupiſcendum eam, jam eam mœchatus eſt in corde ſuo.* W czym chćiał złe dźieła, w naśieniu załumić *radicem, ab imò evellens.* Małe ſię być zda złośći naśiono lubieżne weyzrzenie, ale nie poskromione, wnet wzrasta w wielkie na sercu, a potym, y na uczynku cudzłoſtwo. Tak urosło w Dawidźie, ledwie okiem doyzrzał Barsabei. *Vidit mulierem lavantem ſe.* z oká wstąpiła do serca zła żądza, ktorą wnet sprośnie Mocarz cnoty Dawid poległ, ktory młokosem ieszcze Olbrzyma zwoiował. Z weyzrzenia uroda, rayskiego iabłka Ewę uwiodła do obżarstwa, a w nim do śmierći, a z nią cały narod ludzki. *Vidit mulier pomum, quod eſſet pulchrum viſu.* Pozwoliła nieco oku, potym sercu, nakoniec rękom do zerwania, gębie do śmiertelnego smakowania.

Bern. tract de grud humilitatis. Doktorey, taką Bernard przemowę czyni! *Quid illi tam crebro vagantia lumina jacis? Quid ſpectare libet, quod manducare non licet!* A co potym wolno po urodach okiem rzucać, *pulchrum viſu* Ná cosz dwornie ſię tey urodźie przypátrować, ktorey ſię niegodźi pożądać? *Oculos inquit tendo non manus. Hoc licet non ſit culpa, culpæ tamen initium eſt.* Ani ſię tym dobrze złożysz, że ſię ſobie dwornym okiem, zdasz niewiele grzeszyć. Niech dworność nie będźie grzechem, dość że ieſt grzechu początkiem. *Latenter interim ſerpens in cor tuum illabitur, blandiciis rationem, mendaciis timorem compeſcit! dum incitat gulam, acuit curioſitatem, dum ſuggerit cupiditatem, porrigit pomum, & ſurripit paradiſum. Haurit virus peritura, & perituros paritura.* Wkrada ſię z lekká wąż do ſerca, y łákoćią rozum, pozorem boiaźń ſumnienia, woiuie, ćiekáwośćią podżyga chćiwośći, chćiwośćią grzech wprowadza, iabłko ofiáruie, ray wydźiera, śmierć perſwaduie. I ták Ewa, ták z Ewą ludźie, ná ráźie nieoſtrożni od węża przekonani, iad w grzechu połykáią, ták ſię grzechem truią: Ták nieſzczęśliwy koniec zániedbánych początkow.

A więc ták ſobie z czartem, y pokusámi iego poſtąpić potrzebá, iako ſam że czart na nas walczy: opisał go Chryzolog. *Diabolus ſempér primordia boni pulſat, tentat rudimenta virtutum, ſancta in ipſo Ortu feſtinat extingvere, ſciens, quod fundata nan poſſit evertere.* Czartowska chytrość náludźie czuyna, y pilna, pierwsze, do BOGA, y cnoty chęći, pobożne zamysły, w ſwoich początkach, osłabieć, przytłumić uśiłuie, á skoro poſtrzeże, że zbáwienne skłonnośći, w ſercu nászym wschodźić poczynaią, natychmiaſt ná ſamym ráźie, y ná wschodźie wyrwáć z ſercá, wykorzenić pośpiesza. *Sancta in ipſo ortu feſtinat extingvere.* Wie doberz czart, że boiaźń Boża w sercá ludzkim, zámożona, y doroſła, wkorzoniona cnotá, y miłość Boża, obrzydliwość grzechu, ćwiczona w zbawiennych srodkach przezorność z łaską Bożą mężnie mu ſię ſtáwi, y przemoc ſię nieda, y przezwyćiężyć. *ſciens quod fundata non poſſit evertere.* Iáko ſię zás ná ráźie z nami czartu powiedźie, tak swoiey ſprawy

Euſeb. Emſſ: in hom. popieta, że nas do końca przemaga. Pewna árcy przeſtrogá Eusebii Emiſſeni. *Evenit ut, qui primo, tempore, emendare noluerit, incipiet ſequenti nec velle, nec poſſe.* Ták ſię z duszami dźieie, ktora ſię ná raźie nieopiera pokuśie, zaniedbá na początku, ná potym, y niezechce, y niezmoże grzechu, y śmierći uniknąć. Nayć rzecz nie co ſię czartu, y pokuśie, pozwolić, wnet nas cále opánuie. Dobrze Æzop báieczką wyráźił: prośił ſię iez liszce do iamy, niby przed deszczem, zbrania nie co liszká. Prezentuie ſię w máłym kłębku, á potym prośi iey, á żeby łápkę przynamniey wpuśćić do iamy pozwoliłá: Pozwala, w tym cáły ież wtacza ſię, z lekká, z kłębku podnośi, kole, bodźie liszkę, umawia ſię z ieżem liſzká oto, odpowie: komu ćásno, niech ſię uſtępuie. Ták grzech, ták czart z duszami czyni Máłego z rázu złey myśli, y chęći kąćiká żebrze, skoro to otrzyma, daley ſię rozpośćiera, aż wnet cáłą duszę grzechem opánuie, y ośiędźie. Jurydyczna to frazys, máxymá *pedem ponere*

*nere, poſſeſſio pedum, poſitione firmatur.* Gruntu, y domu poſſeſſyi ludźie dochodzą nog ná grunćie położeniem. Dość czartu, y pokuśie nogę ſwoię, myślą, y złą chećią do duszy zapuśćić wnet cáłą duszę weźmie w poſſeſſyą nieprawośći. Upomina zátym Piotr S. *Nolite locum dare diabolo.* Niepozwalay ćie u śiebie mieyſcá, y kąćiká czartu, wzbraniayćie ſię káżdey złey myśli, ládaiakiey chęći, y nieporządnemu weyźrzeniu ábo poruſzeniu,, áby y łápką iedną, pokuſa do was niewſtąpiłá. Przyrzekał Mędrzec pewną ruinę nieoſtrozności, y zániedbániu. *Admittes alienigenam, ſubvertet te in turbine, & abalienabit te à propriis tuis.* Eccl. 11. Nieprzypuszczay obcego, dopieroż nieprzyiaćielá, do duſzy czartá, broń cáłą śiłą do duszy wſtępu; bo wnet ćię podeydźie, wytráći z boiaźni Bożey, y łáski iego, wydźiedźiczy z Kroleſtwá Bożego, opánuie sam, y podda piekłu, y mękom iego. Zginiesz ná wieki, nieſzczęśliwy wiecznie bez końcá, ktoryś ſię zániedbał wiecznie ná początku.

A M E N.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę dwudźieſtą pierwſzą po Swiątkach.

*Iuſſit eum venundari. Miſertus Dominus ſervi illius, dimiſit eum, & debitum dimiſit ei* Matth: 18.

**Skorſzy BOG záwſze do miłośierdźia, niżeli do karánia.**

PRzewłoká, záwsze u Bogá, ſpráwiedliwośći iego z ludźmi ſpráwa, do karánia: nieodwłoczne miłośierdźie do ulitowania. Exemplarz tego, dźiśieyszey Ewanielii tranſakcya, á w niey Bogá, pod figurą Królá reprezentácya. Proszę wźiąć ná pilną uwagę z iedney ſtrony, zápamiętáłość dłużniká Ewanielicznego, zważyć, proszę: iákim nierozumem, á iákiey kaźnie godnym, śmiał odważył ſię Pańskie dobrá, na dźieśięć tyśięcy tálentow, ábo beczek złota przetrwonić, y przemarnowáć, niemaiąc żadney iśćizny, nie widząc ſpoſobu, zkądby, y iáko, z ták wielkiey ſummy, mogł ſię Pánu wypłáćić *Cum non haberet, unde redderet.* Z drugiey ſtrony, proszę uważyć przewłokę Pańskiey, Boskiey, w tym Krolu wyrázoney ſpráwiedliwośći! Mogł dobrze porozumieć, posłyszeć o marnotrawſtwie, y trwonieniu dobr ſwoich, od złego Ekonoma. Niezáraz do tak wielkiey kwoty długow przyszło. Jáko długą, ráchunkom ſpráwiedliwym przewłokę czynił: iáko wielki czas zły dłużnik miał do przeſtrogi, do obaczenia ſię, do zdrowey rády, y ſpráwy. Przyszło tandem do ráchunkow, ná pierwszym rázie, bez inkwizycyi, bez kalkulácyi, oczywiſtego dłużniká dźieśięćiu tyśięcy tálentow złotá, Pánu temu ſtáwiono: dáiesz go, iáko wielkim marnotrawſtwem záſłużył, wielom kátom w ręce? áboli skázuie ná wieżę, ábo ná więźienie? Bynaymniey. Poſtrászył tylko, y ná poſtrach przedáć go kazał. Bo proszę! iákoż by wiele, zá ubogiego, y nágiego práwie dłużniká, Pánu dáno? Iákożby ſobie, ták wielkiey ſumy k worą, wiele długu utráćił! *Iuſſit venundari.* Poſtrach to był tylko przedáży, ná przewłokę ſpráwiedliwośći, áby tym czaſem, ná złego dłużniká kupcow ſzukáno! tárgi składáno, á zły dłużnik miał czas wolny, do ſchronienia, inſtancyi, intercesſorow ſzukánia, do Pańskiego przeproszenia, y ubłagánia? Iákoż zły dłużnik, dobrze ſobie porádźił. Pánu do nog upadł, kilką tylko słowy, Pánu ſię ukorzył. *Patientiam habe in me* Wnet Pan do miłośierdźia skory, nád dłużnikiem ſię w tymże momenćie, bez odwłoki zmiłował. *Miſertus ſervi illius.* Wolał ćierpieć ták wielką w fortunie ſwoiey utrátę, niżeli uſzczerbek miłośierdźia, ábo służebne karánie. Wolnym go, bez odwłoki puśćił, y cáłą ſumę długu dárował, y odpuśćił *Et debitum dimiſit ei.* Táka ieſt w Bogu náſzym ku ludźiom miłość, y litość, ták odwłoczna ſpráwiedliwość, ták prętkie miłośierdźie. Prędzey dáleko Bog ſię nád ludźmi lituie, niżeli ich karze. Skorszy záwsze przećiw ludźiom Bog do zmiłowania, niżeli do karánia. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Márki.

Y ludźi, y Bogá, naywięcey zászczyca miłośierdźie, tylko że ludźie porywczeyśi skorśi ſą do karania; Bog do miłośierdźia, y zmiłowania. Zaszczyt miłośierdźia zrozumiał Aryſtoteles, kiedy Monarchom rádę dáwał. *Eſto in benefaciendo delphinus, in ultione gravipes.* Aby ſię ſtáráli w dobroczynnośći, w łáskáwośći, bydź ſzybkiemi, iáko ſtrzáłá delphinámi w karániu, y zemśćie, choćiaż ſpráwiedliwey, oćiężałemi żołwiami. Arist. l. Ethico. Chćiał prawdą, ále wątpię, żeby práwie to uśćił Weſpazyan, tym ſię konsztem u ludźi zászczyćić, y przeto zá znamię ſymboliczne ná Państwie, wźiął ſobie Delphina, ktorym wyráźić chćiał ſzybkość, y prętkość, ku

poddánym łáſkáwośći, y kotwicę ( ktora okręty w biegu záſtánawia ) á to wyraźić chćiał, iá-
kim oporem, y zátrzymaniem, wkaraniu u niego idźie ſpráwiedliwość. Tym dokumentem
Bogi ſwoie Pogánie záchwalać uśiłowali: o ktorych głośili, że ná karanie nieskwapliwi. *Di*
Macrobius. *laneos pedes habent.* Bogowie práwi wełniane nogi máią, że leniwie ná karánie postępuią.
Prawdźiwiey dusza nabożna, Oblubieńica Bogá opiſáłá. *Crura ejus columnæ marmoreæ, quæ*
Cant. 5. *fundatæ ſunt ſuper baſes aureas.* Nogi práwi u Bogá mego, iáko marmurowe kolumny, ná zło-
tych poſtumentach, ktore ſię ruszyć ſame niemogą. A przećie taż oblubienica u Bogá przed
Cant. 2. tym mowiłá: *Similis capreæ, hinnuloq; cervorum. Ecce iſte venit ſaliens in montibus.* Bog moy
Oblubieniec, iáko ieleń, przychodźi do mnie, przeskákuie gory. Iednegoż Bogá nogi, zowie
raz iáko u ielenia ſzybkie, y prętkie, drugi raz oćiężałe, iáko kolumny marmurowe. Niein-
nym dokumentem, tylko że Bog nász, nád ielenią prętkość z miłośierdźiem do ludźi pośpie-
ſza, z karániem zaś ſpráwiedliwym, oćiąga ſię, y opiera, iákoby ná nogach marmurowych.
Proszę, ieżeli nie ták go reprezentuie Ewanielia, przećiw ſynowi marnotrawcy, w pokućie po-
Lucæ 15. wracaiącemu. *Cum adhuc longè eſſet, vidit illum, & miſericordia motus eſt, & accurrens ceci-
dit ſuper collum ejus.* Ieszcze był marnotrawca zdáleká, *à longe* á iuż Bog ſię nád nim zmi-
łował, y pośpieszył ſam do niego z prętká. *Miſertus accurrens cecidit.* Ielenim biegiem, y zá-
pędem Bog do ludźi zbiega, z miłośierdźiem. Wielkisz to zapęd był miłośierdźia; kiedy Bog
Oćiec w biegu ſwym *accurrens* ná ſzyię marnotrawce ſyná pada. *Cecidit ſuper colum ejus.* Oba-
czył ſyná obnażonego, y nieśćierpiał nágośći iego, wnet ná ſługi krzyknął, *Cito proferte ſto-
lam primam.* Co prędzey w ten czas, wlot, naypierwszą, ktorą ná padniećie w skarbcu ſzatę,
bez odwłoki, niebawiąc, przynośćie, odźieyćie odartego. *Cito proferte ſtolam primam.* Spra-
Pſalm. wdźiło ſię, co Pſalm zeznawał o Bogu. *Prævenisti eum in benedictionibus dulcedinis.* Ubieża-
łeś Boże człowieká miłośierdźiem, w miłośierdźiu obfitym błogosłáwieńſtwem. Mądrze gloſ-
Chryſol. sował Chryzolog. *Pater tardam, miſericordiam neſcit* Zna ſię Bog ludźiom być Oycem, nie
orat. de oćiąga ſię, nie leni z miłośierdźiem. Oycowska miłość niezna w miłośierdźiu lenośći. Podo-
prodigo. bną prętkośćią Bog poſtąpił w dobroczynnośći ſtworzenia: ledwie wyrzekł *Faciamus hominem.*
Uczyńmy człowieká, wnet wykonał, *dixit & facta ſunt.* Co mowi, to zaraz czyni Bog co
Gen. 1. do łáſkáwośći, niezna odwłoki w miłośćiwey dobroczynnośći. Przewinił człowiek, y wzgar-
dźił Bogiem, trzeba było dobyć nań ſpráwiedliwośći, trzeba było ukarać płochość iego nie-
Gen. 3. práwośći. *Apparuit ei Dominus in paradiſo deambulans.* Ach, iáką w karaniu odwłoką Bog
nárabiał! mieli czas Adam, y Ewa, do rekollekcyi, do ſchronienia, do roboty odźienia, ſpo-
ſtrzeżoney nágośći. *Conſuerunt folia ficus.* A Bog pokazał ſię w ráiu nádeambulácyi. Prze-
chodźił ſię tym czaſem, deliberował, oćiągał, że miał pierwszych ludźi gromić, y karać. A
lubo był deklárował. *In quo die comederitis exeo, morte moriemini.* Skoroby iabłká pewnego
skuśił człowiek, miał tegoż dnia umrzeć, á przećie Adam po grzechu żył lat, blisko tyśiąca.
Táką w karaniu odwłąką śmierći z Adámem poſtąpił. Podobnie zá Noego, ták długiemi cza-
Gen. 6. ſy ludźie grzeszyli, bolał Bog ná to, żalił ſię *tactus dolore cordis intrinſecus. Pœnitet me fe-
ciſſe hominem*, á przećie ſpráwiedliwe karanie odwłoczył, y przez lat ſto, korab ná przyszły
potop, Noemu tym czaſem budować pozwolił. Táką zwłoką Bog utrzymuie ſpráwiedliwość
do karania. Y to ſamo, lubo ſię ná Izráelity, z ſpráwiedliwą zemſtą, u Moyżesza przegrażał
Deutor. 32. Bog ſam, o ſobie wyraźił. *Si acuero ut fulgur gladium meum, & arripuerit judicium manus
mea, reddam ultionem hoſtibus meis.* Kiedy záoſtrzę, iáko błyskáwicę miecz moy, y porwę ſię
do ſądu, ná ten czas zemszczę ſię nád nieprzyiaćiołámi. Nie záraz porywa ſię do zemſty nád
nieprzyiaćiołámi niezaraz porywa do miecza, odkłada ſądy, záoſtrza miecz, to tym, to owym
Iſaiæ 30. pretextem, z miłośierdźia karaie zwłoczy. Y toć Izaiasz opowiedźiał. *Propterea expectat
Dominus, ut miſereatur veſtri, & ideo exaltabitur parcens vobis.* Czeka Bog ludźi w odwłoce
karania, upatruiąc czaſu, pogody, y wczeſnośći do zmiłowania. Tym ſię zászczyca, tym zda
Iacob. 2. ſię ſobie ſam ſię wywyższać, kiedy ſię nád ludźmi lituie, kiedy im przepuszcza. *Exaltabitur
parcens vobis.* Y ták znać rozumiał Jákob S. *Miſericordia ſuperexaltat judicium.* Miłośier-
dźie Boże ſławi, y wynośi, Boskiey ſpráwiedliwośći, y ſądow odwłokę, zászczyt miłośierdźia,
prym przed ſpráwiedliwośćią. Gorę trzyma nád ſpráwiedliwośćią, miłośierdźie. Y to wyraźił
Pan Bog u Moyżesza; kiedy nád Arką przymierza, ktora práwo Boże, á z nią z wierzchnośći
Arcykápłáńskiey, y Sędźiackiey laskę záwieráłá, ktoraby przeſtępce praw Bożych trzepáłá, y
Exod. 25 karáłá. *Propitiatorium* ubłagalnią wyſtáwić kazał, pokázuiąc: że nád ſpráwiedliwośćią u Bogá,
gorę trzyma miłośierdźie. Wyraźił to y Pſalm, Páná Bogá opiſuiąc ludźiom, y ſławiąc. *Mi-
Pſal. 44. ſericors Dominus, & juſtus, Deus miſericors.* Miłośierny Pan, y ſpráwiedliwy, y Bog ieſt mi-
łośierny. Raz tylko zowie Bogá ſpráwiedliwym, dwa kroć miłośiernym. Ze Bog we dwoy
nasob, więcey pozwala dokázować miłośierdźiu ſwemu, niżeli ſpráwiedliwośći. Trzeba było
Pſal. 18. ludźi rátować, wybawiać z niewoli, mocarſtw ćiemnośći. *Exultavit ut Gygas ad currendam
viam.* Z miłośierdźiem ſwoim Bog iáko Olbrzym, z nieba wyskoczył ná źiemię. *Inclinavit
cœlos, & deſcendit,* że nieba utrzymać go chćiały, y niebo do ludźi ná źiemię nákłonił, y ſam

ſtąpił do ludźi, y to przez Jana Krzćićielá, y ſam uſty ſwoiemi głośił. *Appropinquavit ad vos Regnum Dei.* Ze Kroleſtwo niebieſkie ludźiom zbliżył. Trzeba było lud Izráelski, do źiemie obiecaney, mlekiem y miodem płynącey záprowadźić, uczynił ſię *Bog* w miłośierdźiu ſwoim Exod.17.
ludowi Wodzem, prowadźił ſam drogą dość obszerną, ſzły obławem tłumy zá Bogiem. *Dux fuiſti in miſericordia populo tuo, quem redemiſti.* Torowało rozprzeſtrzeniało drogę ludziom, miłośierdźie Boże, ktore lud poprzedzało. *Dux fuiſti in miſericordia.* Millionowe pułki zá Bogiem ſzły obłáwem. Zgrzeszył, y ćiężko, y tyśiąc kroć Izráel, y niewdźięczny, y dźiwnie nie Pſal. 17.
ſtworny. Trzeba było koniecznie karać, áż o tym Psalm. *Viam fecit ſemitæ iræ ſuæ.* Ze Bog niepozwolił gniewowi ſwemu iść do ludźi, tylko małą śćieżką *Viam ſemitæ iræ ſuæ.* y to przez tákie záwady, przeszkody, iákoby pomiędzy záwaliny, y chrápęćiny drogę ſpráwiedliwemu gniewowi náznaczył, że dopiero otwierać, y śćieszkę iedną trzeba było torować. *Viam ſemitæ iræ ſuæ.* Miłośierdźie Boże ſpráwiedliwośći do ludźi drogę zátámowało. Iákosz kiedy miał karać ogniem Sodomity Bog, o ſobie zeznał. *Deſcendi, & videbo,* że ná źiemię ſtąpił, Gen. 18.
áby Sodomy grzechy zluſtrował. Iżali ich z niebá niewidźiał? Iżali Bogu ná źiemię, ktora podnoszkiem iego ieſt, ſtępować z niebá trzeba? álo to Bog wyrobił, że ná karánie Sodomy, tyle dał odwłoki, ileby czáſu ſtrawić muśiał, gdyby iáko człowiek ludzkim krokiem, ták wiele tyśięcy mil z niebá, ná źiemię, drogę odpráwuiąc, ſtráwić muśiał. Nádto niezáraz wproſt ſzedł do Sodomy, ná karánie, ále wprzod wſtąpił we trzech oſobach do Abráháma, tám ſię mu co miał czynić obiawił, tám pośrod południa Abráhámowi błogoſłáwił, *apparuit in ipſo fervore diei.* O karaniu Sodomitow, z Abráhámem tárgował: á dość małą odległośćią, ledwie od Abráhámá, pod wieczor, w Sodomie w poſtáći ludzkiey Aniołow zeſłał. *Ueneruntq; duo* Gen. 19.
*Angeli Sodomam veſpere*, y to áż na záiutrz karánie odwlokł. Przeszkadzało, záwady kłádło miłośierdźie *Boże* ſpráwiedliwośći iego, że ledwie, iákoby przez záwady Aniołowie, od ſpráwiedliwośći *Bożey*, ná Sodomę zeſłáni, przebić ſię, y przebrać pod wieczor mogli. *Viam fecit ſemitæ, iræ ſuæ.* Podobny wizerunk, oćięgáłośći Boskiey do karania zeznał Ieremiasz. *Cogitavit Dominus diſſipare murum filiæ Sion, tetendit funiculum ſuum.* Námyślał ſię Pan Bog, Thren 2.
iákoby mury w Ierozolimie obalić, y wyćiągnął ſznur ſwoy. Y długo o tym Bog deliberował; áby Ierozolimę pokarał, y niechćiał tego czynić, tylko pod pewny wymiar ſznuru, iáko więc pod ſznur mularze muruią; ták *Bog* pod ſznur, wedle wymiaru pewnego, mury obalał, bo niechćiał cále zburzyć, nieco tylko ukarać, á chćiał więcey nárobić miłośierdźiem, niżeli karániem. Podobnym miłośierdźiem, wytrzymywał *Bog* miaſtu Jerycho, ktore ſześć dni wprzod obchodźiły proceſſye, woysk Izráelskich, niżeli ie Bog poobalał. *Circuite urbem cuncti bellatores ſemel per diem, ſic facietis ſex diebus.* Náwet y śiodmego dnia, śiedmkroć miaſto proceſſyą Joſue 6.
lud obchodźił, y ták dopiero Jerychońskie mury, mocą *Boską* obalone zoſtáły. W ſześćiu dniach Bog cáły świat ze wszytkim ſtworzył: káżdego dnia ná podźiał ſtworzenia, z niszczego wyprowadzał; ále w momenćie, ále w iednym ſłowie ſwoim, *dixit & facta ſunt.* A kiedy iedno miaſto burżyć przyszło, táką zwłoką robi, y tyle czáſu, y owszem więcey, bo dni śiedm, ná zburżenie, iednego miaſta dáie, ile dał ná ſtworżenie cáłego świátá. *Sex diebus operatus, ſeptimo requievit.* Arcy mądrze uważał Chryzoſtom S. *Tardat Dominus ad demolitionem, ad reparationem properat. Nos quidem multo tempore ædificamus, parvo deſtruimus? Deus è contra* Chrys.h. 5. de pæn.
*rio cum ſtruit velociter, cum deſtruit, tardè deſtruit.* Oćiąga ſię *Bog* do zeplowania, pośpiesza do naprawy. Ludźie długo, nierychło buduią, wnet y prętko budowania psuią. Bog opak, prętko buduie, y funduie, zlekká, powoli, y nierychło pſuie. Náwet ná oſtátnim ſądźie ſwoim, wczáśie iedyney ſpráwiedliwośći ſwoiey, y kiedy iuż muśi Bog powszechnie złych karać, y z ćiáłámi ich potępić. Nie zácznie *Bog* od złych karánia ſądu ſwego, ále zácznie od błogosłáwienia ſpráwiedliwych. Wprzod ſpráwiedliwe ubłogoſłáwi, á dopiero nieszczęśliwe złe potępi. Wyráźna o tym Ewanielia. *Tunc dicet his, qui a dextris ſunt: Venite Benedicti Patris* Matt. 25.
*mei, poſſidete Regnum.* Obroći ſię *Bog* Sędźia naprzod do ſpráwiedliwych, y záprośi ich, áby ośiągneli Kroleſtwo Boże. *Tunc dicet, & his, qui à ſiniſtris. Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* Obroći ſię nákoniec y do złych, y roskaże im, áby poszli ná ogień wieczny. Y nie rzecze Aniołom, áby ich ná ogień wtrąćili, ále áby ſami Szli. *Diſcedite à me.* Niegodnych ich tylko deklátuie, Oblicza ſwego Bożego, á ſami złośćią ſwoią, poydą ná karanie. Nie ták Boska chęć, y wola, ále ludzka bardźiey złych potępi. Pierwey dáie Bog Swiętym odpłatę żywota, niżeli złym odpłatę karania. Bo skorszy ieſt, y prętszy Bog do miłośierdźia, niżeli do ſpráwiedliwośći karania. Uważyć proszę, co zá táiemnica? że *Bog* dał od Kroleſtwa *Bożego* klucze Piotrowi. *Tibi dabo claves Regni Cælorum.* A w obiáwieniu Jana S. ſam o ſobie zezna Matt.16.
ie. *Ego ſum primus, & noviſſimus, & habeo claves mortis, & inferni.* Iam ieſt naypierwszy, y nayoſtátecznieyszy, y mam klucze od śmierći, y od piekłá. Co ieſt, że od skarbow ſzafo- Apoc. 1.
wánie, y klucze, powierzył Bog Zbáwićiel, ſłudze Piotrowi, od śmierći, y piekłá ſobie záchował? Ták ieſt: że co ludźie chcą konserwować, czego chcą oſzczędzać, co iáko naymniey, nayoſtrożniey ſzafować, od tego do śiebie klucze biorą, ſami u śiebie chowaią: o co zaś mniey

im idźie, od tego kluczy ſługom, ſzafarzom, powierżaią, á ći mogą częſto nád zámiar potrze;
by udźielać. Nie ták dba Pan *Bog* o ſzafowanie skarbow ſwoich, nie ták ich żáłuie, nietak
oszczędza, iáko karania. Pozwala kluczow Piotrowi od skarbow, y ná wolą iego, dáie ſza-
fowanie, áni ſię gniewa, że dobrami iego, by nayrozrutniey ſzafuie. *Tibi dabo claves.* Ale że
karania, potępienia, niechce używać, á iáko nayoszczędniey ſzafować, do śiebie klucze od ka-
Job. 38. rania bierze. *Ego habeo claves mortis & inferni.* W tym ſenśie Bog do Ioba mowił. *Numquid
ingreſſus es theſauros nivis, & theſauros grandinis aſpexiſti?* Sam *Bog* zeznawał, że w skarb-
cach ſwoich śniegi, grády, y to, co ludźi trapi, chowa, y zámyka. Toż y Psalm o *Bogu. Pro-
ducit ventos de theſauris.* Wichry, zámieszania, wskarbcu Boskim. Ták oszczędnie ſzafuie, ták
o małe śniegow, gradow, to ieſt utrapienia záżywa, y karania, iákoby naydroższych skarbow.
A tákową w karániu mierność, y powtornią Ianowi reprezentácyą Zbáwićiel tamże wyráźił.
Apoc. 1. Pokazał ſię Ianowi, w ręku trzymaiąc gwiazdy, w gwiazdach firmament nieba. *Habebat in de-
xtra ſua ſeptem ſtellas.* W uśćiech zaś ſwoich miecz trzymał. *De ore ejus exibat gladius, utraq;
parte acutus.* W ręku gwiazdy, w uśćiech miecz trzyma. Gotowszy do dánia, niżeli do kará-
nia, dátek w ręku, ná pogotowiu, tudźież dać niebo gotow miecz zaś do karania tylko w u-
śćiech, w gębie, w ięzyku groza. Wymowi, pogroźi, złáie, zgromi, ále nieuderzy. Niema
w ręku Bog miecza, áby nim uderzył, ále tylko w uśćiech, áby zgromił. Iżalisz nieskorſzy Bog
1.Par.24 do miłośierdźia, niżeli do karania? Czytał niekiedy prawo Boże przed ludźmi Krol Iozyasz,
y że widźiał, iáko nie było záchowane od ludźi, záwołał: *Magnus furor Domini ſtillabit ſu-
Eccl. 18. per nos.* Wielki ieſt gniew Boży, ſądźić ſię, y kárać ná nas będźie. Proszę co zaś o miłośier-
dziu mowił Mędrzec. *Patiens eſt Deus, & effundet miſericordiam ſuper nos.* Y u Izáiasza *Bog*
Iſaiæ 44. o ſobie. *Effundam de ſpiritu meo ſuper omnem carnem.* Cierpliwy ieſt Bog, y wyleie miłośier-
dźie ſwoie ná nas ludźi. Wyleię mowi Bog z duchá mego łáski, y dáry, ná wszelkiego czło-
wieká. Uważyćże teraz, że kiedy Bog karze, to tylko kropłámi, kápaniną, drobnym ſącze-
Dan. 9. niem, iáko nayskępiey, *ſtillabit ſuper nos. Stillavit ſuper nos maledictio. Stillabit furor meus ſu-
2.Par.34 per locum iſtum.* A kiedy miłośierdźie Boże, to cáłemi upuſtámi ná nas ſię wylewa. *Effundet
Bern.lib. de Conſid. miſericordiam ſuam.* Arcy mądrze gloſſował kiedyś Bernard. *Guttatim pœna bibitur, torrente
voluptatis potamur.* Kroplámi Bog ná ludźi ſączy karánie, potokámi, rzekámi, wylewa ſłody-
czy ſwoie, ná wieczne udelektowanie. Skąpy Bog w karániu, ſzczodrobliwy w błogoſłáwie-
Pſal. 74. niu. Do tey imaginacyi Psalm, zábieráiącego ſię Bogá, ná karánie opiſał. *Calix in manu Do-
mini vini meri, pleni, mixti.* Sprawiedliwość ſwoię reprezentował *Bog* Dawidowi, w kielichu
gniewu ſwego, z ktorego iednym kosztować, drugim nieco ſpełnić karania nákázuie, żadne-
mu do dna, y zupełnie, ſpełniać kieliché karzącego niekazał, wszytkim grzesznym, ten kielich
pić náznaczył. *Bibent ex eo omnes peccatores terræ. Uerumtamen fæx non eſt exinanita.* Piło
tak wielu złych, z kielichá ſpráwiedliwośći karanie, á przećie go zupełnie nieſpełnili. A kie-
dy w niebie Swiętych, Bog będźie raczył nie kielichem, nie miarką, nie iákim wymiarem, ále
cáłym potokiem, cáłą rzeką, święte błogoſłáwi, y poi. *Torrente voluptatis potabis. Guttatim
pœna bibitur. Torrente voluptatis potamur.* Z inney nieco miary skorość, y obfitość miłośier-
Iſaiæ 7. dźia, w Bogu skąpość karania, opiſał Izáiasz ktory ták groźił Izráelowi. *In illa die radet Do-
minus in novacula conducta, in his, qui trans flumen ſunt.* Nie mieczem od Bogá ludowi Pro-
rok groźi, ále brzytwą, y nieránieniem; ále goleniem. *In illo die radet Dominus.* Nie ránić,
áni krwawić, ále tylko włoſy golić, z fortuny, z dobr doczeſnych, nieiáką ſzkodą, utratą, ka-
rać ludźi przegraża ſię, *radet in novacula conducta.* *Bog* karać práwi będźie, y golić brzytwą
pożyczaną, iákoby Bog, y brzytwy biedney niemiał, niechował ſam ná karánie; ále u innych
pożyczać, naymowac muśiał, kiedy zechce karać. *Diverſa miſericordia in omnes.* Wedle Pa-
wła S. Bogáty Bog w miłośierdźiu ku wszytkim: iákoby ubogi do karánia, iákoby brákuie Bo-
gu inſtrumentow karania, ktorych pożyczać muśi. *Radet in novacula conducta.* Niema Bog
Ezech.18 chęći nigdy do karania, ták iáko ma do miłośierdźia, y miłowania. Oświadczał ſię ſam z tym
ſic citat. u Ezechielá. *Nunquid voluntatis meæ eſt mors impii, & non magis ut convertatur, & vivat?*
Bernard. Iżali práwi w chęći, y woli moiey ieſt śmierć y zguba niezbożnego? á nieraczey żeby ſię ná-
ſer. 5. de wroćił, y żeby żył ná wieki? Twierdźił Hieronim zá miłośierdźiem Bożym. *Pro clementia
Natali Domini. Domini dico, quia magis ex hoc Iudas offendit Dominum, quia ſe ſuſpendit quam, quia Dominum
Hieron. prodidit.* Nietylko nieszczęśliwiey, ále y nierownie więcey w tym Iudasz zgrzeszył, że o mi-
apud łośierdźiu Bożym roſpaczył, niżeli że Bogá ſwego Páná, ná śmierć złym, przedał. Konkluzyą
Labb. Paweł S. czyni. *Obſecro vos fratres per miſericordiam Dei, ut exhibeatis corpora veſtra, hoſtiam
Rom.12. viventem ſanctam, Deo placentem, rationabile obſequium veſtrum.* Záklinam was káżdego, ná
*Bogá* naymiłośiernieyszego, y ná miłośierdźie iego, ábyśćie ćiáłá wasze oddáli, y záchowali
Bogu miłośiernemu, ofiarę świętą, czyſtą, y Bogu wdźięczną, á przyiemną. Niema was mi-
łośierdźie Boże w grzechy roſpuszczać, ále owszem, od grzechow poskramiać *Ignoras! quod
benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit?* Dobroć, y litość Boża, nie do grzechow, ále do po-
kuty, z grzechow prowadźić was, y przywodźić powinna. Miłośierny Bog! pokutuyże! po-

praw

praw ſię, abyś ſkutkiem doznał miłośierdźia iego. Skorſzy Bog do miłośierdźia niżeli do karania, kochayże, rozmiłuy ſię, tak miłościwego Bogá! *Z* grżeszyłeś, y tyśiąc kroć winienes potępienia. Zátrżymał ſię *B*og z karániem. idźie z tobą teraz, dotąd, ták długo, iedynem miłośierdźiem, ſwoim áby ſię nad tobą zmiłował. *Expectat, ut miſereatur veſtri.* Ták rozumiey że zatáiony, pod oſobámi Chlebá z Nayś: Sákrámentu, że Ukrżyżowany, z Krżyżá, wiele kroć nań weyzrżysz, ná ćiebie, y do ſerca twego woła. *An oculus tuus? an tu nequam? quia ego bonus!* Czylisż ty prżeto masż być, na mnie Bogá, Oyca twego, złym w grżechach y zawźiętym, prżeto: że ia na ćiebie dobrym Iżali prżeto masż mię co raz więcey obrażáć, że ćie dłuzey nie karżę? karanie odwłoczę, y chcę ſię nad tobą zmiłować? Iżali prżeto masż być na mnie Bogá gorszym, że ia *B*og twoy, ſtáwiam ći ſię miłośićwym. Iżali obfitsże moie litośći, maią być podnietą większych grżechow. y większych twoich złośći? Pámiętay ſię ná koniec; żebyś niedoznał Bogá ſurowie sprawiedliwego; niekochasz, y tak długo, y łatwo obrażasż, miłośćiwie miłośiernego. Pátrz pilno tego? abyś gardząc, y kontemptuiąc, miłośierdźia *B*ożego litość, nie zginał wiecżnie od gniewu iego, y lubo nie rychłey, ále od surowey iego ſpráwiedliwośći, Amen.

# K A Z A N I E

## Ná Niedźielę dwudźieſtą wtorą po Swiątkách.

*Cuius eſt hæc imago & ſuperſcriptio? Dicunt ei Cæſaris! ergo, quæ ſunt Cæſaris, Cæſari, quæ Dei Deo. Reddite*

**Iako kto doczeſnym ſtáraniom ſprzyia, iák ſię Bogu ſprzećiwia.**

DOczeſne, świátowe, interesſa, Boskim záwsze kontruią. Decyzya to Zbáwićielowa! co ſię Ceſarzem náp atnowáło, co ſię świátu zápiſało, co ſię doczesnym chęćiom, y ſtáraniom oddáło, z tego ſię ábo nic, ábo máło Bogu, y czći iego doſtanie. Gdźie Ceſarskie piątno, świátowe charáktery, známioná chęći doczesnych, Bog widźi, y uznáie, iuż zá swoie niezna, nie sądźi. Co práwi Ceſarskiego, pod obrázem, y napisem iego, o iuże ſię to przy nim zoſtanie. Nie będźie Bog miáł, ábo mało z tego poćiechy. *Imago ſuperſcriptio Cæſaris. Reddite ergo quæ ſunt Cæſaris, Cæſari! quæ Dei, Deo.* Wydźiał nieuchronny miedzy intereſſami, y chęćiami Ceſarskiemi, świátowemi á *B*oskiemi y duchownemi. *Quæ ſunt Cæſaris, Cæſari.* Dał tu znać wyráźnie Zbáwićiel że Ceſarskie, świátowe, y doczesne interesſa, y Chęći, z Boskiemi ſię nie zgodzą. Do fortunatow, á powszechnie do adhærentow, bogata y można doczesność, pospolićie w Boskich chęćiach, paszuie. Niepośpieszy do Bogá, kto ſię rw świećie, w źiemi kocha. Iako kto doczesnym ſtáraniom sprżyia, ták Bogu sprzećiwia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney, Bogá Mátki.

Pospolićie prędzey ludźiom do ſerca prżypada, y gruntowniey ſię ſerca trzyma miłość doczesnośći, niżeli chęć prawa ku *B*ogu, y zbáwiennośći. Mądrze uważał Bernard S. *Merito quidem in ſiniſtro latere, poſitum dicitur cor hominis: quod affectio ejus prona ſit in terram.* Bern. ſer 7. ſup.
Serca ludzkiego, wlewym boku lokácya, sama wydaie, co ieſt w człoweiku zá affekcya. *In ſiniſtra ejus divitiæ, & gloria.* Bogactwa, cżęść, y cáła doczesność, Bog złożył na lewicy: Pſal. 50. Pr.
á przeto w piśmie doczesność, lewicą ſię tłumaczy, y wyraża. *Siniſtra noſtra eſt, quidquid temporaliter habemus. Dextera, quidquid æternum, incommutabile Deus pollicetur.* Wlewym boku, y z lewey ſtrony ſerce, na lewą tesż ſtronę, ku doczesnośći prędzey skłánia niżeli ku Bogu, ku zbáwiennośći. y dźiełom ſzczęśliwey wiecżnośći. Doznał nasobie Dawid, kiedy sam na śiebie utyskował. *Adhæſit pavimento anima mea.* Przylgnęła do źiemie duszá moia, kto rę ſię do Bogá wznośić, y wzbiiać miała. Arcy prawdźiwie Auguſtyn S. *Amor rerum temporalium viſcus eſt rerum ſpiritualium!* Co ieſt lep ná ptaſtwo; to doczesność na duſzę. Poty ſwobodna pod niebem, gorą lata ptaszyna, poki ná lep nie pádnie, padszy z niego ſię niewywichla, á czym bardźiey ratowáć ſię uśiłuie, tym mocniey lgnie, y więźnie. Zyczył ſobie Dawid skrżydeł gołębice. *Quis mihi det pennas, ut columbæ, & volabo.* A żeby mogł wzlećieć do Bogá., y zbáwienia dodaie. *Amor addit alas.* Wylatuią dusze pod niebo, wzbiiaią ſię do Bogá, Swiętemi chęćiami, pobożnemi affektami, ale poty, poki niepadną ná lep doczesnośći, to ieſt, poki ſię niewdadzą wzbytnie ſtáránia doczesne, y troskliwośći. Skoro tylko ſercem, y áffektem, do świata doczesnych intereſſow przylgną, iuże więcey do do nieba y Bogá, prawie, wzbić ſię niemogą. Pádło, dobrze, zbawienne naśiono, wedle Ewanielii, iako miedzy ćiernie wpośrod ſtarania, doczesney troskliwośći, y wnet zatłomione od doczesnośći, wzgorę do nieba, y *B*oga podnieść ſię niezdołało. *A ſolicitudinibus, & divitiis*

August.
Pſ. 118. Pſal.
Lucæ 8.
S. Greg. l. 1. Mor

*divitiis, & voluptatibus vitæ euntes ſuffocantur.* Doczesne chęći, zawszę z niebieskiemi, Swię-
S. Greh. l.1. Mor. temi, y Boskiemi, kontruią, od cnoty, y *B*oga ludźi odwodzą. Mądrże otym Grzegorż Wiel-
ki. *ſolet rerum abundantia, tanto magis à Domini timore ſolvere quantomagis exigit hanc di-
verſa cogitare.* Obfitość dobr doczesnych, czyli w poſſeſſyi miana, czyli w chćiwośći pożą-
dáná, takim wymiarem dusze od Bogá odwodźi, iakim ią gwałtem, do rożnych, y troskli-
wych myśli przywodźi. Muśi o wielu rżeczach, y częſto, y długo myśleć, kto ma wiele, abo
mieć prágnie: zátym doczesne myśli, Swiętych, y *B*oskich do głowy, doczesne chęći, iako
ſerce o śiadły Swiętych, y zbáwiennych do ſercá nieprzypuszczáią ſtáránia. Zápowiedźiał to
Paweł S. *Animalis autem homo, non percipit ea; quæ ſunt Spiritus Dei. Stultitia enim eſt illi,*
1.Cor. 2. *& non poteſt intelligere.* Zmyślnośći oddány człowiek, miłośnik doczesnośći, niepoymuie,
co ieſt Duchá *B*oskiego, ná rżeczy *B*oskie, rozumu ieſt tępego. Zatłumia zdrowego rozu-
mu myśli, y rozumienie tępi, troskliwa w myślach, w afektach, miłość doczesnośći. Obia-
wił *B*og weśnie Pháráonowi, w śiedmiu ćielcách, y śiedmiu, z bożá kłosach, látá przyſzłe,
Gen. 4.1. to żyznośći urodzáiu, to głodu, że to było o doczesnośći, wedle iego ziemskiey skłonnośći,
dobrze to poiął, y mogł dobrze innym referować, y opowiedźieć. Obiawił też weśnie po-
Dan. 1. dobnie Bog Nábuchodonozorowi, przyszłe, wieczne, Zbáwićielá *B*ogá Kroleſtwo, w ſta-
tui złożoney z kruszcow. *In diebus autem Regnorum illorum, ſuſcitavit Deus Cæli regnum;
quod in æternum non diſſipabit.* Aliśći Nábuchodonozor, doczesnemi fantázyami, tak ſobie
Dan. 2. głowę záprżątnął; że snu o rzeczach *B*oskich, áni pomnieć náwet niezdołał. *Vidi ſo-
mnium, & mente confuſus ignoro quid viderim.* Cále myśl dobra, y pámięć dorżeczy Bo-
skiey od biegłá miłośniká światowośći. Jako myśli, ták y chęći, doczesnośćią zaprżątnione,
Silius. do Bogá ſię skłaniać niezwykły. Dobrze napisał Poeta *Rarò fumant felicibus aræ.* Niewie-
le Bogu ofiar z śiebie, niewiele kádzenia, z modlitew dodaią możni bogaći, y fortunaći. Co
Sen. in Ep. o Ægyptskich oraczach Seneka napisał, to wyznać o Chrześćianskch, w doczesnym ſtárá-
niu uwikłanych. *Aratores Ægypti cælum non reſpiciunt.* Oracze Ægypſcy ná niebo oczu
nieobracaią, ále iako lemiesze, tak y oczy w źiemi zánurzaią. Toż Pſalm o świátowych ad-
herentach o hołdownikách doczesnego żywotá, y ſtáránia ogłośił. *Statuerunt oculos ſuos de-
Pſal. clinare in terram.* Poſtanowili u śiebie oczy wgorę, ku niebu nie podnieść, ále do źiemie
ná kłaniać. Niezápatruią ſię ludźie prawie na Bogá, ná niebo ná *B*oskie práwá, ábo czći
Bozey intereſſa; kiedy oczy ſwoie, kiedy wzgląd, kiedy ták myśli, iako chęći, do dobr źiem-
skich skłonili. Niemoże oko ludzkie razem na niebo, y na źiemię pátrzyć. Czyie oko, a
przez oko, intencya, myśl, y chęć wyrażona, w źiemskich ſię zatapia ſtaraniach, do niebie-
skich y Boskich, nie podnośi ſię, W źiemskich dobrach, ſtáraniach, nie wiele dobrey do
cnoty, do Bogá chęći. Wyraźił to o Izraelu Prorok. *Egreſſa eſt contritio, virga floruit, ger-
Ezech. minavit ſuperbia.* Arcy źle w Izraelu, laská fortunna, iako w dobra fortunne zákwitnęłá, tak
do. w pychę, y hardość przećiw ludźiom, przećiw Bogu obrodźiłá. Ták ſądźił Mędrzec. *Si
Eccl. 11. dives fueris, non eris immunis à delicto.* Bogáta fortuna, pieniądzmi worki, grzechami
wory ładuie, á częſto więcey grzechow, niżeli pieniędzy rachuie. Co y Paweł S. opowiadał.
1.Tim.6. *Qui volunt fieri divites, incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & deſideria multa in-
utilia, & nociva, quæ mergunt homines in interitum, & perditionem.* Iako kto do bogactw,
y zbiorow, troskliwie chćiwy, tak pokuſom wielkim, y śidłom czartowskim podległy, wpa-
da w rożne y płonne, y szkodliwe żądze, z nich w grzechy, z grzechow na zgubne imie, y
Pſal. 12. ná zátracenie. Toż opowiada Pſalm. *Prodiit ex adipe iniquitas.* W tłuſtośći mięſa, roba-
ctwo, w tłuſtośći, w obſitey doczesnośći grzechy ſię lęgą. Chaldeyska czyta. *Mutata eſt
à pingvedine ſimilitudo vultus eorum.* Odmienia ſię z fortuną ludźiom fantazya. Inną twarz
ludźie ku ludźiom, y ku Bogu ná śiebie przybieraią; kiedy możnieyſzy fortuny nabywaią:
bo nie ták pokornie, y z ludźmi, y z Bogiem, y nietak ku zbáwieniu chętnie poſtępuią kie-
dy fortunnemi progreſſami, w gorę idą. *Ecce ipſi peccatores, & abundandes, in ſeculo obtine-
Pſal. 71. runt divitias.* Oto (práwi,) grzeſżnieyśi, bogatśi, fortunnieyśi, z percepta fortuny, ſy perce-
pty grzechow przybywa. Iako ſię chćiwłe doczesne dobra pomnáżáią; tak częſto, nie ſprá-
wiedliwie, áboli z uymą czći Bożey, zaniedbaniem ćwiczenia zbawiennych nieprawie. Za-
lił ſię na świat Bernard S. *O ſeculum nequàm! quod ſoles tuos, ſic beare amicos; ut Dei facias
Bern. in Can. 1. inimicos.* Niecnoto świećie, źle nęćisz ludźi, bo ich łudźisz, razem ich w doczesne dobra,
razem y w grzechy bogáćisz zdradliwie; razem z Boga odźierasz, z dobr żywota; nieba łu-
pisz nieszczęśliwie, á iako wielom bogactw przybywa; tak cnoty, y łaski Bożey ubywa.
Terent. Zeznały to zdania, nietylko Chrześćiańskie, Doktorskie, ále y Poetyczne, Pogańskie. *Quia
paululum nobis acceſsit pecuniæ; ſublati animi ſunt.* By trochę ludźiom, w worku mamony
przybyło, przybywa y złey woli, złey maniery ſy fántazyi, innym pychy, innym nieczyſtych
żądzy, innym obżarſtwa, opilſtwa, innym w ſtroiach przepychu, y zbytku. *Ardua hæc eſt,
Mart. opibus non tradere mores. Et cum tot Cræſos viceris, eſſe Numam.* Arcy trudna y árcy rżadka,
zá fortunnym doſtátkiem, ſumnienia nieopuśćić, á rázem być y kreſuſem bogátym, y Numa po-
bożnym

bożnym. *Prima, peregrinos obſcœna pecunia mores intulit, & turpi fregerunt ſæcula luxu, divitiæ molles.* Juven. Satyr. Doſtátek docześnego dobrá świát zepsował, złe obyczáie w prowádźił, bogátemi zbiorámi zbytek wſzedł ná świát, y lata dobre skáźił. *Nullum crimen abeſt, facinuſq; libidinis, ex quo paupertas Romana perit.* Dobry był Rzym, poki uboſzſzy, ámniey ná dobrá chćiwy. Chćiwość pomnożyłá w doſtátki Rzymiany, ále, y w nieczyſtośći w prawiłá, á ták Rzym w obyczáiach upadł, kiedy ná fortunie, y bogactwach powſtał. Fortuną pomnożoną, iáko nie poczćiwy, ták nieſzczęśliwy. Rádá, docześna obfitość, wylewa ſię ná niepráwość. Iako Pátryárchá Iákob, o pierworodnym Rubenie ſwoim zeznał. *Ruben primogenitus meus,* Gen. 49. *tu fortitudo mea, prior in donis, major in imperio, effuſus es ſicut aqua.* Ruben pierworodny, záſzczyt śiły, y możnośći, pierwſzy w dárach, więkſzy w pánowániu, wylał ſię w nie czyſtośći, iako wodá nieprávośći. Właśnie ták ludźie z Bogiem czynią, iako owoce, y fruktá, iabłká gruſzki, z drzewámi. Poki fruktá niedoyzrzáłe, ćierpkie, poty ſię drzewa trzymaią. czym zás doyzrzalsze, pory ſwoiey doydą doskonaley, tym łátwiey sáme od drzewá odpadaią. Ták ludźie, poki potrzebnieyśi, poty Bogu chętnieyśi. Czym ſię w większy doſtatek wbiiaią, tym mniey o Bogá dbáią. Abo więc ludźi przyſtoſowáć, y porownać do iaſtrzębiow, sokołow rarogow, od łowczego wychowánych. Głodne, do ręku obses lecą, ſyte, nakarmione, łátwo ſię z buiaią, o karmićielu zápomnią. Ták ludźie, poki w potrzebie iakiey, y niedoſtátku, máią ſię do Bogá, nasyceni od Bogá, ziemskimi dobrem, prętko, y łátwo, á płocho od Bogá przez grzech pierzcháią. Polipus, rybá, przypina ſię do skáły, w morzu, ták mocno; że iey żadnym gwałtem od skáły oderwáć nie można; chyba w sztuki porąbasz: ále cosz? polać ią tylo słodką wodą, nátychmiaſt od skáły odpada. Tey rybie przypiſano: *Me guttula dulcis avellit.* Ták częſto ludzkie ſercá, y chęći, czáſem trzymáią ſię mocno Bogá, potężne choćiay pokuſy, nie oderwą ich od obſerwy, y Boskiey miłośći: ależ y te ſłodycz świátowa, łákoći docześność, nayłátwiey, y naywięcey od Bogá odrywaią, bo ludźie naywięcey, dla miłośći dobr doczesnych, Bogá rozmáićie obrażáią, *guttula dulcis avellit.* Pſal. Przeſtrzegał pilno Dawid. *Nolite fieri, ſicut equus, & mulus.* Nieſtáwayćie ſię ludźie iako muły, y konie, te bowiem poki ſię mizernie máią, powolne iezdzcowi, tám, y sám kierowáć ſię, y dośieść dopuſzczą, ále spasne, wytuczone, łátwo brykáią. Ták ludźie w pomierney fortunie, w pomiárkowáney chęći, powolnemi ſię Bogu ſtáwiaią; áleż w doſtátku, przy więkſzey zamożnośći, Bogu wiele grzechámi brykáią, y hárdźie ſię ſtáwiaią. Ná co ſię żalił Moyżeſz; że ták doznał w Izraelu. *Incraſſatus eſt dilectus & recalcitravit, incraſſatus, impinguatus, dilatatus, dereliquit Deum factorem ſuum.* Deutor. 30. Wytuczony fortuną, do ſtátkiem zbogacony, iako otyły, bryknął Bogu, y porzućił Bogá Twórcę y dobr wſzytkich dawcę. A nietoli ſamá Ewanielia zápowiáda? kiedy Bogu, ná gody niebieskie zápraſzáiące mu, co żywo ſię wymawia, y ſtáwić niechce, dla docześnośći. *Iuga boum emi, villam emi uxorem duxi, non poſſum venire.* Luc. 10. Ze temu wołow, dobytku, doſtátku, owemu wśi, y włośći przybyło, przeto ſię do Bogá niema, Bogu nieſtáwia: Ták poſpolićie, zamożnieyſza docześność. od Bogá odrywa. Oſeæ. 10 Toć zeznawał prorok o Izraelu, *Vitis frondoſa Izraël fructus adæquatus eſt ei; ſecundum multitudinem fructus ſui. multiplicavit altaria, juxta ubertatem terræ ſuæ, exuberavit ſimulacris.* Izrael, iako nayurodnieyſzy winograd, w obfitośći pożytkow, percept prowentow, wedle wielkośći dochodow, rozmnożył báłwochwalſtwo, y ołtarze, odſtąpił Bogá, udał ſię zá báłwanami, á wymiar obfitośći, ſtał ſię wymiarem nieprávośći. Millionami takich przykłádow, że z docześnemi prowentámi, zarowno doſtátek grzechow chodzi. I nie tak że było u Roboámá Ozyaszá, y Krolow innych, o ktorych piſmo, bo hiſtoryi, cáłe nieſpiszą biblioteki. *Cum roboratum eſſet Regnum Roboam, & confortatum, dereliquit legem Domini, & omnis Izraël cum eo.* Poty Roboam przy Bogu, poki ſię w pánowániu niezmocnił, w docześnośći nieſpánoszył, z doſtátkiem z możnośćią, złość y nieprávośćį skolligowána, Roboámá od Bogá, oderwał á z nim cáłego Izráelá. 2 Par. 12. Toż sámo, o Ozyaszu pismo zeznáie. *Cum roboratus eſſet, neglexit Dominum Deum ſuum.* 2 Par. 15 Iako ſię zmocnił docześnośćią, táką záráźił nieprávość ą. Nieieden to márnotrawny ſyn w Ewanielii, wźiąwſzy od Bogá *portionem ſubſtantiæ* dobrą doſtátnią docześnośći porcyą. *peregre profectus eſt, in regionem longinquam, & ibi diſſipavit ſubſtantiam ſuam vivendo luxurioſe.* Luc. 16 Wnet y dáleko grzechámi od Bogá ſię oddalił, á doſtátkiem fortunnośći, rozmnożył doſtátek grzechow, y nieprávośći. Ták pospolićie ludźi docześność w grzechy záwodźi; że ludźie dobr doczesnych, częſto y z grzechem ſzukáią, y nábytych z grzechem záżywaią. Zálił ſię ná to Bernard S. *Quam multi ſaluti propriæ modicam, viliſsimamq; pecuniam prætulerunt.* Bern. ſer 30. in Cant. Nie zráchuiesz nie skalkuluiesz komputu tych ludźi, ktorzy dla pieniędzy, dla dobor docześnośći, odſtąpili Bogá. ſumnienia, niebá zbáwienia, y ſzczęśliwey wieczności. A ták ſię ſtáło, co opłákiwał Mędrzec Páński: *Creaturæ factæ ſunt in odium, & in tentationem, animabus hominum & in muſcipulam pedibus inſipientium.* Sap. 14. Dobra ſtworzone, od Bogá ludźiom doprávego, y przyſtoynego záżywánia pozwolone, zdrádą czártowską, á ludzką pożądliwośćią, obróćiły ſię duſzom ludzkim, w po-

kusy y śidłá nieprawośći, dla nie baczney, y rozumem niepomiárkowáney. w ludźiach dobr do:
czesnych miłośći. A nietáli doczesności miłośćią uśidlił śię Kaim? ktory ták śię z Bo:
Gen 4. giem umawiał. *Eijcis me hodie a facie terræ, a facie tua abscondar.* Kiedy mię Boże z źiemi
odłądzasz y wyrżuczasz, to ia y od oblicza twego ućiekam, y chronię śię Głupiec y Bogá
Matt. 19 niechćiał, kiedy śię przy źiemi nie został. Ták śię uśidlił Ewánieliczny młodźian w posses-
śie, włośći, fortuny, dostátni, á co rzátka, dobry, y obserwant. Prośił Páná IEzusa: *Quid
faciendo, vitam æternam possidebo?* A coli czyniąc, żywot wieczny ośiądę, zeznawał, że od
młodośći przykazánia *Boże* chował. *Omnia hæc Custodivi a juventute mea.* A że Pan IE-
zus radźił mu doczesne dobra ubogiem rozdáć. *Vende omnia, da pauperibus. Abiit tristis,
erat enim habens multas possessiones.* Poszedł od Iezusa, odstąpił záczętey o zbáwieniu rády,
zásmucony, że iako miał wiele doczesnych włośći, ták ieszcze więcey, ku dobrom docze-
snym miłośći. *Abiit: erat enim habens.* Cały zawod dusze, zła miłość doczesnośći, ktora
woli zbyć śię *Bogá*, Tworcę swego niżeli dobrá doczesnego. Ná ktory to postępek mło-
dźioná przytomnego *Zbáwićiel* konkludował. *Amen dico vobis, quia difficile dives intrabit
in regnum Cælorum.* Ták śię zła żądza, y zła miłość doczesnośći w sercá ludzkie wpaia;
że árcy trudno kto być może razem y bogaczem, y niebá, á wiecznego żywotá dźiedźi-
Joan. 7. cem. Wykrzykowáli samiż Pháruzowie u Iana S. *Nunquidè Principibus, aliquis credidit in
eum? sed turba hæc.* Iżali kto bogáty możny Pan, y Książe, uwierzył w Iezusa? Ták po-
spolity kontr iest doczesnych chęći, z Boskiemi y Swiętemi. Obiawił to BOG Ianowi S.
Dáno w obiawieniu Ianowi laskę ná miárę. *Datus est mihi calamus, similis virgæ, & di-
ctum est mihi metire templum, & altare, & adorantes in eo.* Mierzyć mu kazáno Kośćioł,
ołtarz, y frequentią, pokłony, Bogu cześć dáiących. *Atrium autem quod est foris templum,
eijce foras, & ne metiare.* Przyśionku Kośćielnego, kruchty, mierżyć niekazáno, iakoby
iuz ten do czći *Bożey*, cále nienależał, precz od Bogá odpadł. Bywa owo ná odpustách
że wprzyśionku ofiarki, pierniczki, dźiećinne rzeczy przedáią: o, kiedy ták? niedźiw! że
tam czći Bożey niemasz; gdźie śię stáránia, y tárgi doczesność odpráwuią! W tárgach docze-
snych, łatwo grzech utárgowáć á *Bogá* przedáć, utráćić Prawdźiwie, mądrze zeznał Augustyn
Augus. S. *Nulla infelicitas frangit, quem felicitas non corrumpit.* Kogo szczęśćie niezłudźi; tego żadne
in Ps. 83 nieszczęśćie ná sumnieniu nieprzełomie. W tym że zdániu Grzegorz S. z Nazyanzu *Profectò faci
lius videtur, adversam fortunam, quam ferre secundam.* Łátwieysza iest potyczká ludźiom
z przećiwną fortuną, niżeli z łáskáwą. Łátwie ludźiom záchowáć śię przystoynie w niesz-
częśćiu y przećiwnośći; niżeli w dostátku doczesnośśi, dla niezmierney, w dobrách docze-
snych miłośći. Ten iest zawod dusz ludzkich w doczesnośći, że tá ludźi zá sercá chwyta, y
przywodźi, do nieprawey, y zbytniey dobr miłośći, á ztąd do chćiwośći, do złey pożą-
dliwośći, zatym do wielu nieprawośći. Ten zawodu dusz fundáment náznaczał Grzegorż
Greg. Wielki. *Tantum ab æternis altiùs corruunt; quantum bona hæc quasi sola esse suspicantur.* Tym
Naz. Or. śię ludźie ná duszy źle záwodzą, że w doczesnych dobrách, myśli swoie, stáránia, y chęći,
14. de położywszy, o niebieskich, y wiecznych iáko nie myślą ták ich ceny, wáloru, nie do cho:
pact. Greg. l. dzą. Konkludował Laurentius Iustinianus. *Contemnite visibilia, quia laquei sunt peccatorum.*
mor. Pogardzayćie ludźie dobrámi widomemi, bo są grzechow ćięszkich śidłámi. *Disce hospes,
contemnere opes, & te quoq; dignum. Finge Deo.* Uczmy śię gardźić dobrámi doczesnemi,
Lau. Jus. l. Instit. uczmy w nich chęći miarkowáć, y stáránia; ábyśmy śię stáli possessyi *Bogá*, y dobr iego
godnemi. Przestrzega Bernard S. *Ne praoccupatus desiderijs animus, ad æterna parum idone-
Bern. Ser us videatur.* Baczmy śię w tym ludźie pilno, áby źiemskie chęći, sercá nászego nieubie-
6. de A- gły, y Boskim, niebieskim, niewydarły. Kto pierwszy, ten będźie y mocnieyszy.
scens. Damy śięli uwieść chęćiom źiemskim; sprzećiwiemy śię prawom Boskim. A iako bę-
dźiem ku dobrom źiemskim chętni; ták do zbáwienia, y dobr wiecznych, nie sposobni.
Reflektuie nas Chryzostom S. *Quamnam Christiane veniam consequeris? humi reptans,
Chrit. in & parva non despiciens pro æternis Bonis & magnis.* Prośi Chrysostom S. iakim rozumem,
Matth. y baczeniem, Chrześćianin spodźiewa śię grzechow odpuszczenia? żywotá, y zbáwienia?
kiedy nim gardźi, dla doczesnego mienia! Rozum że to, dla znikomych dobr doczesnośći,
tráćić niebieskie, nieśmiertelney wiecznośći? Zárżucono raz Arystyppowi. *Tuâ culpâ tuus
ager periit.* Nieopatrznie rolą, y folwárk opuśćiłeś: Odpowiedźiał Arystyppus. *Atqui me-
lius agrum propter agrum perire.* Aczyliśz nie lepsza, nierozumnieysza: rolą strácić? á ży-
wot, wieczny osobliwie záchowáć, niżeli życie, dusze, ná wieki utráćić, á ná czás krotki,
roli záżyć? Nie iednego by Chrześćiániná upomnieć trzebá; iako upominał Pogániná Ze-
no Filozow bacżnie. *Nisi tu agrum perdideris, ager te perdet.* Ieżeli ty roli nie utráćisz, to
ćiebie rola zgubi. Ty śię w źiemi, y dobrách iey kochasz, prágniesz troskliwie, ábyś ie
przy tobie záchował: źiemskie chęći, czym śię mocniey ćiebie trzymaią; tym skuteczniey
dusze twoie zátráćić usiłuią. Pomnieyże pilno; *Nisi agrum perdideris &c.* że ież li tu nie
odstąpisz złey, y zbyteczney, dobr doczesnych miłośći, odpádniesz od niebá,
y Bogá, sam zginiesz wiecznie, w piekielnych przepaśći bezdennośći. Amen.

# KAZANIE
## Ná Niedźielę dwudźiestą trzećią po Swiątkach.

*Filia mea modò defuncta eſt.* Matth: 9.

### Kto wcudzey śmierći, o ſwoiey rádźi, pewnikiem cudzą śmierćią ożyie.

Niemało u nas tákich codźień nowin, iákie dźiśieysza przynioſłá Ewanielia. *Filia mea modò defuncta* Zali ſię Kśiąże, że mu niedawno, świeżo coreczká zmarłá. Mało ſię codźień náſłuchamy podobnych wieśći? ten tám! ow owdźie umarł, á częſto, ten y ow nagle bez dyſpozycyi, ták doczeſney, iáko duszney. Dzwonią codźień po Kośćiołach umarłym, y pyta ſię cożywo: komu to? odpowiadaią! temu, á temu umarłemu! Iá mowię: że niedobra odpowiedź! umarły nieſłyszy! Mędrzey cále odpowiedźiał zproſtá dzwonnik, młokosowi dwornemu: ten pytał ſię, komuby dzwonił? Odpowiedźiał: tobie bráćie! Zdumiał ſię młokos, y rzekł: A wżdyć iá żyię? Rzecze dzwoniarz: á mnie mało nátym! tobie dzwonię, wiedz o tym że tobie! Nákoniec zdumiałemu wytłumaczy! Tobie dzwonię, żebyś paćierz zmowił zá zmarłego! tobie dzwonię, żebyś y ty o śmierći pomniał. Umarł ten dźiśia, podobno ty iutro zá nim poydźiesz Chrześćiańskie wierności wiedźćiesz, á dobrze rozumieyćie! że te ktore umarłym dzwonić ſię zdadzą dzwony, nam dzwonią! ábyśmy ſłysząc, o cudzych śmierćiach, o nászey włáſney myśleli. Nayzbawiennieysza w cudzey śmierći, o ſwoiey rádźić. Smierć cudza, iáko pewny śmierći nászey wizerunk, ták naylepszy poradnik. Kto w cudzey śmierći, o ſwoiey wcześnie rádźi, cudzą śmierćią ożyie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Boga Mátki.

Sámi ná śebie z Seneką żalić ſię mamy. *Nobis ſubindè ſuggeruntur mortalitatis exempla, non diutius, quàm dum miramur hæſura!* Cudze śmierći, nam tylko ku zádźiwieniu, nie ku zbáwieniu. Ják wiele mamy w oczach nászych, nieſpodźianych częſto śmierći, á przećie niemi mało ſię obruszamy, mniey o ſwoiey myślemy. Y częſte, y ſtrászne wielekroć, śmiertelności nászey, w bráći, w znaiomych, w źiomkach, widźiemy przykłády, ledwie nieco ſię podźiwuiemy umarł, umarł? Wczora! ongi? á wżdy był zdrow? żal ſię Boże! á wnet o bliźniego śmierći zápominamy, o nászey niewſpomniemy! Zalił ſię ná to Ieremiasz! *Iuſtus perit, & non eſt, qui recogitet in corde ſuo!* (Ier. 52.) Nietylko zły, ále umiera y dobry, á częſto y nie zwie? nie poczuie, á umierać muśi! Coż? kiedy śmierć cudza, w oczach tylko nászych mignie ſię, w uśćiech odezwie, o uszy obiie! á w ſercu, y w ſerdeczney myśli niepoſtoi! Nie pomyślemy, dopieroż niezátroszczemy ſię, że y my kiedyś, á iáko? á kiedy? á w iákiey dyſpozycyi? y w iákim, duszy ſtanie umrzemy? Zalił ſię ná to y Auguſtyn S. *Qui videbatur heri, hodie deducitur ad ſepulchrum, redeunt propinqui triſtes, demum obliviſcentes quod dicitur, quia nihil eſt homo.* (Augus. ſer. 141.) Wczora ten, y ow obcował z námi, dźiś go do grobu nioſą, pożalemy ſię niektorzy, nieco poſmućiemy, przyiaćiele rzeczemy: żal ſię go Boże! á o nászey śmierći co? nic! żal ſię nas bardźiey Boże, że widząc, co ſię z drugiemi dźieie, wierząc y dobrze doświadczeniem wszytkich ludźi znaiąc, że toż ſię y z nami, wkrotce ſtánie, przećież o śmierći nászey wcześnie nierádźiemy. Práwie dobrze w osobie nászey mowił Dawid. *Ut jumentum factus ſum apud te.* Stáiemy ſię ludźie rozumni, iáko bydło nierozumne. Dopiero rzeźnik oddał ná rzeź wołu, ná kloc położył; ſtoi drugi, krwie wącha zábitego, á ſam ſię o śiebie obawiać nieumie! áni rozumie, że ná też rzeź wnet rzeźnik zda iegoż ſamego. Patrzemy codźień ná cudze śmierći, á o tym bynaymniey nierádźiemy; że y my ná też rzeź śmierći poydźiemy. Y toć ieſt, co ludźi w nieszczęśliwe śmierći záwodźi, y wiecznie gubi, że w cudzey śmierći, wcześnie o ſwoiey rádźić nieumieią. Pokazał Bog Janowi S. potępienie wielkiey nierządnice: *Veni, oſtendam tibi damnationem meretricis magnæ, quæ ſedet ſuper aquas multas, ſedentem ſuper beſtiam, habentem poculum aureum in manu ſua, plenum immunditiâ.* (Apoc. 17.) Pokażeć práwi nierządnicę, nád wodámi wielkiemi śiedzącą ná beſtyi, á tá trzymałá w ręku puhar złoty, pełny nieczyſtośći, y niepoczćiwey obrzydliwośći. Skazána zá tym nierządnica ná ſrogie męki, niewſtydom ſwoim, y złośćiom rowne. *Quantum ſe glorificavit, &, in deliciis fuit; tantùm date ei tormentorum.* A skądże też do tákiey złośći, ták ſrogich grzechow, zá grzechámi do potępienia ſrogiego, tey nierządnicy przyszło? *Sedebat ſuper aquas multas.* Siedźiałá nád upływaiącemi wodámi, to ieſt nád oczywiſtym, śmiertelności nászey wizerunkiem. *Omnes morimur, & quaſi aquæ dilabimur.* Wszyſcy umieramy, á żyćie násze, iáko byſtrych wod rzeká upływa, y ludźi od biega. Widźiałá tedy tá nierządnica upływaiące wody, á iáko tłumaczył Anioł Janowi te wo-

dy: *Aqua multæ, populi multi.* Wielkie wody, ieſt ludźi mnoſtwo, y poſpolſtwo: widźiałá nie-
rządnica, umieráiące ludźi mnoſtwo: w oczach iey przemiiali ludźie, iákoby wody upływały.
*Morimur, quaſi aquæ dilabimur.* A przećie tá nierządnica, cudze śmierći widząc, káiać ſię,
y upámiętać niechćiałá, przećież piiátyki, y nieczyſtośći patrzyłá, co w iey ręku, puhar złoty,
pełen obrzydliwośći, y nieczyſtośći wyrażał: *habentem poculum aureum in manu ſua, plenum
abominatione, & immunditiâ.* Nierádziłá o śmierći ſwoiey, kiedy umieráiące poſpolſtwo, upły-
waiące iáko wody, żyćie w ludźiach widźiałá, przeto też, w ták ſrogie zbrodnie, á zá zbro-
dnie, w rowne potępienie doſtáłá ſię. Tym ludźie w ćięższe grzechow, z grzechow w piekło
Matth.8. dusze záwodzą, że pátrząc ná innych śmierći, o ſwoiey niemyślą. Przychodźi Pan JEZUS
w kray Gerazeński. *Occurrerunt ei duo, habentes dæmonia, de monumentis exeuntes ſævi nimis.*
Zászli mu opętáni, náder źli, y okrutni, á wyszli z grobu. Pewny to, y ćięzkiego opętánia
dowod; nieomylna to, że ludźie czart ſrogi opanował, kiedy w grobie będąc, ná trupy pátrząc,
śmierć cudzą przed ſobą widząc, ſami ſię niekáiáli, w złośći ſwoiey trwali: dodáie o tych
czartoſtwach Ewanielia, że z grobu wyszły, á przećie ſię Pánu Iezusowi prośiły, áby w trzodę
wieprzow wſtąpiły: wſtąpiwszy obces, pędem ná przepáść poszły. *Abierunt in porcos, abiit
totus grex per præceps in mare.* Przepáść, á tá bezdenna pożera dusze ktore w cudzey śmier-
ći, o ſwoiey nierádząc, ieszcze ſię do wieprzow, to ieſt nieczyſtych pożądliwośći udáią. Po-
dobnie w cudzey śmierći, ná ſwoię niebaczni zginęli Moabitowie. Powſtáli woyskowi Moá-
4.Reg.3. bitow zrana: *Viderunt Moabitæ e contra aquas rubras, quaſi ſangvinem.* Obaczyli wody, y zdá-
ły ſię im iáko krew, to ieſt iákoby krwią płynące. Konkludowali u śiebie: *Pugnaverunt con-
tra ſe Reges, & mutuò Cæſi ſunt.* Krolowie Izráelski, y Iudzki, muśieli ſię potykáć z ſobą, á
ták z trupow wzaiemnych, krwią ták obfitą, rzeki krwawo ſpłynęły. Coż też dáley konklu-
dowali? ktorzy o cudzey nád ſpodźianie śmierći, ták rokowali? Czyli też cudzym nieszczę-
śćiem, cudzą śmierćią, o ktorey mowili, y ſądźili, ſami też pokaiani, o ſwoiey rádźili? ábo
przynamniey wſpomnieli? Bynaymniey, ále ſię zuchwale wzaiem do łupow, do drapieży ani-
mowali: *Nunc perge ad prædam Moab.* Ey terazże Moabitowie, drzeć, łupić, odźierać Mo-
abitowie Izráelitow? Ná coż przyszli? Oto ná táką śmierć, o iákiey w Izráelu rokowali. *Con-
ſurgens Izràel, percuſſit Moab.* Iáko nieſpodźiewaną, ták ſrogą y nieszczęśliwą śmierćią zgi-
nęli; ktorzy o cudzych śmierćiach dyszkuruiąc, o łupach, zdźierſtwach myśleli, nie żeby o
ſwoiey śmierći rádźili. Práwy wielu Chrześćian wizerunk! Widzą, ſłyszą, ſąśiad, pokre-
wnych śmierći, áliśći nie o ſwoiey wspominaią, y rádzą: ále o łupieży, o puśćiznie, iáko co
zárwáć po nieboszczyku: á często wprzod ſprzęty rozerwą, dobra pozáieżdzaią, niżeli dusza
wynidźie z umieráiącego. *Surge ad prædam Moab.* Y dźiwże? że tym ſami źle umieráią w
grzechach nieſpodźianie, bez dyſpozycyi, iáko w cudzey śmierći, o ſwoiey niepamiętni, ták
niebacznośćią ſwoią zginieni. Zdrowszą rádę złym zbrodniom opiſał, y wyráźił Iob ſpráwie-
Iob. 21. dliwy. Groźił im naprzod ſurowym ſądem Bożym, ſrogim potępieniem. *In diem perditionis
ſervatur malus, & ad diem furoris ducetur.* Nieczeka złych, tylko zguba zła, śmierć, gniew
Boży, ſąd ſurowy, piekło ogniſte. A możnasz temu zábieżeć? można! podáie ſpoſob, dro-
gę pokázuie Iob. *Ipſe ad ſepulchra ducetur, & in congerie mortuorum vigilabit.* Naprzod mi-
łośierdźiem Bożym, á potym bacznym rozumem, kto záprowadzony będźie do grobow; tám
ſię trupom, śmiertelnośći ſwoiey, poprzedzaiącym prototypem przypatrzy, śmierći cudze
znaiomych, y nieznaiomych, bacznie zważy, y wnet iákoby z letargu, w ktorym leżał, y z grze-
chow niepowſtáwał, ocući ſię, y porwie, y czuwáć będźie ná lepszy żywot, y zbáwienie: *in
congerie mortuorum vigilabit.* Toć podobno, to czuwanie rozumiał Pan Iezus, kiedy czuwa-
Lucæ12. iące ſługi ſwoie, w drugiey tyzećiey ſtraży błogoſłáwi. *Et ſi venerit in ſecunda vigilia, & ſi in
tertia vigilia venerit, & ità invenerit, beati ſervi illi.* Kiedy drudzy ſnem śmiertelnym záſy-
piaią: Błogosłáwieni ktorzy ná ten czas czuią; áby też y o ſobie pomyśleli, y rádźili, żeby
w Bogu záſnęli raczey, á nie w grzechach pomarli. Náuczał ſam Pan Bog Izráelity, iáko ſo-
bie cudzą śmierćią rádźić mieli. Naprzod w dźień wyprawy, ábo expedycyi ſwoiey z Ægy-
ptu, do źiemie obiecaney, kazał im Pan Bog ſolennie obchodźić, śmierćią báránkową, ktory
obchod *Phaſe*, ábo *tranſitus Domini* Phaſe, ábo przyśćie Pańskie, Boskie názwał. Práwie przyi-
dźie ten ná *tranſitum Domini*, ná tor, y drogę Boską, trafi do Bogá, ktory z cudzey śmierći,
o ſwoiey z ćiałá wyśćiu duszy, wcześnie myśli, y rádźi. Nim zaś Izráelitowie z Ægiptu wy-
szli, w oczach Bog, przez Aniołá wszytkie, co do iednego, pierworodne Syny Ægipcyan po-
Exod,13 zábiiał. Kiedy zaś przez czerwone morze, też Izráelity Bog przeprowadźił, potopionych w mo-
rżu Ægipcyan trupy, z morza przed oczy Izráelitow wyrzućił; áby ták przeście ich, y prze-
prowadzenie, do ziemie obiecaney, z pomiędzy trupow, poczęło ſię, żeby wprzod trupom ſię
przypatrzyli; niżeliby ſię w drogę tę puśćili, iákoż: *Uideruntq; Ægyptios mortuos, & timuit
populus Dominum.* Jáko ſię Izráelitowie, trupom Ægyptskim przypatrzyli; ták ſię Bogá ſprá-
wiedliwie bać poczęli. Przetoż Moyżesz, w tę drogę, do źiemie obiecaney wźiął z ſobą ko-
śći zmarłego Jozefa Patryárchy. *Tulit ſecum oſſa Joſeph.* A żeby ten śmiertelnośći wizerunk,

zmarłego

zmarłego trupa widok, Izráelskie oczy, codźiennie przerażał, uwagę y pámięć śmierći pośiadał, y serce przenikał, á ták drogę ich dalszą, w boiáźni Bożey kierował. Niewątpliwa to, u wszytkich Doktorow, że wypráwa, y podroża Izráelska do źiemie obiecaney, byłá wizerunkiem, y figurą, podroży ludzkiey, w tey śmiertelnośći, do Oyczyzny niebieskiey, szczęśliwey wiecznośći. Znáć się tedy w tey figurze dáło, że ten dobrze wypráwuie się z źiemie do nieba, z gruntu, y kráiu pielgrzymowania nászego, do niebieskiey Oyczyzny, kto sobie żywą, y zbáwienną uwagą, cudze śmierći, przed oczy kłádźie. Szczęśliwa tego śmiertelnośći podroża, ktora cudzych śmierći widokiem, y rozmyślániem, kieruie się, y sprawuie do terminu szczęśliwey wiecznośći. Zápowiadał Psalm. *Sol cognovit occasum suum.* Słońce poznało, uważało záchod swoy. *Fulgebunt justi sicut sol.* Iáśnieć będą sprawiedliwi ná niebie, iáko słońce, ktorzy *cognoverunt occasum suum*, iáko słońce poznawali, rozważali sobie o śmiertelnym swoim zachodźie. Wichodźi pięknie ná horyzont niebieski, kto wcześnie, o swoim zachodźie śmiertelnośći, o śmierći rozmyślał, y rádźił. Námieniłem nieco przedtym, iáko nierządnica w objawieniu Janá S. potępiona, że patrząc ná upływaiące wody, to iest upływaiące, śmiertelnośćią ludzkie życie, ná przemiiáiące ludźie, o swoiey śmierći nierádząc, káiąc się w zbrodniach swych niechćiałá. Opak sprawiedliwego baczność, z bacznośći fortunę opisał Psalmista. *Iustus sicut lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum.* Sprawiedliwy iáko drzewo, nád wodámi upływaiącemi osadzone. To iest sprawiedliwego myśl, y uwaga, bawi się ná rozmyślaniu, upływaiącego śmiertelnośćią żyćia ludzkiego: iáko ludźie, co raz dáley, wiekiem płynącym, ná koniec z brzegu, y lądu tego, ná tamten się świát przenoszą! *lignum secus decursus aquarum.* A co zá pożytek, tákowego śmierći rozmyślánia? Arcy wielki, y zbáwienny! *Quod fructum suum dabit in tempore suo.* Sprawiedliwy, iáko sobie pilno upływaiący wiek ludzki, przed oczy stáwia, y reprezentuie, y rozważa, przemiianie ludzkiey śmiertelnośći: ták się pobudza, y samym skutkiem wydáie, ná godne, święte owoce zbáwiennośći. *Quod fructum suum dabit, omnia quæcunq; faciet prosperabuntur.* Co do dźieł dobrych, y świętych, tákowemu się wszytko szczęśliwie powodźi pięknie, iák z płatká wywinął, kieruią się zbáwiennie wszytkie sprawy, do terminu, y zgonu szczęśliwego, szczęśliwey wiecznośći, ktore kieruie, y spráwuie uwaga baczna, ludzkiey śmiertelnośći. Tym trybem Abráhám kierował pielgrzymowanie swoiey śmiertelnośći. Umarł mu dożywotni przyiaćiel, on záraz ná pogrzeb mu kupuie, *speluncam duplicem*, dwoiáką w opoce iáskinią, ná grob dwoiáki, małżonce Sarze, y oraz sobie. W śmierći przyiaćielá, ták dźielnie o sobie myślił, y rádźił; ktory ták wcześnie grob sobie nágotował. Tymże wzorem szedł Maiolus Biskup: ktory cáłego Biskupiego mieszkánia śćiany, kalwaryami, to iest trupiemi głowami záłádźił; áby z cudzey śmierći, oká y myśli, nigdy niespuśćił, á tym sposobem o swoiey wcześnie rádźił. To dziw, że nie chrześćiánin, áleż Pan rozumny, Krol baczny Ptolomeusz, Ægipski Monarchá, podczas naylepszey myśli, trupią głowę, ná stole sobie stáwiáć kazał, y wołáć: *Rex aspice, talis eris.* Patrz Krolu ná cudzą strupiałą, á radź o swoiey głowie! Ten żył, iest dźiś trupem, wnet Krolu tákim będźiesz! Stáry, rozumnych ludźi obyczay, wspomina Chryzostom S. że stárzy ludźie, groby przed bramami, á Bráchmáni, przed samemi domami stáwiali; áby wchodząc, y wychodząc z miastá, ábo domu, z cudzey śmierći ná swoię pamięć, y obradę zábieráli. Numa Rzymski, śćiany domu swego, dał źwierćiadłowe, ktore kálwaryámi, ábo trupiemi, w koło osadźił głowami, z nápisem: *Speculum hoc non fallit.* Zwierćiadło z cudzey śmierći, nigdy nieomyli: A co z námi będźie, to w klar, iáko szczerze, ták reprezentuie prawdźiwie! Niemoże się lepiey człowiek obaczyć, upomnieć, przestrzedz, iáko w cudzey śmierći zwirćiedle. Y w tymći źwierćiedle káżdemu z nas, przeglądać się należy, y rádźi Seneká. *Tam debet esse mors ante oculos juveni, quam seni.* Ták młodemu, iáko stáremu umrzeć trzeba, z nieuchronney powinnośći, śmierć niebrákuie, á ták młodych, iáko stárych zábiera: á więc ták stárym, iáko y młodym, do źwierćiadła cudzey śmierći, ugęszczáć należy, á z cudzey śmierći, wcześnie o swoiey rádźić. *Non enim citamur ex censu, sed ex deposito.* Nie ná czynsz, ále w depozyt, Bog nam żywotá tego pozwolił. Czynsz bowiem má czas pewny, ná przykład, y polpolićie roczny, do oddánia. Depozyt kto złoży, záwsze kiedy zechce odbierze. Ná woli iest skłádáiącego, ktoregokolwiek czásu odebráć swoy depozyt. *Non ex censu, sed ex deposito.* Zyćie násze, mamy od Bogá w depozyćie, ktorego tylko momentu Bogu się spodoba, oddáć ie winniśmy, y muśiemy. *E vita discedo, tanquam ex hospitio, non tanquam ex domo.* Zywot ten iáko gośćiniec, gospoda nam pozwolona, nieiáko właśćizna, ábo dźiedźictwo. Ládá w dźień, y wkrotki czas, każdź z gospody ruszyć, w drogę wiecznośći puść muśisz! gotuy się wcześnie, áby dobrze, ábyś nie błądźił od terminu, wieczney twoiey szczęśliwośći. Wielką, co do tego niebaczność w ludźiach upatrzył, y zgánił Seneká. *Navigationes longas instituimus, & pererratis littoribus, seros in Patriam reditus, proponimus: Cum interim ad latus mors est.* Nierozum wielki, długich lat dźiełá, y progressa, często ludźie zakłádamy, destynacye ná wieki rośćiągamy, á że śmierć zá pasem, że w progu, przy boku, o tym nie wiemy, nie myślemy! Ná dalsze látá sprawy rospo-

Psalm.

Psal. 1.

Gen.

Chrys. de fide

Sen. de brev. vitæ.

Sen. l. 1. de ben.

Sen. Ep. 103.

rządzamy, á nam dźiś, ábo iutro, wyniść każą, y muśiemy? A wiec zdrowa, y zbáwienna Ambrożego S. rádá! *Suſcipe mortis imaginem, ne pœnas mortis incurras!* Te, ná ktore patrzymy, bliźnich nászych śmierći, nászey przyszłey prawdźiwe ſą obrazy. Użyć dobrze obrazow tych nam zbáwienno? z obrazow, y z wizerunkow dobrey śmierći, brać miarę przyſtoi ná nászą, y do dobrey ſię śmierći przypráwiać. Z wizerunkow złey śmierći, ná tákie też nie raz patrzemy, ábo o nich ſłyszemy, uczyć ſię mamy, iáko ſię złey śmierći wczeſnym ſtárániem, przeſtrzegać y warować. Doświadczenie ſwoie przywodźi Pliniusz. *Ne mirere: veſtem quæ in funere fuit, tinea non attingit.* Száty, ktora byłá ná trupie, mol niedotknie. To ſzczera prawda, że dusze, ktore w cudzych śmiertelnośćiach, y trupach, o ſwoiey duszy rádzą, mol nieprawośći, robak ſumnienia, grzech nieskáźi. Náuczyłá Boża litość Błogosłáwioney Małgorzaty de Cordona, niegdy fortunnego młokoſa, y Panicza nałożnicy, y ćieleſney inámoratki. Amazyusz ten, wypráwił ſię z domu w drogę, Małgorzaćie dom polećił. Poczaśie nie małym przybiega pieſek Amazyuszowi kocháný, chwyta Małgorzatę zá ſzatę, ćiągnie zá ſobą, zdźiwi ſię ná to Małgorzatá, zátym zdumiałá, idźie gdźie pieſek zá ſzatę trzymaiąc, prowadźi! W tym pieſek ſprowadza ią do ſtuſu drew, ná podworzu ułożonego, skázuie łapką ná drewna. Odrzući Małgorzata kilaś drewien áż trup: patrzy; Amazyusz nierządnie kochány! Od kogo? iáko? kiedy? zámordowany, nikt nie wie, trup ogniły, robactwem ſtoczony. Przyidźie ku ſobie, y uzna Boską nád Amazyuszem ſpráwiedliwość, nád ſobą litość, á ták ktorą zżywym żyłá grzesząc ná potępienie, z umarłego wźięłá zbáwienie. Przelękłá ſię zbáwienie lubieżnych amorow, przelękłá przeszłych nieczyſtośći. Obrzydźiła ſobie ćieleſny żywot, poſtánowiłá w oſtrey pokućie, lepszy, rozmiłowałá ſię Bogá, y cáła ſię uciekłá do dalszey Boskiey litośći. Zamknęła ſię potym w ćiaſnym kąćiku, w ktorym ná oſtrey pokućie, lat dwádźieśćia przeżywszy błogosłáwioną śmierćią żywot ten zakończyłá. Użyimy y my, iáko B. Małgorzata z cudzey niebacznośći, rozumu lepszego, áy ze złych drugim śmierći, radzmy ſobie o lepszey, y zbáwienniéyszey. Násłuchálismy ſię przynamniey, ieżeli niektorzy nie nápadli, iáko wielu w iáwnych grzechach zátwardźiałe, bez pokuty, bez dyſpozycyi, bez Kápłáná, śmierć zábrałá nieſpodźiana: á że w grzechach, wielom, wiecznie nieszczęśliwa!

Niechćieymy z niemi ginąć. Smierć cudza, choćiażby y zła, niech nam będźie miſtrzynią dobrey. Jáko z cudzey śmierći, o nászey rádźić będźiemy, dobrze y wcześnie; ták ſzczęśliwie wiecznie,

AMEN.

Ambr. l. 1. de fide

Plin. l. hiſt.

Bollandus in Ian.

# KAZANIE

## Ná Niedźielę dwudźieſtą czwartą po Swiątkách.

*Væ autem prægnantibus, & nutrientibus in illa die.* Matth: 24.

### Naypierwſza ná celu ſpráwiedliwośći Bożey wszeteczna ćiáłá lubość, niepowśćiągliwość naypierwſze biadá.

KOmu ſię ná ſądźie Bożym zmiele, pieszczoćie ćiáłá, cále skrupl. Ieżeli inne grzechy kaźń ſpráwiedliwośći Bożey minie; pieszczoty y miękkośći ćiáłá niechybi. Przyznać trzeba: że cáła dźiśieysza Ewanielia w grozach, w gromach ieſt ſpráwiedliwośći Bożey, y ſurowego ſądu Bożego, ná wszytkie grzechy: otoli y to prawda wyraźna; że lubo ſamże żywych, y umarłych Sędźia, wszytkim grzechom, ſpráwiedliwym ſądem, ſrogą zemſtą, ſpráwiedliwośći Bożey grozi, przećież w innych grzechach, y zbrodniach, obwinionym ućieczkę rádźi, y pozwala. *Fugient in montes.* Chronić ſię, ućiekać, przed zápalczywośćia gniewu Bożego, przed ſurowośćią ſądu iego roskázuie: ále pilnuiącym lubośći ćiáłá, y pieszczoty iego biadá, biada nieuchronne zápowiada. *Væ prægnantibus, & nutrientibus in illa die.* Biadá naygorsze, naypierwsze, naypewnieysze, w dźień ſądu Bożego brzemiennym, to ieſt pieszczot ćiáłá pilnuiącym. Iżali nie to nam wyráżono? że lubość ćiáłá, pożądliwość pieszczot, nieuydźie nigdy káźni, y potępienia, niezdoła niezmoże ućiec przed nieszczęśliwym potępieńcow biada. *Væ prægnantibus.* Wyrzucał ná oczy złym Pháruzom Jan S. Krzćićiel. *Genimina viperarum, quis vos docuit fugere a ventura ira?* Zły iászczurczy narodźie, á kto ćię náuczył ućiekać, przed kaźnią, y zápalczywośćią ſądu Bożego? *Quis docuit?* Aleź przećie znać dáie, że y zły iászczurczy zbrodniow, Faruzow narod, mogł ſię náuczyć, iáko miał ućiekać, y mogł przed gniewem Bożym, ſchronić ſię, y ućiec. Ale nierządnym pożądliwośćiom, ále lubieżnym, y ćieleſnym zbrodniom, niemasz czaſu, niemasz ſpoſobu, niemasz możnośći, do ućiekánia przed ſtrászliwym ſądem Bożym, przed nieszczęśliwym wieczney zguby biadá.

*Væ prægnantibus*, ná pierwszym celu ſpráwledliwośći Bożey ſtoi, wszeteczna ćiáłá lubość. Niepowśćiagliwośći ćiáłá naypierwsze, y nayſroższe biadá. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczetey Pánny, y przedźiwney BOGA Mátki.

Niemasz nieszcześliwszey ná ludźi doli, pewnieyszey zguby, ſroższego zátrácenia, iáko od lubośći, iáko od niepowśćiagliwośći ćiáłá. Arcy prawdźiwie uważył y zeznał Cypryan S. *Per infinita dedecora, & multiplices mortes, invehit in perniciem perditorum.* Miekkośći, y pieszczoty ćiáłá, tor ieſt obszerny, á pewny gośćiniec, wieczney zguby, y zátrácenia, ále przez niezráchowane hańby, y ochydy, ktore niepowśćiagliwość zádáie, ludzkiey reputácyi; przez (Cypr. de bono pudutiæ.) wielorákie choroby, kálectwa, y śmierći, ktore lubość ćiáłá, ná ſameż ćiáłá ſprowadza, á torem hańby świeckiey, gośćińcem chorob, y meki, y doczelney śmierći, ná wieczna, do piekłá prowadźi nieczyſte, ſwoiaż nieczyſtość, *invehit in perniciem perditorum.* Uznać to muśieli, y ſami pogańcy baiárze, co baiecznym kommentem, ták wyráźili. Przepáść piekielna ogniſtey toni (o czym w ſtárym piśmie czytáli) othłánia podźiemnych piecow, y kuźnia názwali: przytym powiadáli, że Wulkan z niebá, od Iowisza naywyższego Bogá ſtracony, ſtał ſie przełożonym, tych ogniſtych, pod źiemia piecow, y kuźni, w ktorych inſtrumenta mak, y kátowni piekielnych kuie, á wźiał ſobie zá żone Wenere nieſławna, y niepoczćiwa, pieszczot ćiáłá Boginia, y fomentatorke: o tym wyráźił, iáko z niebá ſtracony od Bogá Lucyper, mak y ogniow piekielnych adminiſtrator, y przełożony, przybrał ſobie Wenere, to ieſt n. powśćiagliwość ćiáłá, przez ktora millionami ludźi, ná ogień y meki do piekłá poćiaga. Madra, y prawa ieſt Lauredana reflexya. *Eadem res, qua hominibus mundum implet, etiam infernum replet.* (Lauredan.) Táż ćiáłá pieszczota, ktora przyrodzona lubośćia, ludźi ná świećie rozmnaża, piekło ludźmi napełnia. Dźiwił ſie y żalił z podźiwieniem Cypryan S. *Quantos leones domuit, una muliebris infirmitas delicata? quæ cum ſit vilis, & miſera, de magnis agit prædam.* (Cypr. de angl. der.) Nieſtetysz doli ludzkiey, biada ułomnośći, áni ſie można ná nie wyżalić! áni podobna opłákać! iák wielu w chrześćiáńſtwie meżnych rycerżow, odważnych mocarzow, ktorzy ſie ze lwami pałowáć, lwom w śile zrownáć mogli, mizerna y nikczemna ćiáłá miekkośćia zwyćieżeni, niemniey ſromotnie zgineli, iáko nieszcześliwie. Zaden grzech, ták wielu z niebá niezłupił, do piekłá niepotepił, iáko lubieżność, ktora iáko do ludźi wkrádnie ſie, ták mocno, y śilno nátychmiaſt pośiada, y dźiedźiczy; że im podźwignać ſie z niepowśćiagliwośći, zátym uniknać niedopuszcza wieczney zguby, y nieszcześliwośći. A niewyraźnyż experyment przywodźi Ewanielia? (Lucæ 14.) gdźie ſie ludźie ná wieczerża Chwały niebieskiey záproszeni, ſtáwić niechćieli, ten dla maietnośći. *Villam emi*, ten dla pożytkow doczeſnośći. *Iuga boum emi*, ow też dla ćiała miekkośći. *Uxorem duxi.* Pierwśi iakoszkolwiek skromnie, y obyczaynie, lubo y ći źle, y nágannie niechćieli, przećież áby byli zá wymowionych mieni, upraszali *rogo, habe me excuſatum.* Ale pieszczochowie ćiała, grubo wyznali, że cále ſtáwić ſie Bogu do nieba niemogli. *Uxorem duxi non poſſum venire.* Poiałem żone, ſtáwić ſie niemoge. Niepodobieńſtwo wyznaie, áby kto pilnuiac ćiałá, pieszczoty, mogł ſie niebu godźić, y doſtać. *Non poſſum venire.* Nie innym dokumentem marnotrawca Ewanieliczny, ktory *conſumpſit ſubſtantiam cum meretricibus.* Ná (Lucæ 15.) nierżadźie ſtráćił fortune, przyszedszy do śiebie wyznał: *Pater peccavi in Cælum, & coram te, jam non ſum dignus vocari filius tuus.* Oycze zgrzeszyłem przećiw niebu, y przećiw tobie, y niegodźienem być ſynem twoim, á zátym niegodźienem niebá dźiedźiczyć, żem ſie odważył wszetecznie ćiało pieśćić. Nieſadźi ſie y dobrze, y práwie być doſtoynym nieba, y Bogá ſynem, kiedy znał ſie dobrże że był, y żył lubieżnym. Też prawie konsekwencya o nieczyſtych Psalmiſta mowił. *Supercecidit ignis, non viderunt ſolem juſtitiæ.* Padł ná nich ogień, kto- (Pſal. 57.) ry nieczyſta miłość w ſercach, y ćiałach zapala, á wiec záślepieni od lubieżnych amorow widźieć Bogá, ſłońce ſpráwiedliwośći nie mogli. Bo ten to ieſt grzech, w ktorym uwichłani oślep, iákoby im oczy wybrał, bez wzgledu, y baczenia, ná ſamych śiebie, ná dusze, y zbawienie, ná Bogá, y ſpráwiedliwość iego, iáko zápamietale, ták nieszcześliwie w niepowśćiagliwośći trwaia. *Non viderunt ſolem juſtitiæ.* Izalisz niewyraźnie o tym Ozeasza świadectwo? *Non dabunt cogitationes ſuas, ut revertantur ad Dominum, quia Spiritus fornicationis in medio eorum.* (Oſeæ 5.) Niepozwola práwi myśli ſwoiey podnieść ſie do Bogá, áni pomyśla, áby ſie wroćili do Bogá, ktorego nieczyſtośćia porzućili. Duch nieczyſty ośiadł wpośrodku miedzy niemi, á wiec ten w ſercach ich ábszyt, y rozdźiał uczynił, z dobremi y zbawiennemi myślámi. *Non dabunt cogitationes ſuas &c.* Y nietoszli ſamo u Jana S. ſam Zbáwićiel zeznał w obiawieniu, o nierżadnicy Iezabeli, Janowi S. reprezentowaney. *Dedi illi tempus, ut pænitentiam ageret.* (Apoc. 2.) Zmiłośierdźia mego, dałem czas nierżadnicy do pokuty: *Et non vult pænitere à fornicatione ſua*, ále daremne záwody, bo niechce pokutować zá niepowśćiagliwośći ſwoie. Nie te ſame lubieżnośći grzechy, tá nierżadnicá Iezabel popełniłá: były y inne przećiw Bogu, y czći iego: że ſie Prorokinia zmyśláłá, że ludźi, á ſługi Boże zwodźiłá, że do bałwochwalskich pokarmow, y zbytkow, ludźie przywodźiłá *Quæ ſe dicit propheten docere, & ſeducere ſervos meos fornicari, & manducare de idolothytis.* A przećież nie zowie zła, tey nierżadnicy o nie pokute, zá

che, zá zmyślenie, zá fałsze, zá zwodztwa, y zgorszenia w wierże, ále tylko iedynie że pokutowáć niechćiałá zá nieczystośći. Ták iáko trudna, á prawie lubieżnym niezwyczayna, y nie
Cypr. de bono pudicitiæ. można pokuta; ták pewna, á wieczna zguba. *Non vult pœnitere à fornicatione.* Arcy prawdźiwie Cypryan S. nierząd, y lubośći ćiáłá, pieszczotę. *Matrem impœnitentiæ* zeznał. Maćiorą zápamietałośći, y zátwardźiałośći, niechcącey y niezabieraiącey śię do pokuty. Nic trudnieyszego, iáko szczyra, y prawa, lubieżnym pokuta. *Non vult pœnitere à fornicatione sua.* Prze-
Iob. 31. zornie y zbawiennie rádźił o sobie Job spráwiedliwy. *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut non cogitarem de virgine.* Poprzyśiągłem przymierże, y umowę z oczyma memi, ábym y niepomyślił o niepoczćiwey ćiáła pieszczoćie. Proszę o konsyderacyą dalszego textu, y fundamentu: *Quàm enim partem haberet in me Deus desuper? & hæreditatem omnipotens?* Bo iákaszby Bog miał cząstkę w duszy moiey? y czyliszby miało u mnie mieysce dźiedźictwo Boże, gdyby we mnie zła żądza, chuć nierządna, choćiażby ná czas tylko zagośćiła! Y toć to iest: że kto śię lubośći ćiáła, y pieszczot chwyta, Bogá, nieba, y dźiedźictwa iego, zápewne śię wyrżeka. Y cząstki, y kąćika dla Bogá niemasz, w człowieku nieczystośćią zmazanym. Już śię piekłu, y mękom iego naznaczyło, od dźiedźictwa Bożego odpadło, co śię niepoczćiwey lubośći ćiáła
Brev. oddało. *Quam hæreditatem haberet omnipotens?* Wyznawała przed tyrannem Lucya S. *Castè viventes templum sunt Spiritus Sancti.* Czyste dusze, mieszkaniem są Bogá, lubieżne miesz-
Gen. 6. kańca Bogá nieznaią. Wyrżekł śię Bog gośćiny u nieczystych. *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est.* Pieszczota ćiáła, naydaley od ludźi Bogá rugiie, y odpędza. Duch
Isaiæ 13. Boski wczystych duszach, duch ćiemnośći, duch nieczysty w nieczystych mieszka, y panuie. Zeznał to Izaiasz: *Syrenes in delubris voluptatis.* Hieronim S. czyta: *Dæmones in delubris voluptatis.* Czartowskie gniazdo, y łożyszcze, roskosznictwo ćiáła. To właśnie Tobiaszowi
Tob. młodemu, w nauce swoiey zápowiedźiał Raphał S. Archanioł. *Qui conjugium ineunt, ut Deum à mente sua excludant, & libidini suæ vacent, demonium habet potestatem in eos.* Nietylko ukradkowe ámory, pokątne niepowśćiągliwośći, ále y małżeńskim kontraktem uszlachcone, ieżeli bez względu ná Bogá, y dla iedyney ćiáła pieszczoty przedśiewźięte, czartu śię w moc y władzą dostaią: *dæmonium habet potestatem in eos.* Iurysdykcyą panowanie nad ludźmi, nieczystość ich czartowstwu zdaie, á czartowstwo, iáko tylko chce, nieczystych używa, á co śię
Marci 5. podoba, tego nad niemi dokazuie, kiedy chce, do piekła poćiąga. Pokazało czartowstwo w Ewanielii, iáko sobie z nieczystemi postępuie. Uprośił śię pułk czartowski u Páná Jezusa, áby w trzodę wieprzow nieczystych wstąpił, á skoro tylko pozwolenie otrzymał, nieczystych figurę wieprze opanował. *Exeuntes spiritus immundi introierunt in porcos, & magno impetu grex præcipitatus est in mare.* Uważyć proszę, że áni nieczyste czartowstwo nápierało śię, áni Pan Iezus czartowstwu pozwolił, wstąpić y opanować inne bydlęta, tylko nieczyste wieprze, dáiąc znáć: że nayprzyzwoitsza nieczystemu czartowstwu, nád nieczystemi władza naypierwsza, y naypospolitsza, w nieczystych rezydencya, y iurisdykcya. Pokazało śię nádto, ná iáki koniec, *immundi spiritus*, nieczyśći duchowie. *Epicuri de grege porcos.* Epikureyskiey wszeteczności, wieprzow nieczystych ludźi przywodzą: oto nátychmiast ná przepáść, ná bezdenność piekłá pędem záwodzą! *Magno impetu grex præcipitatus in mare.* Nie czeka nieczystych, tylko przepáść mąk, y pożarow biada nieszczęśliwe. Uznać to muśiał, y wyznać, lubo naynieczystszych Machometanow Alkorán; ktory przećiw swoimże nieczystym wieprzom, Turkom zápowiada, y twierdźi: że ná zmartwychwstaniu, naypierwsze słowo bedźie: *Nessi, nessi:* to iest
Psal. 68. biada niepowśćiągliwośći. Aleć lepiey, y prawiey o tym dał znáć Dawid: iáko cudzołostwem zgrzeszył, ták zeznał o sobie: *Infixus sum in limo profundi.* Uwiązłem, ulgnąłem, wkale przepáśći. Kał lubieżnośći, iest kał wieczney przepáśći. Imaginować sobie, że nieczyśći, w tákowy sposob giną, od Boskiey spráwiedliwośći; iáko więc po przegraney batalii, rozpędzone woyská, á ná błotniste bagna nápędzone, od zwyćięzkiego miecza. Uwięźnie ten y ow setny, tyśiączny w bagnie, przypada zwyćięzca, bez oporu wszelkiego rąbie, zábiia, uwięzionego. Ták nieczysty káżdy. *Infixus in limo profundi,* więźnie w kale przepáśći, w kale lubieżnośći, y znáć śię daie, że ućiec, uść niemoże, przed mśćiwym mieczem Boskiey spráwiedliwośći, ginąć muśi iáko ieniec, y więźień, w bagnie uwięźiony. Nieczeka nieczystych tylko zguba, á zguba wieczney przepáśći, *in limo profundi.* Dopuśćił śię cudzołostwa Dawid, y zeznawał, że iuż cále w kale, w bagnie przepáśći, iáko w piekle, zginąć miał, tylko że miłośierdźie Boże, nad nim cudownieysze, wyrwało go z bagna, y z piekłá, áby go niedośćigła kaźń Boża,
Psalmus. ktora nieczystego śćigała: Wielbił zá to Dawid miłośierdźie Boskie szczegulnieysze nad sobą. *Eruisti animam meam ab inferno inferiori.* Wyrwałeś Boże dusze moie, z piekłá głębszego, y niższego: daie zaraz znáć, że głębsze daleko nieczystych piekło czeka, niżeli innych grzesznikow, *ab inferno inferiori*, gdy mowi: Pogrążyła mię byłá nieczystość moia, głębiey nad pospolite piekło; tyś Boże wyrwał duszę moię z teyże głębokośći, piekłá niższego. *Erui-*
Prov. 5. *sti animam ab inferno inferiori.* Twierdźił toż prawie o nieczystych Mędrzec. *Omnes qui ingrediuntur ad eam, non revertuntur, neq; apprehendent semitas vitæ.* Tor nieprawey, ćiáłá lubośći,

śći, ieſt ubity, y ſzeroki gośćiniec, do przepáśći, *lata via, quæ ducit ad interitum*, á kto tym
torem zápuśći śię, iuże więcey prawdźiwie do Bogá, do pokuty, do żywotá, powroćić śię nie
umie, *non revertentur*. Nieczyſty nietylko drogi, ále y śćieszki, do żywotá nie nayduie; áni
śię chwyta tego, coby go ná żywot podźwignąć, y zkáłu przepáśći wyrwáć, ná śćieszki ży-
wotá, y zbawienia náprowádźić mogło. *Non apprehendent ſemitas vitæ*. Sćieszki żywotá ná-
zywa Psalm, *Semitas juſtitiæ*. Sćeszkami ſprawiedliwośći, prawośći, poczćiwośći, ále tych
śćieszek żywotá, żaden śię niechwyta, ktorego opanuie lubość ćiáłá. *Non apprehendent ſemi-
tas vitæ*. Nietrafiáią ná tor żywotá, ludźie lubieżni, ktorych gośćiniec lubośći, do piekłá zá-
wodźi. Zeznał Mędrżec, o nierżądnicy. *Viæ inferi domus ejus*. Droga torowna do piekłá, Prov. 5
dom nierżądnice. *Qui audit libenter verba meretricis; & oſcula ejus delectabiliter ſuſcipit, quaſi
januam pulſat inferni*. Rozmowa z nierżądnicą, żarty nieuczćiwe, á dopieroż pocałowánia;
są gwałtowne, ábyć otworżono do bram piekielnych, kołatánia! Mowi Mędrżec, *quaſi janu-
am pulſat inferni*. Pierwsze do niepowśćiągliwośći dyſpozycye, wszeteczne rozmowy, żarty,
konfidencye, do bram piekielnych, kołácą y wołáią: Otworż co rychley, otworż! Ale ſame
zezwolenia, y uczynki, cale iuż do piekłá otwieráią, y ná przepáść wtrącáią. *Viæ inferni do-
mus ejus*. Proszę, ieżeli innym dokumentem Ewánielia, nam donośi potępionych kozłami,
ktorych Sędźia Naywyższy, ná oſtatnim sądźie, ſtáwi ná lewicy, *hædos a ſiniſtris*, tylko tym, że
iáko koźioł nieczyſtego znaczy: ták naywięcey potępionych, o nieczyſtość kozłow, lewicá nie- Augus.
ſzczęśliwa ráchowáć będźie! *hædos à ſiniſtris*. Przetoć Auguſtyn S. twierdźił: *Libido ignis æ-
terni æmula*. Æmulantka ogniow wiecznych, niepowśćiągliwość naypierwsza. Wszytkie grze-
chy, iáko ná piekło robią: ták o piekło konkurruią; ále nieczyſtość ze wszytkiemi grzechami
emuluie o pierwszą, ná ogień wieczny, y do piekłá. *Libido ignis æterni æmula*. Pokazał toż
Anioł Ianowi S. iáko był obiecał potępienie wielkiey nierżądnice. *Veni oſtendam tibi damna-* Apoc.18
*tionem meretricis magnæ*. Wźiął tedy Anioł, y wynioſł w gorę kamień młyński, rżućił z nie-
bá ná źiemię, y rżekł do Iana S. *Hoc impetu mittetur Babylon, in ſtagnum ignis*. Nieproſtym
krokiem idźie, ále gwałtownym zapędem nieczyſtość do piekłá, ná przepáść ognia. Ten ieſt
impet, y zapęd lubieżnych ná przepáść potępienia, ktory ieſt zapęd, kamienia młyńskiego, z
niebieskich wyſokośći, na źiemskie niskośći. *Hoc impetu mittetur in ſtagnum ignis*. Z tym do-
kłádem, ktory tamże opowiedźiał Anioł. *Quantum fuit in deliciis; tantum date ei tormentum,
& luctum*. Ile śię tu roskoszowało, y pieśćiło ćiało; tyle y ná ten wymiar, w ogniach, y po-
żarach wiecznych palić śię będźie, y męczyć dusza z ćiałem ſpolnie. Nieomylna ieſt, Apoſtol- 1.Cor.4
ska deklaracya. *Neq; adulteri, neq; fornicarii, neq; molles Regnum Dei poſſidebunt*. Cudzoło-
ſtwem, nieczyſtośćią, á powszechnie miękkośćią ćiáła zmazani, od nieba będą odsądzeni, ná
ogień wieczny potępieni. Twierdźił to mocnie S. Remigius. *Demptis parvulis, ex adultis, pau-* S. Rem.
*ci ſalvantur, ob vitium carnis*. Wyiąwszy małe niemowlęta, mało ludźi idźie do nieba, ty- Ep. ad
śiącami więcey do piekłá, w ktore ie wtrąca lubość y pieszczota ćiáłá. Przeto Páweł S. nie- Rom.
czyſtym, grzech roſpaczy rázem przyznaie. *Deſperantes ſe ipſos tradiderunt impudicitiæ*. Roſpa- Ephes.4
czáiąc prawi, oddali śię, y puśćili ná żywot nieczyſty, ſami śię nieczyśći, nie sądzą doſtoynemi
nieba, y przeto o doſtąpieniu nieba roſpaczáiąc, nieczyſtośći trzymáią. Co ták rozwodźi Gloſ-
sa. Czart záczyna od myśli, przez zmyſły, ſłyszenia, mowienia, widzenia, dotchnienia, tym
torem prowádźi do upodobania, upodobaniem do zezwolenia; zezwoleniem do uczynku, u-
czynkiem do nałogu, nałogiem grzechu wprowádza wślepotę niebacznośći ná rozumie, zá-
twardźiałość ná ſercu, ná dobre namowy, ná zbáwienne nathnienia, wprowádza w zápamię-
tałość Bogá, y zbawienia: á tym utwierdza (á iáko Auguſtyn S. zeznaie: *gemebam miſer ado-
leſcens ligatus, non ferro, ſed ferrea voluntate*.) Iáko w kaydanach, y łańcuchach, w złey woli,
w niepoczćiwey żądzy, trzyma nałożonego grzesznika, ztąd idźie roſpácz o zbawieniu, z ro-
ſpaczy oſtatni, á niepohamowany zápęd w grzechy, coraz to większe z grzechow potępienie.
Uważáiąc ták nierżądnych żądzy ſpráwę, zeznał Grzegorz Wielki. *Edax flamma comburit;* Greg.l.N
*quos carnalis delectatio polluit*. Nieugaszona wiecznych pożarow pali, y dręczy ogniſtość. Przy- mor.
rżekał nieczyſtym Piotr S. Damiani. *Veniet profecto dies, imò nox, quando libido tua vertetur* Petrus Dam. in
*in picem: quâ te perpetuus ignis, in tuis viſceribus, ignis inextingvibilis nutriat*. Przyidźie czas, Ep.
nocy wiekuiſtey, ktora pieszczoty ćiáłá zámieni w ogniſte ſmoły: á temi y wnątrże twoie ná-
pełni, y cáłego ćiebie, w toni ogniſtey zánurży, y wiecznie ſmażyć będźie. Wiecznie goreć,
nigdy niezgoreć, nieczyſte zápały záſługuią. Nie lepiey nieczyſtym tuszy Cypryan Swięty:
*Mortales miſeri vivent inter incendia, in proprio adipe ſuæ libidines bullient: & inter flammeas* Cypr. de
*ſartagines miſerabilia corpora cremabuntur*. Rádźiby iuż potępieńcy w ogniſtych toniach zgo- pudic.
rżeli, ále żyć wiecznie, á wiecznie goreć muszą, á w właſney tłuſtośći ſmażyć śię muszą zá
pieszczoty nieczyſtośći. *Hæc veſtra ſunt ſtipendia, caro, joci lepores: æterna quos incendia, da-* Nadaſi.
*bunt vobis dolores?* Nieszczęſne pieszczoty, momentem ćieszyćie: wiecznośćią męczyćie; zni-
kome lubośći wiecznym ogniem płáćićie. Ach! iáko nieopłákowáć, nieszczęśliwey w lu-
dźiach doli? dla ich nieſtwory! *O quàm parva eſt hora, propter quàm perditur vita futura*. Krotką Augus. l. mei.

roſzkoſz, wieczny ogień nagradza, y karze. I godźien że tego moment ná ćiele ućiechy? że by ſię nań odważáć, ná wieczność ognia y męki! *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Moment roskoszy, wieczność ogni y męki, krotka ućiechá, wieczne biadá.
Nadaſi *Caro, caro, quem decipis, cave tuos amores! in re perenni deſipis, & ſeminas dolores.* O głupie ućiechy, ſzalone lubośći, zá moment pieſzczoty płáćićie mękámi wieczności. I ćielská, ktoreśćie pieśćiły, y dusze, ktoreśćie zwodźiły, wiecznośćią palićie. Pyta ſię teraz Izáiaſz:
Iſaiæ 33 *Quis ex vobis habitare poterit, cum igne devorante, & ardoribus ſempiternis?* Proſzę miarkuy ſię kázdy, ktory źle ćiáło kochasz! gorzey, bo sprośnie pieśćiiz: á iako cáłym ćiáłem, y duſzą, cáłym tobą, w pożeráiącym, á wiecznym ogniu goreiąc wytrwasz! Na cosz ſię ták gwałtownie, ná pożeráiące ognie, wydźierasz! Nieſtyteż nierozumowi, nieſtytysz, y biadá wieczne zápámiętáłośći, w nieczyſtośći Konkluduie Izydor S. *Heu indomitam belluam incantamus.* Pátrzysz ná niebo, iako doſtoyne, y piękne? ktore dla lubośći trááćisz, á przećie ſię dla niebá utrzymáć od złey żądzy niechcesz. Widźisz, y wierzysz piekło, ogień ogień wieczny, pożeráiący, ktory nieczyſtość zápala, á przećie, á przećie ſię y ná ogień od wazasz, á coż iuż z tobą rádźić, kiedy ćię miłość y chęć wiecznego żywotá, áni boiaźń wiecznego biada, potępienia, w złych żądzách niehamuie? Co z tobą rádźić? mowić z tobą, ieſt mowić z kámieniem, ábo z dźikim zwierzem? Kiedy ſię od złey lubośći, áni niebem nieodwodźisz áni piekłem nie odſtraszasz niebu obrzydły, wpiekle zginiony, doznasz wiecznie, co zá biádá? co zá męká, twoiey będźie lubieżnośći, Amen.

# KAZANIE

## Ná Poświącanie Kośćiołá.

*Salus domui huic.* Lucæ 19.

## Domy Boże, domy ludzkiey fortuny, zdrowia, y poćiech.

ZBáwićiel JEzus Zácheuſzowemu domowi, Uroczyſtość dźiśieyſza, w domu tym Bożym, wam zdrowie, od wſzelkich złych razow, wybáwienie zápowiada, y dekláruie. *Salus, domui huic:* Zdrowie, zbáwienie, domowi temu. Rzekł Zbáwićiel do Zácheuſzá, ia przy uroczyſtośći poświącánia, Domu tego Bożego, do was mowię, wam zápowiádam, nieco odmiennie, ále nieomylnie. *Salus in domo hac:* W domu tym Bożym, Bog wam zdrowie, ſzczęśćie, od złych przypadkow, daie wybáwienie. *Salus in domo hac.* Umieyćie tylo cźić dom Boży, we wſzytkich intereſſach, zdrowia, fortnuy, honoru, ubłogosłáwi. Iako ludźie wiernie, y nabożnie do domow Bożych udaią ſię; tak wſzytko ſzczęść e, zdrowie w nich odbieráią. *Salus in domo hac.* Domy Boże ſą domy ludzkiey fortuny, zdrowia, y poćiechy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Dwomá ſię kośćiołámi, naysławniey Rzym popiſował, z ktorych iednego, wſtęp był do drugiego. *Templum virtutis, & templum honoris.* Przez Kośćioł cnoty, do Kośćiołá honoru chodzono! Prawdźiwiey, y zbáwienniey domy Boże, domy nabożeńſtwá Chrześćiańskiego, cźći Bożey, y chwały Nayś: Imienia iego, zwáć ſię máią domámi ludzkiey fortuny, ludzkiego honoru, zdrowia, y poćiechy. W domach Bożych, Chrześćiańskie wiernośći, wſzelkiego dobrá, ná zdrowie ſzczęśćiu, honorze, wſzelkiey poćiechy doſtępuią. Ieżeli Pliniuſz, á znim Rzym, z tey miáry, mocney nadźiei, poſpolitego ſzczęśćia, publiczney cáłośći, poćiech przyszłych argument zábierał, pod pánowániem Tráianá, że
Plin. Pan. ináugurácya iego dźiałá ſię, ná Geſarſtwo Rzymskie, w Kośćiele przy ołtarzu. *Itaq; non tua adoptio in cubiculo, ſed in templo; nec ante genialem torum, ſed ante pulvinar Iovis facta eſt: qua tandem non ſervitus noſtra, ſed libertas, ſalus, & ſecuritas fundabatur.* Kiedy prawi nie ná páłácu, á ni wświeckim domu, ále w Kośćiele, y w świątyni Bożey, nie przy prywatnym łożu, y poſpolitych bieśiad pokoiu, ále przy ołtarzu, władzą rżądow Rzymskich odebrałeś, nie wątpiemy że w inauguracyi twoiey, iako ná mieyſcu Swiętym, odpráwiáney, wolność, zdrowie, beſpieczność y cáłość náſzá, fundament ſwoy ná tobie zákłada. Zá nayſzczęśliwſze, ku poſpolitey rádośći, rżądy miano te; ktore ſię w świątyni Bożey odpráwiáły; ták ſądzono: że z Domu Bożego, nie mogło nic wyniść, tylo; co by ludźiom
Hier. in Hebr. było ſzczęśliwego. Tą, ále prawſzą nádźieią, bo ná świątyni práwego Bogá ufundowáną, Dawid Krol, wedle Hieronyma S. ná Syonie, dwoygłownym, gorze ná dwoie rozdźieloney, ſobie pałac, Bogu práwemu przybytek, nawzor námiotu, osádźił, y poſtáwił, ná iednym págorku ſtáwiáiąc páłác ná drugiem tusz, Bogu przybytek; áby ląśiedztwa Domu

Bożego

Bożego, y z pobliżá dom iego Krolewski, codźiennie, odbierał protekcyą, błogosławień-
ſtwá Bożego, ku pomnożeniu fortun, y poćiech Krolewskich. Nádto świątynią Bożą, iako
Moyżeſz, z roskazu Bożego wyſtáwił, táką Dawid támże lokował, w figurze namiotu
woiennego, y ztąd ſię zwáłá *tabernaculum*, przybytkiem, ábo namiotem Bożym, dáiąc
znáć, że w Kośćiołách, y domách ſwoich, Bog iako pod namiotámi woiennemi zoſtáie,
czuwáiąc tám ná obronę wiernych, woiuiąc zá chwalce ſwoie, z tych namiotow, wysyła
Bog woyská, y záſtępy ſwoie przećiwko wſzytkim złym rázom, y niebeſpiecznośćiom, ludz-
kiego zdrowia, fortuny, całośći. Z domow Bożych, obroná ludźiom wychodźi fortuná, y
poćiechá ludźie náwiedza. Uważał Euzebiusz o Nábuchodonozorże. *Non prius Regnum* Euſeb. l.
*ejus delectum; quàm templum Ierozolymis delevisset.* Nie pierwey Kroleſtwo, y pánowánie hiſt. 2. E.
Nábuchodonozorá upádło; aż ſię ná Kośćioł Boży tárgnął. Skoro Kośćioł Boży zniewa-
żył, ſam fortunę pánowánia ſwego obálił, y zruinował. Wſzytkie nieſzczęśćia, y złe przy-
gody, práwo y moc ná ludźie biorą, gdźie cześć Kośćiołow upada. Całość ludzká Ko-
śćiołem Bożym ſtoi, rośnie, y pomnaża ſię. Zeznał to Dáwid: *Ego autém in multitu* Pſal. 5.
*dine miserationum tuarum; introibo intemplum sanctum tuum.* W wielośći, twoich Boże li-
tośći, wchodźić będę, do Kośćiołá twego, Iako by rzekł: w progách świątyni twoiey Bo-
że, przed podwoiami, ſtoią litośći, łáski, błogosłáwieńſtwá twoie, czekáią przed Kośćio-
łem ná ludźie ktorżyby ſię do Kośćioła twego událi; áby ich záraz witały. Záſtánę zá-
wsze, w progách Kośćiołá twego, litośći twoie; y te mię wprowádzą, do Kośćiołá twe-
go Boskiego. Ztamtąd zemną poydą, do domu mego: y tam mię ſtrzec y pilnowáć, y
beſpieczyć będą. Czego że w skutku doznał, potym opowiedźiał: *Suscepimus Deus mi-*
*sericordiam, in medio templi tui.* Wyznáię Boże moy, żeśmy odebráli miłośierdźie two Pſal. 47.
ie, wpośrodku Kośćiołá twego. Iakie litośći Boże, Dawid w Kośćiele Bożym odebrał;
tákie wſzytkim, pokorną uprzeymośćią, Kośćioły ſzánuiącym, Bog deklárował przez Izá-
iaſzá: *Adducam eos, in montem sanctum meum: & lætificabo eos in domo orationis meæ.* Iſaiæ. 6
Sprowádzę ich ná gorę świętą moię, y poćieſzę, rozweſelę ich, w domu modlitwy, y czći
moiey. Dom Boży, dom czći Bożey, y modlitwy, dom oraz naszey fortuny y poćiechy. A
przeto Dawid z weſelem, ućiekał ſię do świątyni domu Bożego, y przed ołtarz Boski. *In-*
*troibo ad altare Dei, ad Deum qui lætificat juventutem meam.* Wniydę przed ołtarz, y ſtánę Pſal. 42.
tám u ołtarzá przed Bogiem; ktory rozwesela młodość moię. iáką cześć ludźie świąty-
niom Bożym, y ołtarzom oddáią; tákie błogosłáwieńſtwá, y poćiechy z ołtarzá, y Kośćio-
łá, od Bogá odbieráią. Wielki, Bogow religiy pomnożyćiel Numa, kiedy kolwiek dáno mu
znáć, o złych przygodách, nieprzyiaćiołách, y niebeſpieczeńſtwách, iedynie, á nieſtrwo-
żonym umysłem odpowiadał: *Et ego sacrificabo:* Aia ofiary oddam Bogu ná ołtarzu. Ták
ſądźił że ſię przy ofierze, y u ołtarzá, ná wſzytkie przećiwne ſzturmy, ubeſpieczał, przeto,
przećiwko wſzytkim nieszczęśćiom, do ołtarzá ſię ućiekał: *& ego sacrificabo.* W do-
mach Bożych ubſpieczemy ſię ná wszytkie złe rázy, w domách Bożych, gruntuiemy ſzczę-
śćie, zdrowie, poćiechy násze, y wszelkim ſię dobrym nápełniamy. Psalmiſtá Páński dom
Boży imáginował sobie, ábo niezbrodzonym Nilusem, nieprzeyrżanym Euphrateſem, ábo
cále, y prawie, łask, litośći Bożych, y poćiech, y dobr wszytkich morżem, á iako z morza
ná świat płyną rzeki; tak z domow, y świątyń Pańskich obfitemi wylewámi, łaski Boże,
poćiechy, y błogosławieńſtwá, ná ludźie ſię zlewaią. *Replebimur ab ubertate domûs Dei.* Pſal. 64.
Napełniemy ſię z obfitośći, z doſtátnośći domu Bożego. iako więc Weſpazyan chlubnie
mawiał *Haurite ex me, tanquàm ex nilo.* Czerpayćie zemnie łáski, y dániny, iako z nie-
przeczerpanego Nilusá Ták ſobie imaginowáć mamy, w świątyni ſwoiey Zbáwićielá Bo-
gá, że nam ná przybytek ſwoy skázuiąc, y ná ołtarze czći ſwoiey, do nas mowi. *Haurite,*
*tanquam ex Nilo.* Czerpayćie łáski poćiechy, wspomożenia, z ołtárzá, z świątyni moiey,
iako z morzá. Nápełniaycie ſię wszelkim dobrem nieprzeczerpáćie nigdy: bo świątynia
moia, wſzytkich poćiech. Sławią hiſtorye, ſzczodrobliwą wspániałość Adyána Cesárzá, u
służącego, y ſtáraiącego ſię, *Neminem a se tristem recedere*, áby żaden od niego nieod-
chodźił bez poćiechy. I możnieysza, y łáskáwsza, prawdziwie nierowna ieſt przytomne-
go w domu swoim Bogá Zbáwićielá litość! Ten cále nie ćierpi; áby wierny bogomodlcá,
z Kośćiołá iego, miał odchodźić bez dáru łáski, y poćiechy. *Neminem a se tristem recedere.*
Iżali nieodzywał ſię z tym, ſam Zbáwićiel? *Si quis sitit? veniat ad me!* kto tylko prágnie-
niechay iako ieleń do źrodłá, pośpiesza do domu mego, y do ołtarza. Niechay czerpa, nie-
chay ſię do woli napełnia, y do prágnienia. W tey imaginacyi, zwoływał wierne do świą-
tyni Bożey Cæsarius Arelatensis. *Ad Ecclesiam, quasi ad fontem vivum, & spiritualem flu* Cæſar.
*vium, accuramus, accipiamus aquam vivam: de qua Dominus, si quis sitit? veniat ad me!* Do Aler. ho.
świątyni Bożey, ubiegaymy ſię iako do rzeki, y do morza, czerpać żywe wody. Bożey łá- 34.
ski, y nam ſzczęśliwe poćiechy. Daie znać Ewanielia, daią znać dźieie Apoſtolskie, iako
gromadną frequencyią, nie tylo ludźie narodu żydowskiego, ale obcych, z cálego świátá

narodow, gromadźili ſię, y zbiegali do Ierozolimy, do Kośćiołá prawemu Bogu, od Sálo-
Actor 7. mona wyſtawionego; aby tam czerpáli łáski, ſukkursy Boże, y poćiechy. Miedzy, ktoremi,
Apoſtolskie, dźieie wſpominaią rzezáńcá Krolowey Murzyńskiey Candacis, ktory rekursu
ſwego, do Kośćiołá Bożego odniosł w nagrodźie poćiechę, przez Philippa S. Chrzeſt S. y
wiarę świętą, naypierwszy murzyn, Chrześćiánin. Powſzechnie Chryzoſtom S. zápowiada
wſzytkim, nayszczodrobliwsze litośći Boże, w świątyni Bożey nágotowáne dáiącym cześć,
Bogu w domu iegoż, y w świątyni: *Qui huc (ad Eccleſiam) cum fide atq; ſtudio ventitat,*
Chryſt. t. 1. h. 59 *innumeris theſauris ditatus abscedit.* kto ſię z wiarą uczćiwośćią, y nabożnym ſercem, do
Kośćiołá Bożego udaie, niezrachowánemi zbogácony skarbámi, z niego odchodźi. Nieráchu-
ię hiſtoryi, áni przywodzę z hiſtoryi przykłádow, ná dowody, ktoreby cáłemi tomami przy-
wodźić trzebá. Trzymam mocno: że co przyrzekł Chryzoſtom S. ſami na ſobie doznaćie;
ieżeli ſię z wiarą, y nabożeńſtwem, w potrzebach wászych do świątyń Pańskich, y ołta-
rzow, udawać będźiećie, Bacznym rozumem, ſtarſzyzná Izraelska do Zbáwićielá; zá inte-
teſſem ſetniká wſtawiali ſię; *Dignus eſt: ut hoc illi præſtes! diligit gentem noſtram, Syna-
gogam nobis ædificavit.* Godźien ieſt Setnik; abyś mu JEzu świadczył łáskę twoię, uzdro-
wił ſługę iego: ábowiem kocha nasz rod, á wyſtawił nam zbor, Synagogę, dom Bożey
nauki y chwały. *Lapis de pariete clamabit.* Zaprawde na Zbawićielá, ſame mury Kośćiel-
ne, y kámienie śćián Kośćielnych, zdaią ſię wołać zá nabożnemi, w Kośćiele złożonemi,
Lucæ 7. od ludźi ſupplikámi. *Dignus eſt, ut hoc ille præſtes!* Pánie nász, ktorego czći, w tę ſtruktu-
rę, od nas złożone, świadczymy, zá tym, y tym Bogomodlcą, godźien ieſt, ábyś dla niego, o
co prośi uczynił, ábyś mu pobłogosłáwił, ábyś go udárował, ubogáćił; kiedy ći tu, ná tym
mieyſcu, w domu czći twoiey pokorny pokłon, wierną cześć, y chwałę daie. Obywátele
Londyńſcy, Iákobowi, Krolowi Anglii, ná inauguracyią iego, wyſtawili wieżę; do ktorey
*tres gratiæ,* ináczey zwane *tres charites,* trzy miłośći trzy łáskáwośći, bramę otwierały z na-
pisem: *Expectate venis:* pożądany przychodźisz. Prawdźiwie twierdźić mamy: że odźwier-
nemi świątyń Bożych, ſą *gratiæ Charites:* łáski Boże, y litości, iego Boskiey łáskáwośći,
przychodzących do Kośćiołá, ná oddanie Bogu czći, y pokłonu, witaią, przyimuią, intereſ-
ſom, pragnieniom, y ſupplikom, obfićie dogádzaią. Obfitą, y kwitnącą nieomylnie fortu-
nę, oſadzaiącym ſię ná czći świątyń Pańskich, przyrzekał Pſámiſtá. *Plantati in Domo Dei
Pſal. 11. noſtri florebunt.* Zászczepieni w domu Bożym, zákwitną we wszytko, w zdrowie honor, w
Pſal. 83. pomyślne poćiechy. Ktoszkolwiek ſuppliki ſwoie, niskim pokłonem, pokornym ſercem,
nabożną modlitwą, przed ołtarzem Bożym zaſzczepia; tego dola, we wszytkie ſukceſſa
ſzczęśliwe, w zdrowie czerſtwe, ćiáłá y duszy, w poćiechy wszelakie zakwita: A przeto y
ſam Dawid, z prágnienia do świątyni Bożey práwie usychaiąc, wzdychał: *Concupiſcit, &
deficit anima mea, inatria Domini.* Pożąda, á z prágnienia osycha, mgleie dusza moia, do
przyśionkow Bogá moiego, ábym ſię tam w nich uſzczęśćił, ubłogosłáwił, á w poćiechy
S. Baſil. zákwitnął. Tak właśnie tłumaczył Dawidową intencyą Bázyli S. *Planè enim novit is, non
in C. 11. poſſe ſe, in flores erumpere, ac ne ullum quidem primigenium, excipere germen, ad proferen-
Iſaiæ. dos fructus; niſi verſetur in atriis Domini.* Dobrze ſię znał ná rzeczach Dawid kiedy do
przyśionkow Bożych, cáłym ſercem pożądał. Wiedźiał dobrże: że w żaden ſukceſſ, do-
czesny, ábo zbáwienny, zakwitnąć niemoże: dopieroż w żadney máteryi, y okurencyi, tak
zbáwienney, iako doczesney, nie záwiąże ſię żaden owoc, a ieszcze bárźiey, niedoyrze-
ie żaden frukt, żaden y pożytek; chyba w przyśionkach wszelkich, nayszczęśliwszy; grunt
świątyń Bożych, grunt domu Bożego. Natym grunćie u ołtaarza Pańskiego, kwitnie ſor-
tuna, zdrowie ludźiom, kwitną wszelkie, dla ludźi poćiechy. Dáłá tego probę laska Aáro-
Num. 17 nowa, ták długiemi czásy, y láty, od Aároná, w ręku noſzona! Skoro tylo od Moyżeszá na
noc, w świątyni Páńskiey, ná ołtarzu Boskim złożona, nátychmiaſt w iednę noc, y zákwi-
tłá, y owoc urodźiłá: *Sequenti die regreſſus, invenit germinaſſe virgam Aaron, in domo Levi,
& turgentibus gemmis eruperant flores, qui foliis dilatatis, in Amygdalas deformati ſunt.*
Iako uschłą laskę, ná noc złożył w świątyni Moyżesz; ták názáiutrz powroćił do świąty-
ni, y nálazł rozkwitłą laskę Aáronową, ná ktorey perłowy kwiát wykwitł, á ten doyrzał
w fruktá migdałowe. Dałá ná ſobie wizerunk tá laská, iáko w świątyni Páńskiey, gdźie ni-
ski pokłon, Bogu ludźie oddáią, w fortunne ſukceſſa, w zdrowie, y w poćiechy zákwitáią,
w pomyślne y bogáte pożytki obradzáią. Ták zákwitnął w domu Bożym Iozue, Hetman
ludu Bożego, naywyszszemi, po Moyżeszu rządámi: rozdźieleniem wod, niezgruntowáne-
go Jordanu, záwoiowániem, y opánowániem źiemie obiecáney, niezráchowanemi, á wielkie-
mi, nad rozmaitemi narodámi, Krolami zwyćięſtwy, y tryumfámi: á to przeto: że niewie-
dźiał prawie co to z domu Bożego wychylić ſię, y oddalić. iako mu dáie pismo świádectwo:
*Ioſue filius Nun non recedebat de tabernaculo.* Jożue, ſyn z Oycá Nun zwánego, nie wycho-
Exod. 33 dźił nigdy z przybytku Bożego. Z świątyni w ſtąpił ná ſzczęśliwe, y tryumfami wiekopo-
mnemi, w ſłáwione pánowanie. Toż ſię widźieć dáło w Sámuelu Proroku, ktorego trzy-

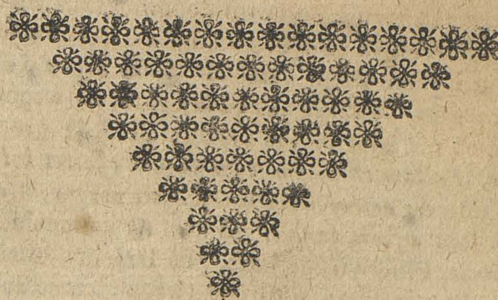
letnego

letnego, Anná Mátká iego, oddáłá ná uſługe Bożą, do przybytku iego. Tam w przybytku
Bożym, wychował ſie Samuel, tám zoſtał Prorokiem: tam odebrał namieſtnicze, Imie-
niem *Bożym* rzędy, nad Izráelem: tám ubłogosłáwiony, ná te; ktore nád Philiſtynámi o-
trzymał potym tryumfy. Sámá Nayś: Márya, trzyletnia, do Kośćiołá oddána, tám wy-
chowána, do Máćierzyńſtwá Bożego, á z nim, do wſzytkich przywileiow, y prerogátyw
sposobiła ſie, y tam do wszelkiey, ktorą ma, doſtoyności, wſtep otrzymała. Dobrze ſie
ználi Abráham, Izaák, Jakub, co ich ſzczęśćić miáło: kiedy, gdźie im ſie tylo *Bog* ob-
iawił, obietnicámi Boskiemi, udárował, pobłogosławił; tam zaraz ołtarże ſtawiali, y do
tych ołtarzy, w przygodach swoich ubiegali ſie; aby ſie z nich poszczęśćili, y poćieszyli.
A nietylo te prawde, prawey wiary światło ludźiom obiawiło; ale y ſtarym Rzymianom,
przyrodzony rozum pokazał: tak zawsze Rzymianie, owszem wszytkie narody ſądźiły;
że ſie z świątyń Bożych, y z ołtarzow czći Bożey, ubłogosławiały y we wſzytkie ſukceſſa,
zakwitały, pomnażały. Wspomina Liwiusz, ſzczęśliwą, Scipiona, ku Kośćiołom, y ołta- Titus Livius l. 1. hist. c. 16.
rzom uprzeymość. *Ex quo togam virilem ſumpſit, nullo die, rem privatam publicamq; legit;*
*quin in Capitolium iret, & plerumq; ibi in Sacrario templi, ſolus tempus tereret; atq; hoc illi*
*ad hominum commendationem, & imperia maximè valuit.* Iako tylo Scypio doroſł wieku
męzkiego, nieopuśćił dniá żadnego, á żeby mu, y sprawom iego prywatnym, y publicznym,
błogosławieństwa, z Kośćioła zabierać nieuśiłował. Co dźień poraniu, naypierwszą iego
sprawa, drogá do Capitolium, do Kośćioła: tam przed ołtarżami, na kontemplacyi czas
niemały, ſam trawił, y dopiero ſie z Kośćioła do zabaw prywatnych, y publicznych uda-
wał. A toć ieſt prawi; co nietylo Rzymianom, ale y całemu światu, Scipiona wsławiło. Toć
ieſt; co mu do zwyćieztw wielkich, y ſławnych, do rządow Rzymskich droge utorowa-
ło, tak pilne, do Kośćioła uczeszczanie. Dopierosz nie w ludzkiey opinii, ale w samey
rzetelnośći prawdy, y w doświadczeniu nieomylnym, prawego *Boga* świątynie, prawo-
wiernym ſercem, oddaiacych prawemu Bogu cześć, y pokłon, w świątyniach iego, Bog
Twórcá wszytkiego, błogosławi, szczęśći, y poćiesza. Swiątynie Pańskie, domy ſą for-
tuny ludzkiey, zdrowia y poćiechy. Sam to *Bog* wyraźnie zapowiedźiał ludźiom; kiedy
przez Ezechielá Proroka, Izraelitom, od prawey czći *Bożey*, do bałwochwalſtwa udaią- Ezech. 24
cym ſie, Kośćioł odebrać, y zepsować deklarował, temi ſłowy: *Ecce in die illa, quâ tollam ab*
*eis fortitudinem eorum, & gaudium, dignitatis, & deſiderium oculorum.* O to dnia tego,
ktorego im Kośćioł odbiore, y dam na spuſtoszenie obrzydliwośći, y odbiore rázem od nich
oddale, wszelaką moc y śiłe' y weſele doſtoyności, y radość poćieche ich godnośći y ukon-
tentowanie oczu ich. Zá odebrániem, y ſpuſtoſzeniem Kośćiołá domu Bożego, y czći iego,
doſtąpi ich wſzelaka śiłá, rády ſobie niedadzą w żadnych złych rázách, rátowáć ſie y dźwi-
gáć niezdołáią, ná wſzytkich śiłách zwątleią, utrácą ſławe rázem z domem Bożym, honor,
y poczćiwe Imie, utracą w ſmutkach poćiechy, y oglądáć niebędą ſzczęśliwego powo-
dzenia, nieobaczą iuż wiecey oczy ich tákiego; co by ich poćieſzyć, y ukontentowáć mo-
gło. Wszytko to ſzczęśćie, honor, weſele, razem z Kośćiołem utrácą. Poty ludzkiego
ſzczęśćia, puty ſzczęśliwych ſukceſſow; poki Kośćioły cześć máią, y obſerwe, poki Ko-
śćioły ſtoią w poſzánowaniu, y w ozdobie czći, y chwały *Bożey*. Pokazał to iaśnie poſte- 1. Reg. 7.
pkiem ſwoim, Samuel Prorok; kiedy pozwyćieſtwie Philiſtynow, wyſtáwił ołtarz Pánu
Bogu, ná plácu zákończenia tryumfu. *Tulit autem Samuel, lapidem unum, poſuit eum in*
*ter Maſphat & vocavit Nomen loci illius; lapis adjutorij dixitq, hucusq; auxiliatus*
*eſt nobis Dominus.* Podnioſł Sámuel kámień, y wyſtáwił go ná ołtarzu, y tytuł
w Máſphat, y dał mu názwisko, kámień pomocy Bożey, y wspomożenia Abo-
wiem prawi, puty do tego kámienia Bog nam dopomogł ná Philiſtyny; ktorych dał tru-
pem położyć, y zwyćiężyć. Kamień to był bowiem; na ktorym wedle Iozefá hiſtoryi, przed
potyczką ofiárował Sámuel Pánu *Bogu* Báránká. *Tulit autem Samuel, agnum lactentem*
*unum, & obtulit in holocauſtum.* A kiedy záś oddawał te, ná wspomnionym kámieniu ofiá-
re Philiſtynowie uderzyć ná nie gotowy lud radźili; ále *Bog* grómámi, błyskáwicámi, y
piorunámi, od ſtraszył ie. *Factum eſt autem, cum Samuel offerret holocauſtum, Philiſtiim inire*
*prælium contra Izrael: intonuit autem Dominus fragore magno; in die illa, ſuper Philiſtiim,*
*& exercuit eos, & cæſi ſunt à facie Izrael.* Sámuel ná kámieniu, Panu *Bogu*, z báranká,
oddawał ofiare, cáłopalenia, Philiſtyńskie hufce, ná Izráelity, ofiarowániem zábáwione, u-
derzyły: Nieopuśćił Pan Bog Izráelity, u ołtarza ſwego, cześć sobie dáiące, rátowáć: pu-
śćił gromy, pioruny, ná Philiſtyny, rosproszył ie, y ſtrwożył: co widząc Izráelitowie, rzu-
ćili ſie ná Philiſtynow, á ták łátwo, iakoby bezbronne, ták ſtrwożone, rąbáli, y trupem ſłá-
li, y woyská niezráchowáne, ná głowe ſtarli. A przeto báczny Sámuel, kámień ten ołta-
rzá názwał kámieniem pomocy: *Lapis adjutorij.* Wyznał práwie: *Hucusq; auxiliatus Do-*
*minus.* *Bog* nam poty, do tego kámienia ołtarzowego, ná nie przyiaćioł dopomogł. Zwy-
ćieżyliśmy Philiſtyny pomocą *Bożą* dáną, po ten kámień ołtarżá: *hucuſq; auxiliatus Do-*
*minus.* Nic pewnieyszego, iako że kámień świątyń *Boskich*, ſą *lapides adjutorii.* Kámień,

Nnnn wſzelkiey

wſzelkiey, ludźiom ná złe razy pomocy. świątynie Boże, płácem ſą, y gruntem; náſzey
we wszytkich intereſſach fortuny, zdrowia honoru, poćiechy, wspomożenia: *hucuſq; Auxi-*
*liatus Dominus!* Wyrżucał ná oczy Pan Bog ſam, przez Proroká, Izráelitom, nieszczęśliwe
ich progreſſa; ktore z nie czći, z opuszczenia świątyni Bożey, ná nie ſię zwáliły. *Semina-*
Aggæi 1. *ſtis multum, & intuliſtis parum: comediſtis & non eſtis satiati: bibiſtis, & non eſtis inebriati:*
*operuiſtis vos, & non eſtis calefacti: & qui mercedes congregavit, miſit eas in ſacculum per-*
*tuſum.* Wieleśćie w ogrodach, ná rolach śiali, nierodźiły role, y máłośćie zbieráli: iedli-
śćie, á nie násyćiliście ſię, łáknąć muśićie: piliście, á prágnienia nieugáśiliście, prágnieniem
ſchniećie. Odżiewaliście ſię, á nie zagrzaliście ſię, od źimná drzżyćie, y martwieiećie: gromá-
dźiliśćie zyski, zarobki, percepty, prowenta, áleście, iakoby w worki dźiuráwe składáli: co-
śćie zebrali; to przepadło zniszczało: iako? ſami niewiećie! dosyć, że nic niemaćie. *Re-*
*ſpexiſtis ad amplius, & factum eſt minus, & intuliſtis in domum, & exſufflavi illud.* Zá-
kładaliście ſobie te, y te profity, prowenta, akceſſa, aż co raz mniey tego wszytkiego, zdro-
bniały na rolach pożytki. w oborach, ſtadach przychowki, percepty, prowenta zmnieyszá-
ły. Aczemusz to tak? á co za przyczyna tych deceſſow, tych czasow nieſzczęśliwych? u-
bogich? *Quam ob cauſam? dicit Dominus exercituum quia domus mea deſerta eſt, & vos*
*feſtinaſtis, unuſquiſq; in domum ſuam.* Inney przyczyny niemasz: tylo że dom moy, świą-
tynia moia, puſtkami ſtoi, á z was iaki taki kwapi ſię z Kośćioła do domu ſwego, do go-
ſpodarſtwá, do zábiegow ſtarania doczeſnego, opuſzczacie Kosciol, skracacie czasy, chwa-
ły, y czci Bożey, zániedbuiecie nábożeńſtwá powinnego, y to waſze fortuny trawi, niſzczy,
y prace waſze nieſzczesci. *Propter hoc prohibiti ſunt Cæli, ne darent rorem; & terra prohi-*
*bita eſt, ne daret germen ſuum.* Dla tey rácyi, dla opuſzczenia świątyń, y w nich czći Bo-
żey, zákazał Bog niebioſom, áby wam rosy, y deſzczow nie dawały, á ſuſzą was trapiły:
zákázał źiemi, rolom, ogrodom, drzewom; aby ſię rodźić, y dáwać ludźiom owoce, y fru-
ktá nie ważyły. *Et vocavi ſiccitatem ſuper terram, & ſuper montes, & ſuper triticum, &*
*ſuper vinum, & ſuper oleum & quæcunq; profert humus, & ſuper homines, & ſuper jumen-*
*ta, & ſuper omnem laborem manuum.* Sprowádźiłem ſuſzą ná źiemię, y ſpráwiłem; áby u-
rodzaiu nie było ná pſzenicy, y zbożu, ná winnicy w winie, w oliwie, y w tym wſzyt-
kim, co źiemia rodźi: áby były ſzwanki w ludźiach, y w bydłách, y we wſzyſtkich robo-
tách, rąk ludzkich. Niedbacie o Koscioły, Bog nie dáie fortuny, przepuſzcza złe przy-
gody: á iáko Bogu we czći iego ubliżacie; ták ſię ſami ſzkodźicie. Bog wam dał
Koscioły zá skarbnice; z ktorych ſię w wſzyſtkie ſukceſſa fortuny, zdrowia, y
honoru bogacić macie. Bog wam dał Koscioły zá zrzodłá; z kto-
rych wſzytkie pociechy, y błogoſławieńſtwá ná was ſpły-
wáią. Umieycieſz użyć łaski Bożey, umiey-
cie uczcić Koscioły, á pobłogosła-
wicie was ſamych, y wa-
ſze domy,
Amen.

*Ad M. D. G.*



RE-



# REIESTR
## KAZAN NIEDZIELNYCH
## *DRUGIEY CZĘSCI.*

### *Niedźiela Pierwſza Adwentowa.*

BAczna y ſzczęśliwa rádá, cudzym piekłem, Niebo ſobie wyſtáwia.

### *Niedźiela Druga Adwentowa.*

Nayſroższy grzeſznych, ná ſądźie Bożym, Dobrodźieyſtwa Boże potępia.

### *Niedźiela Trzećia Adwentowa.*

Piekło przed piekłem, wſzytkich zbrodni ná Sądźie Bożym nieutáiona Konfeſſata.

### *Niedźiela Czwarta Adwentowa.*

Nád wſzytkie piekłá, grzeſzne udręczy ná Sądźie Bożym Twarz Boża zágniewana.

### *Niedźiela pierwſza po Trzech Krolach.*

Naypierwſzy práwowierności dowod, Swiętych dni Swięty obchod.

### *Niedźiela Druga po Trzech Krolach.*

Cáłe zbáwienie ná zobopolnośći łáski Boży y náſzey z łáską Bożą pracy.

### *Niedźiela Trzećia po Trzech Krolach.*

Bog po Pańsku, obfitym rad dobrze czyni wymiarem.

### *Niedźiela Czwarta po trzech Krolach.*

Gdźie oſtrzeyſza chwila, przećiw ludźiom ſtáwa, tám miłośćiwſza, zá ludźmi od Bogá pomoc obſtáwa.

### *Niedźiela piąta po trzech Krolach.*

Záwſze ſen w grzechach śmiertelny.

### *Niedźiela ſzoſta po trzech Krolach.*

Z naymnieyſzych obſerwancyi, naywiękſza wzraſta przed Bogiem zasługá, naydorodnieyſza naywyżſzey w Niebie Chwały.

### *Niedźiela Starozapuſtna.*

Zysk dobrey śmierći, y prowent, nayobfitſzy.

### *Niedźiela Sześćdźieśiątnica.*

Iako czyie ſerce słowá Bożego poięte, ták urodzaiu zbáwiennego pewne.

### *Niedźiela Międopuſtna.*

Mięſopuſtnictwo, nieuchronny cel nieſzczęśliwych kontrapunktow, y złych rázow metá.

### *Na Popielec.*

Łez pokutnych łáźnia duſzom ku ochędoſtwu, y ku zdrowiu. Kały zmywa, choroby leczy.

### *Niedźiela pierwſza w Poſt*

Iáko ieſt prędki, y mężny czartowskim pokuſom odpor; ták pewne, y sławne nád pokusami zwycięſtwo.

### *Niedźiela Wtora w Poſt.*

Łatwo światem, y ponięty iego pogardza, kto ná niebo pogląda.

### *Niedźiela Trzecia w Poſt.*

Grzeſzny, á niemy, zápewne zginiony

### *Niedzیela Czwarta po Trzech Krolach.*

Gdźie w ludźiach ludzkich ſukkurſow nádźieie uſtáią, tám Boskie ſukkurſy natychmiaſt zbiegaią.

### *Niedźiela Piąta w Poſt.*

Ták mocno, y pewnie duſzá w życiu, y przy Bogu ſtoi, iako dźielno przed okkázyą grzechu uchodźi.

### *Niedźiela Kwietnia.*

Tá tylko pokutá práwy ingreſſ Iezusowi gotuie, ktora nie tylko grzechow, ale y złych do grzechu inklinacyi pozbywa.

### *Ná Wielki Czwartek.*

Stoł Iezusow nie rad przyimuie, tylko ſtołowniki bogáto przybráne.

*Tragedya Męki Pań kiey, na exhibicyą kaznodźieyską podana, ná kazania poſtne rozłożona, ná Wielki Piątek zákonkludowána.*

### *Akt pierwſzy.*

W pierwſzym kazániu reprezentuiący Bogá Człowieká nowym Adamem w Raiu: zbáwiennieyſzym ogrodnikiem w Ogroycu.

W drugim kazániu reprezentuiący Swiętſzego Adamá Iezusa, zá Ray Adámow w żalách, ſmutkách lężącego.

W trzecim kazániu reprezentuiący Swiętſzego Adamá Iezusa, w poćie ciałá ſwego krwáwym, żniwo zbáwienia ludźiom zárabiaiącego.

### *Akt Wtory.*

W pierwſzym kazániu reprezentuiący, iáko nic tańſzego u ludźi nád Bogá.

W drugim kazániu reprezentuiący Bogá Jeńcá poymánego; ſędziego wſzyſtkich ſądzonego.

W trzecim kazániu reprezentuiący nocleg Słońcá ſpráwiedliwosci, Pana światłosci w ćiemnicy.

### *Akt Trzeci*

Reprezentuiący przed ludzkiemi Trybunałami Iezusá.

### *Akt Czwarty.*

Reprezentuiący dwiemá kazańmi, iáko Bog żywych y umarłych Sędźia, ná ludzkim ſądźie źle ſądzony, y gorzey karány.

### *Akt Piąty.*

Reprezentuiący Krola niebá y źiemi w ćierniowey koronie

### *Akt Szoſty.*

Reprezentuiący żywot ludzki ná śmierć potępiony, to ieſt Jezusa ná Krzyż oſądzonego, y ukrzyżowánego.

### *Niedźiela Zmartwychwſtánia Pańſkiego.*

Z Iezusem zmartwychwſtałym, y Chrześciańſtwo práwowierne zmartwychpowſtáć powinno.

### *Poniedźiałek Wielkonocny.*

Zmartwychwſtánie Iezusowe, co do ćiałá wzorem, y exemplarzem ieſt: co do duſzy zmartwychwſtánia Chrześciańskiego.

### *Wtorek Wielkonocny.*

Duſze z Iezusem zmartwychwſtałe, żyć maią żywotem nieśmiertelnym.

### *Niedzیela Przewodnia*

Duſze z Iezusem zmartwychwſtáłe, żyć maią iako nayſubtelniey.

### *Niedźiela wtora po Wielkieynocy.*

Duſze zmartwychwſtałe rącze, chyże w żywocie zbáwiennym, co nayrychley, to naylepiey.

### *Niedźiela trzecia po Wielkieynocy.*

Duſze z Iezusem zmartwychwſtałe ták ćierpliwe, iákoby nie ćierpiętliwe.

### *Niedźiela czwarta po Wielkiey nocy.*

Duſzá zmartwychwſtała, práwowierność Chrześciańska, ma bydź świątobliwie iaśnie wielmożna, iaśnie oświecona.

### *Niedźiela piąta po Wielkiey nocy.*

Naypewnieyſza skutku modlitwá, ktora ſię ná Imię Boże, ná Bogá zdáie.

Na

*Ná Wniebowſtąpienie Pańſkie.*

Naywielmożnieyſza ſobie Iezus Zbawiciel chwałę poczyta, ludzkie uwielbienie, y chwałę; ktorą ludźiom daie.

*Niedźiela po Wniebowſtąpieniu Pańſkim*

Nayniepoczćiwſza niepràwość, przybrana w pozor przyſtoynosci, nayiadowitſza złość, przybrána w barwę przyiaźni, abo cnoty.

*Niedźiela Swiąteczna*

Fortuná, y poćiecha narodu ludzkiego, zawſze w pełni ſtoi, datkiem Duchá Swiętego.

*Poniedźiałek Swiąteczny.*

Chrześćiańſtwo, ma bydź práwe ſtrzelectwo. Chrześćiańska obligácya, w ſam cel trafiać, Krolem zoſtáć: temuż bractwu, y ſtrzelectwu, cel ſię wyſtáwia

*Wtorek Swiąteczny.*

Kunſzt wymiaru do celu podány ſtrzelectwu Chrzesciańskiemu, iákoli ma do Bogá zmierzáć: żeby naypewniey trafić, á ták wiecznym Krolem zoſtáć.

*Niedźiela Przenaydoſtoynieyſzey Troycy.*

Naydoskonalſza o Troycy Nayświęt: do poięćia prelekcya, ſerdeczney miłośći. Naylepiey Bogá rozumie, kto go ſerdecznie kocha.

*Ná Boże Ciało.*

Sakrament Ciałá Pańskiego, Kátolikom ieſt ná żywot, y ná ubłogosławienie, ſektarzom ná śmierć, y pohańbienie.

*Niedźiela wtora po Swiątkách.*

Ordynacya, abo kredens uroczyſtych z Ciałem Bożym Proceſſyi.

*Oktawa Bożego Ciała.*

Wierne ſtołowniki, y goscie u ſtołu Iezusowego wſzelki honor, y wſzelka furtuna wita, y przyimuie.

*Niedźiela trzecia po Swiątkách.*

Sędźia ná bliźnich obyczaie skwapliwy, poſpolicie kłamliwy, zawſze nieſpráwiedliwy.

*Niedźiela czwarta po Swiątkách.*

Ták ieſt Chrzescianin dobry, iáko ieſt Słowá Bożego pilny. Chęć do Słowa Bożego: pewny świadek ſumnienia dobrego.

*Niedźiela piąta po Swiątkách.*

Naydźielnieyſzy do poiednania z bliźniemi mowcá, y Kaznodźieia ſam Zbáwiciel każący.

*Niedźiela ſzoſta po Swiątkach.*

Chrzesciańska wierność wſzyſtkie zgryzy, y dolegliwosci, ma mieć zá prognoſtyk poćiechy, y zadatek Boskiey miłośći.

*Niedźiela ſiodma po Swiątkách.*

Chrzesciańskiemu rozumowi ćiernie rodźi iagody, y oſet słodkie figi. Dobremu dobrym frymiarkiem, złe ná dobre wychodźi.

*Niedźiela Oſma po Swiątkach*

Grzech ma, y otwiera zawſze gębę ná grzeſzącego. Nayiádowitſza ná ludzką sławę gębá grzechu włáſnego.

*Niedźiela dźiewiąta po Swiątkach.*

Mśćiwſza ſpráwiedliwość Boża te grzechy ściga, ktore obfitą dobroczynnność poprzedza.

*Niedźiela dźieśiąta po Swiątkach*

Naygornieyſza ieſt w reſpektách Bożych, uniżoność pokory.

*Niedźiela iedenaſta po Swiątkach.*

Poſpolita, y wrodzona grzechom kompania. Zwyczayna grzechom, chodźić z aſſyſtencyą.

*Niedźiela dwunaſta po Swiątkach.*

Niebá rękomá śiągać trzebá! Niebo ma każdy w ręku ſwoich.

*Niedźiela trzynaſta po Swiątkach.*

Naypewnieyſze zyski wdźięcznosci, kto zá przeſzłe dániny Bogu dźiękuie, ná nowe pewnikiem zárabia.

*Niedźiela czternaſta po Swiątkach.*

Pewien ma bydź dobr ziemskich, pilny y ſzczyry konkurrent, niebieskich.

*Niedźiela piętnaſta po Swiątkach.*

Szczęśliwy tym ſpráwom proceder y koniec, ktorym ieſt z Bogá początek.

*Niedźiela Szeſnaſta po Swiątkach.*

Naygorśi zwyczaynie, ná cudze defektá nayzwawśi.

*Niedźiela Siedmnaſta po Swiątkach.*

Iako ieſt miłość bliźniego ku bliźnim dobroczynna; ták ná ſwoie profity ſzczęśliwa.

*Niedźiela Ośmnaſta po Swiątkach.*

Iedyny tor do błogosławieńſtwá Bożego, obſerwancya żywotá dobrego.

*Niedźiela dźiewietnaſta po Swiątkách.*

Grzechy ludzkie, y grzechow ſpoſoby, wymiarem ſą Bożego karania.

*Niedźiela dwudźieſta po Swiątkach*

Duſzá, ktora ſię ná początku złego zaniedba, śmierćią ná koniec tego przypłaca.

*Niedźiela dwudźieſta pierwſza po Swiątkach.*

Skorſzy Bog zawſze do miłośierdźia, niżeli do karania.

*Niedźiela dwudźieſta wtora po Swiątkách.*

Iako kto doczeſnym ſtaraniom ſprzyia, ták ſię Bogu ſprzećiwia.

*Niedźiela dwudźieſta trzecia po Swiątkách.*

Kto w cudzey śmierći o ſwoiey radźi, pewnikiem cudzą śmierćią ożyie.

*Niedźiela dwudźieſta czwarta po Swiątkách.*

Naypierwſza ná celu ſpráwiedliwosci Bożey wſzeteczna ćiałá lubość! Niepowściągliwosci naypierwſze biadá.

*Ná Poświącanie Koscioła*

Domy Boże, ſą domy ludzkiey fortuny, zdrowia, y poćiechy.



~~1763. R[o] w Chomsku przyczyszem Dawidkowi Żydowi pieniedzy złotem obrzezanym dobrym Czerwonych złotych 4.~~

~~Ynu L[ei]b Guonowi Starszemu pozyczyłem dnia 17. Febr. złotych 12.~~

~~Faktorowi pozyczyłem złł 18. gr 10.~~

~~Jeho Żyd wziął księgi w złł 18.~~

X. M. Baltasiewicz Parochu chomskie ZŁŁM. mp

~~Żyd Bluma y Kopelowa Żyd. mar pozyczyli pieniedzy Zło: pol. 218. na to dali Karty y Zastaw Parę Sukien Niemieckich Val. # 30. pożyczyli Sztukę płótna Brau[n]szwigiey~~

oddali Złotem fałszywym nalezanym szlachowatem Talerow 4.



